

Ks. Adam Skreczko

**TROSKA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE
O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ
W OKRESIE WIELKIEJ NOWENNY
(1957–1966)**

Studium teologiczno–pastoralne

Białystok 2002

Recenzenci

Ks. dr hab. Józef Zabielski, prof UwB i UKSW

Ks. dr hab. Bronisław Mierzwiński, prof UKSW

Za pozwoleniem władzy kościelnej

Kuria Metropolitalna Białostocka, dn. 16 listopada 2002 r., Nr 1256/02

ISBN 83-89031-38-8

Copyright © by Uniwersytet w Białymstoku
Białystok 2002

Projekt okładki – Marek Owieczko

Redakcja i korekta – Urszula Andrejewicz

Skład – Roman Sakowski

Na okładce: Mozaika w auli Jana Pawła II na Jasnej Górze.
Zdjęcie wykonał Jarosław Machaliński, Częstochowa.

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku

15-097 Białystok, ul. M. Curii-Skłodowskiej 14

<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>; e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk: POLIGRAFIA – Artur Milewski

Spis treści

Wstęp.....	11
------------	----

CZĘŚĆ PIERWSZA

SYTUACJA MAŁŻEŃSTW I RODZIN W POLSCE W OKRESIE WIELKIEJ NOWENNY

Rozdział I

Kontekst społeczno-polityczny życia polskich małżeństw i rodzin	25
1. Stosunki państwo – Kościół katolicki w PRL w latach 1945–1966	25
2. Model małżeństwa i rodziny propagowany przez państwo	37
3. Rozwody	43
4. Zagadnienia demograficzne	47
4.1. Wielkość rodziny	47
4.2. Sztuczne poronienia	49
4.3. Antykoncepcja	52
5. Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych	54
6. Przemiany podstawowych funkcji rodziny polskiej	60

Rozdział II

Kontekst eklezjalny życia polskich małżeństw i rodzin	70
1. Wielka Nowenna	70
1.1. Geneza Wielkiej Nowenny	71
1.2. Przebieg i znaczenie Wielkiej Nowenny	79
1.3. Problematyka małżeńska i rodzinna w programie Wielkiej Nowenny	90
2. Ważne wydarzenia kościelne okresu Wielkiej Nowenny	110
2.1. Sobór Watykański II	110
2.2. Inicjatywy duszpasterskie związane z Wielką Nowenną	126

CZĘŚĆ DRUGA

DOKTRYNALNY WYMIAR TROSKI KOŚCIOŁA

O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Rozdział I

Charakterystyka nauczania biskupiego	163
1. Nauczanie biskupów jako wypełnianie funkcji nauczycielskiej	163
2. Formy nauczania biskupiego	166
2.1. Listy pasterskie	167
2.2. Kazania, homilie oraz inne formy przepowiadania	173
2.3. Publikacje uzupełniające nauczanie	177

Rozdział II

Teologia małżeństwa	185
1. Miłość małżeńska	185
1.1. Boskie źródło miłości małżeńskiej	187
1.2. Cechy miłości małżeńskiej	191
1.3. Wychowanie do miłości oblubieńczej w rodzinie	200
2. Istota małżeństwa chrześcijańskiego	205
2.1. Małżeństwo w zamyśle Boga Stwórcy	207
2.2. Małżeństwo jako znak przymierza Boga z ludźmi i Chrystusa z Kościołem	209
2.3. Sakramentalność małżeństwa	213
3. Cele małżeństwa chrześcijańskiego	219
3.1. Rodzenie i wychowanie potomstwa	222
3.2. Wzajemna pomoc i uśmierzenie pożądliwości	227
4. Przymioty małżeństwa chrześcijańskiego	232
4.1. Jedność	233
4.2. Nerozerwalność	238

Rozdział III

Teologia rodziny	246
1. Rodzina jako Kościół domowy	247
1.1. Rodzina „Kościół domowy” w Kościele powszechnym	248
1.2. Posłannictwo prorockie rodziny	254
1.3. Posłannictwo kapłańskie rodziny	257
1.4. Posłannictwo królewskie rodziny	260
2. Rodzina Nazaretańska wzorem małżeństwa i rodziny	263
2.1. Rodzina Nazaretańska prototypem chrześcijańskiej rodziny	264
2.2. Rodzina Nazaretańska wzorem relacji małżeńskich	268
2.3. Rodzina Nazaretańska wzorem relacji rodzinnych	276
3. Rodzina miejscem uświęcenia	285
3.1. Uświęcenie w małżeństwie i rodzinie	286
3.2. Eucharystia a małżeństwo i rodzina	294
3.3. Modlitwa rodzinna	300
4. Rodzina miejscem wychowania	303
4.1. Społeczny charakter rodziny	304
4.2. Ojcostwo	306
4.3. Macierzyństwo	312
4.4. Wychowanie w rodzinie	317
5. Rodzina a naród i państwo	333
5.1. Rodzina fundamentem społeczeństwa	334
5.2. Rodzina w relacji do narodu i państwa	337

CZEŚĆ TRZECIA

DUSZPASTERSKI WYMIAR TROSKI KOŚCIOŁA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Rozdział I

Duszpasterstwo rodzin wyrazem troski Kościoła

o małżeństwo i rodzinę.....	351
1. Przygotowywanie kapłanów do pracy duszpasterskiej z małżeństwami i rodzinami	352
2. Przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego	361
3. Duszpasterstwo rodzin	373
3.1. Geneza i rozwój duszpasterstwa rodzin.....	374
4. Formy działania duszpasterstwa rodzin	390

Rozdział II

Troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę w duszpasterstwie

dzieci i młodzieży.....	400
1. Katechizacja	400
1.1. Katechizacja w rodzinie	403
1.2. Katechizacja w szkole i w parafii	411
2. Duszpasterstwo dzieci i młodzieży	424
2.1. Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży	424
2.2. Rodzaje duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego	427

Rozdział III

Troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę w innych

formach duszpasterstwa	454
1. Duszpasterstwo stanowe	454
1.1. Duszpasterstwo kobiet.....	455
1.2. Duszpasterstwo mężczyzn.....	461
2. Duszpasterstwo charytatywne	467
3. Duszpasterstwo trzeźwościowe	481
4. Duszpasterstwo pielgrzymkowe.....	496
5. Synody diecezjalne	501

Zakończenie	506
--------------------------	------------

Bibliografia	524
--------------------	-----

Literatura	548
------------------	-----

Aneksy	590
Riassunto	605
Summary	608

Wykaz skrótów

AAB	– Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku
AAS	– „Acta Apostolicae Sedis”, Roma 1909–
ACr	– „Analecta Cracoviensia”, Kraków 1969–
ArKi	– Archiwum Diecezjalne w Kielcach
ArKr	– Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie
ArKUL	– Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie
ArPFT	– Archiwum Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu
ArPAT	– Archiwum Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie
ArUKSW	– Archiwum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ArPWT	– Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu
ASS	– „Acta Sanctae Sedis”, Roma 1865–1908
AK	– „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909–
BF	– „Breviarium Fidei”, <i>Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła</i> , Oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988.
BK	– „Biblioteka Kaznodziejska”, Poznań 1870–
Cast. Con.	– Pius XI, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim „Casti connubii” (1930)
ChS	– „Chrześcijanin w Świecie”, Warszawa 1969–
Conc	– „Concilium” (ed. polska), Poznań 1965–1971
Cur	– „Currenda”, Tarnów 1851–
CT	– Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae” (1979)
CTh	– „Collectanea Theologica” (tytuł poprzedni „Przegląd Teologiczny”), Lwów 1931–1939, Warszawa 1949–
CzWD	– „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” (tytuł poprzedni „Wiadomości Diecezjalne”), Częstochowa 1926–
DA	– Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem” (1965)
DK	– Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbiterium ordinis” (1965)
DS	– H. Denzinger, A. Schoenmetzer (red.), „Enchiridion symbolorum, definitiorum et declarationum de rebus fidei et morum”, Barcinone 1957
DWCh	– Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis” (1965)
DzU	– „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (1918– „Dziennik Praw Państwa Polskiego”; 1953–89 – „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”), Warszawa 1918–39, 1944–
Dz. Urz. Min. Ośw.	– „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty”, Warszawa 1918–
EK	– „Encyklopedia katolicka”, t. 1–8, Lublin 1985–2000
FC	– Jan Paweł II, Adhortacja apostołska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (1981)
GN	– „Gość Niedzielny”, Katowice 1923–
GWK	– „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, Gorzów Wielkopolski, 1957–
HD	– „Homo Dei”, Tuchów, Wrocław, Warszawa 1932–
HV	– Paweł VI, Encyklika „Humanae vitae” o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego (1968)
Kat	– „Katecheta”, Poznań 1957–
KDP	– „Kronika Diecezji Przemyskiej”, Przemysł 1901–
KDK	– Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” (1965)
KDS	– „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, Sandomierz 1908–
KDW	– „Kronika Diecezji Włocławskiej”, Włocławek 1907–
KK	– Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium” (1964)
KKK	– „Katechizm Kościoła Katolickiego” (1992)
KKWD	– „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”, Koszalin 1973–
KL	– Sobór watykański II, Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum

	Concilium (1963)
KO	– Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „ <i>Dei Verbum</i> ” (1965)
kol.	– kolumna
KPD	– „ <i>Kielecki Przegląd Diecezjalny</i> ”, Kielce 1911–
KPK	– „ <i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> ”, Poznań 1984
KPEP	– Konferencja Plenarna Episkopatu Polski
KPP	– „ <i>Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski</i> ”. Zbiór maszynopisów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim w Warszawie
KSM	– Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
LEP	– „ <i>Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974</i> ”, Paris 1975
LG	– „ <i>Liturgia godzin, I–IV</i> ”, Poznań 1982–1988
LPP	– „ <i>Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974</i> ”, Paris 1975
LUR	– „ <i>Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej</i> ”, Łomża 1927–
MC	– Paweł VI, Adhortacja apostołska o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny (1974)
MDG	– „ <i>Miesięcznik Diecezjalny Gdański</i> ”, Gdańsk 1957–
MKAP	– „ <i>Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej</i> ”, Poznań 1946–
MPP	– „ <i>Miesięcznik Pasterski Płocki</i> ”, Płock 1906–
mps	– maszynopis
NCMC	– „ <i>Notificationes a Curia Principis Metropolitae Cracoviensis ad Universum Venerabilem Clerum tam Saeculare quam Regularem</i> ”, Kraków 1863–
ODC	– „ <i>Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej</i> ”, Pelplin 1948–
OR	– „ <i>L'Osservatore Romano</i> ”, Città del Vaticano 1861–
ord.	– biskup ordynariusz
PDKMR	– <i>Posoborowe Dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie</i> red. K. Lubowicki, Kraków 1999
PKt	– „ <i>Przewodnik Katolicki</i> ”, Poznań 1894–
pm.	– biskup pomocniczy
PSB	– „ <i>Praktyczny słownik biblijny</i> ”, Warszawa 1995
Prezb	– „ <i>Prezbiterium</i> ”, Szczecin 1973–
RBL	– „ <i>Ruch Biblijny i Liturgiczny</i> ”, Kraków 1948–
RF	– „ <i>Roczniki Filozoficzne</i> ”, Lublin 1948–
RNS	– „ <i>Roczniki Nauk Społecznych</i> ”, Lublin 1949–
RT	– „ <i>Roczniki Teologiczne</i> ”, Lublin 1991/92–
RTK	– „ <i>Roczniki Teologiczno-Kanoniczne</i> ”, Lublin 1949–1990
SMR	– „ <i>Słownik małżeństwa i rodziny</i> ”, red. E. Ozorowski, Warszawa 1999
SR	– „ <i>Sprawy Rodziny</i> ”, Pelplin 1985–
STB	– „ <i>Słownik teologii biblijnej</i> ”, red. X. Leon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1973
StTBł	– „ <i>Studia Teologiczne Białostok–Drohiczyń–Łomża</i> ”, Białostok 1982–
STV	– „ <i>Studia Theologica Varsoviensia</i> ”, Warszawa 1963–
sufř.	– biskup sufragan
SW	– „ <i>Studia Warmińskie</i> ”, Olsztyn 1964–
SWD	– Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1968
TP	– „ <i>Tygodnik Powszechny</i> ”, Kraków 1945–
WAG	– „ <i>Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej</i> ”, Gniezno 1946–
WAW	– „ <i>Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie</i> ”, Warszawa 1911–
WDK	– „ <i>Wiadomości Diecezjalne</i> ”, Katowice 1925–
WDL	– „ <i>Wiadomości Diecezjalne Lubelskie</i> ”, Lublin 1918–
WDL	– „ <i>Wiadomości Diecezjalne Łódzkie</i> ”, Łódź 1921–
WDP	– „ <i>Wiadomości Diecezjalne Podlaskie</i> ”, Łuków–Siedlce 1918–
Więź	– „ <i>Więź</i> ”, Warszawa 1957–
WKAB	– „ <i>Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku</i> ”, Białostok 1957–1958, 1975–
WsAm	– „ <i>Współczesna Ambona</i> ”, Kielce 1949–
WUDO	– „ <i>Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej</i> ” (do 1972 r. „ <i>Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego</i> ”), Opole 1945–
WWD	– „ <i>Warmińskie Wiadomości Diecezjalne</i> ”, Olsztyn 1945 –
WWK	– „ <i>Wrocławskie Wiadomości Kościelne</i> ”, Wrocław 1945/46 –

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
Znak – „Znak”, Kraków 1946–
ZNKUL – „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, Lu-
blin 1958–
ŻM – „Życie i Myśl”, Poznań 1950–53, Warszawa 1954–

WSTĘP

Na przestrzeni wieków, w każdym dobrze funkcjonującym organizmie społecznym, instytucja małżeństwa i rodziny odgrywała ważną rolę. Rodzinę obdarzano zaszczytną nazwą „podstawowej komórki życia społecznego”¹. Od niej bowiem zależy pełny rozwój osobowości człowieka i trwałość każdego społeczeństwa. Poza znaczeniem osobistym małżeństwo i rodzina posiadają wielką wartość społeczną, a ponadto są niezastąpione dla właściwego rozwoju dziecka. Losy więc małżeństwa i rodziny oraz ich prawidłowy rozwój nigdy nie mogą być dla społeczeństwa obojętne². Troska o rodzinę stanowi wyraz instynktu samozachowawczego każdego społeczeństwa. Broniąc rodziny, naród broni własnej egzystencji; broni wartości stanowiących jego cenną spuściznę i kształtujących jego przyszłość.

Kościół Chrystusowy ze swej natury włączony jest w tę troskę o małżeństwo i rodzinę³. Jest też świadomy, że od strony ludzkiej istnieje przede wszystkim w rodzinach i dzięki rodzinom. Chcąc przemieniać świat, musi zacząć od przemiany rodzin. Troska więc o małżeństwo i rodzinę znajduje się w centrum pastoralnej działalności Kościoła. Decyduje o tym naturalna i nadprzyrodzona doniosłość jego posłannictwa, jak również liczba wciąż pojawiających się zagrożeń utrudniających czy wprost uniemożliwiających prawidłowy rozwój życia małżeńskiego i rodzinnego. Działalność pastoralna Kościoła uwarunkowana jest z jednej strony jego niezmienną misją, z drugiej zależy od społeczno-kulturowego kontekstu, w jakim wypełnia on swoje posłannictwo. Troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę powinna być przemyślana, przygotowana i skonfrontowana z postulatami współczesnej wiedzy w tym zakresie.

Również Kościół katolicki w Polsce, pozostając w łączności z Kościołem powszechnym, uczestniczy w jedności posłannictwa i głosi przesłanie o małżeństwie i rodzinie jako podstawowej drodze wspólnoty eklezjalnej. Kościół w Polsce od początku swego istnienia przywiązywał wielką wagę do małżeństwa i rodziny, a bywały w historii Polski także okresy jego wzmożonej troski o te instytucje. Działo się tak wówczas, gdy wzrastała liczba i intensywność zagrożeń. Następowala wówczas mobilizacja sił w celu ratowania rodziny. Szukano odpowiednich metod przezwyciężenia pojawiającego się kryzysu⁴. Czasem takich niewątpliwie zintensyfikowanych działań Kościoła w Polsce był okres po drugiej wojnie światowej.

Polska w latach powojennych stała się terenem gruntownych przemian społecznych, będących rezultatem nowych warunków gospodarczych i ustrojowych oraz intensywnych oddziaływań ideologicznych i cywilizacyjnych. Procesy natury społeczno-ekonomicznej i gospodarczej wpłynęły także na charakter religijności Polaków. Najczęstszym zjawiskiem, obserwowanym w fazie przemian powojennych w Polsce, było zubożenie religijne, odchodzenie od tradycyjnego modelu religijnego do religijności, zwłaszcza selektywnej w zakresie zachowań religijno-moralnych. Przemiany te objęły także podstawową grupę społeczną – rodzinę. Przemiany rodziny dokonywały się w sferze jej typów wyznaczonych przez kryteria ekonomiczne i społeczno-kulturowe, a także modeli czy wzorów wyznaczonych przez określoną prawidłowość społeczno-kulturowego zachowania. Powojenna rodzina polska traciła stopniowo niektóre z dawniej pełnionych funkcji. Ówczesne władze państwowe ujmowały wówczas wiele spraw inaczej niż Kościół katolicki, a w tym także sprawy małżeństwa i rodziny. Polska Rzeczpospolita Ludowa promowała laicki model małżeństwa i rodziny. W wyniku ścierania się tego stanowiska z kościelnym upowszechniały się w świadomości szerokich rzesz społeczeństwa przeciwstawne sobie modele życia małżeńskiego-rodzinnego⁵. Laicyzacja małżeństwa i rodziny oraz inne czynniki doprowadziły na początku lat sześćdziesiątych do poważnego kryzysu tej instytucji i zachwiania jej autorytetu społecznego. Ówczesni przedstawiciele hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce twierdzili: „Okres, w którym żyjemy, słusznie nazwany epoką technokracji, obok bardzo wielu pozytywnych osiągnięć ma na swoim koncie niestety kryzys rodziny i małżeństwa”⁶. Bp F. Jop tak charakteryzował tamte lata: „Czasy jednak, w jakich dochodzimy do Millenium, nie są łatwe i nie są wolne od znacznych trosk. Dlatego odczuwamy olbrzymi ciężar odpowiedzialności spadającej na nas oraz na te szeregi kapłańskie, które w najbliższych latach przyjdą po nas lub będą nam dodane do pomocy”⁷. W ramach tej odpowiedzialności troska o rodzinę jawiła się jako sprawa zasadnicza: „Nikogo nie trzeba przekonywać,

że duszpasterstwo rodzin jest w naszej postudze religijnej postulatem podstawowym. Musimy więc wszyscy podjąć je z wielkim umiłowaniem⁷⁸.

Oprócz negatywnych czynników, dopingujących Kościół katolicki w Polsce do szczególnej troski o małżeństwo i rodzinę na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, istniały czynniki pozytywane. Takim ważnym czynnikiem był zbliżający się jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski, wydarzenie o niezwyklej doniosłości dla dziejów Kościoła w Polsce, jako początku chrześcijaństwa na naszych ziemiach⁹, przypadający na 1966 rok. Prymas Polski Stefan Wyszyński¹⁰ wraz z Episkopatem Polski już w 1956 r. zaproponował wiernym systematyczne przygotowywanie się do tej ważnej rocznicy. Biskupi uważali, że bez dogłębnego przygotowania narodu trudno mówić o właściwym przeżyciu rocznicy Chrztu Polski, a więc ponownym niejako odnalezieniu swoich korzeni i swojej chrześcijańskiej tożsamości. Z lektury testamentu prymasa Wyszyńskiego możemy się dowiedzieć, jak pojmowano wówczas rolę i zadanie Kościoła: „Kościółowi w Polsce służyłem według najlepszego rozeznania jego sytuacji i potrzeb. (...) Uważałem sobie za łaskę, że mogłem z pomocą Episkopatu Polski przygotować naród przez Wielką Nowennę, Śluby Jasnogórskie, akt oddania narodu Bogurodzicy w macierzyńską niewolę miłości i Społeczną Krucjatę Miłości – na nowe Millenium. Gorąco pragnę, by naród polski pozostał wierny tym zobowiązaniom¹¹”.

Wielka Nowenna była okresem 9-letniej wytężonej pracy duszpasterskiej, prowadzonej pod patronatem Matki Najświętszej; zwieńczeniem jej był 1966 r. – rok uroczystych obchodów millenijnych. W okresie Wielkiej Nowenny „sprawę rodziny stawiano całemu ludowi Bożemu jako pierwsze zadanie¹²”. Był to okres szczególnej mobilizacji i intensywnej pracy Kościoła katolickiego na rzecz małżeństwa i rodziny. Wtedy to biskupi polscy sprawom rodziny nadali priorytet w całokształcie duszpasterstwa, uważając, że należy rodzinie pomóc w zmaganiach z istniejącymi wtedy zagrożeniami¹³. Biskupi polscy uważali wówczas, że „w naszych przełomowych czasach przypada rodzinie zaszczytne zadanie odrodzenia ludzkości. Kościół należycie ocenia wysokie posłannictwo rodziny, dlatego poświęca jej wiele uwagi i trudu. Nasze plany duszpasterskie powinny skupić się dookoła zagadnień życia rodzinnego. Duszpasterstwo dzisiejsze jest, w najgłębszym ujęciu, apostołatem rodziny¹⁴”.

Program pracy duszpasterskiej, zwany Wielką Nowenną, został wysoko oceniony przez teologów pastoralistów¹⁵. Był to pierwszy integralny, ogólnopolski program duszpasterski, obejmujący wszystkie niemal dziedziny duszpasterstwa i zmierzający do jego ożywienia w skali całego kraju. Kościół w Polsce rozpoczął w 1957 r. realizację ogólnokrajowych programów rocznych, których celem był wzrost skuteczności działania w konkretnej sytuacji społecznej. Wprawdzie w pierwszych latach powojennych próbowały podejmować swoje programy poszczególne diecezje, ale były to raczej roczne akcje, które podkreślały poszczególne prawdy wiary czy problemy jedynie praktyczne i moralne. Tamte programy duszpasterskie spełniały więc tylko w pewnej mierze swoje zadania.

Programowanie w Kościele jest ważną częścią pracy duszpasterskiej i w dużej mierze decyduje o jej skuteczności¹⁶. Jest ono jedną z metod wypracowywania odpowiedniej strategii Kościoła. Uwzględniać ono musi naturę działań kościelnych i być wyrazem dobrego zrozumienia danego czasu historycznego i lokalnych warunków¹⁷. Istniejące po wojnie przemiany w Polsce, nie tylko o charakterze eklezjalnym, ale także społeczno-politycznym i kulturowym, domagały się nowego typu działań ze strony Kościoła katolickiego, w tym także bardziej komplementarnego podejścia do duszpasterskiego planowania.

Wielka Nowenna stawiała za cel odnowę religijno-moralną narodu polskiego, a więc cel ściśle religijny¹⁸. Ożywiała ona wszystkie dziedziny duszpasterstwa i sugerowała stosowanie nowych form działalności w odpowiedzi na istniejące trudności. Program duszpasterski każdego roku podejmował jedno ze ślubowań odnowionych w sierpniu 1956 r. ślubów Jana Kazimierza. Lata Wielkiej Nowenny łącznie z obchodami Millenium Chrztu Polski miały wielkie znaczenie dla pobudzenia wśród mas wiernych ducha pobożności, związku z Kościołem oraz przeciwstawienia się czy też likwidacji skutków tych wszystkich zagrożeń, jakie niósł komunizm.

Wielka Nowenna, jak też inne wydarzenia kościelne, które miały miejsce w okresie jej trwania, były okazją do poszukiwania sposobów zaradzenia rodzącym się problemom, a w tym wspomnianemu kryzysowi małżeństwa i rodziny. Jeden z teologów ówczesnego okresu pisał: „Śmiało można powiedzieć, że gdyby małżeństwo stało u nas na właściwej wyżynie, nie tylko dźwignęłyby się całe rodziny, ale z nimi i społeczeństwo całe i poziom religijnego życia, bo to wszystko wyrasta wreszcie z gruntu rodzin¹⁹”. Świadczy to o kierunku zamierzonych działań w celu odnowienia religijnego charakteru małżeństwa i rodziny oraz polepszenia

ich sytuacji. Dlatego wszystkie programy roczne koncentrowały się na ochronie i podnoszeniu godności małżeństwa i rodziny, a znaczna ich część zwracała się bezpośrednio ku rodzinie.

Wzmocniona troska duszpasterska Kościoła w Polsce w latach 1957–1966 zmierzała do odnowienia życia religijnego przez rodzinę oraz do pogłębienia teologii małżeństwa i rodziny. Nauczanie biskupów polskich na ten temat, wyrażające się w ich licznych listach pasterskich, orędziach, odezwach, przemówieniach i kazaniach w tym okresie, świadczy o ich wielkim zaangażowaniu na rzecz małżeństwa i rodziny. Ta problematyka stanowiła stale powracający wątek nie tylko w programach i instrukcjach duszpasterskich, ale także w licznych naukach głoszonych przy różnych okazjach tak przez księży biskupów, jak i przez całe duchowieństwo polskie. Do tego nauczania więc sięgniemy

w niniejszym opracowaniu, by uchwycić główne wątki wzmocnionej troski Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny. Nauczanie kościelne trafiało na podatny grunt polskiej rzeczywistości, ocalając w niej to, co najcenniejsze. Podkreślić tu należy szczególnie intuicje prymasa Stefana Wyszyńskiego, który przez właściwie odczytanie „znaków czasu”²⁰, starał się mądrze i odważnie wychodzić naprzeciw nowym wyzwaniom stawianym zarówno Kościołowi katolickiemu w Polsce, jak też instytucji małżeństwa i rodziny²¹.

Określenie ram czasowych niniejszej dysertacji, zawężonych do okresu Wielkiej Nowenny, miało jeszcze jedną przyczynę. Otóż czas trwania Wielkiej Nowenny (1957–1965) był też okresem przygotowań i trwania bardzo ważnego dla życia Kościoła katolickiego Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Wydaje się, że nauka biskupów polskich o małżeństwie i rodzinie w tym właśnie okresie zawierała pewne intuicje i wskazania odnośnie małżeństwa i rodziny, które wyprzedzały nauczanie Soboru Watykańskiego II, a nawet trafiały na obrady soborowe za pośrednictwem polskiej delegacji, w której uczestniczył między innymi bp K. Wojtyła. Jurydyczne rozumienie sakramentu Małżeństwa, zwracające w ciągu wieków szczególną uwagę na prawną ważność umowy małżeńskiej, uzyskało wówczas nowe teologiczno–społeczne akcenty w nauczaniu soborowym, co w znacznej mierze było zasługą także polskiej delegacji²².

Dostrzegając dużą wartość Wielkiej Nowenny jako propozycji systematycznej pracy duszpasterskiej, uważałem za ważne i celowe zajęcie się tym szczególnym okresem w dziejach naszego Kościoła. Wprawdzie ramy czasowe Wielkiej Nowenny zawężają pole poszukiwań, ale też dają możliwość bardziej całościowego spojrzenia na tę ważną propozycję duszpasterską, umożliwiając też bardziej szczegółowe opracowanie tematyki małżeńskiej i rodzinnej w niej zawartej. Celem podjętego opracowania i głównym jego problemem jest ukazanie posługi Kościoła katolickiego w Polsce, a w szczególności biskupów polskich, w dziedzinie małżeństwa i rodziny w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Zaznaczmy na początku, że przez „małżeństwo” rozumie się tu nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety, który, uświęcony sakramentem, ma charakter osobowej komunii miłości (*communio personarum*). Naturalnym owocem tej komunii jest potomstwo, które przekształca małżeństwo w rodzinę.

Słowo „troska” w tytule pracy wydaje się jak najbardziej uzasadnione. Przez nie rozumie się tu „uczucie niepokoju wywołane trudną sytuacją lub przewidywaniem, możliwością zaistnienia takiej sytuacji”²³. Pragnieniem autora niniejszego studium jest ukazanie nie tylko zaniepokojenia, ale również starania, zatroskania Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę, które wyraziło się głównie w nauczaniu biskupów, ale też i w szeregu podejmowanych przez całe duchowieństwo i świeckich inicjatyw duszpasterskich na ich rzecz.

Należy zaznaczyć, że w polskiej literaturze teologicznej istnieją opracowania przedstawiające, mniej lub bardziej całościowo, propozycję duszpasterską, jaką była Wielka Nowenna²⁴. O Wielkiej Nowennie pisał m. in.: J. Lewandowski²⁵, Z. Zieliński²⁶ oraz L. Bilicki²⁷. Brakuje jednak wyczerpującego opracowania problematyki małżeńskiej i rodzinnej w niej zawartej, która stanowiła przecież jej centralny punkt²⁸. Natomiast powstało wiele rozpraw, wydanych po drugiej wojnie światowej, mających za przedmiot nauczanie biskupów polskich zawarte w ich listach pasterskich. Ich autorzy przedstawiają tematykę małżeńską i rodzinną, ale nie skupiają się zbyt na okresie trwania Wielkiej Nowenny²⁹. Wartościową pozycją odnośnie interesującego nas zagadnienia jest niewątpliwie książka Cz. Murawskiego pt.: *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium dogmatyczno--pastoralne*³⁰. Autor położył w niej

akcent na aspekt dogmatyczny, rezygnując z szerszego omówienia duszpasterstwa praktycznego³¹.

Samo przejrzanie tytułów tych prac naukowych prowadzi do wniosku, że problematyka małżeńsko-rodzinna, zawarta w nauczaniu biskupów polskich okresu powojennego, jest zagadnieniem interesującym i ważnym, skoro zajmują się nią przedstawiciele różnych dziedzin naukowych i ciągle powstają nowe prace na ten temat.

Brak całościowego opracowania wspomnianego wyżej zagadnienia skłania do podjęcia w niniejszej rozprawie próby krytycznego spojrzenia na program Wielkiej Nowenny, jak też na całokształt duszpasterstwa tamtego okresu, pod kątem troski Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę. Aby należycie ją ocenić, należało najpierw zarysować szerszy kontekst życia, tak świeckiego, jak kościelnego.

Przedmiot badań dyktuje metodę badawczą. Duszpasterstwo małżeństw i rodzin³² jest przedmiotem badań teologii pastoralnej, co sygnalizuje podtytuł pracy³³. Teologia pastoralna wyróżnia się spośród innych dyscyplin teologicznych orientacją egzystencjalną i praktyczną. Ponieważ nauki praktyczne nie są przeciwieństwem nauk „teoretycznych”, bo przecież te ostatnie mają wiele wspólnego z praktyczną działalnością, a te pierwsze wymagają teorii, przeto teologia pastoralna jest także nauką normatywną. Jako nauka normatywna tworzy ona zespół zasad, norm, modeli teologicznych i dyrektyw działania, którymi Kościół, wspólnoty eklezjalne i ich reprezentanci powinni kierować się w różnych dziedzinach i na różnych szczeblach aktywności eklezjalnej. Aspekt praktyczny oraz normatywny poznania naukowego stanowią w teologii pastoralnej zwartą całość. Nie można bowiem konstruować zasad i modeli działalności eklezjalnej bez uprzedniej naukowej refleksji nad rzeczywistością i podstawami jej oceny. Należy zweryfikować, czy Kościół, egzystujący w określonych warunkach miejsca i czasu, realizuje – w swoich celach i sposobach działalności pastoralnej, w osiągniętych rezultatach i w życiu jego członków – zbawczą misję Kościoła. Odpowiedzi na te pytania muszą uwzględniać odniesienie do Objawienia Bożego i nauk teologicznych oraz do konkretnej sytuacji historycznej, którą należy badać metodami socjologicznymi, psychologicznymi itp. Wypracowanie właściwych wniosków pastoralnych wymaga odwołania się do obu wymienionych źródeł³⁴. Od ich rzetelnego potraktowania zależy wartość i przydatność refleksji teologiczno-pastoralnej³⁵. Dziedzinę, w jakiej będziemy się poruszać, należy określić jako teologię praktyczną szczegółową, która poświęca specjalny dział swoich rozważań małżeństwu i rodzinie³⁶. Nauka ta, stanowiąca odrębną dyscyplinę teologiczną, posiada własną metodę dociekania naukowego³⁷. Wyróżnić w niej można niejako dwa bieguny, o których wspomniano już wcześniej. Z jednej strony, jako teologia bierze ona swe zasady metodologiczne z Objawienia, Magisterium Kościoła i innych nauk teologicznych. Z drugiej zaś strony, ze względu na analizę rzeczywistości, w której urzeczywistnia się Kościół, teologia praktyczna zmuszona jest sięgać do nauk, które zajmują się sytuacją Kościoła, świata i człowieka, w celu wyciągnięcia właściwych wniosków³⁸. W niniejszej rozprawie znajdują zatem zastosowanie metody: analityczno-syntetyczna, historyczno-krytyczna, interpretacji tekstu oraz metoda porównawcza.

Główne źródło pracy stanowi nauczanie Episkopatu Polski, na które składają się listy pasterskie, kazania, homilie, przemówienia oraz rozmaite publikacje z okresu Wielkiej Nowenny (1957–1966), dostępne w całościowych zbiorach dokumentów. Źródłem są głównie listy pasterskie Episkopatu Polski³⁹, listy pasterskie Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego⁴⁰, jego enuncjacje publiczne zachowane w formie autoryzowanych maszynopisów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim w Warszawie⁴¹, listy pasterskie biskupów diecezjalnych oraz pisma urzędowe kurii biskupich⁴².

Literaturę przedmiotu i pomocniczą stanowią pozycje traktujące o małżeństwie i rodzinie z punktu widzenia socjologicznego, teologicznego i historycznego, pochodzące głównie z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX stulecia. Literatura ta pomogła dostrzec pełniej i szerzej wartość nauczania o małżeństwie i rodzinie i podejścia duszpasterskiego Kościoła katolickiego w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny. Ze względu na kontekst polski podjętego zagadnienia nie zachodziła konieczność zbyt szerokiego korzystania z literatury zagranicznej.

Niniejsza praca jest refleksją teologiczno-pastoralną o urzeczywistnianiu się Kościoła w rodzinie w okresie

Wielkiej Nowenny (1957–1966). W rozprawie zwrócono uwagę na to, jak Kościół katolicki w Polsce postrzegał sytuację i problemy małżeństw i rodzin w Polsce, czego nauczał oraz co zalecał i jak realizował posługę duszpasterską w okresie Wielkiej Nowenny. Stąd też pochodzi podział pracy na trzy części. W pierwszej z nich scharakteryzowano sytuację małżeństw i rodzin w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny ze wskazaniem na kontekst społeczno-polityczny oraz eklezjalny życia polskich małżeństw i rodzin. W drugiej części przedstawiono doktrynalny wymiar troski Kościoła o małżeństwo i rodzinę, czyli teologię małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów. W części trzeciej ukazano duszpasterski wymiar troski Kościoła o małżeństwo i rodzinę, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania kapłanów do pracy z rodzinami, duszpasterstwa rodzin, duszpasterstwa dzieci i młodzieży oraz innych form duszpasterstwa służącego pomocą małżeństwu i rodzinie.

Na końcu rozprawy zamieszczono aneksy. Zawierają one: 1) spis wszystkich biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny, z podaniem lat ich urzędowania (aneks 1); 2) tekst Ślubów Jasnogórskich, na których oparta była Wielka Nowenna (aneks 2), akt oddania Polski w niewolę Matce Najświętszej złożony przez biskupów polskich na Jasnej Górze 4 września 1961 r. (aneks 3), akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego, złożony w 1966 r. (aneks 4); 3) tabele obrazujące dane liczbowe na temat rozwodów (aneks 5 i 6) i przerywania ciąży (aneks 7). Wymienione aneksy stanowią pomoc w pełniejszym rozumieniu analiz przeprowadzonych w dysertacji.

¹ Por. L. Dyczewski, *Istotne wartości małżeństwa i rodziny*, [w:] M. Talar (red.), *W kręgu zagadnień Miłości – Małżeństwa – Rodziny*, Warszawa 1994, s. 1–21.

² „Polityka społeczna, której dużą część stanowi polityka rodzinna, w każdym systemie rządów ma podstawowe znaczenie dla ukształtowania personalistycznego ładu społeczno-gospodarczego. Prowadzona wadliwie, przyczynia się do rozkładu życia społecznego, a ostatecznie – do podeptania godności i praw człowieka, który jest przede wszystkim «istotą rodzinną»”. W. Piwowarski, *Rodzina w społecznym nauczaniu Kościoła*, [w:] B. Czech (red.), *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, Katowice 1996, s. 33–36.

³ Por. M. Przykucki, *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki czasu” 5 (1987) nr 1, s. 20–38; S. Stefanek, *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, [w:] K. Klauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191–219; J. Śledzianowski, *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, [w:] H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 385–397.

⁴ Por. S. Wierzbosławski, *Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej*, [w:] P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997, s. 86.

⁵ Por. J. Ozdowski, *Chrześcijaństwo wobec przemian rodziny współczesnej*, ChS 5 (1973) nr 1, s. 61–69.

⁶ L. W., *Przygotowanie do małżeństwa* (1), KDS 52 (1959) nr 11, s. 317.

⁷ F. Jop, *Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem Matki Bożej 10 września 1962 roku*, WUDO 17(1962) nr 11, s. 348.

⁸ E. Nowicki, *Kronika Kursu Duszpasterskiego*, MDG 2(1958) nr 11–12, s. 673.

⁹ O wartości obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski dla naszego narodu i Kościoła tak wypowiedział się biskup Karol Wojtyła w 1963 roku: „Jest więc rzeczą zrozumiałą, że w sposób szczególniejszy przygotowujemy się do 1000-letniej rocznicy Chrztu Polski. Ów historyczny fakt sprzed lat tysiąca stał się początkiem naszej wiary, czyli przynależności do Jezusa Chrystusa w Jego prawdziwym Kościele. I chociaż Chrystus św. otrzymuje każdy z osobna człowiek, to jednak trudno zaprzeczyć, że w naszym narodzie, w którym tylu ludzi zostało dotąd ochrzczonych – ów Chrystus sprzed lat tysiąca przyczynił się w ogromnej mierze do ukształtowania naszego życia i naszych dziejów”. K. Wojtyła, *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC (1963) nr 7–8, s. 207.

¹⁰ Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli n/Bugiem. W 1920 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. 3 sierpnia 1924 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Objął stanowisko wikariusza przy katedrze włocławskiej. Następnie odbył studia specjalistyczne na KUL-u w Lublinie, uzyskując doktorat z prawa kanonicznego. Po rocznym pobycie w krajach Europy Zachodniej, gdzie głównie interesował się problematyką społeczną, powrócił do Polski, aby objąć placówkę wikariusza, a następnie profesora w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Od 1931 r. pracował w redakcji „Ateneum Kapłańskiego”. Od 1932 r. był jego redaktorem naczelnym. Czas drugiej wojny światowej spędził głównie w Laskach pod Warszawą, pracując jako wychowawca dzieci ociemniałych. Był także kapelanem wojskowym AK. Po wojnie powrócił do Włocławka, aby organizować Wyższe Seminarium Duchowne, prowadzić działalność duszpasterską i redagować „Ateneum Kapłańskie”. 4 marca 1946 r. został mianowany biskupem lubelskim, a następnie 12 listopada 1948 r. arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski. Objął kierowanie Kościołem w Polsce w czasach bardzo trudnych. Został aresztowany 25 września 1953 r. i więziony kolejno w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy. Był to czas odosobnienia, modlitwy, ofiary i medytacji, owocem której są późniejsze książki, a przede wszystkim program pracy duszpasterskiej w postaci Wielkiej Nowenny. Wrócił z więzienia w październiku 1953 r. W 1957 r. udał się do Rzymu, aby odebrać przyznany mu w 1953 r. kapelusze kardynalski. Przeprowadził Wielką Nowennę, której ukoronowaniem były obchody milenijne. 3 maja 1966 r. oddał cały naród w niewolę Matki Bożej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i na całym świecie. Brał czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II. 16 października 1978 roku przeżył wielką radość po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża. W trudnych chwilach przemian społecznych w latach 1980–1981 w Polsce bronił praw ludzi pracy. Zmarł 28 V 1981 r. Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas mąż stanu*, Paryż 1982; Z. Zieliński, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski* (1901–1981), ChS 13(1981) nr 4, s. 4–24; tenże, *Życie w służbie Bogu i Ojczyźnie. Zyciorys Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, ChS 8 (1976) nr 6, s. 2–30.

¹¹ *Testament Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, WAW 71 (1981) nr 6–7, s. 210.

¹² Z. Król, *Duszpasterstwo rodzin w Archidiecezji Warszawskiej*, [w:] Kuria Metropolitalna Warszawska, *Soli Deo. Dwudziestopięćcielecie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s. 130. Problem małżeństwa i rodziny w tamtym okresie nabierał coraz większego znaczenia nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach. Przykładem może być powstanie we Włoszech ciekawego opracowania: T. Goffi (red.), *Enciclopedia del Matrimonio*, Brescia 1960. Zauważył to również Stanisław Styra. Por. tenże, *Encyklopedia wiedzy o małżeństwie*, ZNKUL 7 (1964) nr 3, s. 83–84.

¹³ Według biskupa Wilhelma Pluty: „Szczera analiza życia moralno-religijnego naszego społeczeństwa uświadamia nam, że wyrosły w naszych czasach nowe potrzeby małżeństw i rodzin. Nie można obok tych potrzeb przechodzić obojętnie. Nie można ludzi w trudnych sytuacjach zostawić samych sobie. I trzeba je na rozwiązanie sytuacji trudnych przygotować”. W. Pluta, *Katecheza przedmałżeńska*, AK 51 (1959) nr 300–302, s. 323–335; por. E. Wilemski, *Z badań nad kryzysem religijnym młodzieży współczesnej*, CT 31(1960) f. I–IV, s. 59–86.

¹⁴ J. Stepa, *Apostolskie posłannictwo rodziny*, Cur 1957 nr 3, s. 147.

¹⁵ Por. K. Misiaszek, *Programy duszpasterskie: pomoc czy przeszkoda?*, AK 85 (1993) nr 506, s. 80.

¹⁶ Por. M. Olszewski, *Synod diecezjalny a program duszpasterski*, ST 18 (2000), s. 123–136.

¹⁷ Por. A. Zuberbier, *Materiały do teorii teologii praktycznej*, Warszawa 1974, s. 105–108.

¹⁸ „Do tysiącletniej rocznicy Chrztu Polski przygotowujemy się w ciągu dziewięciu lat, poprzedzających rok 1966. Nazywamy to dziewięćcielecie Wielką Nowenną – a sama już nazwa wskazuje, że chcemy mu nadać szczególnie religijny, chrześcijański charakter”. K. Wojtyła, *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC (1963) nr 7–8, s. 207.

¹⁹ J. Roztworowski, „*Sakrament to wielki – w Chrystusie i w Kościele*”, AK 50 (1958) nr 295, s. 189.

²⁰ Por. Znaki czasu rozumiemy tu – za ks. B. Mierzwińskim – jako „specyficzne zjawiska społeczne zachodzące we współczesnym świecie, zarówno pozytywne jak i negatywne, uwarunkowujące zbawczą misję Kościoła”. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Poznań Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 29; por. także: J. Sieg, *Znaki czasu*, AK 61 (1969) nr 364, s. 213–225; O. B. Przybylski, *Znaki czasu (Przegląd bibliograficzny)*, tamże, 62 (1970) nr 366, s. 133–141; M. D. Chenu, *Signes des temps. Réflexion théologique*, w: Vatican II, *L'Église dans le monde de ce temps*, t. 2, Paris 1967, s. 205–225; A. L. Szafranski, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990; R. Bielecki, *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000, s. 223–247.

²¹ Por. P. Melko, *Maryjny wymiar duszpasterstwa Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1948–1981). Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2002 (mps, ArKUL).

²² Na skutek nowych prądów filozoficznych, a zwłaszcza egzystencjalizmu chrześcijańskiego i personalizmu, ojcowie Soboru na nowo przeanalizowali jeden z palących problemów współczesnego świata – problem małżeństwa i rodziny. Sobór podkreślił elementy teologiczne, godność naturalną tego związku oraz jego fundament, którym jest miłość wzajemna małżonków. W ujmowaniu tych spraw przez Sobór da się zauważyć nie tylko położenie akcentów na ich istotę, ale także większe dowartościowanie ich wymiaru egzystencjalnego. Por. KDK, 48.

²³ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1981, s. 534; W. Doroszewski dodaje jeszcze „dbałość, staranie o co”. W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa 1967, s. 269.

²⁴ Oto niektóre prace dotyczące Wielkiej Nowenny: R. Matuszyk, *Odnowa społeczno-narodowa w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1957–1966)*, Kraków 1984 (mps, ArPAT); A. Szafuński, *Postulaty religijno-moralnej odnowy narodu zawarte w zaproponowanej przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego Wielkiej Nowennie przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, Wrocław 1984 (ArPFT); J.M. Więcek, „*Nowy człowiek*” w *Listach Pasterskich Episkopatu Polski w czasie Wielkiej Nowenny (1957–1966)*, Poznań 1990 (mps, ArPWT).

²⁵ Zajmuje się on głównie narodem, ale omawia także problematykę małżeńską i rodzinną podejmowaną w Wielkiej Nowennie. Por. J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989, s. 67–71; tenże, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001, s. 127–133; tenże, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, ChS 15(1983) nr 5(116) s. 9–30.

²⁶ *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 53–67.

²⁷ *Organizacja i problematyka Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem chrześcijaństwa 1957–1965*, Lublin 1984 (mps, ArPWT).

²⁸ Przykładowe prace: B. Czulowska, *Problem ojcostwa w ujęciu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego (nauczanie w okresie Wielkiej Nowenny 1956–1966)*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW); B. Dziobak, *Elementy duchowości rodziny w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w latach 1956–1966*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW); A. Polecka, *Nauka Stefana Kardynała Wyszyńskiego o małżeństwie i rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny na tle sytuacji społeczno-kulturowej*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW).

²⁹ Oto prace naukowe, które powstały w różnych ośrodkach akademickich: A. Adamik, *Matka jako przekazicielka podstawowych wartości w rodzinie w świetle listów pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Lublin (mps, ArKUL); S. Gasiński, *Problem nierozzerwalności małżeńskiej w nauczaniu Episkopatu Polski 1945–1975*, Kraków 1984 (mps, ArPAT); F. Kampka, *Zagadnienia małżeństwa i rodziny w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Lublin 1981 (ArKUL); A. Krużycki, *Cele małżeństwa w świetle powojennych listów pasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1986 (mps, ArPAT); L. Kwietniewska, *Biblijne postawy pedagogizacji rodziny w świetle listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1979*, Lublin 1982 (mps, ArKUL); A. Sabatowska, *Funkcja wychowania rodziny w świetle „Listów Pasterskich Episkopatu Polski” 1945–1980*, Lublin 1981 (mps, ArKUL); S. Sudoł, *Troska biskupów polskich o wiarę i moralność w rodzinie na podstawie listów pasterskich Episkopatu w latach 1945–1966*, Kraków 1984 (mps, ArPAT); T. Szatkowski, *Zadania rodziny w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Poznań 1983 (mps, ArPWT); S. Fiećko, *Podstawowe zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w latach 1946–1981*, Warszawa 1990 (mps, ArUKSW); B. Lewandowska, *Wizja rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1987 (mps, ArUKSW); A. Lubryka, *Zadania rodziny w procesie chrześcijańskiego wychowania w Listach Pasterskich ks. kard. Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989 (mps, ArUKSW); A. Pruszek, *Koncepcja przygotowania do małżeństwa w działalności duszpasterskiej ks. bpa Wilhelma Pluty (1958–1986)*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW); I. Chmielowski, *Znaczenie rodziny dla Narodu w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1993 (mps, ArUKSW); E. Kielar, *Powołanie kobiety w nauczaniu pasterskim Biskupa Gorzowskiego Wilhelma Pluty*, Warszawa 1991 (mps, ArUKSW); A. Bandura, *Troska o religijno-moralne wychowanie młodzieży w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1987 (mps, ArPAT); M. Rutkowski, *Rodzina a wychowanie*

chrześcijańskie w nauczaniu Episkopatu Polski w latach 1965–1975, Kraków 1987 (mps, ArPAT); S. Sienicki, *Miłość jako element małżeńskiej wspólnoty życia w świetle powojennych listów duszpasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1989 (mps, ArPAT); S. Lelito, *Rodzina w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski (1946–1981)*, Kraków 1990 (mps, ArPAT); J. Makowiecka, *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny we współczesnym świecie na podstawie powojennych Listów Episkopatu*, Kraków 1995 (mps, ArPAT); K. Kopeć, *Moralny ideał rodziny na podstawie listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Poznań 1988 (mps, ArPWT); M. Ochlak, *Zadania rodziny katolickiej według listów pasterskich Prymasa Tysiąclecia*, Poznań 1992 (mps, ArPWT); F. Sikora, *Obowiązek wychowawczy rodziców w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Kard. Stefana Wyszyńskiego (1949–1981)*, Poznań 1991 (mps, ArPWT); D. Pudielko, *Problematyka rodziny w listach pasterskich Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1946–1981*, Wrocław 1994 (mps, ArPFT).

³⁰ Sandomierz 1988.

³¹ Ks. Cz. Murawski we wstępie rozprawy stwierdza: „Zrezygnujemy z omawiania duszpasterstwa praktycznego, a więc takich spraw jak struktura i organizacja duszpasterstwa rodzin itp.” Tamże, s. 22.

³² „W popularnym ujęciu, najczęściej stosowanym, duszpasterstwo rodzin oznacza różne formy aktualnej troski Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę”. B. Mierzwiński, *Współczesna koncepcja teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, „Teologia praktyczna” 2001 t. 2, s. 100.

³³ Por. R. Kamiński, *Teoria działania Kościoła jako problem teologii pastoralnej*, RTK KUL 29 (1982) z. 6, s. 55–68.

³⁴ Por. W. Piwowarski, *Perspektywa teologiczna a perspektywa socjologiczna w duszpasterstwie*, ChS 6(1973) nr 6, s. 27–35.

³⁵ Por. R. Kamiński, *Wstęp*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, Lublin 2000, s. 12.

³⁶ Mówi na ten temat B. Mierzwiński, *Współczesna koncepcja teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, „Teologia praktyczna” 2001, t. 2, s. 89–103.

³⁷ Na temat metodologii teologii praktycznej istnieje obfita literatura w języku niemieckim, a zwłaszcza: *Praktische Theologie heute*. Hrsg. v. F. Klostermann, R. Zerfass, München/Mainz 1974; W Polsce głównie: R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 99; A. Zuberbier, *Materiały do teorii teologii praktycznej*, Warszawa 1974, s. 70–72; J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1981, s. 284–312; zob. także: R. Kamiński, P. Nerecki, *Bibliografia prac dotyczących istoty i metody teologii pastoralnej (1900–1996)*, RT 44 (1997), z. 6, s. 201–207.

³⁸ Por. R. Kamiński, *Teologia praktyczna i jej dyscypliny*, RT 46 (1999), z. 6, s. 95–103.

³⁹ Episkopat Polski, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1975.

⁴⁰ S. Wyszyński, *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paryż 1975.

⁴¹ W formie książkowej ukazały się dotychczas trzy tomy obejmujące lata 1949–1957.

⁴² W latach 1957–1966 większość diecezji w Polsce wydawała takie pisma urzędowe „Wiadomości Diecezjalne”. W przypadku braku takiego pisma sięgnięto do archiwów.

CZĘŚĆ PIERWSZA

SYTUACJA MAŁŻEŃSTW I RODZIN W POLSCE W OKRESIE WIELKIEJ NOWENNY

Człowiek jest w najgłębszej swej strukturze bytem społecznym, rozwijającym się w życiu społecznym, w którym wyróżnić można trzy zasadnicze płaszczyzny: polityczną, gospodarczą i kulturową¹. Wszystkie te płaszczyzny stanowią bogatą rzeczywistość, która tworzy nieodzowny kontekst życia człowieka. Oznacza to, między innymi, że centralną ideą, na której gruntuwać się winna cała rzeczywistość społeczna, o ile ma ona być zorganizowana na miarę człowieka jako osoby, powinna być idea godności człowieka. To właśnie godność człowieka domaga się takiego systemu społecznego, który jest właściwym typem stosunków opartych na poszanowaniu godności wszystkich ludzi. Chodzi o życie społeczne na miarę wielkości i godności człowieka.

W pierwszej kolejności oznacza to istnienie w ramach życia społecznego odpowiedniej rzeczywistości politycznej, która gwarantuje respektowanie podmiotowości ludzkiej². Rzeczywistość społeczna, godna człowieka jako osoby, oznacza także stworzenie odpowiednich struktur gospodarczych, które umożliwiają mu korzystanie z praw społecznych, a także odpowiedniej rzeczywistości kulturowej, na którą składają się struktury i instytucje umożliwiające człowiekowi dostęp do wielorakich dóbr szeroko rozumianej kultury³. Jak te sprawy wyglądały w Polsce po drugiej wojnie światowej, będzie przedmiotem analizy pierwszego rozdziału prezentowanej rozprawy. Ukazane w nim będą wybrane elementy kontekstu społeczno-politycznego życia polskich małżeństw i rodzin w okresie trwania Wielkiej Nowenny.

Ludzie świeccy są obywatelami świata, ale również, jako osoby ochrzczone, członkami społeczności kościelnej, dlatego też w drugim rozdziale tej części przedstawione będą najważniejsze wydarzenia kościelne z lat 1957–1966, istotnie wpływające na kształt ówczesnego życia w Polsce, w tym także na charakter życia polskich małżeństw i rodzin.

KONTEKST SPOŁECZNO-POLITYCZNY ŻYCIA POLSKICH MAŁŻEŃSTW I RODZIN

W celu przedstawienia kontekstu społeczno-politycznego życia Polaków wybrane zostaną tylko te aspekty, które w sposób zasadniczy warunkowały sytuację małżeństw i rodzin wówczas żyjących. Najpierw przedstawione będzie ogólne tło stosunków państwo polskie – Kościół katolicki w okresie powojennym, a następnie jego konkretne elementy: model małżeństwa i rodziny propagowany przez państwo, rozwody, zagadnienia demograficzne, aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych oraz przemiany w zakresie podstawowych funkcji rodziny polskiej.

1. STOSUNKI PAŃSTWO – KOŚCIÓŁ KATOLICKI W PRL W LATACH 1945 – 1966

Działalność Kościoła uwarunkowana jest zawsze charakterem konkretnej epoki dziejowej. Dlatego też należy przyjrzeć się najpierw uwarunkowaniom funkcjonowania Kościoła katolickiego w Polsce w okresie powojennym (do zakończenia Soboru Watykańskiego II), aby móc prawidłowo odczytać sytuację, w jakiej znajdowały się małżeństwa i rodziny polskie w okresie Wielkiej Nowenny.

Nasz kraj po drugiej wojnie światowej stał się terenem spotkania Kościoła katolickiego z rzeczywistością komunistyczną⁴. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w manifestie z 22 lipca 1944 r. deklarował, obok swobód demokratycznych, równość wszystkich obywateli, także jeśli chodzi o wyznanie⁵. Zasady te potwierdził Sejm RP w uchwale z dnia 22 lutego 1947 r.

W pierwszych miesiącach powstawania Polski Ludowej władza ludowa obchodziła się z duchowieństwem katolickim bardzo ostrożnie. „Nie ma żadnych zakłóceń w publicznych nabożeństwach i księża nie są nękanymi” – czytamy w jednym z poufnych raportów ambasadora angielskiego w Moskwie, sporządzonym 23 kwietnia 1945 r. dla Stolicy Apostolskiej⁶.

Spółczesność polskie, które więcej niż zdziesiątkowane w czasie wojny, liczące w lutym 1946 r. około 24 mln ludności, było ustawicznie migrujące, wyczerpane przejściami wojennymi i przerażone narastającym terrorem komunistycznym. Komuniści przejęli monopol władzy i poprzez totalitarne rządy partii komunistycznej rozpoczęli pospieszoną realizację w Polsce sowieckiego modelu społeczeństwa i państwa komunistycznego.

Kościół katolicki w Polsce stanął przed niezwykle trudnym zadaniem odbudowy życia religijnego w nowych, pod każdym względem, warunkach społeczno-politycznych. Bardzo ucierpiał on poddany straszliwym prześladowaniom podczas wojny. Dramatyczne doświadczenia wojenne z jednej strony wpłynęły na dojrzewanie i pogłębienie życia religijnego wiernych, które zaowocowało heroicznymi postawami poświęcenia dla Ojczyzny i miłości bliźniego, a z drugiej strony pozostawiły one dotkliwe rany w ich sferze moralnej⁷.

W takiej sytuacji społeczno-politycznej przyszło Kościołowi katolickiemu prowadzić działalność duszpasterską. Zachęcał do niej biskupów polskich, a za ich pośrednictwem cały naród polski, papież Pius XII w specjalnym liście z 29 czerwca 1945 r.⁸: „Zaprawdę, otwiera się przed wami i rodakami waszymi, Czcigodni Bracia, ogromne pole pracy. Trzeba nieomal wszystko odbudować od nowa”⁹.

Polska, wychodząc z wojny po stronie państw zwyciężskich, nie doznała pełni pokoju i owoców zwycięstwa w postaci wolności i demokracji, by móc realizować cenne dla narodu ideały patriotyczne i religijne. Budowanie państwowości dokonywało się na zasadach narzuconych przez totalitarny system komunistyczny panujący w

Związku Radzieckim, pod którego wpływy Polska weszła, przy zgodzie państw zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej. Stała się państwem o tzw. „demokracji ludowej”, zmierzającym do socjalizmu, a faktycznie w kierunku państwa totalitarnego pod dyktando komunistycznej władzy.

Kościół katolicki w Polsce niemal od pierwszych lat po drugiej wojnie światowej był prześladowany przez tworzące się komunistyczne państwo, jakim była Polska Rzeczpospolita Ludowa¹⁰. Zapoczątkowano wówczas politykę

laicyzacji i ateizacji społeczeństwa polskiego. Wiązało się to z urzeczywistnieniem koncepcji państwa bez religii i świętyń¹¹.

Koncepcja ta zderzyła się z tradycyjnym i historycznie doświadczonym narodem katolickim¹². „Właśnie na terytorium Polski doszło do największej w skali globu konfrontacji dwóch wielkich sił uniwersalnych XX stulecia: komunizmu jako siły, partii i ideologii rządzącej i katolicyzmu, żywotnego i bardzo mocno osadzonego w najszerszych masach ludności kraju”¹³. Kardynał S. Wyszyński, mając okazję spotkać się z papieżem Piusem XII w Watykanie, mówił odważnie, że „główny konflikt między dwoma światami [materialnym i duchowym] rozgrywa się

w Polsce, a Ojciec Święty – jak sam wspomina – zaznaczył, że cały świat i Rzym patrzy na Polskę, jak wyjdzie z tej walki świata Bożego i materialnego, tym bardziej, że rozgrywa się ona w ramach narodu katolickiego”¹⁴.

Do spotkania Kościoła i państwa socjalistycznego żadna ze stron nie była przygotowana i w konsekwencji musiało to doprowadzić do nieuniknionych napięć i konfliktów. Powojenna historia stosunków Kościoła i państwa w Polsce obejmuje kilka wyraźnych okresów, które pokrywają się zasadniczo z periodyzacją dziejów Polski Ludowej¹⁵. Można wyróżnić lata względnego spokoju i wytchnienia, późniejszy okres walki i represji, a następnie etap powolnego i niepozbawionego przerw dążenia ku normalizacji. Należy zaznaczyć, że Kościół katolicki był wówczas praktycznie jedyną siłą, która przeciwstawiała się wyraźnie totalitaryzmowi komunistycznemu. Nie był on bezpośrednio zaangażowany w politykę, ale bezwzględnie bronił katolickich zasad życia społecznego.

W pierwszych kilku latach po wojnie rząd, zaabsorbowany odbudową kraju, jak też walką polityczną, pozostawiał Kościołowi pewną swobodę działania. Wkrótce po wyzwoleniu Lublina, bo już 2 sierpnia 1944 r., Katolicki Uniwersytet Lubelski uzyskał zgodę PKWN-u na prowadzenie działalności uczelnianej i w ten sposób KUL był pierwszym uniwersytem polskim, który rozpoczął rok akademicki 1944/1945 w wyzwolonej Polsce¹⁶. 4 marca 1945 r. ukazał się w Krakowie pierwszy numer „Tygodnika Powszechnego”. Przy pomocy instytucji dobroczynnej UNRRA Kościół rozpoczął na wielką skalę – już w 1945 r. – ratowanie narodu od głodu i dalszą opiekę nad sierotami. Cały wachlarz problemów podjęła w 1945 r. pierwsza, powojenna Konferencja Episkopatu, obradująca w Częstochowie pod przewodnictwem księcia metropolity Adama Stefana Sapiehy z Krakowa (26–27.06)¹⁷. Jednak należy zaznaczyć, że już od samego początku miały miejsce fakty mówiące o mrocznej perspektywie, do której zmierzało państwo ludowe.

Rada Ministrów 12 września 1945 r. powzięła uchwałę, w której stwierdziła, że konkordat zawarty z Watykanem w 1925 r. „przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską, przez akty prawne zdziałane w czasie okupacji, a sprzeczne z jego postanowieniami”. Chodziło o powierzenie diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu Splettowi oraz o mianowanie administratorem apostolskim Niemca, Hilariusza Breitingera z jurysdykcją dla Niemców zamieszkałych na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. A ponadto „Stolica Apostolska nie uznała dotąd Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej”¹⁸.

Rząd polski nie brał pod uwagę, że powyższe decyzje podyktowane były katastrofalną sytuacją na obszarach włączonych do Rzeszy. Były to decyzje tymczasowe, podjęte w obawie, aby Kościół katolicki nie uległ tam całkowitej likwidacji. Papież Pius XII w liście do biskupów polskich wyjaśniał, że „jeżeli w czasie wojny zostały w Polsce podjęte jakieś nadzwyczajne zarządzenia, których nagląco wymagały potrzeby wiernych, to nie sprzeciwiały się one

w żaden sposób istniejącym układom”¹⁹. Wypowiedź ta nie miała już żadnego znaczenia, gdyż konkordatu i tak nie

można było uratować. W tej grze chodziło o zupełnie inne zasady ułożenia stosunków państwo – Kościół²⁰. Wypowiedzenie konkordatu podrywało podstawy, na których opierała się uprzywilejowana pozycja Kościoła. Odtąd w stosunkach wzajemnych przestała obowiązywać zasada równorzędności podmiotów, a weszła zasada nadrzędności państwa i jego prawa wobec Kościoła. Prawo miało stać się odtąd instrumentem przyśpieszającym proces laicyzacji życia społecznego²¹.

Cały wysiłek Episkopatu Polski w tym okresie szedł w kierunku uruchomienia normalnej pracy pastoralnej. Dotyczyło to szczególnie byłych ziem „wcielonych” do Rzeszy – pozbawionych kapłanów, i Ziemi Odzyskanych. Także państwo „potrzebowało pomocy Kościoła w normalizacji stosunków społecznych na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych, przyłączonych do Polski w wyniku drugiej wojny światowej. Bez organizacji kościelnej nie byłaby możliwa ani pełna normalizacja, ani też pełna integracja tych terenów”²². Program pracy duszpasterskiej zarysowano na wspomnianej już pierwszej powojennej konferencji księży biskupów i rządców diecezji, która odbyła się 26 i 27 czerwca 1945 r. w Częstochowie, pod przewodnictwem metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapięhy. Wskazano na niej niebezpieczeństwa zagrażające wychowaniu przyszłych pokoleń oraz świętości węzła małżeńskiego oraz omawiano środki, które mogą doprowadzić do przywrócenia w życiu narodu zdrowych zasad moralnych. Za zadanie szczególnie aktualne uznano roztoczenie opieki nad wiernymi potrzebującymi pomocy materialnej i zalecano ożywienie akcji charytatywnej. Omawiano potrzeby duszpasterskie, przede wszystkim dla Ziemi Zachodnich i Północnych²³. W podejmowanych wówczas inicjatywach kościelnych widać dalekowzroczność myślenia ludzi odpowiedzialnych za Kościół, dobrze rozumiejących, że trzeba się nastawić na długie trwanie w nowej sytuacji politycznej.

Dużą rolę należy przypisać w tym względzie kard. Augustowi Hlondowi, który 20 lipca 1940 r. powrócił do kraju jako prymas z pełnomocnictwami legata papieskiego „in tutto il territorio polacco” i już 15 sierpnia tego roku zorganizował 6 nowych okręgów kościelnych na Ziemiach Odzyskanych. W celu zorganizowania pomocy potrzebującym utworzono Krajową Centralę Caritas²⁴. Wielką też zasługą Kościoła w pierwszych latach powojennych było podjęcie szerokiej akcji pomocy realizowanej poprzez diecezjalne organizacje „Caritas”, posiadające ponad 4 tys. parafialnych oddziałów i obejmujące swą akcją setki tysięcy osób, ofiar wojny i olbrzymich migracji²⁵. W całym kraju, zwłaszcza zaś w zrujnowanej stolicy, podjęta została zakrojona szeroko akcja odbudowy świątyń. Kościół polski zainicjował działanie licznych szkół, szpitali, ochronek i domów dla sierot wojennych, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne.

Korzystając jeszcze z pewnych możliwości, Kościół przywrócił pewną część zniszczonej prasy katolickiej (1948 r. – 8 tygodników w 335-tysięcznym nakładzie). Odrodziły się stowarzyszenia religijne oraz, w niewielkim stopniu, Akcja Katolicka i Sodaliczka Mariańska; zaczęto organizować Tygodnie Miłosierdzia (1945), kolonie dla dzieci i młodzieży (1946 r. – dla 41 tys. dzieci). Wyrazem troski Kościoła o szkolnictwo były szkoły katolickie, głównie zakonne

(54

w 1947 r.). Wznowiło swą działalność Polskie Towarzystwo Teologiczne i Apostolstwo Chorych, prowadzone przez ks. M. Rękasa (1946). Inteligencja katolicka, zgrupowana wokół „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”, zawieszono przez władze komunistyczne już w 1948 r., oraz wokół „Dziś i Jutro”, którym od 1946 r. kierował Bolesław Piasecki, przyjęła postawę ograniczonej współpracy z komunistami²⁶.

Do 1948 r. funkcję prymasa Polski piastował kardynał August Hlond. Wyposażony w pełnomocnictwa papieskie, mądrze kierował życiem odradzającego się Kościoła katolickiego. Wykorzystał między innymi zerwanie konkordatu do niezależnego od państwa obsadzenia szeregu stanowisk kościelnych, łącznie z nominacjami biskupimi. Po nim na arcybiskupa gnieźnieńsko-warszawskiego i prymasa Polski został powołany 12 listopada 1948 r. bp Stefan Wyszyński (1901–1981), dotychczasowy ordynariusz lubelski²⁷. Posiadał on, podobnie jak jego poprzednik, nadzwyczajne uprawnienia Stolicy Apostolskiej dotyczące całej Polski. W jego osobie Kościół w Polsce otrzymał opatrznościowego pasterza i duchowego przywódcę. Postaramy się wykazać w naszym opracowaniu, że w osobie Prymasa Tysiąclecia mamy do czynienia z jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach Kościoła polskiego ostatnich stuleci, z człowiekiem, który swym autorytetem zaważył silnie na losach kościelnych i narodowych Polski. Szczególnym osiągnięciem było w tym czasie zorganizowanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych polskich instytucji kościelnych, właściwych każdej normalnie funkcjonującej diecezji, jak kurie biskupie, sądy kościelne,

wyższe seminaria duchowne, a przede wszystkim sieci polskich placówek duszpasterskich.

Prymas Stefan Wyszyński obejmował swe stanowisko dokładnie w okresie umacniania się Polskiej Partii Robotniczej i wyraźnego pogarszania się stosunków państwa i Kościoła, który stawał się ostatnią niezależną wielką siłą społeczną. Od 1948 r. w życiu politycznym kraju zaznaczał się proces odchodzenia od norm praworządności, a od 1949 r. „nasilała się walka władz komunistycznych z Kościołem”²⁸. Nadmiernie wzrosły prerogatywy władz wykonawczych, szczególnie zaś organów bezpieczeństwa, co wraz z całym społeczeństwem zaczynał odczuwać także coraz mocniej Kościół, oskarżany o bezkrytyczne wykonawstwo polityki Watykanu i pozwiązanie z reakcyjnymi i militarnymi ośrodkami politycznymi na Zachodzie. Na stosunki Kościoła z państwem wpływała też ogólna atmosfera polityczna i międzynarodowa, związana z tzw. okresem kultu jednostki, jak też z okresem zimnej wojny. Stosunki te uległy pogorszeniu w związku z aresztowaniami i procesami osób duchownych. Dekret Świętego Oficjum z lipca 1949 r., grożący katolikom ekskomuniką za współpracę z komunistami, spowodował nowe napięcia, aczkolwiek polskie władze kościelne nie nadały temu dokumentowi szczególnego rozgłosu.

W styczniu 1950 r. rozpoczął się zmasowany atak na Caritas²⁹. Protest kard. Sapięhy i Episkopatu, a także list pasterski do wiernych (2.02) pozostały bez odpowiedzi.

Władze państwowe zaczęły poddawać publicznej krytyce działalność bpa katowickiego Stanisława Adamskiego, bpa kieleckiego Czesława Kaczmarka oraz bpa sandomierskiego Jana Lorka, co z czasem doprowadziło do ich aresztowania bądź usunięcia z diecezji. Wzmógł się nacisk fiskalny na Kościół, następowały ograniczenia działalności stowarzyszeń kościelnych, szkolnictwa i szpitali prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Szpitale zostały wkrótce upaństwowione³⁰.

Dla rozwiązywania napięć między Kościołem a państwem powołana została z inicjatywy Prymasa Polski S. Wyszyńskiego Komisja Mieszana Rządu i Episkopatu, której systematyczne posiedzenia zaczęły się odbywać od lipca 1949 r. Ze strony Kościoła brał w nich udział bp Zygmunt Choromański, sekretarz Episkopatu, a ze strony rządu odpowiedzialny w Biurze Politycznym za sprawy kościelne Franciszek Mazur. 14 kwietnia 1950 r. doszło do podpisania dyskusyjnego wg opinii w Polsce, jak i w Rzymie, „Porozumienia Kościoła z rządem”. Decydującą rolę odegrał tu prymas Stefan Wyszyński, działający w ścisłym porozumieniu z kardynałem Sapięhą. Biskupi zobowiązywali się w „Porozumieniu” do pewnej lojalności wobec państwa. Rząd zaś gwarantował poszanowanie wolności religii, zobowiązywał się też do utrzymania religii w szkołach, nieograniczania działalności stowarzyszeń katolickich, pracy charytatywnej i katechetycznej Kościoła, wolności kultu publicznego, dopuszczania kapelanów do więzień i szpitali, możliwości działania zakonów. Porozumienie to, pierwszy tego rodzaju akt w państwach komunistycznych, hamowało do pewnego stopnia zapędy państwa i w ostatecznym rezultacie pozwoliło Kościołowi zachować dużo większy stopień niezależności w Polsce aniżeli w innych krajach bloku socjalistycznego. Presja jednak rządu wzrastała i postanowienia zawarte w „Porozumieniu” pozostawały często martwą literą.

W tym samym czasie powołany został do życia Urząd do Spraw Wyznań przy Radzie Ministrów, posiadający wydziały wojewódzkie i referaty powiatowe, które podjęły akcję bezpośrednich kontaktów z duchowieństwem poza biskupami. Dalszym przejawem narastania konfliktów było usunięcie pod koniec stycznia 1951 r. administratorów apostolskich z Zachodnich i Północnych i ustanowienie w ich miejsce wskazanych przez władze państwowe tak zwanych wikariuszy kapitulnych. Prymas Polski nadał im na mocy swych specjalnych uprawnień, otrzymanych od Stolicy Apostolskiej, jurysdykcję kościelną.

W lipcu 1952 r. władze zlikwidowały niższe seminaria duchowne, nowicjaty zakonne i zagroziły likwidacją resztek prasy katolickiej. W październiku tegoż roku wprowadzono ograniczenia w budownictwie sakralnym. Po zorganizowaniu przez trzech biskupów śląskich akcji zbierania podpisów pod oświadczeniem bpa Stanisława Adamskiego o przeszkodach w nauczaniu religii na początku listopada rząd zażądał od prymasa Wyszyńskiego usunięcia tych biskupów, a następnie dokonał ich przymusowego przesiedlenia wbrew woli Episkopatu. 9 lutego 1953 r. wydany został bardzo rygorystyczny dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych; w jego następstwie do 1956 r. wielu kapłanów nie mogło podjąć swych

obowiązków na wyznaczonych przez władze kościelne placówkach duszpasterskich. We wrześniu rozpoczął się proces bpa Czesława Kaczmarka, oskarżonego o działalność na szkodę państwa i skazanego na 12 lat więzienia. W marcu 1957 r. został zrehabilitowany.

Episkopat w dniu 8 maja 1953 r. wystosował do Rady Ministrów słynny memoriał *Non possumus*³¹, w którym zebrane zostały wszystkie zarzuty pod adresem rządu. Była to ze strony Kościoła deklaracja niemożności tak daleko posuniętych ustępstw, wyartykułowana w stwierdzeniu: *non possumus*.

W odpowiedzi rząd 26 września 1953 r. aresztował prymasa Wyszyńskiego, którego papież mianował z początkiem tego roku kardynałem. Przebywał on w odosobnieniu w Rywałdzie Królewskim na Pomorzu, w Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i w Komańczy w Bieszczadach³². W dniu jego aresztowania wybrany został przez biskupów przewodniczącym Episkopatu Polski bp łódzki Michał Klepacz, pełniący tę funkcję do czasu uwolnienia kardynała Wyszyńskiego, który powrócił z odosobnienia 26 października 1956 r. i natychmiast objął swe funkcje kościelne. Ks. Józef Majka uważa, że „represja na osobie Głowy Kościoła ujawniła całą obłudę polityki władz rządowych w stosunku do Kościoła i narodu i rzuciła nowe światło na stosunki między Kościołem a Państwem w naszym kraju”³³. W miejsce Komisji Mieszanej powołana została Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. W wyniku zawartego tak zwanego Małego Porozumienia z grudnia 1956 r. stosunki na odcinku Kościół – państwo uległy zasadniczej poprawie. Do swych diecezji powrócili, obok kardynała Wyszyńskiego, inni biskupi pozbawieni w uprzednim okresie możliwości sprawowania swych funkcji. W ordynariatach zachodnich i północnych rządu objęli w charakterze wikariuszy generalnych arcybiskupa gnieźnieńskiego, a następnie od 1967 r. jako administratorzy apostolscy, biskupi tytularni, których dla Wrocławia, Opoli, Gdańska, Gorzowa i Warmii mianował jeszcze w 1951 r. papież Pius XII. Powróciły do swych domów usunięte z Ziemi Zachodnich siostry zakonne. Uległ modyfikacji dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych, nauka religii w szkołach została zagwarantowana jako przedmiot nadobowiązkowy, Kościół rewindykował pewne dzieła sztuki pozostające od czasów wojny w gestii państwowych władz konserwatorskich czy muzeów świeckich, kurie diecezjalne przejęły ukazujące się pod redakcją katolików świeckich pisma, wznowiły działalność wydawnictwa diecezjalne³⁴. Zyskano też pewne nieliczne koncesje na budowę obiektów sakralnych. Przede wszystkim zaś nawiązane zostały bezpośrednie stosunki ze Stolicą Apostolską, która w latach 1957–1958 mianowała dla diecezji polskich aż 15 nowych biskupów, wśród nich Karola Wojtyłę. W 1960 r., na jednego kapłana pracującego w duszpasterstwie przypadło 2290 katolików³⁵.

Terenem napięć i rywalizacji pomiędzy Kościołem a państwem była też dziedzina wychowania. „Władze reżymowe wyłączyły zakonników i zakonnice z personelu nauczycielskiego religii (4 sierpnia 1958 r.), opublikowały okólnik w sprawie szkół i klas bez nauczania religii (14 kwietnia 1959 r.), zobowiązały duchownych do złożenia ślubowania lojalności wobec państwa (29 maja 1957 r.), opodatkowały nowymi podatkami duchowieństwo (25 lutego 1959 r.). Ponadto 14 lipca 1962 r. sejm uchwalił pełną świeckość szkoły, na skutek czego ponownie usunięto religię ze szkół, a w sierpniu tego roku zamknięto 11 małych seminariów”³⁶.

Należy zaznaczyć też dużą rolę środków masowego przekazu w laickiej kulturze szerzonej przez rząd. Od lat sześćdziesiątych zaczął się szybki rozwój telewizji, która w krótkim czasie awansowała do roli głównego, obok państwowej prasy i radia, narzędzia propagandy.

Polacy w szkolnictwie, w kulturze, w pracy zawodowej i w innych dziedzinach życia spotykali niespójne ze sobą propozycje. Wpływało to niewątpliwie na ich wewnętrzną niespójność i dwoistość postaw życiowych, co prowadziło do relatywizmu moralnego ze wszystkimi konsekwencjami. Kościół miał więc nieustanne zadanie integrowania wewnętrznego człowieka³⁷.

Bardzo ważną rolę w działaniach kościelnych odgrywały systematycznie odbywane – 2 lub 4 razy w roku – Konferencje Episkopatu Polski, zwoływane również w trybie doraźnym. Gromadziły one wszystkich biskupów polskich. Pierwsza taka konferencja pod przewodnictwem metropolity krakowskiego Sapięhy odbyła się już w dniach 26–27 czerwca 1945 r. w Częstochowie, a przedmiotem jej obrad były straty wojenne życia religijnego i w szeregach duchowieństwa w Polsce, potrzeby Ziemi Odzyskanych, sprawy rodziny

i wychowania oraz utworzenia Krajowej Centrali Caritas. Następne konferencje zajmowały się zawsze najbardziej żywotnymi i aktualnymi sprawami Kościoła³⁸. Zarówno jedność Kościoła w Polsce w latach ucisku, jak i nade wszystko ożywienie duszpasterstwa, kaznodziejstwa i katechizacji oraz różnych form pobożności znajdowały treści i siłę w tych konferencjach. Po każdej konferencji odczytywano w kościołach Polski listy Episkopatu lub komunikaty, informujące wiernych o bieżących sprawach Kościoła. W dalszej części naszej dysertacji poddamy analizie wypowiedzi Episkopatu na temat małżeństwa i rodziny.

Mimo bardzo niesprzyjających warunków zewnętrznych nie zamarło w polskim Kościele życie synodalne. Synody diecezjalne w tym okresie powojennym były stosunkowo liczne. Podjęły one akcję dostosowania ustawodawstwa synodalnego do nowych warunków. Wytyczały też drogi w nowej rzeczywistości polskiej dla kaznodziejstwa, katechezy i duszpasterstwa, w tym także dla duszpasterstwa rodzin. W okresie przedsoborowym odbyły się synody diecezjalne w Tarnowie (1948), Łodzi (1948, 1958), Częstochowie (1954), Przemyślu (1955), Pelplinie (1958), w Warszawie i Gnieźnie (1962). Planowane przed 1956 r. synody we Wrocławiu i Katowicach przez narzuconych wikariuszy kapitulnych zostały zawieszane przez Stolicę Apostolską³⁹.

Istotne znaczenie dla stosunków państwo – Kościół w Polsce miała także obecność naszych biskupów na obradach Soboru Watykańskiego II. Mieli oni bowiem okazję do informowania zebranych o sytuacji Kościoła w naszym kraju, np. „bp M. Klepacz wygłosił ciekawe przemówienie o stosunku Państwa do Kościoła. Przemówienie to żywo zainteresowało niektórych biskupów amerykańskich i bardzo licznych dziennikarzy”⁴⁰.

Charakteryzując sytuację Kościoła katolickiego w Polsce po drugiej wojnie światowej, musimy zauważyć, że Kościół ten, w przeciwieństwie do Kościoła w krajach Europy Zachodniej, utrzymywał swoją pozycję i „funkcjonował jako Kościół ludowy”⁴¹. Ks. Władysław Piwowski podał jego następujące cechy: „1. Nastawienie uniwersalne. Przejawiało się ono w otwartości na wszystkich Polaków, tak wierzących, jak i niewierzących. Był (...) Kościołem dla całego narodu; 2. Masowość oddziaływania. Kościół prowadził duszpasterstwo masowe zorientowane na przeciętnego katolika (...); 3. Hierarchiczność na niekorzyść wspólnotowości. Wyrażało się to w dyrygowaniu wiernymi, uniformizmie w myśleniu i działaniu oraz w jedności opartej na posłuszeństwie władzy kościelnej. Aktywności duchowieństwa towarzyszyła bierność laikatu (...); 4. Duchowość. Kościół kształtował zawsze pewną *spiritualité* religijności polskiej, która trudna jest do zrozumienia dla ludzi wychowanych w odmiennej kulturze. Należy tutaj nie tylko maryjność, ale także swoista dymensja doświadczenia religijnego, która ujawnia się w szczególności w sytuacji zagrożenia dobra wspólnego narodu; 5. Rytualizm. Skierowany był on na utrzymanie mas przy religii i patriotyzmie. Przemawiała za tym tak tradycyjna obecność Kościoła w narodzie, jak i konieczność podtrzymania religijności w życiu politycznym, a tym samym więzi narodowej i religijnej”⁴².

Współcześni badacze stosunków państwo – Kościół w Polsce podają, że „Kościół hierarchiczny wychowywał społeczeństwo polskie w poczuciu szacunku do państwa, przy jednoczesnym rozdzieleniu tego pojęcia od bieżącej ekipy partyjno-państwowej posiadającej władzę. Szacunek ten miał pobudzać także do refleksji na temat odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju, za jego pomyślność rozumianą w szerszym kontekście – długiego trwania narodu”⁴³. Natomiast „strona partyjno-państwowa, mimo różnych zawirowań i wahań, przez cały czas dążyła do podporządkowania sobie hierarchii katolickiej, a gdy okazywało się to niemożliwe, to przynajmniej do maksymalnego ograniczenia roli Kościoła w życiu publicznym”⁴⁴.

Episkopat Polski pod kierownictwem kardynała Wyszyńskiego podjął długofalową akcję duszpasterską związaną z dziewięcioletnią nowenną, przygotowującą naród do wielkiego jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r. Program ten skupiał się głównie na uświęcaniu rodziny, co będzie wykazane w dalszej części niniejszego opracowania. Tutaj należałoby jedynie wspomnieć o pewnym fakcie, który wpłynął na pogorszenie się stosunków państwo – Kościół w Polsce, tuż przed obchodami milenijnymi. Chodzi o wpisującą się w program obchodów milenijnych treść listu biskupów polskich do niemieckich (18 listopada 1965 r.), wysłanego z okazji zakończenia Soboru Watykańskiego II. Rozpoczęła się wówczas dosłownie lawina szykan Kościoła ze strony władz komunistycznych. Od tej pory prymasowi Wyszyńskiemu nie zezwalano na wyjazd do Rzymu, w prasie szkalowano jego dobre imię, zarzucano mu prowadzenie antypolskiej działalności. Wiernym zabraniano udziału w uroczystościach kościelnych Roku Millenijnego, w końcu posunięto się do „aresztowania” pielgrzymującej po kraju

kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej⁴⁵.

Ogólnie można stwierdzić, że w latach sześćdziesiątych dostrzec można zjawisko zwiększania się autorytetu Kościoła katolickiego w Polsce, także jego wpływu na życie społeczne, oraz coraz pełniejszą jego więź z narodem, który doświadczał w nim orędownika w opozycji wobec narzuconego systemu politycznego⁴⁶.

2. MODEL MAŁŻEŃSTWA I RODZINY PROPAGOWANY PRZEZ PAŃSTWO

Nowa sytuacja ustrojowa zaistniała w Polsce po drugiej wojnie światowej zaczęła wywierać także swój wpływ na małżeństwo i rodzinę. Państwo promowało laicki model małżeństwa i rodziny⁴⁷. W wyniku ścierania się tego stanowiska z kościelnym upowszechniły się w świadomości szerokich rzesz społeczeństwa przeciwstawne sobie modele życia małżeńskiego i rodzinnego.

Rząd Polski bez konsultacji społecznej, nie licząc się z poglądami katolików i tradycją narodu, 25 września 1945 r. ogłosił dekret wprowadzający obowiązkowe śluby cywilne i równocześnie możliwość sądowego rozwiązania małżeństwa⁴⁸. Na podstawie przepisów o aktach stanu cywilnego, pozostające w posiadaniu Kościoła dokumenty przeszły do urzędów stanu cywilnego⁴⁹. Nieco wcześniej zniesiono już przysięgę religijną dla urzędników i zastąpiono ją formułą świecką⁵⁰.

Aż do 1 stycznia 1946 r., czyli do wejścia w życie prawa małżeńskiego ogłoszonego wyżej wspomnianym dekretem, sprawa nierozzerwalności małżeństwa w świetle ustawodawstwa polskiego nie była większym problemem. W ustawodawstwie Polski przedrozbiorowej problem rozwodów w ogóle nie istniał, ponieważ małżeństwo, uznane z powodu swej sakramentalności za sprawę czysto duchową, było wyjęte spod jurysdykcji władzy świeckiej i rządziło się prawem kanonicznym. Dopiero w okresie zaborów usiłowano wprowadzić zmiany w tej materii⁵¹. Jeżeli ustawodawstwo polskie w okresie międzywojennym uznawało na zachodnich terenach polskich rozwody, to tylko dlatego, że z konieczności trzeba było posługiwać się na tych terenach prawem małżeńskim pozostawionym przez zaborcę. Wprawdzie międzywojenni kodyfikatorzy polskiego prawa małżeńskiego w opracowanym projekcie również przewidzieli rozwody, jednakże społeczeństwo polskie z dezaprobatą odniosło się do tego projektu, tak iż nie został on przedłożony izbom ustawodawczym⁵².

Założenia państwa socjalistycznego odnośnie małżeństwa i rodziny wyrażone były w ustawie zasadniczej (konstytucji), jak i w obowiązującym wówczas kodeksie rodzinnym. Główne założenia, charakteryzujące ten model, to: zasada monogamii, świecki charakter małżeństwa, trwałość małżeństwa przy ograniczonej dopuszczalności rozwodów, równouprawnienie małżonków, ochrona dziecka, ochrona interesów żony i matki⁵³. Założenia te znajdowały swój zewnętrzny wyraz w praktycznie prowadzonej polityce społecznej. Polityka ta z kolei spotykała się z konkretną rodziną polską, ukształtowaną na bazie wartości odmiennych od lansowanych wówczas przez państwo⁵⁴. Na rodzinę tę oddziaływał także Kościół. O jego zabiegach prowadzonych w celu ratowania pewnych wartości powiemy w dalszej części niniejszej pracy. Warto zauważyć, że wspomniane wcześniej założenia kodeksu rodzinnego traktowane były przez władzę świecką jako zasady wychowawcze. Pełna realizacja tych zasad zależała od splotu różnorodnych czynników społeczno-ekonomicznych, nawyków, obyczajów i postaw ludności⁵⁵. Trudno jest obecnie, z perspektywy wielu lat, ocenić tamte czasy w aspekcie zmagania się laickiego i chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny. Pewne wnioski wyciągniemy w dalszej części niniejszego opracowania.

Rzeczywistość społeczna ulega ciągłemu procesowi gruntownych przemian⁵⁶. Wielorakie są czynniki rodzące ów proces przeobrażeń, różna też jest hierarchia ich ważności⁵⁷. Do najważniejszych socjologowie zaliczają: „postęp wiedzy, techniki i wynalazczości, procesy industrializacji i urbanizacji, zmiany społeczno-ustrojowe, zmianę warunków materialnych bytu, a wreszcie upowszechnianie określonych treści ideologicznych, dokonujące się zarówno w procesie kształcenia, jak i propagowanego oddziaływania za pośrednictwem środków masowego przekazu”⁵⁸. Skupimy się teraz na tym ostatnim czynniku, mając do dyspozycji analizy przeprowadzone w interesującym nas temacie i okresie przez Franciszka Adamskiego⁵⁹. Środki masowego przekazu upowszechniają bowiem nowe idee, propagują określone poglądy, a w konsekwencji także i wzory zachowania⁶⁰. Niełatwo jest jednak wyznaczyć zakres ich propagandowego oddziaływania lub określić skuteczność jego bezpośredniego wpływu. Badacze tego zjawiska od wielu lat są zgodni, że siła tego oddziaływania jest wielka⁶¹. Nie wchodząc w

pogłębioną analizę sposobów i skutków masowego oddziaływania, skupmy się teraz nad treścią lansowanego po drugiej wojnie światowej w Polsce laickiego modelu małżeństwa i rodziny, zwracając uwagę na jego podstawowe założenia.

Małżeństwo, zgodnie z ze świeckim modelem, jest instytucją czysto świecką, co oznacza, że jedynie skuteczną prawnie formą jego zawarcia jest ślub cywilny. Także państwowe przepisy prawne regulują istnienie i rozwiązanie małżeństwa. Oznacza to, że na przykład okoliczności przekreślające szczęście osobiste któregoś ze współmałżonków: zdrada, nałogowe pijaństwo, brak wzajemnej troski stanowią całkowicie wystarczającą podstawę do uznania danego związku za nieistniejący i umożliwia każdej ze stron układanie sobie życia od nowa.

Ważną sprawą jest świadome podejście małżonków do zagadnienia prokreacji. Dysponują oni przecież szerokimi możliwościami wpływania na poczęcie i urodzenie każdego dziecka. Dziecko powinno przychodzić na świat tylko wtedy, kiedy rodzice go oczekują i jeśli go oczekują. Pełna akceptacja świadomego macierzyństwa zakłada dopuszczalność niechcianej czy niezaplanowanej ciąży. Natomiast przerywanie ciąży – według laickiego ujęcia – powinno być traktowane jako ostateczne wyjście i zło konieczne, dopuszczalne tylko w społecznie uzasadnionych okolicznościach.

Ważne jest przygotowanie kandydatów do małżeństwa. Podkreślano potrzebę, by młodzi ludzie zawierający związek małżeński spełniali kilka podstawowych warunków, dzięki którym związek ten będzie sprawnie funkcjonować. Do tych warunków należała pełna dojrzałość psychiczna i odpowiednie przygotowanie życiowe kandydatów do małżeństwa. To przygotowanie powinno być dla obu stron podstawowym warunkiem, który musi być spełniony, zanim zostanie podjęta decyzja zawarcia małżeństwa. W przypadku kobiet posiadanie odpowiedniego wykształcenia zawodowego stanowi element większej ich atrakcyjności jako przyszłych żon i matek. W okresie narzeczeństwa ewentualne zbliżenia seksualne są dopuszczalne, jeśli tylko zostanie zachowana przez obie strony ostrożność (zabezpieczenie przed poczęciem). Czystość nie była traktowana jako ważna cecha moralna kobiety, a tym bardziej mężczyzny.

Według lansowanego przez państwo laickiego modelu małżeństwa i rodziny małżonkowie winni razem dźwigać wszystkie trudy życia. Nie było potrzeby wyznaczania granicy podziału obowiązków męża i żony. Dla kobiety ważną sprawą była realizacja siebie i swoich aspiracji życiowych w pracy zawodowej, co mocno podkreślano⁶². Dzięki swej aktywności kobiety mogły też oddawać nieocenione usługi gospodarce narodowej. Oprócz powyższego udział kobiety w pracy zawodowej, gwarantujący kobiecie zabezpieczenie materialne na wypadek niekorzystnych sytuacji losowych, zapewniał jej niezależność ekonomiczną i moralną od współmałżonka i przyczyniał się do jej wyzwolenia spod „władzy męzowskiej”, z którą należy toczyć walkę. Warunkiem coraz pełniejszego udziału kobiet w działalności zawodowej było zdobywanie na równi z mężczyznami kwalifikacji zawodowych. Kierunek szkolenia powinien uwzględniać zawody przyszłościowe, głównie techniczne, niesłusznie uznawane dawniej za „męskie”. Kobiety były w pełni zdolne do wykonywania tych zawodów, a gospodarka narodowa była w stanie zapewnić im zatrudnienie. Rodzina, jako mała jednostka społeczna, winna być ściśle podporządkowana szerszemu społeczeństwu jako całości. Jej wartości i cele powinny być powiązane i podporządkowane wartościom i celom szerszego społeczeństwa. Małżeństwo określone było jako ważny, ale nie najważniejszy cel życiowy.

Istniejące w latach powojennych przeobrażenia małżeństwa i rodziny każą się zastanowić nad pytaniem: jak pojmowano w latach sześćdziesiątych, w różnych środowiskach, charakter związku małżeńskiego; czy wyznaczało mu się nadal rangę sakramentu, czy też akceptowano przede wszystkim jego charakter laicki? Czy na różne sposoby propagowany model laicki małżeństwa upowszechniał się w naszym kraju?

Badania prowadzone w końcu lat sześćdziesiątych dowodzą, iż następowało szerokie upowszechnianie się poglądu o świeckim charakterze instytucji małżeństwa. Wyrazem tego przekonania są opinie dorosłej ludności na temat celu małżeństwa, poprzestawanie na zawarciu ślubu cywilnego bądź zwlekanie z zawarciem ślubu kościelnego (również osób przyznających się do światopoglądu teistycznego) oraz opowiadanie się za dopuszczalnością rozwodów⁶³.

Zaspokojenie potrzeb intymnych w małżeństwie, jako szansa samorealizacji, które Kościół do czasu Soboru

Watykańskiego II określał mianem drugorzędnego celu małżeństwa, w zdecydowanej większości traktowano jako podstawowe zadanie małżeństwa. Wprawdzie 90% badanych małżonków łączyło zasadniczy cel małżeństwa z dzieckiem, ale akcentowali oni przede wszystkim jego wychowanie (72%). O rodzeniu dzieci jako pierwszorzędnym celu małżeństwa mówiły (i to niezbyt otwarcie) jedynie praktykujące katoliczki⁶⁴. Jednak i one nie pozostawały pod wpływem nauczania religijnego, bo – jak wykazały badania – nie знаły istoty nauczania Kościoła o małżeństwie.

Zasadniczym wyrazem poglądów na charakter małżeństwa jest ranga, jaką przypisywało się samej formie zawarcia związku małżeńskiego. W środowisku wiejskim⁶⁵ małżeństwo było nadal powszechnie zawierane w kościele. Tym niemniej z badań wsi podlaskiej wynika, iż następowała liberalizacja w poglądach na sakralny charakter związku małżeńskiego. We wsi rejonu plockiego 43,3% badanych nie widziało żadnej różnicy pomiędzy małżeństwami, które zawarły ślub tylko w urzędzie stanu cywilnego, a tymi, które dopełniły tego obowiązku w kościele⁶⁶. Podobnie jak na wsi, i w środowisku miejskim powszechnie uznawano ślub kościelny. Zawierało go ponad 80% małżeństw. Na ślubie cywilnym poprzestawali najczęściej ci, którym przeszkody natury prawno-kanonicznej uniemożliwiały zawarcie związku małżeńskiego⁶⁷.

Rangę ślubu kościelnego podważały jednak upowszechniające się praktyki wydłużania okresu dzielącego zawarcie tego związku od kontraktu cywilnego. Tylko co czwarte małżeństwo w badanym przez F. Adamskiego środowisku miejskim brało niemal bezpośrednio ślub kościelny po cywilnym, prawie 5% czyniło to w ciągu tygodnia i 15% w przeciągu miesiąca. Aż 38,4% badanych odkładało zawarcie ślubu kościelnego do roku lub przekraczało tę granicę (17,2%). Wydłużał się czas dzielący zawarcie ślubu kościelnego od cywilnego przez osoby opowiadające się w 80% za światopoglądem teistycznym. Świadczy to – zdaniem tego autora – o rosnącym znaczeniu, jakie nadawali oni kontraktowi cywilnemu. Nadawanie przez badanych pełnej mocy obowiązującej ślubom cywilnym osłabiało jednocześnie potrzebę zawarcia związku małżeńskiego o charakterze religijnym.

Polska pobożność „ludowa” lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, pozbawiona wiedzy katechizmowej⁶⁸, podlegała zmianom nie tylko w zakresie dogmatów wiary, ale także w większym stopniu w zakresie moralności i poglądów na nienaruszalność małżeństwa i zadań rodzicielskich oraz wychowawczych rodziny⁶⁹. Wierni uważali wprawdzie, że byłoby lepiej, gdyby zastosowali się do nauki Kościoła i jego moralności, ale równocześnie ci sami wierni głosili, że jest ona niepraktyczna, niezyciowa, a nawet wręcz przestarzała. Dlatego też powstawała rozbieżność między chęcią przynależności do Kościoła a postępowaniem i życiem czerpiącym wzory i ich uzasadnienie z laickiego modelu małżeństwa i rodziny. Czasem oczekiwano lub żądano od Kościoła zmiany stanowiska. Stanowisko Kościoła we wspomnianej kwestii, jak też podejmowane działania na rzecz polepszenia zaistniałej sytuacji, będzie przedmiotem dalszych części niniejszego opracowania.

3. ROZWODY

Wprowadzony w Polsce w 1946 r. dekret o prawie małżeńskim⁷⁰ stwierdzał, że jedynie prawnie skuteczną formę zawarcia małżeństwa stanowi ślub cywilny. Świeckość małżeństwa znalazła swój wyraz w materialno-prawnych przepisach regulujących zawarcie, istnienie i rozwiązanie małżeństwa. A więc obok świeckiego aktu zawierania małżeństwa zostały wprowadzone tym samym rozwody⁷¹. Nowa ustawa o rozwodach dawała aż 19 podstaw do wszczęcia postępowania rozwodowego. Początkowo prawo państwowe nie zabraniało ślubu kościelnego przed lub po ślubie cywilnym. Od 1958 r. ustawa o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego nakładała na duchownego karę za pobłogosławienie związku małżeńskiego przed zawarciem ślubu cywilnego⁷². Dane dotyczące kwestii rozwodów przedstawia tabela 1: Rozwody w Polsce w latach 1946–1966⁷³ (por. Aneks 3).

Wynika z tej tabeli, że od zakończenia drugiej wojny światowej liczba rozwodów z mniejszym lub większym nasileniem systematycznie wzrastała. W pierwszych latach powojennych nie zanotowano lawiny rozwodów. W okresie 1956–1962 stopa rozwodów kształtowała się nadal na stosunkowo niskim poziomie (5–6 na 10 tys. ludności). W następnych latach wzrost tego współczynnika był już wyraźnie widoczny. W 1965 r. zarejestrowano ponad 7 rozwodów na 10 tys. ludności, w 1967 r. już ponad 8. W pierwszym powojennym pięcioleciu (1946–1950) rozwodem kończyło się co dwudzieste dziewiąte małżeństwo zawarte w tym czasie. Gdy w 1946 r. wskaźnik rozwodzących się małżeństw na 1000 małżeństw wynosił 1,8, to w 1950 r. – 2,2, w 1960 r. – 2,3, a w 1966 r. już 3,5.

Kontynuując dane cyfrowe, warto zwrócić uwagę na ilość wniesionych spraw rozwodowych. Według statystyki ministra sprawiedliwości w 1958 r. wpłynęło do sądów: „30 788 spraw rozwodowych. Oznacza to wzrost o prawie 3 000 spraw przez ostatnie dwa lata”⁷⁴. Według tych samych danych sprawy rozwodowe w 1958 r. toczyły się głównie w dużych miastach, gdzie liczba ich rosła szybciej niż w innych skupiskach ludności w kraju. W Warszawie na przykład orzeczono w 1957 r. 1925 rozwodów, o 193 więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej spraw o rozwód wpłynęło w 1957 r. do sądu w Katowicach. Natomiast spadek rozwodów nastąpił w województwach poznańskim, lubelskim, koszalińskim i zielonogórskim⁷⁵.

Większość rozwiedzionych małżonków zakładała nowe rodziny. Intensywność tego procesu ilustruje tabela 2: Rozwiedzeni zawierający nowe związki małżeńskie 1950–1965⁷⁶ (por. Aneks 4). W 1950 r. małżeństw zawartych przez osoby rozwiedzione było 10 106, w 1960 r. – 14 292, w 1965 r. – 17 291⁷⁷. W stosunku procentowym do ogółu zawieranych związków małżeńskich wygląda to następująco: 1950 r. – 3,8%, 1960 r. – 5,9%, 1965 r. – 8,7%.

Jakkolwiek nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, jaki procent rozwodzących się małżeństw stanowiły małżeństwa katolickie, ani też w jakich rozmiarach rozwiedzeni katolicy zakładali nowe rodziny, to jednak nie ulega wątpliwości, że ten proces również ich dotyczył. Warto tu jednak zaznaczyć, że w stosunku do innych krajów liczba rozwodów w Polsce nie była w latach 1946–1966 zbyt wielka⁷⁸. Podkreśla się, że ma to swoje źródło w religijnej żywotności polskiej rodziny. Niemniej jednak sprawa była niepokojąca również w Polsce, zwłaszcza gdy uwzględnia się postępującą od czasu wojny liberalizację postaw wobec rozwodów⁷⁹.

Badania przeprowadzone przez OBOP w 1962 r.⁸⁰ na reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski wykazały, że 70% respondentów opowiadało się za dopuszczalnością rozwodów, 30% – było przeciw rozwodom. Warto dodać, że na pytanie, czy rozkład pożycia małżeńskiego powinien stanowić podstawę do rozwodu, 80,2% badanych odpowiedziało twierdząco (zaprzeczyło tylko 7,0%). Z tych samych badań wynika też, że ogólna akceptacja rozwodu występowała częściej wśród ludności miejskiej (77,1%) niż wiejskiej (62,5%), a także w miarę podnoszenia się poziomu wykształcenia (48,8% osób o wykształceniu niepełnym podstawowym i 87,1% osób z wykształceniem wyższym). Częściej również za dopuszczalnością rozwodów opowiadali się mężczyźni (73,8%) niż kobiety (65,8%). Zdaniem respondentów główne okoliczności usprawiedliwiające rozwód to: bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem i dziećmi (80,0%), notoryczne pijaństwo jednego ze współmałżonków (66,4%), odmowa łożenia na utrzymanie rodziny (56,2%), zdrada (żony – 45,4%, męża – 38,2%), złe współżycie fizyczne (42,9%)⁸¹.

Niekorzystne wyniki – z punktu widzenia wymagań moralności katolickiej – przyniosły przeprowadzone w latach 1960–1963 badania młodzieży licealnej Krakowa, gdzie zaledwie 7,3% chłopców i 11,7% dziewcząt wyraziło opinię, że rozwodów nie powinno się udzielać. Reszta uznała zasadę nierozzerwalności małżeństwa za niesłuszną, z tym że 61,5% badanych postulowało udzielanie rozwodów tylko w wyjątkowych wypadkach⁸². W innych sondażach poglądy młodzieży okazały się bardziej zgodne z nauką moralną Kościoła katolickiego. Badania przeprowadzone na ogólnopolskiej próbie nupturientów wykazały na przykład, że około 60% młodych ludzi przygotowujących się do małżeństwa stoi zdecydowanie na stanowisku niedopuszczalności rozwodu⁸³.

Trzeba jeszcze dodać, że w przeprowadzonych badaniach stwierdzono ścisłą zależność między przyjmowaniem poglądu o nierozzerwalności małżeństwa a poziomem religijności. Już w ankiecie OBOP z 1962 r. w poszczególnych grupach charakteryzujących stosunek do religii odsetek respondentów akceptujących rozwody wyglądał następująco: głęboko wierzący – 36,6%; wierzący – 72,0%; niewierzący, lecz tradycyjnie praktykujący – 91,0%; przeciwnicy religii – 97,5%⁸⁴.

Jeszcze wyraźniej wspomniana zależność zaznaczyła się w badaniach przeprowadzonych w Nowej Hucie⁸⁵. Tam odsetki akceptujących rozwody odpowiednio do stopnia zaangażowania religijnego kształtowały się następująco: głęboko wierzący – 3,2%, wierzący – 12,3%, obojętni religijnie – 38,1%, niewierzący – 42,9%. Należy dodać, że argumentacja, jaką posługiwały się osoby potępiające rozwody, miała z reguły charakter religijno-moralny. Oto najczęściej przytaczane racje: małżonkowie składają dobrowolnie przysięgę przed Bogiem, a małżeństwo jest sakramentem; zasada nierozzerwalności małżeństwa opiera się na autorytecie Bożym i Kościoła tej zasady nie może uchylić; Kościół, jeśliby nawet mógł, nie powinien uznawać rozwodów ze względu na dobro dzieci – potrzeby dzieci rozstrzygają o trwałości związku małżeńskiego, a Kościół ją gwarantuje poprzez swe normy i autorytet; brak rygorystycznego stanowiska Kościoła spowodowałby gwałtowny wzrost liczby rozwodów i zagroził podstawom

instytucji małżeństwa; ludzie nie powinni się rozwodzić, ponieważ przysięgali sobie wierność – Kościół sakralizuje te wzajemne zobowiązania⁸⁶. Niektóre badania jednak ujawniły, że respondenci więcej w dość znacznym procencie wyrażali przekonanie o istnieniu rozwodów w Kościele katolickim. Tego zdania na przykład było 35,9% badanych w rejonie Puław⁸⁷. Może to być wynikiem utożsamienia rozwodów z kościelnym orzeczeniem o nieważności małżeństwa. Być może, że w tym nieporozumieniu tkwi jedna z przyczyn, dla której badani w znacznym odsetku nie uważali rozwodu za sprzeczny z nakazami religii katolickiej.

Rozwód rodziców wyrządza bardzo poważne szkody w rozwoju fizycznym i psychicznym ich dziecka. Przez stałe bowiem i coraz gwałtowniejsze nieporozumienia małżeńskie dzieci doznają przeżyć psychicznych, które niszczą ich system nerwowy. Jeszcze gorsze są następstwa moralne. U dzieci małżonków rozwiedzionych stwierdzono: skłonność do kłamstwa, kradzieży, alkoholizmu, erotyzmu i przestępczości. Wynika to wszystko z podważenia lub zburzenia zasadniczych pojęć moralnych, które może nastąpić albo na skutek cierpień nadmiernych, albo wskutek deprawacji dziecka. Ofiarna matka potrafi nieraz ten wstrząs psychiczny i moralny załagodzić, ale niestety i jej siły są ograniczone. Matka ta bezwiednie osłabia swój wpływ na dziecko ciągłym użalaniem się przed nim na ojca, który odszedł⁸⁸.

Jak wykazała nasza krótka analiza, poglądy o nierozzerwalności małżeństwa zależne były od kształtujących je wpływów środowiskowo-zawodowych, od liczby posiadanych dzieci, poziomu wykształcenia, a przede wszystkim od stopnia zaangażowania religijnego. Oficjalne stanowisko ustawodawstwa państwowego w tym zakresie akceptowali w zdecydowanej większości ludzie młodzi, dłużej zamieszkałi w mieście, a przede wszystkim posiadający luźne związki z Kościołem⁸⁹.

4. ZAGADNIENIA DEMOGRAFICZNE

Trzy istotne zagadnienia dotyczące spraw demograficznych w Polsce okresu Wielkiej Nowenny będą przedmiotem naszego zainteresowania: wielkość rodziny, sztuczne poronienia oraz antykoncepcja.

4.1. Wielkość rodziny

Jedną z charakterystycznych cech polskiej rodziny w okresie powojennym było ograniczenie jej rozmiarów. Znana w Polsce z niezbyt dalekiej przeszłości rodzina „rozszerzona” była rodziną wielką, łączyła bowiem kilka pokoleń, podtrzymywała więzy pokrewieństwa, ale też cechowała się wielodzietnością⁹⁰. Rodziny nie tylko wiejskie, tradycyjne, ale często rodziny miejskie, były rodzinami wielkimi⁹¹.

Po wojnie obserwowano w tym zakresie trzy kategorie zjawisk:

- zmniejszała się częstotliwość występowania rodziny szerszej, kilkupokoleniowej;
- zmniejszała się wielkość gospodarstw domowych, tj. przypadająca na nie mniejsza liczba osób zamieszkałych pod wspólnym dachem i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe;
- zmniejszała się tzw. rodzina „mała”, tj. złożona tylko z dwóch pokoleń (rodziców i dzieci) przez ograniczenie liczby urodzeń.

Nie dysponujemy ścisłymi danymi, które by ilustrowały w pełni ów stan rzeczy, niemniej, na podstawie informacji statystycznych pochodzących ze spisów powszechnych oraz w oparciu o materiał empiryczny, uzyskany w badaniach socjologicznych, jesteśmy w stanie ukazać rysujące się wówczas wyraźne tendencje. Dowodzą one niezbieżnie upowszechniania się modelu i wzoru rodziny małodzietnej⁹². Mówiąc o zmniejszaniu się rodziny należy ustalić, że rodzina mała złożona jest z rodziców i dzieci, a inną jej cechą jest ograniczenie liczby urodzeń, którą omówimy w dalszej części prezentowanej rozprawy.

Pewna zależność zachodziła między tendencją do ograniczania liczby dzieci a aktywizacją zawodową kobiet zamężnych. W ogólności niższa była przeciętna dzietność mężatek pracujących niż niepracujących.

Badania mówiące o sferze wyobrażeń małżonków o optymalnej liczbie dzieci w rodzinie analizuje F. Adamski⁹³. Mówi wprawdzie o latach siedemdziesiątych, ale te poglądy już zaczynały się kształtować w okresie wcześniejszym. Najczęściej znajdował wówczas akceptację model rodziny jednodzietnej lub dwudzietnej. Aczkolwiek model ów

uzyskiwał zdecydowaną przewagę w sumie wypowiedzi każdej z badanych zbiorowości, to jednak respondenci reprezentujący rodziny małodzietne opowiadali się za nim najczęściej. W zakresie wyobrażeń na temat wielkości rodziny istnieje bowiem skłonność do uznawania za najlepszą właśnie taką sytuację, z jaką osobiście ma się do czynienia.

Warto tu jeszcze wspomnieć o innej narzucającej się prawidłowości. Dotyczy ona kategorii wieku respondentów. Akceptowanie poglądów rodziny jednodzietnej jako najlepszego modelu było zjawiskiem powszechnym w najmłodszych grupach wiekowych odpowiadających. W miarę podnoszenia się granicy wieku model ten znajdował coraz mniej zwolenników, natomiast wzrastała skłonność do uznawania za optymalną liczbę 2–3 dzieci.

Dzietność rodziny korelowała w latach sześćdziesiątych z poziomem wykształcenia rodziców. Im wyższy poziom wykształcenia małżonków, tym bardziej wyraźna była tendencja do ograniczania liczby potomstwa. Określony liczebnie wzór rodziny kształtował również czynnik światopoglądowy⁹⁴. Osoby akceptujące model rodziny wielodzietnej zwykle potwierdzają swoje głębokie zaangażowanie religijne. Osoby mniej związane z religią, a tym bardziej wyznające światopogląd laicki, z zasady uznają model małodzietny (jedno lub dwoje dzieci).

Przedstawiane przez F. Adamskiego badania nad rodziną nowego miasta dowodzą też zależności między akceptowaniem określonego modelu rodziny a wyznawaniem światopoglądem i stopniem zaangażowania religijnego. Osoby uznające model rodziny wielodzietnej w zasadzie przyznawały się do głębszych związków z religią i pozostawania pod ściślejszym wpływem oddziaływania Kościoła. Natomiast badani mniej zaangażowani religijnie, a tym bardziej wyznający światopogląd laicki, z zasady uznawali model małodzietnej – w znaczeniu jednodzietnej – rodziny⁹⁵.

Niezależnie od omówionych tu czynników, wpływ na poglądy dotyczące optymalnej liczby dzieci wywierały także warunki materialne (finansowe i mieszkaniowe), w jakich znajdowały się rodziny. Oczywiście, im lepsze były warunki bytowe rodziny, tym mniejsza była liczba dzieci i tym bardziej wyraźnie zaznaczała się tendencja do uznawania za najlepszy model rodzinę małodzietną. Pozyskiwany w niektórych badaniach materiał porównawczy zdecydowanie wskazuje na to, że za większą liczbą dzieci, to znaczy trojgiem lub czworgiem, opowiadali się częściej rodzice dysponujący najniższymi dochodami. Małżonkowie dysponujący wyższym dochodem akceptują najczęściej model rodziny jedno- lub dwudzietnej. Potwierdza się tu znana z obserwacji prawidłowość wskazująca, iż podnoszeniu się (do pewnego poziomu) stopy życiowej i wzrostowi aspiracji życiowych małżonków towarzyszy na ogół tendencja w kierunku ograniczania urodzeń, związana także z kształtowaniem bardziej wyrachowanego stosunku do problemów życia osobistego.

W okresie powojennym w Polsce rodziny uwikłane były także w sprawę sztucznych poronień i antykoncepcji⁹⁶.

4.2. Sztuczne poronienia⁹⁷

Państwo polskie już w 1952 r. podjęło próbę uchwalenia ustawy o przerywaniu ciąży, czemu nasz Episkopat ostro się sprzeciwił, kierując memoriał do rządu RP⁹⁸ i list pasterski: *W obronie życia nienarodzonych*⁹⁹. Sejm odłożył decyzję, aby ją ostatecznie ratyfikować 27 kwietnia 1956 r.¹⁰⁰ Motywacje propagandy oparte były na tekście uzasadnienia ustawy noszącej nazwę: *O warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, według której ustawa została podyktowana troską o stan zdrowia kobiet polskich, a jej uchwalenie przez Sejm PRL odpowiadało oczekiwaniom społecznym¹⁰¹. Twierdzenia te są nieadekwatne do okoliczności powstawania ustawy. Teza o wielorakiej szkodliwości legalizacji przerywania ciąży doczekała się wielu naukowych i publicystycznych uzasadnień. W ich świetle twierdzenie o dobroczynnym wpływie ustawy na zdrowie kobiety uznać należy jednoznacznie za fałsz i niebezpieczną zasadzkę propagandową¹⁰². Ukazanie rzeczywistych przyczyn wprowadzenia ustawy i dziś jeszcze nastęrcza wiele trudności¹⁰³.

Dane na temat liczby zabijanych dzieci w okresie 1957–1966 są rozbieżne. W Polsce w świetle opublikowanych

danych w latach 1956–1966 ogółem zarejestrowano 2 221 578 wypadków przerywania ciąży¹⁰⁴.

Oficjalnych informacji z lat wcześniejszych zasadniczo nie posiadamy. M. Sokołowska i B. Łobodzińska – powołując się na materiały Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej – podają, że w szpitalach zarejestrowano w 1951 r. 72 280 przerwania ciąży, w 1953 r. – 79395, a w 1955 r. – 103 039¹⁰⁵. W tym samym czasie poza szpitalami – jak podaje H. Wolińska – dokonywano około 230–240 tys. zabiegów rocznie¹⁰⁶. Według szacunkowych danych przedstawionych 27 marca 1973 r. na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych faktyczna liczba sztucznych poronień wynosiła w skali rocznej około 400–500 tys.¹⁰⁷. Od momentu legalizacji przerywania ciąży na mocy ustawy sejmowej z 1956 r. prowadzona była oficjalna rejestracja zabiegów wykonywanych w szpitalach oraz w przychodniach lekarskich. W dalszym ciągu jednak uzyskiwane tą drogą informacje nie odzwierciedlają właściwych rozmiarów zjawiska, ponieważ nadal znaczna część przerwania ciąży nie była objęta ewidencją statystyczną. Niektóre kobiety bowiem, ze względów natury osobistej, chcąc usunąć niepożądaną ciążę, nie korzystały z usług społecznej służby zdrowia. Lekarze praktykujący prywatnie mieli wprawdzie obowiązek zgłaszania wszystkich wykonywanych zabiegów, ale podporządkowywali się temu wymaganiu w minimalnym zakresie. Oficjalna ewidencja nie ujmuje też – rzecz jasna – danych dotyczących przerwania ciąży wykonywanych przez osoby nieuprawnione do praktyki lekarskiej. Dane szacunkowe faktycznie przeprowadzonych w skali rocznej sztucznych poronień zamykają się w granicach od 300 do 500 tysięcy. Oznaczałoby to, że w każdym roku do oficjalnych danych trzeba dodać od 100 do 300 tysięcy zabiegów wymykających się urzędowej statystyce¹⁰⁸.

Przedstawione szacunkowe dane statystyczne warto uzupełnić wynikami badań socjologicznych, ujawniających poglądy i postawy polskiego społeczeństwa w odniesieniu do problemu przerywania ciąży¹⁰⁹. W 1965 r. młodzież wiejska na Warmii wykluczyła spędzanie płodu w 83,3%. Odpowiedzi akceptujących przerywanie ciąży było 6,5%; 10,2% respondentów nie zajęło w tej sprawie żadnego stanowiska¹¹⁰. Większość respondentów aprobowano normę moralną zakazującą niszczenia życia nienarodzonych, podkreślając niejednokrotnie, że taki czyn jest „wielkim grzechem”. Odsetek osób, które przyjmowały godziwość spędzania płodu, był w latach sześćdziesiątych stosunkowo niewielki. Około 6,5% badanych dopuszczało przerywanie ciąży „w pewnych okolicznościach”, wymieniając tu najczęściej konieczność ratowania życia matki¹¹¹. Także respondenci, którzy gotowi byłiby przyjąć spędzanie płodu pod pewnymi warunkami, oceniali tę praktykę jednoznacznie negatywnie. Odrzucając przerywanie ciąży, najczęściej posługiwali się motywacją religijno-moralną: „to jest [...] grzech śmiertelny”, „absolutnie niedopuszczalne”, „co Pan Bóg dał człowiekowi, tego nie wolno niszczyć”¹¹². Warto podkreślić, że mimo tak zdecydowanie negatywnego stosunku do przerywania ciąży i w tych badaniach, podobnie jak w ankiecie rodzinnej GUS, stwierdzono rozbieżność między poglądami, jakie respondenci prezentowali przy ocenie spędzania płodu w ogóle, a jego oceną w konkretnie przedstawionych sytuacjach. W tym drugim wypadku opinie były mniej jednoznaczne, pojawiało się większe niezdecydowanie, a postawy potępienia zniknęły prawie zupełnie. Na uwagę zasługuje fakt, że młodsza generacja badanych była bardziej liberalnie nastawiona do praktyk spędzania płodu aniżeli starsza. I tak na przykład w ogólnopolskiej ankiecie OBOP z 1959 r. aż 72,7% młodzieży nie potępiło przerywania ciąży¹¹³.

Znacznie mniej optymistyczne są wyniki badań przeprowadzonych w środowiskach wielkomiejskich i uprzemysłowionych. Odnosi się to zwłaszcza do badań zrealizowanych przez F. Adamskiego na przełomie lat 1967–1968 wśród 440 rodzin nowohuckich. Więcej aniżeli cztery na pięć badanych kobiet opowiedziało się za dopuszczalnością przerywania ciąży „w uzasadnionych okolicznościach życiowych”. Po dodaniu nielicznych głosów akceptujących spędzanie płodu bez ograniczeń otrzymano 85,3% odpowiedzi domagających się możliwości dokonywania zabiegów¹¹⁴. W innych ośrodkach miejskich, związanych również z wpływami intensywnych procesów industrializacyjnych, zubożenie na los życia nienarodzonych nie wydaje się tak zaawansowane.

W badaniach OBOP z 1960 r. na temat poglądów społeczeństwa polskiego na zagadnienie przyrostu naturalnego stwierdzono wyraźną zależność między stosunkiem do ustawy sejmowej o przerywaniu ciąży i poziomem życia religijnego. Im mniejszy był kontakt z religią badanej grupy wierzących, tym większy był w jej szeregach odsetek zwolenników ustawy, np. osoby, które zakwalifikowały się do „wierzących i niepraktykujących”, aprobowano ją w ponad 79% ^w. Podobne wnioski nasuwają się z badań nowohuckich F. Adamskiego oraz plockich ks. J. Mariańskiego¹¹⁵.

4.3. Antykoncepcja

Niezmiernie trudno jest określić rozmiary antykoncepcji w Polsce. Według oficjalnych danych opublikowanych w 1971 r. środki antykoncepcyjne, mimo powszechnej dostępności i prowadzonej popularyzacji, były sprzedawane w interesującym nas okresie w stosunkowo niewielkich ilościach¹¹⁶. Najbardziej popularne były mechaniczne środki dla mężczyzn (prezerwatywy). Jeśli jednak zważyć, że potencjalnych użytkowników tych środków (mężczyzn w wieku 18–64 lat) było w 1968 r. 9 066 360, to ich zużycie (22 603 000) trzeba uznać za znikome. Z szacunkowego wyliczenia wynika, że średnio każdy mężczyzna w wieku od lat 18 do 64 zastosował w ciągu roku mniej niż trzy razy (2,5) wzmiankowany sposób zapobiegania ciąży. Zwraca się uwagę, że jedną z przyczyn nieskuteczności propagandy środków antykoncepcyjnych mogły być względy religijne¹¹⁷.

Zarysowany stan rzeczy nie świadczy bynajmniej, że antykoncepcja w Polsce nie stanowiła w latach 1957–1966 jakiegos zasługującego na uwagę problemu. Występowała ona bowiem w nader poważnych rozmiarach w postaci stosunku przerywanego. Odnosi się to przede wszystkim do ludzi mieszkających na wsi. Świadczą o tym m.in. wyniki badań przeprowadzanych od 1958 r. w Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych Akademii Medycznej w Lublinie, które wykazały, że stosunki przerywane utrzymywało 65,8% ankietowanych kobiet wiejskich zapobiegających ciąży¹¹⁸. Poza stosunkiem przerywanym stosowano następujące formy antykoncepcji: prezerwatywy (14,0%), chemiczne i mechaniczne środki kobiece (12, 2%), irygacje po stosunku (3,9%).

Należy zaznaczyć, że mimo wyraźnych różnic między miastem i wsią, zarówno w jednym jak i w drugim środowisku stosunek przerywany był najczęściej stosowaną formą zapobiegania ciąży. M. Trawińska stwierdziła, że od początku lat siedemdziesiątych stosunkowo wiele osób, głównie w ośrodkach miejskich, jako metodę regulacji poczęć wymieniało sposoby zaaprobowane przez etykę katolicką: metoda termiczna, kalendarzyk małżeński¹¹⁹. Trudno jednak dociec, w jakim stopniu to zjawisko umotywowane było przekonaniem religijnymi. Ponadto nie wolno zapominać o dość częstej praktyce jednoczesnego stosowania antykoncepcji i metod naturalnej regulacji urodzeń (np. kalendarz małżeński połączony ze stosunkiem przerywanym).

Według badań OBOP z 1960 r., przeprowadzonych techniką próby reprezentatywnej w zbiorowości miejskiej i wiejskiej, zaledwie 22% badanych uznało środki antykoncepcyjne za niegodziwe moralnie. Taka sama ilość respondentów stwierdziła, że stosowanie tych środków jest niewłaściwe ze względów pozamoralnych. Pozostali bądź nie zgłaszali w tym przedmiocie żadnych zastrzeżeń (55%), bądź nie zastanawiali się nad tą sprawą (1%)¹²⁰.

5. AKTYWIZACJA ZAWODOWA KOBIEC ZAMĘŻNYCH

Kobieta od najdawniejszych czasów oddawała się różnego rodzaju pracom wytwórczym. Ich wykonywanie w powiązaniu z pracą w domu i gospodarstwie domowym uważano jednak za naturalne i nie nazywano „pracą zawodową kobiet”. Niektórzy socjologowie twierdzą, że nie jest prawdziwą powszechną opinią, iż praca zawodowa kobiet stanowi jedynie następstwo przemian społeczno-ustrojowych¹²¹. F. Adamski uważa jednak, że „zjawisko to należy uznać dziś za trwałe i nieodwracalne. Ma ono swe źródło w oddzieleniu się produkcji od gospodarstwa domowego, od rodziny, w przemianach ustrojowych, w przeobrażeniach poglądów i świadomości samych kobiet”¹²². Skupiamy się obecnie na zagadnieniu wzrostu aktywizacji zawodowej kobiet zamężnych w Polsce w okresie powojennym i jego skutkach dla życia małżeńskiego i rodzinnego.

Zjawisko aktywizacji kobiet zamężnych w sposób przemożny objęło Polskę po drugiej wojnie światowej¹²³. Nastąpiło znaczne zwiększenie się liczby pracujących zawodowo kobiet. Mimo poważnie zmniejszonej, w stosunku do okresu przedwojennego, liczby ludności kraju, liczba pracujących zawodowo kobiet była już w pierwszych latach powojennych dwukrotnie wyższa niż przed wojną. O ile w 1931 r. było ok. 1 060 000 kobiet zatrudnionych jako pracownice najemne poza rolnictwem (w tym 400 000 służby domowej), to w 1950 r. pracowało w tych samych gałęziach gospodarki narodowej 1700000¹²⁴. Szczególnie w pierwszym okresie powojennym prowadzono intensywną akcję na rzecz udziału kobiet w pracy zawodowej, a tym samym ich zaangażowania w życie polityczne i społeczne. Jak wynikało z obliczeń szacunkowych, w 1931 r. wśród ogółu pracownic mężatki stanowiły zaledwie 16%, w 1950 r. ich udział w pracy poza domem podniósł się do 18%, a w 1956 r. wzrósł już do 30%¹²⁵. Pracę zawodową kobiet potraktowano – idąc po myśli wskazań klasyków marksizmu –

jako drogę do ich społecznego i politycznego wyzwolenia i równouprawnienia¹²⁶. Te tendencje do zatrudniania kobiet wiązały się z realizacją napiętych zadań gospodarki planowej, potrzebującej dużo rąk do pracy; chodziło niewątpliwie także o skuteczny sposób wpływu państwa na proces przeobrażeń modelowych rodziny, a zwłaszcza na kierunek wychowania dzieci.

Sprawa wciągnięcia jak największej liczby kobiet do pracy w rozwijającym się przemyśle państwowym stała się nawet przedmiotem wielostronnych i intensywnych akcji propagandowo-politycznych w Polsce powojennej¹²⁷. Dawniej pracująca zawodowo kobieta była kobietą samotną: panną, wdową czy pozostającą w separacji. W latach sześćdziesiątych była to przeważnie – w trzech przypadkach na cztery – mężatka, i to bez względu na jej stan rodzinny¹²⁸. Oczywiście, że jest to wynik także ogólnoswiatowych tendencji w zakresie emancypacji społecznej i zawodowej kobiet. W większej jednak mierze przyczyną tego stanu rzeczy jest celowa polityka państwa socjalistycznego, dysponującego zarówno środkami prawno-administracyjnymi, propagandowo-wychowawczymi, jak i polityczno-socjalnymi.

Trzeba było przecież zachwiać tradycyjne przekonania, że miejsce kobiety zameężnej jest w domu przy dzieciach i mężu, a w związku z tym przełamać nieufność i opory administracji gospodarczej przeciw zatrudnianiu kobiet, zwłaszcza zameężnych. Dzięki tak prowadzonej akcji, dającej zapewne kobietom wiarę w siebie oraz otuchę i zachętę do podejmowania pracy, oraz jednoczesnej dużej podaży miejsc pracy dla kobiet, doprowadzono do sytuacji, że w latach 1950–1955 liczba zatrudnionych kobiet wzrastała szybciej niż liczba zatrudnionych mężczyzn¹²⁹.

Pomimo że Polska podpisała konwencje międzynarodowe bezpośrednio odnoszące się do kobiet: *Konwencja o politycznych prawach kobiet* (1955) i *Konwencję o obywatelstwie kobiet zameężnych* (1959)¹³⁰, konsekwentna polityka państwa, prowadzona w zakresie zatrudniania kobiet, spowodowała, że w połowie lat sześćdziesiątych w miastach polskich na każde 100 kobiet w wieku produkcyjnym (18–59 lat) 51 pracowało zawodowo. Najwyższy przyrost zatrudnienia następował wśród kobiet w wieku 25–39 lat, a więc wśród tych kobiet, które traktuje się jako potencjalne matki. Należy zaznaczyć, że wskaźniki aktywizacji zawodowej kobiet były różne w różnych kategoriach wieku, wykształcenia, stanu cywilnego, regionu kraju czy dziedziny gospodarki narodowej. Coraz więcej kobiet zdobywało wykształcenie zawodowe, średnie i wyższe.

Można też dostrzec w interesującym nas okresie powojennym fakt, że w coraz mniejszym stopniu małżeństwo i macierzyństwo przyczyniało się do rezygnacji z zatrudnienia przez kobiety. Jedynie ok. 30% mężatek po urodzeniu dziecka nie wracało do pracy zawodowej. Kobiety zameężne stanowiły wówczas w Polsce większość pracownic. O ile w 1950 r. tylko 18% zatrudnionych kobiet stanowiły mężatki, to w 1960 r. wskaźnik ten dochodził już do 55% i miał ciągle tendencje wzrostowe¹³¹.

W interesującym nas zagadnieniu wydają się istotne następujące pytania: czy tak postępujący proces aktywizacji zawodowej kobiet mógł dokonywać się bez ujemnych następstw dla rodziny, w tym także pełnienia przez nią funkcji wychowawczej, oraz czy torował kobietom rzeczywiście drogę do zdobycia nowej pozycji społecznej? Odpowiadając (za F. Adamskim) najpierw na drugi człon pytania musimy stwierdzić, że kobiety nie osiągnęły w Polsce pozycji równej mężczyznom. Wszelkie dane porównawcze, dotyczące pozycji mężczyzny i kobiety w życiu publicznym i pracy zawodowej z lat sześćdziesiątych, dowodzą ujawniającego się uprzywilejowania mężczyzn. Wyraźnym też wskaźnikiem owych różnic jest poziom płac mężczyzn i kobiet. Przeciętne płace kobiet były o ponad 30% niższe niż płace mężczyzn. Kobiety, aby osiągnąć niektóre zawody czy stanowiska, musiały się legitymować wyższymi kwalifikacjami niż mężczyźni. Warto zaznaczyć, że wśród profesorów zwyczajnych kobiety stanowiły w tym okresie 5,2%, profesorów nadzwyczajnych – 11,5%, docentów – 15,5%, adiunktów – 28,0%. Każde też badanie z tego okresu potwierdza, że w ogólnym układzie hierarchicznym przedsiębiorstw (nawet sfeminizowanych) mężczyźni zajmowali stanowiska wyższe niż kobiety¹³².

Warto dalej zaznaczyć, że założenia teoretyków ustroju socjalistycznego, leżące u podstaw szerokiej aktywizacji zawodowej kobiet (w tym i zameężnych), zostały u nas jedynie w części zrealizowane. Wpłynęła na to w dużej mierze opinia społeczna o słuszności idei aktywizacji i przydatności zawodowej kobiet. Z naszej analizy wynika, że nie można mówić o wyraźnym przełamaniu tradycyjnych podziałów zawodowych i znacząco postępującym wzroście pozycji społeczno-zawodowej kobiet, pomimo że powszechnie deklarowano w tamtych czasach równouprawnienie

kobiet w społeczeństwie i pracy zawodowej. Ale z drugiej strony nie można też zapominać o silnie zaznaczającej się ambiwalencji postaw wobec pracy zawodowej kobiet, występującej zarówno u samych kobiet, jak i ich mężów deklarujących przeważnie negatywny stosunek wobec pracy żon mających na wychowaniu małe dzieci. Wśród argumentów przemawiających za pracą zawodową dominował oczywiście wzgląd na położenie finansowe rodziny.

Omawiany problem aktywizacji zawodowej kobiet zamężnych w Polsce rodził szereg komplikacji dla życia rodzinnego, a zwłaszcza funkcji wychowawczej rodziny. Stwarzał ogromne napięcie w budżecie czasu żony i matki oraz sprzyjał pogłębianiu się zmian w układzie stosunków wewnątrzrodzinnych¹³³. Skoro kobieta, dzięki swej pracy zawodowej, staje się współżywcielem rodziny, to przestaje być jedynie gospodynią domu i matką wychowującą dzieci. Badania empiryczne prowadzone w okresie trwania Wielkiej Nowenny wykazały tendencję wzrostową ilości rodzin, gdzie główna opieka i wychowanie dziecka przypadło dziadkom. Przykładem tu mogą być badania H. Strzeмиńskiej¹³⁴, która zadała pytanie o to, kto zajmuje się potomstwem 490 matkom na Śląsku, mającym dzieci do 14 lat, i stwierdziła, że 53,5% spośród nich korzystała z pomocy swojej matki lub teściowej¹³⁵.

Kobieta była, obok mężczyzny, współżywcielem rodziny, wobec czego stosunki między małżonkami traciły charakter zależności i podporządkowania, a uzyskiwały pełnię równości i niezależności. Kobieta chciała jako równouprawniony współmałżonek decydować na równi z mężczyzną o losach rodziny, przekładała na niego część czynności gospodarstwa domowego i wychowanie dzieci. Na tle owych dążeń i rzeczywistego układu rzeczy rodziły się sytuacje konfliktowe wynikające z utrzymujących się jeszcze w świadomości wielu mężczyzn tradycyjnych poglądów na rolę kobiety i mężczyzny w małżeństwie i rodzinie oraz poglądów na podział czynności między mężem i żoną¹³⁶.

Na wsi tradycyjny podział czynności na „babskie” i „chłopskie” ulegał załamaniu. Zjawisko przełamania tych tradycji miało też swoją ujemną stronę w postaci przepracowania kobiety wiejskiej. Mężczyźni, choć uznawali nowy model podziału zajęć, czyli udziału w czynnościach z zakresu gospodarstwa domowego, nie zawsze się do niego stosowali¹³⁷. Ale fakt przełamania tradycji wskazuje na powszechne zjawisko w rodzinach, szczególnie chłopskich, upadku tzw. patriarchalnej władzy ojca-męża. Wiadomo, że w tradycyjnym modelu i wzorze rodziny całość czynności gospodarstwa domowego i wychowania dzieci należała do kobiety, rolą zaś mężczyzny było zapewnienie materialnych warunków egzystencji rodziny, stąd w podziale władzy w rodzinie mężowi przysługiwało kierownictwo

i podejmowanie decyzji. Tymczasem – jak stwierdziliśmy już wcześniej – rzeczywistość zmieniła się w latach powojennych radykalnie, wskutek czego w wielu małżeństwach i rodzinach musiał wystąpić nowy podział władzy oraz czynności domowych i wychowawczych, nie zgodnie z tradycją, ale stosownie do faktycznego układu zajęć, ilości pracy poza domem obojga małżonków, ich kwalifikacji i uzdolnień. Wprawdzie badania socjologiczne jednoznacznie potwierdzały fakt, że w granicach niespotykanych wcześniej mężowie mniej lub bardziej dobrowolnie podejmowali w omawianym okresie wiele zadań oraz obowiązków domowych, powszechnie uznawanych do niedawna za „babskie”, niemniej jednak często występowały sytuacje domowe niekorzystne dla kobiety, której praca zawodowa miała rzekomo przynieść prawdziwą emancypację. Paradoksem tej emancypacji była więc okoliczność, że kobieta do swych dawnych świadczeń na rzecz domu i rodziny tylko dokładała swój zarobek.

Rola domowa i rodzinna kobiety, stanowiąca jej podstawową rolę z biegiem czasu była coraz bardziej deprecjonowana społecznie¹³⁸. W szerszej, ponadrodzinnej skali społecznej, pozycja gospodyni domowej uległa deprecjacji jako zajęcie „przy garnkach i pieluchach”. Stąd pochodziły częste skargi kobiet na niski prestiż prac domowych. Pomimo to hołdowały one przekonaniu, iż miejsce kobiety jest w domu przy dzieciach, a mąż powinien tyle zarabiać, aby wystarczyć na utrzymanie rodziny. Według uznawanych powszechnie poglądów „dobra żona” powinna dbać o dom i zajmować się wychowaniem dzieci, a nie pracować zawodowo¹³⁹. Nierzadko był wypowiedany przy tym pogląd, że psychiczną specyfiką kobiet jest to, iż większą wagę przywiązują one do spraw domowych i rodzinnych niż zawodowych, i stąd są mniej przydatne w pracy zawodowej. Okoliczność ta jest też przyczyną unikania przez kobiety w pracy zawodowej zajęć i stanowisk bardziej odpowiedzialnych, bardziej absorbujących, których wykonywanie mogłoby uszczuplić zainteresowanie, czas oraz energię, jaką muszą poświęcić domowi. To jest powodem zbytnej feminizacji niektórych zawodów, jak

np. nauczycielskiego, księgowych, i ucieczki od innych, np. pielęgniarce, zawodu bezwzględnie wymagającego pracy na zmianę. Nieelastyczna struktura gospodarki państwowej powodowała, że w zasadzie niemożliwy był do zrealizowania system pracy na pół etatu. Także i prace chałupnicze nie stanowiły wyjścia z sytuacji, nie pozwalały bowiem na to istniejące warunki lokalowe przeciętnej rodziny, szczególnie rodziny wielodzietnej, której matki przede wszystkim na ten typ pracy reflektowały.

Mimo wielu badań mamy bardzo mało systematycznej wiedzy o tzw. domowym środowisku pracy kobiety w interesującym nas okresie. Mało wiemy o układzie czynności w rodzinie, jak on się zmieniał, gdy kobieta pracowała zawodowo poza domem, jak wyglądała wtedy realizacja podstawowych funkcji rodziny, które i wówczas powinny być spełniane bez zakłóceń. Chodzi tu głównie właśnie o jej funkcję wychowawczo-opiekuńczą.

Dla pełnego obrazu społeczeństwa w interesującym nas okresie nie można pominąć sprawy instytucji zastępczych, uwalniających kobietę częściowo od zadań opiekuńczych nad małym dzieckiem. Rozwój tych instytucji miał wspomagać i przyspieszać proces aktywizacji zawodowej kobiet zamężnych. Jednak liczba miejsc w żłobkach była ciągle niewystarczająca. Tempo przyrostu miejsc w żłobkach było kilka razy mniejsze od tempa przyrostu liczby zatrudnionych kobiet. Sytuacja w przedszkolach przedstawiała się jeszcze gorzej¹⁴⁰. Tymczasem wskaźnik aktywizacji zawodowej mężatek ciągle wzrastał.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia, można stwierdzić, że łączenie przez kobietę zamężną pracy zawodowej z zajęciami domowymi w dwojaki sposób oddziaływało na jej pozycję w rodzinie: podnosiło jej pozycję z tytułu pracy zawodowej i przyczyniało się do polepszenia sytuacji materialnej rodziny, ale również obniżało jej pozycję na skutek braku czasu na inne zajęcia niż społeczno-zawodowe.

Praca zawodowa kobiet dla znacznej liczby rodzin stała się w dużej mierze koniecznością ekonomiczną, lecz opuszczenie domu przez matkę na przeciętnie 10 godzin dziennie (doliczając czas dojazdu do pracy) było jednym z czynników najpoważniej destabilizujących życie rodzinne. Ograniczało bowiem do minimum jej aktywność w tym obszarze życia. Brak opieki matki w sposób niezwykle bolesny odbijał się na wychowaniu dzieci, szczególnie małych, niejednokrotnie powodując trwałe zaburzenia w ich życiu emocjonalnym.

6. PRZEMIANY PODSTAWOWYCH FUNKCJI RODZINY POLSKIEJ

Problematyka zmian życia społecznego zawsze żywo interesowała badaczy. Zainteresowanie to nasiliło się szczególnie pod koniec XIX wieku, kiedy zmiany te zaczęły obejmować niemal wszystkie dziedziny życia społecznego i tak przybrały na sile, że wszystko wydawało się niestabilne. Socjologowie różnie oceniali zachodzące przeobrażenia. Pojawiły się prądy myślowe, żywe zresztą do dziś, które „wszelkie zmiany ściśle wiązały z rozwojem i dodatnią oceną społeczeństwa, natomiast niezmienności łączyły ze stagnacją i negatywną oceną”¹⁴¹. Badacze życia społecznego starają się odpowiedzieć na pytanie: na czym polega i w czym się wyraża rozwój życia społecznego? Powstały różne teorie tłumaczące istotę owego rozwoju. Nie wchodząc w pogłębioną analizę tego zagadnienia, naszą uwagę skupimy na rodzinie jako jednej z podstawowych grup społecznych. W związku z tą analizą pojawią się także poglądy na temat małżeństwa.

Rodzina, podobnie jak całe społeczeństwo, również podlega ogólnemu prawu zmian i rozwoju, bowiem jako „konkretny świat empiryczny – jak ją określa Franciszek Znaniecki, nestor polskiej socjologii – jest światem w rozwoju, w którym nie można napotkać ani rzeczy skończonych, ani niezmiennych”¹⁴². Takie ujęcie rodziny jako bytu dynamicznego, podlegającego ciągłym zmianom, nie jest wcale nowością i występuje już u starożytnych badaczy, na przykład u Arystotelesa.

Przy analizie przemian, dokonujących się w rodzinie, ważną sprawą jest zagadnienie ich źródeł. Problem ten bywa różnie wyjaśniany. Są dwa skrajne stanowiska, z których jedno głosi, że zmiany zachodzące w rodzinie są całkowicie determinowane przez zmiany zachodzące w społeczeństwie, natomiast drugie utrzymuje, że rodzina jest autonomiczną grupą społeczną, kierującą się własnym dynamizmem, dla której zmiany zachodzące w społeczeństwie są jedynie bodźcem, a nie motorem zmian.

Większość współczesnych socjologów nie traktuje rodziny ani jako wyłącznie biernej grupy, pozbawionej własnego dynamizmu, ani jako grupy niezależnej od społeczeństwa. W tym ujęciu rodzina „nie jest tylko zmienną

zależną, kształtowaną przez społeczeństwo, lecz sama także jest źródłem zmian i procesów społecznych, ważnym czynnikiem duchowego i materialnego rozwoju społeczeństwa⁷¹⁴³. Taki też punkt widzenia dominuje wśród polskich socjologów. Przypomniawszy go dobitnie m.in. J. Szczepański¹⁴⁴. Tak też potraktujemy rodzinę w naszym opracowaniu: jest ona jednocześnie przedmiotem i podmiotem analizowanych przemian społeczno-kulturowych¹⁴⁵.

Analizując życie małżeńskie i rodzinne w Polsce powojennej, dostrzegamy wyraźnie zachodzące w nim zmiany. Tempo tych zmian jest o wiele szybsze niż dawniej. Również zakres tych zmian jest o wiele szerszy niż w jakimkolwiek z dotychczasowych okresów historycznych¹⁴⁶. Istotnym zadaniem niniejszego opracowania jest wskazanie na takie cechy życia małżeńskiego i rodzinnego, które pojawiły się i ugruntowały w naszych czasach. Rodzinę traktujemy jako instytucję pod pewnymi względami niezmienną, ale jednocześnie jako rozwojową, czyli zmieniającą się w zależności od uwarunkowań, w jakich istnieje. Interesują nas zarówno zmiany społeczne i kulturowe (głównie te, które weszły do naszej kultury i życia społecznego), jak również pewne nowe zjawiska życia małżeńskiego-rodzinnego (takie jak np. rozwody, nałogi niszczące życie rodzinne itp.), które mają albo charakter przejściowy, albo przed przyjmowaniem których broni się rodzina, jak też kultura polska. Nazwanie tych zmian i zjawisk pozwoli nam określić zagadnienia, które wymagają naszej uwagi. Następnie poddamy analizie adekwatne wypowiedzi biskupów polskich zawarte w ich listach pasterskich. Z konieczności skupimy się tylko na tych najważniejszych, czyli w istotny sposób dotyczących instytucji małżeńskiej i rodzinnej.

Polska po 1945 r. znalazła się w nowej orientacji polityczno-społecznej i w zasięgu ideologii marksistowskiej. Jednym z elementów tej ideologii, usankcjonowanej administracyjnie, była planowa laicyzacja¹⁴⁷. Objęła ona także małżeństwo i rodzinę¹⁴⁸. Powstał wielki plan laickiego wychowania, obejmujący wszystkie płaszczyzny życia obywatela: polityczne, społeczne, a także rodzinne i osobiste, by je totalnie przeorientować.

Laicyzm w Polsce był działaniem pedagogicznym, bo zmierzał do wychowania człowieka do kształtowania życia według ideologii marksistowskiej w celu świadomego i całkowitego zaangażowania się w budowanie socjalizmu. Stąd wynikały też główne kierunki działania i adresy poczynań laicyzacyjnych: dzieci i młodzież jako przedmiot szczególnie podatny na wychowanie oraz wychowawcy i rodzice jako podmioty działań wychowawczych.

Laicyzm był działaniem totalitarnym¹⁴⁹. Angażował wszystkie te instytucje, które wpływały lub mogły wpływać na wychowanie społeczeństwa, tj. organizacje polityczne, społeczne, związki zawodowe, naukowe, działacze oświatowych, działacze kultury i sztuki, zrzeszeń twórczych, służbę zdrowia, instytucje masowego przekazu informacji (prasę, radio, telewizję, film) oraz instytucje rozrywkowo-wypoczynkowe. Tworzono specjalne instytucje, jak Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Towarzystwo Szkoły Świeckiej. Wykorzystywano wszelkie dostępne środki techniczne. Realizatorzy laicyzacji w Polsce wykorzystywali do swego działania wychowawczego wszelkie możliwe instytucje i miejsca: zakłady pracy, wczasy, obozy letnie, kolonie, imprezy artystyczne, wystawy różnego typu, dokształcanie zawodowe, spotkania rodziców ze szkołą, biblioteki, domy kultury, świetlice, a przede wszystkim szkoły i uczelnie oraz organizacje młodzieżowe, jak Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej czy Zrzeszenie Studentów Polskich. Można mówić o osaczeniu obywatela Polski przez działalność laicyzacyjną, która najintensywniejsza jednak była w stosunku do młodzieży i jej wychowawców.

Totalitaryzm działania laicyzacyjnego uwidaczniał się także w formach. Szczególny nacisk kładziono na osobiste kontakty indoktrynerów społecznie uznanych (artystów, pisarzy), różnego rodzaju odczyty, wydawnictwa docierające do każdej biblioteki, klubu, świetlicy na prawach priorytetu i dostarczonego biletu wstępu, wystawy światopoglądowe, uniwersytety dla rodziców, uniwersytety robotnicze, kursy, studia zaoczne, seminaria (religioznawcze, etyki, marksizmu), gabinety metodologiczne, obozy szkoleniowe, kółka przyszkolne: „Młodego Racjonalisty”, „Religioznawcze”, „Naukowe”, „Marksistowskie” itp. konkursy, quizy radiowe i telewizyjne, specjalne zgaduj-zgadule i wiele innych form.

Ubocznym efektem laicyzacji było wypieranie Kościoła z działalności wychowawczej osiąganą przez stosowanie następujących metod: a) metody kompromitacji Kościoła, hierarchii i duchowieństwa; b) metody wyparcia¹⁵⁰; c) metody zastępowania¹⁵¹; d) metody koncentracji środków przekazywania wartości wychowawczych marksizmu. Środki, które temu służyły, to m. in. wprowadzane na wyższych uczelniach wykłady światopoglądowe („Główne

zagadnienia filozofii marksistowskiej”), w szkołach średnich wykłady propedeutyki, ze szczególnym uwzględnieniem materializmu dialektycznego i religioznawstwa oraz etyki marksistowskiej, w szkołach podstawowych nauka o moralności socjalistycznej. Programy te były tak sprofilowane, by zastąpiły światopoglądową, twórczą funkcję religii i przełamały monopol etyczny katolicyzmu, jeśli nie w zasadach działania młodzieży, to w motywach, aplikacjach i interpretacjach.

Wszelkie prelekcje światopoglądowe (na przykład Towarzystwa Wiedzy Powszechnej) zmierzały nie tyle do obalenia wprost pewnych przekonań słuchaczy, ile raczej do zmiany ich myślenia religijnego na laickie, argumentowania, poszukiwania pozareligijnych źródeł wiedzy o świecie i ludziach, oparcia weryfikacji swych sądów na pozareligijnych autorytetach. Celem bliższym tej metody, a do pewnego stopnia i taktyki, było zastąpienie religii jako idei, rzeczywistości porządkującej całe życie człowieka w zakresie jego przekonań, ocen i dążeń przez ideę marksizmu wojującego o postęp i szczęście człowieka.

Dążono także do zastąpienia obrzędowości religijnej ceremoniałem świeckim, który zaczął towarzyszyć tak ważnym momentom życia obywatela, jak narodziny, małżeństwo czy śmierć. Warto podkreślić m.in. kształtującą się wówczas obrzędowość ślubów cywilnych. Dążono do stworzenia miłego i podniosłego nastroju, który miał podkreślać wagę tego cywilnego aktu. Miał temu służyć odpowiedni ubiór urzędnika Stanu Cywilnego: garnitur, insygnia, akcesoria, odpowiednie lokale i wzbogacany rytuał udzielania „ślubu”, iluminacje, muzyka z płyt, zdjęcia itp. Udostępniano terminy niedzielne i świąteczne. Na urzędników udzielających „ślubów” cywilnych proponowano ludzi na wysokich stanowiskach, np. przewodniczących rad narodowych, o wysokiej kulturze i nabytym autorytecie, np. emerytowanych nauczycieli z danego terenu. Przy Urzędach Stanu Cywilnego tworzone poradnie małżeńskie i rodzinne.

Podobnie było z zapisem noworodka. Tworzono scenierię mającą zastępować obrzęd chrztu katolickiego. Padały również propozycje organizowania cywilnych pogrzebów. Nawet Msza św. żałobna rocznicowa miałyby znaleźć odpowiednik w klubie, gdzie można by zaprosić przyjaciół zmarłego i w nastroju wytworzonym poprzez odpowiednie dekoracje, muzykę poważną wspominać go, czytać jego listy, prace, dzieła, oglądać fotografie itp. W celu kształtowania rodziny według modelu marksistowskiego koncentrowano na przykład środki oddziaływania wychowawczego na planowanie rodziny, co prowadziło do daleko idących zmian w przekonaniach o słuszności kompetencji Kościoła w tej dziedzinie i do zmian w działaniu.

Episkopat Polski bronił naród polski przed zgubną akcją ateizacji i laicyzacji¹⁵². Prymas S. Wyszyński tak się wypowiedział na temat prowadzonej w Polsce laicyzacji i ateizacji: „Więc nie ateizacja jest właściwą metodą dla przekonania o „nieobecności Boga”. Ale także nie laicyzacja. Obecni zwolennicy laicyzacji mogą bardzo łatwo zauważyć, że jest ona burżuazyjnym produktem Zachodu, że właściwie jest to typowa cecha tzw. burżuazyjnej cywilizacji. Zastanawiając się nad problemem laicyzacji, trzeba również dobrze widzieć – chociaż należy o tym mówić bardzo ostrożnie – że towarzyszą jej pewne prądy masonskie. Najwięcej mistyfikacji i programów sztucznych dywersyjnych produkuje się właśnie w środowiskach masonskich”¹⁵³. Prymas powiedział także: „Kościół Katolicki świadom wkładu Prawdy Ewangelicznej w dzieje Narodu, stanowczo i bezwzględnie opiera się wszelkiej laicyzacji, czyli rozrywaniu ducha narodowego przez odzieranie go z pierwiastków i wartości religijnych. Dlatego również Kościół broni i przestrzega przed ateizacją, czyli bezbożnictwem, które jest straszliwą trucizną i chorobą duchową, niemalże intelektualną”¹⁵⁴.

Do przemian w życiu małżeńskim i rodzinnym zalicza się także zmianę funkcji tych instytucji¹⁵⁵. Pojęciem funkcji określa się ogół czynności i skutków związanych z wykonaniem zadań rodzinnych¹⁵⁶. Rodzina nie jest jedyną grupą społeczną, której funkcje ulegają zmianie, ponieważ zjawisku temu podlegają w rozwoju historycznym wszystkie grupy społeczne¹⁵⁷. Zachodzi tu znane w historii zjawisko tzw. transferu funkcji, tj. utraty funkcji przez pewne grupy, a nawet zaniku tych grup, albo też częściowego przejścia funkcji danej grupy przez inne, czy też zjawisko nowego określenia funkcji¹⁵⁸.

Do tradycyjnych funkcji rodziny zaliczano: gospodarczą, prokreacyjną, wychowawczą, religijną i społeczną. Niektóre z nich były przejmowane całkowicie lub częściowo przez różne instytucje społeczne. Nie oznaczało to

wcale, że małżeństwo i rodzina traciły całkowicie swoje funkcje. Chodziło raczej o przemianę niektórych z nich.

Spośród niezmiennych historycznie funkcji spełnianych wyłącznie przez rodzinę¹⁵⁹ wymienić należy prokreację, czy szerzej funkcję biologiczną małżeństwa „jako aprobowanej społecznie instytucji trwałego obcowania seksualnego i biologicznego odtwarzania ludności”¹⁶⁰.

Częściowej modyfikacji ulegała funkcja uspołeczniająca rodziny na skutek przejęcia niektórych zadań rodziny w zakresie wychowania przez inne instytucje społeczne, z jednoczesnym wzrostem rangi tej funkcji. Tak na przykład D. Markowska zauważa, że na problem zmiany funkcji wychowawczej w rodzinie wiejskiej można patrzeć z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze, można analizować go w aspekcie całokształtu oddziaływań wychowawczych, jakim poddane są dzieci i młodzież. Pod tym względem funkcja wychowawcza rodziny polskiej ulegała redukcji. Ale gdy analizuje się ją w aspekcie organizacji życia wewnątrzrodzinnego, to daje się zaobserwować wzrost zadań wychowawczych. Przyczyną tego jest fakt, że dawniej te zadania w rodzinie wiejskiej mogły być spełniane w powiązaniu z zajęciami produkcyjnymi, pracą w gospodarstwie domowym itp., podczas gdy obecnie odrywają się one od zajęć domowych¹⁶¹. Życie rodziców koncentrowało się wokół dzieci, ich wychowania, wykształcenia i przygotowania do pełnienia ról społeczno-zawodowych. Dla przykładu, 86% matek wsi Modlinica mówiło w 1964 r. o swych obowiązkach wychowawczych jako najtrudniejszych, 25% – uskarżało się na bezradność oraz na to, że wskutek przeciążenia pracą produkcyjną czy z braku wykształcenia nie jest w stanie pomóc dzieciom w ich nauce¹⁶². Funkcja wychowawcza nie wykazywała w okresie powojennym tak wielkiej, jak dawniej, zależności od funkcji ekonomicznej.

Badania rodziny polskiej prowadzone w okresie powojennym potwierdzają stopniową utratę przez rodzinę funkcji gospodarczej, zwanej też ekonomiczno-produkcyjną¹⁶³, co oznacza, że rodzina przestawała być grupą pracy produkującą dobra czy świadczącą usługi, jak to miało miejsce w rodzinie chłopskiej, rzemieślniczej czy kupieckiej jeszcze przed wojną. W rodzinach robotniczych i urzędniczych oddzielenie funkcji ekonomiczno-produkcyjnej od funkcji wychowawczej rodziny było prawie całkowite. W rodzinie rolniczo-robotniczej i urzędniczo-rolniczej proces ten ulegał ograniczeniu¹⁶⁴. Charakterystyczne było zjawisko ujawnione w badaniach m.in. B. Łobodzińskiej, która podkreśla, że młode małżeństwa akcentowały znaczenie funkcji ekonomicznej, jednakże inaczej rozumianej niż dawniej. W wyższym stopniu funkcja ekonomiczna, wyrażająca się w dążeniu do dobrobytu i stabilizacji materialnej, wiązać się może z konsumpcyjnym nastawieniem do życia¹⁶⁵. Inne instytucje przejęły też w dużej mierze od rodziny zabezpieczenie bytu osobom starszym, dotkniętym chorobą czy niezdolnym do pracy. Pomimo jednak ograniczenia funkcja zabezpieczająca spoczywała w głównej mierze na rodzinie, co podkreślają szczególnie badania nad ludźmi starymi¹⁶⁶.

Funkcją, która ulegała stopniowo po wojnie osłabieniu w rodzinie polskiej, jest funkcja religijna. A. Kłuskowska dostrzega ten fakt w zanikaniu zbiorowego charakteru praktyk religijnych¹⁶⁷. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w warunkach ogólnego osłabienia, a przynajmniej spłycenia życia religijnego, szczególnie w ośrodkach uprzemysławianych. Przy silnym oddziaływaniu ateistycznym formowanie życia religijnego w tych ośrodkach dokonywało się nie tyle w ramach oddziaływania rodziców i rodziny, co w procesie nauczania katechetycznego, prowadzonego w innych niż dawniej warunkach. W dużych aglomeracjach rodzina traciła „dawne ramy”, jakie miała we wspólnocie lokalnej, traciła kontakt z parafią. Pełniła ona funkcję religijną w takim zakresie, w jakim istniała świadomość religijna członków rodziny, a nade wszystko rodziców¹⁶⁸.

Ks. W. Piwowarski uważa, że „rodzina także w zmienionych warunkach społecznych jest zdolna do pełnienia funkcji religijnej”¹⁶⁹. W warunkach tych zachodzi jednak – w porównaniu ze społeczeństwem przedindustrialnym – istotna zmiana. Polega ona na tym, że tylko te rodziny zdolne są do wypełnienia tych zadań, w których rodzice sami są religijni i przekazują dzieciom religijne wartości, normy i wzory zachowań.

Należałoby jeszcze wziąć pod uwagę inny czynnik wpływający na wypełnianie przez rodzinę funkcji religijnej, mianowicie szkołę, grupy rówieśnicze i środki masowego przekazu. O Kościele nie mówimy, gdyż o jego wpływie będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy. Tak więc dziecko dość wcześnie wyzwalało się spod wpływów rodziny, wchodząc w szerszy kontekst społeczny. Charakterystyczne jest jednak, że rodzina w dalszym ciągu

zachowywała priorytet, jeśli chodzi o przyszłe orientacje i wybory dzieci i młodzieży. Mimo wzrostu (co do znaczenia i co do dysponowania środkami) różnych czynników socjalizacyjnych, jak szkoła, grupy rówieśnicze, środki masowego przekazu, schematy kulturowe, wdrożone w rodzinie, stanowiły „filtr”, poprzez który dzieci i młodzież przyswajały sobie wartości, normy i wzory zachowań proponowane przez te czynniki. Na Zachodzie¹⁷⁰, jak też obecnie w Polsce, sytuacja w tym zakresie była inna niż w okresie powojennym. Chodzi głównie o szkolnictwo prywatne. Tam, gdzie ono istnieje, rodzice mają wpływ na wybór szkoły, a przez to na typ wychowania zgodnego z ich koncepcjami światopoglądowymi i moralnymi. Wówczas szkoła wzmacnia mentalność i zachowania dzieci, ukształtowane w rodzinie. W Polsce powojennej szkolnictwo stanowiło pewną konkurencję w zakresie wychowania światopoglądowego i moralnego w stosunku do rodziny. Niemniej dzieci i młodzież, pozostając pod silnym wpływem „pierwszej socjalizacji”, nie były całkowicie podatne na to oddziaływanie szkoły. Co więcej, „środowisko szkolne paradoksalnie stwarzało specyficzną sytuację pozwalającą na wcześniejsze „dojrzewanie religijne”. Dostarczało bowiem okazji do konfrontacji światopoglądów, skutkiem czego mogło nastąpić dość wczesne pogłębienie życia religijnego¹⁷¹. Rolę rodziny w tym zakresie wzmacniała działalność ośrodków kształcenia religijnego (punkty katechetyczne). Słusznie stwierdza D. Markowska, że „rodzina jest głównym, obok Kościoła, ośrodkiem wychowania religijnego¹⁷²”.

Jednakże problem przekazywania tzw. kultury religijnej w rodzinie i przez rodzinę w okresie powojennym był z roku na rok coraz trudniejszy i bardziej złożony. Rodzina stawała się coraz mniej zdolna do realizacji swoich funkcji w zakresie wychowania religijnego, a Kościół miał utrudnione wspieranie rodziny w tym względzie. Rodzicom coraz bardziej brakowało niezbędnej wiedzy z tego zakresu, często z braku czasu, pośpiechu i niedostatecznych źródeł. W tym miejscu warto podkreślić wartość proponowanych metod wychowania religijnego w Kościele polskim podczas Wielkiej Nowenny, które budowały świadomość religijną i przywiązanie do Kościoła, co z kolei przenosiło się na jakość wychowania rodzinnego.

Szerokim przemianom w kierunku intensyfikacji w okresie powojennym uległa funkcja inegracyjno-ekspresyjna, nazywana też funkcją emocjonalną czy funkcją miłości¹⁷³. W wypowiedziach respondentów badanego okresu eksponowana była rola rodziny w zaspokojeniu istotnej i silnie odczuwanej potrzeby przeżywania żywego i trwałego uczucia pomiędzy partnerami. Prawdziwa miłość była coraz bardziej zalecana jako recepta szczęścia¹⁷⁴. Jej potrzebę wysuwali małżonkowie inteligenci, robotnicy i chłopci. W ich rodzinach wyrażana była wielokrotnie „tęsknota” za małżeństwem opartym na powiązaniach personalnych, nie tylko ekonomicznych¹⁷⁵. T. Makowski, mówiąc

o małżeństwie i rodzinie z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, stwierdza, że „decydującego znaczenia nabiera więź podmiotowa, czyli postawy małżonków względem siebie, stopień zrozumienia i poświęcenia się celom istotnym małżeństwa, a więc po prostu miłość. Tę zmianę trzeba ocenić pozytywnie¹⁷⁶”.

Ogólna jednak ocena przemian rodziny polskiej w naszym kraju w okresie powojennym wypada negatywnie¹⁷⁷. „Wejście rodziny polskiej w okres szybkich przemian zarysowało wyraźnie szereg objawów kryzysowych¹⁷⁸”. Wymienić tu należy szczególnie: wzrost rozwodów, spadek urodzeń, wzmaganie się przestępczości nieletnich, osłabienie realizacji funkcji podstawowych rodziny, trudności ekonomiczne, kolizje wzorów obyczajowych życia rodzinnego. E. Jabłońska-Deptuła uważa, że „w nowym kontekście historycznym rodzina przestała być ogniwem cementującym środowiska i tradycyjne grupy społeczne, a przesunięcie w życiu człowieka punktu ciężkości ze sfery kontaktów prywatnych i rodzinnych w sferę stosunków zawodowo-publicznych, zespolone z wieloma funkcjonującymi przymusami – okaleczyło w sposób dotkliwy funkcje rodziny jako podstawowego ośrodka formacyjnego¹⁷⁹”. Przeprowadzona tu analiza prowadzi do stwierdzenia, że sytuacja małżeństw i rodzin w Polsce na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dwudziestego stulecia pod wieloma względami była trudna i kryzysowa.

¹ H. Skorowski, *Zagrożenia życia społecznego*, [w:] J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, Lublin 1999, s. 40–41.

² W praktyce oznacza to, że żadne struktury polityczne nigdy nie mogą doprowadzić do tego, aby konkretny człowiek został pozbawiony

możliwości stanowienia o sobie, a tym samym sprowadzony na płaszczyznę przedmiotowej manipulacji. Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, Warszawa 1996, s. 168.

³ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, Warszawa 1996, s. 169.

⁴ Wiele pozycji dotyczących historii Kościoła w Polsce interesującego nas okresu znaleźć można, [w:] E. Wyczawski (red.), *Bibliografia historii Kościoła w Polsce za lata 1944–1970*, Warszawa 1977; por.: W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*. Rzym 1966. Szczególnie wartościowe jest opracowanie P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, tom 1 – lata 1945 oraz tom 2 – lata 1960–1974, Poznań 1994. Autor, na podstawie zebranej rzetelnie dokumentacji, ukazuje najważniejsze posunięcia władzy i stosunek do niej Kościoła katolickiego. Por. także najnowsze opracowania: A. i A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994; D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1966, s. 345–352; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

⁵ Por. *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, [w:] DZU, nr 1, 15 VIII 1944, załącznik.

⁶ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, [w:] J. Wolny (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986, s. 510.

⁷ Por. K. Śmigiel, *Martyrologium narodu i Kościoła (1939–1945). Ogólna sytuacja Kościoła powszechnego*, [w:] B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, Poznań—Warszawa 1979, s. 129; tenże, *Eksterminacja narodu i Kościoła*, [w:] tamże, s. 157–158.

⁸ Pius XII, *List Ojca św. do biskupów polskich*, KDW 39 (1945) nr 1, s. 3–5.

⁹ Pius XII, *List Ojca św. do biskupów polskich*, KDW 39 (1945) nr 1, s. 4.

¹⁰ Por. J. Eisler, *Stosunki państwo – Kościół w PRL*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*. Szczecin 8–9 czerwca 2001 r., Tuchów 2001, s. 47–58.

¹¹ Biskupi polscy zjawisko laicyzacji rozumieją dwutorowo: „Laicyzacja» jest to najpierw zjawisko zmniejszenia się i zanikania wpływu wartości religijnych na życie społeczne i indywidualne człowieka, które kształtuje się coraz wyłącznie w oparciu o wartości doczesne. Zjawisko laicyzacji nazywamy inaczej procesem zeświecczenia. Miewa ono różne etapy. Pierwszy polega na wzięciu Pana Boga w nawias. Objawia się w dwutorowości życia. Wiara i praktyki religijne stanowią rejon wyłączony, który nie ma wpływu na resztę postępowania. Na dalszym etapie rozrzedza się rzeczywistość Pana Boga i spraw religii zamkniętych w nawiasie. Na ostatnim rzeczywistość Pana Boga schodzi do rzędu mitów, które zdają się nie mieć obiektywnego odpowiednika. Warto zwrócić uwagę na to, że laicyzacja jest procesem dokonującym się w ogromnej mierze bez udziału świadomości. Większość ludzi nie dostrzega zanikania w ich życiu rzeczywistości religijnej i nie zdaje sobie sprawy z powiększającej się u nich rozbieżności między przekonaniem religijnym a codziennym postępowaniem. Przeciwnie, uważa tę dwutorowość za coś normalnego.

Po wtóre, przez laicyzację rozumiemy zorganizowane działanie zmierzające do przyspieszenia procesu zeświecczenia i kierowania nim. Akcja tego rodzaju prowadzona jest przez różne ośrodki, kierowane bądź motywami ideologicznymi, bądź politycznymi lub komercyjnymi. W niektórych z nich przybiera ona formy administracyjne”. Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962 r., LEP, s. 261.

¹² Por. S. Stomma, *Katolicyzm polski w chwili obecnej*, „Znak” 9 (1957) nr 2–3, s. 108–125.

¹³ J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. 2, Paryż 1991, s. 178.

¹⁴ Słowa te wypowiedział kard. S. Wyszyński na kongregacji dziekanów w Warszawie 19 września 1957 roku. *Kongregacja dziekanów*, WAW 39 (1957) nr 11, s. 558–559.

¹⁵ W. Mysłek, *Kierownictwo Kościoła rzymskokatolickiego wobec Polski Ludowej 1944–1969*, Warszawa 1970, s. 3; J. Kłoczowski, *Kościół katolicki w świecie. Szkice historyczne*, Katowice 1986, s. 104.

¹⁶ S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce*, Warszawa 1984, s. 53.

¹⁷ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 8, Lublin 1996, s. 476.

¹⁸ Tekst uchwały nigdy nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw, ukazał się jedynie w prasie codziennej. Zob. M. Fąka (red.), *Państwowe Prawo Wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1978, s. 26–27.

¹⁹ Por. List do ks. kardynała Augusta Hlonda, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego oraz XX arcybiskupów, biskupów i innych ordynariuszy miejscowych w Polsce z 17 II 1946 r., [w:] P. Raina (red.), *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1, Poznań 1994, s. 205.

²⁰ Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775–1978*, Warszawa 1983, s. 505; J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, [w:] J. Wolny (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986, s. 522.

²¹ S. Wiecha, *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978, s. 161.

²² W. Piwowarski, *Kapłani i biskupi – kierownictwo i kościelna komunikacja*, [w:] J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 27–28.

²³ *Zjazd Episkopatu*, KDW 39(1945) nr 1, s. 10.

²⁴ J. Majka, *Caritas*, EK, t. II, kol. 1335.

²⁵ Migrowali wówczas głównie ze wsi do miast przeważnie ludzie młodzi w wieku 25–29 lat, a więc po zawarciu małżeństwa, kiedy już mieli przeważnie dzieci. Por. *Ludność polski w latach 1945–1965*, „Studia i Prace Statystyczne”, Warszawa 1966, z. 1, s. 112, 114 i 123.

²⁶ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 1996, t. VIII, s. 477.

²⁷ Kapłan diecezji wrocławskiej, wyświęcony w 1924 r., świętny znawca katolickiej nauki społecznej, redaktor „Ateneum Kapłańskiego” (od 1932), organizator Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej (1932), kapelan w Laskach w Zakładzie dla Ociemniałych (1942–1944) i Armii Krajowej, rektor Seminarium Duchownego we Włocławku (1945) i redaktor „Ładu Bożego” (1945), został 4 marca 1946 r. biskupem lubelskim.

²⁸ J. Dębiński, *Z dziejów Kościoła w PRL w latach 1945–1956*, AK 94 (2002) nr 557, s. 139.

²⁹ „Prowadził on wówczas 334 sierocińce (16 676 dzieci), 258 domów starców, 38 domów opieki dla dzieci specjalnej troski, 17 domów dla dziewcząt, 18 domów dla samotnych kobiet oraz 364 tanie kuchnie, które wydawały ok. 100 tys. posiłków dziennie dla potrzebujących. Dnia 23

stycznia tegoż roku milicja zajęła wszystkie agendy Caritas, dokonała rewizji i zastosowała natychmiastowe przekazanie tych agend pod przymusowy zarząd „Paxu”, „księży patriotów” i ludzi związanych z Urzędem Bezpieczeństwa”. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, Lublin 1996, s. 480.

³⁰ Por. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce 1945–1950*, Warszawa 1997.

³¹ Por. P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, Poznań 1994, t. I, s. 413–427.

³² Por. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982.

³³ J. Majka, *Kościół w Polsce po drugiej wojnie światowej. Zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania jego działalności*, AK 85 (1993) nr 506, s. 6–23.

³⁴ Wznowiono m.in. wydawanie „Wiadomości Kościelnych” – pism urzędowych kurii biskupich we wszystkich niemal diecezjach polskich.

³⁵ W. Piwowarski, *Kapłani i biskupi – kierownictwo i kościelna komunikacja*, [w:] J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 35.

³⁶ B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, Lublin 1996, s. 487.

³⁷ Por. H. Bortnowska, *Kościół, laicyzm i kultura masowa*, „Znak” 13 (1961) nr 6, s. 843–851.

³⁸ Por. tamże, s. 490–491.

³⁹ Por. tamże, s. 491.

⁴⁰ B. Bejze, *Kronika Soboru Watykańskiego II*, Częstochowa 2000, s. 117–118.

⁴¹ W. Piwowarski, *Kapłani i biskupi – kierownictwo i kościelna komunikacja*, [w:] J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 33.

⁴² Tamże, s. 33–34.

⁴³ J. Żurek, *Kościół – państwo w epoce PRL – nowe propozycje badawcze*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, Tuchów 2001, s. 77–80.

⁴⁴ J. Eisler, *Stosunki państwo – Kościół w PRL*, [w:] tamże, s. 48.

⁴⁵ Por. J. Żaryn, *Prymas Tysiąclecia*, [w:] tamże, s. 66.

⁴⁶ Por. K. Dola, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1944–1976. Kronika wydarzeń*, [w:] B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań–Warszawa 1979, t. 2, cz. 2, s. 77; K. Belch, *Życie religijne w rodzinie polskiej*, ZNKUL 24 (1981) nr 2–4, s. 43–60.

⁴⁷ Szerzej na temat laicyzacji zob. J. Żurek, *Kilka uwag o genezie polityki laicyzacji w komunistycznej Polsce (1944–1989)*, „Seculum Christianorum” 7 (2000) nr 1, s. 117–128; J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, ChS 36 (1994) nr 4, s. 28.

⁴⁸ DzU, nr 48, poz. 270.

⁴⁹ J. Godlewski, *Laicyzacja instytucji małżeństwa w Polsce*, Warszawa 1970, s. 76.

⁵⁰ W. Myslek, *Polityka wyznaniowa Polski Ludowej*, Warszawa 1970, s. 172.

⁵¹ Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć, [w:] F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, Warszawa 1968.

⁵² Tamże, s. 158–160.

⁵³ Por. H. Grudziński, J. Ignatowicz (red.), *Kodeks rodzinny. Komentarz*, Warszawa 1955.

⁵⁴ Por. L. Dyczewski, *Polityka rodzinna w Polsce*, ChS 19 (1987) nr 7, s. 48–68.

⁵⁵ Por. M. Czerwiński, *Przemiany obyczaju*, Warszawa 1968; B. Krzywobłocka, *Stare i nowe obyczaje*, Warszawa 1981; J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974.

⁵⁶ J. Turowski, *Zróżnicowanie i przemiany rodziny w Polsce a teoria rodziny nuklearnej*, ZNKUL 16 (1973) nr 1, s. 49–63.

⁵⁷ Por. F. Heer, *Przeobrażenia rodziny*, „Więź” (1962) nr 3, s. 5–24; F. Adamski, *Komunikowanie masowe a procesy przeobrażeń społecznych rodziny*, ZNKUL 14 (1971) z. 4, s. 39–50.

⁵⁸ F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina. Analizy socjologiczne*, Lublin 1980, s. 11.

⁵⁹ Przedmiotem badań objęto kilka tytułów czasopism kobiecych zajmujących się tematyką małżeńską i rodzinną: „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”, a także dwie znane wówczas audycje radiowe: „W Jezioranach” i „Matysiakowie”. Pisma te i audycje miały ściśle określony profil tematyczny i posiadały zdecydowane ambicje kształtowania nowego, adekwatnego do wymogów rzeczywistości społeczno-kulturowej modelu rodziny. W badaniach chodziło przede wszystkim o odtworzenie upowszechnianych za pośrednictwem wspomnianych pism i audycji koncepcji modelowych małżeństwa i rodziny. Por. tamże, s. 18–19.

⁶⁰ Szerokie opracowanie tego zagadnienia stanowi publikacja: F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970.

⁶¹ Np. J. Klapper porównuje ją do potencjału bomby atomowej: „Stary aforyzm – pisze Klapper – głoszący, że siła pióra jest większa od siły miecza, został uwspółcześniony przez obserwatorów życia społecznego, którzy narzekają, że środki masowego oddziaływania przerastają swą potęgą siłę bomby atomowej”. J. Klapper, *The Effects of Mass Communication*, Nowy Jork 1965, s. 12.

⁶² J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963, s. 308 nn.

⁶³ F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina. Sytuacja i kierunek przeobrażeń*, ChS 2 (1970) nr 4, s. 49; por. S. Rosik, *Sytuacja rodziny w dzisiejszym świecie i jej podstawowe zadania*, RTK (1986) t. 23, z. 3, s. 73–92.

⁶⁴ F. Adamski, *Rodzina nowego miasta. Kierunki przemian w strukturze społeczno-moralnej rodziny nowohuckiej*, Warszawa 1970, s. 99; por. J. Turowski, *Wyniki badań w zakresie socjologii wsi i miasta w powojennej Polsce*, RF 17 (1996), t. 20, z. 2, s. 87–147.

⁶⁵ Por. D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu*, Wrocław 1970.

⁶⁶ Podobnie rzecz się miała w zróżnicowanej religijnie wsi podlaskiej, natomiast w ka-tolickich wsiach Podlasia odsetek ów nie sięgnął 30. Por. Markowska, *Rodzina...*, s. 185.

⁶⁷ Por. F. Adamski, *Rodzina nowego miasta...*, s. 100.

⁶⁸ Por. T. Żychiewicz, *Człowiek strzela*, TP 27(1973) nr 12.

⁶⁹ Por. F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970, s. 155–159, 166–168, 196–199, 201 i n. 281–284.

⁷⁰ Dekret o prawie małżeńskim został wydany przez Radę Ministrów w dniu 25 września 1945 roku, zatwierdzony przez Krajową Radę Narodową i następnie ogłoszony 7 listopada 1945 roku, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1946 roku. Por. DzU (1948), n. 48, poz. 27.

⁷¹ Por. J. Śledzianowski, *Rozwody*, Kielce 1996.

⁷² J. Grzywacz, H. Misztal, *Wprowadzenie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Postępowanie administracyjne*, Lublin 1974, s. 7.

⁷³ Por. *Rocznik demograficzny 1967–1968*, Warszawa 1969, s. 182; *Rocznik demograficzny 1975*, Warszawa 1975, s. 156, 165; *Rocznik statystyczny 1977*, Warszawa 1977, s. 31, 35.

⁷⁴ *Rozwody w świetle cyfr – 1958*, CzWD 33 (1959) nr 2, s. 84.

⁷⁵ *Rozwody w świetle cyfr – 1958*, CzWD 33 (1959) nr 2, s. 84.

⁷⁶ Por. *Rocznik demograficzny 1945–1966*, Warszawa 1968, s. 354; *Rocznik demograficzny 1975*, s. 162; *Ludność Polski w latach 1945–1965*, Warszawa 1966, s. 174–176.

⁷⁷ Por. tamże.

⁷⁸ Por. tabelę nr 7 – Rozwody w niektórych krajach europejskich i w USA w latach 1950–1975, [w:] T. Makowski, *Religijno-moralna żywotność współczesnej polskiej rodziny katolickiej. Refleksje socjologiczno-pastoralne*, „Studia Gnesnensia”, 1977 t. 3, s. 141.

⁷⁹ Por. tabelę nr 8 – Ocena rozwodów w świetle różnych badań, [w:] tamże, s. 142.

⁸⁰ Por. tamże, s. 142–143.

⁸¹ A. Dudziuk-Lityńska, D. Markowska, *Rodzina w miastach polskich. Przegląd badań społecznych z lat 1945–1968*, Wrocław 1971, s. 91 i n.

⁸² R. Dyoniziak, *Młodzieżowa „podkultura”*. Studium socjologiczne, Warszawa 1965, s. 120.

⁸³ Por. F. Adamski, *Stosunek nupturientów do katolickiego modelu małżeństwa i rodziny*, AK 84 (1975) nr 397, s. 248.

⁸⁴ Por. M. Kozakiewicz, *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa 1969, s. 195.

⁸⁵ Por. F. Adamski, *Funkcjonowanie katolickiego modelu małżeństwa i rodziny w środowisku miejskim*, „Znak” 25 (1973) nr 8, s. 1056.

⁸⁶ Por. H. Kubiak, *Religijność a środowisko społeczne. Studium zmian religijności pod wpływem ruchów migracyjnych ze wsi do miasta*, Wrocław 1972, s. 120 i n.; W. Piwowarski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, s. 218.

⁸⁷ Tamże, s. 219.

⁸⁸ Por. B. Mierzwiński, *Rozwód. Duszpasterstwo*, SMR, s. 409–410.

⁸⁹ Por. Ł. Badańska, *Charakterystyka polskich badań nad rodziną – socjologiczna wiedza o współczesnej rodzinie polskiej*, RNS 4(1976), s. 285.

⁹⁰ Por. J. Śledzianowski, *Rodzina wielodzietna – szanse osobowego rozwoju czy miejsce patologii społecznej?*, „Problemy Alkoholizmu” (1983) nr 10, s. 15–17.

⁹¹ Por. S. Styrna, *Przemiany społeczności wioskowej*, RF (1975) t. 23, z. 2, s. 125–133.

⁹² Por. F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, [w:] J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 84.

⁹³ Por. F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, [w:] J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 85.

⁹⁴ Por. Ł. Badańska, *Charakterystyka polskich badań nad rodziną – socjologiczna wiedza o współczesnej rodzinie polskiej*, RNS 4 (1976), s. 287.

⁹⁵ F. Adamski, *Funkcjonowanie katolickiego modelu małżeństwa i rodziny w środowisku miejskim*, „Znak” (1973) nr 8, s. 1060; por. tenże, *Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce*, [w:] T. Kukołowicz, (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 113–129.

⁹⁶ Pomijam w swojej analizie sprawę sterylizacji, ponieważ ten zabieg nie był w Polsce w tym okresie zalegalizowany i biskupi polscy nic o nim nie wspominają w swoim nauczaniu.

⁹⁷ Zwane także aborcją (łac. *abortus artificialis*, ang. *abortion*), polega na „spowodowaniu śmierci dziecka poczętego i zakończeniu ciąży u jego matki, w następstwie podjętych z premedytacją działań”. Z. Szymański, *Poronienie sztuczne. Pojęcie*, SMR, s. 345–346. Według dra Zbigniewa Szymańskiego określenie „przerwanie ciąży” nie jest właściwe na określenie sztucznego poronienia. Z. Szymański, *Przerwanie ciąży*, SMR, s. 370.

⁹⁸ Por. Sekretarz Episkopatu, *Do Rządu Rzeczypospolitej za pośrednictwem Urzędu do Spraw Wyznań*, Warszawa 21 IV 1952, ArKr Teczka Kancelaria 1952.

⁹⁹ LEP 11 (1952), s. 117–124.

¹⁰⁰ Wybór fragmentów zapisu stenograficznego VIII sesji Sejmu PRL z dn. 27 IV 1956 r, obejmującego dyskusję nad ustawą o dopuszczalności przerywania ciąży znaleźć można w: „ETHOS” 2 (1989) nr 5, s. 117–131.

¹⁰¹ Takie myślenie demaskuje Jan Łopuszński w swoim artykule na ten temat: *O niektórych okolicznościach wprowadzenia ustawy o przerywaniu ciąży*, „ETHOS” 2 (1989) nr 5, s. 105–116. Artykuł ten powstał w wyniku poszukiwań, które autor prowadził w dostępnych archiwach państwowych i niektórych archiwach instytucji społecznych.

¹⁰² Por. M. Ryś, *Zespoły zaburzeń po przerywaniu ciąży*, Warszawa 1994; W. Majkowski (red.), *Zanim zdecydujesz*, Kraków 1994; tenże, *Psycho-biologiczne aspekty przerywania ciąży*, [w:] W. Majkowski (red.), *Zanim zdecydujesz*, Kraków 1994, s. 26–41.

¹⁰³ Por. W. Polak, *Chrześcijańskie orędzie o życiu w kontekście współczesnych zagrożeń życia ludzkiego*, „Studia Gnesnensia” (1999) t. 13, s. 265–278.

¹⁰⁴ *Rocznik statystyczny ochrony zdrowia 1945–1967*, Warszawa 1969, s. 410. Por. tabela 3: Oficjalnie zarejestrowana liczba zabiegów przerywania ciąży w Polsce 1956–1966 (Aneks 5).

¹⁰⁵ M. Sokołowska, B. Łobodzińska, *Środki antykoncepcyjne i przerywanie ciąży*, „Problemy Rodziny” (1971) nr 1, s. 53.

¹⁰⁶ H. Wolińska, *Przerwanie ciąży w świetle prawa karnego*, Warszawa 1962, s. 114.

¹⁰⁷ Biuletyn Wydziału Prasowego Kancelarii Sejmu PRL, nr 243, s. 3.

¹⁰⁸ Por. T. Makowski, *W obronie życia nienarodzonych*, ChS 9(1977) nr 5, s. 78–80.

¹⁰⁹ Por. T. Makowski, *Religijno-moralna żywotność współczesnej polskiej rodziny katolickiej. Refleksje socjologiczno-pastoralne*, „Studia Gnesnensia”, 1977 t. 3, s. 152–153; J. Zabielski, *Godność i wartość życia ludzkiego we współczesnym świecie*, StTB1 15(1997), s. 109–125.

¹¹⁰ W. Turek, *Rola duszpasterza w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa wiejskiej młodzieży pozaszkolnej (na przykładzie wybranych parafii diecezji warmińskiej)*, „Studia Warmińskie” 4(1967), s. 112.

¹¹¹ W. Piwowski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, s. 222.

¹¹² Por. L. Kocik, *Funkcje prokreacyjne rodziny wiejskiej*, „Problemy Rodziny” 1976 nr 4, s. 27–28.

¹¹³ Z. Skórzyńska, *Młodzież w świetle ankiety „Mój światopogląd”*, „Więź” 3 (1960) nr 7–8, s. 93.

¹¹⁴ F. Adamski, *Rodzina nowego miasta. Kierunki przemian w strukturze społeczno-moralnej rodziny nowohuckiej*, Warszawa 1970, s. 147; por. J. Turowski, *Rodzina w środowisku wielkomiejskim*, ZNKUL 14 (1971) nr 1, s. 25–36.

¹¹⁵ F. Adamski, *Rodzina nowego miasta*, dz. cyt., s. 148; J. Mariański, *Stopnie przynależności religijnej mieszkańców miasta przemysłowego*, „Studia Płockie” 2 (1974), s. 310.

¹¹⁶ M. Sokołowska, B. Łobodzińska, *Środki antykoncepcyjne i przerywanie ciąży*, „Problemy Rodziny”, 1971 nr 1, s. 51.

¹¹⁷ Por. tamże, s. 53; J. Bajda, *Moralna ocena antykoncepcji a przerywanie ciąży*, Gdańsk 1996.

¹¹⁸ R. Sikorski, B. Trębicka-Kwiatkowska, *Wyniki badań seksuologicznych u kobiet wiejskich*, „Problemy Rodziny” 1972 nr 5, s. 34.

¹¹⁹ M. Trawińska, *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Warszawa 1977, s. 261–262.

¹²⁰ Społeczeństwo polskie w badaniach ankietowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy „Polskim Radio i TV” (lata 1958–1964), Warszawa 1966, s. 70.

¹²¹ Pogląd o podjęciu pracy zawodowej przez kobietę w następstwie industrializacji zwalczał m.in. J. Turowski. Por. J. Turowski, *Przemiany współczesnej rodziny*, ZNKUL 2 (1959) nr 4, s. 34. Zob. też C. Kirkpatrick, *The Family as Process and Institution*, New York 1953, s. 123.

¹²² F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, [w:] J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 76.

¹²³ Por. A. Kurzynowski, *Aktywność zawodowa kobiet zamężnych w PRL*, Warszawa 1975; Z. Drozdek, *Granice aktywizacji zawodowej kobiet*, ChS 3 (1971) nr 11, s. 28–39.

¹²⁴ J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963, s. 40.

¹²⁵ Tamże, s. 112–116.

¹²⁶ Powoływano się tu głównie na zdanie Lenina, według którego „do całkowitego wyzwolenia kobiety, do rzeczywistego zrównania jej z mężczyzną potrzeba, aby istniała gospodarka społeczna i żeby kobiety uczestniczyły we wspólnej pracy wytwórczej: wówczas pozycja ich będzie taka sama jak mężczyzn”. W. Lenin, *O roli kobiety w walce o socjalizm*, Warszawa 1950, s. 24.

¹²⁷ Por. M. Sokołowska, *Kobieta pracująca*, Warszawa 1963.

¹²⁸ J. Piotrowski, *Wpływ pracy zawodowej kobiety na życie rodzinne z uwzględnieniem różnicowania społeczno-ekonomicznego*, [w:] Rada ds. Rodziny (red.), *Rodzina i polityka społeczna na rzecz rodziny w PRL*. Krajowa Konferencja Naukowa Rady do Spraw Rodziny. Sekcja III. Referaty, Warszawa 1980, s. 81.

¹²⁹ Poświęcono jej nawet wiele miejsca w zasadniczym referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR w 1952 r., a następnie w Uchwale Prezydium Rządu z 17 lipca 1952 r. prawnie zabezpieczającej odpowiedni dopływ kobiet do gospodarki narodowej.

¹³⁰ K. Kapera (red.), *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998, s. 187.

¹³¹ F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina. Sytuacja i kierunek przeobrażeń*, ChS 2 (1970) nr 1, s. 64.

¹³² Por. F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, [w:] J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 79.

¹³³ S. Wyszynski, *Kościół wobec awansu zawodowego kobiety*, [w:] S. Wyszynski (red.), *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań–Warszawa 1978, s. 16; por. P. Poręba, *Centralne problemy współczesnej rodziny katolickiej*, HD 41 (1972) z. 3, s. 179–181.

¹³⁴ H. Strzezińska, *Wyniki badań budżetu czasu kobiet pracujących i niektóre problemy ich pracy zawodowej*, Warszawa 1964.

¹³⁵ Tamże, s. 94–98.

¹³⁶ Por. M. Sokołowska, *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, ekonomistów, pedagogów i psychologów*, Warszawa 1966.

¹³⁷ D. Markowska, *Rodzina wiejska w rejonie Płocka*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysłowanych” (1963) nr 6–7, s. 7.

¹³⁸ Por. F. Adamski, *Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 113–129.

¹³⁹ J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963, s. 82; por. także: F. Adamski, *Młodzi przed ślubem*, RNS 5 (1977), s. 131–247; I. Rżewska, *Autorytet męża i żony – wczoraj i dziś*, „Więź” (1960) nr 6, s. 111–121.

¹⁴⁰ Por. F. Adamski, *Niektóre symptomy...*, s. 117.

¹⁴¹ L. Dyczewski, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, s. 7; por. J. M. Bur-gos, *Rodzina wobec przemian*, „Społeczeństwo” 6 (1996) nr 1, s. 85–98.

¹⁴² F. Znaniecki, *Cultural Reality*, Chicago 1919. Cytuję za: M. Pacholski, *Florian Znaniecki. Społeczna dynamika kultury*, Warszawa 1997, s. 198.

¹⁴³ L. Dyczewski, *Rodzina polska...*, s. 10.

¹⁴⁴ J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej*, Warszawa 1975, s. 9–13.

¹⁴⁵ J. Szczepański, *Wstęp*, [w:] J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej*, Warszawa 1975, s. 5–8; por. A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.

¹⁴⁶ Por. T. Żychiewicz, *Współczesne życie rodzinne*, „Znak” 12 (1960) nr 4, s. 420–435; B. Skaradziński, *Cyfry i życie codzienne*, „Znak” 12 (1960) nr 5, s. 642–650.

¹⁴⁷ Termin ten nie ma dostatecznie sprecyzowanego znaczenia. Na ogół używa się go dla określenia „procesów przemian kulturowo-społecznych, dokonujących się w czasach nowożytnych i współczesnych, w których wyniku różne dziedziny życia społecznego, jak polityka, nauka, filozofia, kultura, oświata i wychowanie, stopniowo stają się niezależne od instytucji kościelnych i religijnych systemów znaczeń.” W.

Piwowarski, *Laicyzacja*, [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 225–226. Na określenie tego procesu w społeczeństwach zachodnich używa się terminu sekularyzacja, w Polsce zaś raczej terminu laicyzacja. Poza tym należy jeszcze odróżnić laicyzację spontaniczną od kierowanej. Proces laicyzacji zmierza do ateizacji i obejmuje zarówno świadomość jednostek ludzkich, jak i życie społeczne. Por. J. Wagner, *Konsekwencje laicyzacji*, *ŻM* 13(1963) nr 5–6, s. 30–33.

¹⁴⁸ F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina. Sytuacja i kierunek przeobrażeń*, *ChS* 2(1970) nr 1, s. 47–73; [w:] J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek w cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 73–91.

¹⁴⁹ Ta część została opracowana na podstawie pozycji: Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Materiały na VI rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Warszawa 1963 (mps, ArUKSW).

¹⁵⁰ I. Wyparcia przestrzennego – z życia społecznego we wszelkich postaciach tradycyjnych (pielgrzymki, procesje, internaty, szkoły zakonne, rekolekcje zamknięte, dni skupienia) jak i narzuconych przez współczesność (duszpasterstwo wakacyjne, zawodowe, specjalistyczne w domach akademickich, w hotelach robotniczych, w domach dziecka, w schroniskach nieletnich przestępców); 2. Wyparcia treściowego – przykładem tu może być dążenie do usunięcia z programów szkolnych czy uczelnianych wszystkiego, co utrwała wpływy religijne. (z historii, literatury, kultury). Tego, co nie dawało się usunąć jako integralna część dorobku kultury Polskiej, odpowiednio interpretowano.

¹⁵¹ Troszczono się, aby w psychice ludzkiej nie powstała pustka po przeżyciach i treściach religijnych, by potrzeby ujawniające się jako religijne, zaspokoić na innej drodze niż religia.

¹⁵² Por. Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, LEP, s. 261–269.

¹⁵³ S. Wyszynski, „*Ite et docete!*” *Środowisko naszej pracy katechetycznej*. Do Kapłanów Archidiecezji Warszawskiej na kursie katechetycznym, Warszawa – Seminarium Metropolitalne, 30 VIII 1963, KPP, t. XV 1963, s. 120–121.

¹⁵⁴ S. Wyszynski, *Wczoraj – dziś – i jutro... Polski katolickiej*. Podczas Sumy w uroczystość Św. Wojciecha. Gniezno, 26 IV 1964 r., KPP, t. XVII, 1964, s. 213.

¹⁵⁵ Por. L. Badeńska, *Charakterystyka polskich badań nad rodziną – socjologiczna wiedza o współczesnej rodzinie polskiej*, *RNS* 4(1976), s. 279–296.

¹⁵⁶ Por. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 302.

¹⁵⁷ Cz. Strzeszewski, *Funkcja społeczna rodziny w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*, *ZNKUL* 13 (1970) nr 2, s. 15–26.

¹⁵⁸ J. Turowski, W. Piwowski. *Przemiany w strukturze i funkcjach rodziny: wnioski socjotechniczno-pastoralne*, „*Znak*” 1972 nr 7–8 s. 1026.

¹⁵⁹ Burgess i Locke stwierdzają, że miłość, prokreacja i wychowanie to trzy główne – niezmiennie w swej istocie – funkcje, w których ogniskują się zadania i działalność współczesnej rodziny. Te właśnie funkcje wskazują na fakt, że rodzina to przede wszystkim związek osobowy jednostek, a nie związek gospodarczy, który łączy członków w celu wspólnego oddziaływania na siebie i kształtowania swych osobowości. Por. E. V. Burgess, H. J. Locke, *The Family*, New York 1952.

¹⁶⁰ R. Gałęski, *Socjologiczna problematyka rodziny chłopskiej*, „*Roczniki Socjologii Wsi*”, 1964, t. 2, s. 10 nn.

¹⁶¹ D. Markowska, *Kierunki przeobrażeń współczesnej rodziny wiejskiej*, „*Roczniki Socjologii Wsi*” 1964, t. 2, s. 80.

¹⁶² D. Markowska, *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław 1964, s. 192.

¹⁶³ Por. K. Turowski, *Aktualna problematyka bytu materialnego rodziny*, *AK* 50 (1958) nr 296, s. 391–398; A. Tymowski, *Sytuacja ekonomiczna rodzin*, *ChS* 2 (1970) nr 4, s. 75–85.

¹⁶⁴ J. Turowski, *Przemiany rodziny wiejskiej w powojennej Polsce*, *RF* 17 (196) z. 2, s. 56.

¹⁶⁵ B. Łobodzińska, *Małżeństwo w mieście*, Warszawa 1970, s. 203.

¹⁶⁶ Por. J. Piotrowski, *Ludzie starzy w Polsce i ich sprawność życiowa*, Warszawa 1970.

¹⁶⁷ A. Kłosowska, *Rodzina w Polsce Ludowej*, [w:] A. Sarapata (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 543.

¹⁶⁸ Por. J. Turowski, W. Piwowski, *Przemiany w strukturze...*, s. 1029. Potwierdzają to badania w Warszawie i w Łodzi (A. Kłosowska. *Rodzice i dzieci w rodzinie łódzkich włóknarzy*, „*Problemy Rodziny*” 1964 nr 5, s. 16) oraz wśród kobiet nowohuckich: F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970, s. 174.

¹⁶⁹ W. Piwowski, *Przemiany religijnej funkcji rodziny – problematyka i hipotezy*, „*Studia Warmińskie*” 9 (1974), s. 444.

¹⁷⁰ Por. L. Voye, *Liaison entre la religion et les fonctions culturelles de la famille*, „*Social Compass*” 16 (1969), s. 360.

¹⁷¹ W. Piwowski, *Przemiany...*, s. 444.

¹⁷² D. Markowska, *Rodzina...*, s. 193.

¹⁷³ Por. W. Ocieski, *Rodzice na małym ekranie*, „*Więź*” 5 (1962) nr 3, s. 153–155.

¹⁷⁴ M. Trawińska-Kwaśniewska, *Z badań nad rodziną wiejską*, „*Więź Współczesna*” 1961 nr 6, s. 85.

¹⁷⁵ F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970, s. 61.

¹⁷⁶ T. Makowski, *Religijno-moralna żywotność rodziny katolickiej*, „*Studia Gnesnensia*” 3 (1977), t. 3, s. 146.

¹⁷⁷ Por. J. Turowski, *Sytuacja małżeństwa w Polsce i w świecie*, „*Znak*” 12 (1960), nr 77, s. 1445–1463.

¹⁷⁸ J. Ozdowski, *Chrześcijaństwo wobec przemian rodziny współczesnej*, *ChS* 5 (1973) nr 1, s. 65; por. A. Olędzka-Frybesowa, *Kryzys i szansa współczesnej rodziny*, „*Więź*” 2 (1959) nr 12, s. 13–28; E. Sujak, *Kryzysy w życiu współczesnej rodziny*, „*Więź*” 5 (1962) nr 8, s. 98–105.

¹⁷⁹ E. Jabłońska-Deptuła, *Współczesne zagrożenia rodziny. Czynniki destabilizujące rodzinę*. [w:] A. Podsiad, A. Szafrńska (red.), *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986, s. 300.

KONTEKST EKLEZJALNY ŻYCIA POLSKICH MAŁŻEŃSTW I RODZIN

Charakterystyka małżeństw i rodzin w zakresie życia kościelnego będzie przedstawiona z uwzględnieniem najważniejszych wydarzeń z lat 1957–1966, istotnie wpływających na ich kształt, tj. przede wszystkim Wielkiej Nowenny Tysiąclecia oraz inicjatyw duszpasterskich z nią związanych: Roku Królowej Polski, peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Apelu Jasnogórskiego i soboty Królowej, Dni Maryjnych, oddania się w opiekę Matce Bożej oraz obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski (1966). Osobne miejsce poświęcone zostanie Soborowi Watykańskiemu II, którego obrady toczyły się dokładnie w czasie trwania Wielkiej Nowenny.

1. WIELKA NOWENNA

Inspiratorem i następnie głównym wykonawcą Wielkiej Nowenny Tysiąclecia przed Tysiącleciem Chrztu Polski w 1966 r. był kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski¹. To głównie jego głęboka wiara i oddanie Matce Bożej sprawiły, że Wielka Nowenna, która rozpoczęła się w 1957 r., odegrała tak znaczącą rolę w dziejach narodu i Kościoła w Polsce. Ukazana zostanie najpierw geneza tej Nowenny, a następnie jej przebieg i znaczenie w życiu Kościoła i państwa polskiego. Szczególna uwaga będzie zwrócona na interesujące nas sprawy małżeńskie i rodzinne zawarte w Wielkiej Nowennie.

1.1. Geneza Wielkiej Nowenny

Poszukując źródeł inspiracji powstania Wielkiej Nowenny, powinniśmy zwrócić najpierw uwagę na klimat społeczno-polityczny, w jakim się ona rodziła i przebiegała. Obrazuje go omówiona wcześniej sytuacja Kościoła katolickiego w okresie powojennym. Przywołujemy tu jedynie fakt, że Wielka Nowenna odbywała się za rządów Władysława Gomułki (1956–1970), które charakteryzowały się otwartą walką z Kościołem katolickim. Obraz tego okresu to ograniczanie nauczania religii w szkołach i później całkowite jego usunięcie, absurdalne przepisy podatkowe niszczące Kościół, powoływanie kleryków do wojska, próba kontroli seminariów duchownych, zakaz budowy nowych kościołów, działania zmierzające do rozbitcia duchowieństwa, antykościelna nagonka w prasie po liście biskupów polskich do biskupów niemieckich o wzajemnym przebaczeniu, utrudnianie przygotowań i obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski oraz osobiste szykany władz wobec Księdza Prymasa.

Rząd komunistyczny w Polsce powojennej zmierzał nie tylko do uzależnienia od siebie Kościoła, ale także do całkowitej sekularyzacji i laicyzacji życia². Atakował zatem struktury kościelne, ale równolegle robił wszystko, aby doprowadzić do laicyzacji rodziny i szkoły. Jak to już ukazaliśmy wcześniej w niniejszym opracowaniu, usuwana była religia ze szkół wszystkich stopni, laicyzowane prawo małżeńskie i wprowadzona ustawa zezwalająca na aborcję.

Prymas Wyszyński rozumiał rolę i miejsce Kościoła w narodzie. Według niego Kościół nie jest abstrakcyjną ideą, lecz żywym, konkretnym, historycznym wydarzeniem wkraczającym w aktualne życie człowieka. Jest on miejscem spotkania twórczego życia świeckiego i religijnego, historii świeckiej i historii świętej³. Ksiądz prymas Wyszyński uważał, że jeden, powszechny Kościół ucieleśnia się wielokształtnie w różnych podmiotach: rodzinie, parafii, diecezji i narodzie. To zaś sprawia, że każdy naród, a więc i naród polski, jest

szczególnym miejscem ucieleśnienia się i aktualizacji Kościoła powszechnego, że istnieje i działa prawdziwy Kościół w Polsce⁴. Wszystkie te kwestie prymas Wyszyński wziął pod uwagę, przygotowując w miejscach swojego odosobnienia program duszpasterstwa Wielkiej Nowenny. Nie można jednak tylko do tych spraw zawęzić inspiracje Prymasa w tworzeniu programu Wielkiej Nowenny. Źródeł inspiracji powstania jej należy szukać głównie w jego wielkim oddaniu Matce Bożej⁵. Program duszpasterski, wyrosły z tego oddania, można podzielić na trzy etapy: pierwszy etap stanowiły Śluby Jasnogórskie, złożone 26 sierpnia 1956 r. i przygotowanie do ich powtórzenia we wszystkich parafiach polskich; drugi etap to powtórzenie ich w parafiach w pierwszą niedzielę po 3 maja, czyli 5 maja 1957 r.; dopiero trzecim etapem była Wielka Nowenna połączona z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej jako praca nad realizacją przyrzeczeń oraz przygotowanie do Millenium.

U początków samego pomysłu Wielkiej Nowenny było dokonanie osobistego aktu oddania się Matce Bożej przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, dnia 8 grudnia 1953 r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w Stoczku Warmińskim, w drugim już miejscu uwięzienia. Przygotowywał się on przez dłuższy czas do tego aktu. Korzystał ze wskazań św. Ludwika Marii Grignon de Monfort, zawartych w niewielkiej książce: *O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. W swoich *Zapiskach więziennych* pod datą 8 grudnia 1953 r., umieścił słowa: „...oddalem się dziś przez ręce mej Najlepszej Matki w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył mi czas na dokonanie tego radosnego dzieła”⁶. Akt ten Ksiądz Prymas ponawiał codziennie, a tekst jego włączył do swego brewiarza.

Prymas Wyszyński w osobistym oddaniu poszedł za przykładem papieża Piusa XII, który podczas drugiej wojny światowej w 1942 r. poświęcił Kościół i cały rodzaj ludzki Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, szukając w tym sercu ratunku dla cierpiącej ludzkości. Ojciec chrześcijaństwa katolickiego wołał wówczas: „Królowo Różańca św., Wspomożenie wiernych. Ucieczko rodzaju ludzkiego, Pogromicielko we wszystkich walkach

o sprawę Bożą... Tobie, Twemu Niepokalanemu sercu oddajemy się i poświęcamy w tej tragicznej godzinie dziejów ludzkich, nie tylko w łączności z Kościołem Świętym, mistycznym ciałem Twojego Jezusa, który cierpi i krwawi w swych członkach, ale także z całym światem rozdartym zacieklą niezgodą, trawionym pożarem nienawiści, ofiarą własnej nieprawości”⁷.

Również w Polsce byliśmy uczestnikami specjalnego poświęcenia się narodu Matce Bożej. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych – 8 września 1946 r. – biskupi polscy pod przewodnictwem ówczesnego prymasa, kardynała Augusta Hlonda, poświęcili nas Matce Najświętszej na Jasnej Górze – obiecując Jej wierną służbę, ślubując dochowanie wierności nauce i prawu Chrystusa, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego Królestwa.

Pośrednictwo Maryi przed Chrystusem jest ideą starą w katolicyzmie i o wielkich tradycjach⁸. W akcie oddania się w niewolę Matce Bożej wyraziła się idea, do której Prymas Tysiąclecia wracał wielokrotnie w swym programie duszpasterskim. Była to idea zgody na każdy los, który wyznaczy mu Opatrzność. Poddanie się woli Bożej jest nieodłączne od postawy chrześcijańskiej. Należy przy tym zauważyć, że nabożeństwo do Matki Bożej proponowane przez św. Ludwika nie jest jakąś nową formą pobożności w postaci konkretnej praktyki na przykład modlitwy. Jest to raczej postawa wyrażająca najlepsze odniesienie do Boga. Na jej podstawie kształtują się inne cnoty. W kontekście więzienia prymasa Wyszyńskiego można mówić o jego cnocie męstwa⁹, a nawet heroizmu.¹⁰ Cnota męstwa daje człowiekowi sprawność należytego zachowania się wobec niebezpieczeństw, szczególnie tych, które zagrażają życiu.

Oddanie kardynała Stefana Wyszyńskiego Maryi zawiera dwa wyraźne akcenty. Po pierwsze, Maryja jest tą, która przyjmuje Boga oraz człowieka¹¹. Drugi, charakterystyczny rys maryjnej pobożności Prymasa Tysiąclecia, to odkrycie Maryi pielgrzymującej. Wędrująca Matka chętnie przynosi Syna Bożego każdemu, kto ją przyjmuje. Stąd też zrodziła się idea peregrynacji kopii Jasnogórskiej Ikony, która stała się wieloletnim programem duszpasterskim w Polsce.

Myślą przewodnią idei Prymasa przy tworzeniu Wielkiej Nowenny, mającej przygotować naród na obchody millenijne, była głównie obrona wiary narodu polskiego mocami Matki Najświętszej przed wojującym ateizmem politycznym¹². „Będą to Śluby – mówił Prymas – całego Narodu, każdego serca, każdych ust i każdej woli”¹³.

Propozycja przeprowadzenia Wielkiej Nowenny musiała spowodować niepokój władz państwowych i partyjnych z Gomulką na czele. Korzystał on z każdej okazji, by piętnować inicjatywę Prymasa i biskupów polskich, przypisując jej ukryte i jawne cele polityczne¹⁴. A Prymas pragnął Polskę, jako społeczność narodową, oddać w niewolę Matki Najświętszej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i na całym świecie. Oddając się Jej najpierw osobiście w macierzyńską niewolę za Kościół i naród, zapragnął tego samego dla swojej udrczonej Ojczyzny. Śluby Jasnogórskie miały zatem łączyć ideę religijną z ideą narodową. To charakterystyczne dla Polaków powiązanie, idące przez wieki, miało zdać egzamin i w obecnej, wyjątkowej epoce dziejów¹⁵. W ten sposób rodziła się koncepcja, która nabrała określonych kształtów na początku 1956 r. Oddanie to miało być dokonane w sposób uroczysty przez Episkopat Polski w 1966 r., roku Tysiąclecia Chrztu Polski. Jednak już 1956 r. zawierał w sobie ważną rocznicę z dziejów – trzechsetną rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza na Jasnej Górze, która to rocznica nie mogła być zapomniana¹⁶.

Ksiądz Prymas postanowił przygotować rzetelnie naród do Millenium Chrztu przez odnowienie wspomnianych ślubów królewskich. Pragnął w ten sposób skierować uwagę rodaków na Jasną Górę Zwycięstwa, podkreślając, że na fundamencie wiary w pośrednictwo Matki Najświętszej wszystko odbudowane być może. Cześć dla Matki Bożej i pobożność maryjna były i są silnie zakorzenione w polskim narodzie. Przyjeliśmy Chrztę święty w epoce, gdy kult maryjny był bardzo żywy, a widocznie odpowiadał on narodowi polskiemu, bo przez cały ciąg dziejów państwowości nasze życie religijne nosi silne zabarwienie maryjne. Na fundamencie tej wiary zaproponował Prymas odnowienie ślubów Kazimierzowych w formie dostosowanej do czasów współczesnych (por. Aneks). Miało to być nie ponowienie ślubów króla Kazimierza, ale śluby całego wierzącego narodu złożone Maryi Królowej Polski, jako program wielkiej pracy duchowej i odnowy moralnej przed Tysiącleciem Chrztu Polski¹⁷.

Tekst Ślubów Jasnogórskich został ułożony przez Prymasa 16 maja 1956 r. w Komańczy, choć, jak sam stwierdza: „myśli o odnowieniu Kazimierzowych Ślubów w ich trzechsetlecie zrodziły się w mej duszy w Prudniku, w pobliżu Głogówka, gdzie król i Prymas przed trzystu laty myśleli nad tym, jak uwolnić Naród z podwójnej niewoli: najazdu obcych sił i niedoli społecznej”¹⁸. Prymas czuł jakiś wewnętrzny głos, wzywający go do napisania nowego aktu Ślubów¹⁹.

Andrzej Micewski podaje, że inspiracją w tworzeniu ślubów była także lektura książki Henryka Sienkiewicza *Potop*²⁰. Prymas zdawał sobie sprawę, że trzechsetna rocznica obrony Częstochowy przed Szwedami, przypadająca na 1955 r., wymagała specjalnego potraktowania. Na Jasnej Górze z tej okazji organizowano prelekcje, wystawy, pielgrzymki, redagowano apele do społeczeństwa. Fakt, że przed trzema wiekami nadano sanktuarium tytuł: „Jasna Góra Zwycięstwa”, dawał nadzieję, że i w tamtym okresie odegra podobną rolę.

Przełomowe znaczenie miał dzień 26 sierpnia 1956 r., dzień złożenia Ślubów Narodu na Jasnej Górze²¹. Pod nieobecność więzionego Prymasa złożył je bp Michał Klepacz, który pełnił obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski. Śluby te zostały powtórzone we wszystkich parafiach polskich dnia 5 maja 1957 r. Stały się one, wraz z rokiem przygotowawczym²², tzw. Rokiem Królowej Polski, początkiem znacznie większej inicjatywy duszpasterskiej,

a mianowicie dziewięcioletnim przygotowaniem się Kościoła polskiego na uczczenie Tysiąclecia Chrztu Polski i początków jej państwowości oraz uroczyste obchody tej rocznicy w 1966 r. W październiku 1956 roku Ksiądz Prymas napisał szczegółowy komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu na Millenium. Znajdują się one w wydaniu książkowym *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*²³.

Andrzej Micewski stwierdził też, że „stałe obcowanie z tą tematyką zrodziło w umyśle i sercu Prymasa Polski ideę Wielkiej Nowenny Tysiąclecia. Idea ta powstała ostatecznie między 15 a 29 sierpnia 1956 r. w Komańczy”²⁴. Została ona przekazana przez Prymasa biskupowi Klepaczowi i Choromańskiemu, gdy przybyli oni 29 sierpnia tegoż roku do Komańczy, aby zdać sprawę z uroczystości w Częstochowie, odbytej trzy dni wcześniej. Podobnie jak przez dziewięciodniową nowennę prosimy Boga o jakąś łaskę, tak przez Wielką Nowennę – przez dziewięć lat modlitwy i głębokiej pracy moralnej – Naród polski miał odnowić się duchowo i uprosić u Boga, przez przyczynę Matki

Najświętszej, łaskę zwycięstwa wiary i wolności Kościoła. Każdy rok Wielkiej Nowenny miał za temat modlitwy i pracy jedno przyrzeczenie Ślubów Jasnogórskich.

Kardynał Wyszyński w swoich wypowiedziach tego okresu wskazywał na Maryję jako na Przewodniczkę w przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Prymas, zawierając Matce Bożej losy Kościoła w Polsce i losy całego Narodu w sytuacji, w jakiej się znajdował, pragnął, aby katolicka Polska, mimo grzechów i win z powodu niewypełnienia złożonych niegdyś ślubów i przyrzeczeń, obecnie odnowiła „śluby przodków” i uznała w Niej „Patronkę i Królowę Narodu polskiego”, powierzając się „Jej szczególnej opiece i obronie”²⁵. Wzywając zaś pokornie pomocy Maryi „w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi Świętemu, jego Pasterzom i własnej Ojczyźnie”, Kardynał Wyszyński był przekonany, że przyrzeczenia, które Naród polski składał u stóp swej Królowej, stanowią tajemnicę jego duchowej wielkości i zapowiedź zwycięstwa nad grzechem i nałogami. Zwrócił więc w nich szczególną uwagę na sprawy wiary, obrony życia nienarodzonych, świętość sakramentu małżeństwa i rodziny, na sprawiedliwość społeczną, katolickie wychowanie młodego pokolenia i na przykazanie miłości w życiu społecznym i indywidualnym. Te wszystkie ogarnięte Jasnogórskimi Ślubami sprawy Ksiądz Prymas nazwał „najgłębszymi tęsknotami Narodu”, nękanego skutkami ateizacji, rozwiąźłości i nienawiści²⁶.

Po zakończeniu Wielkiej Nowenny, przemawiając w katedrze w Poznaniu 16 kwietnia 1966 r. podczas nawiedzenia kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, prymas Stefan Wyszyński stwierdził: „Przed dziesięcioma laty Jej [Maryi] oddaliśmy przewodnictwo Wielkiej Nowenny. I okazuje się, dzieci najmilsze, że wybraliśmy dobrą Przewodniczkę. (...) „widzieliśmy, że Ona nas dobrze przygotowuje na Millenium, abyśmy wszystko czynili, cokolwiek Syn nam każe. Stąd zabarwienie maryjne Wielkiej Nowenny, która była generalnym rachunkiem sumienia z naszej wiary i życia z wiary, z naszej miłości społecznej”²⁷. Ks. Władysław Miziołek, późniejszy biskup, w jednym ze swoich artykułów opublikowanych w 1966 r. stwierdził: „Nic dziwnego, że Wielka Nowenna została zaplanowana pod auspicjami czci maryjnej. Nikt chyba nie zaprzeczy, że dla naszej religijności nie ma bardziej pociągającego elementu kultu i pobożności, jak właśnie cześć maryjna, i nie ma bardziej atrakcyjnego miejsca na centralne uroczystości religijne, jak Jasna Góra”²⁸.

Wielka Nowenna „jest maryjna zarówno ze swego początku, jak i ze swej istoty. Jest to «nowenna do Matki Bożej», zbiorowa modlitwa o wierność łasce i szkoła życia moralnego”²⁹. Zatem Maryjność Wielkiej Nowenny nie była jakimś osobnym nurtem, równoległym do pracy duszpasterskiej nad odnową moralną, ale była czymś o wiele głębszym i ważniejszym, niejako samą jej istotą. Problem maryjności pracy duszpasterskiej podnoszony był na kursach maryjnych, odbywających się na Jasnej Górze. Prymas Stefan Wyszyński w przemówieniu inauguracyjnym takiego kursu w 1959 r. stwierdził: „Współczesna mariologia dobrze czyni, gdy pogłębia prawdy maryjne. Nasze dążenia w Polsce idą po tej samej linii, chociaż jeszcze bardzo opóźnionym krokiem. Robimy, co możemy. Pracuje Komisja Maryjna Episkopatu pod czynnym przewodnictwem bpa Golińskiego i przy moim udziale. Komisja Maryjna, do spółki z Komisją Duszpasterską Episkopatu, prowadzi całą ideologiczną stronę Wielkiej Nowenny”³⁰.

Ksiądz Prymas pragnął, aby program Ślubów Jasnogórskich wszedł w codzienne życie Polaków. Chciał niejako wprowadzić Matkę Chrystusową w konkretną rzeczywistość bytowania narodu, aby obronić jego najistotniejsze wartości. Dlatego treść Ślubów Jasnogórskich uczynił duszpasterskim programem na dziewięć lat Wielkiej Nowenny³¹.

W zamierzeniach kardynała Wyszyńskiego Wielka Nowenna miała być „pomnikiem trwalszym od brązu”³². Zasady zawarte w Ślubowaniach zamierzano wykuć nie w brązie, ale w żywych sercach, myślach, woli i na dłoniach, aby Polska była chrześcijańska nie tylko z imienia, ale z wyznania, z wiary, z życia i czynu. Do tego potrzeba było mozolnej i systematycznej pracy. Bp Bolesław Kominek widział potrzebę Wielkiej Nowenny także po to, aby „zmienić nasz tradycyjny katolicyzm na rodzaj katolicyzmu wysoce uświadomionego. Tylko z taką wiarą naszą będą się liczyć przeciwnicy, bo istotnie taka wiara wywołuje szacunek i zaważy na życiu społecznym”³³.

Powodzenie tak wielkiego przedsięwzięcia, które zamierzył prymas Stefan Wyszyński, zależało nie tylko od znajomości uwarunkowań, w których się miało dokonać, czy też pryncypiów teologicznych, ale także od sprawnej organizacji duszpasterskiej³⁴. Przyjrzyjmy się teraz tym metodom, analizując przebieg Wielkiej Nowenny.

1.2. Przebieg i znaczenie Wielkiej Nowenny

Na Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, dnia 11 kwietnia 1957 r., biskupi uznali za podstawowe zadanie duszpasterskie realizację Ślubów Jasnogórskich³⁵. Opowiedzieli się oni także za projektowaną peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej po parafiach we wszystkich diecezjach w kraju oraz wyrazili akceptację planowanej Wielkiej Nowenny³⁶.

Rozpoczęcie Wielkiej Nowenny nastąpiło 3 maja 1957 r. Dokonane zostało ono uroczyście przez samego Prymasa Polski kardynała Stefan Wyszyńskiego na Jasnej Górze. Tego też dnia nastąpiło powołanie dekretem przez Prymasa Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze³⁷.

Wielka Nowenna była pierwszym integralnym, ogólnopolskim programem duszpasterskim, obejmującym wszystkie niemal dziedziny duszpasterzowania i zmierzającym do jego ożywienia w skali całego kraju³⁸. W pierwszych latach powojennych próbowały podejmować swoje programy poszczególne diecezje, ale były to raczej roczne akcje, zmierzające do położenia nacisku na poszczególne prawdy wiary czy problemy moralne. W okresie największego nacisku usiłowania te niemal całkowicie zamarły. Program Wielkiej Nowenny był programem długofalowym, obejmującym całą Polskę, zmierzającym do ożywienia wszystkich dziedzin duszpasterzowania i sugerującym dostosowanie do istniejących trudności nowych form działania. Z formalnego punktu widzenia był to program wysoce scentralizowany, gdy chodzi o treści i formy, ale nie był taki, gdy chodzi o jego wykonawstwo. Organizatorom chodziło najwyraźniej o to, ażeby obudzić i ożywić stłumioną już na niektórych terenach zdolność do inicjatywy i wiarę w możliwość podejmowania jakichkolwiek nowych przedsięwzięć.

Każdy rok Wielkiej Nowenny rozpoczynał się w niedzielę po 3 maja ponowieniem Jasnogórskich Ślubów Narodu we wszystkich parafiach w Polsce. W ten sposób przenikały one w świadomość i serca katolików całego kraju. Biskupi polscy corocznie też kierowali list pasterski na tę okazję. W listach tych znaleźć można komentarz do hasła danego roku, a tym samym wytyczne i zachętę do pracy w parafiach w ich realizowaniu³⁹. W liście Episkopatu Polski wydanym na dzień (4 maja) parafialnego odnowienia Ślubów w 1958 roku znajdujemy słowa: „W dziejach kultury narodów znany jest niejedyn program wspaniały, niejedna karta wiekopomna. Dobroczynne wskazania nieraz dochodzą do głosu w konstytucjach i w uchwałach ludów. Ale wspanialszego pomnika nad takie przyrzeczenia niepodobna wystawić. Bardziej dobroczynnego wskazania niepodobna wysnuć. Uczynicie je tylko chlebem swym codziennym, wypełnijcie nimi życie polskie «od piwnic aż do poddaszy»”⁴⁰. Prymas Wyszyński skierował też specjalny list pasterski do młodzieży z tej okazji⁴¹.

Niezależnie od ponowienia parafialnego Ślubów Jasnogórskich, w każdą rocznicę ich złożenia, to znaczy 26 sierpnia, były one składane bardzo uroczyście na Jasnej Górze przez Prymasa Polski i Episkopat. Zwyczaj ten został utrzymany na stałe, także do obecnych czasów. Dzień 26 sierpnia jest dniem ponowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Każdy rok Wielkiej Nowenny miał za temat modlitwy i pracy jedno przyrzeczenie Ślubów Jasnogórskich⁴². Poszczególne ślubowania dotyczyły życia jednostkowego, rodzinnego i społecznego.

W listopadzie 1956 r. powstała Maryjna Komisja Episkopatu, dzięki której maryjne przepowiadanie w Polsce nabrało charakteru duszpasterstwa oficjalnego. Z ramienia tej Komisji wydano m.in. apel oraz informacje dla diecezji, zakonów i zgromadzeń; organizowano zjazdy misjonarzy, rekolekcyjistów, referentek maryjnych zakonów żeńskich i referentów diecezjalnych; organizowano zjazdy mariologów, a Katolicki Uniwersytet Lubelski erygował katedrę mariologii; ustalono stałe dni modlitw różnych stanów i zawodów na Jasnej Górze. Również nauczanie katechetyczne dzieci i młodzieży podejmowało ten temat. Z perspektywy czasu nie ulega wątpliwości, że właśnie program Wielkiej Nowenny, realizowany przez cały Kościół w Polsce, ratował wiarę narodu, a ruch maryjny Polaków ucieleśniał się w czynach. Komisja Maryjna Episkopatu Polski pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego przygotowywała program na każdy rok Wielkiej Nowenny, który był następnie przesyłany do poszczególnych diecezji, a przez nie, często po dodatkowym uzupełnieniu, przesyłany do każdej parafii⁴³.

Pierwsze dwa tematy Wielkiej Nowenny poświęcono wierze i życiu chrześcijańskiemu. Wiara, temat pierwszego roku Nowenny, jest korzeniem i początkiem usprawiedliwienia, tj. nawiązania osobowego i przyjacielskiego

kontakty z Bogiem, który mówi o sobie i człowieku, a ten mu odpowiada, akceptując podaną naukę i proponowany typ życia. Jak Polska długa i szeroka we wszystkich kościołach uczono wówczas o wierze. Wzniosłe prawdy Ewangelii, ofiarna męka Chrystusa i wytrwanie przy nim stanowiły treść listów biskupów i kazań w parafiach. Wierność Bogu, krzyżowi i Ewangelii została umocniona w świadomości katolickiej i to był skutek pierwszego roku Wielkiej Nowenny przypominającej wielkie prawdy Ewangelii.

Drugi rok – 1958/1959, nazwany Rokiem Łaski, związane z przypomnieniem nauki o pokucie. Biskupi uważali, że wiara winna być złączona z nadprzyrodzonym życiem chrześcijańskim, bo przecież „w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa z miłości” (Gal, 5, 6). Ta właśnie miłość jest łaską, z którą człowiek współpracuje. Wielu chrześcijan powraca do życia nadprzyrodzonego przez pokutę, będącą przemianą wewnętrzną usposobienia i postawy wobec życia, a to przecież kosztuje, bo ujawnia się przez panowanie nad sobą. Kiedy historyk zsumuje te setki tysięcy ludzi, którzy przeszli przez sakrament Pokuty i przeżywali prawdy ewangeliczne o miłosierdziu Boga przebaczącego, przekonamy się dopiero, w jak wielkiej skali ożywały prawdy ewangeliczne o odrodzeniu człowieka. Hasło drugiego roku zabrzmiało jako odzew nauki o łasce i pokucie, a miało za treść obietnicę daru łaski.

W następnych czterech latach omawiano na kazaniach tematy dotyczące ochrony poczętego życia, małżeństwa katolickiego, rodziny chrześcijańskiej, wychowania chrześcijańskiego. Problematyka ta zostanie przedstawiona osobno i bardziej szczegółowo w dalszej części niniejszego opracowania, gdyż stanowi główny przedmiot naszego zainteresowania.

Rok siódmy (1963/1964) Wielkiej Nowenny nazwano Rokiem Miłości i Sprawiedliwości; dobrze się stało, że połączono te dwie wartości, wiadomo bowiem, że miłość bez sprawiedliwości staje się okaleczoną, a sprawiedliwość bez miłości jest sucha, bezduszna, nieosobowa i nie zawsze uwzględnia potrzeby duchowe człowieka. Sprawiedliwość jest realizacją miłości, a ta powinna do niej prowadzić i ją uzupełniać. Wielka Nowenna przypomniła najwyższe ewangeliczne prawo miłości Boga i bliźniego i wyjaśniła podstawowe zasady sprawiedliwości społecznej, bez której nie ma normalnego życia narodu; te bardzo istotne przypomnienia związane z uroczystościami jubileuszowymi. Jako wzór realizacji wspomnianych cnót stawiano Maryję⁴⁴. Ten aspekt maryjny nie przysłał jednak wymiaru chrystusowego Nowenny⁴⁵.

Rok ósmy Wielkiej Nowenny poświęcono odnowieniu kultury chrześcijańskiej⁴⁶. W Liście Episkopatu Polski, wydanym na rozpoczęcie tego roku, znajdujemy słowa: „Przygotowanie do tej wielkiej rocznicy [Tysiąclecia Chrztu Polski] wiąże się z Jasnogórskim Ślubami. Wypowiadamy w nich do Matki Bożej podwójne zobowiązanie: do walki z naszymi wadami narodowymi i do zdobywania cnót osobistych i społecznych”⁴⁷.

Tworzenie kultury w jej różnorodnych postaciach jest szczególniejszą wyróżniającą się cechą gatunku ludzkiego; koloryt jednak ludzkiej twórczości, a więc sposób myślenia, odczuwania, postępowania w organizacji życia, sposób wyrażania swych przeżyć za pomocą mowy, pisma, rzeźby, malarstwa, muzyki, budownictwa – zależy od wielu elementów, a przede wszystkim od przyjętego systemu wartości. Chrześcijaństwo przyniosło nową wizję świata i człowieka, a w związku z tym pojawił się inny stosunek do ludzi i świata oraz konsekwentnie nowy rodzaj kultury. W kulturze wyrastającej z chrześcijaństwa istnieją pierwiastki ogólnoludzkie, lecz również coś specyficznie własnego, a więc swoiste myślenie i odczuwanie świata; wyrazem tego jest teologia, a nawet filozofia inspirowana przez Ewangelię. Świątynie chrześcijańskie, rzeźba, malarstwo, poezja i styl życia w ogóle podlegały powolnej zmianie pod wpływem fermentu wniesionego przez Ewangelię i Kościół będący dalszym jej ciągiem. Nowoczesny naród w Chrystusie i nowy człowiek w Chrystusie (hasło Wielkiej Nowenny) jest ideałem w doczesnym życiu nieosiągalnym. Człowiek – chrześcijanin i naród chrześcijański ustawicznie się tworzy i osiągnie dopiero swą pełnię w czasach eschatologicznych. Niemniej jednak brak jakiejś wizji świata i człowieka jest czymś szkodliwym dla natury ludzkiej. Chrześcijaństwo głoszone przez Kościół daje taką wizję, której nie narzuca, bo wiara jest czymś dobrowolnym, a tylko w sposób dla siebie właściwy zachęca do jej realizacji, a próbując te wartości, jakie znajdują się w innych religiach czy ideologiach⁴⁸. Wielka Nowenna przypomniła kulturę chrześcijańską ubiegłych wieków; jest

to legitymacja, a równocześnie obowiązek prowadzenia dalej wielkiego dzieła. Prawdy o nowoczesnym narodzie i nowoczesnym człowieku w Chrystusie są wartością intelektualną Wielkiej Nowenny i samych uroczystości jubileuszowych.

Warto też zauważyć, że patronem VIII Roku Wielkiej Nowenny obrano świętego Jana Kantego. W uzasadnieniu tego wyboru spotykamy słowa: „Postać i życie świętego Jana Kantego jest w VIII Roku Wielkiej Nowenny – żywym przykładem skutecznej realizacji Bożej Ewangelii i rodzenia nowego człowieka w Chrystusie”⁷⁴⁹.

Dziewiąty, ostatni rok (1965/1966) przygotowania do uroczystego jubileuszu był religijnym zdominowanym przez treści maryjne, akordem zamykającym Wielką Nowennę i jednocześnie wprowadzającym w centrum uroczystości jubileuszowych. Był to rok wierności dla Maryi, który nie tylko spotykał się z tysiącletnią rocznicą chrztu Polski, ale niejako w nią przechodził. Ukoronowanie Wielkiej Nowenny nastąpiło 26 sierpnia 1965 r. Zgodnie z założeniami programowymi „w dniu 26 sierpnia 1965 r. Episkopat Polski z Prymasem na czele złoży Jasnogórskie Ślubowania po raz ostatni. Uroczystość ta będzie ukoronowaniem Wielkiej Nowenny”⁷⁵⁰.

Kardynał K. Wojtyła napisał: „Już bowiem w kwietniu 1966 r., na Wielkanoc wypadnie nam nawiązać do wielkiej daty sprzed tysiąca lat, kiedy pierwszy historyczny władca Polski przyjął Chrztost św. Okoliczność ta z jednej strony stawia w nowym świetle tematykę dziewiątego roku Wielkiej Nowenny, z drugiej strony zaś domaga się wydobycia szczególnych akcentów z samego Tysiąclecia Chrztostu. W bezpośredniej bowiem łączności z tą rocznicą rok wierności dla Maryi nabiera szczególnego znaczenia, szczególnej zawartości teologicznej”⁷⁵¹.

W IX roku Wielkiej Nowenny duchowieństwo starało się umocnić i szerzyć cześć i nabożeństwo do Matki Bożej; oddać się Matce Bożej, a przez Nią Panu Bogu; zachęcić wiernych do indywidualnego oddania siebie Matce Bożej⁷⁵². Także w tym roku w kazaniach przewidziane były tematy dotyczące życia rodzinnego⁷⁵³.

Kardynał Karol Wojtyła oddał istotę ostatniego roku Wielkiej Nowenny w takich oto słowach: „Oddanie Matce Bożej staje się jakby wielką prośbą o nowe tysiąclecie Chrztostu. Z jednej strony jest wielkim podziękowaniem, z drugiej wielką prośbą – a fundamentem jednego i drugiego musi być głębokie zrozumienie rzeczywistości Chrztostu w aspekcie teologicznym oraz historycznym, a także właściwego miejsca Maryi w tej rzeczywistości. I na tym właśnie polega praca dziewiątego roku Wielkiej Nowenny, a także samego roku Tysięcznego, który z rokiem bieżącym najbezpośredniej się styka”⁷⁵⁴. Natomiast bp P. Kałwa, oddając diecezję lubelską Maryi w 1965 r., stwierdził m.in.: „Rok ostatni Nowenny to rok w szczególniejszy sposób poświęcony Maryi. Chcemy w tym roku okazać uczucie serc polskich dla niej, chcemy utwierdzić naszą wierność wobec tej dobrej Matki Kościoła św. i okazać Jej wdzięczność za opiekę tysiącletnią nad naszym szlachetnym narodem”⁷⁵⁵.

W przebiegu Wielkiej Nowenny istniał jeszcze jeden aspekt, na który trzeba zwrócić uwagę. Chodzi mianowicie o opór i trudności w jej prowadzeniu. W pierwszych latach realizacji Wielkiej Nowenny biskupi i kapłani dostrzegali rozmaite trudności⁷⁵⁶. Stąd też częsta była w tym okresie zachęta biskupów zawarta w listach pasterskich do poznawania i wypełniania zobowiązań płynących ze Ślubów Jasnogórskich⁷⁵⁷ oraz do gorliwej modlitwy⁷⁵⁸. Momentem szczególnym do tego był Wielki Post, okres wzmożonej pracy wewnętrznej i wydawane przez biskupów z tej okazji listy⁷⁵⁹. W ostatnim roku Wielkiej Nowenny bp Jan Lorek tak napisał: „Naród nasz, po dziewięciu latach Wielkiej Nowenny, przygotowuje się już bezpośrednio do obchodu Tysiąclecia Chrztostu Polski, aby publicznie dziękować Panu Bogu za dar wiary i odnowić obietnice Chrztostu św. na progu drugiego tysiąclecia. Niezwykle te przeżycia wymagają od nas głębokiej odnowy ducha”⁷⁶⁰.

Biskupi zachęcali wówczas proboszczów, aby w swoich parafiach organizowali nie tylko rekolekcje wielkopostne, ale również misje święte w powiązaniu z datą parafialnego odnowienia Ślubów Jasnogórskich⁷⁶¹. Były one najlepszą formą wprowadzania w życie hasła kolejnego roku Wielkiej Nowenny.

Podobne słowa zachęty kierowali biskupi do wiernych, podając program Wielkiej Nowenny do realizacji w swoich diecezjach⁷⁶². Niektóre wystąpienia biskupów skierowane do kapłanów i wiernych przed rozpoczęciem drugiego roku Wielkiej Nowenny⁷⁶³ miały bardzo zobowiązujący charakter⁷⁶⁴. W płomiennym kazaniu bpa Bolesława Kominka, wygłoszonym na Jasnej Górze w dniu odnowienia ślubów 26 VIII 1958 r., znajdujemy słowa: „Apostolscy pasterze narodu polskiego z ks.

Prymasem na czele rzucili hasło na rok bieżący: «Życie w łasce Bożej, uświęcającej». I mają rację. To życie w łasce, to życie z Bogiem i w Bogu, to coś ogromnie ważnego, istotnego. (...) Przystanęliśmy dziś na chwilę na drugim etapie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, odnowimy nasze śluby sprzed dwóch lat i uprzytomnimy je sobie głęboko⁶⁵.

Wielka Nowenna miała na celu zrewidowanie i pogłębienie stosunku wierzących do wiary i moralności chrześcijańskiej. Dwa pierwsze lata Wielkiej Nowenny, mówiące o wierności, były niejako fundamentem, na którym miało się wznosić dalsze budowanie. Solidny fundament jest podstawą każdej budowli. Dlatego też najpierw skupiono się na wierze i jej korzeniach, aby następnie wskazać sposoby jej realizacji w różnych wymiarach życia. W myśl zalecenia Prymasowskiego „ślubowanie wiąże nas przede wszystkim indywidualnie jako ludzi odkupionych, członków Mistycznego Ciała Kościoła, zobowiązanych żyć łaską uświęcającą i czuwać nad tym, »aby cały Naród był bez grzechu ciężkiego«. To jest praca istotna, zasadnicza, fundamentalna, bez której nie może mieć znaczenia żadna inna praca⁶⁶.

Prymas Polski skierował zalecenie do kapłanów, aby wszczepiali w Naród przekonanie, że żyć po katolicku, to znaczy żyć w łasce uświęcającej; że siła Kościoła w Polsce zależy od siły duchowej wiernych, żyjących w łasce uświęcającej; że bronimy tego Kościoła, jeśli sami jesteśmy silni w wierze i trwamy w łasce. Polecał kapłanom, aby te myśli rozwijali, zwłaszcza na rekolekcjach⁶⁷.

Aby wiernych umocnić w wierze, w okresie trwania Wielkiej Nowenny proponowane były różne formy przeżyć religijnych (omówimy je szerzej w dalszej części pracy; tu jedynie zauważmy, że nie wszystkie propozycje były związane z pobożnością maryjną). Poza stymulowaniem pobożności maryjnej, dostrzegamy troskę o szerzenie kultu Serca Jezusowego, m.in. poprzez obchodzenie pierwszych piątków miesiąca i nabożeństwa czerwcowe oraz tzw. intronizację, czyli oddanie się rodzin Sercu Jezusowemu⁶⁸. Tym więc, już wcześniej znanym, formom pobożności nadawano szczególniejszą rangę podczas trwania Wielkiej Nowenny⁶⁹. Przewidziano też szereg okazałych uroczystości w różnych miejscowościach diecezji. Okazję do tego stanowiło m.in. wydanie 6 lutego 1965 r. przez papieża Pawła VI specjalnego listu apostolskiego z okazji 200 rocznicy wprowadzenia przez Stolicę Apostolską liturgicznej uroczystości Najświętszego Serca Jezusa⁷⁰.

Styl duszpasterzowania podczas Wielkiej Nowenny miał charakter ujednoczony nie tylko treściowo, ale i organizacyjnie. Wprowadzenie jednolitości treściowej i organizacyjnej napotykało na ogromne trudności, bo Kościół nie dysponował niemal żadnymi środkami łączności, a zwłaszcza przekazu społecznego. Możliwości w tym zakresie niszczyła cenzura. Jednak było to jednocześnie duszpasterstwo masowe, obejmujące cały kraj. Nie tylko na Jasnej Górze, ale także w wielu innych miejscach było ono w stanie skupić bardzo wielkie rzesze ludzi, przybywających na wezwanie swych biskupów, którzy stając przy boku Prymasa Polski, umacniali swój autorytet.

Należy też podkreślić fakt, że program Wielkiej Nowenny – przy całej jednolitości założeń i podstawowych wytycznych – dopuszczał w poszczególnych ośrodkach diecezjalnych lokalne odrębności i modyfikacje. Stanowisko takie wynikało ze względów tak teologicznych, jak i duszpasterskich. Z punktu widzenia teologicznego istotne wydaje się spostrzeżenie, że każdy biskup ordynariusz rządzi diecezją na mocy prawa Bożego (*iure divino*) i że uchwały konferencji krajowych Episkopatu nie wiążą ordynariuszy w sposób bezwzględny, lecz w granicach ich własnej zgody, wyrażonej na konferencji, i poczucia wspólnoty kościelnej danego terytorium. Z punktu zaś widzenia duszpasterskiego każda diecezja ma własne lokalne tradycje i swoiste warunki. Nic zatem dziwnego, że wśród twórców i realizatorów duszpasterskiego programu Wielkiej Nowenny zarysowały się różne koncepcje i podejścia. Nawet po ustaleniu ogólnopolskiego programu każda diecezja przeprowadzała go proporcjonalnie do swych potrzeb i duszpasterskich warunków. Tak na przykład każda diecezja miała swój styl w przeprowadzaniu nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafiach, akcji duszpasterskiej, która towarzyszyła Wielkiej Nowennie. Jednak warto podkreślić rys jedności w różnorodności. We wszystkich urzędowych periodykach kurii diecezjalnych oraz w rozporządzeniach ordynariuszy napotykamy te same programy i wskazówki duszpasterskie, różniące się tylko lokalnymi odrębnościami. Każdy człowiek, żyjący w tamtym okresie, „jeżdżąc po kraju, napotka w kościołach te same hasła, plakaty religijne i ogłoszenia duszpasterskie, a w niedzielę i święta usłyszy nauki głoszone na ten sam temat. Na Jasnej Górze czy

w innych sanktuariach ujrzy tłumy wiernych z całego kraju, uczestniczące w skupieniu i w wewnętrznym zaangażowaniu się w jednakowych uroczystościach i praktykach pobożności, przepisanych przez program duszpasterski dla całego kraju. To wyraz jednej wiary i pobożności biskupów, teologów, kapłanów i ludu bożego⁷¹.

Praktycznie od początku trwania Wielkiej Nowenny Tysiąclecia istniała skierowana przeciwko niej antykościelna akcja władz. W lipcu 1957 roku walka ta przyniosła wydarzenie szczególnie brutalne: rewizję w Prymasowskim Instytucie Ślubów Narodu na Jasnej Górze⁷². Po wyłamaniu bramy Instytutu skonfiskowano tam znaczny zbiór dokumentów i wydawnictw kościelnych. Wywołało to natychmiastowy protest ze strony prymasa Stefana Wyszyńskiego i w odpowiedzi – jawnie kłamliwe, pozbawione sensu oświadczenie prokuratury. Wtargnięcie Służby Bezpieczeństwa na Jasną Górę wywołało jednak takie oburzenie w społeczeństwie, że pisma zabrane z Instytutu zostały Kościołowi zwrócone i sprawa pozostała bez dalszych konsekwencji.

Tak więc powstanie i realizacja Wielkiej Nowenny przebiegały w klimacie wrogości władz politycznych wobec kardynała Wyszyńskiego ze względu na jego wielki moralny i społeczny autorytet⁷³. Autorytet ten, sprawdzony podczas długiego czasu uwięzienia, stanowił symbol nieustępliwego, a zarazem spokojnego, wolnego od nienawiści, niezmiennego trwania w wierze. To jego autorytet i charyzmat sprawiły, że w uroczystości odnowienia ślubów w Częstochowie wzięło udział około miliona wiernych. „Przedmiotem coraz zacieklejszych ataków stał się przede wszystkim program duszpasterski Wielkiej Nowenny i wszystko, co się wiązało z realizacją jego kolejnych etapów⁷⁴. Należy też zaznaczyć, że program ten nie miał w swej koncepcji ani w wykonaniu charakteru politycznego. Skoncentrowany był na pogłębieniu świadomości i postaw religijnych. Zawierał on duszpasterską propozycję pewnego modelu duchowości. Zabiegał także o uformowanie nowej, świadomej moralności chrześcijańskiej na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej. Władze zdawały sobie sprawę, że twórcą idei Wielkiej Nowenny był Prymas i że przywiązywał do niej wielką wagę, dlatego ze specjalnym wysiłkiem dążyli do uniemożliwienia realizacji tego projektu. Wielka Nowenna angażowała masy ludzkie i czyniła z nich jeden ogromny podmiot duchowy. W kategoriach religijnych odtwarzała osłabioną przez dziesięciolecia tożsamość narodową⁷⁵.

Kardynał Wyszyński doskonale zdawał sobie sprawę, że „Kościół nie jest ani systemem politycznym, gdyż żyje w różnych ustrojach politycznych; nie jest systemem naukowym, gdyż nie zajmuje się rozstrzygnięciem zagadnień wiedzy ludzkiej; nie jest też systemem ekonomicznym⁷⁶.

Duszpasterstwo Wielkiej Nowenny, zakończone obchodami Tysiąclecia Chrześcijaństwa w naszym kraju, stało się nową bardzo cenną wartością w dziedzictwie narodu polskiego⁷⁷. To duszpasterstwo zbiegło się też z Soborem Watykańskim II, co wpłynęło, jak się wydaje, korzystnie na przebieg Wielkiej Nowenny i przyczyniło się do pogłębienia niektórych jej treści. Szerzej ukażemy je w dalszej części niniejszej pracy.

1.3. Problematyka małżeńska i rodzinna w programie Wielkiej Nowenny

Rodzina, małżeństwo i życie poczęte były dla prymasa Stefana Wyszyńskiego tak wielką wartością⁷⁸, że w rocie Ślubów Jasnogórskich, odnowionych przez Naród 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze, umieścił przyrzeczenie obrony każdego poczętego dziecka, dochowania wierności małżeńskiej i strzeżenia świętości i jedności rodziny⁷⁹. W ślad za tym w Wielkiej Nowennie przed Millenium Chrztu Polski Prymas wraz z biskupami zaplanował zadania na poszczególne lata odnowy⁸⁰. Trzeci rok Nowenny (1959/1960) miał być rokiem obrony życia, zwłaszcza nienarodzonego, pod hasłem „Życie jest świętością”, czwarty (1960/1961) – rokiem obrony małżeństwa pod hasłem „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”, piąty (1961/1962) – rokiem rodziny pod hasłem „Rodzina Bogiem silna”. Także tematyka szóstego roku Wielkiej Nowenny (1962/1963), dotycząca młodzieży, ściśle łączyła się z interesującym nas zagadnieniem małżeństwa i rodziny.

O randze, jaką przypisywano tym sprawom w całokształcie Wielkiej Nowenny, świadczyć może chociażby fakt wydania przez Episkopat Polski pouczenia pasterskiego o sakramencie Małżeństwa do odczytania we wszystkich

parafiach kraju, na wszystkich Mszach św. w uroczystość Świętej Rodziny już w 1957 r.⁸¹ W pouczeniu tym została zwrócona uwaga na właściwe przeżywanie okresu narzeczeństwa, ślubu, uroczystości weselnych („bez zgorzenia i obrazy Bożej”) oraz na jedność i nierozzerwalność Małżeństwa, obowiązki małżeńskie, wychowanie dzieci i chrześcijańskie życie w rodzinie. Niejako dopełnieniem tego pouczenia było obszerne kazanie, wygłoszone w kościele św. Michała w Warszawie przez Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego w samą uroczystość Świętej Rodziny dnia 13 stycznia 1957 r. Dotyczyło ono w całości rodziny⁸². W kazaniu tym Prymas mówił o rodzinie jako „ratunku narodu”, bo przecież „w rodzinie wychowujecie i cierpliwość, i pokój, i życie waszego narodu. Dlatego czuwajcie nad ogniskiem rodzinnym, wpatrujcie się w ognisko rodzinne! Najlepiej przez to służycie narodowi, o którego pokój, bezpieczeństwo, całość i wolność wszyscy tak obecnie drżymy i tak bardzo się lękamy, żeby były zachowane”⁸³.

Nie tylko te zadania wytyczone przez Prymasa niejako na wstępie Wielkiej Nowenny, ale cały jej program zawierał ważne wskazówki w dziedzinie duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Prymas w kazaniu do górali tatrzańskich wyraził myśl przewodnią w tej dziedzinie⁸⁴. „Kościół – stwierdził on – musi pracować nad tym, żeby jednostka w każdej rodzinie, zarówno dziecko, jak i dorosły, była wychowana w duchu Bożym. Tylko wtedy duch narodu da się podnieść wzwyż. A kiedy „człowiek idzie w góry, musi być trzeźwy, (...) spokojny, zrównoważony i opanowany”. I ten też, kto „prowadzi swoją rodzinę i naród wzwyż, musi być spokojny, opanowany i trzeźwy. Musi sobie niejednego odmówić, aby panować nad sytuacją”⁸⁵. Kościół musi się również „trzymać ziemi obiema nogami”, kiedy prowadzi naród w górę. Zasada ta obowiązuje również państwo. Każdy, kto chce włączyć narodem, musi „naprzód nauczyć się włączyć sobą”. Wspomniane kazanie, mówiące o genezie Ślubów Jasnogórskich, wydaje się jednym z najważniejszych kazań wygłoszonych przez Prymasa Polski, głównie ze względu na swe perspektywiczne znaczenie. W kazaniu tym dał też Prymas jasny obraz misji Kościoła i jego pasterzy w Polsce⁸⁶.

W perspektywie mającej się rozpocząć Wielkiej Nowenny, w kwietniu 1957 r., kardynał Wyszyński zachęcał do świętości w rodzinie: „Myślmy o własnej rodzinie. I w rodzinie zwycięża tylko to, co się z Boga narodziło. To jest zwycięstwo nasze – wiara nasza. (...) Doświadczenie codzienne pokazuje, że wszystkie te ogromne dary, a zwłaszcza dar łaski stanu, wydadzą w życiu rodzinnym owoc, o ile będzie współpraca dwojga, Dwojga, nie jednego! Nie wystarczy święta matka, musi być i ojciec uswięcony”⁸⁷. Tak więc jako najważniejsze zadanie stawiał Prymas osobistą świętość małżonków i wszystkich członków rodziny. Na tym trwałym fundamencie ma się wznosić cała dalsza budowla wspólnego życia.

Program Wielkiej Nowenny miał zintegrować życie rodzinne i dać równowagę i spokój życiu społecznemu całego narodu. Prymas Stefan Wyszyński zachęcał do pracy nad tym, aby naród cały był skupiony i zespolony w życiu rodzinnym. „Zwarta rodzina jest podstawą budowania społecznego Narodu. »Rodzina rodzin« – Naród, powstaje z tych rodzin. Jakie będą rodziny, taki będzie i Naród. Gdy rodziny będą zwarte, wierne, nierozzerwalne – Narodu nikt nie zniszczy”⁸⁸.

Poddając szczegółowej analizie programy duszpasterskie Wielkiej Nowenny z lat, które miały za zadanie edukację narodu w dziedzinie małżeńsko-rodzinnej, możemy dostrzec wielką troskę prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupów polskich o te sprawy. Aby to uwyraźnić, rozpatrzmy teraz szczegółowo zawartość treściową tych lat Wielkiej Nowenny, które były szczególnie tej tematyce poświęcone. Zaczniemy od roku trzeciego – Roku Życia⁸⁹. Trwał on od 3 V 1959 r. do 7 V 1960 r. i poświęcony był problemowi wartości i obronie życia ludzkiego. Warto zaznaczyć, że przed tym rokiem w programie Nowenny nie zapominano ani o wierze (I rok Wielkiej Nowenny), ani o łasce (II rok Wielkiej Nowenny). W pracy duszpasterskiej w roku życia przewodziło hasło: „Życie – światłością ludzi” (J 1, 3). Celem zaś duszpasterskiej pracy było: nauczyć cenić i szanować wszelkie formy życia i wychowywać do przestrzegania świadomości prawa Bożego w zakresie rodzicielstwa⁹⁰. Bp Franciszek Jop podał uprzednio, że programem tego roku będzie „troska o zachowanie ludzkiego życia i budzenie w nas poszanowania dla tego wielkiego daru Bożego, jakim jest życie”⁹¹. Bp Franciszek Barda wzywał: „Odnawiajcie swoje siły do świętego życia rodzinnego”⁹².

Program trzeciego roku Wielkiej Nowenny dotyczył następujących słów Jasnogórskich Ślubów Narodu: „Święta

Boża Rodzicielko (...) przyrzekamy Ci (...) że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia (...) Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb narodu” (por. Aneks 2). Przedmiot pracy – obrona budzącego się i powstającego życia – był tematem nauk stanowych, gdyż w tych naukach można go było rozpatrywać szczegółowo. Rozwijany był zwykle z podbudową teologiczną w aspekcie religijnym, z zaakcentowaniem moralnych obowiązków, jakie spadają na tych, co przekazują życie⁹³. Nie pomijano aspektu psychologicznego i pedagogicznego, „aby ten nadzwyczaj trudny i nierzadko dramatyczny problem dni naszych wystąpił w pełnym świetle wiary i prawdziwego humanizmu chrześcijańskiego”⁹⁴.

W kazaniach przedmiot nauczania trzeciego roku Wielkiej Nowenny traktowany był znacznie szerzej i bardziej wszechstronnie, ale z uwzględnieniem faktu, że życie nadprzyrodzone było tematem kazań drugiego roku Wielkiej Nowenny. Natura przedmiotu oraz powszechne głosy duchowieństwa domagały się systematycznego rozkładu tematów, aby problem można było w należyтым porządku wyłożyć. Należy zaznaczyć, że kazania te zachowywały charakter kazań katechizmowych, gdyż takie były nakazem prawa kanonicznego powszechnego⁹⁵, prawa partykularnego⁹⁶, jak też palącą potrzebą chwili.

Warto przyjrzeć się zaproponowanej tematyce i porządkowi kazań katechizmowych, który stanowiły pedagogię narodu. Były one podzielone na odpowiednie działy. Wobec powszechnej deprecjacji życia, jaką spowodowała ostatnia wojna, zanik poczucia moralnego współczesnego społeczeństwa i różne kierunki światopoglądowe, trzeba było przede wszystkim mocno osadzić fundamentalną prawdę, że życie jest darem Bożym (dział kazań – A). Dział ten opierał się na pierwszym artykule wiary o Bogu-Stworzycielu. Życie jest zadaniem i powołaniem ze strony Stwórcy, co nakłada na człowieka obowiązek troski o życie tak fizyczne (dział kazań – B) jak i duchowe (dział kazań – C). Dział B uwzględniał stosunkowo szeroko problem ciała ludzkiego i jego kultury, z uwagi na aktualność zagadnienia. Chodziło o to, aby wobec panującej hegemonii ciała nad duchem, której objawy spotykamy na każdym kroku, wyłożyć wyczerpująco naukę katolicką, w myśl której ciało nie jest dziełem jakiegoś demiurga, nie jest czymś wewnątrznie złym, ma swoje doniosłe znaczenie w życiu człowieka, ale zawsze trzeba je widzieć w świetle zasad moralnych. Właśnie pierwsze kazanie z działu C miało mocno zaakcentować tę supremację wartości duchowych nad ciałem. Stanowiło ono znowu niejako zasadę, na której dalsze kazania się opierały. Wobec rozluźnienia moralnego szczególnie doniosłe było obudzenie sumienia do odpowiedzialności za życie drugich, tak fizyczne (dział D), jak i duchowe (dział E). Nowe warunki życia, pracy i współżycia człowieka domagały się specjalnego ich omówienia w osobnym dziale (dział F – kultura życia codziennego). Życie ludzkie, jak wyszło od Boga, tak do Boga wraca, gdzie osądzone i uwielbione znajduje pełny swój sens i uwieńczenie (dział G – dokonanie życia). Tematyka tego działu dobrze harmonizuje z okresem roku liturgicznego, gdyż wypada właśnie na czas Wielkiego Postu i oktawę Zmartwychwstania Pańskiego.

Dobre opracowanie przedmiotu nauczania trzeciego roku Wielkiej Nowenny wymagało dokładnego przestudiowania pewnych działów teologii, gdyż w całościowym ujęciu problemu stanowił ten cykl swojego rodzaju nowość⁹⁷. Szczególnie zalecano uwzględnienie rozmaitych dokumentów papieskich, w których zagadnienia dotyczące małżeństwa i rodziny były poruszane.

Pomocą w opracowaniu tematów nauk stanowych były niektóre numery „Ateneum Kapłańskiego”. Episkopat przestrzegał jednocześnie przed publikacjami, jakie na ten temat ukazały się w rozmaitych wydawnictwach polskich, gdyż nierzadko wywody autorów rozmięły się z etyką katolicką, a nawet z zasadami etyki naturalnej. Najlepszą pomocą, zwłaszcza do nauk stanowych w Roku Życia, było opracowanie: *W obronie życia nienarodzonych*, autorstwa Prymasa Stefana Wyszyńskiego⁹⁸.

Wskazania duszpasterskie zwracały uwagę na duszpasterstwo specjalistyczne, które obejmowało tych, co przekazują życie (ojcowie, matki) lub do tej funkcji się przygotowują (duszpasterstwo przedmałżeńskie). Obok stanowych nabożeństw, zwyczajnych i świątecznych, urządzanych z okazji święta patronalnego stanu, zalecano omawianie zagadnienia świadomego rodzicielstwa (oczywiście w świetle moralności katolickiej) w specjalnych konferencjach osobno dla ojców, osobno dla matek. W związku z tym zalecano organizowanie w większych ośrodkach poradnictwa małżeńsko-rodzinnego, które należało następnie dalej rozwijać.

Opieką moralną i materialną otoczono rodziny wielodzietne, matki i dzieci pozamałżeńskie oraz sieroty⁹⁹.

Duszpasterska troska i materialna pomoc parafii objęła takie osoby, jak: kaleki, chorych i starców. Był to więc doniosły rok pracy, gdyż dotyczył odcinka pożycia małżeńskiego i dietności rodziny, gdzie katolicy polscy bądź dowodzili wierności chrześcijaństwu, bądź osłabiali ją lub tracili.

Do środków duszpasterskich zalecanych w Roku Życia należało: apostołstwo modlitwy i ofiary; upowszechnienie znajomości Bożych praw z dziedziny przekazywania życia; właściwe celom roku życia przeżycia religijne; formy pomocy dla jednostek i rodzin, zwłaszcza tych, które podjęły styl katolickiego życia małżeńskiego i rodzinnego¹⁰⁰. Cele te miały być realizowane przez: odnowienie Ślubów Jasnogórskich Narodu w dniu 3 V 1959 r. w parafiach; odnowienie ich w imieniu narodu na Jasnej Górze 26 VIII 1959 r.; dni „Wspólnych Modlitw” na Jasnej Górze czy w innych miejscach kultu. Moralną i materialną pomoc bliźniemu w ramach celów Roku Życia niesiono na drodze: błogosławieństwa przez biskupa rodziców i dzieci na wizytacjach parafii; duszpasterstwa kobiet brzemiennych i ich mężów; poradnictwa małżeńsko-rodzinnego; opieki nad matką i dzieckiem pozamałżeńskim; opieki moralnej i materialnej nad rodzinami wielodzietnymi.

Dużą uwagę zwracano na odnowienie Ślubów Jasnogórskich Narodu w parafiach w niedzielę 3 maja 1959 r. Zalecano przygotowanie dalsze¹⁰¹ i bliższe¹⁰². Inne były wskazania dla dzieci i młodzieży, inne zaś dla dorosłych i osób w podeszłym wieku¹⁰³.

Ważnym elementem wychowawczym w okresie Wielkiej Nowenny było nabożeństwo majowe z odpowiednią czytanką¹⁰⁴ oraz związana z nim procesja maryjna¹⁰⁵. Nabożeństwo majowe i procesja miały swoją intencję: „By nauka i sztuka medycyny popierała rodzinę czystą, ofiarną i dietną, wolną od grzechu nieczystości, szanującą życie poczętego dziecka”¹⁰⁶. Każdy dzień kończył się Apelem Jasnogórskim odmawianym wspólnie w rodzinach o godz. 21⁰⁰.

Następny rok Wielkiej Nowenny – Rok Małżeństwa Katolickiego wiązał się organicznie z rokiem poprzednim – Rokiem Życia i nawiązywał do słów Ślubów Jasnogórskich: „Matko Chrystusowa – przyrzekamy Ci stać na straży trwałości i nierozzerwalności małżeństwa” (por. Aneks 2). Zaczynał się 8 maja 1960 r. Założenia programowe stwierdzały: „Wiemy, że dobre małżeństwo to szczęśliwa rodzina. Dlatego w tym roku dołożymy wszystkich sił, aby nasze małżeństwa katolickie żyły w zgodzie, harmonii i miłości Bożej. Będziemy się starać poprawić małżeństwa skłócone, pogodzić małżeństwa rozerwane”¹⁰⁷, a także „dołożymy wszelkich starań, by wierni zawierali związki małżeńskie w poczuciu wielkiej odpowiedzialności wobec Pana Boga i społeczeństwa, małżeństwa trwałe i nierozzerwalne”¹⁰⁸. Biskupi w listach nauczali, że 8 maja „Naród specjalnie podkreśli swe śluby poszanowania świętości sakramentu małżeństwa, które to śluby staną się naczelnym programem pracy duchowej wiernych w czwartym roku Wielkiej Nowenny, pracy tak niezmiernie ważnej – od której zależy tężyzna moralna narodu – jego wielkość i niespożytość”¹⁰⁹ oraz że z dniem 8 maja katolicy polscy „rozpoczynają trudzić się w swym religijnym życiu i duszpasterstwie nad umocnieniem tego, co dobrego zmagazynowano w małżeństwach katolickich – a odrodzeniu tego, co jest w narzeczeństwach i małżeństwach słabego i grzesznego”¹¹⁰. Podkreślana była przez biskupów świętość sakramentu Małżeństwa¹¹¹.

Istotnym elementem pracy duszpasterskiej w Roku Małżeństwa było kaznodziejstwo. Tematyka kazań dotyczyła różnych aspektów małżeństwa¹¹². Kazania zaś na niedziele w roku liturgicznym podzielone były na bloki tematyczne, tak dla dorosłych, jak dla młodzieży i dzieci¹¹³. Każdy temat kazania miał swoje uszczegółowienie w postaci punktów. Była to niewątpliwie duża pomoc kapłanom.

Ważnym elementem Roku Małżeństwa było odnowienie Jasnogórskich Ślubów w parafiach, poprzedzone przygotowaniem dalszym i bliższym¹¹⁴. W roku tym centralną grupą ślubujących byli małżonkowie. Podczas specjalnego nabożeństwa urządzonego specjalnie dla nich małżonkowie najpierw przebaczały sobie winy i powtarzały za celebransem odpowiednie słowa¹¹⁵. Następnie słuchali przysięgi ślubnej odczytywanej z rytuału. Dopiero wówczas następował akt odnowienia poprzedzony odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego. Wymowne i pełne głębokiej treści są słowa tego aktu powtarzane przez małżonków na głos¹¹⁶. Na zakończenie kapłan błogosławił Najświętszym Sakramentem, po czym śpiewano *My chcemy Boga*.

Tego samego dnia, po południu, odbywało się nabożeństwo majowe,

a następnie procesja pod hasłem: „Droga polskich katolickich małżeństw”. Na tej procesji z obrazem Matki Bożej, niesionym przez małżonków (mężczyzn i kobiety kolejno), modlono się w następujących intencjach: o czystość, ofiarną miłość młodzieży, aby zdolna była zakładać święte związki małżeńskie; za narzeczonych, aby przywrócić czystość narzeczeństwa; za małżeństwa wierne, aby były wzorem dla małżeństw rozbitych; o połączenie małżeństw rozbitych, aby każdy odnalazł straconego męża lub żonę, przewycięzając to, co ich dzieli. Na zakończenie następowało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem oraz śpiew *Boże, coś Polskę*¹¹⁷.

W Roku Małżeństwa zwracano szczególną uwagę na uroczystsze niż zwykle obchody tradycyjnego nabożeństwa stanowego dla ojców, przypadającego w drugim dniu Wielkanocy. Kazanie tego dnia wygłaszane było na temat: *Ojciec obrońcą życia*.

Ponieważ owoce pracy duszpasterskiej w dużej mierze zależały od właściwego podejścia poszczególnych duszpasterzy, do nich to właśnie Episkopat Polski, jak też poszczególne kurie biskupie, kierowały oprócz szczegółowych programów specjalne zalecenia. I tak w Roku Małżeństwa zalecano m.in.: przestrzeganie dokładne programu IV roku Wielkiej Nowenny, który wcześniej był omówiony w czasie konferencji rejonowych i kursu duszpasterskiego¹¹⁸; przeczytanie w ciągu roku przynajmniej jednego dzieła naukowego traktującego o małżeństwie, a przynajmniej dokładnie przestudiowane „Ateneum Kapłańskiego” (zeszyty 304, 305, 306 i 307 oraz następne); zapoznanie się z bibliografią z tej dziedziny; pilne przygotowywanie kazań według podanych tematów; bardziej staranne niż zwykle przeprowadzenie przygotowania do małżeństwa¹¹⁹; dla zabezpieczenia uświęcającego trwania w małżeństwie przygotowanie tzw. Niedziel Małżeństw, zbiorowych jubileuszy 10-, 25- i 50-lecia małżeństwa; polecenie duszpasterskiej pracy IV roku Wielkiej Nowenny modlitwom osób starszych wiekiem, chorych i cierpiących;

umieszczenie w przedsionku, zakrystii i kancelarii parafialnej odpowiednich ogłoszeń podających hasło IV roku i uwagi porządkowe związane z sakramentem Małżeństwa¹²⁰. Biskupi, jako środki służące do osiągnięcia celu postawionego w IV roku Wielkiej Nowenny, podali również: „duszpasterskie przeszkolenie duchowieństwa w zakresie małżeństwa (zwłaszcza w dziedzinie przygotowania ich do małżeństwa i opieki duszpasterskiej nad małżeństwami) ze szczególnym wykorzystaniem sił łaski sakramentalnej; (...) uroczyste warunki liturgiczne zawierania małżeństw”¹²¹.

Skoro rodzina wywodzi się z sakramentu Małżeństwa, musi się rozwinąć w pełnię sakramentu, w chrześcijańskie „misterium rodziny”. Dlatego piąty rok Wielkiej Nowenny (1961/1962) został poświęcony ideałowi rodziny chrześcijańskiej – „ukształtowanie życia rodzin katolickich według wzoru Najświętszej Rodziny z Nazaretu”¹²². Nazwa roku brzmiała: Rok Rodziny Katolickiej, zaś hasłem duszpasterskim były słowa: „Królowo Polski przyrzekamy odrodzić w Bogu nasze rodziny” lub „Rodzina Bogiem silna” (por. Aneks 2).

Rok poprzedni 1960/1961 miał szczególnie na względzie samo zakładanie rodzin na bazie chrześcijańskiej. Zaś w roku 1961/1962 chodziło już o wewnętrzny wymiar rodziny, o doskonałą pełnię chrześcijańską życia rodzinnego. Skoro rodzina jest podstawową komórką społeczności Kościoła i Narodu, z chrześcijańskiego punktu widzenia nie ma rodzin izolowanych ani czysto świeckich. „W rozpoczynającym się bowiem V roku Wielkiej Nowenny wszystkie wysiłki duszpasterskie Kościoła w Polsce, zarówno kapłanów jak i wiernych, zmierzać będą do tego, aby rodzina katolicka stała się «Bogiem silna»”¹²³. Biskupi zmierzali w tym roku do odnowy życia rodzinnego w duchu Ewangelii Chrystusowej¹²⁴.

Zachęty biskupów były skierowane szczególnie do kapłanów¹²⁵. Biskupi kierowali też zachętę do wszystkich wiernych, prosząc o wzmoczoną pracę w „roku rodziny”¹²⁶.

Program Wielkiej Nowenny zmierzał nie tylko do umocnienia sakramentu małżeństwa, lecz także do pełnego odrodzenia całej rodziny¹²⁷. Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu chodziło o odrodzenie rodziny w łasce, moralne, duchowe, społeczne, pedagogiczne, kulturowe, gospodarcze i humanistyczne. Razem miało to oznaczać „rodzinę Bogiem silną”, tworzącą bez wątpienia „Naród Bogiem silny”. A więc „rodzina Bogiem silna” – jak głosiło hasło V roku Wielkiej Nowenny, to czuwanie nad nierozzerwalnością małżeńską, nad godnością kobiety i matki, umacnianie więzi z Bogiem w rodzinie, wszczepianie ducha Ewangelii w wychowaniu dzieci, strzeżenie obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. „Jak ujmować sprawy rodzinne, żeby nimi przyczyniać się do wielkości Ojczyzny i do rozwoju Kościoła, będą Was pouczały kapłani

w ciągu najbliższego roku¹²⁸.

Zalecane też były w Roku Rodziny specjalne środki ogólne¹²⁹ oraz szczegółowe¹³⁰ w celu uświęcenia rodziny. Kładziono wówczas duży nacisk na umacnianie wspólnoty rodzinnej¹³¹.

W zarządzeniach Episkopatu Polski były też wskazania liturgiczno-duszpasterskie, do których każda diecezja dodawała zazwyczaj dodatkowe wskazówki wynikające z lokalnych uwarunkowań¹³². Warto w tym miejscu zaznaczyć, że bogate treści nauczania kościelnego w Roku Rodziny będą przedmiotem analizy w dalszej części opracowania.

Na czwarty rok trwania Wielkiej Nowenny przypadła jej półmetek. Kardynał Wyszyński, jako przewodniczący Komisji Maryjnej, wraz z biskupem Bolesławem Kominkiem, przewodniczącym Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski, podpisujący program kolejnego roku Wielkiej Nowenny – Roku Rodziny, już wówczas w sposób krytyczny patrzyli na dotychczasowy przebieg Nowenny i zastanawiali się, co należy zmienić, aby przynosiła ona jak najlepsze efekty¹³³. Na podstawie poprzednich doświadczeń w prowadzeniu Wielkiej Nowenny biskupi widzieli potrzebę dokładniejszego przygotowania do piątego roku Wielkiej Nowenny zarówno duchowieństwa, jak i wiernych. Uważali, że nie można ograniczać się do samego tylko poznania złożonego i trudnego problemu rodziny. Należało dążyć do szukania sposobów uleczenia bolączek polskich rodzin, do wskazywania praktycznych metod naprawy. Kapłani byli zapraszani przez biskupów do wsłuchania się w głosy milionów ojców i matek, w wypowiedzi młodzieży, aby odpowiedzieć na ich pytania, dopomóc w przezwyciężeniu trudności po Bożemu i po ludzku. Uważali, że „problem rodziny jest aktualny i żywy dla każdego człowieka, niezależnie od wieku, płci, zawodu i stanu, a nawet przekonań. Rodzina bowiem to nie tylko źródło radości, ale często i wielkich cierpień osobistych i wspólnych. Dlatego każdy człowiek, w trosce o dobro własne i najbliższych, przyłoży się chętnie do jej uzdrowienia, a każdy katolik wysłucha nauk, rad i kierownictwa Kościoła w tym względzie. Hasło piątego roku „Rodzina Bogiem silna”, to program dla wszystkich. By hasło to przekształciło się w czyn, trzeba je realizować

w drobnych szczegółach codziennej egzystencji, przystosowywać ofiarnie, konsekwentnie i planowo do konkretnych potrzeb każdej rodziny. Ogólne recepty i teorie są potrzebne, ale nie wystarczą¹³⁴.

W piątym roku Wielkiej Nowenny (w połowie marca) miał miejsce znaczący akt – biskupi polscy, pasterze poszczególnych diecezji, oddali się wspólnie Matce Bożej, Królowej Apostołów. W ślad za tym osobistym oddaniem oddali następnie powierzone im owczarnie. Stwierdzali wówczas: „Kierujemy się gorącym pragnieniem, by nasze życie katolickie przepoić skuteczną miłością do Matki Najświętszej, a przez to jak najgodniej przygotować się na nadchodzące Tysiąclecie Chrześcijaństwa w naszej ziemi¹³⁵. W sierpniu urządzone były specjalne Dni Maryjne¹³⁶.

Szósty rok Wielkiej Nowenny stanowił „zamknięcie 3-letniego cyklu poświęconego małżeństwu, rodzinie i kształtowaniu nowych pokoleń¹³⁷. Wypada nadmienić, że w naszym opracowaniu został dołączony do tego cyklu jeszcze Rok Życia, który tematycznie łączy się z problematyką rodzinną. Po dążeniu do należytego ukształtowania rodziny chrześcijańskiej, logiczną konsekwencją było dążenie do należytego wychowania następnych pokoleń. Dlatego szósty rok Wielkiej Nowenny (1962/1963) został poświęcony młodzieży. Rozpoczął się on 6 maja 1962 roku pod hasłem: „Młodzież wierna Chrystusowi przez Maryję¹³⁸. Był on realizacją tej części Ślubów Jasnogórskich, w której są słowa: „Przyrzekamy Ci, Matko Chrystusowa, umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed zepsuciem, otoczyć je czujną opieką rodzicielską” (por. Aneks 2)¹³⁹.

Celem tego roku Wielkiej Nowenny było przypomnienie rodzicom ich podstawowego obowiązku wszechstronnego kształtowania w swych dzieciach wartości ludzkich i chrześcijańskich, wychowywania ich od najwcześniejszego dzieciństwa na pełnowartościowych ludzi i świadomych członków Chrystusowego Ciała Mistycznego. Prymas napisał w swoim liście: „Pragniemy podjąć wspólny wysiłek rodziców, kapłanów i młodzieży katolickiej, by zrozumieć i wykształtować w sobie te Boże moce, które są przeznaczone dla młodego pokolenia, idącego w życie¹⁴⁰. Cel ten miał być osiągnięty w ścisłym powiązaniu z tematyką poprzednich lat Wielkiej

Nowenny. Duchowieństwu postawiono zadania: wskazywanie wiernym naczelných zasad chrześcijańskiego wychowania i samowychowania, stosowanie ich do codziennego życia i jego potrzeb (w ścisłym powiązaniu z warunkami lokalnymi), niesienie rodzinom stałej pomocy w ich trudnościach wychowawczych. Kapłani powinni byli także wspierać się wzajemnie w tym trudnym i tak bardzo doniosłym zadaniu, uzupełniać nawzajem swe doświadczenia, dążyć do coraz lepszego zrozumienia psychiki, umysłowości i potrzeb dzisiejszej młodzieży.

Rodzicom chrześcijańskim postawiono zadanie wychowania „przez stałą troskę o wytworzenie w swych domach prawdziwie Bożej atmosfery, przez oddziaływanie na dzieci przede wszystkim przykładem własnego życia, przez stałe i konsekwentne zaprawianie dzieci do wytrwałego przestrzegania praw Bożych, a zwłaszcza przykazania miłości w całym swym postępowaniu, przez wyrabianie w nich poczucia odpowiedzialności za chrześcijańską postawę własną i otoczenia”¹⁴¹.

Sposób potraktowania życia rodzinnego, ostatniego elementu życia społecznego, w aspekcie wychowawczym, był na wskroś religijny i głęboko humanistyczny. Nie była to jakaś walka o młodzież w sensie dramatycznym, gwałtownym i zniewalającym. Zresztą ksiądz prymas Wyszyński dostrzegał, że w znakomitej większości młodzież polska pozostaje w sferze oddziaływań Kościoła i nawiązuje, niekiedy głębsze niż dawne pokolenie, więzy z Kościołem. W zamierzeniu Prymasa Polski chodziło o wspólne, kościelne i narodowe, uformowanie idealnego oblicza młodzieży, doskonałe wychowanie chrześcijańskie i obywatelskie, uodparnianie na pokusy demoralizacji i ateizacji, ukazanie jej najgłębszego sensu życia w Chrystusie i zabezpieczenie przyszłości Kościoła i Narodu¹⁴².

Ksiądz Prymas opowiadał się za ustawicznym przedstawianiem młodzieży programu pozytywnego, bez surowości, przymusu i ustawicznego napominania. Podstawowym zadaniem tego programu było wychowanie człowieka

w świadomości, że osoba ludzka jest najwyższą wartością w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Bez tej świadomości nie można mówić o wierności Chrystusowi, a więc człowiek nie tylko jest elementem konstytutywnym narodu i posiada swoje prawa i obowiązki nadane mu przez Stwórcę, ale musi być wychowany do tego, aby oddał w swoim życiu „co Bożego – Bogu”. Za wychowanie religijne odpowiedzialni są głównie rodzice¹⁴³.

Cele każdego roku Wielkiej Nowenny osiągało się przede wszystkim przez kaznodziejstwo. Wypływające z celu VI roku Wielkiej Nowenny zadania duszpasterskie w dziedzinie głoszenia słowa Bożego kaznodzieja realizował we wszystkich rodzajach przemówień w formie i stopniu stosownym do audytorium¹⁴⁴.

Program Wielkiej Nowenny podawał wskazówki do głoszenia kazań dla dorosłych, młodzieży i dzieci¹⁴⁵. Celem kazań dla młodzieży było wychowanie jej w duchu Kościoła. Aby młodzież świadomie i z przekonania poddała się wychowawczemu wpływowi Kościoła oraz przygotowała się do zadań wychowawczych czekających ją w przyszłym małżeństwie, konieczne było również podawanie młodzieży głównych zasad wychowania chrześcijańskiego. Tematem zaś nauk stanowych dla młodzieży było wdrożenie jej do samowychowania, szczególnie do pracy nad kształceniem charakteru. Stanowiły te nauki uzupełnienie kazań niedzielnych i świątecznych.

Kazania dla dzieci miały również na celu wychowanie ich w duchu chrześcijańskim. Plan kazań dla dzieci oparty był na roku liturgicznym, dawał pewną syntezę nauki wiary i prowadził do osobistego kontaktu dziecka z Bogiem. Uwzględniał wychowanie liturgiczne, eucharystyczne, maryjne, parafialne, społeczne i ascetyczne (rozwijanie cnót). Dla uwypuklenia wychowawczych wartości planu kazań dla dzieci podano przy każdym temacie ich aspekt pedagogiczny¹⁴⁶.

Nauki stanowe dla rodziców były wybitnie pedagogiczne i stanowiły pewną syntezę pedagogiki chrześcijańskiej. Spośród wszystkich rodzajów przemówień szóstego roku Wielkiej Nowenny nauki te w najlepszy sposób realizowały dydaktyczne zadania. Dlatego duszpasterze starali się, aby na nabożeństwach stanowych zgromadzić jak najwięcej rodziców, szczególnie młodych.

Kazania na pierwsze piątki miesiąca były osnute wokół 1 Kor rdz. 13 i celem ich było wychowanie w miłości. Rozwijały one 10 cnót pochodnych miłości. Również te nauki dawały kaznodziei dużo okazji do przekazania wiernym praktycznych rad i szczegółowych wskazówek odnoszących się do samowychowania i wychowania.

Kazania na soboty Królowej Polski miały za przedmiot duchowe macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny i zgodnie z charakterem tych dni oraz celem duszpasterskim omawianego roku Wielkiej Nowenny zmierzały do

wychowania przez apostołstwo.

Z nauki Kardynała Prymasa, biskupów i kapłanów polskich w szóstym roku Wielkiej Nowenny jasno wynikało, że dzieło wychowania musi być rozpoczęte w rodzinie od lat niemowlęcych, przez lata dorastania i okresy trudne u młodzieży, a nawet po opuszczeniu przez dzieci domu rodzinnego, aż do samodzielnego życia. „Bardzo duże znaczenie dla człowieka ma wychowanie otrzymane w rodzinie. Jest ono najskuteczniejsze i najtrwalsze”¹⁴⁷. Dzieło to spoczywa więc głównie na rodzinie i tam musi się rozpocząć¹⁴⁸. Bp Jan Lorek wyraził to słowami: „Podstawowe i główne zadanie rodziny stanowi wychowanie według zamiarów Bożych nowego pokolenia ludzi”¹⁴⁹. Bp Wilhelm Pluta napisał zaś w swoim liście pasterskim: „Dzieci katolickie, jak wielkie jest szczęście wasze, o ile macie rodziców dobrych, żyjących łaską uświęcającą, miłością i prawdą Bożą. Oni tworzą wtedy światło i ciepło, które jest konieczne, abyście wyrósł mogli na ludzi, których się nikt bać nie będzie”¹⁵⁰.

Wychowanie, proponowane wówczas, miało dotyczyć całego człowieka¹⁵¹. Miało ono kierować się miłością jako naczelną zasadą¹⁵² i posiadać charakter chrystocentryczny¹⁵³. Aby wychowanie religijne odnosiło właściwy skutek, potrzebna była współpraca rodziców z kapłanami¹⁵⁴.

Na koniec szóstego roku Wielkiej Nowenny biskupi podkreślali, że zadania wyznaczone w poprzednich latach nie przestają być nadal aktualne w pracy duszpasterskiej¹⁵⁵.

Kolejny, siódmy rok Wielkiej Nowenny (1963/1964), obchodzony pod hasłem: „Sprawiedliwość i miłość społeczna”, także zawierał aspekty dotyczące życia rodzinnego. Miała się w tym roku okazać szczególna troska o ludzi potrzebujących, zgodnie z treścią ślubowania: „Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku. Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących” (por. Aneks 2)¹⁵⁶. Miało się to dokonać przez praktykowanie cnoty sprawiedliwości¹⁵⁷, miłości społecznej¹⁵⁸ oraz rzetelną pracę¹⁵⁹. Kazania stanowe dla rodziców poruszały m. in. takie tematy: *Sprawiedliwość i miłość wśród najbliższych, Środki zapobiegania*

*i naprawy nieporozumień, Służba Bogu w społeczności rodzinnej, Obowiązki sprawiedliwości i miłości wobec dzieci, rodziców, Mała rodzina wobec dużej rodziny, Utrzymanie rodziny, Podział pracy w domu rodzinnym*¹⁶⁰. Również kazania dla młodzieży zawierały tematy z życia rodzinnego, np.: *Postawa młodych wobec rodziców, Przejawy sprawiedliwości i miłości wobec rodzeństwa, Podstawy i formy pomocy charytatywnej w rodzinie*¹⁶¹.

W kolejnym ósmym już roku tej wielkiej akcji duszpasterskiej – Roku Odnowy Kultury Chrześcijańskiej, obchodzonym pod hasłem: „O nowym człowieku w Jezusie Chrystusie”, także spotkać można akcenty rodzinne. Kazania dla dorosłych zawierały tematy związane z życiem rodzinnym, jak np.: *Szacunek dla życia ludzkiego, Kto ma prawo do życia, Alkoholizm – krzywda*¹⁶². Tematyka tego roku Wielkiej Nowenny miała swoje odbicie w kazaniach stanowych dla rodziców oraz dla młodzieży¹⁶³. W archidiecezji warszawskiej spotykamy zalecenie: „Kultura życia codziennego jest nie tylko mocną więzią w rodzinie, jest też czynnikiem warunkującym powodzenie naszych wysiłków. Podejmujemy więc szeroką współpracę z rodzicami nad kulturą życia codziennego dzieci. Prosimy rodziców, by dzielili się z nami swymi trudnościami w tej dziedzinie oraz sposobami ich rozwiązywania. Wypowiedzi rodziców będą dla nich i dla nas wzajemnie cenną pomocą”¹⁶⁴.

Ostatni, dziewiąty rok (1965/1966) przygotowania do uroczystego jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski był maryjnym akordem zamykającym Wielką Nowennę i wprowadzającym w religijne uroczystości z nim związane. W IX roku Wielkiej Nowenny duchowieństwo starało się umocnić i szerzyć cześć i nabożeństwo do Matki Bożej; oddać się Matce Bożej, a przez Nią Panu Bogu; zachęcić wiernych do indywidualnego oddania siebie Matce Bożej¹⁶⁵. To oddanie Maryi dotyczyło wszystkich wiernych, niezależnie od wieku czy też stanu. Bp Piotr Kałwa w swoim liście pasterskim wydanym w 1965 roku tak napisał: „Przyprowadzimy ze sobą do kościoła przed ołtarze nasze dzieci, by i one od zarania swego życia uczyły się tej świętej służby, uczyły się wypełniać to wszystko, co Jej Syn, Jezus Chrystus, nam przykazał. W ten sposób najlepiej zabezpieczymy przyszłość naszych rodzin, przyszłość całego narodu na nadchodzące drugie tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce”¹⁶⁶. Kazania stanowe dla rodziców w ostatnim roku Wielkiej Nowenny poruszały głównie

problematykę macierzyństwa¹⁶⁷.

Starania biskupów i kapłanów o przygotowanie narodu polskiego do przeżyć milenijnych odniosły dobry skutek, skoro biskupi zebrani na Jasnej Górze w rok po uroczystościach jubileuszowych w orędiu do katolików polskich dali wyraz swej radości i wdzięczności Bogu za oznaki wiary Ludu Bożego, napotykaną w tym okresie¹⁶⁸.

Problematyka małżeństwa i rodziny, zawarta w nauczaniu hierarchów Kościoła katolickiego, jak też teologów, w okresie Wielkiej Nowenny odznaczała się maryjnością. Element maryjny rodzin chrześcijańskich opierał się na ekscelentnych wymiarach roli Matki Najświętszej. Naukę tę rozwinął Sobór Watykański II. Uczy on, że rodziny mają współdziałać razem z Maryją w pomnażaniu członków Ciała Mistycznego, w ich wychowywaniu oraz mają im nieść przedłużenie opieki i troskliwości samej Maryi¹⁶⁹. Rodziny przez naśladowanie Maryi mają odzwierciedlać w szczególny sposób, iż stanowią „domowe sanktuarium Kościoła”¹⁷⁰ i same zasługują na nazwę „małego Kościoła” (św. Jan Chryzostom). Wzór Świętej Rodziny z Nazaretu pozostaje najrealniejszym ideałem rodzin chrześcijańskich¹⁷¹.

2. WAŻNE WYDARZENIA KOŚCIELNE OKRESU WIELKIEJ NOWENNY

Przegląd ważnych wydarzeń kościelnych w okresie trwania Wielkiej Nowenny zaczniemy od Soboru Watykańskiego II, wydarzenia ważnego dla całego Kościoła katolickiego. Następnie omówione zostaną ważne wydarzenia dla Kościoła katolickiego w Polsce.

2.1. Sobór Watykański II

Aby uchwycić znaczenie Soboru Watykańskiego II dla spraw małżeńskich i rodzinnych, omówiony zostanie krótko najpierw jego przebieg i uchwały oraz udział w Soborze Kościoła w Polsce, a następnie jego nauka o małżeństwie i rodzinie.

2.1.1. Przebieg i uchwały Soboru

Zamiar zwołania Soboru Watykańskiego II ogłosił papież Jan XXIII 25 stycznia 1959 r. w Bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie. W rzeczywistości idea ta nie była nowa. Wiadomo, że Sobór Watykański I został przerwany, bowiem 29 września 1870 r. wojska włoskie zajęły Rzym i w tych warunkach zamknięto obrady Soboru. W najbliższych latach po zawieszeniu Soboru Watykańskiego I nie można było myśleć o ponownym jego zwołaniu, ponieważ ówczesne uwarunkowania polityczne były wyjątkowo niekorzystne. Ze względu na wzrastające napięcie polityczne, a następnie drugą wojnę światową, nie był możliwy powrót do tej idei. Po drugiej wojnie światowej Pius XII wrócił do niej i w 1948 r. rozpoczął prace przygotowawcze. Jednakże na skutek narastających trudności zostały one zawieszona (w 1951 r.). Wydawało się, że idea soboru została ostatecznie przekreślona. W tym kontekście staje się zrozumiała historyczna doniosłość decyzji Jana XXIII, proklamującego zamiar zwołania soboru.

Sobór Watykański II został otwarty 11 października 1962 r. jako dwudziesty pierwszy sobór powszechny (a nie jako kontynuacja Soboru Watykańskiego I). Jego zamknięcie miało miejsce 8 grudnia 1965 r. Obrady Soboru Watykańskiego II odbywały się podczas czterech sesji. Po zakończeniu drugiej sesji soborowej zmarł papież Jan XXIII (3 czerwca 1963 r.) i dalszym pracom soborowym przewodniczył jego następca na Stolicy Piotrowej papież Paweł VI (wybrany 21 czerwca 1963 r.), który kontynuował wiernie program swego poprzednika.

W obradach Soboru Watykańskiego II uczestniczyło łącznie około 2500 ojców, brali w nim udział także eksperci i teologowie. Uczestniczyli w obradach przedstawiciele Episkopatu Polski, z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski na czele. „Miałem możliwość brać udział we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II – wspomina Prymas – a przedtem pracowałem jeszcze w Komisji Przygotowawczej do Soboru”¹⁷². W obradach soborowych uczestniczyli także obserwatorzy niekatolicycy, co było dużą innowacją w stosunku do poprzednich soborów. Mogli oni wyrażać własne opinie i swoimi spostrzeżeniami przyczynili się do ukierunkowania redakcji niektórych tekstów. Poza kongregacjami generalnymi odbywały się konferencje, spotkania i odczyty, organizowane przez biskupie ośrodki informacji i prasy różnych państw i narodów. Szeroko dyskutowano o problemach, które były

przedmiotem obrad soborowych. Rola ekspertów i specjalistów była na soborze bardzo doniosła, wnosili oni swój własny, oryginalny punkt widzenia do zagadnień diskutowanych przez ojców soboru.

Rezultatem obrad II Soboru Watykańskiego było opracowanie 16 dokumentów, które wyznaczyły program działalności dla współczesnego Kościoła¹⁷³. W ich skład wchodziły konstytucje, dekrety i deklaracje¹⁷⁴. W czasie drugiej sesji soborowej uchwalono dwa dokumenty: *Konstytucję o liturgii* i *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli* – oba zatwierdzone przez papieża Pawła VI dnia 4 XII 1963 r. Rezultatem obrad trzeciej sesji soborowej było uchwalenie dalszych trzech dokumentów: *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* oraz *Dekretu o Kościołach wschodnich katolickich* i *Dekretu o ekumenizmie* – zatwierdzonych przez papieża Pawła VI 21 XI 1964 r. Pozostałe dokumenty II Soboru Watykańskiego zostały uchwalone w czasie czwartej sesji. Należą do nich: *Dekrety o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, o formacji kapłańskiej*; *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* – te dokumenty zostały promulgowane przez papieża Pawła VI 28 X 1965 r. Ponadto podczas czwartej sesji ojcowie soboru uchwalili *Konstytucję dogmatyczną o objawieniu Bożym*, *Dekret o apostołstwie świeckich* (promulgowane 18 XI 1965 r.) oraz *Deklarację o wolności religijnej*, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, *Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym*. Te ostatnie dokumenty zostały promulgowane przez papieża 7 XII 1965 r.

Centralne miejsce w dokumentach soborowych zajmuje tajemnica Kościoła przedstawiona w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* „*Lumen gentium*”. Postawę dialogu i otwarcia się Kościoła na świat proklamuje *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”¹⁷⁵. W dokumentach soborowych widoczne jest zbliżenie do Biblii, zbliżenie do patrystyki, otwarcie ekumeniczne, dialog z niechrześcijanami. Fundamentem teologii Soboru Watykańskiego II jest rozpatrywanie doktryny objawionej w szerokim kontekście historii zbawienia i jej powiązanie z problemami i potrzebami współczesnego człowieka. Świadczy to o duszpasterskim charakterze obrad soborowych¹⁷⁶.

Na zakończenie obrad soborowych została proklamowana wspólna deklaracja papieża Pawła VI i patriarchy Konstantynopola Atanagorasa I o zniesieniu ekskomunik, jakimi obłożyły się wzajemnie w 1054 r. Kościoły Konstantynopola i Rzymu.

2.1.2. Udział w Soborze Kościoła katolickiego w Polsce

Lata Wielkiej Nowenny, wypełnione wyteżoną pracą Kościoła polskiego nad przygotowaniem Ludu Bożego na wielkie uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski, upływały w dużej części pod znakiem obradującego Soboru Watykańskiego II. Istniała charakterystyczna zbieżność celu Wielkiej Nowenny i prac Soboru. Celem Soboru była odnowa, tzw. *aggiornamento* Kościoła na miarę potrzeb naszych czasów¹⁷⁷. Kościół w Polsce, jako część Kościoła powszechnego, realizował ten cel w ramach Wielkiej Nowenny, uprzedzając do pewnego stopnia decyzje soborowe. Ożywienie życia religijnego, wzrost zainteresowania sprawami Kościoła, które notujemy w tym czasie w naszym kraju, stwarzało korzystne tło dla percepcji idei soborowych.

Drugą racją, która wiązała mocno katolików polskich z rozpoczynającym się soborem, było niewątpliwie żywe i głębokie uczucie miłości i przywiązania do osoby Ojca Świętego Jana XXIII, inicjatora dzieła soborowego. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński obiecał papieżowi modlitwę do Matki Bożej Częstochowskiej w intencji prac soborowych, podobnie potem obiecał ją papieżowi Pawłowi VI¹⁷⁸. Modliły się osoby duchowne i wierni świeccy¹⁷⁹. Episkopat Polski, na konferencji w dniu 15 marca 1962 roku, powziął decyzję o przeprowadzeniu we wszystkich diecezjach Polski modlitw za Sobór Powszechny w okresie jego obrad pod nazwą: „Czuwania Soborowe z Maryją Jasnogórską”¹⁸⁰. Zrodziło się więc dzieło jako konkretna pomoc dla prac Soboru¹⁸¹. Czuwania były czymś więcej niż jednorazowym aktem modlitewnym, były „stanem zatroskania o Sobór, życiem za Kościół”¹⁸². Początkiem było skierowanie przez Księdza Prymasa wraz z biskupami polskimi, przed wyjazdem na sobór, listu pasterskiego do wiernych (30 IX 1962) z wezwaniem do specjalnych modłów w czasie od 11 października do 8 grudnia tegoż roku w intencjach Ojca św. i Soboru¹⁸³. W ten sposób katolicy polscy włączyli się w nurt prac soborowych, wnosząc w nie istotne wsparcie modlitewne.

Modlitwy zorganizowano w ten sposób, że każda parafia urządziła w swoim kościele „dzień czuwania”¹⁸⁴. W

nocy o godz. 12 odprawiano Mszę św. Czas przed i po północy zapełniały: modlitwa różańcowa, adoracje dla poszczególnych stanów, akt oddania się Matce Bożej. Program czuwań przewidywał ponadto 3 nauki w trakcie nabożeństw oraz czyn soborowy w postaci aktu powszechnego przebaczenia win i uraz, pojednania się ze wszystkimi w ramach rodziny, sąsiedztwa, parafii, w duchu soborowego zjednoczenia i miłości. Przez całą dobę przed wystawionym obrazem Matki Bożej płonęła świeca jako symbol czuwania parafii. Nadto jechała w dniu czuwania delegacja parafialna na Jasną Górę, by tam modlić się w intencji Ojca Świętego i Soboru.

Jasna Góra czuwała przez cały czas trwania Soboru, zarówno w dzień jak i w nocy. Przed cudownym obrazem Matki Bożej modliły się delegacje parafialne, przedstawiciele zakonów, alumni seminariów duchownych, pewne zespoły katolików świeckich. Czuwania były tak zorganizowane, że codziennie w każdej diecezji modliło się kilka parafii. Na Jasną Górę przybywało dziennie od 30 do 100 delegacji parafialnych. W ten sposób istniał nieprzerwany łańcuch modlitw zarówno na Jasnej Górze, jak w diecezjach, tworząc swoistą litanie błagalną na rzecz Soboru.

W akcji czuwań soborowych brały udział także poszczególne rodziny, do których apelowano o codzienny różaniec w intencjach Soboru. Episkopat Polski wzywał wiernych, by „rano, w południe i wieczorem po modlitwie «Anioł Pański», odmówili : trzy razy «Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu», trzy razy «Wspomożenie wiernych módl się za nami»¹⁸⁵. Ponadto zachęcano ich do przeżywania każdej soboty w duchu miłości, przebaczenia i modlitwy w tejże intencji. Również soboty Królowej Polski, obchodzone w kościołach parafialnych, zapełniono treścią soborową¹⁸⁶.

W 1965 biskupi, idąc za wezwaniem Ojca Świętego Pawła VI, zarządzali w swoich diecezjach specjalne modlitwy w miesiącu maju do Matki Bożej dla wyjednania pomyślnego wyniku obrad soboru¹⁸⁷.

W obradach Soboru Watykańskiego II wzięli udział przedstawiciele Episkopatu Polski, na czele z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski¹⁸⁸. W pierwszej sesji uczestniczyło 25 polskich biskupów oraz generał paulinów z Częstochowy i opat cystersów z Mogiły (obaj powołani przez papieża na ojców soboru). Natomiast na sesji czwartej było obecnych 46 biskupów z Polski. Jeśli przypomnimy, że w Soborze Watykańskim I wzięło udział 7 polskich biskupów (głównie z zaboru austriackiego), a w Soborze Trydenckim tylko jeden reprezentant Polski, to widać, jak wielki udział miał polski Episkopat w obradach Soboru Watykańskiego II. Biskupi polscy pracowali w następujących komisjach soborowych: kard. Stefan Wyszyński – w Sekretariacie dla Spraw Nadzwyczajnych, abp Antoni Baraniak (z Poznania) – w Komisji dla Spraw Kościołów Wschodnich, bp Herbert Bednorz (z Katowic) i abp Bolesław Kominek (z Wrocławia) – w Komisji dla Spraw Apostolatu Świeckich, Prasy i Widowisk, bp Franciszek Jop (z Opola) – w Komisji dla Spraw Liturgii, bp Michał Klepacz (z Łodzi) – w Komisji dla Spraw Seminariów, Studiów i Szkół Katolickich, bp Edmund Nowicki (z Gdańska) – w Trybunale Administracyjnym Soboru. W obradach synodalnych brali udział jeszcze inni biskupi: abp Jerzy Gawlina, bp Bogdan Bejze, bp Lucjan Bernacki, bp Józef Drzazga, bp Piotr Kałwa, bp Kazimierz Kowalski, bp Paweł Latusek, bp Kazimierz Majdański, bp Jan Mazur, bp Antoni Pawłowski, bp Jan Pietraszko, bp Wilhelm Pluta, bp Tomasz Wilczyński, bp Andrzej Wronka¹⁸⁹. Doniosłą rolę odegrał w pracach komisji soborowych abp krakowski Karol Wojtyła, który swoją wybitną aktywność zaznaczył zwłaszcza w pracach nad *Konstytucją o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”¹⁹⁰.

Prymas Stefan Wyszyński złożył Ojcu Świętemu w darze małą kopię oblicza Matki Bożej Jasnogórskiej oraz świecę z Jasnej Góry, sporządzoną z okruchów niedopalonych świec przywiezionych przez delegacje parafialne. Została ona u Ojca Świętego jako widomy znak czuwań soborowych katolików polskich z Panią Jasnogórską. Ponadto wręczono Ojcu Świętemu pamiątkową księgę „czuwań soborowych”, zawierającą dokumentację religijnych poczynań zorganizowanych w Polsce, by uprosić pomoc Bożą dla Soboru¹⁹¹.

Ksiądz Prymas w liście pasterskim do wiernych po I sesji soboru (w styczniu 1963 r.) podkreślił, że „czuwania soborowe przeprowadzone w każdym zakątku Polski, skoncentrowane przed Obrazem Jasnogórskiej Królowej, przeszły wszelkie nasze oczekiwania, stały się przedziwną łaską nieba, okazaną naszemu ludowi i silnym węzłem, wiążącym nas z Kościołem Powszechnym i Jego Głową”¹⁹². Dzięki tym czuwaniom Kościół w Polsce przedziwnie się zaktualizował, ożywił, jeszcze bardziej ze sobą zjednoczył i zespolił, dostrzegając lepiej swoją drogę.

Wysoka ocena modlitewnej akcji czuwań soborowych zachęciła Episkopat Polski do zorganizowania podobnej akcji w okresie II sesji soboru. Przeprowadzono ją, jak poprzednio, w ramach parafii i diecezji. Ubogacono jej treść przez poszerzenie zakresu działania. Postanowiono mianowicie wspierać sobór „nie tylko modlitwą i czuwaniem, ale „soborowym czynem dobroci”, miłości bratniej i przebaczenia. Jest to dojrzsza i trudniejsza forma wspierania Kościoła [...] wymaga wielkiej ofiary i przewycięzania siebie” – czytamy w wezwaniu biskupów polskich skierowanym do wiernych z okazji zbliżającej się II sesji soboru. Zaś Prymas Polski Stefan Wyszyński stwierdził w liście z Rzymu: „(...) miałem możność upewnić się w spotkaniach z Wami, jak chętnie przyjęliście moje zaproszenie do wspólnej pracy soborowej, choć nakłada to na Was niemały trud”¹⁹³.

W imię hasła: „Wspomagać sobór już nie tylko modlitwą, ale życiem, czynami i ofiarą” spełniano dobre uczynki i wpisywano je do specjalnych ksiąg, które następnie delegacje zawoziły na Jasną Górę. Wezwanie więc odbiło się pozytywnym echem w sercach duchowieństwa i katolików świeckich. Codziennie przybywało tu z początku 40–60 delegacji; potem bywało ich 80 do 120, a w niedziele nawet 200 do 300. Każdego dnia przed cudownym obrazem Matki Bożej modliło się od tysiąca do dwu tysięcy pielgrzymów z całej Polski. Pielgrzymi składali na ręce przeora klasztoru na Jasnej Górze księgi soborowego czynu dobroci, zabierali zaś z sobą hostie i świece użytkowane potem w czasie parafialnej wieczery Pańskiej. Hostie te były wypieczone z ziaren pszenicy, które zebrały i przysłały zakonnice polskie. Każde ziarenko symbolizowało jakiś czyn dobroci spełniony na rzecz Soboru. W tej przedziwnej wymianie darów brało udział około 75 tysięcy pielgrzymów z 6400 parafii. Złożono blisko 6200 ksiąg czynów dobroci. Każda księga rejestrowała setki i tysiące dobrych czynów, nieraz wprost heroicznym, spełnionych w intencjach soboru. Czyny te harmonizowały z charakterem VII roku Wielkiej Nowenny, w którym realizowano hasło: Sprawiedliwość zaślubiona miłości¹⁹⁴.

Prymas Polski w czasie audiencji u Ojca Świętego Pawła VI poinformował go o akcji „czynu dobroci” w jego intencji i na rzecz Soboru, przeprowadzanej we wszystkich diecezjach i parafiach polskich. Jako znak pamięci modlitewnej wręczył mu w darze kopię oblicza Matki Bożej Częstochowskiej¹⁹⁵.

W czasie obrad Soboru ukazał się w „L'Osservatore Romano” artykuł Prymasa na temat wkładu polskich katolików w dzieło soborowe. Doręczono go wszystkim ojcom soboru łącznie z hostią z Jasnej Góry i prośbą o odprawienie Mszy św. za zwycięstwo wiary. Echem tego daru było 400 listów z zapewnieniem spełnienia prośby¹⁹⁶.

Akcję pomocy Polski katolickiej na rzecz soboru prowadzono także podczas trzeciej sesji jego obrad. Zapoczątkował ją list Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych, zatytułowany: *O zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru*¹⁹⁷. Tytuł listu precyzuje sposób świadczenia pomocy dla trzeciej sesji soborowej. Jest nią modlitwa i ofiary, zwłaszcza w formie zwycięstwa nad sobą w walce z wadami narodowymi. Taki sposób pomocy soborowi dyktował VIII rok Wielkiej Nowenny, poświęcony realizacji tego właśnie hasła. Wszystkie parafie w duchu tegoż zwycięstwa nad sobą przeprowadzały u siebie parafialny dzień pokuty. Diecezje w tym czasie urządzały pielgrzymki pokutne na Jasną Górę. Przynosiły one ze sobą krzyże – znaki pokuty i zadośćuczynienia, wmurowane później ku wiecznej pamięci w ściany sanktuarium jasnogórskiego. W pielgrzymce pokutnej z diecezji warszawskiej wzięło udział 250 kapłanów, tyleż siostr zakonnych i około 4 tysiące wiernych¹⁹⁸. Z wszystkich parafii polskich przybyło na Jasną Górę, w okresie trzeciej sesji Soboru, ponad 120 tysięcy delegatów. Parafialne delegacje przynosiły do stóp Matki Najświętszej 2 różańce, z których jeden przekazywano na misje, drugi zaś zabierano z sobą do parafii jako znak zobowiązania do modlitwy różańcowej za sobór i Kościół. Tak więc modlitwa, wsparta pokutą i zwycięstwem nad sobą, była maryjnym darem Kościoła polskiego dla trzeciej sesji soboru. Dar ten realizowano w parafiach i diecezjach w czasie od 14 września do 11 października 1964 r. według ustalonego z góry terminarza. Czas od 12 października do 8 grudnia poświęcono sprawie odnowy Kościoła w całym świecie, urządając parafialne dni modlitwy w tej intencji¹⁹⁹.

Prymas Stefan Wyszyński w swoim przemówieniu przez Radio Watykańskie w dniu 19 września 1964 r. podzielił się ze słuchaczami w kraju swoimi wrażeniami z audiencji u Ojca Świętego Pawła VI w dniu 15 września. Złożył mu wówczas memoriał Episkopatu Polski, uchwalony na Jasnej Górze w dniu 4 września, w sprawie ogłoszenia Maryi Matką Kościoła i oddania ludzkości Jej Niepokalanemu Sercu. Równocześnie przekazał księgę zawierającą całą dokumentację akcji duszpasterskiej „Zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru”. Ponadto wręczył Ojcu

Świętemu w darze różaniec z Jasnej Góry jako znak łączności z modlitwą różańcową za Sobór. Za zgodą papieża takimi różańcami obdarzono na auli soborowej wszystkich ojców soboru²⁰⁰.

Pomoc katolików polskich dla Soboru Watykańskiego II nie ustała także w czasie czwartej i ostatniej sesji soboru. Przybrała wówczas formę zgodną z duchem ostatniego roku Wielkiej Nowenny. Zapowiedziano ją listem pasterskim biskupów polskich z dnia 23 czerwca 1965 r.²⁰¹ Postanowiono w nim pomagać soborowi i Kościołowi przez oddanie się Maryi, Matce Kościoła, w macierzyńską niewolę miłości, aby w Jej dłoniach być sprawnym i powolnym narzędziem dla sprawy wolności Kościoła i dojrzenia Królestwa Bożego na ziemi. Naród polski miał dokonać tego aktu 3 maja 1966 r. na zakończenie uroczystości Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce. Do tego aktu przygotowywały akty oddania się Maryi poszczególnych diecezji i parafii w czasie od 15 października do 8 grudnia 1965 r. według ustalonego kalendarza diecezjalnego²⁰².

Ksiądz Prymas poinformował wszystkich biskupów na auli soborowej o powyższych poczynaniach Kościoła polskiego na rzecz Soboru i o zbliżających się uroczystościach Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce w czasie sesji generalnej w dniu 4 grudnia 1965 r. Odczytano wówczas apel-prośbę Prymasa o modlitwę za Kościół w Polsce na zbliżający się jubileusz. Jako znak wspólnoty z wszystkimi Kościołami świata katolickiego wręczono biskupom obecnym na auli kopie obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Dar Prymasa i jego prośbę przyjęto z aprobatą. Objawy życzliwości dla Polski na auli soborowej były bardzo żywe. Wydaje się, że żaden z Kościołów katolickich nie wykazał w okresie Soboru Watykańskiego II tyle żywotności i praktycznego zaangażowania się w dzieło, co Kościół polski. W dużym stopniu jest to zasługą Księdza Prymasa, dzięki któremu autorytet Kościoła polskiego w oczach całego świata bardzo wzrósł, a oblicze Jasnogórskiej Pani stało się znane w świecie.

Wielu biskupów wydawało swoje listy i zarządzenia (nieraz przesyłane z Rzymu) podczas trwania obrad synodalnych. Zawarli w nich nie tylko zachętę do nieustannej modlitwy w intencjach soboru, ale również informacje dotyczące jego przebiegu, własnego wkładu w postaci przemówień i głosu w dyskusji oraz o powstających dokumentach²⁰³. W ten sposób docierały wiarygodne informacje do wiernych w Polsce. I tak dla przykładu biskup częstochowski Stefan Bareła wydał specjalny list do młodzieży, w którym już na początku zwracał się do niej ciepłymi słowami: „Z auli soborowej, od Konfesji św. Piotra kieruję do Ciebie, Umiłowana Młodzieży, słowa serdecznego pozdrowienia i żywej pamięci”²⁰⁴. Wypowiedzi niektórych biskupów w auli soborowej były transmitowane przez Radio Watykańskie²⁰⁵.

Należy podkreślić wielki wkład Polaków w prace Soboru Watykańskiego II. Ważne były wystąpienia biskupów polskich w auli soborowej, kontakty z episkopatami całego świata. Konferencje nadawane w Radiu Watykańskim zapoznały katolików na całym świecie ze sprawami Kościoła katolickiego, ukazując jego niezwykłą dynamikę i tysiącletnie tradycje. W przededniu obchodów milenijnych Episkopat Polski, zwracając się ze specjalnymi listami do wszystkich episkopatów świata, wystosował także list do biskupów niemieckich, w którym zawarte zostały słowa o pojednaniu i o potrzebie wzajemnego przebaczenia. Krok ten spotkał się w kraju ze znaczną opozycją społeczną i protestami władz politycznych. Wspomniany list, jak też ostre kontrowersje między władzami państwowymi i kościelnymi w sprawie obchodów Tysiąclecia Chrztu i Państwowości Polskiej oraz napięcia powstałe w związku z peregrynacją po kraju obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, prawdopodobnie wpłynęły na nieobecność w kościelnych uroczystościach milenijnych papieża Pawła VI oraz delegacji zagranicznych episkopatów²⁰⁶.

2.1.3. Nauka Soboru Watykańskiego o małżeństwie i rodzinie

Małżeństwo i rodzina stanowiły częsty przedmiot wypowiedzi Magisterium Kościoła. Nie wchodząc w daleko idącą analizę historyczną tego zagadnienia²⁰⁷, zatrzymujemy się na stwierdzeniu, że od Leona XIII do naszych czasów papieże wielokrotnie wracali do tego istotnego dla życia społecznego zagadnienia²⁰⁸. W dokumentach papieskich małżeństwo i rodzina są ujmowane przede wszystkim jako społeczność. Wskazują na to same terminy: społeczność, instytucja, kontrakt, związek²⁰⁹. Jedną z podstawowych kwestii podejmowanych najpierw w rozważaniach teologicznych, a następnie w dokumentach kościelnych była sprawa relacji zachodzącej między

„umową” małżeńską (kontraktem, jak się ją niekiedy nazywa) a sakramentem. Uświadomiono sobie, że „obok wymiaru świętego, właściwego dla każdego związku małżeńskiego, chrześcijan dotyczy nie tylko nierozzerwalność, ale także tożsamość małżeństwa i sakramentu, czyli to, że człowiek ochrzczony nie może zawrzeć małżeństwa, które by nie było równocześnie sakramentem”²¹⁰.

Klasyką encykliką dotyczącą zagadnień małżeństwa i rodziny była *Casti connubii* Piusa XI²¹¹. Poświęcona przede wszystkim małżeństwu i jego religijno-moralnej konstytucji, ukazuje znaczenie rodziny jako społeczności wyrastającej z małżeństwa. Rodzina, umieszczona niejako pomiędzy dwoma biegunami: małżeństwem i społeczeństwem, czerpie jednak całą swoją prawdę i dynamizm życia z małżeństwa, swego źródła i fundamentu. Jakkolwiek Pius XI stosuje do rodziny termin *societas*, to nie kryje, że owa *societas domestica* otrzymuje swoją spójność wewnętrzną od małżeństwa, mianowicie od tej zasady miłości, która rządzi małżeństwem. Rodzina jest ukazana jako społeczność, która z jednej strony podlega ogólnym regułom życia społecznego (władza i posłuszeństwo), z drugiej strony cała istota tej władzy wynika z ducha miłości, jaki promieniuje z małżeństwa.

Punkt ciężkości encykliki papieża Piusa XI spoczywa na duchowym i moralnym wymiarze małżeństwa²¹². O wyjątkowej wadze, jaką papież Pius XI przywiązywał do encykliki *Casti connubii*, świadczy sposób, w jaki zapowiedział on wydanie tego dokumentu. Na uroczystym spotkaniu z kardynałami w przeddzień Bożego Narodzenia przedstawił temat małżeństwa i konieczność jego obrony w kontekście najpoważniejszych problemów Kościoła i świata²¹³. „Będzie to encyklika – zapowiadał – na niezwykle ważny temat, który obchodzi zwłaszcza rodzinę, państwa i całą ludzkość; jest to zagadnienie o wiecznej aktualności, aktualności, która dziś ukazuje aspekty bolesne i niepokojące”²¹⁴.

Papież Pius XI wypowiedział się na temat rodziny z punktu widzenia teologii małżeństwa. Podkreślił, że jest wierny linii zapoczątkowanej przez Leona XIII (jego encyklikę w całości „przyjmuje za swoją”) i obficie cytuje jego sformułowania prawne i doktrynalne, pogłębia istotne aspekty moralne, jak też samą dyskusję z prądami neopogańskiej kultury. Papież Pius XI, nawiązując do wypowiedzi Leona XIII w wielu punktach swej encykliki, akcentuje świętość małżeństwa wynikającą już z relacji stwórczej, a nie dopiero z porządku sakramentalnego.

Jest widoczne, że Pius XI swoją encykliką przygotował kontekst ideowy, w którym pojawi się problematyka rodziny jako jeden z punktów programu pastoralnego Soboru Watykańskiego II.

Sobór nie poświęcił wprawdzie żadnego odrębnego dokumentu małżeństwu i rodzinie, jednak zagadnienia te znalazły swoje dość obszerne omówienie²¹⁵. Nie jest to jednak całościowa nauka o tej dziedzinie życia. „Sobór, ukazując w jaśniejszym świetle niektóre rozdziały nauki Kościoła, pragnie oświecić i natchnąć otuchą chrześcijan i wszystkich ludzi, którzy usiłują ochraniać i wspierać wrodzoną godność stanu małżeńskiego i jego niezwykłą wartość sakralną” (KK, 47). Jednocześnie należy zauważyć za biskupem Kazimierzem Majdańskim, że „nauka Soboru o małżeństwie i rodzinie, rozsiana w różnych dokumentach, jest bogata”²¹⁶. Myśl przewodnia, iż małżeństwo – to przymierze miłości i wierności, jest żywo obecna we wszystkich rozważaniach soborowych o małżeństwie, o miłości ludzkiej i jej seksualnym wyrazie, o płodności i odpowiedzialnym rodzicielstwie; przywołuje jego wymiar zagubiony lub zaciemniony w ciągu wieków²¹⁷.

Fragmety dwóch dokumentów są szczególnie znamienne: *Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”* (11;35;41) oraz *Konstytucja duszpasterska „Gaudium et Spes”* (47–52). Uwypuklają one przede wszystkim te istotne odniesienia, jakie chrześcijańskie małżeństwo ma wobec Kościoła, czyli jego wymiar ściśle eklezjalny. Poza ukazaniem małżeństwa jako wyrazu i uczestnictwa w tajemnicy jedności istniejącej pomiędzy Chrystusem i Kościołem, „*Lumen gentium*” (nr 11) opisuje rodzinę wyrosłą z sakramentu jako obraz Kościoła, gdyż właśnie rodzinę można traktować jako „Kościół domowy”. Tak więc małżonkowie „we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego (por. 1 Kor 7, 7). Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki” (KK 11)²¹⁸.

Na drugim miejscu pojawia się wyraźne dowartościowanie miłości małżeńskiej oraz jej zadania w życiu wspólnotowym. Zauważa się mianowicie, że instytucja małżeńska wywodzi się z miłości ludzkiej, jaką małżonkowie obdarzają się nawzajem, dając i otrzymując jedno od drugiego – a także wobec społeczeństwa. Za osobistym

przyzwoleniem obojga ustala się intymna więź – komunია życia i miłości małżeńskiej, oparta na Stwórcy i chroniona własnymi prawami. Sobór dodaje: „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez oblubieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki” (KDK, 48). Ustanawiając ten sakrament, Pan uzdrowił i zarazem podniósł miłość ludzką poprzez szczególny dar łaski miłości nadprzyrodzonej. Taka zaś miłość prowadzi małżonków do wzajemnego daru z siebie i przenika całe ich życie.

Rodzina oczywiście jawi się jako owoc sakramentu Małżeństwa: „Z małżeństwa chrześcijańskiego (...) wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki” (KK, 11).

Konsekwentnie temat rodziny pojawia się w kontekście problematyki pastoralnej dotyczącej misji Kościoła we współczesnym świecie, szczególnie wobec tak zwanych „palących” (czy może „naglących”) problemów dotyczących współczesną ludzkość. Tu również „małżeństwo i rodzina” pojawiają się łącznie jako temat niepodzielny; mówi się więc o „sprawach małżeństwa i rodziny” (KK, 46), o „wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej” (KK, 47), następnie głównie o „małżeńskiej wspólnocie życia i miłości” i pod koniec paragrafu pojawia się rodzina jako tło i jako owoc: „Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa...” (KK, 48). Mówi się też o tych, którzy „pozostają w kręgu rodzinnym” (tamże). Jednak nie definiuje się pojęcia samej rodziny, przyjmując jej istotę jako coś oczywistego.

W konsekwencji paragraf 48 *Konstytucji „Gaudium et spes”* wypowiada się o rodzinie jakby była jedynie sumą jednostek zgromadzonych wokół swego ośrodka, którym jest małżeństwo. Paragraf 52, podsumowujący całą problematykę rodzinną, posługuje się opisem typu fenomenologicznego i podkreśla „funkcję” rodziny, mówiąc na przykład, że „jest szkołą bogatszego człowieczeństwa” i że jest „fundamentem społeczeństwa”. W podobnym duchu podkreśla się prymat rodziny w zakresie wychowania jako elementu kultury (KK, 61) oraz egzystencjalną konieczność rodziny – jako elementu wspólnoty ludzkiej (KK, 25)²¹⁹. Głębsze przesłanki antropologiczne zawarte w KK, 24 wykorzysta później w swoim nauczaniu Jan Paweł II.

Sobór Watykański II wytyczył drogę rozwoju doktryny Kościoła o rodzinie²²⁰. Należy tu wskazać na pojawienie się filozofii personalistycznej, na zaakcentowanie pojęcia „wspólnoty życia i miłości” w określeniu istoty przymierza, na „adwentową” i eschatologiczną wizję sakramentu jako wydarzenia o wymiarze eklezjalnym („Chrystus przychodzi i pozostaje z nimi”), na charyzmatyczny charakter zadań spełnianych „mocą sakramentu”. Dzięki temu sakramentalność właściwa Małżeństwu promieniuje na rodzinę, która ożywiona aktywnością rodzącą się z sakramentu, staje się znakiem wobec świata, ukazując „obecność Zbawiciela oraz prawdziwą naturę Kościoła”. Te właśnie elementy znajdują swoje bogate rozwinięcie w nauczaniu papieskim po Soborze Watykańskim II²²¹.

Kościół katolicki przed Soborem Watykańskim II dostrzegał w rodzinie głównie dwa cele: prokreację i wychowanie dzieci. Na soborze podkreślono, że oprócz tych celów jest jeszcze jeden cel, niedoceniony przez tradycję chrześcijańską, mianowicie miłość, która jest centralną wartością małżeństwa i rodziny. Zwrócono ponadto uwagę na partnerstwo męża i żony, świadome rodzicielstwo i wspólną odpowiedzialność za własną rodzinę (wychowanie dzieci, zabezpieczenie socjalne i apostołstwo). Piotr Kryczka zauważył, że „nastąpiło w tej dziedzinie poniekąd odwrócenie hierarchii, bo rodzenie i wychowanie dzieci traktowane jest jako funkcja i konsekwencja miłości”²²².

Biskupi polscy, jeszcze w trakcie trwania soboru, pouczali wiernych o sprawach związanych z jego poszczególnymi sesjami, a w tym także o problematyce małżeństwa i rodziny w nich zawartej. Wymienić tu należy nie tylko kardynała Wyszyńskiego²²³, ale także innych ojców soborowych delegowanych z Episkopatu Polskiego, m.in.: abpa Antoniego Baraniaka²²⁴, bpa Franciszka Jopa²²⁵, abpa Karola Wojtyły²²⁶. Inni biskupi także nie zapominali

o tych sprawach, przygotowując tym samym wiernych w swoich diecezjach i w całym kraju (Radio Watykańskie) do przyjęcia nauczania soborowego²²⁷. Należy też wspomnieć o ważnym, gdy chodzi o poruszany aspekt, przemówieniu bpa B. Taborskiego, wygłoszonym w Radio Watykańskim 14 listopada 1964 roku²²⁸.

Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński, widząc ogrom pracy czekający ludzi wierzących w okresie posoborowym nie tylko w sferze życia rodzinnego, stwierdził: „Niemala praca czeka nas wszystkich na progu Tysiąclecia Chrztu,

gdy mamy rozpocząć życie w duchu wskazań soborowych. Musimy naprzód zaznajomić się dobrze z nauką Soboru²²⁹. Jednak nie było to prostym zadaniem w owych czasach. Katolicy w Polsce nie mogli być należycie informowani o nauczaniu soborowym. Prymas powiedział: „(...) ubolewamy nad tym, że nie jesteśmy w stanie dostarczyć Wam, jakbyśmy chcieli, tekstów autentycznych, nie możemy ich wydrukować w ich autentycznej treści. Tak jak zresztą nie możemy wydrukować wielu dekretów i konstytucji soborowych, które cenzura albo skreśla, albo usiłuje przeinaczać, na co się zgodzić nie możemy. Stąd katolicy w Polsce nie są tak poinformowani o Soborze, jakby mieli do tego prawo. A wysiłek nasz, Biskupów przemawiających z ambon, z konieczności musi być ograniczony, bo i czas, i siły ludzkie na to nie pozwalają, aby dotrzeć wszędzie, aby dziesiątki i setki razy mówić o tych sprawach, o których trzeba by mówić całymi godzinami, aby dać właściwy obraz pracy Kościoła na Soborze²³⁰.

Proces wdrażania w życie Kościoła katolickiego w Polsce uchwał Soboru Watykańskiego II był powolny, aczkolwiek systematyczny i planowy. „Ze strony gorących, ale może zbyt niecierpliwych – jak zauważa J. Kłoczowski – intelektualistów katolickich zgłaszano wówczas pod adresem Prymasa i Episkopatu szereg zastrzeżeń co do powolności tej recepcji. Rzeczywiście, w Polsce ze spokojem realizowano przede wszystkim program Wielkiej Nowenny, później zaś stopniowo, latami, krok po kroku, po dłuższej akcji przygotowawczej wprowadzano w praktyki życia religijno-liturgicznego jedną zmianę po drugiej²³¹. Proces ten przebiegał bez napięć i wewnętrznego rozbitcia, jakie dały się obserwować na Zachodzie. Upowszechnione zostały przez prasę i wydawnictwa katolickie jego idee, a także dokumenty soborowe, powstało seryjne wydawnictwo pod redakcją bpa Bejzego, zatytułowane *W nurcie zagadnień posoborowych*.

Ważną rolę we wdrażaniu postanowień soborowych odgrywała także sama rodzina. Taką oto zachętę do rodziców skierował jeden z autorów „Przewodnika Katolickiego” – tygodnika rodzin katolickich: „A jak my, wychowawcy – rodzice katolicy, mamy mówić o soborze do dzieci, do młodzieży? Powinniśmy korzystać z dostępnej nam wiedzy teologów, historyków, prawników; powinniśmy się interesować wiadomościami, jakie prasa chrześcijańska podaje o soborze. W jakim celu? Najpierw dla własnego duchowego pożytku, a następnie po to, byśmy umieli młodym wyjaśniać słowa Boże i wychowywać ich w duchu wiary. Ostatecznie chodzi o to, abyśmy razem z tymi, których wychowujemy, odpowiedzieli sercem na wezwanie Chrystusa, by nasza wiara w Niego zajaśniała nowym blaskiem, by dzieło zbawienia stało się nam bliższe²³².

Obrzędy i ceremonie dostosowano do współczesnych warunków. Zasadnicze znaczenie miało wprowadzenie wieczornych i popołudniowych Mszy św. dla pracujących oraz rozwój duszpasterstwa środowiskowego. W liturgii miejsce łaciny zajął język polski. Rozbudowano formy katechizacji, obejmującej nie tylko dzieci w wieku szkolnym, lecz także dorosłych. Parafie i inne placówki duszpasterskie w wyniku usunięcia nauki religii ze szkół stały się prawie wyłącznym terenem pracy duszpasterskiej, co przyczyniło się znacznie do ich aktywizacji²³³. Należy więc podkreślić dużą roztropność biskupów polskich, widoczną w sposobie wprowadzania uchwał soborowych w naszym kraju²³⁴. Bp Franciszek Jop tak pisał z Rzymu jeszcze na początku Soboru: „Trzeba przyznać, że wyniki zebrań soborowych nie od razu i nieprędko mogą być wprowadzane w życie. Sobór bowiem daje wytyczne, wykreśla kierunki, w których zmiany i postanowienia soborowe będą szły. (...) Większość decyzji Soboru wymagać będzie wydania przepisów wykonawczych²³⁵. Biskupi polscy w swoim liście pasterskim wydanym w 1963 roku stwierdzili: „Wzywamy duszpasterzy, żeby często wyjaśniali znaczenie świętych obrzędów w kazaniach, katechizacji i w czasie sprawowania świętych obrzędów²³⁶. Znamienne są też słowa kardynała Wyszyńskiego, wypowiedziane w Watykanie 13 listopada 1965 roku, podczas audiencji polskiej delegacji soborowej. Odnajdujemy w nich dowartościowanie tego, co działo się wówczas w Polsce w związku z trwającym soborem. Prymas powiedział wtedy: „Nasze katolickie rodziny zagrożone są przez wojujący ateizm oraz przez różne z góry ułożone plany, zmierzające do zaciemnienia zmysłu moralnego. Zaiste to szczęśliwy zbieg okoliczności, że Sobór kończy swe prace odnowy właśnie w przededniu Tysiąclecia Chrztu Polski. (...) Przygotowywaliśmy się na ten uroczysty dzień przez Nowennę, której dziewiąty już rok obecnie przebiega. (...) Świadomi jesteśmy, że dzieło wprowadzenia uchwał Soboru w naszych warunkach będzie bardzo trudne, ale nie niemożliwe²³⁷.

Jest jeszcze pewien fakt, zaistniały na Soborze Watykańskim II, ważny dla całokształtu duszpasterstwa małżeńskiego i rodzinnego. Oto Ojciec Święty Jan XXIII postanowił, że do Kanonu Mszy św. przed przeistoczeniem zostanie wprowadzone po imieniu Najświętszej Panny imię św. Józefa²³⁸. Będzie ono wyprzedzać w modlitwie zaczynającej się od słów: *Communicantes*, imiona wszystkich apostołów i męczenników.

Przedstawiona analiza pozwala stwierdzić, że nauczanie Soboru Watykańskiego II dotyczące spraw małżeństwa i rodziny wносиło pewne nowe elementy i stanowiło inspirację do dalszych badań i ujęć. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć o późniejszych dokumentach papieża Pawła VI (*Humanae vitae*), a szczególnie Jana Pawła II (*Familiaris consortio*, katechezy srodowe, *List do rodzin* i inne).

2.2. Inicjatywy duszpasterskie związane z Wielką Nowenną

Za ważne inicjatywy kościelne związane z Wielką Nowenną należy uznać: Rok Królowej Polski (1956) oraz obchody Tysiąclecia Chrztu Polski (1966), wyznaczające zarazem ramy czasowe interesującego nas okresu, peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Apel Jasnogórski, soboty Królowej Polski, Dni Maryjne i oddanie się w niewolę Matce Bożej. Zostaną one teraz szczegółowo przedstawione.

2.2.1. Rok Królowej Polski

Okres od maja 1956 do maja 1957 – był rokiem wprowadzającym w wielką akcję duszpasterską, jaką była Wielka Nowenna. Był z nią istotnie mocno związany i dlatego zasługuje na szersze omówienie w niniejszym opracowaniu. Pokazuje on, jak roztropnie i planowo biskupi polscy przygotowywali Wielką Nowennę. Biskupi nazwali ten rok Rokiem Maryjnym, Rokiem Królowej Polski, gdyż poświęcony był szczególnej czci Jasnogórskiej Królowej Polski. Związane to było szczególnie z trzechsetną rocznicą Ślubów Jana Kazimierza²³⁹. Najważniejszym wydarzeniem tego okresu było odnowienie Ślubów Narodu Polskiego 26 sierpnia 1956 roku²⁴⁰. „Półtora czy dwumilionowa rzesza pątników, w tym przeszło tysiąc kapłanów, złożyła ślubowania 26 sierpnia br. w imieniu całego narodu polskiego na Jasnej Górze. Był to akt niezwyklej doniosłości i wyraz niezwyklej łaski Bożej dla naszego Narodu”²⁴¹.

Praca duszpasterska przed złożeniem Ślubów Jasnogórskich w 1957 roku przez wiernych w parafiach całego kraju polegała głównie na pomaganiu im w zapoznaniu się i zrozumieniu tekstu przyrzeczeń (patrz Aneks 2) oraz przygotowaniu ich do świadomego i zobowiązującego złożenia ich w uroczystość Królowej Polski. W piśmie Kurii Warszawskiej znajdujemy następujące słowa, będące zachętą do tej pracy: „To ślubowanie jasnogórskie ma iść wszcz

i w głąb serc polskich. Jest to sprawa wszystkich Polaków, lecz przede wszystkim kapłanów. Mamy pracować nad tym, aby jak najwięcej dusz polskich, możliwie wszyscy Polacy–katolicy, zaofiarowało się Matce Bożej, złożyło Jej swe przyrzeczenia i je wypełniało”²⁴². W celu lepszego przyswojenia poszczególnych zobowiązań tego ważnego aktu powstała również ich „forma zwarta”, z zaleceniem, aby była rozpowszechniona pośród wiernych, np. w formie plakatu wywieszonego w odpowiednim miejscu²⁴³.

Kardynał Stefan Wyszyński, na kilka dni przed dokonaniem aktu Ślubów Jasnogórskich, powiedział: „W ciągu całego niemal czasu, od sierpniowych Przyrzeczeń, przygotowaliśmy serca nasze na dzień Odnowienia Ślubów przez cały Naród, we wszystkich świątyniach Polski. Stoimy w przededniu tej wielkiej chwili. Chcemy napęlić serca nasze modlitwą, miłością i pragnieniem tej chwili! Chcemy dobrze zrozumieć, jak wielkie słowa powtórzymy!”²⁴⁴.

Koncepcja jednoczesnych ślubowań w parafiach w całym kraju była „dowodem głębokiej mądrości socjologicznej: dawała bowiem ślubującym poczucie najszerszej, ogólnonarodowej łączności i zarazem zapewniała powszechne uczestnictwo w samym akcie”²⁴⁵. Akt ślubowania jednocył wiernych, budował poczucie tożsamości religijnej niemal całego społeczeństwa, mobilizował wolę zachowania wiary i podstawowych wartości moralnych, kładł podwaliny pod nowoczesną, choć głęboko zakorzenioną w tradycji autentyczną religijność polską²⁴⁶. „Było to wydarzenie niecodzienne nawet w całkiem świeckich kategoriach. U schyłku okresu stalinowskiego Matce Bożej ślubował Naród, reprezentowany przez Episkopat i milion pielgrzymów. Władza komunistyczna stała wobec tego faktu bezradna. Masy, przy całkowitej bezsilności władz, spotykały się na ogromnych uroczystościach,

rozpoznawały się i zaczynały na nowo czuć się Narodem. Prymas mógł spokojnie stwierdzić wobec swych bliskich: „Dzieci, Matka Boża zwyciężyła. Minęły dwa miesiące i Prymas musiał zostać uwolniony”²⁴⁷. Katolicyzm w Polsce doświadczał jednego ze swych największych przeżyć duchowych. Kardynał Wyszyński, w kilka dni po ślubowaniach, napisał w liście do generała paulinów: „Bóg jeszcze raz pokazał, w imię jakiej siły trzeba jednoczyć i odradzać Naród”²⁴⁸.

Przygotowanie najbliższe do uroczystości odnowienia Ślubów Jasnogórskich w dniu 5 maja 1957 roku w parafiach stanowił Tydzień Modlitw, który rozpoczynał się w niedzielę przewodnią (28 kwietnia). W kazaniu przewidzianym na tę niedzielę (teksty kazań zamieszczone były w „Bibliotece Kaznodziejskiej”²⁴⁹) znaleźć można następujące słowa zachęty do odnowy moralnej: „Dajmy i my dziś świadectwo Chrystusowi – łaską w duszy. Staśmy wszyscy w dniu 5 maja w białych, weselnych szatach łaski uświęcającej. Wszak to dzień Ślubów Narodu, dzień jakichś nowych zaślubin z Bogiem – przez Maryję. Nie wypada nam przyjść nieodzianymi w szatę godową”²⁵⁰. Bezpośrednio przed złożeniem ślubów kapłani kierowali następujące słowa dotyczące spraw rodziny: „W Obliczu Królowej Polski weźmiemy wszyscy odpowiedzialność za każde dziecko poczęte w łonie matki. Za wiarę naszych dzieci i młodzieży”²⁵¹.

Istotną dla nas sprawą jest dostrzeżenie faktu, że w programie parafialnego odnowienia Ślubów Narodu biskupi polscy wyakcentowali rodzinę. Przewidzieli ślubowanie ojców, matek, dziewcząt, młodzieńców, dzieci oraz młodzieży szkolnej.

Ojcowie przyrzekali słowami: „Królowo ojców polskich rodzin! Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym. (...) Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach naszych królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca Dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych”²⁵².

Przyrzeczenia matek były następujące: „Królowo matek polskich rodzin! Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek Betlejemski, że odtąd wszystkie staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowe jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu. (...) Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady! Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską”²⁵³.

Dziewczęta polskie skierowały do Maryi następujące słowa: „Królowo dziewcząt polskich! Matko Łaski Bożej! Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako Źródła Bożego Życia. Pragniemy, aby każda z nas żyła w łasce uświęcającej i była świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię – pod przewodnictwem Kościoła Katolickiego – do Ojczyzny wiecznej. (...) Matko – Dziewico, przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót i z Twoją pomocą wprowadzić w życie nasze przyrzeczenia”²⁵⁴.

Młodzieńcy wyrazili swoje oddanie Maryi słowami: „Królowo młodzieńców polskich! Zwycięska Pani Jasnogórska, przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najśmielszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobyć cnoty: wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej”²⁵⁵.

Dzieci natomiast powtarzały wówczas następujące słowa: „Królowo Polski, ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico – Dziewico, wstawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twojej Stolicy Jasnogórskiej. Oddajemy Tobie całe nasze życie, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych

dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt²⁵⁶.

Dla młodzieży szkolnej przewidziano inną jeszcze formułę ślubowania. Młodzież powtarzała m.in.: „Przyrzekamy Ci [Maryjo], że będziemy czcić i miłować naszych ojców i nasze matki, zawsze posłuszni ich rozkazom i życzeniom. Pragniemy być radością naszych rodziców, a zwłaszcza podporą ich starości, aby nigdy nie smucili się i nie płakali z powodu naszej niewdzięczności. Przyrzekamy darzyć miłością i przychodzić z ochotną pomocą naszemu rodzeństwu, braciom i siostram, z którymi żyjemy i wychowujemy się pod wspólnym dachem rodzinnego domu²⁵⁷.

W kazaniu na II Niedzielę po Wielkanocy, już po złożeniu Ślubów Jasnogórskich, wierni słyszeli m.in. następujące słowa: „Był to wspaniały ingres Królowej Polski w całe nasze życie. (...) Musimy zawierzyć, że Jej łaska przemieni nasze życie społeczne i narodowe mimo przepaści moralnej, jakie nam się otwierają pod nogami w życiu rodzinnym i publicznym²⁵⁸.

W publikacjach tego okresu spotkać można takie m.in. kategoryczne stwierdzenia: „Nie można pozwolić na to, aby Ślubowania Narodu stały się przebrzmiałym echem chwilowych wzruszeń, czy to starszych katolików, czy dzieci lub młodzieży. W takim wypadku lepiej by było wcale ich nie odnawiać²⁵⁹.

W pracy duszpasterskiej Roku Królowej Polski były jeszcze inne akcenty dotyczące rodziny. W „Bibliotece Kaznodziejskiej” znaleźć można wiele kazań poruszających kwestie życia rodzinnego. Oto przykładowe: *Ojciec a życie religijne rodziny*²⁶⁰, *Matka a religijne odrodzenie rodziny*²⁶¹, *Młodzieniec i panna a rodzina*²⁶², *Starość nie radość*²⁶³, *Troska o duszę dziecka w pierwszym okresie jego rozwoju*²⁶⁴.

Prymas Stefan Wyszyński podjął tematykę rodzinną w przygotowanych przez siebie czytankach majowych i wyznaczył ich cel²⁶⁵. W przygotowanych przez Prymasa czytankach raz po raz powracała problematyka rodzinna. Kilka z nich w całości poświęcił było tej problematyce: *Z oczyma utkwionymi w Żłóbek Betlejemski*²⁶⁶, „Życie jest światłością ludzi²⁶⁷, *Rodzina pod opieką Królowej Polski*²⁶⁸, *Czuwać na progu ogniska domowego*²⁶⁹, *Przyrzekamy bronić godności kobiety*²⁷⁰ oraz *Czysta rodzina – zdrowy Naród*²⁷¹.

Jak widać z przedstawionej analizy, Rok Królowej Polski był wstępem do całej akcji duszpasterskiej, jaką stanowiła Wielka Nowenna, mającym przygotować tak duchowieństwo, jak i wiernych do dalszej owocnej pracy. Zwieńczeniem zaś wspomnianej akcji duszpasterskiej był rok 1966 – rok uroczystych obchodów Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Zwróćmy teraz uwagę na tę drugą klamrę spinającą Wielką Nowennę.

2.2.2. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski (1966)

Rok 1966 zamykał tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce i równocześnie wprowadzał w drugie tysiąclecie. Był to rok w życiu Kościoła polskiego bardzo brzemienne w wydarzenia, których wagi dla przyszłości nie jesteśmy jeszcze w stanie należycie ocenić. W 1966 roku mijało tysiąc lat od czasu, gdy pierwszy historyczny władca Polski, Mieszko I, przyjął Chrzest. Od tego momentu zwykło się symbolicznie zaczynać udokumentowaną źródłowo historię państwa polskiego. Jednocześnie było to wydarzenie o niezwyklej doniosłości dla dziejów Kościoła w Polsce – symbolizowało początek chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Chociaż w obu przypadkach data miała charakter umowy²⁷², to jednak stanowiła pole do konfrontacji między władzami świeckimi a duchownymi²⁷³. Był to w istocie spór o historyczne dziedzictwo, do którego miała się odwoływać Polska u schyłku XX wieku.

Prymas wraz Episkopatem Polski zaproponował wiernym, jak to już wcześniej zostało omówione, systematyczne przygotowanie do tak ważnej rocznicy w dziejach Kościoła katolickiego w Polsce. Przygotowanie to, zwane Wielką Nowenną, było okresem 9-letniej pracy duszpasterskiej, prowadzonej pod patronatem Matki Najświętszej, której zwieńczeniem był rok 1966 – rok uroczystych obchodów milenijnych²⁷⁴. Pracę okresu Wielkiej Nowenny Prymas Polski Stefan Wyszyński łączył z pracą Kościoła w ramach duszpasterstwa nadzwyczajnego. Program obchodów Millennium określał jako program dodatkowy, mający raczej charakter uroczystości niż systematycznego duszpasterskiego oddziaływania. Miało to być dziękczynienie przez Maryję Wspomożycielkę za tysiąc lat łaski i opieki. Miała się z tym łączyć aktywność duszpasterska, głównie w dziedzinie liturgicznej i katechetycznej. O obchodach Tysiąclecia Chrztu Polski i ich znaczeniu dla naszego Narodu i Kościoła tak oto wypowiedział się bp K. Wojtyła w 1963 roku: „Jest więc rzeczą zrozumiałą, że w sposób szczególniejszy przygotowujemy się do 1000-letniej rocznicy Chrztu Polski. Ów historyczny fakt sprzed lat tysiąca stał się zaczątkiem naszej wiary, czyli

przynależności do Jezusa Chrystusa w Jego prawdziwym Kościele. I chociaż Chrzest św. otrzymuje każdy z osobna człowiek, to jednak trudno zaprzeczyć, że w naszym narodzie, w którym tylu ludzi zostało dotąd ochrzczonych – ów Chrzest sprzed lat tysiąca przyczynił się w ogromnej mierze do ukształtowania naszego życia i naszych dziejów²⁷⁵.

Obchody Millenium Chrztu Polski, rozpoczęte w 1965 roku, przeciągnęły się aż do połowy 1967 roku. Uroczystości millenijne koncentrowały się wokół kilku zasadniczych dat i obchodów. Zapoczątkowała je Wielka Sobota

(9 IV 1966), liturgiczna rocznica Chrztu Polski, w czasie której we wszystkich parafiach odbyło się uroczyste odnowienie zobowiązań płynących z przyjęcia Chrztu. Rocznicę historyczną Chrztu Mieszka I, dzień 14 kwietnia, uczczono nabożeństwem we wszystkich kościołach z odśpiewaniem dziękczynnego *Te Deum*. W dniu 3 maja tegoż roku, w święto Matki Bożej, Królowej Polski, społeczeństwo katolickie dokonało uroczystego aktu oddania się w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła. Główne uroczystości millenijne odbyły się na Jasnej Górze, gdzie w imieniu Ludu Bożego przemawiali i oddawali się w macierzyńskie dłonie Maryi biskupi polscy. Równocześnie

w tym dniu dokonał tego aktu cały Lud Boży we wszystkich kościołach parafialnych. Zamiar tego oddania zrodził się, jak wiemy, u prymasa Wyszyńskiego w 1956 roku, podczas jego odosobnienia w Komańczy: „Pisząc Śluby Narodu od razu zarysował program Wielkiej Nowenny, przygotowującej obchody millenijne razem z tym najważniejszym dokonaniem, czyli aktem Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi – za wolność Kościoła”²⁷⁶.

Episkopat Polski powiadomił o tych uroczystościach wszystkie konferencje biskupie w całym Kościele i zaprosił na główną uroczystość do Częstochowy w maju 1966 roku przedstawiciele tych episkopatów. Ksiądz Prymas czynił również zabiegi u władz państwowych o zezwolenie na przyjazd Ojca Świętego. Wszystkie te starania okazały się bezowocne.

Ważnym wydarzeniem roku Tysiąclecia były ogólnopolskie uroczystości millenijne w poszczególnych stolicach biskupich. Trasa obchodów biegła poprzez najstarsze ośrodki życia chrześcijańskiego w poszczególnych diecezjach: Gniezno (13–16 kwietnia 1966 r.), Poznań (16–17 kwietnia), Jasna Góra (2–3 maja), Kraków (7–8 maja), Piekary Śląskie (21–22 maja), Gdańsk (23–29 maja), Lublin (5–6 czerwca), Frombork (18–19 czerwca), Warszawa (21–26 czerwca), Sandomierz (2–3 lipiec), Kielce (16–17 lipca), Tarnów (23–24 lipca), Łomża (6–7 sierpnia), Opole (13–14 sierpnia), Przemyśl (20–21 sierpnia), Tarnobrzeg (7–8 września), Toruń (10–11 września), Siedlce (17–18 września), Drohiczyn (1–2 października), Włocławek (6–9 października), Wrocław (15–17 października), Lubaczów (22–23 października), Inowrocław (25–26 października), Gorzów Wielkopolski (5–6 listopada), Płock (12–13 listopada), Białystok (19–20 listopada). Był to jeden wielki pochód triumfalny poprzez 24 diecezje polskie.

Biskupi w związku z uroczystościami millenijnymi w diecezji wydawali zwykle okolicznościowe listy pasterskie²⁷⁷. Każda zaś parafia, w dniu dla siebie dogodnym, urządzała u siebie uroczystość millenijną pod nazwą „Parafialne *Te Deum* Tysiąclecia”²⁷⁸. Przebieg tychże uroczystości bywał nieraz bardzo bogaty. Pamięć o nich została utrwalona w formie tablic wmurowanych w ściany świątyń parafialnych. Uroczystości jubileuszowe Tysiąclecia Chrztu Polski zakończono we wszystkich kościołach polskich Mszą św. o północy w dniu 31 grudnia 1966 r. Była to równocześnie inauguracja nowego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce.

W jubileuszu millenijnym Kościoła polskiego brała udział cała Polonia zagraniczna, tzn. wszystkie jej ośrodki duszpasterskie, rozsiane po całym świecie. Urządzano w nich uroczystości nieraz na wielką skalę, pogłębiając w ten sposób ich więź z Macierzą i Kościołem w Polsce.

Uroczystości millenijne gromadziły olbrzymie ilości wiernych; przybierały formę wielkich manifestacji religijnych. Uczestniczących w nich biskupów polskich, z prymasem Wyszyńskim na czele, witano wprost owacyjnie. Patrząc z perspektywy czasu, możemy powiedzieć, że była to wielka pielgrzymka dziękczynna po ziemi ochrzczonej przed tysiącem lat. Biskupi polscy w swoim liście kończącym obchody millenijne, stwierdzili, że „polskie «*Te Deum*» ujawniło raz jeszcze nierozzerwalną więź katolicyzmu z polskością, Kościoła z narodem. Wiąż to tysiąclecie, niezwykłe! ”²⁷⁹. Obok istotnego momentu dziękczynienia uroczystości millenijne ujawniły męstwo Ludu Bożego w wyznawaniu wiary, jego zaufanie do kierownictwa Kościoła, spotęgowały nadprzyrodzoną więź łączącą go z Kościołem powszechnym,

z Chrystusem i Matką Najświętszą, uświadomiły wiernym ich miejsce, prawa i obowiązki w Kościele. Nawiązanie do źródeł historii dziejów Kościoła w Polsce uczyło zdrowego patriotyzmu, wiązało z przeszłością²⁸⁰.

Zainteresowanie się uroczystościami Tysiąclecia Chrztu Polski wśród innych narodów przyczyniło się niewątpliwie do wzrostu autorytetu naszego Kościoła, Narodu i Państwa na arenie międzynarodowej. Prośba Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do wszystkich biskupów, uczestników Soboru, o włączenie się w modlitwę dziękczynną za dziesięć wieków chrześcijaństwa w Polsce oraz listy biskupów polskich do 56 episkopatów różnych krajów w tej samej sprawie odbiły się głośnym echem w całym świecie, budząc zainteresowanie i sympatię dla naszego narodu.

Potężne uczucia religijne przeszły w 1966 r. przez całą Polskę i to stanowiło wartość samą w sobie, a ponadto wpłynęło na dalszą pomillenijną religijność w drugim tysiącleciu wiary. Już od dziesiątków lat katolicyzmowi polskiemu stawiano zarzut sentymentalizmu, fideizmu, barokowości i fasadowości, a to wszystko miało by właśnie przyjść do głosu w jubileuszowych uroczystościach millenijnych. Kto w początkowej fazie tego powszechnego w Polsce jubileuszu miał wspomnianego typu zastrzeżenia, to w fazie kulminacyjnej i końcowej ściszał tego rodzaju obawy. W katolicyzmie przecież musi pojawić się uczucie religijne w różnorodnej formie, chociaż tu i ówdzie będzie to związane z przerostami. W katolicyzmie polskim, dzięki kształtującym go warunkom historycznym, więcej jest może uczucia niż u innych narodów, ale zawiera się w nim dużo religijnej tkliwości, wiele bliskiego przyjacielskiego obcowania z Bogiem, moc bogatej ufności; przykładem są tu pieśni religijne i sporo zwyczajów, a także rzeźby ludowe. Millenijne uczucia religijne były tedy objawem katolickiej, a zarazem polskiej religijności²⁸¹.

W uroczystościach millenijnych obserwowanych od zewnątrz spostrzegano entuzjazm religijny masowy, przywiązanie do wiary i Kościoła, przystępowanie masowe do sakramentów, branie udziału w pielgrzymkach, narażanie się na trud fizyczny w czasie nabożeństw i kazań i to niekiedy przy piekącym słońcu. Jednak to wszystko daje nam tylko częściową ocenę millenijnych zjawisk religijnych; część najbardziej istotna, dotycząca historii zbawienia i życia w miłości Bożej, zostaje ukryta i podlega obserwacji jedynie fragmentarycznej. Wiadomo, że katolicy w czasie uroczystości millenijnych przystępowali do sakramentu Spowiedzi i Komunii świętej, a więc można przypuszczać, że odnowili swe przymierze z Bogiem. Wiadomo z obserwacji, że trwali na modlitwie godzinami. Bp Edmund Nowicki tak wspomina przebieg uroczystości millenijnych: „Cechą nader znamioną naszych uroczystości millenijnych była właśnie niezwykła radość. Ona jaśniała na twarzach owych nieprzeliczonych rzesz, skupionych dookoła ołtarzy. Zauważył to chyba każdy uczestnik uroczystości; i z pewnością każdy był przejęty tym spostrzeżeniem. Te rozjaśnione, pogodnie uśmiechnięte oblicza setek tysięcy ludzi urzekały. One szczęściem swoich dusz promieniowały, dusz uniesionych świadomością, że trwają przy tym, który jest prawdą, że idą za tym, który jest drogą, że należą do tego, który jest życiem. Z oczu ich wprost biło radosne wołanie Pawłowe: «Wiem, komu zawierzyłem»²⁸².

Na podstawie objawów zewnętrznych okazywanych przed Millennium i podczas samych uroczystości jubileuszowych można stwierdzić, że nastąpił wzrost wiary i pogłębiła się świadomość katolicka. Przykład tego stanowi chociażby troska o wydobycie i przybliżenie społeczeństwu znaczących dla Narodu i Kościoła postaci z tysiącletniej naszej historii. Chodziło nie tylko o osoby duchowne, ale również świeckie, „wielu z nich bowiem życiem, przykładem i pracą nie tylko służy za wzór dla współczesnej generacji, ale również sława ich rozszerza się daleko poza granice Polski²⁸³.

Innym elementem przygotowań do Millennium była mobilizacja różnych środowisk naukowych naszego kraju w perspektywie tej ważnej rocznicy. Jako przykład można tu podać postanowienie Pierwszego Zjazdu Archiwistów, Bibliotekarzy i Muzeologów Kościelnych. Zjazd podjął m.in. rezolucję o „konieczności zestawienia na Millennium pełnej polskiej bibliografii teologicznej²⁸⁴.

W jakim stopniu Millennium wpłynęło na obyczajowość chrześcijan, trudno dać obecnie ścisłą odpowiedź. Niektórzy widzą płytkość katolicyzmu polskiego w tym, że nie wywierał i nie wywiera wpływu na życie wiernych w takim stopniu, w jakim powinien to czynić. Należy jednak pamiętać, że katolicyzm nie jest siłą wyłączną kształtująca polską obyczajowość, ponadto nie należy z niektórych objawów niezachowania zasad katolickich wyprowadzać wniosków o słabości katolicyzmu w ogóle. Katolicyzm przecież nie jest narzędziem automatycznie wprowadzającym obyczajowość. Założenia jego są przyjmowane dobrowolnie, a jeśli zdarzał się jakikolwiek

przymus, wtedy przegrywał. Należy raczej pytać, czy w katolicyzmie są siły mogące zrozumieć człowieka? Negatywna odpowiedź byłaby tu niezgodna z historią i codzienną obserwacją. Wyznaniem wiary w te siły było właśnie Millenium.

Uroczystości jubileuszowe miały charakter maryjny; przy ocenie tej ich cechy nie wolno nigdy zapominać, że katolicyzm maryjny nie ubliża kultowi Jedynego Boga ani jedynemu pośrednictwu Chrystusa, lecz bardziej to uwypukla. Maria przecież łączy się ze wszystkimi zbawczymi misteriami Chrystusa, ona go zrodziła i dlatego otrzymała nazwę Matki Boga, tj. Syna Bożego. W jego ludzkiej, przybranej naturze towarzyszyła mu w jego publicznej działalności aż do ofiary krzyża (KK, 66). Jeśli Kościół prowadzi dzieło Chrystusa i z nim jest w sposób istotny połączony, to powinien uznać swój związek z Maryją. Nic więc dziwnego, że „Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej”. Katolicyzm jest więc w tym sensie maryjny i powinien taki być. Nie trzeba nikogo przekonywać, że katolicyzm polski był i jest maryjny. Kościoły budowane ku czci Maryi w ciągu tysiąclecia chrześcijaństwa, jej obrazy otaczane czcią, pieśni kościelne i cała poezja maryjna, bractwa kultu maryjnego, częste pielgrzymki do miejsc szczególnej czci Matki Bożej, z klasztorem jasnogórskim na czele, świadczą o tym, że w katolickiej religijności polskiej maryjność jest wybitną cechą. Nic więc dziwnego, że w uroczystościach millenijnych nie mogło zabraknąć kultu maryjnego. Już w czasie Wielkiej Nowenny pojawiły się maryjne hasła modlitewne: „Matko Łaski Bożej! Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski” (rok II) (...). „Święta Boża Rodzicielko! Przyrzekamy Ci stać na straży budzącego się życia” (rok III) (...). „Królowo Polski! Przyrzekamy Ci strzec trwałości i świętości małżeństwa” (rok IV) (...). Rok dziewiąty Wielkiej Nowenny nazwano Rokiem Wierności Maryi i podano hasło: „Weź w opiekę naród cały”.

Punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych był dzień 3 maja 1966 r. W tym dniu poświęconym Królowej Polski w czasie uroczystego nabożeństwa prymas Stefan Wyszyński w imieniu Episkopatu polskiego, duchowieństwa, zakonów męskich i żeńskich i całego Ludu Bożego oddał Matce Bożej Naród polski w macierzyńską niewolę miłości.

Papież Paweł VI w swoim liście do Episkopatu Polski, wydanym 25 XII 1966 r., nawiązał do uroczystości jasnogórskich, o których była wcześniej mowa: „Zgromadziliście się jako Pasterze Narodu Polskiego, tak bardzo nam drogiego, u Patronki Królowej Polski, której obraz w świątyni jasnogórskiej nieustannie cześć odbiera, aby wypełnić dzieło pobożności najwyższej miary. Oddaliście bowiem w uroczysty sposób siebie samych, wszystkie Dzieci Boże waszego narodu, przebywające w Ojczyźnie i poza jej granicami, oraz wszystko, co ojczyznę Waszą stanowi, w «wieczystą niewolę miłości» Bogurodzicy Dziewicy, za wolność Kościoła w świecie i waszym kraju. Zaprawdę nie mogliście wspanialej uczcić Tysiącletniej Rocznicy owego dnia, kiedy to Polska przyjęła skarby religii chrześcijańskiej i poddała się pod najłodsze jarzmo Chrystusa i jego Matki. Słuszną kierowani myślą, dokonaliście tego aktu w świątyni Jasnogórskiej, bowiem z ową sławną stolicą kultu maryjnego wiąże się szczególna chwała i sława Waszej Ojczyzny, a Lud Wasz dręczony klęskami, tam właśnie znajdował zawsze przeobfitą pociechę”²⁸⁵.

Słowa Ojca Świętego są wyrazem katolickiego kultu maryjnego i równocześnie aprobatą dla form kultu związanych z uroczystościami millenijnymi. Wątpliwości, które powstawały w początkach uroczystości jubileuszowych co do form kultu maryjnego, połączonego z obrazem jasnogórskim, zostały później rozproszone, bo okazało się, że ten kult wiedzie do autentycznych przeżyć religijnych. Prymas Stefan Wyszyński w czasie uroczystości millenijnych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim poświęcił w swym kazaniu dużo miejsca roli Matki Bożej w Kościele; nazwał ją, zgodnie z Soborem Watykańskim II, prototypem Kościoła i wzorem nie tylko dla każdego człowieka, ale dla całego Ciała Mistycznego Chrystusa, dla wielkiej Rodziny tworzącej się w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, dla wszystkich narodów, w szeregu których 1000 lat temu znalazł się również i Naród Polski. „To rozważamy dzisiaj (...). Mamy przed sobą 10 wieków naszego obcowania i życia z Bogiem, z Mądrością, która wybudowała sobie dom w naszych ludzkich sercach”²⁸⁶.

Podczas uroczystości związanych z obchodami millenijnymi w poszczególnych diecezjach Prymas Tysiąclecia, a także biskupi polscy, wracali w swoich wypowiedziach do tematyki poruszonej podczas Wielkiej Nowenny oraz wypowiadali się często na tematy związane z małżeństwem i rodziną. Czynili to w następujących miejscowościach:

Gnieźnie²⁸⁷, Poznaniu²⁸⁸, Częstochowie²⁸⁹, Krakowie²⁹⁰, Piekarach Śląskich²⁹¹, Gdańsku²⁹², Lublinie²⁹³, Fromborku²⁹⁴, Warszawie²⁹⁵, Sandomierzu²⁹⁶, Kielcach²⁹⁷, Opolu²⁹⁸, Siedlcach²⁹⁹, Włocławku³⁰⁰, Gorzowie Wielkopolskim³⁰¹.

Nie jest chyba zbyt górnolotne powiedzenie, że uroczystości millenijne w Polsce były przełomem w życiu katolików polskich. Stały się one przecież głębszym uświadomieniem powszechności i jedności Kościoła, pogłębiły wiarę, ożywiły dawne treści katolicyzmu, rozbudziły uczucia religijne, a w szczególności kult maryjny, i zbliżyły wielu do Boga. Do uroczystości millenijnych Naród polski przygotowywał się przez Wielką Nowennę, podczas której przez dziewięć lat Kościół oddawał Chrystusowi przez pośrednictwo Maryi wszystkie przejawy i dziedziny jego życia osobistego i społecznego. Uroczyste odnowienie przyrzeczeń Chrztu świętego w roku millenijnym połączone było z głębszą oceną dotychczasowego życia chrześcijańskiego w wymiarze osobistym i rodzinnym.

2.2.3. Peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Z Wielką Nowenną związana też była inna akcja duszpasterska: peregrynacja kopii wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Była ona zjawiskiem wyjątkowym ze względu na zasięg, czas jej trwania i skutki³⁰². Peregrynacja ta odpowiadała na zapotrzebowanie czasu, gdyż patronowała pracom przygotowawczym na obchody Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Miała ona obejmować czas do obchodów Millenium Chrztu Polski, lecz nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiego trwało także po zakończeniu wspomnianych obchodów. Ogólne cele nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej związane były z celem Wielkiej Nowenny. Chodziło o przygotowanie Narodu polskiego do obchodów Millenium poprzez zbliżenie wiernych do Boga, pogłębienie ich życia religijnego i odrodzenie ich pod względem moralnym.

Idea pielgrzymki Pani Jasnogórskiej zrodziła się z przemyśleń prymasa Stefana Wyszyńskiego³⁰³. „Prymas Wyszyński dnia 16 stycznia 1957 r. podjął decyzję, by poświęcona przez papieża Piusa XII kopia cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej nawiedzała wszystkie diecezje Polski, a następnie wszystkie parafie. Miała to być szczególna manifestacja przymierza Narodu polskiego z Chrystusem i Maryją³⁰⁴. Pisząc w Komańczy (w czwartym i ostatnim miejscu swego internowania) tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu i program Wielkiej Nowenny, Prymas poszukiwał równocześnie symbolu bliskiego wszystkim Polakom, łączącego istotne cechy polskiej religijności z tradycjami narodowymi, symbolu, który by mobilizował całe społeczeństwo do odnowy moralnej³⁰⁵. Zamysł wędrowki kopii Jasnogórskiej Ikony prymas Stefan Wyszyński przedstawił już po pamiętnym październiku 1956 r., po zwolnieniu z ośrodka internowania. M. Okońska wspomina słowa Prymasa wypowiedziane wówczas: „W okresie Wielkiej Nowenny cały naród powinien nawiedzić swoją Królową na Jasnej Górze, ale to jest niewykonalne w stu procentach. Zawsze ktoś nie będzie mógł pojechać do Częstochowy. Dlatego poprosimy Matkę Bożą, aby niejako zesłała ze swego Jasnogórskiego Tronu i odwiedziła wszystkie swoje dzieci, tam gdzie żyją, w ich parafiach. Królowa powędruje do swojego ludu i będzie w pośrodku niego w poszczególnych diecezjach i parafiach³⁰⁶. W instrukcji dotyczącej nawiedzenia w archidiecezji wrocławskiej istota peregrynacji jest ujęta następująco: „Nawiedzenie to chwila, w której wszyscy wierni znajdują się przed łaskawym Obliczem naszej Matki i Królowej, by złożyć swe odmienione serce i zaczerpnąć siłę do pracy odrodzenia wiernych podczas Wielkiej Nowenny przed Millenium Chrztu Polski. Jest to droga i sposób oddziaływania Matki Bożej na dusze polskie. Nawiedzenie – to odpowiedź Królowej Polski na śluby wiernych złożone na Jasnej Górze w dniu 26 sierpnia 1956 r. i odnawiane co roku w niedzielę po 3 maja w parafiach; to widomy znak, że przyjęła Ona nasze moralne zobowiązania i przychodzi nam z pomocą w ich wykonaniu³⁰⁷.

Trudno mówić o oryginalności samej idei pielgrzymowania obrazu w Kościele powszechnym, gdyż znane były już wówczas wędrowki świętych obrazów i figur, jak chociażby peregrynacja kopii figury Matki Bożej z Boulogne we Francji, znana pod nazwą La Grand Retour (Wielki Powrót) czy też peregrynacja kopii figury Matki Bożej Fatimskiej po kontynentach świata. A jednak inicjatywa Prymasa była dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem i przyjęta została początkowo z pewnym dystansem. Ks. Wacław Skomorucha, kapłan warmiński, w 1959 r. stwierdził, że „myśl Nawiedzenia parafii całej Polski przez Królowę Polski jest myślą nową. Nie ma ona precedensu w dziejach Kościoła katolickiego w Polsce. Zrodziła się w sercu Ks. Prymasa Polski³⁰⁸. Ostateczna decyzja w

sprawie nawiedzenia wszystkich polskich parafii i diecezji przez kopię Cudownego Obrazu Jasnogórskiego zapadła dopiero 11 kwietnia 1957 r. na 45. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski³⁰⁹.

Nieco wcześniej, bo w lutym 1957 r., ojcowie paulini z Jasnej Góry podjęli się przygotowania kopii Cudownego Obrazu. Pracę tę powierzono dziekanowi Wydziału Sztuk Plastycznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Leonardowi Torwirtowi. Ponieważ nie chodziło o wykonanie zwykłej tylko kopii, wysiłek toruńskiego malarza wierały modlitwy zakonów kontemplacyjnych, a w Kaplicy Cudownego Obrazu codziennie odprawiana była w tej intencji Msza święta. Obraz namalowany został – podobnie jak oryginał – temperą na desce lipowej i pokryty następnie szesnastoma warstwami laserunków olejnych.

Prymas Stefan Wyszyński zawiózł do Rzymu w maju 1957 r. wierną kopię obrazu Jasnogórskiego wykonaną przez pana Torwirta i na audiencji 14 maja poprosił ówczesnego papieża Piusa XII o jej poświęcenie. Warto nadmienić, że w kraju, nawet przy tak usilnych staraniach Prymasa, były pewne opory w ochotnym przyjmowaniu tej akcji duszpasterskiej³¹⁰. Prymas Wyszyński zrelacjonował myśl peregrynacji na kolejnej sesji Episkopatu, ale nie wzbudził początkowo entuzjazmu³¹¹. W ostatecznej konkluzji jednak „głosy biskupów zebranych na Konferencji Episkopatu postanowiły, że jednym z fragmentów przygotowania narodu na tysiąclecie będzie nawiedzenie”³¹².

Kopia Cudownego Obrazu rozpoczęła swą pielgrzymkę po Polsce 29 sierpnia 1957 r. od archikatedry warszawskiej³¹³. Do millenijnego roku 1966 Obraz Jasnogórski nawiedził wszystkie parafie diecezji północnych (warszawskiej, siedleckiej, administracji apostolskiej z siedzibą w Białymstoku, diecezji łomżyńskiej, warmińskiej, gdańskiej, chełmińskiej) i trzech administracji apostolskich na Ziemiach Zachodnich (w Gorzowie, Wrocławiu i Opolu)³¹⁴.

Nawiedzenie Matki Boskiej w parafiach miało głęboki charakter moralny, stąd było należycie przygotowywane pod względem duszpasterskim. Było okazją do pogłębienia życia religijnego. „Głównym przeżyciem i właściwą pracą nawiedzenia jest otwarcie serca na działanie łaski i zgłoszenie swego osobistego udziału w duchowym przeobrażeniu całego Narodu przed Tysiącleciem Chrztu Polski”³¹⁵. Podejmowano też wówczas różne inicjatywy, z których wiele było o charakterze rodzinnym³¹⁶. Jako przykład może posłużyć inicjatywa, jaka zrodziła się w jednej z parafii archidiecezji warszawskiej. Otóż po nawiedzeniu obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafii tej rozpoczynało się nawiedzenie rodzin przez wykonaną przez proboszcza dużą oszkloną fotografię ołtarza parafialnego z obrazem MB Częstochowskiej. Zalecono też, aby w dzień tego rodzinnego nawiedzenia każda rodzina przystąpiła do sakramentu Spowiedzi i Komunii św. Natomiast pacierz wspólny tego wieczoru połączony był z rodzinnym odnowieniem Ślubów Jasnogórskich. Po skończonej wędrowce fotografia na stałe była umieszczona w kościele³¹⁷.

W 1966 r. decyzją Episkopatu przerwano na pewien czas peregrynację, aby Obraz Jasnogórski mógł być obecny na uroczystościach millenijnych we wszystkich stolicach biskupich Polski i miejscach o historycznym znaczeniu dla Kościoła i Narodu polskiego. Zamierzenie to jednak nie do końca zostało zrealizowane. Utrudnienia ze strony władz komunistycznych sprawiły, że Obraz Matki Bożej nawiedził jedynie dziewięć miast na historycznym szlaku Tysiąclecia (Gniezno, Poznań, Częstochowę, Kraków, Piekary Śląskie, Gdańsk, Lublin, Frombork i Warszawę). W kościelnych uroczystościach religijnych dopatrywano się rzekomych akcji politycznych. Atakowano Prymasa i biskupów. Tej kampanii towarzyszyły działania mające na celu uniemożliwienie dalszej wędrowki Obrazu Jasnogórskiego.

W Poznaniu zakazano procesji z Obrazem Matki Bożej z fary do miejscowej archikatedry. Wobec tego poznaniacy unieśli na swych ramionach zdążający do archikatedry samochód-kaplicę, potem wyjęli Obraz i wprowadzili do świątyni. W Krakowie tłumy wiernych przez wiele godzin oczekiwały w deszczu na przybycie Obrazu. Tymczasem zmieniono trasę przejazdu i Obraz dotarł na Wawel inną drogą. Przed uroczystościami w Piekarach Śląskich Obraz miał być przewieziony z Jasnej Góry do Katowic, jednak w Bytomiu zatrzymano samochód-kaplicę i skierowano do Piekar. W Lublinie młodzież akademicka spontanicznie zorganizowała procesję z Obrazem z katedry do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po uroczystościach „bezpieka” zatrzymała wracający na Jasną Górę samochód-kaplicę. Na uroczystości millenijne w Olsztynie Obraz nie dojechał. Skierowano go od razu do Fromborka. Wreszcie 20 czerwca 1966 r. na trasie z Fromborka do Warszawy (w Liksajnach) Obraz Matki Bożej odebrano Księdzu Prymasowi i przewieziono inną

drogą do archikatedry warszawskiej. Tymczasowo Obraz Jasnogórski został umieszczony w oknie katedralnej kaplicy, frontem do ulicy. Pod oknem gromadzili się wierni. Składano kwiaty i zanoszono modły do Królowej Polski.

Dnia 22 czerwca rozpoczęły się uroczystości milenijne. Obraz przeniesiono procesjonalnie do głównego ołtarza archikatedry warszawskiej. Pozostał tam przez prawie trzy miesiące. Kolejne uroczystości milenijne odbywały się już bez Obrazu.

Episkopat Polski zdecydował, by z początkiem września 1966 r. kontynuowana była peregrynacja Wizerunku Matki Bożej po parafiach. Według ustalonego wcześniej planu Obraz miała przyjąć diecezja katowicka, a uroczystość powitania Matki Bożej Jasnogórskiej wyznaczono w katowickiej katedrze Chrystusa Króla na dzień 4 września. Tymczasem 2 września w okolicach Będzina esbecy zatrzymali sufragana katowickiego Józefa Kurpasa, wiozącego Obraz z Warszawy, i zmusili do zawrócenia na Jasną Górę. W ten sposób po raz drugi nie dopuszczono Obrazu Nawiedzenia do Katowic³¹⁸.

Ojcowie paulini umieścili Obraz w bazylice jasnogórskiej, w kaplicy św. Pawła Pierwszego Pustelnika, gdzie przebywał przez kilka lat. Pomimo uwięzienia Obrazu, 4 września 1966 r. rozpoczęła się zgodnie z programem peregrynacja w diecezji katowickiej. Znakiem obecności Maryi były puste ramy ozdobione kwiatami, płonąca świeca i księga Ewangelii. Symbol pustych ram towarzyszył również Nawiedzeniu Matki Bożej w trzech diecezjach południowej Polski (krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej) oraz dwóch na ziemiach wschodnich (administracji apostołskiej z siedzibą w Lubaczowie i diecezji lubelskiej).

Obraz powrócił na szlak swego pielgrzymowania 18 czerwca 1972 r. W tym dniu w Radomiu odbyły się uroczystości rozpoczynające peregrynację w diecezji sandomierskiej. Od tego czasu peregrynacja kontynuowana była już bez przeszkód w diecezjach: kieleckiej, administracji apostołskiej z siedzibą w Drohiczynie, diecezji łódzkiej, wrocławskiej, plockiej oraz archidiecezji gnieźnieńskiej. Ostatnim etapem wędrówki Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej była diecezja częstochowska. Dnia 12 października 1980 r. na Jasnej Górze odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne za łaski Nawiedzenia.

Podczas peregrynacji Obrazu Jasnogórskiego trasy jego przejazdu były specjalnie przystrajane, budowano powitalne bramy, przyozdabiano domy. Bogatej zewnętrznej oprawie towarzyszyło wewnętrzne skupienie i modlitwa. W zamyśle peregrynacji chodziło nie tylko o wędrówkę obrazu, ale o odwiedzinę samej Matki Boga, obecnej przez pośrednictwo kopii Obrazu z Jasnej Góry. Jest on zewnętrznym znakiem obecności Maryi. „U podstaw tego nawiedzenia tkwi wielka i piękna myśl: Matka przychodzi do swoich dzieci, nie tylko do wiernych i dobrych, by im powiedzieć, że je kocha i pamięta o nich, ale i do tych, które stoją z dala od Kościoła. Ona szuka marnotrawne syny i córki. Królowa Polski pragnie obejść wszystkie parafie, całą Polskę³¹⁹. Długoletnie doświadczenia odwiedzin Obrazu wykazały, że była to udana praca duszpasterska, przynosząca błogosławione owoce dla poszczególnych osób, rodzin i całego narodu polskiego.

Peregrynacja objęła swym zasięgiem cały kraj, a także większe skupiska Polaków w innych częściach świata. Równocześnie bowiem z nawiedzeniem na terenie Polski niektóre ośrodki polonijne organizowały u siebie peregrynację, posługując się osobnymi kopiami obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, poświęconymi przez kardynała Wyszyńskiego. Obraz Maryi przeszedł przez wszystkie kraje, gdzie znajdują się większe skupiska Polaków³²⁰. W okresie trwania Wielkiej Nowenny, peregrynacja stanowiła pomoc w wypełnianiu Ślubów Jasnogórskich, na których był oparty cały program Nowenny. Była ważnym elementem tej wielkiej akcji duszpasterskiej, jaką była Wielka Nowenna. Naród polski, jako rodzina rodzin, mógł w dniach nawiedzenia odczuć swoją siłę. Wielkie tłumy, gromadzące się wówczas na modlitwie, dodawały otuchy i wlewały nowy zapal w serca ludzi w różnym wieku. Był to ważny element wychowania religijnego w rodzinach, kiedy to wszyscy razem stawali w tłumie, by wraz z innymi rodzinami oddawać chwałę Matce Bożej. Kazania wówczas głoszone były wielką narodową katechezą. Ich tematyka dotyczyła często życia małżeńskiego i rodzinnego.

Nawiedzenie stało się wielką akcją duszpasterską trwającą około 25 lat³²¹. Ważną sprawą było przygotowanie wiernych do nawiedzenia poprzez kilkudniowe rekolekcje lub misje. Powszechne jednanie się ludzi z Bogiem w sakramencie Pokuty, powrót do życia religijnego po latach zapomnienia i obojętności obserwowano w każdej parafii³²².

A ponadto samo nawiedzenie przynosiło błogosławione owoce. „Podczas nawiedzenia Obrazu w poszczególnych parafiach – jak relacjonowali duszpasterze – wiele rozbitych małżeństw wróciło do siebie, a skłóconych rodzin podało sobie ręce do zgody. Przy okazji takich nawiedzin składano konkretne przyrzeczenia poprawy życia, rodzinnej modlitwy różańcowej itd.”³²³

Raz po raz podczas nawiedzenia przewijała się problematyka dotycząca małżeństwa i rodziny³²⁴. Biskupi ten obszar pracy duszpasterskiej widzieli jako jedno z zadań realizowanych poprzez nawiedzenie. Oto słowa bpa warmińskiego Tomasza Wilczyńskiego na początku nawiedzenia w diecezji warmińskiej: „Staniemy także na straży nierozzerwalności małżeństwa. Zbawiciel uświęcił związek dwojga ludzi sakramentem Małżeństwa. Na straży tego związku, jego jedności i świętości, postawił Kościół św. Będziemy wtenczas jedynie prawdziwymi katolikami i katoliczkami, jeśli spełnimy nakazy Chrystusa”³²⁵. Biskup Wilczyński na zakończenie peregrynacji takie widział owoce duszpasterstwa rodzinnego: „Okolo 400 związków kościelnych nieuregulowanych przyjęło sakrament Małżeństwa. Okolo 500 rodzin, żyjących w zastarzałej nieprzyjaźni, przypomniało sobie skutecznie przykazanie wzajemnej miłości i słowa Modlitwy Pańskiej: «odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom». 2000 rodzin postanowiło codziennie odmawiać wspólny różaniec rodzinny”³²⁶. Biskupi nie wahali się wypomnieć rodzinom popełniane przez nich błędy i braki³²⁷.

Podobne skutki powodowało tak zwane „małe nawiedzenie”, czyli wędrowka obrazu matki Bożej Częstochowskiej z domu do domu po całej parafii. Nawiedzenie bowiem kościoła parafialnego było zawsze początkiem nawiedzenia parafii przez małą kopię Obrazu Jasnogórskiego. Ile to nawiedzenie wydało owoców, powiedzieć mogłyby jedynie parafialne konfesjonały i księgi.

Wspomnieć też należy o intronizacjach obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej lub innych obrazów w kościołach polskich. Była to także okazja do uświęcenia rodzin. Bp K. J. Kowalski tak pisał w swoim liście z okazji intronizacji obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w katedrze pelplińskiej: „Wprowadźcie tedy Matkę Boską na nowo do rodzin waszych, by Wam przewodniczyła podczas pacierza i różańca wspólnego, by wypraszała błogosławieństwo Swego Boskiego Syna”³²⁸.

Podjęta idea peregrynacji da się sprowadzić do dwóch wymiarów: religijno-moralnego oraz społeczno-narodowego³²⁹. List Episkopatu Polski na zakończenie ogólnopolskiego nawiedzenia z dnia 28 czerwca 1980 r. mówi o bogatych owocach duchowych tych uroczystości³³⁰.

Peregrynacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, jak też całej pracy duszpasterskiej podczas Wielkiej Nowenny, towarzyszyła nieustanna „antynowenna”, organizowana przez państwo, godząca w wartości ukazywane przez Kościół³³¹. Usiłowania te jednak nie przyniosły oczekiwanych przez organizatorów skutków, choć niewątpliwie utrudniały przebieg Wielkiej Nowenny.

Najważniejszym owocem nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego, zgodnie z założeniami prymasa Stefana Wyszyńskiego, było oddanie wszystkiego Matce Najświętszej. Już 15 marca 1961 r. wszyscy biskupi polscy oddali się Matce Bożej osobiście, w kaplicy domu prymasowskiego w Warszawie na Miodowej, zaś 20 kwietnia 1961 r. Ksiądz Prymas razem z duchowieństwem gnieźnieńskim, w bazylice świętego Wojciecha, oddał się Maryi; wkrótce, 7 maja, został złożony akt oddania we wszystkich parafiach archidiecezji gnieźnieńskiej. Potem przyszła kolej na Warszawę, archidiecezję warszawską z jej parafiami i samą stolicę. Wszystkie diecezje w katedrach i parafiach dokonywały aktu oddania. Także wszyscy biskupi, razem z Księdzem Prymasem, przyjeżdżali na Jasną Górę ze swoimi kapłanami. Tam u tronu Królowej Polski ponawiali i potwierdzali to, co było uczynione w katedrach, seminariach i parafiach. Cały 1961 r. był jakby nieustanną pielgrzymką polskiego duchowieństwa na Jasną Górę i wszędzie brzmiały serdeczne słowa zawierzenia wszystkiego Maryi. Wreszcie 4 września 1961 r., na zakończenie rekolekcji Episkopatu Polski, Ksiądz Prymas razem ze wszystkimi biskupami, w Cudownej Kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej, przy drzwiach zamkniętych, oddali uroczyście całą Polskę „i wszystko, co Polskę stanowi” w świętą niewolę miłości Maryi Królowej Polski³³². Ukoronowaniem tego oddawania Polski Maryi był Millenijny Akt Oddania złożony przez Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego dnia 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze w obecności całego Episkopatu Polski i ogromnej rzeszy Ludu Bożego.

W liście pasterskim, kończącym obchody milenijne, Episkopat Polski, w takich słowach wyraził oddanie narodu polskiego Maryi: „Czuliśmy się tak dobrze, wpatrzeni w Jej czarne Oblicze. To Ona, Matka, przywoływała nas tak tłumnie do jedności z Jezusem, przez spowiedź i Eucharystię. Jej Obraz stał się symbolem polskiego Millenium. (...) Naród był zawsze przy Maryi, ale ta więź w wichrach burz dziejowych i prześladowań nabierała zawsze nowej mocy. I dzisiaj nie rozerwie jej nic!”³³³

Istotną sprawą było trwanie, w czasie późniejszym owoców oddania się Matce Bożej. Biskupi podkreślali wagę tej sprawy. Bp K. J. Kowalski w swojej odezwie napisał: „Niechaj w rodzinach naszych cześć Maryi wypowiada się w codziennym rodzinnym Różańcu. Niechaj naśladowanie Bogarodzicy-Dziewicy, która «słowa Boże zachowywała i rozważała w Sercu Swoim», spotęguje się w rodzinnej katechezie, a poświęcenie się Matce Bożej dokonane podczas peregrynacji Jej Jasnogórskiego Obrazu będzie stałym źródłem coraz większej doskonałości i cnoty”³³⁴.

Nawiedzenie parafii przez kopię Obrazu Jasnogórskiego było wyrazem zawierzenia przez Polaków Matce Bożej, okazją do złożenia hołdu Maryi, miało mobilizować wiarę w Jej pomoc i orędownictwo³³⁵. Nauczanie biskupów polskich na temat pobożności maryjnej podczas nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej było zgodne z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który zachęcał, aby cenić to wszystko, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i świętych (por. KK, n. 67). Niewątpliwie nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przyczyniło się do ożywienia i pogłębienia wiary narodu polskiego oraz do umocnienia więzi małżeńskich i rodzinnych³³⁶.

2.2.4. Apel Jasnogórski i soboty Królowej Polski

Podczas Wielkiej Nowenny następowało stopniowe ożywienie znanych już form kultu maryjnego, takich jak: pieśń maryjna *Bogurodzica*, różaniec, godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, *Anioł Pański*. Pojawiły się również nowe jego formy, które stanowią dorobek Wielkiej Nowenny. Do tych nowych form zaliczyć należy soboty Królowej Polski oraz Apel Jasnogórski, pomyślany jako powszechna modlitwa wieczorna Ludu Bożego poświęconego na zawsze Maryi. Biskupi zachęcali do jego odmawiania w rodzinach³³⁷.

Apel Jasnogórski był szczególnie zalecany w dziewiątym roku Wielkiej Nowenny – Roku Wierności Maryi. Jego elementami składowymi było: „duchowe stawienie się przed Bogurodzicą, Królową Polski, odmówienie modlitwy »Pod Twoją obronę«, dziesiątek różańca za Kościół i Naród, krótki rachunek sumienia, trzykrotne wezwanie „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuam, przyjęcie błogosławieństwa, błogosławią Prymas, Biskupi, Kapłani, Rodzice znaczą krzyżem czoła dzieci”³³⁸. Prymas S. Wyszyński zapewniał w czasie apelu: „Gdziekolwiek jestem, udzielam błogosławieństwa tym, którzy czuwają w pokornej modlitwie u stóp tronu Jasnogórskiej Pani”³³⁹. Na kazaniu zaś w Gdańsku–Oliwie dnia 4 stycznia 1958 r. wyraził to samo w słowach: „Zbliża się godzina dziewiąta, godzina Apelu Jasnogórskiego, w czasie której, gdziekolwiek jestem, udzielam błogosławieństwa tym, którzy czuwają w pokornej modlitwie u stóp tronu Jasnogórskiej Pani”³⁴⁰. Na jego prośbę Stolica Apostolska udzieliła odpustu cząstkowego za każdorazowe odmówienie wezwania „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuam”, oraz odpustu zupełnego za odmawianie powyższych słów przez okres jednego miesiąca³⁴¹. W Roku Maryi, ostatnim roku Wielkiej Nowenny, zalecano także, aby w domach rodzinnych zapalano lampkę lub świecę przed ołtarzykiem Matki Bożej w czasie Apelu Jasnogórskiego oraz aby „w kościołach, gdzie to jest możliwe, rozbrzmiewały dzwony o godzinie 21⁰⁰”³⁴².

Wydaje się, że Apel Jasnogórski przyjął się powszechnie w naszym kraju. Był śpiewany z wielkim entuzjazmem nie tylko w godzinach wieczornych, lecz także przy innych okazjach, zwłaszcza wówczas, gdy wierni chcieli zmanifestować swoje przywiązanie do Matki Bożej i postawę apostolską. Apel rozbrzmiewał nie tylko w kościołach, ale stał się zwyczajem wielu katolickich domów.

Innym, wymienionym już wcześniej, elementem kultu maryjnego w okresie Wielkiej Nowenny były tzw. „soboty Królowej Polski”. Była to nowa, zrodzona wówczas forma oddania czci Matce Bożej, nie tylko przez udział w wieczornym nabożeństwie, ale przez przeżycie całego dnia w duchowej łączności z Maryją. Soboty nawiązywały do nabożeństw pierwszych sobót miesiąca jako dni poświęconych Maryi, ubogaconych kultem Jej Niepokalanego Serca.

Prymas Stefan Wyszyński w swoich maryjnych przedsięwzięciach duszpasterskich bardzo często łączył

teraźniejszość z przeszłością; nawiązywał do tego, co jest powszechnie znane, głęboko wrosnięte w historię i zapełniał to nową, żywą i aktualnie przyjmowaną treścią. W ten sposób rodziło się coś nowego, dostosowanego do potrzeb współczesnych, co jednak nie było obce. Przykładem tego rodzaju syntezy było wykorzystanie nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca jako dni poświęconych Maryi i ubogacenie ich specjalnie kultem Jej Niepokalanego Serca. Soboty te wiązano z osobą Matki Najświętszej już od VIII wieku. Św. Jan Eudes zapoczątkował praktykę pierwszych sobót miesiąca. Wydarzenia w Fatimie w r. 1917 wniosły w tę praktykę moment wynagradzania Matce Bożej przez Komunię świętą. Ksiądz Prymas, działając w imieniu całego Episkopatu, uzyskał w dniu 12 IX 50 r. od Kongregacji Rytów zezwolenie na odprawianie w tym dniu Mszy św. o Niepokalanym Sercu Maryi³⁴³. Powyższy fakt jest niewątpliwie echem wielkiej uroczystości, jaka miała miejsce na Jasnej Górze w dniu 26 sierpnia 1946 r., kiedy to Episkopat Polski wraz z milionową rzeszą pielgrzymów dokonał aktu oddania Niepokalanemu Sercu Maryi.

Drugi wielki akt w postaci Ślubów Jasnogórskich był wypowiedziany w specyficznych okolicznościach 26 sierpnia 1956 r. We wskazaniach praktycznych, w jaki sposób owe śluby realizować, podkreślono, że ważnym środkiem pomocy w tej akcji są nabożeństwa w pierwsze soboty miesiąca³⁴⁴. Nabożeństwa te ukierunkowano intencją ogólną: o królowanie Maryi w Polsce i o wypełnienie ślubów. Ponadto dla każdej soboty zaplanowano intencję szczegółową w postaci jednego z punktów ślubów. Na ten temat przewidziano także kazania. W ten sposób pierwsze soboty miesiąca przygotowywały wszystkich wiernych do ponowienia aktu ślubów w dniu 5 maja 1957 r. Tak więc nabożeństwo pierwszych sobót spełniło swoje czasowe zadanie: przygotowało wiernych do renowacji aktu ślubów. W trakcie realizacji tychże ślubów sięgnięto znowu do tego środka. Wykorzystano nie tylko pierwsze soboty miesiąca. Zapełniono treścią Wielkiej Nowenny wszystkie soboty. W ten sposób powstało nabożeństwo znane odtąd pod nazwą „sobót Królowej Polski”.

Formę liturgiczną i treść ideową zawdzięcza to nabożeństwo dwu faktom. Pierwszy fakt to postanowienie Synodu Warszawskiego, aby we wszystkie soboty, zamiast zwykłych modlitw wieczornych, odmawiano w kościołach

i kaplicach różaniec³⁴⁵. Drugi fakt to list pasterski Prymasa Polski na trzeci rok Wielkiej Nowenny, w którym czytamy: „Jest moją pasterską wolą, (...) aby odtąd w każdą sobotę – zwłaszcza w świątyniach miast, miasteczek i wsi kościelnych – odprawiali (duszpasterze) wieczorem nabożeństwo ku uczczeniu Królowej Polski, Maryi Jasnogórskiej”³⁴⁶.

W dwóch dokumentach: *Liście pasterskim na III Rok Wielkiej Nowenny*³⁴⁷ oraz w *Liście do duszpasterzy* (26 VIII 1961)³⁴⁸, Prymas Polski tłumaczył genezę nabożeństw sobotnich. Wyrosły one z Wielkiej Soboty, z oczekiwania uczniów pod opieką Matki Chrystusowej na Zmartwychwstanie. Kościół od wieków podkreślał maryjny charakter dnia sobotniego, przeznaczając na ten dzień wotywę i brewiarz maryjny. Sobota maryjna dobrze przygotowuje wiernych na niedzielę – dzień Pański. Pius XII związał z pierwszą sobotą miesiąca praktykę wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi, przez Komunię św. wynagradzającą, różaniec, ofiarę cierpień, trudu, pracy. Sobotom należy – zdaniem Prymasa – przywrócić ich maryjny charakter przez naśladowanie specjalnie w tym dniu cnót Matki Najświętszej i lepszą służbę bliźniemu. Sobota ma być także dniem bezinteresownej modlitwy do Matki Bożej za Kościół, dniem pokuty, wynagrodzenia, o co Ona prosi w prywatnych objawieniach w La Salette, Lourdes, Fatimie. W kościołach parafialnych sobotnie wieczory będą gromadzić najbardziej ofiarnych czcicieli Matki Najświętszej, którzy wnikając w pragnienia Jej Serca, będą wspierać Kościół Chrystusowy modlitwą, zwłaszcza różańcową, pokutą i wynagradzaniem oraz całym swoim życiem. Uczestnicy nabożeństw sobotnich w trosce o realizację Ślubów Jasnogórskich będą pamiętać w modlitwach o potrzebach całego narodu, by godnie przygotował się na uroczystości milenijne. Modlitwne obcowanie z Matką Najświętszą urobi ich serca w duchu całkowitego oddania się Jej na wierną służbę Kościołowi³⁴⁹.

Soboty Królowej Polski miały także na celu utrwalanie owoców Nawiedzenia parafii przez Obraz Matki Bożej Częstochowskiej i właśnie dlatego zalecano „dążyć do wprowadzenia w każdej parafii sobót Królowej Polski”³⁵⁰. Do praktykowania modlitw maryjnych w soboty Królowej Polski zachęcali biskupi poszczególnych diecezji³⁵¹. Także w prasie kościelnej tego okresu można było znaleźć słowa zachęty³⁵². Ponadto program dziewiątego roku Wielkiej Nowenny podkreślał wagę tej formy pobożności³⁵³.

Instrukcja dotycząca sobót Królowej Polski podkreślała mocno powiązanie ich z pracą Wielkiej Nowenny. Nabożeństwa sobotnie miały budzić w parafii te siły i formować takich ludzi, którzy będą współdziałać w

rozwiązywaniu konkretnych zadań wynikających ze Ślubów Jasnogórskich. Temu celowi mają służyć krótkie, programowe nauki w czasie sobotnich nabożeństw. Nauki poprzedzało odmówienie dziesiątka różańca, a kończyła litania do Matki Bożej, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i Apel Jasnogórski³⁵⁴.

Praktyka sobót Królowej Polski spełniła swoją rolę w przygotowaniu katolików polskich do Millenium; formowała apostołów, którzy wykonywali konkretne zadania dyktowane przez Wielką Nowennę; była rzeczywiście szkołą apostołowania³⁵⁵.

Nabożeństwo sobotnie nawiązywało do ideologii św. Ludwika Grignon de Monfort, do apostołstwa maryjnego o. Kolbe i Milicji Niepokalanej. Obok modlitwy różańcowej i nauki ważnym jego elementem był ponawiany akt oddania się Matce Bożej, następnie precyzowanie konkretnych zadań na najbliższy tydzień i rachunek sumienia z wykonania zadań z ubiegłej soboty. Ten ostatni moment chronił praktykę sobót maryjnych przed jednostronnością dewocyjną; wzbogacał ją o ważny element apostołowania. Soboty dobrze rozumiane i praktykowane stały się parafialną szkołą apostołstwa; kształtowały elitę parafialną; wychowywały ludzi, na których duszpasterz mógł liczyć; stanowiły ważną pomoc w realizacji konkretnych zadań duszpasterskich we wspólnocie parafialnej.

Nabożeństwo maryjne sobotnie, skupiające wieczorem wielu parafian, ludzi całym sercem oddanych Matce Bożej i sprawie Bożej, rzutowało pozytywnie na cały ich dzień pracy, na ich sprawy rodzinne i sąsiedzkie. Wprowadzało ich także dobrze w przeżycie chrześcijańskiej niedzieli.

Nie sposób określić jak wiele parafii w Polsce podjęło propozycję zorganizowania u siebie sobót Królowej Polski³⁵⁶. Wiele parafii przyłączało się do tej akcji przy okazji peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej;

w diecezji warmińskiej wtedy „37% parafii wprowadziło Nabożeństwo sobót Królowej Polski”³⁵⁷.

Ta nowa forma czci Matki Bożej, która tu została przedstawiona, zrodzona w czasie Wielkiej Nowenny, stała się „trwałym dorobkiem Kościoła katolickiego w Polsce. Służyła najpierw sprawie przygotowania narodu na rocznicę Tysiąclecia Chrztu. Po obchodach millenijnych służy budowaniu Królestwa Bożego pod opieką Matki Bożej w nowym Tysiącleciu, zwłaszcza formowaniu elity apostołskiej w postaci pomocników Maryi, Matki Kościoła”³⁵⁸.

2.2.5. Dni Maryjne i oddanie Matce Bożej

Jedną z form przygotowania wiernych w naszym kraju do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r. były tzw. „Dni Maryjne”. Były one także jednym z elementów wielkiej pracy duszpasterskiej, jaką była Wielka Nowenna. Wspomniane dni odbywały się w różnych diecezjach w innych miesiącach 1962 r. Być może związane to było z zapraszaniem biskupów na główne uroczystości w poszczególnych diecezjach. Dla przykładu w archidiecezji wrocławskiej odbyły się w sierpniu³⁵⁹, zaś w diecezji warmińskiej w Adwencie³⁶⁰. Przyjrzyjmy się tej inicjatywie na przykładzie diecezji włocławskiej.

Dni Maryjne Diecezji Włocławskiej odbyły się w okresie 13 maja–30 września 1962 r. Główne uroczystości były w Kaliszu 13 maja i we Włocławku 30 września (nie 14 października, jak pierwotnie przewidywano)³⁶¹. Pomiędzy tymi dwoma obchodami centralnymi odbywały się uroczystości w bardziej znanych sanktuariach diecezji, tak ułożone, by swym zasięgiem objęły wszystkie parafie poszczególnych regionów. Parafie objęte danymi obchodami przygotowywały się do właściwych uroczystości przez okolicznościowe trzydniowe nabożeństwa. Poprzez swych przedstawicieli uczestniczyły także w uroczystym Dniu Maryjnym sanktuarium rejonowego. Na miesiąc przed uroczystością odbywały się dni skupienia dla duchowieństwa danego rejonu, by kapłanów należycie usposobić do przeprowadzenia obchodów maryjnych w swoich parafiach i w sanktuarium rejonowym.

Dni Maryjne związane były ściśle z tematyką kolejnego roku Wielkiej Nowenny. Ponieważ okres obchodów w diecezji włocławskiej przypadł na Rok Wychowania Chrześcijańskiego, starano się podporządkować całość tej tematyce: „W Maryi uznajemy – twierdził bp A. Pawłowski, ordynariusz diecezji włocławskiej – Najlepszą Wychowawczynię charakterów prawdziwie chrześcijańskich”³⁶².

Istniała też forma „Parafialnego Dnia Maryjnego”, podczas którego parafie ponawiały akt oddania się Maryi³⁶³. Wierni przygotowani duchowo, bądź przez trzydniowe nabożeństwa, bądź przez całodzienną lub kilkugodzinną modlitwę, oddawali się wówczas Matce Bożej wraz ze swoim proboszczem i duchowieństwem parafialnym.

Bp Antoni Pawłowski widział następujące cele Dni Maryjnych: „Dadzą one sposobność poszczególnym parafiom

do oddania się na całkowitą własność Matce Bożej; przyczynią się do zaprowadzenia i ugruntowania tak cennej praktyki jak Różaniec Rodzinny i soboty Królowej Polski, by przez nie uczynić z diecezji naszej «aciem bene ordinatam» na zasadach wiary żywej wszczepionej zwłaszcza w młode pokolenia, w praktykowaniu zdrowych obyczajów chrześcijańskich, w niezachwianym przywiązaniu wiernych do Kościoła św.³⁶⁴ Zwrócił na nie uwagę w swoim kazaniu, kończącym Dni Maryjne, wygłoszonym w obecności prymasa Stefana Wyszyńskiego i licznie zgromadzonych biskupów. Powiedział on wówczas: „Dni Maryjne, które tak niezwykle uroczyste kończymy w środowisku wrocławskim, nie mogą odsunąć się od nas na fali codziennych trosk i zwykłych zajęć. Dni Maryjne to rzutowanie w przyszłość. Zstępując z tego Taboru maryjnych przeżyć podejmujemy rzetelny wysiłek duszpasterski zmierzający ku temu, by wśród wiernej naszej diecezji wrocławskiej budzić umiłowanie różańca rodzinnego. Pragniemy nim opasać diecezję wrocławską w modlitwie żarliwej o zwycięstwo Bożej sprawy, o wolność należną posłannictwu i zadaniom, jakie Kościół przejął od Chrystusa Pana. Pragniemy również prowadzić dzieło oddania się Matce Bożej rodzin katolickich i apostolskim duchem uskrzydłać parafie przez praktykę sobót Królowej Polski. Takie zobowiązanie składamy na Twoje dłonie, Eminencjo, ufni, że będziesz nam błogosławił tak, jak byłeś obecny swymi słowy i swym błogosławieństwem we wszystkich sanktuariach i we wszystkich środowiskach, gdzie Dni Maryjne były obchodzone³⁶⁵.

W Dniach Maryjnych chodziło głównie o sprawę pełniejszego oddania się poszczególnych wiernych, jak też całych rodzin i parafii Matce Bożej³⁶⁶. Oddanie się rodzin w ostatnim roku Wielkiej Nowenny miało szczególnie wyraz i było wyjątkowo starannie przygotowywane³⁶⁷. Rodziny podejmowały zobowiązanie oddania się pełniejszego Maryi poprzez rodzinny różaniec i praktykę sobót Królowej Polski. Jako wzór dla nich była ukazywana Rodzina Nazaretańska. Przez przeżycie Dni Maryjnych i przez zwycięską miłość, wypływającą z wiary w dostojne posłannictwo Maryi, cała diecezja pragnęła stawać się Nazaretańską rodziną, by każdy dom stawał się ośrodkiem, w którym obecność Maryi będzie przeżywana z bliska, w którym obecność Maryi będzie przynosiła dostojny owoc katolickich czynów³⁶⁸. Wśród tych czynów bp A. Pawłowski szczególnie podkreślał konieczność poszanowania życia ludzkiego³⁶⁹.

Bp T. Wilczyński oddanie diecezji warmińskiej Matce Bożej łączył ściśle z problematyką rodzinną³⁷⁰. Widział on potrzebę umocnienia tych więzi³⁷¹. Także bp W. Pluta widział wielkie dobrodziejstwo płynące z oddania się rodzin Maryi³⁷².

Prymas Wyszyński dostrzegał wielką wartość oddania nie tylko kapłanów, ale również dzieci i młodzieży Matce Bożej. Wyraził to w jednym ze swoich listów pasterskich do młodzieży, wydanym na zakończenie Roku Młodzieży, obchodzonego pod hasłem: „Młodzież wierna Chrystusowi³⁷³. Podkreślał, że oddanie Matce Bożej ma prowadzić do poszanowania własnej matki: „W twoim, Droga Młodzieży, wieku potrzebna ci jest troskliwa macierzyńska opieka, pełna mądrości i bezgranicznej życzliwości. Większość młodych ludzi znajdzie ją u swej kochanej i kochającej was matki rodzonej, która zawsze gotowa jest do podjęcia największych poświęceń dla was. Nic nie jest w stanie zastąpić ciepła tego matczynego uczucia ofiarnej miłości, jakiego doznaje dziecko od swojej matki³⁷⁴.

Oddanie natomiast Matce Bożej kapłanów miało im pomóc w znoszeniu wszelkich przeciwności i trudności, na jakie napotykali w swojej pracy kapłańskiej. W kazaniu, podczas oddania kapłanów diecezji opolskiej Matce Bożej na Jasnej Górze, w dniu 12 września 1963 r., bp Franciszek Jop powiedział: „Prośmy Matkę Boską, by nam dopomogła do tego, abyśmy pozostali zawsze wierni Jej Synowi, we wszystkich okolicznościach naszego życia. Tak łatwo być wiernym, gdy wszystko układa się dobrze, gdy życie jest pomyślne i nie przechodzimy żadnych prób.(...) Będziemy chętnie dźwigali nasz krzyż i utrapienia³⁷⁵. Podczas zaś ponowienia tego oddania kapłanów dnia 9 IX 1965 r., tenże biskup powiedział: „Chcemy ubezpieczyć siebie i wiernych, rodziny katolickie, młodzież i dziatwę, składając swoje losy i przyszłość zleconych naszej pieczy wiernych w Twoje błogosławione ręce³⁷⁶.

Bardzo znaczący dla całokształtu Wielkiej Nowenny był fakt oddania kobiet polskich Maryi w dniu 26 sierpnia 1965 r. Był to już dziewiąty i ostatni rok Wielkiej Nowenny przeżywany jako rok Matki Najświętszej i rok odrodzenia kobiety. Wcześniej, bo 22 sierpnia tegoż roku, został odczytany z ambon w parafiach list ojców paulinów z Jasnej Góry, zapraszający kobiety polskie na Jasną Górę. Tam też w dniu 26 sierpnia prymas Stefan Wyszyński w obecności delegacji kobiet z poszczególnych parafii całej Polski oddał kobiety w macierzyńską niewolę Maryi. Tego dnia wieczorem oddania się Maryi dokonały także kobiety w swoich

parafiach³⁷⁷.

Zwieńczeniem oddawania się wiernych Kościoła katolickiego w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny były najpierw akty oddania się poszczególnych diecezji w dniu 8 września 1965 r.³⁷⁸, a następnie uroczyste oddanie się Maryi na Jasnej Górze w dniu 3 maja 1966 r., na Tysiąclecie Chrztu Polski³⁷⁹. Ks. Wiesław Osmólski z archidiecezji warszawskiej wytyczał takie oto zadania kaznodziejom na ostatni Rok Wielkiej Nowenny: „Stoi przed nami wielkie zadanie: nauczyć się dobrze drogi oddania, wyeksperymentować ją na sobie, a potem nauczyć jej innych. To jest zadanie IX Roku Wielkiej Nowenny³⁸⁰. Cały program ostatniego roku tej wielkiej pracy duszpasterskiej był na to nastawiony³⁸¹.

Pełne omówienie procesu oddawania się Maryi w okresie Wielkiej Nowenny wymaga wyeksponowania faktu ogłoszenia przez papieża Pawła VI Maryi Matką Kościoła na zakończenie II sesji Soboru Watykańskiego II i oddania Jej całego rodzaju ludzkiego³⁸². Papież dokonał tego 21 listopada 1964 r. Można przypuszczać, że to właśnie biskupi polscy przyczynili się do chwały Maryi, „zanosząc usilną prośbę przez ręce Ks. Kardynała, Prymasa Polski, do Ojca Świętego, by zechciał uczcić Najświętszą Pannę tytułem Matki Kościoła, oddając zarazem Jej Niepokalanemu Sercu skołataną ludzkość. (...) Ojciec Święty nie omieszczał zaznaczyć, iż przez swoje uroczyste wystąpienie chciał odpowiedzieć po ojcowsku na życzenie polskiego Episkopatu. (...) Czujemy chyba wszyscy, jak szczerza i głęboka należy się wdzięczność z naszej strony dla Ojca Świętego, Pawła VI, za to, że zaaprobował swymi wielkimi aktami Maryjną drogę naszego duszpasterstwa w Polsce³⁸³.

Z oddaniem się Maryi łączyło się oddanie się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu. O związku zachodzącym pomiędzy tymi dwoma formami kultu pisał m.in. bp E. Nowicki w swoim liście pasterskim³⁸⁴. W jego diecezji,

„w ramach troski duszpasterskiej o chrześcijańskie życie w rodzinach, a zwłaszcza o chrześcijańskie wychowanie w rodzinach młodego pokolenia, podjęto w wszystkich parafiach diecezji pracę około związania rodzin ze Zbawicielem i Jego ewangelią. Pierwszym krokiem w tym kierunku miało być i stało się poświęcenie się rodzin Najśw. Sercu Jezusowemu³⁸⁵. Także abp Karol Wojtyła ukazał istotę oddania się Narodu polskiego Maryi: „Samo oddanie się Matce Bożej dobrze byłoby rozłożyć niejako na dwa elementy. Element pierwszy, wcześniejszy, to akt wdzięczności, wdzięczności dla Trójcy Przenajświętszej za Chrzest, za udział w dziele odkupienia, za przynależność do Kościoła Chrystusowego, wreszcie za szczególną obecność Matki Najświętszej oraz stopniowe uświadamianie tej obecności przez Opatrzność Bożą na przestrzeni całego Tysiąclecia. Element drugi to akt wierności. Dochodzimy do niego właśnie przez wdzięczność. Akt wierności powinien by się łączyć bezpośrednio z odnowieniem przyrzeczeń Chrztu św. Kiedy każda diecezja, każda parafia, każda rodzina, a nawet każdy po prostu chrześcijanin uświadomi sobie, czym jest w pełni rozumiana rzeczywistość Chrztu, jaka jest historyczna wymowa tej całej rzeczywistości – kiedy następnie do tego wszystkiego odniesie się aktem wdzięczności, wówczas stworzy się grunt zarówno pod odnowienie przyrzeczeń Chrztu św., jak też pod najpełniejsze oddanie Matce Najświętszej. Chodzi o to, ażeby katolicy w Polsce odczuli, jak wielkim dobrem jest Chrzest św. i chrześcijaństwo, i żeby całą duszą chcieli w nim wytrwać poprzez następne pokolenia, poprzez następne tysiąclecie³⁸⁶.

Analiza wydarzeń religijnych, zaistniałych w okresie Wielkiej Nowenny, skłania nas do wniosków, że biskupi polscy, pod mądrym kierownictwem prymasa Stefana Wyszyńskiego, zdołali przygotować Naród Polski do godnego przeżycia Tysiąclecia Chrztu Polski. Odnowili Naród w zakresie religijnym, doprowadzając do oddania się Maryi poszczególnych stanów, parafii, diecezji i całego narodu, co mogło zakończyć się oddaniem się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Owocem pracy duszpasterskiej duchowieństwa polskiego stała się odnowa moralna Narodu, zwłaszcza w zakresie życia małżeńskiego i rodzinnego. Istotnym efektem skrupulatnej realizacji programu Wielkiej Nowenny było ponowne stworzenie wielkiej rodziny polskiej, świadomej swojej godności i przynależności do wielkiej rodziny Kościoła powszechnego.

Powyższa analiza wydarzeń religijnych, ukazanych w kontekście społecznym i politycznym, posłuży nam za tło istotnego dla nas zagadnienia – troski Kościoła katolickiego o małżeństwo i rodzinę.

¹ Por. J. Żaryn, *Prymas Tysiąclecia*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy środkowej*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Tuchów 2001, s. 59–74.

² Por. J. E. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978.

³ Por. K. Wojtyła, *Znaczenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 19–37.

⁴ Por. Cz. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1982, s. 8.

⁵ To oddanie widoczne już było w dzieciństwie, gdy mając 9 lat stracił matkę. Umarła ona w wieku 33 lat. W kazaniu wygłoszonym w katedrze poznańskiej 29 VI 1961 r. Prymas wypowiedział takie oto słowa: „Gdy umierała moja matka (miałem wtedy dziewięć lat), nie myślała o niczym innym, jak tylko o tym, byśmy po śmierci mieli matkę. I dostaliśmy drugą matkę. Była dla nas prawdziwą matką. To są lekcje, które uczą”. S. Wyszyński, *Kazanie wygłoszone w Archikatedrze w Poznaniu dnia 29 VI 1961 r.*, MKAP 12 (1961) nr 12, s. 340. Omówienie zaś maryjno-duszpasterskich inicjatyw kardynała Wyszyńskiego można znaleźć [w:] B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, [w:] ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 39–74; W. Miziołek, *Maryjna koncepcja duszpasterstwa Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, AK 73 (1981) nr 436 z. 2, s. 255–276; Z. J. Kraszewski, *Matka Boża w nauczaniu Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, [w:] B. Bejze (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 67–84.

⁶ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, s. 48.

⁷ T. Wilczyński, *Do duchowieństwa i wiernych Diecezji Warmińskiej*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 8.

⁸ Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* stwierdza m.in.: „Jest to więc pośrednictwo: Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje «pomiędzy», czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: «ma prawo» – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy: Maryja «wstawia się» za ludźmi”. (n. 21). Macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Por. LG, 60.

⁹ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. 2, cz.1, s. 424–437.

¹⁰ Por. S. Olejnik, *Heroizm*, EK, t. 6, kol. 799–800.

¹¹ „Najwspanialszy przykład oddania wszystkiego w dłonie Maryi dał nam sam Ojciec Niebieski, który oddał Jej swego jedynego Syna, Jezusa Chrystusa. Dał nam ten przykład również Chrystus, który najdoskonalej oddał swej Matce samego siebie, a potem oddał Jej umiłowanego ucznia, Jana”. S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, s. 240.

¹² „Powstanie hymnu *Bogurodzica* i Wielka Nowenna to dwie wielkie maryjne klamry spinające początek i ukoronowanie pierwszego tysiąclecia chrześcijańskiej Polski, a zara-zem tysiąclecia duszpasterzowania rodzin tworzących i wypełniających pokoleniami te wieki w poczuciu stale wzrastającej wiary w skuteczność wstawiennictwa Maryi, ustawicznie orędującej u Syna”. J. Buxakowski, *Rola kultu maryjnego w duszpasterstwie rodzin w Polsce*, „Studia Pelplińskie” 1979, s. 77.

¹³ S. Wyszyński, *Prymasowskie kazanie ze szczytu Jasnej Góry*, Jasna Góra 3 V 1957r., [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 61; por. P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, London 1986, s. 188–192

¹⁴ Kampanię światopoglądową zapowiadał Gomułka już w 1958 i 1959 r., podsumowując dyskusję na krajowej naradzie partyjnego aktywów oświatowego 24 IX 1958 r. (Por. W. Gomułka, *O zadaniach szkolnictwa*, Warszawa 1958), gdzie stwierdzał, że przywrócenie nauczania religii do szkół spotkało się z niechęcią znacznej części społeczeństwa, a nawet z ostrą krytyką (s. 23), oraz że państwo za ten gest oczekiwało od Kościoła rekompensaty w postaci jego pozytywnego stanowiska względem socjalistycznego państwa (s. 24). Z kolei jednak w referacie sprawozdawczym na III Zjazd PZPR – wygłoszonym 10 III 1959 r. – mówił o walce z obskurantyzmem i ciemnogrodem fideistycznym, walce, do której trzeba zaangażować wszystkie siły ateistyczne, nawet gdyby były dalekie od marksizmu. W późniejszych latach Gomułka kojarzył swe wypowiedzi pod adresem Kościoła z problemami bieżącej polityki, zwłaszcza jego obsesji antykapitalistycznej i antyniemieckiej, w różnych kontekstach (najczęściej w związku z tzw. Ziemią Odzyskaną) zarzucał Episkopatowi brak patriotyzmu i działanie w imię obcych interesów (watykańskich). Por. *Przemówienie na przedwyborczym spotkaniu z mieszkańcami stolicy wygłoszone 18 III 1961 r.* (W. Gomułka, *Przemówienia 1961*, Warszawa 1962, s. 178–179; *Przemówienie na akademii w Warszawie z okazji XX-lecia PRL wygłoszone 21 VII 1964* (W. Gomułka, *Przemówienia, lipiec 1964–grudzień 1966*, Warszawa 1967, s. 22–24. W dwóch obszernych wystąpieniach: *Przemówieniu na manifestacji w Poznaniu w związku z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego wygłoszonym 17 IV 1966 r.* (Gomułka, *Przemówienia, lipiec 1964–grudzień 1966*, s. 419–431) i *Przemówieniu na plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wygłoszonym 14 I 1966 r.* (tamże, s. 398–407) Gomułka dał wykładnię partyjnego rozumienia faktu i obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, snując porównania roli historycznej Kościoła do obecnej.

¹⁵ „Naród polski składał już wiele razy swoje Ślubowania: chociaż dochował wiary Kościołowi, to jednak nie wyzbył się wielu nałogów i wad narodowych, które nie dadzą się pogodzić z postawą narodu wierzącego. Zwalczając to rozdwojenie, zdobyć pion moralny, nauczyć się zwyciężać siebie, zdobyć męstwo wiary i życia chrześcijańskiego – oto błogosławione dążenie niemal zachowawczego instynktu narodowego i zmysłu katolickiego”. S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, s. 136.

¹⁶ Por. T. Glemma, *Śluby Jana Kazimierza*, RBL 9(1956), s. 187–203.

¹⁷ „Zawarliśmy tam program zwięzły, krótki, który ma dać równowagę i spokój każdej duszy, rodzinie, Narodowi, naszemu życiu społecznemu i publicznemu”. S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 48.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas i Mąż Stanu*, Paryż 1982, s. 150, 153; Sam Prymas Wyszyński mówi na ten temat następująco: „Czytając *Potop* Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie”. S. Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 47.

²¹ Por. Aneks. Tekst Ślubów można znaleźć, [w:] *Odnowienie Ślubów Narodu na Jasnej Górze*, WDL 31 (1957) nr 2, s. 54–57.

²² O dobrze przemyślanym, a następnie przeprowadzonym przygotowaniu wiernych w parafiach do złożenia ślubów, świadczyć mogą już same wskazania Komisji Dusz-pasterskiej Episkopatu wydane w tej sprawie. Por. *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzaniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, WDL 31 (1957) nr 2, s. 57–63; por. K. Kowalski, *Kapłan a Ślubowanie Jasnogórskie*, HD 28 (1959) nr 2, s. 243–246.

²³ Jasna Góra 1957.

²⁴ Tamże, s. 153. Dokładny opis przebiegu wydarzeń związanych z potajemnym przekazaniem przez Kardynała Wyszyńskiego tekstu Ślubów na Jasną Górę por. tamże, s. 154.

²⁵ Por. J. Królikowski, *Maryja i „Matka Kościoła” w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego (I)*, CTh 61 (1991) fasc. IV, s. 83; L. Melotti, *Maryja i Jej misja macierzyńska*, Kraków 1984, s. 120.

²⁶ Por. S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1962, s. 178–179.

²⁷ S. Wyszyński, *Dziejowymi szlakami Tysiąclecia pod przewodem Maryi. Słowo Prymasa*, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” Narodu Polskiego. *Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski 1966/1967*, Olsztyn 1991, s. 94.

²⁸ W. Miziołek, *Teologia a duszpasterstwo maryjne*, AK 58 (1966) nr 342, s. 59.

²⁹ S. Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paryż 1961, s. 12.

³⁰ S. Wyszyński, *Z Maryją do Tysiąclecia Chrześcijaństwa czy właściwa droga?. Przemówienie inauguracyjne*, Jasna Góra 6 X 1960, s. 303; por. K. Cichocki, *Obecny stan mariologii polskiej – osiągnięcia i postulaty*, RTK KUL 18(1961) z. 3, s. 34–35.

³¹ Por. R. Mielniński, *Dziewięćlecie nowenna*, PKt 48 (1957) nr 47, s. 264.

³² S. Wyszyński, *Gody...*, s. 12.

³³ B. Kominek, *List pasterski z okazji pierwszej rocznicy rządów Archidiecezją*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 35.

³⁴ „Usprawnienia organizacji duszpasterstwa szukać można w trzech płaszczyznach. Na pierwszej z nich można poszukiwać prawidłowej, czyli dostosowanej do konkretnych warunków działania, koncepcji organizacyjnej, na drugiej – najlepszej metody przekazywania ustalonej koncepcji do wykonania. Trzecia płaszczyzna związana jest z dokładnym wcielaniem tej koncepcji w życie. Brak sprawności na którejkolwiek z tych trzech płaszczyzn obniża sprawność całego procesu. Najlepsza koncepcja może ulec zniekształceniu, jeżeli metody jej wdrażania są błędne”. R. Kamiński, *Duszpasterstwo jako działalność zorganizowana*, [w:] R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000, s. 443.

³⁵ *Protokół z KPEP*, Warszawa 1 IV 1957 r., s. 1, [w:] Teczka *Konferencje plenarne 1946–1966*, AAB.

³⁶ Prymas w swoim liście wyraził to słowami: „Najważniejsze zadanie jest przed nami. Jest ono zaledwie zaczęte. Ma być teraz spełnione; Śluby złożone muszą być wykonane! Biskupi całej Polski uchwalili na Konferencji Plenarnej program pracy nad wypełnieniem podjętych zobowiązań. Nazywamy go Wielką Nowenną przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa, bo obejmuje on dziewięć lat”. S. Wyszyński, *Kazanie w Gnieźnie, 23 IV 1957 r.*, [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 78–79.

³⁷ Dekret powołujący stawiał następujący cel Instytutowi: „Instytut powyższy prowadzić będzie swoje biuro w klasztorze Zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze oraz Drukarnię i Wydawnictwo pod nazwą: «Wydawnictwo JASNA GÓRA» dla wydawania czasopism, książek i innych druków, związanych z celami Instytutu”. S. Wyszyński, *Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze. Dekret*, WAW 39 (1957) nr 10, s. 449–450.

³⁸ Por. L. Bilicki, *Organizacja i problematyka Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem chrześcijaństwa 1957–1965*, Lublin 1984 (mps, ArKUL).

³⁹ „Rozłożyliśmy poszczególne części rotę ślubowania na 9 lat. Każdy rok z tych 9-ciu lat przed Tysiącleciem postanowiliśmy poświęcić wspólnemu przemyśleniu i wprowadzeniu w codzienne życie jednej części rotę ślubowania tak, byśmy dzięki takiej pracy nad sobą po 9 latach Nowenny, czyli w roku 1966, odnowieni w chrześcijaństwie, stawili się Bogu jako Jego lud i jako prawdziwi świadkowie Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego”. E. Nowicki, *Odezwa Arcypasterska u progu trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, MDG 3 (1959) nr 5, s. 287.

⁴⁰ Episkopat Polski, *List biskupów Polski na dzień parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów (dnia 4 maja 1958)*, WAW 40 (1958) nr 5, s. 273–274.

⁴¹ S. Wyszyński, *Do polskiej młodzieży katolickiej na odnowienie Ślubów Jasnogórskich*, 3 V 1958, LPP, s. 307–308.

⁴² Oto tematyka poszczególnych lat Wielkiej Nowenny: I – 1957/1958 – Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej i Kościołowi; II – 1958/1959 – Życie w stanie łaski uświęcającej; III – 1959/1960 – W obronie życia duszy i ciała; IV – 1960/1961 – Świętość małżeństwa sakramentalnego; V – 1961/1962 – Rodzina Bogiem silna; VI – 1962/1963 – Młodzież wierna Chrystusowi; VII – 1963/1964 – Sprawiedliwość i miłość społeczna; VIII – 1964/1965 – Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich; IX – 1965/1966 – Pod opieką Bogurodzicy, Królowej Polski. S. Wyszyński, *Gody...*, s. 7; por. R. Mielniński, *Sens Ślubowań*, PKt 47 (1957), s. 236.

⁴³ Program ten zawierał następujące informacje i wskazówki: 1. Objasnienia ogólne (czas trwania, nazwa roku, cel, obowiązujący tekst Ślubów, hasło duszpasterskie, patronat); 2. Środki ogólne (przygotowanie duszpasterzy i wiernych); 3. Środki szczegółowe (nauczanie przez: listy pasterskie biskupa ordynariusza, kazania niedzielne, według schematów podanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej”, kazania świąteczne i okolicznościowe, nauki stanowe, misje i rekolekcje parafialne, rekolekcje zamknięte i godziny skupienia, parafialne nauczanie religii, katechizacja, czytania majowe); 4. Wskazania dotyczące odnowienia Ślubów w parafii (przygotowanie wiernych przez apele powtarzane co niedzielę, orędzia biskupie i inne sposoby oraz przygotowanie duszpasterzy poprzez odpowiednie kursy diecezjalne, zebrania dekanalne i czytanie literatury fachowej); 5. Wskazania liturgiczno-duszpasterskie na cały rok pracy; 6) Wskazania pomocy duszpasterskich dla kapłanów i wiernych (wspomniana wcześniej „Biblioteka Kaznodziejska” zawierająca całkowicie lub częściowo opracowane teksty kazań, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Homo Dei”, „Ateneum Kapłańskie” i inne czasopisma kościelne i opracowania dostosowane do tematyki danego roku Wielkiej Nowenny). Por. m.in.: WAW 40(1958) nr 5, s. 279–288; NCMC 99 (1959) nr 4–5, s. 126–129; WWK 14 (1959) nr 4, s. 151–153; WWK 14 (1959) nr 4, s. 172–178; CzWD 34 (1960) nr 4, s. 148–149; KDS 53 (1960) nr 3, s. 68–73; WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421–424; CzWD 35 (1961) nr 4, s. 102–108; WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 87–92; WWK 16 (1961) nr 8, s. 266; WWK 17 (1962) nr 4–5, s. 97–100.

⁴⁴ Bp J. Lorek tak pisał w swoim liście pasterskim: „W szkole Maryi nauczymy się, jak szanować człowieka i jego prawa do życia, wolności, mienia, czci i dobrej opinii. Ona bez słów wpaja najwyższy nakaz Chrystusowy: «abyście się społecznie miłowali»”. J. Lorek, *List pasterski z okazji 50-lecia koronacji obrazu Najświętszej Maryi Panny Sulistawskiej*, KDS 56(1963) nr 5–6, s. 103.

⁴⁵ Oto słowa bpa J. Wosińskiego: „Programem jest nasze osobiste i zespołowe w kręgu rodzinnym, parafialnym, diecezjalnym i ogólnokościelnym upodobnienie do Chrystusa ofiarne i miłosiernego dla innych, który przyszedł, by służyć innym, służyć ich dobru i rozwojowi”. J. Wosiński, *Orędzie wielkopostne*, MPP 48 (1963) nr 3, s. 39.

⁴⁶ J. Modzelewski, *Program pracy duszpastersko-katechetycznej w Archidiecezji Warszawskiej VIII Roku Wielkiej Nowenny*, WAW 46 (1964) nr 6, s. 128–135.

⁴⁷ Episkopat Polski, *List biskupów polskich na rozpoczęcie ósmego roku Wielkiej Nowenny o nowym człowieku w Jezusie Chrystusie*, Jasna Góra, 3 III 1964, LEP, s. 350.

⁴⁸ Episkopat Polski, *List biskupów polskich na rozpoczęcie ósmego roku Wielkiej Nowenny o nowym człowieku w Jezusie Chrystusie*, Jasna Góra, 3 III 1964, LEP, s. 51.

⁴⁹ *Święty Jan Kanty – Patron VIII Roku Wielkiej Nowenny*, WWK 19 (1964) nr 12, s. 292.

⁵⁰ *Uroczystości ogólnopolskie w IX Roku Wielkiej Nowenny*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 33.

⁵¹ K. Wojtyła, *Tysiąclecie Chrztu Polski a oddanie Matce Boskiej*, NCMC 105 (1965) nr 8, s. 189.

⁵² Por. S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WAW 47 (1965) nr 4, s. 79–85; F. Jop, *Program duszpasterski IX roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 20 (1965) nr 3, s. 59–72.

⁵³ Np.: „Miłość Chrystusa i Maryi źródłem miłości rodzinnej, Rodzina w służbie Bożej”. *Tematy kazań na IX Rok Wielkiej Nowenny*, WUDO 20 (1965) nr 3, s. 61–72.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Tysiąclecie Chrztu Polski a oddanie Matce Boskiej*, NCMC 105 (1965) nr 8, s. 195.

⁵⁵ P. Kałwa, *List pasterski z okazji oddania diecezji lubelskiej Matce Bożej w dniu 8 września 1965 r. w Chełmie Lubelskim*, WDL 39 (1965) nr 8–12, s. 193.

⁵⁶ Ks. Z. Pawlak zauważył, że „w większości wypadków trudność w realizowaniu dzieła nowenny (np. pewien opór a może nawet i bunt wobec twardego wymaganego etycznego) należy raczej tłumaczyć brakiem odpowiedniego uświadomienia. Człowiek współczesny szuka uzasadnienia, tzw. obiektywnych postulatów: chce być przekonany”. Z. Pawlak, *Wspólne dzieło – wspólna modlitwa*, PKt 49 (1959), s. 547.

⁵⁷ Takie oto słowa zachęty skierował bp T. P. Zakrzewski w swoim liście wydanym z okazji Wielkiego Postu w 1958 roku: „Przyrzekamy Ci Matko Łaski Bożej, tak brzmi nasze ślubowanie – strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako źródła Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce i uświęcającej i był świątynią Boga – aby cały naród żył bez grzechu ciężkiego. Tak brzmi nasze zobowiązanie, nasze ślubowanie, taki więc jest nasz najbliższy program życia – zabieramy się z całym wysiłkiem dobrej woli i rzetelnego przekonania religijnego do wcielenia go w nasz rodzinny życie”. P. Zakrzewski, bp, *List pasterski na Wielki Post 1958 r.*, MPP 43 (1958) nr 1–3, s. 19.

⁵⁸ Bp S. Adamski w swoim liście na Wielki Post tak oto zachęcał do modlitwy: „Będziemy się gorąco modlili o zwycięskie oparcie wzrastającej fali sekciarstwa, bezbożnictwa i laicyzacji, o zwycięstwo nad biernością życiową, z której wyrasta zubożenie religijne, o zapanowanie nad pijaństwem i rozpustą, o łaskę prowadzenia prawdziwie chrześcijańskiego życia małżeńskiego i rodzinnego. Modlić się chcemy i zabiegać o katolickie wychowanie dzieci i młodzieży”. S. Adamski, *Wielkopostny list pasterski*, WDK 1958, s. 3, s. 41; por także: J. Stepa, *List pasterski na Wielki Post*, Cur 108 (1958), s. 193–199.

⁵⁹ Por. Z. Goliński, *Orędzie na I niedzielę Wielkiego Postu 1958 r.*, CzWD 33 (1959) nr 2, s. 43–46; K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski (1959)*, ODC 10(1959) nr 1–2, s. 5–10; P. Kałwa, *List pasterski wielkopostny 1959 r.*, WDL 33 (1959) nr 1–3, s. 24–30; T. Wilczyński, *Do kapłanów i wiernych diecezji warmińskiej*, WWD 14 (1959) nr 1, s. 13–18.

⁶⁰ J. Lorek, *List pasterski na Wielki Post 1966 r.*, KDS 59 (1966) nr 2, s. 33.

⁶¹ Por. *Okres Wielkiego Postu*, WDL 33 (1959) nr 1–3, s. 49–51.

⁶² „Gdy już mamy poza sobą okres przygotowawczy pracy przed «Millenium», zakończony ślubowaniem Ludu Bożego w parafiach całej Polski, musimy podziękować Ojcu miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia wdzięcznym sercem za obfite łaski, których przez Królową świata i Królową Polski doznaliśmy. Te łaski, udzielone Ludowi Bożemu, tak nas zaskoczyły, że teraz dopiero widzimy lepiej, jak niepełny był nasz wysiłek i wiara w owocność programowej pracy. Zarówno dzień 26 sierpnia ub. roku, jak i dzień 5 maja br. przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Dlatego to pragniemy z żywszą wiarą i gorliwością stanąć w tym Pierwszym Roku Wielkiej Nowenny, aby praca Duchowieństwa i Ludu Bożego przyniosła pełny owoc Narodowi katolickiemu, zbliżającemu się szybko do Tysiąclecia swojego Chrześcijaństwa”. S. Wyszynski, *Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WWK 12 (1957) nr 11, s. 457.

⁶³ S. Wyszynski, *Program II roku WNT*, WWK 13 (1958) nr 4, s. 204–207.

⁶⁴ Bp Franciszek Jop stwierdził wówczas, że „realizowanie zadań Nowenny w żadnym innym roku nie będzie wymagało tak wzmoczonej uświęcającej działalności kapłańskiej, jak tego wymagać będzie program drugiego roku. (...) W tym drugim roku Nowenny wierni otrzymać mają od duszpasterzy szczególną pomoc w swym dążeniu do łaski, do zerwania z grzechem. Praca więc kapłańska musi być jeszcze pilniejszą i owocniejszą. Wskazówki i zalecenia, jakie otrzymamy od Komisji Maryjnej Episkopatu, dotyczące wypełniania programu drugiego roku Nowenny, będziemy gorliwie wypełniać. Czcigodni Księża podejmą ten trud z całym zapałem i wykonają swój obowiązek, przyjęty w programie Nowenny”. F. Jop, *Orędzie do duchowieństwa w sprawie pracy duszpasterskiej w drugim roku Nowenny przed Millenium*, WUDO 13 (1958) nr 3, s. 119.

⁶⁵ B. Kominek, *Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze dnia 26 sierpnia 1958 r.*, WWK 13 (1958) nr 11, s. 582, 586.

⁶⁶ S. Wyszynski, *Apel do duchowieństwa z września 1956 r.*, [w:] S. Wyszynski, *Wielka Nowenna...*, s. 27.

⁶⁷ Por. tamże.

⁶⁸ Por. S. Szymański, *Dzieje kultu Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, HD 30 (1961) nr 4, s. 351–359.

⁶⁹ Przykładem może być diecezja włocławska, w której bp A. Pawłowski zaproponował w 1964 roku: „Cały czerwiec poświęcimy Sercu Jezusowemu. Tegorocznym zawołaniem będzie dla nas w parafiach, w rodzinach: «Wszystko w hołdzie Boskiemu Sercu Zbawiciela». (...) Odnowa życia katolickiego może się dokonać tylko przez miłość Boga i bliźniego”. A. Pawłowski, *List pasterski o czci Serca Jezusowego*, KDW 58(1964) nr 7–8, s. 170.

⁷⁰ J. Lorek, *Odezwa pasterska na 200-lecie zaprowadzenia uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 98; B. Sikorski, *List pasterski o czci Najświętszego Serca Pana Jezusa*, MPP 50 (1965) nr 7–8, s. 156–160.

⁷¹ W. Miziołek, *Teologia a duszpasterstwo maryjne*, AK 58(1966) nr 342, s. 62; por. A. Perz, *Rola Maryi w Kościele*, RTK KUL 8(1961), z. 3, s. 37–38.

⁷² Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszynski...*, s. 181–183.

⁷³ Por. J. Strojny, *Obecność Kościoła w społeczeństwie w nauczaniu Stefana Wyszynskiego*, ChS 16(1984) nr 7, s. 20–40; A. Michnik, *Kościół, lewica, dialog*, Paryż 1977.

⁷⁴ B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 148.

⁷⁵ Oto słowa bpa E. Nowickiego, który podkreślając wartość i znaczenie Wielkiej Nowenny, stwierdził w swoim liście pasterskim: „Kto się nad nią [Nowenną] zastanawia, kto rozważy jej treść, program i cel, musi dojść do wniosku, że nie jest ona wymysłem tylko ludzkim. Wielka Nowenna z Bożego jest tchnienia, Bożym jest darem. Nie może inaczej być. O takiej przecież nowennie w Kościele Powszechnym nikt przedtem nie słyszał. W rzeczy samej człowiek sam nie wpadłby na pomysł i nie zdobyłby się na to, by nam przez dziewięć lat

z rządu przypominać chrzest. Już sześć lat powtarza się bez przerwy wołanie: Jesteście ochrzczeni! Obecnie siódmy rok będziemy słyszeć to samo: Ochrzczeni jesteście!”

E. Nowicki, *List pasterski na VII Rok Wielkiej Nowenny*, MDG 7 (1963) nr 5, s. 127.

⁷⁶ S. Wyszyński, *Katolicyzm w obliczu zagrożeń współczesności. Rozmowa z red. Turowiczem*, [w:] S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, Warszawa 1975, t. 2, s. 265.

⁷⁷ Por. S. Kunowski, *Kształtowanie się idei duszpastersko-wychowawczych w polskim Tysiącleciu*, MDG 10 (1966) nr 9–11, s. 474–503; I. Frenstatzky, *Polens grose Novene zur Vorbereitung des Milleniums*, [w:] Der Seelsorger 1966, s. 352–355.

⁷⁸ „Widząc podstawę postępu moralnego całego społeczeństwa w odrodzeniu rodziny, staje się nieustraszoną obrońcą jej praw na każdym polu, od prawa do życia dzieci nie-narodzonych, poprzez prawo rodziców do zgodnego z ich sumieniem wychowania i wykształcenia młodzieży, prawo do swobodnego manifestowania swych przekonań religijnych, prawo do mieszkania, do należytego wynagrodzenia za pracę i godnego życia”. J. Wojtczak, *„Gdy gaśnie pamięć ludzka, zaczynają mówić kamienie”*, [w:] S. Budzyński, I. Bucharska, A. Mazurek (red.), *Śługa Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 351.

⁷⁹ Por. Aneks.

⁸⁰ Por. A. Skreczko, *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Episteme” 15 (2001), s. 217–242.

⁸¹ WAW 39 (1957) nr 11, s. 509–515; WUDO 12 (1957) nr 12, s. 541–551.

⁸² S. Wyszyński, *Kazanie na Uroczystość Świętej Rodziny*, [w:] S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, Warszawa 1999, t. III (1956–1957), s. 125–135.

⁸³ Tamże, s. 133.

⁸⁴ S. Wyszyński, *Sursum corda! Kazanie do Górali Tatrzańskich*, Zakopane 1957 r., [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 50.

⁸⁵ S. Wyszyński, *Sursum corda! Kazanie do Górali Tatrzańskich*, Zakopane 1957 r., [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 50.

⁸⁶ Szersze omówienie tego zagadnienia można znaleźć [w:] P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, Londyn 1986, t. 2, s. 191–192.

⁸⁷ S. Wyszyński, *Kazanie w uroczystość św. Wojciecha, Gniezno, 28 IV 1957 r.*, [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 85–86.

⁸⁸ Tamże, s. 46–52.

⁸⁹ Por. NCMC 99 (1959) nr 4–5, s. 126–129.

⁹⁰ Można też znaleźć inne jeszcze sformułowania tego celu: „Celem duszpasterskim Roku będzie – na tle bogatych form istnienia i życia przyrody, oraz pełnego życia człowieka – uformowanie poglądu i przestrzeganie prawa Bożego w zakresie instynktu rodzicielskiego. Chodzić więc będzie zarówno o czystość przedmażeńską, jak i w małżeństwie. Zadania te ujmujemy przede wszystkim pozytywnie – poprzez wykład nauki katolickiej i formowanie postawy wyboru i powściągliwości, zwłaszcza u młodzieży męskiej i mężczyzn. Jednak wyraziście postawimy sprawę grzechu w tej dziedzinie, tak dziś aktualną (niemoralna swoboda płciowa przed małżeństwem, znieprawione pożycie małżeńskie, sztuczne poronienia)”. S. Wyszyński, *Program pracy duszpasterskiej w „Roku życia”*, WWK 14 (1959) nr 4, s. 173; „Zadaniem duszpasterskim »Roku życia« jest uformowanie przyjaznego stosunku katolików polskich do wszystkiego, co z dobroci Bożej żyje i istnieje, a w ramach dążenia do pełni życia ludzkiego ukształtowanego według praw Bożych instynktu rodzicielskiego człowieka”. Tamże, s. 175. Bp W. Pluta widział cel następująco: „ukochanie życia i obrona życia w jego wszelkiej postaci”. W. Pluta, *List pasterski ordynariusza diecezji*, GWK 3 (1959) nr 4, s. 148.

⁹¹ F. Jop, *Orędzie na rozpoczęcie trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 14 (1959) nr 3, s. 87.

⁹² F. Barda, *List pasterski na początek III Roku W. Nowenny*, KDP 45 (1959) nr 3–5, s. 63.

⁹³ Por. T. Wilczyński, *List pasterski*, WWD 14(1959) nr 2, s. 14–19.

⁹⁴ S. Wyszyński, *Program pracy duszpasterskiej w „Roku życia”*, WWK 14 (1959) nr 4, s. 175.

⁹⁵ Kan. 1332, 1344 i 1345.

⁹⁶ Por. *I Polski Synod Plenarny*, Częstochowa 1936, uchwała 123 i nast.

⁹⁷ Polecano m.in. następujące pozycje: L. Buland, *Handbuch der praktischen Seelsorge*, 1930; B. Linhardt, *Das Leben ruft*, Freiburg im Br. 1929; P. Lippert, *Bóg i świat*, Kraków 1934; A. Rademacher, *Religia a życie*, Poznań 1935; F. Sawicki, *Życie ludzkie*, Poznań 1936; F. Sawicki, *Filozofia życia*, Poznań 1946; S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 1957; S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, czytania na maj 1957 r. Por. WWK 14 (1959) nr 4, s. 153.

⁹⁸ We wprowadzeniu do programu nauk stanowych znajdujemy słowa: „Najwłaściwszy komentarz do treści tego przyrzeczenia dał sam jego autor J. E. Ks. Kardynał Prymas Polski w swym opracowaniu: «W obronie życia nienarodzonych». Ten autorytatywny komentarz był podstawą w układaniu poszczególnych nauk stanowych”. *Program Nauk stanowych w III roku Wielkiej Nowenny*, WDP 28 (1959) nr 4–5, s. 84–85.

⁹⁹ „Liczniejsze rodziny są upodobaniem Bożym” – stwierdził bp F. Barda. F. Barda, *List pasterski na początek III Roku W. Nowenny*, KDP 45 (1959) nr 3–5, s. 62.

¹⁰⁰ WWK 14 (1959) nr 4, s. 173.

¹⁰¹ Przygotowanie dalsze: „1. W Wielkanoc Ks. Proboszcz zapowie i krótko pouczy o uroczystościach w dniu 3 maja br. Zachęci też, zwłaszcza mężczyzn, by ich częsta komunie św. powielkanocna była pomostem między Wielkanocą a 3 maja; 2. W niedzielę 19 i 26 IV br. powyższe informacje i pouczenia zostaną powtórzone. 26. IV podamy wiernym porządek modlitw, nabożeństw oraz wszystko, co będzie wykonane w dniu 1–2 i 3 maja.

Akt Ślubów polecamy modlitwom Apostolstwa kobiet i dziewcząt. Prosimy wiernych, by w dniu 3 maja wszyscy uczestniczyli w jednym z nabożeństw”. WWK 14 (1959) nr 4, s. 176.

¹⁰² Przygotowanie bliższe: „Dokonyją go parafie w dniu 1 i 2 maja. 1) W dniu 1 maja, w święto Józefa Pracownika, urządzamy wieczorem pierwsze uroczyste nabożeństwo majowe ze Mszą św. (udzielono wówczas zezwolenia ogólnego). Zapraszamy na nie zwłaszcza mężczyzn, których przede wszystkim zachęcamy do spowiedzi i komunii św. z okazji odnowienia Ślubów. Czytanie majowe wprowadzi w uroczystość; 2. Nabożeństwo majowe w dniu 2. V. poświęcamy młodzieży męskiej i żeńskiej – uczącej się i pracującej, która odnowi Ślubowanie dziś właśnie, o ile parafia nie znajdzie dogodniejszej godziny

3 V przed południem; 3) W dniu 1–2 i 3 V o godz. 21 będą bić dzwony na Apel Jasnogórski. Apel Wieczorny odmawiają rodziny wspólnie. Z wieży kościelnej, udekorowanej flagami maryjnymi i narodowymi, mogą rozbrzmiewać melodie pieśni maryjnych. Obraz M. Bożej w domach będzie przystrojony. Ubierzemy również przydrożne krzyże, figury i kapliczki”. Tamże.

¹⁰³ Por. tamże, s. 177–178.

¹⁰⁴ Por. propozycje zawarte w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w latach 1957–1966.

¹⁰⁵ „Po nabożeństwie majowym odbędzie się wspólna dla wszystkich stanów procesja z obrazem M. B. Częstochowskiej (nieeucharystyczna). Obraz niosą przedstawiciele stanów, także i starsze dzieci. Dzieci idą w kolumnie przed obrazem”. WWK 14 (1959) nr 4, s. 178.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Odnowienie Jasnogórskich Ślubów w parafiach*, KDS 53 (1960) nr 3, s. 69.

¹⁰⁸ *Statystyka kurialna za rok 1959*, WWK 15 (1960) nr 4, s. 212.

¹⁰⁹ K. Pękala, *Orędzie z okazji rozpoczęcia czwartego Roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, Cur 1960 nr 3–5, s. 107.

¹¹⁰ Z. Goliński, *Słowo biskupie na 1 i 8 maja 1960 r.* CzWD 34 (1960) nr 5, s. 195.

¹¹¹ Abp Antoni Baraniak w swoim liście tak napisał: „Sakramentalność, świętość i trwałość związków małżeńskich – oto najogólniejsze ramy naszej pracy, oto zagadnienia wymagające gruntownego przemyślenia przez każdą rodzinę, oto perły kosztowne, które winny ozdobić serce każdego mężczyzny i każdej kobiety, żyjących w małżeństwie”¹¹¹, zaś w kazaniu z tej samej okazji stwierdził: „Ufam Bogu, że w nowym roku Nowenny odnowicie swoje życie małżeńskie i rodzinne według nauki Bożej i wskazań Kościoła świętego. Zachęcam Was do pomnożenia w sercach waszych poczucia solidarności i współodpowiedzialności za losy małżeństw i rodzin w Archidiecezji”. A. Baraniak, *Kazanie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, Poznań 8 V 1960 r., MKAP 9 (1960) nr 6, s. 321. Bp I. Świrski uważał, że praca duszpasterska polegać będzie na „głębszym i gruntowniejszym zrozumieniu, uświadomieniu, szczeniu, przestrzeganiu i ukochaniu wierności małżeńskiej”. I. Świrski, *List pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, WDP 29 (1960) nr 5–6, s. 144. Ksiądz Prymas pytał: „Jak wygląda małżeństwo chrześcijańskie dziś na progu Tysiąclecia? Właśnie chcemy to ocenić, chcemy przeprowadzić – my Biskupi i Kapłani wraz z Wami Rodzice katolicy – dokładny rachunek sumienia, by dowiedzieć się czy małżeństwa polskie odpowiadają wymaganiom Chrystusa i Kościoła?”. S. Wyszynski, *List na IV rok Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 403.

¹¹² W programie podano tematy kazań na pierwsze piątki miesiąca: *Wynagrodzenie Bożemu Sercu świętością życia małżeńskiego*; na pierwsze soboty miesiąca: *Maryja na straży świętości małżeństwa*, jak również tematy nauk stanowych dla rodziców: *Miłość w małżeństwie* oraz dla młodzieży: *Miłość zorientowana ku małżeństwu*. *Tematy kazań*, WDP 29 (1960) nr 3, s. 63–71.

¹¹³ Dla dorosłych wyznaczono następujące bloki: A. *Małżeństwo w planie Bożym*, B. *Małżeństwo w planie odkupienia*, C. *Kościół stróżem małżeństwa*, D. *Przygotowanie do małżeństwa*, E. *Chrześcijańskie życie w małżeństwie*; dla młodzieży: A. *U źródeł życia rodzinnego*, B. *W szkole życia rodzinnego*, C. *U progu małżeństwa*, D. *Rodzina i małżeństwo w kręgu życia społecznego*. Dla dzieci wyznaczano następujące bloki: A. *Dziecko w rodzinie*, B. *Dziecko w swojej społeczności*, C. *Dziecko grzeczne*, D. *Dziecko czyste*, E. *Dziecko dobre*, F. *Dziecko opanowane*, G. *Dziecko Boże*. *Tematy kazań Czwartego Roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 121–165.

¹¹⁴ *Odnowienie Jasnogórskich Ślubów w parafiach 8 maja 1960 r.*, WAW 42 (1960) nr 3–4, s. 139–145.

¹¹⁵ „My małżonkowie katolicy – w obliczu Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie – przebaczymy sobie – wzajemne winy i urazy – Obiecujemy odtąd – służyć sobie w cierpliwej miłości. – Dopomóż nam w tym – Jezu – Maryjo – i Józefie święty”. Tamże, s. 141.

¹¹⁶ „Matko Chrystusowa i Domie Złoty! Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progach ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twój, Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych.

Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską”. Tamże, s. 144.

¹¹⁷ *Odnowienie Jasnogórskich Ślubów w parafiach*, KDS 53 (1960) nr 3, s. 71.

¹¹⁸ Kaznodziejstwo w ciągu tego roku było podzielone na kilka działów ujmujących w sposób całościowy naukę Kościoła katolickiego o małżeństwie. Kazania dla dorosłych: *Małżeństwo w planie Bożym*, *Małżeństwo w planie odkupienia*, *Kościół stróżem małżeństwa*, *Przygotowanie do małżeństwa*, *Chrześcijańskie życie w małżeństwie*. Kazania dla młodzieży: *U źródeł życia rodzinnego*, *W szkole życia rodzinnego*, *U progu małżeństwa*, *Rodzina i małżeństwo w kręgu życia społecznego*. Kazania dla dzieci: *Dziecko w rodzinie*, *Dziecko w swojej społeczności*, *Dziecko grzeczne*, *Dziecko czyste*, *Dziecko dobre*, *Dziecko opanowane*. Por. S. Wyszynski, B. Kominek, *Tematy kazań w IV Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 1, s. 9–35.

¹¹⁹ Por. *Wytyczne dla pracy duszpasterskiej w IV roku Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421.

¹²⁰ Por. *Duszpasterze w IV roku W. Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 4, s. 148–149.

¹²¹ S. Wyszynski, *Program pracy duszpasterskiej w IV Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 1, s. 41.

¹²² *Duszpasterstwo V Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 35 (1961) nr 4, s. 102.

¹²³ W. Pluta, *List pasterski ordynariusza diecezji*, GWK 5 (1961) nr 5, s. 119.

¹²⁴ „Mamy zastanawiać się nad odnową życia rodzinnego w duchu Ewangelii Chrystusowej i nad wychowaniem w tym duchu dzieci i młodzieży”. E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961) nr 4–8, s. 150; „Wysiłki więc nasze będziemy skupiać, nad odrodzeniem ducha chrześcijańskiego w rodzinach”. E. Nowicki, *List pasterski na piąty rok Wielkiej Nowenny*, MDG 5 (1961) nr 5–6, s. 233; „Zagadnienie rodziny – podstawowe w socjologii katolickiej – powraca jak fala pchana świętym prądem odrodzenia religijnego przed uroczystością Tysiąclecia Chrztu”. A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie V Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12(1961) nr 5, s. 119.

¹²⁵ Abp A. Baraniak wyraził ją słowami: „Zachęcam gorąco moich drogich kapłanów, by wszystkie modlitwy swoje ofiarowali w intencji naszych rodzin, by w nowym roku Wielkiej Nowenny w szczególniejszy sposób zatroszczyli się o życie Boże w rodzinach katolickich, aby jak

najskrupulatniej wypełniali zarządzenia i postanowienia, dotyczące urzeczywistnienia hasła Wielkiej Nowenny”. Tenże, „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny, MKAP 12 (1961) nr 6, s. 165.

¹²⁶ Prymas apelował: „By ta rodzina pełna była ducha Bożego, by prawdziwie żyła Ewangelią świętą i w promieniach Łaski Bożej – musimy wszyscy nad tym pracować, nie tylko rodzice, ale młodzież i dzieci”. S. Wyszyński, *Apel pasterski na rezurekcję*, WAG 16 (1961) nr 3–4, s. 69; „Pracę nad uświęceniem rodzin podejmujemy wszyscy. Kapłani w kazaniach, konferencjach i w konfesjonale wskażą zadania rodzin Bogiem silnych, omówią ich trudności i bolączki, podsuną sposoby ich uleczenia. Rzeczą zaś wiernych będzie wprowadzać te nauki w życie własnych rodzin, realizować je konsekwentnie w drobnych szczegółach codziennej egzystencji, ulepszać w niej to, co wymaga naprawy. Czekajcie nas wielki wysiłek”; tenże, *V rok Wielkiej Nowenny*, CzWD 35 (1961) nr 3, s. 81; por. tenże, *Wezwanie do przygotowania serc na Zmartwychwstanie Pańskie*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 75–77.

¹²⁷ *Zadania duszpasterskie na rok V Wielkiej Nowenny*, WWK 16 (1961) nr 4–5, s. 95–97.

¹²⁸ A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 145.

¹²⁹ „a) Wspólne modlitwy (przynajmniej raz dziennie), szczególnie przez odmawianie Różańca św. (przynajmniej jednej tajemnicy); b) Przeżywanie niedzielnego i świątecznego Mszy św. w oparciu o znajomość tekstów liturgicznych (Mszalik rodzinny); c) Wspólną rodzinną Komunię św. w uroczyste święta kościelne (Świętej Rodziny, Wielkanoc, Zesłanie Ducha św., Najśw. Serca Jezusowego, Wniebowzięcie NMP., Chrystusa Króla, Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie i odpust parafialny oraz w dniach zdarzeń rodzinnych: ślub, chrzest, Komunia św. dzieci, imieniny, urodziny, pogrzeb, dyplom, prymicje, śluby zakonne. Intronizacja Serca Jezusowego, wyjazd do wojska, na studia). Wskazane jest omówienie programu niedzieli w sobotę wieczorem przez ojca lub matkę; d) Religijny charakter mieszkania: krzyż na centralnym miejscu, obraz Serca Jezusowego i Matki Bożej, świętych patronów rodziny. Ewangelia w dostępnym miejscu, katechizm; e) Sakramentalia: woda święcona, świeca poświęcona, krzyż z nałożonymi odpustami, poświęcony medalik i różaniec”. *Duszpasterstwo V Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 35 (1961) nr 4, s. 102–103.

¹³⁰ Do środków szczegółowych zaliczono nauczanie przez: „1. Listy pasterskie J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza; 2. Kazania niedzielne, które będą miały oparcie w „Bibliotece Kaznodziejskiej”; 3. Kazania świąteczne i okolicznościowe winny nawiązywać do ogólnej problematyki duszpasterskiej V Roku Wielkiej Nowenny; 4. Nauki stanowe uwzględniają wzajemne relacje rodziców i dzieci; 5. Misje i rekolekcje parafialne 6. Rekolekcje zamknięte i godziny skupienia dla rodziców, młodzieży i dzieci (dzień skupienia rodziny przed I Kom. Św.); 7. Parafialne nauczanie religii uwzględni: obowiązki dzieci względem rodziców, posłuszeństwo, modlitwę za rodziców, ofiarowanie w ich intencji Mszy św. i Komunii św., składanie życzeń i drobnych upominków: kulturę współżycia z rodzeństwem, szacunek dla osób starszych, ogólną kulturę życia rodzinnego; 8. Katechizacja przedmałżeńska. Obejmie ona jako ścisły obowiązek duszp. dorastającą młodzież – celem przygotowania jej do sakramentalnego małżeństwa (przy zapowiedziach konf. przedmałżeńskie, nauki przedmałżeńskie; 9. Katechizacja młodych małżeństw. Ma ona na celu ugruntowanie katolickiej koncepcji małżeństwa i małżeńskiej miłości, zdolnej do przewyciężenia nieuniknionych jej kryzysów. Tematyka winna uwzględniać obowiązki i prawidła wychowania dzieci w różnych okresach ich życia (Dzień młodych małżeństw – Wielkanoc); 10. Czytanie majowe w nawiązaniu do życia Świętej Rodziny. Październikowe – o Różańcu Rodzinnym; 11. Aktualne wypowiedzi Kościoła o rodzinie – Mały Katechizm Rodziny oraz Kodeks Rodzinny (Katechizm Rodzinny odczytywać z ambon wiernym)”. Tamże.

¹³¹ Miało się ono dokonywać przez: „a) Wspólne obchodzenie głównych uroczystości rodzinnych: Msza św. i wspólne spotkanie rodziny w domu; b) Umiłowanie ogniska domowego i nawiązywanie do tradycji rodzinnych; c) Uspołecznienie miłości rodzinnej (ta sama miłość w stosunku do wszystkich dzieci), majątek rodzinny, wykształcenie; d) Żywa łączność między domem a członkami rodziny przebywającej poza ogniskiem rodzinnym (korespondencja, odwiedziny); 4) Troska o powołanie kapłańskie i zakonne (I czwartki miesiąca, zapraszanie prymicjantów); 5) Szacunek i miłość międzyrodzinną i sąsiedzka (godzic powaśnianych)”. Tamże, s. 103.

¹³² W diecezji częstochowskiej na przykład znajdujemy takie środki mające pomóc zrealizować program Roku Rodziny: „Zachęcamy wiernych do łączenia sakramentu małżeństwa ze Mszą św. i Komunią św., w której winni brać udział wszyscy członkowie rodziny. Bezpośrednio po zawarciu związku małżeńskiego: a) poświęcenie mieszkania; b) intronizacja N. Serca Jezusowego i ofiarowanie Mu młodego życia małżeńskiego; c) łączność modlitw parafii z nupturientami (krótka nauka przy ślubach i tekst modlitw przed i po ślubie); d) błogosławieństwo 1-rocznego dziecka (Msza św. i benedictio); 5. Kolęda – spotkanie z całą rodziną.

Inne środki duszpasterskie, to: Łączność z wiernymi z okazji nauk stanowych i konferencji. Włączenie rodziców do katechizacji. Rachunek sumienia w czasie rekolekcji sobót Królowej Polski, zakończenie roku o obowiązkach życia rodzinnego. Pomoc chorym i biednym rodzinom wielodzietnym. Nawiedzenie chorych – Sakramenta Święte, odwie-dziny i błogosławieństwo rodzin. Poradnictwo. Troska o trzeźwość”. Tamże, s. 104.

¹³³ „Jesteśmy w połowie Wielkiej Nowenny. Minione jej cztery lata pozostawiły niewątpliwie wyraźny i trwały ślad w umysłach i duszach wiernych. Obok jednak bardzo poważnych i pozytywnych osiągnięć daje się zauważyć pewne znużenie czy przesyt coroczną tematyką. Przyczyną tego nie są ani założenia samej Wielkiej Nowenny, ani kolejny dobór jej poszczególnych etapów i haseł. Przyczyna leży raczej w nie dość wszechstronnym ujmowaniu problemów, w zbyt może teoretycznym, niekiedy schematycznym traktowaniu zagadnień na ambonie, w prasie katolickiej czy podczas dni skupienia, w wyjmowaniu ich czasem z całego kontekstu życia. Osiągnięcia corocznego programu zależą w pierwszym rzędzie od osobistego zaangażowania się duchowieństwa pod wodzą Ordynariusza w wielkie dzieło zbiorowego duszpasterstwa”. S. Wyszyński, *Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w „Roku Rodziny Katolickiej”*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 87.

¹³⁴ S. Wyszyński, *Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w „Roku Rodziny Katolickiej”*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 87–88.

¹³⁵ A. Pawłowski, *Oddanie diecezji Matce Bożej*, KDW 55 (1961) nr 9, s. 281.

¹³⁶ Na zakończenie tych dni w archidiecezji wrocławskiej abp B. Kominek tak stwierdził: „Dni Maryjne w miesiącu sierpniu były dla nas wszystkich, dla wiernych, kapłanów i biskupów przepięknym i głębokim przeżyciem religijnym. Ogromna większość duchowieństwa oddaje się wraz z parafianami Matce Najświętszej, Królowej Polski”. B. Kominek, *Podziękowanie kapłanom i wiernym za Dni Maryjne*, WWK 16 (1961) nr 11–12, s. 336.

¹³⁷ *VI Rok Wielkiej Nowenny – „Rok Wychowania Chrześcijańskiego”*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 113.

¹³⁸ *Uroczystość rozpoczęcia VI Roku Wielkiej Nowenny w parafiach*, CzWD 36 (1962) nr 5, s. 143–144.

¹³⁹ *Program duszpasterski VI Roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Narodu Polskiego*, WWK 17 (1962) nr 4–5, s. 97–101.

¹⁴⁰ S. Wyszyński, *Wezwanie do duchowieństwa i wiernych na VI rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski* WAW 44 (1962) nr 4, s. 121.

¹⁴¹ S. Wyszyński, *Wezwanie do duchowieństwa i wiernych na VI rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski* WAW 44 (1962) nr 4, s. 98.

¹⁴² Por. J. Lewandowski, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, ChS 15 (1983) nr 5 (116), s. 22.

¹⁴³ „Katechizm zaczyna się w progach domu rodzicielskiego, gdy rodzice, zwykle katolicka matka, pierwsza składa dziecku rączki i uczy modlitwy Pańskiej przed świętymi obrazami swego domostwa. Rodzice mówią dzieciom o P. Jezusie, o Jego życiu i nauce, nie zapominając wlewać w serca młode serdecznej miłości do Najśw. Panny, której ofiarują często swe dzieci. Pilnie śledzą ich zachowanie się, chroniąc je od zgorszenia i zaprawiając do cnót chrześcijańskich”. F. Barda, *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 39.

¹⁴⁴ *Tematy kazań VI Roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 17 (1962) nr 9, s. 270–280.

¹⁴⁵ Kapłani „powinni przy każdej sposobności stosownie do wyznaczonego tematu kazania: a) wpajać w umysły słuchaczy zasady wychowania chrześcijańskiego; b) prostować mylne poglądy na wychowanie; c) zapobiegać szkodliwym wpływom wychowania; d) dążyć do podniesienia poziomu moralnego i religijnego wiernych (samowychowanie dorosłych)”. Kaznodzieja „powinien szczególną uwagę zwrócić przede wszystkim na rodziców i w kazaniu powinien jak najczęściej: a) podawać im praktyczne wskazówki, jak daną zasadę wychowania chrześcijańskiego wprowadzać w życie dzieci i młodzieży; b) podkreślać ważność nauki religii w wychowaniu i odpowiedzialność rodziców za regularne uczęszczanie dzieci i młodzieży na lekcje religii; c) wdrażać rodziców do współpracy z katechizacją parafialną; d) przygotowywać rodziców do katechezy domowej”. *Program duszpasterski VI Roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Narodu Polskiego*, WWK 17 (1962) nr 4–5, s. 100.

¹⁴⁶ *Program duszpasterski VI Roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Narodu Polskiego*, WWK 17 (1962) nr 4–5, s. 101.

¹⁴⁷ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 17 (1962) nr 3, s. 70.

¹⁴⁸ „Obowiązkiem i powołaniem rodziców jest ukształtować swoje dziecko wewnętrznie, by się ono poczuwało do żywej wspólnoty całej rodziny ludzkiej; a rodzice chrześcijańscy mają jeszcze tę wspólną ogólną pogłębić w duchu nadprzyrodzonym. Nielatwe to zadanie i nieprędko da się ono uskutecznić, ale przy dobrej woli łaska sakramentu małżeństwa uzupełni naturalne braki rodzicielskie”. P. Dudziec, *Orędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, MPP 47 (1962) nr 5, s. 160.

¹⁴⁹ J. Lorek, *Odezwa pasterska na zakończenie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDS 55 (1962), s. 109.

¹⁵⁰ W. Pluta, *List pasterski*, GWK 6(1962) nr 5, s. 134.

¹⁵¹ „Obowiązek wychowania obejmuje całego człowieka – a zatem nie tylko jego ciało, lecz też i duszę jego”. I. Świrski, *List pasterski na wprowadzenie w VI Rok Wielkiej Nowenny*, WDP 31 (1962) nr 4–6, s. 185.

¹⁵² Pan Jezus radził stosować praktykę doskonałej miłości jako metodę wychowania i samowychowania. Ta właśnie droga rad ewangelicznych umarza najsprawniej skutki grzechu pierworodnego i wyzwala największe energie nadprzyrodzone ku świętości życia i ku przedziwnej skuteczności apostołstwa pełnego bohaterskiego poświęcenia. Szczególna miłość Zbawiciela była u źródła tego wychowawczego zrywu. Uczuciowa i samolubna praktyka „miłości” nie rodzi nigdy dobrych owoców w dziele wychowania. Jedynie miłość ofiarna, cierpliwa i mężna zapali wychowanków do wielkodusznego posuwania się ścieżką doskonałości ku szczytom świętości”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 33.

¹⁵³ „Wychowanie chrześcijańskie znajduje przeto swój cel, program i skarbnicę środków w Jezusie Chrystusie i w Jego Ciele mistycznym, którym jest Kościół rzymskokatolicki”. J. Lorek, *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 113.

¹⁵⁴ „Kościół święty nie spełniłby nigdy swych zadań wychowawczych, gdyby nie miał pomocników w osobach ojców i matek. Próżne byłyby trudy i pouczenia kapłanów, gdyby nie znalazły zrozumienia u rodziców, którzy urzeczywistniają program wychowawczy Kościoła. Stąd mój gorący apel do rodziców całej Archidiecezji, aby pełni wiary i miłości Bożej, stali się gorliwymi apostołami myśli wychowawczej Kościoła. Słuchajcie pilnie. Drodzy Rodzice, pouczeń waszych kapłanów”. A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 105.

¹⁵⁵ Oto słowa bpa płockiego J. Wosińskiego: „Podczas tych minionych lat otwieraliśmy i uaktywnialiśmy żywotne nurty w naszym polskim katolicyzmie, obciążając się obowiązkiem stróżowania, by te nurty nadal nieprzerwanie były u nas czynne: nurt wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangeli; nurt ochrony życia; nurt łaski Bożej w naszym życiu; nurt chrześcijańskości w małżeństwie; nurt wzmacniającej obecność Boga w naszych Rodzinach; nurt młodości wiernej Chrystusowi. Szczególnie ostatni z tych nurtów, mimo zamykanego formalnie dziś programu VI Roku Wielkiej Nowenny musi być otoczony naszą specjalną troską i czujnością”. J. Wosiński, *Orędzie na VII rok Wielkiej Nowenny*, MPP 48 (1963) nr 5, s. 88.

¹⁵⁶ F. Jop, *Zarządzenie w sprawie siódmego roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 18 (1963) nr 3, s. 77.

¹⁵⁷ „Sprawiedliwość jest cnotą, która skupia w sobie wszelkie inne cnoty. Kto bowiem jest sprawiedliwy, oddaje Bogu, co jest Bożego, ludziom, co do nich należy, sobie zaś to, do czego ma prawo. W tym znaczeniu mówi Pismo Święte o niektórych postaciach biblijnych jako o ludziach sprawiedliwych, czyli doskonałych, a więc świętych; kto bowiem zachowuje prawo Boże i przestrzega praw ludzkich, osiąga świętość życia”. F. Jop, *List pasterski z okazji rozpoczęcia siódmego roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 18 (1963) nr 3, s. 79–80.

¹⁵⁸ „«Abyście się społecznie miłowali» (J 13, 33) – te słowa w bieżącym, VII Roku Wielkiej Nowenny brzmią częściej niż zawsze. Z jakichś szerokich horyzontów sprowadzają nas one do konkretnego wypadku napotkanej ludzkiej potrzeby i nędzy, dają nam okazję do złożenia egzaminu wobec Boga, bliźniego i własnego sumienia”. B. Kominek, *Orędzie na II Soborowy Tydzień Miłosierdzia*, WWK 18 (1963) nr 10–11, s. 221.

¹⁵⁹ Prymas Wyszyński w swoim liście pasterskim zaczynającym VII rok, napisał o pracy: „Wspaniałym polem, na którym współcześnie najlepiej okazuje się społeczny charakter człowieka, jest praca ludzka. (...) W rodzinie domowej dzieci nie mogą patrzeć obojętnie jak dniem i nocą zamęcza się matka, gdy one zajęte są swoimi sprawami”. S. Wyszyński, *List pasterski na VII Rok Wielkiej Nowenny*, WAW 45 (1963) nr 5–6, s. 102.

¹⁶⁰ *Kazania stanowe dla rodziców*, WUDO 18 (1963) nr 3, s. 84.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² *Tematy kazań*, WUDO 18(1963) nr 5, s. 130–135; WUDO 18 (1963) nr 9, s. 219–225.

¹⁶³ Por. *Program homiletyczny VIII Roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 19 (1964) nr 4, s. 86–87.

¹⁶⁴ J. Modzelewski, *Program pracy duszpastersko-katechetycznej w Archidiecezji Warszawskiej VIII Roku Wielkiej Nowenny*, WAW 46 (1964) nr 6, s. 134.

¹⁶⁵ Por. S. Wyszyński, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WAW 47 (1965) nr 4, s. 79–85.

¹⁶⁶ P. Kałwa, *List pasterski z okazji koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w Krasnobrodzie w dniu 4 lipca 1965 r.*, WDL 39 (1965) nr 8–12, s. 193.

¹⁶⁷ *Plan nauk stanowych na IX Rok Wielkiej Nowenny*, WUDO 20 (1965) nr 6, s. 135–141.

¹⁶⁸ „Kiedy Wy włączaliście się uroczyście w swoich parafiach w Millenijny Akt Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, za wolność Kościoła, w pierwszą rocznicę tego wielkiego, historycznego Aktu, my Biskupi Wasi – w otoczeniu licznych przedstawicieli ze wszystkich parafii, zebraliśmy się na Jasnej Górze Zwycięstwa, aby przez pośrednictwo Maryi, Matki Kościoła i Królowej Polski, wyśpiewać Bogu w Trójcy Św. Jedynemu, dziękczynne „Te Deum” Episkopatu za przedziwne łaski Roku Millenijnego, za graniczące z cudem znaki wiary Ludu Bożego, na historycznym Szlaku Tysiąclecia Chrztu. Dziękowaliśmy Bogu przez Maryję za Wasz entuzjazm i odwagę zbiorowego wyznawania Wiary, z którą weszliśmy w nowe Tysiąclecie, ku podziwowi całego świata”. Cyt za: W. Granat, *Refleksje o uroczystościach Millenium Chrztu Polski*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 103; por. H. Konopka, *Na szlaku Tysiąclecia Chrztu Polski*, ZNKUL 40 (1997) nr 1–2, s. 157–171;

¹⁶⁹ Por. DA, n.11, 30.

¹⁷⁰ DA, n. 11.

¹⁷¹ J. Buxakowski, *Elementy maryjne duchowości rodziny chrześcijańskiej*, AK 67 (1975) nr 397, s. 187–200.

¹⁷² S. Wyszyński, *Wypowiedzi uczestnika Soboru z okazji 10-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II*, CTh 46(1976) f. IV, s. 5.

¹⁷³ K. Wojtyła, *Logika wewnętrzna Vaticanum II*, WWK 21 (1966) nr 7, s. 159–163.

¹⁷⁴ Por. *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst łacińsko-polski. Poznań 1968.

¹⁷⁵ Por. J. Bajda, *Jak czytać i rozumieć rozdział Konstytucji Pastoralnej „Gaudium et spes” o popieraniu godności małżeństwa i rodziny?*, [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 35–48.

¹⁷⁶ Istnieje bogata literatura na temat teologii Soboru. Oto niektóre pozycje: C. Butler, *Teologia soboru watykańskiego II*, Paris 1971; K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972; G. Martelet, *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1968.

¹⁷⁷ B. Kominek, *Aggiornamento i approfondimento*, PtK (1965) nr 25, s. 234.

¹⁷⁸ Por. S. Wyszyński, *Zwierciadło Sprawiedliwości – Matka Pięknej Miłości*. Kazanie w Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1963, t. XV 1963, s. 103–115.

¹⁷⁹ „Episkopat Polski wzywa więc kapłanów, by, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego, w intencji przyszłego Soboru Powszechnego w modlitwach brewiarzowych codziennie po Laudesach odmówili antyfonę mariańską, a wiernych, by rano, w południe i wieczorem po modlitwie «Anioł Pański», odmówili trzy razy «Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu», trzy razy «Wspomożenie Wiernych – módl się za nami!». J. Pękala, *Wezwanie Episkopatu Polski w sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, Cur 109 (1959), s. 450.

¹⁸⁰ *Instrukcja w sprawie „Czuwania Soborowego”*, WWK 17 (1962) nr 8–9, s. 220–228. Por. J. Siedlarz, *Koncepcje duszpasterskie Kardynała Wyszyńskiego*, [w:] B. Wójcik (red.), *Polska Prymasa Wyszyńskiego*, Tarnów 2001, s. 72–73.

¹⁸¹ Najpierw odbyły się modlitwy za Sobór w formie nowenny (2–10 października 1962 r.) we wszystkich parafiach świata, jak również Polski, zgodnie z postanowieniem papieża Jana XXIII w encyklice „Poenitentiam agere” z 1 lipca 1962 roku. Biskupi polscy wydali w tej sprawie zarządzenie. Por. J. Lorek, *W sprawie nowenny do Ducha Św. przed otwarciem Soboru Watykańskiego II*, KDS 55 (1962) nr 9, s. 253.

¹⁸² A. Pawłowski, „Czuwania soborowe” z Maryją Jasnogórską, KDW 56(1962) nr 10, s. 293.

¹⁸³ Episkopat Polski, *List przed wyjazdem na Sobór Watykański Drugi*, LPP, s. 274–278. Należy nadmienić, że Episkopat Polski wzywał już wcześniej wiernych do modlitwy w intencji Soboru: w 1959 r. – Episkopat Polski, *Wezwanie Episkopatu Polski w sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, WDL 33 (1959) nr 7–9, s. 182–183 oraz w 1961 r. – Episkopat Polski, *Orędzie w sprawie Drugiego Soboru Watykańskiego*, LPP, s. 237–241.

¹⁸⁴ *Instrukcja w sprawie „czuwania soborowego” w diecezji lubelskiej na okres od 11 października do 8 grudnia 1962 r.*, WDL 36(1962) nr 10–12, s. 285–289; Por. „Czuwanie soborowe” z Maryją Jasnogórską, KDS 55 (1962) nr 9, s. 241–249.

¹⁸⁵ A. Baraniak, *Wezwanie Episkopatu Polski w sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, PKt 49 (1959), s. 580.

¹⁸⁶ WAW 44 (1962), s. 268–269.

¹⁸⁷ F. Jop, *Odezwa w sprawie modlitw do Matki Bożej, zarządzonych przez papieża na miesiąc maj bieżącego roku.*, WUDO 20 (1965) nr 5, s. 109–110.

¹⁸⁸ Por. K. Wojtyła, *Udział biskupów polskich w Soborze Watykańskim II*, WAW 1971 nr 5, 40–46.

¹⁸⁹ B. Bejze, *Kronika Soboru Watykańskiego II*, Częstochowa 2000, s. 101–111.

¹⁹⁰ Por. D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 225.

¹⁹¹ WAW 45 (1963), s. 1.

¹⁹² Por. A. Baraniak, *Zapowiedź czuwania*, PKt 52 (1962), s. 594.

¹⁹³ S. Wyszyński, *Z auli soborowej*, LPP, s. 440.

¹⁹⁴ Por. B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, 61.

¹⁹⁵ S. Wyszyński, *Z auli soborowej*, LPP, s. 441.

¹⁹⁶ Por. B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, 61.

¹⁹⁷ Jasna Góra, 4 IX 1964, LEP, s. 359–363.

¹⁹⁸ WAW 46 (1964), s. 246–247.

¹⁹⁹ WAW 46 (1964), s. 215

²⁰⁰ WAW 46 (1964), s. 268–270.

²⁰¹ Episkopat Polski, *List pasterski o pomocy Polski katolickiej dla czwartej sesji Soboru Watykańskiego drugiego*, LEP, s. 400–405.

²⁰² Por. A. Pawłowski, *W sprawie zakończenia II Soboru Watykańskiego*, KDW 59 (1965) nr 11–12, s. 248.

²⁰³ Por. K. Wojtyła, *Problematyka drugiej sesji II Soboru Watykańskiego*, NCMC 104 (1964) nr 7, s. 145–160.

²⁰⁴ S. Bareła, *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do młodzieży*, CzWD 38 (1964), s. 281.

²⁰⁵ K. Wojtyła, *Wypowiedź w Radio Watykańskim*, NCMC 103 (1963) nr 1–2, s. 23–26; tenże, *Sobór a praca teologów. Z przemówienia w Radio Watykańskim 12 II 1965*, PKt 55 (1965), s. 75; M. Klepacz, *Sobór lekcją miłości. Fragmenty przemówienia w Radio Watykańskim*, PKt 53 (1963), s. 3; E. Nowicki, *Duch Soboru. Przemówienie w Radiu Watykańskim w dniu 5 grudnia 1962 roku*, PKt 53 (1963), s. 130.

²⁰⁶ Por. J. Wnuk, *Finale Soboru i Episkopat Polski*, Warszawa 1966, s. 181.

²⁰⁷ Por. P. Barberi, D. Tettamanzi (red.), *Matrimonio e Familia nel magistero della Chiesa. I documenti dal Concilio di Firenze a Giovanni Paolo II*, Milano 1986; J. Bajda, *Rodzina w nauczaniu Magisterium Kościoła*, [w:] K. Majdański (red.), *Rodzina na przełomie wieków*, Łomianki 2000, s. 47–71; T. Borutka, *Encykliki papieskie o małżeństwie chrześcijańskim*, „Kwartalnik Diecezjalny Diec. Bielsko-Żywieckiej” 2–3 (1994), s. 114–122; Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 25–318.

²⁰⁸ Wymieńmy jedynie niektóre z ważniejszych dokumentów: Leon XIII, Encyklika *Arcanum Divinae sapientiae* (10 II 1980); Pius XI, Encyklika *Divini illius magistri* (31 XII 1929); Encyklika *Casti Connubi* (31 XII 1930); Pius XII, Przemówienie *La missione della donna* (21 X 1949); Przemówienie do położnych (29 X 1951).

²⁰⁹ Por. E. Kaczyński, *Małżeństwo i rodzina jako komunია osób*, „Communio” 6 (1986) nr 6, s. 3.

²¹⁰ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 344–345.

²¹¹ Pius XI, *Casti Connubii – De matrimonio christiano spectatis praesentibus familiae et so-cietatis conditionibus, necessitatibus, erroris, vitiis*, 31 XII 1930, AAS vol. XXII nr 13, s. 539–592.

²¹² Por. J. Bajda, *Rodzina w nauczaniu Magisterium Kościoła*, [w:] K. Majdański (red.), *Rodzina na przełomie wieków*, Łomianki 2000, s. 50.

²¹³ Por. Pius XI, *Benedetto il Natale*, 24 XII 1930, AAS vol. XXII nr 12, s. 529–539.

²¹⁴ Tamże, s. 537.

²¹⁵ Por. M. Wrzeszcz, *Rola i znaczenie rodziny w świetle Soboru Watykańskiego II i wskazań duszpasterskich Episkopatu Polski*, ŻM 28(1978) nr 1, s. 6–19.

²¹⁶ K. Majdański, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauce Vaticanum II*, AK 62 (1970) nr 369, s. 3.

²¹⁷ Por. E. Ruffini, *Il matrimonio nei testi conciliari*, „Rivista Liturgica” 55 (1968), s. 354–367.

²¹⁸ Por. A. Zuberbier, *Konstytucja o Kościele*, PKt 55 (1965), s. 153–154.

²¹⁹ J. Tarnowski, *Odnowa wychowania chrześcijańskiego według „Gaudium et spes”* Kat I cz. – 1974 nr 1, s. 5–11; II cz. – 1974 nr 2, s. 49–52; III cz. – 1974 nr 3, s. 97–100.

²²⁰ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 102.

²²¹ Por. J. Szymczak, *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła. Urzeczywistnianie się Kościoła w sakramencie małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1978–1987*, Łomianki 2001.

²²² P. Kryczka, *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 101.

²²³ S. Wyszynski, *List z Soboru Watykańskiego II*, LPP, s. 407–409; tenże, *List do księży dziekanów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej z Soboru Watykańskiego II*, LPP, s. 410–411; tenże, *Do kapłanów z auli soborowej*, LPP, s. 438–441; tenże, *Do kapłanów z auli soborowej*, LPP, s. 459; tenże, *Do kapłanów z auli soborowej*, LPP, s. 493–495; tenże, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 2 X 1964 n.t.: Zwycięskie macierzyństwo NMP*, WAW 55 (1965) nr 1, s. 1–3; tenże, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 X 1964 do mężów katolickich w Polsce*, Cur 115 (1965) nr 1–3, s. 48–51.

²²⁴ A. Baraniak, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 29 XI 1965 o wychowaniu chrześcijańskim według deklaracji Soborowej*, MKAP 22 (1971) nr 2, s. 32–34.

²²⁵ F. Jop, *List pasterski po powrocie z pierwszej sesji Soboru Powszechnego Watykańskiego II w Rzymie (18 XII 1962)*, WUDO 18 (1963), s. 19–23; tenże, *Konferencja w Radio Watykańskim dn. 8 XI 1963 n.t.: Odpowiedzialność za wspólny dom*, WUDO 18 (1963), s. 302–305.

²²⁶ K. Wojtyła, *Wypowiedź w Radio Watykańskim dn. 24 XI 1962*, NCMC 103(1963) nr 1–2, s. 23–26.

²²⁷ B. Czaplinski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 11 XI 1963 n.t.: Troska społeczeństwa chrześcijańskiego o powołania kapłańskie*, ODC 14 (1963) s. 275–278; W. Pluta, *List Pasterski*, GWK 7(1963) nr 2, s. 38–44.

²²⁸ Biskup powiedział wówczas m.in.: „Wszyscy ludzie dobrej woli, trzeźwo patrząc w przyszłość, są zgodni w tym, iż trzeba uczynić wszystko, by w należytych warunkach ukazać godność małżeństwa. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że Sobór Watykański II nie mógł pominąć tak ważnej sprawy. Dlatego w schemacie 13 o obecności Kościoła w świecie współczesnym w IV rozdziale umieścił numer 21 o godności rodziny i małżeństwa. Liczne wypowiedzi Ojców soborowych na ten temat świadczą, że Kościół zdaje sobie sprawę z trudności, w jakich znalazło się małżeństwo na skutek nowego układu stosunków w świecie. Świadczą też o tym, że Kościół chce rodzinie XX wieku dopomóc i szuka jak najlepszych rozwiązań”. B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 n.t.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965), s. 18–20.

²²⁹ S. Wyszynski, *Życzenia na Boże Narodzenie* (Rzym, w grudniu 1956 r.), LPP, s. 497.

²³⁰ S. Wyszynski, *Katolicki Naród Polski – nie katolicy polscy! – Rozpoczął swoje święte Tysiąclecie. Przemówienie do Archikonfraterni Literackiej i Inżynierów*, Warszawa, 5 I 1966, KPP, t. XXII 1966, s. 47–48.

²³¹ J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Paryż 1991, t. 2, s. 210.

²³² B. S., *My i Sobór*, PKt 52 (1962), s. 323.

²³³ Por. I. Tokarczuk, *Parafia wiejska i jej przemiany*, HD 34 (1966) nr 1, s. 30–37; tenże, *Parafia wobec przemian kulturowych na wsi*, [w:] J. Krucina (red.), *Dei Virtus*, Wrocław 1974, s. 45–54.

²³⁴ Por. B. Kominek, *Soborowe perspektywy*, AK 58 (1965) nr 344, s. 130–138.

²³⁵ F. Jop, *List pasterski nadesłany z Rzymu*, WUDO 17 (1962) nr 12, s. 379.

²³⁶ Episkopat Polski, *List pasterski wydany w związku z wprowadzeniem od Święta Zmartwychwstania pańskiego 1963 roku nowego wydania rytuału, zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską*, KDS 56 (1963) nr 4, s. 82.

²³⁷ J. Wnuk, *Finale Soboru i Episkopat Polski*, Warszawa 1966, s. 171.

²³⁸ K. Wojtyła, *Wypowiedź J. E. Ks. Biskupa Karola Wojtyły w Radio Watykańskim*, NCMC 103 (1963) nr 1–2, s. 24–25.

²³⁹ Por. J. Lorek, *Program dziesięciolecia przed Millenium Chrztu Polski*, KDS 50 (1957) nr 7/8, s. 213–218. W innych diecezjach również był podawany taki program. Por. WWK 12 (1957) nr 6, s. 253–256.

- ²⁴⁰ Por. kazanie wygłoszone na Jasnej Górze z tej okazji: Cz. Falkowski, *Zakon Królowej Naszej*, BK 1957 t. LVIII nr 3, s. 241–247.
- ²⁴¹ Z. J. Kraszewski, *Kapłani Archidiecezji a Ślubowania Jasnogórskie*, WAW 39 (1957) nr 4, s. 157.
- ²⁴² Z. J. Kraszewski, *Kapłani Archidiecezji a Ślubowania Jasnogórskie*, WAW 39 (1957) nr 4, s. 157.
- ²⁴³ Wspomniany tekst znaleźć można [w:] *Jasnogórskie przyrzeczenia*, WAW 31 (1957) nr 3, s. 85; WWK 12 (1957) nr 1–2, s. 53–54.
- ²⁴⁴ S. Wyszyński, *Wypełniamy Śluby Jasnogórskie. Rozważania na miesiąc maj*, BK 1957, t. LVIII 1957, nr 4, s. 352.
- ²⁴⁵ B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Rzym 1990, s. 145–146.
- ²⁴⁶ Por. J. Krucina, *Kościół sumieniem społeczeństwa*, ŻM 43 (1995) nr 3, s. 3–14.
- ²⁴⁷ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 155.
- ²⁴⁸ *List Stefana Kardynała Wyszyńskiego do Generała OO. Paulinów z 29.VIII.1956*, [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 21.
- ²⁴⁹ Por. kazania przewidziane na ten okres: BK 1957 t. LVIII, nr 3, s. 248–266.
- ²⁵⁰ J. G., *Owoc zmartwychwstania*, BK 1957 t. LVIII, nr 3, s. 252.
- ²⁵¹ J. G., *Ekshortacja przed złożeniem Ślubów*, BK 1957 t. LVIII, nr 3, s. 260.
- ²⁵² Episkopat Polski, *Program parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*, KPD 18 (1957) nr 3–4, s. 78–79.
- ²⁵³ Episkopat Polski, *Program parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*, KPD 18 (1957) nr 3–4, s. 79–80.
- ²⁵⁴ Tamże, s. 80–81.
- ²⁵⁵ KPD 18 (1957) nr 3–4, s. 82.
- ²⁵⁶ Episkopat Polski, *Program parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*, KPD 18 (1957) nr 3–4, s. 83.
- ²⁵⁷ Tamże, s. 88.
- ²⁵⁸ J. G., *Pokłosie Ślubów Narodu Polskiego*, BK 1957 t. LVIII, nr 3, s. 263.
- ²⁵⁹ J. Mazur, *Wskazania duszpasterskie w dziedzinie realizacji Ślubów narodu przez dzieci*, WDL 31 (1957) nr 10–11, s. 271.
- ²⁶⁰ F. Blachnicki, *Ojciec a życie religijne rodziny*, BK 1957 t. LVIII, nr 1, s. 55–58.
- ²⁶¹ F. Blachnicki, *Matka a religijne odrodzenie rodziny*, BK 1957 t. LVIII, nr 1, s. 58–60.
- ²⁶² F. Blachnicki, *Młodzieniec i panna a rodzina*, BK 1957 t. LVIII, nr 1, s. 60–64.
- ²⁶³ T. Nogala, *Starość nie radość*, BK 1957 t. LVIII, nr 1, s. 41–42.
- ²⁶⁴ T. Kaczewski, *Troska o duszę dziecka w pierwszym okresie jego rozwoju*, BK 1957 t. LVIII, nr 2, s. 206–212.
- ²⁶⁵ „A gdy je już wypowiemy [przyrzeczenia], nadal wgłębiać się będziemy przez cały miesiąc w słowa Przyrzeczeń, by dobrze wrazić je w myśli, w serca, w wołę! Pragniemy, by pozostały nam na ustach i dłoniach! Pragniemy wymodlić sobie wierność tym zobowiązaniom”. S. Wyszyński, *Wypełniamy Śluby Jasnogórskie. Rozważania na miesiąc maj*, BK 1957 t. LVIII, nr 4, s. 352.
- ²⁶⁶ S. Wyszyński, *Wypełniamy Śluby Jasnogórskie. Rozważania na miesiąc maj*, BK 1957 t. LVIII, nr 4, s. 381–385.
- ²⁶⁷ Tamże, s. 385–388.
- ²⁶⁸ Tamże, s. 388–391.
- ²⁶⁹ Tamże, s. 391–394.
- ²⁷⁰ Tamże, s. 394–397.
- ²⁷¹ Tamże, s. 401–404.
- ²⁷² Dwa równoczesne procesy, formowanie państwa i przyjmowanie przez jego mieszkańców chrześcijaństwa, były długotrwałe i trudno stwierdzić, że dokonały się one w sposób jednostkowy i całościowy właśnie w 966 roku.
- ²⁷³ Por. L. Mażewski, W. Turek (red.), *Zapomniana data. W trzydziestą rocznicę Milenium Chrztu Polski*, Gdańsk 1966.
- ²⁷⁴ Należałoby mówić nawet o 10 latach przygotowania, wliczając Rok Maryi (1956/57), który był poświęcony szczególnej czci Jasnogórskiej Królowej Polski, w trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza, a zarazem przygotowaniom do Wielkiej Nowenny Tysiąclecia. Por. Episkopat Polski, *Program dziesięciolecia przed Milenium Chrztu Polski*, WDL 31 (1957) nr 4, s. 106–109.
- ²⁷⁵ K. Wojtyła, *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC 103 (1963) nr 7–8, s. 207.
- ²⁷⁶ M. Okońska, *Wszystko postawiłem na Maryję*, [w:] S. Budzyński, I. Bucharska, A. Mazurek (red.), *Śługa Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 314.
- ²⁷⁷ Np. B. Sikorski, *List pasterski o przygotowaniu do odnowienia przyrzeczeń Chrztu świętego w Wielką Sobotę 1966 roku*, MPP 51 (1966) nr 3–4, s. 86–90; tenże, *Słowo arcybiskupie o ogólnodiecezjalnej uroczystości milenijnej w Płocku dnia 12 i 13 listopada 1966 r.*, MPP 51 (1966) nr 11, s. 245–249; inne wypowiedzi biskupów patrz: P. Raina, „Te Deum” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów kościelnych*, Olsztyn 1991.
- ²⁷⁸ *Wskazania w zakresie przygotowania i przeprowadzenia parafialnej uroczystości milenijnej: „Parafialne Te Deum Tysiąclecia”*, WAW 48 (1966) nr 10, s. 227–228.
- ²⁷⁹ Episkopat Polski, *List pasterski na zakończenie Roku Jubileuszowego*, [w:] P. Raina (red.), „Te Deum” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 474.
- ²⁸⁰ Por. np. *Milenium w diecezji lubelskiej 4–6 czerwca 1966 r.*, WDL 40 (1966) nr 4–8, s. 160–166.
- ²⁸¹ W. Granat, *Refleksje o uroczystościach Milenium Chrztu Polski*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 99–109
- ²⁸² E. Nowicki, *List pasterski o poświęceniu się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu na rozpoczęcie drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa*, MDG 10 (1966) nr 9–10, s. 459.
- ²⁸³ W. Padacz, *W obliczu Milenium*, WAW 39 (1957) nr 7, s. 273.
- ²⁸⁴ *Z przygotowań na Milenium*, WAW 39 (1957) nr 12, s. 618.
- ²⁸⁵ Paweł VI, *Breve Pawła VI do biskupów polskich z dnia 25 XII 1966 r.*, KDS 60 (1967) nr 1, s. 78–79.

²⁸⁶ S. Wyszyński, *Fragment kazania Ks. Prymasa*, ZNKUL 9 (1966) nr 4, s. 65.

²⁸⁷ Na tematy rodzinne wypowiedzieli się w Gnieźnie: bp. W. Pluta – *Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską* (kazanie); bp S. Bareła – *W obronie życia* (konferencja stanowa dla rodziców); bp B. Sikorski – *Uświęcenie życia rodzinnego* (kazanie); bp J. Pietraszko – *Młódzież wierna Bogu* (kazanie); bp F. Musiel – *Młódzież wierna Kościołowi* (konferencja stanowa dla młodzieży); bp L. Kaczmarek – *Samowychowanie* (kazanie); bp Z. Kowalski – *Dziatwa wierna Bogu, Chrystusowi i Kościołowi św.* (kazanie); bp I. Tokarczuk – *Wychowaj mi to dziecko* (kazanie). Por. P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 51–59.

²⁸⁸ „Ks. Prymas w swoim przemówieniu po Ewangelii podkreśla i uwypukla wartości, które mamy wnieść w drugie Tysiąclecie. A więc zywą wiarę, szacunek dla człowieka, zdrową, odrodzoną rodzinę katolicką”. P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 87. Znamienne słowa Prymasa wypowiedziane w Poznaniu: „To, co Kościół dawał przez wieki rodzinie Polskiej, sprawiło, że rodzina ta wyręczała niekiedy w trudnych chwilach i naród, i Kościół, i państwo. Dorobek katolickiej rodziny, «Bogiem silnej», opartej na małżeństwie sakra-mentalnym, która daje społeczeństwu «młódzież wierną Chrystusowi», chcemy również wnieść w nowej wiary Tysiąclecie”. S. Wyszyński, „*To jest zwycięstwo, które zwycięża świat – wiara nasza*”, Poznań, katedra, 17 IV 1966, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 102.

²⁸⁹ „Mamy obowiązek, moi drodzy, nieść miłość z Jasnej Góry do naszych rodzin. Rodzina woła o miłość. (...) Najgłośniejszą o miłość w rodzinie wołają dzieci. (...) Wszyscy przyznają, że tylko miłość i dobroć potrafią scalić rodzinę, odrodzić ją, doprowadzić do zbawienia”. J. Stroba, *Pierwsze słowo II Tysiąclecia jako konsekwencja oddania „Abyscie się społecznie miłowali*, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 147–148.

²⁹⁰ „Jakże bardzo musimy być Jej [Maryi] oddani. Jakże bardzo musi nas ogarnąć! – Matka ogarnia swoje dziecko: łonem, sercem, rękoma – całym życiem”. K. Wojtyła, *Przemówienie*, Skalka, 8 V 1966, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 181.

²⁹¹ Świadek wspomina: „Słyszmy dalej słowa [Prymasa] o obronie wolności i godności człowieka i rodziny chrześcijańskiej”. P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 188.

²⁹² Por. kazanie bpa J. Stroby do młodzieży, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 206–208.

²⁹³ Kard. S. Wyszyński – *O szkole Chrystusowej* (kazanie). Por. tamże, s. 217.

²⁹⁴ Por. tamże, s. 226–235.

²⁹⁵ Oto fragment kazania Prymasa Polski Wyszyńskiego wygłoszonego w ostatni dzień uroczystości milenijnych w stolicy: „Kościół walczy o to, aby ludzie byli inni, aby mieli oblicze Boże, twarze ludzkie, aby byli podobni do ludzi Bożych, aby odbiło się na nich światło oblicza Bożego. (...) Tego nie da się zrobić na ulicy. Da się to zrobić w rodzinie chrześcijańskiej, w wychowaniu Bożym”. Tamże, s. 268.

²⁹⁶ Uczestnik przywitania Księdza Prymasa wspomina jego słowa: „Dziękujemy za każde ochrzczone dziecko, za każdą matkę, która czyniła znak krzyża na czole swojego dziecka...”. Tamże, s. 301.

²⁹⁷ Słowa Prymasa: „Zasiane ziarno chrześcijaństwa przetrwało nie tylko w zabytkach sztuki i kultury, ale rozrósł się w ogromne drzewo, wydało owoc stokratny w życiu ochrzczonego narodu, jego władców i poddanych, zwłaszcza w rodzinie”. Tamże, s. 314.

²⁹⁸ „Mamy dość dowodów na to, że wszędzie, gdzie rozkłada się i zamiera rodzina, tam też rozkłada się życie narodu i naród ginie. (...) Rodzina pełni podwójne zadanie. Jej członkowie pracują dla dobra Narodu, a jednocześnie matki i ojcowie wychowują nowe pokolenie, które ma przyjść, aby ziemię ojczystą czynić sobie poddaną i bardziej ludzką. Ojczyzna i naród rodzą się w rodzinie. Ich moc i potęgą zależy od zdrowia, mocy i potęgi rodziny”. S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu*. Wypowiedź po sumie, Opole, 14 VIII 1966, t. XXIV, s. 380–393.

²⁹⁹ Słowa Prymasa: „Wielki szacunek dla daru życia, to jest olbrzymia przysługa. To nie tylko wykonanie przykazania Bożego, ale zarazem wykonanie przykazania – że się tak wyrażę – narodowego, postulat polskiej racji stanu. Naród, jako „Rodzina rodzin, może żyć wtedy, gdy żyją rodziny, a gdy w kołyskach znajdzie owoc żywota rodziców, gdy znajdzie w kołyskach przyszłych obywateli”. S. Wyszyński, *Co Kościół Daje Narodowi Na Nowej Wiary Tysiąclecie. Słowo Prymasa Polski podczas głównej uroczystości milenijnej diecezji podlaskiej*. Siedlce – Katedra, 18 IX 1966, t. XXV 1966, s. 148–149.

³⁰⁰ Kard. Wyszyński wspominał: „Pamiętam, jak po wyjściu u nas tej ustawy, która życie dziecka pozostawiała wyłącznie w rękach matki, protestowaliśmy. Byliśmy wówczas biczowani w prasie za obronę rodzących się Polaków”. S. Wyszyński, *Witaj miasto ucieczki. Słowo Prymasa*. Włocławek, Katedra, 9 X 1966, t. XV 1966, s. 208.

³⁰¹ „«Wesel się, Królowo miła, bo Ten, któregoś zrodziła, zmartwychwstał». To niemal dzieje każdej rodziny ludzkiej. Wy, Rodzice i Wy, Droga Młódzieży i Dzieci, patrząc na zmagania się waszych rodziców o codzienne potrzeby życia, widzicie, że są to wasze dzieje i dzieje każdej rodziny. Szczęśliwa to okoliczność i łaska Boża, że mamy taki Wzór, że mamy do kogo zwracać się w momentach trudnych. S. Wyszyński, *O przedziwnej wspólnotności domowej*, *Gorzów, Katedra, 6 XI 1966, t. XI, s. 371*.

³⁰² Po wielu latach ks. J. Kudasiwicz zastanawia się: „Co by się dzisiaj z nami stało, gdyby Prymas Tysiąclecia nie wymodlił prawdziwie charyzmatycznej peregrynacji Jasno-górskiej Ikony?” J. Kudasiwicz, *Jasnogórskie Śluby Narodu dziś*, GN 17(2001), s. 3.

³⁰³ M. Wantowska, *Zawierzenie Matce Bożej w życiu Prymasa Tysiąclecia*, [w:] B. Piasecki, A. Rastawicka (red.), *Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, Kraków 2001, s. 166–167.

³⁰⁴ Cz. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, [w:] Cz. Bartnik (red.), *Polska Teologia Narodu*, Lublin 1986, s. 199.

³⁰⁵ Por. Cz. Deptuła, *Z dziejów refleksji nad historycznym znaczeniem obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski*, ZNKUL 40 (1997) nr 1–2, s. 176.

³⁰⁶ M. Okońska, *Wszystko postawiłem na Maryję*, [w:] S. Budzyński, I. Bucharska, A. Ma-zurek (red.), *Sluga Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 308.

³⁰⁷ *Jasnogórską Panią nawiedza swój lud*, WWK 17 (1962) nr 7–8, s. 281–282.

³⁰⁸ W. Skomorucha, *Nawiedzenie parafii Diecezji Warmińskiej przez Obraz M.B. Często-chowskiej*, WWD 14 (1959) nr 6, s. 59.

³⁰⁹ *Protokół z KPEP*, Warszawa 11 IV 1957 r., [w:] *Teczka Konferencji plenarne 1946–1966*, AAB.

³¹⁰ W. Szetelnicki, *Nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w archidiecezji wro-clawskiej*, Rzym 1971, s. 31.

³¹¹ Por. S. Grzybek, *Teologiczne podstawy peregrynacji Matki Bożej Częstochowskiej*, [w:]

S. Grzybek (red.), *Maryja Matka Narodu Polskiego*, Częstochowa 1983, s. 282–290.

³¹² S. Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paryż 1961, s. 93.

³¹³ S. Wyszyński, *Nawiedzenie parafii Archidiecezji Warszawskiej przez Matkę Bożą, Królowę Polski. Instrukcja*, WAW 39 (1957) nr 10, s. 465–477.

³¹⁴ Opis przebiegu peregrynacji znaleźć można: B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księży Prymasa*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 49–53.

³¹⁵ W. Skomorucha, *Nawiedzenie parafii Diecezji Warmińskiej przez Obraz M.B. Częstochowskiej*, WWD 14(1959) nr 6, s. 61.

³¹⁶ „W toku wędrówki Królowej Polski po centralnej diecezji Polski do Kurii Metropolitalnej w Warszawie napływały różne projekty”. W. Malej, *Nawiedzenie Archidiecezji Warszawskiej przez Jasnogórską Królowę Polski*, WAW 41 (1959) nr 8–9, s. 505.

³¹⁷ Por. WAW 41 (1959) nr 8–9, s. 505.

³¹⁸ W. Malej, *Nawiedzenie Archidiecezji Warszawskiej przez Jasnogórską Królowę Polski*, WAW 41 (1959) nr 8–9, s. 505.

³¹⁹ M. Pirożyński, *Nabożeństwo do Matki Bożej w duszpasterstwie*, HD 626 (1957) nr 6, s. 931.

³²⁰ Por. J. Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 35 (1984) nr 2, s. 198.

³²¹ Por. L. Balter, *Teologia nawiedzenia*, „Studia Gnesnensia” 4 (1978), s. 35–56.

³²² Bp W. Miziołek pisał: „Duszpasterze we wszystkich diecezjach zgodnie stwierdzają, że żadne inne misje nie cieszyły się tak wielką frekwencją wiernych, jak przygotowanie do nawiedzenia; do spowiedzi i komunii św. przystępowały całe rzesze wiernych, nieraz ponad 90%, jak również nie brakło nawróceń i powrotu do Boga po wielu latach”. W. Mi-ziółek, *Maryjna koncepcja duszpasterstwa Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, AK 73 (1981) nr 436 z. 2, s. 261. Tam też można znaleźć dokładny opis przebiegu nawiedzenia Obrazu w parafii. Tamże, s. 261–264. Bp K. J. Kowalski stwierdził, że „frekwencja na naukach stanowych i uczęszczania do sakramentu pokuty zbliżyły się w licznych parafiach do stu procent (!)”. K. J. Kowalski, *Przemówienie z okazji przekazania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej Diecezji Gorzowskiej w dniu 29 X 1961 w Chojnicach*, ODC 12(1961) nr 1, s. 346.

³²³ A. Młotek, *Maryjne inspiracje w kształtowaniu postaw wiary i moralności narodu polskiego*, ChS 14 (1982) nr 4–5, s. 11.

³²⁴ Bp K. J. Kowalski twierdził na przykład, że podczas peregrynacji „zniknęły niesnaski osobiste i niezgody rodzinne. Skończyły się spory sąsiedzkie i nieporozumienia między krewnymi”. K. J. Kowalski, *Przemówienie z okazji przekazania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej Diecezji Gorzowskiej w dniu 29 X 1961 w Chojnicach*, ODC 12 (1961) nr 1, s. 346.

³²⁵ T. Wilczyński, *List pasterski*, WWD 15 (1960) nr 1, s. 49.

³²⁶ T. Wilczyński, *Przemówienie wygłoszone na uroczystość przekazania kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej diecezji gdańskiej, w Malborku dnia 18 sierpnia 1960 roku*, WWD 16 (1961) nr, s. 28.

³²⁷ „Widzimy, jak często w rodzinach naszych słabnie miłość Boga i przywiązanie do Jego przykazań, a w to miejsce «wyuzdana i niczym nie skrepowana namiętność podnosi głowę» (Pius XII, Enc. O Najśw. Sercu). Obserwujemy zaniedbanie praktyk religijnych i lekceważenie obowiązku katolickiego wychowania dzieci; brak trzeźwości, niesumienność w spełnianiu obowiązków zawodowych, brak uszanowania dla życia ludzkiego, zwłaszcza tego nowo poczętego, znieczulenie na potrzeby ludzkie – zwłaszcza starców i chorych, wzajemna podejrzliwość, nerwowość obryzująca życie innym”. T. Wilczyński, *List pasterski*, WWD 19 (1964) nr 5, s. 25; „Uczcijcie przeto Jej matczyną obecność wśród Was przez wspólną modlitwę, przez wierność małżeńską i czystość młodzieńczą”. A. Pawłowski, *Życzenia świąteczne*, KDW 59 (1965) nr 1–2, s. 27.

³²⁸ K. J. Kowalski, *Intronizacja Obrazu M. B. Nieustającej Pomocy w katedrze pelplińskiej*, ODC 15 (1964) nr 5–6, s. 144.

³²⁹ Wierni mieli złożony w dani swe odmienione serce i zacerpnąć siłę do pracy odrodzenia Narodu podczas Wielkiej Nowenny przed Millenium Chrztu Polski. Gruntowne i powszechne religijno-moralne odrodzenie narodu stanowiło zasadniczy i główny cel Nawiedzenia. Polegało ono na pracy nad wewnętrzną przemianą w oparciu o łaskę Bożą. Wymiar społeczno-narodowy pragnął zaznaczyć i osiągnąć przez Nawiedzenie „wyrobienie takiej postawy, by życie społeczne wśród katolików polskich było bardziej odzwierciedleniem cnót chrześcijańskich, takich jak: oszczędność, pracowitość, rzadność, cierpliwość, duch pokoju, współzycie oraz braterska i sąsiedzka miłość”. S. Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paryż 1962, s. 96–97; por. B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie założenia peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, HD 41(1972), s. 13–20.

³³⁰ „Nawiedzenie było publicznym, często manifestacyjnym wyznaniem wiary w Boga. Było to samorzutne głosowanie za Chrystusem i Jego Matką – przez towarzyszące obrazowi tysiączne rzesze, przez owe setki tysięcy okien z wystawionymi obrazami Matki Bożej, przez pracowicie i ofiarnie przygotowane dekoracje, a przede wszystkim przez czynny udział w misjach, rekolekcjach i czuwaniach modlitewnych. (...) Najważniejsze jednak były wewnętrzne łaski towarzyszące nawiedzeniu: powroty do Boga przez sakrament pokuty tych, którzy dziesiątki lat nie byli u spowiedzi. Ileż takich nawróceń odnotowały pamiątkowe księgi nawiedzenia! A ileż pozostanie na zawsze ostoniętych tajemnicą konfesjonału? Któż zliczy ilość pojednanych małżeństw, uświęconych sakramentem ognisk rodzinnych, pojednanych ze sobą skłóconych od lat sąsiadów. A któż zarejestruje niezliczone przyrzeczenia, uczynione wobec Matki Bożej, które wsparte Jej błogosławieństwem mogą stać się pomocą w trudnej walce z grzechami i nałogami”. Episkopat Polski, *List pasterski na zakończenie ogólnopolskiego Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, 28 VI 1980, LEP (1975–1981), Paris 1988, s. 463.

³³¹ M. Okońska wspomina słowa prymasa Stefana Wyszyńskiego wypowiedziane na ten temat: „Patrzmy, jak powstaje potężna organizacja, jak się mobilizuje środki i siły, jak wiele pieniędzy idzie tylko na to, aby wam odebrać wiarę w Boga, aby odłączyć was od Chrystusa, aby wam serca wystudzić i pozbawić was religijnej pobożności. W takiej chwili, gdy widzimy bezpośrednie zagrożenie wiary, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności za wasze dusze, za dzieci i młodzież (...) naśladowujemy Bożą linię postępowania i nadziewamy nasze pokładamy w Zwycięskiej Matce Boga Żywego, której Bóg Ojciec i Syn Boży oddali, co mieli najdroższego (maj 1961 roku)”. M. Okońska, *Wszystko postawiłem na Maryję*, [w:]

S. Budzyński, I. Bucharska, A. Mazurek (red.), *Sluga Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 311.

³³² M. Okońska, *Wszystko postawiłem na Maryję*, [w:] S. Budzyński, I. Bucharska, A. Mazurek (red.), *Sluga Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 311.

³³³ Episkopat Polski, *List pasterski na zakończenie Roku Jubileuszowego*, [w:] P. Raina (red.), „Te Deum” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 475–476 Episkopat Polski, *List pasterski na zakończenie Roku Jubileuszowego*, [w:] P. Raina (red.), „Te Deum” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 474.

³³⁴ K. J. Kowalski, *Odezwa w sprawie patronatu Matki Bożej*, ODC 14(1963) nr 1–3, s. 23.

³³⁵ Bp K. Majdański uważa polską pobożność maryjną za „ogromną szansę duszpasterską. Szlak Nawiedzenia, który przebiegł już wszystkie parafie ponad dwudziestu diecezji, jest tego wyjątkowym, ale ciągle jeszcze stałym dowodem”. K. Majdański, *Pobożność maryjna w duszpasterstwie rodzin*, AK 67(1975) nr 397, s. 257.

³³⁶ „Trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, jakie są rezultaty duchowe nawiedzeń Obrazu w naszych kościołach – napisał bp opolski F. Jop w swoim liście – Bogu tylko wiadome są tajemnice duszy każdego człowieka. Po ludzku jednak rzecz oceniając, można przypuszczać, że są one dość znaczne i trwałe. (...) Ponad wszelkie oczekiwania powitanie Obrazu i cały przebieg nawiedzenia wypadły wszędzie bardzo pięknie, a nawet wspaniale”. F. Jop, *List pasterski wydany na zakończenie nawiedzeń kościołów Opolszczyzny przez podobiznę cudownego obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry*, WUDO 21(1966) nr 4, s. 91.

³³⁷ Bp B. Kominek w swoim liście pasterskim pod koniec 1957 roku napisał: „Śluby, które składaliśmy jej [Maryi] w roku bieżącym, trzeba wykonywać na co dzień. Powtarzamy przecież co wieczór: Królowo Polski – jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam! – Czy rzeczywiście pamiętasz i czuwasz? – Odpowiedz sobie sam na te pytania, ale odpowiedz szczerze i uczciwie – nie usiłuj okłamać siebie ani Pana Boga, któremu ślubowałeś”. B. Kominek, *List pasterski z okazji pierwszej rocznicy rządów Archidiecezją*, WWK 13(1958) nr 1, s. 36.

³³⁸ S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WAW 47 (1965) nr 4, s. 81.

³³⁹ WAW 42(1960), s. 32.

³⁴⁰ S. Wyszynski, *Kazanie z okazji poświęcenia seminarium duchownego w Gdańsku–Oliwie, 4 I 1958*, MDG 3 (1959) nr 1–2, s. 107.

³⁴¹ S. Wyszynski, *Odpust dla Apelu Jasnogórskiego*. Komunikat, WAW 46 (1964) nr 7, s. 155–156.

³⁴² S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 35.

³⁴³ WDL 27(1950), s. 49–51.

³⁴⁴ WAW 38(1956), s. 36–39.

³⁴⁵ J. Modzelewski, *Soboty Królowej Polski w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 79.

³⁴⁶ J. Modzelewski, *Soboty Królowej Polski w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 79.

³⁴⁷ Znajdujemy tam następujące słowa Prymasa: „By zapewnić sobie pełne powodzenie w tej życiodajnej pracy, będziemy się zbierali w każdą sobotę wieczorem przy ołtarzu Świętej Bożej Rodzicielki, Świętej Bożej Karmicielki, aby wielbić błogosławiony owoc Jej żywota – Jezusa, Dawcę życia i Odkupiciela duszy i ciała. Jest moją pasterską wolą, którą przekazuję gorliwym sercom moich najbliższych współpracowników i zastępców, duszpas-terzy parafialnych, aby odtąd w każdą sobotę – zwłaszcza w świątyniach miast, miasteczek i wsi posiadających kościół – odprowadzali wieczorem nabożeństwo ku uczczeniu Królowej Polski, Maryi Jasnogórskiej, która nam jest dana do nieustannej obrony Narodu naszego.

U Matki Boga-Człowieka wyprosimy wierność łasce uświęcającej dla całej parafii, wysoką godność i uczciwość życia małżonków, skromność młodzieży, czystość i radość serc dziatwy, poszanowanie praw nienarodzonych”. S. Wyszynski, *Na trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa Polski*, Gniezno–Warszawa, w kwietniu 1959, LPP, s. 340.

³⁴⁸ S. Wyszynski, *Zaproszenie do modlitwy w Soboty Królowej Polski. List do duszpasterzy Archidiecezji*, WAW 43 (1961) nr 9, s. 266–274.

³⁴⁹ List swój do duszpasterzy zakończył Prymas słowami: „Ukazuję Wam drogę: przez sobotni promyk maryjny – do niewidzialnej Świątłości świata”. Zapewnił, że „jak każdego wieczoru, w godzinie apelu jasnogórskiego, tak zwłaszcza w wieczornych godzinach soboty Królowej Polski, będę modlitwą, myślą i sercem z Wami”. Tamże, s. 274.

³⁵⁰ *Soboty Królowej Polski*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 13.

³⁵¹ Abp poznański A. Baraniak w swoim Słowie napisał: „Pragnę, aby w tym dniu lud nasz gromadził się w świątyniach u stóp ołtarza Maryi, by modlił się w intencji prac programu nowennowego. (...) Kierując się ideą rzuconą przez Episkopat, ogłaszam, że każda sobota w roku poświęcona będzie odtąd szczególniejszej czci Królowej Polski”. A. Baraniak, *Słowo w prawie Sobót Królowej Polski*, PKt 49 (1959), s. 546.

³⁵² Ks. Zbigniew Pawlak w „Przewodniku Katolickim” tak pisał: „Każdy z nas ma obo-wiązek apostołowania, a każdym dostępnym środkiem tej akcji jest modlitwa. Właśnie wspólne nabożeństwo sobotnie. Odtąd soboty Królowej Polski dają ku temu okazję. Wspólne dzieło – słusnie więc, że wspólna też modlitwa. Z. Pawlak, *Wspólne dzieło – wspólna modlitwa*, PKt 49 (1959), s. 547.

³⁵³ Są one nową formą „oddania czci Matce Bożej nie tylko poprzez udział w wieczornym nabożeństwie, ale przez przeżycie całego dnia w duchowej łączności z Maryją. Każda sobota to dzień nadziei, dzień miłości społecznej, pokoju i pojednania. To dzień, w którym w szczególniejszy sposób upraszamy u Maryi, Królowej Polski, opiekę nad Kościołem. To dzień szerokiego serca i bezinteresownej modlitwy za Kościół i Ojczyznę”. S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WAW 47 (1965) nr 4, s. 82.

³⁵⁴ J. Modzelewski, *Soboty Królowej Polski w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 82.

³⁵⁵ Por. T. R., *Z doświadczeń soboty Królowej Polski*, WAW 42 (1960), s. 35–43.

³⁵⁶ Tu i ówdzie w literaturze historycznej odnajdujemy potwierdzenie faktu, że biskupi poszczególnych diecezji chętnie włączali się do tej akcji. Oto słowa ks. J. Krasieńskiego o bpie P. Gołębiowskim: „Omawiając maryjny profil pontyfikatu Bpa Piotra [Gołębiowskiego] warto nadmienić, że angażował się pastoralnie w prymasowskie akcje maryjne. Popierał praktykę sobót Królowej Polski. Bardzo był przywiązany do Apelu Jasnogórskiego”. J. Krasieński, *Homo religiosus. Podmiotowo-personalistyczne ujęcie fenomenu religijnego*, San-domierz 2002, s. 378.

³⁵⁷ T. Wilczyński, *Przemówienie wygłoszone na uroczystość przekazania kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej diecezji gdańskiej, w Malborku dnia 18 sierpnia 1960 roku*, WWD 16 (1961) nr, s. 28.

³⁵⁸ Por. B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 57.

³⁵⁹ B. Kominek, *Podziękowanie kapłanom i wiernym za Dni Maryjne*, WWK 16 (1961) nr 11–12, s. 336–337.

³⁶⁰ T. Wilczyński, *Do duchowieństwa i wiernych Diecezji Warmińskiej*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 8–10.

³⁶¹ A. Pawłowski, *Diecezjalne Dni Maryjne*, KDW 56 (1962) nr 2, s. 49.

³⁶² A. Pawłowski, *Diecezjalne Dni Maryjne*, KDW 56 (1962) nr 2, s. 49.

³⁶³ S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 36.

³⁶⁴ A. Pawłowski, *Diecezjalne Dni Maryjne*, KDW 56 (1962) nr 2, s. 50.

³⁶⁵ A. Pawłowski, *Dni Maryjne Diecezji Włocławskiej*, KDW 56 (1962) nr 11–12, s. 354.

³⁶⁶ „W imię zobowiązania, któreśmy złożyli na Jasnej Górze rok temu, w dniu 26 sierpnia, przebiegliśmy teraz w tym jakimś maryjnym czuwaniu Diecezji Włocławskiej od północy do południa jej rozległe tereny. Od wschodu po zachód stawaliśmy przed każdym dekanatem, przed każdą parafią, przed każdą rodziną, przed każdym wierzącym sercem z zachętą, by z pełnym rozeznaniem podejmowanego obowiązku, by w jasnej dobrowolności ochotnego serca wszystko i wszystkich oddawać Maryi, czynić Jej niepodzielną własnością. Do Maryi zwracaliśmy się w tym głębokim przekonaniu, że Ona jest dla nas wiary katolickiej”. Tamże, s. 349

³⁶⁷ W założeniach programowych znajdujemy między innymi takie oto zalecenia: „Duszpasterze zachęcają rodziny, by ofiarowały się Matce Bożej, wprowadzając Obraz Królowej Polski do swego domu. Na ten moment należy wybrać jedną z dorocznych uroczystości rodzinnych lub Uroczystość Świętej Rodziny. Rodzina powinna duchowo przygotowywać się na tę chwilę np. przez *triduum* czy nowennę, przystąpić do Stołu Pańskiego. (...) Akt oddania rodziny powinien być składany przez ojca, w obecności wszystkich jej członków. W Roku Wierności Maryi rodziny postarają się odbyć pielgrzymkę na Jasną Górę lub do pobliskiego sanktuarium maryjnego i tam ponowić oddania się Matce Bożej”. S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 37.

³⁶⁸ Por. S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 351.

³⁶⁹ Zachęcał, aby „szanować życie poczęte pod sercem matki. Dni Maryjne, jako oddźwięk żywy w katolickich rodzinach diecezji, wnoszą zobowiązanie, że rodzice dziecko mające przyjść na świat będą uważali za własność Boga wcześniejszą niż za własność swą osobistą, że będą umieli dostrzegać na życiu rozpoczynającym swe ziemskie istnienie – dłoń Matki Bożej, która chce je brać pod swą opiekę, która chce w Kościele Świętym włączać to wszystko, co ma być wśród nas młodym pokoleniem budującym nowe Tysiąclecie”. Tamże.

³⁷⁰ „Niepokoję się o jedność i świętość waszych ognisk rodzinnych, o chrześcijańską atmosferę w waszych domach. Niepokój zaś między narodami napelnia nas wszystkich troską o spokojną budowę przyszłego jutra w Ojczyźnie naszej. I oto w obliczu tych trudności postanowiłem oddać naszą Diecezję Warmińską w mocne, dobre i macierzyńskie ręce Królowej Polski i Królowej Świata”. T. Wilczyński, *Do duchowieństwa i wiernych Diecezji Warmińskiej*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 8.

³⁷¹ Wzywał on wiernych: „Staniemy na straży nierozzerwalności małżeństwa. Posta-nówny sobie, że w rodzinach naszych umocnimy królowanie Chrystusa, że w umyśle i serca dzieci będziemy wszczepiali ducha Ewangelii i miłości ku Bogu i Najświętszej Pannie, że wychowamy młode pokolenie w wierności Chrystusowi”. Tamże, s. 9.

³⁷² Oto jego słowa: „W obronie naszych małżeństw i rodzin – dla ich trwałości i ducha miłości w nich z tym większym przekonaniem oddaję diecezję w niewolę miłości Bogu-rodzicy: niechby ona oddała Wam niejako Swoją wiarę – i tak umożliwiła panowanie Jezusa Chrystusa w Waszych małżeństwach i rodzinach diecezji, będących podstawą najważniejszą Kościoła św., i jego siły”. W. Pluta, *List pasterski na 8 września 1965 r.*, GWK 9 (1965) nr 10, s. 230–231; por także. *Oddanie Diecezji Gorzowskiej w macierzyńską niewolę Maryi*, GWK 9 (1965) nr 10, s. 226–227.

³⁷³ „Dnia 26 sierpnia ub. r. [1962] na Jasnej Górze, przed wyniesionym na wały Obrazem Pani Jasnogórskiej, w obecności młodzieży z całej Polski, oddałem was, radosna młodzieży, w Macierzyńskie Dłonie Maryi, Waszej Najlepszej Patronki i Matki. Dzisiaj sami osobiście oddajecie się pod Jej opiekę, na wyłączną własność, aby odtąd należeć już całkowicie do Niej i przy Jej pomocy dochować pełnej wierności Chrystusowi. (...) Całe wasze istnienie, życie i szczytne powołanie Dzieci Bożych składam w dłonie Świętej Bożej Rodzicielki, której oddaję Was, jako skarb najdroższy”. S. Wyszynski, *List do młodzieży na Dzień Oddania się Matce Bożej*, WAW 45 (1963) nr 8, s. 192.

³⁷⁴ F. Jop, *List pasterski do młodzieży na Dzień oddania się w opiekę Matce Bożej*, WUDO 18 (1963) nr 6, s. 146.

³⁷⁵ F. Jop, *Kazanie wygłoszone 12 września 1963 roku w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze podczas dnia skupienia duchowieństwa Opolszczyzny*, WUDO 18 (1963) nr 10, s. 256.

³⁷⁶ F. Jop, *Akt oddania się kapłanów Opolszczyzny w opiekę Matce Najświętszej przed cudownym obrazem na Jasnej Górze dnia 9 IX 1965 r.*, WUDO 20 (1965) nr 12, s. 269.

³⁷⁷ P. Gołębiwski, *W sprawie uroczystości 26 sierpnia 1965 roku w parafiach i na Jasnej Górze*, KDS 58 (1965) nr 9, s. 197–198.

³⁷⁸ O oddaniu diecezji opolskiej Matce Bożej tak pisał w swoim liście pasterskim jej bp F. Jop: „Zwróćcie jednak uwagę, że to oddanie się dzisiejsze Matce Bożej z naszej strony ma inny cokolwiek charakter niż wszystkie dotychczasowe akty oddania, jakie miały miejsce podczas trwania Wielkiej Nowenny. Różnica polega na tym, że dzisiaj oddajemy siebie i nasze terytorium kościelne w macierzyńską niewolę Matce Boga-Człowieka”. F. Jop, *List pasterski w sprawie oddania duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w macierzyńską opiekę Matki Bożej*, WUDO 20 (1965) nr 9, s. 204.

³⁷⁹ P. Gołębiwski, *Odezwa pasterska w sprawie oddania się diecezji Matce Najświętszej*, KDS 58(1965) nr 9, s. 198–199.

³⁸⁰ W. Osmólski, *Duszpasterski aspekt oddania praktyki oddania się Maryi*, WAW 47 (1965) nr 11, s. 254.

³⁸¹ „Rok Wierności Maryi – jest rokiem powszechnego oddania się Matce Bożej w niewolę za Kościół, aby ona oddała nas Synowi Swemu a przezeń całej Trójcy Przenajświętszej. Oddanie to pojęte jest jako «doskonałe nabożeństwo» w duchu Grignon de Montfort i Ojca Kolbe”. S. Wyszynski, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 35.

³⁸² Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, 21 XI 1964 r. (wyjątki)*, WWK 20 (1965) nr 2, s. 25–32.

³⁸³ W. Wycisk, *Hold wdzięczności dla Ojca Świętego*, WUDO 20 (1965) nr 7, s. 155.

³⁸⁴ „Zbędną chyba jest rzeczą tłumaczyć, że poświęcenie się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu w niczym nie koliduje z naszym oddaniem się Maryi, szczególnie czułym obecnie, gdy z okazji świętego tysiąclecia Matka Jezusowa na nowo okazała swoją obecność wśród nas, tak iż Gospodynią ją zwano uroczystości millenijnych. Nabożeństwo Maryjne jest zbieżne z kultem Bożego Serca, skoro Jezus kochał Matkę swoją i nam ją dał za Matkę; owszem, ono jest drogowskazem do Serca Jezusowego. Bo jedynym przeciwieństwem i utęsknieniem niebiańskiej Królowej naszej jest doprowadzić nas do Jezusa i umieścić nas w Sercu Jego”. E. Nowicki, *List pasterski o poświęceniu się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu na rozpoczęcie drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa*, MDG 10 (1966) nr 9–10, s. 460.

³⁸⁵ *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej na rzecz poświęcenia się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu w Diecezji Gdańskiej w okresie od 19 VI–18 XII 1966 r.*, MDG 11 (1967) nr 7–9,

s. 258.

³⁸⁶ K. Wojtyła, *Tysiąclecie Chrztu Polski a oddanie Matce Boskiej*, NCMC 105 (1965) nr 8,
s. 194–195.

DOKTRYNALNY WYMIAR TROSKI KOŚCIOŁA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Ponad wszystkimi kulturowo-historycznymi uwarunkowaniami małżeństwo jest wydarzeniem miłości mężczyzny i kobiety, charakteryzującym się radykalnością i całkowitością. Małżeństwo w Kościele katolickim jest uznawane ze swej natury antropologicznej i z kart Pisma Świętego. Jest ono rozumiane w perspektywie Bożego planu zbawienia. Związek dwojga ludzi jest nie tylko instytucją społeczną, ale także religijną. Małżeństwo zawarte wobec

Boga w Chrystusie jest uobecniającym znakiem wierności i miłości Boga objawionej w oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła¹. Chrystus uczył o małżeństwie i przywrócił mu pierwotną godność przyćmioną przez grzech człowieka. Położył On nowy fundament pod wspólnotę dwojga ludzi, podnosząc ich miłość do rangi sakramentu. W ten sposób naturalny związek mężczyzny i kobiety stał się jednym z siedmiu znaków specjalnej łaski Zbawiciela, wysłużonej Jego śmiercią na krzyżu².

Zadaniem Kościoła jest przepowiadanie orędzia zbawienia. Takie orędzie potrzebuje konkretyzacji. Biskupi, nauczając, starają się przybliżyć zrozumiałym językiem odwieczne prawdy Boże; troszczą się o to, aby docierać do słuchacza w sposób dla niego jak najbardziej zrozumiały. Podobnie rzecz się ma, gdy idzie o sprawy małżeńskie i rodzinne, tak bardzo istotne dla życia ludzkiego. Ich nauczanie ma być skuteczną pomocą dla małżeństwa i rodziny, żyjących w konkretnych warunkach i czasie.

Prezentowana część pracy zawiera zarys teologii małżeństwa i rodziny, jaki można odczytać z nauczania biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny. Jest to teologia spekulatywna, której zadaniem jest refleksja nad Bożym zamysłem wobec małżeństwa i rodziny oraz nad sakramentalnym charakterem małżeństwa. „Teologia małżeństwa i rodziny jest koniecznym fundamentem i punktem wyjścia dla teologii praktycznej małżeństwa i rodziny”³. Przedstawiana część pracy, poprzedzona omówieniem istoty i form nauczania biskupów polskich, będącego źródłem tejże teologii, została podzielona na dwie istotne części: teologię małżeństwa i teologię rodziny.

CHARAKTERYSTYKA NAUCZANIA BISKUPIEGO

Przed analizą treści nauczania biskupów polskich o małżeństwie i rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny podjęta zostanie próba jego charakterystyki zewnętrznej. Przez nauczanie biskupów rozumie się tu listy pasterskie, orędzia, odezwy, komunikaty oraz kazania i homilie. Przy analizie uwzględnione też zostaną różnego typu publikacje biskupów, zgodnie z przyjętym założeniem, że stanowią one niejako literaturę uzupełniającą główny nurt tego nauczania. Uwzględnione zostaną też częściowo wypowiedzi innych autorów: kapłanów bądź osób świeckich, którzy nauczali z mandatu biskupiego. Określona zostanie najpierw istota nauczania biskupiego, a potem omówione różne formy tegoż nauczania.

1. NAUCZANIE BISKUPÓW JAKO WYPEŁNIANIE FUNKCJI NAUCZYCIELSKIEJ

Wyjaśnienia dotyczące funkcji biskupa mają dla tej pracy jedynie znaczenie pomocnicze, nie chodzi więc o wyczerpujące przedstawienie historycznej i dogmatycznej problematyki związanej z tym urzędem, lecz o zwrócenie uwagi na jego religijny charakter i wynikające stąd konsekwencje dla oceny nauczania biskupów.

Autorytatywnym sformułowaniem nauki Kościoła na temat religijnej funkcji biskupa w diecezji jest *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (numery 18–27) oraz *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, uchwalone na Soborze Watykańskim II⁴. Dokumenty te formułują tradycyjną naukę Kościoła w odniesieniu do współczesnej sytuacji społecznej i psychologicznej. Ponieważ nas interesuje okres przedsoborowy i czas trwania Soboru, warto zauważyć, że dokumenty soborowe dotyczące biskupów nie różnią się zasadniczo od nauki Soboru Watykańskiego I i od ogłaszanych po nim dokumentów na ten temat⁵.

Wypełnianie funkcji biskupa zawiera się w potrójnej jego misji: nauczania, kierownictwa duchowego powierzonej mu społeczności wiernych i uświęcania. Biskup nie jest więc tylko kimś w rodzaju wyższego urzędnika kościelnego wyznaczonego do spraw religijnych. Przedsoborowy Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza: „Biskupi są następcami Apostołów i z Boskiego ustanowienia otrzymują zarząd poszczególnych kościołów, czyli diecezji z władzą zwyczajną (*cum potestate ordinaria*) zależną jednak od papieża”⁶.

Nad swoim lokalnym kościołem biskup posiada jurysdykcję całkowitą, bezpośrednią i zwyczajną⁷. Jurysdykcja całkowita oznacza tu, że został on ustanowiony stróżem wiary i obyczajów w swojej diecezji⁸. W sprawach, które dotyczą zbawienia dusz, ale też jedynie w nich, biskup posiada władzę stanowienia praw, sądzenia i karania. Stwierdzenie, że posiada on jurysdykcję zwyczajną, oznacza, iż jest ona związana z jego urzędem⁹.

Zadanie pełnienia kierownictwa duchowego i rządzenia, które zostaje powierzone biskupowi, polega na prowadzeniu ludzi do zbawienia i na strzeżeniu ich jedności z Chrystusem i jego Kościołem. Najważniejszą misją biskupa w diecezji jest być nauczycielem i strażnikiem wiary. Z pełnieniem tej funkcji wiąże się także jego ojcostwo duchowe wobec wspólnoty chrześcijańskiej, jaką ma być diecezja. W tym ostatnim wypadku nie chodzi bynajmniej o porównanie czy metaforę, ale o rzeczywistość duchową, gdyż poprzez swoje nauczanie Ewangelii i udzielanie sakramentów przekazuje on wiernym życie łaski¹⁰.

Trzeba pamiętać o tym, że władza i funkcje hierarchii — w tym i funkcja nauczania — nabierają właściwego i pełnego sensu dopiero w świetle tajemnic wiary. Dlatego też nauczanie biskupie w Kościele „nie jest identyczne z nauczaniem spotykanym w życiu codziennym. Jest to nauczanie autorytatywne. Niezależnie od tego, czy przejawia się ono w sposób zwyczajny, czy nadzwyczajny, stwarza »legem credendi«. Z tej racji Kościół ma prawo wymagać i wymaga nawet wewnętrznego posłuszeństwa”¹¹. W podawaniu i strzeżeniu wiary są bowiem biskupi ustanowieni przez Ducha Świętego następcami Apostołów i dlatego istnieje moralna pewność, że nauka przez nich głoszona

wiernie oddaje zakres prawdy objawionej. Stąd też autentyczna wspólnota chrześcijańska, jako struktura charyzmatyczna Kościoła, pozostaje zawsze w ścisłej łączności ze strukturą hierarchiczną¹².

Od początków Kościoła za jedno z podstawowych zadań piastunów urzędu biskupiego uważano posługę głoszenia Ewangelii oraz strzeżenia depozytu wiary. Nie byli oni zatem tylko strażnikami porządku w Kościołach lokalnych, zwierzchnikami kapłanów czy organizatorami życia chrześcijańskiego na danym terenie, ale – w pierwszym rzędzie – świadkami Zmartwychwstałego Pana, żyjącego w swoim Kościele. Takie widzenie posługiwania biskupiego wynikało z przeświadczenia, że biskupi są we wspólnotach chrześcijańskich autentycznymi następcami Dwunastu Apostołów. Ci zaś, jak relacjonuje natchniony Autor najstarszej Ewangelii, zostali powołani, wybrani, co więcej, ustanowieni przez Jezusa, „aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3, 14). Apostołowie i ich następcy mają zatem z postanowienia samego Chrystusa być Jego współtowarzyszami na „krzyżowych drogach historii”, heroldami Dobrej Nowiny o Królestwie Bożym oraz stróżami depozytu prawdy Chrystusowej przed złymi duchami fałszu i ludzkiej małości.

Wypada odnotować w tym miejscu, że biskupi polscy, których wypowiedzi będą analizowane w dalszej części pracy, mieli świadomość znaczenia swej funkcji pełnionej w diecezji¹³. Wykazane to zostanie przy analizie ich listów pasterskich poświęconych małżeństwu i rodzinie. Zauważmy, że biskupi, zabierając głos w kwestiach życia politycznego, gospodarczego i społecznego, nie zapominali, że ich nauka jest z istoty swej nauką religijną i moralną, opierającą się na Objawieniu i prawie naturalnym. A jako taka powinna być wolna od wszelkich racji zewnętrznych, to jest niezależna od jakiegokolwiek rządu czy partii politycznej, od wszelkiej mentalności klasowej, rasowej, środowiskowej czy też od osobistych koncepcji społecznych biskupów. Oczywiście, że każdy biskup jako obywatel ma prawo do przekonań politycznych, które uważa za najlepsze dla swego kraju, ale gdy pełni swą misję biskupa, musi być ponad czysto osobistymi sympatiami.

2. FORMY NAUCZANIA BISKUPIEGO

Wszystko, co biskupi polscy powiedzieli i napisali w okresie trwania Wielkiej Nowenny jako biskupi, a więc pasterze i nauczyciele, jest wyrazem nauczania Kościoła, który, poprzez swoich szafarzy, nieustannie głosi Ewangelię i pomaga ludziom żyć według niej, wskazuje konkretne formy realizacji nauki Chrystusa w życiu społecznym i osobistym. Słowo Boże, które jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12), aktualizuje się bowiem w każdym czasie, pośród różnych wydarzeń, w życiu narodów i poszczególnych ludzi. Zadaniem więc pasterza, szczególnie biskupa, jest ukazać moc tego słowa, które zawsze może być drogowskazem dla człowieka dobrej woli.

Posługa słowa jest wykonywana różnorako i według różnych potrzeb słuchaczy¹⁴, w zależności od uwarunkowań historycznych i politycznych, z uwzględnieniem odpowiedzi na znaki czasu, lecz zawsze tak, aby Ewangelia docierała do wszystkich ludzi. Forma tego pasterskiego nauczania jest więc różna. Obok słowa mówionego, najczęściej homilii i kazań, głoszonych podczas nabożeństw liturgicznych, przemówień i życzeń, występują teksty pisane i drukowane, których zaletą jest to, że docierają do większego grona odbiorców. Są to tzw. listy pasterskie, kierowane do konkretnych adresatów, w związku z doniosłymi wydarzeniami bieżącymi i rocznicami w życiu Kościoła i narodu. Kościół bowiem działa w świecie, zaś ci, co go tworzą, czyli wszyscy ochrzczeni, formują rzeczywistość polityczną, ekonomiczną i kulturową, zgodnie z wolą Stwórcy: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). Dlatego też Kościół uczy patrzenia na sprawy tego świata w świetle Objawienia Bożego.

W literaturze dotyczącej kaznodziejstwa spotkać można podział form przepowiadania na przepowiadanie bezpośrednie i pośrednie. Ksiądz K. Panuś w swoim opracowaniu dotyczącym historii kaznodziejstwa stwierdza: „Zasadniczą formą przepowiadania słowa Bożego jest przepowiadanie bezpośrednie. Jest to bardzo ważna forma komunikacji retorycznej. Specyfiką jednak XX wieku stała się mowa pośrednia, czyli przepowiadanie za pośrednictwem środków masowego przekazu”¹⁵. My skupimy się na przepowiadaniu bezpośrednim, gdyż ta druga forma przepowiadania na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku nie była, z różnych względów, znacząco rozwinięta. Nastąpiło wprawdzie zaraz po

wojnie w 1945 roku wznowienie na pewien czas transmisji Mszy św. radiowych, wkrótce jednak „nasilający się terror stalinowski uniemożliwił ich nadawanie”¹⁶.

2.1. Listy pasterskie

Listy pasterskie są formą nauczania biskupiego i należą do zasadniczych elementów każdej diecezjalnej rzeczywistości. Poruszają one najczęściej aktualne tematy oraz starają się podać, przynajmniej ramowo, praktyczne wskazania dotyczące ożywienia i odnowienia życia religijnego w diecezji, w szerokich granicach tego pojęcia. Listy takie stanowią podstawowe źródło dla poznania problematyki aktualnej w czasach pracy danego biskupa w diecezji, a pośrednio nawet w kraju czy Kościele powszechnym.

Należy najpierw zwrócić uwagę na fakt, że termin „list pasterski” jest najważniejszym, ale nie jedynym określeniem używanym w odniesieniu do interesujących nas w niniejszym opracowaniu enuncjacji biskupów. Dość często sami biskupi używają zamiennie określeń: „list pasterski”¹⁷, „odezwa”¹⁸, „orędzie”¹⁹, „wezwanie”²⁰, „apel”²¹. Tych ostatnich używa się na oznaczenie wypowiedzi bardzo krótkich i tylko w szerszym sensie można je nazwać listami pasterskimi. Mimo że mają one raczej formę komunikatu, zajmujemy się nimi z tego względu, że zawierają niejednokrotnie również pouczenie doktrynalne, czy przypomnienie jakiejś teoretycznej zasady; tylko w tym wypadku są one tu uwzględniane. Spotykamy też listy pasterskie bez podanej specyfikacji w tytule²².

Etymologicznie „list” (gr. *epistole, gramma*; łac. *litterae, epistula*) oznacza środek do porozumiewania się z osobą nieobecną. Jest on niemal tak dawny jak samo pismo. Powstał pod wpływem konieczności życiowych, a nie teorii literackiej. Najpierw służył, zwłaszcza na starożytnym Wschodzie, celom urzędowym, potem i prywatnym, o czym świadczą najstarsze zachowane listy babilońsko-asyryjskie 2200–2000 przed Chrystusem. Już wtedy posługiwano się rozwiniętą techniką epistolograficzną z konwencjonalnymi formułami pozdrowień i błogosławieństw.

Znana jest obecnie spora liczba oryginalnych listów greckich w (od III w. przed Chrystusem do okresu bizantyjskiego), zachowanych na papirusach. Ich odkrycie stanowi wielkie wydarzenie w studiach nad listem starożytnym (jeszcze zaś większe, jeśli chodzi o poznanie kultury), bo wcześniejsza znajomość prywatnego listu była niepewna. Historia tego działu piśmiennictwa zaczynała się od korespondencji Cyceronu, lepiej więc był znany list łaciński niż grecki²³.

Na początku ery chrześcijańskiej epistolografia była bardzo rozwinięta i powszechnie stosowana. List służył jako środek komunikacji prywatnej oraz publicznej na wszelkich poziomach; jako forma literacka miał już bogatą tradycję. Chrześcijanie przyjęli współczesną koncepcję listu, jego technikę, formę i frazeologię. Ich odrębność światopoglądowa rzutowała zasadniczo na treść i na ton listu. Od samego początku list chrześcijański łączył się z propagowaniem wyznawanej wiary i był wyrazem autentycznego zaangażowania się wewnętrznego w sprawy Ewangelii.

Przyjmijmy za księdzem Romanem Dzwonkowskim następujące określenie listu pasterskiego: „Jest to publiczna odezwa skierowana do wiernych danej diecezji przez biskupa jako rządcę i przewodnika duchowego w okolicznościach ważnych natury ogólnej”²⁴. Oczywiście mogą też być zbiorowe listy pasterskie wydawane przez biskupów danej prowincji kościelnej lub całego kraju, albo też listy skierowane do pewnej grupy wiernych w diecezji lub tylko do duchowieństwa.

Celem listu pasterskiego jest pouczenie w sprawach wiary czy moralności chrześcijańskiej, przypomnienie wynikających z niej obowiązków lub też zachęta, przestroga czy nakaz. List ten odczytywany jest zwykle we wszystkich kościołach danej diecezji w celu jak najszerszego rozpowszechnienia jego treści i zapoznania z nią wszystkich wiernych. Z tego względu jest to forma nauczania biskupiego o najszerszym zasięgu i o szczególnym znaczeniu. Listy pasterskie drukowane są zwykle w diecezjalnych pismach urzędowych, jak też w innych miesięcznikach lub tygodnikach katolickich. One też stanowią główne źródło wiedzy o nauczaniu biskupów polskich podczas Wielkiej Nowenny.

Wartość i znaczenie listów pasterskich biskupów wynika także z tego faktu, że należą one do oficjalnego i autentycznego nauczania Kościoła²⁵ obok Kodeksu Prawa Kanonicznego, encyklik, względnie też innych

wypowiedzi papieskich, jakkolwiek walor doktrynalny i imperatywny tych ostatnich jest szczególnie ze względu na stanowisko papieża w Kościele. Należy natomiast przypomnieć, że pomimo faktu, iż nauczanie zawarte w listach nie jest wyrazem nauki nieomyślnej Kościoła, to jednak, będąc nauczaniem autentycznym, wymaga należącego uznania. Uznanie to powinno mieć charakter wewnętrzny i religijny²⁶ i ostatecznie powinno opierać się na wierze w misję i autorytet Kościoła, a nie tylko na racjach czysto rozumowych, np. na naukowej kompetencji autora.

Listy pasterskie, kierowane przez biskupa do wiernych, są szczególną formą głoszenia Ewangelii, mającą bogatą tradycję. W starożytności list był bardzo popularnym sposobem przekazywania myśli, a epistolografia, czyli sztuka pisania listów, gatunkiem literackim osiągającym wyżyny sztuki. List spełniał wówczas rolę mowy skierowanej do adresatów, z którymi nie można było spotkać się bezpośrednio. Tę formę komunikowania się podjęli Apostołowie w swojej misji głoszenia Ewangelii. Szczególną wagę mają listy świętego Pawła, napisane z duszpasterskiej troski o gminy chrześcijańskie, które Apostoł Narodów założył i odwiedzał. Są to skierowane do konkretnych adresatów pouczenia, przypominające naukę ewangeliczną w odniesieniu do aktualnych wydarzeń w życiu gmin, zawierające katechezę i praktyczne wskazania dla duszpasterzy. Także tzw. listy powszechne – świętych Piotra, Jakuba i Jana – mają charakter zwięzłych pouczeń, umacniających nadzieję wśród prześladowanych chrześcijan, niosących słowa pociechy, przestrzegających przed herezjami. Ich ton jest serdeczny i wskazuje na wzajemną bliskość autorów i odbiorców w duchu wiary i miłości.

Do tego nurtu pasterskiego nauczania należą najbardziej znane zabytki literatury patrystycznej. Na pierwszym miejscu plasuje się *List świętego Klemensa Rzymskiego*, trzeciego następcy Piotra, skierowany w 93 r. do Kościoła w Koryncie, jako reakcja na wewnętrzny spór, który doprowadził do schizmy.

Napisany kilkadziesiąt lat później *List świętego Polikarpa* (1 poł. II w.) ma już charakter typowo duszpasterski, przywołujący ton listów Pawłowych. Biskup Smyrny, uczeń św. Jana Apostoła, dzieli się w nim swoim życiowym doświadczeniem, przypomina zasadnicze prawdy wiary, a także porusza zagadnienia praktyczne: mówi o obowiązkach wdów, małżonków, kapłanów, i diakonów, występuje przeciw skąpstwu i nieczystości. Wraz z rozwojem teologii pojawiają się listy o charakterze traktatów naukowych (np. św. Augustyna czy św. Hieronima). Listy pisane przez ojców i doktorów Kościoła zawierały pouczenia o prawdach chrześcijańskich, wprowadzały w tajemnice wiary, a przede wszystkim interpretowały zagadnienia współczesne w świetle nauki Ewangelii. Pisanie listów było dla biskupa Mediolanu, św. Ambrożego (+397), środkiem duszpasterzowania. Za arcydzieła epistolografii chrześcijańskiej uważa się listy biskupa Cezarei Kapadockiej, św. Bazylego Wielkiego. Te, które zawierają pouczenia moralne i ascetyczne, mają charakter wybitnie duszpasterski. Z kolei biskup Cyryl z Aleksandrii (+444) pozostawił po sobie trzydzieści listów wielkanocnych o treści moralnej, a jego poprzednik, św. Atanazy Wielki, jest autorem listów świątecznych (dotyczących świąt Wielkiej Nocy i Wielkiego Postu). Najbogatszy zbiór epistolarny starożytnego Kościoła stanowi 848 listów papieża Grzegorza Wielkiego, przede wszystkim o tematyce teologiczno-moralnej. W czasach nam bliższych na uwagę zasługują listy i instrukcje duszpasterskie odzwierciedlające biskupią troskę św. Karola Boromeusza o diecezję mediolańską.

W tę bogatą tradycję epistologiczną wpisują się listy pasterskie Episkopatu Polski, Prymasa Polski oraz poszczególnych biskupów polskich, podejmujące tematy ważne w danym okresie i odzwierciedlające ówczesną troskę duszpasterską biskupów²⁷. Pośród wielu listów (w szerokim rozumieniu, wcześniej przez nas określonym) wydanych przez Episkopat i Prymasa Polski oraz poszczególnych biskupów w okresie Wielkiej Nowenny²⁸ wiele z nich poświęconych było w całości problematyce małżeństwa i rodziny, a niektóre poruszały niejako ubocznie te tematy. Nawet biorąc pod uwagę jedynie ilość listów, możemy stwierdzić, że biskupi dostrzegali wielką potrzebę poruszania tych zagadnień w swoim nauczaniu i nadawali jej odpowiednią rangę.

Dla pełniejszej charakterystyki naszego podstawowego źródła, jakim są listy pasterskie biskupów polskich, ważna jest jeszcze jedna okoliczność. Były one adresowane z reguły (jeśli pominiemy listy do duchowieństwa) do najszerszego kręgu odbiorców należących do wszystkich warstw społecznych, ale będących w przeważającej części ludźmi prostymi. Ten fakt wpływał decydująco zarówno na ich formę, jak i na treść. Autorzy listów doskonale zdawali sobie z tego sprawę i przedstawiali w sposób możliwie najprostszy i najprzystępniejszy prawdy chrześcijańskie w tym celu, aby nauka chrześcijańska była coraz lepiej znana i

rozumiana. Stąd też listy mają swój specyficzny język i styl o charakterze wykładowo-kaznodziejskim. W pewnej mierze jest on zindywidualizowany, co wynika z osobowości danego autora. W jednym wypadku jest on własny i oryginalny, w innym schematyczny i szablonowy, co wyraża się używaniem „środków konwencjonalnych”, to znaczy cytowaniem wyjątków z dokumentów czy dzieł różnych autorów. To ostatnie zjawisko występuje jednak rzadko. Listy na ogół odznaczają się brakiem dokumentacji, w sensie odwoływania się do takich czy innych źródeł, co też bardzo utrudnia ich dogłębną analizę.

Język listów pasterskich i innych dokumentów biskupich nie posiada precyzji i terminologicznej ścisłości, a rozważania teoretyczne są zazwyczaj krótkie, ujęte w sposób ogólny i sprowadzone do zasadniczych twierdzeń bez szczegółowej analizy problemu. Autorom chodzi bowiem o ujęcia najbardziej proste, jasne i pewne, a nie o naukową analizę spornych kwestii²⁹.

Aby właściwie zrozumieć nauczanie poszczególnych biskupów polskich poprzez listy pasterskie i inne dokumenty, należy dodać, że większość prac w Kościele polskim jest koordynowanych i przeprowadzanych przez cały Episkopat Polski, który w związku z tym często występuje do wiernych ze swymi listami pasterskimi³⁰. W listach tych przebiega troska biskupów o odpowiedź wiary ze strony wiernych na wciąż rodzące się nowe problemy życia³¹. Biskupi w swoich diecezjach wydają także własne listy przy różnych okazjach, zwykle już nie powtarzając spraw ogólnych, a jedynie w powiązaniu z założeniami Episkopatu starając się je sprecyzować w odniesieniu do konkretnych lokalnych warunków. W listach biskupów spotyka się słowa zachęty do realizacji jednolitego programu duszpasterskiego³².

W wielkiej ilości listów i odezwo pasterskich mieści się duża rozpiętość tematyczna, dotycząca różnorodnych problemów teologicznych oraz zagadnień życia kościelnego, narodowego czy rodzinnego. Wiele tematów podejmowanych było wielokrotnie, co pozwalało uchwycić bogactwo treściowe i wieloaspektowość ich naświetlania³³. Listy biskupów dotyczyły głównie takich spraw, jak: realizacja zadań Wielkiej Nowenny, obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, obrady II Soboru Watykańskiego.

Warto wspomnieć również o zróżnicowaniu omawianych źródeł pod względem objętości. Mamy bowiem wypowiedzi będące zaledwie jednostronicowymi odeszwami, jak również listy o większej objętości³⁴. Na ogół jednak nie są to wielkie dzieła, co wypływa, jak to już wcześniej zostało ukazane, ze specyfiki listów pasterskich.

Jeśli chodzi o problematykę małżeńsko-rodzinną zawartą w listach pasterskich biskupów polskich, to należy stwierdzić, że znalazła ona w nich znaczące miejsce w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Samo przejrzanie tytułów listów w spisie bibliograficznym pozwala stwierdzić, że jest ich dużo w porównaniu z całościowym dorobkiem biskupów w tym względzie, co świadczy o prymacie spraw małżeństwa i rodziny w ich nauczaniu. Przekona nas o tym jeszcze bardziej analiza treściowa zawarta w dalszej części niniejszego studium.

Okazje do wypowiedziania się na tematy małżeńskie i rodzinne przez biskupów polskich w okresie Wielkiej Nowenny podsuwało przede wszystkim życie Kościoła w roku liturgicznym. Okresem, w którym najczęściej pojawiały się enuncjacje dotyczące rodziny, było Boże Narodzenie, uroczystość Świętej Rodziny, okres Wielkiego Postu, święta Matki Bożej³⁵.

Drugim rytmem życia Kościoła, otwierającym możliwość działań na rzecz rodziny, były specjalne okazje duszpasterskie, co w okresie Wielkiej Nowenny znaczyły głównie cztery kolejne jej lata poświęcone: życiu, małżeństwu, rodzinie i wychowaniu. Oprócz tego okazjami takimi były Tygodnie Miłosierdzia, Tygodnie Trzeźwościowe, rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego.

2.2. Kazania, homilie oraz inne formy przepowiadania

Posługa słowa jest wykonywana przez biskupów różnorako, według różnych potrzeb słuchaczy, w zależności od uwarunkowań historycznych i politycznych. Uwzględniła ona odpowiedź na znaki czasu zawsze tak, aby Ewangelia docierała do wszystkich³⁶. Forma tego pasterskiego nauczania jest więc różna. Obok listów pasterskich, uprzednio przedstawionych, jest słowo mówione, najczęściej w postaci homilii³⁷ i kazań³⁸, głoszonych podczas nabożeństw liturgicznych, jak też w postaci

przemówień okolicznościowych, pozdrowień, powitań, wspomnień itp. Tak więc, po listach pasterskich, w hierarchii ważności w nauczaniu biskupim należy postawić homilie i kazania³⁹. Stanowią one podstawową funkcję działalności duszpasterskiej Kościoła⁴⁰. Z tego też względu, omawiając nauczanie biskupów na temat małżeństwa i rodziny, bierzemy pod uwagę również ich kaznodziejstwo.

Przepowiadanie w Kościele przez wieki określano pojęciami: kazanie i homilia oraz kaznodziejstwo. W okresie wczesnochrześcijańskim na określenie przepowiadania kościelnego w języku greckim używano najczęściej pojęć: *homilia* (spotkanie), *dialeksis* (dialog, rozmowa), *logos* (mowa); w języku łacińskim upowszechniły się głównie terminy *sermo* (mowa) i (pod wpływem języka greckiego) *homilia*⁴¹. Homilia (greckie *homilein* – ‘być razem, rozmawiać’) jest rodzajem przepowiadania kościelnego, polegającym na popularnym wyjaśnianiu, komentowaniu, aktualizacji i praktycznym zastosowaniu tekstów biblijnych. W XIII wieku pod wpływem zakonów żebrzących i uniwersytetów homilie ustąpiły miejsca kazaniom⁴².

Kazanie (od słowa staropolskiego ‘*kazać*’ – opowiadać, mówić, nauczać, nakazywać, zakazywać, wzywać), oznacza konkretną jednostkę przepowiadania słowa Bożego w określonym ujęciu tematycznym. Kazanie lub homilia (kazanie oparte ściśle na tekście biblijnym) stanowi integralną część liturgii Kościoła⁴³. Jest odpowiednikiem łacińskiego *praedicare*; stąd też za kaznodziejstwo uznaje się każdą formę przepowiadania kaznodziejskiego, w tym też homilię⁴⁴. Co jednak należy do istoty zarówno kazania jak i homilii? Jedno i drugie jest częścią liturgii, czyli czynności liturgicznej. Jest to więc równocześnie czynność mająca na celu pouczenie słuchacza jak i – na co wskazywaliśmy wyżej – zapoczątkowanie lub umocnienie jego wiary oraz akt kultu.

Do istoty kaznodziejstwa należy głoszenie (komunikacja) słowa Bożego. Celem jego jest budzenie i formowanie wiary chrześcijańskiej, budowanie wspólnoty Kościoła, a w konsekwencji prowadzenie wiernych do zbawienia. Potrydencka teologia katolicka ograniczała funkcje kaznodziejstwa do służby wierze i sakramentom. Sobór Watykański II podkreślił moc zbawczą głoszonego słowa Bożego i sakramentów oraz ich ścisły związek; współczesna homiletyka, opierając się na Biblii, uznaje głoszenie kazań za podstawową funkcję Kościoła i środek zbawienia (budzi i kształtuje wiarę, czyli pozytywną odpowiedź na Objawienie Boże), prowadzi do spotkania i zjednoczenia z Bogiem.

Pierwszorzędnym źródłem kazań jest Pismo Święte i Tradycja, drugorzędnym zaś aktualne problemy i potrzeby słuchaczy⁴⁵. Stąd też główną treść kazania stanowi prawda zawarta w słowie Bożym, skierowanym do ludzi w konkretnej sytuacji historyczno-społecznej i personalno-egzystencjalnej, dotycząca ludzkiego życia i zbawienia⁴⁶. Homiletyka rozróżnia wiele rodzajów kazań. Dzieli je ze względu na ich treść (np. dogmatyczne, moralne, maryjne, patriotyczne), okoliczności wygłoszenia (np. chrzcielne, jubileuszowe), słuchaczy (dla dzieci, młodzieży, dorosłych, różnych grup stanowych) i formę komunikacji (np. monologowe lub dialogowe). Kazanie może przyjąć formę kazania homilijnego, katechizmowego⁴⁷, konferencji, mowy okolicznościowej, egzorty.

Pierwszorzędnym podmiotem kaznodziejstwa jest Bóg, a drugorzędnym i narzędziem kaznodzieja⁴⁸. Kaznodzieja pełni funkcje pośrednika, interpretatora słowa Bożego i świadka Boga; nie jest on biernym narzędziem, dlatego musi posiadać odpowiednie predyspozycje i kwalifikacje⁴⁹.

Adresatem kaznodziejstwa jest wspólnota kościelna, a w niej indywidualni słuchacze o określonej postawie religijnej, różnorodnych predyspozycjach i cechach osobowych (słuchacze mogą być powierchowni, oporni, uwikłani w grzechy, otwarci i pozytywnie zaangażowani). Słuchacz w kazaniu lub homilii otrzymuje pouczenie umysłu, motywacje woli oraz poruszenie serca⁵⁰.

Przy głoszeniu kazań ważny jest również sposób ich głoszenia. Teoretycy kaznodziejstwa omawianego okresu zwracali uwagę na potrzebę oddziaływania w kazaniach na trzy sfery życia duchowego słuchacza, a mianowicie na: rozum, uczucie i wolę⁵¹. Aby kaznodzieja mógł należycie to zadanie wypełnić, powinien być korzystać z dostępnych pomocy kaznodziejskich⁵².

Należy zaznaczyć, że materiały kaznodziejskie biskupów polskich są trudniej dostępne niż ich listy pasterskie. Te ostatnie, ze względu na swą rangę, drukowane były w oficjalnych pismach poszczególnych diecezji lub w opracowaniach zbiorowych. Dobrze się składa, że niemal wszystkie diecezje polskie, istniejące w okresie trwania

Wielkiej Nowenny, wydawały takie pisma⁵³.

Inaczej nieco rzecz się ma z kazaniem i innymi wypowiedziami biskupów. Tylko niektóre z nich dostały się na łamy pism diecezjalnych lub do ogólniejszych opracowań⁵⁴. One to głównie będą więc brane pod uwagę w niniejszej analizie. Przyjmujemy w tym momencie założenie, że dostały się one na łamy pism oficjalnych czy innych wydań ze względu na rangę i znaczenie, jakie im przypisano.

Jeśli chodzi o publiczne wypowiedzi prymasa Stefana Wyszyńskiego, który odegrał wiodącą rolę w przygotowaniu i przebiegu Wielkiej Nowenny, to wszystkie one: przemówienia, kazania, homilie, listy pasterskie oraz publikacje książkowe zostały zebrane i są przechowywane w Instytucie Prymasowskim w Warszawie⁵⁵. Zbiór ten zawiera praktycznie wszystkie enuncjacje publiczne kardynała Wyszyńskiego, wiele publikacji książkowych właśnie na nim się opiera. Wprawdzie nie jest on pełny, gdyż zaczyna się od 1956 r., nie przeszkadza to jednak w naszej pracy, gdyż interesujący nas okres zaczyna się w 1957 r. Już sama analiza ilościowa przemówień Prymasowskich pozwala stwierdzić, że wiele miejsca w swoim przepowiadaniu poświęcił on sprawom małżeńsko-rodzinnym. Sam spis tych przemówień zajmuje dużo miejsca. Spotkać tam można nowatorskie myśli, co zostanie wykazane w dalszej części opracowania.

Prymas Stefan Wyszyński był wybitnym mówcą kościelnym. „Każde jego wystąpienie stanowiło wydarzenie i to bynajmniej nie tylko z powodu rangi hierarchicznej. Wyczuwało się zawsze, że mówca nie układa kunsztownych okresów retorycznych, lecz mówi to, co właśnie ma do powiedzenia zebranym słuchaczom. A mówił zawsze w formie pięknej. Ksiądz Prymas władał polszczyzną niezwykle żywą i zindywidualizowaną, obrazową i świeżą, bogatą w porównania i metafory, śmiało i trafne neologizmy oraz nieoczekiwane aktualizacje wyrażen i zwrotów dawnych”⁵⁶.

Również inni biskupi polscy podejmowali temat małżeństwa i rodziny w swoim przepowiadaniu chętnie i z wielkim zapałem. Obok Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego⁵⁷ do wybitnych kaznodziejów spośród biskupów polskich, żyjących w okresie powojennym, należy zaliczyć: bpa Karola Wojtyłę⁵⁸, bpa Jerzego Ablewicza oraz bpa Jana Pietraszkę⁵⁹. Nie znaczy to wcale, że inni biskupi nie zasługują na miano wielkich kaznodziejów. Trudno bowiem, po latach, mając do dyspozycji niektóre tylko teksty kazań (zamieszczone np. w „Bibliotece Kaznodziejskiej” i „Współczesnej Ambonie”) czy też ich nagrania, ocenić całościowy dorobek poszczególnych biskupów w tym względzie.

Wspomnieć jeszcze należy o takich formach wypowiedzi biskupów, jak: przemówienia okolicznościowe, rozważania religijne, konferencje rekolekcyjne. Nie poświęcamy im w tym miejscu wiele uwagi, poprzestając na stwierdzeniu, że one także zostały częściowo wzięte pod uwagę w niniejszym opracowaniu.

2.3. Publikacje uzupełniające nauczanie

Charakterystyka nauczania biskupów polskich na temat małżeństwa i rodziny w okresie Wielkiej Nowenny domaga się podania ich publikacji na ten temat, zawartych w rozmaitych pismach naukowych i popularnonaukowych. Należy zaznaczyć, że innej rangi i charakteru pasterskiego są listy pasterskie, kazania czy przemówienia, a innej publikacje. Artykuły autorstwa biskupów polskich spełniają wprawdzie rolę pomocniczą w ich oficjalnym nauczaniu, ale niewątpliwie znaczącą w całokształcie troski biskupów o rodzinę polską i dlatego uwzględnione zostały w niniejszym opracowaniu.

„Programy duszpasterskie”, opracowane przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski na każdy rok Wielkiej Nowenny, będą przedmiotem naszej uwagi w pierwszej kolejności, w drugiej zajmiemy się artykułami zamieszczonymi w pismach katolickich, stanowiącymi pomoc w pracy duszpasterskiej, zwłaszcza tymi z założenia poświęconymi rodzinie. Spośród pism kościelnych wydawanych w latach 1957–1966 skupimy się na kilku. Kryterium wyboru tych a nie innych pism było wymienienie ich przez samych biskupów jako pomocy w realizacji programu Wielkiej Nowenny. Biskupi wskazywali następujące pisma: „Bibliotekę Kaznodziejską”, „Homo Dei”, „Przewodnik Katolicki” oraz wiadomości urzędowe poszczególnych diecezji⁶⁰.

„Programy duszpasterskie” opracowane przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski przesyłane były do kurii biskupich wszystkich diecezji. Kurie natomiast rozsyłały je do wszystkich parafii. Stanowiły one ważny element organizacyjny w całokształcie Wielkiej Nowenny, gdyż umożliwiały nie tylko ujednoczenie pracy we wszystkich parafiach kraju, ale również pogłębienie problematyki związanej z hasłem danego roku. Stanowiły pokłosie zjazdów szkoleniowych referentów duszpasterskich z całego kraju, odbywających się co roku na początku marca, a więc dwa miesiące przed rozpoczęciem kolejnego roku Wielkiej Nowenny. Zjazdy takie urządzała Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski od 1948 r. corocznie z przerwą w latach 1953–1955⁶¹. Trwały one 2 lub 3 dni. Problemy obrad zjazdowych, referaty i referentów ustalano na posiedzeniach Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski. Służyły one wypracowaniu duszpasterskiego planu działania Kościoła w Polsce.

Zjazd referentów, poprzedzający rozpoczęcie Wielkiej Nowenny, odbyty w Częstochowie w dniach 12–13 marca 1957 r., dotyczył nie czego innego, jak właśnie problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Obrady poświęcono zagadnieniu długofalowego przygotowania wiernych do małżeństwa przez parafie – stosownie do uchwały Komisji Duszpasterskiej Episkopatu z dnia 27 IX 1956⁶². Biskupi polscy widzieli wówczas potrzebę wzmożonej pracy duszpasterskiej na tym odcinku. Dało się to następnie zauważyć w przebiegu całej Wielkiej Nowenny. W materiałach ze zjazdu odbytego w Częstochowie znajdujemy liczne opracowania samych biskupów na tematy małżeńskie i rodzinne⁶³.

Programy duszpasterskie przygotowywane przez Komisję Duszpasterstwa na poszczególne lata Wielkiej Nowenny zawierały m.in.: nazwę roku nowenny, czas trwania, tematykę, tekst Ślubów Jasnogórskich, hasło i myśl przewodnią, konkretne wskazania do pracy duszpasterskiej w parafii, informację o uroczystościach ogólnopolskich, program homiletyczny i katechetyczny. Oprócz tego znaleźć tam można opracowania fachowe (wprawdzie zazwyczaj bez podania autorstwa), dotyczące tematyki danego roku⁶⁴.

Programy wymienione powyżej były w części lub w całości drukowane również w diecezjalnych pismach urzędowych. Niemal we wszystkich diecezjach w omawianym okresie takie pisma wychodziły. Oprócz tych programów, listów pasterskich, kazań i przemówień, zamieszczane w nich były również czasami artykuły biskupów⁶⁵, jak też specjalistów z dziedziny małżeńskiej i rodzinnej⁶⁶.

Pismem, które w dużej mierze przyczyniło się do popularyzowania problematyki małżeńsko-rodzinnej w okresie trwania Wielkiej Nowenny, było „Ateneum Kapłańskie”. Zostało ono wznowione w styczniu 1957 r., aby mogło „służyć Duchowieństwu polskiemu, przekazując mu aktualne zdobycze myśli, pojętej jak najszerszej, zarówno gdy idzie o zakres zainteresowań, jak i o ich przydatność praktyczną (...) w dostępnych mu proporcjach wziąć udział we wspólnym dziele religijno-moralnej odnowy Narodu”⁶⁷. Ten dwumiesięcznik kierował się zasadą tematycznej jednolitości poszczególnych zeszytów pisma. Ukazało się w owym czasie wiele zeszytów poświęconych małżeństwu i rodzinie⁶⁸.

Zasada jednolitości tematycznej nie wykluczała z łam pisma tych zagadnień, które swoją aktualną i ważką użytecznością zasługiwały na bezpośrednie omówienie⁶⁹.

W „Ateneum Kapłańskim” duża ilość artykułów dotyczących problematyki małżeństwa i rodziny była autorstwa biskupów polskich: bpa Wilhelma Pluta – *Katecheza przedślubna*⁷⁰, *W eucharystycznej szkole miłości*⁷¹, *Zadania duszpasterskie wobec małżeństw*⁷², *Duszpasterskie i wychowawcze wartości instytucji rodziców chrześniych*⁷³; bpa Kazimierza Majdańskiego – *Wskazania Piusa XII dla działalności pielęgniarek i położnych*⁷⁴, *Problemy moralne współczesnego życia rodzinnego*⁷⁵, *Posłannictwo mężczyzny*⁷⁶; bpa Karola Wojtyły – *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*⁷⁷, *Problem uświadomienia z punktu widzenia teologii*⁷⁸. Tak więc biskupi nie stronili od osobistego przygotowywania opracowań mogących posłużyć dobru rodzin polskich. Starali się oni oddziaływać najpierw na kapłanów, którzy ze względu na bezpośredni kontakt duszpasterski z rodzinami mogli realizować ich różnorakie potrzeby.

Biskupi polscy zamieszczali także swoje artykuły we wznowionym, po pięcioletniej przerwie (1952–1957), piśmie „Homo Dei”, którego celem było „okazywanie pomocy kapłanom w pracy duszpasterskiej”⁷⁹. Część tych artykułów dotyczyła problemów pracy z małżeństwami i rodzinami: bp Bolesław Kominek – *Największa jest miłość*⁸⁰, bp Piotr Dudziec – *Kapłan wobec problemu alkoholizmu*⁸¹, kard. S. Wyszyński – *W obronie ludzkiego życia*⁸². Omawiana tematyka raz po raz znajdowała swoje miejsce na łamach tego pisma. Każdego roku było od

kilkunastu do kilkudziesięciu artykułów napisanych przez ludzi kompetentnych i miłujących rodzinę⁸³.

Artykuły poświęcone małżeństwu i rodzinie autorstwa biskupów polskich w okresie trwania Wielkiej Nowenny spotkać można także w „Przewodniku Katolickim”. W tygodniku tym, adresowanym do rodzin katolickich, wychodzącym wówczas regularnie, drukowane były fragmentami lub w całości listy pasterskie, kazania i przemówienia Prymasa Polski, jak też biskupów poznańskich czy innych diecezji. Był to niewątpliwie dobry sposób docierania

z tymi treściami do polskich rodzin. Wierni mogli nie tylko usłyszeć i rozważyć słowa swoich pasterzy, ale też przeczytać specjalnie dla nich napisane przez biskupów artykuły. Należy tu wymienić przynajmniej niektóre: kard. Stefana Wyszyńskiego – *Wychowanie, czyje to prawo? Wykład do pielgrzymki nauczycieli*⁸⁴, bpa Bolesława Kominka – *O przyszłość polskich rodzin*⁸⁵, bpa W. Pluty – *Na dni narzeczeństwa*⁸⁶, bpa Karola Wojtyły – *Sytuacja małżeństwa dziś*⁸⁷, bpa Antoniego Pawłowskiego – *Duch maryjny w naszej rodzinie*⁸⁸, bpa Henryka Grondziela, *Maryja wychowawczynią*⁸⁹; *Moje spotkania z dziećmi*⁹⁰.

Jeśli chodzi o „Przewodnik Katolicki”, wydawany w latach 1957–1966, to nie znajdujemy w nim artykułów o tematyce małżeńskiej i rodzinnej autorstwa biskupów polskich. Za to znaleźć tam można wiele artykułów autorstwa osób duchownych: kapłanów i sióstr zakonnych oraz lekarzy, psychologów i nauczycieli. Dopełniały one oraz poszerzały nauczanie biskupie. Oto przykładowe pozycje: J. Hetnał – *Wychowanie katolickie*⁹¹, Z. Karpiński – *Z myślą o polskiej rodzinie*⁹², K. Meissner – *Przewodnik dla małżeństw*⁹³, „*Sakrament to wielki...*”. *O małżeństwie chrześcijańskim*⁹⁴, R. Mieliński – *O chrześcijańskiego ducha w rodzinie*⁹⁵, *Wzór jedności i świętości rodziny*⁹⁶, *Obowiązki rodziny wobec społeczności*⁹⁷, K. Bednarski – *Świadome rodzicielstwo*⁹⁸.

Pismem poświęconym zagadnieniom nauczania i wychowania religijnego wydawanym w okresie Wielkiej Nowenny był dwumiesięcznik „Katecheta”. Pierwszy numer tego pisma ukazał się w styczniu 1957 r. Abp Antoni Baraniak stwierdził, że „od chwili powrotu nauki religii do szkół coraz częstsze podnosiły się głosy nauczycieli wiary św., wołających o pismo, które by wspierało ich wysiłki w pogłębianiu wiedzy religijnej i doskonaleniu metod pracy. Oby «Katecheta» nie zawiódł okładanych w nim nadziei. Oby trafił do rąk każdego nauczyciela religii, do wszystkich kapłanów i katechetów”⁹⁹. Pismo to wypełniło lukę, jaka wówczas istniała w zakresie pedagogiki religijnej.

W piśmie tym zamieszczane były również artykuły dotyczące problematyki małżeńskiej i rodzinnej¹⁰⁰. Spotkać w nim można teksty biskupów polskich¹⁰¹, ale nie dotyczące bezpośrednio interesującej nas problematyki.

Na koniec należy wspomnieć jeszcze o dwóch pismach, które były wymieniane przez biskupów jako pomoc w pracy duszpasterskiej podczas Wielkiej Nowenny – chodzi o „Bibliotekę Kaznodziejską” oraz „Współczesną Ambonę”. Są to pisma służące jako pomoc w kaznodziejstwie¹⁰².

Pierwszy numer „Biblioteki Kaznodziejskiej”, zwanej wówczas „Nową Biblioteką Kaznodziejską”, ukazał się w grudniu 1906 r.¹⁰³ Po drugiej wojnie światowej pismo to zostało wznowione w styczniu 1957 r.¹⁰⁴ W „Bibliotece Kaznodziejskiej” wiele jest kazań, konferencji i nauk stanowych przygotowanych z myślą o małżeństwie i rodzinie. Były one fachowo opracowane i stanowiły dobry materiał do pracy na tym polu. Oto niektóre z nich: F. Błachnicki – *Ojciec a życie religijne w rodzinie*¹⁰⁵, *Matka a religijne odrodzenie w rodzinie*¹⁰⁶, *Młodzieniec i panna a rodzina*¹⁰⁷; J. Kruppik – *Świętość małżeństwa*¹⁰⁸; F. Kryszak – *Kobieta ostoją świętości rodziny*¹⁰⁹. Swoje opracowania umieszczał tam również Prymas Polski Stefan Wyszyński¹¹⁰ oraz niektórzy biskupi: bp Edmund Nowicki – *Caritas Christi*¹¹¹; bp Czesław Falkowski – *Zakon Królowej Naszej*¹¹²; bp Zygmunt Goliński – *Ocalenie rodziny*¹¹³, *Miłość ludzka i dążenie do świętości*¹¹⁴, *Budzenie szacunku do poczętego życia*¹¹⁵.

Innym pismem, będącym pomocą w kaznodziejstwie, była „Współczesna Ambona”. Została ona wznowiona „po latach przymusowej przerwy, po latach tyłu doświadczeń”, jako pismo, które „zasłużyło sobie na uznanie Duchowieństwa katolickiego całej Polski”¹¹⁶.

We „Współczesnej Ambonie” okresu Wielkiej Nowenny zawarte są również kazania i konferencje o tematyce małżeńsko-rodzinnej¹¹⁷. Część z nich jest autorstwa biskupów. Oto niektóre przykłady: bp Piotr Gołębiowski –

Maryja strzeże życia katolickiego w rodzinach¹¹⁸, bp Czesław Kaczmarek – Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII¹¹⁹, bp Jan Jaroszewicz – Jubileusz małżeńskie a pogłębienie życia łaski w rodzinach¹²⁰.

Przeprowadzona w tej części analiza doprowadza nas do wniosku, że biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny wykazali wiele troski w swoim nauczaniu o sprawy małżeństwa i rodziny. Czynili to głównie poprzez swoje listy pasterskie, ale również poprzez kazania, konferencje i przemówienia wygłaszane przy różnych okazjach, jak też publikacje będące dopełnieniem wspomnianego nauczania. Analizie treściowej nauczania biskupiego o małżeństwie i rodzinie poświęcona będzie dalsza część naszego studium.

¹ Por. E. Skalski, *Małżeństwo w zamyśle Bożym*, [w:] S. Łabendowicz (red.), *Wyznawać wiarę dzisiaj. Katecheza dorosłych na podstawie Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Sandomierz 1999, s. 411.

² Cz. Drażek, *Małżeństwo we wspólnocie Kościoła*, [w:] I. Krańska-Rogała (red.), *Jak być szczęśliwym w małżeństwie*, Kraków 1997, s. 17–18.

³ B. Mierzwiński, *Współczesna koncepcja teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, „Teologia praktyczna” 2001 t. 2, s. 90–91.

⁴ W celu pogłębienia kościelnej nauki o biskupach i ich posłannictwie por. *Biskupi*, EK, t. 2, Lublin 1985, col. 587–613.

⁵ Por. L. Zimny, *Teologia biskupstwa na I Soborze Watykańskim*, AK, 65 (1962), s. 69; A. Zuberbier, *Nauczycielska władza Kościoła czego dotyczy*, PKt 53(1963), s. 52; tenże, *Nauczycielska władza Kościoła: jej nieomyślność*, PKt 53 (1963), s. 99; W. Dudek, *Problem episkopatu w literaturze teologicznej w okresie Vaticanum I i Vaticanum II*, AK 58 (1966) nr 344, s. 181–190; E. M. Guerry, *L'Evêque*, Paris 1954; P. Anciaux, *L'Episcopat dans l'Eglise. Reflections sur le ministère sacerdotal*, Bruges 1963.

⁶ Kan. 329, par. 1. Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne*, Opole 1958, t. I, n. 505.

⁷ Por. M. Clement, *La collégialité dans l'épiscopat*, Paris 1965.

⁸ Stąd zadaniem jego jest: 1) przypominać wiernym prawdy objawione nauki chrześcijańskiej i objawione nakazy moralności chrześcijańskiej; 2) przekazywać ogólne dyrektywy Kościoła tak związane z prawdami wiary, że nie można ich odrzucić, nie narażając się tym samym na niebezpieczeństwo utraty wiary; 3) dawać samemu i na własną odpowiedzialność wskazania i dyrektywy, które, jego zdaniem, mogą zapewnić diecezji lepsze przyjęcie posłannictwa Kościoła.

⁹ Por. K. Journet, *Kościół Chrystusowy*, Poznań 1960, s. 145–146. Należy tu dodać, że można posiadać jurysdykcję biskupią, nie posiadając sakramentalnych święceń biskupich. Niektóre listy pasterskie przez nas uwzględnione w tej pracy pochodzą od administratorów diecezji, którzy nie byli biskupami.

¹⁰ Por. L. Christiani, *Faut-il obeir a l'Eglise?*, Paryż. 1955, s. 114–120.

¹¹ BF, s. 49–50.

¹² Por. L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i w świecie*, HD 43 (1974) nr 3, s. 174.

¹³ Por. W. Pluta, *Biskup w diecezji*, AK 58 (1966) nr 344, s. 147–154.

¹⁴ Por. J. S. Pasierb, *Człowiek współczesny jako słuchacz Słowa Bożego*, CTh 39 (1969) f. I, s. 5–15.

¹⁵ K. Panuś *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001, s. 414.

¹⁶ Tamże, s. 415.

¹⁷ Np. A. Baraniak, *List pasterki na rozpoczęcie VI roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 103–106.

¹⁸ Np. E. Nowicki, *Odezwa Arcypasterska u progu trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, MDG 3(1959), nr 5, s. 286–289.

¹⁹ Np. A. Baraniak, *Oredzie arcypasterskie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 262–266.

²⁰ Np. S. Wszyński, *Wezwanie na XXV Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego „Pomóżcie utrudzonej matce”*, LPP 1969, s. 603–604.

²¹ Np. S. Wszyński, *Apel do rodziców, wychowawców i starszego społeczeństwa na dzień wielkopostnego rachunku sumienia*, LPP 1972, s. 639–640.

²² Np. S. Wszyński, *Na dzień Świętej Rodziny*, LPP 1949, s. 146–150.

²³ Por. L. Małunowiczówna L. (red.), *Antologia listu starochrześcijańskiego. Przedmowa*, Lublin 1978, s. 10.

²⁴ R. Dzwonkowski, *Listy społeczne biskupów polskich 1891–1918*, Paris 1974, s. 19.

²⁵ Por. C. Van Gestel, *Introduction a l'Enseignement social de l'Eglise*, Bruksela–Paryż 1953, s. 63.

²⁶ A. Tanquerrey, *Synopsis Theologiae Dogmaticae Fundamentaliss*, Tournai 1949, n. 952. Autorytet autora listu jest bowiem przede wszystkim autorytetem duszpasterza i przewodnika duchowego, odpowiadającego przed Bogiem za powierzone jego opiece dusze ludzkie, a nie autorytetem uczonego i myśliciela.

²⁷ „Ważną rolę w życiu Kościoła i narodu odegrały listy Episkopatu”. J. Mariański, *Społeczne listy pasterskie*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 161.

²⁸ Por. wykaz bibliograficzny niniejszej pracy.

²⁹ Wyraził to trafnie w jednym ze swoich listów kardynał Hlond, mówiąc: „Nie piszę rozprawy, bo nie od tego jest list pasterski”. A. Hlond, *Na straży sumienia narodu*, Ramsey (USA) 1951, s. 54.

³⁰ Por. *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1976.

³¹ „Konkretnym wyrazem odczytywania znaków czasu interpelujących Kościół w Polsce są niewątpliwie Listy Pasterskie Episkopatu. Znajdujemy w nich ustosunkowanie się do konkretnego zjawiska, nurtującego społeczeństwo i próbę jego interpretacji w świetle Ewangelii”. B.

Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, [w:] J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 66.

³² Czynił to m.in. bp B. Kominek w liście skierowanym do kapłanów w 1959 roku następującymi słowami: „Wspólny list biskupów polskich, który czytać będziemy z końcem września, poucza nas praktycznie, w jakim duchu pouczać mamy naszych wiernych i w jakim kierunku duszpasterzować”. B. Kominek, *List do kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 14(1959) nr 12, s. 631.

³³ Por. F. Blachnicki, *Duszpasterstwo a kerygma*, CTh 37 (167) f. III, s. 73–86.

³⁴ Wystarczy porównać w tym względzie następujące dwa listy: W. Pluta, *List pasterski ordynariusza diecezji. III rok Wielkiej Nowenny*, GWK 3 (1959) nr 4, s. 148–153 oraz Cz. Fal-kowski, *List pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, LUR 34 (1960), s. 139–140.

³⁵ Np.: Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WWK 12 (1957) nr 12, s. 551–556; S. Wyszynski, *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu Ślubowań Jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1958, LPP, s. 299–303; K. J. Kowalski, *Wielkopolski list pasterski*, ODC 10 (1959) nr 1–2, s. 5–10;

³⁶ Por. *Dekret o posłudze kapłanów*, n. 4.

³⁷ Por. M. Brzozowski, B. Nadolski, *Homilia*, EK, Lublin 1993, t. 6, kol. 1175–1179

³⁸ Por. A. Lewek, B. Migut, *Kazanie*, EK, Lublin 2000, t. 8, kol. 1265–1268; G. Siwek, Przyczyna W. (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1997.

³⁹ Por. J. S. Pasierb, *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*, CT 1968 nr 2, s. 103–114.

⁴⁰ Ksiądz biskup dr Bolesław Kominek stwierdził, że „kaznodziejstwo jest nie tylko mieczem, ale także doskonałym zwierciadłem atmosfery religijnej danego pokolenia, stanu życia religijnego, poziomu duszpasterskiego, napięć duchowych i problemów w życiu nurtujących. Kto chce dobrze poznać ducha danego okresu historii, ten niechaj studiuje kazania w tym okresie nie jednego tylko kaznodziei, ale co najmniej kilku”. B. Kominek, *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych*, BK 1957, t. LIX nr 1, s. 14; por. Z. Adamek, *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*, Tarnów 1992; A. Zuberbier, *Homilie a kazania katechizmowe*, WsAm 12 (1984) nr 5, s. 161–164.

⁴¹ A. Lewek, B. Migut, *Kazanie*, EK Lublin 2000, t. 7, kol. 1265.

⁴² Więcej na temat homilii: M. Brzozowski, *Homilia*, EK, Lublin 1993, t. 6, kol. 1175–1179; J. Janicki *Homilia*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 199–201.

⁴³ A. Lewek, *Kaznodziejstwo*, [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 206.

⁴⁴ Więcej na temat homilii: M. Brzozowski, B. Nadolski, *Homilia*, EK, Lublin 1993, t. 6, kol. 1175–1179; J. Janicki *Homilia*, [w:] A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 199–201.

⁴⁵ Por. *Kazanie*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, col. 1267.

⁴⁶ Por. M. Rzeszewski, *Posługa słowa*, Poznań 1967.

⁴⁷ Podczas Wielkiej Nowenny często były stosowane głównie kazania katechizmowe. Tak np. w zarządzeniach Kurii Biskupiej archidiecezji wrocławskiej na trzeci rok Wielkiej Nowenny spotykamy zalecenie: „Kazania nasze winny zachować charakter kazań katechizmowych, gdyż takie są nakazem prawa kanonicznego powszechnego (can. 1332, 1344 i 1345), prawa partykularnego (por. I Polski Synod Plenarny, Częstochowa 1936, uchwała 123 i nast.), jako też palącą potrzebę chwili”. *Nauczanie w trzecim roku Wielkiej Nowenny*, WWK 14 (1959) nr 4, s. 152.

⁴⁸ Por. G. Siwek, W. Przyczyna, (red.), *Sługa słowa*, Kraków 1997.

⁴⁹ Bp B. Kominek w swoim opracowaniu na temat kaznodziejstwa zamieszczonym w „Bibliotece Kaznodziejkiej” w 1957 roku takie wymagania stawia kaznodziejom: „«Świadczenie» musi tkwić za głoszonym przez kapłanów Chrystusowym słowem. Treścią tego «świadczenia» będzie odpowiednia postawa kapłana w życiu codziennym, będzie jego życie wewnętrzne, jego modlitwa, będzie jego prostota i jego szczerść, będzie duch ofiarny, będzie też w razie potrzeby i zniesienie większych trudów, i ofiar osobistych, aż do ofiary krwi włącznie. (...) Świadczyć Chrystusowi Panu nie tylko słowem, ale życiem swoim, sobą samym”. B. Kominek, *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych* – cz. 3, BK 1957, t. LIX nr 3, s. 198.

⁵⁰ G. Siwek, W. Przyczyna, (red.), *Sluchacz słowa*, Kraków 1998.

⁵¹ Na ten temat cenne uwagi podał też biskup Jan Lorek. Oto jego słowa: „Wpływ rekolekcji na kształtowanie sumień niemało zależy od sposobu prowadzenia ćwiczeń duchowych. W naukach przeznaczonych dla ogółu wiernych głosimy zazwyczaj prawdy wieczne: o celu, o grzechu, o pokucie, o rzeczach ostatecznych, o życiu w przyjaźni z P. Bogiem. I słusznie, te bowiem prawdy, jak wskazuje historia Kościoła, hagiografia, a i nasze codzienne doświadczenie, wstrząsają sumieniami i zaprowadzają w nich ład Boży. By to się stało, kaznodzieja powinien te prawdy głosić w sposób życiowy, praktyczny, wciąż nawiązując do potrzeb i bolączek dzisiejszego słuchacza rekolektanta”. J. Lorek, *Odezwa Pasterska w sprawie wielkopostnych rekolekcji św.*, KDS 51 (1958) nr 2, s. 42. Por. Z. Pilch, *Wykład zasad wymowy kościelnej*, Poznań 1958, s. 231; M. Rzeszewski, *Kaznodziejstwo*, Warszawa 1957, s. 204; J. Kołodziejczyk, *Religijność ludzi świeckich a recepcja kazań*, CTh 64 (1994) nr 4, s. 137–145; J. Stroba, *Odbiór kazań przez wiernych*, CTh 37(1967) f. IV, s. 97–108.

⁵² Por. A. Lewek, *Pomoce kaznodziejkie w Polsce w latach 1945–1976*, „Materiały Problemowe” 1983 nr 1, s. 6–61 i nr 2, s. 53–61.

⁵³ Większość diecezji w Polsce w omawianym okresie miała własne oficjalne pisma diecezjalne.

⁵⁴ Np. w opracowaniu dotyczącym obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski 1966/67 oprócz listów podane są takie wypowiedzi, jak: kazanie, homilia, słowo, przemówienie i inne. Por. P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego*, Olsztyn 1991.

⁵⁵ Dla potrzeb tego opracowania szczególnie ważny okazał się dostępny w Instytucie Prymasowskim zbiór autoryzowanych przez S. Wyszynskiego maszynopisów: *Kazania i przemówienia autoryzowane*, t. I–XXV, 1957–1966 (w tym opracowaniu zastosowano skrót KPP).

⁵⁶ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001, s. 430. Por. L. Kuc, *Metoda kaznodziejska księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, [w:] B. Bejze (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 105–116; W. Wojdecki, „*Budować Kościół żywym słowem*”. *Wskazania kard. Stefana Wyszyńskiego dla głoszących słowo Boże*, WST III (1985) – 90, s. 104–110; tenże, *Głoszenie słowa Bożego w teorii i praktyce kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, ŻM 7–8(1981), s. 141–151.

⁵⁷ Por. W. Wojdecki, *Głoszenie słowa Bożego w teorii i praktyce kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, ŻM 7–8(1981), s. 141–151.

⁵⁸ Oto niektóre opublikowane kazania K. Wojtyły: *Narodzenie Matki Bożej*. Kazanie, Limanowa 11 IX 1966, w: K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, Kraków 1980, s. 116–123; *Zakończenie starego roku*. Kazanie, Kraków, bazylika Mariacka 31 XII 1966, [w:] tamże, s. 148–153; *Narodzenie Matki Bożej*. Kazanie, Limanowa 11 IX 1966, w: tamże, s. 116–123.

⁵⁹ Por. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001, s. 426.

⁶⁰ Por. Wstępy do „Programów” poszczególnych lat Wielkiej Nowenny przesyłane do Kurii Biskupich. AAB. W zaleceniach programowych na Rok Rodziny znajdujemy słowa: „Czasopisma kościelne i katolickie będą otrzymywać regularnie informacje o życiu rodzin w Polsce i w innych krajach, o pracach, zamierzeniach i osiągnięciach międzynarodowych i krajowych związków rodzin, instytucji wychowawczo-społecznych itp. Materiały te należy szeroko wykorzystywać w każdym numerze czasopisma, traktując je jako pomoc w pracy duszpastersko-kaznodziejkiej. Ponadto należy zwrócić uwagę na bieżące i dawniejsze numery czasopism teologicznych; tegoroczny I numer „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” poświęcony rodzinie, „Ateneum Kapłańskie” wydało już kilka numerów na ten temat. „Homo Dei stale zamieszcza ciekawe i aktualne materiały. Wykorzystajmy tę bibliografię w przygotowaniu się do kazań, byśmy zadania Roku Wielkiej Nowenny „Rodzina Bogiem silna” owocnie przeprowadzili. Wiele artykułów znajdzie duszpasterz w dawnych i bieżących numerach „Przewodnika Katolickiego”. Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Pomoce duszpasterskie w „Roku Rodziny Bogiem silnej”*, WWK 16 (1961) nr 8, s. 266.

⁶¹ Komisja Duszpasterska Episkopatu, *Zjazdy szkoleniowe referentów duszpasterskich kurii diecezjalnych*, w: Komisja Duszpasterska Episkopatu, *Długofalowe przygotowanie do małżeństwa – pokłosie zjazdu referentów duszpasterskich w dn. 12–13 III 1957 r. w Częstochowie*, (mps, AAB).

⁶² *Dni skupienia dla kurialnych referentów duszpasterstwa*, WWK 12 (1957) nr 5, s. 177–178.

⁶³ Z. Goliński – *Niektóre uwagi o aktualnym położeniu i problematyce duszpasterstwa w Polsce*, Komisja Duszpasterska Episkopatu, *Długofalowe przygotowanie do małżeństwa – pokłosie zjazdu referentów duszpasterskich w dn. 12–13 III 1957 r. w Częstochowie*, s. 9–10 (mps, AAB); bp H. Bednorz – *Potrzeba, tematyka i organizacja dłuższego przygotowania przedmałżeńskiego*, tamże, s. 11–22; bp K. Pękala – *Czyste narzeczeństwo*, tamże, s. 45–59; bp B. Kominek – *Warunki społeczno-gospodarcze konieczne do zawiązania i pomyślnego rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, tamże, s. 60–66; bp W. Pluta – *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, tamże, s. 67–85.

⁶⁴ I tak w programie czwartego roku Wielkiej Nowenny, dotyczącym małżeństwa, znajdujemy następujące opracowania: *Postulaty katolików świeckich pod adresem duszpasterstwa małżeństw, Małżeństwo w dzisiejszej sytuacji, Sytuacja małżeństwa dziś, Duszpasterstwo małżonków w parafii zwyczajne i nadzwyczajne oraz wychowanie do małżeństwa*. Program piątego roku – Roku Rodziny – zawierał opracowania na następujące tematy: *Problem rodziny w ujęciu Kościoła i prawodawstwa międzynarodowego, Rodzina polska w 1961 r., Katechizacja rodzinna w Piątym Roku Wielkiej Nowenny, Poświęcenie Rodzin Sercu Zbawiciela, Jak planuję duszpasterstwo w „Roku Rodziny Katolickiej” w parafii?, Czego rodzina polska oczekuje od Kościoła?*. Kolejny, szósty rok Wielkiej Nowenny, był Rokiem Wychowania i dlatego znajdujemy w programie m.in. następujące opracowania: *Założenia i aktualne potrzeby wychowania katolickiego, Plany i taktyka laicyzmu w wychowaniu, Styl myślenia i potrzeby współczesnej młodzieży, Katechizacja w rodzinie*.

⁶⁵ Np.: B. Kominek, *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślnego rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, MKAP 10 (1959) nr 2, s. 102–112; W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, MKAP 10 (1959) nr 4, s. 234–249; tenże, *Duszpasterskie wskazania dla pogłębienia życia religijnego młodzieży*, GWK 3 (1959) nr 2, s. 69–79; tenże, *Duszpasterskie sposoby udzielania sakramentu małżeństwa*, MDG 8(1964) nr 5, s. 117–126; J. Stepa, *Apostolskie posłannictwo rodziny*, Cur 107 (1957) nr 3, s. 143–147; tenże, *Orędzie do młodzieży*, Cur 107(1957) nr 5, s. 264–268.

⁶⁶ Np.: J. Pacyna, *Odbieranie życia nienarodzonym*, WAG 12(1957) nr 4, s. 392–398; A. Bardecki, *Przygotowanie do przyszłego małżeństwa młodzieży dorastającej do lat 18 w parafii i w szkole*, MKAP 10 (1959) nr 5, s. 302–306; W. Lesiak, *Parafialne przygotowanie młodzieży dorastającej do małżeństwa*, MKAP 10 (1959) nr 9, s. 551–566.

⁶⁷ *Od Redakcji*, AK 48 (1957) nr 288, s. 5–6.

⁶⁸ Zauważmy tytuły zeszytów monotematycznych: *Dar życia* (1957, t. 55, z. 2, nr 292); *Przygotowanie do małżeństwa* (1958, t. 56, z. 1, nr 294); *Małżeństwo* (1958, t. 56, z. 2, nr 295); *Rodzina* (1958, t. 56, z. 3, nr 296); *Wychowanie* (1958, t. 57, z. 1, nr 297); *Posłannictwo mężczyzny* (1959, t. 59, z. 1, nr 303); *Wychowanie do miłości I* (1959, t. 59, z. 2, nr 304); *Wychowanie do miłości II* (1959, t. 59, z. 3, nr 305); *Małżeństwo w rozwoju* (1960, t. 60, z. 2, nr 307); *Uświadomienie* (1960, t. 54, z. 1, nr 318). Jest bardzo bogata i dobrze opracowana literatura. Por. D. Kamiński, *Podstawowe formy duszpasterstwa rodzin w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie”*, Warszawa 1986.

⁶⁹ Na przykład w zeszycie *Kobieta w Kościele* (1958, t. 57, z. 3, nr 299) znajdujemy dwa interesujące artykuły związane z rodziną: F. Machay – *Duszpasterstwo matek* (s. 409–414) oraz W. Majdański – *Problemy wychowania dziewcząt* (s. 415–435).

⁷⁰ AK 50 (1958) nr 294, s. 92–100.

⁷¹ AK 51 (1959) nr 304, s. 231–244.

⁷² AK 52 (1960) nr 307, s. 246–252.

⁷³ AK 57 (1965) nr 339, s. 212–217.

⁷⁴ AK 49 (1957) nr 292, s. 270–282.

⁷⁵ AK 50 (1958) nr 294, s. 3–19.

⁷⁶ AK 51 (1959) nr 303, s. 2–6.

⁷⁷ AK 50 (1958) nr 294, s. 20–33.

⁷⁸ AK 54 (1962) nr 318, s. 1–5.

⁷⁹ *Od redakcji*, HD 26(1957) nr 1, s. 1.

⁸⁰ HD 26 (1957), nr 1, s. 4–6.

⁸¹ HD 26 (1957), nr 1, s. 21–28.

⁸² HD 28 (1959), nr 4, s. 527–534.

⁸³ Oto niektóre artykuły: W. Majdański, *Mit o tężyźnie ludnościowej Polski*, HD 26 (1958), nr 2, s. 236–247; S. Kunowski, *Przyczyny wykołajenia współczesnej młodzieży*, HD 27 (1958), nr 5, s. 698–704; T. Rylko, *Zagadnienie seksualizmu wśród młodzieży szkół średnich*, HD 27

(1958), nr 6, s. 881–892; F. Jerominek, *Epidemia rozwodów*, HD 28(1959), nr 1, s. 62–73; J. Zaręba, *Niektóre przyczyny nietrwałości małżeństwa*, HD 29(1960), nr 2, s. 274–277; Cz. Kudroń, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, HD 30 (1961), nr 2, s. 134–137; S. Wójtowicz, *Kryzys życia rodzinnego i nowe drogi duszpasterstwa*, HD 30 (1961), nr 3, s. 230–241; S. Kunowski, *Duszpasterskie uświadomienie płciowe rodziców, dzieci i młodzieży*, HD 32 (1963), nr 1, s. 45–52; S. Styra, „*Ecclesia domestica* – Kościół domowy”, HD 34 (1965), nr 4, s. 220–223. W. Osmólski, *Ratowanie młodzieży przed pijaństwem i alkoholizmem*, HD 35 (1966), nr 3, s. 165–168; K. Wawrzynek, *Telewizja w duszpasterstwie dzieci*, HD 35 (1966), nr 3, s. 196–176.

⁸⁴ PKt 47 (1957), s. 471, 497, 511, 525.

⁸⁵ PKt 49 (1959), s. 308–309.

⁸⁶ PKt 49 (1959), s. 613.

⁸⁷ PKt 51 (1961), s. 19–20.

⁸⁸ PKt 52 (1962), s. 2.

⁸⁹ PKt 52 (1962), s. 275.

⁹⁰ PKt 52 (1962), s. 805–807.

⁹¹ PKt 63 (47)(1957), s. 15–16.

⁹² PKt 47 (1957), s. 238.

⁹³ PKt 49 (1959), s. 227.

⁹⁴ PKt 53 (1963), s. 4–6.

⁹⁵ PKt 50 (1960), s. 2.

⁹⁶ PKt 51 (1961), s. 338.

⁹⁷ PKt 52 (1962), s. 66.

⁹⁸ PKt 53 (1963), s. 515.

⁹⁹ A. Baraniak, *Do redakcji*, Kat 1957 nr 1, s. 3.

¹⁰⁰ Np. J. Kruppik, *W sprawie przygotowania do małżeństwa*, Kat 1959, s. 193–201; W. Mielczarska, *O psychologicznych czynnikach doboru w małżeństwie*, Kat 1959, s. 201–210; S. Kunowski, *Koncepcje wychowania płciowego*, Kat 1960, s. 177–187; F. Rychlewska, *O wychowaniu dziewcząt do macierzyństwa*, Kat 1960, s. 208–220.

¹⁰¹ Np.: B. Kominek, *Typ współczesnego katechety*, Kat 1960, s. 8–16.

¹⁰² J. Prac, *Czasopisma homiletyczne*, RTK XXXIV(1987) z.6, s. 69–79; tenże, *Polskie czasopisma homiletyczne*, WA 4(1988), s. 146–151.

¹⁰³ Ówczesny arcybiskup gnieźnieński i poznański Florian Stabłowski wyraził nadzieję, że będzie ono „dążyło nie tylko do ułatwienia pracy duchowieństwu parafialnemu, ale także do podniesienia poziomu kaznodziejstwa oraz zastosowania go do potrzeb religijnych doby obecnej”. *Od wydawcy*, BK, 1957, t. LVIII, s. 7.

¹⁰⁴ Po wznowieniu tej pomocy duszpasterskiej, prymas Stefan Wyszyński życzył: „Niech «Biblioteka Kaznodziejska» będzie skarbnicą, w której Duchowieństwo polskie znajdzie najpiękniejsze kwiaty wewnętrznego życia Bożego”. S. Wyszyński, *Do Wydawnictwa „Biblioteka Kaznodziejska”*, BK 8(1957), s. 5.

¹⁰⁵ BK 8 (1957), s. 55–58.

¹⁰⁶ BK 8 (1957), s. 58–60.

¹⁰⁷ BK 8 (1957), s. 60–63.

¹⁰⁸ BK 9 (1958), s. 209–217.

¹⁰⁹ BK 9(1958), s. 217–221.

¹¹⁰ *Rodzina pod opieką Królowej Polski*, BK 8 (1957), s. 388–390; *Przyrzekamy – bronić godności kobiety*, BK 8 (1957), s. 394–397.

¹¹¹ BK 8 (1957), s. 89–91.

¹¹² BK 8 (1957), s. 241–243.

¹¹³ BK 10 (1959), s. 382–384.

¹¹⁴ BK 10 (1959), s. 395–397.

¹¹⁵ BK 10 (1959), s. 398–399.

¹¹⁶ S. Wyszyński, *Do Redakcji Ambony Współczesnej*, WsAm 8 (1957) nr 1, s. 1.

¹¹⁷ Np.: J. Roztworowski, *Chrześcijańska miłość rodzinna*, WsAm 8(1957), s. 277–280; tenże, *Duch chrześcijańskiej zgody w rodzinie*, tamże, s. 280–283; W. Lesiak, *Wychowanie religijne a ojciec*, WsAm 8 (1957), s. 294–298; tenże, *Matka uczy dziecko modlić się*, tamże, s. 298–301; tenże, *Matka a katolicki styl życia w rodzinie*, WsAm 9 (1958), s. 396–400; M. Milewski, *Dotrzymanie przysięgi małżeńskiej*, WsAm 9 (1958), s. 759–762.

¹¹⁸ WsAm 9 (1958), s. 405–407.

¹¹⁹ WsAm 9 (1958), s. 679–690.

¹²⁰ WsAm 9 (1958), s. 771–774.

TEOLOGIA MAŁŻEŃSTWA

Nauczanie biskupów polskich z okresu Wielkiej Nowenny, dotyczące kluczowych zagadnień teologii małżeństwa: miłości małżeńskiej, jej istoty oraz celów i przymiotów małżeństwa chrześcijańskiego, poddamy analizie w prezentowanym rozdziale naszego studium¹.

1. MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA

Miłość, aczkolwiek pożądana, przez wieki nie była dostatecznie uznawana przez Kościół katolicki jako istotny element małżeństwa. „Temat miłości małżeńskiej został wyraźnie doceniony, a nawet wyeksponowany na Soborze Watykańskim II (KDK, n. 47 i nn)² i w dokumentach nauczania kościelnego po Soborze (*Humanae Vitae*, etc)³. Nie była to zmiana doktryny Kościoła (odejście od teorii jurystycznej i przyjęcie teorii personalistycznej rozumianej w duchu określonej filozofii), lecz akt koniecznej reintegracji doktryny o małżeństwie⁴. Sobór Watykański II nie pozwala na oddzielne traktowanie „miłości” i „instytucji”, jaką jest małżeństwo, i na ich separowanie w konkretnej realizacji małżeńskiego powołania. „Dokumenty ostatniego Soboru traktują o małżeństwie przede wszystkim w aspekcie miłości jako siły tworzącej i podtrzymującej rozwój małżeństwa⁵. Nie znaczy to wcale, że Kościół katolicki wcale nie zwracał uwagi na miłość jako komponent związku małżeńskiego⁶.

Na Soborze Watykańskim II wypracowano zwięzły, ale bardzo czytelny opis miłości małżeńskiej od strony fenomenologicznej. Ukazano miłość jako wartość personalistyczną, zachodzącą tylko między ludźmi jako istotami duchowo-cielesnymi (por. KDK, 49). Podano, że miłość małżeńska może przejawiać się w najróżniejszy sposób: w słowach, drobnych gestach. Wyrazem czułości i pragnienia drugiej osoby jest współżycie seksualne. Miłość małżeńska, ponieważ pragnie dobra osoby kochanej, musi być ofiarna (por. KDK, 49). Miłość małżeńska wymaga uznania osobowej równości między mężczyzną i kobietą. Dla dobra samych małżonków, jak i dla dobra dzieci, wymaga także wierności (por. KDK 48). Z tej racji dla rozwoju prawdziwej miłości małżeńskiej nieodzowny jest trwały i nierozzerwalny związek małżeński mężczyzny i kobiety (por. KDK, 50).

Pomimo że w okresie przedsoborowym, w ocenie wielu teologów, brakowało całościowej syntezy teologicznej na temat miłości małżeńskiej, nauczanie Kościoła katolickiego w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny wносиło ciekawe i pożyteczne elementy do tego tematu⁷. Pozwoli nam to dostrzec zawarta tu analiza panujących wówczas poglądów teologicznych, jak też nauczania kościelnego w Polsce, przeprowadzona na bazie nauczania w Kościele powszechnym.

1.1. Boskie źródło miłości małżeńskiej

Miłość małżeńska ma swoje źródło w Bogu, który sam jest Miłością (1 J 4, 8) i Ojcem. „Bóg jest Miłością. Tylko ten, kto trwa w miłości, w Bogu trwa, i Bóg w nim. Nie ma właściwie miłości poza Ojcem tej miłości, poza Bogiem⁸. „Bóg jest Miłością – nauczał kardynał Wyszyński – a potrzebujemy gorącej miłości. On sam Ją w nas budzi; musimy pamiętać, że przez miłość umacnia się Duch Boży w sercach naszych, w rodzinach katolickich⁹.

Ponieważ Bóg jest Miłością, „miłość, którą sam posiadał, pragnie udzielić wszystkim swoim stworzeniom”¹⁰.

On to stworzył człowieka na swój obraz jako mężczyznę i kobietę, aby przez nich realizować swój plan miłości¹¹. „O miłości do człowieka mówi Bóg, a człowiek w najwyższym swoim oddaniu miłuje Boga. Jest to więc słowo najświętsze”¹².

W Bogu miłość urzeczywistnia się w stopniu najwyższym, bo podmiot i przedmiot miłości identyfikuje się w Bogu, stanowiąc trzecią Osobę Ducha Świętego¹³. Ojciec miłuje Syna (J 3, 35), a Syn Ojca (J 10, 17; 14, 31; 15, 10). Pomiedzy miłością Boga a wzajemną relacją między małżonkami istnieje ścisły związek. Przyczyną sprawczą i wzorcą miłości małżeńskiej jest więc sam Bóg, jako Trójca Święta¹⁴. On jest Miłością i Ojcem, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi. To teologiczne ujęcie miłości małżeńskiej zakłada rozumienie etyczno-antropologicznej natury tej miłości i uzupełnia to poznanie przez odwołanie się do Objawienia, które umieszcza miłość małżeńską w samym centrum Planu Zbawienia¹⁵. „Człowiek jest w pierwszej niejako instancji bliski Bogu – stwierdził bp K. Wojtyła – podobny do Niego przez fakt, że posiada osobowość – w drugiej instancji przez nasycenie życia osoby pierwiastkami nadprzyrodzonymi. Małżeństwo w pierwszej instancji jest bliskie Bogu jako oparty na miłości ludzkiej związek osób – jest tu nawet pewna analogia z tym zjednoczeniem Osób, jakie ma miejsce w Bożej Trójcy. W instancji wyższej jest małżeństwo bliskie Bogu jako miłosny związek osób, mężczyzny i kobiety, oparty na tajemnicy wcielenia – tajemnicy łaski przenikającej w naturę”¹⁶.

W opisie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,27) ukazane jest to powołanie człowieka do miłości¹⁷. Człowiek, mający wpisaną w swoją naturę zdolność miłowania, chce kochać i być kochanym. To Bóg zainicjował dialog miłości z ludźmi. W imię tej miłości nakłada On na ludzi obowiązek miłości i uczy ich wzajemnego miłowania. W małżeństwie sakramentalnym najpełniej człowiek realizuje powołanie do miłości¹⁸. Powołanie to jest spełniane także w tzw. małżeństwie naturalnym. Jezus Chrystus uświęca związek małżeński i utwierdza miłość małżonków.

Poznanie natury małżeństwa i rodziny jest dla małżonków podstawą do ukształtowania przekonania, że sakrament ten jest darem Boga oraz skierowanym do nich wezwaniem¹⁹. Małżonkowie, odczytując plan zbawienia Ojca, żywiej uczestniczą w namaszczeniu Chrystusa Duchem Świętym. Oddani służbie tego planu i jego realizacji w świecie dzisiejszym stają się żywym Kościołem – specyficznym znakiem i urzeczywistnieniem tajemnicy Kościoła i Jego związku z Chrystusem. Te relacje, zachodzące między miłością Bożą a miłością między samymi małżonkami, otwierają nową perspektywę dla tego związku kochających się osób²⁰.

Otwarcie się człowieka na miłość Bożą daje mu możliwość prawdziwego miłowania drugiej osoby na dobre i na złe, a także staje się dla niego źródłem dotrzymania obietnicy wierności duszą i ciałem. Miłość mężczyzny i kobiety została więc powołana do tego, by ożywiać jedność małżeńskiej wspólnoty, a równocześnie objawiać Boga jako swe Źródło i Pierwowzór i tym samym wskazywać na cel ostateczny człowieka²¹. Miłość Boga ku ludziom osiągnęła punkt kulminacyjny we Wcieleniu i Odkupieniu, dokonanym przez Chrystusa (1 J 4, 9–10); ta miłość wychodzi od Boga Ojca ku człowiekowi przez Chrystusa w Duchu Świętym (J 15, 16).

Objawienie poucza nas, że człowiek, który jest powołany do miłości, jest także istotą grzeszną. Dramatycznym następstwem tej skłonności jest niezgoda, pragnienie dominacji, niewierność, zazdrość, konflikty, które mogą prowadzić do nienawiści i rozbicia jedności małżeńskiej. Z powodu grzechu może być zniszczona także miłość małżeńska. Ukazanie pierwotnego zamysłu Boga względem małżeństwa i rodziny jest tym samym przybliżeniem celu, do którego ma prowadzić proces nawrócenia i odnowy. Odniesieniem i fundamentem tego procesu jest naśladowanie miłości Chrystusa do Kościoła, która zaowocowała wzorem i przykładem nowego stworzenia²². Z kolei uświęcająca moc Ducha Świętego uzdalnia małżonków w ich sakramentalnym przymierzu do urzeczywistnienia w coraz pełniejszy sposób pierwotnego zamysłu Stwórcy.

Jezus Chrystus przez misterium paschalne odnowił całą rzeczywistość. Podnosząc związek mężczyzny i kobiety do godności sakramentu, odnowił relację między nimi. Sakrament Małżeństwa, jak żaden inny, wchodzi najgłębiej w życie dwojga ludzi. Przez ten związek małżonkowie chrześcijańscy stają się znakiem tajemnicy jedności i płodnej miłości,
łączącej
Chrystusa

z Kościołem i w tej tajemnicy uczestniczą²³. Związek ten jest nieomylnym znakiem sakramentalnym największej miłości osobowej, jaką Zbawiciel umiłował Kościół. Jeden jest Chrystus i jeden jest Kościół, dlatego też związek małżeński jest wiecznym przymierzem. I tak jak Oblubieniec nigdy nie opuszcza swej Oblubienicy, zdobytej przez Misterium Paschalne, tak mąż i żona przez sakramentalny związek uczestniczą w tej jedności Chrystusa i Kościoła²⁴.

Miłość małżeńską najlepiej tłumaczy greckie słowo *agapé*. Użył go św. Paweł w Liście do Efezjan, tłumacząc miłość między mężem i żoną. W ten sposób chciał zdecydowanie powiedzieć, że oblubieńcza miłość chrześcijan jest darem Ducha Świętego. Małżeństwo należy w szczególny sposób do tajemnicy Kościoła, a także w nim i przezeń jest formą istnienia w Chrystusie, objawiając zarazem prawdę Kościoła, jako wspólnoty miłości i Sakramentu zbawienia. „Mężowie, miłujcie żony wasze, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Ef 5,25). Apostoł powiedział tu, że miłość małżonków jest symbolem miłości Chrystusa i Kościoła²⁵. Małżeństwo, podobnie jak Kościół – w swej sakramentalnej strukturze – istnieje w funkcji *agapé*²⁶. Tylko miłość *agapé* daje uzdolnienie do podejmowania krzyży życia małżeńsko-rodzinnego. Jezus Chrystus i tylko On, jako Zbawiciel, może uleczyć rodziny chore na brak miłości²⁷.

Biskupi polscy uważali, że od miłości dobrze pojętej bardzo wiele zależy²⁸. Trzeba było więc oczyścić najpierw samo pojęcie miłości, gdyż „niestety, słowo «miłość» w języku współczesnym zostało zubożone i zacieśnione do pojęcia uczucia, a nawet zdegradowane do znaczenia popędu. Na skutek pomieszania pojęć słyszy się w dzisiejszym świecie zdanie: «Miłość wszystko rozgrzesza», a więc – rzekomo – i grzechy nieczyste przed małżeństwem, poza małżeństwem czy między małżonkami. Usprawiedliwia podobno nawet zrywanie węzła małżeńskiego. Jest to nieprawda! Grzechy może odpuścić tylko Bóg. Natomiast prawdą jest, że miłość rzeczywista nie popełnia grzechu, bo prawdziwa miłość szuka i udziela dobra, a przecież grzech jest największym złem²⁹. Miłość, która jest cierpliwa i nieobłudna, która nie szuka swego, nie pamięta urazy, wszystko znosi, wszystko wytrzyma (1 Kor 13, 4–7), „jest niezastąpioną, jednoczącą i budującą siłą małżeństwa i rodziny. Bóg sam jest Miłością, Bóg stworzył miłość i pragnie, aby jej płomień ogarnął wszystkich ludzi bez wyjątku, a w szczególności wszystkie rodziny³⁰”.

Miłość ludzka jest wsparta łaską sakramentu Małżeństwa. „Tą łaską sakramentu wspierani – poucza bp Franciszek Jop – zdolni będą małżonkowie wypełnić obowiązki, jakie wylicza przysięga ślubna. Dłoni plecionych i przewiązanych stułą kapłańską nie rozdziela próby życiowe. Miłości wiernej nie splami ani spojrzenie, ani myśl, ani pragnienie cudzołożne. Miłość uczciwa uszanuje sumienie moralne i godność osobistą współmałżonka, ma też we czci źródła nowego życia³¹”.

Widzimy więc, że przedstawienie nauki Kościoła przez biskupów polskich na temat miłości małżeńskiej przybliży uczniom Pana oficjalną wykładnię Kościoła w tym przedmiocie. Odnoszenie do Boga ludzkich zachowań, a szczególnie miłości małżeńskiej, było w okresie Wielkiej Nowenny w centrum zainteresowania Kościoła katolickiego w Polsce. Przeanalizujmy teraz nauczanie biskupów, gdy chodzi o cechy miłości małżeńskiej.

1.2. Cechy miłości małżeńskiej

Miłość jest pojęciem wieloznacznym, używanym dla określenia stanów psychicznych, postaw i relacji międzyludzkich. Istnieje wyłącznie w świecie osób, istot rozumnych i wolnych, zdolnych do przekraczania własnych granic, porozumiewania się i jednoczenia między sobą. Miłość oblubieńcza jest specyficzną formą miłości, różną od przyjaźni, sympatii czy upodobania. Polega ona na dawaniu siebie drugiemu człowiekowi. Cechą podstawową miłości oblubieńczej, w odróżnieniu od generalnej cnoty miłości, jest to, że łączy ona szczególnym węzłem tylko dwie osoby, które zawierają sakramentalny związek małżeński, budują między sobą komunie osobową, opartą na zasadzie wyłącznego wyboru oraz całkowitego i nieodwołalnego daru. Miłość ta posiada właściwe sobie cechy.

Cechy miłości małżeńskiej zostały sprecyzowane już przez ojców Soboru Watykańskiego II, ale najpełniej przez papieża Pawła VI w encyklice *Humanae vitae*. Według niego miłość małżeńska powinna być: ludzka, pełna, wierna i wyłączna, a także płodna (HV, 9). Ponieważ nas interesuje nauczanie biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny, ukazane zostaną te cechy miłości małżeńskiej w ich ujęciu. Biskupi o wszystkich tych cechach, choć niekoniecznie w podanej kolejności, mówili w swoim nauczaniu.

Pierwszym kryterium prawdziwości miłości małżeńskiej jest jej zgodność z prawdą antropologiczną: jest to bowiem miłość „wybitnie ludzka” (KDK, 49) i „na wskroś ludzka” (HV, 9). Określenie pierwsze akcentuje osobowy sposób istnienia i działania, stojący u podstaw miłości, drugie podkreśla integralny charakter natury ludzkiej, łączący w sobie element duchowy i cielesny. Obydwa określenia zgadzają się w jednym, „że miłość kieruje się od osoby ku osobie aktem wolnej woli” (KDK, 49). Podkreśla to także Paweł VI: „Chodzi przede wszystkim o akt wolnej woli” (HV, 9). Dlatego też duchowość, przysługująca osobie, nadaje definitywny rys miłości. Zatem „miłość małżeńska przewyższa zdecydowanie erotyczną skłonność” (KDK, 49), co potwierdza także Ojciec Święty: „Nie chodzi tu tylko o zwykły impuls popędu czy uczuć” (HV, 9). Obydwa dokumenty podkreślają, że miłość małżeńska powinna przyjąć postać stałej postawy, nadającej kierunek i wartość całemu życiu i powołaniu małżonków.

Miłość małżeńska jest na wskroś ludzka, a więc zarazem zmysłowa i duchowa³². Obejmuje wszystkie poziomy sfery istnienia człowieka (zmysły, instynkty, uczucia, akty rozumu i woli)³³. Natomiast miłość erotyczna małżonków jest czymś innym niż tylko zrealizowaniem popędu biologicznego i ma u ludzi znaczenie symboliczne. Małżonkowie powinni pamiętać, że ich prawdziwa miłość jest owocem nie tylko ciała, zmysłów, czy tylko tego co duchowe. Dojrzałe i odpowiedzialnie miłuje tylko człowiek jako osoba powołany do doskonałości, do świętości. Warunkiem ludzkiego charakteru miłości jest także równość mężczyzny i kobiety³⁴. W opisie stworzenia mężczyzny i niewiasty, który może być odczytany w czasie liturgii zaślubin, ukazana jest prawda o równej godności mężczyzny i kobiety (Rdz 1, 26–28. 31a; 2, 18–24)³⁵. Element ludzki miłości małżeńskiej wyraża się w zmysłach i uczuciach³⁶. Ludzka miłość małżeńska zakłada jedność małżonków. W Biblii jest mowa „o jednym ciele”, nie ma natomiast mowy ani o możliwościach rozwodów, ani poligamii. Tę prawdę potwierdza Pan Jezus (Mt 19, 4–6; Mk 10, 9–6). Wyznacznikiem ludzkiej miłości małżeńskiej jest zmaganie się z trudami dnia codziennego (por. HV 9).

Miłość jest procesem, który zachodzi między dwiema osobami. Można w nim wyróżnić następujące etapy: odkrycie wartości drugiej osoby, pragnienie zjednoczenia się z nią (miłość pożądania), życzliwość wobec poznanej osoby (miłość życzliwości). Nie może być ona jednostronna; prawdziwa jest wtedy, gdy „ja” spotyka „ty” w połowie drogi, tworząc wspólnotę „my”. Powstaje wtedy miłość oblubieńcza, polegająca na wzajemności, życzliwości i cierpliwości³⁷.

Miłość małżeńska jest obopólna³⁸. Przykładem ludzkiej, a zarazem otwartej na Boga miłości jest miłość Maryi i Św. Józefa³⁹. „Miłość tych dwojga – napisał bp Antoni Pawłowski – głęboko ludzka, a zarazem na wskroś przepełniona pragnieniem dostosowania się we wszystkim do woli Ojca Niebieskiego, stanowiła wątek włączony w Boski plan zbawienia świata”⁴⁰.

Miłość małżeńska powinna być pełna (HV, 9). Oznacza to, że nie ogranicza się ona do częściowej relacji między małżonkami, ale zmierza do pełnego zjednoczenia osobowego. Taka miłość wyraża się w sprawiedliwym dzieleniu wszystkiego między sobą. Nie ma w niej niesprawiedliwości i egoizmu. Prawdziwa miłość polega na akceptacji całego człowieka, bez względu na otrzymane od niego dobra⁴¹. Taką pełną miłość można nazwać komunią osób, czyli zjednoczeniem, w którym zachodzi partycypacja wzajemna i obdarowanie się.

W nauczaniu biskupów polskich widać troskę o to, aby miłością był ogarnięty cały człowiek, ale zaznacza się ona głównie przez podkreślanie wartości jej sfery duchowej⁴².

Miłość oblubieńcza nie może być interesowna, ale nastawiona na dobro współmałżonków⁴³. Jej istotę stanowi dar z samego siebie, z własnego „ja”. «Oddać się» oznacza więcej niż «chcieć dobra», ponieważ sprawia narodzenie wzajemnego daru osób. Pojęcie pełni Paweł VI łączy z relacją daru: ktoś, kto daje siebie, nie rezerwuje sobie żadnych przestrzeni prywatnej korzyści. Chodzi więc o pełny dar, a więc o wyciągnięcie wszystkich konsekwencji z decyzji, która stanęła u początku wspólnej drogi małżeńskiej⁴⁴. Nowożeńcy bowiem przez wyrażenie zgody osobowej „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują” (KDK, 48).

Według Karola Wojtyły relacja daru stanowi charakterystyczną cechę miłości oblubieńczej⁴⁵. Ten dar powinien stać się wymaganiem i normą czynów małżonków, aby miłość małżeńska mogła być rzeczywiście pełna⁴⁶. Pełnia miłości manifestuje się w bezinteresownym darze osoby⁴⁷. Małżonkowie nie mogą się kochać bez „wzajemnej ofiary

z siebie na korzyść społeczności małżeńskiej⁴⁸. Miłość małżeńska jest zakorzeniona w swym prawzorze – w Bogu. W małżeństwie „ja” powinno zniknąć, a zaistnieć „my”, a dar złożony z siebie jest całkowity tak w zakresie oddania się, jak i w trwaniu; jest to dar całej istoty: ciała i duszy; jego gotowość nie ustaje nigdy. „Miłość prawdziwa łączy człowieka z człowiekiem i na szczęśliwe dni i na czasy trudne”⁴⁹.

Miłość małżeńska objawia się także w gotowości do znoszenia siebie przez przebaczenie i do pomocy, której oczekuje druga osoba. Polega ona na ograniczeniu własnej wolności ze względu na drugiego, a wyraża się w pragnieniu dobra dla drugiego człowieka i w gotowości do obdarowania go własną osobą⁵⁰. W ten sposób staje się bardziej zrozumiałe znane zdanie: „Człowiek nie może doświadczyć i spełnić miłości, jak tylko kochając do tego stopnia, że czyni siebie darem dla drugiego”, gdyż „będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK, 24)⁵¹. To wzajemne oddanie się charakteryzuje miłość małżeńską bardziej niż inne przejawy integralnego obdarowania się we wszystkich wymiarach duchowych i cielesnych. Miłość chrześcijańska uczy nas kochać wszystkich ludzi, także tych, którzy nie są gotowi czynić tego samego wobec nas. Nie można tego powiedzieć o właściwie rozumianej miłości małżeńskiej. Miłość ta nie polega tylko na woli oddania się całkowicie drugiemu, lecz na przekonaniu, że oddaniu siebie samego odpowiada wzajemne oddanie drugiej osoby oraz że ze spotkania tych dwóch darów rodzi się pełna realizacja pary małżeńskiej⁵². „Oddanie się kobiety mężczyźnie w taki sposób, jak to zachodzi w małżeństwie, wyklucza – moralnie biorąc – równoczesne oddanie się jego lub jej innym osobom w taki sam sposób. Moment seksualny odgrywa w kształtowaniu się miłości oblubieńczej szczególną rolę”⁵³. Miłość pełna jest bezinteresowna. Sprawdzeniem takiej miłości mogą być tylko czyny i dzieła miłości wiernej i ofiarnej, a nie tylko same uczucia⁵⁴.

Pełna miłość obejmuje to, co niewidzialne zmysłami. Sięga miejsc ukrytych, niewyraźnych. Kieruje się ku wnętrzu drugiej osoby, ku jej tajemnicy. Wówczas jeden partner dla drugiego staje się osobowym miejscem udzielania się miłości samego Boga. Miłość pełna jest zawsze oparta na łasce Boga, która tę miłość zbawia i Bogiem nasycza⁵⁵. Miłość pełna wyraża się także w modlitwie. Biskup Wilhelm Pluta zastanawiał się, jak wychować wiernych do życia według tych wielkich myśli Bożych o miłości małżeńskiej, o miłości Chrystusowej w małżeństwie sakramentalnym i o uświęceniu małżonków i rodziców przez liturgię⁵⁶. Miłość można zabezpieczyć przez altruizm i szukanie pomocy we wspólnej modlitwie małżeńskiej i rodzinnej, w ofierze miłości – Mszy św., Eucharystycznej Komunii. Mocą sakramentu małżeństwa małżonkowie przepojeni są mocą samego Chrystusa i tylko w taki sposób w małżeństwie obecny jest Bóg i Chrystus ze swoją miłością i radością.

Miłość małżeńska wyraża się także w wierności i wyłączności aż do końca życia (por. HV, 9)⁵⁷. W przypadku, gdy dwie osoby angażują się nawzajem głęboko we własne życie i pozostają w miłosnym zjednoczeniu, nie przewidują możliwości zerwania istniejącego związku. „Pierwszym skutkiem wzajemnej miłości dwojga ludzi jest nierozzerwalne zjednoczenie serc”⁵⁸.

Poczucie bezpieczeństwa, wyrastające z miłości, pełne wzajemnego szacunku i zaufania, domaga się wierności⁵⁹. Wyłączność jest warunkiem koniecznym miłości osobowej i prawdziwej. Człowiek jest zdolny zaangażować się całkowicie tylko w świat jednej osoby. Ojciec Święty Paweł VI, tłumacząc sens tych określeń, stwierdza, że chodzi o taką miłość, jak ją rozumieją małżonkowie w tym dniu, w którym jako ludzie wolni i w pełni świadomi wzięli się węzłem małżeńskim (por. HV, 9). Miłość oblubieńcza w małżeństwie kształtuje całe życie osoby i wyraża się przez całą przestrzeń cielesnej egzystencji określonej przez płciowość⁶⁰. „Nie ma miłości wzajemnej bez rozumienia natury męża i żony, nie ma miłości, gdzie będą grzechy małżeńskie, nieczystość małżeńska zabija cały entuzjizm dla życia rodzinnego”⁶¹. Małżonkowie oddają się sobie w całej prawdzie swej męskości i kobiecości. Miłość oparta na zasadzie daru jest wyłączna, bezwarunkowa i nieodwołalna. Jest całkowicie bezinteresowna, wierna i trwała. Życie wiernych małżonków dowodzi, że ta właśnie cecha miłości jest zgodna z naturą małżeństwa i stanowi ona niejako źródło, z którego płynie głębokie i trwałe szczęście⁶². Wierność i wyłączność miłości małżeńskiej jest aspektem pełni, wynikającej z wzajemnego daru osób. Te cechy miłości małżeńskiej pozostają ściśle związane z uprzednio wymienionym, z jej rysem ludzkim i pełnym. Wierność w małżeństwie realizuje się przez osobowe przyłgnięcie do małżonka. Należy jednak zaznaczyć, że nie chodzi tu tylko o wierność seksualną. Tak pojęta wierność pozwoli na

wzajemne zawieranie się sobie małżonków. Największym argumentem za wiernością małżeńską jest odwołanie się do wierności Boga w przymierzu z człowiekiem oraz do wierności Chrystusa względem Kościoła. Młodzi małżonkowie muszą sobie zdawać sprawę z tego, że ich miłość z chwilą zawarcia ślubu nie jest jeszcze w pełni dojrzała. Trzeba ją ciągle udoskonalać i chronić przed profanacją. Chociaż wierność małżeńska może napotykać niekiedy na jakieś trudności, to jednak nie wolno uważać jej za niemożliwą. Wymaga ona ciągłego rozwoju, wzbogacenia i pogłębiania drogą wzajemnych ustępstw ze strony małżonków, poświęceń i kompromisów w procesie wzajemnej adaptacji⁶³. Stąd wierność małżeńska potrzebuje także pomocy duszpasterstwa, ukazującego potrzebę jej rozwoju i zwracającego uwagę na - zagrażające jej bezpieczeństwu. Stymulatorem rozwoju miłości małżeńskiej staje się modlitwa dwojga ludzi za siebie, jak również częste uczestnictwo w Eucharystii⁶⁴. Miłość Chrystusa do Kościoła ma być pomocą małżonkom w dochowaniu wierności małżeńskiej⁶⁵, o czym nauczali biskupi polscy okresu Wielkiej Nowenny⁶⁶.

Kolejną cechą miłości małżeńskiej jest jej płodność (HV, 9). „Płodność jest, zdaniem Kościoła, najcenniejszym darem sakramentu Małżeństwa”⁶⁷. Małżonkowie, obdarowując się wzajemnie i dążąc do pełnego zjednoczenia osobowego na wszystkich poziomach swojej egzystencji (cielesnej, psychicznej, duchowej i nadprzyrodzonej), zmierzają do przekazania życia i zrodzenia potomstwa, aby w osobie dziecka przedłużyć swoją miłość. Biskupi zachęcają, by nie lekceważyli żadnej z tych sfer: „Miłość to nie przelotne uczucie, to nie tylko sprawy ciała. Trzeba jednak brać pod uwagę i ciało”⁶⁸.

Miłość małżeńska nie wyczerpuje się w miłości oblubieńczej dwojga ludzi, ale zwraca się ku osobie trzeciej – dziecku, które ją utrwała aż po granice śmierci. Płodność „nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków, ale zmierza ku swemu przedłużeniu i – wzbudzeniu nowego życia” (HV, 9)⁶⁹. Wyrazem miłości małżeńskiej jest realizacja powołania do przekazywania życia. Kontynuując tę myśl, papież Paweł VI odwołuje się w swoim dokumencie do *Gaudium et spes*, mówiąc, że małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa⁷⁰. Małżonkowie, kochając się wzajemnie, powinni być „skłonni współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca rodzinę ludzką” (KDK 50). Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i samym rodzicom przynoszą najwięcej dobra⁷¹. Płodność małżeńska to nie tylko przekazywanie życia fizycznego, ale także życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego⁷². Małżonkowie, uczestnicząc w Bożej miłości, stają się współpracownikami miłości Boga – Stworzyciela. Misja ta w sposób specyficzny spoczywa na barkach małżeństwa, które jest jej odpowiednim podmiotem rodzicielskim. Z drugiej strony powołanie to posiada wymiar ogólnoludzki. Dlatego misja ta spełniana jest poprzez małżonków z tytułu ogólnoludzkiej odpowiedzialności, a nie tylko motywów zrealizowania osobistych celów małżeństwa. Ludzka płodność obejmuje ukształtowanie całego człowieka, także jego ducha. Dlatego też małżeństwo jest tym bardziej płodne, im więcej jest zanurzone w wartościach duchowych⁷³. Przekazywanie nowego życia jest upodobnieniem się do działania samego Boga. Posłannictwo rodzicielskie jest w ścisłej i stałej relacji do mocy samego Stwórcy. Małżonkowie otrzymali to posłannictwo od Boga w tym celu, aby urzeczywistnić w ludzkim wymiarze Jego i swój plan miłości (por. HV, 8). Małżonkowie chrześcijańscy w sakramencie Małżeństwa otrzymują specjalne łaski do spełniania obowiązków zakreślonych przed nimi⁷⁴.

Powołanie małżeńskie do służby życiu nakłada odpowiedzialność na małżonków za godne poczęcie i przyjście na świat człowieka i dziecka Bożego, za każde życie ludzkie, za świętość ciała i domowego środowiska miłości, za odpowiedni kształt życia społecznego, sprzyjający pełnemu rozwojowi człowieka. Miłość w rodzinie musi być skierowana w sposób szczególny i sobie właściwy ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa. Małżeństwa chrześcijańskie winny posiadać tyle dzieci, ile ich są w stanie dobrze wychować, choć należy podkreślić, że przekazywanie życia powinno być hojne, ale też i roztropne. Nade wszystko nie może być ono przypadkowym, lecz świadomym i przemyślanym, czyli odpowiedzialnym, rodzicielstwem⁷⁵. Dziecko jest drogocennym darem dla rodziny, ale ważniejsze jest to, co Bóg chce dla tego człowieka. Rodzice powinni chcieć dziecka jako nowego człowieka tak, jak pragnie tego Stwórca.

Miłość polegająca na głębokim zjednoczeniu osób może zaistnieć wyłącznie między ludźmi, istotami równymi

sobie ze względu na cechy konstytutywne, posiadającymi wymiar duchowy. Człowiek jest jednak także istotą cielesną. Pierwiastek duchowy stanowi podstawę równości i jedności wszystkich ludzi, a pierwiastek cielesny jest przyczyną ich zróżnicowania. Człowiek bowiem istnieje jako mężczyzna i kobieta⁷⁶. Męskość i kobiecość oznacza dwoistą postać konstrukcji somatycznej człowieka i poprzez to różnicowanie postuluje wzajemne dopełnianie się.

Przedstawiona powyżej analiza nauczania biskupów pozwala stwierdzić, że ich nauczanie na temat cech miłości małżeńskiej w dużej mierze pokrywało się z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, a także z ujęciem tej problematyki przez papieża Pawła VI, zawartym w encyklice *Humanae vitae*.

1.3. Wychowanie do miłości oblubieńczej w rodzinie

Wychowanie jest procesem, który wiąże się ze zrozumieniem przez jednostkę określonych norm moralnych i społecznych oraz nadaniem tym normom znaczenia osobistego⁷⁷. Także wychowanie do miłości małżeńskiej jest drogą wielostopniową, rozwijaną przez całe życie⁷⁸.

Wychowanie do miłości jest wychowaniem do czegoś najbardziej zasadniczego w życiu człowieka⁷⁹. Miłość bowiem w życiu ludzkim jest najważniejsza. W oparciu bowiem o jaką wartość można najlepiej ocenić człowieka, jeśli nie o miłość? Apostoł Paweł podaje bez cienia wątpliwości: „Gdybym miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice i posiadał wszelką wiedzę i wszelką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1 Kor 13, 2).

Skoro więc miłość, a w tym miłość oblubieńcza, jest tak ważna dla naszego życia, więc podstawowym zagadnieniem jest przyjęcie za swoją prawdę, że trzeba jej się uczyć⁸⁰. Miłość bowiem jest wysiłkiem woli. Szczególnie w młodszym wieku człowiek jest skłonny nazywać miłością coś, co się spontanicznie rodzi, co ma swoją dynamikę i porywa. Jednak aby miłość była prawdziwa, musi objąć całego człowieka, a nie tylko pobudzać emocje. Prawdą jest, że aby dziewczyna czy chłopiec, kobieta czy mężczyzna mogli w sprawach miłości i małżeństwa posiadać właściwe postawy, muszą posiadać pewną koncepcję miłości i małżeństwa, pewien przemyślany ideał. Ważne też jest, aby ów ideał był prawdziwy, a koncepcja godziwa i wartościowa. Dlatego biskupi polscy w okresie Wielkiej Nowenny starali się pomóc rodzicom i ich potomstwu w kształtowaniu właściwych poglądów i postaw w tej kwestii.

Dom rodzinny stanowi podstawowe środowisko kształtowania właściwie rozumianej miłości oblubieńczej⁸¹. „Okazuje się – twierdzi kardynał Stefan Wyszyński – że dziecko wychowane w rodzinie przez matkę i ojca jest lepiej przygotowane do życia niż dziecko, mające tyleż lat, wychowane pod opieką innych ludzi, choćby najlepszych pedagogów”⁸². Dom rodzinny oddziałuje na dziecko poprzez swoją atmosferę. Tworzy ją głównie oblubieńcza miłość rodziców, jak też ich miłość rodzicielska⁸³. Dlatego rodzice „mają też i o tym pamiętać, by ich oddziaływanie było owiane atmosferą serdeczną i przyjacielską, a nigdy nie płynęło z góry, w formie jakichś apodyktycznych, surowych, zimnych i urzędowych rozporządzeń”⁸⁴.

Miłość jest najpełniejszą realizacją możliwości, które tkwią w człowieku. A przecież istotę wychowania stanowi celowa pomoc udzielana dziecku w rozwoju drzemających w nim potencjalnych możliwości. Wychowanie do postawy miłości nie może być jednokierunkowym oddziaływaniem rodzica na dziecko. Ma ono iść w dwu kierunkach, również do siebie samego; aby móc bowiem wymagać od innych, trzeba najpierw wymagać od siebie.

Miłość dotyka tajemnicy człowieka, która sprawia, że wznosi się on na wyżyny swojego człowieczeństwa⁸⁵. W kształtowaniu postaw miłości może pomóc świadomość siebie jako tego, którego Bóg najpierw umiłował. Każdy człowiek, zanim zaistnieje, jest osobiście i nieskończenie ukochany przez Boga (Ef 1, 4–5); jest ucieleśnionym zamysłem miłości Boga. „Obraz” Boga w człowieku może ulec zniekształceniu, ale nigdy nie będzie unicestwiony. Człowiek uczyniony przez miłość został stworzony do miłości i zaproszony do nieskończonego szczęścia miłości. Rodzice więc powinni pamiętać, zgodnie z nauczaniem kardynała Stefana Wyszyńskiego, że mają „wychować również po Bożemu, aby dzieci wasze, z Boga wzięte, do Boga były prowadzone i Bogu były oddane”⁸⁶.

Według nauczania ojca Jacka Woronieckiego „jasny wykład prawd wiary dotyczących miłości – czy to w nauce szkolnej, czy w ogólnym duszpasterstwie kościelnym – będzie zawsze sprawą pierwszoplanowej doniosłości”⁷⁸⁷. Jasny wykład o miłości powinien ukazywać głębszy jej sens. „Miłość” bowiem, będąc pojęciem powszechnie używanym, łatwo może zejść do roli pustego sloganu, który „puszcza się mimo uszu”. Konieczna jest głębsza analiza pojęcia miłości. Ten jasny wykład prawd wiary o miłości w wypadku rodziny sprowadzać się będzie do postawienia wymagań wobec siebie i kształtowania u siebie tych cech miłości, które chce się zaszczyć swemu dziecku. Wymagać od siebie to przede wszystkim żyć w prawdzie, pomagać sobie nawzajem w rozwoju osobowym i duchowym. Kardynał Stefan Wyszyński jako jedną z zasad wartościowego wychowania widział właśnie życie w prawdzie⁸⁸. W Kościele Chrystusowym mieli wierni usłyszeć jasny wykład o miłości. Sam Kościół, ze swej natury, jest wzorem jednoczenia w miłości. Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński, mówiąc o Kościele, stwierdził, że „powstał on z Miłości i wszystko przez Miłość zwycięża. A ponieważ sam jest zorganizowaną miłością, ma gwarancję, aż do skończenia świata, że «bramy piekielne nie zwyciężą go» (Mt 16, 18). Kościół jest organizacją nadprzyrodzonej Miłości, dlatego też cała jego ideologia, jego prawda, duch, życie nadprzyrodzone – wszystko to jest służbą i przejawem Miłości. Wzorem wychowania młodego pokolenia i naszego samowychowania jest i zawsze będzie Kościół jako społeczność miłujących się w Chrystusie”⁸⁹.

Rodzice więc powinni zapoznać się z dokumentami oficjalnymi Kościoła, będącymi takim „jasnym wykładem” o miłości. Powinni też ukazywać swoim dzieciom przykłady ludzi realizujących miłość w wyjątkowy sposób. Czyniąc to powinni jednak pamiętać, że autorytetem i wzorem dla swoich dzieci są przede wszystkim oni sami i dlatego powinni od siebie wiele wymagać. „Niechaj surowo oceniają swoje postępowanie – zwywał prymas Wyszyński – wobec siebie, niech przepraszają Boga za zmarnowane łaski sakramentalne małżeństwa, niechaj rachują się z tego, jak cenili sobie Boży dar życia, jak wychowywali swoje dzieci, czy dawali im chrześcijański przykład i wychowanie religijne”⁹⁰.

Prawidłowy rozwój miłości odbywa się zawsze pod wpływem innych ludzi (matki, ojca, rodziny, wychowawców) na dziecko⁹¹. To „zapalenie się” miłości od miłości jest właściwym wychowaniem, którego zadanie polega na kierowaniu rozwijającą się miłością. Dziecko może „zapalać się” od miłości rodzicielskiej, kiedy ta miłość nieustannie się pogłębia, gdy rodzice troszczą się o jej rozwój i gdy sobie nawzajem w tym pomagają. „Jednym z celów małżeństwa jest pomoc wzajemna dwojga. Tę pomoc należy rozumieć nie w sensie tylko biologicznym, ale również w sensie duchowym. Tych dwoje ludzi musi sobie wzajemnie pomagać nie tylko po to, by dać życie i wychować dzieci – ale by przy tym siebie pogłębić, by to, co w człowieku jest najcenniejsze – osobowość, dalej kształtować. Mąż i żona, którzy zostali rodzicami, jeszcze nie posiadli przez to wszystkich sił i mądrości. Muszą je nieustannie zdobywać, nieustannie się uczyć, pomagać sobie, zdobywać najrozmaitsze cnoty, z pomocą których życie ich stanie się szczęśliwe i pełne pokoju”⁹².

Wychowanie do takiej wymagającej miłości w polu widzenia ludzi wierzących musi oznaczać ponadto współpracę z łaską. Miłość bowiem ludzka, bez współpracy z łaską, nie jednoczy do końca⁹³. Człowiek, obciążony grzechem pierworodnym, skłonny jest upatrywać smaku miłości w seksualnym pożądaniu i wyżyciu, stąd też wychowanie do czystości nie jest łatwe ani proste; jest pracą długofalową, zawierającą w sobie normę personalistyczną: miłuj, kochaj oraz nie czyni z osoby – nawet własnej – przedmiotu użytku. Jest to niewątpliwie wyciężona praca, trzeba o właściwą postawę zabiegać, ale i kształtować postawę cierpliwego czekania na pełne zwycięstwo⁹⁴. „Trudno zaś wskazać problem w praktyce bardziej istotny dla wychowania miłości, jak przewyciężanie różnych postaci egoizmu”⁹⁵ – nauczał biskup Karol Wojtyła jeszcze jako kardynał. Egoizm nie chce drugiemu „dawać”, stawiać się bezinteresownym darem w prawdzie i miłości.

Niewątpliwie wielką przeszkodą w wychowaniu do miłości jest źle rozumiana przez rodziców wolność. Osoba objawia się przez wolność w prawdzie. Nie można rozumieć wolności jako swobody czynienia czegokolwiek. Nie można być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Zawsze będzie istniał problem wcielenia ludzkiej miłości w różnorodne warunki i sytuacje zewnętrzne, w pracę, w odpoczynek i rozrywkę. To są bowiem realne współczynniki ludzkiego życia. Nie wolno podkreślać, że one decydują o miłości. To prawda, że one wiele warunkują, ułatwiają lub utrudniają realizację miłości, ale nie można do nich wszystkiego bez reszty

redukować. Człowiek jawi się wtedy jako istota bezwolna. Taki „socjologizm”, czy „ekonomizm” równałby się przekreśleniu miłości. Miłość musi zachować rolę samoistną i nadrzędną, musi być jakoś silniejsza od warunków zewnętrznych, jak też w pewien sposób od takich warunków wewnętrznych, jak zmienność nastrojów, temperament czy usposobienie.

Człowiek w okresie dorastania powinien umacniać się w przekonaniu, że może osiągnąć szczęście, do którego tęskni jego serce, ale też ma przyjąć miłość jako zadanie, że ma tej miłości się ciągle uczyć i do niej dorastać, idąc za wzorem miłości własnych rodziców⁹⁶. Oto słowa kardynała Karola Wojtyły: „Realizację tych prawd można też określić jako współpracę z łaską miłości. Dla osób żyjących w małżeństwie będzie to *magna pars* współpracy z łaską sakramentu małżeństwa”⁹⁷.

Wielkiej troski biskupów i całego Kościoła katolickiego w Polsce o wychowanie do miłości w okresie Wielkiej Nowenny dowodzą liczne, dobrze opracowane publikacje na ten temat w takich pismach kościelnych, jak: „Ateneum Kapłańskie”⁹⁸ czy „Przewodnik Katolicki”⁹⁹.

2. ISTOTA MAŁŻEŃSTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Małżeństwo powstało u zarania ludzkości jako „instytucja wywodząca się z prawa natury”¹⁰⁰. W Kościele katolickim uznaje się pochodzenie małżeństwa od Boga, a Chrystus wyniósł je do godności sakramentu. Małżeństwo zawsze było uważane za „związek o charakterze religijnym, ponieważ łączyło się z tajemnicą miłości stwarzania nowego życia”¹⁰¹. Należy również zauważyć, że „w historii zbawienia małżeństwo nigdy nie było tylko «rzeczą świecką». Od samego początku było odbiciem i obrazem nieskończonej miłości Boga”¹⁰². W pierwszych czterech wiekach tradycji chrześcijańskiej uznawano, że to z woli Chrystusa małżeństwo podlega opiece Kościoła¹⁰³.

Polski termin „małżeństwo” obejmuje dwa słowa: „mał” i „żena”, co razem oznacza „żona pojęta uroczyście «na mał», czyli na umowę”¹⁰⁴. W ten sposób słowo „małżeństwo” nawiązuje do tradycyjnego aktu umowy, jaka towarzyszyła zawieraniu małżeństwa. Jest ono swoistego rodzaju kontraktem.

W prawie kościelnym (z 1917) małżeństwo oznacza sam akt zawarcia związku albo węzeł małżeński, który wynika z zawartego przymierza. W pierwszym znaczeniu mówimy o ślubie, natomiast w drugim o przymierzu małżeńskim. W drugim znaczeniu małżeństwo określa się jako stałe i prawne przymierze mężczyzny i kobiety celem wyłącznej i dożgonnej wspólnoty życia¹⁰⁵.

Prawda o małżeństwie, odczytywana z kart Objawienia, jest rozumiana zgodnie z Bożym planem. W ciągu wieków Kościół coraz bardziej poznaje małżeństwo i coraz precyzyjniej określa jego treść¹⁰⁶. W konstytucji *Gaudium et spes* ojcowie soborowi wyraźnie przyznają, iż instytucja małżeństwa nie zawsze była rozumiana i realizowana w sposób właściwy¹⁰⁷. W wielu kręgach małżeństwo było błędnie pojmowane, zanikało poczucie jego dożgonności, celowości i sakralności¹⁰⁸. Rozumieli to dobrze biskupi polscy w swoim nauczaniu na temat małżeństwa i rodziny w okresie Wielkiej Nowenny. Ich refleksja wyrażana w nauczaniu szła w stronę ukazania istoty sakramentu Małżeństwa. Wiedza teologiczna bowiem, która rzuca właściwe światło na sakrament Małżeństwa, daje nowe pojęcie o samej instytucji małżeństwa. W świetle tego pojęcia tym boleśniej musieli duszpasterze i wierni odczuwać kryzys instytucji małżeństwa w życiu ludzi ochrzczonych¹⁰⁹. Mieli oni szansę wówczas dostrzegać różne niewłaściwości w sposobie traktowania sakramentu Małżeństwa, w przygotowaniu doń i czuwaniu nad nim w życiu. Biskupi mieli nadzieję, że zrodzi się w ten sposób większe poczucie odpowiedzialności za ten sakrament. To zaś mogło stać się początkiem odrodzenia tej ogromnej dziedziny życia społecznego, która pozostaje w orbicie sakramentu Małżeństwa¹¹⁰.

Postaramy się teraz ukazać naukę biskupów o sakramencie Małżeństwa na bazie ujęć teologicznych okresu przedsoborowego. Zaznaczmy przy tym, że przedsoborowe ujęcie małżeństwa miało charakter jurydyczny, tzn. akcentowano wówczas bardziej pojęcie małżeństwa jako kontraktu¹¹¹.

2.1. Małżeństwo w zamyśle Boga Stwórcy

Kościelne rozumienie małżeństwa wychodziło przed Soborem Watykańskim II z fundamentalnej prawdy, że to Bóg jest twórcą małżeństwa, źródłem jego godności i wartości. Tę zasadniczą myśl wyrażają dwie tradycje

starotestamentalne, które formułując w świetle wiary prawdę o genezie człowieka, jego ostatecznym przeznaczeniu i roli w świecie, nie mogły pominąć milczeniem tego podstawowego fenomenu antropologicznego, jakim jest małżeństwo¹¹². Kościelne rozumienie małżeństwa ma bezpośrednie odniesienie do pojmowania go w Starym Testamencie¹¹³. Według biblijnego opisu stworzenia świata kobieta została stworzona dla mężczyzny, a mężczyzna jest uznany za potrzebującego jej pomocy i dopełnienia¹¹⁴. Dwoje staje się jednym ciałem (por. Rdz 1, 24)¹¹⁵. Dzięki stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26–28; 2, 23)¹¹⁶, mężczyzna i kobieta mają tę samą ludzką naturę i zostali wyposażeni w zdolność obdarzania siebie miłością duchowo-cielesną i możliwość przekazywania nowego życia. Są sobie równi co do natury i zróżnicowani co do płci. Każde z nich jest obrazem Boga, a razem wzięci są Jego obrazem. „Obraz Boży” określa więc człowieka nie tylko indywidualnie, ale także i w komunii osób (*communio personarum*). Chodzi tu przede wszystkim o małżeństwo, które jest komunią osób jedyne rodzaju, ustanowioną w dziele stworzenia i realizującą powołanie człowieka. Sam Bóg przygotował człowiekowi społeczność rodzinną, którą oparł na sakramencie Małżeństwa. Motywem stworzenia jest sam Bóg, Jego miłość. Skutkiem udzielającej się wewnętrznej miłości Boga jest dar stworzenia. W stworzeniu uzewnętrznia się i rozprzestrzenia dar miłości.

Po drugiej wojnie światowej w Polsce władza państwowa nadała małżeństwu i rodzinie charakter świecki. Wprowadzono cywilne śluby i rozwody¹¹⁷. Biskupi polscy ubolewali nad tym faktem¹¹⁸. Tym mocniej podkreślali oni w swoim nauczaniu religijny charakter tych dwóch instytucji. Episkopat Polski wskazywał, że „małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego, opartą na normach etycznych i powołaną do świętych zadań w dziejach ludzkości”¹¹⁹. To boskie pochodzenie małżeństwa i rodziny było w nauczaniu biskupów w czasie trwania Wielkiej Nowenny często przypomniane¹²⁰. Religijny i święty charakter małżeństwa wywodzi się już z racji jego pochodzenia od Boga. (...) Święte jest małżeństwo z racji celu, bo ma ono dla Boga rodzić i wychowywać potomstwo, a także i małżonków do Boga prowadzić drogą miłości chrześcijańskiej. Święte jest małżeństwo z racji wykonywanych zadań, bo dopuszcza małżonków do «tajemnicy rodzenia» i czyni ich «szafarzami wszechmocy Bożej»¹²¹. Biskup B. Taborski przypominał: „Małżeństwo zostało ustanowione i odrodzone nie przez ludzi, lecz przez Boga. Bóg, stwórca stworzenia, jest twórcą instytucji małżeństwa. Jezus Chrystus odnowiciel stworzenia, przywraca małżeństwu pierwotną godność, gdy z biegiem czasu zaczyna ono ją zatracać”¹²².

Biskupi dokumentowali swoje wywody argumentami z Pisma św.¹²³ Biskup Kazimierz Kowalski, powołując się na Pismo św., podaje z nadprzyrodzoną pewnością, że pierwszą rodzinę na ziemi stworzył sam Bóg¹²⁴. Małżeństwo z racji swego pochodzenia od Boga jest święte. Nie jest ono związkiem czysto naturalnym, ale umową, przy której Bóg ma swoje miejsce¹²⁵. Celem małżeństwa jest prowadzenie małżonków drogą wzajemnej miłości do Boga, jak też dla Boga rodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo jest święte z racji wykonywanych zadań, bo dopuszcza małżonków do tajemnicy rodzenia i czyni ich szafarzami wszechmocy Bożej.

2.2. Małżeństwo jako znak przymierza Boga z ludźmi i Chrystusa z Kościołem

W terminologii biblijnej więź Boga z człowiekiem jest wyrażona przy pomocy pojęcia „przymierze”. Przymierze jest właściwą racją i fundamentem istnienia świata i historii¹²⁶. W kontekście tego przymierza ujawnia się szczególne znaczenie małżeństwa, które posiada te same cechy, co przymierze Boga z ludźmi¹²⁷. Po pierwsze opiera się na miłości, jest totalne i radykalne. Bóg ofiarowuje się całkowicie i tylko takiego całkowitego daru oczekuje od człowieka. Po drugie, przymierze jest trwałą strukturą historii świata: Bóg jest Bogiem wiernym. Trzecią cechą jest kontynuacja stworzenia przez wszystkie pokolenia. Przymierze ma trwać, rozwijać się i w tym celu potrzebni są nowi partnerzy przymierza: Bóg jest Bogiem płodnym, rodzącym życie. Podobnie małżeństwo jest wydarzeniem miłości mężczyzny i kobiety, charakteryzującym się radykalnością i całkowitością. Dlatego jest ono ze swej natury monogamiczne. Z całkowitego, wzajemnego daru osób wyrasta zasadnicza trwałość małżeństwa, które w swej istocie jest przymierzem nierozzerwalnym. Małżeństwo jest wreszcie środowiskiem rodzącym nowe życie.

Przymierze mężczyzny i kobiety kontynuuje się w rodzinie i w następstwie pokoleń, i w ten sposób odzwierciedla i przedłuża przymierze między Bogiem a ludzkością.

Zawarcie przymierza małżeńskiego dokonuje się przez przyrzeczenie miłości i wierności, złożone przez zaślubiającą się parę. Decydujące są tu słowa przysięgi. Przez nie Bóg wkracza zbawczo za pośrednictwem Kościoła w sytuację życiową obojga małżonków. W tych sakramentalnych słowach zawarte jest nieodwołalne przymierze, powiązane z egzystencjalną sytuacją miłości małżonków i wzajemnego daru z siebie¹²⁸.

W historii biblijnej bardzo często posługiwano się ideą przymierza. Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie relacja Boga do człowieka, i odwrotnie, ujmowana jest w kategoriach przymierza¹²⁹. Takie spojrzenie na historię świata i historię człowieka pozwala uznać, że przez stworzenie świata i człowieka Bóg wszedł z nim w relację miłości¹³⁰.

W tradycji hebrajskiej „przymierze” (*berith*) określało przymierze między Bogiem a Narodem Wybranym. Istniał specjalny rytuał, z którego korzystano przy zawieraniu umów¹³¹. Początkowo przymierze było swego rodzaju umową regulującą współżycie między ludźmi. Określało porządek pewnego międzyludzkiego związku w sensie wzajemnej przynależności i przyjaźni¹³².

W znaczeniu społecznym idea ta oznaczała porozumiewanie się grup ludzi lub jednostek, w następstwie czego potem one sobie wzajemnie pomagały. Przykładami takich przymierzy są: przymierze pokoju (Rdz 14,13; 21,22n; 26,28; 31,43n); przymierze między braćmi (Am 1,9)¹³³.

Przymierze na starożytnym Wschodzie nigdy nie ograniczało się do sfery czysto świeckiej i prawnej. Zawsze miało też aspekt sakralny. Przypieczętowywano go w sanktuarium w ramach czynności kultowych, połączonych z uctwą, na której, jak wierzone, obecne było także, jako świadek, samo bóstwo. Partnerzy zobowiązywali się do postępowania zgodnego z postanowieniami przymierza, tzn. do dołożenia wszelkich starań, żeby ustanowiona w nim wspólnota trwała w przyjaźni i solidarności¹³⁴. W takim świetle lepiej możemy zrozumieć elementy, które konstytuują i tworzą przymierze pomiędzy Bogiem a ludem.

W Starym Testamencie szczególnie prorocy dowartościowywali tę symbolikę. Jest w nim wymienionych kilka przymierzy, które Bóg zawarł z ludźmi: z Noem (Rdz 9), z Abrahamem (Rdz 15 i 17), z ludem izraelskim na Synaju (Wj 19nn.), z Dawidem (2 Sm 7) i tzw. Przymierze kapłańskie (Lb 18, 19). Wśród tych opisów najobszerniej jest opisane przymierze Boga z narodem wybranym na górze Synaj (Wj 19, 20)¹³⁵. Liczne porównania zawarte w Starym Testamencie przedstawiają Boga jako małżonka, zawierającego przymierze ze swoją oblubienicą – Izraelem. Ten obraz miłości i wierności posłużył innym prorokom do przedstawienia miłości Boga do swojego ludu. Mimo że naród jest niewierny i zdradza Boga, Bóg jest wierny i zawsze dotrzymuje słowa danego w przymierzu. Bóg jest oblubieńcem kochającym i wiernym; człowiek oblubienicą umiłowaną i niewierną.

Dla wyjaśnienia współpracy Boga z Izraelem wykorzystał ideę małżeństwa Ozeasz. Ukazana tam została niepojęta miłość Boga do swojego ludu¹³⁶. Tak więc związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie, przedstawiony w Biblii, ma swe odniesienie do związku Boga z ludźmi, a małżeństwo jest objawieniem tego związku.

Stary Testament wypracował podstawowe rysy przymierza małżeńskiego; jest to wspólnota życia i miłości, nierozzerwalność oraz wierność nawet w obliczu niewierności¹³⁷. Jednak przymierze małżeńskie osiąga swój punkt kulminacyjny w misterium paschalnym Chrystusa¹³⁸. Należy stwierdzić, że symbol małżeństwa, wykorzystany i przedstawiony przez proroków, ma orientację chrystocentryczną. Chrystus „także dziedzinę małżeństwa wciągnął w orbitę nadprzyrodzoną, którą przyszedł przywrócić na ziemi. Zresztą byłoby wprost dziwne, gdyby Chrystus Pan tę dziedzinę, z którą był wielorakimi węzłami zespolony, pozostawił poza zasięgiem swojego nadprzyrodzonego wpływu”¹³⁹. Jezus Chrystus jest nowym Adamem (Rdz 5, 12–21) i zapoczątkowuje nową ludzkość. Usunąwszy grzech, kontynuuje to, co rozpoczął Adam. Staje się źródłem nadprzyrodzonego życia i drogą wiodącą do nieba. Jest On Synem Bożym i jednocześnie Synem Człowieczym, tj. prawdziwym człowiekiem, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu (Hbr 2, 17; 4, 15)¹⁴⁰. Podkreśla się, że tak jak niegdyś Bóg zawarł przymierze miłości i wierności

z Narodem Wybranym, tak Jezus Chrystus wychodzi naprzeciw małżonkom w sakramencie Małżeństwa i pozostaje z nimi po to, aby przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. Stąd idea przymierza znajduje swe dopełnienie w misterium zaślubin Chrystusa z Jego

Kościółem¹⁴¹.

Obraz oblubienicy i oblubienicy zwiera różnorakie poziomy przymierza: oblubienicą więź Boga z Izraelem, Boga z ludzkością, Chrystusa z Kościołem oraz Boga z poszczególnym człowiekiem. Najbardziej miłość Chrystusa do człowieka widać w jego oddaniu się za grzeszników – niewierną oblubienicę. Jezus przez swą zbawczą mękę nawiązuje z człowiekiem relację, którą można porównać do relacji rodzicielskiej i małżeńskiej. Jezus płacze nad Jerozolimą, jak czuły ojciec czy matka, widząc, że jego własne dzieci nie chcą do niego przynależeć. Jesteśmy oblubienicą Chrystusa (1 Kor 11,25). Apokalipsa nie nazywa już Jerozolimy oblubienicą Boga, ale Baranka (21,9). Jako oblubienica Chrystusa oczekujemy Go z zapalonymi lampami, aż nadejdzie.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II nie odwoływali się do idei przymierza, występującej w źródłach pozabiblijnych. Porównywali raczej przymierze małżeńskie do przymierza Boga z Izraelem oraz Chrystusa z Kościołem. Sama idea przymierza była jednak wspólna dla wszystkich ludów starożytnych. Została ona ponownie odniesiona do małżeństwa zamiast do przyjętego później i zastosowanego w średniowieczu, również do małżeństwa chrześcijańskiego, terminu kontrakt¹⁴².

W listach pasterskich biskupów polskich termin przymierze, na określenie małżeństwa, pojawia się częściej po Soborze Watykańskim II¹⁴³. Jednak także w interesującym nas okresie znaleźć można to określenie w nauczaniu biskupów¹⁴⁴, choć częściej był używany termin „zaślubiny”¹⁴⁵. Biskup Franciszek Jop napisał, że „ten charakter sakramentalny małżeństwa chrześcijańskiego podkreśla św. Paweł w swym liście do Efezjan, porównując małżeństwo do związku, jaki zachodzi pomiędzy Chrystusem i Kościołem. Chrystus opuścił niebo, opuścił Ojca swego, aby połączyć się z Kościołem. Tak również i mąż porzuca swojego ojca i matkę, aby połączyć się ze swą oblubienicą. Chrystus uznaje jedną oblubienicę – jest nim Kościół święty, również i Kościół ma jednego oblubienca Jezusa Chrystusa, Jego imię nosi, jako swoją nazwę. Tej łączności, jaka jest pomiędzy Chrystusem i Kościołem, nic nie może zerwać, ona będzie trwać do końca świata, tak też trwa związek małżeński mężczyzny i niewiasty do końca życia jednego z nich”¹⁴⁶.

2.3. Sakramentalność małżeństwa

Jest dogmatem wiary katolickiej, że Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu (DS, 1801). Dogmat ten został sprecyzowany na Soborze Trydenckim w 1563 r. (Ses. XXIV, kan. 1). Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. podaje w pierwszym kanonie tytułu VII, że „Chrystus Pan wyniósł wśród chrześcijan do godności sakramentu samą umowę małżeńską” (kan. 1012, § 1)¹⁴⁷. Dla większej jasności, prawodawca kościelny powtarza powyższą prawdę zawartą w § 2 tego samego kanonu w mocniejszej jeszcze formule. Czyni to w sposób negatywny: „Dlatego nie może między chrześcijanami powstać ważna umowa małżeńska, żeby tym samym nie była sakramentem”¹⁴⁸.

Wychodzimy wprawdzie od określeń jurydycznych małżeństwa, lecz nie chcemy się na nich głównie skupić, gdyż analizując treść dogmatu o sakramentalności małżeństwa, nie możemy sztywno odnosić do małżeństwa ustaloną ogólną koncepcję sakramentu¹⁴⁹. „Pojęcie sakramentu sprecyzowane w teologii scholastycznej nie da się bowiem w pełni zastosować w tym samym stopniu do każdego z sakramentów. Istota sakramentalności wyraża się w każdym sakramencie inaczej, w sposób tylko jemu właściwy”¹⁵⁰.

W Piśmie Świętym Nowego Testamentu brak jest wyraźnych słów ustanowienia sakramentu Małżeństwa. Dlatego teologia podjęła problem rozstrzygnięcia tego zagadnienia¹⁵¹. Dla uznania, że sakramenty zostały ustanowione przez Chrystusa, nie jest konieczny materialny i formalny akt. Wystarczy, że Chrystus założył Kościół jako sakrament podstawowy (prasakrament), czyli jako trwały, widzialny znak Jego zbawczej obecności w świecie¹⁵². W tym sensie możemy mówić o Jezusie jako twórcy sakramentów, bo On jest założycielem uniwersalnego sakramentu Kościoła. Chrystus, pragnąc Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia, pragnął zarazem sakramentów, które by ten jeden sakrament konkretyzowały¹⁵³. To stwierdzenie odnosi się zwłaszcza do małżeństwa. Sakramentalną godność małżeństwa Kościół uświadamiał sobie stopniowo, odczytując zamiar Chrystusa, a zwłaszcza dostrzegając zbieżność różnych faktów biblijnych. W takim ujęciu można by przyjąć, że

momentem, w którym małżeństwo zostało wyniesione do godności skutecznego znaku łaski, była śmierć Chrystusa, jako najpełniejszy wyraz Jego oddania się za swą oblubienicę – Kościół, gdyż właśnie wtedy stare przymierze ustąpiło miejsca nowemu¹⁵⁴. Myśl teologiczna podkreśla fakt, że Chrystus nie ustanowił jakiejś nowej formy małżeństwa, nowych rytów i znaków czy nowej formy zawierania małżeńskiego przymierza, lecz zaakceptował jego pierwotny kształt i sens nadany mu przez Boga w akcie stworzenia.

W sakramentalności małżeństwa powinna być wyakcentowana prawda, iż sakrament nie jest czymś dodanym do małżeństwa¹⁵⁵. Sakramentem jest samo małżeństwo, o ile przeżywa się je w perspektywie wiary w Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim¹⁵⁶.

Chrześcijańskie pojęcie sakramentalności wykształciło się z idei symbolu, greckiego *mysterion*¹⁵⁷ i rzymskiego *sacramentum*. Istotą symbolu jest uobecnianie tego, co duchowe i wewnętrzne, poprzez to, co jest materialne i zewnętrzne. Funkcją symbolu jest jednoczenie i tworzenie wspólnoty. Symbol komunikuje i daje do myślenia¹⁵⁸.

Teologowie, ukazując sakramentalność małżeństwa, bazują nie tylko na omówionym uprzednio pojęciu „przymierza”, ale także na pojęciu „symbolu”¹⁵⁹. Tak więc te dwie centralne kategorie ukierunkowują i przenikają całość naszych analiz, mających na celu zgłębienie istoty i specyfiki małżeństwa chrześcijan i ukazanie w sposób integralny i jednorodny złożonej i wieloaspektowej rzeczywistości małżeństwa. Nie wybieramy ich apriorycznie, gdyż o ich wyborze zadecydowała uprzednia analiza tekstów biblijnych oraz tradycji kościelnej, zawartej w dokumentach Kościoła i literaturze teologicznej¹⁶⁰.

Symbol może być jedynie obrazem, może jednak być także realnym odbłaskiem rzeczy oznaczanej. Małżeństwo chrześcijańskie – bo o takim mówi św. Paweł – nie jest tylko symbolem łączności Chrystusa z Kościołem, ale prawdziwym i rzeczywistym odbiciem owego nadprzyrodzonego związku¹⁶¹. Mówi on tu o „tajemnicy” i to o „tajemnicy wielkiej”, co wskazuje, że chodzi o obraz wypełniony nadprzyrodzonymi wartościami. Prosty symbolizm (znak) nie zawiera w sobie nic tajemniczego. Wystarczy myślowe zaznaczenie związku jednej rzeczy z drugą. Dopiero gdy się przyjmie znak wypełniony rzeczywistością i to rzeczywistością nadprzyrodzoną, sprawa nabiera tajemniczości.

W tradycyjnym teologiczno-prawnym ujęciu do zaistnienia sakramentu wymaga się: materii, formy, podmiotu i szafarza sakramentu. Każdy sakrament posiada dwa stadia: zawarcia lub przyjęcia i trwania. Małżeństwo można rozpatrywać w momencie zawierania związku; inicjuje je akt obopólnej zgody, na wspólnotę życia. Można ponadto małżeństwo rozważać w dalszym trwaniu po jego zawarciu, jest to związek dwojga ludzi jako trwały rezultat ich decyzji. Sakramentem z woli Chrystusa Pana stał się sam akt zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy ochrzczonymi. Posługiwanie się przez chrześcijan terminem *sacramentum* przechodziło różne koleje¹⁶². Dla teologii sakramentalność małżeństwa posiada doniosłe znaczenie chrystologiczne i eklezjologiczne¹⁶³. Nie da się go przedstawić w całym bogactwie w zawężonym jedynie rozumieniu¹⁶⁴. Według powszechnego zdania teologów w okresie przedsoborowym, prawda o sakramentalnym charakterze małżeństwa jest dość jasno wyrażona w znanym urywku Listu św. Pawła do Efezjan – Ef. 5, 22–33. Apostoł narodów omawia w atmosferze nadprzyrodzonej problemy małżeńskie¹⁶⁵.

Sakramentalność małżeństwa zawsze była eksponowana w listach Episkopatu Polski, jak i poszczególnych biskupów w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Episkopat Polski przypominał tę prawdę zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej¹⁶⁶. Arcybiskup Antoni Baraniak tak podkreślał wartość sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego: „Sakramentalność, świętość i trwałość związków małżeńskich – oto najogólniejsze ramy naszej pracy, oto zagadnienia wymagające gruntownego przemyślenia przez każdą rodzinę, oto perły kosztowne, które winny ozdobić serce każdego mężczyzny i każdej kobiety, żyjących w małżeństwie”¹⁶⁷.

Sakramentalność małżeństwa przed Soborem Watykańskim II ujmowano w Polsce bardziej w terminach prawnych. Małżeństwo rozumiano jako umowę, która stanowiła znak widzialny, a Chrystus podnosił ją do godności sakramentu¹⁶⁸, który jest znakiem i źródłem uświęcenia. Oto słowa biskupa Franciszka Jopa: „W Kościele katolickim małżeństwo ochrzczonych jest nie tylko święte, ale i źródłem świętości, bo jest sakramentem. Jest znakiem zewnętrznym, a skutecznym niewidzialnej łaski Bożej”¹⁶⁹. Biskup zaś Tadeusz Paweł Zakrzewski napisał: „Małżeństwo chrześcijańskie podniósł Zbawiciel na wyżyny Sakramentu i przez ten Sakrament udziela rodzinie

chrześcijańskiej swojej pomocy i opieki¹⁷⁰.

Nauka biskupów idzie po linii wskazań „Kodeksu Prawa Kanonicznego” z 1917 r. i ten stan praktycznie utrzymał się aż do Soboru Watykańskiego II¹⁷¹. Małżeństwo według niego ma charakter umowy, która jest znakiem widzialnym sakramentu Małżeństwa. Umowa ta między katolikami jest sakramentem. Oto słowa prymasa Wyszyńskiego: „Rodzinę, jako instytucję naturalną, tworzy związek mężczyzny z kobietą oraz ich dzieci zrodzone z tego związku. Podstawą rodziny jest małżeństwo, dwustronna umowa, na mocy której małżonkowie oddają się sobie na sposób wyłączny i stały w celu zrodzenia i wychowania dzieci. Ta instytucja naturalna została przez Zbawiciela podniesiona do nadprzyrodzonej godności sakramentu. Odtąd każdy związek małżeński między dwojgiem osób, naznaczonych stygmatem Chrztu świętego, zawarty w sposób sakramentalny, staje się źródłem łaski i uświęcenia¹⁷². Związek między umową i sakramentem jest tak ścisły i istotny, że nie można ich oddzielić¹⁷³. W tym kontekście Chrystus zajmuje swoje pierwsze miejsce i podnosi go do godności sakramentu¹⁷⁴, czyli znaku i źródła uświęcenia. Kościół przywiązywał wiele uwagi do formy prawnej małżeństwa, ale zawsze akcentowano godność sakralną i sakramentalną¹⁷⁵.

Należy zwrócić uwagę, że biskupi polscy ujmują sakrament Małżeństwa w kategoriach teologii tradycyjnej, wypracowanej przez scholastykę i w takiej formie jest ona ustawicznie przypominana. Biskup F. Jop tak tę kwestię ujął w 1960 r.: „Widzenie małżeństwa w kategorii kontraktu jest ujęciem ściśle prawnym, zwraca się w nim uwagę na odpowiednie kwalifikacje zgody woli i akcentuje prokreacyjny wymiar. Pojęcie kontraktu małżeńskiego ma swój początek w prawie rzymskim. I chociaż Rzymianie nie nazywali nigdy małżeństwa kontraktem ani nie stosowali do niego reguł kontraktu¹⁷⁶, to jednak przyczynili się do takiego rozumienia i pośrednio zastosowania tego terminu przy określaniu małżeństwa¹⁷⁷. Jednak dalej w tym samym liście biskup F. Jop stwierdza: „Pojęcie przymierza inspirowane przez przemawia do człowieka współczesnego bardziej niż pojęcie kontraktu¹⁷⁸, co można odczytać jako zbieżność z rozumieniem soborowym i ujęciem współczesnej teologii¹⁷⁹.

Małżeństwo, ukazywane przez biskupów, przez swój charakter sakramentalny wyniesione zostało do nieznanej godności¹⁸⁰, a Kościół Chrystusowy otrzymał w stosunku do węzła małżeńskiego władzę prawodawczą i sądową. Przypominali biskupi nieustannie, że małżeństwo jest „jednym z Sakramentów, ustanowionych przez Chrystusa Pana dla uświęcenia człowieka. Tej świętości mamy strzec w Kościele¹⁸¹. Należy się Kościołowi wdzięczność, gdyż strzegąc zachowania świętości i nierozzerwalności związku małżeńskiego, oddał dobru ogólnemu narodów, jak długo szanowały one sakramentalny jego charakter, największą usługę.

Obronę świętości małżeństwa widzieli biskupi jako jeden z podstawowych swoich obowiązków omawianego okresu¹⁸². Broniąc świętości małżeństwa, w swoim liście pasterskim z 1960 r., biskupi zakazywali małżeństw z innowiercami, powołując się przy tym na „Kodeks Prawa Kanonicznego” z 1917 r.¹⁸³

3. CELE MAŁŻEŃSTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Kościół katolicki przed Soborem Watykańskim II określał następująco hierarchię celów małżeństwa: rodzenie i wychowanie potomstwa – *procreatio*, wzajemna pomoc – *mutuum adiutorium* i uśmierzenie pożądliwości – *remedium concupiscentiae*¹⁸⁴. Małżeństwo, według tych założeń, ma służyć przede wszystkim istnieniu rodzaju ludzkiego, następnie współzyciu mężczyzny i kobiety, a wreszcie prawidłowemu skierowaniu pożądliwości. Takie też rozumienie małżeństwa będzie podstawą w naszej analizie. Najpierw jednak omówimy ten problem w krótkim ujęciu historycznym.

Chrześcijaństwo od początku traktowało małżeństwo jako rzeczywistość dobrą, pochodzącą od Boga i niosącą ze sobą wiele wartości¹⁸⁵. Jako pierwszy dokonał systematyzacji w dziedzinie etyki małżeństwa św. Augustyn, wymieniając trzy jego dobra (*bona matrimonii*)¹⁸⁶: potomstwo (*proles*), wierność wzajemną małżonków (*fides*) oraz łaskę sakramentalną, która czyni małżeństwo podobnym do zjednoczenia Chrystusa z Kościołem (*sacramentum*). Na pierwszym miejscu stawiał potomstwo¹⁸⁷. Idąc za tym Izidor z Sewilli (wiek VII) opracował schemat trzech celów małżeństwa: potomstwo, potrzeba pomocy, uśmierzenie pożądliwości¹⁸⁸.

W średniowiecznej teologii scholastycznej za św. Tomaszem dzielono cele małżeństwa na dwa: główny (prokreacja i wychowanie potomstwa) oraz drugorzędny (sakrament, wzajemna pomoc i uśmierzenie pożądliwości)¹⁸⁹. Prawie równocześnie ze św. Tomaszem pisał Hugon od św. Wiktora (XII w.), a później T. Sanchez

i Bazyli Ponce de Leon (XVII w.), którzy uznawali, że najważniejszą wartością w małżeństwie jest sama społeczność męża i żony zjednoczonych w miłości¹⁹⁰. Ten podział długo się utrzymywał i następnie wszedł do „Kodeksu Prawa Kanonicznego” z 1917 r. (kan. 1013 § 1)¹⁹¹. Rozstrzygnięcie to miało niezwykle brzemiennie konsekwencje nie tylko na płaszczyźnie jurystycznej, ale przede wszystkim moralnej, w doktrynie i posłudze duszpasterskiej Kościoła katolickiego. Ale już w kilkanaście lat po wydaniu KPK z 1917 r. nauka o celu małżeństwa ujęta w kanonie 1013 § 1 spotkała się z zastrzeżeniami teologów, moralistów i kanonistów. Poddano krytyce takie hierarchiczne ujęcie celu małżeństwa. Przyczynił się do tego rozwój takich nauk, jak: historia, socjologia, psychologia, pedagogika, seksuologia, etyka, teologia, psychiatria itp., które w swoich badaniach podejmowały problematykę małżeństwa i rodziny. Także teologia małżeństwa i rodziny wskazywała na rodzinę jako podstawowy ośrodek kultu i życia religijnego, szkołę apostołstwa i postawy chrześcijańskiej. Nawiązywała do Biblii i literatury patrystycznej, by lepiej wydobyć w problematyce małżeństwa wartości boskie i ludzkie¹⁹². Jednak zwolennicy tradycyjnej nauki o celach małżeństwa, wywodzącej się od św. Tomasza, uzasadniali nadrzędność rodzenia i wychowywania dzieci względem innych celów małżeństwa tym, że nakaz prokreacji zawarty w Piśmie Świętym jest w pierwszym z dwóch tekstów głównych Księgi Rodzaju, dotyczących małżeństwa: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28).

Rzeczywistość historycznych i wynikająca stąd lepsza znajomość poglądów i mentalności ludzi okresu starożytności chrześcijańskiej średniowiecza umożliwiły bardziej wszechstronne i krytyczne spojrzenie na poglądy ówczesnych autorów na temat małżeństwa i jego celu. Dla ludzi średniowiecza istotniejsze od dobra osobistego było dobro wspólne, a w hierarchii dóbr wspólnych najważniejsze okazywało się dobro całej ludzkości, w jego zaś ramach na pierwszy plan wysuwało się utrzymanie istnienia społeczności ludzkiej. Niski poziom nauk medycznych i wysoka śmiertelność powodowały, że najważniejszą funkcją małżeństwa stawała się funkcja prokreacyjna. W świetle takiej mentalności rodzenie i wychowywanie potomstwa dominowało więc nad innymi celami małżeństwa¹⁹³.

Ostra dyskusja w okresie międzywojennym, spowodowana głównie poglądami H. Domsa¹⁹⁴ i B. Krempela, skłoniła do zabrania głosu papieża Piusa XII, który podtrzymał tradycyjną naukę o celach małżeństwa¹⁹⁵.

Sobór Watykański II, mając na uwadze przede wszystkim cele duszpasterskie, wyjaśnia cele małżeństwa nie pojedynczo, jak czyniono to tradycyjnie, ale kompleksowo, wliczając w to zarówno czynniki instytucjonalne, jak i personalistyczne, dotyczące tak małżonków, jak i całej przyszłej wspólnoty rodzinnej¹⁹⁶. Nie powołuje się więc na tradycyjne ujęcie hierarchii celów małżeństwa, tym bardziej też tych celów wzajemnie sobie nie przeciwstawia. Sobór, nie wchodząc w bezpłodne spory i dyskusje, dał bardziej całościowe ujęcie zagadnienia z uwypokreleniem płaszczyzny teologicznej¹⁹⁷. Wśród tych celów za zasadnicze według Soboru należy uznać: miłość małżeńską, wzajemne doskonalenie się osób, zrodzenie i wychowanie potomstwa.

Episkopat Polski w okresie Wielkiej Nowenny starał się wiernie podawać naukę Kościoła katolickiego o celach małżeństwa okresu przedsoborowego i w jego nauczaniu nie widać było głębszego oddźwięku wspomnianej wcześniej dyskusji okresu międzywojennego o celach małżeństwa¹⁹⁸. Można natomiast doszukiwać się zbieżności czy też ukierunkowania nauczania biskupiego na soborowe ujęcie tej kwestii¹⁹⁹. Wielka Nowenna kończyła się przecież w 1966 roku, a więc po zakończeniu Soboru, co niewątpliwie także miało swoje znaczenie. Jednak w naszej analizie właściwszym będzie przedstawienie celów małżeństwa w nauczaniu biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny według akcentów przedsoborowych. Sprawę zaś ewentualnej zbieżności tego nauczania z ujęciem soborowym ukażemy niejako przy okazji.

3.1. Rodzenie i wychowanie potomstwa

Dokumentem Kościoła, który w sposób zdecydowany ustawił hierarchicznie cele małżeństwa, jest „Kodeks Prawa Kanonicznego” z 1917 r. Prawodawca w kanonie 1013 § 1 określał, że cel pierwszorzędny małżeństwa stanowi zrodzenie i wychowanie potomstwa, a drugorzędny – wzajemna pomoc i zaspokojenie popędu. Nasuwa to konkluzję, że małżeństwo jako instytucja prawa publicznego miała służyć przede wszystkim celowi społecznemu.

Biskupi często od tej prawdy wychodzili w swoim nauczaniu o małżeństwie i rodzinie²⁰⁰. W celach społecznych biskupi rozróżniali interes społeczności kościelnej i świeckiej, podkreślając wagę tego pierwszego²⁰¹. Episkopat Polski nauczał, że: „podstawą rodziny jest małżeństwo, dwustronna umowa, na mocy której małżonkowie oddają się sobie na sposób wyłączny i stały w celu zrodzenia i wychowania dzieci”²⁰². Dziecko stawiane było na pierwszym miejscu w rodzinie, choć nie były pomniejszane przy tym przez biskupów inne cele²⁰³.

O dziecku jako wartości największej dla małżeństwa mamy wiele wypowiedzi biskupich²⁰⁴. „Najważniejszą wartością w rodzinie jest dziecko. Do niego należy przyszłość”²⁰⁵. Jest ono nie tylko własnością ojca i matki, „jest własnością rodziny, rodu, Narodu, jest własnością Kościoła, jest własnością Boga Ojca i całej świętej Ludzkości, która gotuje się do radości wieczystych”²⁰⁶. Biskupi nie wahają się ukazywać zrodzenie dziecka w wymiarze cudu²⁰⁷. Dziecko jest największą radością nie tylko rodziców: „Największą radością jest nowe życie, wzięte z Ojca Niebieskiego i przekazane dzieciom Bożym. Jest ono radością matki, ojca, rodziny, narodu, państwa i ludzkości”²⁰⁸. Prymas Wyszyński nauczał: „Pamiętajcie, że w rodzinie ważniejsze, aniżeli Wy, Rodzice Kochani, jest dziecko, ... dziecko! Ono jest dla przyszłości. W nim jest wszystko: i Naród, i Kościół”²⁰⁹. Wzywał on wiernych: „Apoteozę dziecięctwa musicie sobie wziąć za swoje szczególne zadanie”²¹⁰.

Cel pierwszorzędny małżeństwa znajduje swoje uzasadnienie biblijne – w Księdze Rodzaju (1, 28) czytamy bowiem: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię”. Podobne treści spotykamy również w *Listach Apostolskich*²¹¹. Papież Pius XI natomiast w *Casti connubi*, rozważając cel pierwszorzędny, mówi: „Jak wielkim zaś dobrodziejstwem Bożym i błogosławieństwem małżeństwa jest dziecko, okazuje się z godności człowieka i jego najwyższego celu (...) chce Bóg, aby ludzie rozmnażali się nie tylko po to, aby istnieli i zapełniali ziemię, ale przede wszystkim w tym celu, aby stawali się czcicielami Boga, aby Go poznawali i miłowali oraz aby przez całą wieczność cieszyli się Jego posiadaniem w niebie. Cel ten, wskutek przedziwnego wyniesienia człowieka przez Boga do nadprzyrodzonego porządku, jest wyższy nad wszystko, co widziało oko czy słyszało ucho i co w ludzkie serce wstąpiło (por. 1 Kor 2, 9). W blasku tych prawd jakże łatwo można zrozumieć, jak wielkim darem dobroci Bożej, jak doskonałym owocem małżeństwa jest dziecko, zawdzięczające swe istnienie Bożej wszechmocy i współdziałaniu małżonków”²¹².

Biskupi polscy łączyli ten pierwszorzędny cel małżeństwa ze sprawą świętości związku małżeńskiego²¹³. Bóg jest obecny poprzez swoją łaskę: „Nigdzie łaska Chrystusowa nie wchodzi głębiej w ludzkie życie przyrodzone jak w tym sakramencie, który ma na celu rozrost rodzaju ludzkiego i wzajemną pomoc małżonków”²¹⁴.

Cel pierwszorzędny nie kończy się jednak na zrodzeniu potomstwa, lecz obejmuje również opiekę i wychowanie ze strony rodziców, których obowiązkiem jest przygotowanie potomstwa do życia w społeczności, czyli jego wychowanie. W encyklice Piusa XI znajdujemy słowa: „Dobro potomstwa nie wyczerpuje się jednak dobrodziejstwem wydania go na świat. Trzeba koniecznie dodać jeszcze inne dobrodziejstwo, przedłużające pierwsze a polegające na wychowaniu dziecka”²¹⁵. W kanonie 1013 „Kodeksu Prawa Kanonicznego” z 1917 r. prawodawca rozwija obowiązek realizowania celu pierwszorzędnego. Stwierdza, że na rodzicach ciąży obowiązek wychowania potomstwa zarówno pod względem religijnym i moralnym, jak i fizycznym, a także obywatelskim.

Biskupi polscy często podkreślali fakt, że „Bóg bowiem nikomu innemu nie powierzył losów dziecka w tej mierze co rodzicom”²¹⁶. Ale też „rodzice, dziecko mające przyjść na świat będą uważali za własność Boga wcześniejszą, niż za własność swą osobistą”²¹⁷. Dziecko ma wzrastać w zdrowej rodzinie²¹⁸. Dlatego też rodzice winni stworzyć swemu dziecku właściwą atmosferę wychowawczą domu²¹⁹.

Wartość dziecka jako podstawowego celu małżeństwa ukazywana też była przy okazji obrony życia. Temat ten nadawałby się do osobnego opracowania, gdyż biskupi polscy w okresie Wielkiej Nowenny w sposób nieugięty prowadzili walkę o życie ludzkie. Rozwody i szerzące się wówczas masowo zabijanie dzieci nienarodzonych, ułatwione przez prawodawstwo państwowe, skłaniało biskupów do intensyfikowania działań w kierunku obrony tych dzieci. W programie na szósty rok Wielkiej Nowenny znajdujemy słowa: „Natomiast, gdy chodzi o sprawy zasadniczej natury, np.: zabijanie życia, używania środków antykoncepcyjnych itp., stawiać należy maksymalne i

zasadnicze wymagania²²⁰. Ograniczymy się tutaj tylko do przytoczenia najbardziej znamienitych cytatów z nauczania biskupiego, świadczących o tym, jak bardzo leżała biskupom na sercu ta sprawa. Zaczynamy od prymasa Stefana Wyszyńskiego, który obronę życia wyznaczył jako jeden z tematów Wielkiej Nowenny i odznaczył się bezkompromisowością w zabieganiu o ratowanie życia ludzkiego²²¹. Oto jego słowa: „Pamiętam, jak po wyjściu u nas tej ustawy, która życie dziecka pozostawiała wyłącznie w rękach matki, protestowaliśmy. Byliśmy wówczas biczowani w prasie za obronę rodzących się Polaków²²². Jak błagalnie brzmi jego wezwanie: „Do słów Kaznodziei dołącza się Pasterz tej Stolicy i woła dziś do Was, woła do całej Stolicy i Diecezji, woła do Narodu: obudźcie się! Ratujcie życie! Wszak tu chodzi o życie Narodu! Zginajcie kolana przed każdym rodzącym się życiem, przed każdym dziecieniem. Wy, rodzice, Wy lekarze i pielęgniarki, Wy, rządzący dziś Narodem, Wy wszyscy, od góry do dołu, którym powierzona jest straż życia w Narodzie, którzy macie prowadzić go ku życiu, nie ku śmierci i zagładzie! Nauczcie się obyczajów ludzkich, betlejemskich, nie herodowych. Szanujcie życie!!!²²³. Pytał Prymas: „Czy nie przywłaszczyliśmy sobie rzekomego «prawa» decydowania o życiu nienarodzonych, o życiu tych, których życie sam Bóg szanuje i staje w jego obronie?»²²⁴

Episkopat Polski w swoich listach często się wypowiadał w obronie życia²²⁵. „W obliczu tej strasznej wojny my, biskupi polscy, w poczuciu swej wspólnoty z Narodem, stając w obronie praw ludzkich i Bożych, praw rodziny i Narodu, wołamy do sumień ojców i matek, do sumień lekarzy i wszystkich powołanych do obrony życia dzieci. Pierwsze wezwanie zwracamy do rodziców chrześcijańskich, których Bóg powołał do zaszczytu przekazywania tego najwyższego w porządku natury daru Bożego – życia. Niech nie sprzeniewierzają się swemu powołaniu²²⁶. W trzecim roku Wielkiej Nowenny poświęconym wartości życia ludzkiego często biskupi wzywali do jego obrony. Zadanie to nazywali „palącym²²⁷”.

Episkopat ukazywał różne przyczyny szkodliwości zabijania dzieci nienarodzonych²²⁸. Wszyscy biskupi wzywali do obrony ludzkiego życia²²⁹. Widzieli to jako konieczność niecierpiącą zwłoki²³⁰.

3.2. Wzajemna pomoc i uśmierzenie pożądliwości

Kanon 1013 „Kodeksu Prawa Kanonicznego” z 1917 r. w paragrafie 1 jako cel drugorzędny małżeństwa wymienia „wzajemną pomoc i zaspokojenie popędu”. Prawo katolickie nakłada na nowożeńców obowiązek niesienia sobie pomocy²³¹. Ponieważ małżeństwo jest sakramentem i ma być symbolem miłości Chrystusa do Kościoła, zatem relacje, jakie zachodzą między Chrystusem a Ludem Bożym, są wzorem, który mają realizować mężczyzna i kobieta w stanie małżeńskim, a następnie rodzinnym, otwierając się na coraz szersze kręgi bliźnich. Miłość małżeńska, którą ślubują sobie narzeczeni podczas zawierania sakramentu Małżeństwa, nie sprowadza się tylko do sfery seksualno-erotycznej, ale obejmuje całego człowieka.

Cel drugorzędny, jakim jest również wzajemna pomoc, uwzględnia różnorakie potrzeby człowieka (psychiczne i fizyczne) w spełnianiu funkcji małżeńskich oraz w wypełnianiu obowiązków, jakie ciąży na małżonkach. Wśród podstawowych dla rozwoju człowieka potrzeb należy wymienić materialne, intelektualne, kulturalne, religijne, potrzebę poczucia bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku i samourzeczywistnienia. Wszystkie one kierunkują sposób życia społeczeństwa²³². Pomoc świadczona sobie przez małżonków, wynikająca z właściwie rozumianej miłości, wyraża się we wzajemnej akceptacji mężczyzny i kobiety, szczególnie we wzajemnym uznaniu, zrozumieniu – także w przypadku choroby czy w starości – we wspólnej radości z macierzyństwa i ojcostwa, w uzgodnieniu postępowania odnośnie wychowania dzieci²³³. Ten obowiązek wzajemnego wsparcia małżonków płynie nie tylko z sakramentu Małżeństwa, ale także z Chrztu świętego. Dlatego biskupi zachęcali kapłanów: „W nauczaniu o Chrzcie św. mocno podkreślić fakt dogmatyczny naszego udziału przez Chrzest św. w życiu Chrystusa – kapłana, co umożliwi laikom kapłańską przysługę dla bliźnich w formie dawania łaski – ku święceniu drugich, celem małżeńskiego współżycia również – uświęcenie wzajemne, w czym i ciała sprawy biorą udział. Wyzwalamy myśli naszych małżonków z biologizmu i seksualizmu, tą myślą o uświęcaniu się małżonków wzajemnym w oparciu o ten fakt dogmatyczny uczestnictwa w Kapłaństwie Chrystusa²³⁴. Wzajemna pomoc usposabia do głębszej i trwałej łączności z Bogiem. Sprzyja pogłębieniu świadomości uzależnienia od Boga i dostrzeżeniu działania Jego

łaski oraz lepszemu zrozumieniu charakteru małżeństwa i miłości jako wielkiego daru od Boga i wspólnej drogi małżonków do nieba. Najgłębszy sens miłości małżeńskiej stanowi uwielbienie Boga przez służenie zbawieniu i życiu²³⁵. Wzajemna pomoc, do jakiej zobowiązują się małżonkowie, przyjmując sakrament Małżeństwa, obejmuje wszystkie dziedziny życia ludzkiego, a więc naturalne i nadprzyrodzone, mające na względzie dobro całej osoby ludzkiej, jej godność oraz dążność do doskonałości.

Kolejnym celem, o którym wspomina „Kodeks Prawa Kanonicznego” w kanonie 1013 § 1, jest zaspokojenie popędu płciowego (*remedium concupiscentiae*). Wzajemny pociąg zmysłowy małżonków ma doniosłe znaczenie dla wypełnienia ich zadań rodzicielskich²³⁶. Małżeńskie akty obejmują całego człowieka, jego sferę duchową i cielesną – mężczyzna i kobieta stają się „jednym ciałem” (Mt 19, 5) i mają prawo do intymnej miłości uświęconej przez Chrystusa. Miłość małżeńska sprawia, że każdy czyn i działanie kontrahentów nabierają wymiaru nadprzyrodzonego²³⁷. Biskupi polscy zalecali, aby w małżeństwie praktykowane były: „okresowa wstrzemięźliwość, uczenie się wstrzemięźliwości, środki naturalne i nadnaturalne, sublimacje popędu”²³⁸. Pragnęli, by te zalecenia zapobiegały wszelkiego rodzaju wypaczeniom w pożyciu małżeńskim, aby pociąg zmysłowy był właściwie kierowany. Podkreślali, że „miłość małżeńska objąć musi całego człowieka. Gdzie tylko popęd seksualny w małżeństwie, tam na pewno katastrofa”²³⁹. Nieuporządkowanie w sferze płciowej prowadzi, według nauczania biskupiego, nie tylko do katastrofy osobistej, bo „jeżeli w człowieku rozbudzone popędy seksualne dojdą do głosu absolutnego, to wkrótce moralna anarchia człowieka stanie się jego katastrofą. Ale nie tylko jego katastrofą, lecz katastrofą społeczeństwa i Narodu”²⁴⁰. Biskupi widzieli zagrożenie w tzw. „panseksualizmie”²⁴¹. Biskupi zalecali małżonkom metodę czuwania nad sobą i opanowania popędów²⁴². Dlatego też zalecali małżonkom: „niechaj uczą się w szkole Chrystusowej opanowywania godnego swych popędów”²⁴³. Pomagać małżonkom w tej pracy mają łaski²⁴⁴. Łaska sakramentu Małżeństwa była szczególnie podkreślana: „Trzeba rozumnie kierować wszystkimi popędami, aby służyły rodzinie zgodnie z zamiarami Bożymi. Ież pomocy przynieść tu może łaska stanu małżeństwa, udzielona rodzicom przez Chrystusa, twórcę tego wielkiego sakramentu”²⁴⁵.

Jedną z form zalecanych wiernym przez biskupów był post²⁴⁶. Prymas Stefan Wyszyński twierdził, że jest to: „wielka przysługa katolickiej moralności, która na niesłuchanie doniosłym odcinku życia rodzinnego rozwiązuje konflikty niemalże bezboleśnie, za cenę wyrzeczeń, ofiar, panowania nad sobą, władania swymi zmysłami, popędami, zachciankami chwilowymi, tymi «wizdymi się», które tworzą ludzi bezładnych, niekarnych, niedyscyplinowanych”²⁴⁷. Biskupi przestrzegali też przed zaleceniami tzw. „nowej moralności” w tym względzie²⁴⁸.

Ponieważ w spełnianiu swoich powinności mężczyzna i kobieta powinni kierować się osiągnięciem wspólnego dobra (*bonum conugum*), dlatego rozpatrując ujęcie celów małżeństwa przez „Kodeks Prawa Kanonicznego” z 1917 r. należy mieć na uwadze, że chodziło tu głównie o hierarchię prawną, w której dobro zbiorowe ma pierwszeństwo przed indywidualnym, a cele drugorzędne, podmiotowe – o charakterze indywidualnym – są wewnętrznie podporządkowane celowi pierwszorzędnemu, czyli dobru potomstwa²⁴⁹. Od strony etycznej natomiast cel drugorzędny jest równie dobry jak pierwszorzędny i znajduje swoje uzasadnienie zarówno w Piśmie Świętym, jak i w naturze człowieka.

Zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa wiąże się z tematem przekazywania życia²⁵⁰. Odpowiedzialne rodzicielstwo jest jednym z głównych zadań małżeństwa. Wpisuje się ono w szeroko rozumianą troskę o dobro wspólne rodziny, które zawsze ma charakter dobra osobowego i wskazuje na hierarchię wartości, w której człowiek nie może być sprowadzony do wartości nadrzędnej, czyli nie może być uprzedmiotowiony. W sensie węższym wiąże się to z tym momentem życia ludzkiego, w którym mężczyzna i kobieta złączeni jako jedno ciało mogą stać się rodzicami.

Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec Boga wynika z powołania małżeńskiego, udzielonego określonej kobiecie i określonej mężczyźnie, aby stanowili małżeństwo, a wraz z dziećmi powołanymi do życia – rodzinę²⁵¹. Małżonkowie z całą komplementarnością męskości i kobiecości powinni odnosić się ze złością do transcendentnego źródła życia. Zachodzi to przez nierozdzielność znaczenia jednoczącego i rodzicielskiego każdego aktu małżeńskiego. Zjednoczenie małżeńskie w każdym przypadku angażuje odpowiedzialność obojga małżonków. Całe życie w małżeństwie jest darem, ale dar ten wyraża się w sposób szczególny w tym właśnie momencie, kiedy małżonkowie, oddając się sobie wzajemnie w miłości, wspólnie przyjmują odpowiedzialność za związane z aktem małżeńskim

potencjalne rodzicielstwo²⁵². Biskup Eugeniusz Baziak uświadamiał rodzicom, że jest „wielka odpowiedzialność rodzicielska nie tylko za nowo budzące się życie, ale równie wielka odpowiedzialność za wychowanie tego życia²⁵³. Biskup Kazimierz Kowalski napisał do rodziców, aby byli „świadomi w całej pełni swej wielkiej odpowiedzialności za bezcenny dar Boży, którym jest dziecko²⁵⁴”.

Prawda o odpowiedzialności w dziedzinie rodzicielstwa może być w pełni zrozumiana tylko w świetle Objawienia. Prawda o rodzicielstwie została objawiona «od początku» przez fakt, że była umieszczona w samym centrum stworzenia. Właśnie w tajemnicy stworzenia Bóg jawi się jako Ojciec każdego życia, a ojcostwo człowieka jawi się jako misja współpracy ze stwórczym aktem Boga, który sprawił, że człowiek przychodzi na świat w rodzinie. Ta prawda winna być uznana przez człowieka w duchu Maryi i Józefa, czyli w posłuszeństwie wiary²⁵⁵. Wzór Maryi i Józefa pozwala twierdzić, iż odpowiedzialne rodzicielstwo małżonków wszystkich czasów znajduje swój początek i swoje kryterium prawdziwości w pierwszym artykule wiary: Wierzę w Boga Ojca i Stworzyciela. W tym duchu należy troszczyć się o poczęcie i narodzenie dziecka nie tylko fizyczne, ale i duchowe²⁵⁶. Bp Antoni Pawłowski zwrócił się do rodziców słowami: „Rodzicom wśród wierzących katolików przypominam ich obowiązek ze szczególnym naciskiem; przypominam im odpowiedzialność, jaką mają za swe dziecko²⁵⁷”.

4. PRZYMIOTY MAŁŻEŃSTWA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

Istotnymi przymiotami małżeństwa chrześcijańskiego są: jedność i nierozzerwalność, którym sakrament w małżeństwie chrześcijańskim, według zamysłu Bożego, dodaje szczególnej mocy (por. KPK 1917, kan. 1013 §2)²⁵⁸. Podkreślali to mocno biskupi polscy w swoim nauczaniu w czasie Wielkiej Nowenny²⁵⁹. Chociaż myśl Boża, dotycząca małżeństwa i kształtująca życie małżeńskie, została od początku w naturze zamknięta przez Boga i w niej trwa, to jednak odszyfrowanie jej napotykało i napotyka na pewne trudności, zarówno gdy chodzi o samą istotę małżeństwa, jak również o jego najgłębsze przymioty. Toteż to, co w gruncie rzeczy leżało w zasięgu poznania ludzkiego, ale z biegiem czasu, na skutek różnych czynników, zostało zagubione, Bóg sam pozytywnym aktem na światło wydobył, precyzując dokładniej to, czego się w tej materii trzymać należy. Te pozytywne obramowania, udzielone ludziom, czy to w prawodawstwie starotestamentalnym, czy w nauce Chrystusa Pana, w sposób bezpieczniejszy i dokładniejszy ukazują nam naturalne prawo małżeństwa. Widać to wyraźnie przy rozważaniu dwóch istotnych przymiotów małżeństwa, jakimi są jedność i nierozzerwalność²⁶⁰.

4.1. Jedność

Jedność małżeństwa polega na tym, że jest ono związkiem między jednym mężczyzną i jedną niewiastą; jest monogamiczne. Zanim przejdziemy do jej omówienia, powinniśmy odwołać się do prawdy, że nie jest to jedyna forma małżeństwa²⁶¹.

Istotne fundamenty małżeństwa są głęboko osadzone w naturze ludzkiej, poprzez naturę ludzką zaś sięgają ostatecznej podstawy, jaką stanowi sam Bóg, Twórca i Pan wszelkiego jestestwa. Aby więc dobrze poznać zasady, na których zbudowane jest prawo małżeńskie, potrzeba je dokładnie odczytać²⁶². To, co tkwi w naturze rzeczy, trzeba wydobyć na jaw i ukazać w jasnej i wyraźnej formie.

W odwiecznych planach Bożych małżeństwo miało być monogamiczne. Jednak w historii Izraela spotykamy się z licznymi przykładami poligamii. Poligamią był patriarcha Jakub, który obok dwóch żon miał jeszcze dwie konkubiny (Rdz 29, 15–30, 24), także brat Jakuba Ezaw miał trzy żony, sędzia Gedeon miał wiele nałożnic (Sm 9, 2–5), podobnie królowie Dawid (miał 9 żon) i Salomon (miał 60 żon i 80 nałożnic, a oprócz nich jeszcze inne kobiety)²⁶³. Należy jednak zaznaczyć, że Biblia nie pochwała takiej praktyki, natomiast zaleca małżeństwa monogamiczne. Tylko jedną żonę miał patriarcha Izaak (Rdz 25, 19–28), Józef egipski (Rdz 41, 50), sprawiedliwy Hiob (Hi 2, 9n), obaj Tobiasze, ojciec i syn, a także prorok Ezechiel, jednego męża miała pobożna Judyta (Jdt 8, 2–8).

Można na podstawie faktów udowodnić, że „monogamia zawsze i prawie u wszystkich ludów była normalną postacią małżeństwa. Stąd stale uważano ją mniej lub więcej za normę²⁶⁴. Oczywiście spotkać można fakty

wiełożeństwa czy inne formy związków, ale należy je traktować jako wyjątek od ogólnie przyjmowanej reguły²⁶⁵. Usprawiedliwione wydaje się stwierdzenie, że „człowiek, jako gatunek, przejawia silną, potwierdzoną statystycznie preferencję do monogamii”²⁶⁶.

Kościół w swoim nauczaniu, na podstawie prawa naturalnego i pozytywnego prawa Bożego, mocno akcentuje, że małżeństwo monogamiczne jest instytucją pochodzenia Bożego²⁶⁷. Podkreśla on też, że małżeństwo monogamiczne jest właściwe naturze ludzkiej²⁶⁸. Papież Pius XI w encyklice *Casti connubii* stwierdził, iż wiara wymaga absolutnej jedności związku małżeńskiego, co Stwórca ustanowił na samym początku w małżeństwie naszych prarodziców, kiedy ono nie mogło istnieć inaczej, jak między jednym mężczyzną i jedną niewiastą. Tę pierwotną monogamiczną instytucję mocno akcentuje Chrystus Pan, stwierdzając, że wszystko, co odbiega w tym względzie od owego pierwowzoru, jest odchyleniem. „Lecz z początku tak nie było” (Mt 19, 8). „A On [Jezus] odpowiedział im: Czy nie czytaliście, że Stwórca na początku stworzył mężczyznę i niewiastę i że powiedział: Dlatego opuści mężczyzna ojca i matkę i złączy się z żoną swoją, i ci dwoje będą jednym ciałem? Tym sposobem nie ma już dwojga, lecz są jednym ciałem. Niechaj więc człowiek nie rozłącza tego, co Bóg złączył” (Mt 19, 4–6). I jeszcze dobitniej: „A ja wam powiadam: kto by rozwiódł się z żoną swą, nawet w wypadku nierządu, i pojąłby inną, dopuszcza się cudzołóstwa. A kto by rozwiedziona pojął, cudzołoży” (Mat. 19, 9). „Podobnie, gdy żona opuści swego męża i wyjdzie za innego, dopuszcza się cudzołóstwa” (Mk 10, 12). Biskup Franciszek Jop w swoim liście pasterskim nauczał: „Ustanowiony przez Boga związek małżeński ma według woli Bożej dwie istotne właściwości: jedność i nierozzerwalność. Jedność polegająca na tym, że małżeństwo może być zawarte tylko pomiędzy jednym mężczyzną i jedną niewiastą, zaś nierozzerwalność oznacza dożgonną trwałość małżeństwa, które nie może być rozwiązane ani przez wspólną zgodę małżonków, ani przez inne zewnętrzne przyczyny”²⁶⁹. Biskupi polscy w swoim nauczaniu o małżeństwie i rodzinie w okresie trwania Wielkiej Nowenny często wychodzili od tych fundamentalnych prawd²⁷⁰.

Skoro opuszczenie czy oddalenie żony nie upoważnia do wejścia w nowy związek małżeński, owszem – nowy związek małżeński czyni wprost niemożliwym, to tym bardziej niemożliwą jest rzeczą pojąć nową żonę przy zachowaniu poprzedniej. Uzasadnienie takiego stanu rzeczy może być tylko jedno, mianowicie, że związek z pierwszą żoną jest jedynie prawomocny i wyłączny i trwa nawet w wypadku jej porzucenia. Następny związek jest nie tylko niedozwolony, ale i nieważny. Gdy bowiem mąż pojmuje drugą żonę, popełnia, według orzeczenia Chrystusowego, cudzołóstwo. To znaczy, że węzeł małżeński z pierwszą żoną trwa nadal. Druga żona nie jest prawdziwą żoną, pozostaje zawsze obca.

Wielki herold nauki Chrystusowej, jakim był św. Paweł, uczy wyraźnie, że małżeństwo polega na związku jednego mężczyzny z jedną niewiastą. Prawo to przedstawia jako nakaz Chrystusowy²⁷¹. W pojęciu św. Pawła dopuszczalne jest tylko małżeństwo monogamiczne²⁷².

Duchowość chrześcijanina w małżeństwie kształtuje się przez zharmonizowanie dwóch odmiennych osobowości, których psychika dąży do odmiennych reakcji. Chrześcijaństwo stawia za wzór Maryję, która przez dziewicze życie z Józefem jest wzorem posłuszeństwa woli Bożej²⁷³. Budowanie wzajemnej jedności stanowi drogę ich duchowego rozwoju²⁷⁴. Wiełożeństwo natomiast łączy się często z degradacją kobiety, z jej poniżaniem, zepchnięciem do roli istoty zależnej i podległej mężczyźnie. Jedność małżeństwa wynika niejako samorzutnie z tej miłości, na której buduje się małżeństwo. Miłość bowiem prawdziwa, szlachetna możliwa jest tylko wtedy, gdy posiada zamię wyłączności i jest skoncentrowana na jednej osobie. Miłość pełna istnieje wtedy, gdy oddana jest cała przez jedną stronę i przyjęta zostaje przez drugą stronę. Kościół, nie zezwalając na wiełożeństwo, broni kobietę przed konsekwencjami poligamii. Za jedynie godne małżeństwo uznaje związek jednego mężczyzny i jednej kobiety, oparty na przysiędze, której treścią jest ich wzajemna miłość, wierność oraz nierozzerwalność tego związku aż do śmierci²⁷⁵. Jednożeństwo sprawia, że „kobieta jest równa w prawach i obowiązkach, przyczynia się do zachowania harmonii we wzajemnym pożyciu małżeńskim i rodzinnym, a nade wszystko bardzo ułatwia należyte i wszechstronne wychowanie dzieci”²⁷⁶.

Niektórzy autorzy w okresie przedsoborowym, mówiąc o jedności małżeństwa, podawali argument tzw. „obiektywnego porządku rzeczy”²⁷⁷. Biskupi polscy w okresie powojennym ustawicznie nawoływali małżonków katolickich do wytrwania w sakramentalnym związku, w którym łączy się jeden mężczyzna z jedną kobietą. W *Pouczeniu pasterskim biskupów polskich*

o sakramencie małżeństwa, wydanym w 1960 r., czytamy: „Małżeństwo chrześcijańskie jest związkiem jednego z jedną. Domaga się tego samego istota prawdziwej miłości małżeńskiej, która chce być wyłączna. Małżeństwo chrześcijańskie jest związkiem dożywotnim, nierozzerwalnym, którego żadna władza ludzka rozwiązać nie może. Nierozzerwalność małżeństwa daje małżonkom rękojmię trwałości ich związku, usuwa z ich serc niepewność i bojaźń, chroni przed pokusą niewierności i zdrady, tym samym zaś gwarantuje ich wzajemny los i trwałe szczęście. Dla potomstwa i społeczeństwa rodzi to nieocenione, błogosławione skutki”²⁷⁸. W swej argumentacji biskupi sięgają głównie po argumenty teologiczne, przypominając, że małżonkowie są zobowiązani do wierności i wytrwania w niej na mocy nakazu Bożego. W tym celu powtarzają często słowa Pana Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa (Mt 19, 6; Mk 10, 8–9; Łk 16, 18)²⁷⁹.

Wspólnota osób – jedno ciało – uczyniona przez Stwórcę to przede wszystkim bytowa jedność dwojga osób, której wyrazem jest także współzycie seksualne. Przez tę jedność kobieta i mężczyzna realizują się na wszystkich poziomach ich egzystencji. Mimo różnorodności kobiety i mężczyzny jedność realizuje się z poszanowaniem i akceptacją wzajemnej autonomii osoby ludzkiej. Błogosławieństwo nowożeńców podkreśla zamysł Stwórcy, aby złączeni w jedno ciało i duszą, spełniali w świecie swoje posłannictwo. Osobowa konstrukcja człowieka domaga się tego, aby w małżeństwie byli jako jedno ciało i to zjednoczenie realizowali w prawdzie i miłości. Należy też dodać za biskupem Eugeniuszem Baziakiem: „Małżeństwo sakramentalne, które jest zaczątkiem rodziny, łączy dwie ochrzczone osoby nie tylko w jedność ciała, ale wprowadza je w szczególny sposób do wspólnoty całego Ciała mistycznego Chrystusa”²⁸⁰.

Jedność małżeńska jest wynikiem pracy i współpracy małżonków. Należy ją wypracować kosztem poświęcenia czasu, zrozumienia własnych wad i pozwolenia, aby druga osoba je zaakceptowała i ze swojej strony dała swoje wsparcie. Budowanie jedności małżeńskiej jest związane z akceptacją wielu czynników: m.in.: przez jedność duszy i ciała, wzajemną tolerancję w dziedzinie wierności, zwłaszcza po wychowaniu dzieci, przez kulturę dnia codziennego, przez ciągłe ubogacanie drugiego darem swojej osoby, otwarcie się na dobro dzieci i innych ludzi, przez zaangażowaną miłość seksualną i wzajemną czułość, przez częstą realizację daru przekazywania życia.

4.2. Nierozzerwalność

Nierozzerwalność jest drugim przymiotem małżeństwa chrześcijańskiego. Rozumiana jest jako właściwość małżeństwa ważne zawartego przymierza, którego nie da się rozzerwać tak, aby można było zawrzeć nowe małżeństwo. Jeżeli jedność odsuwa od małżeństwa wszelkie życie postronne, zacieśniając je w przestrzeni do dwojga tylko osób, to nierozzerwalność rozciąga trwanie małżeństwa w czasie aż do momentu śmierci jednej ze stron. Nierozzerwalność małżeństwa wypływa również z samej istoty miłości, na której się ono opiera i z której wykwita. Nierozzerwalność jest po prostu kształtem tej miłości. Pełność miłości skierowana do jednej osoby – to jedność małżeństwa; pełność miłości na zawsze – to nierozzerwalność małżeństwa. Nierozzerwalność nie ukróca miłości, ale ją rozciąga na całe życie – aż do śmierci. Bezstronnie przyznać należy, że szczerą, autentyczną miłość w małżeństwie jest możliwa tylko wtedy, jeśli jest niepodzielna (jedność) i dożywotna (nierozzerwalność). Taka miłość jest wzniosła i piękna.

Związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie od samego początku był traktowany jako nierozzerwalny. Podstawą tego związku jest miłość, która zawsze jest dożywotna. „Czysta i szczerą miłość małżeńska jest jakby przejrzystym strumyczkiem, który nie może gdzie indziej wytrysnąć, jak spod niezłomnej skały wierności obopólnej. Stamtąd bierze on siłę, żeby płynąć dalej spokojnie między kwiatami i kolcami życia, póki nie zginie kiedyś w czeluści grobu. Ale jak długo życie trwa, prawo nierozzerwalności małżeńskiej, widziane w tym nadprzyrodzonym świetle, w jakim ustanowił je Chrystus, ukaże się oczom waszym jako objaw czującej miłości Bożej, biorącej w obronę i waszą prawdziwą godność i spokój waszego serca i bezpieczeństwo waszych wspólnych dziejów”²⁸¹.

Każde małżeństwo jest nierozzerwalne wewnątrz i zewnątrz. Wewnętrzna nierozzerwalność polega na tym, że sami małżonkowie nie mogą zerwać ważnego przymierza małżeńskiego, choćby nawet jednocześnie oboje na to

wyrazili zgodę. Natomiast nierozzerwalność zewnętrzna oznacza, że również żadna władza, nawet kościelna, nie może zerwać prawdziwego i ważnego przymierza małżeńskiego. I dlatego katolickie prawo małżeńskie postanawia, że dopełnione cielesnie małżeństwo nie może być rozwiązane przez żadną władzę ludzką, tylko przez śmierć²⁸².

Biskupi polscy w swoim nauczaniu w okresie Wielkiej Nowenny przypominali wiernym, że mimo istnienia tendencji rozwodowym w ówczesnej Polsce²⁸³ małżeństwo sakramentalne, ważne zawarte i dopełnione, jest nierozzerwalne. Biskupi podnosili, że ta nauka głoszona przez Magisterium Kościoła²⁸⁴ jest ostateczna i należy ją uznać, nawet jeśli nie została sformułowana w sposób uroczysty poprzez akt definitywny.

Akcentowali oni związek nierozzerwalności małżeństwa z jego sakramentalnością. Podobnie jak jedność, tak nierozzerwalność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamyśle Bożym. Miłość małżeńska, zmierzając do jedności głęboko osobowej, wymaga nierozzerwalności i wierności²⁸⁵. Nadprzyrodzone działanie sakramentu Małżeństwa trwa przez cały czas istnienia przymierza małżeńskiego, a więc nie ogranicza się tylko do chwili jego zawarcia. Biskupi mówili wręcz o potrzebie okazywania wdzięczności Kościołowi za obronę nierozzerwalności węzła małżeńskiego²⁸⁶.

Małżeństwo jest nierozzerwalne od początku zaistnienia, a w sakramencie Małżeństwa nakaz Boży nabiera większej mocy i godności. Za nierozzerwalnością małżeństwa przemawia nierozzerwalność przymierza Boga ze swoim ludem oraz nierozzerwalny związek Chrystusa z Kościołem²⁸⁷. Jeden jest Chrystus i jeden Kościół, dlatego sakramentalny związek może być tylko między jednym mężczyzną i jedną kobietą. Chrystus nigdy nie opuści Kościoła,

a Kościół Chrystusa, dlatego sakramentalny związek małżeński, ważne zawarty i dopełniony, będzie zawsze nierozzerwalny. „Ważnie zawarte małżeństwo jest nierozzerwalne, jest bowiem związkiem, którego nic można rozwiązać. To wynika z prawa naturalnego, ale małżeństwo chrześcijańskie, jako sakrament, jeszcze z postanowienia Chrystusa Pana staje się nierozzerwalnym. «Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza» (Mat. 19, 6) – powiedział Pan Jezus, gdy go pytano, czy godzi się opuścić żonę dla jakiegokolwiek przyczyny²⁸⁸.

Małżonkowie zobowiązani są do wierności na mocy przysięgi składanej w obliczu Boga i Kościoła (rota przysięgi). Przysięga ta, złożona uroczysto przy zawieraniu związku małżeńskiego, nie może być lekceważona pod karą utraty zbawienia²⁸⁹. Trwałość małżeństwa można zapewnić przez świętość i czystą miłość²⁹⁰. Chrześcijańscy małżonkowie są wezwani do tego rodzaju wierności. Dzięki mocy sakramentu Małżeństwa są oni zdolni do dotrzymania wierności.

Za nierozzerwalnością związku małżeńskiego przemawia także sama natura małżeństwa, a nade wszystko dobro potomstwa²⁹¹. Za główny cel małżeństwa w okresie przedsoborowym uważano zrodzenie w miłości potomstwa i jego wychowanie. Wychowanie potomstwa wymaga długiego czasu i dlatego też, jak nauczali biskupi polscy, małżonkowie powinni żyć ze sobą aż do śmierci. Dzieci przez całe niemal życie potrzebują ogniska domowego i rodzinnego, stąd i ze względu na dobro dzieci przymierze to powinno być trwałe, czyli dożgonne²⁹². Gdyby rodzice odmówili tej troski dziecku, byłoby ono skazane na tułaczkę, jeśli wręcz nie na zagładę. Rzecz oczywista, że w pierwszych miesiącach opieka ta jest bardziej konieczna niż później, ale i w dalszych latach jest ona nieodzowna. Pełny rozwój człowieka wymaga kilkunastoletniej pracy wychowawczej. Dopiero bowiem około dwudziestego roku życia zdobywa człowiek właściwą samodzielność sądu i działania. Tego rodzaju dobroczynny wpływ wychowawczy możliwy jest tylko w warunkach wspólnoty rodzinnej. Ta ostatnia zaś zagwarantowana jest przez nierozzerwalność małżeństwa. Pełne wychowanie kilkorga dzieci ów okres niezbędnej wspólnoty jeszcze znacznie przedłuża. Rodzice zazwyczaj mają już wtedy co najmniej pięćdziesiąt lat życia. Wtedy też ustaje naturalna płodność małżeństwa. Jaki sens miałoby rozrywanie małżeństwa u progu starości? Owszem, następuje wtedy przełom, na którym dokonuje się jakby zamiana ról w rodzinie. Rodzice, którzy dotychczas z wielkim nakładem sił doprowadzali swoje dzieci do pełni rozwoju człowieczeństwa, teraz sami zaczynają odczuwać potrzebę opieki i starań. Dzieci natomiast, korzystające z pomocy rodziców, zaczynają spłacać dług, który zaciągnęły.

Przeciwieństwem nierozzerwalności małżeństwa jest rozwód²⁹³. Biskupi polscy wzywali wielokrotnie wiernych podczas trwania Wielkiej Nowenny do sprzeciwiania się rozwodom²⁹⁴. Prymas Wyszyński rozwód nazwał wręcz

klęską²⁹⁵.

Kościół, przypominając naukę o nierozzerwalności małżeństwa, odwołuje się do prawa naturalnego²⁹⁶. Powołuje się na to papież Pius XI, kiedy przytacza uzasadnienie Piusa VI, zawarte w Liście do Biskupa Agrji (z dnia 11 VII 1789 r.): „Wynika stąd jasno, że małżeństwo już w stanie natury, dawno więc przed wyniesieniem go do godności sakramentu, Bóg tak był ustanowił, że tworzyło na zawsze węzeł nierozzerwalny, który z tego powodu przez żadną władzę świecką nie mógł być rozerwany. Chociaż więc charakter sakramentalny odłączyć można od małżeństwa, jak np. u niewiernych, to jednak i w takim małżeństwie, ponieważ jest małżeństwem prawdziwym, trwać musi i trwa rzeczywiście na wszystkie czasy węzeł ten, który według prawa Bożego od początku tak się zrosł z małżeństwem, że żadnej władzy świeckiej nie podlega”²⁹⁷.

Biskupi polscy, broniąc nierozzerwalności małżeństwa, odwoływali się także do argumentów psychologiczno-społecznych, przypominając, że „rozwoły, sama ich możliwość, już u początku rzuca złowróżbny cień na miłość małżonków. Możliwość rozwodu zamąca spokój w małżeństwie. Rozwód to bezpośrednie zagrożenie potomstwa; dowodów na to dostarcza nieomal codziennie obserwacja życia i doświadczenie dziejów. Z racji rozwodów unika się dzieci, zabija się je albo rzuca na pastwę losu. Rozwoły to zagrożenie godności i czci kobiety, którą ściągają się z wysokiego poziomu, na jaki wyniosła ją Ewangelia Chrystusowa. To powrót do pogańskiego traktowania kobiety jako siły roboczej oraz wyłącznego narzędzia zadowolenia mężczyzny i jego zachcianek. Rozwoły to podminowanie społeczeństwa i jego podstaw. Gdy się rwie więź łącząca małżonków, rwą się też więzy rodziców z dziećmi. Zaczyna się rozpadać zarodkowa komórka każdego społeczeństwa. Rozkład przybiera szybko charakter ogólnej epidemii, zagrażającej samemu społeczeństwu”²⁹⁸.

Szukając prawdy o nierozzerwalności związku małżeńskiego, należy wspomnieć też o tym, że w pismach Starego Testamentu dopuszczano rozwód²⁹⁹. Natomiast nauka Nowego Testamentu na temat nierozzerwalności małżeństwa jest jasna i jednoznaczna. W dyskusjach z faryzeuszami Pan Jezus powoływał się na porządek istniejący od początku: „Kto oddała swoją żonę, chyba w wypadku nierządu, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Mt 19,4–6)³⁰⁰. Jasno tę sprawę formułuje św. Paweł w 1 Liście do Koryntian: „Nakazuję nie ja, lecz Pan, żona niech nie odchodzi od swego męża. Mąż również niech nie odda się od żony” (I Kor 7,11)³⁰¹. W mentalności ludzi współczesnych Jezusowi sprawa ta wydawała się trudna do zaakceptowania (por. Mt 19,8). Ale misją Chrystusa było przywrócenie pierwotnego porządku stworzenia, które zostało zafałszowane przez grzech. Chrystus jednocześnie przez ustanowienie sakramentu Małżeństwa daje łaskę i siłę zachowania zobowiązań małżeńskich.

Nauka o nierozzerwalności małżeństwa, jak to już wcześniej zostało stwierdzone, znalazła swoje odzwierciedlenie w nauczaniu biskupów polskich. Zaraz po drugiej wojnie światowej z wielką stanowczością Episkopat Polski, opierając się na nauczaniu Kościoła powszechnego oraz biorąc pod uwagę konkretną sytuację, potrzeby małżeństw i zagrożenia życia małżeńskiego, przekazywał wierzącym pełną prawdę o nierozzerwalności małżeństwa. Kiedy w 1945 r. władze komunistyczne wydały nowe przepisy prawa cywilnego, dopuszczające rozwody³⁰², biskupi zdecydowanie zabrali głos w obronie nierozzerwalności małżeństwa. Nowe prawo negowało biblijne podstawy nauki o małżeństwie. Z tej racji w nauczaniu Episkopatu Polski przypomniano, że instytucja małżeństwa pochodzi od Boga. Nie zgodzono się także na zawieranie małżeństw cywilnych przez wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego. Przypomniano, że żadna władza ludzka nie ma prawa rozwiązać małżeństwa ważnie zawartego i dopełnionego. Strona katolicka w małżeństwie, wnosząca do sądu państwowego pozew o rozwiązanie swego małżeństwa, dopuszcza się grzechu ciężkiego. Gdyby zaś, na podstawie rozwodu cywilnego, wstąpiła w ponowny związek małżeński, choćby przez ślub cywilny, dopuściłaby się w obliczu Kościoła przestępstwa bigamii. Jeśli pierwszy związek został zawarty zgodnie z wymogami prawa, to drugi związek w ogóle nie ma możliwości zaistnienia. Katolik jest więc odpowiedzialny za podtrzymanie wspólnoty małżeńskiej przed całkowitym zerwaniem, czyli rozwodem, w takim stopniu, w jakim zależy to od niego³⁰³.

W sytuacjach, kiedy ma miejsce rozpad wspólnoty małżeńskiej i zanik miłości, mogący prowadzić do wzajemnej nienawiści i zgorznienia, jest możliwa separacja małżeńska, inaczej rozdział (*separatio, divortium semiplenum*) od wspólnoty łoża i stołu, chociaż ważnie zawarte małżeństwo trwa nadal. Separacja nie stanowi o rozwiązaniu węzła małżeńskiego³⁰⁴. Jest to zerwanie lub zaniechanie wspólnego życia małżonków bez prawa wstępowania przez strony

w nowe związki małżeńskie. W praktyce separacja małżonków polega na rozłączeniu małżonków i pozbawieniu winnego małżonka prawa do wspólnego łoża, stołu i mieszkania (*separatio a loro, mensa et cohabitatione*), chociaż węzeł małżeński trwa nadal. Separacja różni się od rozwodu (*divortium plenum*), który zakłada rozerwanie węzła małżeńskiego, a tym samym daje możliwość zawarcia przez strony nowego związku³⁰⁵. Instytucja separacji, uznawana od samego początku przez Kościół, opiera się na tekście Ewangelii św. Mateusza 5, 31–32 i 19,9 oraz I Listu św. Pawła do Koryntian 7, 11–12, przy czym współcześnie utrzymuje się, że separacja jest dozwolona, nie zaś obligatoryjna³⁰⁶. Pierwotnie jedyną przyczyną zerwania wspólnoty małżeńskiej pozostawało cudzołóstwo, z biegiem zaś czasu zaczęto tutaj uznawać także inne powody: apostazję i herezję, często określane mianem *fornicatio spiritualis*³⁰⁷. „Kodeks Prawa Kanonicznego” z 1917 r., obok cudzołóstwa jako przyczyny separacji dozwolonej, sankcjonował ponadto przyczyny separacji czasowej: wyraźne odstępstwo od wiary; akatolickie wychowanie dzieci; występne i hańbiące życie; narażanie drugiej strony na poważne niebezpieczeństwo dla duszy i dla ciała; uniemożliwienie wspólnego życia wskutek okrucieństwa (kan. 1131 § 1).

Instytucja separacji małżeńskiej, znana w prawie kanonicznym i w prawie świeckim, stanowi dobrze wypróbowany instrument prawny służący tak dobru małżonków i ich potomstwa, jak i samemu małżeństwu, chroniąc jego trwałość. Separacja orzeczona przez biskupa miejsca lub przez sąd kościelny nie powoduje skutków cywilnych. Dla ich uzyskania konieczne jest zwrócenie się do kompetentnej władzy świeckiej. Stąd też procesowe prawo małżeńskie stanowi, że tam, gdzie decyzja kościelna nie powoduje skutków cywilnych, albo jeżeli przewiduje się, że wyrok cywilny będzie przeciwny prawu Bożemu, biskup Kościoła lokalnego miejsca małżonków, po rozważeniu szczególnych okoliczności, może udzielić zezwolenia na zwrócenie się do sądu świeckiego (KPK – 1917, kan. 1692 § 2). Gdy zaś sprawa separacyjna dotyczy także czysto cywilnych skutków małżeństwa, sędzia kościelny winien dołożyć starań, by sprawa separacyjna już od początku została wniesiona do sądu świeckiego (KPK – 117, kan. 1692 § 3). Przed wejściem w życie nowego „Kodeksu Prawa Kanonicznego” w 1983 r. było to możliwe jedynie na podstawie konkordatu zawartego pomiędzy państwem a Stolicą Apostolską³⁰⁸.

Instytucja separacji małżeńskiej jest znana już od dawna w wielu krajach świata³⁰⁹. Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r. nie przewidywał jednak instytucji separacji małżeńskiej. Uważano, że jest ona niepotrzebna socjalistycznemu laickiemu społeczeństwu³¹⁰.

Tak więc, jak to wynika z przeprowadzonej analizy, wbrew stanowisku innych Kościołów chrześcijańskich, a także wbrew socjologicznym tendencjom powojennego okresu, Kościół katolicki stoi niezmiennie na stanowisku nierozzerwalności małżeństwa aż do śmierci jednego z małżonków. To przekonanie Kościoła katolickiego wyprowadza wprost z prawa Bożego pozytywnego, jak i naturalnego. Motywacja naturalna za nierozzerwalnością małżeństwa, jako fundamentu trwałości rodziny, operuje szerokim zakresem argumentacji wychowawczej, psychologicznej, socjologicznej i historycznej, wykazującej wyższość rodziny trwałej jako fundamentu porządku społecznego. Stąd pochodzi zdecydowane negatywne stanowisko Kościoła wobec rozwodów³¹¹.

Na zakończenie rozważań dotyczących teologii małżeństwa, rozwijanej biskupów polskich w okresie Wielkiej Nowenny, możemy stwierdzić na podstawie przeprowadzonej analizy, że biskupi polscy mocny akcent położyli na pogłębienie wśród wiernych znajomości podstaw dogmatyczno-moralnych chrześcijańskiego małżeństwa. Szczególną uwagę poświęcili budzeniu świadomości o jego sakralności. Uważali przy tym, że trzeba głosić wszystkim ludziom (nie tylko narzeczoną i małżonkom) pełną i pozytywną teologię małżeństwa i to nie tylko w zakresie nakazów i zakazów dotyczących życia małżeńskiego, ale też w zakresie prawdy o rodzinie jako wspólnocie miłości Boga i człowieka w Kościele. Rozwijali biskupi w swoim nauczaniu w tym okresie podstawowe wątki teologii małżeństwa. Ich nauka była zgodna z ujęciem przedsoborowych wspomnianych zagadnień, choć w niektórych punktach szła już w kierunku nauczania Soboru Watykańskiego II.

¹ Te zagadnienia, choć nie w takiej kolejności, brane były zwykle pod uwagę przez teologów okresu przedsoborowego, jak też biskupów polskich. Por. J. Woroniecki, *Podstawy nauki o małżeństwie*, [w:] J. Woroniecki (red.), *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Kraków 1961, s. 212–247.

² Por. A. Corti, *Matrimonio e vita coniugale alla luce dei Documenti conciliari*, Milano 1971; J. David, *Nuovi aspetti della dottrina ecclesiastica sul matrimonio*, Roma 1968.

³ Por. E. Chiavacci, T. Goffi, A. Mongillo, „*Humanae vitae*” *note teologiche e pastorali*, Brescia 1969.

⁴ J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny. Próba syntezy teologiczno-moralnej*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeńska i rodziny*, Warszawa 1980, t. 1, s. 47.

⁵ Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997, s. 318-319.

⁶ Por. J. Laskowski, *Miłość małżeńska w encyklikach papieskich*, ChS 18 (1986) nr 1-2, s. 95-101; J. Misiurek, *Sakramentalny wymiar miłości*, [w:] J. Misiurek, W. Słomka (red.), *Małżeństwo – przymierze miłości*, Lublin 1995, s. 19-37.

⁷ Świadczą o tym już choćby te oto przykładowe wypowiedzi biskupie: „Miłość ku ludziom, czy to będzie miłość rodziców, czy miłość żony, miłość męża czy miłość Ojczyzny – czerpie swą siłę, swą pożywkę, z miłości Boga, z serca Bożego”. S. Wyszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 149; „Pierwszym obowiązkiem i jakby steszczaniem wszystkich innych jest miłość wzajemna”. Cz. Kaczmarek, *Pouczenia pasterski o sakramencie małżeństwa na Dzień Świętej Rodziny*, KPD 39 (1958) nr 10-11, s. 302.

⁸ S. Wyszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 149.

⁹ S. Wyszyński, „*Spojrzyj, Matuchno, tu wierna Warszawa*”. Do *Pielgrzymki Warszawskiej*, Jasna Góra, 15 VIII 1962, KPP, t. XI 1962, s. 304.

¹⁰ S. Wyszyński, *Przemówienie podczas oplatki nauczycieli i wychowawców*, Warszawa 29 XII 1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 486.

¹¹ Por. A. Laun, *Miłość małżeńska. Rozważania fenomenologiczno-teologiczne*, [w:] K. Majdański, T. Styczeń (red.), *Dar ludzkiego życia – „Humanae vitae donum*”, Lublin 1991, s. 231-246.

¹² Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956, LEP, s. 158.

¹³ Por. B. Kominek, *Największa jest miłość*, HD 26(1957), nr 1, s. 4-6.

¹⁴ Por. P. Adnès, *Matrimonio e mistero trinitario*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 7-25.

¹⁵ Por. K. Wojtyła, *Zagadnienie katolickiej etyki seksualnej*, RF (1965) t. 13, z. 2, s. 5-23; S. Smoleński, *Podstawowe problemy norm etycznych życia małżeńskiego i rodzinnego*, AK 67 (1975) nr 396, s. 32-44; W. Gasidło, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, Kraków 1994.

¹⁶ K. Wojtyła, *Mysli o małżeństwie* (TP 1957, nr 42), [w:] K. Wojtyła, „*Aby się Chrystus nami posługiwał*”. *Teksty drukowane w „Tygodniku Powszechnym” i miesięczniku „Znak*”, Kraków 1979, s. 416; K. Wojaczek, *Trynitarne podstawy katolickiej koncepcji małżeństwa*, CTh 68 (1998) nr 1, s. 69-87.

¹⁷ Por. S. Stefanek, *Trynitarna interpretacja „obrazu i podobieństwa”*, [w:] *W służbie godności małżeństwa i rodziny. 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną ATK*, Łomianki, 1985, s. 42.

¹⁸ Por. D. Tettamanzi, *Sacramenti e spiritualità coniugale*, Roma 1967.

¹⁹ Por. I. Rzewaska, *Pierwsze lata małżeństwa*, „*Więź*” (1961) nr 3, s. 89.

²⁰ „Chrystus Pan mówił o tym, co ma łączyć męża i żonę. Ma ich łączyć miłość – i to nie byle jaka, ale miłość taka, jaką miał Chrystus ku Kościołowi”. S. Wyszyński, *Rodzice nadeszła wasza godzina*, WAG 12 (1957) nr 10, s. 707.

²¹ Por. J. Bajda, *Teologia miłości małżeńskiej*, AK 65(1975), nr 397, s. 175-186; C. Caffarra, *Matrimonio e visione dell'uomo*, „*Quaderni Studio Rotale*” 1987 nr 2, s. 29-40.

²² Por. J. Kudasiewicz, *Geneza Pawłowej symboliki małżeństwa*, RTK (1958) t. 5, z. 2, s. 5-30.

²³ Por. U. Naverrete, *Matrimonio cristiano e sacramento*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 53-75.

²⁴ Oto słowa Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego: „Pierwszym obowiązkiem i jakby steszczaniem wszystkich innych jest miłość wzajemna: podając sobie ręce i zamieniając pierścienie przy ołtarzu nowożeńcy chcą wyrazić, iż odtąd będą stanowić jakby jedno serce i jedną duszę. Pragnę być dla żony tym, zda się wtedy mówić małżonek, czym Chrystus jest dla Kościoła, który go żywi i pielęgnuje (Ef 5, 29), strzeże, broni i uszczęśliwia. A małżonka również odwzajemniając się zda się zapewniać: chcę być dla męża tym, czym Kościół katolicki dla Chrystusa, którego kocha, przy nim wiernie trwa, dlań się poświęca i cierpi”. S. Wyszyński, *Pouczenie pasterskie na Święto Rodziny*, GWK 1 (1957) nr 12, s. 677. Por. J. Salij, *Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa*, AK 62 (1970) nr 369, s. 17-28. Cz. Drażek, *Małżeństwo we wspólnocie Ludu Bożego*, „*Znak*” 30 (1978) nr 289-290, s. 873-892.

²⁵ Z. Goliński, *Słowo biskupie na 1 i 8 maja 1960 r.*, CzWD 34 (1960) nr 5, s. 194.

²⁶ Por. C. Sicq, *Théologie morale du Nouveau Testament*, Paris 1965, t. 2, s. 549-553.

²⁷ Bp W. Pluta tak stwierdził: „Jezus Chrystus, i tylko On, jako Zbawiciel wszelkiego istnienia, może uleczyć rodziny chore na brak miłości i sprawić, by zaczęły apostołować wśród innych rodzin, przekonując sobą, iż tam, gdzie jest Jezus Chrystus, jest i miłość, będąca owocem prawdy i prawa Bożego”. W. Pluta, *List pasterski Ordynariusza Diecezji*, GWK 5 (1961) nr 5, s. 119.

²⁸ „Jak cała moralność i całe życie chrześcijańskie zawisło od miłości, tak też wszystkie zasady i artykuły chrześcijańskiej konstytucji małżeństwa i rodziny sprowadzają się do postawy miłości Boga i człowieka”. Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 376.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 378.

³¹ F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 30.

³² „Obdarzanie drugiej osoby miłością nie jest ofiarowaniem jej czegoś, co się posiada, lecz tego, czym się jest”. J. Strojnowski, *Antropologia rodziny i małżeństwa*, „*Więź*” 12 (1969) nr 10, s. 61.

³³ Por. W. Bołoz, *Miłość ludzka*, SMR, s. 258-262.

³⁴ Por. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Warszawa 1994, s. 11-20.

³⁵ Por. I. Mroczkowski, *Chrześcijańska godność kobiety*, RTK KUL 37 (1990), z. 3, s. 13-24.

³⁶ Por. K. Wojtyła, *Nauka encykliki „Humanae vitae” o miłości*, ACr 1 (1969), s. 341–356.

³⁷ „Cierpliwość dla siebie! Jest ona znamię ludzi doskonałych, dojrziałych. Cierpliwość jest znakiem wyrozumienia wzajemnego, zrozumienia życia. Niekiedy w trudnym życiu brak cierpliwości. Może być sto powodów, które usprawiedliwiają waszą niecierpliwość, a pomimo tych stu powodów nie jesteście zwolnione od cierpliwości wzajemnej i wyrozumiałości”. S. Wyszyński, *Rodzice nadeszła wasza godzina*, WAG 12 (1957) nr 10, s. 709.

³⁸ Prymas Wyszyński stwierdził: „Miłość więc, Drodzy Małżonkowie, jest obustronnym waszym obowiązkiem. Nie tylko żona ma miłować męża, mąż ma miłować żonę. Oboje macie serca i serca obojga muszą być wzajemnie sobie oddane. Uświęćcie się więc naprzód oboje i udoskonalacie przez wzajemną miłość ku sobie”. Tamże, s. 708.

³⁹ „Każdej waszej rodzinie, w której też są dzieci Boże, syny Boże, z woli Ojca Wam powierzone, trzeba tego wielkiego Wzoru, aby na właściwym poziomie szacunku i miłości utrzymać nietłatwe współżycie dwojga. Idzie však o to, aby mogli z wzajemnym szacunkiem i czcią dla siebie wypełnić zadanie życiowe”. S. Wyszyński, *Święty Józef – Patron Ojców Rodzin*. Do Mężczyzn, Gniezno – Bazylika Prymasowska, 19 III 1963, KPP, t. XIII 1963, s. 286.

⁴⁰ A. Pawłowski, *Orędzie o św. Józefie jako patronie Kościoła i diecezji*, KDW 57 (1963) nr 3–4, s. 83.

⁴¹ „Miłość małżeńska objąć musi całego człowieka. Gdzie tylko popęd seksualny w małżeństwie, tam na pewno katastrofa”. W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 483.

⁴² Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 218.

⁴³ „Prawdziwie miłować – piszą biskupi – znaczy oddać się całkowicie; a tak oddać się może tylko ten, kto się posiada, kto włada sobą. A włada sobą już nie ciało, lecz duch, przez samowiedzę i przez wolność. Prawdziwa miłość to przede wszystkim zjednoczenie dusz, wspólnota wartości duchowych. Stąd trafne powiedzenie pewnego francuskiego autora: „W prawdziwej miłości dusza obejmuje ciało”. A święty Paweł dosadnie to wyraził: „Jeśli według ciała żyć będziecie – umrzecie. Jeśli duchem sprawy ciała opanujecie, żyć będziecie” (Rz 8,13)”. Por. W. Bołoz, *Miłość ludzka*, SMR, s. 260.

⁴⁴ Por. J. Bajda, *Miłość małżeńska*, SMR, s. 263.

⁴⁵ „Miłość oblubieńczy polega na oddaniu swojej własnej osoby. Istotą miłości oblubieńczy jest oddanie siebie, swojego «ja». Stanowi to coś innego i zarazem coś więcej niż upodobanie, pożądanie a nawet niż zyczliwość. Czymś więcej jest «dać siebie», aniżeli tylko «chcieć dobra». K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 88.

⁴⁶ Por. G. W. Gałkowski, *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 17–30.

⁴⁷ Cz. Murawski, *Miłość małżeńska w „Ordo celebrandi matrimonium” na tle współczesnych poglądów*, [w:] A. Szafranski (red.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 141.

⁴⁸ Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra, 26 VIII 1956, LEP, s. 158.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ „Osoba może oddać się drugiej osobie, człowiekowi lub Bogu. Dzięki temu oddaniu powstaje szczególny rodzaj miłości, właśnie miłość oblubieńczy”. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 88–89.

⁵¹ „Stworzenie nosi w sobie znamię daru pierwotnego” i jest zdolne zidentyfikować sam sens daru i odpowiedzieć Stwórcy językiem tej identyfikacji (por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą...*, s. 56–57).

⁵² Por. E. Ruffini, *Il matrimonio-sacramento nella tradizione cattolica*, [w:] T. Goffi (red.), *Nuova Enciclopedia del Matrimonio*, Brescia 1988, s. 207.

⁵³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 91: „Pojęcie miłości oblubieńczy posiada kluczowe znaczenie dla ustalenia norm całej moralności seksualnej”.

⁵⁴ Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny. Próba syntezy teologiczno-moralnej*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeńska i rodziny*, Warszawa 1980, t. 1, s. 53–60.

⁵⁵ Por. T. Syczewski, *Sakrament małżeństwa w nowym Katechizmie Rzymskim*, [w:] J. Kopeć, H. Sobeczko, R. Piereskała (red.), *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Opole 1995, s. 135–162.

⁵⁶ Por. W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 476–491.

⁵⁷ Oto słowa Episkopatu Polskiego: „Małżeństwo chrześcijańskie jest związkiem jednego z jedną. Domaga się tego samego istota prawdziwej miłości małżeńskiej, która chce być wyłączna”. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 217; por. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 27.

⁵⁸ Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 121.

⁵⁹ „Szacunek dla siebie – to jeszcze jedna z form uświęcenia obojga. Trzeba rozważyć, jaki jest wasz wzajemny stosunek w czterech ścianach. (...) Tak, jak Kościół was w obliczu Boga Samego, który was szanuje przeciw, połączył, tak pamiętajcie, sam Bóg szanuje waszą żonę”. S. Wyszyński, *Rodzice nadeszła wasza godzina*, WAG 12 (1957) nr 10, s. 708–709.

⁶⁰ Por. K. Meissner, *Funkcje płciowości*, Kat 43 (1999) nr 3, s. 20–26; J. Pulikowski, A. Urbaniak, *Chrześcijańskie spojrzenie na płciowość*, Wrocław–Poznań 1994.

⁶¹ W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 483.

⁶² „Wielką pomocą dla małżonków, by mogli utrzymać się na odpowiednim poziomie, będzie ich wzajemna miłość – miłość polegająca nie tylko na uczuciu, ale polegająca na czynie, miłość nastawiona na dawanie jak najwięcej z siebie, a nie tylko na branie”. B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 200.

⁶³ Por. K. Majdański, *Nadprzyrodzone źródło rozwoju życia małżeńskiego*, AK 52 (1960) nr 307, s. 233–245; P. Poręba, *Z pomocą duszpasterską młodym małżeństwom*, HD 42 (1973), cz. 1, s. 24–25.

⁶⁴ O związku sakramentu Małżeństwa i Eucharystii zobacz odpowiedni rozdział niniejszego opracowania. Por. także: R. Szychmiller, *Eucharystia a prawa i obowiązki małżonków*, [w:] W. Słomka, A. Nowak (red.), *Eucharystia – miłość i dziękczynienie*, Lublin 1992, s. 163–192; B. Łobodzińska, *Miłość, małżeństwo*, Warszawa 1971, s. 141.

⁶⁵ Por. R. Mieliński, *Pomoc Boża dla małżonków*, PKt 50 (1960), s. 546; tenże, *Łaska uświęcająca w życiu małżonków*, PKt 50 (1960), s. 562.

⁶⁶ Oto słowa Prymasa Tysiąclecia: „Czyż może być piękniejsza, szlachetniejsza i czystsza miłość nad tę, która łączy Kościół z Chrystusem? Gdzie taka wzajemna miłość istnieje, tam już o wierność małżeńską nietrudno”. S. Wyszyński, *Pouczenie pasterskie na Święto Rodziny*, GWK 1

(1957) nr 12, s. 677. Bp Franciszek Jop napisał: „Czy może być piękniejsza, szlachetniejsza i czystsza miłość nad tę, która łączy Kościół z Chrystusem? Gdzie taka wzajemna miłość istnieje, tam już o wierność małżeńską nietrudno. A tej wierności wymaga Chrystus Pan w tych mocnych słowach: Słyszeliście, że powiedziano starym: nie będziesz cudzołożył. A ja wam powiadam, iż wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją cudzołożył w sercu swoim” (Mt 5, 27, 28). Więc każde spojrzenie na pierścionek ślubny musi małżonkom przypominać słowa kapłana wyrzeczone w dzień ślubu: „Weźmij pierścion, znak wierności małżeńskiej!”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12 (1957) nr 12, s. 545.

⁶⁷ J. Lewandowski, *Bóg i człowiek*, Warszawa 2001, s. 172; por. J. Bajda, *Wprowadzenie do teologii dzieciności*, ChS 10 (1978) nr 11, s. 58–67.

⁶⁸ Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 218.

⁶⁹ Por. J. R. Szytchmiller, *Obowiązek przekazywania życia*, ChS 20(1988) nr 12, s. 8–19.

⁷⁰ Por. V. Fagiolo, *Essenza e fini del matrimonio secondo la Gaudium et spes*, „Ephemerides iuris canonici” 23 (1967) v. 23, s. 136–186.

⁷¹ „Obecność dziecka umożliwia rodzicom pełny rozwój ich osobowości, którzy dzięki niemu utwierdzają się w ich indywidualizującej się i uzupełniającej męskości i kobiecości”. J. Strojnowski, *Geneza rodziny i małżeństwa*, „Więź” 12 (1969) nr 11–12, s. 120.

⁷² Por. J. Zabielski, *Miejsce i rola kobiety w kształtowaniu moralności wspólnotowej*, StTB 10 (1992), s. 41–48.

⁷³ Por. W. Pluta, *Małżeństwo, rodzina i wartości Boże*, „Więź” 24(1981) nr 1, s. 81–91; J. Salij, *Przymioty małżeństwa sakramentalnego*, ChS 10 (1978) nr 7–8, s. 864–868.

⁷⁴ Por. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 27.

⁷⁵ Por. W. Jankowski, *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, SMR, s. 313–314.

⁷⁶ Por. B. Mierzwiński, *Kobieta w refleksji teologiczno-pastoralnej*, ChS 25 (1993) nr 4, s. 26–38; J. Banak, *Nobilitacja kobiety w Nowym Testamencie*, ChS 16 (1986) nr 2, s. 17–22.

⁷⁷ Por. A. Skreczko, *Wychowanie do miłości*, [w:] *Pukam do drzwi Waszych domów i pragnę się z Wami spotkać. Rozważania na temat «Listu do Rodzin» Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994, s. 171–186; tenże, *Wychowanie*, SMR, s. 474–475; M. Kwiek, *Wychowanie do miłości*, Poznań 1993.

⁷⁸ Kardynał K. Wojtyła stwierdził, że „wśród zagadnień związanych z małżeństwem jest to chyba problem zarazem pierwszy i ostatni. Taka jest jego ranga i miejsce. Jest pierwszy, od niego się tutaj bowiem wszystko zaczyna, nie co innego wyrażają słowa „małżeństwo z miłości”. Ale jest też ostatni w tym sensie, że małżeństwo stanowi zawsze pewnego rodzaju próbę, w której owa miłość ma zostać sprawdzona, ma siebie samą potwierdzić. Małżeństwo jest nade wszystko próbą miłości. K. Wojtyła, *Wychowanie do miłości*, [w:] K. Wojtyła, *Aby się Chrystus nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 88.

⁷⁹ Por. K. Majdański (red.), *Wychowanie do miłości*, Warszawa 1987.

⁸⁰ Por. P. Włodkowski, *Miłość małżeńska i proces jej sublimacji*, AK 52 (1960) nr 309, s. 135–141; E. Sujak, *Błędy w wychowaniu do miłości*, Kat (1972) nr 6, s. 267–268.

⁸¹ Por. T. Kukołowicz, A. Hołody, *Dom rodzinny*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*, Stalowa Wola 1998, s. 43–48; Z. Rak, *Niezastąpiona rola rodziny w wychowaniu do małżeństwa*, Kat 31 (1987) nr 4, s. 159–164; D. i Z. Benedyktowicz, *Dom w kulturze ludowej*, Wrocław 1992, s. 57.

⁸² S. Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa, 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 131.

⁸³ „Bardzo duże znaczenie dla człowieka ma wychowanie otrzymane w rodzinie. Jest ono najskuteczniejsze i najtrwalsze. Dziecko zdaje sobie sprawę, że oddziaływanie wychowawcze rodziców oparte jest zawsze na serdecznej miłości, jaką jego ojciec i matka mają dla niego. W miarę dorastania ta świadomość coraz bardziej krystalizuje się i umacnia”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millennium*, WUDO 17 (1962) nr 3, s. 70.

⁸⁴ P. Dudziec, *Orędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, MPP 47 (1962) nr 5, s. 160.

⁸⁵ „Miłość jest to takie działanie, taki akt, który najpełniej rozwija istnienie osoby. Musi to być oczywiście miłość prawdziwa. Co to znaczy: miłość prawdziwa? To znaczy taka, w której realizuje się prawdziwa istota miłości, która zwraca się do prawdziwego (nie pozornego tylko) dobra w sposób prawdziwy, czyli taki, jaki odpowiada jego naturze”. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 71.

⁸⁶ S. Wyszyński, „*Rodzina Bogiem silna*”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 73.

⁸⁷ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. 2, cz. 2, s. 59.

⁸⁸ S. Wyszyński, *W świątłach tysiąclecia*, Kraków 1981, s. 111.

⁸⁹ „Żyć w prawdzie, to nie tylko znać prawdę, ale być niejako prawdą, być tym, kim jesteśmy, nie tylko w naszych ukrytych myślach, ale w rzeczywistości. Być w całej prawdzie i w całej prawdzie się okazać. A jeśli uważalibyśmy, że nie mamy odwagi okazać się w całej prawdzie, to znaczy, że nasza prawda zaszczytu nam nie przynosi i nie może być ideałem życia, że trzeba szukać lepszej, wspanialszej, bo może nasza tak zwana prawda jest tylko kłamstwem życiowym. Dlatego jest tak wielu ludzi słabych, że nie pojęli sensu tego, co znaczy żyć w prawdzie. Młodzież zawsze jest wrażliwa na prawdę. Ale szczególnie młodzież współczesna jest uwrażliwiona na rozdźwięk między słowami a życiem, między prawdą słów a prawdą postępowania. Tamże, s. 114; por. J. Stanisławski, *Droga do samowychowania*, Kat 18 (1974) nr 4, s. 164–167.

⁹⁰ S. Wyszyński, *Wezwanie do przygotowania serc na Zmartwychwstanie Pańskie*, Gniezno, 15 II 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 61.

⁹¹ Por. J. Tarnowski, *Miłość ofiarna – trudne zadanie wychowawcze*, Kat 19 (1975) nr 2, s. 53–62; J. Cyman, *Oczekiwana rola matki i ojca w rodzinie chrześcijańskiej*, Kat 23 (1979) nr 3, s. 110–117.

⁹² S. Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa, 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 130; por. J. Laskowski, *Małżeństwo a osobowość*, ChS 12 (1980) nr 4, s. 65–76.

⁹³ W małżeństwie „współpraca ta implikuje to wszystko, co leży na drodze do ludzkich wartości małżeństwa, niczego nie omijając. Małżeństwo oparte na zasadzie współpracy z łaską dąży do większej syntezy wartości już choćby dlatego, że żyje świadomością realnego zaangażowania Boga w ludzką miłość kobiety i mężczyzny”. K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 92.

⁹⁴ Por. K. Wolski, *Moralność seksualna w nauczaniu Kościoła*, „Studia nad Rodziną” 1 (1997) nr 1, s. 45–52.

⁹⁵ K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 91.

⁹⁶ „Niech spoglądanie na was i naśladowanie was będzie światłem ich życia, a kiedy was już u ich boku zabraknie, niech zostanie w nich

pamięć waszych upomnień i przykładów, skłaniająca ich zawsze do całkowitego wypełniania obowiązków chrześcijańskich do żywego, bez żadnych kompromisów, poczucia obowiązku, do niezłomnej wiary i ufności we wszystkich doświadczeniach życia, do ciągłego wzrostu we wzajemnej miłości, do serdecznego współczucia z każdą biedą i do podawania jej w miarę możliwości pomocnej ręki”.

Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2-3, s. 126.

⁹⁷ K. Wojtyła, *Wychowanie do miłości*, [w:] K. Wojtyła, *Aby się Chrystus nami postugiwał*, Kraków 1979, s. 91.

⁹⁸ Np. B. Inlender, *Czystość w wychowaniu do miłości*, AK 51 (1959) nr 305, s. 339–347; J. Świącicki, *Wychowanie do miłości w świetle zjawisk cywilizacyjnych*, AK 51 (1959) nr 305, s. 348–366; W. Majdański, *Wychowanie do miłości a środowisko*, AK 51(1959) nr 305, s. 367–383; P. Bednarczyk, *Rodzice jako wychowawcy do miłości*, AK 51 (1959) nr 305, s. 384–399; N. Han-Igiewicz N., *Kultura miłości w procesie wychowania dziewcząt*, AK 51 (1959) nr 305, s. 400–412.

⁹⁹ Np.: Z. Pędziński, *Ślubuję ci miłość*, PKt 49 (1959), s. 20; A. Woźny, *Niedosyt miłości – przyczyną chorób psychicznych*, PKt 56 (1966), s. 241–242; tenże, *Małżeństwo z miłości czy z rozsądku?*, PKt 49 (1959), s. 358–359; W. Fijałkowski, *„Przełączenie” popędu na miłość...*, PKt 50 (1960), s. 566; R. Mielniński, *Pełnia miłości w małżeństwie*, PKt 51 (1961), s. 50; tenże, *Wrogowie miłości małżeńskiej*, PKt 51(1961), s. 67; tenże, *Zachowanie miłości małżeńskiej*, PKt 51 (1961), s. 82; T. Majewska, *Rosządek? Miłość? Czy po prostu rozsądna miłość?*, PKt 54 (1964), s. 254.

¹⁰⁰ S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 31.

¹⁰¹ Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988, s. 53. J. Grzeškowiak wyraża to słowami: „Zawsze, co potwierdzają badania religioznawcze, [małżeństwo] było uważane za *magnum misterium*, za wspólnotę o charakterze religijnym przede wszystkim z racji wpisanej w nie tajemnicy miłości i mocy stwarzania nowego życia ludzkiego”. J. Grzeškowiak, *Sakra-mentalność małżeństwa w „Familiaris consortio”*, [w:] A. L. Szafranski (red.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 59.

¹⁰² J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 82. Por. B. Häring, *Małżeństwo w dobie obecnej*, Poznań 1966.

¹⁰³ A. Szafranski, *Struktura łaski sakramentu małżeństwa*, CTh 46 (1976) fasc. 2, s. 23; por. Schillebeeckx, *Le mariage. Réalité terrestre et mystère de salut*, Paris 1965, t. 1, s. 209–228.

¹⁰⁴ Szerzej na ten temat por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970, s. 320 nn.

¹⁰⁵ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 34.

¹⁰⁶ Por. P.F. Palmer, *Konieczność teologii małżeństwa*, „Communio” 1 (1981) nr 5, s. 13–31.

¹⁰⁷ „Nie wszędzie zaś godność tej instytucji jednakim świeci blaskiem, gdyż przyćmiewa ją wielożeństwo, plaga rozwodów, tzw. wolna miłość i inne zniekształcenia”. (GS, 47).

¹⁰⁸ Por. W. Beinert, *Braucht Liebe (noch) die Eie?*, „Theologisch-praktische Quartalschrift” 126 (1978), s. 211–212; T. Bovet, *Die Eie. Das Geheimnis ist gros*, Tübingen 1967, s. 22–23. Bovet prezentuje przykład błędnej opinii na temat istoty małżeństwa.

¹⁰⁹ Por. K. Wojtyła, *Sytuacja małżeństwa dziś*, PKt 51 (1961), s. 19–20.

¹¹⁰ Biskup Karol Wojtyła w swoim artykule z 1958 roku wyraził tę troskę Kościoła katolickiego w Polsce w następujący sposób: „Odrodzenie może przyjść tylko przez fakty przeciwne tym wszystkim faktom, które składają się na całokształt kryzysu małżeństwa. Stworzenie takich faktów domaga się tym bardziej propedeutyki sakramentu Małżeństwa. Chodzi w niej bowiem nie tyle o zapobieganie złu, jakim jest kryzys instytucji, ale przede wszystkim o wydobycie w całej pełni tego dobra, jakie w małżeństwie może być zrealizowane właśnie dzięki temu, że jest to instytucja sakramentalna. Sakrament Małżeństwa jako źródło łaski winien być trwale wykorzystywany przez ludzi w nim żyjących, przez małżeństwa i rodziny. (...) Bardzo dotkliwie daje się odczuć brak świadomości w tej dziedzinie”. K. Wojtyła, *Propedeutyka sakramentu Małżeństwa*, AK 50 (1958) nr 294, s. 21–22.

¹¹¹ Prof. Franciszek Werenz, autor klasycznego podręcznika prawa małżeńskiego, widział w małżeństwie przede wszystkim kontrakt. Twierdził, że „prawne małżeństwo widziane w momencie stawiania się jest prawdziwym i we właściwym tego słowa znaczeniu kontraktem bilateralnym, zawartym między mężczyzną i kobietą”. F. Werenz, *Ius matrimoniale*, Romae 1925, s. 38.

¹¹² Por. A. Tosato, *Il matrimonio nel giudaismo antico e nel Nuovo Testamento*, Rzym 1976.

¹¹³ Por. P. Grelot, *Evoluzione del matrimonio come istituzione nel V.T.*, „Concilium” 5 (1970), s. 59–69.

¹¹⁴ Por. F. J. Stedebach, *L'uomo creato come coppia (Gn 1, 26–8)*, [w:] A. S. Panimolle (red.), *La famiglia*, Bologna 1986, s. 13–28; W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 43.

¹¹⁵ Por. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000.

¹¹⁶ „Być obrazem oznacza uczestniczyć w rzeczywistości pierwowzoru. Być obrazem Bożym, oznacza uczestniczyć w rzeczywistości Boga”. E. Ozorowski, *Obraz Boży*, [w:] M. Wójcik (red.), *Człowiek – Osoba – Płeć*, Łomianki 1998, s. 24.

¹¹⁷ Na temat rozwodów por.: E. Rosset, *Rozwody*, Warszawa 1986; W. Stojanowska, *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Warszawa 1977; tenże, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979; tenże, *Rozwód – dewiacja czy patologia?*, „Życie Katolickie” 7(1988), s. 126–127; B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992.

¹¹⁸ „Tak się stało, że nowe prawo małżeńskie, przeznaczone dla Narodu niemal w całości katolickiego, niestety, nie uwzględniło uprawnień i prawodawstwa Kościoła i nie liczy się z religijnymi poglądami obywateli katolików ani z ich etyką małżeńską, ani z ich obyczajami w tej dziedzinie. Z bólem stwierdzamy, że duch prawa jest laicystyczny, niezgodny z chrześcijaństwem, przeciwny katolickim tradycjom kraju”. Episkopat Polski, *Oredzie Episkopatu w sprawie małżeńskiej*, Jasna Góra, 7 XII 1945, LEP, s. 26.

¹¹⁹ Tamże, s. 25.

¹²⁰ Biskupi w liście pasterskim wydanym w 1960 roku napisali: „Najgłębszą chorobą, na jaką cierpi współczesne małżeństwo, jest jego zeświecczenie. A przecież małżeństwo z woli Bożej jest świętością”. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 215; „Pismo św. Starego Testamentu podaje nam nadprzyrodzoną pewność, że pierwszą Rodziną na ziemi stworzył sam Bóg. Pierwsi Rodzice nasi zawdzięczali swoje istnienie i swoją łączność Woli i Mocny Stworzyciela. (...) Zakotwiczona w najgłębszych źródłach natury ludzkiej Rodzina stanowi społeczeństwo najpierwotniejsze i najtrwalsze na ziemi”. K. J. Kowalski, *Wielkopastny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 298.

¹²¹ Por. J. Kerns, *The Theology of marriage. The historical development of Christian attitudes towards sex sanctity in marriage*. New York

1964; K. Lubowicki, *Życie małżeńskie uczynić Eucharystią*, Kraków 2001.

¹²² B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 18.

¹²³ Por. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 215.

¹²⁴ Por. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11(1960) nr 11–12, s. 298.

¹²⁵ Por. Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca św. Piusa XII. Przemówienie na Kursie duszpasterskim 8–9.1.1958 w Krakowie*, NCMC 98 (1958), s. 114–135.

¹²⁶ Por. M. Filipiak, *Przymierze w Piśmie świętym*, RBL 25 (1972), s. 145–156; J. Kudasiwicz, *Historia i teologia przymierza*, [w:] A. Jankowski (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, Lublin 1975, s. 121–166.

¹²⁷ Por. W. Beinert, *Ehe und Kirche*, „Una Sancta” 35(1980), s. 273.

¹²⁸ Por. M. Ozorowski, *Małżeństwo*, SMR, s. 224.

¹²⁹ Por. H. Baltensweiler, *Matrimonio nel Nuovo Testamento*, Brescia 1981.

¹³⁰ Por. J. Kudasiwicz, *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, Lublin 1975, s. 121–166.

¹³¹ Por. J. Giblet, P. Grelot, *Przymierze*, STB, s. 825.

¹³² Por. K. Pauritsch, *Przymierze*, [w:] A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny* [dalej PSB], Warszawa 1995, s. 1089.

¹³³ Por. J. Giblet, P. Grelot, *Przymierze*, STB, s. 825.

¹³⁴ Por. K. Pauritsch, *Przymierze...*, s. 1090.

¹³⁵ Por. K. Pauritsch, *Przymierze...*, s. 1090.

¹³⁶ Por. E. Schillebeeckx, *Le mariage est un sacrament*, Louvain 1961, s. 61–62; Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988, s. 38.

¹³⁷ Por. S. Garofalo, *Amore e matrimonio nella Bibbia*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 27–40.

¹³⁸ Por. K. Rahner, *Sul matrimonio, meditazioni teologiche*, Brescia 1967.

¹³⁹ F. Dziasek, *Małżeństwo w świetle prawdy Bożej*, AK 50 (1958) nr 295, s. 196.

¹⁴⁰ M. Ozorowski, *Małżeństwo*, SMR, s. 226.

¹⁴¹ Por. A. M. Henry, *Le mystère de l'homme et de la femme*, „La Vie Spirituelle” 5 (1949), s. 463–490.

¹⁴² Por. J. Laskowski, *Małżeństwo kontraktem czy przymierzem?*, ChS 18 (1986) nr 8–9 (155–156), s. 108–117.

¹⁴³ „Kościół jako Oblubienica Chrystusa, głosząc i broniąc nierozzerwalności małżeństwa, przekazuje małżonkom chrześcijańskim takie samo prawo, jakie rządzi jego własnym związkiem z Boskim Oblubieńcem. Dlatego Kościół w żadnym wypadku nie może się targnąć na znak sakramentalny bez zaprzeczenia własnej tajemnicy i wyparcia się swego przymierza z Bogiem”. Episkopat Polski, *Słowo pasterskie o sakramentalnym znaczeniu małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 816.

¹⁴⁴ Biskup F. Jop stwierdził w 1960 r., w jednym ze swoich listów: „Pojęcie przymierza in-spiruje i przemawia do człowieka współczesnego bardziej niż pojęcie kontraktu”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 104.

¹⁴⁵ „Małżeństwo jest sakramentem, bo ujawnia na sobie mistyczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem świętym, Jego nieskalaną Oblubienicą. Tym samym naturalne przymioty małżeństwa, jedność i nierozzerwalność, otrzymują znamienite umocnienie”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12 (1957) nr 12, s. 542.

¹⁴⁶ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 106.

¹⁴⁷ „§ 1. Christus Dominus ad sacramenti dignitatem exivit ipsum contractum matrimonium inter baptizatos”.

¹⁴⁸ „§ 2. „Quare inter baptizatos nequit matrimonialis contractus validus consistere, quin sit eo ipso sacramentum”.

¹⁴⁹ Por. K. Wojcizek, *Sakramentalno-eklezyjalne podstawy katolickiej koncepcji małżeństwa*, CTh 68 (1998) nr 4, s. 31–52.

¹⁵⁰ J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 18. Autor ten stwierdza wręcz, że „w odniesieniu do małżeństwa nie wolno wychodzić z ogólnego pojęcia sakramentu. Procedura musi być odwrotna – w samej wewnętrznej strukturze małżeństwa należy usiłować odnaleźć, określić i rozwinąć tę specyficzną sakramentalność, która jest w niej zawarta”. Tamże.

¹⁵¹ Por. Ch. A. Schleck, *The sacrament of matrimony. A dogmatic study*, Milwaukee 1964, s. 85.

¹⁵² Taki pogląd reprezentował: A. Skowronek, *Ustanowienie sakramentów w akcie założenia Kościoła-Prasakramentu*, AK 56 (1964) nr 332, s. 276–286; Por. także Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980, s. 69–71.

¹⁵³ Por. L. Balter, *Problem ustanowienia sakramentów w akcie założenia Kościoła*, [w:] B. Testa (red.), *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 57–61.

¹⁵⁴ Por. P. Adnès, *Le mariage. Me mystère chrétien. Théologie sacramentaire*, Tournai 1963, s. 140–141.

¹⁵⁵ Por. B. Przybyłowski, *Teologia sakramentów*, AK 56(1964) nr 334, s. 260–268; S. Czerwik, *Najnowsze wypowiedzi magisterium Kościoła o sakramentach*, AK 56 (1964) nr 334, s. 287–293.

¹⁵⁶ A. Auer stwierdza: „Zbawcze znaczenie małżeństwa tkwi w jego znaczeniu przyrodzonym i w nim się urzeczywistnia. Nic nie ginie z przyrodzonej treści małżeństwa. (...) Konkretna rzeczywistość małżeńskiej wspólnoty życia i miłości, z jej poufałością i intymnością, mocą namiętności, w istnieniu osobowym i erotycznym języku obcowania ze sobą, staje się skutecznym znakiem związku Chrystusa z Jego Kościołem: właśnie dokładnie w tym wszystkim więź Chrystusa i Kościoła jest symbolizowana, objawiana, reprezentowana, uobecniata i urzeczywistniana na nowo”. A. Auer, *Der Wtloffene Christ*, Düsseldorf 1960, s. 165–170; por. D. Hildebrand, *Man and Woman. Love and the Meaning of Intimacy*, Manchester 1992.

¹⁵⁷ Na temat pojęcia *misterium* istnieje bogata literatura. Jej częściowy wykaz znaleźć można w: K. Rahner, *Geheimnis*, [w:] *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, Kösel 1962, t. 1, s. 452; E. Ozorowski, *Wybrane zagadnienia z eklezyjologii posoborowej*, WKB 2 (1976) nr 4, s. 56.

¹⁵⁸ Por. P. Riceur, *Egzystencja i hermeneutyka*, Warszawa 1975, s. 7–14; S. Langer, *Nowy sens filozofii. Rozważania o symbolach myśli, obrzędu i sztuki*, Warszawa 1976, s. 91–92.

¹⁵⁹ „Symbol” i „przymierze” to zatem dwie centralne kategorie ukierunkowujące

i przenikające całość dokonywanych analiz, mających na celu zgłębienie istoty i specyfiki małżeństwa chrześcijan i ukazanie w sposób integralny i jednorodny złożonej i wielo-aspektowej rzeczywistości małżeństwa”. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 17.

¹⁶⁰ L. Stachowiak, *Biblijny obraz małżeństwa od Starego do Nowego testamentu*, ZNKUL 23 (1980) nr 3, s. 17–24.

¹⁶¹ Por. R. Szychmiller, *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1–2 (1991–92), s. 29–52.

¹⁶² Por. E. Ozorowski, *Kościół domowy w Kościele powszechnym*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 44.

¹⁶³ Por. K. Wojacek, *Sakramentalność małżeństwa jako podstawa organizacji duszpasterstwa małżeństw*, RT 37(1990), z. 6, s. 17–28.

¹⁶⁴ Por. Cz. Bartnik, *Sakrament małżeństwa*, RTK 37(1990) z. 2, s. 101–108.

¹⁶⁵ Najpierw podaje zadania żony: „Niech żony poddane będą mężom jak Panu. Bo mąż jest głową dla żony, zupełnie tak jak Chrystus jest głową dla Kościoła: On Zbawiciel Ciała swego. Jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też niech żony we wszystkim poddane będą mężom swoim” (Ef 5, 22–27). Następnie omawia obowiązki męża: „Mężowie miłujcie żony wasze, jak Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić przez słowo (żywota) we chrzcie z wody. Tak to przysposobił sobie Kościół promienny, bez skazy i bez innych braków, lecz święty i niepokalany. Tak też mają mężowie miłować swe żony, jak własne ciało. Kto swą żonę miłuje, samego siebie miłuje. Nikt nigdy nie miał

w nienawiści własnego ciała, lecz karmi je i otacza troskliwą opieką. Tak czyni też Chrystus z Kościołem. Jesteśmy bowiem członkami ciała jego (z ciała jego i z kości jego)” (Ef 5, 25–30). A wreszcie mówi o sakramentalnym związku mężczyzny z niewiastą w małżeństwie: „Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, a połączy się z żoną swą – i staną się ci dwoje jednym ciałem. W tym zawarta jest wielka tajemnica; a mam na myśli stosunek Chrystusa do swego Kościoła” (Ef 5, 31–33). Najpierw małżeństwo jest dostrzegalnym znakiem łaski: widzialność znaku w dostatecznej mierze jest wyrażona przez to, że chodzi o związek małżeński. Związek małżeński zaś bez zewnętrznego uwydatnienia wewnętrznej decyzji nie może dojść do skutku; już w naturze zawieranego związku tkwią elementy jego widzialności. Dalej jest to znak święty, dotyczący świętości, dotyczący łaski uświęcającej. Małżeństwo jest odbiciem, odzwierciedleniem nadprzyrodzonego powiązania, jakie istnieje między Chrystusem a jego Kościołem. Zespolenie Chrystusa z Kościołem dokonuje się przede wszystkim na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, w obrębie której zasadniczą i najważniejszą wartością jest łaska uświęcająca, życie Boże, synostwo Boże, uczestnictwo w naturze Bożej. Stosunek Chrystusa Pana do Kościoła jest ze wszech miar święty. Małżeństwo jest odbiciem owego świętego powiązania, skutkiem czego i ono jest święte. A wreszcie – moment najważniejszy – małżeństwo jest nie tylko widzialnym znakiem niewidzialnej łaski Bożej, ale jest również znakiem skutecznym. Małżeństwo jako sakrament nie może być tylko obrazem świętości, ale przede wszystkim musi dawać moc sprowadzającą świętość”. S. Piotrowski, *Wpływ sakramentów na codzienne życie chrześcijanina*, AK 57 (1965) nr 336–337, s. 81–86.

¹⁶⁶ „Zasadnicza nauka Kościoła o małżeństwie nie jest nauką ludzką, lecz nauką samego Zbawiciela. Niech przeto w obecnym kryzysie moralnym wierni jasno sobie uświadamiają katolickie zasady, według których małżeństwo jest sakramentem, a jako sakrament jest rzeczą świętą i rządzi się prawami, które Kościół zgodnie z nauką Chrystusa ustanowił”. Episkopat Polski, *Orędzie Episkopatu w sprawie małżeńskiej*, Jasna Góra, 7 XII 1945, LEP, s. 27.

¹⁶⁷ A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 263.

¹⁶⁸ Oto słowa Stefana Wyszyńskiego: „Z woli Chrystusa Pana małżeństwo wiążące katolików zostało wyniesione do godności sakramentu”. S. Wyszyński, *List pasterski na czwarty Tydzień Miłosierdzia*, Lublin, we wrześniu 1948, LPP, s. 82. „Katolickie małżeństwo ozdobione jest dostojnością sakramentu”. Tenże, *Na piąty Tydzień Miłosierdzia*, Warszawa, 22 VIII 1949, LPP, s. 125; por. Z. Goliński, *Plan pracy na Rok Kościelny 1949/50*, WDL 26 (1949), s. 385.

¹⁶⁹ F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 26; Por. T. P. Zakrzewski, *List pasterski wielkopostny*, MPP 39 (1950), s. 2.

¹⁷⁰ T. P. Zakrzewski, *List pasterski na Wielki Post 1958 r.*, MPP 43 (1958) nr 1–3, s. 21.

¹⁷¹ *Nauka przedślubna* (szkie – załącznik Synodu Diecezjalnego), ODC 10(1959) nr 11–12, s. 476; S. Wyszyński, *Do kapłanów i ludu podlaskiego*. Kazanie z okazji „Nawiedzenia”, fragmenty, WAW 42 (1960), s. 408; T. Wilczyński, *List pasterski*, WWD 15(1960) nr 1, s. 49; A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie IV Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960), s. 263; F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie IV Roku W. Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960), s. 105; W. Pluta, *Korzyści duszpasterskie nauki przedślubnej*, WDL 34(1960) nr 8, s. 245.

¹⁷² Episkopat Polski, *List pasterski biskupów polskich na uroczystość świętej rodziny, w ósmym roku Wielkiej Nowenny – o polskiej rodzinie katolickiej*, Warszawa, 18 XII 1964, LEP, s. 377; por. E. Nowicki, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*. Referat na kursie diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży żeńskiej w Oliwie 4 VII 1961, MDG 5 (1961), s. 431.

¹⁷³ „Samo małżeństwo, a więc w istocie swej sama umowa małżeńska dwojga ochrzczonych, jest sakramentem”. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 216.

¹⁷⁴ „Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu”. A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 264; por. E. Nowicki, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*. Referat na kursie diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży żeńskiej w Oliwie 4 VII 1961, MDG 5 (1961), s. 428–457.

¹⁷⁵ W. Dymek, *Tydzień Miłosierdzia*, MKAP 3 (1948), s. 333–334.

¹⁷⁶ Por. F. Cepello, *De matrimonio. Tractatus canonico-moralis*, Romae 1939, s. 7.

¹⁷⁷ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15(1960) nr 3, s. 104.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ „Teologia współczesna, kontynuując naukę Vaticanum II, również małżeństwo ujmuje w kategorii przymierza”. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 16.

¹⁸⁰ „Tej łączności, jaka jest pomiędzy Chrystusem i Kościołem, nic nie może zerwać, ona będzie trwać do końca świata, tak też trwa związek małżeński mężczyzny i niewiasty do końca życia jednego z nich”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12 (1957) nr 12, s. 542.

¹⁸¹ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, 106; por. F. Cepello, *De matrimonio. Tractatus canonico-moralis*, Romae 1939, s. 7; J. Kłys, *Małżeństwo drogą do świętości* [w:] F. Adamski (red.), *Miłość –*

małżeństwo – rodzina, Kraków 1985, s. 139–182.

¹⁸² „Przeto w poczuciu naszej przed Bogiem odpowiedzialności, świadomi doniosłości sprawy, od której zależy jutro wiary świętej i los Narodu, kierujemy to przypomnienie nauki Kościoła o sakramencie małżeństwa, które jest początkiem i fundamentem, tworzywem chrześcijańskiej rodziny. (...) Sakramentalne małżeństwo katolików, w obliczu Boga zawarte i przez Kościół zatwierdzone, nosi pieczęć Bożą, której nikomu naruszać nie wolno. Dopełnione małżeństwo katolików rozwiązać może tylko i jedynie sama śmierć”. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 listopada 1960, LEP, s. 215–216.

¹⁸³ „Kościół święty zakazuje małżeństw z innowiercami oraz gorąco i usilnie przestrzega przed małżeństwem z ochrzczonymi, którzy wiarę świętą porzucili i zdradzili sztandar krzyża Jezusowego, albo go znieważyli przez jawne i publiczne grzechy (KPK–1917, kan. 1065, 1066)”. Tamże, s. 217.

¹⁸⁴ Por. Piusa XI, Encyklika *Casti connubii* (1930); K. Wolski, *Cele małżeństwa*, SMR, s. 230–231; F. Pala, *Matrimonio e Magistero. Da Pio X a Giovanni Paolo II*, Cosenza 2000, s. 17–18.

¹⁸⁵ W. Skrzydlewski, *Problem celów małżeństwa*, ACr 3(1971), s. 357–360.

¹⁸⁶ Cast. con., I, 1.

¹⁸⁷ Por. A. F. Dziuba, *Drogi powstania i recepcji „Humanae vitae”*, Adamski F., (red.), *Człowiek, miłość, rodzina*, Lublin 1999, s. 19–20.

¹⁸⁸ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich w 1945–1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988, s. 75.

¹⁸⁹ Por. A. F. Dziuba, *Drogi powstania...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁹⁰ Por. G. Caberletti, *L'oggetto essenziale del consenso coniugale nel matrimonio canonico. Studio storico-giuridico sul pensiero di Romas Sanchez*, Brescia 1986, s. 57–59, 77–82.

¹⁹¹ Por. S. Kosowicz, *Ewolucja pojęcia celu małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 31 (1988) nr 3–4, s. 131–141; W. Góralski, *Małżeństwo*, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Lublin 1986, t. 3, s. 213–257.

¹⁹² Por. S. Grygiel, *Ku nowej teologii małżeństwa*, „Znak” 17 (1965) nr 135, s. 1197–1214.

¹⁹³ Por. M. A. Cenovis, *Le mariage selon le dessein de Dieu*, Paris 1957, s. 101.

¹⁹⁴ Najbardziej kontrowersyjną była książka: H. Doms, *Von Sinn und Zweck der Ehe*, Breslau 1935.

¹⁹⁵ Por. Pius XII *Allocutio*. 3 X 1941, AAS 33 (1941), s. 423; tenże, *Allocutio. Iis quae interfuerunt Conventui Unionis Catholicae Italicae inter Obstetrices*. 29 X 1951, AAS 43 (1951), s. 848 n. (*Przemówienie Ojca św. Piusa XII z 29 X 1951 roku do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Przełożonych*, MDG 13 (1969), s. 343–356.

¹⁹⁶ Por. R. Szychmiler, *Soborowa koncepcja celów małżeństwa*, „Ius matrimoniale” (1996), t. 1, s. 45–58; B. Inlender, *Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym*, AK 62 (1970) nr 369, s. 44–63.

¹⁹⁷ Sobór Watykański II nie podjął wprost zagadnienia hierarchii celów małżeństwa, ponieważ wymagałoby to rozważań bardziej jurydycznych odbiegających od stylu dokumentów soborowych. Zbyt pochopne wydają się więc opinie idące w kierunku podkreślenia „odstępstwa” Kościoła od swojej pierwotnej nauki o celowości małżeństwa. Prawdziwszym wydaje się osąd, że tradycyjna nauka o celach małżeństwa (ich hierarchii) została przedstawiona w konstytucji *Gaudium et spes*, jak też w późniejszej encyklice *Humanae vitae* i nauczaniu Jana Pawła II, potwierdzona, a zarazem pogłębiona od strony życia wewnętrznego małżonków, czyli od strony małżeńskiej i rodzicielskiej duchowości. Por. tekst i całościowy komentarz katechez śródownych Jana Pawła II na temat małżeństwa i rodziny: Giovanni Paolo II, *Uomo e donna lo creñ. Catechesi sull' amore umano*, Cittř del Vaticano 1985.

¹⁹⁸ Oto przykładowa wypowiedź Episkopatu Polski: „Wbrew błędnym poglądom na cele i zadania małżeństwa, etyka katolicka jasno i dobitnie podkreśla, że pierwszorzędnym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie dzieci, a obok tego – wzajemna pomoc, «wzajemne wewnętrzne kształtowanie się wspólne małżonków» (Cast con., I, 2). Po zrodzeniu dzieci naczelnym zadaniem rodziców staje się ich wszechstronne wychowanie, obejmujące stronę fizyczną i umysłową oraz koronujące osobowość wychowanie religijne i moralne”. Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 378.

¹⁹⁹ Por. R. Szychmiler, *Soborowa wizja małżeństwa*, „Przegląd Uniwersytecki” 4 (1992) nr 2, s. 5–6.

²⁰⁰ „Bóg, istota najświętsza, jest twórcą małżeństwa i On mu nadał ściśle określone cele, z których głównym i najważniejszym jest zapewnienie trwałości rodzajowi ludzkiemu, utrzymanie ludzi i ich rozmnażanie się, rozwój człowieka i jego trwanie do końca świata. Z tym celem łączy się inne jeszcze przeznaczenie małżeństwa, mianowicie, wychowanie dzieci: fizyczne i obywatelskie, religijne i moralne. Drugorzędnym zaś celem małżeństwa jest okazywanie sobie wzajemnej pomocy przez małżonków”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 105.

²⁰¹ „Według nauki katolickiej przedłużanie rodzaju ludzkiego nie jest jednym celem małżeństwa; ma ono jeszcze powiększać królestwo Chrystusowe na ziemi, dając mu nowych domowników Bożych. Kościół jest Ciałem Mistycznym Jezusa Chrystusa; z małżeństwa rodzą się wciąż nowe członki tego Ciała, przeznaczone do życia łaski i wiecznej szczęśliwości. W tym właśnie celu Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu. A. Baraniak, *Oreǳie arcybiskupie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 264.

²⁰² Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 377.

²⁰³ „Gdy więc człowieka i małżeństwo rozpatrujemy w świetle doświadczeń rozumu i Objawienia, zauważamy, że główny cel małżeństwa to nie tylko wzajemna miłość, pomoc i opieka w dniach próby i kłęski, ale dziecko”. Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956, LEP, s. 157.

²⁰⁴ „Czym jest ono dla rodziców? Trzy są najpiękniejsze rzeczy na świecie – jak powiedział pewien mądry człowiek. Niebo gwiaździste, kwiaty i oczy dziecięce. Rodzina bez dziecka, jeśli jego brak zawiniony jest przez rodziców – to smutek i wyrzut na całe życie, jeśli nie ma ich winy – to też pustka i smutek, choć bez zgryzoty sumienia. Ktoś słusznie powiedział, że rodzina bez dziecka, to ogród bez kwiatów, dzwon bez dźwięku, ptak, który nie śpiewa, drzewo bez owocu”. Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956, LEP, s. 159.

²⁰⁵ S. Wszyński, *Do Kapłanów i Ludu Podlaskiego*. Kazanie z okazji „Nawiedzenia” Siedlce, 29 IV 1959, KPP, t. V 1959, s. 171.

²⁰⁶ S. Wszyński, *Witaj miasto ucieczki... Słowo Prymasa Polski podczas głównej uroczystości Millenijnej diecezji wrocławskiej*. Wrocław, Katedra, 9 X 1966 r., KPP, t. XV 1966, s. 208.

²⁰⁷ „Wśród wszystkich cudów, którymi Bóg ozdobił świat, najpiękniejszym klejnotem pozostaje zawsze dziecko”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 21.

²⁰⁸ S. Wszyński, *Stare i nowe rzeczy na progu Tysiąclecia*. Trzebnica, Bazylika św. Jadwigi 16 X 1966, KPP, t. XV 1966, s. 250.

²⁰⁹ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 231.

²¹⁰ S. Wyszyński, *Pochwała dzieciństwa i życia*, Warszawa, 27 XII 1959, KPP, t. V 1959, s. 496.

²¹¹ I Tm 2, 15; Tym 5, 14.

²¹² Cast. Con. I, 1; por. J. Starck, *Le 25e anniversaire de l'Encyclique „Casti Connubii”*, „Etudes” (1955) nr 287, s. 289–302.

²¹³ „Święte jest małżeństwo z racji celu, bo ma ono dla Boga rodzić i wychowywać potomstwo, a także i małżonków do Boga prowadzić drogą miłości chrześcijańskiej”. Rodzicom powinna zawsze towarzyszyć świadomość Bożej obecności, że „Bóg jest niezbędny w rodzinie, z biologiczną niemal koniecznością, i dlatego, że Bóg Życia budzi w nas wolę życia. Przez to sprawia, że rodzina przekazuje swoim potomkom życie”. S. Wyszyński, „*Rodzina Bogiem silna*”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 69.

²¹⁴ Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 listopada 1960, LEP, s. 216.

²¹⁵ Tamże. Por. Z. Kozubski, *Podstawy etyki płciowej*, Poznań 1947, s. 45.

²¹⁶ E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 32.

²¹⁷ A. Pawłowski, *Kazanie końcowe Dni Maryjnych Diecezji Włocławskiej*, KDW 56 (1962) nr 11–12, s. 351.

²¹⁸ „Zdrowa moralnie rodzina stwarza najlepsze warunki, by dziecko mogło przyjść na świat, by mogło rozwijać się pod względem fizycznym i duchowym, by wzrastając i wychowując się, przygotowało się do założenia w przyszłości własnej rodziny. Ze zdrowych rodzin powstają zdrowe społeczeństwa. W zdrowych rodzinach pokłada wielkie nadzieje Kościół katolicki”. B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 11.

²¹⁹ „Rodzina więc służy wielkiemu celowi rozmnożenia rodzaju ludzkiego, ma ona również tworzyć ciepłą atmosferę ogniska domowego, w której każdy człowiek najlepiej się czuje i najsukuteczniej się rozwija, oraz wychowuje się, znajdując swe szczęście w rodzinie i tęskniąc za nią, gdy go losy z domu rodzinnego wyrzucą, jak to obserwowaliśmy nieraz podczas ostatniej wojny”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 53; por. S. Wyszyński, *W obronie życia nienarodzonych*, Warszawa 1990.

²²⁰ Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Materiały na VI rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Warszawa 1963 (mps, ArUKSW).

²²¹ Por. S. Wyszyński, *Narodowy rachunek sumienia w noc noworoczną na wzgórzu Lecha*. Gniezno, Bazylika Prymasowska, 1 I 1960, KPP, t. VI 1960, s. 4–12; por. T. Sokół, *Obrona życia nie narodzonych w pismach Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski (1901–1981)*, Lublin 1994 (mps, ArKUL).

²²² S. Wyszyński, *Witaj miasto ucieczki... Słowo podczas głównej uroczystości millenijnej diecezji włocławskiej*. Włocławek, Katedra, 9 X 1966r., KPP, t. XV 1966, s. 208.

²²³ S. Wyszyński, *Głos Pasterza stolicy w obronie życia*, Warszawa, Archikatedra św. Jana, 25 XII 1959, KPP, t. V 1959, s. 492.

²²⁴ S. Wyszyński, *List wielkopostny*, Gniezno 2 II 1965, LPP, s. 472.

²²⁵ Por. Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 117–124; „Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym”. Episkopat Polski, *List pasterski na Wielki Post*, 1960, LEP, s. 191.

²²⁶ Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 375.

²²⁷ „...palące dla nas zadanie trzeciego roku Wielkiej Nowenny, jakim jest «Obrona życia – duszy i ciała»”. Episkopat Polski, *List pasterski na Wielki Post*, 1960, LEP, s. 191; por. S. Dagermann S., *Zabić dziecko*, PKt 56 (1966), s. 248.

²²⁸ „Wszystkie bez wyjątku powagi świata twierdzą, że usunięcie dziecka nienarodzonego jest w najwyższym stopniu szkodliwe dla zdrowia kobiety, jeżeli nie od razu, to na pewno później. (...) Najbardziej hańbiący występki naszego czasu – zabijanie dzieci nienarodzonych”. Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 375.

²²⁹ Por. Z. Goliński, *Orędzie na Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 33(1959) nr 8, s. 300–301; B. Ko-minek, *XV Tydzień Miłosierdzia*, WWK 14 (1958) nr 9, s. 397–398; tenże, *Orędzie na rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia*, WWK 14(1959) nr 8, s. 397–398; K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 297–306; J. Lorek, *XV Tydzień Miłosierdzia*, KDS 52 (1959) nr 9, s. 275–276; A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53(1959) nr 10, s. 235–238; K. Pękala, *XV Tydzień Miłosierdzia*, Cur 109 (1959) nr 9–10, s. 484–486; W. Pluta, *List pasterski*, GWK 3 (1959) nr 4, s. 148–153 i inne.

²³⁰ Bp A. Baraniak: „Musimy zatem stanąć w obronie życia każdego człowieka: w obronie życia nienarodzonych, bo i ich życie – choć jeszcze niesamodzielne – jest prawdziwym życiem”. A. Baraniak, *Stajemy w obronie życia człowieka!*, MKAP 10 (1959) nr 7–8, s. 431.

²³¹ Por. P. Włodkowski, *Popęd płciowy wymaga kierownictwa*, AK 51 (1959) nr 305, s. 426–429.

²³² Oto słowa Prymasa Tysiąclecia: „Miłość małżeńska samorzutnie zmierza ku dziecku. To dążenie nie oznacza jednak zlekceważenia innych celów i zasad małżeństwa, które będąc wspólnotą miłości, wyraża się w trosce o męża i żonę. Oboje mają prawo do miłości i są zobowiązani przynosić sobie tę miłość. Małżeństwo nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa. Sama natura nierozzerwalnego przymierza między dwiema osobami, jak również dobro potomstwa, wymaga, aby miłość wzajemna małżonków rozwijała się i dojrzewała”. S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, LPP, s. 532; por. J. Laskowski, *Małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1979, s. 31.

²³³ Por. B. Parysiewicz, *Macierzyństwo w nauczaniu Kościoła polskiego w latach 1945–1994*, RT 46 (1999), z. 6, s. 399–423.

²³⁴ W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 489. Por. R. Sztymiler, *Małżeństwo wspólnotą skierowaną do świętości*, „Roczniki Nauk Prawnych” 4 (1994), s. 51–66.

²³⁵ B. Häring, *Nauka Chrystusa, Uczeń Chrystusowy w małżeństwie*, Poznań 1963, t. 3, s. 279–282.

²³⁶ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 175; W. Półtawska, *Współżycie seksualne małżonków, jego znaczenie i zagrożenia*, ZNKUL 24(1981) nr 2–4, s. 134–137.

²³⁷ „Cieleśne współżycie dwóch osób w małżeństwie ma nie tylko cel rozrodczy, ale zawiera silne elementy personalistyczne: jest wyrazem miłości małżeńskiej i jej czynnikiem twórczym, a spełniane zgodnie z nakazem natury i łaski przyczynia się w pełni do pełnego rozwoju osobowości małżonków–rodziców”. W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno. Listy Pasterskie*, Opole 1985, s. 72.

²³⁸ W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 473; por. L. Mońko, *Sublimacja popędu seksualnego*, AK 51(1959)

nr 305, s. 323–338.

²³⁹ W. Pluta, *Duszpasterstwo...*, s. 483; por. Z. Kozubski, *Podstawy etyki płciowej*, Poznań 1947, s. 56.

²⁴⁰ S. Wyszyński, *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie*. Do małżonków w uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa 7 I 1962, KPP, t. X 1962, s. 40–41.

²⁴¹ Prymas Tysiąclecia nauczał: „Można i trzeba znać mechanizm popędów ludzkich, wiedzieć o doświadczeniach, jakie przynosi ze sobą życie, naszym jednak zadaniem jest nauczyć ludzi żyć zgodnie z prawem Bożym. Ono jest w stanie przeciwstawić się panoszącemu się panseksualizmowi. Wydaje się czasem, jakobyśmy ulegali presji tego panseksualizmu. Chcielibyśmy czasem nawet szukać ułatwień, jak gdyby istota życia na tym właśnie polegała. Tymczasem rozhuśtany popęd prowadzi do takich rozmiarów panseksualizmu, że człowiek głupieje. Ludzie stają się matołami i nieukami”. S. Wyszyński, *Nasze dezyderaty pod adresem profesorów katolickiej nauki społecznej*. Dzień Modlitwy Profesorów Katolickiej Nauki Społecznej (zakończenie), Jasna Góra, 22 I 1963, KPP, t. XIII 1963, s. 126.

²⁴² „Człowiek ma zawsze obowiązek czuć nad sobą i opanowywać swoje popędy, nawet w życiu małżeńskim. Oboje: mąż i żona, mają obowiązek czuć nad sobą. Tak, jak czuwa się nad popędem do jedzenia i picia, jak nie wszystko wkłada się do żołądka, tak trzeba równie czuć nad popędem seksualnym, albowiem ma to olbrzymie znaczenie dla równowagi psychiki ludzkiej, dla dojrzałości moralnej i umysłowej człowieka, dla jego umiejętności władania sobą. To jest pozytywne rozwiązanie trudności”. S. Wyszyński, *Obroń wiary i moralności dzieci i młodzieży. Do rodziców i wychowawców*, Bydgoszcz, 3 VI 1962, KPP, t. XI 1962, s. 183; L. J. Suenens, *Un problema cruciale. Amore e padronanza di sé*, Roma 1964.

²⁴³ W. Pluta, *List pasterski*, GWK 3 (1959) nr 4, s. 151.

²⁴⁴ Łaski sakramentalne: „Obok sakramentu Chrztu św. i Najświętszego Sakramentu Ołtarza nie zaważał się Jezus Chrystus postawić w jednym szeregu umowę małżeńską, umowę obejmującą całego człowieka, także i sprawy jego natury, tak głęboko przed Jego odkupieniem poniżonej i skażonej przez grzech, wystawionej na silne bunty nieujarzmionego popędu”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Naj-świętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 26–27.

²⁴⁵ S. Wyszyński, *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1958, LPP, s. 302.

²⁴⁶ „Post kościelny ma też ułatwić nam zrozumienie i wykonanie ewangelicznego przykazania, które zobowiązuje nas do trzymania w karchach wszystkich naszych popędów, gwarantując życiową dzielność i dojrzałość. (...) Chodzi w nim ostatecznie o to, by w funkcjonowaniu naszych zmysłów i cielesnych popędów przejawiał się prymat ducha, kierownictwo myśli i woli; a w naszych duchowych przeżyciach mamy zapewnić kierownicze miejsce Bogu, Jego myśli i Jego woli”. J. Wosiński, *Orędzie wielkopostne do kapłanów i wiernych diecezji płockiej*, MPP 48(1963) nr 3, s. 37–38.

²⁴⁷ S. Wyszyński, *Co dzień ku lepszemu*. Przemówienie do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akademickiej, Jasna Góra, 28 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 269.

²⁴⁸ „Nowa moralność, która się jeszcze nie narodziła, chociaż się już miejsce dla niej robi, przez niszczenie moralności chrześcijańskiej, ta współczesna moralność umie tylko zwalniać od obowiązku. Dwojgu ludzi ukazuje się tylko ułatwione życie. Mówi się im, że wolni są od pokonywania swych popędów i namiętności, jak gdyby życie dwojga dawało absolutną wolność moralną, fizyczną, psychiczną itd. Do czego doprowadza ta absolutna wolność? Człowiek przekonuje się w krótkim czasie, iż przestaje być istotą rozumną”. S. Wyszyński, *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie*. Do małżonków w uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 7 I 1962, KPP, t. X 1962, s. 39–40; por. M. Mariański, *Chrześcijańska moralność małżeńska w procesie przemian*, [w:] W. Góralski, R. Szychmiller (red.), *Przymierze małżeńskie*, Lublin 1993, s. 129–151.

²⁴⁹ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1959, s. 44.

²⁵⁰ W. Jankowski, *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, SMR, s. 313–314; K. Kosmala, H. Krysteczko, *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, Katowice 1996; M. Wójcik, *Szczęśliwa rodzina*, Warszawa 1994.

²⁵¹ Por. K. Bednarski, *Świadome rodzicielstwo*, PKt 53 (1963), s. 515.

²⁵² Prymas Wyszyński stwierdził: „Dobro życia mają rodzice przekazać z poczuciem odpowiedzialności za nowe życie, z uwzględnieniem wszelkich warunków, w jakich się znajdują oni, Kościół i społeczeństwo. Jest to sprawa ich dojrzałej miłości, ich sumienia, które nie powinno kierować się kaprysem, ale prawem Bożym, które Kościół wyjaśnia wiernym. Trzeba tu zyczliwie wspomnieć szczególnie tych rodziców, którzy wedle roztropnego wspólnego osądu podejmują się wielkodusznie wychowania liczego potomstwa. Zasady Bożego prawa idą w tym kierunku, aby problem potomstwa nie był rozwiązywany w sposób poniewierający godność osoby ludzkiej, ponieważ człowiek ma prawo do miłości i szacunku w chwili poczęcia życia”. S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, LPP, s. 532–533.

²⁵³ E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101(1961), s. 151.

²⁵⁴ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 10 (1959) nr 1–2, s. 9.

²⁵⁵ Por. J. Jelowiecka, *Matka Boża w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, [w:] S. Grzybek (red.), *Maryja Matka Narodu polskiego*, Częstochowa 1983, s. 228–229.

²⁵⁶ „Stwórca schronił dziecko. Wam Rodzinom Bóg zaufa i powierzył odpowiedzialność za nie. Wy to macie sprawić, by dziecko Ojca swego niebieskiego poznało, by Go ukochało i by jako Boży sługa przeszło przez świat. (...) straszliwa jest ich odpowiedzialność! Bo, czy istnieje w ogóle cięższa odpowiedzialność niż odpowiedzialność za losy człowieka, a zwłaszcza za wieczność nieśmiertelnej duszy?”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 23–24.

²⁵⁷ A. Pawłowski, *Orędzie biskupa włocławskiego w sprawie nauczania religii w szkole*, KDW 52 (1958) nr 5, s. 134.

²⁵⁸ Por. J. Boyer, *Il mistero dell'amore e l'indissolubilità del matrimonio cristiano*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 41–51; J. Salij, *Przymioty małżeństwa chrześcijańskiego*, „Znak” 30 (1978) nr 289–290, s. 857–872.

²⁵⁹ Prymas Wyszyński stwierdził: „W zamiarach Bożych związek męża i niewiasty miał od pierwszej chwili swego istnienia jakby wyciśnięte i wyrzeźbione w sobie dwie szczególnie szczytne właściwości, mianowicie: jedność i nierozzerwalność”. S. Wyszyński, *Na dzień Świętej Rodziny. Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, Warszawa 14 XII 1949, LPP, s. 146.

²⁶⁰ „W zamiarach Bożych ten związek męża i niewiasty miał od pierwszej chwili swego istnienia jakby wyciśnięte i wyrzeźbione na sobie dwie szczególnie szczytne własności, mianowicie: jedność i nierozzerwalność”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12(1957) nr 12, s. 542.

²⁶¹ W oparciu o dokumentację etnografów, którzy opisać organizację małżeńską i rodziną kilkuset społeczeństw, przyjmuje się, że małżeństwo może występować w następujących postaciach: 1) małżeństwo monogamiczne (jeden mężczyzna i jedna kobieta); 2) małżeństwo poligamiczne: małżeństwo poliginiczne (jeden mężczyzna i dwie lub więcej kobiet); małżeństwo poliandryczne (jedna kobieta i kilku mężczyzn);

3) małżeństwo grupowe (kilka kobiet i kilku mężczyzn). Por. T. Bielicki, *Struktura rodziny ludzkiej w perspektywie antropologicznej*, [w:] E. Haloń (red.), *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa 1995, s. 16. Por także: W. Góralski, *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995, s. 14; W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie* Warszawa 1998, s. 20–21.

²⁶² Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987.

²⁶³ Por. S. Grzybek, *Obraz człowieka w Starym Testamencie*, [w:] *Vademecum biblijne*, cz. 4, Kraków 1991, s. 126.

²⁶⁴ E. Szafranski, *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985, s. 14.

²⁶⁵ Więcej na ten temat por. B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, Poznań 1966, t. 5, s. 239 nn.

²⁶⁶ P. B. Hill, J. Kopp, *Familiensoziologie. Grundlagen und theoretischen Perspektiven*, Stuttgart 1995, s. 16.

²⁶⁷ Por. W. Szafranski, *Rzymskokatolickie prawo małżeńskie po Drugim Soborze Watykańskim*, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 68.

²⁶⁸ „Wielożeństwo jest sprzeczne z prawem natury”. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Kraków 1958, t. 2, s. 146.

²⁶⁹ F. Jop, *List pasterski Księży Biskupa w Opolu wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 105.

²⁷⁰ Por. J. Szkodoń, *Teologia nierozzerwalności małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945–1975*, ACr 13 (1981), s. 175–186

²⁷¹ „Tym zaś, którzy są już związani węzłem małżeńskim, przykazuję nie ja, lecz Pan: niech żona nie rozłącza się z mężem. Na wypadek zaś rozłączenia nie wolno zawierając jej innego związku; albo niech się z swym mężem pojedna. Tak samo nie wolno mężowi opuszczać żony” (1 Kor 7, 10–11).

²⁷² „Ze względu na niebezpieczeństwo nieczystości niech każdy mężczyzna ma swoją żonę i każda niewiasta swego męża... żona nie może do woli rozporządzać własnym ciałem, bo ono należy do męża; podobnie i mąż nie może do woli rozporządzać własnym ciałem, bo ono należy do żony” (1 Kor 7, 2–4).

²⁷³ Por. Z. Kraszewski, *Udział Matki Bożej w dziele odkupienia*, [w:] M. Przybylski (red.), *Gratia plena. Studium teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań–Warszawa–Lublin 1965, s. 287–288; A. Perz, *Magisterium Kościoła o Matce Słowa Wcielonego*, [w:] tamże, s. 151 nn; P. Gołębiowski, *Rozważania o wierności*, WsAm 8 (1957), s. 444–450.

²⁷⁴ Por. Pius XI, *Casti connubii* AAS 22(1930) 539–592. (Wyd. polskie: Komorów 2000); J. Laskowski, *Życie duchowe małżeństwa*, HD 3 (1968), s. 155–161.

²⁷⁵ Por. J. M. Aubert, *Nierozzerwalność małżeństwa wobec współczesnych przemian społecznych*, CTh 47 (1977) fasc. IV, s. 45–52; W. Tabaczyński, *Małżeństwo*, SMR, s. 467.

²⁷⁶ W. Szafranski, *Rzymskokatolickie prawo małżeńskie...*, s. 68.

²⁷⁷ „Jedność małżeństwa leży wreszcie u podłoża obiektywnego porządku rzeczy. Przyjąć trzeba za punkt wyjścia równouprawnienie wszystkich ludzi, tak mężczyzn jak i kobiet. Skoro na świecie rodzi się mniej więcej równa ilość mężczyzn i kobiet, tak że nawet wyniszczające wojny nie są zdolne w sposób istotny naruszyć tej równowagi, to znak, iż jedynie małżeństwo monogamiczne w całej pełni odpowiada porządkowi prawa natury. Gdyby bowiem przyjęło się inny system, tym samym trzeba by pewną ilość ludzi pozbawić prawa do wstępowania w związki małżeńskie. A to byłoby pogwałceniem elementarnego prawa równości, którym cieszy się każda jednostka ludzka”. F. Dziasek, *Małżeństwo*

w świetle prawdy Bożej, AK 50 (1958) nr 295, s. 194.

²⁷⁸ Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 217.

²⁷⁹ Tamże. Por. Episkopat Polski, *List pasterski biskupów polskich na uroczystość świętej rodziny, w ósmym roku Wielkiej Nowenny – o polskiej rodzinie katolickiej*, Warszawa, 18 XII 1964, LEP, s. 377.

²⁸⁰ E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961), s. 150–151.

²⁸¹ Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 122.

²⁸² Kan. 1118; Por. J. Leclercq, *Le mariage chretien*, Tournai 1955, s. 77.

²⁸³ Por. J. Majka, *Współczesne przyczyny rozpadu życia małżeńskiego*, AK 52 (1960) nr 309, s. 79–98; F. Jerominek, *Epidemia rozwodów*, HD 28 (1959), nr 1, s. 62–73.

²⁸⁴ Naukę Chrystusa Pana o nierozzerwalności małżeństwa ogłosił Sobór Trydencki w tych słowach: „Jeżeliby ktoś śmiało stwierdzić, że Kościół błądzi, gdy uczył i uczy, że według nauki Ewangelii i Apostołów związek małżeński nie może być rozwiązany z powodu wiarołomstwa jednego z dwojga małżonków i że żadne z dwojga małżonków, nawet i ta strona niewinna, która nie dała okazji do wiarołomstwa, nie może za życia drugiego małżonka zawrzeć nowego małżeństwa, niech będzie wyłączony ze społeczności kościelnej”. DS, 977.

²⁸⁵ Por. S. Adamczyk, *Przygotowanie do małżeństwa w warunkach Kościoła w Polsce*, Sandomierz 2001, s. 161.

²⁸⁶ Niemala też należy się Kościołowi wdzięczność, gdyż strzegąc zachowania świętości i nierozzerwalności związku małżeńskiego, oddał dobru ogólnemu narodów największą usługę, jak długo szanowały one sakramentalny jego charakter”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12 (1957) nr 12, s. 542.

²⁸⁷ Por. R. Karpiński, *Nierozzerwalność małżeństwa w Nowym Testamencie*, RBL 18 (1965), s. 77–88.

²⁸⁸ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15(1960) nr 3, s. 107.

²⁸⁹ „Niewierność dla małżonka pociągnie za sobą niewierność i dla Boga, i dla Narodu, i dla wielu, wielu przyjętych na siebie obowiązków społecznych. Człowiek, który złamał wierność małżeńską, nie zasługuje na zaufanie pod żadnym względem. (...) Istotnie, tragizm takiego człowieka jest wielki. Za cenę niewierności małżeńskiej chciał sobie kupić szczęście, a okazało się, że kupił sobie piekło w duszy”. I. Świrski, *List pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, WDP 29 (1960) nr 5–6, s. 147.

²⁹⁰ „Można by uchronić się od wielu nieszczęść wewnątrzrodzinnych, gdyby nasze małżeństwa naznaczone były charyzmatem stałej świętości rodzącej się z aktualnej i czystej miłości. Miłość bowiem między małżonkami jest najświętszym węzłem gwarantującym trwałość małżeństwa”. A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 265.

²⁹¹ „Nierozzerwalność małżeństwa jest również postulatem stawianym przez obiektywny porządek rzeczy, który ujawnia prawo naturalne w

tym względzie. Nie wystarczy bowiem tylko powołać człowieka do życia, trzeba go jeszcze pielęgnować i wychować” F. Dziasek, *Małżeństwo w świetle prawdy Bożej*, AK 50 (1958) nr 295, s. 194–195.

²⁹² Por. M. Sieniartycki, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 1931, s. 930; S. Kunowski, *Prawo ewolucji życia małżeńskiego*, AK 52 (1960) nr 307, s. 163–194; L. Domański, *Zasada nierozzerwalności małżeństwa*, Poznań 1936, s. 64; R. Mieliński, *Rozwody w świetle Ewangelii*, PKt 52 (1962), s. 98.

²⁹³ W. Góralski, *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995, s. 15.

²⁹⁴ „W obronie nierozzerwalności małżeństwa winna też stanąć opinia ogółu. Obowiązkiem opinii jest wyrażać uznanie dla wzorowych małżeństw, jej obowiązkiem jest również spieszyć z pomocą tym małżeństwom, które przechodzą chwilowy kryzys. Wielką krzywdę małżonkom i społeczeństwu wyrządzają te osoby, które w takim wypadku zamiast umacniać wspólnotę małżeńską, podjudzają wprost strony do zerwania wspólnego pożycia, wskazując na możliwość skorzystania z rozwodu cywilnego. Niech wiedzą, że obciążają swoje sumienie i godni są napiętnowania. Natomiast życzliwa rada czy chętna pomoc materialna mogłaby w niejednym wypadku zapobiec katastrofie małżeńskiej”. B. Taborski, *Przemówienie*

w *Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 20.

²⁹⁵ „Jakże łatwe jest wyjście z sytuacji i rozwiązanie w sposobu prawny, dziś tak często zachwalany. Ale nie jest to pełne i uczciwe rozwiązanie! Można dostać papierkowy rozwód, ale jeżeli człowiek ma odrobinę uczciwości w sercu, to czuje, że coś przegrał, że ta wielka batalia jest klęską”. S. Wyszyński, *Co dzień ku lepszemu*. Przemówienie do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akademickiej, Jasna Góra, 28 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 269.

²⁹⁶ Por. F. D’Agostino, *Nierozzerwalność małżeństwa*, „Communio” 6 (1986) nr 6, s. 27–35

²⁹⁷ Pius XII, *Casti connubi*, Londyn 1962, s. 56.

²⁹⁸ Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 217.

²⁹⁹ „Jeśli mężczyzna pojmie kobietę, aby być jej mężem, lecz ona nie pozyska łaski w jego oczach, gdyż on znalazł w niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie (Pwt 24,2). W interpretacji tego tekstu istnieją różnice nawet w szkołach rabinackich Szammaja i Hillela. Pierwsza z nich interpretowała ten przepis prawa, wskazując na wąski zakres możliwości rozwodu, natomiast druga – dawała szeroką możliwość korzystania z tego przywileju. Por. P. Hoffman, *Słowa Jezusa o rozwodzie i ich interpretacja w przekazie nowotestamentalnym*, „Concilium” 5 (1970), s. 330–340.

³⁰⁰ Łk 16, 18: „Każdy, kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo: i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo”. Mk 10, 11–12: „Kto oddał żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swojego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo”.

³⁰¹ Zob. A. Yaccari, *De matrimonio et divortio apud Matheum*, „Biblica” 36 (1955), s. 149–151; B. Jankowski, *Dookoła tzw. klauzul rozwodowych pierwszej Ewangelii (Mt 5, 32; 19, 9)*, RTK 3 (1956) z. 1, s. 406–416.

³⁰² Prawo cywilne wprowadzało wówczas obowiązek ślubów cywilnych i możliwość rozwodów, a także poddanie jurysdykcji prawu cywilnemu małżeństw osób należących do Kościoła katolickiego, zawartych na zasadzie prawa kanonicznego. Por. Episkopat Polski, *Orędzie w sprawie małżeńskiej*, Jasna Góra, 7 XII 1945, LEP, s. 27–28.

³⁰³ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna*, Warszawa 1993, t. 7, s. 169.

³⁰⁴ Por. A. Bławat, *Separacja*, SMR, s. 421.

³⁰⁵ M. Smereczyńska, *Polityka prorodzinna państwa w służbie życiu*, [w:] F. Adamski (red.), *Człowiek, miłość, rodzina...*, s. 146; A. Kwak, *Separacja małżeńska w świetle badań*, „Problemy Rodziny” (1998) nr 5–6, s. 57–64.

³⁰⁶ W okresie pokuty publicznej istniała nie tylko możliwość, lecz obowiązek opuszczenia współmałżonka winnego cudzołóstwa. Zob. M. Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*. T. 3: *De Sacramentis*, Torino 1957, s. 915.

³⁰⁷ Tamże, s. 916.

³⁰⁸ W. Góralski, *Separacja małżeńska jako instytucja chroniąca dobro małżonków i ich dzieci oraz trwałość małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie świeckim*, [w:] J. Rebeta (red.), *Zagadnienia praw rodziny*, Lublin 1997, s. 111.

³⁰⁹ M. Głębocka, *Rozdzieleni od łoża i stołu*, „Magazyn. Słowo Ludu” nr 2107 z 17 XII 1999, s. 4–5.

³¹⁰ M. Głębocka, *Rozdzieleni od łoża i stołu*, „Magazyn. Słowo Ludu” nr 2107 z 17 XII 1999, s. 5.

³¹¹ Por. R. Mieliński, *Nierozzerwalność małżeństwa*, PKt 50 (1960), s. 498; tenże, *Nierozzerwalność małżeństwa dobrodziejstwem*, PKt 50 (1960), s. 514; tenże, *Szkodliwość rozwodów*, PKt 50 (1960), s. 530.

TEOLOGIA RODZINY

Rodzina jest rzeczywistością teologiczną, gdyż Bóg „swoim miłującym Słowem obdarza ją taką formą bytu, przez którą rodzina jest – i powinna być – wewnętrznym składnikiem planu zbawczego”¹. Integralna teologia małżeństwa i rodziny nie jest sprawą łatwą. Musi bowiem ona uwzględniać tak wartości boskie, jak i ludzkie, wystrzegając się absolutyzowania pewnych twierdzeń, nawet biblijnych, ściśle uwarunkowanych ich historyczno-społecznym kontekstem. Zwracali na to uwagę już w latach sześćdziesiątych niektórzy autorzy². Dlatego zestawienie wszystkich tekstów Pisma św. dotyczących rodziny³, niewątpliwie cenne, wymaga zawsze rzeczowego komentarza⁴.

Sięgamy do doświadczenia judeochrześcijańskiego, którego zapis znajdujemy w księgach Pisma św. i Tradycji, aby odnaleźć Boży zamysł wobec rodziny i na tym tle ukazać nauczanie biskupów polskich z okresu Wielkiej Nowenny⁵. Pomocne nam będą dokumenty Kościoła powszechnego oraz ujęcie wybranych teologów, zajmujących się problematyką rodziny⁶. Ponieważ nie sposób poddać analizie wszystkich aspektów tego bogatego zagadnienia, zatrzymujemy się na tych, które wydają się zasadnicze dla tej problematyki i na które zwrócili szczególniejszą uwagę biskupi i kapłani polscy w swoim nauczaniu, a więc: Rodzina jako Kościół domowy; Rodzina Nazaretańska jako prototyp chrześcijańskich rodzin; Rodzina miejscem uświęcenia; Rodzina miejscem wychowania; Rodzina a naród i państwo.

1. RODZINA JAKO KOŚCIÓŁ DOMOWY

Rodzina, jako podstawowa komórka życia społecznego, posiada swoje miejsce, zadania i cele także we wspólnocie Kościoła⁷. Między rodziną chrześcijańską a Kościołem zachodzi inna relacja niż między rodziną a społeczeństwem. Podczas gdy rodzina stanowi życiową podstawę społeczeństwa, to Kościół jest jak matka, która rodzi, wychowuje i poucza rodziny chrześcijańskie. Czyni to poprzez głoszenie słowa Bożego, które objawia rodzinie jej prawdziwą tożsamość, a poprzez sprawowanie sakramentów wzbogaca ją w moc, sprawiając, że miłość chrześcijańska staje się jej duszą i siłą przewodnią.

Związek Kościoła i rodziny nie jest związkiem zewnętrznym i przypadłościowym. Kościół istnieje w rodzinach⁸. „Od pierwszych wieków chrześcijaństwa domy rodzinne zwano małymi kościołami”⁹. Podobne poglądy głosił w XIX w. A. Rosmini, kiedy mówił, że rodzina chrześcijańska to „symbol i zarys (kompedium) Kościoła powszechnego, założona na tej samej skale. I ten jakby mały Kościół, zamknięty między ścianami domostwa, trwa razem z wielkim Kościołem, rozwija się i kwitnie wraz z Nim”¹⁰. Kościół i małżeństwo, rodzina współprzenikają się wzajemnie i są od siebie zależne; dlatego podobieństwo między Kościołem a małżeństwem i rodziną zasługuje na bliższe zainteresowanie. Kościół powstaje wszędzie tam, gdzie ochrzczeni gromadzą się w imię Pana, tym więcej zaś, gdy są złączeni ze sobą w sakramentalnym małżeństwie czy rodzinie¹¹.

1.1. Rodzina, „Kościół domowy” w Kościele powszechnym

Genezy pojęcia „Domowy Kościół” należy szukać w pismach Nowego Testamentu, a szczególnie w listach św. Pawła¹². Św. Paweł pisał wprost o Kościele w domu Akwili i Pryscylli (1 Kor 16, 19) Rz 16, 3-5), Nimfy (Kol 4, 15), Filemona w Kolosach (Flm 2) i Gajusa (Rz 16, 12). Dom rodzinny stawał się miejscem sprawowania Eucharystii, modlitwy czy śpiewania psalmów. Z przytoczonych powyżej tekstów można wnioskować, że Kościół lokalny gromadził się w domu niektórych chrześcijan. Ukazane jest w nich miejsce

i rola, jaką rodzina, względnie domy, pełniły w życiu pierwotnego Kościoła¹³. Dom sprzyjał ewangelizacji poprzez relacje rodzinne i sąsiedzkie, gościnność i różnego rodzaju kontakty. Historia misji potwierdza też wyraźnie wyjątkową rolę rodziny i domu w rozszerzaniu Ewangelii. Doniosłość rodziny w Kościele pierwotnym dowodzi również religijny, chrystologiczno-eklezjalny sens, jaki św. Paweł przyznaje życiu małżeńskiemu i rodzinnemu (Ef 5, 21–33). W doświadczeniu pierwszych wspólnot chrześcijańskich tkwią interesujące przyczynki do teologii małżeństwa i rodziny.

Ojcowie Kościoła także w tym duchu nazywali rodzinę „domowym Kościołem”. Św. Jan Chryzostom w IV w. nie tylko nazywał rodzinę „ecclesiola”, czyli „mały Kościół”, ale wymieniał zadania, jakie ona winna spełniać. „Modlitwa i nauczanie w Kościele. Modlitwa i czytanie muszą wam towarzyszyć w domu, ponieważ dom jest małym Kościołem” (*In Eph.* 20, 6, PG 62, 143)¹⁴. Św. Jan Chryzostom stara się w przepowiadaniu przykuć uwagę słuchaczy poprzez stosowanie obrazów i porównań. Stąd pytanie, czy w stwierdzeniu, że rodzina jest Kościołem, nie mamy do czynienia z oratorską przesadą? „Wydaje się, że nie. W ujęciu Chryzostoma rodzina jest realnie Kościołem, ponieważ można w niej odnaleźć istotne elementy Kościoła: obecność Chrystusa, świadectwo wiary, stół słowa Bożego, modlitwę, miłość i gościnność”¹⁵.

W średniowieczu pojęcie „domowy Kościół” zanikło, ponieważ przeakcentowano hierarchiczną strukturę Kościoła. Teologia współczesna analizuje wszechstronnie relacje zachodzące między małżeństwem i rodziną a Kościołem. Funkcję wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej w odniesieniu do Kościoła przedstawia się przy pomocy takich pojęć, jak znak, obraz, symbol, uobecnienie, reprezentacja, przedstawienie, objawienie, budowanie, realizacja, wydarzenie¹⁶.

Do określenia „domowy Kościół” sięgano także na przestrzeni wieków, ale częściej ten termin powracał do literatury teologiczno-pastoralnej po drugiej wojnie światowej, a swoje zwieńczenie znalazł w nauce Soboru Watykańskiego II¹⁷ i adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Jana Pawła II.

Rodzina z natury swej wchodzi do porządku stwórczego świata ze wszystkimi jego konsekwencjami. Dopiero jednak wiara i sakrament święty podnosi ją na płaszczyznę zbawczą. W porządku zbawczym znajdują się korzenie kościelności rodziny. Porządek stwórczy i zbawczy wyznacza rodzinie jakby możliwości istnienia. Rodzina może żyć życiem właściwym światu przyrody, ale może też wznosić się do pułapu życia właściwego Bogu. Owa swoista rozciągłość jakości życia rodzinnego kształtuje kościelność tego życia, od jego minimum, aż ku jego pełni.

Kościół w powszechnym rozumieniu jest głównie misterium nadprzyrodzonego życia pośród ludzi, rzeczywistością zespoloną z pierwiastka boskiego i ludzkiego na podobieństwo Wcielonego Słowa. Istotnym elementem Kościoła jest obecność w nim Chrystusa, który objawia Boga i jest „sakramentem Boga” (J 14, 9), widzialnym „sakramentem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). W nim ukazuje się ludziom przyjaźń Boga do ludzi (Tt 3, 4). Jezus założył Kościół, w którym się uobecnia. Kościół jest na tym świecie sakramentem Jezusa Chrystusa – mówił H. de Lubac – jak Chrystus w swoim człowieczeństwie jest sakramentem Boga¹⁸, co wyraźnie potwierdził Sobór Watykański II¹⁹.

Misterium to ujmuje Biblia w wielu nazwach i obrazach: Ludu Bożego, zwołania (*ekklesia*), ciała Chrystusa, królestwa Bożego, wspólnoty, oblubienicy Chrystusa, budowli, świątyni, roli uprawnej, winnicy, krzewu winnego, oliwki, trzody, owczarni itp²⁰. Każda z tych nazw ukazuje Kościół w sobie właściwym aspekcie. Nie można przez to ująć go w jednej krótkiej formule. Nagromadzone w ten sposób treści dają się łatwo podzielić na istotne i jakby drugorzędne. Tym, co warunkuje istnienie Kościoła, jest zespolenie pierwiastka boskiego i ludzkiego. Tę właśnie istotę Kościoła wyrażają wymienione nazwy i obrazy eklezjologiczne²¹. Określają one okoliczności, warunki, sposoby i cele zjednoczenia tego, co boskie, z tym, co ludzkie. Zjednoczenie to jest zbawcze²².

Związek Kościoła z rodziną jest wieloraki. Z jednej strony Matka–Kościół rodzi, wychowuje, buduje rodzinę chrześcijańską, wypełniając wobec niej zbawczą misję otrzymaną od Pana. Głosi słowo Boże, przez co objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana. Sprawuje sakramenty, przez co wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, ażeby ją uświęcić na chwałę Ojca. Głosi z mocą nowe przykazanie miłości, przez co pobudza i prowadzi rodzinę chrześcijańską do służby miłości, aby naśladowała i przeżywała tę samą miłość oddania i ofiary, którą Chrystus żywi dla całej ludzkości. Z

drugiej strony rodzina chrześcijańska jest w Kościele i uczestniczy w jego zbawczym posłannictwie, ukazuje i realizuje Kościół, posiada w nim sobie właściwe zadania i cele²³. Rodzina chrześcijańska jest częścią Ludu Bożego i Ciała Chrystusa, wspólnotą powstałą w odpowiedzi na wezwanie Boże, w której życiu i działaniu objawia się nadchodzące królestwo Boże. Rodzina chrześcijańska nie wyczerpuje wprawdzie całości życia Kościoła, ale to życie przejawia. Nie jest nawet Kościołem, ale Kościół ukonkretnia i umiejscawia. Tak, jak Kościół powszechny jest przed Kościołami lokalnymi, ale historycznie nigdy bez nich nie istniał, podobnie rodziny chrześcijańskie przejawiają i urzeczywistniają Kościół powszechny.

Małżeństwo współuczestniczy w istotnych działaniach Kościoła, przez co wyraźniej niż inne sakramenty ukazuje istotę Kościoła, ponieważ wraz z kapłanami i przez Eucharystię tworzy podstawy Ludu Bożego. Sami narzeczeni są szafarzami sakramentu Małżeństwa: przedstawiają i ucieleśniają Kościół jako ofiarodawcy tajemnicy Boga. Małżeństwo, które naśladuje zjednoczenie Chrystusa i Kościoła oraz w nim uczestniczy, samo staje się Kościołem. Przyporządkowanie i posłuszeństwo wzajemne partnerów tworzy postać Kościoła, a więź Chrystusa z Kościołem wyciska na małżeństwie swoją własną istotę. Małżonkowie przeto reprezentują miłość Chrystusa i Kościoła oraz w niej uczestniczą, aby ją następnie realizować. W tym znaczeniu małżeństwo i rodzina jest znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i z ludźmi.

Małżeństwo i rodzina jest formą objawiającą wspólnotę w sposób cielesno-społeczny, jest znakiem osobowej wiary i miłości, a tym samym jest ukazaniem i urzeczywistnieniem Kościoła jako wspólnoty miłości uobecniającej Ducha Świętego. Ludzkie małżeństwo w swojej realizacji i przymiotach uobecnia w historii więź Chrystusa z Kościołem. Kościół wyciska na małżeństwie swoją własną istotę, dlatego znajduje się ono bardziej niż inne sakramenty w centrum Kościoła i jest fundamentem Ludu Bożego, na którym wszystkie sakramenty zostają przygotowane i są przyjmowane. Małżeństwo staje się narzędziem Kościoła jako instytucji zbawczej, albowiem jego sakramentalność jest źródłem łaski przez całe życie małżonków. Rodziny nie można traktować jedynie jako komórki Kościoła, należy ją traktować jako rzeczywistość, w której Kościół faktycznie się uobecnia i tworzy. Małżeństwo i rodzina chrześcijańska stanowi element struktury Kościoła, a jednym z jego istotnych zadań jest apostołstwo, bo przez nie m.in. realizuje się zbawienie, czyli urzeczywistnia się Kościół²⁴.

Warto odnotować fakt, że sam termin „mały Kościół”, czy „Kościół domowy” pojawia się w listach pasterskich bpa Bernarda Czaplińskiego, jak i u innych biskupów polskich, jeszcze przed Soborem Watykańskim II²⁵.

Biskupi polscy po drugiej wojnie światowej wskazują na relacje między rodziną a Kościołem, podkreślając, że rodzina stanowi fundament życia i Kościoła oraz jego najważniejszą komórkę²⁶. Mówił o tym prymas Stefan Wyszyński²⁷ oraz bp Wilhelm Pluta²⁸. Niektórzy teologowie (np. Czesław Bartnik) uważają, że termin „Ecclesia domestica” wszedł do uchwał Soboru Watykańskiego II pod wpływem Episkopatu Polskiego²⁹.

Punktem wyjścia w nauczaniu biskupów polskich w omawianym okresie była zazwyczaj encyklika Piusa XII *O Mistycznym Ciele Chrystusa* (1943). Rodziny katolickie stanowią „najmniejszą, najpotrzebniejszą i najczulszą komórkę społeczną mistycznego Ciała Chrystusa. Przez rodzinę katolicką Chrystus mistyczny pragnie przekazać się dalszym pokoleniom”³⁰. Bp Tadeusz Paweł Zakrzewski przytoczył fragment z tejże encykliki, podkreślając, że w domu rodzinnym kształtują się losy Mistycznego Ciała Chrystusowego na ziemi i w wieczności, a rodzicom Zbawiciel powierzył „młodociane członki swego Mistycznego Ciała”³¹.

Biskupi nauczali, że to właśnie z małżeństwa ochrzczonych rodzą się nowi członkowie tego Ciała. Stwierdził tak m.in. bp Antoni Baraniak³² oraz bp Ignacy Świrski³³. Małżonkowie przyczyniają się też do rozszerzania i do rozpowszechniania Kościoła nie tylko wtedy, gdy przekazują życie swoim dzieciom i wychowują je, ale również przez świętość swego życia³⁴.

W tym związku rodziny i Kościoła można dostrzec sprzężenie zwrotne: katolicka rodzina włącza się w zbawczy organizm widzialny i nadprzyrodzony, którym jest Mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół, a błogosławieństwo przynależności do zbawczego Kościoła Chrystusowego jest przekazywane poprzez rodziny dalszym pokoleniom³⁵.

Z jednej strony małżeństwo jest jedyną instytucją przyrodzoną, która cieszy się przywilejem przynależności do porządku łaski, że jest włączona jako taka w Mistyczne Ciało Chrystusa, stając się organem tego Ciała, a z drugiej strony przyczynia się do jego wzrostu³⁶. Dlatego Kościół doceniał wartość rodziny „dla siebie”. Jednakże nie wolno

zapominać o tym, że „Kościół domowy nie jest tylko miniaturą Kościoła powszechnego. Jedno i drugie ma nieco inne struktury”³⁷.

Miano Kościoła domowego przysługuje wspólnocie małżeńsko-rodzinnej głównie z tej racji, że jest ona specyficznym miejscem realizacji podstawowych funkcji Kościoła, poprzez które Kościół sam siebie urzeczywistnia, stając się w ten sposób znakiem Chrystusa w świecie. Kościół realizuje się, sam siebie buduje poprzez wykonywanie tych funkcji, które spełniał Chrystus, tj. przez funkcję prorocką, kapłańską i królewską³⁸. Małżonkowie chrześcijańscy, mocą Chrztu wszczępieni w Chrystusa-Proroka, Kapłana i Króla, a mocą sakramentu Małżeństwa włączeni jako „jedność dwojga” w oblubieńczą więź Chrystusa z Kościołem, są w specyficzny sposób uzdolnieni i zobowiązani do wykonywania funkcji właściwych całemu Kościołowi. Małżonkowie dostępują zbawienia w swej wspólnocie przez realizację potrójnej misji Chrystusa. Urzeczywistniając w ognisku rodzinnym posłannictwo prorockie, kapłańskie i królewskie, zbawiają siebie, dzieci i przyczyniają się do zbawienia innych.

Prezentując to potrójne posłannictwo rodziny, przez które staje się ona „domowym Kościołem”, w zasadniczym układzie treści nie zamierzamy wchodzić we wszystkie szczegóły tej obszernej problematyki o rozlicznych aspektach i implikacjach teologicznych i praktycznych³⁹. Staramy się jedynie o ukazanie zasadniczych form realizacji w rodzinie każdej z tych trzech funkcji.

1.2. Posłannictwo prorockie rodziny

Chrześcijańscy małżonkowie i rodzice stają się prorokami wobec siebie wzajemnie, a także wobec swych dzieci i społeczności, w której żyją. Funkcja prorocka łączy się w szczególny sposób z przyjęciem Bierzmowania⁴⁰. Celem i łaską sakramentu Bierzmowania jest posłanie w świat i przepowiadanie jego przemienienia (przepowiadanie przemienienia i dokonywanie przemiany świata łączy się z funkcją królewską, którą omówimy poniżej). Zgodnie z łaską sakramentu Bierzmowania, chrześcijanin posłany jest w świat, by przepowiadać Słowo Boże. Rodzina chrześcijańska uczestniczy w posłannictwie prorockim Chrystusa i Kościoła, przyjmując i głosząc Słowo Boże⁴¹. To wymaga od małżonków i rodziców chrześcijańskich nade wszystko posłuszeństwa wiary. Jedynie w wierze małżonkowie i rodzice mogą odkryć i zrealizować tę godność, do której Bóg zechciał wynieść małżeństwo i rodzinę oraz odkryć, że moc ich miłości jest znakiem i rzeczywistym uczestnictwem w miłości Boga i w Jego mocy odkupieńczej, tzn. zgodności między wiarą a życiem⁴². Rodzice stają się „znakami wiary”⁴³ dla swoich dzieci. Sakrament Małżeństwa zakłada u małżonków istnienie wiary i jej się domaga. Rodzina chrześcijańska, będąc „Kościołem domowym”, jest naturalną i podstawową szkołą wiary.

Małżonkowie i rodzice wezwani są do przyjęcia Słowa Pańskiego, objawiającego im prawdy o ich życiu małżeńskim i rodzinnym, które Chrystus uczynił świętym i uświęcającym. Słowo Pana tworzy najpierw wspólnotę słuchających, o ile stają się wierzącymi lub aktualizują swoją wiarę, aby następnie budować wspólnotę miłujących się wzajemnie. Słowo w jakiś sposób powoduje wiarę i nawrócenie oraz pobudza do świadectwa. Dla małżonków Słowo Chrystusa jest źródłem wiary w ich nadprzyrodzone uczestnictwo w ofiarnym wydaniu się Zbawiciela za Kościół, źródłem poznania woli Bożej oraz przedmiotem domowego nauczania.

Już św. Jan Chryzostom, mówiąc o rodzinie jako „małym Kościele”, przenosił do niej czynności religijne ze zgromadzenia liturgicznego i polecał kontynuację „czytania” i „nauczania” w zaciszu domowym. Również i Episkopat Polski akcentował wartość Słowa Bożego w rodzinie i wielokrotnie nawiązywał do kontaktu z nim⁴⁴. Nauczanie domowe przybierało różne formy. Najczęściej pojawiały się wezwania do nabywania Pisma św., przynajmniej Nowego Testamentu, a następnie do lektury i rozważania Słowa Bożego⁴⁵ w łączności z modlitwą⁴⁶. Biskupi kładli nacisk, aby spotkanie ze Słowem Bożym odbywało się we wspólnocie, a nie indywidualnie. Nauczali, że dom katolicki ma się stać szkołą prawdy Chrystusowej⁴⁷; gdy w nim jest czytane Pismo św., wtedy Chrystus wstępuje do tej wspólnoty i w niej przemawia: „Chrystus Pan będzie Mistrzem naszego życia rodzinnego. Przemawia On do nas najpierw podczas wspólnej modlitwy rodzinnej”⁴⁸. Biskupi polscy traktowali dom

rodziny jako miejsce pogłębiania wiedzy religijnej, dlatego dosyć często zachęcali do nabywania i lektury w kręgu domowym książek o tematyce religijnej, katechizmu, mszału czy prasy katolickiej⁴⁹. Ta droga kontaktu ze Słowem Bożym nie tylko zbliża do Boga, ale pogłębia świadomość wspólnoty w Panu. W listach biskupów polskich z okresu Wielkiej Nowenny powracał apel, aby dom rodzinny stał się amboną, gdzie głosi się Chrystusa słowem i życiem, aby rodzice byli pierwszymi nauczycielami wiary dla dzieci⁵⁰. W domu rodzinnym dokonuje się inicjacja katechetyczna, jak również pogłębienie wiedzy religijnej i uzupełnienie wychowania religijnego, czyli katecheza rodzinna⁵¹. „W zwyczajnym porządku rzeczy nauczanie religijne poczyna się od dzieciństwa z chwilą budzenia się rozumu u dziecka, a rozwija się i doskonali z biegiem lat, aby działało się podobnie z dzieckiem. (...) I któż ma wprowadzać młodzież w tajniki mądrości Bożej, którą nam objawił nieomylny Nauczyciel Jezus Chrystus. To zaszczytne zadanie zleca Pan Bóg naprzód rodzicom”⁵². Wzorem w wypełnianiu tego trudnego i odpowiedzialnego zadania jest Rodzina Nazaretańska⁵³. Znaczną wagę przywiązywano wówczas do emblematów religijnych, które powinny znaleźć się w każdym domu, a więc krzyż, obrazy religijne, zwłaszcza Matki Bożej, Pismo św., bo one pomagają prawidłowo wychowywać dziecko⁵⁴.

1.3. Posłannictwo kapłańskie rodziny

Kapłaństwo wiąże się ściśle z religią. Każda religia właściwie ma swoich kapłanów. Dla nas wszakże szczególne znaczenie posiada to pojęcie kapłaństwa, które występuje w Starym Testamencie. Do niego bowiem w swojej nauce nawiązał Jezus Chrystus. Pojęcie kapłaństwa starotestamentalnego kształtowało się powoli. W czasach Jezusa Chrystusa Żydzi odróżniali kapłaństwo powszechne ludu Bożego od kapłaństwa hierarchicznego z pokolenia Lewiego. Pierwsze określało stosunek ludu do Boga, przede wszystkim jego posłuszeństwo Bogu i postawę ofiarnej miłości, drugie wyznaczało posługi we wspólnocie ludzkiej w jej odniesieniu do Boga.

Chrystus stał się jedynym i wiecznym kapłanem (Hbr 7, 17–28). Kapłaństwo Chrystusa wypełniało to, czego nie dostawało kapłaństwu starotestamentalnemu. Zawierało ono w sobie treści starotestamentalnego kapłaństwa powszechnego i hierarchicznego. Chrystus był kapłanem, ponieważ od momentu Wcielenia był namaszczone Duchem Świętym, ponieważ wobec Ojca w niebie przyjął postawę posłuszeństwa i miłości, ponieważ wreszcie w imieniu ludzkości złożył Bogu doskonałą ofiarę swego życia. Chrystus dalej jest kapłanem i wstawia się za nami w niebie.

W kapłaństwie Chrystusa uczestniczy Kościół. Oznacza to, iż Kościół jako Lud Boży odwzorowuje w sobie tę postawę wobec Boga, jaką przyjął Jezus Chrystus względem swego Ojca. Postawę tę Kościół kształtuje przede wszystkim poprzez sakramenty. Każdy sakrament jest eklezjotwórczy i wprowadza na swój sposób w kapłaństwo Chrystusa.

Godność kapłańska wyznacza rodzinie specjalne miejsce w Kościele. Jest to miejsce autonomiczne. Nie wyklucza ono obecności kapłaństwa hierarchicznego ani stanu bezżennego, ale też nie pozwala na jego zajęcie lub uszczuplenie przez jakikolwiek inny rodzaj życia. W dotychczasowej praktyce Kościoła może za mało poświęcało się uwagi roli i znaczeniu rodziny. Zwykle łączono zagadnienie rodziny z ogólną problematyką ludzi świeckich⁵⁵. Tymczasem fakt, że rodzina posiada sobie tylko właściwą godność kapłańską, wyznacza jej specjalne miejsce i specjalną rolę do odegrania w Kościele.

Sakrament Małżeństwa sprawia, że misterium paschalne Chrystusa staje się wyrazem życia już nie tylko jednostki, ale także wspólnoty: najpierw dwóch osób, a potem rodzinnej. Człowiek odtąd pogłębia w sobie i kształtuje nadprzyrodzone życie przez związek ze współmałżonkiem, a następnie przez wielorakie więzy rodzinne⁵⁶.

Zawijanie się małżeństwa sakramentalnego i tworzenie się rodziny chrześcijańskiej jest wzrostem i urzeczywistnianiem się Kościoła. Wszystkie sakramenty włączone są w jakiś sposób w kapłańską funkcję rodziny, jednak z codziennym życiem rodziny w szczególny sposób wiążą się dwa sakramenty: Eucharystia i sakrament pojednania⁵⁷. Omówienie ich znaczenia w życiu małżeńskim i rodzinnym znalazło miejsce przy omawianiu roli uświęcającej rodziny w niniejszym opracowaniu. Zatrzymujemy się tu na stwierdzeniu, że chodzi w tych sakramentach przede wszystkim o upodobnienie się do Chrystusa kapłana. Podobieństwo to winno się ujawniać we

wszystkich rozlicznych związkach, które członków rodziny zespalają ze sobą. Miłość małżeńska sama z siebie posiada wartość. Przez sakrament Małżeństwa wszakże wznosi się na wyższy stopień, odwzorowuje bowiem miłość Chrystusa do Kościoła. Podobnie więzy rodzinne. Ich znaczenie wywodzi się z natury wspólnoty ludzkiej⁵⁸. Przez swe jednak zakorzenienie w sakramencie Małżeństwa nabierają one nadprzyrodzonej mocy oraz pełnią nową funkcję we wspólnocie ludzkiej⁵⁹. Widziany od tej strony sakrament Małżeństwa ukazuje się jako sakrament wyjątkowo kapłański. Wymaga on bowiem od ludzi postawy służby, miłości i ofiary. Prawdziwe małżeństwo wyrasta z ducha kapłańskiego. Istnieć ono może tylko pomiędzy ludźmi, którzy potrafią wyzbyć się egoizmu i poświęcić się drugiemu człowiekowi, którzy zdolni są do wytrwałej, wystawionej na próbę miłości, których stać na wyrzeczenie i ofiarę z samych siebie. Małżeństwo i kapłaństwo mają poniekąd ten sam punkt wyjścia i do tego samego kierują się celu.

Kapłaństwo rodzin chrześcijańskich różni się istotowo od kapłaństwa hierarchicznego. Znaczący to, że udział rodziny w kapłaństwie Chrystusowym dokonuje się w inny sposób, ku innym zmiernym zadaniom niż kapłaństwo ministerialne. Przyporządkowanie kapłaństwa ministerialnego kapłaństwu rodzin wyraża się głównie w służbie. Jest to swoiste towarzyszenie rodzinom w ich drodze przez szafowanie sakramentów i modlitwę, głoszenie słowa Bożego i świecenie przykładem ewangelicznego życia tak, że rodziny znajdują w kapłanach kierowników i nauczycieli swego życia⁶⁰. Przyporządkowanie natomiast kapłaństwa rodzin kapłaństwu ministerialnemu dokonuje się nie tylko przez współdziałanie w ofiarowaniu Eucharystii i przyjmowanie sakramentów – jak zaznaczył Sobór – lecz także przez ową potencjalną moc, która sprawia, że rodzina staje się kolebką i szkołą kapłanów. Rodzina, z której wychodzi kapłan, doznaje w nim zaszczytu, a w jego posłudze znajduje dla siebie chwałę i umocnienie. W ten sposób następuje ów przedziwny splot jednego i drugiego rodzaju uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusowym, które jest zarazem kapłaństwem Kościoła. W ten sposób też sakrament Małżeństwa i oparte na nim życie rodzinne stają się środowiskiem bosko-ludzkiego życia, w którym wyraża się istota Kościoła i w którego przejawach Kościół się urzeczywistnia.

1.4. Posłannictwo królewskie rodziny

Królewska funkcja rodziny, partycypująca w królewskości Chrystusa i Kościoła, polega na postawie służebnej wobec członków rodziny oraz wobec każdego człowieka i całego stworzenia. Ta postawa jest inspirowana Duchem Jezusa rozlanym w sercach członków rodziny (Rz 5, 5) przez Chrzest z wody i z Ducha, przez sakrament Bierzmowania i sakrament Małżeństwa. Jest to służba wobec ludzi, zgodna z tym, co Chrystus czynił i nakazywał czynić swoim uczniom. Wypełnianie tej służby dotyczy także świeckich małżonków, a to w celu uświęcenia świata doczesnego.

Szczególną potrzebą chwili od zakończenia drugiej wojny światowej było napełnianie rodzin Duchem Chrystusowym, Jego łaską i miłością, bo z Niego płynie moc ofiarna i gotowość do służby, a dolę ludzką czyni znośną i radosną⁶¹. Częsta Komunia św. rodzinna dopełnia dzieła uświęcenia rodziny, bo wspólnota otrzymuje pomoc do naśladowania Chrystusa, który jest źródłem pomocy dla rodzin przeżywających kryzysy i trudności⁶².

Najlepszą szkołą miłości jest małżeństwo i rodzina, bo „mają człowieka nauczyć prawdziwego miłowania, to znaczy mają nauczyć poświęcać samego siebie na rzecz umiłowanego, wyzwalać człowieka z naturalnej skłonności do egoizmu”⁶³. Miłość w małżeństwie i rodzinie ulega rozwojowi, przechodząc przez fazę fascynacji drugą osobą, ciekawości, zakochania, ku trwałemu nastawieniu na drugiego człowieka, manifestującego się w szukaniu jego dobra i pragnieniu zarazem udzielania go umiłowanemu, co łączy się z poświęceniem i ofiarnością⁶⁴.

Miłość małżeńska samorzutnie zmierza ku poczęciu i narodzeniu dziecka. Wzmacniają się wtedy naturalne więzy wspólnoty rodzinnej, a w rodzinie chrześcijańskiej zostają one jeszcze bardziej ubogacone przez sakramentalną łaskę stanu małżeńskiego, jedność wiary i obyczajów oraz przez życie nadprzyrodzone wszystkich członków rodziny. Rodzina, jako społeczność złożona z rodziców i dzieci, wtedy będzie stała na wysokości swego zadania, gdy rodzice wypełniać będą obowiązki nałożone przez rodzinę, gdy dzieci będą wdrażane do współdziałania z rodzicami, dla dobra własnego i rodziny⁶⁵.

W listach pasterskich biskupów polskich często przewija się troska o dziecko. Oto słowa Prymasa: „Będziecie im mówili o wysokiej godności ich powołania rodzinnego w służbie Ojca najwyższego; o wielkim zaszczycie budzenia, ochrony i przekazywania życia; o wyjątkowej godności dziecięcia; o odpowiedzialności za rozwój ciała i dusz dziecięcych”⁶⁶. Dziecko należy kochać mądrą miłością⁶⁷. Głosił on, że bez miłości między rodzicami nie może być szczęścia w rodzinie ani miłości względem dzieci⁶⁸. Miłość ma swoje wymagania wobec wszystkich członków rodziny, a szczególnie wobec dzieci. Według prymasa Wyszyńskiego rodzina ma chronić dziecko, a matki mają szczególne powołanie od ochrony życia⁶⁹.

Miłość rodzicielska, która jest doskonalsza niż wszelka sztuka pedagogiczna, ma tworzyć właściwą atmosferę ogniska domowego. „Rodzina więc służy wielkiemu celowi rozmnożenia rodzaju ludzkiego, ma ona również tworzyć ciepłą atmosferę ogniska domowego, w której każdy człowiek najlepiej się czuje i najskuteczniej się rozwija oraz wychowuje się, znajdując swe szczęście w rodzinie i tęskniąc za nią, gdy go losy z domu rodzinnego wyrzuca, jak to obserwowaliśmy nieraz podczas ostatniej wojny”⁷⁰.

Mężom nakazywali biskupi miłować swoje rodziny, troszczyć się o nie, miłować i szanować małżonki⁷¹. Ofiarna i bezinteresowna miłość ojca do całej wspólnoty rodzinnej może się zaznaczyć codzienną trudną pracą, przywiązaniem, trzeźwością, usługą pomocą, dobrym przykładem⁷². Takim postępowaniem zyskuje sobie w rodzinie godność i autorytet ojca. Do ojca należy czuwanie, aby rodzina była święta, pełna pokoju i cnót chrześcijańskich⁷³.

W tworzeniu klimatu miłości rodzinnej mają swój udział również i dzieci, gdy kochają swoich rodziców, bo zawdzięczają im dar życia i wychowanie, oraz gdy rodzeństwo miłuje się między sobą⁷⁴.

Obok wymienionych wyżej przed rodziną chrześcijańską stoją jeszcze inne nie mniej ważne zadania. Ma ona mianowicie budzić i rozwijać sumienie u dzieci⁷⁵, ponadto przez miłość małżonków zwalczać brutalność i ordynarność, których tak wiele bywa we wzajemnym obcowaniu mężczyzn i kobiet, a w dzieciach widzieć dar Boży, zachowując wobec nich szacunek.

Rodzina jest także miejscem pielęgnowania zdrowego obyczaju ojczystego i chrześcijańskiego, jest pierwszą szkołą miłości ziemi ojczystej; dlatego musi promieniować duchem zdrowej rodzinności, zachowywać starannie tak wartościowe zwyczaje będące owocem życia w miłości ku narodowi, jak i miłości chrześcijańskiej⁷⁶.

W małżeństwie mężczyzna i kobieta dopełniają się nie tylko przez przekazywanie życia, lecz także w duchowym rozwoju swych dzieci. Oni przekazują życie własnym dzieciom, które z kolei będą rozwijać otrzymane wartości ludzkie aż do czasu, kiedy same założą rodzinę⁷⁷. Pełnego wychowania młodych ludzi do miłości ofiarnej, a tym samym do dojrzałego zawierania małżeństwa, do rodziny dziecięcej, domagają się wszyscy uczciwi ludzie⁷⁸, a autorytatywnie wypowiedział to Sobór Watykański II i papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* (25, 28–30).

2. RODZINA NAZARETAŃSKA WZOREM MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Biskupi i kapłani polscy bardzo często, mówiąc o małżeństwie i rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny, odwoływali się do Świętej Rodziny z Nazaretu i wskazywali na nią jako najdoskonalszy wzór rodziny⁷⁹. Poddane więc zostanie analizie w tej części pracy ich nauczanie na ten temat.

2. 1. Rodzina Nazaretańska prototypem chrześcijańskiej rodziny

Święta Rodzina z Nazaretu zajmuje szczególne miejsce w realizacji Bożego planu zbawienia. Obecność Chrystusa w tej Rodzinie wynika z „cudownego zamysłu Bożego” i dzięki temu ta święta wspólnota Boga i ludzi „jest pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich”⁸⁰.

W Starym Testamencie małżeństwo było wykorzystywane jako symbol wspólnoty życia Boga z Izraelem. Choć były używane inne jeszcze pojęcia–

–obrazy, takie jak ojciec i syn, pan i sługa, właściciel i niewolnik, król i poddany, to niewątpliwie obraz małżeństwa zajmuje tam miejsce centralne. Dzieje przymierza Boga z ludzkością osiągnęły kulminacyjny punkt we Wcieleniu. W tym wydarzeniu więź Boga z ludźmi, stanowiąca istotę przymierza, osiągnęła szczyt i przybrała nowy kształt. To Jezus stał się przymierzem Boga z ludźmi. On ustanowił nowe przymierze i kontynuuje nowy Lud Boży – Kościół. Więź Chrystusa z Kościołem ujęta została w Nowym Testamencie w kategorii przymierza małżeńskiego. Związek Chrystusa z Kościołem stał się wzorem dla każdego małżeństwa ochrzczonych (Ef 5, 25–32). Syn Boży, Bóg-Człowiek przyszedł na świat w małżeństwie Józefa i Maryi, przeobrażając je w rodzinę. „Gdy przyszła pełnia czasów i Bóg rozpoczął odnowę rodzaju ludzkiego, posyłając z łona Trójcy Świętej Syna swego na ziemię, dał Mu rodzinę i to Świętą Rodzinę”⁸¹. Rodzina Nazaretańska względem każdej wspólnoty małżeńsko-rodzinnej stała się w ten sposób wzorem, ale też i jej prototypem⁸². Obiektywna i rzeczywista obecność Chrystusa oraz wiara i miłość wiernych decydują o podobieństwie i relacjach między tymi wspólnotami. Boski zamysł o małżeństwie i rodzinie doskonale został wypełniony w Rodzinie z Nazaretu, czyli w odkupionym człowieku i w odkupionej parze małżeńskiej. Rodzina Święta uczestniczyła nie tylko we władzy Stworzyciela i Ojca, ale szczególnie w Jego Miłości wobec ludzkości poprzez dar Jego Jednorodzonego Syna.

Episkopat Polski podkreślał wielokrotnie szczególnie charakter Rodziny Nazaretańskiej oraz jej bliskość z rodziną chrześcijańską, wszak obydwie są dziełem Boga Ojca⁸³. Bp Kazimierz Józef Kowalski twierdził, że „Świętą Rodzinę Nazaretańską ustanowił Ojciec Niebieski pierwowzorem wszystkich rodzin, z których składa się Mistyczne Ciało Chrystusa Pana na ziemi, dzierżące błogosławieństwo Abrahama w Nowym i Wiecznym Przymierzu”⁸⁴. Bp Eugeniusz Baziak pouczał, że Pan Jezus wychowany w Świętej Rodzinie postawił ją w centralnym miejscu swojej tajemnicy zbawienia, przez swą obecność w Kanie Galilejskiej (J 2, 1–11)⁸⁵. Święta Rodzina jest pierwszą wspólnotą w Chrystusie⁸⁶. Ta rodzina Go żywiła i wychowała i jest dla nas wszystkich wzorem⁸⁷.

Bóg w specjalny sposób wybrał i umiłował Rodzinę Nazaretańską. Wybrał ich jako pierwszych, aby byli Jego przyjaciółmi, ponieważ tylko przyjaciółom można powierzyć dar Jednorodzonego Syna. Odpowiedzią ze strony Maryi

i Józefa na miłość Boga jest całkowite oddanie siebie Osobie i dziełu Jezusa (por. RM, 13). Była to odpowiedź wolna⁸⁸. Zaakceptowali Oni z radością «paschalną» wszystkie ofiary i wyrzeczenia za cenę konsekwentnego trwania w tej miłości, która daje «wszystko» – to znaczy Umilowanego Syna, i dlatego musi wymagać wszystkiego. Stało się tak, ponieważ Maryja i Józef odpowiedzieli z miłością, która „we wszystko wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma” (1 Kor 13, 7).

„W świętej Rodzinie Nazaretańskiej [Bóg] związał dwoje ludzi – mężczyznę i niewiastę – ku posłudze Synowi Bożemu”⁸⁹. Pan Jezus wychowany w Świętej Rodzinie postawił rodzinę chrześcijańską w centralnym miejscu swojej tajemnicy zbawienia; od niej przecież wyszło zbawienie i odrodzenie świata. Dlatego biskupi polscy zachęcali: „Wpatrujcie się przeto, ukochane dzieci Boże, w rodzinę Nazaretańską, zastanawiajcie się nad tym, co stanowiło Jej życie, troski i kłopoty, radości i nadzieje”⁹⁰. Przez swą obecność w Kanie Galilejskiej (J 2, 1–11) Jezus dowartościował i uświęcił wspólnotę małżeńską i rodzinną. Podobnie jak relacje Świętej Rodziny opierały się na nadprzyrodzonym związku z Jezusem, tak i wzajemne relacje w rodzinie chrześcijańskiej winny wypływać z ich nadprzyrodzonej osobistej i wspólnej więzi z Chrystusem.

Tajemnica tej Rodziny trwa w Kościele Bożym i odnawia się w życiu sakramentalną łaską Małżeństwa, ponieważ Chrystus mistyczny pragnie przekazać się w ten sposób dalszym pokoleniom. Dzięki tej Bożej strukturze Rodziny z Nazaretu stała się ona źródłem pomocy, siły i błogosławieństwa⁹¹. Oto słowa bpa A. Pawłowskiego: „Wszechmocny Ojciec Niebieski dał nam tę rodzinę nie tylko jako wzór do naśladowania, ale również jako źródło wszelkiego błogosławieństwa na katolickie zadania naszych rodzin”⁹². Stąd zadaniem każdej rodziny chrześcijańskiej jest współpraca z łaską i świętością Jezusowej Rodziny⁹³. Wzorem korzystania z tej łaski, według bpa Kazimierza Józefa Kowalskiego, była rodzina Świętego Kazimierza⁹⁴.

Stosunek rodzin chrześcijańskich do rodziny Chrystusowej wyrażać się ma we wspólnej modlitwie⁹⁵ i

poświęceniu się Świętej Rodzinie⁹⁶, gdyż dopiero wtedy rodziny odpowiedzą na Boże powołanie i zrealizują swoją misję. To tłumaczy fakt, że Episkopat Polski w swoich listach, jak też poszczególni biskupi⁹⁷ w swoim nauczaniu, tak często wskazywali na Świętą Rodzinę Nazaretańską jako na wzór i pierwowzór dla każdej rodziny chrześcijańskiej. W jednym z listów Episkopatu Polski czytamy: „Mimo ogromu różnic w zakresie warunków życia i kultury materialnej, Rodzina Święta jest nie tylko przedmiotem czci, lecz i wzorem rodziny chrześcijańskiej, ogniska najwyższych wartości moralnych – osobistych i społecznych, ogniska prawdziwej, podnoszącej człowieka kultury”⁹⁸. W nauczaniu prymasa Wyszyńskiego znaj-dujemy słowa: „Nadto sam Bóg pozostawił na ziemi wzór Świętej Rodziny, którą powołał w Nazaret dla swojego Syna, Jezusa Chrystusa, powierzając Go najlepszej z Matek – Świętej Bożej Rodzicielce i sprawiedliwemu Oblubieńcowi Maryi – świętemu Józefowi. W promieniach tego wzoru pracuje wiele rodzin chrześcijańskich, które w codziennych trudach szukają pomocy u Rodziny Nazaretańskiej”⁹⁹ jako wzorce cnót chrześcijańskich i społecznych¹⁰⁰, świętości i służby¹⁰¹.

2.2. Rodzina Nazaretańska wzorem relacji małżeńskich

Małżeństwo Maryi i Józefa, mimo swojej szczególnej specyfiki, jest wzorem dla małżonków chrześcijańskich. Ewangelie ukazują je jako oblubienca i oblubienicę. Bóg, który przemówił do Józefa słowami anioła, zwrócił się do niego jako do Oblubienca Dziewicy z Nazaretu (por. Mt 1, 16; 18–23; Łk 1, 26–27). To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie więzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun powiedział do Józefa wyraźnie: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”. A zatem to, co się stało uprzednio – zaślubiny Józefa z Maryją – stało się wedle świętej woli Boga. Maryja w swym Bożym macierzyństwie miała żyć dalej jako „Dziewica poślubiona mężowi” (por. Łk 1, 27).

Wzajemna zgoda mężczyzny i kobiety była fundamentem instytucji małżeństwa u Hebrajczyków¹⁰². Dlatego również w tym wymiarze małżeństwo Maryi i Józefa, mimo jego szczególnej specyfiki, jest wzorem dla małżonków chrześcijańskich, dla których, zaczęła się wypełniać «tajemnica od wieków ukryta w Bogu» (por. Ef 3, 9): byli – według obrazu przekazanego przez Ewangelię – oblubieńcem i oblubienicą. Wiemy, że zgodnie z obyczajem izraelskiego ludu obrzęd zaślubin obejmował dwa etapy: najpierw zawierano małżeństwo w sensie prawnym (były to właściwe zaślubiny), a dopiero po pewnym czasie mąż sprowadzał żonę do swojego domu. Józef był więc «mężem» Maryi, zanim jeszcze z Nią zamieszkał¹⁰³. [...] Okoliczność, że była «poślubiona» (czyli «przyrzeczona») Józefowi – zawiera się w Bożym Planie. [...] Bóg, który przemawia do Józefa słowami anioła, zwraca się do niego jako do Oblubienca Dziewicy z Nazaretu. To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie więzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun mówi do Józefa wyraźnie: «Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki». A zatem to, co się stało uprzednio – zaślubiny Józefa z Maryją – stało się wedle świętej woli Boga, winno przeto być zachowane. Maryja w swym Bożym macierzyństwie ma żyć dalej jako «Dziewica poślubiona mężowi» (por. Łk 1, 27)¹⁰⁴.

Swoim przyjściem Chrystus nie zmienia, lecz akceptuje sposób ustanowienia małżeństwa, oparty na obopólnej zgodzie. Wyniesienie małżeństwa do godności sakramentu nie zmieniło dynamiki jego ustanowienia, ale dało mu nową skuteczność i nowe znaczenie, umieszczając je w misterium jedności między Chrystusem i Kościołem¹⁰⁵.

Tajemnica Rodziny Nazaretańskiej trwa w Kościele Bożym i odnawia się w życiu sakramentalną łaską Małżeństwa. Zamysł Boży o małżeństwie sprawia, iż mężczyzna i kobieta poprzez ich jedność małżeńską stają się uczestnikami miłości Boga, a jednocześnie Jego mocy Stworzyciela i Ojca¹⁰⁶.

Biskupi polscy w swoim powojennym nauczaniu o małżeństwie i rodzinie często mówili o obecności w nich Chrystusa¹⁰⁷. Szczególnie podkreślali tę obecność w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Wskazywali, że relacje małżeńskie zależą od świadomego „zaproszenia” Jezusa do swojej rodziny. Oto słowa prymasa S. Wyszyńskiego: „Do Kany Galilejskiej wezwany był Jezus z Uczniami swymi, i była to już zapowiedź Bożych godów weselnych w każdej katolickiej rodzinie. Było to wskazanie, że na gody weselne każdej rodziny musi być wezwany Jezus,

w sakramencie Małżeństwa muszą być obecni Jego Uczniowie, autentyczni świadkowie Kościoła każdej rodziny, tworzącej się na progu ołtarza, przy dźwiękach hymnu «Veni Creator». Tak powstaje katolicka rodzina, Bogiem silna. Tak ukształtowana rodzina jest najtrwalszą w dziejach społecznością²¹⁰⁸. Bp Bolesław Taborski zachęcał: „Obraz Najśw. Rodziny niech napędza katolickie małżeństwa optymizmem i otuchą, że wszystkie trudności można przezwyciężyć przy pomocy Bożej”²¹⁰⁹.

Biskupi, ukazując związek Maryi z Józefem jako wzór relacji małżeńskich, podkreślali jedność i nierozzerwalność tego związku¹¹⁰. Zachęcali też, aby małżonkowie w świetle Najświętszej Pary Oblubieńców przypatrywali się swoim związkom. Ważnym warunkiem małżeńskiego szczęścia jest czułość i silna więź duchowa, którą reprezentowali Maryja i Józef¹¹¹. Prymas Stefan Wyszyński mówił, iż małżonkowie mają pracować nad sobą i przypominał im o tym obowiązku. Twierdził, że brak pracy nad sobą to główny wróg trwałości związków małżeńskich. Podkreślał, że małżonkowie mają ukochać swoje dusze, pomagać sobie wzajemnie w zwalczaniu swych wad, wspierać się radą¹¹². Prymas podkreślał, iż naczelną zasadą życia w małżeństwie jest miłość¹¹³. Twierdził, iż miłość musi brać pod uwagę całą osobę i jej czynić dobro¹¹⁴. Stąd też zaślubiny Maryi z Józefem wyrażają najprawdziwszą miłość oblubieńczą dwojga ludzi, którzy stają się wielkim znakiem dla narzeczonych i małżonków. Biskupi polscy podkreślali, iż narzeczeństwo jest czasem refleksji nad sobą, poznawaniem woli Bożej, okresem rozeznania przeznaczenia dla siebie. Powinno ono być przeżywane w świetle tajemnicy zaślubin Maryi z Józefem. Tak jak Maryja i Józef, również młodzi narzeczeni, powinni być zanurzeni w Słowie Bożym¹¹⁵. Zaślubiny Maryi z Józefem były postanowieniem Bożym od wieków zamierzonym i zaplanowanym, a w czasie zrealizowanym. Były one wyjątkowe, gdyż były to zaślubiny Najświętszej Maryi Dziewicy z oblubieńcem Józefem¹¹⁶. Biskupi nauczali, że związek ten jest wzorem dla chrześcijańskich narzeczonych; Józef razem z Maryją uczy wzajemnej miłości; prowadzi narzeczonych drogą, na której ich miłość nie przestaje wzrastać i przemieniać się w coraz szlachetniejsze uczucie¹¹⁷.

Chcąc odnaleźć jeszcze inne cechy wzoru, jakim było małżeństwo Maryi ze św. Józefem, przejdziemy do rozpatrzenia obrazu Maryi jako Oblubienicy i św. Józefa jako Oblubieńca, przedstawionego małżonkom chrześcijańskim. Biskupi polscy podkreślali w swoim nauczaniu, że relacje w Świętej Rodzinie opierały się na nadprzyrodzonym związku z Jezusem. Ten związek dla oblubieńczej relacji Maryja – Józef był determinujący.

Maryja pochodziła z Nazaretu (Łk 1, 26–27). Była Oblubienicą Józefa cieśli (Mt 1, 16. 18–19. 24; Łk 1, 26–27; 2, 4–5) i już od zarania dziejów ludzkości miała przez Boga wyznaczone zadanie w dziele zbawienia¹¹⁸.

Biskupi polscy zachęcali małżonków do naśladowania różnych cech Maryi, a szczególnie Jej wiary, nadziei i miłości, jej oddania się Bogu¹¹⁹. Ojciec Święty Paweł VI mówił o Maryi, że posiada wzór cnót. Papież, opierając się na Piśmie Świętym wymienił następujące Jej cnoty: wiara i wola podatna na Słowo Boże (por. Łk 1, 26–38; 1, 45; 11, 27–28; J 2, 5), wielkoduszne posłuszeństwo (por. Łk 1, 38), szczerą pokorą (Łk 1, 48), troskliwą miłość (por. Łk 1, 39–56); rozważna miłość (por. Łk 1, 29, 34; 2, 19. 33. 51), w cierpieniu (por. Łk 2, 34–35, 49; 19, 25), ubóstwo, pełna godność i ufność pokładana w Bogu (por. Łk 1, 49; 2, 24), dziewicza czystość (por. Mt 1, 18–25; Łk 1, 26–38)¹²⁰. Podkreślali, że pierwszą próbą wiary Maryi była relacja z oblubieńcem św. Józefem. Mimo bólu Maryja wierzy, że Bóg, który wkroczył w jej życie z inicjatywą przerastającą marzenia każdej kobiety, potrafi rozwiązać powstały problem w relacji z narzeczonym. I tak się stało, że Bóg wkroczył przez objawienie Józefowi tej samej prawdy o Jej dziewiczym Boskim macierzyństwie. Dlatego też papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* stwierdził, iż należy z podziwem patrzeć na Maryję mocną w swej wierze, gotową do posłuszeństwa, szczerą w pokorze, rozradowaną w wysławianiu Pana, płomienną w miłości do Oblubieńca Józefa, w pełnieniu swego posłannictwa tak mężną i wytrwałą, iż samą siebie złożyła w ofierze, jednocząc się wszystkimi uczuciami ze swoim Synem, który po to umarł na krzyżu, aby obdarzyć ludzi nowym życiem¹²¹. Biskupi wskazywali, że w Najświętszej Dziewicy znajdziemy przykład poddania się woli Bożej¹²². I taką postawę zawierzenia oznacza Jej »fiat«. W życiu Maryi wyraziła się ona w wydarzeniu zwiastowania przez Archaniola Gabriela woli Boga, by pozostała Matką Zbawiciela. Maryja zgodziła się na to mimo innych planów odnośnie swojego życia. Maryja wyraziła to pełnymi pokory słowami: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1, 38). Poddawała się całkowicie zamierzeniom Boga, chcąc, by mógł się spełnić wobec niej Jego plan. Z przykładu Maryi mogą czerpać kobiety, żony, matki naukę życia.

Jeśli chcą kierować się miłością w małżeństwie, powinny żyć zgodnie z wolą Bożą.

Biskupi zachęcali małżonków katolickich do naśladowania zwłaszcza czystości Maryi¹²³. Podkreślali, że Maryja jest też wzorem słuchania słowa Bożego. Ona to z wiarą je przyjęła.

Biskupi polscy nauczali również, że Maryja poprzez swoje posłuszeństwo i pokorę wobec zamysłu zbawczego Boga ukazała wszystkim kobietom, jaki powinien być stosunek stworzenia do Stwórcy. Zatem Maryja dała piękny przykład posłuszeństwa. Kiedy została poślubiona św. Józefowi, okazywała mu posłuszeństwo. Wiedziała bowiem, iż wolą Boga jest, aby kobieta podlegała woli męża¹²⁴.

Małżonkowie, według nauczania biskupów, za wzorem Maryi mają być otwarci na słowo Boże, mają pomagać sobie nawzajem w jego słuchaniu i wypełnianiu. To słuchanie powinno wyrabiać w małżonkach wzajemną wrażliwość na siebie i swoje „poddanie”¹²⁵. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w polskim Kościele katolickim w okresie Wielkiej Nowenny nauczano zgodnie z encykliką *Casti connubii* Piusa XI. On uznawał to podporządkowanie żony mężowi dość literalnie, choć mówił o uwarunkowaniu „stopnia i sposobu podporządkowania” przez okoliczności miejsca i czasu¹²⁶. Całość tej myśli wychodzi od św. Pawła, który w „Liście do Efezjan” mówi o wzajemnym poddaniu małżonków, męża i żony. W ten sposób wyjaśnia, jak trzeba przyjąć jego późniejsze słowa o poddaniu żony mężowi: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu” (Ef 5,22). Używając tego sformułowania nie chce On powiedzieć, że mąż jest panem żony, a układ międzyosobowy małżonków jest układem opartym na dominacji męża nad żoną. Pragnie natomiast wskazać, że żona w swojej relacji z Chrystusem – który dla obojga małżonków jest jedynym Panem – może i musi znaleźć motywację dla relacji z mężem, wynikającej z istoty małżeństwa i rodziny. Relacja ta jednak nie jest jednostronna. Mąż i żona są sobie wzajemnie poddani, obopólnie podporządkowani. Źródłem tego wzajemnego poddania jest chrześcijańska »pietas«, a jej wyrazem jest miłość. Gdy mąż i żona są sobie wzajemnie poddani w „bojaźni Chrystusa”, tak jak Maryja i Józef, wszystko znajduje równowagę, właściwą powołaniu chrześcijańskiemu.

Miłość wyklucza wszelki rodzaj poddaństwa, przez który żona stawałaby się sługą czy niewolnicą męża, przedmiotem jednostronnej zależności. Miłość sprawia, że równocześnie i mąż poddany jest żonie; jest poddany w ten sposób samemu Panu – podobnie jak żona mężowi. Wspólnota i jedność, jaką z racji małżeństwa mają stanowić, urzeczywistnia się poprzez wzajemne oddanie, które także jest wzajemnym poddaniem. Chrystus jest źródłem i zarazem wzorem tego oddania i nadaje głęboki i dojrzały kształt jedności małżonków. Maryja wiedziała, że okazując posłuszeństwo mężowi, okazuje je również samemu Bogu.

Takie pełne czci, wzajemne poddanie, zrodzone z głębokiej świadomości tajemnicy Chrystusa, powinno stanowić fundament wzajemnych relacji między małżonkami. W Rodzinie z Nazaretu, w której Józef i Maryja obcowali na co dzień z Chrystusem, ich wzajemne relacje były „przeistoczone” w praktykę pobożności, która stanowi jeden z przejawów cnoty religijności.

Jednym z aspektów miłości małżeńskiej, który czerpie swoją tożsamość z tajemnicy Świętej Rodziny, jest „powołanie małżeńskie”¹²⁷. Racje, które prowadzą Maryję i Józefa do przyjęcia siebie nawzajem w „dziewiczym małżeństwie”, pochodzą nade wszystko z ich „zwiastowań”, w których otrzymali wezwanie (powołanie), by spełnić w małżeństwie zadaną Im zbawczą misję. Maryja i Józef przyjęli się wzajemnie jako dar przygotowany każdemu z nich przez Boga. Ich wybór, umocniony i umotywowany wiarą, stał się nieodwołalny, dlatego że Bóg był jego poręczycielem.

Analogicznie odnosi się to do każdego chrześcijanina powołanego do małżeństwa, ponieważ w wyborze współmałżonka jego decyzja powinna uwzględniać wymiar wiary. Jedynym sposobem, aby być wiernym sobie samemu, jest wierność planowi Bożemu. Chrześcijanin wie, że z tych samych powodów, dla których powinien uważać się za wezwanego do przyjęcia określonej osoby, ona jest powołana do przyjęcia jego¹²⁸.

Dziewiczy związek Maryi i Józefa, do którego zostali zaproszeni, jest tym znakiem Królestwa Bożego, który małżonkom wszystkich czasów przypomina cel ostateczny; mają tak rozwijać komunie małżeńską, by stać się „towarzyszami wieczności” w chwale Boga¹²⁹.

Wzorczy wymiar dziewictwa Maryi i Józefa, nie umniejszając wagi jego aspektu fizycznego, opiera się na

wewnętrznej ascezie, na doskonałym opanowaniu impulsów, rezygnacji z „posiadania drugiego” i pozytywnej odpowiedzi na głos Boży, który zachęca do całkowitego oddania siebie dla realizacji Jego planów, nawet jeśli ich pełne zrozumienie będzie niemożliwe¹³⁰. Wyjątkowe małżeństwo Maryi i Józefa zrealizowało całkowite oddanie siebie i przez to wyznaczyło zasadę doskonałości dla każdej rodziny. Doskonale wzajemne oddanie się paradoksalnie realizuje się poprzez wyzwolenie z przymusu własnego ciała. Było ono pierwotnie udziałem pierwszych małżonków Adama i Ewy.

Miłość małżeńska nie utożsamia się w ścisłym znaczeniu ze swoimi zewnętrznymi przejawami o charakterze płciowym i może być wolna od wewnętrznej determinacji polegającej na konieczności wyrażania się przez przejawy płciowe. Miłość jest z istoty swej duchowa, odznacza się transcendentną wolnością w stosunku do zewnętrznego, cielesnego wyrazu i w ogóle do wszystkiego, co jest ograniczone, przejściowe i zmienne.

Sposób przeżywania małżeństwa dziewiczego, do którego zostali powołani Maryja i Józef, może pomóc rodzinom, które na skutek rozmaitych okoliczności (oddalenie, choroba) nie są w stanie czasowo lub na zawsze cielesnie wyrazić swojej czułości. Wpatrywanie się w Świętą Rodzinę pozwala im zrozumieć, że mimo to mogą przeżywać wspólną miłość.

Dziewicze małżeństwo Maryi i Józefa stanowi również dynamiczny wzór dla tych małżonków chrześcijańskich, którzy zechcieli się zainteresować zaproszeniem, jakie kieruje do nich św. Paweł. Tłumaczy on, że dobrze jest, by małżonkowie wstrzymywali się od stosunków płciowych „na pewien czas za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie” (1Kor 7, 5).

Dwa sposoby urzeczywistniania powołania osoby ludzkiej do miłości, przywołane przez biskupów w ich nauczaniu, zupełnie wyjątkowo, bo jednocześnie, realizuje „Maryja Dziewica złączona z Józefem, mężem sprawiedliwym, najściślejszą więzią dziewiczej miłości”¹³¹. Poprzez te dwa rodzaje miłości, które realizuje ich małżeństwo „ukazują tajemnicę Kościoła, dziewicy i oblubienicy. «Dziewictwo i celibat dla Królestwa Bożego nie tylko nie stoją w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo są to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jedynej Tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem»”(FC, 16).

W „dziewictwie” powołanie do miłości realizuje się poprzez bezpośrednie oddanie się Bogu, w małżeństwie poprzez jedyną formę, w której oddanie się mężczyzny i kobiety może zrealizować się w sposób rzeczywiście ludzki. Dzięki tej „beżenności dla Królestwa Bożego”, czy inaczej mówiąc – pełnej wolności daru, Maryja i Józef mogli każdego dnia coraz bardziej oddalać od siebie „siłę ciężenia” własnych uczuć, własnych napięć, własnych trudności, która godzi w rozwój „nowego człowieka” w sobie i w drugim. W ten sposób Józef coraz bardziej przekraczał samego siebie, aby otwierać się na Maryję, aby przyjąć Ją do własnego życia, aby oddać się Jej aż do pełnego zapomnienia o sobie samym¹³². Relacja Maryi i Józefa, zgodnie z nauczaniem biskupów polskich w okresie Wielkiej Nowenny, jest wzorem relacji małżeńskich dla każdego chrześcijańskiego małżeństwa¹³³. Święty Józef jest wzorem wielu cnót. Biskupi polscy podkreślali szczególnie jego wierność i uczciwość¹³⁴.

2.3. Rodzina Nazaretańska wzorem relacji rodzinnych

Święta Rodzina została dana rodzinom jako wzór środowiska wychowawczego. Papież Paweł VI tak mówił na ten temat w 1964 r.: „Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter. Uczmy się od Nazaretu, że wychowanie rodzinne jest drogą i niezastąpioną i że w sferze społecznej ma ono pierwszorzędne i niezastąpione znaczenie”¹³⁵. Jan Paweł II, często wracając w swoim nauczaniu do Świętej Rodziny jako wzoru w wychowaniu, stwierdził w Liście do Rodzin: „Klimat nazaretańskiego domu, bogaty we wszelkie cnoty, niech będzie wzorem dla wszystkich (...) środowisk wychowawczych” (LR, 23).

W nauczaniu biskupów i kapłanów polskich w okresie Wielkiej Nowenny często wracał wątek wzorczego charakteru Świętej Rodziny¹³⁶. Poszczególne osoby tworzące Świętą Rodzinę ukazywane były jako wzór do naśladowania¹³⁷. Nie chodziło tylko o naśladowanie, ale konkretną realizację tego wzoru w życiu rodzinnym¹³⁸. Na pierwszym miejscu zawsze stawiany był Jezus, gdyż On uświęcił tę rodzinę. Jezus uczy postawy synowskiej w odniesieniu do Boga Ojca. Ofiarowuje nam to, czym sam żyje: wprowadza nas w Misterium swojego Dzieciństwa¹³⁹.

Biskupi wskazywali, że podobnie jak relacje w Świętej Rodzinie opierały się na nadprzyrodzonym związku z Jezusem, tak i wzajemne relacje w rodzinie chrześcijańskiej winny wypływać z ich nadprzyrodzonej osobistej i wspólnej więzi z Chrystusem. Rodzice, spełniając swoje powołanie rodzicielskie, pozostają w ścisłym związku z Rodziną Nazaretańską; odwzorowując w domu rolę Matki Najświętszej i św. Józefa, przyjmują w swoim dziecku Dziecko – Jezusa¹⁴⁰. Ksiądz Prymas Wyszyński zauważył, że Jezus, będąc prawdziwym człowiekiem, potrzebował jak każdy człowiek do swego rozwoju rodziny¹⁴¹. Józef z Maryją otoczyli swoją miłością Jezusa. „Dziecko to ośrodek uwagi, miłości, ofiary, poświęcenia i wyrzeczenia się. W Najświętszej Rodzinie – Jezus, a w każdej rodzinie – brat i siostra Jezusa, czy maleńkie Dzieci, chłopczkowie i dziewczynki, bo wszyscy jesteście braćmi Jezusa”¹⁴².

Jezus uczy również postawy synowskiej w odniesieniu do Maryi i Józefa. Jezus okazywał Maryi i św. Józefowi miłość synowską. Jezus był doskonałym synem. Kochał On Św. Józefa jak nikogo, oprócz Maryi. Jezus często był ukazywany przez biskupów jako wzór synowskiej miłości i posłuszeństwa. Bp Jan Lorek zachęcał: „Często o Nim [Jezusie] myślcie i naśladowajcie Jego postępowanie w Domu Nazaretańskim, gdy żył pod opieką Maryi i Józefa, «a był im poddany» (Łk 2, 51)”¹⁴³. Bp zaś Franciszek Jop napisał: „Ewangelia dzisiejszej uroczystości [Św. Rodziny] prowadzi nas do świątyni Domu Nazaretańskiego, gdzie Słowo Boże Wcielone zamieszkało między nami, i już składało ofiarę posłuszeństwa, która posunąć się śmiała aż do śmierci krzyżowej”¹⁴⁴. Także bp Antoni Pawłowski wskazywał na te cechy Jezusa: „Zwłaszcza starajcie się w swych rodzinach odtwarzać (...) delikatną uległość, i żarliwą miłość Bożej Dzieciny. Niechaj młode pokolenia na naszej ziemi, jak Jezus, wraz z latami wzrastają w łasce Bożej i w mądrości prawdziwej”¹⁴⁵.

Na drugim miejscu, jako wzór relacji rodzinnych, ukazywana była przez nauczających biskupów Maryja, jako matka Jezusa¹⁴⁶. Podkreślali oni, że Maryja „narodziła się po to, aby narodzić. Maryja była po to, aby dać życie Jezusowi Chrystusowi, w którym zamieszkało Słowo Przedwieczne, Syn Boga Żywego. Jej właściwy sens to dać życie. Nazywamy Ją Bogurodnicą, czyli dla Boga Rodzica, dla Boga Matka. Samemu Bogu jest Ona Rodzicą. Tak należy rozumieć to słowo, a nie inaczej. Nieraz śpiewa się Bogarodzica. To jest błąd. Ona jest Bogu, Samemu Bogu Rodzicą”¹⁴⁷. Szczególna godność Maryi płynie stąd, że jest Ona Rodzicielką Syna Bożego. Maryi przysługuje szczególne miejsce w rodzinie ze względu na Jej rolę w misterium Chrystusa i Kościoła. Tajemniczy związek między Chrystusem i Jego Matką jest wzorem dla małżonków, aby dążyli do analogicznej więzi w realizowaniu zbawienia. Nasze synowskie odniesienie do Maryi ma, zgodnie z nauczaniem biskupów, pouczać nas o odniesieniu do naszych własnych matek. „Jak w Najświętszej Rodzinie Matka – Dziewica, o której mówimy ze czcią, tak w każdej rodzinie matka, o której mówilibyśmy ze czcią i w której widzielibyśmy wszystko, co najdoskonalsze, najlepsze. Jak dobrze myślimy o Matce Boga Człowieka, O Maryi z Nazaret, tak niechby nam nie przychodziło na myśl nic ujemnego o naszej matce”¹⁴⁸.

Ojcostwo ludzkie, podobnie jak macierzyństwo, według nauczania biskupów polskich, ma się wzorować na Ojcostwie Bożym¹⁴⁹. „W każdej rodzinie ojciec i to taki, nad którym jest Ojciec Niebieski, o którym Jezus Chrystus mówił: „Czyż nie wiecie, że w sprawach, które są Ojca mego, mam być?” Ojciec w rodzinie poddany Ojcu niebieskiemu, świadomy, że jego ojcostwo płynie nie z niego, ale z woli Najwyższego Ojca, który jest w Niebie, i przed Nim za swoje zaszczytne ojcostwo odpowiedzialny”¹⁵⁰. Taki model ojcostwa, pełen poświęcenia siebie, swoich planów, marzeń i nadziei, gdy chodzi o większą sprawę, o pełnienie woli Bożej, proponował kardynał Stefan Wyszyński ojcom, gdy mówił o św. Józefie¹⁵¹.

W nauczaniu kościelnym podczas Wielkiej Nowenny jako wzór ojcostwa ukazywany był św. Józef¹⁵². Jego ojcostwo pochodzi z Ojcostwa Bożego. Bóg nazywa siebie Ojcem dla swego ludu. Bóg Ojciec posyłał swych aniołów, aby pomogli Józefowi chronić Dziecię¹⁵³. Daje On przykład ojcostwa czynnie zaangażowanego w życie swojej rodziny. Zwracano uwagę również na posłuszeństwo św. Józefa, ukazując jego troskę o Dziecię, które zostało powierzone Maryi i jemu. Stwórca umiejscowił człowieka w rodzinie i tak wszystko urządził, aby każda rodzina miała ojca i matkę. Przygotowując przyjście na ziemię swego jedyne Syna, Jezusa, Bóg Ojciec starannie troszczył się o to, by Jezus miał ojca ziemskiego, który wziąłby na siebie odpowiedzialność za Jego ochronę w ważnych latach

dzieciństwa. Od momentu narodzin Jezus otoczony był troskliwą opieką kochającego ziemskiego ojca Józefa. Nauczano, że Święty Józef troszczy się swoją pracą o byt rodziny. Św. Józef nazywany był rzemieślnikiem. Ewangelia nie podaje dokładnie charakteru jego pracy. Prawdopodobnie, jak inni Izraelici, uprawiał kawałek ziemi, a oprócz tego zajmował się ciesielką – był cieślą. Bóg, posyłając na ziemię Swojego Syna – Jezusa Chrystusa, chciał, by Jednorodzony Syn Boży żywiony był na tej ziemi z pracy rąk człowieka. Dlatego biskupi podkreślali przykład jego pracowitości i troski o rodzinę¹⁵⁴. Przypominali, że chociaż Rodzina Nazaretańska żyła skromnie, to Józef, pracując ciężko, umiał sobie poradzić. Skromne warunki, które były jednocześnie doświadczeniem życia nazaretańskiego i trudem codzienności św. Józefa, były w Bożym zamyśle tym szczególnym planem, z którym może identyfikować się każda rodzina. Ten obowiązek pracy, z której ma być utrzymywana rodzina i żywione dzieci, ciąży również na ojcach rodzin. Dzieci – synowie czy córki – nie są tylko własnością ojca fizycznego, który dał im ciało. Należą one także do Boga, który dał im ducha. Przypomniał tę prawdę kardynał Stefan Wyszyński, nauczając, że chociaż trudne i kosztowne jest utrzymanie rodziny, to jednak ojcowie nie trują się w tej sprawie sami. Pomaga im Bóg, który współpracuje z każdym ojcem rodziny¹⁵⁵. Biskupi nauczali, że święty Józef należał do Świętej Rodziny, która stanowiła pierwszą wspólnotę w Chrystusie. Zaznaczali, że Osoby tej wspólnoty jednoczyła i ożywiała miłość, której źródłem był Jezus Chrystus, Bóg–Człowiek. Biskupi polscy w swoim nauczaniu mówili, że św. Józef jest głową tej wspólnoty nazaretańskiej, którą otaczał troskliwą opieką. Konsekwencją tej troski o Rodzinę Nazaretańską jest opieka nad każdą rodziną. Świadczą o tym wypowiedzi biskupów, którzy zachęcają wiernych, aby szukali pomocy u Stróża Rodziny Nazaretańskiej w sprawach rodzinnych, szczególnie w trudnych sytuacjach, w jakich znajdują się rodziny¹⁵⁶. Biskupi wydobywali w nauczaniu szczególną wartość ojcostwa świętego Józefa. Wartość tę stanowił fakt, że zadanie to Bóg mu powierzył w ramach realizacji planu zbawienia ludzkości¹⁵⁷. Św. Józef został wyposażony w bogactwo darów nadprzyrodzonych, z którymi współpracował. Odznaczał się świętością i blaskiem cnót. Dlatego też biskupi wskazują na niego jako wzór do naśladowania¹⁵⁸.

Według zwyczajów i prawa żydowskiego Józef zajął się niewątpliwie także wychowaniem religijnym Jezusa. Wiara św. Józefa, z jaką otaczał opieką Syna Bożego, nigdy go nie opuściła, nawet podczas doświadczeń, których tak często doznawał. A z tej wiary w jego czystym sercu stale wzrastała miłość, pobudzająca do coraz pełniejszego zjednoczenia z Jezusem i Maryją. Pocięchą i nagrodą za pracę i wyrzeczenia św. Józefa była wzajemna miłość Świętej Rodziny. Maryja darzyła go pełnym zaufaniem, a Jezus z wdzięcznością „im był poddany”. Niezależnie od wiedzy boskiej i wiedzy własnej Jezus jako prawdziwy człowiek „wzrastał w mądrości i w latach” (Łk 2, 52). Ewangelia św. Łukasza podkreśla pobożność Józefa i Maryi, ich wierność nakazom Prawa: ósmego dnia dokonują obrzezania dziecięcia (Łk 2, 21), Maryja poddaje się oczyszczeniu (Łk 2, 22), rodzice ofiarowują pierworodnego syna w świątyni (Łk 2, 23), tam też udają się każdego roku na święto Paschy. W tym duchu pobożności i wierności Prawu był wychowywany Jezus w Rodzinie Nazaretańskiej¹⁵⁹. Stąd też bp Kazimierz Józef Kowalski mówi, że rodzina staje się przybytkiem Pańskim szczególnie podczas wspólnej modlitwy. W oczach Jezusa i Maryi rodziny mają duchowo wzrastać w łasce i mądrości u Boga. Biskup poucza, iż całe życie rodzinne i zawodowe staje się jakby duchowym towarzyszeniem Chrystusowi Panu i obcowaniem z Nim podczas Jego ukrytego żywota w Nazarecie¹⁶⁰. Dlatego też być ojcem, znaczy dać życie na co dzień: życie duchowe, które pochodzi od Boga. Żyjąc Bogiem, św. Józef potrafił być ojcem. Wypełniał ojcostwem cały dom w Nazarecie. Maryja oraz Jezus przyjęli ten tak im potrzebny dar ojcostwa¹⁶¹. Kardynał Stefan Wyszyński w swoim nauczaniu mówił o wielkiej otwartości św. Józefa na Boga i Jego głos¹⁶². Ta otwartość na Boga obejmowała całe człowieczeństwo św. Józefa. Była wielką wrażliwością i czujnością wszystkich jego władz duchowych na Boże zlecenia. Kardynał Stefan Wyszyński pragnął, by ojcowie rodzin i w tym naśladowali swego patrona¹⁶³. W nauczaniu przedmillenijnym podkreślano, że św. Józef podjął wszystkie postawione przed Nim zadania. Jako głowa rodziny cieszył się on, że może głębiej kochać Maryję i Jezusa. Józef przez tę większą miłość jest wzorem dla ojców rodzin, pozwala także zrozumieć wszystkim, którzy otrzymywali władzę od Boga, główny sens tego daru. Wzywa ich do wywiązywania się z tej odpowiedzialności z mocną, lecz pokorną dobrocią. Życie Świętej Rodziny Nazaretańskiej przepajał duch modlitwy. Pismo św. ukazuje

św. Józefa na modlitwie w świątyni jerozolimskiej z racji ofiarowania Chrystusa Pana czy uroczystości Paschy. To dowodzi, że św. Józef cenił modlitwę publiczną, a także brał w niej udział, według obowiązujących przepisów Prawa. Ważne też było pouczenie Prymasa o właściwie pojętym sensie pracy. Ważne ono było głównie ze względu na czasy, w jakich żyły rodziny polskie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Ideologia marksistowska czyniła wówczas z ludzi narzędzia produkcji. Ojciec rodziny, naśladowający św. Józefa, takim być nie mógł¹⁶⁴.

Św. Józef, uważany za podporę rodzin, jest wzorem dla każdego mężczyzny. Skupia on cechy ojcowskiej miłości, które każdy ojciec powinien w sobie wypracować. Na pewno ważną cechą ojcowskiej miłości jest sprawiedliwość, roztropność, męstwo, wierność, cierpliwość i pracowitość. Niezwykle istotną cechą ojca jest gotowość obrony swojej rodziny przed złem na wzór św. Józefa, który bronił Św. Rodziny w niebezpieczeństwach. Duch Święty umacnia Józefa w jego posłudze ojca, którą przyjmuje z jeszcze większym ubóstwem i świętością. Jak każdy ojciec, Józef wypełniał swe powołanie i uświęcał samego siebie. Święta wielkość Józefa polegała na tym, że widział on, iż nie do niego należy, a wszystko zostało mu powierzone przez Ojca Miłosierdzia. Bliska obecność z Chrystusem pomagała Józefowi zjednoczyć się z Nim. Dlatego jego życie jest zachętą, by coraz lepiej poznawać, miłować i naśladować Jezusa. Józef odtwarzał w swym codziennym postępowaniu cnoty Chrystusowe: pokorę, cierpliwość, czystość, miłosierdzie, a nade wszystko miłość do Ojca i względem wszystkich ludzi. Dlatego też biskupi polscy wskazywali w okresie Wielkiej Nowenny na św. Józefa jako na wzór poprawnego odnoszenia się do bliźnich, najbliższej rodziny czy sąsiadów, jak również do pracy zawodowej¹⁶⁵. Biskupom zależało, aby w życiu każdej rodziny zagościł Jezus, Maryja, ich Święty Opiekun, a także aby ich życie było przepełnione wzorem Świętej Rodziny¹⁶⁶. Podkreślali oni przy tym prostotę odniesień rodzicielskich w Rodzinie Nazaretańskiej¹⁶⁷. Dla dobrego wychowania w rodzinie, za przykładem Świętej Rodziny, niekonieczne są jakieś specjalne warunki życia¹⁶⁸.

Biskupi zalecali, aby mężowie i ojcowie rodzin uciekali się w modlitwie do św. Józefa, gdyż „godności i świętości św. Józefa odpowiada potęga Jego wstawiennictwa”¹⁶⁹. Zachęcali także, aby każda rodzina czciła św. Józefa i wzywała jego pomocy¹⁷⁰.

Episkopat Polski, ze względu na bliskość św. Józefa z Jezusem i Maryją, wiązał program duszpasterski ze św. Józefem. W ten sposób oddanie się Matce Bożej w roku Millenium miało się dokonać pod opieką św. Józefa¹⁷¹. Św. Józef został obrany patronem VII Roku Wielkiej Nowenny, przeżywanego pod hasłem „Sprawiedliwość i Miłość Społeczna” (Ewangelia przedstawia go jako męża sprawiedliwego)¹⁷². Należy nadmienić, że szczególnym i wyjątkowym ośrodkiem kultu św. Józefa jest sanktuarium w Kaliszu¹⁷³; Kościół w Polsce szczególną cześć oddaje św. Józefowi w miesiącu marcu¹⁷⁴, ponadto każda środa w tygodniu jest dniem św. Józefa, jak sobota – dniem Matki Najświętszej¹⁷⁵.

W motywacji kultu św. Józefa biskupi polscy wskazują na jego szczególny udział w tajemnicy zbawienia. Św. Józef, będąc niejako „Sakramentem Ojca Przedwiecznego” lub Jego „Cieniem”, stojąc tak blisko owego punktu zetknięcia Boga z człowiekiem, pomaga nam przede wszystkim w odczytaniu dwu wielkich spraw życia ludzkiego: pierwszą z nich jest rodzina, a drugą – praca. Przecież był on właśnie głową rodziny¹⁷⁶. W Kościele powszechnym św. Józef doznaje czci szczególnej – kult „pierwszej pochwały”¹⁷⁷. Papież Pius IX po przerwaniu Soboru Watykańskiego I w 1870 r. ogłosił go opiekunem Kościoła św., a papież Jan XXIII ustanowił go patronem Soboru Watykańskiego II; podczas tegoż Soboru imię św. Józefa wprowadzono także na stałe do kanonu Mszy św. (I Modlitwa eucharystyczna). Episkopat Polski w swych wspólnych listach wspomina św. Józefa łącznie z całą Świętą Rodziną, natomiast poszczególni biskupi, zwłaszcza wrocławscy i sandomierscy, poświęcają mu więcej miejsca ze względu na szczególny kult oddawany Świętemu w ich diecezjach¹⁷⁸.

Podsumowując należy stwierdzić, że Święta Rodzina, przedstawiana w Kościele katolickim w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny jako wzór rodzin chrześcijańskich, jawi się nam jako ta, która swoją postawą wskazuje, jak ludzkie życie, zarówno naturalne, jak i nadprzyrodzone, ma się rozwijać w rodzinie. Każda wspólnota małżeńsko-rodzinna, naśladowując Świętą Rodzinę, nie ulegnie stagnacji, ani nie dozna rozczarowań, a nawet z każdego kryzysu wyjdzie zwycięsko, o ile żyć będzie świadomością, że Chrystus był obecny nie tylko w Rodzinie Nazaretańskiej, ale żyje i działa w każdym konkretnym sakramentalnym małżeństwie i rodzinie.

3. RODZINA MIEJSCEM UŚWIĘCENIA

Przyjęcie przez chrześcijan sakramentu Małżeństwa oznacza radykalną zmianę w ich życiu, w ich drodze do zbawienia. „Dotychczas dążyli do zbawienia indywidualnie, od dnia ślubu zaś razem, będą odpowiedzialni za własne zbawienie”¹⁷⁹. Małżeństwo, będąc sakramentem, jest specjalnym powołaniem do życia w miłości i we wspólnocie dwojga, a następnie we wspólnocie powiększonej o potomstwo, do życia stanowiącego szczególnie udział w realizacji Bożego planu miłości stwórczej. „Tak – w istocie – rodzina jest podstawową szkołą życia religijnego. Rodzina jest szkołą charakterów i szkołą ofiarnej miłości. Rodzina jest kolebką świętości”¹⁸⁰.

3.1. Uświęcenie w małżeństwie i rodzinie

Uświęcenie człowieka dokonuje się na dwóch płaszczyznach: wertrykalnej i horyzontalnej, przy czym pierwsza jest trwałym nawiązaniem łączności z Bogiem¹⁸¹. Nie można jednak osiągnąć pełnej doskonałości bez nawiązania wspólnoty z ludźmi – i to jest ten drugi wymiar naszego uświęcenia¹⁸². Biskupi polscy bardzo często zabierali głos w okresie trwania Wielkiej Nowenny na temat relacji człowieka do Boga i do ludzi, wskazując równocześnie na istotne źródła uświęcenia.

Z kościelnego punktu widzenia stan ludzi świeckich wyznacza jeden z trzech sposobów życia: dziewictwo, małżeństwo lub wdowieństwo¹⁸³. Stan małżeński jest zwyczajną formą życia dla ogółu ludzi. Zwyczajna forma nie oznacza wcale jakiegoś rodzaju prymitywności duchowej, gdyż małżeństwo ustanowił sam Bóg u początków ludzkości¹⁸⁴. W Nowym Testamencie nastąpiło pogłębienie sensu małżeństwa: osiągnęło ono godność sakramentalną i stało się wzorem i obrazem mistycznego związku Chrystusa z Jego Kościołem (Ef 4, 21–33)¹⁸⁵.

Z uwagi na wielkie znaczenie oraz istniejące w okresie powojennym (obecnie również) zagrożenia tego podstawowego sposobu współżycia ludzi oraz spełniania ich fundamentalnych obowiązków, biskupi i duchowieństwo polskie w okresie Wielkiej Nowenny poświęcili wiele troski temu, aby wnikliwie przedstawić zagadnienie świętości małżeństwa oraz miłości i płodności, jaką winno ono implikować.

Źródłem własnym i oryginalnym środków uświęcających jest sakrament Małżeństwa, który podejmuje i specyfikuje łaskę uświęcającą Chrztu św., aby oczyścić i uświęcić miłość małżeńską¹⁸⁶. Małżeństwo chrześcijańskie niesie pomoc Bożą wspierającą ludzi w osiąganiu świętości chrześcijańskiej¹⁸⁷. Świętość pochodzi od Boga, który ustanowił związek małżeński, aby był przyczyną błogosławieństwa i wywierał wpływ na świętość rodziny chrześcijańskiej¹⁸⁸. Tak więc, w życiu sakramentalnym rodziny na pierwszym miejscu trzeba postawić przeżywanie przez małżonków samego sakramentu Małżeństwa. Łaska Chrystusa przenika i uświęca całe życie małżeńskie i rodzinne, zobowiązując do pielęgnowania autentycznej i głębokiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej¹⁸⁹.

Episkopat Polski ukazywał zarówno źródła uświęcenia małżeństwa i rodziny, jak również wzory do naśladowania. „Wzywam, byście zaprosili Jezusa i Maryję do swego domu, a Jezus i Maryja chętnie przybędą, gdy w sercach Waszych i w całym życiu Waszym rodzinnym będzie promieniować żywa wiara i wzajemna miłość”¹⁹⁰.

Według myśli Bożej rodzina jest instytucją, „w której rozróżnić możemy trzy poziomy. Tkwi ona korzeniami swymi w materialnym wszechświecie i uczestniczy w elementarnych jego siłach. Ciało i krew, cała bujna i gorąca sfera uczuć, dążeń i czynów zmierza do osiągnięcia celów dostępnych zmysłom. Ponad tą najbardziej uchwytą sferą materialną roznosi się poziom duchowy, rozleglejszy i wyższy. Jest to poziom działania ducha nieśmiertelnego. Ślepa siła instynktu ustępuje tutaj miejsca świadomości, gwałtowność pożądania zmienia się w szlachetną miłość, przyjemność przekształca się w zrozumienie i odczucie szczęścia. Pełnia jednak życia urzeczywistnia się na trzecim poziomie, kiedy życie Boże przebóstwem wszystkie niższe poziomy i ubogacza człowieka w wyższe siły i zasoby. Jeśli pragniemy trwałego odrodzenia i uświęcenia naszych rodzin, jeśli mają one być prawdziwie Bogiem silne, trzeba nam uzdrawiać rodziny na wszystkich trzech poziomach”¹⁹¹. Uzdrawienie i idące za nim odrodzenie człowieka jest dziełem Ducha Świętego¹⁹². Duch Święty „wie, czego dziś najbardziej potrzeba Kościołowi ożywiającemu i uświęcającemu zatrwożoną rodzinę ludzką”¹⁹³.

Bóg uświęcił małżeństwo i rodzinę przez to, że Syn Boży przyjął ciało ludzkie i stał się dzieckiem w małżeństwie. Jezus „wszedł w ciało ludzkie, do stajni betlejemskiej i w życie ziemskie, «by wszystko nowym uczynić», by odkupić i odnowić serce człowieka, by uświęcić rodzinę”¹⁹⁴.

Źródłem życia duchowego małżonków oraz rodzin jest sakrament Małżeństwa, o którym najczęściej wspominają biskupi w swoich listach. Sakrament ten daje nadprzyrodzoną jedność duchową, która uszlachetnia naturalny stosunek męża i żony i przemienia ich związek w instytucję Bożą. Ta łaska zdolna jest wyrwać małżonków z głęboko zakorzenionego egoizmu i powołać do ofiarnej służby dla ich dzieci, społeczeństwa, Narodu i Kościoła¹⁹⁵.

Rodzina chrześcijańska, zbudowana na Chrystusowym sakramencie Małżeństwa, czerpie z tego źródła siłę i pomoc¹⁹⁶, a łaska tego sakramentu pomnaża, potęguje i umacnia łaskę uświęcającą¹⁹⁷. Siły nadprzyrodzone płyną z sakramentu Małżeństwa i służą małżonkom do budowania harmonii przez wzajemną wyrozumiałość i zaufanie¹⁹⁸. Są one potrzebne do wiernego wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych i pamiętania o Tym, który ich umacnia¹⁹⁹.

Szczególną potrzebą chwili od zakończenia drugiej wojny światowej było napełnianie rodzin duchem Chrystusowym, Jego łaską i miłością, bo z Niego płynie moc ofiarna i gotowość do służby, a dolę ludzką czyni znośną i radosną²⁰⁰. Drogą do tego była częsta spowiedź i wspólne przyjmowanie Komunii św. przez rodziców i dzieci, a także przez poszczególnych członków rodziny²⁰¹. Biskupi podkreślali, że wspólnota rodzinna otrzymuje w ten sposób pomoc do naśladowania Chrystusa, który jest źródłem mocy rodzin w potrzebie. „Wszystko, co święte, jest Boże, a co jest Boże, jest mocne. (...) Rodzina katolicka – uświęcona – będzie Bogiem silna. (...) Jezus Chrystus, i tylko On, jako Zbawiciel wszelkiego istnienia, może uleczyć rodziny chore na brak miłości i sprawić, by zaczęły apostołować wśród innych rodzin, przekonując sobą, iż tam, gdzie jest Jezus Chrystus, jest i miłość, będąca owocem prawdy i prawa Bożego. Wszyscy, którzy słuchamy tych słów i rozważamy je w obecności Jezusa Chrystusa, prosimy Go, aby wszedł w nasze rodziny w nowym Roku Wielkiej Nowenny, uświęcił je i uczynił mocnymi. Takimi były zawsze rodziny ludu naszego przez szczerą wiarę bliskiego Bogu”²⁰².

Sakramentalne małżeństwo katolików ustawia ich przy kolebce Kościoła, gdzie rodzi się nowe życie i pogłębia troska o młode pokolenie dzieci Bożych na ziemi, o ich wierność Bogu, o życie według zasad chrześcijańskich i o uświęcenie doczesności²⁰³.

Dla uświęcenia rodziny Episkopat przeprowadza akcję osobistego poświęcenia się Sercu Jezusowemu i Jego intronizację w rodzinach²⁰⁴. Poświęcenie rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa (intronizacja) miało pomagać małżeństwom i rodzinom wypracować to, czego one najbardziej potrzebują: ofiarną miłość. Ponadto biskupi stawiają za wzór do naśladowania obok Jezusa, Matkę Najświętszą²⁰⁵, a także, bardzo często, Rodzinę z Nazaretu – jako ideał każdej rodziny ludzkiej. Ojcom wskazują ideał ojca – Ojca Niebieskiego oraz św. Józefa.

Świętość moralną każdego chrześcijanina tworzą dwa elementy: negatywny i pozytywny, z których pierwszy nakłada na chrześcijanina obowiązek zwalczania zła i unikania grzechu, a drugi pójścia za Chrystusem. Wewnętrzne i nadprzyrodzone upodobnienie się do Chrystusa jest dla chrześcijanina normą jego sposobu istnienia i działania. Powstaje w ten sposób najgłębsza i najbardziej osobowa wspólnota życia z Chrystusem. Życie chrześcijanina w Chrystusie ma się rozwijać w formach odpowiadających indywidualnym możliwościom każdego wchodzącego w orbitę tego przebogatego życia²⁰⁶. Obydwa te aspekty świętości moralnej występują w listach biskupów polskich równolegle. Wołanie o świętość małżeństwa, czystość ogniska domowego, akcentowanie wierności i nierozzerwalności małżeństwa zmierza do wyrobienia w małżonkach wzajemnej współodpowiedzialności za siebie, za trwałość ich wspólnoty, jak również za zbawienie, które mają sobie wzajemnie ułatwiać, zwłaszcza wtedy, gdy jedno z małżonków daje zgorszenie czy sprowadza drugą stronę na złą drogę²⁰⁷.

Druga wojna światowa doprowadziła do upadku obyczajów. Spustoszenie dotknęło szczególnie rodzinę, dlatego Episkopat Polski, ukazując skutki wojny, przypominał o świętości rodziny²⁰⁸. Prymas Tysiąclecia pragnął, aby rodzina polska była wierna Bogu i gotowa służyć Ojczyźnie²⁰⁹. Małżeństwo i rodzina są najlepszym środowiskiem uświęcenia zarówno małżonków, jak i dzieci, dlatego troska o trwałość i świętość tych wspólnot przewija się niemal poprzez wszystkie listy Episkopatu²¹⁰.

Wierność małżeńska jest obowiązkiem sumienia, a wszelkie grzechy małżonków są wykroczeniami przeciw

świętości małżeństwa. Dlatego „zamierzamy przyrzec Pannie Wiernej, że rodziny nasze dochowają wierności małżeńskiej i strzec będą swej czystości i jedności. Chcemy zerwać ze smutną sławą «narodu rozwodów i rozbitych małżeństw»²¹¹. Wyrazem troski o stan moralny rodziny jest potępienie przez biskupów rozmaitych wad zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet²¹². Biskupi szczególnie potępiali seksualizm i nadużywanie alkoholu. „Seksualizm zastępuje często miłość, zaś zamroczenie alkoholowe jest wstępem do deprawacji”²¹³. Członkowie Episkopatu Polski twierdzili, że „zdegradowane i sponiewierane jest pojęcie czystości. Traktuje się ją jako negację lub anachronizm, dla którego nie ma miejsca w dzisiejszym świecie. Przypomnieć musimy, że pełny sens czystości ujawnia się dopiero na tle miłości, bo zadaniem czystości jest wyzwolić miłość między mężczyzną a kobietą od postawy użycia, a uczynić ją prawdziwym «miłowaniem», to jest takim ich wzajemnym stosunkiem do siebie, który zgodny jest z naturą osoby i z jej istotną wartością. Prawdziwa czystość nie prowadzi do pogardy ciała ani do upośledzenia małżeństwa i życia płciowego. Przeciwnie, tylko czysta kobieta i czysty mężczyzna są zdolni do prawdziwej miłości i pełnego zjednoczenia w małżeństwie i rodzinie. Dopiero czyste spojrzenie i przeżycie miłości ukazują, że szczęście poszukiwane w małżeństwie i w rodzinie nie utożsamia się z sumą przyjemności, którą daje «ciało» we współżyciu mężczyzny i kobiety. Takie powierzchowne i fałszywe widzenie szczęścia przesłania prawdę, że mężczyzna i kobieta mogą i powinni szukać swego doczesnego, ziemskiego szczęścia w trwałym zjednoczeniu, które ma charakter osobowy; tym trwałym zjednoczeniem osobowym jest małżeństwo i rodzina”²¹⁴.

Ustanowiony przez Stwórcę małżeński związek mężczyzny i kobiety może i powinien darzyć szczęściem nie tylko samych małżonków, ale również ich dzieci²¹⁵. Biskupi wzywali małżonków do wierności łasce stanu, co ma się wyrażać poprzez ofiarowywanie siebie za współmałżonka na wzór Chrystusa, który ofiarował się za Kościół. Każda rodzina chrześcijańska, przez miłość małżonków, ma szerzyć miłość wokół siebie, wobec innych, bo to też jest warunek własnego szczęścia²¹⁶.

Małżonkowie uswięcają się w środowisku rodzinnym przez szacunek dla własnej godności²¹⁷ oraz przez wzajemny szacunek wobec siebie²¹⁸. Listy paterskie biskupów polskich wielokrotnie podkreślały godność kobiety i mężczyzny oraz zadanie współdziałania ich w małżeństwie, bo ta wspólnota jest społecznością przeznaczoną do wzajemnej pomocy jej członków²¹⁹.

Małżonkowie mogą – według biskupów – oczekiwać pomocy w kształtowaniu oblicza własnej rodziny od duszpasterzy²²⁰. Kard. Stefan Wyszyński zwraca się do kapłanów, aby mówili mężom katolickim o tym, że nie ma dla nich przywilejów zwalniających ich od przykazań Bożych i od służby Bożej; mają kochać swoje rodziny, pracować dla nich, szanować żony i unikać kłótni domowych. Kobietom należy przypominać o macierzyństwie i odpowiedzialności za życie. Na progu IV Roku Wielkiej Nowenny Prymas Polski Stefan Wyszyński postawił istotne pytania małżonkom²²¹. „Macie więc dochować wierności – wzywał Prymas – łasce stanu płynącej z sakramentu Małżeństwa, skoro zostaliście powołani przez Ojca niebieskiego do życia rodzinnego. Biskupi podkreślali, że małżonkowie mają czuwać nad tym, aby mąż oddawał życie swoje za małżonkę, podobnie jak Chrystus oddał je za Kościół (zob. Ef 5,25) oraz aby niewiasta zbawiana była przez rodzenie dzieci”²²². Małżonkowie muszą ukochać swoje dusze i pomagać sobie w zwalczaniu swych wad, wspierać się radą, współzawodniczyć z sobą o palmę pierwszeństwa w zdobywaniu cnót. Mąż dostrzeże wtedy w żonie dziecko Boże odkupione krwią Chrystusa, słabe wprawdzie, ale wspierane łaską Bożą w walce o zbawienie. To zrodzi ducha wyrozumienia, przebaczenia win, współczucia, a więc takie siły, które odwiodą od sponiewierania człowieka i od lekkomyślnego rozrywania węzła małżeńskiego. Przedmiotem ustawicznej troski Episkopatu Polski była atmosfera domu rodzinnego, gdyż jedynie dobry klimat rodziny chrześcijańskiej zadecyduje o świętości samych małżonków, jak i ich dzieci²²³.

Wśród wielu elementów wpływających na wytworzenie dobrego środowiska wychowawczego, zdrowej atmosfery, najczęściej powtarzają się w nauczaniu biskupów: więź małżeńsko-rodzinna oraz życie religijne, gdzie istotną rolę spełnia dobry przykład rodziców²²⁴.

Wszystkie sakramenty Kościoła włączone są w jakiś sposób w kapłańską funkcję rodziny. Jednak codzienne życie rodziny w szczególny sposób kształtuje Eucharystia. Dlatego skupimy się obecnie na tym sakramencie i jego

związku z małżeństwem i rodziną; związek ten dostrzegali w swoim nauczaniu biskupi polscy podczas Wielkiej Nowenny. Przeanalizujemy także istotną rolę modlitwy w życiu rodzinnym.

3.2. Eucharystia a małżeństwo i rodzina

Sakrament Małżeństwa jest powiązany z Eucharystią w zewnętrznej obrzędowości liturgicznej, aczkolwiek nie tylko. Eucharystia bowiem pogłębia jego charakter sakramentalny. Głęboka i wewnętrzna jest relacja pomiędzy tymi sakramentami²²⁵. Papież Jan Paweł II powiedział wprost, że jest ona „samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego” (FC, 57). Wewnętrzną więź Małżeństwa z Eucharystią wyjaśnia Ojciec Święty przy pomocy trzech idei: przymierza, wspólnoty i posłannictwa. Każda z rzeczywistości wyrażonych w tych pojęciach należy integralnie do wewnętrznej struktury tak Eucharystii, jak Małżeństwa. Każdy z tych dwóch sakramentów celebrytuje na swój sposób misterium zaślubin – zaślubiny Chrystusa z Kościołem w pamiętce ofiary eucharystycznej i sakramentalne zaślubiny małżonków chrześcijan. Oblubieńcze misterium związku Chrystusa z Kościołem wypełnia się w Misterium Paschalnym, a uobecnia w Eucharystii. Eucharystia i Małżeństwo są zatem w różny sposób razem włączone do Misterium Paschalnego.

Papież Paweł VI, w bezpośrednim związku z Soborem, wydał 3 IX 1965 r. encyklikę *Mysterium fidei* w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kulcie²²⁶. Papież przypomniał w niej, że Eucharystia jest tajemnicą wiary, wymagającą ze strony badacza pokornej uległości, mocnego trzymania się Bożego Objawienia i bronienia się przed racjonalizmem. Przypomniał, że Chrystus jest obecny w Eucharystii prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie. Obecność Jego jest trwała, rozciągająca się poza moment Komunii św. Stanowi ona podstawę do oddawania Eucharystii kultu uwielbienia, przechowywania jej w tabernakulach i zanoszenia do chorych²²⁷. W związku z tym biskupi polscy w swoim nauczaniu twierdzili, że duszpasterstwo eucharystyczne powinno być szkołą miłości dla wszystkich członków rodziny²²⁸, a Eucharystia powinna stawać się istotnym składnikiem życia religijnego rodziny²²⁹.

Przez sakrament Małżeństwa, jak to już wcześniej zostało powiedziane, małżonkowie wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą (Ef 5, 32)²³⁰. Prowadzi on do tego samego celu, co Eucharystia²³¹. Poprzez Eucharystię małżonkowie dostrzec mogą swoją godność i wielkość swego człowieczeństwa²³².

Misterium Paschalne pozwala zobaczyć związek Małżeństwa i Eucharystii wypływający z ofiarniczego charakteru obu tych sakramentów. Miłość małżeńska nie może istnieć bez ofiary. Ofiary zaś składane we Mszy św. należy rozumieć jako całkowitą ofiarę osobową, a nie można ich traktować w sposób rzeczowy, na podobieństwo prezentu składanego Bogu, którym byłoby Ciało i Krew Chrystusa, jako dar zastępczy²³³. Oddanie osobowe w życiu codziennym rodziny wyraża się między innymi w poświęceniu się matki dla dziecka oraz osobowym oddaniu się małżonków obejmującym całe ich życie. W ofierze mszalnej człowiek składa to, co ma najdroższego i najcenniejszego, składa dar z samego siebie, ze swojej wolności. To oddanie obejmuje całą historię człowieka, jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Obejmuje całą egzystencję i wszystkie sprawy życia codziennego²³⁴. Nietrudno zauważyć, że bardzo podobne cechy ma osobowe oddanie się małżonków i że w tym ofiarniczym charakterze małżeństwa widać związek z ofiarą Eucharystyczną.

Biskupi polscy wielokrotnie nauczali w okresie trwania Wielkiej Nowenny, że Eucharystia jest fundamentem wspólnotowego życia rodziny. Ciało Chrystusa, rzeczywiście obecne w Eucharystii, jest jednocześnie więzią jedności Boga z człowiekiem. Spożywając je, stajemy się sami Jego ciałem, stajemy się nim coraz bardziej i coraz bardziej upodabniamy się do Jednorodzonego, aby ostatecznie osiągnąć doskonałą z Nim jedność. W Eucharystii, która jest sakramentem miłości ustawicznie wzrastającej, i dochodzi do coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem. Sakrament Małżeństwa ma być również sakramentem doskonałej jedności i miłości. Wyraża on na swój sposób tajemnicę tę samą co Eucharystia: zaślubiny Chrystusa z Jego Kościołem. Stąd też istnieje w małżeństwie konieczność potwierdzania tej tajemnicy, „konieczność częstego przyjmowania Komunii św. przez małżonków”²²³⁵.

Według nauczania biskupów, częste przyjmowanie Komunii świętej przez członków rodziny sprawi, że „cała (...) rodzina ubogaci się w miłość Jezusa Chrystusa, która jest zawsze miłością ofiarną. Czyż tej miłości ofiarnej (...) w tak trudnym życiu małżeńskim i rodzinnym nie trzeba najwięcej?”²³⁶ Małżonkowie czerpią z Eucharystii pomoc i siły do wypełnienia zadań płynących z ich powołania, czyli do dochowania wierności swym obowiązkom rodzinnym oraz pokonywania napotykaných trudności²³⁷.

Małżeństwo chrześcijańskie bazuje na naturalnej miłości partnerów. Ta rzeczywistość ludzka i doczesna nabiera zakorzenienia sakramentalnego w Chrście św., a swój punkt kulminacyjny osiąga w Eucharystii. Tak więc główna rola, jaką spełnia Eucharystia w życiu małżeństwa i rodziny, polega właściwie na tym, że w członkach rodziny rozwija ona, pogłębia i doskonali zapoczątkowaną na Chrście św. przemianę w „nowego człowieka”²³⁸, zdolnego do prawdziwej miłości wzorowanej na miłości Chrystusa; miłości, która w najpełniejszy sposób ukazała się w Jezusie Chrystusie podczas Jego ofiary krzyżowej²³⁹. Według nauczania polskich biskupów tylko taka miłość może stanowić trwałą i nienaruszoną podstawę małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej. Miłość ofiarna i jedność doskonała, łącząca Chrystusa z Kościołem, ma być wzorem wzajemnej, ludzkiej miłości i całkowitego zjednoczenia małżonków, żyjących Eucharystią. Miłość ofiarna zajmuje miejsce miłości egoistycznej, która tak często niszczy życie małżeńskie. Małżonkowie przystępujący razem do Komunii świętej odnosić się powinni z głębokim szacunkiem do siebie wzajemnie, pamiętając, że i ich ciała karmione Eucharystią są świątynią Ducha Świętego²⁴⁰. Natomiast brak właściwie pojętej miłości lub niedostateczny jej rozwój jest główną przyczyną wszystkich trudności, o jakie potykają się ludzie w małżeństwie i rodzinie. Sami z siebie nie są oni zdolni do takiej miłości. Natomiast może ona być wynikiem Bożego działania²⁴¹. To działanie w szczególności dokonuje się przez Eucharystię. „największy dar Serca Jezusowego, użyczony nam po to, abyśmy napelniali się duchem Chrystusowym”²⁴².

Eucharystia chroni też małżonków przed zasklepieniem się w egoizmie małżeńskim i rodzinnym, przed zapatrzeniem się tylko w swoje sprawy; skłania do spojrzenia szerszego na innych ludzi, na inne rodziny, do zajęcia się ich sprawami; wychowuje do zgody i przyjaźni. Chrystus bowiem na tym świecie „jest nie tylko dla światła, ołtarzy, dla Eucharystii, ale jest dla codziennego, zwykłego życia”²⁴³. Eucharystia umożliwia małej wspólnotie chrześcijańskiej, jaką jest rodzina, łączność z innymi tego rodzaju wspólnotami w ramach wspólnoty parafialnej i wspólnoty całego Kościoła, chroni przed grożącą każdej małej wspólnotie możliwością zasklepienia się w sobie.

Eucharystia odgrywa bardzo znaczącą rolę w tworzeniu wspólnoty rodzinnej także w życiu dzieci. Wypada wspomnieć o polemikach toczących się w okresie Wielkiej Nowenny na temat wczesnego przyjmowania Komunii św. przez dzieci²⁴⁴. W instrukcji dotyczącej I Komunii św. wydanej w 1965 r. czytamy: „W przygotowaniu do Pierwszej Komunii św. trzeba ukazać łączność Komunii św. z Ofiarą Mszy św. Ukazanie Komunii św. na tle zasadniczych części Ofiary Eucharystycznej wprowadza dziecko w Ofiarę Chrystusa Pana i uczy składać drobne ofiary życiowe. Dziecko ofiarujące wraz z całym Kościołem Bogu Ojcu Chrystusa Pana ma się łączyć z tą Ofiarą, przynosząc jakiś swój dar. Najbardziej należy zachęcać, by się wiązał z miłością bliźniego”²⁴⁵. Istotnym zagadnieniem nauczających było „uczynić wszystko, żeby uwagę dziecka skupić na tym przeżyciu duchowym, jakim powinno być to pierwsze w życiu osobiste spotkanie się z Chrystusem eucharystycznym. Kierując się wiarą, dziecko powinno być tak usposobione, żeby tęskniło za Panem Jezusem, żeby umiało wyrazić Mu swą miłość i zdobyć się na przyrzeczenie wierności. Dobrze jest, jeśli z okazji swej Pierwszej Komunii św. dziecko ma przy sobie oboje rodziców, również przystępujących do stołu Pańskiego”²⁴⁶.

Eucharystia, jako radosne świętowanie zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, nad egoizmem, jest doświadczeniem miłości Chrystusa i narzędziem, przez które Chrystus stwarza taką miłość między małżonkami i członkami rodziny, bo „w przyjęciu Komunii świętej nasze spotkanie z Jezusem Chrystusem jest najbliższe i najgłębsze”²⁴⁷. Na tym polega jej znaczenie i w tym również wyraża się ścisły związek małżeństwa z Eucharystią. Istotnym więc składnikiem życia religijnego w małżeństwie jest trwanie w stanie życia nadprzyrodzonego, trwanie w miłości Bożej, co i dla wspólnej miłości małżonków i dla dzieci wychowywanych przez rodziców, uświęconych przez związek małżeński, ma znaczenie zasadnicze. Regularne sakramentalne życie umożliwia trwanie w łasce Bożej.

3.3. Modlitwa rodzinna

Rodzina pełni misję kapłańską nie tylko przez sprawowanie Eucharystii oraz innych sakramentów, i własną ofiarę złożoną na chwałę Bożą, ale również przez życie modlitwy, poprzez modlitewny dialog z Ojcem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Biskupi polscy w nauczaniu przygotowującym Naród do Millenium dużo uwagi poświęcili modlitwie, w tym także modlitwie w rodzinach. Przypominali oni, że modlitwa jest tym wymiarem, który wprowadza prawdę do domu, który sprawia, że wszyscy członkowie rodziny czują się zbratani w błaganu Boga o przebaczenie własnych braków, w którym uzyskuje się prawdziwy pokój duszy. Z modlitwy osobistej rodzi się modlitwa małżonków i modlitwa rodzinna. Modlitwa rodzinna ma swoje cechy charakterystyczne. Jest modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci²⁴⁸. „Piękny jest i dla Pana Boga bardzo miły zwyczaj wspólnego odmawiania modlitw w rodzinach. Choćby to był krótki poranny i wieczorny paciorek, gdy jednak wspólnie jest odmówiony, będzie na pewno przez Boga wysłuchany. «Albowiem gdzie są dwaj, albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem w pośrodku nich» (Mt 18, 20) – mówi Pan Jezus. Należałoby usilnie dążyć do wspólnego odmawiania modlitwy w naszych rodzinach, by w myśl powyższego oświadczenia naszego Zbawiciela, zapewnić sobie obecność Jezusa podczas naszej modlitwy, oraz wysłuchanie tych krótkich naszych prośb i dziękczynień, przez nasze rodziny katolickie do Boga zanoszonych²⁴⁹. Rodzina katolicka staje się przybytkiem Pańskim szczególnie podczas wspólnej modlitwy²⁵⁰. Dlatego biskupi polscy wzywali rodziny, aby umacniały się siłą Bożą, płynącą z modlitwy²⁵¹. Nawoływali, by w domu rodzinnym przygotowywać się do liturgii sprawowanej w Kościele, a jednocześnie tę liturgię niejako kontynuować²⁵². Wskazywali, że wzorem postawy modlitewnej dla małżonków powinna być Święta Rodzina²⁵³.

Biskupi w modlitwie małżeńskiej dostrzegali środek uprzywilejowany do wydobycia z sakramentu Małżeństwa łask, które w sobie zawiera; jest tym wyznacznikiem, który kształtuje małżonków jako «jedną duszę». W ten sposób jedynie pośród tych, którzy razem się modlą, jest możliwa nadprzyrodzona i intymna więź, która promieniuje następnie na całe otoczenie²⁵⁴. Nauczali, że rodzice powinni modlić się za swoje dzieci. Na mocy swej godności i misji kapłańskiej rodzice chrześcijańscy zgodnie, z otrzymaną na Chrzcie św. wiarą, mają szczególne zadanie uczyć dzieci od ich najwcześniejszych lat życia modlitwy, wprowadzać je stopniowo w odkrywanie Bożego misterium i osobistej z Nim rozmowy. Bp Edmund Nowicki zachęcał: „Drodzy Rodzice, wstawiajcie się do Boga codziennie za dziećmi Waszymi. Czekają je przecież ciężkie próby, a modlitwa potęgą jest²⁵⁵. Biskupi wzywali także młodzież do postawy modlitewnej²⁵⁶.

Okazję szczególną do modlitwy w rodzinach i za rodziny dostrzegali biskupi w celebracji świąt kościelnych, a szczególnie uroczystości Świętej Rodziny²⁵⁷. Natomiast w powszechnym, codziennym życiu, w okresie Wielkiej Nowenny, do form modlitwy rodzinnej szczególnie zalecali włączyć: codzienny paciierz razem odmawiany²⁵⁸; różaniec²⁵⁹; Apel Jasnogórski²⁶⁰; Anioł Pański²⁶¹; modlitwy do Serca Pana Jezusa²⁶². Według wskazówek nauczających biskupów wieczornej modlitwy rodzinnej miało towarzyszyć błogosławieństwo udzielane przez rodziców swoim dzieciom. Biskupi zachęcali, aby „odmówić w gronie rodzinnym wspólną modlitwę, zwłaszcza przed spoczynkiem wieczornym. Jedna dziesiątka różańca odmówiona przez ojca wspólnie z rodziną, błogosławieństwo matki skreślone nad główką dziecka przed snem byłoby właściwym zakończeniem takiego dnia²⁶³. Biskupi mówili o pewnej atmosferze domu rodzinnego, gdzie wspólna modlitwa ma swoje stałe miejsce²⁶⁴.

Warto też wspomnieć, że w okresie Wielkiej Nowenny biskupi polscy, biorąc udział w sesjach Soboru Watykańskiego II, pracowali, wspólnie z papieżem Pawłem VI, nad odnowieniem i przystosowaniem Kościoła do współczesnych warunków. W związku z tym Episkopat Polski, w specjalnym wezwaniu, prosił ich o wsparcie modlitewne, zwłaszcza we wspólnej modlitwie w rodzinach²⁶⁵.

4. RODZINA MIEJSCEM WYCHOWANIA

Współcześni socjologowie proponują wiele definicji pojęcia „rodzina”²⁶⁶. Rodzina we właściwym znaczeniu oznacza „grupę społeczną złożoną z rodziców i ich dzieci”²⁶⁷. Człowiek jawi się więc jako istota „rodzinna”. Rodzina w ujęciu chrześcijańskim jest nie tylko instytucją, ale „całym światem” stworzonym przez Boga i zamieszkałym przez Tróję Świętą. Stąd na określenie rodziny najczęściej używa się obecnie soborowej definicji „wspólnota życia i miłości”. Takie imię nadane rodzinie mówi o jej powołaniu i o zadaniach. Drugie, bardzo bliskie, ale nie tożsame,

pojęcie nazywa rodzinę „komunią osób”. Podkreśla się wtedy sposób bytowania męża i żony, ich wzajemne odniesienia. Tak więc rodzina jawi się jako związek osób połączonych wzajemnym obdarowaniem²⁶⁸. Jest też ona ścisłym zespoleniem historii świeckiej i historii zbawienia, obie te płaszczyzny krzyżują się w szczególności w rodzinie. Dostrzeżmy najpierw jej komunijny, społeczny charakter, odczytany z nauczania biskupów polskich w okresie Wielkiej Nowenny.

4.1. Społeczny charakter rodziny

Święty Tomasz z Akwinu traktuje rodzinę jako wspólnotę naturalną, charakteryzującą się swoją „codziennością”²⁶⁹. W wyjaśnieniu św. Tomasz dodaje, że rodzina jest wspólnotą pracy, która ma na celu zaspokojenie jej potrzeb życiowych (*ad necessitatem vitae*), wspólnotą posiłków i wspólnym przebywaniem w jednym domu. Innymi słowy jest wspólnotą życia codziennego. Z tego względu ma ona swoją organizację i hierarchię władzy. Jest więc nie tylko wspólnotą osób ludzkich, ale także społecznością, i to społecznością konieczną, gdyż bez niej nie może być utrzymane życie i zachowany rodzaj ludzki.

Podstawą rodziny jest małżeństwo²⁷⁰. Główną treścią więzi rodzinnej powinna być przede wszystkim miłość. Można o niej powiedzieć, że stanowi ona istotę związku społeczności rodzinnej²⁷¹. Ta miłość rodzinna musi się wszakże rozwijać, gdyż inaczej grozi jej osłabienie, a nawet zamarcie. Życie rodziny nie kończy się na jednym pokoleniu. Dzięki więzom krwi związki rodzinne obejmują kilka pokoleń. Katolicka nauka społeczna traktuje rodzinę jako zjawisko dynamiczne²⁷². Staje się to szczególnie wyraźne na przykładzie problemu społecznej funkcji rodziny²⁷³.

Ponieważ rodzina jest społecznością powstającą z prawa natury, podstawą prawną istnienia rodziny, życia rodzinnego jest prawo naturalne. Każde prawo nakłada jednak obowiązki, które skłaniają do realizacji tego prawa w życiu ludzkim. Obowiązki ciężące na rodzinie mają swoje źródło w prawie naturalnym, stąd ich wielkie znaczenie i wysoka godność.

Ks. Czesław Bartnik wydobyl i ułożył z pism prymasa Wyszyńskiego kartę praw rodziny, w której zawarte są prawa jej przysługujące²⁷⁴. Wobec własnych dzieci rodzice mają dwa podstawowe obowiązki: urodzenia i wychowania²⁷⁵. Są to jednocześnie główne zadania społeczne rodziny. W okresie przedsoborowym podkreślano, że pierwszorzędnym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie dzieci²⁷⁶, zaś drugorzędnym jego celem jest okazywanie sobie wzajemnej pomocy przez małżonków²⁷⁷.

Po zrodzeniu dzieci naczelnym zadaniem rodziców staje się więc ich wszechstronne wychowanie, obejmujące stronę fizyczną i umysłową oraz koronujące osobowość – wychowanie religijne i moralne²⁷⁸. „Rodzina rodzi człowieka dla społeczności, królestwa Bożego, Kościoła, posłannictwa życia, a zarazem przyprowadza te wszystkie światy do każdego ze swych członków, głównie do dziecka, powierzając mu niejako ten świat jako osobisty dar Boży. Nie można jej zredukować do rzeczywistości wyłącznie biologicznej czy materialnej. Jest bowiem wielkim „światem” społecznym, psychicznym, duchowym i religijnym”²⁷⁹. Śledząc nauczanie prymasa Wyszyńskiego, wchodzimy w zakres tematyki relacji rodzicielskich, którą zamierzamy rozważyć od strony teologicznej, zgodnie z zamiarem tej części pracy. Będzie więc tu mowa o ojcostwie i macierzyństwie oraz o dziecku i jego wychowaniu²⁸⁰. Wskażemy tu myśl biskupów polskich wynikającą z ich nauczania podczas Wielkiej Nowenny²⁸¹. Należy zaznaczyć na wstępie, że światłem tu będzie także teologia kobiety i mężczyzny, która – według ks. B. Mierzwińskiego – niejednokrotnie się rozwinęła, na niekorzyść teologii mężczyzny²⁸².

Rodzicielstwo (ojcostwo i macierzyństwo) ukazuje wielki przywilej człowieka. Jest nim współpraca stworzenia ze Stwórcą w powoływaniu do życia ludzi, którzy mają żyć wiecznie. Jest ono zarazem „wielką tajemnicą” (Ef 5, 32)²⁸³, której wyjaśnienie traktujemy jako wyzwanie naukowe. Podejmujemy teraz próbę odczytania tej tajemnicy w świetle Objawienia, bazując na nauczaniu biskupów polskich w okresie Wielkiej Nowenny.

4.2. Ojcostwo

Słowa „ojciec”, „ojcostwo” należą do kategorii pojęć podstawowych i dlatego są trudne do zdefiniowania²⁸⁴. Istnieje tendencja, by analizować pojęcie „ojcostwo” wyłącznie w aspekcie biologicznym, psychologicznym, socjologicznym czy prawnym. Żaden z tych aspektów nie ujmuje jednak ani najgłębszej istoty, ani całokształtu elementów tworzących dojrzałą osobę płci męskiej, jednoczącą się z osobą płci żeńskiej i powołującą z nią nowe życie do istnienia.

Ojcostwo jest specyficzną rolą, powołaniem²⁸⁵ mężczyzny i oznacza: zajęcie właściwego sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie; poczęcie dziecka (dzieci); otoczenie tych dzieci i ich matkę miłością; utrzymanie i wyżywienie członków rodziny; wychowywanie dzieci²⁸⁶. Ponieważ rodzicielstwo jest uczestnictwem w Bożym ojcostwie, płynie z niego wielka godność ojca i matki oraz ich autorytet wychowawczy²⁸⁷.

Ojcostwo ludzkie jest odbiciem ojcostwa Bożego i realizacją powołania mężczyzny. Związek ojcostwa Bożego i ludzkiego ukazuje Pismo Święte.

Biblia podaje obraz ojca, który odgrywa podstawową, wiodącą rolę w rodzinie. Eksponuje ona funkcję religijną ojca w rodzinie starotestamentalnej. W mentalności Izraelity autorytet ojca pochodził od samego Boga. Ojciec był wobec członków swej rodziny wyrazicielem woli Jahwe, stał na straży Jego przykazań, a równocześnie w imieniu całej rodziny zwracał się do Jahwe z wyrazami należnego kultu. Także Nowy Testament sięgał do pojęcia Boga jako Ojca²⁸⁸. Prawda, że Bóg jest Ojcem człowieka, Ojcem kochającym i bliskim, jest jedną z podstawowych prawd Chrystusowej Dobrej Nowiny. W refleksji teologicznej, zestawiając ojcostwo Boże i ludzkie, używamy języka analogii. Wiara nam mówi, że nie zrozumiemy w pełni ojcostwa ludzkiego i jego najgłębszego sensu bez spojrzenia na ojcostwo Boże. On jest przede wszystkim Ojcem, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo (por. Ef 3, 15)²⁸⁹. Prawda o ojcostwie Bożym jest centralną myślą Ewangelii. Ma ona szczególny charakter w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, który jest Jednorodzoną Synem Bożym, ale dotyczy w sposób analogiczny także ludzi: „Wy zatem tak się módlcie: «Ojcze nasz, który jesteś w niebie»” (Mt 6, 8–9) – tak brzmi polecenie skierowane do apostołów. Prawdę tę wykladał prymas Stefan Wyszyński w swoim nauczaniu²⁹⁰, w czym wspierał go cały Episkopat Polski.

Ojcostwo ludzkie polega na odbiciu i naśladowaniu ojcostwa Bożego. Biblijną ilustracją tej prawdy stanowi przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15, 11–32), którą wielu egzegetów określa jako przypowieść o Miłosiernym Ojcu. Dlatego wszelkie prądy, które przekreślają prawdę, że Bóg jest naszym Ojcem, równocześnie przekreślają najgłębszy sens i godność ojcostwa ludzkiego oraz *vice versa*: jeśli odrzucimy czy zniekształcimy ojcostwo ludzkie, nie zrozumiemy sensu ojcostwa Bożego. Ojcostwo ludzkie jest zaszczytem, gdyż „Bóg sam przyznaje się do jego ojcostwa. Współdział człowieka w tym ojcostwie Bożym jest – w porządku przyrodzonym – największym zaszczytem człowieka, wielkim dowodem zaufania Bożego i źródłem zasługi. Wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi pochodzi od Bożego ojcostwa, a sprawowanie zadań ojca na ziemi najwięcej upodabnia do ojcostwa Bożego”²⁹¹.

Boże ojcostwo jest transcendentnym źródłem wszelkiego ojcostwa²⁹², a szczególnie ludzkiego ojcostwa i macierzyństwa. Ono nie zawodzi, w odróżnieniu od ojcostwa ludzkiego²⁹³. Wpatrując się w nie z miłością, ojcowie winni poczuć zobowiązanie do ponownego odkrycia swojego powołania²⁹⁴. Tak więc, podstawową metodą uświadomienia sobie roli mężczyzny ojca jest wpatrywanie się w Boga Ojca poprzez Jezusa Chrystusa i pełnienie analogicznych funkcji w zakresie ludzkich możliwości. Biskupi podkreślali w swoim nauczaniu aspekt kapłański ojcostwa²⁹⁵.

Na podstawową rolę (teologia nazywa to powołaniem) mężczyzny, jaką jest ojcostwo²⁹⁶, składają się konkretne funkcje, a z każdej z tych funkcji wypływają określone zadania. Wszystkie funkcje ojca w rodzinie (wymiar powołania) można sprowadzić do trzech podstawowych: prokreacyjnej, wychowawczej, utrzymania i ochrony rodziny. W XX w. funkcje ojcowskie poddano radykalnym przeobrażeniom pod wpływem przemian w społeczeństwie. Wśród przyczyn, które doprowadziły do ewolucji w rozumieniu i realizacji funkcji ojcowskich, można wymienić: szybki rozwój przemysłu i urbanizacji, ruchy feministyczne, bunt młodego pokolenia, wpływ

psychoanalizy, kryzys małżeństwa i rodziny. Ewolucja funkcji ojcowskich nie ma jednolitego oblicza. Są przemiany pozytywne, ale jest też wiele aspektów negatywnych, zwłaszcza tych, które doprowadziły do zaburzeń w tożsamości mężczyzny i kryzysu jego autorytetu w rodzinie. Kościół katolicki w refleksji nad godnością ojcostwa podkreśla znaczenie Chrystusa, który objawił nam Ojca²⁹⁷. Dlatego też dziecko nie należy w pełni do rodziców ziemskich, ale do Boga–Ojca²⁹⁸. Bóg swoim ojcostwem otacza opieką sprawy rodziny, co przypomniał prymas Wyszyński: „Ojciec Niebieski obmyślił swojemu Synowi na ziemi życie rodzinne i atmosferę rodzinną. Przez dzieło Wcielenia urealnił wszystkie sprawy ziemskie dotyczące rodziny, uświęcił je i otoczył je nimbem Ojcostwa własnego”²⁹⁹.

Biskupi polscy podkreślali także znaczenie osoby świętego Józefa, jako wzoru ojcostwa³⁰⁰. Ks. B. Mierziński, znawca tego zagadnienia, przestrzega: „Korzystając z analogii w odniesieniu do św. Józefa, należy jednak zachować daleko idący krytycyzm. Inaczej doszlibyśmy do pochopnych, niczym nieuzasadnionych wniosków”³⁰¹. Analiza nauczania biskupów polskich z okresu Wielkiej Nowenny na temat tej analogii pozwala stwierdzić, że ich myślenie było właściwe i wydobywało istotne treści. Postać Cieśli z Nazaretu, jak go określa Biblia, skłania do analizy różnych aspektów ojcostwa. Choć nie był „biologicznym” ojcem Jezusa Chrystusa, to jednak z woli Bożej spełniał wobec Niego wszystkie funkcje ojcowskie w sposób doskonały, jako głowa Świętej Rodziny.

Ojcostwo jest specyficznym powołaniem mężczyzny i realizuje się przez: zajęcie właściwego sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie oraz podjęcie za nie odpowiedzialności, zwłaszcza w zakresie utrzymania i wychowania³⁰². „Ojciec dostarcza także dziecku tych bodźców i wzorów, w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zupełnie lub w tak szerokim zakresie jemu oferować”³⁰³. Ojcostwo wnosi sobie właściwe cechy. „Męska dobroć i szlachetność ojca ma w sobie jakąś szczególną siłę oddziaływania. Swym ramieniem obowiązany jest wspierać matkę w jej staraniach i zabiegach o dobre wychowanie potomstwa”³⁰⁴.

Podstawowy, ale bardzo uproszczony jest podział na ojcostwo biologiczne (inaczej nazywane fizycznym, naturalnym) oraz ojcostwo duchowe (nie należy go mylić z analogicznym pojęciem ojcostwa duchowego w teologii życia wewnętrznego). Słuszniej byłoby mówić o dwóch aspektach ojcostwa: biologicznym i duchowym.

Pierwszym, choć nie najważniejszym, elementem, który pojawia się, gdy mówimy o ojcostwie, jest aspekt biologiczny. Stanowił on podstawę „więzów krwi”, pokrewieństwa. Mężczyzna wspólnie z kobietą daje początek dziecku, „rodzi” nowe życie – jest więc „rodzicielem” (*genitor*). Naturalną przyczyną realizacji ojcostwa biologicznego jest akt małżeński, w trakcie którego dochodzi do połączenia dwóch komórek męskiej i żeńskiej, czyli do zapłodnienia. W odniesieniu do człowieka już sam biologiczny akt poczęcia nowego życia ma zupełnie inny charakter niż u zwierząt, mimo fizjologicznego podobieństwa. Najgłębsza bowiem treść tego aktu i jego skutki przekraczają u ludzi wyłącznie biologiczny. Akt biologiczny powinien być w swej istocie *actus humanus* – aktem na wskroś ludzkim. W świadomości mężczyzny i kobiety powinien on być aktem tworzenia nowego człowieka (wiara dodaje: aktem współtworzenia z Bogiem). Biologiczny fakt ojcostwa ma wpływ na psychikę wszystkich trzech osób: mężczyzny, kobiety i ich dziecka³⁰⁵.

Oprócz aspektu biologicznego ojcostwo posiada aspekt prawny. Małżeństwo rodziców gwarantuje dziecku tzw. „prawo pochodzenie”, umiejscowienie go w ramach struktury społecznej z zagwarantowaną odpowiednią pozycją społeczną. Ważniejsze jest z tego punktu widzenia prawne ojcostwo niż ojcostwo biologiczne. W niektórych państwach ojcostwo biologiczne nie daje żadnych uprawnień w stosunku do dziecka i dziecka w stosunku do ojca. Pełnię władzy i obowiązków powierza społeczeństwo prawnemu ojcu. Taka sytuacja powinna należeć do wyjątków. Najlepiej jest dla dziecka i całej rodziny, jeśli jeden i ten sam mężczyzna jest zarazem ojcem biologicznym i prawnym.

Obecność mężczyzny, męża-ojca, jest konieczna dla normalnego życia rodziny, zarówno dla żony-matki, jak i dla dzieci; obecność ta nie może być tylko pasywna, fizyczna. Potrzebne jest czynne zaangażowanie się ojca w funkcjonowanie rodziny, a zwłaszcza w proces wychowania dzieci. Na psychikę dziecka, na jego rozwój negatywny wpływ ma nie tylko nieobecność ojca, lecz także patologia ojcostwa, to znaczy ojciec niewykonyjący swoich funkcji, czy też wykonujący je w sposób niewłaściwy³⁰⁶; w myśl zasady identyfikacji płci, nieobecność ojca pozostawia większe ślady w psychice syna niż w psychice córki; ujemne skutki zależą przede wszystkim od

postawy, jaką przyjmie matka, następnie od wieku dziecka (w zasadzie: im młodsze, tym głębsze skutki) oraz od czasu nieobecności ojca. Należy za wszelką cenę zapewnić rodzinie i ułatwić mężczyźnie specyficznie ojcowską rolę w procesie wychowania dziecka.

Tak więc, zasadnicza rola ojca polega na trosce o właściwy i pełny rozwój nowego życia, jakim jest dziecko. W pewnym sensie jest to nieustanne rodzenie, wskazujące na duchowy aspekt ojcostwa. To właśnie ten duchowy aspekt ojcostwa wiąże mężczyznę w sposób głęboki i trwały z rodziną. Bez rodziny mógłby on być jedynie ojcem „biologicznym”. Mężczyzna aktualizuje swoje ojcostwo, nadając mu nowy wymiar, dzięki trwałej więzi z kobietą, która jest jego żoną, a zwłaszcza matką jego dzieci³⁰⁷. Kardynał Stefan Wyszyński zauważył, że w tym duchowym wymiarze współpracują z ojcami rodzonymi ojcowie duchowni³⁰⁸. Dostrzegł, że relacje między ojcem i dzieckiem ubogacają obie strony. Dziecko nie istniałoby, nie rozwinęłoby się normalnie, gdyby nie aktywna obecność ojca³⁰⁹. Dziecko ze swej strony wywiera istotny wpływ na życie mężczyzny, na rozwój jego psychiki i osobowości. Można powiedzieć, że to żona i dzieci czynią mężczyznę ojcem.

4.3. Macierzyństwo

Macierzyństwo jest stanem, w jaki wchodzi matka, gdy poczyną życie³¹⁰. Jest to najbardziej zaszczytne powołanie pochodzące od Boga–Ojca³¹¹. Nie matka jednak stwarza życie. Dawcą życia jest Bóg³¹². Dlatego prawdę o każdej matce oddają słowa: „otrzymałam człowieka od Pana” (Rdz 4, 1). To w małżeństwie Bóg zawiera kobietę mężczyźnie, a mężczyznę kobiecie. Obojgu zaś zawiera nowe życie. Bp Paweł Tadeusz Zakrzewski nazywa macierzyństwo „kwiatem małżeństwa”³¹³. Wiąże się ono z ojcostwem i posiada swoją godność, wymiar prawny oraz określa powołanie kobiety³¹⁴. „Jesteście powołani Małżonki i Mężowie – stwierdził Prymas Stefan Wyszyński – aby z waszego związku, z tego zespołu, który sam Bóg uczynił dla waszych dzieci w Jego zastępstwie, rozdziło się życie i obfitowało”³¹⁵.

Macierzyństwo jest cielesne i duchowe. Pierwsze dotyczy przekazania biologicznego życia, zrodzenia fizjologicznego³¹⁶. „Kobieta jest stworzona, by być matką. Jeżeli nią jeszcze nie jest a tym więcej, jeżeli nigdy nie będzie naturalną matką, trzeba jej pokazać wielkość i prawdziwe piękno macierzyństwa duchowego, aby ją utrzymać w równowadze duchowej, a przede wszystkim aby jej umożliwić rozwój tych wszystkich talentów, które Bóg złożył w jej sercu”³¹⁷. W tym znaczeniu dziecko jest niemal całkowicie zależne od swojej matki³¹⁸. Macierzyństwo zaś duchowe oznacza przekazywanie życia Bożego³¹⁹. Dokonuje się ono w procesie wychowania dziecka, ku pełni człowieczeństwa³²⁰. Biskupi polscy w okresie Wielkiej Nowenny często podkreślali ten aspekt³²¹. Matki wraz z ojcami mają się troszczyć o rozwój życia religijnego swoich dzieci³²². Ten obowiązek wynika z zawartego sakramentalnego związku małżeńskiego. Matki tę misję mają też spełniać z faktu przynależności do Kościoła. „Przez sakrament Małżeństwa – nauczał Prymas Tysiąclecia – rozpoczynacie pracę Kościoła nad religijnym wychowaniem dzieci. O tym pamiętajcie!”³²³

Drogę macierzyństwa duchowego w Kościele otwiera Maryja, Matka Jezusa Chrystusa³²⁴. W niej też godność matki i macierzyństwa ludzkiego osiąga swój szczyt i ukazuje jej ostateczne ukierunkowanie. Dlatego też, przypomina Prymas Wyszyński, mówimy ze czcią i szacunkiem – matka nasza. Nie umiemy nigdy nawet pomyśleć o niej nic złego. Patrzymy na nią z taką nabożną czcią, jak byśmy mieli przed oczyma Matkę Boga. (...) Z czci dla tych dwojga – Maryi i Józefa – wywyższonych na ołtarze, kształcimy w sobie cześć dla naszej matki. Cześć matki, na wzór Matki Boga, jest szczególną cechą duchowości, kultury i cywilizacji Narodu polskiego³²⁵. Tajemnica Maryi, według nauczania biskupów polskich, powinna być „motywy towarzyszącym” rozważaniom na temat znaczenia słowa „matka” czy też „macierzyństwo”.

Maryja, jako wzór macierzyństwa, pozwala też zrozumieć, na czym polega macierzyństwo w przypadku rezygnacji z macierzyństwa fizycznego, czyli dziewictwa³²⁶. Taki wybór kobiety pozwala doświadczyć macierzyństwa „wedle Ducha” (por. Rz 8, 4) na wzór Maryi³²⁷. Ale ten aspekt dziewiczy powinien być także obecny, według nauczania biskupów polskich, w powołaniu małżeńskim³²⁸. „Dziewictwo – jak stwierdził bp Eugeniusz Baziak – które było czczone nawet u starożytnych pogan, bywa wyśmiewane, a macierzyństwo, przed którym

uczciwy człowiek chyli się jak przed świętością, bywa nadużywane, a często hańbione. W imię mody, sztuki i rozrywek poniża się godność kobiety³²⁹.

Biskupi polscy nie ustawali w okresie Wielkiej Nowenny wzywać ludzi wierzących, aby, wpatrzeni w macierzyństwo Maryi, uczyli się być dziećmi Bożymi poprzez „całkowicie dobrowolne oddanie się z miłości w słodką, macierzyńską niewolę najlepszej i ukochanej Matki z zapewnieniem Jej o naszym posłuszeństwie i z myślą, że przez Nią samemu Bogu z radością się oddajemy”³³⁰. Jak to już zostało wykazane w pierwszej części niniejszej rozprawy, na idei macierzyństwa Maryi została zbudowana cała koncepcja Wielkiej Nowenny i inicjatyw jej towarzyszących (Śluby Jasnogórskie, peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego i inne)³³¹. Oto jedno z wezwań, tak często w owym okresie ponawianych przez Prymasa Tysiąclecia: „Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny! Pod Twoją macierzyńską opiekę oddajemy nasze rodziny, aby przez Ciebie odrodziły się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej”³³². Naród polski czynił to wszystko, mając głębokie przekonanie, że „macierzyński wpływ Maryi towarzyszy nam poprzez całe nasze życie na ziemi od chwili naszych narodzin do wiecznej szczęśliwości przez śmierć bogobojną”³³³.

Podobnie jak ojcostwo, także macierzyństwo, będące stwórczym dziełem człowieka realizowanym w małżeństwie, jest swoistym udziałem w dziele stwórczym Boga, jego przedłużeniem i wyrazem służby małżonki zgodnie

z Bożym nakazem zaludniania ziemi i czynienia jej sobie poddaną (por. Rdz 1, 28). Chwałą macierzyństwa, głosił prymas Wyszyński, jest jej uczestnictwo w Ojcostwie Boga poprzez poczęcie i zrodzenie człowieka³³⁴. Tak rozumiane macierzyństwo posiada znamiona zbawcze w całej historii relacji Boga z ludźmi. Ten udział w Boskiej mocy stwórczej, wsparty łaskami, stanowi wyjątkowe i niepowtarzalne powołanie, możliwe do realizacji zgodnie z wolą Boga tylko i wyłącznie w małżeństwie. Jedyne bowiem małżeństwo jest właściwym środowiskiem stwarzającym nowych synów Kościoła i świata³³⁵. Człowiek, jako ojciec i matka, staje się współpracownikiem miłości Boga-Stwórcy i dzięki temu współtwórcą Jego dzieła w świecie. Macierzyństwo w sensie osobowym nieodłącznie związane jest z bezinteresownym darem z siebie samego, które łączy się z ofiarą: „Prawdziwa miłość bowiem jest nierozzerwalnie złączona z ofiarą. Tak będzie i tak być musi również z naszą miłością”³³⁶. W tym sensie, poprzez obdarowanie sobą, otwiera się w tych, wobec których jest ono darem, perspektywa odszukania własnej tożsamości, tego kim się jest i po co się jest. „Dziecku najbardziej potrzebna jest matka – twierdził prymas Stefan Wyszyński. (...) Najwspanialszą pomoc otrzymujemy właśnie od naszych matek”³³⁷. Matka jest też potrzebna szczególnie w wieku dorastania³³⁸. Nie należy zapominać, że przez macierzyńską troskę matki działa sama Matka Boża. „Macierzyńskie dłonie Marii wlewają tyle ukojenia przez ręce kochających nas matek”³³⁹. Również dla samej kobiety, która poczęła życie, macierzyństwo jest wezwaniem do osobistego rozwoju³⁴⁰.

Warto jeszcze dodać, że w okresie Wielkiej Nowenny szerzone były wzorce świeckiego podejścia do spraw macierzyństwa³⁴¹. Episkopat Polski przestrzegał ludzi wierzących przed tym spłaszczonym obrazem macierzyństwa, zagrażającym godności kobiety³⁴².

4.4. Wychowanie w rodzinie

Wychowanie³⁴³ jest tematem bardzo często poruszonym przez Urząd Nauczycielski Kościoła katolickiego, jednak zagadnienie to, chociaż wielokrotnie było podejmowane, nie zostało w okresie przedsoborowym opracowane wyczerpująco³⁴⁴. Problem ten poruszył ks. S. Dziekoński, który napisał: „Brakuje jednak opracowań, które przedstawiałyby całokształt rozwoju wychowawczej misji Kościoła od początku wieku XIX do Vaticanum II na temat natury wychowania”³⁴⁵. Jego opracowanie: *Wychowanie w nauczaniu Kościoła od XIX w. do Soboru Watykańskiego II* wychodzi temu naprzeciw, ale nie uwzględnia w szerszym znaczeniu nauczania biskupów polskich. O tym nauczaniu mówi natomiast ks. Cz. Murawski w opracowaniu już wcześniej cytowanym pt.: *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980*³⁴⁶.

Dokumentem ważnym dla omawianego tematu, który zasługuje na wyróżnienie, jest encyklika papieża Piusa XI

O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (Divini illius Magistri) z dnia 31 XII 1929 r.³⁴⁷ Jest ona pierwszą wypowiedzią Kościoła w randze encykliki, poświęconą w całości sprawom wychowania³⁴⁸. Ta „Magna Charta” troski Kościoła o wychowanie katolickie mówi o wychowaniu w aspekcie wychowania chrześcijańskiego i podaje podstawy pedagogiki katolickiej³⁴⁹. Ważne dla naszego tematu jest podkreślenie, że w encyklice podane zostały prawa i obowiązki wychowawcze rodziny³⁵⁰. Na tym właśnie dokumencie głównie bazowali biskupi polscy przy omawianiu spraw wychowania w rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny³⁵¹. Biskupi odwoływali się także do innej encykliki tegoż papieża: *O małżeństwie chrześcijańskim (Casti connubi)* z dnia 31 XII 1930 r.³⁵². Przykładów na korzystanie przez biskupów z tego dokumentu jest wiele³⁵³. Biskupi powoływali się także na naukę innych papieży: Piusa XII³⁵⁴, Jana XXIII³⁵⁵ i Pawła VI³⁵⁶. Świadczy to o ich trosce o przekazywanie czystej doktryny kościelnej w tym zakresie.

Problematyce wychowania poświęcona była także *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II*, w której podkreśla się, że „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH, I). Należy jeszcze zaznaczyć, że Sobór Watykański II wiele miejsca

i w innych dokumentach poświęcił wychowaniu, szczególnie w rodzinie chrześcijańskiej. I tak np. w KK, 11 naucza, że chrześcijańscy małżonkowie świadczą sobie wzajemną pomoc w dążeniu do świętości zarówno w podejmowaniu życia małżeńskiego, jak i w przyjmowaniu oraz w wychowaniu dzieci. Trzeba zaznaczyć, że biskupi polscy starali się zapoznawać na bieżąco wiernych w Polsce z tymi sprawami³⁵⁷, głównie poprzez swoje listy oraz Radio Watykańskie.

Biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny często zabierali głos w sprawach wychowania, uważając je za jedną z „największych swoich trosk”³⁵⁸. Starali się oni przekazywać rodzicom naukę Kościoła o wychowaniu, wiedząc, że „Kościół święty nie spełniłby nigdy swych zadań wychowawczych, gdyby nie miał pomocników w osobach ojców i matek. Próżne byłyby trudy i pouczenia kapłanów, gdyby nie znalazły zrozumienia u rodziców, którzy urzeczywistniają program wychowawczy Kościoła”³⁵⁹.

Rodzice, ponieważ dali życie dziecku, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców³⁶⁰. Zgodnie z oficjalnymi dokumentami kościelnymi, biskupi nauczali, że to „rodzice są pierwszymi wychowawcami swoich dzieci i nikt na ziemi nie może im odebrać ani troski, ani odpowiedzialności za wychowanie ich dzieci”³⁶¹. Według nich, nie wystarczy zrodzić potomstwo, lecz trzeba je ponadto wychować, aby mogło rozwinąć się w sposób właściwy człowiekowi i włączyć się do życia społecznego. Wychowanie polega na takim ukształtowaniu osoby, aby w harmonijny sposób rozwinęły się jej wrodzone właściwości fizyczne, intelektualne, społeczne, moralne i religijne³⁶². Kształtowanie to powinno zmierzać w kierunku celu ostatecznego człowieka oraz mieć na uwadze dobro społeczeństwa i Kościoła³⁶³.

Rodzice mają naturalne prawo do wychowania, ale też otrzymują w sakramencie Małżeństwa nakaz i zobowiązanie, aby byli pierwszymi wychowawcami swoich dzieci³⁶⁴. A jeśli „kto z niedocenywania, lekkomyślności, lekceważenia zaniedbuje religijne wychowanie dzieci, popełnia wyraźny grzech i zaciąga wielką i ciężką odpowiedzialność przed Bogiem”³⁶⁵. Od tej podstawowej prawdy o pierwszeństwie rodziców w wychowaniu dzieci wychodzili wszyscy biskupi polscy, podejmując wspomniany temat³⁶⁶. Podkreślali oni, że troska rodziców o dziecko ma iść zawsze w kierunku tak ciała, jak i duszy³⁶⁷. Mają oni realizować właściwie pojęte dobro dziecka, a nie jego kosztem realizować własne plany. Podstawę bowiem wychowania w rodzinie stanowi „miłość zwrócona ku dobru osoby”³⁶⁸. Z uwagi na to biskupi wzywali: „Niech rodziny nasze staną się szkołami miłości”³⁶⁹. Prymas S. Wyszyński zaś uważał, że „wielka mądrość wychowawcza i kierownicza, polega – na wielkiej miłości i na wielkiej dobroci”³⁷⁰ oraz że „wszelka miłość, która jest na świecie, jest z Bożej miłości, z Bożego Serca. Biada małżonkom i biada narodom, jeżeli zrezygnują z tej wielkiej siły, jaką ma w życiu rodziny i wychowania rodzinnego, w życiu narodu i wychowania narodowego serce. Trzeba zaprosić do życia rodzinnego i do życia naszego Narodu serce, bo z serca rodzi się pokój”³⁷¹ pojedynczego człowieka, jak i szerszej społeczności. Dlatego wychowanie rodzinne powinno też

uwzględniać cele społeczne³⁷². Obowiązkiem i powołaniem rodziców jest „ukształtować swoje dziecko wewnątrz, by się ono poczuwało do żywej wspólnoty całej rodziny ludzkiej”³⁷³. Wypełniając to powołanie, rodzice realizują wielki plan Chrystusowego posłannictwa³⁷⁴. Ma się przez nich ziścić plan Boży wobec dziecka, wychowawcy mają pomóc mu osiągnąć zbawienie wieczne³⁷⁵. Ojciec i matka w dziecku swego ciała winni dostrzegać dar Boga; ich dziecko jest właściwie dzieckiem Kogoś Innego, powierzonym ich pieczy, aby czuwali nad jego wzrostem fizycznym i moralnym, ale nade wszystko nad ukształtowaniem i rozwinięciem się w nim „człowieka nowego”. W rzeczywistości wszystko zależy od tego, jak rodzice i rodzina wypełniają swoje posłannictwo, czyli od sposobu i miary, według której uczyć będą dzieci „bycia człowiekiem”. W tym zadaniu rodzina jest niezastąpiona.

W nauczaniu biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny przebija troska o chrześcijański kształt wychowania dziecka, zagrożonego programowo szerzoną laicyzacją³⁷⁶. Z przeglądu ośrodków laicyzacyjnych wynika, że „akcja ta skierowana jest pod adresem całego społeczeństwa. Szczególnie jednak zmierza ona do objęcia młodzieży, nauczycieli i rodziców”³⁷⁷. Biskupi polscy usiłowali jej przeciwdziałać, m.in. przez włączenie problemu wychowania chrześcijańskiego do programu Wielkiej Nowenny. „Przez prace obecnego roku pragniemy – twierdzili biskupi – naszym rodzinom katolickim wpoić chrześcijańską świadomość ich wzniosłych zadań i za łaską Bożą uczynić je przybytkami Bożego Królestwa, świętymi ogniskami żywej wiary i żarliwej miłości”³⁷⁸. Biskupi polscy nieustannie zachęcali rodziców do wierności chrześcijańskiej koncepcji wychowania³⁷⁹.

Podstawą zaś tego wychowania jest poznanie prawd Bożych i zasad wiary katolickiej oraz świadome, dobrowolne przyjęcie tych prawd i przyswojenie sobie przepisów moralnych, z naszej wiary świętej wypływających. Każdy człowiek musi mieć mocny fundament, na którym mógłby stanąć w życiu, odczuwać powinien silny i pewny grunt zdrowych zasad, na których oprze swoją postawę życiową i swoje działanie. Te zasady muszą być szlachetne i wielkie, by swym pięknem i swą wzniosłością mogły skutecznie oddziaływać na wolę ludzką. W religii katolickiej znajdujemy taki właśnie wzniosły, jednolity i pewny pogląd na świat i na człowieka. Dlatego też, jak twierdził Prymas Stefan Wyszyński, „Kościół walczył i walczyć będzie o wolność rodziców katolickich do katolickiego wychowania dzieci i młodzieży”³⁸⁰.

Biskupi, widząc niesłuszne ataki na wiodące idee wychowania chrześcijańskiego, podawali w swoim nauczaniu ich właściwe rozumienie³⁸¹. Punktem wyjścia wychowania chrześcijańskiego jest prawda, że „człowiek od Pana Boga wyszedł i do Pana Boga zdąża, bo tylko w zjednoczeniu z Nim znajdzie swą doskonałość i pełne szczęście”³⁸². Tak więc podstawowe i główne zadanie rodziny „stanowi wychowywanie według zamiarów Bożych nowego pokolenia ludzi”³⁸³. Biskupi podkreślali, że rodzice i wychowawcy w tym dziele mają zawsze widzieć cel wiecznego zbawienia wychowanka³⁸⁴.

Rodzina chrześcijańska jest „podwaliną społeczności Bożej i świeckiej”³⁸⁵, dlatego też ma się troszczyć o wychowanie religijne, ale też i patriotyczne³⁸⁶. Prymas Stefan Wyszyński nauczał, że „obowiązek rodziny Bogiem silnej i na tym polega, że rodzina ma w najlepszy sposób przygotować dzieci do zadań społecznych, i do obywatelskich powinności. (...) Obowiązkiem rodziny jest, wychowywać w duchu prawdy, pokoju i miłości, w duchu pracowitości i oszczędności, a więc społecznie i po obywatelsku”³⁸⁷. Biskup Jop przypominał, że pomocą w wypełnianiu tego zadania rodzicielskiego jest łaska otrzymana w sakramencie Małżeństwa³⁸⁸.

Trzeba też pamiętać, pisał biskup Nowicki, że „człowiek do końca swego żywota rzeczywiście jest takim, jakim się wychował w domu rodzicielskim. (...) Na świecie nie ma tak potężnego, tak decydującego wpływu na życie człowieka, jak dom rodzinny, a przede wszystkim wychowanie rodzicielskie”³⁸⁹. Powszechna była opinia biskupów, iż w swoich działaniach wychowawczych rodzice powinni też pamiętać, że „na pierwszym miejscu musi być zachowana w rodzinie pewna hierarchia, po wtóre praca wychowawcza obojga rodziców nie ma dokonywać się luźno, ale w ścisłym porozumieniu i harmonii”³⁹⁰. Rodzina powinna też korzystać z pomocy państwa i Kościoła w wychowaniu swoich dzieci. Winna jednak zawsze pamiętać, że to właśnie ona stanowi podstawowe środowisko wychowawcze³⁹¹. Ponadto rodzice powinni do korzystania z tej pomocy właściwie usposobić swoje dzieci³⁹². W szczególnych jedynie wypadkach rodzina może całkowicie zdać się na inne instytucje wychowawcze³⁹³.

Rodzice, według biskupów polskich, powinni tworzyć właściwą atmosferę wychowawczą domu³⁹⁴. Ta atmosfera

powinna też przenosić się do szkoły³⁹⁵, a ta z kolei powinna kontynuować wychowanie rodzinne³⁹⁶. Niestety, szkolnictwo polskie okresu Wielkiej Nowenny poddane zostało mocno władzy i było jednym z pierwszych środowisk szerzenia ateizacji i ideologii sprzecznej ze światopoglądem chrześcijańskim. Dlatego prymas Stefan Wyszyński wraz z wieloma biskupami polskimi wzywał rodziców do zajmowania zdecydowanej pozycji wobec wszelkich nacisków, idących z tej konfrontacji ideologicznej na gruncie szkoły³⁹⁷. Zdecydowaną postawę zajmowali też biskupi, w obronie nauczania katechezy w szkole³⁹⁸. Bp Teodor Bensch wzywał rodziców: „Jakież to szczęście, jakaż ogromna zasługa przed Bogiem, uczyć dziecko własne nie tylko dla pomyślnej doczesności, ale także dla błogosławionej wieczności. Szczęście takie będzie twoim udziałem, Ojcze, Matko, jeśli podpisem wypowiesz wolę Twoją za nauką religii dla twego dziecka w szkole. Pamiętaj, podpis twój jest konieczny, decyduje bowiem o losach najbliższych sercu twemu istot³⁹⁹. Tę pomoc pełni Kościół z racji swojej specyficznej misji. „Kościół Katolicki – jako stale żyjący Chrystus – spełnia chlubnie od dwóch tysięcy lat swą misję wychowawczą otrzymawszy od Boskiego Zbawiciela polecenie: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody... uczcie je chować wszystko, cokolwiek wam przykazałem. Jasno ukazuje ludzkości Boga – cel ostateczny i w odniesieniu do tego celu przeprowadza przez wieki świętą swoją misję wychowawczą⁴⁰⁰.

Biskupi zachęcali do współpracy z rodziną różne środowiska wychowawcze, zwłaszcza w zakresie wychowania religijnego⁴⁰¹. Wychodzili od prawdy, że to „rodzina jest środowiskiem niezastąpionym wychowania religijnego⁴⁰², ale inni mają jej w tym zadaniu pomagać⁴⁰³.

Przemiany polityczne, a zwłaszcza gospodarczo-społeczne, przyniosły wiele przeobrażeń w polskich rodzinach. Emancypacja kobiet, uprzemysłowienie i związana z tym urbanizacja sprawiły, że wzorzec patriarchalnej rodziny stał się nieaktualny⁴⁰⁴. Po drugiej wojnie światowej zaczęły się też tworzyć nowe modele i wzorce małżeństwa i rodziny. Konsekwencją tej wojny była też duża migracja ludności, która nasiliła się jeszcze w związku z industrializacją i urbanizacją. Przemieszczanie ludności powodowało zrywanie z tradycjami rodzinnymi, jak i z religią, gdyż słabła kontrola społeczna, która była dość silna, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Dokonywały się przemiany w samej strukturze i funkcjach rodziny⁴⁰⁵; była już mowa o tym w pierwszej części niniejszej pracy. Dla naszej analizy ważne jest stwierdzenie, że Kościół w Polsce, wyczuwając te przemiany, starał się wychodzić im naprzeciw. Biskupi polscy w liście pasterskim napisali: „Zdajemy sobie dobrze sprawę z pewnych nieodwracalnych przemian natury materialnej i społecznej. Nie apelujemy o ponowne obciążenie rodziny funkcjami gospodarczymi, które zostały jej odjęte, nie nawołujemy kobiet do kądzieli i kuchni. Bronimy niezmiennej, ponadhistorycznej istoty rodziny, jej funkcji i zadań istotnych, określonych prawem Bożym, na którym wyrosła prawdziwa kultura naszego Narodu⁴⁰⁶.

W tych przemianach dostrzegali biskupi także zagrożenie dla rodziny. Powstawały wówczas zjawiska patologiczne⁴⁰⁷. Jeden z ówczesnych autorów stwierdził, że „okres, w którym żyjemy, słusznie nazwany epoką technokracji, obok bardzo wielu pozytywnych osiągnięć, ma na swoim koncie niestety kryzys rodziny i małżeństwa⁴⁰⁸. Kryzys rodziny zaczyna się od kryzysu samego człowieka⁴⁰⁹. Wśród tych zagrożeń istniejących w Polsce okresu Wielkiej Nowenny za największe uważali biskupi: pijaństwo i alkoholizm w rodzinie. Widzieli oni destrukcyjny ich wpływ na sprawy wychowania⁴¹⁰. Dlatego też „na tę płaszczyznę wychowawczą należy także postawić walkę z pijaństwem, z utracjuszoństwem. Nie trzeba tu nawet wielu słów: każdy z nas wie, do czego ta plaga narodowa doprowadza – i jeżeli jeszcze dziś ktoś z kapłanów nie pojął, że tu chodzi dosłownie o byt narodowy, to chyba jest całkiem ślepy – o tym, jak pijaństwo rozbija życie małżeńskie i rodzinne, wiemy z konfesjonu, jaki to bardzo bolesny rozdział naszego życia społecznego⁴¹¹. Biskupi starali się przeciwdziałać tej patologii poprzez rozmaite działania duszpasterskie. Przedstawione one zostaną w części trzeciej niniejszego opracowania. Praca wychowawcza z rozmaitych powodów w omawianym okresie nie była łatwa⁴¹².

Na rodzące się wówczas zjawiska patologiczne, biskupi „wystawiali” przede wszystkim broń duchową, modlitwę i współpracę z łaską Bożą⁴¹³. Zalecali też rodzicom większe oddanie się Matce Najświętszej⁴¹⁴. Zapewniali, że w tym oddaniu Maryi pomagają wzory świętych⁴¹⁵, a spośród nich wskazywali świętego Jana Bosko⁴¹⁶.

Wzorem wychowawczych postaw dla rodziców powinny być głównie postacie Świętej rodziny: „byśmy

wpatrzeni w przykład Jezusa, Twój i Józefa świętego, zdołali pojąć i spełnić wszystkie zbawcze zamiary Boże w celowości życia katolickiej Rodziny założone⁴¹⁷. Jednak prawzorem dla wszystkich wychowawców, a szczególnie dla rodziców – według nauczania biskupiego – jest Jezus Chrystus⁴¹⁸. Bp Wilhelm Pluta stwierdził: „W takim małżeństwie, które świadomie chce żyć łaską miłości Jezusa Chrystusa – Pan Jezus sam jest wychowawcą wszystkich członków takiego małżeństwa i rodziny: jest przede wszystkim gwarantem niegasnącej miłości między małżonkami i sprawcą zgodnego z prawem Bożym rozwiązywania trudnego zadania świadomego ojcostwa i macierzyństwa⁴¹⁹. Wychowanie chrześcijańskie znajduje przeto swój cel, program i skarbnicę środków w Jezusie Chrystusie i w Jego Ciele mistycznym, którym jest Kościół rzymskokatolicki⁴²⁰. Za jego wzorem „należy w młodym człowieku pilnować spraw Ojca Niebieskiego, wypełniać Jego wolę i wszelką sprawiedliwość Jego postanowień. Oto bezcenny fundament i nieodzowny warunek każdego wychowawczego wysiłku objawiony i zastosowany przez Samego Boskiego Zbawiciela w pierwszych chwilach swego życia publicznego⁴²¹. Pan Jezus, będąc doskonałym wychowawcą, „radził stosować praktykę doskonałej miłości jako metodę wychowania i samowychowywania. Ta właśnie droga rad ewangelicznych umarza najsprawniej skutki grzechu pierworodnego i wyzwala największe energie nadprzyrodzone ku świętości życia i ku przedziwnej skuteczności apostołstwa pełnego bohaterskiego poświęcenia. Szczególna miłość Zbawiciela była u źródła tego wychowawczego zrywu. Uczuciowa i samolubna praktyka «miłości» nie rodzi nigdy dobrych owoców w dziele wychowania. Jedynie miłość ofiarna, cierpliwa i mężna zapali wychowanków do wielkodusznego posuwania się ścieżką doskonałości ku szczytom świętości⁴²². Chrystus „postawił nadto dziecko wśród apostołów Swoich i przedstawił je jako wzór postępowania w Królestwie Bożym. Odsłonił Chrystus Pan przez to główną drogę wychowania ku doskonałości; mamy stać się z jednej strony przez umartwienie skutków grzechu pierworodnego małymi w złości a z drugiej przez współpracę z łaską wychowawczą «wielkimi w cnocie, dochodząc do pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej»⁴²³ (Ef 4, 13)”. Sam Jezus pragnął być wychowywanym przez Maryję i Józefa świętego⁴²⁴. Postać Chrystusa może więc wiele nauczyć tak rodzica, jak dziecko⁴²⁵, ponieważ jest On wzorem również dla dziecka w relacji z rodzicami⁴²⁶. Tak więc, według biskupów, troska rodziców powinna iść w tym kierunku, by „wzajemna miłość małżonków i miłość rodziców do dzieci była miłością nadprzyrodzoną, miłością Chrystusową⁴²⁷.

Obok Chrystusa wzór wychowawczy, według nauczania biskupiego, stanowi dla każdego rodzica Maryja, Jego Matka⁴²⁸, bowiem „w służbie i tylko w służbie Jezusa i Maryi każdy wychowawca doprowadzi swego wychowanka do prawdziwej doskonałości na ziemi i przygotowuje mu szczęśliwość wieczną w niebie⁴²⁹.

W Nazarecie zadanie wprowadzenia Jezusa w świat ludzkich obowiązków spoczywało zwłaszcza na Józefie. Biskupi zatem nie omieszkali przedstawić go jako wzoru wychowawczego⁴³⁰. „Święty Józef wreszcie będzie głową naszych rodzin przez to, że członkowie ich złączą swoje wysiłki wspólnego życia osobistego i zawodowego w jedność wzajemnej miłości. Tym sposobem dążyć będą do jak najgłębszego życia duchowego, do sprawiedliwości Królestwa Bożego na ziemi⁴³¹.

Także inne postacie powinny być według biskupów wzorami w wychowaniu⁴³². Rolę tę powierzali oni rodzicom. Podkreślali znaczenie osobistego przykładu rodziców w procesie wychowawczym dzieci⁴³³. Bp Antoni Pawłowski stwierdził, iż rodzice „powinni również pamiętać, że wśród środków, którymi można urabiać przekonania, serce i wolę młodego pokolenia szczególnie doniosłe znaczenie posiada osobisty dobry przykład rodziców oraz modlitwa, zwłaszcza wspólna⁴³⁴. Zaś bp Piotr Dudziec wskazywał na wzór św. Pawła: „Tak jak św. Paweł domagał się od swego ucznia, by we wszystkim świecił przykładem dobrego postępowania (por. Tyt 2,7), również i rodzice głównie swój własny przykład, naturalnie bez ostentacji, będą uważać za najskuteczniejszy środek wychowania swoich dzieci⁴³⁵.

Rodzice powinni być dobrze przygotowani, by mogli spełniać właściwie powołanie rodzicielskie. Przez wiele lat panowało powszechne przekonanie, że rodzice umieją wychowywać przez sam fakt, że są rodzicami. Stąd też nie potrzeba im cudzej mądrości, bo sami najlepiej wiedzą, co jest ich dziecku potrzebne i jak z nim postępować. Prawdą jest, że rodzice wychowują w rodzinie przez sam fakt, że są ze swoim dzieckiem w tak bliskim i jedynym kontakcie uczuciowym i stwarzają mu

tak ważną dla wychowania prorodzinnego rzeczywistość domu⁴³⁶. Ale prawdą jest również fakt, że zadania rodzicielskie wymagają nieporównanie większych przygotowań niż rola wychowawcy *sensu stricto*. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z trwałości wpływu wywieranego na dziecko. Przez własne błędy powodują braki wychowawcze u swoich dzieci, które później trudno naprawić⁴³⁷. Należy też dodać za bpem Antoni Pawłowskim, że „wśród zasad, uwzględnianych przy wychowaniu człowieka, podkreśla się znaczenie odpowiedniego towarzystwa. Dużo można powiedzieć o wpływie rodziny, środowiska na charakter, na czyjeś urobienie. Znane jest proste powiedzenie: *Z kim przestajesz, takim się stajesz*”⁴³⁸.

Poza przygotowaniem do życia w małżeństwie i rodzinie Kościoł w Polsce przeprowadzał w okresie Wielkiej Nowenny szereg duszpasterskich inicjatyw, zmierzających do podniesienia poziomu religijno-moralnego w rodzinach, a tym samym do wychowania dzieci i młodzieży⁴³⁹. Cała praca duszpasterska, zwana Wielką Nowenną, miała, jak zauważył historyk Z. Zieliński, „czysto religijny, wychowawczy charakter. On dominuje, zgodnie z intencją Autora tych rekolekcji narodu”⁴⁴⁰. Ponieważ omówienie tych zagadnień znalazło swoje miejsce w innych częściach naszego opracowania, w tym miejscu jedynie warto podkreślić fakt, że w czasie Wielkiej Nowenny wielokrotnie powracano w pracy duszpasterskiej do wychowania młodego pokolenia w wierności Bogu – Chrystusowi, Krzyżowi i Ewangelii, zobowiązując rodziców do ukształtowania dzieci w wierze przodków⁴⁴¹. Szczególnie aktywnie czyniono to w szóstym roku Wielkiej Nowenny, przeżywanym pod hasłem: „Młodzież wierna Chrystusowi”⁴⁴². Bp Jan Lorek takie słowa skierował wówczas do rodziców: „Na progu szóstego roku Wielkiej Nowenny, poświęconego tak doniosłej sprawie wychowania, zwracam się najpierw do was, Rodzice Katolicy. Przez miłość do Boskiego Zbawiciela naszego zaklinam Was, abyście swym dzieciom przekazali to, co otrzymaliście w spuściźnie po ojcach swoich: wierność Chrystusowi Panu, oparta na Jego znajomości i miłowaniu z całego serca, ze wszystkich sił”⁴⁴³.

Nauka Prymasa Tysiąclecia oraz biskupów polskich we wspomnianym roku Wielkiej Nowenny charakteryzowała się przede wszystkim ustawicznym przedstawianiem programu pozytywnego wobec młodzieży, bez surowości, przymusu i niezręcznej ideologizacji. Naczelnym zadaniem tego programu było wychowanie człowieka w świadomości, że osoba ludzka jest najwyższą wartością w porządku przyrodzonym, świeckim oraz nadprzyrodzonym, Bożym. Oczywiście tej drugiej płaszczyźnie biskupi dali pierwszeństwo. Uznawali bowiem, że wielkie znaczenie dla pełni człowieka ma wychowanie w duchu Ewangelii Chrystusowej, pod kierunkiem Kościoła. Jest to wychowanie najbardziej wszechstronne i gruntowne. Obejmuje całego człowieka, ze wszystkimi jego właściwościami i dążeniami. Daje mu szeroki światopogląd, który obejmuje sprawy doczesne i wieczne, teraźniejszą i najdalszą przyszłość człowieka. Wyprowadza młodego człowieka z ciasnego kółka spraw dzisiejszych i osobistych, uczy odniesień rodzinnych⁴⁴⁴. Uczy myśleć szeroko i chroni przed powszechną pokusą sekciarskiej ciasnoty. Otwiera przed członkiem społeczeństwa najwyższy sens życia i cały wymiar transcendencji.

Prymas oraz biskupi zabiegali przez swoje nauczanie, aby rodzice stali się czujnymi wychowawcami i gorliwymi katechetami⁴⁴⁵. Była to na szeroką skalę próba zastąpienia braku katechezy szkolnej przez rodziców, przez cały dom, przez „wielką rodzinę” krewnych. Taka metoda miała przynieść rezultaty nieporównanie lepsze i trwalsze. Biskupi troszczyli się w okresie Wielkiej Nowenny, aby całe rodziny oraz starsze społeczeństwo⁴⁴⁶ przemienić w wielką szkołę wychowania religijnego i społecznego, ale bez jakiegokolwiek gwałtu i przymusu⁴⁴⁷. Wzywali oni rodziców, aby „nie pozwolili sobie narzucić „nowoczesnych” i modnych poglądów na małżeństwo i rodzinę, i zniszczyć świętości małżeństwa. Niech dziecko wasze będzie wam drogim i świętym”⁴⁴⁸.

Przedstawioną część analizy możemy zakończyć słowami Prymasa Tysiąclecia, które skierował do rodziców katolickich w 1964 r.: „Wasze dzieci są waszymi, ale są wzięte z Bożego... Temu, co jest z Bożego, trzeba dać Boże. Trzeba mu dać wiarę, miłość ku Bogu i nadzieję. Macie w miłości przekazać waszym dzieciom radość, którą posiadacie. Może niejedno z Was nie ma nic do zapisania swym dzieciom w dziedzictwie, ale może „zapisać” swą żywą wiarę, gorącą miłość ku Bogu i nadzieję. Dając to, dacie bardzo wiele, bo dacie zasadę równowagi, ładu i porządku, dzięki czemu możecie być pewni, że wasze dzieci nie zagubią się na zawilej drodze codziennego życia”⁴⁴⁹.

5. RODZINA A NARÓD I PAŃSTWO

Człowiek jako odrębna jednostka – jako osoba – realizuje swe cele życiowe w społeczności. Jedną z nich jest

rodzina, innymi naród i państwo. Spośród tych grup rodzina jest niewątpliwie najważniejsza. Jest to grupa naturalna, gdyż powołana przez prawo natury, jest konieczna, a bez niej społeczność ludzka nie tylko nie mogłaby się rozwijać, ale wymarłaby w krótkim czasie⁴⁵⁰. Kościół przez nauczanie biskupów w sposób szczególny podkreśla, że małżeństwo i rodzina jest wspólnotą pochodzącą od Boga, z ustanowienia Bożego⁴⁵¹. Polscy biskupi w swoim nauczaniu okresu Wielkiej Nowenny traktowali rodzinę jako fundament każdej społeczności ludzkiej, dlatego zaczniemy od pytania – na jakiej podstawie to czynili, a następnie przeanalizujemy relacje między rodziną, a narodem i państwem.

5.1. Rodzina fundamentem społeczeństwa

Rodzina chrześcijańska powstaje na bazie zawarcia sakramentu Małżeństwa i dlatego tak „doniosłe znaczenie ma instytucja małżeństwa tak dla dobra społeczeństwa świeckiego, jak i dla Kościoła”⁴⁵². Społeczny charakter małżeństwa, na bazie którego powstaje rodzina, stwierdził bp Stanisław Adamski, charakteryzując rodzinę jako grupę społeczną, „zaznacza się już w publicznej formie jego zawarcia”⁴⁵³ i to bez względu na religijny czy świecki obrzęd, jaki temu aktowi towarzyszy⁴⁵⁴. Charakter ten jest widoczny również w fakcie dziedziczenia nazwiska czy majątku wewnątrz powstałej grupy małżeńskiej i rodzinnej. Także uprawnienia seksualne i rodzicielskie, jakie otrzymują względem siebie partnerzy w małżeństwie, wyznaczają społeczny charakter tego związku⁴⁵⁵. Okoliczność ta bezpośrednio gwarantuje dziecku „prawne pochodzenie”. Ważniejsze jest w tym wypadku ojcostwo prawne niż ojcostwo biologiczne⁴⁵⁶, co już wcześniej zostało omówione.

Rodzina jako grupa społeczna spełnia ważne funkcje w życiu szerszych zbiorowości i wyróżnia się wśród innych grup charakterystycznymi cechami, co akcentuje J. Szczepański⁴⁵⁷. Podstawą funkcji rodziny jest małżeństwo i pokrewieństwo. Dlatego rodzina odznacza się silną spójnością wewnętrzną i więzią uczuciową. Te cechy decydują, że rodzina jest istotną grupą pierwotną. Stwarza ona ponadto własne środowisko kulturowe, które ma wpływ na kształtowanie osobowości dzieci, ułatwiając proces ich socjalizacji i wychowania. We wszystkich znanych typach społeczeństw⁴⁵⁸ i kultur spełnia dwa podstawowe zadania: utrzymuje ciągłość biologiczną i kulturalną społeczeństwa⁴⁵⁹. Te podstawowe zadania pokrywają się w zasadzie z prokreacją i wychowaniem. Na te zadania rodziny zwrócił uwagę Sobór Watykański II (KK, 11).

W nauczaniu biskupów i kapłanów polskich w okresie Wielkiej Nowenny wielokrotnie powtarza się sformułowanie, że rodzina jest fundamentem społeczeństwa⁴⁶⁰, grupą pierwotną⁴⁶¹, najmniejszą, ale niezastąpioną. Prymas Tysiąclecia nauczał, że rodzina jest nie tylko źródłem życia, ale i wychowania w ogóle, a wychowania chrześcijańskiego w szczególności⁴⁶². „Człowiek w rodzinie przychodzi na świat. Wpływ rodziny pozostawia trwałe ślady

w charakterze człowieka, w urobieniu jego woli i serca. Dobra rodzina jest nie tylko wielkim osobistym szczęściem jednostki, lecz również posiada bardzo duże znaczenie dla społeczeństwa, dla kraju, dla narodu. Rodzina bowiem jest najdrobniejszą komórką wśród różnych form ludzkiego życia społecznego. Ona jest kolebką przyszłych pokoleń. Ona jest szkołą, w której człowiek odbiera pierwsze zasady wychowania zarówno obywatelskiego jak i religijnego”⁴⁶³. Wraz z prymasem cały Episkopat Polski nauczał, że rodzina jest optymalnym środowiskiem rozwojowym osoby ludzkiej. W niej to człowiek przychodzi na świat, rozwija się, działa. Jest ona dla niego kolebką i ostoją, miejscem realizacji praw i obowiązków. Od poziomu jej życia i moralności zależy moralność społeczna i religijność zbiorowa⁴⁶⁴.

Biskupi ustawicznie przypominali, że swoje posłannictwo rodzina otrzymała od Boga⁴⁶⁵, aczkolwiek bazuje ono na prawie naturalnym⁴⁶⁶. Rodzina jest więc jedyną grupą społeczną, która jest źródłem życia, przez co uzależnia od siebie wszystkie społeczności w swoim istnieniu⁴⁶⁷.

Badania etnologiczno-socjologiczne wykazują, że rodzina znajduje się u podstaw całego porządku społecznego. Ta koncepcja nabrała szczególnej aktualności w XIX wieku. Ówczesni myśliciele i działacze społeczni wykazywali, że rodzina jest nieodzownym fundamentem każdej społeczności, że jest pierwszym i najpewniejszym zabezpieczeniem całego organizmu społecznego, że każde dobrze zorganizowane

społeczeństwo to nic innego jak zjednoczenie rodzin dla ich wspólnego dobra⁴⁶⁸.

Wychowanie w rodzinie dla całego społeczeństwa ludzkiego, zawsze ważne, nabierało szczególnego charakteru w Polsce w okresie powojennym, w dobie szybkich przeobrażeń społecznych spowodowanych industrializacją, urbanizacją i przemianami demograficznymi⁴⁶⁹. Jedyne w rodzinie można zabezpieczyć wspólnotę, która z kolei stwarza możliwość obrony osoby ludzkiej przeciw procesom rozkładowym. Rodzina przez to, że jest społecznością najbardziej trwałą w strukturze zbiorowości ludzkich, staje się środowiskiem, które przechowuje podstawowe wartości kultury⁴⁷⁰. Poprzez rozwój swych członków staje się warunkiem ciągłości społecznej, przekazicielem wartości kultury, gwarantem trwałości idei i najwyższych wartości.

Biskupi polscy swoje nauczanie o rodzinie jako fundamentalnej grupie społecznej opierali na katolickiej nauce społecznej. Nie chcieli poprzestawać na wyżej scharakteryzowanych treściach, podawanych przez ekonomię i politykę⁴⁷¹. Prorodzinne nauczanie biskupów da się zauważyć już od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Bp Tadeusz Paweł Zakrzewski w liście pasterskim w dniu swego ingresu w 1946 r. napisał, że „rodzina to najmniejsza, ale podstawowa komórka życia zbiorowego, społecznego, religijnego i narodowego”⁴⁷², zaś Stefan Wyszyński, jako biskup lubelski, w tym samym roku stwierdził: „W wieku życia społecznego nie wolno zapominać, że największy wpływ na to życie ma rodzina, której prawa są święte i pierwszorzędne”⁴⁷³. Członkowie Episkopatu Polski jednak mieli świadomość, że jest to społeczność niedoskonała, bo potrzebuje pomocy innych społeczności, większych, a nade wszystko pomocy Bożej⁴⁷⁴. Chcąc wypełnić swoje zaszczytne obowiązki winna ona oprzeć się na miłości małżonków, nierozzerwalności małżeństwa i wychowaniu potomstwa⁴⁷⁵. „Pięknie te prawdy uzasadnił i rozwinął Ojciec Święty Pius XI w encyklice *O chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży*, określanej powszechnie «wielką kartą rodziny»”⁴⁷⁶.

Wśród społeczności, które mają pomóc rodzinie w spełnianiu swoich zadań, wysuwają się na czoło dwie: Kościół – w dziedzinie nadprzyrodzonej, religijnej i moralnej, oraz państwo – w dziedzinie przyrodzonej. O relacjach rodziny do Kościoła powiedzieliśmy już wcześniej, dlatego skupimy się obecnie na relacji rodzina – państwo i, co się tym ściśle łączy, relacji rodzina – naród⁴⁷⁷.

5.2. Rodzina w relacji do narodu i państwa

Rodzina jest podstawową komórką narodu i państwa; stąd ma ona istotne posłanie względem narodu, ale i państwo winno strzec jej praw i zapewnić jej prawidłowe funkcjonowanie⁴⁷⁸. Biskupi polscy podkreślali wagę narodu i państwa i wyodrębniali te pojęcia, dlatego najpierw trzeba sprecyzować co one oznaczają.

Władysław Piwowarski określa naród jako wspólnotę ludzi, która „odznacza się wspólnym pochodzeniem, językiem i kulturą oraz posiada wspólną świadomość polityczną”⁴⁷⁹. Podobnie też określał to pojęcie w latach sześćdziesiątych S. Jarocki, analizując relację między narodem i państwem. Stwierdził on, że w socjologii naród określa się jako wspólnotę ludzi złączoną więzią uczuć, świadomości, przeżyć historycznych i woli jedności. Pojęcie narodu utożsamia się często, jego zdaniem, z ojczyzną, chociaż niektórzy uczeni wiążą pojęcie ojczyzny z terytorium, a narodu ze środowiskiem społecznym⁴⁸⁰.

Można przyjąć, że naród jest: 1) wspólnotą duchową, 2) wspólnotą zgodną z prawem Bożym, 3) wspólnotą odrębną od społeczności państwowej.

Państwo – według W. Piwowarskiego – ma bardzo krótkie określenie: jest to „organizacja «całościowego» społeczeństwa”⁴⁸¹. Natomiast J. Szczepański określa państwo jako zbiorowość obywateli podporządkowanych władzy suwerennej, zamieszkujących na określonym terytorium, do którego ogranicza się władza⁴⁸².

Obydwie kategorie grup społecznych, a więc naród i państwo, są zgodne z prawem natury, co więcej, konieczne z prawa natury. Każda jednak służy innym celom, zaspokaja inne potrzeby ludzkie. Naród opiera się na uczuciu narodowym, miłości wspólnej i patriotyzmie. Naród jest więc środowiskiem społecznym, ośrodkiem współżycia, kultury, wspólnotą dziejową. Istnieje on bez organizacji państwa, chociaż wspólnota państwowa przyspiesza i umacnia jego jedność. Państwo jest celowym związkiem dla realizacji dobra wspólnego. Naród jest zjawiskiem mniej zależnym od woli ludzkiej, ale równo- cześnie bardziej bezpośrednio

związanym z osobowością człowieka. Państwo zawiera więcej pierwiastków instytucjonalnych, formalnych, prawnych. Dlatego, oczywiście tylko przez analogię, w większym stopniu można mówić o osobowości narodu niż państwa.

Pojęcie „naród” kryje w sobie takie wartości, jak: kultura narodowa, obyczaj, kult religijny, światopogląd, ideały narodowe, tradycje historyczne. Państwo nie tylko nie może ich naruszać, ale powinno pozostawić swobodę ich rozwoju, bo jest to przywilej osobowy z prawa natury. Realizację prawa do kształtowania i przekazu kultury narodowej wiązali biskupi polscy z pozytywnym stosunkiem społeczności politycznej do dziedzictwa kultury narodowej. Dziedzictwo to dowodzi wielkości tej kultury. Państwu zatem nie wolno zaprzepaszczać, pogрузić w niepamięć narodową tego wspinałego dorobku dziejów, tego historycznego dziedzictwa kultury narodowej.

Z pojęciem narodu wiąże się rodzina, która jest najważniejszą instytucją narodową i elementem składowym narodu⁴⁸³. Rodzina chrześcijańska jest pierwszą społecznością w życiu narodu, najbardziej podstawową. Prymas Wyszyński często powtarzał w okresie Wielkiej Nowenny: „Pamiętajcie, że największym skarbem Narodu jest rodzina”⁴⁸⁴. Twierdził on też, że „jest również i wzgląd społeczny, który nadaje rodzinie polskiej, dziś szczególnie, olbrzymią doniosłość i posłannictwo. Jest to dobro Narodu. Dla Narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina. Kto jest przyjacielem Narodu – umacnia rodzinę, kto jest wrogiem Narodu – niszczy rodzinę”⁴⁸⁵.

Zasadnicze funkcje rodziny, mające znaczenie dla społeczeństwa, według Łukasza Czumy, to: „przekazywanie życia nowym osobom, utrzymanie ich i zapewnienie im dobrych warunków życia oraz ich wychowanie, a także wychowanie wzajemne małżonków i utrzymanie wzajemne miłości między małżonkami, rodzicami i dziećmi”⁴⁸⁶.

W stosunku do państwa i władzy państwowej rodzina ma pewne zobowiązanie, jak np. podatki, służba wojskowa, służba społeczna w czasie pokoju oraz wykształcenie i wychowanie obywatelskie⁴⁸⁷.

Istnieją pewne obowiązki państwa w stosunku do rodziny⁴⁸⁸. Ostatecznie stosunek ten określają dwie zasady: a) dobro rodziny jest celem państwa i b) dobro doczesne każdej konkretnej rodziny musi ustąpić przed dobrem państwa, czyli dobrem wielu rodzin. Wszystkie te obowiązki państwa wobec rodziny i wkład rodzin w dobro narodu z oczywistych powodów znalazły odbicie w nauczaniu biskupów i duchowieństwa polskiego w okresie Wielkiej Nowenny. Episkopat Polski, jak też poszczególni biskupi, podejmowali często różne interwencje w sprawach rodzinnych w okresie Wielkiej Nowenny⁴⁸⁹.

Bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej biskupi wzywali katolików, aby chcieli „otaczać szacunkiem i opieką instytucję małżeństwa chrześcijańskiego i strzec świętości oraz honoru rodziny polskiej, która nie może paść ofiarą żadnej rewolucji i powinna pozostać naturalną ostoją ducha Narodu”⁴⁹⁰.

Episkopat twierdził, że państwo winno być żywo zainteresowane rodziną, która jest podwaliną społeczeństwa i ostoją państwa, stąd i państwo winno być całą swą istotą skierowane ku dobru rodzin⁴⁹¹. Problem ten przedstawił Ksiądz Prymas już w swej rozprawie doktorskiej⁴⁹². Ochrona rodziny przez ustawodawstwo państwowe i politykę społeczną należeć ma, według biskupów, do najszczytniejszych zadań państwa. Biskupi głosili, że „państwo jest bezpośrednio zainteresowane instytucją małżeńską, bo rodzina jest żywą podwaliną zbiorowości, a całokształt spraw, które określa się jako cywilne skutki małżeństwa, leży niemal wyłącznie w sferze zadań państwowych. Państwo spełnia jedno z najszczytniejszych zadań, gdy celowym ustawodawstwem i mądrą polityką społeczną ochroni małżeństwo, a rodzinę otacza opieką”⁴⁹³.

Biskupi zwracali się do rodziców i przypominali im przede wszystkim o ich obowiązkach wobec ziemi ojczystej, a zwłaszcza wobec nowego pokolenia Polaków. Podkreślali, że rodzina stoi na straży życia narodu. Jej rola społeczna polega na budowaniu podstaw trwałości bytu narodowego, a umocnienie tego bytu stanowi każdy nowo narodzony Polak, członek rodziny i narodu, obywatel państwa. On jest najwyższym dobrem narodu, zaś zdrowa biologicznie i moralnie rodzina, wypełniająca służbę wobec narodu, potęguje jego potencjał biologiczny, decyduje o sile i tężyźnie fizycznej. Rodzina stanowi naturalny fundament potęgi narodu, fundament ugruntowany i niezawodny w szczególnych układach geopolitycznej rzeczywistości, w jakiej narodowi polskiemu przyszło egzystować. Należy podkreślić, iż patriotyczna troska o naród, o jego suwerenny byt w warunkach społeczno-politycznej rzeczywistości powojennej, kazała Prymasowi Polski nieustannie aktualizować naukę o biologicznej więzi rodziny i narodu i jej znaczeniu dla bezpiecznego

trwania ojczyzny⁴⁹⁴.

Biskupi wraz z Prymasem wymieniali troskę o kulturę ojczystą, bo „rodzina jest miejscem pielęgnowania zdrowego obyczaju ojczystego i chrześcijańskiego, jest pierwszą szkołą miłości naszej ziemi ojczystej, jej dziejów i zdrowych tradycji”⁴⁹⁵. Biskupi wówczas wzywali: „Dajmy Ojczyźnie swoje dzieci, wiernych synów, pociechę serc naszych. Dajmy jej gospodarzy, oraczy, górników, pracowników oddanych, wiernych, zraszających ją własnym potem. Niech przejdzie przez nią pokolenie za pokoleniem w wiernej służbie, by przez pracę Narodu odnowiło się oblicze ziemi polskiej”⁴⁹⁶. Głosili, że rodzina musi promieniować duchem zdrowej rodzinności, musi zachowywać starannie tak wartościowe zwyczaje, będące owocem życia w miłości ku Narodowi, jak i miłości chrześcijańskiej⁴⁹⁷.

Biskupi wzywali też młodzież do troski o własne dziedzictwo narodowe⁴⁹⁸. Najbardziej miłująca się rodzina „wychowuje (...) nie tyle dla siebie, ile raczej dla Narodu, który jest wielką «rodziną rodzin», i dla Kościoła świętego, który jest matką narodów chrześcijańskich, zdążających przez Bożą ziemię do ojczyzny wiecznej”⁴⁹⁹. Dostrzegali też oni, że przed rodziną otwierają się szerokie perspektywy działania dla dobra narodu. W tym celu Episkopat zachęcał, aby uwrażliwiać dzieci i młodzież na ludzi mówiących tym samym językiem, przeżywających wspólną dołę i niedołę, wpajać im poczucie wspólnoty i szacunek dla nauczycieli i wychowawców. Ci zaś byli adresatami słów Episkopatu: „Na ławach szkolnych zasiądą dzieci różnych rodzin. To Wasze pierwsze spotkanie się z „rodziną rodzin”, z młodym Narodem. Tu zaczynacie uczyć się współżyć z innymi, rozumieć ich, szanować takich, jakimi są. To wspólna troska Wasza, byście sobie wzajemnie nie szkodzili, byście innych nie czynili gorszymi, byście sobie dopomagali w drodze do dojrzałości wychowanego człowieka, członka własnego Narodu”⁵⁰⁰.

Wychowawca musi mieć świadomość, że wychowując chrześcijanina, katolika, kształtuje równocześnie dobrego obywatela, dlatego apele wzywające do pracy katechetycznej mają być podejmowane w przekonaniu, że służy się dobru ojczyzny i czyni się to w oparciu o uprawnienia ustaw państwowych i innych polskich postanowień prawnych, a także w oparciu o zapewnienia najwyższych władz państwowych, które gwarantują Kościołowi, rodzicom, dzieciom swobodę wychowania religijnego⁵⁰¹.

Episkopat Polski ustawicznie przypominał, że rodzice są odpowiedzialni za religijne wychowanie dzieci wobec Boga, Kościoła, rodziny i narodu⁵⁰², „który chociaż jest społecznością przyrodzoną, to jednak żyje kulturą katolicką, ma swoje dzieje i obyczaje chrześcijańskie, i wiele zawdzięcza Kościołowi świętemu, który przez tysiąc lat niesie prawdziwą światłość Narodowi”⁵⁰³. Tymczasem przeszkadzała im w tym zaproponowana po drugiej wojnie światowej w Polsce laicyzacja⁵⁰⁴. Dlatego prymas Wyszyński dopominał się o to, co jest prawem narodu katolickiego, Narodu Tysiąclecia, „abyśmy młode pokolenie mogli wszędzie wychowywać w duchu zasad chrześcijańskich. Dopiero wtedy może z tego należycie korzystać i Naród, i Państwo, jeżeli zapanuje wychowawcze współdziałanie i pokój Boży w sercach wychowywanych dzieci i młodzieży, przy pomocy rodziny chrześcijańskiej, przy pomocy Kościoła i całej atmosfery społecznej, w której współczesne młode pokolenie się obraca”.

Prawo państwa do wychowania młodzieży także nie może być kwestionowane, bo ma ono prowadzić obywateli do dobra powszechnego. W wykonywaniu swych zadań państwo musi uszanować prawa rodziców, narodu i Kościoła, ma je odpowiednio z nimi uzgadniać. Władza państwowa nie może pozbawić rodziców prawa do wyboru szkoły dla swoich dzieci, nie może wprowadzić monopolu na wychowanie i nauczanie. Nie może też układać takich programów nauczania, które byłyby przeciwne sumieniu chrześcijańskiemu, które godziłyby w prawdy wiary świętej. Nie może też pozbawiać dzieci prawa do nauki i wychowania religijnego w szkole. Wszystko to byłoby niesprawiedliwością i nie pozwoliłoby na wychowanie pełnego człowieka⁵⁰⁵.

Kardynał Stefan Wyszyński ustawicznie podkreślał bliski związek rodziny z narodem, wskazując, że „rodzina staje się kolebką dla Narodu, jako «Rodziny rodzin»⁵⁰⁶. Według niego, „przyrodzony porządek społeczny na świecie umacniany jest z pomocą rodzin i życia rodzinnego. Wszak rodzina jest kolebką Narodu. Słusznie Ojczyznę nazywamy rodziną rodzin”⁵⁰⁷.

Istnieje swoista, biologiczna wspólnota i więź między rodziną a narodem oraz ich wzajemna służba sobie. Owa biologiczna więź między rodziną a narodem staje się podstawą innych więzi i dzięki temu wyznacza zasadniczą relację między tymi społecznościami. W tym dopełniającym odniesieniu rodzina nie jest zwykłym składnikiem narodu. Naród zaś nie jest sumą rodzin.

Rodzina, każda rodzina, i naród jako „rodzina rodzin” są to jakby koła koncentryczne – jakby dwa odmienne bieguny tej samej rzeczywistości społecznej. Poza nimi wszystkie inne formy społeczne, takie jak państwo, społeczności naturalne w szerszym sensie, mogą istnieć lub nie. Rodzina i naród istnieć muszą, są koniecznymi i niezbędnymi formami życia społecznego. Pozostają wobec siebie w relacji służby wynikającej z hierarchicznego przyporządkowania, urzeczywistniając obopólnie doniosłe społecznie zadania. Istotne znaczenie rodziny dla narodu wynika, jak to już zostało wcześniej zaznaczone, z jej prokreacyjnej funkcji.

Prymas Tysiąclecia miał świadomość, że „rodzina pełni podwójne zadanie. Jej członkowie pracują dla dobra Narodu, a jednocześnie matki i ojcowie wychowują nowe pokolenie, które ma przyjść, aby ziemię ojczystą czynić sobie poddaną i bardziej ludzką. Ojczyzna i naród rodzą się w rodzinie. Ich moc i potęga zależy od zdrowia, mocy i potęgi rodziny”⁵⁰⁸. Prymas twierdził, że „to w rodzinie pod sercem matek, kryje się Naród!”⁵⁰⁹. Przy innej okazji powiedział: „Jaka jest rodzina domowa, taka też będzie rodzina ojczysta – Naród. Jeśli rodzina domowa będzie zwarta, to będzie zwarty i Naród, jeśli rodzina domowa będzie rodzić żywych, to i Naród będzie żył, jeśli rodzina domowa uszanuje dziecię, będzie uszanowany w tej Ojczyźnie człowiek”⁵¹⁰.

Nie tylko w płaszczyźnie prokreacji rodzina urzeczywistnia więź z narodem⁵¹¹. Szczególnym wyrazem więzi o odmiennym charakterze jest funkcja kulturotwórcza rodziny, o której też już była mowa. W tym miejscu należy przypomnieć, iż dzięki tej właśnie funkcji system wartości kulturowych narodu kształtuje się w obrębie rodziny. Świadomy tego Ksiądz Prymas nieraz podkreślał, że ten klimat rodzinny należy przenosić na inne społeczności: „Trzeba przedłużyć atmosferę rodzinną. Należy więc stworzyć tę atmosferę i w szkole, wszystko układając tak, aby szkoła jak najmniej przypominała urząd, biuro, warsztat, czy coś podobnego, a jak najbardziej rodzinę”⁵¹². Rodzina posiada niezaprzeczalną zdolność kształtowania i przekazywania wartości kulturowych narodu. Ma to ogromne znaczenie w zachowywaniu tożsamości duchowej narodu, gdyż to wartości kulturowe stanowią o jego samoidentyfikacji i zapewniają ciągłość istnienia i wbudowywania się w przyszłość.

Brak więzi między rodziną i narodem powoduje wynaturzenie albo rodziny, albo narodu. Bez rodziny, sprzymierzeńca narodu, ginie naród⁵¹³; to rodziny mają budować Ojczyznę nie tylko poprzez miłość, ale także i rzetelną pracę i ofiarę⁵¹⁴.

Naród czerpie od rodziny bardzo wiele, ale świadom swego zadłużenia wobec niej, ma obowiązek również pomagać rodzinie. W tej pomocy ma się kierować nadrzędnym dobrem narodu⁵¹⁵. Z drugiej strony od rodzin zależy bezpieczeństwo państwa, co wybrzmiało w mocnych słowach Prymasa Tysiąclecia: „To trzeba pamiętać, że Naród zabezpiecza się bardziej w rodzinie, niż w granicach Państwa. Granice Narodu i Państwa płyną poprzez kołyski!”⁵¹⁶

Prymas Wyszyński twierdził, że to z zasadniczej relacji między rodziną a narodem, którą można rozciągnąć i na państwo, wynikają prawa rodziny. Określają one niejako oczekiwania rodziny⁵¹⁷.

Szczególnie często wraz z Episkopatem i wieloma kapłanami podkreślał prawo rodziców do wychowania dzieci. „Rodzice w pracy wychowawczej wypełniają najbardziej niewątpliwe prawa i obowiązki (...). Prawo swoje muszą uzgadniać z innymi siłami wychowawczymi, nie mogą się jednak ich wyrzekać (...). Takie urządzenie życia społecznego i gospodarczego, by rodzina musiała wyrzec się wychowania, jest przeciwne prawu przyrodzonemu i Bożemu, jest groźnym niebezpieczeństwem dla Narodu (...). W pracy swej więc szkoła zależna jest od rodziców i z nimi przede wszystkim liczyć się powinna”⁵¹⁸. Nie tylko szkoła musi się liczyć z prawami rodziny do wychowania, ale także państwo. Ze strony państwa rodzinie należy się uszanowanie prawa do wyboru szkoły dla swych dzieci. Państwo „nie może też układać takich programów nauczania, które byłyby przeciwne sumieniu chrześcijańskiemu, które godziłyby w prawdy wiary świętej”⁵¹⁹. Przedstawione prawa rodziny są przede wszystkim prawami społecznymi i prawami gospodarczymi rodziny⁵²⁰. Prawa rodziny, o których była mowa, regulują stosunek między rodziną, szkołą i państwem.

Z posiadanych praw wynikają obowiązki. Rodzina jest zobowiązana do pełnienia funkcji kolebki życia. Rodzicielstwo jest obowiązkiem, a nie dowolnym urzeczywistnianiem pragnień małżonków⁵²¹. Z tego obowiązku wynika inny podstawowy obowiązek opieki nad dzieckiem nienarodzonym, „aby rodzina polska była rodziną żywych, a nie umarłych. Aby rodziła żywe dzieci, nie trupy. By była miejscem życia, nie śmierci”⁵²². W związku z wychowaniem religijnym Ksiądz Prymas stale przypominał o obowiązku rodziców posyłania dzieci i młodzieży na

lekcje religii, o obowiązku pilnowania punktów katechetycznych, upominania się o naukę religii⁵²³. Obowiązkiem każdej rodziny jest obrona praw rodziny, dopominanie się o ich uszanowanie przez państwo.

Nacisk położony przez biskupów i duchowieństwo polskie na pozytywną naukę o prawach rodziny nie odwracał ich uwagi od współczesnych zagrożeń rodziny, wśród których wyróżniali następujące zjawiska, świadczące o nadwątleniu dobra rodziny: rozbitcie rodziny w postaci rozwodu⁵²⁴, zagrożenie życia dzieci poczętych⁵²⁵, naruszenie godności i znaczenia kobiety w rodzinie⁵²⁶, złe obyczaje, a wśród nich nietrzeźwość⁵²⁷.

Ksiądz Prymas nie tylko nauczał o prawach i obowiązkach rodziny, nie tylko wskazywał na jej zagrożenia, ale przedstawiał je tym, którzy powinni jej pomóc. Zwracał zatem uwagę na obowiązek uszanowania praw rodziny przez państwo, zapewnienia odpowiedniego ustosunkowania do niej w skali społecznej, zabezpieczenia jej warunków życia. Przypominał społeczeństwu złożonemu z ludzi wykonujących różne zawody o obowiązku pomagania rodzinom⁵²⁸.

Analiza treści nauczania biskupów polskich podczas Wielkiej Nowenny pozwala nam zauważyć pewną jego prawidłowość – rodzina wnosi swój bogaty wkład do skarba narodu, do jego kultury, przechowuje jego wartości, a państwo jest stróżem i gwarantem praw rodziny do osiągnięcia celów przez nią zamierzonych⁵²⁹.

Prezentowana część naszego opracowania ukazuje nauczanie biskupów i kapłanów o istotnej roli rodziny dla każdego społeczeństwa. Podkreślali oni, że rodzina pochodzi od Boga, a jej podstawowym zadaniem jest zasilanie społeczeństwa przez nowe życie i stworzenie temu życiu naturalnego środowiska. Rodzicielstwo małżonków przedstawiali w aspekcie uczestnictwa w Bożym ojcostwie, skąd płynie wielka godność ojca i matki oraz ich autorytet wychowawczy.

Warto też zauważyć, że w nauczaniu biskupów polskich można znaleźć także przestrożę przed źle pojętą miłością do własnego narodu i ojczyzny. Człowieka należy zawsze stawiać na pierwszym miejscu, gdyż „człowiek przerasta nawet społeczność narodową. Chociażby najbardziej kochał naród; chociażby swoje życie oddał w obronie ojczyzny, jest prawdą, że naród, którego potrzebuje do pełni rozwoju swojej kultury narodowej, jest jednakże śmiertelny, a człowiek nieśmiertelny. Wprawdzie ludzie umierają, a narody trwają, ale w dniu ostatecznym nie narody, tylko ludzie powstaną z martwych. Człowiek przerasta nawet najpotężniejszy naród, bo okazuje się, że nie ma on pełnej władzy nad osobą ludzką”⁵³⁰. Należy też potwierdzić, że biskupi polscy w swoim nauczaniu o małżeństwie i rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny – jak to wynika z przedstawionej analizy – bazowali na oficjalnej nauce Kościoła katolickiego, a głównie na nauce papieża Piusa XI i Piusa XII⁵³¹.

¹ J. Bajda, *Rodzina w planie Bożym*, [w:] J. Krucina (red.), *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 118.

² Np. A. M. Carré, A. M. Henry, *La famille selon le plan de Dieu dans l'Église et dans le Cité*, [w:] *Famille d'aujourd'hui. Situation et avenir*, Lyon 1958, s. 205–226.

³ Por. *La famille et la Bible*, „Evangile” 47 (1966) nr 63, s. 205–226.

⁴ Oto przykład takiego komentarza: P. Grelot, *Le couple humain dans l'Écriture*, Paris 1964; J. Negwer, *Die Ehe und die Familie in der heiligen Schrift des Alten und Neuen Testaments*, Handreichung für die Seelsorge, Düsseldorf 1957.

⁵ „Czym jest naprzód rodzina w zamiarach Opatrzności Bożej?” – takie pytanie stawiał Episkopat Polski, chcąc przedstawić wiernym Boży zamysł o rodzinie. Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956 r., LEP, s. 157; por także: S. Stefanek, *Rodzina w zamysłach Bożych*, AK 66(1974) nr 395, s. 362–370.

⁶ Na temat teologii rodziny końca lat pięćdziesiątych ks. J. Majka napisał: „Kiedy ćwierć wieku temu O. B. Przybylski zaczął gromadzić w Instytucie Tomistycznym z polecenia Księdza Prymasa materiały na temat teologii rodziny, niewiele tego jeszcze było nie tylko w literaturze polskiej, ale i światowej, choć ogólna socjologiczna i moralna literatura na temat rodziny była bardzo rozległa. Sobór Watykański II stworzył podstawy teologii rodziny i nadał jej pewien kierunek”. J. Majka, *Nauczanie społeczne kardynała Wyszyńskiego*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 1982 nr 14, s. 131.

⁷ Por. E. Marczevska, *Małżeństwo w świetle wspólnotowego rozumienia Kościoła*, ZNKUL 18 (1975) nr 4, s. 15–26.

⁸ E. Ozorowski, *Kościół domowy w Kościele powszechnym*, [w:] K. Majdański, (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 41.

⁹ K. Pękala, *Orędzie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111(1961) nr 1-4, s. 39.

¹⁰ A. Rosmini, *Del matrimonio*, Milano 1977, s. 329.

¹¹ Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa w nowym Ordo celebrandi matrimonium z 1969 r.*, Lublin 1975, s. 125–126 (mps ArKUL).

¹² Swoiste poglądy na ten temat znaleźć można w piśmiennictwie Marka Marczevskiego; M. Marczewski, *Jak należy rozumieć termin „Kościół domowy?”*, ChS 25 (1993) nr 4, s. 49–52 oraz E. M. Marczewscy, *Kościół domowy. Ocena pojęcia*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 239–254.

¹³ N. Provencher, *Vers une thèse la famille: l'Eglise domestique*, „Eglise et Théologie” 12 (1981), s. 16–17; J. H. Klauck, *Die Hausgemeinde als Lebensform im Urchristentum*, „Muenchener Theologische Zeitschrift” 32(1981) nr 1, s. 3–6.

¹⁴ Cz. Murawski, *Rodzina Kościołem domowym*, w: Komisja Episkopatu Polski Dusz-pasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*. Program duszpasterski na rok 1993/1994, Katowice 1993, s. 92.

¹⁵ J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, s. 235; K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001, s. 373–403.

¹⁶ Por. K. Rahner, *Die Ehe, als Sakrament*, „Theologisches Jahrbuch” 14 (1971), s. 272–273; W. Beinert, *Die Ehe als Sakrament der Kirche*, [w:] *Beitraege zur Theologie der Ehe*, Kevelar 1971, s. 26–32; A. Zuberbier, *Urzczywistnianie się Kościoła w małżeństwie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 5 (1977), s. 83–90; J. Eska, *Formacja katolicka wobec problemu współczesności*, „Więź” 2 (1959) nr 4, s. 22–28.

¹⁷ Rodzina została nazwana „domowym niejako Kościołem” (KK, 11) i „domowym sanktu-arium Kościoła” (DA, 11).

¹⁸ H. De Lubac, *Betrachtungen über die Kirche*, Graz 1954, s. 137; por. J. Galot, *Ciało Mis-tyczne*, Warszawa 1964.

¹⁹ „Kościół w Chrystusie jest niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wew-nętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK, 1).

²⁰ Więcej na ten temat zob.: E. Ozorowski, *Wybrane zagadnienia z eklezjologii posoborowej*, WKAB 2 (1976) nr 4, s. 33–41.

²¹ E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984.

²² W. Łydka, *Kościół*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1988, s. 248–251.

²³ Por. H. Bogacki, *Teologia laikatu*, RTK 8 (1961), z. 3, s. 27–28.

²⁴ Por. F. Adamski, *O chrześcijański charakter rodziny. Rodzina chrześcijańska – a więc jaka?*, [w:] J. Śledzianowski (red.), *Pierwszy Świątokrzeski Kongres Rodziny*, Kielce 1995, s. 81–89.

²⁵ „Rodzina wasza, czerpiąc obficie łaski z waszego i naszego Sakramentu [kapłaństwa], ma stawać się i ma być „Ecclesia Dei – Kościołem Bożym”, w którym będą się rodzić i żyć dobre Dzieci Boże, pod waszym rodzicielskim pasterzowaniem”. B. Czapliński, *Prze-mówienie w Radio Watykańskim dn. 11 XI 1963 nt.: Troska społeczeństwa chrześcijańskiego o powołania kapłańskie*, ODC 14 (1963) nr 5–6, s. 277. Por. A. Wronka, *List pasterski do wiernych obu diecezji (chełmińskiej i gdańskiej)*, ODC 1 (1945), s. 19; T. P. Zakrzewski, *List pasterski o kapłańskim posłannictwie rodziców katolickich*, MPP 40 (1951), s. 83; E. Nowicki, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*, MDG 5 (1961), s. 431. W. Pluta, *List pasterski Ordya-nariusza Diecezji*, GWK 5 (1961) nr 5, s. 120–121.

²⁶ Por. T. Kukulowicz, *Prymas Polski w służbie rodziny*, AK 73(1981) nr 436, s. 294–299; tenże, *Nauka Kardynała Wyszyńskiego o rodzinie w „Ladzie Bożym”*, 10 (1982), s. 27–34.

²⁷ „Coraz lepiej rozumiemy, jak sakramentalne małżeństwo katolików ustawia Was niejako przy kolebce Kościoła, gdzie rodzi się nowe życie, i pogłębia Waszą troskę o młode pokolenie dzieci Bożych na ziemi, o ich wierność Bogu, o życie według zasad chrześcijań-skich i o uświęcenie doczesności”. S. Wyszyński, *Życzenia na Boże Narodzenie*, Gniezno–War-szawa 24 XII 1963, LPP, s. 445.

²⁸ „Rodzina stanowi fundament życia i Kościoła” W. Pluta, *Orędzie biskupa do wiernych*, GWK 2 (1958) nr 10, s. 515. Por. tenże, *List pasterski na 8 września 1965*, GWK 9 (1965) nr 10, s. 231.

²⁹ Cz. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, s. 460.

³⁰ K. J. Kowalski, *Tydzień Miłosierdzia pod hasłem „Caritas w rodzinie”*, ODC 4 (1948) nr 4, s. 245.

³¹ T. P. Zakrzewski, *List pasterski wielkopostny na 1950 r.*, MPP 39 (1950), s. 3.

³² „Według nauki katolickiej przedłużanie rodzaju ludzkiego nie jest jedynym celem małżeństwa; ma ono jeszcze powiększać królestwo Chrystusowe na ziemi, dając mu nowych domowników Bożych. Kościół jest Ciałem Mistycznym Jezusa Chrystusa; z małżeństwa rodzą się wciąż nowe członki tego Ciała, przeznaczone do życia łaski i wiecznej szczęśliwości”. A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 264.

³³ „Małżonkowie (...) zazwyczaj cieszą się licznym potomstwem, widzą w tym dowód szczególnego, błogosławieństwa Bożego, a dając im wychowanie katolickie dostarczają Kościołowi nowych członków”. I. Świrski, *List pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, WDP 29 (1960) nr 5–6, s. 146.

³⁴ „Wielka odpowiedzialność rodzicielska nie tylko za nowo budzące się życie, ale równie wielka odpowiedzialność za wychowanie tego życia i ukształtowanie go według metod wychowawczych rodziny nazaretąńskiej, według zasad ewangelicznych. Odpowie-dzialność za doprowadzenie nie tylko do Pierwszej Komunii św. i za nauczanie religii, ale odpowiedzialność za doprowadzenie do świętości. Jakże przejmująca jest skarga dziecka, które nie spotkało w swoim dzieciństwie i swojej młodości chrześcijańskiego przykładu żarliwej wiary, silnej nadziei i czulej miłości?”. E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millennium*, NCMC 101 (1961), s. 151.

³⁵ „Jak w organizmie ludzkim poszczególne komórki wiążą się ze sobą i korzystają z pomocy większych ustrojów, tak w świecie duchowym najmniejsza komórka społeczna – rodzina – wkłada się w organizmy duchowe większe, jakimi są Rodzina parafialna, Rodzina diecezjalna i powszechna Rodzina dzieci Bożych – Mistyczne Ciało Chrystusa Pana. (...) Katolicka rodzina wkłada się w zbawczy organizm, widzialny i nadprzyrodzony, którym jest Mistyczne Ciało Chrystusowe – Kościół św. Wszystkie soki życia Bożego sączą się do wspólnego życia rodzinnego przez Matkę Kościół św. Poprzez rodzinę przekazuje błogosławieństwo przynależności do zbawczego Kościoła Chrystusowego dalszym pokoleniom”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11(1960) nr 11–12, s. 303–304.

³⁶ E. Nowicki, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*, MDG 5(1961), s. 428–429.

³⁷ J. Lewandowski, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001, s. 66.

³⁸ Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, Lublin 1974, t. 2, s. 31–33 (§. 2. *Udział ludu Bożego w funkcjach Chrystusa*).

³⁹ Oto niektóre opracowania na ten temat: S. Styrna, „*Ecclesia domestica – Kościół domowy*”, HD 34 (1965), s. 220–224; M. Żurowski, *Rodzina „domowym kościołem”*, CHS 10 (1978) nr 12, s. 44–70; E. Krawiec, *Rodzina – kościołem domowym*, HD 48 (1979), s. 36–43; M. Żurowski, *Uprawnienia do współuczestnictwa w kościelnej wspólnot „ius ad communionem”*, Warszawa 1979, zwł.: *Rodzina „domowym kościołem”*, s. 108–143; E. Marczevska, *Domowy Kościół*, EK IV, 104–105; J. Laskowski, *Małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1982, s. 267–277.

⁴⁰ B. Dreher, *Würde und Sendung der Laien*, „Lebendige Seelsorge” 1965 nr 7, s. 216–220.

⁴¹ Por. A. Durak, *Celebrować Słowo Boże w rodzinie*, [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 75–81.

⁴² Por. M. Belda, *La nozione di «unitr di vita» secondo l'Esortazione Apostolica «Christifideles laici»*, „Annales Theologici” 3/2 (1989), s.

⁴³ Por. W. Prężyna, *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*, „Znak” 23 (1971), nr 12, s. 1573–1581.

⁴⁴ Bp F. Barda stwierdził: „Rzecz jasna, że w każdym domu niech będzie katechizm katolicki i Biblia, bo te książki są konieczną pomocą do życia chrześcijańskiego, one podają najważniejsze nauki P. Jezusa i pouczają, co mamy czynić, aby nasze było chrześcijańskie i gotowało do wiecznych radości z P. Bogiem”. F. Barda, *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 41.

⁴⁵ Prymas Wyszyński tak napisał w 1958 roku: „Zachęcaliśmy Was do czytania Ewangelii świętej. Prosiłiśmy, aby w każdej rodzinie Ewangelia Chrystusowa znalazła poczesne miejsce, aby powrócił do rodzin katolickich zwyczaj czytania Pisma Świętego, zwłaszcza w niedziele i święta. Pragniemy, aby Ewangelia święta znalazła się w wyprawie ślubnej nowożeńców, w torbie podróżnej, na warsztacie pracy czy na stoliku nocnym – zawsze pod ręką. Bo w Ewangelii macie szukać Waszej drogi, prawdy i życia. Wszak to jest najstarsza w Polsce księga, która dotychczas jest najdłuższej i najwierniej czytana przez Naród katolicki”. S. Wyszyński, *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1958 r., LPP, s. 300; por. F. Adamski, *Wielkopostny list pasterski*, WDK 26 (1958) nr 3, s. 38. F. Jop, *Zarządzenie w sprawie upowszechnienia i poświęcenia Pisma św. i krzyżów*, WUDO 13 (1958) nr 2, s. 83. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9(1958) nr 1–2, s. 15; E. Nowicki, *Instrukcja w sprawie czytania Pisma św.*, MDG 4 (1960) nr 3, s. 180; tenże, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*. Referat na Kursie diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży żeńskiej, MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 431.

⁴⁶ Znaczące wydaje się być stwierdzenie bpa K. J. Kowalskiego, że „rodzina katolicka staje się przybytkiem Pańskim szczególnie podczas wspólnej modlitwy. Jako pierwszy i najwięcej zasadniczy związek społecznego życia ludzi na ziemi rodzina dzierży obowiązek społecznej czci Bożej. Wykonuje ona tę powinność przez wspólną rodzinną modlitwę”.

K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 14.

⁴⁷ „Aby każdy dom katolicki był szkołą prawdy Chrystusowej. Obudzajcie sumienia Waszych dzieci, aby naukę o prawdziwym Bogu postawiły na czele wszystkich swoich prac, aby razem z Wami i z kapłanami poczuły się odpowiedzialne za bezcenny skarb wiary”. Episkopat Polski, *List pasterski do rodziców, dzieci i młodzieży o nauczaniu prawd wiary świętej*, LEP (1961), Jasna Góra, dnia 2 IX 1961r., s. 234; por. także: Cz. Kaczmarek, *List pasterski Ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Kieleckiej [o wychowaniu]*, Kielce 4 IX 1962, s. 11, (mps, ArKi Nr OA–92/62).

⁴⁸ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 300.

⁴⁹ Oto słowa bpa Nowickiego: „Koniecznym rekwizytem chrześcijańskiego domu są także książki i pisma treści religijnej, a przede wszystkim katechizm, Pismo św., żywoty świętych i śpiewnik religijny”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 25; Bp J. K. Kowalski zaś twierdził: „Przemawia Chrystus nasz Boski Mistrz w codziennym rodzinnym czytaniu Pisma św.” K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 300; por. także F. Barda, *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 41; Kuria Metropolitalna Gnieź-nieńska, *Modlitwa wspólna w rodzinie*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 356.

⁵⁰ Oto zachęta bpa J. K. Kowalskiego: „Jaka to wielka dla nas zachęta, by codziennie ćwiczyć się na łonie rodziny w przepięknych cnotach życia chrześcijańskiego. W oczach Jezusa i Maryi mamy przez to duchowo wzrastać w łasce i w mądrości u Boga i u ludzi. Całe nasze życie rodzinne i zawodowe staje się wtenczas jakoby duchowym towarzyszeniem Chrystusowi Panu i obcowaniem z Nim podczas Jego ukrytego żywota w Nazarecie. W promieniu Jego zbawczej łaski giną nasze wady, leczą się słabości, krzepną dobre usposobienia, urzeczywistniają się zbożne zamiary, umacniają się dobre postanowienia, wcielają się w czyn porwy ku doskonałości” K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 15.

⁵¹ Oto słowa bpa K. Pękali: „Wzywam wszystkich rodziców diecezji tarnowskiej do powszechnego, systematycznego i metodycznego nauczania religii dzieci w wieku przed-szkolnym w każdej rodzinie. Gdzie ono było prowadzone, należy je usprawnić – gdzie go dotąd nie było – należy je bezzwłocznie wprowadzić”. K. Pękala, *Oreǳie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111 (1961) nr 1–4, s. 40; por. J. Lorek, *Odezwa pasterska na 700-lecie męczeństwa Błogosławionych Męczenników Sandomierskich*, KDS 53 (1960), s. 101; por. J. Tarnowski, *Wychowawczy aspekt katechezy*, AK 71 (1978) nr 418, s. 179–196.

⁵² F. Barda, *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 39.

⁵³ „Jezus zaś wzrastał w mądrości latach i łasce u Boga i u ludzi” – tymi słowami określa św. Łukasz przebieg pierwowzoru wszelkiego wychowania (Łk 1, 52). Początek mądrości to bojaźń Boża, czyli synowska obawa, by Boga nigdy dobrowolnie nie obrazi. W niej to wychowawca i swoja, i dziecka duszę zawsze zbawiennie utrwała. Pogłębia się mądrość przez poważne i gorliwe podejście do prawdy Bożej, jak to czyniła Matka Jezusowa: „Maryja zaś zachowywała wszystkie te słowa, rozważając je w sercu swoim” (Łk 2, 19). To właśnie stanowi w chwili obecnej troskę Matki Kościoła działającego w kościelnej i rodzinnej katechezie”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13(1962) nr 1–2, s. 35; por. R. Laurentin, *La famiglia di Nazaret: il suo segreto*, [w:] A. S. Panimolle (red.), *La famiglia*, Bologna 1986, s. 109–120; K. Wolski, *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001.

⁵⁴ „Godło katolickiego domu to Jezus, Maryja, Józef, a naczelnie miejsce musi zająć Ukrzyżowany Król wieków. Niech dziecko wpatruje się w Jego otwarte na oścież i miłujące ramiona, i zapamięta, że w nich się znaleźć, to warunek jego szczęścia i cel jego życia”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 25; por. tenże, *List pasterski na XVII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego* (fragmenty), MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 423–424.

⁵⁵ Por. J. Roztworowski, *Kapłaństwo świeckich*, AK 52 (1960) nr 309, s. 29–35.

⁵⁶ Oto słowa bpa E. Baziaka: „Rodziny budujące swe ogniska pod patronatem Świętej Rodziny z Nazaretu były zawsze liczne w Kościele. Tysiące kapłanów, zakonników i zakonnice pochodzi właśnie z ich świętego łona. Wielkie rzesze błogosławionych i świętych wyniesionych do czci publicznej na ołtarze, to też krew i kość z kości naszych rodzin. Czyż nie można by wymieniać ich bez końca? A przy nich naszych ojców i nasze matki, tych bezimiennych bohaterów szarego dnia o postaci skromnej, czystych i kryształowych jak szlachetna tradycja ludu, który jest wychowany na tysiącletnim przymierzu z Ewangelią”. E. Baziak, *Oreǳie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961) nr 10, s. 152.

⁵⁷ O związku istniejącym pomiędzy sakramentem Małżeństwa i Kapłaństwa mówi art.: Z. J. Kraszewski, „Małżeństwo dwóch sakramentów”, AK 52 (1960) nr 309, s. 109–111.

⁵⁸ Por. J. W. Galkowski, *O podmiotowym charakterze wspólnoty w ujęciu kard. K. Wojtyły*, ZNKUL 26 (1983) nr 4, s. 3–17.

⁵⁹ „Godność i moc kapłańska rodzin nabiera pełnego blasku wówczas, gdy poszczególni członkowie rodziny starają się upodobnić w swoim życiu do Chrystusa kapłana. Jeśli dzieci Boże mają się wychować w domach Waszych, domami Bożymi muszą być Wasze domy, a Wy kapłanami w nich”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 28; por. S. Kunowski, *Kerygmatyczna realizacja odnowy wychowania chrześcijańskiego*, RTK 14 (1967), z. 3, s. 73–88.

⁶⁰ KDK, n. 10.

⁶¹ Por. K. J. Kowalski, *IV Tydzień Miłosierdzia pod hasłem „Caritas w rodzinie”*, ODC 4(1948) nr 4, s. 246.

⁶² Bp W. Pluta stwierdził: „Jeżeli cała rodzina, wszyscy jej członkowie staną razem u Ołtarza, gdy co niedzielę rodzice i dzieci zbliżą się do Stołu Pańskiego – złożą najpierw przed Panem Jezusem, który przenika wszystkie serca, swoje wzajemne niechęci, pretensje, samolubstwa, poproszą Go o to, aby umieli być tak dobrymi, jak On na krzyżu był dobry dla Swych prześladowców i dla łotra – a potem posilą się pokarmem Eucharystycznym, wtedy On ich nie zawiedzie: udzieli rodzinie, która jest jego małym Kościołem, darów jedności i pokoju”. W. Pluta, *List pasterski Ordynariusza Diecezji*, GWK 5 (1961) nr 5, s. 120; por. także: Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 122.

⁶³ Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa 23 X 1968, LEP, s. 551.

⁶⁴ Tamże, s. 551–552.

⁶⁵ Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP, s. 185; por. T. Kukołowicz, *Rodzina w procesie uspołecznienia człowieka*, ZNKUL 14 (1971) nr 1, s. 37–44.

⁶⁶ Por. S. Wyszyński, *List do kapłanów na Wielki Post*, Warszawa, Popielec 1960, LPP, s. 350; por. tenże, *Do kapłanów i ludu podlaskiego. Kazanie z okazji „Nawiedzenia”*, Siedlce, Katedra 29 IV 1959 – fragmenty, WAW 42 (1960), s. 405–411; R. Szytchmiller, *Obowiązek ochrony życia dziecka poczętego*, ChS 21 (1989) nr 6, s. 34–44.

⁶⁷ „Miłujcie, rodzice, dzieci swoje! Miłujcie je miłością mądrą, która widzi dobro, ale nie przyryka oczu na zło; miłością, która ogarnia całego człowieka, a więc i ciało, i duszę” Władzę wobec dzieci stosować ku ich szczęściu, bo one są dalszym ciągiem rodziców na ziemi i mają być chlubą w niebie. A. Baraniak, *Słowo Arcypasterskie na rozpoczęcie XVII Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 12 (1961) nr 8, s. 234.

⁶⁸ „Koniecznym warunkiem, by katolickie rodziny były moralnie silne, jest wzajemna miłość między małżonkami, tworzącymi rodzinę. Może nawet nie przemijające z latami uczucie upodobania, ale wzajemna dobroć, szacunek i wyrozumiałość, uszanowanie swej godności ludzkiej. Tam, gdzie pomiędzy rodzicami jest niezgoda, gdzie są ciągle kłótnie, bezustanny stan niezadowolienia i narzekania, nie może być szczęścia rodzinnego. (...) Uczucia wzajemnego upodobania przemijają, ich miejsce z biegiem lat musi zająć wśród małżonków wzajemna dla siebie dobroć. (...) Bez miłości między rodzicami nie może być szczęścia w rodzinie, tam będzie tylko niezgoda, zniechęcenie się do siebie, zaniedbywanie obowiązków rodzinnych, a nieraz i wiarołomstwa, najczęściej zaś niedostateczna troska o dzieci albo w ogóle niezajmowanie się dziećmi”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 54.

⁶⁹ Prymas prosił kapłanów: „Kobietom przypominajcie, że są matkami życia, a nie cmentarzami; że nie mają prawa wydawać wyroków śmierci na kryjące się w nich życie; że staną kiedyś przed Bogiem, Ojcem pobitych dzieci i Sędzią wyrodnych matek. Obudzajcie w nich litość nad owocem ich serc i łon”. S. Wyszyński, *List do kapłanów na Wielki Post*, Warszawa, Popielec 1960, LPP, s. 350; tenże, *Właściwe spojrzenie na Kościół i zadania katolików świeckich*. Głos Prymasa z Soboru do mężów katolickich w Polsce na dzień Chrystusa Króla, Radio Watykańskie, 14 X 1964, Cur 115 (1965) nr 1–3, s. 49–50; tenże, *Zwycięskie Macierzyństwo NMP*. Przemówienie radiowe Prymasa Polski na dzień 11 X 1964, WAW 55(1965), s. 2.

⁷⁰ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 53.

⁷¹ „To jest także wskazanie, jak mąż ma się odnosić do swej małżonki, jak ma ją miłować i szanować. Za wiele mówimy o obowiązkach żon wobec mężów, a za mało o obowiązkach mężów wobec żon. Trzeba więcej mówić o szacunku, który się im należy, o obronie, którą mężowie mają im dawać, o poświęceniu, które mają nieustannie czynić, zapominając o sobie. Jesteście oboje powołani do tego, aby z Boga Życia, który między Wami stanął, czerpać i przekazywać życie”. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII, 1961, s. 225–226.

⁷² Por. M. Wolicki, *Zasadnicze role ojca w rodzinie*, Kat (1984) nr 5, 207–213; tenże, *Główne modele ojca rodziny*, Kat (1985) nr 2, s. 51–61.

⁷³ S. Wyszyński, *Właściwe spojrzenie na Kościół i zadania katolików świeckich*. Głos Prymasa z Soboru do mężów katolickich w Polsce na dzień Chrystusa Króla, Rzym, Radio Watykańskie 14 X 1964, Cur 115 (1965) nr 1–3, s. 50.

⁷⁴ „Nawzajem wy, dzieci, miłujcie miłością pełną szacunku i pamięci rodziców swoich: młodych i starych, wykształconych i prostych, pełnych wartości i słabych czy upadających nawet... Oni dali wam życie, oni was wychowują, w trudzie rąk i pocie czoła wypełniając swoje powołanie”. A. Baraniak, *Słowo Arcypasterskie na rozpoczęcie XVII Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 12 (1961) nr 8, s. 234.

⁷⁵ Bp W. Pluta twierdził, że miłość w domu rodzinnym jest „światłem i ciepłem, pod których wpływem budzi się i rozwija głos sumienia”. W. Pluta, *List pasterski – o sumieniu*, GWK 6 (1962) nr 3, s. 133.

⁷⁶ Por. J. Śliwiński, *Dni radości. Refleksje dla rodzin katolickich na święta roku kościelnego z uwzględnieniem polskich zwyczajów religijno-obrzędowych*, Monachium 1976; I. Tokarczuk, *Moc i wytrwałość*, Kraków 1988

⁷⁷ „Dziecko w domu rodzicielskim musi pojąć ważną swoją rolę w Mistycznym Ciele Chrystusa i przejąć się swoimi obowiązkami jako żywy członek Królestwa Chrystusowego. Patrząc więc, jak zarliwymi apostołami Jezusa Chrystusa są rodzice, dziecko najlepiej pojmie słowa modlitwy «Przyjdź Królestwo Twoje», i także samo stanie się wiernym a gorącym rycerzem swego Boskiego Króla”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 27.

⁷⁸ „Wszyscy uczciwi i szeroko patrzący ludzie domagają się wychowania młodych do miłości ofiarnej, do dojrzałego zawierania małżeństwa – do rodziny dziennej – do przewagi duchowych i społecznych pierwiastków w miłości nad pierwiastkiem cielesnym”. Z. Goliński, *Słowo biskupie na 1 i 8 maja 1960 r.*, CzWD 34 (1960) nr 5, s. 194.

⁷⁹ „Wzorem każdej rodziny jest Najświętsza Rodzina z Nazaretu”. S. Wyszyński, *Rodzina wzorem dla rodzin. Kazanie na uroczystość Najświętszej Rodziny*, Warszawa 9 I 1966, KPP, t. XXII 1966, s. 119; „Stawiam wszystkim rodzinom polskim za wzór Św. Rodzinę z Nazaretu”. B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 20; por. B. Rogalewska, *Rodzina Nazaretańska wzorem małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich w latach 1945–1980*, Warszawa 2000 (mps, ArUKSW).

⁸⁰ J. Bajda, *Święta Rodzina – wieczny aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000, s. 1 (mps, ArUKSW); por. P. Scabini,

Cristo nella vita di famiglia, Cuneo 1992.

⁸¹ S. Wyszynski, „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 67.

⁸² Por. Wolski K., *La Sacra Famiglia come modello della santità familiare negli insegnamenti di Pontefici da Pio XII a Giovanni Paolo II*, Roma 1992.

⁸³ Ks. J. Krasinski tak napisał o nauczaniu biskupa Piotra Gołębiowskiego: „Rodzina Nazaretańska jest dla Bpa Piotra ciągłym i aktualnym wzorem Kościoła domowego. Ekspozuje to w rozważaniach na niedzielę Świętej Rodziny i w odezwach na miesiąc marzec, które ukazują św. Józefa i jego przeczystą Oblubienicę jako wzór cnót życia rodzinnego”. J. Krasinski, *Homo religiosus. Podmiotowo-personalistyczne ujęcie fenomenu religijnego*, Sandomierz 2002, s. 372.

⁸⁴ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 258.

⁸⁵ „Chrystus Pan wychowany w Świętej Rodzinie z Nazaret postawił rodzinę chrześcijańską w centralnym miejscu swojej tajemnicy zbawienia. Małżeństwo sakramentalne, które jest zaczątkiem rodziny, łączy dwie ochrzczone osoby nie tylko w jedność ciała, ale wprowadza je w szczególny sposób do wspólnoty całego Ciała mistycznego Chrystusa”. E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961) nr 10–12, s. 150–151.

⁸⁶ „Rodzina Nazaretańska jest prawdziwie Bogiem silna, bo wszystko w niej zmierza ku Jezusowi Chrystusowi, który jest i Bogiem, i Człowiekiem”. S. Wyszynski, „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 67.

⁸⁷ Biskup F. Jop wyraził to słowami: „Z poczuciem najgłębszej czci przekraczamy progi świątyni nazaretańskiej, aby wielbić Najświętszą Rodzinę, najwyższy wzór i ideał każdej chrześcijańskiej rodziny”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 25; por. T. Herrman, *Obowiązki rodziców względem dzieci w Nowym Testamencie*, RBL 14 (1961) nr 1–6, s. 43–52.

⁸⁸ Im bardziej dochodzi się do pełni bliskości z Bogiem w realizacji dialogu miłości, tym bardziej staje się wolnym. Im wyższy stopień miłości, tym doskonalsza realizacja wolności. Miłość stanowi spełnienie wolności, a jednocześnie do jej istoty należy przynależność, czyli «nie-być-wolnym», lub raczej być wolnym w sposób dojrzały. Jednakże w miłości owo «nie-być-wolnym» nigdy nie jest odczuwane jako niewola (por. K. Wojtyła, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, AK 64 (1972), nr 381–382, s. 7–8). Pozwala to odsondować głębię tej miłości, która nie cofa się przed ofiarą Syna, by uczynić zadość wierności Boga wobec ludzi (por. DM, 7/1).

⁸⁹ S. Wyszynski, *Słowo Prymasa do Najwierniejszego Grodu Poznańskiego*, Poznań, 19 III 1958, Katedra, KPP, t. IV 1958, s. 88.

⁹⁰ A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 147.

⁹¹ S. Wyszynski, *Życzenia na Boże Narodzenie dla rodziców*, Warszawa 1957, LPP, s. 296; Por. E. i M. Marczewscy, *Życ duchem Nazaretu. Nazaretański charakter życia małżeńskiego i rodzinnego*, [w:] W. Słomka (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1981, s. 79–88.

⁹² A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 147.

⁹³ „Podtrzymujcie tedy wszystkimi siłami i pogłębiajcie nieustannie Waszą współpracę z łaską Świętej Rodziny Nazaretańskiej”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 10 (1959) nr 1–2, s. 7; por. tenże, *W dniu diecezjalnej pielgrzymki pokutniczej. Przemówienie wygłoszone w Radio Watykańskim 29 IX 1964*, ODC 15 (1964) nr 7–8, s. 280; tenże, *Odezwa na dzień 13 listopada 1966 roku*, ODC 17 (1966) nr 11–12, s. 325–326.

⁹⁴ Kazimierz nie byłby świętym, jeżeliby nie był współdziałal z tą łaską, którą dierży rodzina chrześcijańska na podstawie sakramentu Małżeństwa. Stanowi ona uczestnictwo w łasce świętej Rodziny Nazaretańskiej, którym i dzisiaj jeszcze żyją katolickie środowiska rodzinne w naszej Ojczyźnie. Niechaj zarówno rodzice jak i dzieci odnowią swoją wierność wobec tej tak wybitnej pomocy Bożej w drodze do nieba. Najpierw przez bezwzględną wierność wobec daru życia poczętego. Następnie, wychować po katolicku potomstwo od najmłodszych lat, znaczy przygotować dla dziecka tę chwilę, w której ono po dojściu do używania rozumu wybiera sobie, przez pierwsze akty cnoty, Boga swoim celem ostatecznym, a Chrystusa uznaje Zbawicielem swoim. Takie wychowanie na łonie rodziny nie tylko zabezpiecza dzieciom drogę zbawienia, ale stanowi zarazem najpiękniejszy kwiat prawdziwej rodzinnej miłości i troski o duszę dziecka”. K. J. Kowalski, *Odezwa Ks. Biskupa Ordynariusza z okazji 500-lecia urodzin św. Kazimierza*, Pelplin 15 IX 1958, ODC 9 (1958) nr 9–12, s. 326.

⁹⁵ „Uroczystość Św. Rodziny niech stanie się w świątyniach naszych i w domach katolickich dniem gorącej modlitwy w intencji rodzin, aby były Bogiem silne!”. J. Lorek, *W sprawie uroczystości Św. Rodziny*, KDS 54(1961) nr 12, s. 259.

⁹⁶ Poświęćcie się Świętej Rodzinie Nazaretańskiej: «Jezu, Maryjo, Józefie święty, Wam oddajemy duszę i ciało swoje!». Niech Was ku świętości i niebu wychowa, na drodze zbawienia prowadzi”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 37.

⁹⁷ Por. E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961), s. 150–153; F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 55–56; K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 298; E. Nowicki, *List pasterski na piąty rok Wielkiej Nowenny*, MDG 5 (1961) nr 5–6, s. 234; A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 147; tenże, *Orędzie o św. Józefie jako patronie Kościoła i diecezji*, KDW 57 (1963) nr 3–4, s. 87.

⁹⁸ Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 374; por. H. Skorowski, *Rodzina miejscem przekazu wartości moralnych*, „Saeculum Christianum” 1996 nr 1, s. 181–194.

⁹⁹ S. Wyszynski, *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno 23 IV 1961, LPP, s. 380; por. tenże, *Życzenia na Boże Narodzenie 1961 r.*, LPP, s. 389.

¹⁰⁰ „Zachęta, by codziennie ćwiczyć się na łonie rodziny w przepięknych cnotach życia chrześcijańskiego. W oczach Jezusa i Maryi mamy przez to duchowo wzrastać w łasce i w mądrości u Boga i u ludzi. Całe nasze życie rodzinne i zawodowe staje się wtenczas jakoby duchowym towarzyszeniem Chrystusowi Panu i obcowaniem z Nim podczas Jego ukrytego żywota w Nazarecie”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 15; „Święta Rodzina, wzór bogobojności i świętości, w której wszystkie cnoty życia rodzinnego zajaśniały szczególnym blaskiem, niech przewodzi naszym tegorocznym wysiłkom nad odnowieniem Królestwa Bożego w rodzinach. Nazaretański duch służby Bożej niech przepoi atmosferę domów naszych, aby w nich mógł przebywać Jezus, Bóg–Człowiek!”. A. Baraniak, abp, *Orędzie Arcypasterskie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 121.

¹⁰¹ „Macie usilnie czuwać nad tym, aby rodzina Wasza była – na wzór Rodziny Nazaretańskiej – świętą rodziną, aby kwitła w niej wierność i czystość, poświęcenie się dla dzieci w trzeźwości i oszczędności, miłość dla ogniska domowego i czujność nad powierzonym skarbem życia!” S. Wyszyński, *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu Ślubowań Jasno-górskich*, Gniezno–Warszawa Wielki Post 1958, LPP, s. 302.

¹⁰² Zawieranie małżeństwa u Hebrajczyków dzieliło się na dwa etapy: jeden – kończący rokowania małżeńskie prowadzone przez głowy rodzin lub przez reprezentantów dwóch klanów rodzinnych, do których należeli przyszli małżonkowie, tzw. nasze dawne «zmówiny» (wł. *sponsali* – akt przyrzeczenia), i drugi – rzeczywiste wprowadzenie żony do domu męża, w dzień wesela – «zaślubiny» (wł. *nozze*). W czasach starożytnych podczas pierwszego etapu zgoda przyszłych małżonków była raczej milcząca (w późniejszych czasach zgoda była wyrażana także na piśmie i przez przyjęcie przez kandydatkę na małżonkę w obecności świadków zastawu [*mohar* – rękojmia danego słowa] od kandydata ubiegającego się o rękę wybranki). Pozytywne zakończenie rokowań tworzyło ważne pod względem prawnym małżeństwo, którego rozwiązanie wymagało decyzji o poruczeniu, wyrażonej na piśmie. Ewentualny nierząd małżonki z innym mężczyzną po «zmówniach» był uważany za prawdziwe cudzołóstwo. Drugi etap, «zaślubiny» – wprowadzenie do domu męża (wł. *nozze*), pod względem prawnym nie stanowił istotnego elementu, ale był rozumiany jako logiczna konsekwencja i konieczne dopełnienie tego, co wzięło początek wraz ze «zmówi-nami» (wł. *sponsali*). «Zaślubiny» (wł. *nozze*) były umieszczone w kontekście religijnym, wyrażającym się przede wszystkim szczególnymi modlitwami i błogosławieństwami. Pierwotnie był to jakiś rodzaj liturgii domowej, w późniejszym okresie sprawowano ją już w synagodze. Literatura rabinistyczna, *Mishna* i *Talmud*, «zmówniom» poświęca specjalny traktat, zatytułowany *Qiddushin*, podczas gdy nie czyni tego wobec «zaślubin», drugiego etapu zawierania małżeństwa. «Zaślubiny» są tam charakteryzowane jedynie jako dające początek współżyciu małżeńskiemu. Por. P. Dacquino, *Storia del Matrimonio Cristiano alla luce della Bibbia*, Torino 1989, t. 1, s. 10–13. 47–49.

¹⁰³ W relacji Ewangelii wg św. Mateusza [1,16.18.20] Józef jest ogłoszony mężem (*anér*) Maryi, pomimo iż Ona jeszcze z Nim nie zamieszkała. Maryja natomiast ze swej strony jest określana «jego kobietą» [w. 20] (jak wiadomo języki semickie, grecki nie posiadały odrębnego terminu wskazującego na małżonkę, ale używały słowa «kobieta»), Maryja została przyto-biecana Józefowi pewnego dnia jako żona. Zatem Maryja była «małżonką» Józefa, ale On Jej jeszcze nie wprowadził do swojego domu, aby dać początek wspólnemu życiu małżeńskiemu. Por. P. Dacquino, *Storia del Matrimonio Cristiano...*, s. 51.

¹⁰⁴ Już św. Tomasz, omawiając zaślubiny Matki Boga, zastanawia się nad dwiema kwestiami: Czy Chrystus powinien narodzić się z niewiasty zameżnej oraz czy małżeństwo między Matką Pana a Józefem było prawdziwym małżeństwem. Na pierwszą kwestię św. Tomasz odpowiada, iż narodzenie z dziewicy zameżnej było odpowiednie zarówno dla samego Chrystusa, dla Jego Matki, jak i dla nas. W odniesieniu do Dziewicy było odpowiednie: 1) aby uchronić ją od kary ukamienowania; 2) aby uwolnić ją od hańby; 3) aby Józef sprawował nad nią opiekę.

W odniesieniu do Jezusa, stwierdza św. Tomasz, Jego narodzenie z dziewicy zameżnej było odpowiednie: 1) aby niewierzący nie mieli powodu do odrzucenia Go, co mogłoby mieć miejsce, gdyby pochodził ze związku otwarcie nieprawego; 2) aby Jego rodowód wywodził się, zgodnie z ustalonym zwyczajem, z linii męskiej; 3) aby Dziecko mogło być obronione przed atakami diabła; 4) aby był żywiony przez Józefa, który nazywany był Jego ojcem, ponieważ był żywicielem (Łk 2,33.38) [por. św. Tomasz, III, q. 29, a.1]. Por. T. Stramare, *Il pensiero di San Tommaso su San Giuseppe*, „Studi Tomistici 13”, Vaticano 1981, s. 414 i n.

¹⁰⁵ Por. A. Miralles, *Il matrimonio. Teologia e vita*, Milano 1996, s. 13–38.

¹⁰⁶ „Rodzina chrześcijańska na podstawie sakramentu Małżeństwa stanowi uczestnictwo w łasce świętej Rodziny Nazaretańskiej, którym i dzisiaj jeszcze żyją katolickie środowiska rodzinne w naszej Ojczyźnie”. K. J. Kowalski, *Odezwa Ks. Biskupa Ordynariusza z okazji 500-lecia urodzin św. Kazimierza*, Pelplin 15 IX 1958, ODC (1958) nr 9–12, s. 326.

¹⁰⁷ Przykładowa wypowiedź biskupa Walentego Dymka z 1948 roku: „Aby się to stać mogło [przemiana i odrodzenie], trzeba również do rodzin naszych, a później do społeczeństwa wyższego stopnia wprowadzić Chrystusa, trzeba w rodzinach naszych wystawić Boskiemu Sercu [intronizacja w rodzinie]”. W. Dymek, „Rodzina według Serca Bożego”, Poznań 14 XI 1948, MKAP 3 (1948), s. 481.

¹⁰⁸ S. Wyszyński, „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na Uroczystość MB Jasno-górskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 67.

¹⁰⁹ B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 20.

¹¹⁰ „W zamiarach Bożych ten związek męża i niewiasty [Józefa i Maryi] miał od pierwszej chwili swego istnienia jakby wyciśnięte i wyrzeźbione na sobie dwie szczególnie szczytne własności, mianowicie: jedność i nierozzerwalność”. Cz. Kaczmarek, *Pouczenia pasterskie o sakramencie małżeństwa na Dzień Świętej Rodziny*, KPD 39 (1958) nr 10–11, s. 299.

¹¹¹ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Życie Matki Bożej jako wzór wychowawczy*, Marki-Struga 1996, s. 24.

¹¹² Por. S. Wyszyński, *List pasterski na czwarty Tydzień Miłosierdzia*, Lublin, wrzesień 1948, LPP, s. 81–85.

¹¹³ Por. E. Józwiak, *Prymas Wyszyński o małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 1994.

¹¹⁴ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na Uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, LPP, s. 532.

¹¹⁵ Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski (red.), *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, Poznań 1963, s. 237.

¹¹⁶ Por. J. Galot, *Święty Józef*, Kraków 1997, s. 23.

¹¹⁷ Tamże, s. 24.

¹¹⁸ Kardynał Wyszyński tak tę prawdę ujął: „Już na początku ukazał Bóg, jako nadzieję, Niewiastę, która zetrze głowę węża. Wzbudził nadzieję, tęskniącą do chwili, kiedy to na-stąpi. Cała liturgia i patrystyka chrześcijańska uważa, że już wtedy Bóg miał przed oczyma Maryję. Z czasem przystąpił konkretnie do wykonania tego planu, czekając na odpowiedni, najdoskonalszy wzór. Posłał wreszcie Anioła do Nazaret, bo tam ten wzór znalazł. To była Maryja”. S. Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa, 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 123. W innym zaś miejscu stwierdził, że „Nazaretańska Rodzina: Maryja, Józef, Jezus, to rodzina najbardziej wyjątkowa, ponieważ miała swoje określone zadanie. Maryja była Służebnicą Jezusa. Jej to powiedziano w dniu Zwiastowania: «Duch święty zstąpi na Cię, moc Najwyższego Cię ogarnie, przeto to co się z Ciebie narodzi Święte, nazwane będzie Synem Najwyższego». Maryja więc od początku była obecna w Misterium Chrystusa. Była dla Niego. Określiła swoje przy Nim stanowisko. «Fiat mini» – to było dla Boga Ojca, a «oto Ja Służebnica» – dla Jezusa, dla Syna Bożego”. S. Wyszyński, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, Warszawa, 9. I. 1966 r., t. XXII 1966, s. 106–114.

¹¹⁹ Por. A. Pawłowski, *Duch maryjny w naszej rodzinie*, PKt 52 (1962), s. 2; H. Grządziel, *Maryja wychowawczynią*, PKt 52 (1962), s. 275; por. W. Wojdecki, Z Maryją chcę mówić o każdej porze, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).

¹²⁰ Por. MC, 18.

¹²¹ MC, 18.

¹²² Por. R. Mielniński, *Matka Boża wzorem i przykładem*, PKt 52 (1962), s. 498.

¹²³ „Zwłaszcza starajcie się w swych rodzinach odtwarzać czystość Niepokalanej Matki”. A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 147.

¹²⁴ F. Arias, *Gwiazda zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, s. 135.

¹²⁵ Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, s. 148–154.

¹²⁶ Por. Cast. con., I/2.

¹²⁷ Na temat kategorii powołania w teologii małżeństwa i rodziny zob. bp K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1983, s. 33–50; J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny. Próba syntezy teologiczno-moralnej*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1980, s. 7–156. W czasie Soboru została przezwyjęzona idea, która fakt powołania odnosiła jedynie do stanu kapłańskiego i zakonnego. Obecnie termin „powołanie małżeńskie” jest bardzo dobrze sprecyzowany i powszechnie stosowany w odniesieniu do stanu małżeńskiego.

¹²⁸ Por. E. Ruffini, *Il matrimonio-sacramento nella tradizione cattolica*, [w:] T. Goffi (red.), *Nuova Enciclopedia del Matrimonio*, Brescia 1988, s. 203 n; S. Rosik, *Promocja aksjologicznej pozycji osoby ludzkiej i wspólnoty rodzinnej w niektórych dziełach kard. Stefana Wyszyńskiego*, RTK 38–39 (1991–1992) z. 3, s. 83–103.

¹²⁹ Maryja przynależy do Józefa, a Józef do Maryi „do tego stopnia, że ich małżeństwo jest bardzo prawdziwe, bowiem oddali się oni sobie nawzajem. Ale w jaki sposób oddali się sobie? Ofiarowali sobie nawzajem swoje dziewictwo i w oparciu o to dziewictwo również prawo do niego. Jakie prawo? By pilnować go jedno dla drugiego. Tak, Maryja ma prawo pilnować dziewictwa Józefa, a Józef ma prawo pilnować dziewictwa Maryi. Im bardziej Józef kochał czystość Maryi, tym mocniej pragnął ją zachować dzięki całkowitemu zjednoczeniu serc, po pierwsze w swojej świętej małżonce, po drugie w sobie samym”. H. Caffarel, *Prends chez toi Marie, ton épouse*, bmw 1983, s. 129.

¹³⁰ Nie utożsamiając się z cielesną formą realizacji, zachowuje transcendentną zdolność wyrażania się przez jakąkolwiek formę, która jest autorealizacją wolności, a więc także przez wolną rezygnację z płciowej formy wyrazu. Por. J. Bajda, *Nauka Soboru Watykańskiego II...*, s. 27.

¹³¹ Prefacja o NMP z Nazaretu, *Zbiór Mszy świętych o NMP*, Poznań 1998, s. 265.

¹³² Por. U. Lovato, *S. Giuseppe*, Milano 1991, s. 37.

¹³³ „Tak, jak Nazaretańską Rodzinę związał Jezus Chrystus, Syn Boży, tak każdą katolicką rodzinę wiąże sam Bóg i mówi: Co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać. (...) W rodzinie też jest dwoje: ona i on. Ona, o której mówimy ze czcią i szacunkiem – matka nasza. Nie umiemy nigdy nawet pomyśleć o niej nic złego. Patrzymy na nią z taką nabożną czcią, jak byśmy mieli przed oczyma Matkę Boga. I on, nasz ojciec, ten ojciec, któremu może od dziecięcych lat patrzyliśmy na dłonie! Widzieliśmy je upracowane, umęczone, utrudzone, tak jak w Nazarecie utrudzone i umęczone były dłonie Józefa”. S. Wyszyński, *Słowo Prymasa do Najwieńszego Grodu Poznańskiego*. Poznań, 19 III 1958, KPP, t. IV 1958, s. 90–91.

¹³⁴ „Zwłaszcza: starajcie się w swych rodzinach odtwarzać (...) męską wierność i uczciwość św. Józefa”. A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 147.

¹³⁵ Paweł VI, *A Nazareth la prima scuola del Vangelo (5 I 1964)*, w: *Insegnamenti di Paolo VI*, Città del Vaticano 1964, t. 2, s. 25 (tekst polski w: Liturgia Godzin, t. I, s. 379–380); por. R. Kunicki, *Znaczenie rodziny w religijnym wychowaniu dzieci*, HD 47 (1978) z. 4, s. 260–264.

¹³⁶ Oto słowa prymasa S. Wyszyńskiego: „Trudno więc byłoby Synowi Bożemu być na ziemi samemu, dlatego musiał mieć rodzinę. «Biała człowiekowi samemu». Ojciec Niebieski zatroszczył się o rodzinę dla swojego Syna. To była Maryja i Józef”. S. Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 123; „Słowo Przedwieczne, Syn Boży, wszczepił się w konkretne warunki bytowania ludzkiego w Rodzinie Nazaretańskiej, uświęcił ją i stał się niejako Łącznikiem między Maryją a Józefem, tak iż widzieliśmy pierwszą «Rodzinę – Bogiem silną». I oto Bóg Wcielony zapragnął, aby Jego Wcielenie indywidualne upowszechniło się jak zaczyn, który, wrzucony do mąki, przenika swymi mocami całą jej miarę”. S. Wyszyński, *Przenikanie Boga w życie ludzkie*. Do Pielgrzymki Polskiej Inteligencji Katolickiej, Jasna Góra, 16 IX 1962, KPP, t. XII 1962, s. 108; por. J. Bajda, *Życie ludzkie w światłach tajemnicy Wcielenia*, „Służba życiu”, 2 (2000) nr 3, s. 13–21.

¹³⁷ „Pierwsza rodzina ludzka i Najświętsza Rodzina według wzoru Bożego. Według tego wzoru zapragnął Bóg urządzić również życie ludzkie”. S. Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 122.

¹³⁸ „Pragnęlibyśmy bardzo – nawoływał Prymas – aby obraz Najświętszej Nazaretańskiej Rodziny, będący jak gdyby odbiciem rodzinności, która jest w Ojcu, Synu i Duchu, w Trójcy Świętej, przeniósł się na wszystkie rodziny, i znalazł tam nie tylko naśladowców, ale pełnych wykonawców”. S. Wyszyński, *Kościół – Rodzina Boża U Swjej Kolebki*. W Uroczystość Najświętszej Rodziny. Warszawa – Bazylika Serca Pana Jezusa, 12 I 1964, KPP, t. XVI 1964, s. 63.

¹³⁹ Por. K. Grzywocz, *Dzieciństwo Jezusa objawieniem Ojcostwa*, [w:] J. Augustyn (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 77–86.

¹⁴⁰ „Zbawca rodu ludzkiego, Jezus Chrystus, lecząc rany zadane naturze człowieka przez upadek pierwszych rodziców – pragnął również uświęcić rodzinę. Jego pobyt przez 30 lat w ubogim domku nazaretańskim stanie się odtąd wzorem rodziny chrześcijańskiej”. Cz. Kaczmarek, *Pouczenia pasterskie o sakramencie małżeństwa na Dzień Świętej Rodziny*, KPD 39 (1958) nr 10–11, s. 299; Por. także: F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12 (1957) nr 12, s. 541–542.

¹⁴¹ Prymas Wyszyński wyraził to w następujący sposób: „Jezus też nie jest samotny. Ten, który nie opuścił łona Ojca, jako Słowo Przedwieczne, nawet wtedy, gdy stało się ono Ciałem, jednak będąc Człowiekiem, miał dążenia społeczne, właściwe naturze ludzkiej, potrzebował pomocy społecznej. Dobry Ojciec wyszedł na spotkanie tym dążeniom społecznym Jezusa Chrystusa. Dał Mu w Nazaret rodzinę, która współdziałała z nim tak, iżby nie był opuszczony. Wprawdzie Jezus mówił «Lisy mają jamy, ptaki mają gniazda, Syn Człowieczy nie ma gdzie by głowę skłonił». Ujawnia się tutaj ludzka strona Jezusa, jego pragnienie, aby mieszkać w rodzinie, aby być w wspólnotcie. W części przynajmniej zaradza tej potrzebie Ojciec Niebieski przez Najświętszą Rodzinę”. S. Wyszyński, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, Warszawa, 9. I. 1966 r., t. XXII 1966, s. 111. W innym miejscu Prymas stwierdził: „Syn Boży «przyzwyczajony» do współżycia społecznego w niebie, na łonie Ojca, w Trójcy Świętej, musi mieć i na ziemi radości współżycia. Dlatego Ojciec tworzy dla Syna rodzinę, w której mógłby On w pełni okazywać swą dobroć, miłość i mądrość, wzięte z Ojca. I oto powstaje Najświętsza Rodzina”. S. Wyszyński, *Rodzina wzorem dla rodzin. Kazanie na uroczystość Najświętszej Rodziny*, Warszawa 9 I 1966, t. XXII 1966, s. 119.

¹⁴² S. Wyszyński, *Kościół – Rodzina Boża u swjej kolebki*. W Uroczystość Najświętszej Rodziny. Warszawa – Bazylika Serca Pana Jezusa, 12 I 1964, KPP, t. XVI 1964, s. 64.

¹⁴³ J. Lorek, *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 115.

¹⁴⁴ F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 25.

¹⁴⁵ A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 147.

¹⁴⁶ Por. J. Pleskaczyński, *Macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny wzorem wszelkiej formy macierzyństwa*, J. Augustyn (red.), *Macierzyństwo*, Kraków 1998, s. 115–129; A. Krupa, *Nauka Magisterium Kościoła o godności i władzy królewskiej NMP*, AK 52 (1960) nr 308, s. 345–363.

¹⁴⁷ S. Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa, 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 124. W Roku Millenijnym Prymas stwierdził: „Maryja więc od początku była obecną w Misterium Chrystusa. Była dla Niego. Określiła swoje przy Nim stanowisko. «Fiat mini» – to było dla Boga Ojca, a «oto Ja Służebnica» – dla Jezusa, dla Syna Bożego”. S. Wyszyński, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, Warszawa, 9 I 1966, t. XXII 1966, s. 110; por. S. Wenderlich, *Teologia ojcostwa w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia w okresie posoborowym (1966–1981)*, Warszawa 1990 (mps, ArUKSW).

¹⁴⁸ S. Wyszyński, *Kościół – Rodzina Boża u Swjej Kolebki*. W Uroczystość Najświętszej Rodziny. Warszawa–Bazylika Serca Pana Jezusa, 12 I 1964, KPP, t. XVI 1964, s. 63.

¹⁴⁹ A. Godin, *Le Dieu des parents e le Dieu des enfants*, Tournai 1962, s. 21.

¹⁵⁰ S. Wyszyński, *Kościół – Rodzina Boża u swjej kolebki*. W uroczystość Najświętszej Rodziny, Warszawa – Bazylika Serca Pana Jezusa, 12 I 1964, KPP, t. XVI 1964, s. 63.

¹⁵¹ „Już nie ma jego życia, nie ma jego maluczkiego ideału, został wplątany w wielkie sprawy Boże, chociaż nigdy przedtem o tym nie myślał i takich ambicji nie posiadał”. S. Wyszyński, *„Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości”*. W uroczystość Najśw. Rodziny... i każdej rodziny, Warszawa, I niedziela po Objawieniu, 1960, KPP, t. VI 1960, s. 24.

¹⁵² Por. S. Szafraniec, *Kult św. Józefa*, HD 27 (1958), nr 2, s. 165–169.

¹⁵³ M. Pytches, *Miejsce ojca*, Kraków 1993, s. 15.

¹⁵⁴ Prymas S. Wyszyński tak mówił w kazaniu do mężczyzn wygłoszonym w 1958 roku: „Św. Józef to człowiek rozumiejący trud i znój. To prawdziwy robotnik. Nie białe ani gładkie Jego ręce, ale szorstkie od topora i młota. Odzież Jego nie lśniła tak pięknie jak na obrazach, ale była wytarta i zniszczona pracą. Czoło Jego orały głębokie zmarszczki. W sercu Jego jednak nie było buntu, mimo że ojcowie Jego zasiadali na tronie izraelskim, a On zaliczał się tylko do «ludu ziemi». On zrozumiał bowiem głębszy sens życia. Przez pracę żywił Syna Bożego, służył Bogu i na tym polega Jego wielkość. Tajemnicą nazaretańskiej pracowni było obcowanie z Bogiem na co dzień i ta praca w łączności z Jezusem stawała się kluczem do nieba”. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość św. Józefa Robotnika, Oblubieńca NMP w dniu 1 maja*, WWK 13 (1958) nr 4, s. 253.

¹⁵⁵ „Utrzymaniem Twojej rodziny zajmujesz się nie tylko Ty, mój Drogi, ale i Ojciec Niebieski, który Cię powołał, abyś był ojcem Jego dzieci. On z Tobą współdziała, jak współdziałał w Rodzinie Nazaretańskiej”. S. Wyszyński, *Święty Józef – Patron Ojców Rodzin*. Do Mężczyzn, Gniezno 19 III 1963, KPP, t. XIII 1963, s. 287.

¹⁵⁶ J. Lorek, *Odezwa Pasterska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 14.

¹⁵⁷ B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, Otwock 1996, s. 134

¹⁵⁸ J. Lorek, *Wskazania na czas W. Postu*, Sandomierz 24 I 1960, KDS 53(1960), s. 38 K. J. Ko-walski, *Odezwa na Tydzień Miłosierdzia*, ODC 12 (1961) nr 9–10, s. 287–288.

¹⁵⁹ B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, dz. cyt, s. 133.

¹⁶⁰ K. J. Kowalski, *Wielkopostny List Pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 15.

¹⁶¹ Por. W. Wermter, *Święty Józef*, Częstochowa 1996, s. 76

¹⁶² Wołał do ojców rodzin: „Coś z tego stylu Józefowego musi się wam udzielić. Wy, Ojcowie, musicie mieć również zwyczaj nasłuchiwania poleceń Ojca Niebieskiego, Ojca naszych dzieci (...) jak On chce je wychować i życiem pokierować”. S. Wyszyński, *Święty Józef – Patron Ojców Rodzin*. Do Mężczyzn, Gniezno 19 III 1963, KPP, t. XIII 1963, s. 286.

¹⁶³ „Musicie być, najmilsi ojcowie, myślą, sercem, uczuciem i wszystkimi pragnieniami uwrażliwieni na głos Boży. Musicie go słyszeć i rozumieć, co ten głos mówi Wam o waszych dzieciach, czego od was wymaga, co wam poleca czynić dla waszych dzieci”. Tamże.

¹⁶⁴ „Rozumiał on [św. Józef] dobrze, że praca prowadzi do postępu i pomnaża szczęście człowieka na ziemi. Równocześnie jednak widział on w pracy Wolę Bożą i placówkę, na której miał się zbawić. Praca ta jednak ma być zaczynana w Imię Jezusa i dla chwały Bożej. Św. Józef rozumiał dobrze, że stan łaski jest konieczny do tego, aby praca stała się zasługą wobec Boga. (...) Któż więc lepiej od robotnika winien rozumieć Najświętszą Ofiarę Jezusa. Jakby to było bolesne, gdyby robotnik polski stronił od Mszy Świętej”. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość św. Józefa Robotnika, Oblubieńca NMP w dniu 1 maja*, WWK 13 (1958) nr 4, s. 253.

¹⁶⁵ „Rodzice katolicy, podążajcie wraz z dziećmi drogą św. Józefa! Niech każdy członek rodziny, bez żadnego wyjątku, stanie się nowym człowiekiem w Jezusie Chrystusie!”. J. Lorek, *Odezwa pasterska. Św. Józef – wzorem nowego człowieka w Chrystusie*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 14.

¹⁶⁶ Por. W. Pluta, *Duszpasterskie słowo na uroczystość Św. Rodziny w oparciu o niektóre nauki Soboru Watykańskiego II*, Gorzów Wielkopolski 19 XII 1966, GWK 11 (1967) nr 3, s. 88.

¹⁶⁷ S. Wyszyński wyraził ją następującymi słowami: „Nie wyobrażajmy sobie, najmilsze Dzieci, że w Nazaret były hufce aniołów, które sprzątały, zmiatały, wynosiły, co potrzeba. Nie było tak, jak niekiedy jest namalowane na obrazkach. Tak malują fantaści, którzy nigdy nie mieli dziecka na ręku i nie wiedzą, jak się ono sprawuje. Ale życie Maryi było codzienne i zwykłe, bardzo szare, jak życie każdej matki i każdej z Was, Najmilsze, w nieustannej trosce i detalicznej posłudze. Wy wiecie, jak wiele potrzeba cierpliwości i zachodu, zanim nareszcie wykształtuje się z dziecięcia, z tego kaleki od urodzenia, dojrzały człowiek”. S. Wyszyński, *„Święta Boża pielęgniarka”*. Do pielęgniarek, Warszawa, 7 XII 1960, KPP, t. VII 1960, s. 264.

¹⁶⁸ „Nieraz nam się wydaje, że są nam potrzebne jakieś szczególne przywileje, aby wypełnić zadanie życia – wychowania rodziny. Ale patrzmy, co dzieje się w Rodzinie Nazaretańskiej? Dzisiejsza nauka, zwana archeologią, a także etnologią i etnografią – są to nauki pomocnicze dla studiowania i rozumienia Pisma św. – odsłaniają nam prawdziwy obraz warunków życia Rodziny z Nazaretu. Ukazują nam wprawdzie, jak te warunki były trudne, ubogie i skromne. Nam się nieraz wydaje, że dla utrzymania i rozwoju rodziny, trzeba specjalnych warunków i praw. Często słyszymy: nie stać mnie na to, abym wychował rodzinę, abym miał większą liczbę dzieci. Nie stać nas na to, bo nam się wydaje, że trzeba ogromnych ilości dóbr materialnych, aby sprostać zadaniom, wyznaczonym nam i wspieranym przez Boga Samego”. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość św. Józefa Robotnika, Oblubieńca NMP w dniu 1 maja*, WWK 13 (1958) nr 4, s. 253; por. W. Zdziebłowski, *Wychowanie*

chrześcijańskie w rodzinie w świetle listów Pastorskich Prymasa Polski z lat 1946–1981, Łomianki 1984 (mps, ArUKSW).

¹⁶⁹ J. Lorek, *Odezwa Pastorska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 15.

¹⁷⁰ K. J. Kowalski, *Wielkanocny list pasterski*, ODC 12(1961) nr 9–10, s. 302; E. Nowicki, *List pasterski na piąty rok Wielkiej Nowenny*, MDG 5(1961) nr 5–6, s. 235.

¹⁷¹ J. Lorek, *Odezwa Pastorska na miesiąc marzec*, KDS 59(1966) nr 1, s. 11.

¹⁷² J. Lorek, *Odezwa Pastorska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1s. 15.

¹⁷³ Por. K. M. Radoński, bp. *List pasterski*, KDW 40 (1946) nr 2, s. 37–43; W. Pogorzelski, *Święty Józef w cudownym obrazie Kolegiaty Kaliskiej*, Włocławek 1931; S. Szafraniec, *Kult św. Józefa*, HD 26 (1958), s. 165–169.

¹⁷⁴ Por. J. Lorek, *Odezwa Pastorska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 14–16 tenże, *Odezwa Pastorska Św. Józef – wzorem nowego człowieka w Chrystusie*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 13–15.

¹⁷⁵ J. Lorek, *Odezwa Pastorska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 15.

¹⁷⁶ K. Wojtyła, *Wypowiedź J.E. Ks. Biskupa K. Wojtyły w Radio Watykańskim*, 24 XI 1962, NCMC 103 (1963), s. 23–26.

¹⁷⁷ Kult św. Józefa składa się z czterech elementów: uznanie godności św. Józefa, miłość do św. Józefa, wzywanie pomocy św. Józefa i naśladowanie jego cnót (szczególnie wiary i posłuszeństwa). Por. S. Rumiński, *Z badań nad teologią i kultem Św. Józefa*, AK 76 (1984) nr 454, s. 451–455.

¹⁷⁸ Biskupi włocławscy z racji sanktuarium św. Józefa na terenie diecezji oraz tego, że św. Józef jest patronem diecezji włocławskiej. Biskup sandomierski J. Lorek podczas ostatniej wojny w obliczu niebezpieczeństwa zamknięcia seminarium duchownego oddał je pod opiekę św. Józefa. Seminarium istniało przez całą wojnę. Oto jego słowa: „W latach okupacji diecezja nasza doznała szczególnej opieki św. Józefa, któremu zwłaszcza przypisujemy ocalenie Seminarium Duchownego”. J. Lorek, *Odezwa Pastorska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 15. s. 14–16.

¹⁷⁹ W. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, s. 125.

¹⁸⁰ E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961) nr 10, s. 152; por. S. Botero, *Per una teologia della famiglia*, Rzym 1992.

¹⁸¹ Por. W. Pluta, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, AK 57 (1965) nr 340–341, s. 315–324.

¹⁸² Por. J. Buxakowski, *Refleksje teologiczne nad celem duszpasterstwa rodzin*, „Studia Pelpińskie” 3 (1973), s. 204–208.

¹⁸³ S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 219.

¹⁸⁴ Por. M. A. Genevois, *Duchowość małżeńska*, HD 30 (1961), nr 1, s. 51–58.

¹⁸⁵ „Małżeństwo z woli Bożej jest świętością. Religijny i święty charakter małżeństwa wywodzi się już z racji jego podobieństwa do Boga”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 25.

¹⁸⁶ „W rodzinie chrześcijańskiej, we wspólnym jej życiu, przebywa, niby w nowym Nazarecie, Chrystus w sposób tajemniczy. Odbiera tam cześć i hojnie rozdziela swoje dary członkom rodziny, by doprowadzić ich dusze do doskonałości. Dochodzi do rozkwitu przepiękny organizm cnót domowych i społecznych: czystość i posłuszeństwo, życzliwość i zgoda, wzajemna pomoc i przebaczenie”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 13.

¹⁸⁷ Prymas Wyszyński tak twierdził: „Twórca porządku przyrodzonego na ziemi – Ojciec niebieski – uświęcił przez Chrystusa życie rodzinne i wzmocnił je godnością i łaską sakramentu. Z tak uświęconą rodziną jesteśmy związani niemal wszyscy, bo wszyscy ujrzeliśmy światło Boże w rodzinach sakramentalnych. Rodzice nasi wychowani byli przez chrześcijańskich małżonków połączonych sakramentem małżeństwa. Z chrześcijańskich rodzin wzięli ducha Bożego, który zaprowadził ich przed ołtarze Pańskie i uszlachetnił ich miłością i współżyciem. Z kolei i my czerpaliśmy przez rodziców naszych z tego samego ducha miłości”. S. Wyszyński, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno–Warszawa, 1 IV 1960, LPP, s. 354.

¹⁸⁸ Bp F. Jop tak tę prawdę ujął: „Mówimy o świętości małżeństwa i ślubować będziemy pilne strzeżenie tej świętości związku małżeńskiego. Skąd pochodzi i na czym się opiera świętość małżeństwa? Pochodzi od Boga, który ustanowił związek małżeński i nadał mu święty cel: utrzymanie rodzaju ludzkiego, jego więc ciągłości, oraz wychowanie ludzi dla chwały Bożej, dla ich wiecznego zbawienia”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 104.

¹⁸⁹ Por. T. Goffi, *Spiritualità familiare*, Roma 1965; E. Menghini, *Fenomenologia della spiritualità familiare contemporanea*, Roma 1967; M. Marczewski, *Duchowość małżeństwa i rodziny*, ChS 16 (1984) nr 2, s. 35–47; J. Śledzianowski, *Duchowość małżeństwa i rodziny*, KPD 74 (1998) nr 2, s. 138–145.

¹⁹⁰ Cz. Falkowski *List Pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, LUR 34 (1960) nr 5–6, s. 140.

¹⁹¹ A. Baraniak, bp *Orędzie Arcypasterskie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 120.

¹⁹² „Łasce uświęcającej zawdzięczamy również nadprzyrodzone usposobienia, które sprawiają, że dusza nasza podatna jest na natchnienia Boże, jakie pochodzą od Ducha Świętego i nazywają się darami Ducha świętego”. F. Jop, *List pasterski o wierności łasce uświęcającej*, WUDO 14 (1959) nr 1, s. 25; por. E. Wyszyński, *Na uroczystość świętego Stanisława Kostki, patrona młodzieży*, Gniezno–Warszawa, listopad 1951, LPP, s. 216.

¹⁹³ S. Wyszyński, *Oddanie Archidiecezji Gnieźnieńskiej w macierzyńską niewolę Bogurodzicy za wolność Kościoła świętego*, LPP, s. 485.

¹⁹⁴ S. Wyszyński, *Życzenia na Boże Narodzenie*, Gniezno–Warszawa, Wigilia Bożego Narodzenia 1956 r., LPP, s. 270.

¹⁹⁵ Por. S. Wyszyński, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno–Warszawa, kwiecień 1960, LPP, s. 354.

¹⁹⁶ Por. Episkopat Polski, *List pasterski biskupów polskich na uroczystość świętej rodziny, w ósmym roku Wielkiej Nowenny – o polskiej rodzinie katolickiej*, Warszawa, 18 XII 1964, LEP, s. 374–380.

¹⁹⁷ „Pamiętajmy, że Pan Bóg nigdy nie nakazuje rzeczy niemożliwych, a dając prawo, udziela również i łaski do czynu. Za nasze trudy i ofiary poniesione w życiu rodzinnym czeka nas nagroda już tutaj na ziemi, a kiedyś także w wieczności. Daliście – drodzy w Chrystusie Panu – wiele dowodów miłości Boga i Kościoła w obecnym czasie, dajcie tego dowody i w zachowaniu zasad chrześcijańskich w rodzinie”. Tamże, s. 379.

¹⁹⁸ „Małżeństwo jest progiem, który nieodzownie trzeba przestąpić, zakładając nową rodzinę. Ojciec Niebieski powołuje małżonków do udziału w twórczej mocy przekazywania życia, błogosławiąc ich wspólne obowiązki łaską sakramentalną. Przez ten sakrament Chrystus uświęca miłość dwojga ludzi i przy dobrej woli z ich strony uzdalnia ich do tego, by ich uczucia wychodziły zwycięsko z wszelkich prób i przeciwności

zyciowych. By umieli okazywać sobie wzajemne zaufanie i obopólną wyrozumiałość, by z każdym dniem ich zrozumienie dla wspólnych zadań stawało się głębsze i bardziej dojrzałe. Przede wszystkim jednak te uczucia rodziców zwracają się ku dzieciom, które są owocem ich miłości i więzi". A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 145–146.

¹⁹⁹ „Małżonkowie winni stale pamiętać, że nie są sami, że towarzyszy im zawsze łaska Boża. Pomnożenie łaski uświęcającej otrzymali, przyjmując sakrament małżeństwa. Na każdy dzień, na każdą chwilę otrzymują łaski uczynkowe, do których mają tytuł właśnie na podstawie nierozzerwalnego węzła, którym są połączeni między sobą i Bogiem. Małżonkowie winni powtarzać za św. Pawłem: wszystko możemy w tym, który nas umacnia". B. Taborski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 20.

²⁰⁰ „Myśl nasza – stwierdził bp F. Jop – przenosi się na domy nasze rodzinne. One także są świątyniami, uświęconymi łaską sakramentu małżeństwa, łaską swych członków, ich miłością wzajemną, i pracą ojców, ofiarną służbą matek, posłuszeństwem dzieci". Rodzice mają też dzieci ku Chrystusowi nastawiać: „Ojciec i matka mają swą dziecinę, jak ku słońcu, nastawiać ciągle ku Chrystusowi, by później ona sama już wiedziała, gdzie szukać życiodajnych promieni". E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 23; por. R. Mielniński, *Nasz ideał wychowania człowieka – Jezus Chrystus*, PKt 52 (1962), s. 418; tenże, *Chrystus – nasz brat*, PKt 52 (1962), s. 437.

²⁰¹ Bp B. Kominek zachęcał młodzież: „Przystępuj jak najczęściej, przynajmniej co miesiąc, do sakramentów świętych: do Spowiedzi i Komunii świętej. One dostarczą Ci sił, abyś mogła prowadzić życie uczciwe i nie ulegała namiętnościom, burzom i trudnościom życiowym". B. Kominek, *Słowo pasterskie do młodzieży opuszczającej szkołę*, WWK 12 (1957) nr 6, s. 232; Bp zaś K. J. Kowalski zwrócił się do rodziców słowami: „Najdrożsi Rodzice, w zaciśnięciu codziennego życia rodzinnego serca dzieci na to ciche przyjęcie Zbawiciela we wczesnej Komunii św. przygotujcie. Przyjmujcie razem z nimi Jezusa, praktykując miesięczną Komunię św." K. J. Kowalski, *Wielkopolski list pasterski*, ODC 10 (1959) nr 1–2, s. 8.

²⁰² W. Pluta, *List pasterski Ordynariusza Diecezji*, GWK 5 (1961) nr 5, s. 119.

²⁰³ „My wszyscy powstajemy z wielkiej miłości Boga ku nam. Ta miłość udzielona jest nam przez miłość rodzicielską, abyśmy – jako owoc miłości Boga i ludzi – całe życie promieniowali miłością przez błogosławione dobre uczynki, które mają chwalić Ojca". S. Wyszyński, *Na stódmiesiątą Wielkiej Nowenny*, Gniezno 23 IV 1963, LPP, s. 426.

²⁰⁴ „Rodzice katolicy – pytał bp. J. Lorek – czy zatroszczyliście się o to, aby w domach waszych znajdował się obraz N. Serca J., czy poświęciliście Mu swe rodziny, czy razem z dziećmi kłękacie do wspólnej modlitwy? W swych obietnicach objawionych św. Małgo-rzacie Marii Alacoque Boski Zbawiciel zapewnił: «Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz mego Bożego Serca będzie zawieszony i czczony... Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach». J. Lorek, *Odezwa Pasterska na 200-lecie zaprowadzenia uroczystości N. Serca Jezusowego*, KDS 58(1965) nr 1, s. 100; por. T. Wilczyński, *List pasterski w sprawie rekolekcji intronizacyjnych Najśw. Serca Pana Jezusa*, WWD 19(1964) nr 5, s. 25–26.

²⁰⁵ „Istnieje hierarchia, świeccy katolicy, zakony, ale wszyscy są powołani do jednego celu, aby dążyli do świętości i społeczeństw osiągnęli ostateczne, eschatologiczne cele Kościoła, zawsze pod przewodnictwem Matki Boga, Matki ludzi i Matki Kościoła". S. Wyszyński, *Przemówienie podczas opłatka nauczycieli i wychowawców*, Warszawa 29 XII 1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 490; por. J. Królikowski, *Maryja i „Matka Kościoła” w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego (II)*, CTh 62(1992) fasc. I, s. 93–97.

²⁰⁶ Por. K. Holda, *Chrześcijańskie życie wewnętrzne*, AK 67 (1975) nr 397, s. 376–377.

²⁰⁷ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1998, s. 148.

²⁰⁸ Oto słowa Prymasa Wyszyńskiego skierowane do rodziców: „Czuwajcie, bo do Was należy zachować ducha Narodu! Uczynicie to, gdy pamiętać będziecie, że rodzina jest święta, że jest kołyską życia, a nie śmierci, że jest uświęcona przez Sakrament. (...) Strzeżcie czystości, trwałości, i świętości waszych progów rodzinnych. Bo taka jest rodzina – nierozzerwalna i święta!... I taką niech pozostanie – świętą!...". S. Wyszyński, *Do kapłanów i Ludu Podlaskiego*. Kazanie z okazji „Nawiedzenia” Siedlce, Katedra, 29 IV 1959 r., KPP, t. V 1959, s. 173; por. T. Kukołowicz, *O rodzinie w ujęciu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, „Ład Boży” 10 (1982) nr 1, s. 2, 5.

²⁰⁹ „Zdrowie rodziny – jest największą siłą Polskiego Narodu. Układamy dzisiaj przeliczne plany odnowienia społecznego i jakiegoś gospodarczego przewrotu. Pamiętajcie! Wszystko może się zmienić, ale zawsze największą siłą, dzięki której Naród zdoła się ostać, pozostanie zwarta, jednolita, nierozzerwalna i czysta rodzina, wierna Bogu, gotowa służyć Ojczyźnie". S. Wyszyński, *Słowo Prymasa do najwierniejszego grodu poznańskiego*, Poznań 19 III 1958, KPP, t. IV 1958, S. 93.

²¹⁰ „Rodzina musi być Bogiem silna. Ten, który stworzył dwoje, mężczyznę i niewiastę, który ich skierował ku sobie i zlecił im wspólne zadanie «czyńcie sobie ziemię poddaną», musi stanąć między tymi dwojgą, ażeby nieustannie wiązać ich swoją obecnością – a obecność Boga, to jest obecność w miłości". S. Wyszyński, *Prawda milenijnej Polski*. Do Maturzystów. Warszawa 21 IV 1966 r., KPP, t. XXIII, s. 271.

²¹¹ S. Wyszyński, *Wielkopostne przygotowanie do Przyrzeczeń Jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Popielec 1957, LPP, s. 276.

²¹² „Wypowiedzieliśmy walkę lenistwu, lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Wiemy, że nie brak społeczeństw, w których wady te są bardziej rażące niż u nas, ale ich przykład nie może być argumentem. Ani moralnie, ani ekonomicznie nie możemy sobie pozwolić na niszczenie wartości duchowych i materialnych". S. Wyszyński, *List wielkopostny*, Gniezno 2 II 1965, LPP, s. 473; por. S. Kunowski, *Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej*, ZNKUL 14(1971) nr 1, s. 59–69.

²¹³ Episkopat Polski, *List pasterski do młodzieży uczącej się i pracującej*, Warszawa 1 X 1969, LEP, s. 581.

²¹⁴ Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 377.

²¹⁵ „Prawdziwa miłość małżeńska rozdaje siebie dzieciom, aby i one miały udział w miłości rodziców i szczęściu Boga, który powołuje rodziców do miłości twórczej". S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, LPP, s. 532.

²¹⁶ „Odszukaj sens prawdziwej miłości, która ubogaca i rodzi szczęście dla innych. Zauważ wokół siebie innych ludzi, zapragnij im pomagać, służyć, darzyć radością, choćby za cenę własnego wyrzeczenia. Nie myśl tylko o sobie, ale pomyśl o nich, a poczujesz się szczęśliwy". Episkopat Polski, *List pasterski do młodzieży uczącej się i pracującej*, Warszawa 1 X 1969, LEP, s. 582.

²¹⁷ „Szczególnie wzywamy do matek, by uszanowały swą wysoką godność macierzyńską". Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 123.

²¹⁸ Oboje rodzice mają dolożyć wysiłku, by przez uczciwą pracę, oszczędność, trzeźwość, domową zgodę i pokój, wzajemny szacunek i pomoc, poprawiać warunki bytowania doczesnego i moralnego całej rodziny. Episkopat Polski, *Głos biskupów polskich do duchowieństwa o*

wysilkach duszpasterskich, Warszawa 17 III 1960, LEP, s. 196–197; por. B. Mierzwiński, *Asceza w życiu małżeńskim i rodzinnym*, w: J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 66–74.

²¹⁹ „Nigdzie łaska Chrystusowa nie wchodzi głębiej w ludzkie życie przyrodzone jak w tym sakramencie, który ma na celu rozrost rodzaju ludzkiego i wzajemną pomoc małżonków”. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 216.

²²⁰ „Ile możliwości pracy podsuwa duszpasterzom wielce zagrożony stan polskiej rodziny, świętość celów małżeńskich, nadzieja odnalezienia szczęścia, zaufania i udoskonalenia wzajemnego małżonków, rodziców i dzieci – młodego i starszego pokolenia”, Episkopat Polski, *Oreędzie do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego o zadaniach posoborowych Kościoła i o jego położeniu w Polsce*, Wrocław 17 X 1966, LEP, s. 464; por. E. Rosset, *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1959.

²²¹ „Czy uświadamiają sobie obecność Chrystusa wśród nich? Czy korzystają z sakra-mentalnej łaski stanu, która czyni ich jednym ciałem i jednym duchem? Czy pomagają sobie w dążeniu do chrześcijańskiej doskonałości i czy okazują sobie szacunek jako członki jednego Ciała Chrystusowego?” S. Wyszynski, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno–Warszawa, kwiecień 1960, LPP, s. 350, 354.

²²² S. Wyszynski, *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1958, LPP, s. 301–302; por. tenże, *List pasterski do rodziców, dzieci i młodzieży o nauczaniu prawd wiary świętej*, LEP (1961), Jasna Góra 2 IX 1961, s. 232–236; tenże, *Współczesna laicyzacja, w czerwcu 1962 r.*, LEP, s. 261–269; tenże, *Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 390.

²²³ „Bodaj najważniejszym obowiązkiem jest utrzymywanie wspólnoty rodzinnej, która już z prawa przyrodzonego jest niezwykle silna, a która w rodzinie chrześcijańskiej jest jeszcze wzmocniona przez sakramentalną łaskę stanu małżeństwa, przez jedność wiary i obyczajów, przez życie nadprzyrodzone wszystkich członków rodziny. Tę wspólnotę rodzinną wszyscy mają sobie cenić wysoko i pokonywać wszystkie przeciwności, które by ją osłabiały lub rozbiły”. Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP (1959), s. 185; por. S. Szymecki, *List pasterski do rodziców i wychowawców na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego 1985/1986*, KPD 61 (1985) nr 5, s. 334–340; L. Anioł, *Rodzina katolicka w nauczaniu i posłudze biskupa Stanisława Szymeckiego w diecezji kieleckiej w latach 1981–1993*, Lublin 1999 (mps, ArKUL).

²²⁴ „Powaga Wasza jako mężów, ojców i żywicieli rodziny jest największa w oczach dzieci. Wpływ przeto Waszego przykładu jest szczególnie błogosławiony, albo też szcze-gólnie zgubny, gdyby dziecko zauważyło obojętność ojca w sprawach Bożych”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 28; por. N. Han-Ilgiewicz, *Więź rodzinna w aspekcie pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1966.

²²⁵ Por. A. Scola, *Il mistero nuziale. Matrimonio e famiglia*, Roma 200, s. 155–168.

²²⁶ AAS 57 (1965), s. 753–774.

²²⁷ Por. R. Kostecki, *Obecność Chrystusa w Eucharystii w świetle encykliki Pawła VI „Mysterium fidei”*, RBL 20 (1967), s. 32–39; J. Krasieński, *Sakrament miłości – Eucharystia*, [w:] *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 453–472; A. Skowronek, *Współczesne tendencje w nauce o Eucharystii*, STV 11(1973) nr 2, s. 114–117.

²²⁸ „Jesteśmy zdania, iż dobrze postawione duszpasterstwo eucharystyczne z istoty swojej może się stać szkołą miłości zarówno dla dzieci, które od wczesnej młodości trzeba do miłości wychować, jak i dla rodziców, którzy w wychowaniu eucharystycznym najmniejszych dzieci odgrywają decydującą rolę, ale sami się muszą przez to do miłości wychowywać. Jako duszpasterze jesteśmy przejęci troską o pogłębianie kultury religijno-moralnej narodu w okresie Wielkiej Nowenny. Szukamy tedy różnych metod naszej pracy duszpasterskiej, przy czym wskazania Kościoła Powszechnego są dla nas drogowskazem”. W. Pluta, *W eucharystycznej szkole miłości*, AK 51 (1959) nr 304, s. 231.

²²⁹ „Istotnym składnikiem życia religijnego w małżeństwie jest trwanie w stanie życia nadprzyrodzonego, trwanie w miłości Bożej, co i dla wspólnej miłości małżonków, i dla dzieci wychowywanych przez rodziców, uświęconych przez związek małżeński, ma znaczenie zasadnicze. Regularne sakramentalne życie umożliwi trwanie w łasce Bożej”. W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 485.

²³⁰ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła katolickiego*, Poznań 1990, s. 225.

²³¹ „Chrystus Pan, żyjący w Najśw. Sakramencie, zamieszkał w was jako w najmilszych swych świątyniach. Wszak powiedział: «Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim» (J. 6, 57). Tak przygotowani przyjęliście św. Sakrament małżeństwa. Miłość Boża wzrosła w duszach waszych. Staliście się jeszcze miłsi i drożsi Sercu Bożemu, Ojciec Niebieski z czułością patrzył na was jako na umiłowane swe dzieci, żywe członki mistycznego Ciała Chrystusowego, Kościoła. Jednocześnie otrzymaliście wielkie bogactwo darów i łask potrzebnych do wiernego wypełnienia obowiązków małżeńskich i rodzicielskich”. J. Lorek, *Odezwa Pasterska do Ojców i Matek na dzień odnowienia Ślubów Jasnogórskich*, KDS 51 (1958) nr 4, s. 107.

²³² „Trzeba wyraźnie widzieć wielkość człowieczeństwa w Bogu Wcielonym, który ratuje nasze człowieczeństwo, żywiąc je swym Ciałem Eucharystycznym”²³⁴. Wyraźnie też widać w nauczaniu biskupów chrystocentryzm życia rodzinnego: „Ośrodkiem tedy naszego życia rodzinnego ma być Słowo Wcielone: Chrystus historyczny przez czytanie i rozważanie Pisma świętego, nadto Jezus Eucharystyczny przez Mszę i Komunię św. członków rodziny, wreszcie Chrystus mistyczny przez wzajemną miłość, wspólną modlitwę i praktykę cnót domowych oraz przez poświęcenie się rodzin Jego Boskiemu Sercu”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 299; por. R. Sztuchmiller, *L'obbligo dei genitori di educare i figli alla vita eucaristica*, „Ius Ecclesiae” 2 (1990) nr 1, s. 127–135.

²³³ W. Pluta, *List pasterski*, GWK 3(1959) nr 4, s. 151–152.

²³⁴ J. Grześkowiak, *Istota wspólnoty wiernych w Eucharystii*, AK 64 (1972) nr 379, s. 324.

²³⁵ W. Pluta, *List pasterski*, GWK 7 (1963) nr 2, s. 40; „Zapraszajcie Jezusa przez częste posilanie się Chlebem Żywota, bo Eucharystia jest sakramentem miłości, znakiem jedności i chlebem mocnych”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 30; „Pragniemy w obecnym roku millenijnym poprosić was, byście dogłębnie przeżywali tajemnicę paschalną czyli śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez uświado-mione, pobożne i czynne uczestnictwo w Mszy św. i w innych Sakramentach świętych, szczególnie zaś przez miesięczną spowiedź i Komunię św. w Dni Eucharystyczne (I Czwartek, Piątek i Sobota miesiąca)”. K. J. Kowalski, *Odezwa na dzień 13 listopada 1966 roku*, ODC 17 (1966) nr 11–12, s. 326.

²³⁶ Tamże, „to nasze życie w Panu Jezusie, potrzebne ku naszemu świętemu działaniu, ku darowaniu światu braterskiej miłości i dawaniu świadectwa naszego o Panu Bogu, jest niemożliwe bez stałego podtrzymywania go i pielęgnowania, na co dał Jezus siebie samego w tajemnicy Eucharystii”. Tamże, s. 42.

²³⁷ Oto wypowiedź bpa F. Bardy: „Niespożyte siły czerpią chrześcijańskie rodziny z Najśw. Sakramentu, który jest Chlebem Żywota. Człowiek słaby urasta na bohatera, gdy z wiarą i ufnością posila się Ciałem Chrystusa Pana. Złączony z P. Jezusem zdobywa się na poświęcenie i nigdy nie pokusi się na niszczenie

ludzkiego życia, przeciwnie będzie je szanował: jako dar Boży”. F. Barda, *List pasterski na początek II roku W. Nowenny*, KDP 45 (1959) nr 3–5, s. 63; Bp W. Pluta stwierdził: „Gdy podejmujemy tak wielkie dzieło zachowania życia duszy i ciała, musimy mieć pomoc świętej Duszy i Świętego Ciała Chrystusa. Przecież musimy nabyć wielkiego szacunku dla najwspanialszych darów Boga dla ludzi, dla daru duszy nieśmiertelnej i dla daru ciała, powołanego do zmartwychwstania”. W. Pluta, *List pasterski*, GWK 3 (1959) nr 4, s. 151.

²³⁸ J. Walczak, *Nowy człowiek w Chrystusie*, HD 33 (1964) nr 3, s. 157–162.

²³⁹ „Czerpiec moce Boże ze źródeł Zbawiciela tak obficie tryskających w Sakramentach św., zwłaszcza Pokuty i Eucharystii. Z żywą pamięcią na bliskość Boga mieszkającego w was, wypełniając codzienne swe obowiązki, a one potęgować będą waszą miłość ku Panu Bogu, podobnie jak drwa dorzucone do ogniska wywołują nowe płomienie”. J. Lorek, *Odezwa Pasterska do Ojców i Matek na dzień odnowienia Ślubów Jasnogórskich*, KDS 51 (1958) nr 4, s. 108.

²⁴⁰ Por. A. Fedorowicz, *Eucharystia – centrum życia chrześcijanina*, AK 52 (1960) nr 309, s. 103–109.

²⁴¹ „To, co Was wszystkich krzepi i odnawia, to życie Eucharystyczne. (...) Niech więc wszystkie rodziny chrześcijańskie i każda święta rodzina, w świętym kościele parafialnym, krzepi się Ciałem Eucharystycznym Boga Żywego. (...) Wzmacniajcie swą wierność mocą Chleba Żywota – wiernością Pana naszego Jezusa Chrystusa który wierny nam, aż do Krwi, dał nam Ciało swoje na pokarm”. S. Wyszyński, *Do Pielgrzymów przybyłych do grobu św. Wojciecha*. Kazanie pożegnalne na zakończenie uroczystości św. Wojciecha, KPP, t. V 1959, s. 151.

²⁴² J. Lorek, *Odezwa Pasterska na 200-lecie zaprowadzenia uroczystości N. Serca Jezusowego*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 100.

²⁴³ S. Wyszyński, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej, Uroczystość Św. Rodziny*. Warszawa 9 I 1966 r., KPP, t. XXII 1966, s. 106.

²⁴⁴ Bp K. Pękała zachęcał „ukoronowaniem katechezy rodzinnej niech będzie wczesne doprowadzenie dziecka do Jezusa Eucharystycznego”. K. Pękała, *Oredzie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111 (1961) nr 1–4, s. 41; Natomiast bp W. Pluta twierdził, że „ogromne wartości wychowawczo-duszpasterskie dla dziecka i całej rodziny ma wczesna Komunia św. dzieci. Kontakt bardzo mocny się wytwarza tej rodziny z parafią i duszpasterzem, cała rodzina zaczyna częściej żyć i nauką P. Jezusa, nauczając dzieci prawd Bożych – i życiem łaski, prowadząc swe małeńkie dzieci regularnie ad sacra”. W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2 (1958) nr 9, s. 490.

²⁴⁵ A. Pawłowski, *Instrukcja w sprawie I Komunii świętej*, KDW 59 (1965) nr 10, s. 232.

²⁴⁶ A. Pawłowski, *List pasterski o Pierwszej Komunii Świętej*, KDW 58 (1964) nr 7–8, s. 174.

²⁴⁷ J. Lorek, *List Pasterski J. E. Ks. Biskupa Sandomierskiego na Wielki Post 1966 r.*, KDS 59 (1966) nr 2, s. 36.

²⁴⁸ „Niech rodzina chrześcijańska ma obyczaje katolickie: niech zaczyna dzień od modlitwy, a zwłaszcza pamięta o wspólnej modlitwie wieczornej, kiedy łatwiej się wszystkim zebrać razem. Niech mąż, żona i dzieci, kłękają do wspólnej, rodzinnej modlitwy”. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 227.

²⁴⁹ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Milenium*, WUDO 16 (1961) nr 2s. 56.

²⁵⁰ „Rodzina jest dziełem Boga, stąd powinna wspólnie Bogu oddawać cześć. Wspólna modlitwa łączy rodzinę z Bogiem. Wspólna modlitwa zespala nadprzyrodzonym węzłem członków rodziny”. *Modlitwa wspólna w rodzinie*, WAG 13(1958) nr 5, s. 356; „Szczęśliwe dzieci, które mogą kłękać razem z rodzicami do codziennego pacierza. Boża ta praktyka domu rodzinnego stanie się dzieciom Aniołem Stróżem na życie całe”.

²⁵¹ „Zapraszajcie Go przez codzienną modlitwę, szczególnie wspólną modlitwę rodzinną. Ta wspólna modlitwa rodzinna, jak Anioł Stróż, roztoczy swe skrzydła opiekuńcze nad świątynią waszego domu rodzinnego. Będzie oczyszczać i usiewać wasze uczucia, będzie łagodzić powstałe zgrzyty i rozdrwiny, będzie pogłębiać waszą wspólnotę, porozumienie serc i dusz. Modlitwa jest kluczem do serc waszych dzieci, które i tak długo będą wam posłuszne i oddane, jak długo razem wszyscy codziennie będziecie kłękać i odmawiać «Ojcze nasz, który jesteś w niebie»”. F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 30.

²⁵² Bp K. J. Kowalski pouczał: „Jako pierwszy i najwięcej zasadniczy związek społecznego życia ludzi na ziemi rodzina bierze na siebie obowiązek społecznej czci Bożej. Wykonuje ona tę powinność przez wspólną rodzinną modlitwę. Ściąga przez nią na siebie i na wszystkich swoich członków potoki skutecznej pomocy Bożej. Oddaje się pod opiekę Panu swemu. Losy swoje powierza ojcowskiej opatrności Bożej. Zdobywa wszystkie środki, by spełniać swój cel na ziemi i doprowadzić dzieci do samodzielności życiowej, a wszystkich członków do dojrzałej doskonałości dzieci Bożych. W szczególności, kiedy schodzimy się na wspólną modlitwę wieczorną, kiedy stajemy do Apelu Jasnogórskiego w obliczu Królowej Polski, kiedy w łączności z Jej Niepokalanym Sercem odmawiamy choćby jedną tajemnicę Różańca św., kiedy czytamy Pismo św. i powtarzamy naukę religii, przeżywamy głęboko duchową tajemnicę obecności Jezusa i Maryi. Wtenczas rodzina nasza jest jakby ciągiem dalszym naszej świątyni parafialnej i staje się przybytkiem Pańskim i bramą niebios”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 14–15.

²⁵³ Bp K. J. Kowalski stwierdził, że „szczególnie zaznacza się macierzyńska troska Maryi podczas naszej modlitwy, kiedy to rozmawiając z Bogiem, prosimy Ją o matczyną pomoc. Ze szczególną skutecznością działa wpływ Macierzyństwa N. Maryi Panny”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 14 (1963) nr 1–3, s. 20; Wzywał on też: „Naśladujmy i my modlitwę i pracę św. Józefa”. Tamże, s. 21.

²⁵⁴ Por. W. Pluta, *Modlitwa duszą apostołstwa*, AK 55 (1963) nr 328, s. 322–330.

²⁵⁵ E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 36.

²⁵⁶ Bp J. Lorek czynił to słowami: „Z uwagą umysłu, a z gorącą miłością w sercu odmawiać będziesz, Młodzieży, codziennie modlitwę, swój pacierz rano i wieczorem. W ciągu dnia jednoczyć się będziesz z P. Bogiem, aby Mu ofiarować godziny zajęć i czas wytchnienia. Idąc do szkoły, wstąpisz do świątyni, tam gdzie to możliwe, aby pokłonić się Bogu Miłości, żyjącemu w Najśw. Sakramencie Ołtarza”. J. Lorek, *Odezwa Pasterska do młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego 1957/58*, KDS 50 (1957) nr 9–10, s. 276.

²⁵⁷ „Uroczystość Św. Rodziny niech stanie się w świątyniach naszych i w domach katolickich dniem gorącej modlitwy w intencji rodzin, aby były Bogiem silne!” J. Lorek, *W sprawie uroczystości Św. Rodziny*, KDS 54 (1961) nr 12, s. 359.

²⁵⁸ „Dzieci muszą widzieć rodziców codziennie na kolanach, pogrążonych w modlitwie, a najlepiej, jeśli one razem z rodzicami kłękają codziennie do wspólnego pacierza. Nic tak serdecznie nie łączy rodziny, jak wspólne wielbienie Stwórcy”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958), nr 1, s. 27.

²⁵⁹ „Warto zwrócić uwagę na wartość wspólnej modlitwy różańcowej w rodzinie (choćby jednego dziesiątka), połączonej z pacierzem wieczornym”. S. Wyszyński, B. Kominek, *Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w „Roku Rodziny Katolickiej”*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 89.

²⁶⁰ „Do codziennej praktyki życia rodzina przyjmuje Apel Jasnogórski, połączony z wieczornym pacierzem. Jest to modlitwa rodziny za Naród. Rodzice błogosławią wtedy swoim dzieciom, gdziekolwiek się one znajdują”. S. Wyszyński, *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WAW 47 (1965) nr 4, s. 84; „Wieczorem znajdźcie czas, aby stawić się duchowo

na Jasnej Górze przed cudownym obliczem Królowej Polski na „Apel Jasnogórski”, wieczorną modlitwę naszego Narodu – »Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!« My, biskupi polscy, błogosławić wtedy będziemy Wam, rodzinom Waszym i całej Polsce”. Episkopat Polski, *List na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, 12 III 1965, LEP, s. 396.

²⁶¹ „Pamiętajcie o trzykrotnym w ciągu dnia odmawianiu modlitwy «Anioł Pański»”. Episkopat Polski, *List na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, 12 III 1965, LEP, s. 396.

²⁶² „Uczcijmy Najświętsze Serce Pana Jezusa przez wspólne modlitwy przed obrazem, przed którym poświęci liczne wasze rodziny. Oto obietnice udzielone rodzinom czcicieli Serca Pana Jezusa. «Sprawię pokój w ich rodzinach»; «Błogosławić będę domy, gdzie obraz Mego Serca będzie wystawiony i czczony»”. *Modlitwa wspólna w rodzinie*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 356.

²⁶³ A. Pawłowski, *List pasterski o Pierwszej Komunii Świętej*, KDW 58 (1964) nr 7–8, s. 174–175.

²⁶⁴ „I na Was, drodzy Rodzice katoliccy, ciąży obowiązek stworzenia takiej atmosfery, by dom stał się świątynią Boga, by panował w nim duch modlitwy, by dom współpracował ze świątynią we wspólnym dziele życia z wiary”. Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP (1959), s. 188.

²⁶⁵ „Wzywamy Was tedy, najmilsi w Chrystusie Panu, abyście i Wy podjęli wzmózoną pracę nad odnowieniem naszej kultury chrześcijańskiej w rodzinach, mając przed oczyma Świętą Rodzinę z Nazaretu. By zaś to wezwanie znalazło wymowny wyraz, zarządzamy, aby nadchodzący tydzień aż do następnej niedzieli, był «Tygodniem modlitw» o powstrzymanie fali zła i o podniesienie kultury duchowej polskich rodzin. Niechaj wszyscy w tym duchu odmawiają codziennie: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Pod Twoją obronę*. Niech znajdzie się jak największa ilość rodzin, które przez cały tydzień – zwłaszcza w godzinie Apelu Jasnogórskiego – odmawiać będą różaniec rodzinny w intencji odrodzenia rodzin polskich. Niech wszyscy do modłów dołączą drobną ofiarę w postaci odmówienia sobie jakiejś dozwolonej przyjemności. Uczestniczący we Mszy św. niechaj przyjmą w tej intencji Komunię świętą, a kapłani niechaj w przyszłą niedzielę w tejże intencji odprawiają jedną Mszę św. w parafii”. Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964 r., LEP, s. 379.

²⁶⁶ F. Adamski przytacza i omawia niektóre z tych definicji w książce: *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1982, s. 19–27. Słowo „rodzina” w znaczeniu etymologicznym pochodzi od czasownika „rodzić” i oznacza rzeczywistość, w której rodzi się człowiek. Stąd już blisko do słowa, które nas tu interesuje, tzn. „rodzicielstwo”.

²⁶⁷ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 406.

²⁶⁸ S. Stefanek, *Rodzina jako komunია osób*, SMR, s. 388.

²⁶⁹ Jest ona, według niego, „communitas constituta in omnem diem”. Św. Tomasz z Akwinu, *In quatuor libros Politicorum Commentarium*, I, 1, Parmae b.d.w., t. XXI, s. 364.

²⁷⁰ „Ponieważ każde małżeństwo jest rodziną, często więc utożsamia się obydwie te pojęcia. Jednakże w ścisłym rozumieniu tych słów rodzina oznacza grupę społeczną złożoną z małżonków i ich dzieci. Szersze znaczenie rodziny może obejmować nawet kilka pokoleń, które wspólnie zamieszkują w jednym domu («familia domestica»)””. *Stolica Apostolska, Karta Praw Rodziny* (22 X 1983), art. 1; por. W. Bołoz, *Karta Praw Rodziny jako jej ochrona*, ŻM 42 (1995) nr 4, s. 44–53.

²⁷¹ Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994, s. 400.

²⁷² J. Mazur, *Katolicka Nauka Społeczna*, Kraków 1992, s. 191.

²⁷³ Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994, s. 403

²⁷⁴ Są to następujące prawa:

- „prawo do posiadania dzieci i skierowania świata rodziny ku dziecku w najwyższej miłości;
- prawo do wzajemnej służby sobie, bez sztucznych ograniczeń i barier;
- prawo do nierozzerwalności wężła małżeńskiego;
- prawo do doskonalenia się poprzez rodzinę i całą rodziną;
- prawo do miłości, wierności, pełnego zaufania, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, możliwości otrzymania przebaczenia w przypadku żalu za winy;
- prawo do pełnej wspólnoty osób, dóbr, myśli, serc, czynów, historii, losów, tworzenia świata;
- prawo do zgody, pokoju, duchowej «ciszy», azylu od świata zła i okrucieństwa, wolności od ogólnego zakłamania i zgiełku życia;
- prawo wolności do samowrażenia swego życia, swobody rozwoju ducha, spełniania swej osobowości-rodzinnej;
- prawo do dobrej sławy rodzinnej, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej, wspólnego uczucia przeszłości rodziny;
- prawo do tworzenia przez rodzinę jednego wspólnego *theatrum vitae, theatrum familiae*, niejako wspólnego, czystego ekranu i sumienia”.

Cz. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według S. Wyszyńskiego*, [w:] Cz. Bartnik (red.), *Polska Teologia Narodu*, Lublin 1986, s. 198.

²⁷⁵ Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994, s. 416; por. M. Wrzeszcz, *Nauczanie społeczne Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego wobec węzłowych problemów życia Narodu*, ŻM 31(1981) nr 7–8, s. 89–90; W. Piwowski, *Rodzina jako społeczność naturalna według Św. Tomasza z Akwinu*, RF KUL 8(1960), z. 2, s. 88–11; R. Mieliński, *Rodzina naturalna instytucja wychowawcza*, PKt 53 (1963), s. 82.

²⁷⁶ Por. J. Pastuszka, *Rola dziecięcych przeżyć rodzinnych w kształtowaniu życia moralno-religijnego człowieka*, AK 53(1961) nr 316, s. 235–244.

²⁷⁷ Oto słowa bpa F. Jopa z 1960 roku: „Małżeństwo jest więc instytucją mającą głębokie znaczenie społeczne i zostało ustanowione przez Boga, pochodzi od Pana Boga, który jest twórcą tego Związku będącego podwaliną rodzin i fundamentem wszystkich społeczeństw. Bóg, istota najświętsza, jest twórcą małżeństwa i On mu nadał ściśle określone cele, z których głównym i najważniejszym jest zapewnienie trwałości rodzajowi ludzkiemu, utrzymanie ludzi i ich rozmnażanie się, rozwój człowieka i jego trwanie do końca świata. Z tym celem łączy się inne jeszcze przeznaczenie małżeństwa, mianowicie wychowanie dzieci: fizyczne i obywatelskie, religijne i moralne”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millennium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 105.

²⁷⁸ „Wbrew błędnym poglądom na cele i zadania małżeństwa, etyka katolicka jasno i dobitnie podkreśla, że pierwszym i najważniejszym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie dzieci, a obok tego – wzajemna pomoc, «wzajemne wewnętrzne kształtowanie się wspólne małżonków» (*Casti connubi*, I, 2). Po zrodzeniu dzieci naczelnym zadaniem rodziców staje się ich wszechstronne wychowanie, obejmujące sferę fizyczną i umysłową oraz koronujące osobowość – wychowanie religijne i moralne”. Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 378; por. S. Wyszyński, *Wychowanie czyje to prawo? Wykład do pielgrzymki nauczycieli*, PKt 47 (1957), s. 471, 497, 511, 525; P. Poręba, *Wychowanie młodzieży w wolności i tolerancji religijnej*, RTK 16 (1969), z. 3, s. 83–96.

²⁷⁹ Cz. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według S. Wyszyńskiego*, [w:] Cz. Bartnik (red.), *Polska Teologia Narodu*, Lublin 1986, s. 197–198.

²⁸⁰ Sprawa przekazywania życia i jego obrony została już poruszona przy okazji omawiania celów małżeństwa.

²⁸¹ Por. B. Kominek, *O przyszłość polskich rodzin*, PKt 49(1959), s. 308–309.

²⁸² „Teologia kobiety – nawet jeśli jest ciągle niewystarczająca – rozwinęła się, zwłaszcza w kręgach katolickich, pod wpływem niezwykłego rozwoju mariologii. Natomiast teologia mężczyzny pozostaje nadal w sferze postulatów do zrealizowania”. B. Mierziński, *Istota roli mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 1988, t. 1, s. 14. To samo potwierdził autor w nowszym wydaniu tej pozycji już pod innym tytułem. Por. tenże, *Męczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999, s. 10. Także abp K. Majdański stwierdził, że „literatura tego zagadnienia [teologii ojcostwa], zwłaszcza w porównaniu z opracowaniami dotyczącymi posłannictwa i roli kobiety (także roli kobiety w Kościele), jest stosunkowo skromna”. K. Majdański, *Ojcostwo jako podstawowe posłannictwo mężczyzny*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2, s. 5–10.

²⁸³ Por. M. Wójcik, *Rodzicielstwo*, w: *Pukam do drzwi waszych domów i pragnę się z wami spotkać. Rozważania na temat Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994, s. 77–86.

²⁸⁴ Por. B. Mierziński, *Ojciec. Pojęcie*, SMR, s. 314–316.

²⁸⁵ Por. B. Mierziński, *„Męczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca” (FC, 25). Tajemnica ojcostwa*, [w:] E. Kowalewska (red.), *„O godność ojcostwa. Międzynarodowy Kongres*, Gdańsk 2000, s. 67–78.

²⁸⁶ Por. K. Majdański, *Posłannictwo mężczyzny*, AK 51 (1959) nr 303, s. 2–6.

²⁸⁷ Por. B. Mierziński, *Rola ojca w rodzinie. Aspekty teologiczno-pastoralne*, [w:] Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, (red.) *Program duszpasterski na rok 1998/99. Wierzę w Boga Ojca*, Katowice 1998, s. 175–194; tenże, *Męczyzna we wspólnocie rodzinnej. Refleksje pastoralne*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 3(1981), s. 139–154.

²⁸⁸ „W Starym Testamencie słowo »Ojciec« w odniesieniu do Boga zostało użyte zaledwie kilkanaście razy, natomiast w samych tylko Ewangeliach Jezus określa Boga mianem „Ojciec” aż 170 razy”. J. Jeremias, *Studien zur neutestamentischen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966, s. 15.

²⁸⁹ B. Mierziński, *Męczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999, s. 90–92.

²⁹⁰ „Ojcostwo Boga, o którym niewiele mówiono w Starym Przymierzu, objawiło się wyraziście w Betlejem, gdzie zaczęło płakać Dziecię Boże. Zrozumieliśmy wtedy, że Bóg jest prawdziwie Ojcem. Pragnął, by Jego Ojcostwo ujawniło się ludziom tak, iż byśmy zrozumieli, że mamy Ojca! Płaczący Syn Człowieczy, poczęty z Ducha Świętego, a biorący ciało i krew z Maryi Dziewicy, ma nam opowiadać o Ojcu, nauczyć nas spoglądać ku Niemu i wołać: „Ojciec”. S. Wyszyński, *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie*. Do małżonków w uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 7 I 1962, KPP, t. X 1962, s. 33.

²⁹¹ Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 118.

²⁹² Biskupi zwracali się do Boga tymi słowami: „Ojciec wszystkich dzieci Bożych, wszystkich narodów i ludów, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi!”. Episkopat Polski, *Akt oddania się w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, Jasna Góra 3 V 1966, LEP, s. 442.

²⁹³ „Najlepszy i najwyższy Ojciec nasz i Pan otworzył serce swoje ludziom i posłał Syna swego, wołającego na cały świat: „Abba – Pater – Ojciec”. Poznaliśmy ojcostwo Boga, „z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi pochodzi”. O jak dobrze i radośnie jest wiedzieć, że nad światem jest Ojciec, że nad ludźmi unosi się ojcowskie serce Boga, że spoczywa na nich dobre oko Ojca niebieskiego. Jakiej ulgi doznajemy my wszyscy „wygnańcy, synowie Ewy”, gdy wiemy, że choć ludzkie ojcostwo tak często zawodzi, nie odmieniło się Boże ojcostwo. Ileż razy doznajemy niepokoju i smutku na drogach matki-ziemi, ile łez wylejemy nieraz nawet w rodzinnym domu. Ale wszystkie te niedole ukoi, wszystkie łzy osuszy, Ojciec najlepszy, który Syna swego jednorodzonego daje światu po to, aby ochłodził wszystkich, którzy pracują i są obciążeni”. S. Wyszyński, *Życzenia pasterskie na Boże Narodzenie*, WDL 25 (1948) nr 11, s. 430.

²⁹⁴ Bp E. Nowicki napisał: „Prosić będziemy Boga Ojca, Źródło wszelkiego ojcostwa na niebie i ziemi, oraz Maryję Matkę Chrystusową, o łaskę poznania woli Bożej odnośnie naszych praw i obowiązków co do przekazywania i ochrony doczesnego życia ludzkiego, którego Bóg sam jedynym jest Źródłem, Stwórcą i Rządcą”. E. Nowicki, *Odezwa Arcypasterska u progu trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, MDG 3 (1959) nr 5, s. 288–289.

²⁹⁵ „A przecież wiedzieć musicie – że posiadacie najstarsze kapłaństwo na świecie, kapłaństwo ojcostwa. I wszyscy ojcowie na ziemi są tylko lennikami najświętszego Imienia Boga, Ojca w niebiesiech. Tej godności wyzbyć się ani z niej zrezygnować nie możecie, bo nie od człowieka ona pochodzi, lecz od Boga”. E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 28.

²⁹⁶ W nauczaniu Prymasa Wyszyńskiego tym zadaniem, wspólnym Adamowi i Ewie, było ich powołanie rodzicielskie dane im przez Boga-Ojca. „Oboje też mieli w jakiejś przedziwnej wspólnocie psychiczno-duchowej, w jakiejś umiejętności współdziałania i współżycia, spełnić jedno wspólne zadanie, wyznaczone całej ludzkości w tych dwojgu, przez Ojca rodzaju ludzkiego, z którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”. S. Wyszyński, *Jesteście potrzebne Narodowi i Kościołowi*. Do żeńskiej młodzieży akademickiej. Warszawa, kościół św. Anny, 9 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 219–220.

²⁹⁷ Oto słowa Prymasa S. Wyszyńskiego: „Chrystus Pan nauczył nas wołać do Ojca, «Ojciec nasz, któryś jest w niebie». Opowiedział nam również wszystko o Ojcu, cokolwiek widział od wieków na Jego Ojcowskim łonie. Od tej chwili, Najmilsze Dzieci, wiemy, bo jesteśmy przez wiarę oświeceni, że wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi pochodzi od Boga”. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 222.

²⁹⁸ „Rodzina, z Boga pochodząca – matka, która z Boga i przez Boga poczyzna, ojciec, który godność swą czerpie z Ojcostwa Bożego – muszą owoc życia swego oddać Bogu. Co jest Bożego – Bogu”. S. Wyszyński, *„Rodzina Bogiem silna”*. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 71.

- ²⁹⁹ S. Wyszyński, *Przemówienie podczas oplatka nauczycieli i wychowawców*, Warszawa Miodowa, 29 XII 1964, KPP, t. XVIII 1964 r., s. 485.
- ³⁰⁰ Por. B. Mierzwiński, *Męczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999, s. 122–141.
- ³⁰¹ Tamże, s. 141.
- ³⁰² „Społeczność rodzinna powstaje na prawach podziału pracy: ojciec rodziny zdobywa środki utrzymania, by matce dać możliwość czuwania nad ogniskiem rodzinnym i wychowaniem dzieci”. Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952 r., LEP, s. 121.
- ³⁰³ J. Witzak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 16.
- ³⁰⁴ A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 146.
- ³⁰⁵ Por. W. Fijałkowski, *Rodzi się człowiek*, Warszawa 1973, s. 85–86.
- ³⁰⁶ Por. T. Kukołowicz, *Dojrzewanie do ojcostwa*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Rodzina wycho-wuje*, Stalowa Wola 1998, s. 131–140.
- ³⁰⁷ Por. W. Fijałkowski, *Kryzys ojcostwa?*, PKt 50 (1960), s. 698.
- ³⁰⁸ Kardynał S. Wyszyński nauczał: „Ważną jest rzeczą zwrócić uwagę na to, że Rodzice w sposób naturalny mają prawa ojcostwa, które my mamy z Kościoła. Istnieje ojcostwo przyrodzone, ojcostwo kołyski i ojcostwo Ołtarza, jak to pięknie mówił, w jednym ze swoich przemówień Pius XII: „Ojcowie ołtarza muszą podać rękę ojcom kołyski”. S. Wyszyński, *„Ite Et Docete”! Środowisko Naszej Pracy Katechetycznej*. Do Kapłanów Archidiecezji Warszawskiej na kursie katechetycznym, Warszawa – Seminarium Metropolitalne, 30 VIII 1963, KPP, t. XV 1963, s. 125.
- ³⁰⁹ Por. M. Oraison, *Amour ou contrainte*, Paris 1961, s. 142–164; B. Mierzwiński, *Nieobecność ojca w rodzinie*, ChS 20(1988) nr 12, s. 31–45.
- ³¹⁰ Por. A. Jaworska, *Macierzyństwo*, SMR, s. 220–221; O. M., *Macierzyństwo*, PKt 47 (1957), s. 20.
- ³¹¹ „Najtrudniejsze i najbardziej zaszczytne powołanie rodziców jest pod szczególną opieką Ojca, z którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi”. S. Wyszyński, *Na zakończenie milenijnego „Te Deum” Narodu i Kościoła w stolicy*. Warszawa – Archikatedra św. Jana, 26 VI 1966, KPP, t. XXIV 1966, s. 148.
- ³¹² „Sam Bóg, dając matce dziecko, wkłada pod jej serce nie tylko ciało nowego człowieka, ale i jego duszę”. S. Wyszyński, *Parafta i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 153.
- ³¹³ T. P. Zakrzewski, *List pasterski na Wielki Post 1958 r.*, MPP 43 (1958) nr 1–3, s. 22.
- ³¹⁴ Por. A. F. Dziuba, *Służebny wymiar powołania małżeńskiego*, ChS 14 (1982) nr 8, s. 5–15.
- ³¹⁵ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 227; por. M. Talar, *Macierzyństwo w nauczaniu Stefana Kard. Wyszyńskiego. Studium teologiczno-pedagogiczne*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).
- ³¹⁶ Por. M. Magolan, *Stosunek matka – dziecko w polskiej literaturze badawczej w latach 1965–1978*, Lublin 1980 (mps, ArKUL).
- ³¹⁷ *Religijne prowadzenie młodzieży żeńskiej*, CzWD 33 (1959) nr 7, s. 250–264.
- ³¹⁸ „Wy, Drogie Matki – powiedział kardynał S. Wyszyński – które Bóg zaszczycił powo-łaniem noszenia kształtującego się życia pod waszymi sercami, dobrze wiecie, jak to nowe życie uzależnione jest od Was. Jakże ostrożnie poczynacie sobie z tym nowym życiem, które niemal całkowicie od Was zależy. Rodzący się człowiek jest prawdziwym niewolnikiem swojej matki”. S. Wyszyński, *Z Maryją w wiary nowe Tysiąclecie*. Uroczystość Milenijna. Warszawa, OO. Redemptoryści. 29 X 1966, KPP, t. XV 1966, s. 351; por. H. Wistuba, *Jeszcze raz o roli wychowawczej matki w rodzinie*, Kat (1981) nr 5, s. 206–210.
- ³¹⁹ Por. E. Ozorowski, *Macierzyństwo duchowe*, SMR, s. 221.
- ³²⁰ Por. H. Wistuba, *Być człowiekiem – jako dar i zadanie*, RNS 25(1997), z. 1, s. 173–183.
- ³²¹ S. Wyszyński, przemawiając w 1961 roku do rodziców, stwierdził: „Matka w błogości-wionym stanie – jak pięknie dawniej mówiono – może dalego jest tak nazywana, że nosi w sobie dwie dusze: nie tylko własną, ale i duszę swego dziecięcia. Jest przedstawieličką i nosicielką dwóch dusz. Odpowiada za dwie dusze: za własną i swego dziecięcia. To jest wyjątkowa rzecz w dziejach świata. Człowiek składa się z ciała i z rozumnej duszy, a matka w pewnym okresie swego życia składa się z ciała i dwóch dusz, własnej i swego dziecięcia. Stąd jej wysoka godność i szacunek, który się jej okazuje. Stąd wszędzie, gdzie jest chrześcijański obyczaj, szanują matki i dają im pierwszeństwo”. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 226.
- ³²² Por. Cz. Walesa, *Rozwój religijności dziecka*, RF 42 (1994), z. 4, s. 97–117; B. Parysiewicz B., *Rola matki w przedsoborowym nauczaniu Kościoła*, RT 46 (1997), z. 6, s. 183–207.
- ³²³ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 229.
- ³²⁴ „Maryja miała stworzyć Synowi Bożemu atmosferę rodzinną. Uczyniła to najwspólniej, uczyniła Mu gościnną pod swoim Macierzyńskim Sercem, a później poświęcając Jezusowi całe swe życie. Dzielila z Nim nieodłącznie wszystkie Jego losy, aż po Kalwarię. Dlatego też nazywamy Ją nie tylko Bogurodzicą, Matką Chrystusową, ale i Matką Łaski Bożej, Matką Stworzycielą i Matką Zbawiciela, a dziś nawet – Matką Kościoła. Te wszystkie nazwy, którymi Kościół obsypuje Maryję w światłach teologii, wiary i rozumu, są z dziedziny macierzyństwa”. S. Wyszyński, *Przemówienie podczas oplatka nauczycieli i wychowawców*, Warszawa Miodowa, 29 XII 1964 r., KPP, t. XVIII, 1964 r., s. 487.
- ³²⁵ S. Wyszyński, *Słowo Prymasa Do Najwierniejszego Grodu Poznańskiego*. Poznań, 19 III 1958, w odnowionej Katedrze, KPP, t. IV 1958, s. 90–91.
- ³²⁶ Por. J. Jaroszewicz, *Maryjne posługiwanie*, AK 53 (1961) nr 313, s. 132–134.
- ³²⁷ Por. A. Pawłowski, *Macierzyństwo łaski i apostołat maryjny*, HD 29 (1960), nr 3, s. 395–400.
- ³²⁸ Zwracając się do dziewcząt, prymas S. Wyszyński powiedział: „Tajemnica waszego ciała; chociażby opanowane było najszlachetniejszymi porywami, jeśli zrozumie, że jego zadaniem życiowym jest macierzyństwo, będzie się odtąd całe przygotowywało do tego, ażeby jak w Maryi – Dziewicy, tak i w człowieku, oddanym życiu małżeńskiemu, pozostało coś dziewiczego. My wolimy rodzić się z czystych matek. Czysta matka przeniesie na swo-je dzieci niesłychanie wiele wartości duszy, ciała i krwi. Jest to tajemnica Boża w życiu każdego człowieka”. S. Wyszyński, *Jesteście potrzebne Narodowi i Kościołowi*. Do żeńskiej młodzieży akademickiej. Warszawa, Kościół św. Anny, 9 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 225; por. S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie pojęcie kobiety*, AK 50 (1958) nr 299, s. 324–336.
- ³²⁹ E. Baziak, *Orędzie pasterskie do dziewcząt archidiecezji krakowskiej*, NCMC 96 (1958) nr 12, s. 418.

³³⁰ F. Jop, *List pasterski w sprawie oddania duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w macierzyńską opiekę MAKi Bożej*, WUDO 20(1965) nr 9, s. 205; por. Episkopat Polski, *Akt oddania się w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, Jasna Góra 3 V 1966, LEP, s. 442–443.

³³¹ „Program Wielkiej Nowenny był prowadzony pod opieką Maryi”. P. Melko, *Maryjny wymiar duszpasterstwa Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1948–1981)*. Studium teologiczno-pastoralne, Lublin 2002, s. 48 (mps, ARKUL); por. A. Pawłowski, *Udział Maryi w aktualnym szafarstwie łask*, HD 29 (1960) nr 4, s. 505–516.

³³² S. Wyszyński, *Akt oddania stolicy i archidiecezji warszawskiej Bogurodzicy Dziewicy i Królowej Polski*, WAW 43(1961) nr 5, s. 139.

³³³ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 14 (1963) nr 1–3, s. 20; por. A. Pawłowski, *Duchowość maryjna w jej podstawach i przejawach*, AK 52 (1960) nr 308, s. 334–344; tenże *Duchowość maryjna w oparciu o godność królewską NMP*, AK 53 (1961) nr 313, s. 115–127; tenże, *Macierzyństwo łaski właściwe Maryi a życie współczesne*, AK 51 (1959) nr 300–302, s. 18–27; por także: A. L. Krupa, *Electa ut sol. Studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963 (szczególnie rdz. V: *Wpływ Maryi na ludzi*, s. 109–150).

³³⁴ Prymas S. Wyszyński wyraził to słowami: „Raduj się Narodzie, że człowiek na świat się narodził, że przybył jeszcze jeden człowiek Narodowi! Jest to radość rodzącej matki, radość rodziny i radość Narodu, słuszną i szczytną chwałą macierzyństwa, jako uczestnictwo w Ojcostwie Tego, z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi pochodzi”. S. Wyszyński, *Witaj miasto ucieczki... Słowo Prymasa Polski podczas głównej uroczystości milenijnej diecezji wrocławskiej*, Wrocław, Katedra, 9 X 1966, KPP, t. XV 1966, s. 207.

³³⁵ G. Baldanza, *Il matrimonio come sacramento permanente*, w: A. M. Triacca, G. Pianazzi (red.), *Realità e valori del Sacramento del Matrimonio*, Roma 1976, s. 93.

³³⁶ A. Baraniak, *Słowo arcybiskupie na rozpoczęcie XXI Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 16 (1965) nr 8, s. 171.

³³⁷ S. Wyszyński, *Jesteście potrzebne Narodowi i Kościołowi*. Do żeńskiej młodzieży akademickiej. Warszawa, Kościół św. Anny, 9 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 224.

³³⁸ „Droga Młodzieży, potrzebna ci jest troskliwa macierzyńska opieka, pełna mądrości i bezgranicznej życzliwości. Większość młodych ludzi znajduje ją w swej kochanej i ko-chającej matki rodzinie, która zawsze gotowa jest do podjęcia największych poświęceń dla was. Nic nie jest w stanie zastąpić ciepła tego matczynego uczucia ofiarnej miłości, jakiego doznaje dziecko od swojej matki” F. Jop, *List pasterski do młodzieży na dzień Oddania się w opiekę Matce Bożej*, WUDO 18 (1963) nr 6, s. 147.

³³⁹ S. Wyszyński, *Życzenia pasterskie na Boże Narodzenie*, WDL 25 (1948) nr 11, s. 430.

³⁴⁰ Bp K. Pękala z zadowoleniem pisał: „Z pociechą i uznaniem podnoszę, że jest wiele matek, które spodziewając się dziecka, prowadzą w tym okresie intensywniejsze życie religijne, więcej się modlą, częściej przystępują do Stołu Pańskiego, są pełne miłości i wdzięczności dla Stwórcy za dar macierzyństwa. Dla tej swojej postawy, do głębi religijnej, znajdują poparcie u otoczenia – po Bożemu pojmującego wielkość posłannictwa matki i odnoszącego się z czcią dla jej godności macierzyńskiej”. K. Pękala, *Orędzie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111 (1961) nr 1–4, s. 37; por. A. Bulińska, *Czynniki kształtujące postawy macierzyńskie kobiet*, Lublin 1962 (mps, ARKUL).

³⁴¹ Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa propaguje poprzez swe wydawnictwa – w większości rozdawane darmo – odczyty i poradnictwo, rozwiązywanie kluczowych zagadnień etyki małżeńskiej niezgodne z etyką katolicką i dąży do ugruntowania lub stworzenia w ludziach świadomości, w ramach której problemy te nie podlegają kompetencji religii i Kościoła.

³⁴² Por. P. Gołębiowski, *Maryja strzeże życia katolickiego w rodzinach*, WsAm 9 (1958), s. 405–407.

³⁴³ Por. A. Skreczko, *Natura i cel wychowania*, SMR, s. 474–476.

³⁴⁴ Por. S. Kunowski, *O potrzebie naukowego wyodrębnienia współczesnej pedagogiki katolickiej*, Kat 2 (1958) nr 4, s. 296.

³⁴⁵ S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła od XIX w. do Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2000, s. 11.

³⁴⁶ Sandomierz 1988, s. 151–166.

³⁴⁷ AAS 22 (1930), 49–86. Tłum. polskie M. Klepacz, Kielce 1947.

³⁴⁸ „Kościelny program wychowania posiada długą historię, chociaż w dokumentach urzędowych nie został dokładnie sformułowany przed pontyfikatem Piusa XI. Był on bowiem traktowany w Kościele jako jeden z elementów etyki społecznej i realizowany w działalności duszpasterskiej. Etyka katolicka była przez wielu autorów nazywana wprost etyką wychowawczą”. S. Wiecha, *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978, s. 18.

³⁴⁹ J. Dajczak, *Wychowanie katolickie i nauczanie religii w duchu encykliki Piusa XI „Divini illius Magistri”*, „Przegląd katechetyczny” 31(1948) nr 3, s. 67.

³⁵⁰ Por. A. Siara, *Prawa i obowiązki wychowawcze rodziny według encykliki „Divini illius Magistri” Ojca Świętego Piusa XI*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 28 (1939) nr 1–2, s. 53–58.

³⁵¹ Por. m.in.: E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101(1961) nr 10, s. 151; Kominek, *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślności rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, MKAP 10 (1959) nr 2, s. 104; J. Lorek, *Odezwa pasterska do młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego 1957/58*, KDS 50 (1957) nr 9–10, s. 276.

³⁵² Pius XI, *Encyklika Casti connubii* (31 XII 1930), AAS 22 (1930) 539–592; tekst polski: MDG 13 (1969), s. 311–356.

³⁵³ Por. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 216; F. Jop, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, WUDO 16 (1961) nr 1, s. 26; W. Pluta, *Orędzie biskupa do wiernych*, GWK 2 (1958) nr 10, s. 516.

³⁵⁴ Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962, LEP, s. 265; S. Wyszyński, *Abyście byli mężni i niezłomni w obronie człowieka*. Przemówienie do Lekarzy. Warszawa,

3 IV 1960, KPP, t. VI 1960, s. 113; Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 114.

³⁵⁵ Episkopat Polski, *Orędzie do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego o zadaniach posoborowych Kościoła i o jego położeniu w Polsce*, Wrocław 17 X 1966, LEP, s. 466. J. Lorek, *W sprawie uroczystości Św. Rodziny*, KDS 54 (1961) nr 12, s. 259; A. Pawłowski, *Kazanie końcowe Dni Maryjnych Diecezji Włocławskiej*, KDW 56 (1962) nr 11–12, s. 353.

³⁵⁶ Episkopat Polski, *List na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, 12 III 1965, LEP, s. 396; S. Wyszyński, *Program wykładów na tle całokształtu pracy Wielkiej Nowenny*. Inauguracja Kursu Duszpasterskiego na KUL-u, Lublin, 27 VIII 1964, KPP, t. XVIII 1964 r, s. 116; J. Lorek, *Odezwa Pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 58 (1965) nr 5, s. 102.

³⁵⁷ Bp S. Bareła czynił to następującymi słowami: „Na IV Sesji Ojcowie Soborowi pochylali się nad zagadnieniem wychowania i wykształcenia młodzieży, które winno być nastawione na osiągnięcie pełni człowieczeństwa, pogłębiania intelektualnego i moralnego współczesnej młodzieży”. S. Bareła, *List do młodzieży z okazji uroczystości Św. Stanisława Kostki*, CzWD 39 (1965) nr 11, s. 243.

³⁵⁸ „Pragnę też przy tej okazji podzielić się z Wami swoimi arcybasterskimi troskami. Największą z nich – to troska o religijne wychowanie i wykształcenie dzieci i młodzieży”. A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 103.

³⁵⁹ A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 105.

³⁶⁰ Por. S. Kunowski, *Boży dar życia ludzkiego a wychowanie człowieka*, AK 52 (1960) nr 309, s. 59–78; A. Puczyłowski, *Zadania rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1994 (mps, ArUKSW); J. Buxakowski, *Rola Najświętszej Maryi Panny w zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie*, „Studia Pelplińskie” 1983 t. 9, s. 211–218.

³⁶¹ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11(1960) nr 11–12, s. 299.

³⁶² Por. F. Wycisk, *O wychowaniu religijnym – dziś*, PKt 53 (1963), s. 314–315; 331–332; P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411–428.

³⁶³ Por. T. Sikorski, *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, ChS 12 (1980) nr 10, s. 18–28.

³⁶⁴ Por. Cz. Kudroń, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, HD 30 (1961), nr 2, s. 134–137; J. Skórcz, *Rodzina podstawowym środowiskiem wychowawczym*, WAG 34 (1979) nr 1–2, s. 44–50.

³⁶⁵ A. Baraniak, *Słowo arcybasterskie na Wielki Post 1901 r.*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 115.

³⁶⁶ „Rodzice bowiem posiadają niezaprzeczalne i naturalne pierwszeństwo w wychowaniu swoich dzieci. Oni są pierwszymi nauczycielami i wychowawcami młodego pokolenia”. Tamże, s. 114; „Rodzice więc są z woli Bożej pierwszymi wychowawcami odpowiedzialnymi za swoje dzieci”. E. Baziak, *Orędzie z okazji uroczystości Św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży*, NCMC 100 (1960) nr 11–12, s. 221; por. A. Skreczko, *Prawa rodziców do wychowania*, SMR, s. 476–477.

³⁶⁷ „Wasze zobowiązania, Drodzy Rodzice, względem dzieci, zwłaszcza w naj-wcześniejszym okresie ich życia, ujmujemy dwoma słowami: ich odchowanie i wychowanie. Pod okiem matki dziecko rośnie, rozwija się, zaczyna się uczyć. Rodzice mają obowiązek zapewnić dziecku to, co niezbędne dla życia doczesnego. Równocześnie jednak czujnie powinni śledzić jego rozwój duchowy i utrwalać w usposobieniu dziecka to, co urobieżem dobrego człowieka. A więc zaszcześcić w jego woli, w jego sercu, w miarę jak dziecku przybywa lat, poczucie obowiązkowości i sumiennosci, prawdomówność i pracowitość, szacunek dla starszych, trzeźwość jego czystości i skromności”. A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 146.

³⁶⁸ T. Kukulowicz, *Rodzina wychowuje*, [w:] *Program duszpasterski na rok 1993/1994. Duszpasterstwo małżeństw i rodzin*, Katowice 1993, s. 165; por. też paragraf: *Wychowanie do miłości obłubieńczej w rodzinie* niniejszego studium.

³⁶⁹ A. Baraniak, *Słowo arcybasterskie na rozpoczęcie XVII Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 12 (1961) nr 8, s. 234.

³⁷⁰ S. Wyszyński, *Do wychowawców i nauczycieli*. Trzeci dzień modlitwy Wychowawców i Nauczycieli na Jasnej Górze, Jasna Góra 28 VI 1959, KPP, t. V 1959, s. 301.

³⁷¹ S. Wyszyński, „*Rodzina Bogiem silna*”. *Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej*, Jasna Góra 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 69; por. M. Warchoń, *Posłannictwo rodziny w zakresie religijnego wychowania dzieci w nauczaniu Stefana Kard. Wyszyńskiego (okres Wielkiej Nowenny 1957–1966)*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).

³⁷² Por. J. Mariański, *Rodzina środowiskiem wychowania altruistycznego*, ŻM 43 (1995) nr 4, s. 19–28.

³⁷³ P. Dudzic, *Orędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, MPP 47 (1962) nr 5, s. 160; „Dokształcenie osobista i spokój społeczny stanowią cel wychowania – a są to dwa najwyższe na ziemi dobra każdego społeczeństwa i całej ludzkości”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 33; por. T. Kukulowicz, *Prymas Polski w służbie rodziny polskiej*, AK 73 (1981) nr 436, s. 292–302.

³⁷⁴ „Mąż i żona, ojciec i matka poświęcają się dalej wzajemnie w ofiarnej miłości nad wychowywaniem dzieci i realizują przez to wielki plan Chrystusowego posłannictwa. To świadczy o tym, że życie rodzinne jest powołaniem, a wypełnieniem tego powołania jest świętość”. E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961) nr 10, s. 151.

³⁷⁵ „Wychowanie dzieci i młodzieży w miłości i przyjaźni z Bogiem, to radosne powołanie Rodziców i korona ich chwały. (...) Pokażcie dzieciom Waszym w codziennym swym życiu swoją miłość dla Boga przez zachowanie Jego praw, przez dobroć dla bliźnich i modlitwę serdeczną. Tylko przez życie swoje w miłości Boga potraficie wychować dzieci swoje w miłości dla Chrystusa”. S. Wyszyński, *Wezwanie Ks. Prymasa do rodziców i młodzieży*, WAW 44 (1960) nr 10, s. 300.

³⁷⁶ M. W. Gerus, *Zagrożenie życia chrześcijańskiego przez ateizm i laicyzację. Studium na podstawie Listów Pasterskich Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1946–1974)*, Lublin 1989 (mps, ArKUL).

³⁷⁷ Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962, LEP, s. 264.

³⁷⁸ A. Baraniak, *Orędzie arcybasterskie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 120.

³⁷⁹ „Wszyscy pojmujemy, jak bardzo pozytywne są rezultaty chrześcijańskiego wychowania tak dla całej zbiorowości wyznawców Chrystusa, jak również i dla pojedynczych ludzi. Nie ma chyba wśród katolików nikogo, kto nie doceniałby wielkiego i dobrego wpływu na życie ludzkie chrześcijańskich zasad wychowawczych. Mogą być różnice zdań co do metod i sposobów wychowania, nie ma natomiast wśród katolików rozbieżności przekonań co do należytej oceny samej istoty i podstaw chrześcijańskiego wychowania. F. Jop, *List pasterski wydany na*

rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium, WUDO 17(1962) nr 3, s. 68; por. A. Skreczko, *Wychowanie chrześcijańskie*, SMR, s. 474–476.

³⁸⁰ S. Wyszyński, *Gdy Pasterze czuwają, rodzi się Chrystus*. Przemówienie wigilijne do duchowieństwa i kapituły warszawskiej i łowickiej, Warszawa 24 XII 1960, KPP, t. VII 1960, s. 307; por. A. Rynio, *Szanse i możliwości młodzieży w nauczaniu prymasowskim Kard. S. Wyszyńskiego*, RNS 17 (1990) z. 2, s. 93–105.

³⁸¹ „Spotykamy się z zarzutem, że w katolickim oddziaływaniu wychowawczym kładzie się największy nacisk na modlitwy, na spełnianie praktyk religijnych, z pominięciem kształtowania stosunku człowieka do widzialnego świata i jego trudnych, skomplikowanych zagadnień. Jest to mylna i niesłuszna ocena chrześcijańskiego wychowania. Prawdą jest, że opiera się ono na podstawach religijnych, na wierze, na Chrystusie, który jest „drogą i prawdą i życiem”, ale nie zapominajmy, że w religii katolickiej moralność chrześcijańska nie da się oddzielić od prawd wiary świętej, ona się organicznie łączy z wiarą i z niej wypływa”. Tamże, s. 69.

³⁸² J. Lorek, *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 112.

³⁸³ J. Lorek, *Odezwa pasterska na zakończenie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 109.

³⁸⁴ Rodzice oraz „każdy wychowawca z łaski Bożej doprowadza, w duszy i w życiu wychowanka, Chrystusa mistycznego ze stanu dziecięcego do stanu dorosłego. Stąd pierwszą zasadą wychowania jest, byśmy bezustannie pamiętali o tym, że nie trzeba nam siebie samego, swój rozum i swą wolę na pierwszy wysuwać plan, lecz uświadomić sobie drogi, którymi łaska Boża pragnie poprowadzić naszych wychowanków do samodzielności życiowej, do doskonałości chrześcijańskiej i ostatecznie do nieba”. K. J. Kowalski, *Wielko-postny list pasterski*, ODC 13(1962) nr 1–2, s. 34.

³⁸⁵ J. Stepa, *Apostolskie posłannictwo rodziny*, Cur 107 (1957) nr 3, s. 146.

³⁸⁶ S. Kunowski, *Założenia i aktualne potrzeby wychowania katolickiego*, AK 54 (1962) nr 323, s. 223–227.

³⁸⁷ S. Wyszyński, „*Rodzina Bogiem silna*”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 73; por. A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1992 (mps, ArKUL).

³⁸⁸ „Święty charakter małżeństwa – nauczał bp F. Jop – został w chrześcijaństwie jeszcze bardziej podniesiony i umocniony, gdy Chrystus wyniósł małżeństwo do godności Sakra-mentu i złączył z nim łaskę sakramentalną, potrzebną do dotrzymania sobie przez małżonków wierności, do uświęcenia ich miłości i do należytego wychowania potomstwa”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 105.

³⁸⁹ E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 23; por. M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 35–38.

³⁹⁰ Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 126.

³⁹¹ „Rzecz znamienna, że dotychczas nie zdołano rodziny niczym zastąpić. Były próby, aby zastąpić ją inną społecznością, np. opieką społeczną nad dziećmi. A jednak, wprawdzie, czy później, przekonano się, że opieki rodziców, choćby najsłabszych, najbardziej nieumiejętnych, nie zastąpi żadna inna opieka, najbardziej mądra i rozumna, bo dziecko wychowane poza matką i ojcem, przez najmłodszych nawet pedagogów, nie posiada tych wartości, które daje rodzina”. S. Wyszyński, „*Rodzina Bogiem silna*”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 67; por. M. Chmielowski, *Rodzina katolicka oraz jej rola w procesie wychowawczym*, ChS 19 (1987) nr 1, s. 36–41.

³⁹² „Gdy rodzice katolicy muszą wezwać na pomoc instytucje wychowawcze, by pełniej przygotować swoją działkę do użytecznego życia w społeczeństwie, muszą ją usposobić życzliwie i wdzięcznie dla tego trudu, który nauczyciele i wychowawcy ponoszą dla młodzieży”. Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP (1959), s. 186.

³⁹³ „Rzadkie są bowiem wypadki w normalnych czasach, by dziecko, narodzone w rodzinie, wychowywało się poza rodziną. Jeżeli tak z konieczności czasem się dzieje, to w psychice dziecka pozostaje na zawsze, mimo najlepszej opieki, jaką ma ono ze strony ludzi, którzy jego wychowaniem się zajmują, jakiś niedosyt uczuciowy, brak ciepła domu rodzinnego, brak dobrej ręki kochanej matki, której nikt i nic nie jest w stanie ani w możliwości zastąpić”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 53.

³⁹⁴ „Przez prace obecnego roku pragniemy naszym rodzinom katolickim wpoić chrześcijańską świadomość ich wzniosłych zadań i za łaską Bożą uczynić je przybytkami Bożego Królestwa, świętymi ogniskami żywej wiary i żarliwej miłości”. A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 120; por. Z. Mysłakowski, *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa 1964, s. 180 n.

³⁹⁵ Por. J. Sambor, *Uwarunkowania społeczno-ideologiczne nauczania Prymasa Wyszyńskiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1987 (mps, Ar PAT).

³⁹⁶ Tak mówił o tym prymas S. Wyszyński w 1956 roku, zwracając się do nauczycieli: „Wydaje się rzeczą bardzo słuszną, że większość z Was, Wychowawców, Nauczycieli i Nauczycielek, posiada własne rodziny. Bo chociaż pokończyliście pedagogikę i przerzuciliście sterty książek pedagogicznych, to jednak dobrze wiecie, że człowiek najlepiej uczy się zasad wychowania na własnych dzieciach. Mówi się wprawdzie niekiedy, że trudniej jest wychować swoje dzieci niż obce, a Wy, Wychowawcy, często to potwierdzacie, ale jednak pierwszych, elementarnych zasad wychowania nauczyliście się wszyscy w rodzinie, gdy sami byliśmy jeszcze wychowywani. Teraz z kolei Wy prowadzicie życie rodzinne i wychowujecie własne dzieci. Tak, jak w rodzinie wkładacie całą troskę i wielką miłość w wychowanie waszych dzieci, bo macie za nie i za ich drogę życiową poczucie odpowiedzialności, tak też musicie przenieść na szkołę wrażenia i doświadczenia z waszego rodzinnego, osobistego życia. Musicie sobie powiedzieć: więcej atmosfery rodzinnej w szkole. Więcej oddziaływania ojcowskiego i macierzyńskiego na młodzież. Więcej bezpośredniego kontaktu, więcej współdziałania z rodziną”. S. Wyszyński, *Do wychowawców i nauczycieli*. Trzeci dzień modlitwy Wychowawców i Nauczycieli na Jasnej Górze, Jasna Góra 28 VI 1959, KPP, t. V 1959, s. 305.

³⁹⁷ „To jakiś straszliwy, chyba sztucznie podniecany wzrost zaciętości w walce z moralnością chrześcijańską. Tę walkę zaczyna się niemalże od niemowląt, od dzieci, doprawdy od małych dzieci. Narzuca się im przedmioty nauczania, o których normalnie dopiero na medycynie mówi się dojrzałym akademikom. Dzieci nie są w stanie zrozumieć sensu tego wszystkiego, co życie niesie”. S. Wyszyński, *Narodowy rachunek sumienia w noc noworoczną na wzgórzu Lecha*. Gniezno, Bazylika Prymasowska 1 I 1960, KPP, t. VI 1960, s. 8–9.

³⁹⁸ „Rodzina musi być zwarta, musi mieć wspólnotę ciała i ducha, a do tego potrzebna jest jedność wychowania. Nie kto inny, tylko Wy

macie stanowić o tym, czy wasze dzieci mają być wychowywane po katolicku, czy mają uczyć się w szkole religii”. S. Wyszynski, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 154; por. A. Skibińska, *Obrona praw do nauczania religii w kazaniach i listach pasterskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w latach 1949–1966*, Warszawa 1987 (mps, Ar UKSW).

³⁹⁹ T. Bensch, *Odezwa do rodziców dzieci szkolnych*, GWK 1 (1957) nr 7–8, s. 401.

⁴⁰⁰ A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 104.

⁴⁰¹ Por. B. Rernard, *O szacunku dla człowieka. Współpraca domu i szkoły*, PKt (1957) nr 47, s. 632.

⁴⁰² K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1983, s. 135.

⁴⁰³ „Wychowanie katolickie dzieci i młodzieży przez rodziców i dom rodzinny trzeba stale wzmacniać. Rodzice nierazko winni uzupełniać w omawianej dziedzinie i parafię, i naukę religii w szkole. Wiedzę i śmiałość religijną rodziców dobrze będzie oprzeć na katechizmie, który by stał się własnością domu i został przeczytany zbiorowo i jednostkowo przez członków rodziny”. Z. Goliński, *Katechizm w rodzinach katolickich*, WDL 26 (1949)

nr 3, s. 126; por. H. Wistuba, *Problem katechizowania rodziców*, Kat (1981) nr 6, s. 259–262.

⁴⁰⁴ Por. A. Kłoskowska, *Rodzina w Polsce Ludowej*, [w:] A. Srapata (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 505–551; A. Skibińska, *Obrona praw do nauczania religii w kazaniach i listach pasterskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w latach 1949–1966*, Warszawa 1987 (mps, Ar UKSW).

⁴⁰⁵ Por. B. Łobodzińska, *Manowce małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1963; K. Przeclawski, *Małżeństwo w Polsce współczesnej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2 (1958) nr 4, s. 230–237; tenże, *Miasto i człowiek*, Warszawa 1966; J. Turowski, *Przemiany współczesnej rodziny*, ZNKUL 2 (1959) nr 4, s. 23–54; A. Olszewska-Krukowa, *Zderzenia kulturowe w rodzinie*, „Problemy Rodziny”, 2(1968) nr 3, s. 10–16; P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972, s. 229–234.

⁴⁰⁶ Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 378.

⁴⁰⁷ Por. M. Jarosz, *Patologia życia rodzinnego*, Warszawa 1990.

⁴⁰⁸ L. Wojciechowski, *Przygotowanie do małżeństwa (I)*, KDS 51 (1959) nr 11, s. 317.

⁴⁰⁹ „Doświadczenie wskazuje, że wbrew temu co się pisze, kryzys rodziny jest nie kryzysem instytucji, ale człowieka. Kryzys nadprzyrodzonej rodziny jest kryzysem nadprzyrodzonej jednostki ludzkiej”. W. Lesiak, *Parafialne przygotowanie młodzieży dorosłej do małżeństwa*, MKAP 10 (1959) nr 9, s. 553.

⁴¹⁰ „Wielu alkoholików wyznało, że pociągu do picia nabrali już w dzieciństwie, w do-mu rodzinnym. Ich rodzice pili, gości częstowali zawsze wódką, a potem i goście, i rodzice zachęcali dzieci do kosztowania napojów alkoholowych. Rodzice kochani! Jeżeli chcecie, żeby Wasze dzieci nie wyrastały na pijaków, musicie dawać im dobry przykład”. Episkopat Polski, *Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 390; „Pijaństwo, wypędzając Pana Boga z jej łona, burzy pokój i miłość rodzinną, a zapala nienawiść i sieje ból w sercach wielu”. F. Barda, *List ordynariusza o pijaństwie*, KDP 41 (1948) nr 1, s. 7.

⁴¹¹ B. Kominiek, *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślności rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, MKAP 10(1959) nr 2, s. 111. W tym samym liście stwierdził dosadnie: „Unikajmy zwłaszcza alkoholu, tego najgroźniejszego aktualnie wroga naszej polskiej społeczności”. Tamże, s. 112.

⁴¹² „Nielatwa jest praca wychowawcza w ogóle, a szczególnie w dzisiejszych czasach. Przeżywamy okres wielkich zmian na świecie. Zmieniają się poglądy, rozpadają się zasady ładu społecznego. Ustalone od wieków tradycje i obyczaje nie czynią na dzisiejszym pokoleniu większego wrażenia. Niedosiągnięte tempo przemian wycisła swe piętno również na życiu rodzinnym. Staje się ono coraz bardziej skomplikowane. Zrywa się coraz częściej więzy rodzinne przez uniezależnienie się jednostek. Podupada autorytet rodziców i ostudza się naturalne ciepło domu rodzinnego. W zamian za to mnożą się z roku na rok coraz to nowe poglądy na temat wychowania”. A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 103.

⁴¹³ „Akcent zaś, jaki kładziemy w tym roku na działalność wychowawczą, ma uzdolnić rodziców, młodzież i dziatwę do poddania się wpływowi łaski, który wielkim nurtem popłynie w nasze codzienne życie, by wychowawcom pomóc w spełnianiu ich zadań, a wychowanków uczynić jak najbardziej podatnych na przyjęcie dobrego wpływu wychowawczego”. Tamże, s. 105.

⁴¹⁴ „Bogurodzica, jako Matka Boga-Człowieka, najwspanialszy wzór dla rodziny ludzkiej, stanie się na nowo natchnieniem świata. Ona może położyć kres przedłużającej się niewoli i poniżeniu świata kobiecego, chroniąc go przed groźną kobiecie klęską wynaturzenia i zmanierowania przez jednostronny seksualizm, błędy wychowania, niemoralną twórczość literacką, teatralną, filmową, przez częste dziś poniżanie i ośmieszanie macierzyństwa”. S. Wyszynski, *Oddanie Archidiecezji Gnieźnieńskiej w macierzyńską niewolę Bogurodzicy za wolność Kościoła świętego*, LPP, 485; por. J. Augustyn, *Potrzeba wychowania seksualnego*, AK 85 (1993) nr 507–508, s. 357–368.

⁴¹⁵ Por. J. Walczak, *Hagiografia w nauczaniu i wychowaniu chrześcijańskim*, HD 31 (1962) nr 3, s. 233–239.

⁴¹⁶ „Święty Jan Bosko – wielki Wychowawca naszych czasów – kiedy przed stu laty przeprowadzał swoją doniosłą misję umoralnienia młodych pokoleń, wtedy wśród napotykanymi trudnościami szukał natchnienia i pomocy u Maryi Wspomożenia Wiernych. Z tą samą ufnością w przepotężną pomoc naszej Niebieskiej Wspomożycielki, gorąco zachęcam Was, Najdrożsi Rodzice, abyście włączyli się całym sercem i duszą w wychowawczą działalność Kościoła”. A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 106.

⁴¹⁷ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11(1960) nr 11–12, s. 298.

⁴¹⁸ „Jezus Chrystus – najlepszy Wychowawca wszystkich czasów dał nam doskonały przykład, jak poświęcać się bez reszty prowadzeniu ludzi do Boga i jak ukazywać im właściwy życiowy cel”. A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 103.

⁴¹⁹ W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno. Listy pasterskie*, Opole 1985, s. 37.

⁴²⁰ Bp B. Kaczmarek zachęcał: „Przypatrzmy się tedy najpierw samemu Boskiemu Wychowawcy, Prawzorowi wszystkich, którzy do wychowania członków Ciała Mistycznego przykładają rękę”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 31.

⁴²¹ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 31.

⁴²² Tamże; por. A. Rynio, *Samowychowanie metodą skutecznego wychowania w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, RNS 13 (1995), z. 2, s. 27–43.

⁴²³ RNS 13 (1995), z. 2, s. 33–34.

⁴²⁴ „Uświęcił tym samym i zasługującą czynił pracę wychowawczą nad sobą i innymi, ustanowił wysoką godność wychowawców i osobową wartość wychowanków. Nadto wysłużył Jezus jednym i drugim łaski potrzebne do osiągnięcia pełnego nadprzyrodzonego i doczesnego owocu wysiłków wychowawczych. Jezus Boski Wychowanek i Wychowawca jako Stwórca i Zbawiciel świata zamknął w Swojej Osobie i w Swoim życiu najgłębszy sens i najskuteczniejszą siłę wychowania od początku do końca dziejów ludzkości na ziemi”. Tamże, s. 34.

⁴²⁵ „Postać cierpiącego Chrystusa nauczy go [rodzica] znosić przykrości, będzie go umacniać przykładem i wzorem, będzie mu mówić, że wszystkie te utrapienia staną się dla niego źródłem błogosławieństwa i radości”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 17 (1962) nr 3, s. 68.

⁴²⁶ „Również dzieci mają obowiązek otaczania swoich rodziców miłością oraz powinny być im posłuszne. Wzorem dla nich niech będzie Jezus Chrystus, który najdłuższą część swego życia przebywał w ukryciu, wśród Świętej Rodziny. Był posłuszny Najświętszej Maryi Pannie i Świętemu Józefowi. Miłość łączy wszystkich, którzy tworzą jedną rodzinę, powinno Jednak być i posłuszeństwo ze strony dzieci w stosunku do ich rodziców”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 55.

⁴²⁷ E. Baziak, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101(1961), s. 152.

⁴²⁸ „Sercem naszych rodzin będzie Maryja przez to, że Ją za Janem duchowo przyjmujemy do życia rodzinnego, ustanawiając Ją Gospodynią wspólnoty rodzinnej”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 299.

⁴²⁹ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 46; „Niech Maryja sprawi – modlił się bp A. Baraniak – by więź miłości wzajemnej, pokój, zgoda, pogodność ducha i szczęście stanowiły stałą atmosferę domu rodzinnego, sprzymierzonego przez łaskę uświęcającą w duszach z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym”. A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 120.

⁴³⁰ „O tym Świętym mówi Ewangelia, że „był to mąż sprawiedliwy i bojący się Boga”. Świadczenie to krótkie w swoim brzmieniu wynosi wysoko wielkość duchową świętego Józefa i stawia go jako wzór do naśladowania wszystkim mężom katolickim”. A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VII Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 14 (1963) nr 7, s. 155.

⁴³¹ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 299.

⁴³² „Ukażmy naszej młodzieży postacie także i innych świętych: czystą postać św. królewicza Kazimierza i św. Stanisława Kostki; św. Jacka, czciciela Eucharystii i Matki Najświętszej... Uczmy o cnotach hetmana Żółkiewskiego i jego zapomnianym testamentie; o kanclerzu Janie Zamojskim, który zakładając akademię, podkreślał, że czyni to dla utwierdzenia wiary katolickiej w Polsce. Postawmy w jasnym świetle pełne poświęcenia

i heroizmu chrześcijańskiego postaci Traugutta i Łukasieńskiego. Nie zapominajmy też o bohaterskich postaciach tych, którzy życie swe dawali za bliźnich, o księdzu Janie Beyzymie z zakonu oo. jezuitów, o franciszkanie o. Kolbe i wielu wielu innych, których nie sposób tutaj wszystkich wymienić”. E. Baziak, *Orędzie do rodziców i młodzieży na rozpoczęcie nowego roku szkolnego*, NCMC 97 (1957) nr 11, s. 195; por. M. Borzykowski, *Uwagi o świętości*, HD 29 (1960) nr 2, s. 290–291.

⁴³³ „Nade wszystko zaś wychowujcie młode pokolenie budującym przykładem własnego życia, bo ta metoda wychowania najbardziej pociąga i zaskarbia wdzięczność”. K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 37.

⁴³⁴ A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 146.

⁴³⁵ P. Dudzic, *Orędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, MPP 47 (1962) nr 5, s. 160.

⁴³⁶ Por. A. Urbaniak, *Zasady wychowania prorodzinnego*, Kat 43 (1998) nr 2, s. 21–26.

⁴³⁷ Por. A. Skreczko, *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, w: M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinną*, Kraków 2000, s. 240–246.

⁴³⁸ A. Pawłowski, *Orędzie o św. Józefie jako patronie Kościoła i diecezji*, KDW 57(1963) nr 3–4, s. 83.

⁴³⁹ Porównaj dalszą część tego opracowania, dotyczącą różnych form działalności duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Polsce na rzecz małżeństw i rodzin.

⁴⁴⁰ Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 54.

⁴⁴¹ Por. W. Granat, *Refleksje o uroczystościach Millenium Chrztu Polski*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 102–105.

⁴⁴² Por. J. Lewandowski, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, ChS 15 (1983) nr 5 (116) s. 9–30; tenże, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001, s. 131–133; A. Skreczko, *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Episteme” 15 (2001), s. 234.

⁴⁴³ J. Lorek, *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 115.

⁴⁴⁴ Por. W. Lewandowski, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „Studia nad rodziną” 1 (1997), s. 73–84.

⁴⁴⁵ Por. A. Chałupka, *Rola rodziny w kształtowaniu postawy moralno-religijnej w nauczaniu społ. Kardynała S. Wyszyńskiego*, Kraków 1986 (mps, ArPAT).

⁴⁴⁶ Por. L. Dyczewski, *Wobec ludzi starych*, ChS 3(1971) nr 10, s. 29. H. Stasiak, *Sprawy ludzi w wieku emerytalnym*, Warszawa 1961.

⁴⁴⁷ Por. W. Bołoz, *Rodzina środowiskiem kształtowania postaw moralnych*, [w:] W. Kawecki (red.), *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, Kraków 1995, s. 72–90.

⁴⁴⁸ B. Czaplinski, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 11 XI 1963 nt.: Troska społeczeństwa chrześcijańskiego o powołania kapłańskie*, ODC 14(1963) nr 11–12, s. 277.

⁴⁴⁹ S. Wyszyński, *Spokojni o chleb dla licznych ust. Do rodziców katolickich*. Inowłódź 23 VIII 1964 r., KPP, t. XVIII 1964, s. 95.

⁴⁵⁰ Por. S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paris 1964, s. 47.

⁴⁵¹ „Z ustanowienia Bożego rodzina jest najmniejszą komórką społecznego życia. Jej podstawą jest zawarcie małżeństwa. Z małżeństwa powstaje, z małżeńskiego związku wyrasta”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 53; por. S. Stefanek, *Małżeństwo podstawą rodziny*, [w:] Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńsko-rodzinnej*, Katowice 1993, s. 39–51.

⁴⁵² J. Groblicki, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, NCMC 97 (1957) nr 4–5, s. 31.

⁴⁵³ F. Adamaski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1982, s. 17.

⁴⁵⁴ Por. J. Leclerq, *Mariage naturel et mariage chrétien*, Tournai 1966, s. 11.

⁴⁵⁵ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Z problematyki wychowania seksualnego*, ChS 14 (1982) nr 8, s. 57–67; K. Neugebauer, *Spoleczne skutki dezintegracji życia seksualnego*, ChS 14 (1982) nr 8, s. 68–76.

⁴⁵⁶ C. C. Harris, *The Family. An Introduction*, London 1970, s. 54.

⁴⁵⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 300–306.

⁴⁵⁸ Por. L. Dyczewski, *Rodzina i społeczeństwo*, RNS 19–20 (1991–1992), z. 1, s. 83–97.

⁴⁵⁹ Por. L. Dyczewski, *Rodzina i społeczeństwo*, RNS 19–20 (1991–1992), z. 1, s. 302–303.

⁴⁶⁰ Oto przykładowe słowa z listu Episkopatu Polski z 1959 roku: „Jest rzeczą niewątpliwą, że ze wszystkich instytucji społecznych najpowszechniejsza i najtrwalsza jest rodzina. Właściwie bez rodziny nie można mówić o godnym człowieka przekazywaniu daru życia, o skutecznym i wszechstronnym wychowaniu człowieka jako osoby i jako członka Narodu, państwa czy Kościoła”. Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP, s. 185.

⁴⁶¹ „Rodzina jest grupą społeczną, w której nie tylko powstaje nowe życie ludzkie, ale jest też środowiskiem, gdzie rozwija się, doskonalą i uświęca jednostka ludzka. (...) Rodzina więc służy wielkiemu celowi rozmnożenia rodzaju ludzkiego”. F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16(1961) nr 2, s. 53.

⁴⁶² Por. I. Fudali, *Mysł społeczna Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Kielce 1993, s. 50.

⁴⁶³ A. Pawłowski, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 145; por. J. Lorek, *Odezwa pasterska na zakończenie piątego roku*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 110.

⁴⁶⁴ Por. W. Dymek, *Rodzina według Serca Bożego*, MKAP 3 (1948), s. 482.

⁴⁶⁵ F. Jop, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 53; Por. J. Lorek, *Odezwa pasterska na zakończenie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 109–110.

⁴⁶⁶ „Cel jej [rodziny] określa nakaz Boży, dany pierwszym rodzicom w raju: «Rośnijcie i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię» (Rdz 1,28). By osiągnąć ten cel, Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę dając im odnośne moce biologiczne i silny instynkt oraz zaszcze-piając w ich sercach miłość do siebie i do potomstwa. W ten sposób powstała rodzina, która jest zarazem społecznością naturalną, a więc opartą na prawach samej natury”. Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 1956 r., LEP, s. 157–158.

⁴⁶⁷ „Rodzina jest instytucją najpierwszą, zorganizowaną przez samego Boga, a więc wcześniejsza jest od innej społeczności większej, jaką na przykład jest państwo”. Tamże, s. 158.

⁴⁶⁸ Cz. Strzeszewski, *Wstęp do katolickiej etyki społecznej*, Lublin 1958, s. 109–117.

⁴⁶⁹ Por. A. Lepa, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, WDŁ 51 (1977) nr 9–10, s. 251–270; J. Skórcz, *Rodzina podstawowym środowiskiem wychowawczym*, WAG 34 (1979) nr 1–2, s. 44–50; A. Kwak, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 121–144.

⁴⁷⁰ Por. J. Śledzianowski, *Rodzina stróżem kultury materialnej i duchowej narodu*, J. Śledzianowski (red.), *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, Kielce 2000, s. 11–23; M. de Barbaro, *Struktura rodziny*, [w:] B. De Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków 1994, s. s. 45–55.

⁴⁷¹ „Szuka się dzisiaj sposobów przyścia z pomocą biednej rodzinie. Politycy i ekonomiści mówią otwarcie i jasno: nie ręczymy za rychłą pomoc. Najmils! My sami możemy zmobilizować w sobie takie siły duchowe, ażeby pomóc rodzinie”. S. Wyszyński, *Słowo Prymasa do najwerniejszego grodu poznańskiego*. Poznań, 19 III 1958, KPP, t. IV 1958, s. 91.

⁴⁷² T. Zakrzewski, *List pasterski w dniu objęcia rządów diecezji swego ingresu do stolicy biskupiej plockiej*, MPP 35 (1946), s. 17.

⁴⁷³ S. Wyszyński, *Na nowy rok kościelny. O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka*, Lublin 1946, LPP, s. 41.

⁴⁷⁴ „Kościół, znając słabość i zmienność człowieka, każe się dobrze przygotować do małżeństwa, dobrze zastanowić nad wyborem i dając perspektywę «nie opuścisz cię aż do śmierci» zmusza do głębszego spojrzenia w życie. Daje też małżeństwu łaskę sakramentalną, tak skuteczną dla pokonania egoistycznych dążeń słabej natury ludzkiej”. Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 1956, LEP, s. 158.

⁴⁷⁵ Por. R. Sztuchmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.

⁴⁷⁶ Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 1956, LEP, s. 158.

⁴⁷⁷ „Z pojęciem państwa nierozdzielnie wiąże się za to, szczególnie w polskiej tradycji, pojęcie narodu”. J. Żurek, *Kościół – państwo w epoce PRL – nowe propozycje badawcze*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*. Szczecin 8–9 VI 2001, Tuchów 2001, s. 79.

⁴⁷⁸ E. Ozorowski, *Teologia narodu*, ChS 15(1983) nr 5, s. 1–8.

⁴⁷⁹ W. Piwowarski, *Naród*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 112.

⁴⁸⁰ Por. S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paris 1964, s. 56–59 i 386–390.

⁴⁸¹ W. Piwowarski, *Państwo*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 124; por. J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, Rzym 1986, s. 375–376.

⁴⁸² J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 368.

⁴⁸³ O relacji rodzina – naród por.: J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989, s. 67–71; tenże, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001, s. 38–39, 65–76; Cz. Bartnik, *Polska teologia narodu*, Lublin 1986, s. 188–189; tenże, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.

⁴⁸⁴ S. Wyszyński, *Do Kapłanów i Ludu Podlaskiego*. Kazanie z okazji „Nawiedzenia”, Siedlce 29 IV 1959, KPP, t. V 1959, s. 173.

⁴⁸⁵ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 229–230.

⁴⁸⁶ Ł. Czuma, *Rodzina a społeczeństwo*, AK 62(1970), nr 369, s. 77.

⁴⁸⁷ S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paris 1964, s. 337–338.

⁴⁸⁸ „1) Ochrona małżeństwa, a więc ochrona wolności zawarcia małżeństwa, czyli założenia rodziny, oraz ochrona jedności i nierozzerwalności małżeństwa, a przez to trwałości rodziny; 2) ochrona porządku prawnego rodziny (ochrona władzy rodziców w stosunku do dzieci); 3) ochrona praw rodziców do rodzenia dzieci; 4) ochrona praw rodziny do wychowania”. Tamże, s. 336–337.

⁴⁸⁹ Dotyczyły następujących dziedzin: „a) praw i obowiązków w zakresie poszanowania życia ludzkiego. Ostro występował więc Episkopat przeciwko przepisom zezwalającym na aborcję; b) praw ekonomicznych i socjalnych. Rodzina winna mieć zagwarantowane prawo do wolności i odpowiedniej przestrzeni życiowej, obejmującej zwłaszcza mieszkanie; c) prawa pracowników do zapłaty rodzinnej, tj. takiej, która by

wystarczyła nie tylko na zaspokojenie własnych potrzeb indywidualnych, ale również na zabezpieczenie godziwego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego rodziny; d) prawa wolnościowe rodziny w zakresie życia duchowego w domu rodzinnym oraz prawo do pomocy ze strony różnych instytucji społecznych w zakresie wychowania szkolnego w duchu tradycji narodowych i religijnych. Chodziło tu zwłaszcza o przeciwdziałanie zmonopolizowanemu przez państwo całemu systemowi edukacji, narzucającemu uczniom ideologię ateistyczną, stojącą w sprzeczności z wychowaniem, jakie uczniowie otrzymali w domu rodzinnym. Episkopat Polski często protestował przeciw tej polityce władz komunistycznych. A jednocześnie wskazywał na konieczność współdziałania". J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 209.

⁴⁹⁰ Episkopat Polski, *Komunikat z plenarnej konferencji Episkopatu Polski*, Jasna Góra 4 X 1945, s. 24.

⁴⁹¹ Por. A. Sztandera, *Problematyka państwa w pismach i nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1990 (mps, ArKUL).

⁴⁹² S. Wyszyński, *Prawa rodziny. Kościoła i państwa do szkoły*, Lublin 1929 (mps, ArKUL).

⁴⁹³ Episkopat Polski, *Orędzie w sprawie małżeńskiej*, Jasna Góra 7 XII 1945 r., LEP, s. 26.

⁴⁹⁴ „Rodziny dadzą własnemu narodowi liczne i zdrowe potomstwo tych, którzy będą budowali potęgę narodu, tych, którzy będą żyli i pracowali dla ojczyzny, którzy będą bronili jej granic”. Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 123.

⁴⁹⁵ Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP, s. 186.

⁴⁹⁶ Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 123.

⁴⁹⁷ Oto słowa biskupów: „Bodaj najważniejszym obowiązkiem jest utrzymywanie wspólnoty rodzinnej, która już z prawa przyrodzonego jest niezwykle silna, a która w rodzinie chrześcijańskiej jest jeszcze wzmocniona przez sakramentalną łaskę stanu małżeństwa, przez jedność wiary i obyczajów, przez życie nadprzyrodzone wszystkich członków rodziny. Tę wspólnotę rodzinną wszyscy mają sobie cenić wysoko i pokonywać wszystkie przeciwności, które by ją osłabiały lub rozbiły. Rodzice katolicy! Poniesiecie wszystkie ofiary, aby życie rodziny było spokojniejsze, by kwitła w nim trzeźwość, skromność i czystość, pracowitość i oszczędność. Dajcie przykład dzieciom swoim, jak mają w tych cnotach wzrastać”. Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP, s. 185; por. J. J. Kopeć, *Polska obrzędowość rodzinna w roku liturgicznym*, RTK 29(1982), z. 6, s. 109–125.

⁴⁹⁸ „Zwłaszcza młodzież starsza chronić się będzie przed bezmyślnym naśladowaniem obcej mody, stylu postępowania i nieodpowiedzialności”. Tamże, s. 186.

⁴⁹⁹ Tamże.

⁵⁰⁰ Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP, s. 185; por. J. J. Kopeć, *Polska obrzędowość rodzinna w roku liturgicznym*, RTK 29(1982), z. 6, s. 109–125.

⁵⁰¹ Episkopat Polski, *Słowo pasterskie o nauczaniu religii*, Jasna Góra 4 IX 1964, LEP, s. 364.

⁵⁰² Por. S. Styrna, *Znaczenie wychowania w rodzinie*, AK 62 (1970) nr 369, s. 95–111.

⁵⁰³ S. Wyszyński, *Wezwanie do rodziców katolickich w sprawie nauczania religii w szkołach*, Warszawa 1960, LPP, s. 366.

⁵⁰⁴ Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962, LEP, s. s. 261–269.

⁵⁰⁵ S. Wyszyński, *Do rodziców w sprawie katolickiego wychowania młodzieży*, Warszawa 4 XI 1950, LPP, s. 174; por. M. Hołubicki, *Młodzież w nauczaniu społ. Prymasa*, „Ład” 1982 nr 25, s. 5.

⁵⁰⁶ S. Wyszyński, *Narodowy Rachunek Sumienia. Przed odnowieniem Ślubów Jasno-górskich*. Jasna Góra, 26 VIII 1964 r., KPP, t. XVIII 1964, s. 107–108.

⁵⁰⁷ S. Wyszyński, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno–Warszawa, kwiecień 1960, LPP, s. 353–354; por. T. Kukulowicz, *Prymas Polski w służbie rodziny polskiej*, AK 73(1981), nr 436, s. 299–302.

⁵⁰⁸ S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu. Przemówienie podczas uroczystości milenijnych*, Opole 14 VIII 1966 r., KPP, t. XXIV 1966, s. 388.

⁵⁰⁹ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna. Do rodziców katolickich*, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII, 1961, s. 230.

⁵¹⁰ S. Wyszyński, *Do męskiej młodzieży akademickiej*. Warszawa, w Kościele św. Jakuba, 7 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 204–205.

⁵¹¹ Por. E. Sujak, *Dzieci w rodzinie*, AK 62(1970) nr 369, s. 89–94.

⁵¹² S. Wyszyński, *Przemówienie podczas „oplatka” nauczycieli i wychowawców*, Warszawa, ul. Miodowa, KPP, 29 XII 1964, KPP, t. XVIII 1964 r., s. 485.

⁵¹³ „Mamy dość dowodów na to, że wszędzie, gdzie rozkłada się i zamiera rodzina, tam też rozkłada się życie narodu i naród ginie. (...) Jeden z nowoczesnych narodów zachodnich rozłożył rodzinę przez niemoralność, rozwody, materializm i poniósł klęskę. Gdy już zdawało się, że „imiona głupich wymazane będą z ziemi żyjących”, wtedy w tym narodzie doszły do głosu rodziny katolickie, które zrozumiały sens świętej, Bożej rodziny, Bogiem silnej. Uratowany przez rodziny katolickie naród zaczął się dźwigać i odradzać”. S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu. Przemówienie podczas uroczystości milenijnych*, Opole 14 VIII 1966, KPP, t. XXIV 1966, s. 387.

⁵¹⁴ „Rodzice, stanście w obliczu Ojczyzny! Pragnie ona nie tylko miłości pieśni i słowa, ale i miłości pracy i ofiary”. Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 123.

⁵¹⁵ „Wzgląd społeczny nadaje rodzinie polskiej, dziś szczególnie, olbrzymią doniosłość i posłannictwo. Jest to dobro Narodu”. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna. Przemówienie do rodziców katolickich*, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 229.

⁵¹⁶ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna. Przemówienie do rodziców katolickich*, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 230–231.

⁵¹⁷ Jakże to są prawa? Po pierwsze jest to prawo do zachowania godności rodziny. Wyrazi się ono w sprzyjaniu wierności małżeńskiej, pozytywnym nastawieniu do potomstwa, ochranianiu życia nienarodzonych, zabezpieczeniu rodzinie własności prywatnej, płacy rodzinnej. W rodzinie realizuje się szczególnie prawo do życia. Rodzina bowiem jest społecznością przeznaczoną do wzajemnej pomocy pomiędzy małżonkami, do przekazywania daru życia. Jest ona kolebką życia, nad którą pochylają się Bóg, jako Dawca życia, oraz rodzina. W swoich apalach do państwa biskupi domagali się „surowych kar dla tych wszystkich, którzy przyczyniają się do śmierci nienarodzonych”. Episkopat Polski, *List pasterski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, LEP, s. 124.

⁵¹⁸ S. Wyszyński, *List pasterski na czwarty Tydzień Miłosierdzia*, Lublin 1948, LPP, s. 84.

⁵¹⁹ Tamże.

⁵²⁰ S. Wyszyński, *Do rodziców w sprawie katolickiego wychowania młodzieży*, Warszawa 4 XI 1950, LPP, s. s. 173–174.

⁵²¹ Por. W. Gubała, *Postawa odpowiedzialnego rodzicielstwa i jej teologiczny fundament*, HD 58 (1989) z. 4, s. 277–286; K. Rapacz, *Wychowanie w rodzinie do odpowiedzialnego rodzicielstwa*, ŻM 42 (1995) z. 4, s. 54–60.

⁵²² S. Wyszyński, *Do męskiej młodzieży akademickiej*. Warszawa, w Kościele św. Jakuba, 7 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 203; „Trzeba czuwać nad tym, ażeby żaden z małych Polaków przedwcześnie nie umarł, aby każdy rodzający się Polak ujrzał światło dzienne. Obowiązek obrony życia nienarodzonych poszerza się na obowiązek zabiegania o wieczne życie swoich dzieci, a więc o wychowanie religijne. Zapewnienie wiecznego życia nakłada na rodziców obowiązek wychowania w ogóle, a także wychowania religijnego dzieci. Pozostaje więc rodzina, jako zasadniczy bastion wychowania katolickiego. S. Wyszyński, *Aktualne potrzeby Kościoła Powszechnego i możliwości pomocy Kościołowi w Polsce*. Przemówienie do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych, Warszawa–Tamka 5 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 211; por. tenże, *Prymas Polski w obronie życia*, t. 1–2, Warszawa 1982.

⁵²³ „Posyłajcie dzieci tylko do takich szkół, gdzie religia jest wykładana. Jest to wielki obowiązek Waszego sumienia”. S. Wyszyński, *Do rodziców katolickich przed rozpoczęciem roku szkolnego*, Warszawa, w sierpniu 1957 r., LPP, s. 293.

⁵²⁴ „Małżeństwo katolickie, ważne i dopełnione, jest nierozdzielne i może być rozwiązane tylko przez śmierć. Nie ma na świecie władzy kościelnej czy państwowej, która by była uprawniona rozwodzić takie małżeństwo”. Episkopat Polski, *Oreądzie w sprawie małżeńskiej*, Jasna Góra, 7 XII 1945 r., LEP, s. 26.

⁵²⁵ „Wszyscy bez wyjątku jesteśmy zobowiązani stanąć w obronie każdego poczętego życia”. Episkopat Polski, *Głos biskupów polskich w obronie zagrożonego bytu narodu*, Warszawa 28 I 1971, LEP, s. 628

⁵²⁶ „Dlatego w ostatnich czasach bolejemy tak często nad tym, gdy widzimy, jak sprzysięgły się wszystkie ślepe i niemądre moce, aby sponiewierać godność polskiej kobiety”. S. Wyszyński, *Słowo Prymasa do najwierniejszego grodu poznańskiego*. Poznań, 19 III 1958, w odnowionej Katedrze, KPP, t. IV 1958, s. 91.

⁵²⁷ „Gdy będzie nietrzeźwy – runie w błoto, a potęgi i mocarze przejdą po naszych plecach, czyniąc sobie niewolników z wolnych synów ziemi polskiej”. S. Wyszyński, *Narodowy rachunek sumienia w noc noworoczną na Wzgórzu Lecha*. Gniezno Bazylika Prymasowska, o północy 1 I 1960 r., KPP, t. VI 1960, s. 7.

⁵²⁸ „Lekarz nadal musi pozostać lekarzem – obrońcą życia, a nie grabarzem i mordercą! Pielęgniarka nadal ma stać godnie w swej zaszczytnej służbie życiu, za wzorem Maryi, Świętej Bożej Karmicielki, Pierwszej Pielęgniarki Boga Człowieka.

Matka ma pamiętać, że jeszcze w Raju nazwano ją matką życia, a nie śmierci. Ojciec musi wiedzieć, że zasadniczym nakazem jego pracy i powołania jest frontem ku rodzinie. Społeczeństwo musi pamiętać, że największym jego skarbem jest rodzina. Jeśli cała polityka społeczna i ekonomiczna Narodu ma być zdrowa, musi być polityką rodzinną, która przyznaje rodzinie coraz większe prawa i stwarza jej coraz lepsze warunki bytowania.

S. Wyszyński, *Pochwała dzieciństwa i życia*. Na dziesięciolecie parafii Dzieciątka Jezus, Warszawa 27 XII 1959, t. V 1959, s. 499.

⁵²⁹ Por. S. Sito, *Rodzina źródłem miłości Ojczyzny w świetle nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 1992 (mps, ArKUL).

⁵³⁰ S. Wyszyński, *Konstytucja pastoralna o obecności Kościoła w świecie współczesnym*, Warszawa, Bazylika Archikatedralna św. Jana, 20 III 1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 113. Por. J. Lacroix, *Force et faiblesse de la famille*, Paris 1957; P. Barreau, R. Faureau, G. Pourchet, *Familles ouverts sur le monde*, Prais 1962; F. Krösbacher, *Die moderne christliche Ehe und Familie*, Wien–Linz–Passau 1966.

⁵³¹ Tak o nauce Piusa XII pisał bp Cz. Kaczmarek: „Wśród ważnych spraw, czy to kościelnych czy ogólnoludzkich, na których często i z wielką uwagą spoczywa oko naszego Ojca Świętego, jedno z miejsc bardzo ważnych zajmuje rodzina. O niej, rzecz można, wspomina Pius XII przy każdej sposobności, czy w encyklikach, czy w rozmaitych listach, czy w przemówieniach miewanych przez radio lub do obecnych słuchaczy, czy wreszcie w licznych naukach do całych grup nowożeńców schodzących się niekiedy w Watykanie. W tych wszystkich komunikatach nie tylko podaje Ojciec Święty przyczynę kryzysu rodziny, nie tylko przedstawia ściśle i ogólnie znaną teologiczno-prawniczą naukę o istocie małżeńskiego węzła, o zasadniczych obowiązkach małżonków i rodziców, ale z właściwą sobie głębokością i subtelnością wnika z psychologicznej i ascetyczno-moralnej strony zagadnienia i trudności, z jakimi życie rodzinne spotyka się lub spotkać się może”. Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 114.

DUSZPASTERSKI WYMIAR TROSKI KOŚCIOŁA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Działania Kościoła na rzecz małżeństwa i rodziny przybierają charakter pośredni, kiedy w ramach duszpasterstwa ogólnego porusza się okazjonalnie wątki rodzinne, lub charakter bezpośredni, kiedy w sposób otwarty i systematyczny zajmuje się on problematyką rodzinną. Wsparcie rodziny odbywa się zatem przez przepowiadanie homilijne i nauczanie katechetyczne, które ma miejsce w kościołach, jak też w rodzinach katolickich. Także w codziennym oddziaływaniu poszczególnych wierzących nie brak działań nieformalnych, będących spontaniczną promocją życia małżeńskiego i rodzinnego. Nas interesuje bardziej zorganizowane działanie Kościoła, ukierunkowane na wsparcie małżeństwa i rodziny. Po omówieniu strony teoretycznej, przejdziemy teraz do przedstawienia pracy organizacyjnej i koordynacyjnej prowadzonej przez Kościół katolicki w Polsce dla umocnienia małżeństw i rodzin w okresie Wielkiej Nowenny.

Bez tego praktycznego wymiaru bogate nauczanie biskupów polskich w okresie trwania Wielkiej Nowenny, które przedstawione zostało w poprzedniej części niniejszej pracy, pozostałoby jedynie w sferze teorii i pobożnych życzeń¹. Wielkość i mądrość Kościoła katolickiego w Polsce okresu Wielkiej Nowenny, wyraziła się również w sferze praktycznych działań duszpasterskich podejmowanych na rzecz małżeństwa i rodziny. Dotyczyło to wielu wymiarów ówczesnego duszpasterstwa rozumianego jako zbawcze pośrednictwo Kościoła między Bogiem a ludźmi².

Troska Kościoła katolickiego o małżeństwo i rodzinę w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny była widoczna nie tylko w duszpasterstwie zwyczajnym czy też w rodzącym się wówczas strukturalnie duszpasterstwie rodzin, ale w wielu innych wymiarach duszpasterskiej działalności³. Podjęta w tej części zostanie więc próba ukazania praktycznego wymiaru tej troski. Najpierw zostanie przedstawione zagadnienie przygotowania kapłanów do pracy z rodzinami, a także przygotowania przedmałżeńskie, powstania i rozwoju strukturalnego duszpasterstwa rodzin, katechizacji i duszpasterstwa dzieci i młodości, następnie zaś troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę w innych formach duszpasterstwa: duszpasterstwie stanowym, charytatywnym, trzeźwościowym, służby zdrowia i pielgrzymkowym. Całość wywodu zostanie dopełniona troską o rodzinę zawartą w synodach diecezjalnych tamtego okresu.

ROZDZIAŁ I

DUSZPASTERSTWO RODZIN WYRAZEM TROSKI KOŚCIOŁA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Pojęcie „duszpasterstwo rodzin” ma w Polsce bogatą, ale też różnie definiowaną treść. B. Mierzwiński rozróżnia dwie rzeczywistości określane tym mianem: „1) Istniejące i funkcjonujące struktury kościelne: od Rady Episkopatu Polski ds. Rodziny poprzez struktury diecezjalne, rejonowe, dekanalne, do parafialnego poradnictwa życia rodzinnego; 2) to wszystko, co czyni się dla dobra rodziny, w ramach szeroko pojętego duszpasterstwa; ta część pracy Kościoła katolickiego w Polsce, która angażuje zarówno laikat jak i duchowieństwo, dokonuje się na różnych poziomach, a dotyczy osób tworzących rodzinę czy też przygotowujących się do jej założenia”⁴. Przyjmujemy to rozróżnienie i zajmiemy się w tym rozdziale duszpasterstwem rodzin zwłaszcza w tym pierwszym znaczeniu. Zaznaczyć jednak należy, że polskie duszpasterstwo rodzin w tym pierwszym znaczeniu dopiero zaczynało się

rodzić w okresie Wielkiej Nowenny. Dlatego też ukazana zostanie jego geneza, a następnie formy działania. Najpierw zajmiemy się jednak duszpasterstwem narzeczonych lub inaczej przygotowaniem do życia małżeńskiego. Taki układ wydaje się logiczny także z tego względu, że duszpasterstwo narzeczonych było uprzednie w stosunku do rodzących się struktur duszpasterstwa rodzin.

1. PRZYGOTOWYWANIE KAPŁANÓW DO PRACY DUSZPASTERSKIEJ Z MAŁŻEŃSTWAMI I RODZINAMI

Kościół katolicki w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny, uwydatniając znaczenie duszpasterskiej służby rodzinie, domagał się od tych, którzy ową służbę pełnili, dobrego przygotowania⁵. Biskupi polscy widzieli potrzebę budowania własnej świadomości w sprawach życia rodzinnego, jak też należytego przygotowania kapłanów do służby rodzinie. Widoczne to było w rozmaitych inicjatywach wówczas podejmowanych. Przygotowanie do duszpasterstwa rodzin polegało wtedy na łączeniu ze sobą procesów dydaktycznych i wychowawczych. Służyły one kształtowaniu świadomości, że małżeństwo i rodzina nie są wymysłem ludzkim, ale zostały ustanowione przez samego Boga. Trzeba się było nastawiać nieustannie na poznawanie i zgłębianie Jego zamysłów, odkrywanie Bożej wizji rodziny, odnajdywanie pierwowzoru małżeństwa w bogactwie prawdy objawionej. Księża, znając teologię małżeństwa i rodziny oraz posiadając duszpasterski ogląd sytuacji współczesnego człowieka, mogli być głosicielami prawdy o małżeństwie i rodzinie oraz pomagać członkom rodziny w odkrywaniu i realizacji swego powołania.

Podstawowe przygotowanie księży do pracy z rodzinami odbywa się w seminarium duchownym. Wydaje się jednak, że ówczesne seminaryjne wykształcenie nie było wystarczające dla należytego przygotowania kapłanów do pracy z rodzinami. Dlatego potrzebne było stałe formowanie kapłanów w tym względzie. Rzeczywistość stawiała wciąż nowe wymagania wobec ludzi świeckich. Toteż od duszpasterzy, pracujących w parafiach, oczekiwano wówczas ciągłego pogłębiania problematyki związanej z małżeństwem i rodziną⁶.

Kapłani spotykali się w ciągu roku na różnego typu spotkaniach: kursach duszpasterskich, zjazdach referentów duszpasterstw, konferencjach dekanalnych, konferencjach dziekańskich i rekolekcjach⁷. Każda z tych okazji stanowiła swoistą pomoc w ich pracy duszpasterskiej, pomoc intelektualną, ale i duchową. Ponieważ podczas ich trwania kapłani przygotowywani byli również do pracy z małżeństwami i

rodzinami, pożyteczną rzeczą jest bliższe przyjrzenie się tym spotkaniom.

Jedną z form permanentnego kształcenia kapłanów były organizowane w każdej diecezji tzw. kursy duszpasterskie. Odbywały się one z różną częstotliwością. Istotną sprawą w omawianym przez nas temacie jest fakt, że podczas trwania Wielkiej Nowenny raz po raz pojawiała się tematyka małżeńska i rodzinna. Swoje referaty na tych kursach przedstawiali zapraszani specjaliści z różnych dziedzin, omawiający te sprawy ze znanstwem⁸. „Celem uniknięcia jednostronności przyznano wśród prelegentów również miejsce głosowi laikatu”⁹. Na takim kursie w Gdańsku obok biskupów: Lucjana Bernackiego, Wilhelma Pluty, Herberta Bednorza, Bolesława Kominka, swoje referaty wygłosili tacy znawcy problematyki rodzinnej, jak: ks. K. Majdański, ks. R. Binnek, dr med. A. Hencke, prof. dr Z. Han-Ilgiewicz. Na zakończenie kursu w Gdańsku bp Edmund Nowicki powiedział m.in.: „Był to kurs nie lada. Dał on nam przegląd myśli teologicznej i praktyki pasterskiej w dziedzinie duszpasterstwa rodzin całego prawie kraju. Nic więc dziwnego, że kurs nasz ściągnął ciekawość licznych gości. (...) W referatach i dyskusjach otrzymaliśmy dla duszpasterstwa rodzin obfite źródło wskazań tak ideowych, zwłaszcza dogmatycznych, jak i praktycznych, z którego należy nam czerpać w naszych wysiłkach około odświeżenia i pogłębienia oraz uaktywnienia ducha chrześcijańskiego i życia z wiary w naszych rodzinach. (...) Trzeba nam materiały, zebrane na tym kursie, z modlitwą w sercu przemyśleć. Trzeba to uczynić indywidualnie i wysiłkiem wspólnym. Proszę Czcigodnych Księży Dziekanów o odpowiednie wykorzystanie dekanalnych dni kapłańskich. Przypominam użyteczność instytucji dekanalnych referentów duszpasterstwa rodzin”¹⁰.

Kurs duszpasterski dla duchowieństwa archidiecezji poznańskiej, odbyty w Poznaniu w dniach 9–11 IX 1958 r., poświęcony był zagadnieniom współczesnego duszpasterstwa rodzin i małżeństw, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania do małżeństwa w rodzinie chrześcijańskiej¹¹. W roku następnym w Poznaniu w dniach 9–11 IX odbył się podobny kurs poświęcony ochronie życia ludzkiego¹². Kursy te kończyły się wskazaniem i zaleceniami do pracy duszpasterskiej, które biskup zatwierdzał i podawał do wiadomości jako obowiązujące¹³. Kurs duszpasterski dla kapłanów diecezji lubelskiej odbyty w dniach 4–5 lipca 1960 r. poruszał następujące tematy: *Co robią duszpasterze zagraniczni dla małżeństw katolickich*, *Moralne trudności współczesnego małżeństwa*, *Duszpasterstwo w trosce o szczęście współczesnego małżeństwa*¹⁴. Konferencje zaś duszpasterskie w Roku Wychowania Chrześcijańskiego (1962/1963) – dotyczyły spraw związanych z wychowaniem. W archidiecezji gnieźnieńskiej wybrano tematy: *Katolicka nauka na tle współczesnej pedagogiki*, *Potrzeby dzisiejszej młodzieży*, *Wychowanie uczuć*, *Kierunki badań i osiągnięć katolickich ośrodków pedagogicznych*, *Kościół wychowuje*, *Z doświadczenia dzisiejszego kapłana wychowawcy*¹⁵.

Kursy dla kapłanów w poszczególnych diecezjach kończyły się zwykle podaniem wniosków końcowych, będących wytycznymi do pracy duszpasterskiej w parafiach. Dla przykładu na takim kursie w archidiecezji warszawskiej odbytym w terminie 19–23 kwietnia 1960 r. na temat: *Z problematyki małżeństwa katolickiego* podano wiele cennych wskazówek:¹⁶ „– Praca «Roku Małżeństwa Katolickiego», by wydała duszpasterskie owoce, musi być pogłębiona osobiście przez lekturę dzieł z zakresu problematyki małżeńskiej. Dlatego każdy kapłan przeczyta przynajmniej jedno naukowe dzieło traktujące o małżeństwie i zapozna się z bibliografią z tej dziedziny, celem informowania wiernych o literaturze na tematy związane z małżeństwem; – We wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych pracach duszpasterskich wykorzystujemy elementy związane z problematyką małżeńską, nawiązując do IV roku Wielkiej Nowenny stosownie do słów Jasnogórskich Ślubowań: «Matko Chrystusowa i Domie Złoty, przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego»; – Doceniając ważność instytucji małżeńskiej, każda parafia zatroszczy się o specjalne formy przygotowania młodzieży do małżeństwa. Właściwą formą pracy jest parafialna katechizacja narzeczonych. W parafiach mniejszych można stosować rozmowy duszpasterskie; – Szczególną uwagę należy zwrócić na duszpasterskie przeprowadzanie egzaminu przedślubnego. Egzamin przeprowadza zawsze kapłan z uwzględnieniem nie tylko zachowania przepisów prawnych, ale i pouczenia narzeczonych o istocie, cechach i obowiązkach małżeńskich. Myślą przewodnią pouczenia jest zawarcie małżeństwa w duchu katolickim; – Kryzys trwania w małżeństwie w postaci rozbitych i zagrożonych małżeństw skłania nas do troski i starań, aby przy pomocy

przyrodzonych i nadprzyrodzonych środków duszpasterskich zabezpieczać uświęcające trwanie w małżeństwie. Pomocą w tej pracy mogą być niedziele małżeństw, zbiorowe jubileusze małżeńskie, soboty Królowej Polski, walka z pijaństwem w rodzinach; – Będziemy czuwać, aby w przedsiódkach kościoła, zakrystii i kancelarii parafialnej znalazły się odpowiednie afisze i ogłoszenia zawierające myśli związane z IV rokiem Wielkiej Nowenny «Rokiem Małżeństwa Katolickiego»¹⁷.

Kursy łączyły się też w swej tematyce i treści z innymi spotkaniami formacyjnymi kapłanów, a mianowicie konferencjami i kongregacjami dekanalnymi. Miały one miejsce zwykle kilka razy do roku¹⁸. Poruszano na nich tematy zalecone na zjazdach kurialnych referentów duszpasterskich. W okresie Wielkiej Nowenny tematy te dotyczyły haseł poszczególnych jej lat. W Biuletynie Duszpasterskim diecezji katowickiej znajdujemy zlecenie: „W niedzielę 4 maja br. kończymy pierwszy rok wielkiej dziewięcioletniej nowenny przygotowawczej przed Millenium Chrztu Polski a wchodzimy w drugi rok, którego hasłem jest: «Przyrzekamy żyć w stanie łaski uświęcającej, bez grzechu ciężkiego». Hasło to będziemy regularnie omawiali na zebraniach rejonowych lub dekanalnych, abyśmy je potem mogli systematycznie w czyn wcielać w naszym życiu osobistym oraz całej pracy duszpasterskiej»¹⁹.

Wśród tematów poruszanych na tych spotkaniach raz po raz przewijały się zagadnienia dotyczące pracy duszpasterskiej z małżeństwami i rodzinami. Przykładów na to jest wiele. W archidiecezji warszawskiej na 6 konferencji przewidzianych na rok duszpasterski 1958/59 dwie dotyczyły wspomnianej tematyki: 1) *Łaska stanu sakramentu Małżeństwa – duszpasterstwo młodych małżeństw*; 2) *Jubileusze małżeńskie, rocznice ślubu i Pierwszej Komunii św. oraz rocznice w parafii*²⁰. W diecezji płockiej przewidziano na 1959 r. m.in. konferencję na temat: *Rozwijanie życia zjednoczonego z Bogiem wśród dzieci i młodzieży*²¹. W archidiecezji gnieźnieńskiej wśród tematów zaleconych na cztery konferencje w roku duszpasterskim 1959/1960 aż trzy dotyczyły spraw rodzinnych: *Wskazania Stolicy Świętej w zakresie obrony życia, Problemy moralne rodziny w zakresie chrześcijańskiego ojcostwa, Pius XII o zadaniu licznych rodzin*²². W archidiecezji wrocławskiej spotykamy w 1959 r. następujące tematy konferencji i kongregacji dekanalnych: *Zagadnienie życia w nauce Kościoła, Przygotowanie młodzieży do służby życiu, Niedociągnięcia w naszym duszpasterstwie młodzieży, Rodzina chrześcijańska na straży życia, Duszpasterz nauczycielem i kierownikiem sumień rodziców w dziele religijnego wychowania dzieci*²³. W diecezji opolskiej na sześć konferencji przewidzianych na ten rok trzy dotyczyły spraw związanych z obroną życia. Oto tytuły referatów przedstawionych na tych konferencjach: *Duszpasterskie wskazania realizacji hasła Trzeciego Roku Wielkiej Nowenny: „Roku Życia”, „Procuratio abortus” – przeciwdziałanie w konfesjonale i na ambonie, Kapłan w obronie jedności, nierozzerwalności i świętości życia małżeńskiego*²⁴.

W diecezji wrocławskiej podczas serii konferencji dekanalnych, odbytych w 1960 r., referat pt.: *Małżeństwo – Wielki Sakrament* wygłosił biskup Wincenty Urban²⁵. Zaś w 1961 r. były następujące tematy: *Przygotowanie młodych do sakramentu małżeństwa; Jakich używać metod, by nasze nauczanie religii w szkole i poza szkołą było atrakcyjne?; Kapłan rzecznikiem odrodzenia rodziny w parafii*²⁶. W archidiecezji warszawskiej z pięciu konferencji odbytych w roku duszpasterskim 1960/1961 cztery były poświęcone sprawom rodziny. Były wygłoszone wówczas następujące referaty: *Teologia małżeństwa, Wychowawcze zadanie liturgicznych obrzędów małżeństwa, Duszpasterstwo wśród związków rodzinnych niesakramentalnych, Dzisiejsze duszpasterstwo rodzin*²⁷. Także Rok Wychowania Chrześcijańskiego przyniósł wiele okazji do zajęcia się sprawami rodzin polskich w aspekcie wychowawczym.

Konferencje dekanalne, dla przykładu w archidiecezji gnieźnieńskiej, poruszały następujące zagadnienia: *Zadania wychowawcze współczesnego duszpasterstwa, Współpraca duszpasterza w wychowaniu i nauczaniu religii, Wychowanie do rzeczywistego uczestnictwa w Liturgii, Spowiednik nauczycielem, wychowawcą i ojcem*²⁸. Podobne konferencje w archidiecezji warszawskiej, odbyte we wspomnianym roku, poruszyły m.in. zagadnienie: *Współpraca duszpasterza z rodzicami w wychowaniu i nauczaniu religii*²⁹. W roku millenijnych obchodów konferencje dekanalne w archidiecezji wrocławskiej także dotyczyły problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Oto przykładowe tematy konferencji: *Kapłan wobec problemu współczesnego małżeństwa, Regulacja poczęć w oficjalnym nauczaniu Kościoła katolickiego, Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków*³⁰.

Zauważmy, że nawet wtedy, gdy ogólny temat konferencji dotyczył innych spraw niż małżeństwo czy rodzina, to zawsze jakieś zagadnienie z tego obszaru pojawiało się w trakcie spotkań³¹. Prelegenci, którymi byli najczęściej duchowni z danego dekanatu, mieli wskazaną pomoc do wykorzystania w przygotowaniu swoich wystąpień. Były to głównie artykuły na tematy małżeńsko-rodzinne zawarte w „Ateneum Kapłańskim”. W diecezji sandomierskiej na konferencjach dekanalnych w drugim półroczu 1961 r. wygłoszone zostały następujące referaty: *Współpraca rodziców katolickich z duszpasterzem w religijnym wychowaniu dziecka*, *Aktualne zadania duszpasterstwa rodzin*³².

Każdego roku odbywały się w poszczególnych diecezjach zjazdy księży dziekanów. Również na tych zjazdach nierzadko gościła tematyka małżeńsko-rodzinna. Dla przykładu na konferencji odbytej w Opolu 4 marca 1958 r., były wygłoszone m.in. takie referaty: *Małżeństwo małoletnich* oraz *Bieżące sprawy nauki religii w szkole*³³.

Także rekolekcje kapłańskie, do odbycia których co roku był zobowiązany każdy kapłan, były dobrą okazją do uwrażliwienia kapłanów na sprawy małżeńskie i rodzinne. W ostatnim dniu rekolekcji kapłańskich w Przemyślu, dnia 21 lipca 1959 r., wygłoszone zostały następujące nauki związane z programem trzeciego roku Wielkiej Nowenny – Roku Życia: bp Stanisław Jakiel mówił na temat: *Kierownictwo małżonków w konfesjonale*, zaś ks. J. Bazan: *Środki duszpasterskie w realizacji hasła „Obrona życia”*³⁴.

Przegląd zjazdów formacyjnych dla kapłanów należy uzupełnić wzmianką o zjazdach duszpasterskich organizowanych na Katolickim Uniwersytecie dla kapłanów ze wszystkich diecezji. W okresie trwania Wielkiej Nowenny tematyka cyklu wykładów tam prezentowanych wiązała się ściśle z tematyką poszczególnych jej lat. W 1959 r. (27–29 sierpnia) temat brzmiał: *Chrześcijaństwo religią życia*³⁵ a w 1960: *Małżeństwo katolickie*³⁶. Natomiast w 1962 r. (22–24 sierpnia) przygotowano wykłady na temat: *Kapłan w świecie współczesnym*³⁷. Pośród różnych tematów dotyczących kapłaństwa, znalazł się jeden dotyczący bezpośrednio rodziny: *Konflikt pokoleń*.

Całokształt organizowanych zjazdów duszpasterskich (dobór tematyki, prelegentów...) pozwala nam wyciągnąć wniosek, że biskupom polskim w okresie trwania Wielkiej Nowenny zależało bardzo na dobrym przygotowaniu kapłanów do duszpasterstwa rodzin. Ta troska rozciągała się na zwyczajne duszpasterstwo w parafii. Postawa duszpasterska w szafarstwie sakramentów i w czynnościach kultowych, posiadających charakter „rodzinny”, winna była, zdaniem biskupów polskich omawianego okresu, zmierzać do tego, aby udzielony sakrament Chrztu był tytułem do rzeczywistego ojcostwa duchowego wobec ochrzczonego i do nawiązania osobistego stosunku z rodzicami i całą rodziną; by przygotowanie do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. oraz do nauczania religii było sposobnością do wychowania sumień dzieci, do współdziałania z rodzicami w sprawach moralnego wychowania tych dzieci; by Spowiedź młodzieży i dorosłych była okazją do wnikania w konkretne sytuacje życiowe rodzin, uświadamianie obowiązków stanu; by przygotowanie do sakramentu Małżeństwa, w miarę możliwości indywidualne, było drogą do nawiązania bezpośredniego kontaktu z nowo powstającą rodziną chrześcijańską; by troska o chorych i umierających nie ograniczała się tylko do „zaopatrywania”, ale by wyrażała się zainteresowaniem „ludzka sytuacja chorego

i rodziny, samorzutnymi odwiedzinami w domu lub szpitalu³⁸.

Biskupi zachęcali także kapłanów, aby w swoim osobistym kontakcie z parafianami:

- wykorzystywali odwiedziny duszpasterskie (kolędę, odwiedzanie chorych itp.) dla poznania warunków życia poszczególnych rodzin;
- organizowali spotkania z rodzicami i wychowawcami dzieci uczęszczających na naukę religii;
- nawiązywali ściślejszy kontakt z małą grupą małżeństw prawdziwie chrześcijańskich dla pogłębienia z nimi pełnego zrozumienia istoty chrześcijańskiego życia rodzinnego i warunków życia rodziny polskiej, dla zachęty do coraz bardziej wzorowego życia rodzinnego oraz uświadomienia im obowiązku apostołstwa (zwłaszcza przez przykład wobec innych rodzin);
- dyskretnie i taktownie nieśli pomoc rodzinom wielodzietnym i dotkniętym nieszczęściem;
- organizowali poradnictwo fachowe (lekarzy, wychowawców, prawników, psychologów itp.) na tematy małżeńskie i rodzinne³⁹.

Szczególnie ważny w formacji kapłanów do pracy duszpasterskiej z rodzinami był Rok Rodziny. Aby ułatwić wiernym jak najowocniejsze przeżycie piątego roku Wielkiej Nowenny, konieczne było wszechstronne i

bezpośrednie przygotowanie duszpasterzy. Chodziło o przygotowanie: merytoryczne – przez rzetelne zapoznanie się z niezwykle złożonymi i trudnymi problemami rodziny; duchowe – przez zrozumienie trudnej sytuacji większości rodzin

i uświadomienie sobie osobistej odpowiedzialności duszpasterskiej za pomoc w ich odrodzeniu; praktyczne – nie tylko przez szukanie źródeł kryzysu rodzin, lecz także przez znalezienie skutecznych środków i sposobów ich odrodzenia⁴⁰. W tym celu odbywały się kursy diecezjalne, poświęcone duszpasterstwu rodzin, na których zwrócona była szczególna uwaga na: a) pogłębienie ujęcia problemu rodziny w jej aktualnych warunkach życia; b) metody i formy duszpasterstwa rodzin zaadaptowane do lokalnych potrzeb. Odbywały się też zebrania dekanalne z referatami, wyczerpującą dyskusją i omówieniem konkretnych form pracy duszpasterskiej nad rodziną⁴¹. Także rok następny, dotyczący spraw wychowania, był okazją do zdobycia przez kapłanów odpowiedniej wiedzy, aby współpracować skutecznie z rodzicami w wychowaniu ich dzieci. Na kursie duszpasterskim w Warszawie kapłani wysłuchali m.in. następujących referatów: *Wpływy wychowawcze na terenie parafii*, *Możliwości wychowawcze parafii*⁴².

Należy wspomnieć jeszcze o jednej formie przygotowywania duchowieństwa do pracy z rodzinami: były to konferencje informacyjne przygotowujące do zadań w Tygodniu Miłosierdzia. Dla przykładu, na konferencji takiej dla duchowieństwa archidiecezji warszawskiej, odbytej w Warszawie w dniu 13 września 1962 r., ks. J. Charytański wygłosił referat pt.: *Wychowanie do miłości i wychowanie przez miłość*⁴³.

Podsumowując nasze spostrzeżenia odnośnie przygotowania kapłanów w zakresie pracy duszpasterskiej wśród małżeństw i rodzin, możemy stwierdzić, że w okresie Wielkiej Nowenny podejmowane były rozmaite inicjatywy dydaktyczno-wychowawcze w Kościele katolickim w Polsce w celu kształtowania świadomości duszpasterzy w dziedzinie spraw związanych z małżeństwem i rodziną. Widoczna jest w nich troska o ukształtowanie właściwej świadomości duszpasterzy. Biskupi byli przekonani, że kapłani tylko wtedy będą rzeczywiście służyć małżeństwu i rodzinie, kiedy staną się świadkami i komentatorami objawionej myśli Bożej, a nie kompilatorami rozmaitych idei nowatorskich. Bóg objawił swój zamiar wobec małżeństwa i rodziny, a duszpasterze są nosicielami prawdy Bożej. Zgodnie z myślą, że jedynym autentycznym jej depozytariuszem i tłumaczem jest Urząd Nauczycielski Kościoła, podkreślano wówczas mocno aspekt ścisłej łączności duszpasterzy z magisterium Kościoła, papieżem i biskupami.

Zgłębianie Bożych zamysłów wobec rodziny jednak nie wystarczyło. Naukę Kościoła o małżeństwie i rodzinie należało wprowadzać w życie. Żeby się wywiązać należycie z tego zadania, musiał kapłan najpierw wiedzieć, jakie odcinki codzienności różnią się od swego pierwowzoru, jakie są realne potrzeby rodzin. Wcielaniu w życie poznawanych treści oraz szeroko pojętej służbie rodzinie w pracy duszpasterskiej poświęcone będą dalsze paragrafy naszej rozprawy.

2. PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO I RODZINNEGO

Nakreślone w pierwszej części rozprawy uwarunkowania społeczno-kulturowe życia małżeńskiego i rodzinnego nie mogły pozostać bez znaczenia dla ówczesnego duszpasterstwa narzeczonych. Były one ważnym czynnikiem wpływającym na jego kształt.

Biskupi polscy na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dostrzegali pilną potrzebę poprawy sytuacji rodziny polskiej, a szczególnie przygotowania młodzieży do sakramentu Małżeństwa i życia w rodzinie⁴⁴. „Zdajemy sobie też dobrze sprawę, jak głębokie rany zadano tejże instytucji w ostatnich dziesiątkach lat, jak poważne niebezpieczeństwa zagrażają jej nadal, jak daleko poszedł rozkład obyczajowy w tej dziedzinie, jakie poglądy i zasady etyczne (raczej nieetyczne!) coraz bardziej upowszechniają się w szerokich warstwach naszego społeczeństwa. Wobec tego każdy sumienny duszpasterz musi sobie powiedzieć, że nie ma sprawy tak ważnej, jak właśnie ratowanie małżeństwa katolickiego i rodziny, od której świętości i spoistości zależy jutro naszego narodu oraz wiary katolickiej”⁴⁵. „Powszechnie sądzono, że wystarczy na to okres zapowiedzi, narzeczeństwa i tzw. egzamin przedślubny. Tymczasem obecnie zmieniły się zupełnie warunki życia. Rozwój inteligencji i wykształcenia technicznego domaga się i w tej dziedzinie przygotowania intelektualnego, a jeszcze bardziej ugruntowania zasad moralnych oraz wyrobienia charakteru”⁴⁶.

Biskupi polscy oraz kapłani zdawali sobie wówczas doskonale sprawę, jak wiele zależy od tego, czy młodzi

ludzie są dobrze przygotowani do pełnienia zadań wynikających z życia w sakramentalnym związku małżeńskim i rodzinie. Wiedzieli, czy młodzi małżonkowie, jako rodzice, są do funkcji rodzicielskich przygotowani, czy też nie, czy wiedzą, chcą i mogą funkcje te wykonywać świadomie, celowo i efektywnie.

Nakaz przygotowania młodych do małżeństwa w nauce i praktyce Kościoła istnieje od niepamiętnych czasów. Wystarczy przypomnieć, że już Sobór Laterański IV (1215), a następnie jeszcze wyraźniej papież Benedykt XIV w konstytucji *Firmandis*, zwracają się do biskupów, aby podczas kanonicznej wizytacji pilnie badali, czy proboszczowie przed dopuszczeniem młodych do zawarcia małżeństwa należycie przeprowadzają dochodzenia nie tylko o braku przeszkód do ważności związku, ale i o znajomości u nich najważniejszych prawd wiary. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 1020 § 2) nakładał ten sam nakaz troski o dostateczną znajomość nauki chrześcijańskiej u wступujących w związki małżeńskie. W kanonie zaś 1018 i 1033 nakazywał proboszczom, aby pouczali młodych przed małżeństwem o świętości związku, o obowiązkach małżeńskich oraz o wychowaniu potomstwa.

Po drugiej wojnie światowej sprawa przygotowania do małżeństwa stała się zagadnieniem bardzo doniosłym, któremu Kościół katolicki poświęcił dużo uwagi. Oto Kongregacja Sakramentów wydała w 1941 r. Instrukcję *Sacrosanctum* o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem. Biskupi zaś polscy, idąc za myślą Kościoła, na Konferencji w Częstochowie (1946) uchwalili dla całego kraju *Instrukcję o kanonicznym badaniu narzeczonych*. Badanie to, zgodnie z instrukcją, winno składać się z dwóch części: katechetycznej i prawnej. Należy przykładać, czytamy w niej, większą niż dotychczas uwagę do pouczenia katechetycznego. Pouczenie to można przeprowadzić oddzielnie od badania protokolarnego, najlepiej dla większej ilości narzeczonych wspólnie⁴⁷.

Druga wojna światowa i bezpośredni okres po jej zakończeniu obniżyła stan wiary i moralności oraz wpłynęły na proces laicyzacji polskiego społeczeństwa. Jak to już zostało wykazane w I części niniejszej pracy, w życiu małżeńskim i rodzinnym występował głęboki kryzys. Biskupi polscy, mając to na uwadze, szukali skutecznego lekarstwa na poziom religijności w wierze w Boga, w zasadach moralności z tej wiary płynących i w łasce Jezusa Chrystusa, zalecając równocześnie uwzględnianie w wychowaniu młodych adeptów do małżeństwa wszystkich środków porządku naturalnego. „Oдноśnie problemów związanych z okresem przedmałżeńskim rodzina w Polsce zwraca oczy swoje na Kościół, widząc w nim jedyną pomoc w tej materii”⁴⁸. Tak więc przed duszpasterstwem parafialnym, jak też przed rodziną i innymi społecznościami wspomagającymi wychowanie, stanęło zadanie budowania właściwej świadomości spraw dotyczących małżeństwa i rodziny, a zwłaszcza przygotowania do życia w nich. W Kościele polskim uważano, że młodzież o tyle przygotowuje się do małżeństwa, o ile potrafi postawić sobie wysokie wymagania etyczne⁴⁹.

Kardynał Wyszyński, jak też inni biskupi polscy, w okresie Wielkiej Nowenny, widzieli potrzebę gruntowniejszego pouczenia kapłańskiego⁵⁰, którego brak był odczuwany w dotychczasowej praktyce parafialnej. „Doceniając pilność i doniosłość tej sprawy, pragniemy zobowiązać wszystkich rządców parafii do systematycznego prowadzenia katechizacji przedmałżeńskiej w każdej parafii”⁵¹. Bp Jan Lorek podobnie stwierdził w roku poświęconym małżeństwu: „Dotąd pouczenia przedmałżeńskie odbywały się niesystematycznie i nie we wszystkich parafiach. Teraz mają być prowadzone wszędzie. Bardzo dokładnie i sumiennie. Dotychczasowa praktyka wykazała, że tam, gdzie pouczenia są przeprowadzone systematycznie i na odpowiednim dla młodzieży poziomie, cieszą się zwykle dobrą frekwencją i żywym zainteresowaniem”⁵².

Należy przy tym zaznaczyć, że tak prowadzona katecheza przedmałżeńska nie zwalniała od osobnego zajęcia się nupturientami w osobnych naukach przedślubnych, podczas zgłaszania zapowiedzi w kancelarii parafialnej. „Niezależnie od pouczeń przedmałżeńskich, w większych ośrodkach duszpasterskich w okresach przedświątecznych powinna być przeprowadzana nauka przedślubna dla narzeczonych przygotowujących się do małżeństwa. Kanon 1033 KPK zobowiązuje Księży Proboszczów, aby wступujących w związki małżeńskie pouczyli o świętości sakramentu Małżeństwa, wzajemnych obowiązkach małżeńskich i obowiązkach rodziców względem dzieci. Nauka przedmałżeńska odbywać się powinna już po przeprowadzeniu tzw. egzaminu przedślubnego”⁵³.

Katechizacja przedmałżeńska nakładała niewątpliwie dodatkowy trud na kapłanów, ale – jak stwierdził bp Pawłowski – „sprawa nagli. Chodzi przecież o zdrową rodzinę katolicką. Ufam tedy, iż bracia kapłani przystąpią do pracy ze znaną mi gorliwością i zrozumieniem powagi chwili”⁵⁴.

Zagadnieniem pouczeń miało być „nie tylko gruntowne poznanie nauki katolickiej, ale również duchowe zmobilizowanie młodzieży do pracy samowychowawczej, celem przygotowania się do przyszłych obowiązków małżeńskich”⁵⁵. Jeśli chodzi zaś o tematykę pouczeń skierowanych do młodzieży, to dostrzegano potrzebę podziału dwustopniowego: jedno dla młodszych w wieku 15–17 lat i drugie dla starszych w wieku 17–25 lat. Miało to być przygotowanie do małżeństwa, a nie pouczenie o małżeństwie. To drugie było bowiem przedmiotem tzw. kursów dla narzeczonych. Należy też zaznaczyć, iż – jak wówczas sądzono – „przygotowanie do małżeństwa jest ostatnim stopniem katechumenatu i pójdzie dobrze i łatwo tylko pod warunkiem, że dobrze będą przeprowadzone niższe jego stopnie, tj. przygotowanie do Komunii św. i do Bierzmowania”⁵⁶.

Pierwszy stopień przygotowania winien był obejmować takie zagadnienia jak: wartość czystości płciowej, powołanie człowieka do małżeństwa, prawo dziedziczości, temperamenty, odmienność psychiki męskiej i żeńskiej, niebezpieczeństwa moralne chłopców i dziewcząt, potrzeba pracy nad charakterem, godność człowieka jako dziecka Bożego⁵⁷.

Na stopniu drugim tematyka winna była być bardziej związana z problematyką małżeństwa. A więc przygotowanie do małżeństwa, ważność decyzji wyboru męża czy żony, problem miłości małżeńskiej i jej rodzaje, narzeczeństwo dobrze i źle przeżywane, istota i przymioty małżeństwa, sakramentalność małżeństwa katolickiego, życie religijne małżonków, zdrowie fizyczne i psychiczne małżonków, charakter społeczny małżeństwa, kryzys miłości małżeńskiej, wychowanie dzieci, problemy populacyjne itp.⁵⁸

Ponieważ wychowanie człowieka dorastającego, a tym bardziej dorosłego, jest trudne i może okazać się przedsięwzięciem spóźnionym, dlatego – jak nauczali biskupi polscy – proces przygotowywania do małżeństwa i życia rodzinnego należy rozpoczynać od lat dziecięcych⁵⁹. Ma w tym przewodniczyć rodzina, a z nią ma współpracować szkoła i Kościół⁶⁰.

Wskazania biskupów polskich z tego okresu, jak to widzimy z przeprowadzonej analizy, szły w kierunku realizacji encykliki Piusa XI *Casti Connubii*, która zalecała, aby przygotowywanie młodych do małżeństwa przeprowadzać w dwu etapach: przygotowanie dalsze i bliższe⁶¹. Nauki, o których wcześniej mówiliśmy, były przygotowaniem bliższym. Przygotowanie dalsze, podkreślane przez encyklikę, winno być rozpocząć się o wiele wcześniej, wtedy gdy młodzież zaczyna myśleć o swoim powołaniu do małżeństwa, kiedy zastanawia się nad właściwościami, jakie winny cechować osobę, z którą ma się zawrzeć dożgonny związek.

Wytyczne dotyczące katechizacji przedmałżeńskiej w parafii, specjalnie wydane przez Episkopat Polski, zalecały, aby księża prowadzący katechezę przedmałżeńską równolegle na każdej konferencji poświęcali chwilę czasu na omówienie głównych prawd katechizmowych⁶². Wskazane było wypożyczanie katechizmów na czas trwania kursu. Doświadczenia duszpasterskie wykazały większą chłonność młodzieży zmierzającej do zawarcia sakramentu Małżeństwa w zakresie gruntowniejszej wiedzy religijnej, stąd przed i po konferencjach pożyczali kapłani książki religijne, szczególnie z dziedziny małżeńskiej i życia rodzinnego. Gdzie to było możliwe, jeden lub dwa wykłady, naświetlające sprawy pożycia małżeńskiego z punktu widzenia medycznego i spraw dziedziczości, wygłaszali katoliccy lekarze. Księżom zalecano bardzo poważne potraktowanie wstępnych formalności przedmałżeńskich. „Obserwując bowiem trudności, z jakimi boryka się współczesne małżeństwo – słuchając wypowiedzi ludzi świeckich lub duchownych – stajemy wobec problemu natychmiastowej skutecznej pomocy kandydatom do stanu małżeńskiego, aby mogli uniknąć pomyłek, aby zmniejszyło się ryzyko nieszczęśliwych i niedobrych małżeństw, a zwłaszcza małżeństw, które wprawdzie zaczęły po katolicku, ale jednak nie wytrzymały”⁶³. Duszpasterze większych parafii, idąc za głosem Episkopatu Polski, przeprowadzali corocznie katechezę przedślubną, która umożliwiała naszym młodym wiernym głębsze wniknięcie w istotę sakramentu Małżeństwa i w istotę rodziny oraz pozwalała rozważnie zawierać małżeństwo. Kurie biskupie poszczególnych diecezji polskich przesyłały

duszpasterzom materiały do tej pracy. Bardzo wiele cennych uwag i wskazówek z tej dziedziny znajdowali oni także w „Ateneum Kapłańskim”, „Homo Dei” oraz „Przewodniku Katolickim”⁶⁴.

W wielu diecezjach polskich w okresie trwania Wielkiej Nowenny praktykowane były tzw. adwentowe kursy przedmażeńskie, gdyż „okres Bożego Narodzenia to okres wzmożonej liczby zawieranych małżeństw”⁶⁵. Narzeczonych zapraszano wówczas na nauki przedślubne, z reguły dwie, oraz na kursy przedmażeńskie. Kurialne Referaty Duszpasterskie służyły przygotowanymi do tego celu odpowiednimi pomocami. Czas tych nauk, ich ilość oraz miejsce zależały od warunków lokalnych. Część nauk była głoszona do obu płci, część zaś osobno dla młodzieńców, osobno dla panien. Z uwagą traktowano tematy związane z zagadnieniami etyki związanymi z «tajemnicą życia». Część wykładów zlecano lekarzom, po zweryfikowaniu ich poglądów co do zgodności z nauką Kościoła. Przygotowującym się do małżeństwa polecano odmawianie specjalnej modlitwy⁶⁶. W diecezji gorzowskiej na przykład organizowane były wspomniane kursy w wielu parafiach już na początku lat pięćdziesiątych. W 1958 r. gorzowska kuria biskupia w tej sprawie zalecała: „Przypominamy je i w bieżącym roku, i zachęcamy do ich organizowania. Sprawa jest ważna i w naszych czasach niezmiernie aktualna”⁶⁷. Przy okazji podany został wykaz teczek wydanych przez Wydział Duszpasterski w poprzednich latach, zawierających materiały do przeprowadzenia takich kursów⁶⁸. Materiały te były wydawane najczęściej na powielaczu. Wskazany też tam został do wykorzystania cykl konferencji dla młodzieży na tematy związane z małżeństwem zawarty w „Bibliotece Kaznodziejskiej” z 1957 r. (t. 58, s. 585–615).

W czwartym roku Wielkiej Nowenny (1960/61), przeżywanym pod hasłem: „Małżeństwo Sakrament Wielki w Kościele”, wiele uwagi poświęcono również sprawom przygotowania do małżeństwa. W archidiecezji warszawskiej zalecano: „Doceniając ważność instytucji małżeńskiej, każda parafia zatroszczy się o specjalne formy przygotowania młodzieży do małżeństwa. Właściwą formą pracy jest parafialna katechizacja narzeczonych. W parafiach mniejszych można stosować rozmowy duszpasterskie. Szczególną uwagę należy zwrócić na duszpasterskie przeprowadzanie egzaminu przedślubnego. Egzamin przeprowadza zawsze kapłan z uwzględnieniem nie tylko zachowania przepisów prawnych, ale i pouczenia narzeczonych o istocie, cechach i obowiązkach małżeńskich. Myślą przewodnią pouczenia jest zawarcie małżeństwa w duchu katolickim”⁶⁹.

W solidnym przygotowaniu przedmażeńskim biskupi widzieli wielką wartość, gdyż nauki przedślubne „umożliwią prostowanie wielu pojęć mylnych u tych ludzi nieraz zupełnie pogańskich – umożliwią przez to w ogóle uświadomienie katolickie w najistotniejszej sprawie Kościoła i Narodu – a w efekcie obudzą świadomość nupturientów, aby poważnie brali ślub sakramentalny, którego zawieranie stało się bardzo nierozważne”⁷⁰. Ponadto przyczyni się ona do obudzenia odpowiedzialności za drugiego, szacunku do poczętego życia, wyrobienia wrażliwości moralnej i innych cech niezbędnych do właściwego życia w małżeństwie i rodzinie. Bp Wilhelm Pluta wymienia podstawowe warunki, jakie należy spełnić, aby te korzyści wyniknęły z nauki przedślubnej⁷¹.

Ważną sprawą było przygotowanie młodych ludzi do samego momentu zawarcia małżeństwa. W czwartym roku Wielkiej Nowenny – Roku Małżeństwa, zwracano na to szczególną uwagę. Spotkać można drobiazgowo zalecenia do właściwego przygotowania i przeżycia tego ważnego momentu życiowego⁷².

Duży akcent kładli biskupi na dobre przygotowanie samych kapłanów do pracy z małżeństwami, a zwłaszcza „w dziedzinie przygotowania ich do małżeństwa”⁷³, jak zostało to już uprzednio ukazane. Jednym z zaleceń programowych szóstego roku Wielkiej Nowenny było „upowszechnienie w parafiach kilkuletniego przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego młodzieży. Troskliwy egzamin przedślubny – od strony prawnej i religijno-moralnej

– w myśl zarządzenia Konferencji Plenarnej Episkopatu z 9 września 1946 r. Próba odnowienia instytucji zaręczyn i narzeczeństwa”⁷⁴.

Dalsze uporządkowanie spraw związanych z sakramentem małżeństwa nastąpiło w 1962 r., a szczególnie z przygotowaniem do niego. Wydane wówczas *Zarządzenie* w poszczególnych diecezjach wносиło nowe elementy⁷⁵. Podane zostały w nim najpierw zasady doktrynalne, czyli zasadnicze prawdy o sakramentalnym Małżeństwie, a następnie wskazania katechetyczne, liturgiczne i duszpasterskie.

We wskazaniach katechetycznych akcentowano wszechstronność nauczania o małżeństwie. Podkreślono, że „szczególnie na katechizacji przedmażeńskej i w nauce przedślubnej musi się w należytej mierze uwzględnić stronę

psychologiczną małżeństwa (właściwości płci), moralno-pedagogiczną (samowychowanie do małżeństwa, charakter), moralną (zagadnienie obowiązków wzajemnych małżonków, szczególnie zagadnienie życia sakramentalnego, etycznej regulacji urodzin zgodnie z prawami natury, dziedziczne obciążenie przez alkohol i szkodliwość chorób wenerycznych) oraz apostołską (obowiązki względem małżonka (-ki), względem dzieci, nauczania religijnego, udzielanie Chrztu św. w wypadku koniecznym)⁷⁶. Zobowiązywano każdą parafię do prowadzenia stałych nauk przedślubnych dla nupturientów, zgodnie z kanonem 1033 (KPK–1917). Co więcej, „wobec ogromnej ignorancji religijnej oraz powszechnego zniekształcenia pojęć w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego, staje się ona obowiązkiem duszpasterza «in conscientia»⁷⁷. Pouczenie przedślubne powinno być zawierać przynajmniej trzy nauki, dostosowane do potrzeb i poziomu nupturientów.

Podkreślono w *Zarządzeniu* także potrzebę dłuższego przygotowania przedmałżeńskiego: „Drugim ważnym i koniecznym środkiem nauczania o małżeństwie winny być wykłady dłuższego szkolenia małżeńskiego. Obok celów wspólnych z nauczaniem nupturientów winny one zmierzać do samowychowania się słuchaczy do małżeństwa. Słuchacze bowiem tych wykładów są w takim okresie życia, w którym jeszcze nie zawierają małżeństwa, a są w stadium tworzenia się osobowości. Wykładowca czy wykładowcy tych kursów winni być doskonale przygotowani, aby treść i forma wykładów odpowiadały potrzebom młodzieży⁷⁸. Warto zwrócić uwagę, że mówiło się o dobrym przygotowaniu wykładowców. Troska szła także w kierunku dobrze przygotowanej liturgii⁷⁹.

Tak więc omawiane *Zarządzenie* rozciągnęło przygotowanie przedmałżeńskie na wiele lat i wskazało na szczególnie ważne momenty. Oto one: „– wczesna Komunia św. małych dzieci daje sposobność do wyrobienia u dziecka ducha ofiary, ofiarnej miłości do otoczenia, skromności, szczerzej przyjaźni z Panem Bogiem; – systematyczna dwuletnia nauka przygotowująca do I Spowiedzi i Komunii św. jest wybora sposobnością wdrażania dziecka do ascezy, przy czym powinni współpracować rodzice, którym duszpasterz przedstawi nauki o uświadczeniu dzieci w rodzinie; – wszystkie lekcje religii na wszystkich stopniach nauczania muszą się stać szkołą charakterów katolickich: katecheci położą większy nacisk na «zastosowanie» w lekcji religii, które będzie zasadniczo zmierzało do kształtowania przede wszystkim miłości i ofiarności we współżyciu z innymi; – szafarstwo sakramentów św., szczególnie Spowiedzi św. dzieci, musi być „pedagogiczne”, świadomie pomagające dzieciom do kształtowania charakteru; w klasie 6 i 7 kilka lekcji o uświadczeniu (nie w sensie fizjologicznym) w okresie dojrzewania będzie wielką pomocą wychowawczą; – kursy małżeńskie i dni skupienia, względnie rekolekcje zamknięte dla narzeczonych i nupturientów, powoli stać się winny stałym czynnikiem duszpasterzowania⁸⁰. Tak więc dostrzegano i podkreślano wagę tych momentów, na które wcześniej być może nie kładziono dużego nacisku.

Przygotowanie do sakramentu Małżeństwa obejmowało również przygotowanie do momentu jego zawarcia. Bp Wilhelm Pluta tak kończy referat na ten temat, wygłoszony w czasie Duszpasterskich Dni Skupienia w Gdańsku–Oliwie w dniach 28–30 VIII 1962 r.: „Jeżeli ksiądz sobie życzliwości zaskarbił nauką przedślubną i pięknym ślubem czy odwiedzinami w rocznicę ślubu, czy zaprosinami ich do siebie, ksiądz będzie mógł do tych ludzi wybrać się, a musi to robić i może wyszukać wśród tych par, niekiedy setkami zawieranych, kilka par, które będą początkiem elitarności rodzin, bez których nie ma ani dzisiejszego laikatu, ani w ogóle rozwiązania kwestii Kościoła w Polsce i gdzie indziej. Nie ma wyjścia, jak tylko małżeństwo odrodzone i nie będzie go bez elitarności rodzin. To jest wielka nasza tragedia, iż coraz mniej mamy kontaktu z ludźmi. Wiecznie uczymy, a kontaktu z ludźmi, poza dziećmi, właściwie nie mamy i ci ludzie nam się wymykają z rąk, bo ksiądz nie wykorzystał tej ogromnej szansy, jaką był ślub. Oto jedna z dróg ku odnowieniu rodzin w duchu Chrystusa Pana⁸¹.

Bp Józef Drzazga w swoim zarządzeniu z 1962 r. przynaglił kapłanów do pilniejszej pracy, gdy idzie o przygotowanie do małżeństwa, tymi słowami: „Wzrastająca liczba nieszczęśliwych małżeństw dowodzi, że młodzież zawiera związki małżeńskie zbyt lekkomyślnie, nie rozumiejąc ważkości i doniosłości Sakramentu Małżeństwa, który zobowiązuje nupturientów do jedności i nierozzerwalności. Ten stan rzeczy domaga się od nas gruntowniejszego pouczenia kapłańskiego, którego brak odczuwaliśmy w dotychczasowej praktyce parafialnej. (...) Katechizacja przedmałżeńska nakłada dodatkowy trud na, przeciążoną już wyczerpującą pracą, Brac Kapłańską.

Lecz sprawa nagli. Chodzi przecież o zdrową rodzinę katolicką⁷⁸².

Kościół określał warunki dobranego małżeństwa. Zalecano wówczas: „1) odpowiedni wiek; 2) mniej więcej równe wykształcenie; 3) podobne przekonania światopoglądowe; 4) ta sama narodowość; 5) odpowiednie warunki materialne⁷⁸³.”

Kardynalnym warunkiem szczęśliwego małżeństwa jest wzajemna miłość obojczych małżonków, istniejąca nie tylko w chwili zawarcia małżeństwa, ale i potem, w dalszym życiu. Stosunkowo łatwo jest przeżywać w chwili zawarcia małżeństwa, o wiele trudniej pielęgnować ją po ślubie, zwłaszcza po kilku latach. Dlatego też w życiu małżeńskim potrzebna jest stała kultura miłości, a ta wymaga pracy nad sobą, wzajemnej modlitwy, samozaparcia, ciągłego kontrolowania się, opanowania i cierpliwości dla braków i usterek charakteru współmałżonka. Biskupi w związku z tym starali się w przygotowaniu przedmałżeńskim uczyć właściwego podejścia do tej zasadniczej sprawy⁸⁴.

Obustronna wierność małżeńska jest obok miłości kardynalnym warunkiem szczęścia małżonków. W większości wypadków załamanie się wierności małżeńskiej jest niemal równoznaczne z załamaniem się szczęścia małżeńskiego oraz jest drogą, która prowadzi do całkowitego rozkładu życia małżeńskiego i do moralnej ruiny rodziny. Dlatego przy wszystkich pouczeniach przedmałżeńskich i naukach dla narzeczonych zalecano wierność małżeńską stawiać jako zasadniczy i fundamentalny warunek trwałości związku małżeńskiego i podwaliny rodziny.

W okresie przedsoborowym utarte było przekonanie, że małżeństwo nie jest stanem doskonałości chrześcijańskiej. Do doskonałości zobowiązany był stan zakonny. Biskupi polscy podkreślali jednak, że Chrystus wszystkich wzywa do doskonałości (Mt 5, 48). Skoro dla małżonków ustanowił Pan Jezus specjalny sakrament, to chyba po to, aby żyjący w nim małżonkowie stanowili święty związek i do świętości dążyli. Tak więc postawiony akcent w nauczaniu biskupów polskich szedł już w kierunku soborowego ujęcia tej kwestii⁸⁵.

Do współpracy w dziele przygotowania młodych do zawarcia sakramentu Małżeństwa wprowadzano również rodzinę. Zdawano sobie sprawę z tego, że wychowanie w rodzinie, a więc i współpraca w przygotowaniu młodzieży do małżeństwa, odbywa się bardziej funkcjonalnie niż intencjonalnie. Rodzina wychowuje przede wszystkim tym, że jest dobrą rodziną, że ma dobre zwyczaje i dobry katolicki styl życia religijnego, małżeńskiego, rodzinnego. To jest najważniejsze zadanie rodziny. Dlatego uważano wówczas, że usprawnienie rodziny do przygotowania młodych do małżeństwa musi być usprawnieniem jej dobrego funkcjonowania na co dzień. Jednak doprowadzenie rodziny do współpracy z duchowieństwem w omawianej problematyce było zadaniem bardzo trudnym. Zdawano jednak sobie sprawę z tego, że wszystko, co robiono dla podniesienia ówczesnej rodziny, było pracą nie tylko dla niej, ale także dla przyszłych rodzin.

Obok znanych powszechnie sposobów, takich jak nauki przedślubne, najwięcej pożytku przynosiły cykle wykładów o wychowaniu dla rodziców, prowadzone w parafiach. Wykłady te, połączone z dyskusjami, były bardzo wdzięcznie przyjmowane przez rodziców i podnosiły poziom życia rodzinnego, a więc konsekwentnie wychowania. Wielką pomocą byłyby tu opracowane wykłady o katolickim wychowaniu w rodzinie. Główny cel podejmowanych wówczas starań na terenie rodziny, jeśli chodzi o przygotowanie do małżeństwa, stanowiło usprawnienie jej do wychowania nadprzyrodzonego i seksualnego. Obydwe dziedziny wówczas były często zaniedbywane.

Należy jeszcze zauważyć, że biskupi polscy w swej trosce o przygotowanie młodego człowieka do zawarcia sakramentu Małżeństwa wykorzystywali doświadczenia zagraniczne. Przykładem tu może być spojrzenie na ówczesne doświadczenia francuskie. „We Francji, gdzie rodzina była w zupełnym rozkładzie, młode małżeństwa katolickie zgrupowane przy piśmie »L'Anneau d'or« (»Złota obrączka«) zapoczątkowały, jak dotąd z bardzo szczęśliwym skutkiem, odrodzenie rodziny francuskiej. Swój dwumiesięcznik wysyłają do sześćdziesięciu pięciu państw świata. Zorganizowali sześć tysięcy małżeństw w dziewiętnastu państwach. Celem ich jest praca nad ugruntowaniem szczęścia w rodzinach w oparciu o prawo natury i pozytywne prawo Boże. Wykorzystują przy tym wszystkie nowoczesne zdobycze z dziedziny socjologii rodziny, seksuologii oraz psychologii eksperymentalnej⁷⁸⁶.” Francuskie podejście starano się wykorzystać także w Polsce. Świadczy to o otwartości biskupów polskich i niezamykaniu się w kręgu własnego podwórka.

Dalszą pomocą w przygotowaniu ludzi młodych do zawarcia małżeństwa była dobrze zorganizowana spowiedź przedślubna.

Kurie biskupie często przypominały też o obowiązku sumiennego przeprowadzania badania przedślubnego, stosownie do Instrukcji Episkopatu Polski o kanonicznym badaniu naręczonych przed ślubem.

Przeprowadzona tu analiza przygotowania przedmałżeńskiego w Polsce okresu Wielkiej Nowenny potwierdza prawdę, że biskupom zależało bardzo na dobrym przygotowaniu nupturientów do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Ich troska szła w tym kierunku, aby młodzi właściwie rozumieli jego sens i chcieli następnie troszczyć się o to, aby rodzina, powstała na bazie tego związku, nie zatraciła sakralnego charakteru. Tak więc stwierdzić można, że w pracy przygotowawczej do małżeństwa wiele wówczas zrobiono i wiele było osiągnięć, ale w dalszym ciągu działalność ta wymagała doskonalenia i oczekiwała nowych pogłębianych przemyśleń⁸⁷.

3. DUSZPASTERSTWO RODZIN

Okres Wielkiej Nowenny jest czasem tworzenia się duszpasterstwa rodzin w Polsce. Choć działalność duszpasterska Kościoła zawsze była ku małżeństwu i rodzinie zwrócona, to jednak przedmiotem szczególnej troski stały się one w omawianym przez nas okresie⁸⁸. Biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny traktowali duszpasterstwo rodzin jako „palącą potrzebą naszych czasów” wobec zmiany form życia rodzinnego, trudności bytowo-

-wychowawczych i postępującego zaniku duchowych pierwiastków nadprzyrodzonych w życiu rodzinnym⁸⁹. Ukazana teraz zostanie geneza duszpasterstwa rodzin (w sensie strukturalnym) w Polsce, jak też początki jego działalności.

3.1. Geneza i rozwój duszpasterstwa rodzin

Przyjmując za J. Wilkiem, że „duszpasterstwo rodzin w aspekcie przedmiotowym jest rodzajem zbawczej posługi Kościoła ukierunkowanej na małżeństwo i rodzinę”⁹⁰, należy przyznać, że Magisterium Kościoła katolickiego nie wypowiedało się szerzej na ten temat aż do pontyfikatu papieża Leona XIII⁹¹. O specjalnym duszpasterstwie rodzin i o jego kierowaniu przez nauczycielski urząd Kościoła może być mowa dopiero od czasu Piusa XII. Jego cotygodniowe przemówienia do młodych małżeństw oraz liczne przemówienia do różnych zespołów zawierają bogaty wykład doktryny katolickiej o małżeństwie, o roli kobiety itp. Papieże Jan XXIII i Paweł VI podtrzymali linię poprzednika. Co więcej, najdonioślejszy fakt ich pontyfikatów, Sobór Watykański II, był przełomowym wydarzeniem nadającym nowe ukierunkowania również duszpasterstwu rodzin⁹². Można więc przyjąć, że „duszpasterstwo rodzin jest stosunkowo młodą dziedziną pastoralną”⁹³.

Ścisłe historyczne ujęcie powstania duszpasterstwa rodzin w Polsce jest zadaniem bardzo trudnym. Ks. Jerzy Buxakowski, jeden ze świadków powstawania tego pionu duszpasterskiego, stwierdził, że istnieje „niemal zupełny brak pisanej dokumentacji pierwszych lat powstawania tego pionu duszpasterskiego, spowodowany tym, iż były to czasy zakazu tworzenia jakichkolwiek form życia organizacyjnego i stowarzyszeniowego, nie posiadającego poparcia władz administracyjnych. (...) Tak więc pozostaje oprzeć się, przynajmniej w zakresie pierwszych piętnastu lat tego dzieła, przede wszystkim na wspomnieniach i bardzo zawodnej – ze względu na natłok tych wspomnień – pamięci. (...) A dawać świadectwo tym czasom trzeba, i to choćby z podwójnej racji. Po pierwsze – celem wykorzystania doświadczeń tam wypracowanych, a po wtóre dla dawania świadectwa nieżyjącym już ludziom tej miary co np. Teresa Strzembosz, o. Leon Mońko, Maria Siemiątkowska i im podobnych”⁹⁴. Pomimo wspomnianych trudności powstają inicjatywy całościowego zebrania materiałów dotyczących powstania i rozwoju duszpasterstwa rodzin w Polsce⁹⁵.

W polskiej myśli teologicznej okresu Wielkiej Nowenny podkreślano pomocniczy charakter duszpasterstwa rodzin: „Duszpasterstwo rodzinne Kościoła ma charakter pomocniczy; powinno zatem być współdziałaniem, nadprzyrodzoną służbą świadczoną rodzinie. Jako takie jest udziałem w uświęcaniu środowiska rodzinnego, pomocą w procesie wychowania i apostołstwa. Pierwszy rodzaj pomocy to urabianie postaw ludzkich nastawionych na wydobywanie z małżeństwa wszystkich jego wartości naturalnych i nadprzyrodzonych, aby służąc miłości ludzkiej, było źródłem łaski dla środowiska rodzinnego. Wiąże się z tym konieczność stałego ukazywania społeczeństwu

uprzywilejowanej roli rodziny w realizacji Królestwa Bożego⁹⁶.

Źródłem powstania duszpasterstwa rodzin w Polsce należy upatrywać głównie w próbie odpowiedzi Kościoła na ukazaną już wcześniej w tej pracy antypopulacyjną politykę państwa. Sejm PRL podpisał ustawę o przerywaniu ciąży dnia 27 kwietnia 1956 r. Tuż po wejściu w życie tej ustawy nie było bezpośredniej odpowiedzi ze strony biskupów polskich, gdyż sytuacja Kościoła katolickiego była wtedy bardzo trudna. Ale już w sierpniu tegoż roku biskupi zgromadzeni na Jasnej Górze skierowali swoje orędzie do narodu w obliczu tego nowego zagrożenia⁹⁷.

Obrona życia, na którą położyli nacisk biskupi polscy, dotyczyła budzenia świadomości przez powołanie i rozwój duszpasterstwa pracowników służby zdrowia, które z kolei dało podwaliny pod utworzenie duszpasterstwa rodzin w naszym kraju. Dlatego uważaliśmy za stosowne skupienie w tym miejscu uwagi na duszpasterstwie służby zdrowia, które powstawało w okresie trwania Wielkiej Nowenny i miało ścisły związek z pracą duszpasterską Kościoła katolickiego w Polsce na rzecz małżeństw i rodzin.

Obecność Kościoła wpisywała się w ciągły wieków w świat medycyny, poczynając od szpitali przyklasztornych, przez zakony szpitalne aż do czasów współczesnych. Była ona różna w zależności od wezwań czasu. Lekarz chrześcijański szedł do chorego, przemawiał w imię Chrystusa, niósł posługę sakramentalną i pocieszał nadzieją zbawienia wiecznego⁹⁸. Interesuje nas polska rzeczywistość. Szukając korzeni duszpasterstwa służby zdrowia, odnotujemy najpierw fakt powstania w 1934 r., a więc jeszcze przed II wojną światową, Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolickich, które – jak pisze Cz. Strzeszewski – „wykazywało dużą społeczną aktywność”⁹⁹. Jednak za nieformalny początek powstania duszpasterstwa pracowników służby zdrowia można uważać 1948 r., kiedy to miała miejsce I Ogólnopolska Pielgrzymka Lekarzy na Jasnej Górze¹⁰⁰. Natomiast oficjalne zapoczątkowanie działalności związane było z faktem mianowania w 1956 r. krajowego duszpasterza, którym został ks. Kazimierz Majdański, profesor Seminarium Duchownego we Włocławku i naczelny redaktor „Ateneum Kapłańskiego”¹⁰¹. Wiodącą rolę w utworzeniu duszpasterstwa służby zdrowia w Polsce odegrał prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Aby uchwycić kontekst zrodzenia się tego duszpasterstwa należy wyjść od momentu, kiedy to Kościół w Polsce, pod przewodnictwem prymasa Wyszyńskiego, podjął próbę odpowiedzi na ukazaną już wcześniej w tej pracy antypopulacyjną politykę państwa. Sejm podpisał ustawę o przerywaniu ciąży dnia 27 kwietnia 1956 r., a w sierpniu tego roku Prymas odpowiedział protestem z Jasnej Góry¹⁰².

Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, który niejako opatrnościowo w 1956 r. odzyskał wolność, przejął ster poczynania Kościoła w obronie życia. Już w pierwszych tygodniach swego ponownego sprawowania władzy prymasowskiej przystąpił on do szeroko zakrojonych działań. Walkę o życie rozpoczął od służby zdrowia, co, jak się później okazało, było trafne, gdyż środowiska lekarskie i pielęgniarskie nie były dobrze przygotowane do wspomnianej walki. Należało więc rozpocząć pracę od dobrego przygotowania tych środowisk. W skali ogólnokrajowej znalazło to swój wyraz m.in. w organizowaniu pielgrzymek pracowników służby zdrowia na Jasną Górę, a w skali poszczególnych diecezji na tworzeniu pionów duszpasterstwa poszczególnych dziedzin. J. Buxakowski stwierdził: „Już na pierwszej i drugiej pielgrzymce ogólnopolskiej lekarzy do Częstochowy w 1956 i 1957 r. nastąpiła frontalna konfrontacja polskiego katolicyzmu z wrogim nam neomaltuzjanizmem. Te zjazdy, choć bezprecedensowe i udane, wykazały, że polska służba zdrowia w swej większości duchowo nie była przygotowana do tej walki”¹⁰³. Starano się więc w pierwszej kolejności do obrony życia środowiska zawodowe najbardziej do tego predysponowane: lekarzy, położne, pielęgniarki, aptekarzy itp.

Warto odnotować również znamienity fakt, że zjazdy lekarzy i pielęgniarek, odbywające się na Jasnej Górze, stały się kamieniem węgielnym wszystkich późniejszych form walki o obronę życia oraz zaczynem, z którego wkrótce zrodziły się w Polsce pierwsze załączki duszpasterstwa rodzin. „Maryja przyjęła pieczę nad tym posłannictwem i chyba wszyscy w nim zaangażowani po dziś dzień dostrzegają Jej czuwanie na miarę własnego z Nią współczuwania”¹⁰⁴.

Jednym z wymiarów pracy tego duszpasterstwa było przeciwstawienie się akcji tzw. „świadomego” macierzyństwa propagowanego przez czynniki administracyjne, a uderzającego wprost w życie rodzin. W protokole Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, odbytej w Warszawie w dniach 18–19 XI 1959 r., czytamy na ten temat: „Akcja «świadomego» macierzyństwa coraz bardziej jest popierana przez czynniki administracyjne i wskutek tego się szerzy. Księża bardzo często są wzywani i oskarżani za poruszanie tego tematu na ambonie. Dni skupienia dla

lekarzy i pielęgniarek są źle widziane¹⁰⁵. Na apel Prymasa zareagowało w Warszawie „bardzo małe grono najdzielniejszych i najbardziej zdecydowanych osób skupionych m.in. wokół Spółdzielni Lekarskiej «Ognisko»¹⁰⁶, spośród których na polu obrony życia nienarodzonych wyróżniali się: Antoni Paderewski i Emilia Chrościcka-Paderewska, Jolanta Massalska, Teresa Strzembosz, Krystyna Kegel, Michał Troszyński, Janina Cyranowa, Maria Filipowicz, Józef Kenig (z Warszawy), Wanda Półtawska, Anna Chrzanowska (z Krakowa), Teresa Kramarek, M. Młynkowa (z Łodzi), D. Kasperowicz (z Bydgoszczy), Zofia Konieczna (z Gdańska), Maria Siemiątkowska (z Pelplina) oraz Karol Meissner OSB z Tyńca¹⁰⁷. Zatem widzimy, że dynamiczny rozwój duszpasterstwa rodzin, w przeważającej mierze oparty na zaangażowaniu ludzi świeckich, rozpoczął się jako działanie w obronie życia dzieci nienarodzonych po wprowadzeniu w 1956 r. ustawy o dopuszczalności aborcji. Za Krystianem Wojaczkim zauważmy także, że istotną przesłanką zaangażowania ludzi świeckich w duszpasterstwo Kościoła w Polsce w okresie po drugiej wojnie światowej jest wzrost świadomości eklezjalnej ludzi świeckich¹⁰⁸. Świeccy w omawianym okresie ściśle współpracowali z hierarchią kościelną. Już w 1956 r. została utworzona struktura krajowa i diecezjalna duszpasterstwa służby zdrowia. Delegatem-opiekunem z ramienia Episkopatu Polski zamianowano bpa Wilhelma Plutę. Duszpasterstwo pracowników służby zdrowia wchodziło w skład Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego. Dzień patronalny służby zdrowia połączony był ze świętem liturgicznym św. Łukasza Ewangelisty i obchodzony 18 października. Pierwsza taka uroczystość odbyła się w 1965 r.¹⁰⁹

Episkopat Polski przywiązywał dużą wagę do dobrego funkcjonowania duszpasterstwa służby zdrowia, o czym świadczy chociażby kurs zorganizowany dla diecezjalnych duszpasterzy służby zdrowia w Częstochowie w dniach 20–23 IV 1958 r.¹¹⁰ Zajęciami kursu kierował ks. dr K. Majdański, ówczesny krajowy duszpasterz służby zdrowia. Oto tytuły ważniejszych prelekcji: *Teologiczne podstawy duszpasterstwa Służby Zdrowia* – bp. Z. Goliński; *Perspektywy pracy duszpasterskiej wśród Służby Zdrowia* – ks. K. Majdański; *Problematyka etyki lekarskiej* – Ks. S. Olejnik; *Aktualne zagadnienia demograficzne* – W. Majdański; *Problemy moralne świadomego rodzicielstwa* – O. L. Mońko. Warto też wspomnieć, że w obradach tych brał udział ks. Karol Wojtyła, który wygłosił konferencję ascetyczną na temat: *Teologiczne podstawy działalności duszpasterskiej duszpasterza Służby Zdrowia*¹¹¹. Ożywiona dyskusja po wygłoszonych konferencjach zaowocowała szeregiem postulatów, m.in.: podkreślono potrzebę organizowania dni skupienia dla lekarzy i osobno dla pielęgniarek, wydania pomocy w pracy na tym polu, wypracowania ściślej terminologii polskiej w zakresie zagadnień etycznych, wychowywania młodzieży w ascezie (opanowanie i powściągliwość) oraz ukazywania pozytywnych wzorców¹¹².

Warto odnotować jeszcze uwagę bpa Zygmunta Choromańskiego, sekretarza Episkopatu Polski, dotyczącą funkcjonowania duszpasterstwa służby zdrowia, które było w dużej mierze prekursorem późniejszego Duszpasterstwa Rodzin: „Pion służby zdrowia funkcjonuje najlepiej – na czele stoi Ks. Majdański”¹¹³.

Należy w tym miejscu podkreślić pracę i zasługi na rzecz duszpasterstwa rodzin ks. Kazimierza Majdańskiego, pierwszego krajowego duszpasterza duszpasterstwa pracowników służby zdrowia. Na jego barkach spoczęło m.in. organizowanie naukowo–dydaktycznego zaplecza apostołatu rodziny. „Dzięki dalekowzrocznemu spojrzeniu na te zadania, od samego początku wielki nacisk położył [on] na przygotowanie i dostarczenie kompetentnych opracowań naukowych i duszpasterskich. A było to zadanie nader trudne, głównie z dwóch powodów. Po pierwsze – należało szukać i dobierać materiały do publikacji, odpowiadające zupełnie nowym potrzebom i zagrożeniom, a wiadomo, że wskutek wojny nauka i publicystyka katolicka została zepchnięta na margines oddziaływania społecznego. Po wtóre – jeszcze większą trudność stanowiły coraz bardziej ostre ingerencje cenzury państwowej, która bezlitośnie eliminowała treści przeciwstawiające się neomaltuzjanizmowi oraz zmierzające do bardziej czynnego zaangażowania laikatu w życie apostołskie Kościoła”¹¹⁴.

Wielkie zasługi dla duszpasterstwa małżeństw i rodzin miało w owych czasach „Ateneum Kapłańskie”, co ilustruje już samo wymienienie monotematycznych tytułów poświęconych zagadnieniom małżeńskim i rodzinnym¹¹⁵. Tytuły te odsłaniają trafność doboru tematyki. Materiały zawarte we wspomnianych numerach „Ateneum Kapłańskiego” nie straciły na swej aktualności i w większości mogą być polecane jako fachowa lektura także w

czasach obecnych. Osiągnięcie tak wysokiego poziomu wydawniczego możliwe było głównie dzięki charyzmatowi redaktora naczelnego ks. K. Majdańskiego, jak też rzetelnemu podejściu poszczególnych autorów przy tworzeniu kolejnych numerów pisma. Otrzymywali oni proponowany plan wydawniczy już na wiele miesięcy wcześniej, a każdy z nich przygotowywał swój artykuł z wielką pieczołowitością. Z góry było wiadome, w jakich ramach treściowych należało opracować własny temat. Takie podejście pozwalało wszystkim na solidne przeczytanie i przemyślenie tematu i wykluczało powtórzenia, częste przy opracowaniach zbiorowych. Potrzebę powrotu do zagadnień związanych z duszpasterstwem rodzin na łamach „Ateneum Kapłańskiego” jego redaktor naczelny uzasadniał poprzez „szybkie narastanie problematyki związanej z duszpasterstwem małżeństwa i rodziny. Trzeba więc wyrazistego widzenia tego duszpasterstwa, jego założeń i jego zadań w sposób coraz głębszy i nowy”¹¹⁶. Należy też podkreślić jeszcze jeden walor redaktora naczelnego, późniejszego bpa K. Majdańskiego, członka Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Rodzin, gdzie pełnił funkcję jej wiceprzewodniczącego (później został powołany do prezydium Papieskiej Komisji do Spraw Rodzin). Chodzi o jego umiejętność dobierania, zapalania i prowadzenia współpracowników do tych nowych dziedzin duszpasterstwa, i to zarówno w pionie administracyjnym (np. S. Michaela), jak i dydaktyczno-organizacyjnym (lek. Monika Wójcik, dr Jan Kłys i inni). Ukoronowaniem tych osiągnięć stał się później Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach (Filia Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie), założony w 1975 r., który „zajmuje się – jak stwierdził ks. R. Bartnicki, rektor UKSW, w słowie wprowadzającym na otwarcie jubileuszu 25-lecia Instytutu – niezwykle owocną działalnością naukowo-badawczą i dydaktyczną w dziedzinie nauk o rodzinie. Jego powstanie inspirowane było przekonaniem o konieczności utworzenia naukowego ośrodka studiów nad małżeństwem i rodziną”¹¹⁷. Warto przy tym zauważyć, że Instytut w Łomiankach stał się prototypem innych Instytutów tego rodzaju na świecie, szczególnie zaś Instytutu Jana Pawła II przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, oraz że dzięki temu Instytutowi wprowadzony został w Polsce w 1995 r. nowy kierunek studiów: nauki o rodzinie¹¹⁸.

Istotne znaczenie dla pełnego przedstawienia omawianego zagadnienia ma powołanie w 1960 r., z inicjatywy krajowego duszpasterstwa pracowników lecznictwa, krajowego duszpasterstwa rodzin¹¹⁹ i utworzenie w 1965 r. Komisji Duszpasterstwa Rodzin Episkopatu Polski, która stała się punktem wyjścia dla obecnych form duszpasterstwa rodzin.

W pierwszym okresie działalności duszpasterstwa rodzin w Polsce powstała potrzeba odpowiedzi na pytanie: czym ono jest w swej istocie?¹²⁰ Koncepcja bowiem tego duszpasterstwa była w Europie dopiero wypracowywana¹²¹. W Polsce podjęto próby odpowiedzi na nie i dopracowano się jasnych określeń. Znaleźć je można w dwóch instrukcjach wydanych przez Episkopat Polski już po Soborze Watykańskim II¹²².

Tworzenie się tu duszpasterstwa rodzin związane było z narastającą potrzebą obrony życia dzieci nienarodzonych. Jak twierdzi ks. J. Buxakowski, naoczny świadek i uczestnik zmagania w obronie życia, „do 1968 r. praca duszpasterstwa rodzin odbywała się nie tylko w najtrudniejszych warunkach materialnych i pod stałą nagonką władz administracyjnych, ale również w poczuciu braku poparcia ze strony partykularnych Kościołów zachodnich. W wielu bowiem krajach zachodnich szerzono nawet wśród katolików i przez katolików propagandę nowych środków antykoncepcyjnych, rzekomo niesprzecznych z nauką Kościoła (pigułki hormonalne). Kościół polski jako pierwszy dostrzegł podstępność tych działań, ale często skazany był na walkę w osamotnieniu i narażony na zarzuty nienadażania za rozwojem nauki i farmacji. W Polsce zdawano sobie jednak sprawę lepiej niż gdzie indziej, że ostrze neomaltuzjanizmu wymierzone jest przez określone koła szczególnie przeciw krajom katolickim i że chodzi wyraźnie o osłabienie ich prężności populacyjnej. Tak więc walka przeciwko neomaltuzjanizmowi stała się częścią walki o podstawowe prawa bytu narodowego”¹²³.

Jednym z ważnych aspektów tworzonego w tamtym okresie duszpasterstwa rodzin w Polsce był jego charakter maryjny. Bp Kazimierz Majdański ujął jego istotę w następujący sposób: „Może właśnie przede wszystkim w duszpasterstwie rodzin należałoby widzieć szczególne możliwości utrwalenia skutków Nawiedzenia i rzucenia mocniejszych pomostów między pobożnością maryjną a życiem z wiary. Przecież matka pochyla się przede

wszystkim nad tym, co najsłabsze i najbardziej potrzebujące pomocy. Czy trzeba powtarzać, że taka jest – słaba, a nawet coraz słabsza – rodzina?¹²⁴ Maryja sama była małżonką. Przeżyła narzeczeństwo i małżeństwo – wyjątkowe, ale prawdziwe. Upowszechniła się w tym okresie idea oddania rodzin Maryi – Matce Kościoła. Miało ono być „zwyczajne i proste, choć wierne: do oddania zachęca nie poczucie doskonałości, ale raczej nieporadności. – «Nie zdrowym trzeba lekarza...». A Ona jest Lekarką. Jest też Ratunkiem¹²⁵. Miało też ono prowadzić do oddania się całej Rodzinie Nazaretańskiej: „W swoich domach bierzcie jak najobfitszy udział w łasce i świętości Świętej Rodziny Nazaretańskiej¹²⁶.

W pobożności maryjnej obok Maryi czczony był św. Józef. On ze swej strony dopełnia relacje małżeńskie i rodzicielskie. Bp Antoni Pawłowski w swoim orędziu stwierdził: „Wielkość św. Józefa można wysławiać, kreśląc różnorakie przymioty, jakimi zaznaczył się jego charakter¹²⁷. Biskupi zalecali, aby wierni nieustannie odkrywali skarbiec tej miłości, jaka

panowała w Świętej Rodzinie. Duszpasterstwo rodzin bazowało także na św. Józefie jako wzorze i orędowniku. „Każda środa w tygodniu jest dniem św. Józefa, jak sobota – dniem Matki Najświętszej. Cały miesiąc marzec poświęcony jest szczególnej czci św. Józefa¹²⁸. Niektórzy biskupi zalecali również dodatkowe formy kultu św. Józefa. Na przykład Bp Jan Lorek zarządził, aby poczynając od 1964 r. „we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji sandomierskiej po jednej ze Mszy św. była odmawiana codziennie litania do św. Józefa przez miesiąc marzec¹²⁹. W swoim liście wydanym w 1965 r. napisał: „Rodzice katolicy, podążajcie wraz z dziećmi drogą św. Józefa! Niech każdy członek rodziny, bez żadnego wyjątku, stanie się nowym człowiekiem w Jezusie Chrystusie!¹³⁰. W innym zaś liście, wydanym w 1966 r., stwierdził: „Kto nauczy zaufania i wierności w służeniu Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi? – Idźmy do Józefa – On służył roztropnym i wiernym pośród zmiennych kolei życia. Zawsze pilnie wypatrywał dróg Opatrzności Bożej i z radością pełnił wolę Pana Najwyższego¹³¹.

Oprócz Świętej Rodziny, jako najdoskonalszego wzoru rodziny chrześcijańskiej, biskupi wskazywali także na innych świętych. Bp Franciszek Jop wskazywał na postać świętej Anny: „Czcimy więc tę wielką świętą, bo była matką Najświętszej Panny, ma więc szczególnie tytuł do naszej czci i miłości¹³². Kuria w archidiecezji wrocławskiej wydała w 1961 r. następujące zarządzenie: „Hasło V roku Wielkiej Nowenny: «Rodzina Bogiem silna» zachęca nas do tego, byśmy z okazji uroczystości św. Anny, Matki Najświętszej Maryi Panny, zgromadzili w naszych kościołach parafialnych dnia 26 lipca babki i dziadków. (...) W uroczystość św. Anny o późnej porze urządzimy uroczystą Mszę św. w intencji babek i dziadków, połączoną z kazaniem i specjalnym błogosławieństwem. Wnuków i wnuczki należy poprosić, by w tym dniu ofiarowali babuni i dziadziusiowi bukiet kwiatów i wygłosili odpowiednie wierszyki¹³³.

Prymas Stefan Wyszyński ukazywał też rodzinom wzór św. Wojciecha: „Św. Wojciech był nie tylko pasterzem diecezji, umacniającym chrześcijańskie obyczaje w rodzinach, ale jednocześnie był obrońcą instytucji rodziny jako takiej. A tak dalece szedł w tej obronie, że nawet wtedy, gdy nieszczęście grzechu miało rozbić rodzinę, jeszcze bronił kobiety, która zawiniła, jeszcze gotów był duszę swą dać za nią, aby przypomnieć, że ważniejsza ponad chwilowe słabości człowieka, męża czy żony, jest rodzina jako taka¹³⁴. Bp Jan Lorek zachęcał do naśladowania błogosławionego Wincentego Kadłubka. Zachęcał, by idąc śladami świętego, pielęgnować dwa nabożeństwa tak drogie katolikom i polskim sercom naszym: do Najświętszego Sakramentu¹³⁵.

Biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny zwracali dużą uwagę na sprawę odpowiedniego przygotowania kapłanów do pracy w duszpasterstwie rodzin, o którym była już mowa w jednym z poprzednich rozdziałów niniejszego opracowania. Dbali o przygotowanie umysłowe – przez poznanie dostępnych w kuriach biskupich materiałów z dziedziny teologii, socjologii, dokumentów Stolicy św., informacji bieżących itp.; dbali też o przygotowanie duchowe – przez zrozumienie trudnej sytuacji większości rodzin i uświadomienie sobie osobistej odpowiedzialności za pomoc w ich odrodzeniu; troszczyli się też o przygotowanie praktyczne – przez poznanie konkretnych bolączek i potrzeb rodzin na terenie duszpasterzowania i szukanie własnych realnych środków zaradczych¹³⁶.

Biskupi polscy widzieli szerokie możliwości duszpasterstwa rodzin w duszpasterstwie zwyczajnym. Kierowali

swoje zachęty i zalecenia do rodzin chrześcijańskich. Zachęcali je, aby wykorzystały one najpierw modlitwę i głoszenie Słowa Bożego, a swoje zalecenia, kierowane pod ich adresem, ujmowali w formie szczegółowych wskazówek¹³⁷.

Trudno mówić o duszpasterstwie rodzin bez osobistego kontaktu między duszpasterzem a rodziną. Stąd konieczność duszpasterstwa domowego. Kolęda, choć była wielkim błogosławieństwem, nie mogła wystarczyć, gdyż zbyt pośpiesznie się odbywała i nie była pozbawiona interesowności¹³⁸. Dlatego biskupi zalecali kapłanom: „Poza liturgiczną kolędą, duszpasterz winien przez cały rok według planu odwiedzać dom za domem z wykluczeniem przyjęcia ofiar materialnych. Winny to być wizyty nie towarzyskie, lecz duszpasterskie, nacechowane troskliwością duszpasterską i taką atmosferą, by rodzina odczuła, że w niej był Chrystus. Duszpasterz winien również włączać się w przeżycia rodzinne swoich parafian: gratulacje, kondolencje, nacechowane myślą religijną”¹³⁹.

Według zaleceń biskupów podczas Wielkiej Nowenny, pomoc rodzinom miała mieć zawsze charakter konkretnych działań¹⁴⁰. Przykładem może być zalecenie podane w programie na III rok Wielkiej Nowenny w diecezji wrocławskiej: „Szczególną uwagę zwrócimy na rodziny wielodzietne i chorych. Należałoby wszystkich chorych wpisać do Apostolstwa Chorych. Rodzinom wielodzietnym można dopomóc przez zorganizowanie opieki nad dziećmi”¹⁴¹ oraz w archidiecezji wrocławskiej: „W obecnym III Roku Wielkiej Nowenny, „Roku Życia” mamy otoczyć szczególną opieką wielodzietne rodziny”¹⁴².

Za jeden z ważnych obowiązków duszpasterzy parafialnych uważano w okresie Wielkiej Nowenny katechizację rodziców. Kuria w archidiecezji wileńskiej w Białymstoku podała w 1966 roku szczegółowe zalecenia w tym względzie¹⁴³. Kapłani mieli głosić przynajmniej raz w miesiącu we wszystkich parafiach konferencje wychowawcze skierowane do rodziców. Powinni przy tym korzystać z tematów katechez oraz gotowych opracowań podanych na każdy miesiąc w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w dziale „Nauki stanowe”. W razie potrzeby mogli odstępować od podanej tematyki i omawiać sprawy aktualne w danym środowisku. Chodziło też o przekonanie rodziców, że to oni mają uczyć swoje dzieci katechizmu i współpracować przy tym z duszpasterzami w religijnym wychowaniu dzieci. Prymas Stefan Wyszyński wzywał rodziców: „Ufam wam, że dołożycie wszelkiego wysiłku, aby dzieci wasze, te najmłodsze i te najstarsze, uczyły się pilnie, uczyły się wszystkie religii w katechizacji kościelnej. By ucząc się poznawały Chrystusa i Jego zbawczą naukę”¹⁴⁴.

W 1961 r. – Roku Rodziny – Komisja Katechetyczna Episkopatu Polski w sposób szczególny poleciła księżom proboszczom, aby w swoich parafiach na początku września, urządzili „Dni modlitwy w intencji katolickiego wychowania”. Celem tych Dni było przypomnieć rodzicom i upraszać wraz z dziećmi błogosławieństwo Boże dla trudnej i odpowiedzialnej pracy nauczania i wychowania¹⁴⁵. Komisja zaleciła tam między innymi zorganizowanie spotkania z młodzieżą udającą się do szkół w mieście, aby nie wymykała się spod troski duszpasterskiej, oraz wymianę podręczników do nauki religii¹⁴⁶.

Jedną z ważniejszych spraw duszpasterskich w okresie Wielkiej Nowenny była troska o powołania kapłańskie i zakonne. Biskupi corocznie wydawali list pasterski na „Światowy Dzień Powołań Kapłańskich i Zakonnych”¹⁴⁷. Bp Antoni Pawłowski twierdził wręcz, że „wśród naszych wspólnych trosk diecezjalnych sprawa powołań jest jedną z najważniejszych”¹⁴⁸. Biskupi zalecali, aby głównie rodzice troszczyli się o powołania kapłańskie i zakonne. Mają oni się najpierw modlić o powołania: „Niech takie wołanie rozlega się w domach katolickich podczas wspólnej modlitwy rodzinnej!”¹⁴⁹ Bp Edmund Nowicki wypowiedział bardziej zdecydowane słowa: „Szczególnie rodziców naszej diatwy serdecznie upominam: uczcie dzieci wasze modlić się o powołania kapłańskie. Przyzwyczajajcie je do modlitwy przy wspólnym pacierzu wieczornym”¹⁵⁰. Według bpa B. Czaplińskiego „nasze kapłańskie powołanie rodzi się i kształtuje w małżeństwie i rodzinie, żyjącej prawem i łaską Bożą”¹⁵¹. Bp Wilhelm Pluta zwrócił się do rodziców: „Gdy zauważycie [powołanie kapłańskie] – pielęgnujcie je pieczołowicie, bądźcie w stałym kontakcie z Waszym duszpasterzem, aby wspólnie z nim czuć nad rozwinięciem się budzącego się powołania kapłańskiego czy u dziewcząt zakonnego”¹⁵². W referacie zaś pt.: *Trwale i święte małżeństwo kolebką powołań kapłańskich*, wygłoszonym na zjeździe duszpasterskim w Poznaniu w 1960 r., zostały wypowiedziane następujące słowa: „Wychowawczy wpływ rodziny w dziedzinie powołania do kapłaństwa przejawia się w formowaniu życia religijnego, zwłaszcza na poziomie nadprzyrodzonym. Dziecko na łonie rodziny przyswaja sobie również cnoty, ogląda przykład chrześcijańskiego

ojcostwa, uczy się poprawnego ustosunkowania do niewiasty oraz przyswaja sobie właściwe spojrzenie na potomstwo. Wpływ rodziny przedłuża się na okres studiów seminaryjnych i trwa nawet po święceniach kapłańskich¹⁵³. Bp Kazimierz Józef Kowalski w swoim liście wielkopostnym stwierdził: „Najlepsze rodziny chrześcijańskie przygotowują spośród własnych członków powołania kapłańskie i zakonne, boć «źniwo wielkie, robotników mało». Niechaj się wszystkie katolickie domy włączą w nurt modlitwy i współpracy o powołania kapłańskie i zakonne. Oby za zasługą naszych katolickich rodzin nigdy nie zabrakło kapłańskich ust, co głoszą zbawcze słowo Boże, poświęconych rąk, które składać będą w Niekrwawej Ofierze Wiecznego Przymierza Baranka Niepokalanego na ołtarzach naszych i podawać będą Chleb¹⁵⁴.

Bp Jan Lorek w swoim liście na Dzień Powołań Kapłańskich i Zakonnych w 1961 r. pisał: „W dziele budzenia powołań niezwykle ważną rolę spełnia rodzina szczerze katolicka. Jeżeli skarżymy się niekiedy, że liczba powołań się zmniejsza, powołań brak, to niewątpliwym jest znakiem, że rodziny nie dopisują, rodziny zawodzą¹⁵⁵. Ten sam biskup w odezwie na Światowy Dzień Powołań Kapłańskich i Zakonnych, wydanej w 1962 r., wzywał: „Do Was, Rodzice Katolicy, zwracam się z prośbą serdeczną, abyście przygotowywali Kościołowi św. zastępy sług ołtarza i Oblubienic Chrystusowych. Poczytujcie to sobie za znak szczególnego błogosławieństwa¹⁵⁶. W 1963 r. napisał: „Rodziny katolickie, na was liczy Kościół św., że wzorowym wychowaniem chrześcijańskim przygotujecie synów, aby byli gorliwymi sługami ołtarza¹⁵⁷. Zaś w 1966 r. bp Jan Lorek powoływał się już na dokumenty soborowe: „W szczególny sposób Sobór liczy na rodziny i parafie. Według wspomnianego dekretu [chodzi o dekret *O wychowaniu kapłanów*] rodziny katolickie, które ożywia duch wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszymi seminariami w urabianiu powołań kapłańskich¹⁵⁸.

Bp Edmund Nowicki o matce kapłana tak się wyraził: „Matką kapłana być, to dla chrześcijańskich matek najwspanialsze ukoronowanie wszelkiego macierzyństwa. Przez nie matka posuwa się aż ku wyżynom samej Matki Bożej¹⁵⁹. W innym zaś liście, gratulując rodzicom nowo wyświęconych kapłanów, napisał: „Bóg tak upodobał sobie wasz związek, iż dziecko Wasze wyróżnił i upatrzył sobie jako narzędzie swego działania ku zbawieniu ludzkości¹⁶⁰. Bp F. Jop przestrzegał rodziców: „Rodzice pilnie strzec się mają przed popełnieniem dwu zasadniczych błędów w ważnej sprawie powołania swych dzieci. Po pierwsze, by nie zgasili łaski w duszy swego dziecka, by przez swoje życie i sposób postępowania nie zrazili dziecka do kapłaństwa, a co gorsza, by nie odwodzili swego syna od zamiaru poświęcenia się służbie Bożej. Po drugie, by nie popadali w inną, przeciwną krańcowość i swymi zachętami, a tym więcej naleganiem, nie pobudzali dziecka do kapłaństwa, nie wywierali nigdy na niego swego najmniejszego nacisku, nie nakłaniali namowami do poświęcenia się stanowi duchownemu, jeżeli ich syn nie wykazuje ani zamiaru, ani chęci, ani tym więcej znaków powołania, a może nawet objawia wyraźne skłonności do życia w świecie¹⁶¹.

Zalecenia biskupie dotyczyły także postawy duszpasterskiej wobec rodzin niechrześcijańskich (opartych tylko na związku cywilnym, rozbitych przez „rozwoły” lub trwale niesnaski, matek nieślubnych). Zalecali oni m.in.: potępiać zło, nie ludzi; nie uchylać się od osobistych kontaktów z nimi; podsuwać możliwości uregulowania pożycia; zapraszać na misje, rekolekcje itp., zachęcać do chrześcijańskiego wychowania dzieci; oddziaływać poprzez katolików świeckich i apostołstwo dzieci (taktownie i z wyczuciem indywidualnych sytuacji).

Rodziny przeżywające kryzys potrzebowały i szukały pomocy duszpasterza w formie rad, pouczeń, wyjaśnień i zachęty¹⁶². By im należycie odpowiedzieć, kapłan winien był znać problemy ówczesnych rodzin, znać je nie tylko teoretycznie, abstrakcyjnie i ogólnie, ale w sytuacjach konkretnych poszczególnych środowisk rodzin swej parafii, znać ich dążenia, osiągnięcia, trudności, niepowodzenia i nieszczęścia. Sam konfesjonał dawał często obraz jednostronny, a nawet wypaczony (tylko grzechy), dlatego biskupi widzieli konieczność kontaktu osobistego z całą rodziną, nie tylko z poszczególnym parafianinem w kancelarii parafialnej. Ważne było także unikanie choćby nawet pozorów stronniczego angażowania się w konflikty rodzinne, niesienie zawsze prawd Bożych i pokoju, uczenie stosowania ich do konkretnych sytuacji finansowych, zawodowych, wychowawczych, psychologicznych, moralnych i innych. Biskupi przestrzegali kapłanów, aby wyrazi zrozumienia ich trudności ludzkich i wyrozumiałość dla słabości nie oznaczały pobłażliwości. Nie mogli oni wahać się wskazywać trudne i wysokie wymagania Kościoła wobec rodziny i poszczególnych jej członków i podsuwać przy tym sposoby ich realizacji. Istotne też było

ukazywanie konieczności ułożenia całego życia rodzinnego w duchu wymagań Chrystusa, bez ukrywania, że wymaga to czasu i coraz większego zaangażowania się całej rodziny. Niekiedy należało nakłaniać do heroizmu ofiary w imię miłości i z miłości składanej. Trzeba było przypominać, że życie rodziny obfituje w akty ukrytego heroizmu nadzwyczajnego, głównie w sytuacjach twardych i tragicznych, często ukrywanych przed światem; obfituje w codzienny nieprzerwany ciąg ofiar ojca, matki i obojga razem¹⁶³.

Wielkie, pozytywne znaczenie w duszpasterstwie rodzin odgrywało właściwe przeżycie patronalnego święta rodzin, przypadającego w styczniu, w „Niedzielę św. Rodziny”. Wzorem do przygotowania tego święta były wskazówki biskupów odnośnie obchodów patronalnego święta w „Roku Rodziny Bogiem silnej” (7 I 1962 r.). Wówczas zalecali oni, aby w parafiach wykorzystano je dla: a) przybliżenia Świętej Rodziny, jako wzoru, do naszych rodzin, b) modlitwy za rodziny w parafii, c) pouczenia rodzin katolickich o oddaniu się M. B. Częstochowskiej.

Zalecano też, aby akcenty powyższe zastosować następująco: a) Msze św. dla dzieci i młodzieży – dziesiątek Różańca św. za rodziny w parafii; b) Msze św. dla dorosłych i odmówiona przez ks. proboszcza modlitwa Piusa XII za rodziny katolickie¹⁶⁴. Po południu gromadziły się rodziny katolickie parafii przed Żłóbką Jezusa na wspólną modlitwę. Podczas Mszy św. czytane było *Orędzie Episkopatu o małżeństwie i rodzinie*.

Orędzia Episkopatu, których treść była już często cytowana w naszej rozprawie, stanowiły swoistą katechezę narodową; stanowiły niewątpliwą pomoc w duszpasterstwie rodzin. Poruszane w nich tematy dotyczyły aktualnych problemów polskich rodzin, żyjących w rozpatrywanym okresie, a ponadto rzucały światło na całokształt pracy i stanowiły trwały punkt odniesienia.

Wartość pracy włożonej przez Kościół katolicki w Polsce, na czele ze swoimi biskupami, na rzecz duszpasterstwa rodzin w okresie trwania Wielkiej Nowenny pozwolą dostrzec dwa fakty. Pierwszy okres dotyczy rozwoju form kształcenia kadr do duszpasterstwa rodzin w Polsce. Korzenie sięgają już 1967 r., kiedy to kard. K. Wojtyła zorganizował w Krakowie studium pastoralne dla księży i świeckich poświęcone tej problematyce. W 1968 r. utworzył on też w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Instytut Rodziny, a w piśmie do dziekana Wydziału Teologicznego w Krakowie sprecyzował cel tego Instytutu: „Został on powołany po to, aby stanowił zaplecze naukowe i ośrodek dydaktyczny dla całej trudnej i złożonej działalności duszpasterskiej i apostolskiej świeckich w dziedzinie małżeństwa i rodziny”¹⁶⁵. Możemy powiedzieć, że kardynał Wojtyła zbudował podstawy diecezjalnego studium rodziny w Polsce. Rozwój studiów rodziny w innych diecezjach był później w znacznej mierze inspirowany zarówno dokumentami ogólnokościelnymi (KDK 52, HV 27, FC 70), jak i dokumentami Kościoła katolickiego w Polsce, a szczególnie trzema instrukcjami Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa i duszpasterstwie rodzin, o których wcześniej już była wzmianka. Nie ulega wątpliwości, że sam fakt powstania studiów rodziny, jak i kierunek jego rozwoju, związany był ściśle z bezpośrednimi przyczynami powstania duszpasterstwa rodzin w Polsce¹⁶⁶.

Drugi ważny okres przyniósł działalność duszpasterską o szerszym wymiarze. Duszpasterstwo rodzin w 1972 r. doczekało się powstania centralnej instytucji koordynującej prace na całym świecie. Wtedy to przy Stolicy Apostolskiej powstał papieski „Komitet do Spraw Rodziny”¹⁶⁷. Naczelnym jego zadaniem było rozpatrzenie i przebadanie w świetle wiary współczesnych problemów rodziny w całej ich rozciągłości, obserwowanie baczne różnych formy, wartości i zadań, potrzeb i braków, jakie ujawnia instytucja rodzinna w poszczególnych kulturach i cywilizacjach. Ta obiektywna analiza, dokonywana na podstawie ogromnej dokumentacji, pozwalała temu Komitetowi stać się uprzywilejowanym terenem kontaktów i wymiany doświadczeń. Bezpośrednie działanie nie było zadaniem Komitetu, natomiast zajmował się on wszechstronną i interdyscyplinarną analizą oraz naświetlaniem problemów

w skali ponadnarodowej, światowej i w perspektywie Kościoła powszechnego¹⁶⁸.

4. FORMY DZIAŁANIA DUSZPASTERSTWA RODZIN

W okresie Wielkiej Nowenny za jeden z ważnych obowiązków duszpasterzy parafialnych uważano pedagogizację czy katechizację rodziców¹⁶⁹. Przybierała ona różne formy; były to najczęściej nauki stanowe wygłaszane czy to przy okazji rekolekcji parafialnych, czy też organizowane specjalnie w parafii. Pedagogizację przewidywał program na III rok Wielkiej Nowenny; w odniesieniu do kapłanów diecezji włocławskiej spotykamy

zalecenie: „Duszpasterze parafialni urządzać będą nauki stanowe dla rodziców w większych parafiach stale i systematycznie, w mniejszych okolicznościowo. Na początku roku szkolnego wszyscy duszpasterze parafialni przeprowadzą nauki stanowe dla rodziców pod kątem wychowania dzieci i współpracy ich z wychowawcami (Kościół, szkoła)”¹⁷⁰.

Kuria w archidiecezji w Białymstoku podała w 1966 r. szczegółowe zalecenia dotyczące katechizacji rodziców¹⁷¹. Kapłani mieli głosić przynajmniej raz w miesiącu we wszystkich parafiach konferencje wychowawcze do rodziców. Należało przy tym korzystać z tematów katechez oraz gotowych opracowań na każdy miesiąc podanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w dziale „Nauki stanowe”. W razie potrzeby zalecano odstępowanie od podanej tematyki i omawianie spraw aktualnych w danym środowisku. Chodziło też o pouczenie rodziców, że to oni mają uczyć swoje dzieci katechizmu i współpracować przy tym z duszpasterzami w religijnym wychowaniu dzieci. Znaczną pomocą w tej pracy księżom proboszczom służyły instruktorki zaangażowane przez kurie biskupią. Odwiedzały one parafie i przez cały dzień odbywały spotkania całodniowe (najczęściej w niedzielę) z różnymi grupami: młodzieżą, narzeczonymi, rodzicami. Takie odwiedziny instruktorki nie zwalniały jednak duszpasterzy od obowiązku głoszenia katechez do rodziców (przynajmniej raz w miesiącu). Księża wizytatorzy nauczania religii sprawdzali, czy zarządzenie to było wykonywane.

Obowiązek wyszukiwania kandydatów do pracy w duszpasterstwie rodzin spoczywał na osobach odpowiedzialnych za to duszpasterstwo: od krajowego duszpasterza rodzin po proboszcza i jego współpracowników w parafii. Oni najlepiej znali podległe im jednostki duszpasterskie (diecezję, dekanat, parafię) oraz osoby, które spełniały określone warunki i chciały zaangażować się w duszpasterstwo rodzin.

Biskupi polscy zachęcali, aby w duszpasterstwie rodzin i małżeństw kapłani wykorzystywali udzielanie sakramentów św. i sakramentaliów. Cenne wskazówki praktyczne podał bp Wilhelm Pluta w swoim referacie wygłoszonym

w 1958 r. na kursie duszpasterskim w Poznaniu¹⁷². Dotyczyły one postępowania duszpasterza przy udzielaniu poszczególnych sakramentów: Chrztu¹⁷³, Bierzmowania¹⁷⁴, Eucharystii¹⁷⁵, Pokuty¹⁷⁶. Warto zwrócić uwagę na fakt ciągłej aktualności tychże wskazań.

W okresie trwania Wielkiej Nowenny powstawały ciągle nowe poradnie życia rodzinnego. Miały one na celu pomagać małżeństwom i rodzinom borykającym się z różnego rodzaju problemami, a szczególnie ulegającym konfliktom i kryzysom. Sytuacje trudne w fazie początkowej małżeństwa nie są znakami rozpadu, raczej szansą rozwoju, pod warunkiem że zostaną przezwyciężone. Przedłużający się kryzys prowadzi najczęściej do rozpadu związku małżeńskiego. Duszpasterstwo rodzin powinno stwarzać szanse, aby małżonkowie racjonalnie rozważyli swoje sprawy i powstające konflikty. Niewiele jednak osób znajdujących się w sytuacjach kryzysowych docierało do poradni życia rodzinnego, dlatego też biskupi zalecali kapłanom poszukiwanie takich rodzin w parafii i reklamowanie działalności poradni życia rodzinnego. Według biskupów należało widzieć całego człowieka z jego problemami, a nie tylko trudności, jakie przeżywa. „Akcja duszpasterska i katolickie poradnictwo rodzinne musi mieć na celu dobro pozytywne: rozwój człowieka duchowy, moralny, zmierzający do wyrobienia miłości małżeńskiej i rodzicielskiej”¹⁷⁷.

Biskupi troszczyli się o to, aby w ich diecezji było chociaż kilka takich poradni. „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” informowały o powstaniu takiej poradni w Warszawie, przy ul. Dąbrowskiego 32 m 3, noszącej nazwę „Ognisko”¹⁷⁸, podkreślając, że powstało też „Spółdzielcze Studium Rodziny” a poradnia uruchomiła 6 różnych poradni, m.in. lekarską, psychologiczną i prawną¹⁷⁹. Na dole tej wzmianki znaleźć można zachętę kurialną skierowaną do duchowieństwa, ażeby zechciało zainteresować się działalnością tej katolickiej poradni i kierowało tam swoich parafian, którzy potrzebują doświadczonej rady i fachowej pomocy.

Uroczystość Świętej Rodziny biskupi polscy uważali za jeden z najważniejszych elementów intensyfikacji pracy duszpasterskiej nad małżeństwem i rodziną. Szczególnie było to przez nich podkreślane w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Dawali temu wyraz: Episkopat, Prymas Polski, jak też biskupi poszczególnych diecezji w swoich zaleceniach i listach pasterskich wydawanych z tej okazji¹⁸⁰. Bp Edmund Nowicki tak pisał w swoim liście pasterskim wydanym na tę uroczystość w 1958 r.: „Uroczystość św. Rodziny, zawczasu dobrze przemyślana i

starannie przygotowana, stanowić może błogosławioną pomoc, dając całorocznej, upartej pracy kapłańskiej około odnowienia chrześcijaństwa w rodzinach głęboki w treści punkt wyjścia oraz nastęrcząc emocjonalnie bardzo przemawiające akcenty¹⁸¹. Przedstawił on też szczegółowy program obchodów tej uroczystości, podając trzy przewodnie hasła: *Dom rodzinny Domem Bożym; Rodzina Królestwem Chrystusowym; Rodzina według Serca Bożego*¹⁸². Prosił gorąco wszystkich kapłanów o dobre przygotowanie tej uroczystości celem poruszenia sumień w tej, jak sam określił, „niezwykle świętej” sprawie. Już od nowego roku kapłani mieli na ambonie i w konfesjonale „szturmować sumienia wiernych treścią powyższych haseł”. W dniach zaś 9–11 stycznia biskup zalecał, aby we wszystkich kościołach było odprawione wieczorne nabożeństwo ku czci Świętej Rodziny, składające się z nauk i krótkiego nabożeństwa, w pierwszych dwóch dniach z prywatnym, w dniu 11 stycznia z uroczystym wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Podpowiadał, że w czasie nabożeństwa odmówić można modlitwę do św. Józefa, *Pod Twoją Obronę* i modlitwę Ojca świętego za rodziny. Nauki miały zwracać uwagę również na świętość i nierozzerwalność ślubów małżeńskich. W czasie nabożeństwa w dniu 11 stycznia 1958 r. małżonkowie odnawiali swoje śluby małżeńskie. Kapłani zachęcali też, by całe rodziny przystępowały do Komunii Świętej w dniu uroczystości św. Rodziny. Program zachęcał kapłanów, aby wzywali wiernych do przygotowania się w rodzinach na uroczystość świętej Rodziny, a także by im przypominali rocznicę dokonanego (w 1949 r.) aktu poświęcenia się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W Roku Rodziny biskupi zachęcali do wspólnej modlitwy w rodzinach w dzień uroczystości Świętej Rodziny. Bp Jan Lorek pisał: „Najusilniej zachęcam rodziny katolickie, aby w uroczystość Św. Rodziny wspólnie w swoich domach odmówiły przynajmniej 1 dziesiątek Różańca św. z litanią do Matki

Najświętszej o ducha Bożego w ogniskach rodzinnych¹⁸³. Według zaleceń biskupa, na 9 dni przed uroczystością miała się rozpocząć w rodzinach przygotowawcza nowenna. Co wieczór rodziny pod przewodnictwem ojca (lub matki) odmawiały modlitwę do św. Józefa, *Pod Twoją Obronę*, Litanię do Najśw. Serca Jezusowego, modlitwę Ojca św. za rodziny i pacierze wieczorne. Na koniec członek rodziny odczytywał rozdział Ewangelii. Biskup dołączał swoją część do ofiarnej pracy kapłanów i przysyłał list pasterski. W 1958 r. był to obszerny list o religijnym wychowaniu dzieci¹⁸⁴. Także bp Edmund Nowicki jasno widział potrzebę takiego listu. Już we wstępnych słowach listu zaznaczył: „Pragnę czynem się Wam przysłużyć. Ojcowskim słowem chciałbym Wam wykazać, na czym polega tajemnica rodzinnego szczęścia, by je Wam zapewnić tym skuteczniej¹⁸⁵. List ten zawiera wiele myśli i wskazówek, cennych jako pomoc w wychowaniu rodzinnym¹⁸⁶; w końcowej części omawianego listu napisał: „Gdy w czasie moich przyjazdów do Was, pytacie mnie, która z spraw Bożych jest najważniejsza i najpilniejsza w kraju naszym, zawsze Wam odpowiadałem: nie ma nic większego, świętszego i pilniejszego niż to, by każdy nasz dom rodzinny był domem Bożym; a rodzice kapłanami w nim. To samo i dziś Wam powtarzam. Bo rodzina jest matką narodu. Od tego więc, jakie są rodziny, zależy wszystko: los Waszej starości i losy Narodu, a nawet losy Kościoła św. w naszym kraju¹⁸⁷. Słowa te świadczą o randze, jaką nadawali biskupi sprawom rodziny pośród innych spraw przez siebie omawianych.

Biskupi zachęcali wiernych do odmawiania w rodzinach Różańca św. Modlitwa zwana „Różańcem rodzinnym” ma swe źródło w wielkich objawieniach maryjnych naszej epoki, zwłaszcza w objawieniach fatimskich oraz w wypowiedziach i encyklikach papieży. W szczególności nawiązuje ona do encykliki Piusa XII *Ingruentium malorum* o różańcu oraz do Krucjaty Różańca Rodzinnego prowadzonej w Ameryce i w innych krajach na Zachodzie przez Ks. Patryka Peytona, a obejmującej ok. 16 milionów rodzin¹⁸⁸. Akcja ta nawiązywała również do Ślubów Jasnogórskich i była jedną z konkretnych form realizacji punktu ślubowania: „Królowo Polski! Przyniekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Jezusa Chrystusa”. Słowa te były punktem wyjścia i hasłem całej akcji. W Polsce stroną organizacyjną modlitwy różańcowej zajął się Apostolat Różańcowy, działający w ramach Krucjaty Wstrzemięźliwości. Krucjata ta we wspomnianej akcji różańcowej widziała główny środek odrodzenia moralnego rodziny i zabezpieczenia jej przed rozkładem, które niosło ze sobą pijaństwo i rozwiązłość. Apostolat Różańcowy miał za zadanie kierowanie całą inicjatywą duszpasterską w Polsce, jak też dostarczanie odpowiednich tekstów oraz pomocy duszpasterskich. Do prowadzonej w tym względzie działalności stosował różne nazwy: „czyn”, „krucjata” lub „akcja”.

Modlitwa „Różańca rodzinnego” polegała na tym, że rodziny składały obietnice codziennego wspólnego

odmawiania cząstki różańca słowami tekstu: „Aby w rodzinie naszej przez Niepokalaną królował Chrystus i aby przyspieszyć Królowanie Niepokalanej na całym świecie i w naszym narodzie przez wypełnienie wskazań fatimskich i ślubów jasnogórskich, zwłaszcza przezwyciężenie pijaństwa i rozwiązłości, obiecuję odmówić codziennie Różaniec rodzinny”¹⁸⁹. Tekst był uzupełniony zasadami jego odmawiania¹⁹⁰.

Do akcji Różańca rodzinnego przygotowywano wiernych przez odpowiednie kazania i pouczenia. Nie stosowano form nacisku, tylko raczej rozmowy indywidualne np. przy okazji wizyty duszpasterskiej, zwanej kolędą. Biskupi w swoich listach raz po raz zachęcali do modlitwy różańcowej w rodzinie. Na przykład bp J. Lorek zachęcał takimi słowami: „Rodzice katolicy, klękajcie wspólnie z dziećmi swymi i wszystkimi domownikami do odmawiania cząstki Różańca św. w rodzinie, a będzie z wami Matka Jezusowa jako potężna wspomóżyciela wiary naszej”¹⁹¹. W zarządzeniu w sprawie „Tygodnia Miłosierdzia” w 1960 r. w diecezji opolskiej spotykamy taką zachętę dotyczącą odmawiania różańca w kościele podczas trwania Tygodnia: „ożywienie nabożeństw różańcowych przez wprowadzenie dwuchórowego odmawiania na zmianę (mężczyźni – kobiety); zwiększenie frekwencji w tym nabożeństwie przez uczęszczanie na określone dni Tygodnia Miłosierdzia grup stanowych, zgodnie z hasłem każdego dnia; wprowadzenie różańca do rodzinnego odmawiania”¹⁹².

Biskupi zachęcali też do wspólnego odmawiania w rodzinach innych modlitw. Bp Kazimierz Józef Kowalski w liście wielkopostnym w 1960 r. zachęcał: „Wypada tedy bardzo podtrzymać i utrwalić w rodzinie zwyczaj pacierza porannego i wieczornego w duchu, który wyrażają nasze dawne pieśni: *Kiedy ranne wstają zorze* i *Wszystkie nasze dzienne sprawy*. Pogłębia się duch pobożności przez codzienne rozważanie miesięcznych intencji Apostolstwa Modlitwy tak ogólnej jak i misyjnej”¹⁹³. Bp Jan Lorek tak zachęcał do modlitwy *Anioł Pański* w swoim liście pasterskim: „Trzykrotnie co dzień na głos dzwonów kościelnych będziemy odmawiali wspólnie w domach katolickich piękną w swej prostocie, a tak głęboką w treści i odpustami przez Kościół św. hojnie obdarowaną modlitwę *Anioł Pański*. Umocni ona nas w wierze, dopomoże do wytrwania przy Chrystusie Panu i Jego Kościele”¹⁹⁴.

Warto wspomnieć jeszcze o modlitwie za rodziców, zaleconej do odmawiania przez alumnów i kapłanów w diecezji wrocławskiej w 1959 r.¹⁹⁵ Jest to też swoisty wyraz duszpasterskiej troski o rodziny polskie.

Biskupi często w czasie trwania Wielkiej Nowenny zachęcali rodziny do oddawania się Sercu Jezusowemu. Zachęta ta w szczególny sposób brzmiała w ostatnim – 1966 – roku obchodów milenijnych. Zachętę tę w sposób wyczerpujący oddaje list biskupa Edmunda Nowickiego, który napisał: „Jeśli zaś obecnie w szczególny sposób ku rodzinom troskliwą myśl zwracamy, to dlatego, że wszak w rodzinie kształtują się i ważą losy człowieka i narodów. (...) Rodziny więc nasze obwarować chcemy jako fortece i przez to wkład swój wnieść pragniemy w dzieje drugiego tysiąclecia. W tej przeto dziejowej chwili wołamy do wszystkich rodzin katolickich: nawiążcie kontakt z Najświętszym Sercem Jezusowym przez poświęcenie się Jemu.

Wprowadźcie Serce Boże w zacisze wasze domowe. W wierze, nadziei i miłości oddajcie Mu ognisko wasze rodzinne. Zaproście do swego grona Najświętsze Serce Jezusowe, jednakże nie tylko jako świadka i gościa, lecz jako mistrza i króla waszego życia rodzinnego.

Jezus czeka na wasze zaproszenie. Serce Jego płonie miłością ku wam. Ono ogromny wysiłek zrobiło dla pozyskania waszej wiary i ufnej miłości. Jeśli wprowadzicie Serce Boże do domu waszego, ono warownie z niego uczyni, broń dostarczy do walki i wszelkie lekarstwa na choroby dusz i pomoc w napaści na was wrogów waszego zbawienia i wszelkich przyczyni pociech i radości, owszem, rozkoszy duchowych. Ono przebóstwi atmosferę waszego życia rodzinnego, świątynią uczyni dom wasz. Ducha jedności do niego wniesie, jako że samo jest jedno z Ojcem swoim i Duchem św. Ono iskrę waszej miłości rodzinnej oraz miłości ku Bogu i ludziom na płomień roznieci, jako że samo jest ogniskiem miłości, Ono wierność waszą mocną uczyni, jako że samo wierne było aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. A jeśliby może ktoś z waszej, oddanej Mu, rodziny zeszedł na niebezpieczne, zgubne drogi, Najświętsze Serce Jezusowe nie przestanie pukać do jego duszy. Słowem, przez szczerą i świadomą, z żywej wiary poczęty akt oddania się Sercu Jezusowemu, jakby nowym światłem uczynicie życie wasze rodzinne, słońce do niego wprowadzicie, które przemienia, oczyszcza, oświeca i uswieca”¹⁹⁶.

Propozycją duszpasterską skierowaną do rodzin w okresie Wielkiej Nowenny była zachęta do częstszego i

uważniejszego czytania Pisma Świętego. Bp Edmund Nowicki wydał nawet w tej sprawie specjalną instrukcję¹⁹⁷. Zalecał tam m.in.: „Duszpasterze dopatrzą, by w każdej rodzinie znajdował się egzemplarz Nowego Testamentu, co najmniej Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Nabycie Pisma św. należy wiernym ułatwić. W szczególności należy dopilnować, by każde nowo zawierane małżeństwo było zaopatrzone w Pismo św. Jeśli duszpasterz nie może uczynić z Pisma św. cennego upominku nowożeńcom (z odpowiednią dedykacją), winien je darować przynajmniej ubogim. Należy korzystać z każdej sposobności, by zachęcać wiernych do czytania Pisma św., a zwłaszcza rodziny do wspólnego czytania przynajmniej w niedzielę i święta. Roztropność spowiednika wskaże mu, kiedy w miejsce zwykłych modlitw może nadać jako pokutę przeczytanie odpowiedniego rozdziału Pisma św. (...) W ostatnią niedzielę każdego miesiąca należy we wszystkich kościołach urządzać w godzinach popołudniowych, dogodnych dla wiernych, tzw. «Godzinę Biblijną». Duszpasterstwo biblijne i zwyczajne stanowią jedno, winny więc być ściśle z sobą powiązane”¹⁹⁸.

Dużą rolę w rozwoju omawianego duszpasterstwa rodzin spełniły zjazdy księży, o których powiedziane już było przy omawianiu przygotowania kapłanów do pracy z rodzinami. Warto wspomnieć jeszcze o zjazdach księży rektorów i profesorów zakładów teologicznych w Polsce, odbywających się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Wypracowywano na nich, w poszczególnych sekcjach, strategię działania kościelnego w rozmaitych dziedzinach, a w tym także w dziedzinie duszpasterstwa rodzin. Przykładem może być referat o. prof. S. Podgórskiego pt.: „Jak zaradzić trudnościom pożycia małżeńskiego?”, wygłoszony na zjeździe odbytym w Lublinie w dniach 9–11 września 1958 r. Jeśli chodzi o rolę Kościoła w prawno-społecznej ochronie małżeństwa, to referent postulował wówczas m.in.: „a) stworzenie «trustu mózgów» przeznaczonego wyłącznie do opracowania najaktualniejszych problemów życia małżeńskiego; b) nauki przedmałżeńskie, małżeńskie i rodzinne; c) poradnie przedślubne, małżeńskie i rodzinne; d) biblioteki parafialne zaopatrzone w odpowiednią literaturę małżeńską i rodzinną; e) akcje charytatywne na rzecz małżeństwa i rodzin”¹⁹⁹.

Niewątpliwie ważną sprawą dla duszpasterstwa rodzin było ogłoszenie na uroczystej sesji Soboru Watykańskiego II 29 października 1965 r. deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Abp Antoni Baraniak, podkreślając wagę tego dokumentu, stwierdził: „Pierwszym naturalnym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. To dla Was, Drodzy Rodzice, problem jest wrażliwy i ważny! W swej uroczystej deklaracji Sobór potwierdza i błogosławi Waszemu zatroskaniu o dziecko. (...) Lecz obok tego i ponad to, Wy – Rodzice – dać macie dziecku wychowanie religijne. To wasza najwyższa kompetencja, prawo i obowiązek. Rodzina – Wasza rodzina chrześcijańska – ma być pierwszą nosicielką i pierwszą dawczynią Boga dla Waszego dziecka. Wy pierwsi powołani jesteście do tego, by dziecku zapewnić wychowanie religijne. Takim językiem przemawia do Was – Ukochani Rodzice – Sobór Powszechny”²⁰⁰. W całości wspomniana deklaracja dała duszpasterstwu małżeństw i rodzin pewne zasady fundamentalne. Zastosowaniu tych zasad poświęcony był oczywiście okres posoborowy. Warto przy okazji odnotować duży optymizm abpa Baraniaka co do tego zastosowania, uwidoczniiony w następujących słowach: „Wiemy tak dobrze, że nasza polska gleba, lud nasz polski – tak podatny jest do zasiewu i radośnie gotowy na przyjęcie ziarna soborowych postanowień, by ono owocowało stokrotnie”²⁰¹.

Analiza założeń biskupów w zakresie duszpasterstwa rodzin w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny pozwala nam zauważyć, że jeszcze długo po Soborze Watykańskim II trwały dyskusje na temat właściwego ujęcia istoty i form działalności duszpasterstwa rodzin²⁰². Ks. J. Wilk jeszcze w 1977 r. pisał, że „z praktyki, jak również z dostępnych publikacji wynika, iż nadal nie jest pewne, jak należy ująć istotę tegoż duszpasterstwa rodzin. (...) Czy jest zatem nową formą duszpasterstwa obok znanych już i uprawianych, takich jak: duszpasterstwo młodzieży, studentów, robotników itd? Czy jest to swego rodzaju «superduszpasterstwo», które powinno wchłonać inne? Czy dodanie do znanych już akcji, ruchów czy praktyk religijnych przymiotnika «rodzinny» (rodzinna Msza św., rodzinny różaniec, itp.) tworzy zeń duszpasterstwo rodzin? Jakie są jego cele i zadania? Czy posiada własne specyficzne metody?” Jak wiemy, na te i inne jeszcze pytania dała odpowiedź adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio* z 22 XI 1980.

¹ „Niekörtzy ograniczają akcję duszpasterską Wielkiej Nowenny do samych tylko kazań, co i u głośzącego kazania, i u jego stałych słuchaczy wywołuje wrażenie teoretycznych pouczeń dotyczących wciąż tego samego (...) A tymczasem wiadomo, że duszpasterstwo wcale nie kończy się na ambonie. Jest ono skuteczne tylko wówczas, gdy idzie w życie i zaczyna je przetwarzać”. J. Majka, *Duszpasterstwo polskie w czterdziestolecu*, ChS 21 (1989) nr 2, s. 27; por. R. Kamiński, *Teoria działania Kościoła jako problem teologii praktycznej*, RTK 29 (1982), z. 6, s. 55.

² Por. W. Pluta, *Dogmatyczne podstawy duszpasterstwa i teologii pastoralnej na podstawie prac ks. Arnolda*, ZNKUL 2 (1959) nr 2, s. 103–116; F. Blachnicki, *Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu F. X. Arnolda*, Lublin 1965.

³ „Duszpasterstwo rodziny Kościoła ma charakter pomocniczy; powinno zatem być współdziałaniem, nadprzyrodzoną służbą świadczoną rodzinie. Jako takie jest udziałem w uświęcaniu środowiska rodzinnego, pomocą w procesie wychowania i apostołstwa. Pierwszy rodzaj pomocy to urabianie postaw ludzkich nastawionych na wydobywanie z małżeństwa wszystkich jego wartości naturalnych i nadprzyrodzonych, aby służąc miłości ludzkiej, było źródłem łaski dla środowiska rodzinnego. (...) Działalność duszpasterska Kościoła jest w zasadzie uzupełnianiem rodziny, daleką więc powinna być od zastępowania jej i zwalniania z jej naturalnych zadań. (...) Duszpasterstwo nie powinno rozbijać rodziny, lecz służyć jej jako całości. Oto dalsze twierdzenie różnych autorów”. S. Styra, „*Ecclesia domestica – Kościół domowy*”, HD 34 (1965) nr 4, s. 223; por. także: J. Śledzianowski, *Duszpasterstwo w służbie rodzinie*, KPD 72 (1996) nr 3–4, s. 144–148.

⁴ B. Mierzwiński, *Współczesne koncepcje teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, „Teologia Praktyczna” 2 (201), s. 100.

⁵ Por. J. Stroba, *Wychowanie kandydatów do kapłaństwa*, AK 54 (1966) nr 310, s. 181–186; T. Milek, *Wychowanie kapłana do służby rodzinie*, AK 87 (1995) nr 516, s. 242–251; K. Meissner, *Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie*, AK 59 (1967), nr 348–349, s. 164–169; J. Buxakowski, *Odpowiedzialność za rodzinę*, AK 67 (1975) nr 396, s. 59–76; Z. Narecki, *O potrzebie współpracy rodziny z kapłanem*, ChS 19 (1987) nr 1, s. 41–43.

⁶ Por. J. Klys, *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 161.

⁷ Por. H. Hrekorowicz, *O konferencjach dekanalnych*, HD 29 (1960) nr 3, s. 429–433.

⁸ Na kursie duszpasterskim dla kapłanów diecezji przemyskiej zorganizowanym w Przemysłu w dniach 25–26 VIII 1958 roku przedstawiono następujące referaty: *Katolickie życie rodzinne a nasze duszpasterstwo*, *Duszpasterstwo nad młodzieżą pozaszkolną*, *Problem katolickiego ojcostwa w świetle katolickiej etyki*. Por. *Kurs duszpasterski w Przemysłu*, KPD 39 (1958) nr 7–8, s. 230. Na podobnym kursie dla kapłanów diecezji gdańskiej, zorganizowanym w Gdańsku w dniach 30 VI–1 VII 1958 roku, wygłoszone były referaty: *Znaczenie rodziny dla królestwa Bożego na ziemi*, *Duszpasterz przygotowuje młodzież do małżeństwa i do życia rodzinnego*, *Domowe duszpasterstwo rodzin*, *Ogólne duszpasterstwo na usługach miłości i miłosierdzia*, *Duszpasterstwo rodzin bezślubnych*, *Poradnictwo małżeńskie*, *Psychologia życia rodzinnego*, MDG 2 (1958) nr 11–2, s. 670–671. *Kurs duszpasterski w Oliwie 30 VI–2 VII 1958*. *Kronika*, MDG 2 (1958) nr 11–2, s. 670–674.

⁹ *Sprawozdanie z kursu duszpasterskiego poświęconego trwałości i świętości małżeństwa w dniach od 27 do 28 czerwca 1960 r. w Poznaniu*, MKAP 11 (1960) nr 9–12, s. 455.

¹⁰ *Sprawozdanie z kursu duszpasterskiego poświęconego trwałości i świętości małżeństwa w dniach od 27 do 28 czerwca 1960 r. w Poznaniu*, MKAP 11 (1960) nr 9–12, s. 672–673.

¹¹ Oto referaty wygłoszone na tym kursie: *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślnego rozwoju polskiej rodziny katolickiej* – bp B. Kominek; *Problemy moralne współczesnego życia rodzinnego, jego kryzys i naprawa* – ks. prof. dr K. Majdański; *Potrzeba przygotowania przedmałżeńskiego i jego organizacja* – bp H. Bednorz; *Przygotowanie do przyszłego małżeństwa młodzieży dorastającej w wieku do lat 18 w parafii i szkole* – ks. prof. dr A. Bardecki; *Rodzina chrześcijańska w nauczaniu Ojca św. Piusa XII* – bp Cz. Kaczmarek; *Parafialne przygotowanie młodzieży dorosłej do małżeństwa* – ks. Wł. Lesiak; *Czyste narzeczeństwo* – bp K. Pękała; *Poradnictwo przedślubne i małżeńskie o praktyce lekarskiej* – dr B. Henke; *Duszpasterstwo młodych małżeństw* – ks. prof. dr W. Pluta; *Duszpasterz wobec zagadnień życia małżeńskiego i rodzinnego w konfesjonale i biurze parafialnym, w poradni rodzinnej* – ks. prob. A. Woźny. *Kurs duszpasterski dla duchowieństwa diecezji poznańskiej*, MKAP 9 (1958) nr 6, s. 278–279.

¹² Wygłoszono wówczas następujące referaty: *Współczesne zagrożenie małżeństwa jako instytucji życia*; *Problem populacji rozpatrywany jest pod kątem demograficznym*; *Ocena medyczna sztucznych poronień*; *Szkodliwość środków antykoncepcyjnych*; *Naturalne metody regulacji poczuć z punktu widzenia lekarskiego*; *Świadome rodzicielstwo i jego problemy moralne*; *Wychowanie młodzieży do świadomego rodzicielstwa*; *Duszpasterska ochrona życia*; *Roztropność duszpasterska w dziedzinie ochrony życia*; *Przepisy prawne o ochronie życia*; *Odrodzenie małżeństwa chrześcijańskiego w parafii*; *Kazuistyka VI i IX przykazania w konfesjonale*. *Sprawozdanie z Kursu Duszpastersko-Naukowego w Poznaniu*, MKAP 10 (1959) nr 12, s. 755–763.

¹³ Por. *Wskazania duszpasterskie*, MKAP 11 (1960) nr 7–8, s. 404–406.

¹⁴ *Kurs duszpasterski dla kapłanów diecezji lubelskiej*, WDL 34 (1960) nr 7–9, s. 111.

¹⁵ *Tematy na konferencje duszpasterskie*, WAG 17 (1962) nr 2–3, s. 88.

¹⁶ *Wytyczne dla pracy duszpasterskiej w IV roku Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421–423.

¹⁷ WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421–423.

¹⁸ Na ogół 6 razy do roku. W diecezji polskiej spotykamy takie zalecenie: „Konferencje należy odbywać sześć razy w ciągu roku, zgodnie z Instrukcją z 1946 roku”. F. Jop, *Tematy referatów na konferencje dekanalne w 1962 roku*, WUDO 17 (1962) nr 1, s. 28.

¹⁹ „Biuletyn Duszpasterski”, Katowice maj 1958 (AAB, Teczka Duszpasterska nr 18).

²⁰ *Tematy referatów i konferencji ascetycznych na kongregacje dekanalne w 1958/1959 r.*, WAW 40 (1958) nr 8–10, s. 491–492.

²¹ *Tematy na konferencje dekanalne w 1959 r.*, MPP 43 (1958) nr 10, s. 219.

²² *Tematy na konferencje dekanalne w roku 1959/60*, WAG 14 (1959) nr 4, s. 189–190.

²³ *Tematyka referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w związku z programem pracy duszpasterskiej III roku Wielkiej Nowenny „Roku Życia”*, WWK 14 (1959) nr 6, s. 280; por. *Tematyka referatów i nauk ascetycznych na konferencje i kongregacje dekanalne w r 1960*,

WWK 15 (1960) nr 1, s. 30–31.

²⁴ *Tematyka referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w roku 1960*, WUDO 14 (1959) nr 12, s. 544.

²⁵ *Konferencje rejonowe*, WWK 15 (1960) nr 6, s. 324.

²⁶ *Tematy na konferencje i kongregacje dekanalne w roku 1961*, WWK 15 (1960) nr 12, s. 629–631.

²⁷ *Tematyka konferencji dekanalnych*, WAW 43 (1961) nr 1–2, s. 40–41.

²⁸ *Tematy na konferencje dekanalne w roku 1962/63*, WAG 17 (1962) nr 2–3, s. 87–88.

²⁹ *Terminarz konferencji, kursów i rekolekcji kapłańskich na rok 1962/63*, WAW 44 (1962) nr 11, s. 349.

³⁰ *Konferencje rejonowe dla duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w miesiącu listopadzie 1966 roku*, WWK 22 (1967) nr 4–5, s. 94–95.

³¹ Np. w 1961 roku w diecezji opolskiej konferencje dotyczyły zagadnienia kapłaństwa. Spotykamy temat: *Czytanie Pisma św. w rodzinach*. F. Jop, bp, *Tematy referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w 1961 roku*, WUDO 15 (1960) nr 12, s. 517. W archidiecezji wrocławskiej w 1963 roku konferencje dotyczyły głównie VII Roku Wielkiej Nowenny Roku Miłości i Sprawiedliwości, ale było tam miejsce i na naukę: „Święty Józef – Mąż sprawiedliwy”. *Tematy na konferencje dekanalne w roku 1963*, WWK 17 (1962) nr 12, s. 379.

³² J. Lorek, *Porządek konferencji dekanalnych*, KDS 54 (1961) nr 3, s. 80.

³³ *Konferencje księży dziekanów*, WUDO 13 (1958) nr 3, s. 138.

³⁴ *Dzień duszpasterski*, KDP 45 (1959) nr 9–10, s. 181–182.

³⁵ *Wykłady dla duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 412–413.

³⁶ Wygłoszone zostały wówczas następujące referaty: *Małżeństwo sakrament wielki w Kościele, Realizm łaski sakramentu małżeństwa, Wychowanie do małżeństwa, Z psychologii narzeczeństwa i małżeństwa, Duszpasterstwo małżeństwa, Społeczne przyczyny rozpadu małżeństwa, Sytuacja małżeństwa w świecie i w Polsce. Program wykładów dla duchowieństwa w dniach 23–25 VIII 1960*, MKAP 11 (1960) nr 4, s. 256.

³⁷ *Wykłady dla duchowieństwa na KUL*, WDL 36 (1962) nr 10–12, s. 374.

³⁸ Por. Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w Katolicką Naukę Społeczną*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 94–95.

³⁹ Por. Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w Katolicką Naukę Społeczną*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 94–95.

⁴⁰ *Wytyczne prace duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 16 (1961) nr 3, s. 76.

⁴¹ S. Wyszyński, *Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w Roku Rodziny Katolickiej*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 89.

⁴² *Kurs duszpasterski dla kapłanów Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 44 (1962) nr 6, s. 145.

⁴³ *XVIII Tydzień Miłosierdzia*, WAW 44 (1962) nr 12, s. 381.

⁴⁴ „Jeden z biskupów polskich, mówiąc o przygotowaniu narzeczonych do ślubu, powiedział, że liczba małżeństw rozwiedzionych zależy od tego, w jaki sposób przeżywa się narzeczeństwo. W zdaniu tym *implicite* mieści się prawda, że troska o narzeczonych, o ich przygotowanie do stanu małżeńskiego decyduje w dużym stopniu tak o trwałości małżeństwa, jak i o wychowaniu nowego pokolenia”. W. Borowski, *Przedślubne pouczenie katechetyczne we współczesnym duszpasterstwie*, WDL 33 (1959) nr 11, s. 312; por. R. Kunicki, *Ku trwałości małżeństwa i szczęściu rodziny*, HD 47 (1978) nr 1, s. 14.

⁴⁵ J. Groblicki, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, NCMC 97 (1957) nr 4–5, s. 31.

⁴⁶ L. W., *Przygotowanie do małżeństwa (1)*, KDS 52 (1959) nr 11, s. 318–319.

⁴⁷ Por. W. Borowski, *Przedślubne pouczenie katechetyczne we współczesnym duszpasterstwie*, WDL 33 (1959) nr 11, s. 312; por. W. Pluta, *Na dni narzeczeństwa*, PKT 49 (1959), s. 613.

⁴⁸ Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Materiały na V rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Warszawa 1961 (mps, ArUKSW). Znajdujemy tam także następujące słowa świadczące o właściwym rozumieniu tej problematyki: „By jednak nauczanie przyjęło się, musi być ta prawda podana we właściwy sposób, uwzględniając poziom słuchaczy; rzeczowo, z zainteresowaniem, niech to zatem nie będzie drętwa mowa czy suchy wykład, argumentacja zaś zaczerpnięta z łąki duchowej czy okresu archaicznego, ale winno to być ostatnie słowo nauki popularnie podanej oczywiście, wszystko w kierunku urobienia tego co nazywamy »sensus catholicus«. Odpowiedni materiał, a w związku z tym skrzynka zapytań, problemy zaś należy omawiać na tle całości zagadnień. Musi to być również i właściwy człowiek. Własne przekonanie i dogłębne przekonanie podającego te prawdy jest istotnym czynnikiem zaszczepienia tych zasad w umysłach i sercach młodych, przygotowujących się już bezpośrednio do małżeństwa. Założenie ogniska rodzinnego jest kwestią powołania. Jest świadomym wyborem stanu, który określa dokładnie przeznaczenie w przyszłym życiu – ludzkie, oraz nadprzyrodzone małżonków. Małżeństwo nie jest chwilowym kaprysem, epizodem życia, ale jest zupełnym oddaniem się, nie tylko dla dopełnienia się fizycznego, ale również dla wypełnienia zadań naznaczonych przez Opatrzność i to na płaszczyźnie natury i nadnatury”.

⁴⁹ Por. R. Kunicki, *Znaczenie rodziny w religijnym wychowaniu dzieci*, HD 47 (1978) nr 4, s. 260–264.

⁵⁰ „Zadanie kapłanów w przygotowaniu młodzieży do małżeństwa jest bardzo poważne”. L. Wojciechowski, *Przygotowanie do małżeństwa (2)*, KDS 52 (1959) nr 12, s. 370.

⁵¹ S. Wyszyński, *Katechizacja przedmałżeńska*, WAG 14 (1959) nr 11, s. 525; Por. także: A. Pawłowski, *Katechizacja przedmałżeńska*, KDW 53 (1959) nr 12, s. 293–295.

⁵² J. Lorek, *W sprawie pouczeń przedmałżeńskich i nauki przedślubnej*, KDS 53 (1960) nr 4, s. 112–113.

⁵³ J. Lorek, *W sprawie pouczeń przedmałżeńskich i nauki przedślubnej*, KDS 53 (1960) nr 4, s. 113.

⁵⁴ Tamże. Por. R. Mielniński, *Wychowanie do małżeństwa i rodziny*, PKT 53 (1963), s. 34.

⁵⁵ Tamże, s. 319.

⁵⁶ W. Lesiak, *Parafialne przygotowanie młodzieży dorosłej do małżeństwa*, MKAP 10 (1959) nr 5, s. 552.

⁵⁷ Por. A. Bardecki, *Przygotowanie do przyszłego małżeństwa młodzieży dorastającej do lat 18 w parafii i w szkole*, MKAP 10 (1959) nr 5, s. 302–306.

⁵⁸ Por. L.W., *Przygotowanie do małżeństwa* (2), KDS 52 (1959) nr 12, s. 369; Podobną tematykę zaproponował biskup dla diecezji wrocławskiej. Por. A. Pawłowski, *Katechizacja przedmałżeńska*, KDW 53 (1959) nr 12, s. 294–295.

⁵⁹ „Praca w tym kierunku powinna się zacząć systematycznie już od klasy piątej”. W. Lesiak, *Parafialne przygotowanie młodzieży dorosłej do małżeństwa*, MKAP 10 (1959) nr 5, s. 550.

⁶⁰ Por. A. Woźny, *Jak uniknąć złego małżeństwa?*, PKt 49 (1959), s. 394–395

⁶¹ Por. J. Żelazek, *Dalsze przygotowanie do małżeństwa*, HD 29 (1960) nr 5–6, s. 728–729.

⁶² Episkopat Polski, *Wytuczne katechizacji przedmałżeńskiej w parafii*, WAG 14 (1959) nr 11, s. 528–530.

⁶³ *Katecheza przedślubna*, WDL 32 (1958) nr 3–4, s. 83.

⁶⁴ Np.: K. Meissner, *A ty czy chcesz się dobrze przygotować do małżeństwa?*, PKt 49 (1959), s. 536–538; Jar, *Świadome macierzyństwo*, PKt 49 (1959), s. 652; R. Mielniński, *Źródłem życia ludzkiego – małżeństwo*, PKt 50 (1960), s. 322; tenże, *Małżeństwo środkiem uświęcenia się*, PKt 50 (1960), s. 338; tenże, *Niedobre małżeństwo*, PKt 51 (1961), s. 18; E. Havemann, *Zawiły problem szczęścia w małżeństwie*, PKt 54 (1964), s. 365–366.

⁶⁵ *Nauki przygotowawcze dla kandydatów i kandydatek do sakramentu małżeństwa*, WWK 13 (1958) nr 12, s. 667–668; *Parafialne kursy przedmałżeńskie*, WWK 14 (1959) nr 11, s. 617–618.

⁶⁶ W archidiecezji wrocławskiej polecano odmawiać następującą modlitwę: „Panie Jezu, który związek małżeński mężczyzny z kobietą wyniosłeś do godności Sakramentu, by uświęcić życie ludzi, daj nam w tym Sakramencie, do którego mamy przystąpić, obfitość Twojej świętej łaski i błogosławieństwo na nową drogę życia. Niech nasze ślubowanie małżeńskie, które złożyć mamy przed Twym ołtarzem, będzie podporządkowane Tobie,

o Panie, tak, by miłość nasza względem Ciebie górowała zawsze w nas ponad wszystkimi uczuciami ziemskimi. O Panno Najświętsza, uproś mi łaskę Bożą i błogosławieństwo Boże do nowego stanu. Święty Józefie, Oblubieńcze Najświętszej Maryi Panny, racz wyjednać u Boga, by duch zgody i miłości ożywił ten związek małżeński, który zawrzeć mamy. Amen”. *Modlitwa przed ślubem*, WWK 13 (1958) nr 12, s. 668.

⁶⁷ Kuria Biskupia Gorzowska, *Adwentowe Kursy Przedmałżeńskie*, GWK 2 (1958) nr 12, s. 654.

⁶⁸ Znajdujemy tam wymienione m.in. takie teczki: *Wykłady kursu przedmałżeńskiego, Wielki sakrament, Przygotowanie do małżeństwa*. Por. tamże.

⁶⁹ S. Wysiński, *Wytuczne dla pracy duszpasterskiej w IV roku Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421.

⁷⁰ W. Pluta, *Korzyści duszpasterskie nauki przedślubnej*, WDL 34 (1960) nr 8, s. 244.

⁷¹ 1. Wytworzyć atmosferę, która umożliwi kontakt bezpośredni duszpasterza ze słuchaczami: tę atmosferę stworzy sam lokal – musi to być izba bardzo miła, słuchacze winni być kulturalnie przyjęci, niekoniecznie w martwej kancelarii, ale przy stole, ozdobionym obrusem, kwiatkiem; na ścianie winien być bardzo piękny krzyż i obraz, kropielnica – przedmioty na które wskaże duszpasterz, gdy będzie mowa o urządzeniu wnętrza ich domu po katolicku. Tę atmosferę przede wszystkim musi wytworzyć osoba samego duszpasterza: przyjęcie nupturientów bez różnicy wykształcenia i z wielką serdecznością i grzecznością, każdego powita, popyta grzecznie o warunki życia i pracy, jako swoich najlepszych znajomych: wszak to są dzieci jego parafii, które nieraz po raz pierwszy w życiu wita i widzi. Modlitwą nie zdawkową lecz specjalnie wybraną ze mszału lub rytuału, zacznie naukę. (...) Cała postać duszpasterza nauczającego musi tchnąć szczerą dla słuchaczy zyczliwością.

2. Forma nauczania musi być bardzo „życiowa”, jak dobra katecheza, więc pogładowa i „plastyczna”. Słuchacze ci nie umieją teologicznie myśleć, a nieraz znużeni pracą, nie będą wieczorem umieli słuchać nauk, jeżeli one nie będą bardzo ciekawe, obrazowe, pogładowe. Dlatego zawsze na nowo musi duszpasterz opierać się o przeżycia tych ludzi i o przykłady z życia! Język duszpasterza, zwłaszcza w kwestiach delikatnych, musi być nacechowany kulturą, a sposób przedstawiania jasny, szczególnie gdy chodzi o *usus matrimonii et de licitis et illicitis in matrimonio*. Niech raczej poważny i starszy kapłan udziela tych nauk.

Oczywiście trzeba się dostosować do poziomu słuchaczy i nieraz, choć można te pary narzeczonych zbierać razem, trzeba będzie uwzględnić i wykształcenie słuchaczy. Pary należy brać razem na naukę, bo choć się zjawi większa ich liczba, to nigdy ona nie jest tak wielka, izby straciła charakter indywidualnego nauczania. Bo o to z przyczyn wyżej podanych trzeba nam bardzo dbać, by ta nauka miała jak najbardziej charakter osobistego do słuchacza odezwania się Kościoła i Chrystusa, działającego w osobie duszpasterza.

3. Zasadniczym jednak warunkiem będzie bogata i życiowa i plastycznie nagromadzona treść nauk!

Wniosek: Trzeba dać kapłanom gotowy materiał, dobrze omysłany, obszerny, aby mogli z niego korzystać w zależności od warunków słuchaczy, od ich potrzeb i wykształcenia. Nie może nigdy trwać taka nauka mniej niż 3 do 4 wykładów” Tamże, s. 246–247.

⁷² *Sakrament małżeństwa*, WWK 15 (1960) nr 12, s. 642–647.

⁷³ S. Wysiński, *Program pracy duszpasterskiej w IV Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 1, s. 41.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ *Zarządzenie o Sakramencie Małżeństwa*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 105–109; *Sakrament Małżeństwa*, WWK 17 (1962) nr 10–11, s. 345–349.

⁷⁶ *Zarządzenie o Sakramencie Małżeństwa*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 106.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 107.

⁷⁹ Jeśli chodzi o aspekt liturgiczny, to zalecono: „a) śluby tzw. rzymskie, połączone ewentualnie z wprowadzeniem i wyprowadzeniem orszaku weselnego do bram kościoła; b) ozdobienie oprawą liturgiczną czy paraliturgiczną ślubów popołudniowych, w związku z którymi jednakże w miarę możliwości odprawia się Msza św. rano; c) wygłoszenie przy każdym ślubie dziesięciminutowego przemówienia opartego o pełną treść symbolikę obrzędów ślubnych; d) dbałość o postawę służby kościelnej, ubranej w liturgiczny strój, większą ilość ministrantów, dobrze przygotowaną przez organistę oprawą muzyczną; e) przystrojenie ołtarza i oświetlenie kościoła; f) udzielenie błogosławieństw, należących do obrzędów Sakramentu Małżeństwa, z odpowiednim krótkim komentarzem do tekstu modlitw”. Tamże.

⁸⁰ *Zarządzenie o Sakramencie Małżeństwa*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 108.

⁸¹ W. Pluta, *Duszpasterskie sposoby udzielania sakramentu małżeństwa*, MDG 8 (1964) nr 5, s. 126.

- ⁸² J. Drzazga, *Katecheza przedmałżeńska*, WWD 17 (1962) nr 3, s. 54–55.
- ⁸³ A. Bardecki, *Przygotowanie do przyszłego małżeństwa młodzieży dorastającej do lat 18 w parafiach i w szkole*, MKAP 10 (1959) nr 5, s. 306; por. K. Meissner, *Przewodnik dla małżeństw*, PKt (1959) nr 49, s. 227.
- ⁸⁴ Por. L. Wojciechowski, *Przygotowanie do małżeństwa (5)*, KDS 54 (1961) nr 1, s. 16–17.
- ⁸⁵ Por. L. Wojciechowski, *Przygotowanie do małżeństwa (5)*, KDS 54 (1961) nr 1, s. 18.
- ⁸⁶ L. Wojciechowski, *Przygotowanie do małżeństwa (1)*, KDS 52 (1959) nr 11, s. 318.
- ⁸⁷ Por. S. Księżopolski, *Duszpasterstwo rodzin w Warszawie*, ChS 5 (1973) nr 4, s. 33.
- ⁸⁸ Por. P. Poręba, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” KUL 18 (1971) z. 3, s. 113–144.
- ⁸⁹ Por. J. Buxakowski, *Obitejski pastorat u Polskiej [Duszpasterstwo rodzin w Polsce]*, Zagreb 1972, s. 601–613.
- ⁹⁰ J. Wilk, *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 28 (1980), z. 6, s. 72.
- ⁹¹ Por. B. Przybylski, T. Witkowiec, *Duszpasterstwo rodzin*, AK 67 (1975) nr 396, s. 96.
- ⁹² Rys historyczny w wymiarze Kościoła powszechnego można znaleźć [w:] J. Kłys, *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 111–161.
- ⁹³ B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin*, [w:] R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002, s. 410.
- ⁹⁴ J. Buxakowski, *Początki duszpasterstwa rodzin w Polsce i encyklika „Humanae vitae”*, „Sprawy Rodziny” 13–14 (1988), s. 58; tenże, *Wprowadzenie do duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 343–344.
- ⁹⁵ J. Buxakowski sam ciągle do tego tematu wraca m.in. w artykule: *Jeszcze o początkach duszpasterstwa rodzin w Polsce*, [w:] *Sprawy Rodziny* 39–40 (1995), s. 82–94 oraz w książce: *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999. We wspomnianym artykule pisze m.in. o inicjatywie zbierania materiałów do kroniki Krajowego Duszpasterstwa Rodzin, z którym wystąpiło środowisko świeckich współpracowników duszpasterstwa rodzin ze Szczecina. Powodem do tego była 30 rocznica ustanowienia Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rodzin, przypadająca w 1995 roku, oraz 25-lecie śmierci Teresy Strzembosz, osoby, która odegrała czołową rolę w inspirowaniu i tworzeniu nowoczesnych form apostołatu obrony życia i rodziny w Polsce. Por. tamże, s. 82.
- ⁹⁶ S. Styrna, „*Ecclesia domestica – Kościół domowy*”, HD 34 (1965) nr 4, s. 223; por. J. Buxakowski, *Teologiczne podstawy duszpasterstwa rodzin*, SR (1988) nr 10–12, s. 41–64.
- ⁹⁷ Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956 r., LEP, s. 157–161.
- ⁹⁸ Por. H. Schipperges, *Zur Tradition des „Christus medicus” im frühen Christentum und der älteren Heilkunde*, „Arzt und Christ” 11 (1965), s. 12–22.
- ⁹⁹ Cz. Strzeszewski, *Katolickie organizacje inteligencji*, [w:] Cz. Strzeszewski, R. Bender (red.), *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1932–1939*, Warszawa 1981, s. 382.
- ¹⁰⁰ M. Kalinowski, *Duszpasterstwo służby zdrowia*, [w:] R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 108.
- ¹⁰¹ Pełnił on tę funkcję do 1966 r., kiedy to został mianowany jego następcą ks. Jerzy Buxakowski. Por. tamże.
- ¹⁰² Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956, LEP, s. 157–161.
- ¹⁰³ J. Buxakowski, *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 349.
- ¹⁰⁴ Tamże.
- ¹⁰⁵ *Protokół z KPEP*, Warszawa 18–19 XI 1959 r., s. 4, [w:] Teczka: *Konferencje plenarne 1946–1966*, AAB.
- ¹⁰⁶ J. Buxakowski, *Jeszcze o początkach duszpasterstwa rodzin w Polsce*, [w:] *Sprawy Rodziny* 39–40 (1995), s. 83.
- ¹⁰⁷ Tamże, s. 83–84.
- ¹⁰⁸ K. Wojaczek, *Świeccy w powojennym Kościele w Polsce – czy wykorzystana szansa?*, AK 85 (1993) nr 506, s. 62.
- ¹⁰⁹ M. Kalinowski, *Duszpasterstwo pracowników służby zdrowia. Studium pastoralne*, Lublin 1993, s. 95–96 (mps, ArKUL).
- ¹¹⁰ *Sprawozdanie z kursu duszpasterskiego dla diecezjalnych duszpasterzy Służby Zdrowia, zorganizowanego w Częstochowie na Jasnej Górze w dniach 20–23 IV 1958 r.*, WWK 13 (1958) nr 11, s. 601–604.
- ¹¹¹ Tamże, s. 602.
- ¹¹² Por. tamże, s. 603.
- ¹¹³ Episkopat Polski, *Protokół z KPEP*, Warszawa 12 IV 1958 r., s. 4, [w:] Teczka: *Konferencje plenarne 1946–1966*, AAB.
- ¹¹⁴ J. Buxakowski, *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 354.
- ¹¹⁵ 1957 nr 292 – *Dar życia*; 1958 nr 294 – *Przygotowanie do małżeństwa*; nr 295 – *Małżeństwo*; nr 296 – *Rodzina*; nr 297 – *Wychowanie*; nr 298 – *Wykształcenie religijne*; nr 299 – *Kobieta w Kościele*; 1959 nr 303 – *Posłannictwo męzczyzny*; nr 304 – *Wychowanie do miłości*; 1960 nr 307 – *Małżeństwo w rozwoju*; nr 318 – *Uświadczenie*; 1970 nr 369 – *Rodzina*; 1972 nr 378 – *Rodzina*; 1973 nr 388 – *Zagadnienia moralne*; 1974 nr 395 – *Duszpasterstwo rodzin I*; nr 396 – *Duszpasterstwo rodzin II*; nr 397 – *Duszpasterstwo rodzin III*.
- ¹¹⁶ K. Majdański, *Duszpasterstwo rodzin – temat nowy*, AK 66 (1974), t. 83 z. 3, s. 317.
- ¹¹⁷ R. Bartnicki, *Słowo wprowadzające*, [w:] K. Majdański (red.), *Rodzina na przełomie wieków*, Łomianki 2000, s. 23.
- ¹¹⁸ Por. tamże, s. 24.
- ¹¹⁹ Por. J. Buxakowski, *Duszpasterstwo rodzin w Polsce*, Pelplin 1972.
- ¹²⁰ Mówi o tym J. Wilk, *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 27 (1986), z. 6, s. 73–81.
- ¹²¹ Por. J. Lange, *Ehe und Familienpastoral*, Wien 1977, s. 215.
- ¹²² Episkopat Polski, *Pierwsza instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do Sakramentu Małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin (12 II 1969)*, „Sprawy Rodziny” 1 (1985), s. 9–20; tenże, *Druga instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu Małżeństwa (11 III 1975)*, SR 1 (1985), s. 21–31.
- ¹²³ J. Buxakowski, *Duszpasterstwo rodzin...*, dz. cyt., s. 356.
- ¹²⁴ K. Majdański, *Pobożność maryjna w duszpasterstwie rodzin*, AK 67 (1975) nr 397, s. 257.

¹²⁵ Tamże, s. 261.

¹²⁶ K. J. Kowalski, *W dniu diecezjalnej pielgrzymki pokutniczej. Przemówienie wygłoszone w Radio Watykańskim 29 IX 1964*, ODC 15 (1964) nr 11–12, s. 280.

¹²⁷ A. Pawłowski, *Oreǳie o św. Józefie jako patronie Kościoła i diecezji*, KDW 57 (1963) nr 3–4, s. 82.

¹²⁸ J. Lorek, *Odezwa pasterska w sprawie czci św. Józefa, Oblubienica Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 15.

¹²⁹ Tenże, *W sprawie modłów do św. Józefa w miesiącu marcu br.*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 16; tenże, *W sprawie czci św. Józefa w miesiącu marcu br.*, KDS 58(1965) nr 1, s. 16.

¹³⁰ Tenże, *Odezwa pasterska. Św. Józef – wzorem nowego człowieka w Chrystusie*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 14.

¹³¹ Tenże, *Odezwa Pasterska na miesiąc marzec*, KDS 59 (1966) nr 1, s. 11.

¹³² F. Jop, *Kazanie podczas poświęcenia się katolików Śląska Opolskiego opiece Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 371.

¹³³ *Uroczystość św. Anny, Matki Najśw. Maryi Panny*, WWK 16 (1961) nr 7, s. 209.

¹³⁴ S. Wyszynski, *Dla zasług św. Wojciecha. Kazanie w uroczystość św. Wojciecha 1960 r.*, WAG 15 (1960) nr 7–8, s. 337–338.

¹³⁵ J. Lorek, *Odezwa pasterska na 800-lecie urodzin Bl. Wincentego Kadłubka*, KDS 54 (1961) nr 9, s. 246–250.

¹³⁶ W tym celu biskupi zalecali, aby: omawiać te problemy we własnym gronie (zebrania dekanalne, spotkania okolicznościowe itd.); nawiązać kontakt i współpracę z doświadczonymi rodzinami w parafii; zainteresować problematyką rodzinną aktywniejsze i rozsądne osoby w parafii; prowadzić roztropnie akcje pomocy rodzinom w parafii, proponując zwłaszcza metody oparte na samopomocy.

¹³⁷ Wykorzystania zwykłych nabożeństw do wspólnej modlitwy całej parafii w intencji rodzin; aplikowania za nie dodatkowo niedzielnej Mszy św. po uprzednim jej zapowiedzeniu; odmawiania krótkiej modlitwy za rodziny przy nabożeństwach popołudniowych; zachęcania do wspólnej wieczornej modlitwy rodzinnej, wspólnego Różańca (choćby 1 dziesiątka). itp.; głoszenia niedzielnych kazań w sposób jasny i życiowy, dostosowany do lokalnych potrzeb; poruszania tematyki rodzinnej w konferencjach stanowych, specjalnych naukach podczas rekolekcji i Misji św. itp.; nadawania szczególnie uroczystego charakteru świętu Najśw. Rodziny; zachęcania do poświęcenia się rodzin Najśw. Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi; prowadzenia kursów dla narzeczonych; dobrego przeprowadzania egzaminów przedślubnych; starannego przygotowania do sprawowania sakramentu Małżeństwa.

¹³⁸ Por. Z. Szuberlak, *Koleǳa – duszpasterskie nawiedzenie parafian*, HD 30 (1961) nr 3, s. 261–264.

¹³⁹ *Kurs duszpasterski w Oliwie 30 VI – 2 VII 1958*, MDG 2 (1958) nr 11–12, s. 670–674.

¹⁴⁰ Por. W. Fijałkowski, *Gdy niewiasta ma rodzic*, PKt (1959) nr 49, s. 362.

¹⁴¹ A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53(1959) nr 10, s. 236.

¹⁴² *Po „kolęǳie”*, WWK 15 (1960) nr 1, s. 41; por. A. Rogóǳ, *Koleǳa parafialna*, HD 33 (1964) nr 4, s. 231–233.

¹⁴³ Kuria Biskupia w Białymstoku, *Katechizacja rodziców*, AAB, Teczka: Varia et actualia 1966.

¹⁴⁴ S. Wyszynski, *Wezwanie Ks. Prymasa do rodziców i młodzieży*, WAW 44 (1962) nr 10, s. 300.

¹⁴⁵ *Dni modlitw w intencji katolickiego wychowania dzieci i młodzieży*, CzWD 35 (1961) nr 7, s. 230.

¹⁴⁶ Por. tamże, s. 231.

¹⁴⁷ Listy te miały charakter albo krótkiego wezwania do troski o powołania, albo dłuższej wypowiedzi na ten temat. Por. np. T. Wilczyński, *List pasterski na Światowy Dzień Powołań Kapłańskich*, WWD 20(1965) nr 5, s. 30–34; S. Wyszynski, *Słowo pasterskie na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, WAW 48 (1966) nr 6, s. 138–139; A. Baraniak, *Z odezwy arcybiskupiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, MKAP 17 (1966) nr 11, s. 246–247.

¹⁴⁸ A. Pawłowski, *Oreǳie o powołaniach kapłańskich*, KDW 58 (1964) nr 6, s. 129.

¹⁴⁹ J. Lorek, *Odezwa pasterska na Dzień Powołań Kapłańskich i Zakonnych*, KDS 58 (1965) nr 5, s. 103.

¹⁵⁰ E. Nowicki, *List pasterski w uroczystość z okazji święceń kapłańskich*, MDG 9 (1965) nr 7, s. 238.

¹⁵¹ B. Czaplinski, *Troska społeczeństwa chrześcijańskiego o powołania kapłańskie. Przemówienie wygłoszone w Radio Watykańskim dnia 11 XI 1963 r.*, ODC 14 (1963) nr 11–12, s. 277.

¹⁵² W. Pluta, *List pasterski*, GWK 4(1960) nr 11, s. 487.

¹⁵³ *Sprawozdanie z kursu duszpasterskiego poświęconego trwałości i świętości małżeństwa w dniach od 27 do 28 czerwca 1960 r. w Poznaniu*, MKAP 11(1960) nr 9–12, s. 456.

¹⁵⁴ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 304.

¹⁵⁵ J. Lorek, *List pasterski na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 54 (1961) nr 2, s. 50.

¹⁵⁶ J. Lorek, *Odezwa pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 117.

¹⁵⁷ KDS 55 (1962) nr 4, s. 85.

¹⁵⁸ J. Lorek, *Odezwa pasterska na Dzień Powołań Kapłańskich i Zakonnych*, KDS 59 (1966) nr 2, s. 38.

¹⁵⁹ E. Nowicki, *List pasterski z okazji święceń kapłańskich pierwszych alumnów biskupiego seminarium duchownego w Gdańsku*, MDG 6 (1962) nr 6, s. 183.

¹⁶⁰ E. Nowicki, *List pasterski z okazji święceń kapłańskich i w sprawie modlitw o powołania kapłańskie*, MDG 8 (1964) nr 7, s. 167.

¹⁶¹ F. Jop, *List pasterski w sprawie powołań kapłańskich*, WUDO 20 (1965) nr 5, s. 12.

¹⁶² Por. S. Wójtowicz, *Kryzys życia rodzinnego i nowe drogi duszpasterstwa*, HD 30 (1961) nr 3, s. 230–241.

¹⁶³ Por. M. Marczewski, *Małżeństwo i rodzina w parafii*, ChS 16 (1984) nr 12, s. 55–71; A. Potocki, *Rodzina a parafia*, ChS 12 (1980) nr 7–8, s. 37–49.

¹⁶⁴ Modlitwa Piusa XII za rodziny chrześcijańskie: „Panie Boże dobroci i miłosierdzia, który w świecie zła i grzechu dałeś nam najpiękniejszy wzór pobożności, sprawiedliwości i miłości, Świętą Rodzinę z Nazaretu, wejrzyj na zagrożone zewsząd rodziny nasze i zobacz, jak wszystko sprzyśnięga się, żeby je sprofanować, wyrwać im wiarę i obyczaję. Czuwaj, o Panie, nad dziełem rąk Twoich. Pielęgnuj w naszych rodzinach cnoty domowe, jedyną gwarancję zgody i pokoju. Przyjdź i wzbudź obrońców rodziny. Wskrzyszaj apostołów nowych czasów, którzy by w Twoje Imię według nauki Jezusa Chrystusa, świętością swego życia przywoływali

małżonków do wierności, rodziców do wykonywania władzy, synów do posłuszeństwa, córki do skromności, a umysły i serca wszystkich naklaniali do poszanowania i umiłowania domu rodzinnego przez Ciebie pobłogosławionego. Odnowiona w Jezusie Chrystusie według Bożego wzoru z Nazaretu rodzina chrześcijańska niech odzyska swoją godność. Każde domowe ognisko niech się stanie świątynią, niech zapali się w nim płomień wiary, która dopomoże znieść wszelkie trudy z cierpliwością, pomyślność z umiarkowaniem i wszystko ułożyć w porządku i pokoju. Pod Twoim Ojcowskim wejrzeniem, o Panie, powierzona Twojej Opatrności, pod przemożną i miłościwą opieką Jezusa, Maryi i Józefa, rodzina chrześcijańska stanie się obroną cnoty i szkołą mądrości. Stanie się odpoczynkiem w trudach tego życia i świadectwem obietnic Chrystusowych. Będzie przynosiła w obliczu świata chwałę Tobie, Ojcie, i Twojemu Synowi, Jezusowi, dopóki ze wszystkimi swoimi członkami nie zaczniesz Ci śpiewać hymnu uwielbienia w przybytkach wiekiuistych. Amen". KDS 54 (1961) nr 12, s. 360–361.

¹⁶⁵ Por. W. Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*. Kraków 1997, s. 38–42.

¹⁶⁶ Por. K. Meissner, *Doświadczenia duszpasterskie z Polski*. AK 73(1981) nr 435, s. 415; J. Buxakowski, *Początki duszpasterstwa rodzin w Polsce i encyklika „Humanae vitae”*, SR 1988 nr 13–14 s. 57–71; T. Witkiewicz, *Duszpasterstwo rodzin w dokumentach Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1956–1973*, Lublin 1974 (mps, ArKUL); W. Piwowarski, *Duszpasterz wobec kryzysu współczesnej rodziny*, HD 29 (1960) nr 4, s. 575–580; W. Pluta, *Katecheza przed-mażeńską*, AK 51 (1959) nr 300–302, 323–335; tenże, *Katecheza przedślubna*, AK 50 (1958) nr 294, s. 92–100; A. B. Henke, *Poradnictwo przedślubne i małżeńskie w praktyce lekarskiej*, AK 50 (1958) nr 294, s. 73–78.

¹⁶⁷ Por. E. Gagnon, *Informacja o nowo utworzonym Komitecie ds. Rodziny*, „Documentation Catholique” 1973, s. 116.

¹⁶⁸ Por. B. Przybylski, T. Witkowiak, *Duszpasterstwo rodzin*, AK 67 (1975) nr 396, s. 95–115.

¹⁶⁹ „Budzenie zatem chrześcijańskiej świadomości rodzin, zwłaszcza rodziców, jest podstawowym obowiązkiem kapłanów”. *Wskazania duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, MDG 4 (1960) nr 11–12, s. 557; por. B. Mierziński B., *Formy duszpasterstwa rodzin*, AK 66(1974) nr 395, s. 406–420.

¹⁷⁰ A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53 (1959) nr 10, s. 236.

¹⁷¹ Kuria Biskupia w Białymstoku, *Katechizacja rodziców*, AAB, Teczka: Varia et actualia 1966.

¹⁷² W. Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, MKAP 10 (1959) nr 4, s. 234–249.

¹⁷³ „W nauczaniu o Chrzcie św. mocno podkreślić fakt dogmatyczny naszego udziału przez Chrzest św. w życiu Chrystusa-kapłana, co umożliwia laikom kapłańską przysługę dla bliźnich w formie dawania łaski – ku uświęceniu drugich, celem małżeńskiego współżycia również – uświęcenie wzajemne, w czym i sprawy ciała biorą udział. Wyzwalamy myśli naszych małżonków z biologizmu i seksualizmu tą myślą o uświęcaniu się małżonków wzajemnym, w oparciu o ten fakt dogmatyczny uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa.

Przy zgłaszaniu dziecka do Chrztu św. duszpasterz osobiście pyta o ślub sakramentalny rodziców dziecka. Wiele małżeństw niesakramentalnych w ten sposób się pozna i uszanuje. Może po raz pierwszy spotka się przy tym młody ojciec i matka z duszpasterzem. Przy udzielaniu Chrztu św., powinno być zawsze przemówienie, ale oparte mocno o dogmatykę Chrztu św., objaśnienie ceremonii Chrztu św. wszystkim obecnym unaochnić słuchaczom stopniowe wrastanie ochrzczonego w życie z Jezusem Chrystusem; Obchodzić rocznicę chrztu św. poprzez zapraszanie na Mszę św. (np. w ostatnią niedzielę miesiąca o tej samej godzinie) wszystkich matek i ojców w dzieci. Mamy tu możliwość porozmawiać z młodymi małżonkami, wejść z nimi w kontakt, zachęcić do sakramentów św. w intencji życia rodzinnego”. Tamże, s. 243.

¹⁷⁴ „Przy protokole przedślubnym, dowiadując się o tym, że nupturient jest niebierzmowany, zapisujemy jego nazwisko w raptularzu i przy okazji zapraszamy go do siebie i zachęcamy do przyjęcia św. Bierzmowania. Nowa okazja do nauki o *esse in Christo* i nowy kontakt z młodymi ludźmi”. Tamże.

¹⁷⁵ „Ogromne wartości wychowawczo-duszpasterskie dla dziecka i całej rodziny ma wczesna Komunia św. dzieci. Kontakt bardzo mocny się wytwarza tej rodziny z parafią i duszpasterzem, cała rodzina zaczyna częściej żyć i nauką P. Jezusa, nauczając dzieci prawd Bożych – i życiem łaski, prowadząc swe małeńkie dzieci regularnie *ad sacra*”. Tamże, s. 244.

¹⁷⁶ Trudno dostać młodych ludzi do Spowiedzi św. Spotkanie się z nimi przy zamawianiu Chrztu św., rocznej Mszy św. za dziecko, z okazji brania udziału w kursie dla młodych małżeństw, dla rodziców z wczesnej Komunii św., z okazji intronizacji w rodzinie – stale będziemy ich do tego zachęcać. Pytać o przestrzeganie zasad miłości wzajemnej, leczycy z grzechu *abusus matrimonii*, ucząc zasad wstrzemięźliwości, pytać o wychowanie dzieci, zadając nieraz za pokutę jakieś poczynanie wychowawczo-religijne na łonie rodziny: wspólny pacierz domowy, nauczanie religijne w domu, przeczytanie książki na temat dla nich aktualny. Zwrócimy uwagę na wychowawcze działanie zadawanej sakramentalnej pokuty. Za pijaństwo – pokuty różnego rodzaju wstrzemięźliwości, za przepijanie zarobku – oszczędność w środkach niepotrzebnych i restytucję na rzecz rodzinnego budżetu”. Tamże, s. 245.

¹⁷⁷ W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno. Listy pasterskie*, Opole 1985, s. 73–74.

¹⁷⁸ *Poradnia życia rodzinnego „Ognisko” w Warszawie*, WAW 40 (1958) nr 5, s. 312–313.

¹⁷⁹ Sami organizatorzy określali pojęcie „spółdzielni”; według nich spółdzielnia jest „zespołem służby społecznej katolików, realizujących przy pomocy spółdzielczej metody zespołowej zaradności naczelny cel Spółdzielni, jakim jest przyczynianie się do ekonomicznego i wychowawczego umacniania rodziny jako podstawowej komórki narodu”. Por. tamże.

¹⁸⁰ Por. J. Lorek, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na uroczystość Najświętszej Rodziny*, KDS 54 (1961) nr 2, s. 71–80.

¹⁸¹ E. Nowicki, *Uroczystość Św. Rodziny*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 19.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ J. Lorek, *W sprawie uroczystości Św. Rodziny*, KDS 54 (1961) nr 12, s. 360.

¹⁸⁴ E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 21–37. List ten miał być „odczytany z ambon wszystkich kościołów w czasie wszystkich Mszy św. – z wyjątkiem Mszy św. dla działwy szkolnej – w trzech częściach, pierwszą, drugą i trzecią niedzielę po Epifanii – albo w dwóch częściach, w pierwszą i drugą niedzielę po Epifanii” (s. 21).

¹⁸⁵ Tamże, s. 21.

¹⁸⁶ Oto przykładowe myśli biskupa Nowickiego: „W Wasze ręce, drodzy Rodzice, złożył Bóg losy dziecka (...) zaufał i powierzył odpowiedzialność za nie” (tamże, s. 23); „O całym kierunku życia ludzkiego decyduje religijne wychowanie, jakie człowiek za młodu otrzymał. – Zatem wśród wszystkich obowiązków rodzicielskich wychowanie religijne musi wysunąć się na pierwszy plan i być naczelną troską rodziców” (s. 24); „[Ojcowie] wiedzieć musicie, że posiadacie najstarsze kapłaństwo na świecie, kapłaństwo ojcostwa” (s. 28); „Serce matki ma ten dziwny dar, ten cudowny niemal wpływ na duszę dziecka, że potrafi je przy pomocy Bożej wychować szczęśliwie, choć ojciec zawodzi” (s. 29).

¹⁸⁷ E. Nowicki, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 37.

¹⁸⁸ Por. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Różaniec rodzinny*, 17.10.1959, mps, Komunikaty Kurii, AAB.

¹⁸⁹ Por. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Różaniec rodzinny*, 17.10.1959, mps, Komunikaty Kurii, AAB.

¹⁹⁰ Zasady odmawiania Różańca były następujące: „a) przez odmawianie Różańca rozumiano odmawianie jednej cząstki (pięciu tajemnic); Różaniec należało odmawiać w intencjach podanych w obietnicy; obietnice nie obowiązywały pod karą grzechu; zalecano odmawianie Różańca wieczorem, po kolacji; odmawiać najlepiej z podziałem na dwa chóry: np. ojciec lub matka rodziny – reszta rodziny; dzieci – dorośli. Najlepiej zgromadzić się przed figurą lub obrazem Matki Bożej, przed którą można zapalić świece. Przed różańcem można przez chwilę wspólnie czytać wyjątki z Biblii, katechizmu, żywotów świętych lub innej dobrej książki religijnej.

Rodziny, które zobowiązywały się do codziennego, wspólnego odmawiania Różańca, wpisywały się do Złotej Księgi Różańca rodzinnego w swojej parafii. W diecezji katowickiej przyjęła się też praktyka przesyłania listu biskupiego z zachętą i błogosławieństwem rodzinom, które zobowiązały się do odmawiania Różańca Rodzinnego”. Kuria Biskupia w Katowicach, *Komunikat w sprawie Czynu Różańca Rodzinnego*, mps, Komunikaty Kurii, AAB.

¹⁹¹ J. Lorek, *Odezwa pasterska na 700-lecie męczeństwa Bł. Męczenników Sandomierskich*, KDS 53 (1960) nr 4, s. 102.

¹⁹² F. Jop, *Zarządzenie w sprawie Tygodnia Miłosierdzia*, WUDO 15 (1960) nr 9, s. 384.

¹⁹³ K. J. Kowalski, *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 300.

¹⁹⁴ J. Lorek, *Odezwa pasterska...*, dz. cyt., s. 103.

¹⁹⁵ *Modlitwy za rodziców*, KDW 54 (1960) nr 1, s. 10–11.

¹⁹⁶ E. Nowicki, *List pasterski o poświęceniu się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu na rozpoczęcie drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa*, MDG 10 (1966) nr 9–10, s. 461.

¹⁹⁷ Tenże, *Instrukcja w sprawie upowszechnienia czytania Pisma św.*, MDG 4 (1960) nr 3, s. 178–181.

¹⁹⁸ Tenże, *Instrukcja w sprawie upowszechnienia czytania Pisma św.*, MDG 4 (1960) nr 3, s. 180.

¹⁹⁹ S. Podgórski, *Jak zaradzić trudnościom życia małżeńskiego?*, RTK 8 (1961) t. 8, z. 3, s. 41.

²⁰⁰ A. Baraniak, *O wychowaniu chrześcijańskim według deklaracji soborowej*, MKAP 17 (1966) nr 2, s. 33.

²⁰¹ A. Baraniak, *O wychowaniu chrześcijańskim według deklaracji soborowej*, MKAP 17 (1966) nr 2, s. 34.

²⁰² Por. P. Poręba, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, RTK 18 (1971) z. 3, s. 113–144; B. Mierzwiński, *Formy duszpasterstwa rodzin*, AK 66 (1974) nr 395, s. 406–420; S. Szymecki, *List pasterski na dzień jubileuszu odkupienia katolickich rodzin*, KPD 60 (1984) nr 2, s. 110–113.

TROSKA KOŚCIOŁA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ W DUSZPASTERSTWIE DZIECI I MŁODZIEŻY

W rozdziale tym zostanie ukazana troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny, jaka wyraziła się w katechizacji oraz duszpasterstwie dzieci i młodzieży.

1. KATECHIZACJA

Katecheza (od gr.: *katechein* – ‘rozbrzmiewać, uczyć ustnie, uczyć religii, wychowywać’) – oznacza systematyczne nauczanie doktryny chrześcijańskiej i odpowiednie wprowadzenie w całokształt życia chrześcijańskiego¹. Katecheza, jako jedna z form posługi Słowa Bożego, stanowi także proces o charakterze duszpastersko-wychowawczym, którego celem jest prowadzenie zarówno wspólnot, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze.

W Kościele pierwotnym przyjęto termin „katecheza” na określenie ustnego głoszenia Dobrej Nowiny, zaś Paweł Apostoł stosował to pojęcie w znaczeniu pouczania w wierze chrześcijańskiej. W okresie oświecenia zastąpiono je określeniem „nauka religii”, co związane było z wprowadzeniem katechezy do środowiska szkolnego. Obecnie w wielu krajach spotyka się termin „nauka religii” na określenie edukacji religijnej w szkole, zaś terminu „katecheza” na określenie przepowiadania wiary w środowisku rodzinnym i parafialnym.

Katecheza różni się od pierwotnego głoszenia Ewangelii, gdyż jej celem nie jest wzbudzenie wiary, ale doprowadzenie do jej dojrzałości. Katecheza obejmuje zarówno informację, jak i formację chrześcijańską. Wyróżnia się w niej katechezę dzieci, młodzieży i dorosłych. Ze względu na środowiska prowadzące katechezę można mówić o katechezie rodzinnej, parafialnej i szkolnej². Środowisko będzie kryterium podziału treści w niniejszym rozdziale, poświęconym próbie ukazania katechizacji w Polsce w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Katechizacja odgrywała wtedy ważną rolę w całokształcie wychowania młodego człowieka, co nie pozostawało obojętne dla spraw małżeńskich i rodzinnych, które stanowią główny przedmiot zainteresowania niniejszej rozprawy.

Na wstępie należy zaznaczyć, że „dotkliwie odczuwa się brak opracowań mówiących o sytuacji Kościoła w Polsce po 1945 r., które mogłyby naświetlić ogólne ramy i uwarunkowania posługiwania katechetycznego”³. My również, nie wchodząc w dogłębną analizę tego posługiwania, skupimy uwagę na sprawach najistotniejszych, tzn. postaramy się ukazać, jak ten typ duszpasterstwa był wówczas rozumiany przez hierarchię Kościoła katolickiego w Polsce i jak była zorganizowana praca w tym zakresie.

Katecheza w ciągu wieków przechodziła różne koleje. W zależności od różnorodnych uwarunkowań szukała swego miejsca w rodzinie, szkole i parafii. W swej istocie jednak zawsze była ona głoszeniem Słowa Bożego i stanowiła integralną część misji profetycznej, jaką Kościół spełnia wobec ludzi na przestrzeni dziejów. Działalność katechetyczna winna mieć możliwość rozwijania się w sprzyjających warunkach, dostosowuje się bowiem do potrzeb w warunkach zmian zachodzących w samym Kościele, jak i w świecie; domaga się też systematycznej odnowy oraz konfrontacji z rzeczywistością, w której ma być realizowana (DCG 9). Kościół w Polsce od zarania swoich dziejów, aż po czasy współczesne kładł ogromny nacisk na katechezę. Uważał bowiem, że działalność katechetyczna decyduje o przyszłości nie tylko jednostki, ale i całego narodu, dlatego z taką determinacją walczył o prawo do swobodnego prowadzenia katechizacji, a rodzicom i młodzieży nieustannie przypominał o ich zadaniach i obowiązkach.

Nowa sytuacja społeczno-polityczna w Polsce po drugiej wojnie światowej w zasadniczym stopniu wpływała na obraz i możliwości rozwoju

polskiej katechizacji⁴. Sytuacja katechezy była ogromnie trudna i skomplikowana. Na skutek zmieniających się warunków społeczno-politycznych katechizacja w Polsce poddawana była głębokim przemianom. Przede wszystkim zmieniło się środowisko, w którym tradycyjnie umiejscowione było nauczanie religii. Wykryształowały się też nowe struktury wywierające istotny wpływ zarówno na dalszy rozwój, jak i profil polskiej katechezy. Biskupi polscy starali się wychodzić naprzeciw wymaganiom czasu i wydawali w swoich diecezjach wytyczne regulujące sprawę nauczania religii⁵. Tymczasem partia komunistyczna realizowała w naszym kraju programową laicyzację i ateizację społeczeństwa. Prowadzono wówczas systematyczną akcję usuwania nauki religii ze szkół pod różnymi pozorami. Ostatecznie ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania zakończyła okres walki o utrzymanie nauki religii w szkole⁶. W tej sytuacji Kościół został zmuszony do zorganizowania nauczania religii w punktach katechetycznych. Władze oświatowe starały się i tę formę nauczania reglamentować poprzez żądania rejestracji punktów, przedstawiania sprawozdań i przyjmowania wizytacji. Wielu księży, broniąc praw Kościoła do prowadzenia swojej misji, stawalo przed kolegiami i sądami⁷.

1.1. Katechizacja w rodzinie

Katecheza rodzinna przez wiele wieków była jedyną formacją dziecka. Formacja ta była następnie uzupełniana poprzez nauczanie okazyjne wplecione w rok liturgiczny, kazania katechizmowe itp. Historia Kościoła jest przez wieki świadectwem wspólnej troski Kościoła i rodziny o wychowanie młodego pokolenia w duchu wiary. Obejmuje ona nauczanie, wychowanie chrześcijańskie i przepowiadanie słowa Bożego dokonywane nie tylko w środowisku kościelnym, ale i rodzinnym⁸. Do drugiej połowy XX wieku „traktowano katechezę w rodzinie jako pomocniczą formę katechezy szkolnej lub parafialnej, zaś rodzice uznawali katechetów instytucjonalnych za specjalistów, którym mogą powierzyć swoje dzieci”⁹. Widoczne to było w nauczaniu biskupów polskich na początku lat sześćdziesiątych, co obrazują słowa wyjęte z listu Episkopatu Polski: „Szósty, najbliższy rok Wielkiej Nowenny, poświęcony jest wychowaniu. Jest okazja przypomnieć rodzicom obowiązek religijnego wychowania dzieci, pouczać ich, jak mają wychowywać dzieci najmniejsze, jak uczyć ich modlitwy, postępowania chrześcijańskiego, jak współpracować z kapłanami w przygotowaniu maleństw na przyjęcie sakramentów świętych i jak pomagać Kościołowi w pracy katechizacyjnej”¹⁰. Należy podkreślić, że nie zapominali biskupi jednocześnie o tym, że to rodzina ma być pierwszym środowiskiem wychowania religijnego. „Pierwszą szkołą – napisał w swoim liście bp Jan Stepa – jest dom rodzinny, gdyż w duszy kilkuletniego dziecka buduje zręby wiedzy o Bogu Stworzycielu, Odkupicielu i Uświęcicielu. Psychologia wychowania stwierdza, że pierwsze wzloty duszy dziecięcej ku Bogu mają decydujące znaczenie dla ich późniejszego życia. Dlatego rodzina ma szerokie pole do działania. Każde zaniedbanie, każdy błędny krok odbija się fatalnie na dzieciach, na samej rodzinie i na społeczności. Kościół nie ma tak bezpośredniego dostępu do najmłodszej dziatwy, jak członkowie rodziny”¹¹.

Odnowione spojrzenie na katechezę przyniosły dokumenty Soboru Watykańskiego II (KK, 11; DWCH, 3; KDK, 48) oraz dokumenty posoborowe. Według nich katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i nieustannie im towarzyszy, a niezbywalne prawo do wychowania religijnego swoich dzieci mają rodzice. Koncepcję wychowania rodzinnego obrazują też słowa prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Wyjaśniamy, co sami dobrze wiecie, że są dwie rodziny: rodzina parafialna i rodzina domowa. Ta druga rodzina, męża i żony, ma prawo decydować, jak mają być wychowywane dzieci”¹². Rodzinę jako pierwsze środowisko wychowania religijnego ukazywał również bp Franciszek Barda: „Toteż Ukochani w Chrystusie Panu, katechizm zaczyna się w progach domu rodzicielskiego, gdy rodzice, zwykle katolicka matka, pierwsza składa dziecku rączki i uczy modlitwy Pańskiej przed świętymi obrazami swego domostwa. Rodzice mówią dzieciom o Panu Jezusie, o Jego życiu i nauce, nie zapominając wlewać w serca młode serdecznej miłości do Najśw. Panny, której ofiarują często swe dzieci. Pilnie śledzą ich zachowanie się, chroniąc je od zgorzenia i zaprawiając do cnót chrześcijańskich.

Kapłani, choćby chcieli, nie zawsze zdolają objąć wszystkłą młodzież ani poświęcić im tyle godzin, ile należałoby dla wyczerpania materiału katechizmowego. Dlatego słusznie oglądają się na Waszą pomoc”¹³. Bp Bolesław

Kominek widział jednak niebezpieczeństwo w zbytnim zleceniu wychowania religijnego katechetom: „Spuszczają się zanadto na katechetę, chcą, by on wszystko załatwił w sprawach wykształcenia i wychowania religijnego. Załatwił też i za nich, zastąpił ich. To jest ten jakiś konserwatywny błąd dzisiejszego pokolenia rodziców wierzących. Są zanadto pasywni w wychowaniu religijnym – a bardzo często nie umieją też wychowywać. Do katechety mają też zbyt wygórowane zaufanie. Katecheta ma kredyt tak wielki, jakiego jeszcze nigdy nie miał – biada, jeśli go miał zmarnować!”¹⁴

Prymas wypowiadał się na temat katechizacji szczególnie mocno, gdy prawo do wychowania religijnego rodziny było w Polsce łamane: „Prawo rodziców katolickich, katolickiego narodu i Kościoła, do religijnego wychowania dzieci. Sprawa ta stała się szczególnie doniosła w ciągu obecnego roku. Jesteśmy przecież narodem katolickim i jako naród katolicki mamy prawo do wychowywania dzieci rodzin katolickich – po katolicku! Biskupi polscy zawsze upominali się o to, ażeby wychowywanie młodego pokolenia, w szkole, w rodzinie czy w świątyni łączyło się z wychowaniem religijnym”¹⁵. Prawo to zapewniały traktaty i konstytucja. „Traktaty międzynarodowe, podpisywane również przez naszych przedstawicieli w ONZ, głoszą wolność religii i prawo rodziców do swobodnego wychowywania dziecka. Ostatnia Konferencja Warszawska głosiła prawa rodziny i rodziców do wychowania. Nauczając religii, korzystamy z praw ludzkich, z praw międzynarodowych i z praw Konstytucji”¹⁶.

Biskupi polscy zachęcali rodziców, by rozpoczynali wychowywanie dzieci do wiary już od wczesnego dzieciństwa. Zachęcali szczególnie wtedy, gdy aktywność rodziców w tym zakresie malała. Oto zachęta bpa Karola Pękali: „Różne czynniki na to się złożyły, że nauczanie i wychowanie religijne dzieci w naszych domach rodzinnych osłabło; toteż, Umilowani Moi – chcąc dopomóc szczerze maleństwu Waszym, chcąc zaspokoić ich głód prawdy i łaski Bożej – niniejszym z całą powagą zapraszam i wzywam wszystkich rodziców diecezji tarnowskiej do powszechnego, systematycznego i metodycznego nauczania religii dzieci w wieku przedszkolnym w każdej rodzinie. Gdzie ono było prowadzone, należy je usprawnić – gdzie go dotąd nie było – należy je bezzwłocznie wprowadzić”¹⁷. Szczególne zadanie w tej pracy, według bpa K. Pękali, ma być powierzone matce: „Decydujące stanowisko w katechezie rodzinnej zawsze zajmować będzie matka. Ona jest pierwszym drogowskazem dla dziecka już w jego najmłodszym wieku. Niechaj mówi za Psalmistą Pańskim: „Pójdźcie dzieci, słuchajcie mnie, bojaźni Bożej uczyć Was będę” (Ps. 33, 12.). Ona jest pierwszą katechetką w rodzinie. Ona, rozumiejąc język dziecka, najlepiej mu poda pierwsze pojęcia o Bogu i rzeczach świętych. Uroczystości kościelne, święte okresy roku kościelnego, Boże Narodzenie, Wielkanoc, majowe nabożeństwa, obrazy religijne w domu i w kościele, wspólne ćwiczenia pobożne w rodzinie dają każdej matce bogaty materiał do wczesnego nauczania religijnego dzieci. A już najlepiej w duchu Chrystusowym – droga matko – wychowujesz swe dziecko, gdy z nim regularnie się modlisz”¹⁸.

Wychowywanie religijne zaczyna się już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzajemnie we wzrastaniu w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Zadaniem rodziców jest nauczyć przede wszystkim swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć, że są dziećmi Bożymi i że żyją w świecie stworzonym przez Pana Boga. „Musimy godność małżeństwa utrzymywać, by postawić je jako podstawę ładu społecznego. Wy, małżonkowie, musicie o tym pamiętać, zwłaszcza wtedy, kiedy klękacie wieczorem do modlitwy i składając dłonie mówicie do Ojca Niebieskiego: «Ojcze nasz, który jesteś w niebie» i dodajecie w myśli: Ojcze mego męża, Ojcze mej żony, Ojcze moich dzieci, Ojcze mej matki, Ojcze mego ojca... Ojciec Niebieski jest pomiędzy wami. On współdziała z Wami, Rodzice”¹⁹.

Nie ulegało w omawianym okresie wątpliwości, że rodzina zdolna jest odegrać wielką rolę w katechizacji dzieci i młodzieży. Jeśli kiedy Kościół miał trudności w zakresie katechizacji, to przede wszystkim wtedy, gdy zamierała ona w rodzinie, w jakiegokolwiek by ona była formie. I ile razy Kościół był w stanie trudności katechizacyjnych, zwracał się o pomoc do rodziny. I z jej pomocą zawsze z trudności wychodził zwycięsko. Wychodząc z tego założenia, biskupi polscy w okresie Wielkiej Nowenny stwierdzili: „Zawsze było obowiązkiem rodziców katolickich starać się o wychowanie religijno-moralne dzieci. Dzisiaj obowiązek ten jest szczególnie. Sytuacja uprawnia do tego, aby żądać od rodziców więcej, bo także katechizowania dzieci w rodzinach”²⁰. Do uczenia religii w rodzinie rodzice są powołani. Oni w sakramencie Małżeństwa otrzymują misję i uzdolnienie do nauczania dzieci religii, jak kapłan w święceniach kapłańskich. Dlatego można by mówić o pewnego rodzaju „święceniach rodzicielskich”. Oto słowa

prymasa Wyszyńskiego: „Ojciec, choćby nie umiał wiele, i matka, choćby pochłonięta pracą nie miała czasu na czytanie, są przez Boga przygotowani do swoich zadań i wspierani przez Łaskę sakramentalną małżeńską, tak że sami sobie radzą, bo mają autorytet, powagę pochodzącą od samego Boga. Pamiętajcie o tym i chciejcie korzystać z tych pomocy, które daje światło Ewangelii, moc Eucharystii i nasze Sakramenty”²¹. Jeśli sami rodzice nie mogli podjąć się tej misji, często z pomocą przychodzili inni członkowie rodziny: dziadkowie czy rodzeństwo. Tę alternatywę dostrzegał prymas Wyszyński i, zwracając się do młodzieży, tak powiedział o dziadkach: „Niekiedy są Wam tak bardzo pomocni, zastępując pracującą matkę czy nieobecnych rodziców. Czasem są dla Was po prostu jak gdyby drugimi rodzicami”²². Na innym zaś miejscu ze wzruszeniem wyznał: „«Módl się – pisze dziecko w innym liście – za moich rodziców. Jestem sama, wychowuje mnie babcia. Nie znam rodziców, nie przyznają się do mnie.» Pomyślcie, tyle krzywdy doznało dziecko, a jeszcze pozostała w nim szczypta nadziei, jakaś moc. To jest wzruszające”²³. Prymas Tysiąclecia mówił też o roli rodzeństwa w wychowaniu rodzinnym: „Wy, mali chłopczkowie czy dziewczynki, chociaż wydaje się Wam, że niczego innych nauczyć nie umiecie, jednak wiecie, że i Wy możecie też czegoś nauczyć. Ty, mały chłopczku, możesz nauczyć twego młodszego braciszka przeżegnać się, uklęknąć i paciorek zmówić. Do tego nie jest potrzebna nawet mamusia. Wy to sami możecie zrobić, bo już umiecie «Ojcie nasz» i «Zdrowaś Maryja». A więc możecie nauczyć pacierza mniejszych od siebie.

Podobnie młodzież w rodzinie może być wielką pomocą. Starsze dziewczęta czy chłopcy mogą być pomocą dla matki, szczególnie w pielęgowaniu i wychowaniu młodszego rodzeństwa. Trzeba, aby rodzina na wzajemnej pomocy rodzeństwa jak najwięcej budowała. Nie tylko matka czy ojciec muszą wszystko zrobić, ale starsze rodzeństwo niech pomaga rodzicom w wychowaniu młodszego rodzeństwa, a zwłaszcza małych dzieci”²⁴.

W rodzinach polskich pokutowało wiele uprzedzeń w odniesieniu do funkcji katechetycznych rodziców²⁵. Uważano, że jest to funkcja głównie kapłańska. Ponadto wielu rodziców (czy domowników) obawiało się uczenia ze względu na braki w wiadomościach religijnych i metodycznych. Istniało też wiele rodzin tak zapracowanych, że nie miały czasu na uczenie dzieci. Z takich czy innych powodów niezbędna okazywała się pomoc zewnętrzna.

Gdy chodzi o stopnie katechizacji rodzinnej, to w omawianym przez nas okresie można by mówić o czterech takich stopniach: dzieci przedszkolnych, dzieci w okresie przygotowania do I Spowiedzi i Komunii św., dzieci od 3–7 klasy szkoły podstawowej oraz szkolnej młodzieży dorastającej. Nasuwał się tu jednak pewien problem. Wiadomą jest rzeczą, że im dziecko młodsze, tym łatwiej podporządkowuje się pouczeniom i oddziaływaniom rodziców, a im starsze, tym bardziej pod tym względem się emancypuje, tak że można by sformułować prawo, że podporządkowanie się dydaktyczne (a w pewnym zakresie i wychowawcze) dzieci swoim rodzicom pozostaje w odwrotnej proporcjonalności do wieku dziecka. Znajomość tego prawa jest bardzo ważna dla rodziców. Licząc się z nim, mogli oni ustawiać należycie swoje funkcje katechetyczne w różnych okresach życia dziecka. Co innego rozumieli przez „uczenie” na przykład młodzieży dorastającej, o której stwierdził Prymas: „Dzisiaj tak często narzeka się na to, że młodzież nie docenia wartości życia rodzinnego”²⁶. Tylko w pierwszym wypadku można było mówić o nauczaniu w sensie ścisłym, w drugim było to nauczanie szeroko pojęte. Była nim na przykład atmosfera religijna w domu²⁷, wspólna modlitwa, dobry przykład, lektura religijna itp.

Katechizacja rodzinna nasuwała także problem stosowania odpowiednich metod. Stawiając wymagania dydaktyczne rodzicom, należało liczyć się z ich wrodzonymi zdolnościami dydaktycznymi. Świadczą o tym słowa Prymasa Tysiąclecia: „Jest to też dzieło rodziny, ojca i matki, którzy muszą stworzyć taką atmosferę domową, aby te młode roślinki przedwcześnie nie uschły, aby miały dobrą glebę i wydały owoc stokrotny. Potrzeba więc dobrego, dodatniego wpływu obojga rodziców, ojca i matki. Pewnie, niekiedy tak bywa, że najlepsza rodzina zawiedzie się na wysiłku dwojga najlepszych rodziców. Ale bywa też i tak, że rodzice nie dopisują”²⁸. Przestrzegano przed przrzucaniem metod szkolnych do dydaktyki rodzinnej, gdyż zniechęcały one i onieśmiały rodziców do nauczania. Im prościej i naturalniej przekazywano dzieciom *magnalia Dei*, tym więcej korzyści one wynosiły.

Chcąc uaktywnić rodziny pod względem katechetycznym, biskupi starali się przede wszystkim przekonać o konieczności tej pracy samych duszpasterzy. Stosunek duszpasterzy do tej sprawy przybierał różne formy. Jedni nie wierzyli w możliwość wprowadzenia rodziców do funkcji katechizacyjnych ze względu na warunki, w jakich

wówczas żyli. Dawały się słyszeć wśród kapłanów głosy, że na wsi to jeszcze jest możliwe, ale nie w mieście. Ale nie brak było i takich duszpasterzy, którzy przyjmując możliwość uaktywnienia rodziców pod względem katechetycznym, chcieliby siebie od tych obowiązków zdyspensować. Ale wielu było takich, którzy tę sprawę doceniali i w swoich parafiach realizowali.

Komisja Szkolna Episkopatu Polski wydała w 1960 r. specjalne wskazania o współpracy rodziców z duszpasterzami w katechizacji dzieci i młodzieży²⁹. Znajdujemy tam m.in. takie stwierdzenie: „Najpierw jednak sami duszpasterze i katecheci winni być głęboko przekonani o doniosłości i konieczności współdziałania rodziców w dziele katechizowania i chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży”³⁰. Komisja zaproponowała następujące środki duszpasterskie służące pouczaniu rodziców:

- „1. Miesięczne nauki stanowe dla ojców i matek. Dają one dobrą okazję do pouczeń na te tematy (ustalona tematyka nauk stanowych IV Roku Wielkiej Nowenny umożliwia aplikacje pedagogiczno-katechetyczną. Natomiast V Rok Wielkiej Nowenny będzie poświęcony głównie chrześcijańskiemu wychowaniu w rodzinie).
2. Rekolekcje zamknięte dla ojców i matek względnie rekolekcje wielkanocne (w nauce stanowej). Na jednych i drugich można uwrażliwić sumienie rodziców na ich obowiązki wychowawcze. Duszpasterze parafialni winni czuwać, aby postulat ten był przez rekolekjonistów spełniony.
3. W niedzielnych kazaniach programowych Wielkiej Nowenny, jeśli temat na to pozwala, należy apelować do wychowawczych obowiązków rodziców.
4. Doskonałą okazję do stałych pouczeń pedagogiczno-katechetycznych dają soboty Królowej Polski, w czasie tzw. «Chwilki parafialnej».
5. Tej samej trosce, czy dzieci uczestniczą w katechizacji i czy rodzice tej sprawy pilnują, winien duszpasterz dać wyraz podczas Kołędy.
Rozmowy indywidualne, zwłaszcza w kancelarii, dostarczą dużo okazji duszpasterzom do udzielania rodzicom porad i wskazań wychowawczych.
6. Niektóre problemy pedagogiczno-katechetyczne można przerobić na kursach dla młodych małżeństw, zwłaszcza odnośnie wychowania dziecka przedszkolnego, gdy młodzi rodzice aktualnie zmagają się z trudnościami wychowawczymi tych dzieci”³¹.

Episkopat Polski, jak też poszczególni biskupi³², wydawali listy pasterskie lub zarządzenia na nowy rok szkolny, skierowane do rodziców i dzieci. W jednym z takich listów, wydanym w 1960 r., znajdujemy słowa: „Rodzice katolicy nigdy nie zapomną o tym, że otrzymali w sakramencie Małżeństwa posłannictwo kanoniczne do nauczania swych dzieci zasad Wiary świętej. Dbać będą o to, by rodzina była pierwszą szkołą prawdy i życia chrześcijańskiego”³³.

Kapłani również pouczali rodziny w zakresie programu, pomocy i metody nauczania. Najważniejsza jednak była wiedza rodziców odnośnie treści i metod nauczania. Było to konieczne, bowiem jeśli rodzice mają uczyć swoje dzieci religii, muszą ją sami znać. Bardzo dobrym środkiem dostarczenia rodzicom materiału naukowego były podręczniki i katechizmy³⁴, które jednak, ze względu na trudności z drukiem książek o tematyce religijnej w omawianym okresie, nie zawsze można było rodzicom wręczyć³⁵. Bp Zdzisław Goliński napisał: „Tradycją katolickiego domu polskiego jest to, że obok Pisma św. i Żywotów Świętych nierzadko znajdujemy w nim i Katechizm Wiary Katolickiej. Pacierz i początki nauki wiary pobiera dziecko od swych rodziców. Posiadanie katechizmów przez dom rodzinny ułatwia i wzmacnia religijno-wychowawczą pracę rodziców”³⁶.

Proponowano też rodzicom repetytoria biblijne i katechizmowe na naukach stanowych czy specjalnych konferencjach³⁷. Znakomicie ten problem rozwiązywało nauczanie zsynchronizowane, które obowiązywało w Polsce w latach pięćdziesiątych, a był to bardzo ciekawy eksperyment katechezy polskiej. Polegało to nauczanie na wykładaniu tych samyh prawd wiary i moralności dzieciom i młodzieży w szkole i wszystkim wiernym na ambonie w kościele w tym samym okresie. Praktycznie na ten sam temat było głoszone w niedzielę kazanie dla ludzi, egzorta dla dzieci, egzorta dla młodzieży, opracowywano ten sam temat w szkole, czy to na poziomie podstawowym, czy średnim. Oczywiście, na ambonie obowiązywała forma kazno- dziejska, w szkole podstawowej – katecheza, w szkole średniej temat ujmowano w

formie „problemu”. Poprzez takie nauczanie chciano osiągnąć dwa cele: 1) dać dzieciom i młodzieży okazję do głębszego, wszechstronniejszego zgłębienia prawd wiary, nie tylko w szkole, ale i na ambonie; 2) rodziców utrzymywać w ciągłej świadomości, czego się ich dzieci uczą w danym tygodniu i na jakie tematy religijne ewentualnie mogliby z nimi rozmawiać, z czego odpytać, co uzupełnić itd. Jest to niewątpliwie bardzo ciekawe osiągnięcie katechezy polskiej, warte specjalnej monografii.

Pouczanie rodziców odnośnie sposobu przekazywania dzieciom wiedzy z zakresu religii – a więc pouczanie o metodzie nauczania, tak już wcześniej stwierdziliśmy, nie obejmowało podawania rodzicom jakiejś katechetyki szkolnej, niemniej jednak pewne najprostsze zasady katechetyczne rodzice poznawali dzięki duchowieństwu. W związku z tym nasuwało się pytanie: kiedy i gdzie pouczać rodziców o tych sprawach, skoro tak trudno ich zebrać? Otóż nauczanie zsynchronizowane rozwiązywało to zagadnienie, ponieważ nie wymagało dodatkowego zwoływania rodziców. Zapraszano również rodziców na nauki stanowe, konferencje, urządzano im rekolekcje zamknięte pod tym kątem itd. Biskupi widzieli, jak wiele zależy od kapłana pomagającego rodzinie, i dlatego stwierdzili w okresie Wielkiej Nowenny, że „trzeba z największym przekonaniem zabrać się do ich [proboszczów] wychowania. To jedno z najważniejszych zadań współczesnego duszpasterstwa w Polsce”³⁸.

1.2. Katechizacja w szkole i w parafii

Okres Wielkiej Nowenny, a więc lata 1957–1966, w aspekcie duszpasterstwa małżeństwa i rodziny jest przedmiotem naszego zainteresowania. Chcemy zrozumieć losy katechezy szkolnej i parafialnej w Polsce w tym czasie; by to osiągnąć, musimy wrócić do 1956 r., kiedy to nastąpiło uregulowanie nauczania religii w szkołach.

1.2.1. Katechizacja w szkole w latach 1956–1961

W 1956 r. nastąpiło chwilowe zatrzymanie procesu eliminacji religii ze szkół³⁹. W całym kraju – na krótko – doszło wówczas do zmiany sytuacji społeczno-politycznej. Stąd też w miejsce Komisji Mieszanej została utworzona Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu dla wypracowania nowego ułożenia stosunków państwo – Kościół. Już 4 grudnia 1956 r. ogłoszono wspólny komunikat⁴⁰.

Odnośnie katechezy zanotowano w drugim punkcie nowego porozumienia: „W celu uregulowania nauczania religii w szkole ustalono następujące zasady: zapewnia się pełną swobodę i gwarantuje dobrowolność pobierania nauki religii w szkołach podstawowych i średnich dla dzieci, których rodzice wyrażą takie życzenie. Nauczanie religii będzie prowadzone jako przedmiot nadobowiązkowy. Władze szkolne obowiązane są umożliwić pobieranie nauki religii przez odpowiedni rozkład zajęć szkolnych. Wykładowcy nauki religii będą powołani przez władze szkolne w porozumieniu z władzami kościelnymi. Nauczyciele religii opłacani są z budżetu Ministerstwa Oświaty. Programy nauki religii oraz podręczniki do nauki religii wymagają zatwierdzenia przez władze kościelne i władze oświatowe. Wizytacje nauczycieli religii będą przeprowadzać władze kościelne i władze szkolne. Władze szkolne dołożą starań, aby umożliwić dzieciom i młodzieży swobodny udział w praktykach religijnych poza szkołą. Władze szkolne i duchowieństwo zapewnią całkowitą swobodę i tolerancję zarówno dla wierzących, jak i dla niewierzących i będą zdecydowanie przeciwdziałały wszelkim przejawom naruszania wolności sumienia”⁴¹.

Na podstawie tego porozumienia nauka religii powróciła do szkół jako przedmiot nadobowiązkowy. 8 grudnia 1956 r. wydane zostało zarządzenie, które szczegółowo regulowało nauczanie religii w szkołach. „Naukę tego przedmiotu – jak czytamy – organizuje się dla tych uczniów, których rodzice wyrażą indywidualne życzenie na piśmie (...). Nauczanie religii – tak jak inne lekcje nadobowiązkowe – powinno się odbywać w zasadzie po godzinach zajęć obowiązkowych. Tam, gdzie pozwalają na to warunki, lekcje religii mogą się odbywać przed rozpoczęciem zajęć obowiązkowych. W szkołach o wielu oddziałach, gdzie wyżej wymienione zasady nie zabezpieczają uczniom wszystkich oddziałów (grup) możliwości pobierania nauki religii, lekcje tego przedmiotu mogą być organizowane również w godzinach przeznaczonych na zajęcia obowiązkowe”⁴².

Zarządzenie to regulowało również wymiar godzin nauki religii. Tak więc, w pierwszych klasach przewidziano 1 godzinę, w klasach od drugiej do siódmej 2 godziny, a we wszystkich klasach szkoły średniej 1 godzinę tygodniowo. Zezwolono też, w przypadkach gdy liczba uczniów była niewielka, na łączenie ich w grupy. Swego rodzaju nowością był zapis umożliwiający prowadzenie katechizacji w lokalach pozaszkolnych⁴³.

Obowiązki nauczyciela mogły pełnić osoby duchowne i świeckie, posiadające stosowne uprawnienia, uznane przez władze kościelne. Zatrudnianie i zwalnianie katechetów następowało na wniosek tych samych władz. Tygodniowy wymiar pracy katechetów wynosił 30 godzin w szkołach podstawowych, 23 godziny w szkołach średnich i 22 godziny w szkołach specjalnych⁴⁴. Hospitowanie i wizytowanie lekcji religii mogły prowadzić tak władze kościelne, jak i oświatowe.

W celu zapewnienia przez państwo pełnej wolności sumienia dla uczącej się młodzieży, Minister Oświaty okólnikiem z 11 grudnia 1956 r. zezwolił na prowadzenie szkół bez nauki religii pod warunkiem jednak, że większość rodziców wyrazi takie życzenie i jednocześnie będą istnieć możliwości przeniesienia uczniów korzystających z nauki religii do sąsiednich szkół, gdzie prowadzony jest przedmiot. W myśl tego przepisu jednakże do końca roku szkolnego 1956/1957 mogli oni także korzystać z katechezy poza szkołą. W szkołach natomiast, w których odbywała się religia – za zgodą rodziców – zezwolono na organizowanie klas bez tego przedmiotu⁴⁵.

Sprawę kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii omawiały kolejne pisma ministra oświaty. W zarządzeniu z 26 stycznia 1957 r. ustalono, że w szkołach średnich mogły uczyć osoby posiadające świadectwo ukończenia studiów teologicznych na wyższych uczelniach lub w wyższych seminariach duchownych w Polsce, przy czym katecheci posiadający dyplom uczelni zagranicznych zobowiązani byli do ich nostryfikacji. W szkołach podstawowych uczyć mogły osoby mające średnie wykształcenie lub uprawnienia do nauczania oraz świadectwo ukończenia – prowadzonych przez Kościół – kursów katechetycznych. Przy okazji jeszcze raz przypomniano, że katechetami nie mogą być nauczyciele przedmiotów świeckich⁴⁶.

W następnym zarządzeniu, z 27 marca 1957 r., podano, że nie będzie się podawało ocen z katechizacji na świadectwie ukończenia szkoły i na świadectwach dojrzałości⁴⁷.

Przełom „październikowy” przyniósł też pewną poprawę sytuacji wydawniczej w zakresie drukowanych pomocy katechetycznych. Zaczęły ukazywać się pierwsze podręczniki do nauki religii. Wznowiono również wydawanie wielu czasopism religijnych. Warto zaznaczyć, że we wrześniu 1957 r. pod redakcją ks. M. Finkiego wyszedł pierwszy numer miesięcznika „Katecheta”⁴⁸.

Omówione wyżej zarządzenia resortu oświaty regulowały szczegółowo zasady powrotu katechizacji do szkół. Już od połowy grudnia 1956 r. wznowiono nauczanie tego przedmiotu, dlatego wydziały katechetyczne kurii biskupich stanęły wobec ogromnego zadania, zresztą nie pierwszy już raz. Trzeba było zapewnić tysiącom szkół odpowiednią liczbę katechetów. Z konieczności do pomocy tej włączono zakony żeńskie i męskie oraz osoby świeckie, przy czym duchowieństwo diecezjalne stanowiło przeważającą większość sił katechetycznych. Jak wynika z dostępnych opracowań, w poszczególnych diecezjach tylko znikoma ilość szkół była pozbawiona nauki religii, a wynikało to zazwyczaj z braku katechetów⁴⁹.

Zgodnie z zarządzeniem z 8 grudnia 1956 r. naukę religii organizowano dla tych uczniów, których rodzice wyrazili indywidualne życzenie na piśmie. Biskupi w tym czasie zwracali się do rodziców: „Każde wasze dziecko musi się zaopatrzyć w wasze pozwolenie i żądanie, wyrażone na piśmie. To jest pewien trud, ale ten trud jest mały, jeżeli zważymy wagę jego znaczenia. By dzieci wasze pobierały bowiem naukę religii – toć to wasze gorące pragnienie, dla którego warto zrobić każdy wysiłek. Lecz, Drodzy Rodzice, to też wasza najpoważniejsza powinność, to najszczytniejszy i najświętszy obowiązek rodzicielski, by dzieciom zapewnić nauczanie się prawd i zasad wiary katolickiej”⁵⁰. Skoro niemalże we wszystkich szkołach na terenie Polski religia powróciła do szkół, to możemy wnioskować, że rodzice całkowicie wypełnili swój chrześcijański obowiązek. Można bez przesady powiedzieć, że pisemne deklaracje rodziców były wielkim głosowaniem narodowym za religią i Kościołem⁵¹.

Po „październiku” 1956 r. większa część kierownictwa szkół i szeregowych nauczycieli była pozytywnie ustosunkowana do katechetów. Stosunki służbowe i koleżeńskie układały się poprawnie. Nawet osoby mające inny

światopogląd widziały potrzebę wspólnej pracy nad moralnym odrodzeniem młodzieży⁵². Jednak resort oświaty ze swej strony nieustannie zabiegał o nadmierne przestrzeganie zasady tolerancji wobec uczniów niewierzących. Już sam fakt składania deklaracji przez rodziców, których dzieci miały uczęszczać na katechezę szkolną, stwarzał liczne możliwości manipulacji i nadużyć, na co w styczniu 1957 r. wskazywał sekretarz Episkopatu Polski. Przykładowo biorąc, dyrekcje wzywały rodziców składających deklaracje na osobiste rozmowy. W wielu wypadkach utrudniano samo składanie oświadczeń, wyznaczając na to tylko dwie godziny. Anulowano kartki pisane na maszynie, żądano podpisywania ich przez rodziców w obecności kierownictwa, a niekiedy – po prostu nie przyjmowano oświadczeń. Utrudnienia takie były szczególnie dotkliwe dla rodziców mieszkających na prowincji. Władze oświatowe posuwały się często do podstępu, ogłaszając przed wakacjami, że szkoła będzie prowadzić lekcje religii, by krótko przed rozpoczęciem nauki deklarować „świeckość” szkoły⁵³.

Episkopat w swoim liście pasterskim wydanym w 1958 r. przypominał rodzicom, że los nauki religii zależy od nich samych. Wbrew atmosferze zastraszania mieli więc składać oni deklaracje. Przy zapisywaniu zaś dziecka do szkoły powinni w myśl zaleceń Episkopatu upewnić się wpierw, czy w danej szkole jest katechizacja i dopiero wtedy złożyć odpowiednią deklarację. Prawo do nauki religii – przypominali biskupi – gwarantowała Konstytucja, Dekret o wolności sumienia i wyznania oraz *Porozumienie* z 4 grudnia 1956 r.⁵⁴

Środowiska laickie nieustannie domagały się świeckości nauczania i wychowania we wszystkich szkołach. Ruchowi temu przewodziły nowo powstałe organizacje: Towarzystwo Szkoły Świeckiej i Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli. W uchwalonych deklaracjach głoszono potrzebę kształtowania młodego pokolenia na budowniczych socjalizmu, w duchu racjonalizmu i humanistycznej etyki świeckiej⁵⁵.

W miarę jak stabilizowała się sytuacja polityczna w kraju, kierownictwo partyjne, na czele z Władysławem Gomułką, odchodziło od programu reform. Partia wracała do realizowania programowej laicyzacji i ateizacji społeczeństwa polskiego. Bardzo szybko następowały też zmiany w zakresie nauczania religii w szkołach. Już 4 sierpnia 1958 r. ukazał się okólnik w sprawie świeckości szkoły. Stwierdzono w nim, że rzeczą niedopuszczalną byłby udział nauczycieli i wychowawców w organizowaniu praktyk religijnych dla młodzieży. Zakazano ozdabiania pomieszczeń szkolnych emblematami religijnymi. Nie wolno było także odmawiać modlitwy przed rozpoczęciem nauki przedmiotów obowiązkowych, gdyż – według Ministerstwa Oświaty – naruszało to zasady swobody i tolerancji. W cytowanym piśmie przypomniano, że lekcje religii mogły się odbywać tylko po godzinach zajęć obowiązkowych. Zapraszanie katechetów na posiedzenia rad pedagogicznych było możliwe tylko w przypadkach, gdy chodziło o omówienie spraw związanych z nauczaniem religii w szkole⁵⁶. Konsekwencją tego pisma było usunięcie krzyży, obrazów i innych symboli religijnych z klas szkolnych. Naruszało to wielowiekowe tradycje polskiego szkolnictwa i dlatego w wielu miejscowościach doszło do silnych protestów ludności⁵⁷.

Dnia 4 sierpnia 1958 r. wyszło kolejne zarządzenie Ministerstwa Oświaty, w którym zakazano zatrudniania osób należących do zgromadzeń zakonnych⁵⁸. Bezprawne odsunięcie sił zakonnych od katechizacji praktycznie uniemożliwiało nauczanie religii w tysiącach szkół na terenie całej Polski i spowodowało zamieszanie i kłopoty w Kościele.

W dalszym ciągu miały miejsce manipulacje deklaracjami rodziców i zastaraszanie. Wypadki karania rodziców przez kolegia do spraw wykroczeń, wezwania na milicję, zwolnienia z pracy, skreślanie rolnikom ulg podatkowych i zajmowanie inwentarza gospodarczego, miały miejsce na terenie całej Polski. Dochodziło też do scen drastycznych, jak strajk szkolny lub rozruchy (Przemyśl, Białystok, Olsztyn). Wbrew woli rodziców zamieniono szkoły na „świeckie”. Wzmocniła się również tendencja do likwidacji i tak już szczątkowego szkolnictwa katolickiego⁵⁹.

W omawianym okresie prowadzona też była katechizacja parafialna. Kościół nieustannie zabiegał o powrót religii do szkół, jednak wypowiedzi przedstawicieli administracji oświatowej wskazywały na plany całkowitego usunięcia z nich tego przedmiotu, co wkrótce nastąpiło i tym samym wyznaczyło nowy etap nauczania religii w Polsce.

1.2.2. Parafia ośrodkiem pracy katechetycznej w latach 1961–1966

Kres nauczania religii w szkołach w Polsce przyniosła ustawa sejmowa z 15 lipca 1961 r. *O rozwoju systemu oświaty i wychowania*⁶⁰. Określiła ona, że „szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki” (art 12). „Wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza oraz inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą podlegają nadzorowi ministra oświaty, który może ustalić zasady i warunki prowadzenia tej działalności lub pracy” (art 39 pkt 2). W oparciu o upoważnienie ustawowe minister oświaty wydał 19 sierpnia 1961 r. *Zarządzenie w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych*. Ustalił, że punkty te mogą być organizowane w kościołach lub innych pomieszczeniach parafialnych przez administratorów parafii dla tych dzieci, których rodzice sobie tego życzą. Zajęcia, których treścią miała być wyłącznie religia, nie mogły przekraczać 2 godzin tygodniowo. Prowadzić je mogli duchowni diecezjalni, którzy otrzymali imienne zezwolenia właściwego inspektora oświaty. W uzasadnionych przypadkach uczyć mogły osoby świeckie, posiadające analogiczne zezwolenie. W wypadku naruszenia tego zarządzenia pozwolenie na prowadzenie katechizacji mogło być cofnięte. Nadzór nad działalnością punktów miał sprawować inspektor oświaty. Określono też, że pobieranie jakichkolwiek opłat od rodziców na utrzymanie i prowadzenie punktów katechetycznych było niedopuszczalne⁶¹.

Szczegółowe przepisy, stanowiące podstawę do rejestracji punktów katechetycznych, zawierała instrukcja z 12 września 1961 r. Dotyczyły one warunków sanitarnych, rozmiarów pomieszczenia, oświetlenia, ogrzewania i wyposażenia. W instrukcji był zamieszczony także wzór karty rejestracyjnej i zezwolenia na prowadzenie zajęć w punktach⁶².

W drugiej połowie sierpnia 1961 r. wszyscy proboszczowie z terenu całego kraju zostali wezwani na specjalne narady organizowane przez prezydium powiatowych bądź dzielnicowych Rad Narodowych. Poinformowano ich o nowych przepisach odnośnie nauczania religii. W atmosferze zaskoczenia w wielu wypadkach żądano natychmiastowego podpisywania umowy o pracę. Zagrożono jednocześnie, że ci, którzy umowy nie podpiszą, nie będą mogli prowadzić punktów katechetycznych. Episkopat zaś przez parę następnych dni nie mógł doprosić się w ministerstwie chociażby jednego egzemplarza nowego zarządzenia. Sposób postępowania władz był wyjątkowy. Zarządzenie zostało wydane, a zainteresowana strona nie mogła się z nim zapoznać. Episkopat przekazał też stanowczy sprzeciw do Urzędu Rady Ministrów. Minister oświaty w odpowiedzi oświadczył, że bez względu na protesty zarządzenie ma moc obowiązującą.

Kościół nie mógł zgodzić się z chęcią podporządkowania administracji państwowej działalności religijnej, jaką jest katechizacja. Dlatego na spotkaniu diecezjalnych wizytatorów nauczania religii, odbytym w Warszawie 26 sierpnia 1961 r., ustalono następujące zasady postępowania: katechizację należy rozpocząć z początkiem roku szkolnego w kościołach i w istniejących już punktach katechetycznych; nikt z duchowieństwa nie podpisze umowy o katechizację i tym samym nie będzie pobierać żadnego wynagrodzenia od władz; punktów katechetycznych zgłoszonych w poprzednich latach nie będzie się ponownie rejestrować, a z zakładaniem nowych – poza kościołem oczywiście – należy wstrzymać się do dalszej decyzji władz diecezjalnych⁶³.

Episkopat 2 września 1961 r., zwrócił się do rodziców dzieci i młodzieży w formie listu pasterskiego, informując wiernych o zaistniałej sytuacji: „W lipcu br. Sejm uchwalił nową ustawę szkolną, zapowiadając w niej świecki charakter szkoły i całego szkolnego nauczania. Oznacza to w praktyce usunięcie religii ze szkół; oznacza to również, iż księża, a także świeccy katecheci, którzy dotychczas byli nauczycielami w szkołach, przestają odtąd nimi być (...). Należy w tym miejscu z całą wyrazistością podkreślić, że to nowe stanowisko naszego ustawodawstwa nie może przekreślić w żadnej mierze wymienionych wyżej uprawnień obywateli, a więc prawa do wolności sumienia i wyznania, prawa rodziców do decydowania o religijnym wychowaniu własnych dzieci oraz prawa Kościoła do prowadzenia akcji duszpasterskiej i katechetycznej określonego w *Porozumieniu*. I dlatego, opierając się na tych bezspornych uprawnieniach, będziemy prowadzić dalej nauczanie religii poza szkołą, w ramach normalnej pracy duszpasterskiej i katechetycznej Kościoła”⁶⁴. List ten był zapowiedzią długiej walki o niezależność katechezy. Zdecydowana i słuszna postawa Episkopatu nie mogła naturalnie podobać się stronie rządowej. Podporządkowanie się dyrektywom władz oznaczałoby dla Kościoła utratę ważnej jego funkcji⁶⁵.

Dnia 21 listopada 1961 r. ukazała się instrukcja dotycząca trybu realizacji *Zarządzenia w sprawie prowadzenia*

punktów katechetycznych z 19 sierpnia 1961 r.⁶⁶ Ograniczała ona jeszcze bardziej nauczanie religii, ale – wskutek interwencji Episkopatu – dodano zapis umożliwiający prowadzenie punktów katechetycznych w pomieszczeniach prywatnych oraz uchylono wymóg zgody inspektora oświaty na nauczanie religii przez duchownego. W pozostałych wypadkach zaostrożono rygory, umożliwiające prowadzenie punktów katechetycznych. Osoby świeckie miały prawo katechizować dopiero po otrzymaniu zezwolenia właściwego inspektora. Nie wolno było natomiast prowadzić zajęć zakonnikom i zakonnicom, księżom diecezjalnym, których inspektor pozbawił takiego prawa, oraz osobom świeckim, w przypadku cofnięcia im zezwolenia. Każdy administrator parafii został zobowiązany do składania raz w roku sprawozdania z działalności punktów katechetycznych. Jeżeli, po stwierdzeniu uchybień, administrator nie wykonałby zaleceń inspektora, wówczas zawieszano działalność punktu katechetycznego⁶⁷.

Wspomniana wyżej instrukcja istotnie ograniczała swobodę nauczania religii. Kościół w żadnym wypadku nie mógł zgodzić się z tym, by nauczanie w kościele traktowane było jako punkt katechetyczny. Ksiądz proboszcz, nie dość że musiał zdawać sprawozdania, to jeszcze został zobowiązany do prowadzenia ewidencji dzieci uczęszczających na katechizację. Pozbawiany był możliwości prowadzenia zajęć, gdy uznawano, że działalność ta jest szkodliwa dla państwa.

W piśmie Episkopatu skierowanym do ministra oświaty znajdujemy wielce znaczące słowa: „Wobec takich ograniczeń wolności nauczania religii nawet w kościele, Episkopat w stosunku do ostatniej instrukcji może zająć tylko jedno stanowisko – *non possumus*⁶⁸. Drugi już raz w historii powojennej Episkopat Polski użył tych słów. Pierwszy raz – przypomnijmy – było to w 1953 r., gdy zaprotestował przeciwko polityce rządu, drastycznie ograniczającej działalność Kościoła, w następstwie czego kard. Stefan Wyszyński znalazł się w więzieniu. Po ogłoszeniu zarządzeń uzależniających całkowicie nauczanie religii od władz państwowych Ksiądz Prymas w jednym z przemówień powiedział m.in.: „Jeżeli będzie potrzeba siedzieć w więzieniu, to jeszcze raz to uczynię, ale nie mogę zgodzić się na to, aby Naród polski był wychowywany bez Boga, by rodzice katolicy (...) nie mieli prawa do ich [dzieci] religijnego wychowania, nie mieli wpływu na ich światopogląd⁶⁹. Kościół podkreślał, że katechizacja jest działalnością religijną, nie zaś oświatową.

Nietrudno zauważyć, że resort oświaty zmierzał do daleko posuniętej reglamentacji, a następnie – do całkowitej likwidacji katechizacji parafialnej. Zakładano, że dzieci i młodzież stopniowo przestaną uczęszczać na katechezę w punktach katechetycznych. Powody miały być różne, np. perswazje w szkole, nacisk na rodziców, wielkie odległości, zmęczenie spowodowane kilkugodzinnym pobytem w szkole. Ponadto w wyniku częstych kontroli, ogromu przepisów administracyjnych i sanitarnych oraz dyskwalifikacji katechetów spodziewano się stopniowego ustawiania pracy w punktach katechetycznych. Przepisy miały stać się pułapką dla katechezy, odbywającej się wprawdzie poza szkołą, lecz nadal podlegającej kontroli władz oświatowych⁷⁰.

W opisanej sytuacji Kościół katolicki zdecydował się od nowego roku szkolnego 1961/1962 poprawiać systematycznie warunki oraz lokalizować punkty katechetyczne w niezbyt dużej odległości od szkoły⁷¹. Lekcje religii odbywały się przeważnie w kościołach, kaplicach, zakrystiach, na chórze, w wieżach, kaplicach cmentarnych, na plebaniach, w pomieszczeniach gospodarczych i w domach prywatnych. Punkty organizowano nie tylko przy kościołach, lecz w zasadzie we wszystkich wsiach, w których znajdowały się szkoły. Łączyła się z tym konieczność dojazdów księży do miejsca nauczania, czasami w trudnych warunkach, furmanką, rowerem, motocyklem i autobusem⁷². Warunki pracy katechetycznej, dzięki pomocy wiernych i zaangażowaniu duchowieństwa, ulegały stopniowej poprawie.

Aby w oczach wiernych podnieść wartość katechizacji parafialnej, starano się zorganizować ją w sposób szkolny. We wszystkich parafiach rok katechetyczny rozpoczynał się i kończył uroczystą Mszą św. W ciągu roku szkolnego wywieszano plan lekcji religii w gablocie, prowadzono dzienniki lekcyjne, organizowano także spotkania z rodzicami (tzw. wywiadówki). Na zakończenie rocznej nauki dzieci otrzymywały świadectwa⁷³.

Katechizacja była tak zaplanowana, że nie kolidowała z zajęciami szkolnymi. Uczniowie ze szkół podstawowych przychodzili na swoje spotkania przed lub po zajęciach szkolnych, młodzież zaś po południu lub wieczorem.

Wszyscy, którzy w ciągu tygodnia nie mogli uczęszczać na katechezę, bo na przykład dojeżdżali do odległych szkół, przychodzili na lekcje w niedzielę po Mszy św.⁷⁴

W poszczególnych diecezjach całością spraw związanych z prowadzeniem katechizacji zajęły się Wydziały Katechetyczne. Do nich należało wizytowanie, troska o permanentne kształcenie katechetów m.in. poprzez organizowanie okresowych szkoleń, kursów, dni skupienia i dostarczanie materiałów pomocniczych. Każda diecezja wypracowała w tym względzie swoje własne wzory⁷⁵. Należy tu podkreślić wielki wkład duchowieństwa, które w takich trudnych warunkach stworzyło własny, autonomiczny, z czasem coraz prężniejszy, system szkolnictwa katechetycznego, z własnymi domami katechetycznymi włącznie. Świadczą o tym także określone liczby. W roku szkolnym 1961/1962 było w Polsce 14 938 punktów katechetycznych, a dziesięć lat później, na przełomie 1969/1970 – już 18177. Początkowo większość punktów była zlokalizowana w kościołach i kaplicach, z biegiem czasu znalazły swoje miejsce w specjalnie w tym celu zbudowanych domach katechetycznych⁷⁶.

Uczestnictwo w katechezie było dobrowolne. Frekwencja zależała od środowiska, duszpasterstwa w parafii, indywidualności katechety. Więcej uczęszczało dzieci ze szkół podstawowych, a mniej młodzieży. Więcej młodzieży z liceów, a mniej ze szkół zawodowych. Oprócz tego liczba uczących się była większa na wsiach niż w wielkich miastach⁷⁷.

Wobec rozwijającego się procesu laicyzacji, która w Polsce była działaniem zorganizowanym, kierowanym politycznie oraz wspieranym przez administrację i egzekwowanym przez nią⁷⁸, biskupi polscy podjęli intensywną działalność duszpasterską. Wyrażała się ona w organizowaniu odpowiednich form pomocy rodzicom w dziedzinie religijnego wychowania dzieci, przede wszystkim poprzez prowadzenie punktów katechetycznych i poprzez kierowanie memoriałów protestacyjnych do władz państwowych. Drugą, nie mniej ważną, sprawą było uświadamianie rodzicom przysługującego im prawa do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz formowanie właściwej postawy wobec problemów katechizacji parafialnej. Zadanie to biskupi realizowali głównie poprzez kierowane do wiernych listy pasterskich⁷⁹.

Episkopat przypominał, że prawo do religijnego wychowania dzieci opiera się przede wszystkim na prawie naturalnym, gwarantuje je także prawo międzynarodowe i prawo wewnętrzne⁸⁰. Ograniczanie nauczania religii poprzez represje i naciski byłoby pogwałceniem fundamentalnych praw osoby ludzkiej i wolności obywatelskiej. Uwrażliwiano wiernych na potrzebę katechizacji i pobudzano wszystkich do współpracy z katechetami. Wśród form tej współpracy wymieniano: pomoc w organizowaniu punktów katechetycznych, wysyłanie dzieci na lekcje religii, sprawdzanie ich postępów, branie udziału w spotkaniach z duszpasterzem. Podkreślano wprost, że tak skuteczność, jak i samo istnienie katechizacji zależy w pierwszym rzędzie od zaangażowania rodziców⁸¹. Mają oni pomagać katechetom. Bp Franciszek Barda napisał: „Pierwszą pomocą będzie pilne posyłanie młodzieży na godziny religii, której udzielają kapłani w parafii. (...) Drugim sposobem pomocy jest domowa opieka nad dzieckiem, aby uczyło się zadawanej lekcji religijnej. Mając w rękę katechizm lub Biblię, przepytaj dziecko, czy przyswoiło sobie prawdę Bożą i objaśnić, gdy napotyka jaką przeszkodę w nauczaniu. To ważny moment w religijnym wychowaniu młodzieży, korzystny dla dziecka i dla rodziców”⁸².

Oprócz rodziców biskupi kierowali swoje listy także do dzieci i młodzieży, zachęcając do wytrwania w wierności przekonaniom religijnym wyniesionym z domu rodzinnego i do pogłębiania swojej wiary w punktach katechetycznych bądź w duszpasterstwie akademickim⁸³.

Ponieważ przy organizowaniu i prowadzeniu katechizacji parafialnej Kościoł nie podporządkował się zarządzeniom władz oświatowych, po 1961 władze administracyjne stosowały najrozmaitsze szykany i represje⁸⁴. O tych przykrych doświadczeniach biskupi pisali z całą otwartością w liście o wychowaniu religijnym z 2 marca 1963 r.: „Od początku bieżącego roku szkolnego mnożą się różnego rodzaju zakazy wydawane przez Inspektoraty Oświaty, skierowane przeciwko nauczaniu religii. Zakazano więc na terenie wielu diecezji w Polsce nauczania religii kapłanom zakonnym, także tym, którzy są proboszczami i wikariuszami w parafiach. Podobnie zakazano nauczania religii bardzo wielu siostrom zakonnym, katechetom i katechetkom świeckim. (...) Zakazano w wielu wypadkach na terenie całego kraju prowadzenia nauki religii w pomieszczeniach prywatnych, w salkach parafialnych, w kaplicach,

a nawet w niektórych kościołach. (...) W ostatnich miesiącach Inspektoraty Oświaty domagają się od księży proboszczów sprawozdań z nauczania religii nawet w kościołach. (...) Za niezłożenie takiego sprawozdania z katechizacji w kościołach wymierzane są ostatnio bardzo liczne kary. (...) Wiecie dobrze, iż obok zakazów i kar stosowanych wobec uczących religii istnieją wypadki różnorakiego utrudniania dzieciom i młodzieży udziału w katechizacji, a nawet stosowania gróźb i represji wobec uczęszczających na naukę religii i wobec ich rodziców⁷⁸⁵.

W liście o nauczaniu religii z września 1963 r. biskupi pisali: „Władze oświatowe poleciły inspektorom, by zezwolenia na punkty katechetyczne w domach spółdzielczych i państwowych zostały natychmiast wycofane. Na osoby zaś, które zezwalają na prowadzenie katechizacji w swoich domach prywatnych, ma być zwiększony nacisk, by wycofały swą zgodę na katechizację. Nacisk ten jest faktycznie wywierany. Właścicielom domów, którzy pozwolili na katechizację, grozi się podwyższeniem podatków i dokwaterowaniem. Niektóre inspektoraty żądają sprawozdań od kierowników szkół, w jaki sposób starają się utrudnić dzieciom udział w katechizacji⁷⁸⁶. Władze państwowe w wielu przypadkach były bezradne. Nie mogąc wyegzekwować sprawozdań pisemnych z prowadzonych punktów katechetycznych, zachęcały proboszczów do składania choćby ustnych zgłoszeń. Były też różne inne przykrości czy wręcz szykany ze strony władz.

Przedstawiony powyżej opis sytuacji w Polsce okresu Wielkiej Nowenny w aspekcie nauczania religii pokazuje, że polska katecheza długo szukała swojego miejsca. Po krótkim związaniu się ze szkołą w latach powojennych została z niej niebawem wyparta. Na krótki okres schroniła się przy parafii, lecz pod masowym naciskiem społeczeństwa w 1956 r. władze musiały zezwolić na jej ponowny powrót do szkoły. Po drugim zaś wyjściu ze szkoły zadomowiła się na długie lata w parafii. Tutaj znalazła dogodną dla siebie miejsce⁸⁷.

Widzimy, że walkę o wolność dla katechizacji prowadził Kościół katolicki nie tylko do zakończenia Soboru Watykańskiego II, ale przez cały okres powojenny, aż do czasów współczesnych, kiedy to w 1990 r. katecheza wróciła do szkoły. Ta walka toczyła się z pełną świadomością ludzi Kościoła, że spełniają oni podstawowy obowiązek wobec Boga i wobec Ojczyzny⁸⁸.

2. DUSZPASTERSTWO DZIECI I MŁODZIEŻY

W Kościele katolickim w Polsce w okresie trwania Wielkiej Nowenny praca duszpasterska z dziećmi i młodzieżą przebiegała na poziomie duszpasterstwa zwyczajnego (przepowiadanie słowa Bożego, duszpasterstw, liturgiczne i katechizacja), jak też nadzwyczajnego (tworzonego ze względu na specyficzne uwarunkowania tej grupy wiekowej). Uważano wówczas, że „celem duszpasterstwa dzieci i młodzieży jest stworzenie z młodego pokolenia katolickiej młodzieży wiernej Chrystusowi i bojowo usposobionej w sensie gotowości na ofiary dla Chrystusa i włączonej do rodziny parafialnej tak ściśle, aby mogła rozwijać swoje życie nadprzyrodzone⁸⁹. Omówimy je teraz, zaczynając od przedstawienia jednostki kierowniczej tego duszpasterstwa w Episkopacie Polski, tj. Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży.

2.1. Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży

Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży (KDM) zostało powołane do życia w 1957 r. i bezpośrednio podlegało swojemu twórcy – prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Podzielono je na dwie sekcje: Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży Męskiej, którego krajowym duszpasterzem mianowano ks. W. Malinowskiego, i Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży Żeńskiej, któremu przewodniczył ks. J. Pawlik. Przy tworzeniu struktur organizacyjnych duszpasterstwa młodzieży Ksiądz Prymas szczególnie brał pod uwagę sytuację polityczną panującą w naszym kraju. Kiedy prowadzenie działalności duszpasterskiej wśród młodzieży w organizacjach harcerskich okazało się niemożliwe, Ksiądz Prymas zaproponował inną formę pracy: „Jeśli nie można pracować z młodzieżą w organizacjach, to należy prowadzić różnego rodzaju ruchy duszpasterskie”. W ten sposób kard. Wyszyński starał się utrudnić władzom państwowym niszczenie prac Kościoła w tym zakresie⁹⁰.

Zdaniem prymasa Wyszyńskiego praca z młodzieżą nie powinna być ujednolicona. Jak można wnioskować z

zebranych dokumentów, krajowi duszpasterze młodzieży byli ludźmi o charyzmie uzdalniającym do pracy z młodzieżą. Dzięki temu skupili wokół siebie duchownych, którym praca z młodzieżą była bliska sercu. Odwołując się właściwie tylko do ich dobrej woli, stworzyli oni grupę ludzi, która stanowiła główny ośrodek duszpasterstwa młodzieży. Dość często spotykali się prywatnie, by przedyskutować istniejące problemy i opracować koncepcje pracy duszpasterskiej, poddawane pod dyskusję na ogólnopolskich zjazdach duszpasterzy młodzieżowych. Oficjalnie KDM organizowało osobne zjazdy dla duszpasterzy młodzieży męskiej i żeńskiej. W tzw. konferencjach zimowych uczestniczyć mogli wszyscy chętni księża pracujący z młodzieżą, chcący podyskutować czy podzielić się osobistymi doświadczeniami z pracy w tym zakresie. Konferencje wiosenne organizowano wyłącznie dla diecezjalnych duszpasterzy młodzieżowych. W trakcie ich trwania przedstawiano koncepcje pracy z młodzieżą wypracowane w węższym gronie: informowano wtedy o sytuacji moralno-duchowej młodzieży i prezentowano zalecenia Konferencji Episkopatu Polski odnośnie pracy z młodymi. Spotkania te były również okazją do omówienia i rozwiązania problemów napotkanych w pracy z młodzieżą, a zgłoszonych przez diecezjalnych duszpasterzy młodzieży. Do 1967 r. w konferencjach brały udział tylko osoby duchowne⁹¹. Całość pracy Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży spoczywała więc na kadrze duchownej. Dopiero w 1969 r. A. Stanowski⁹² zaproponował, aby w konferencjach uczestniczyli nie tylko księża.

Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży jeszcze na początku 1958 r. podejmowało próby stworzenia ośrodka badań nad młodzieżą. Zamierzano też powołać Centralę Krajowego Duszpasterstwa z siedzibą w Warszawie. Miała się ona składać z dwóch wzajemnie się wspomagających instytutów: teoretycznego, który miał się zajmować badaniami nad młodzieżą, i praktycznego, który miał opracowywać programy działań duszpasterskich. Ponadto zadaniem działu praktycznego Centrali miało być wprowadzanie w życie postulatów wypracowanych przez Instytut Badań Teoretycznych, dostarczanie duszpasterzom diecezjalnym materiałów do pracy z młodzieżą oraz służenie im radą i pomocą. Do zadań Centrali miało należeć również kształtowanie kadry kierowniczej dla duszpasterstwa młodzieży. Centralę mieli tworzyć zarówno duchowni jak i świeccy, będący reprezentantami wszystkich diecezji. Tak utworzona Centrala duszpasterstwa młodzieży w stolicy Polski byłaby dobrym punktem kontaktowym dla wszystkich diecezji⁹³. Choć plany stworzenia Krajowej Centrali Młodzieżowej można określić jako zaawansowane, to jednak do powstania takiego ośrodka nie doszło. Niemniej potrzeba jego istnienia była na tyle silna, że w praktyce takim nieformalnym centrum koordynacyjnym stał się Kraków⁹⁴. Ośrodek krakowski duszpasterstwa młodzieży przez długie lata pełnił funkcję służebną wobec Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży.

Omawianie organizacji duszpasterstwa młodzieży, należy uzupełnić uwagą, że Komisja Episkopatu ds. Duszpasterstwa Młodzieży nie była organizmem samodzielnym, który mógłby ustalać programy pracy i kierować duszpasterstwem młodzieży. Z jednej strony stanowiła ona bowiem organ doradczy Konferencji Episkopatu, a z drugiej strony również jej organ wykonawczy. Ustanowiona bowiem przez Episkopat jako naczelny organ duszpasterstwa młodzieży miała zająć się koordynacją akcji duszpasterskich prowadzonych przez ośrodki diecezjalne i zakonne w całej Polsce. Nie była to jednak sprawa prosta. Brak jakiegoś centralnego ośrodka młodzieżowego utrudniał kontakt, co było przyczyną różnego rodzaju nieporozumień⁹⁵.

Początkowo Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży miało zajmować się tylko młodzieżą starszą, zarówno tą, która ukończyła już szkołę średnią, jak i młodzieżą pracującą. Stąd protokoły z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych noszą nazwę Duszpasterstwa Pozalekcyjnego albo Specjalnego. W praktyce jednak wyglądało to inaczej. Duszpasterstwo Młodzieży Żeńskiej ściśle wypełniło przyjęte założenia. Duszpasterstwo Młodzieży Męskiej rozszerzyło zakres pracy i zajęło się właściwie duszpasterstwem masowym młodzieży męskiej, specjalnymi grupami zawodowymi i środowiskowymi.

Zadaniem Krajowego Duszpasterstwa było też inicjowanie prac wśród młodzieży poprzez wprowadzanie nowych metod pracy i wskazywanie środków, za pomocą których można byłoby realizować wytyczone cele. Jak wspomniano wyżej, w okresie trwania Wielkiej Nowenny rokrocznie odbywały się dwudniowe ogólnopolskie konferencje organizowane przez Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży dla diecezjalnych duszpasterzy młodzieży. W ten sposób stworzono forum wymiany poglądów, ocen i ustaleń praktycznych. Na konferencjach tych nie wypracowywano jednak ogólnopolskich programów pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Odpowiedzialne za nie były ośrodki diecezjalne, które mając mandat swoich biskupów, opracowywały programy i plany duszpasterstw

młodzieży w diecezjach. Dopiero od 1969 r. do udziału w konferencjach i sympozjach zapraszani byli również eksperci, np. socjologzy, pedagodzy, a także przedstawiciele duszpasterstw specjalistycznych. Organizując ogólnopolskie zjazdy dla ludzi zainteresowanych problematyką młodzieżową, Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży dawało swoim uczestnikom możliwość zapoznania się z aktualnymi niebezpieczeństwami grożącymi ludziom młodym oraz wypracowanymi metodami pracy. Wygłaszane referaty, propozycje i zalecenia były później opracowywane przez Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży w formie biuletynów i rozsyłane do poszczególnych diecezji. Po zakończeniu takiego ogólnopolskiego zjazdu Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży sporządzało sprawozdanie, które przedstawiano na Konferencji Episkopatu Polski. Był to swego rodzaju raport o stanie moralno-duchowym młodzieży i o trudnościach związanych z jej kształtowaniem⁹⁶. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych jednakże brakowało pogłębionych badań socjologicznych, na których opierałyby się wspomniane raporty. Zatem „przedstawienie niebezpieczeństw, problemów i sytuacji młodzieży opierało się przede wszystkim na intuicji i doświadczeniu duszpasterskim księży. Dopiero od 1969 r., dzięki sugestii świeckich uczestniczących w pracach Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży, w większym stopniu zaczęto odwoływać się do badań socjologów, co z kolei umożliwiało lepsze poznanie sytuacji młodzieży”⁹⁷.

Z powyższej analizy wynika, iż pomimo trudności, jakie stwarzała Kościołowi ateistyczna władza państwowa, Kościół katolicki w Polsce troszczył się o młodzież. Troska ta przejawiała się głównie w różnego rodzaju pomysłach pastoralnych zainicjowanych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, biskupów czy też duszpasterzy pracujących z młodzieżą pod kierownictwem Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży. Struktura organizacyjna tego działu duszpasterstwa młodzieży była dość prosta i stwarzała podstawy skutecznego działania.

2.2. Rodzaje duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego

Posługa duszpasterska zwyczajna na rzecz dzieci i młodzieży dzieli się ze względu na płeć na duszpasterstwo dziewcząt i chłopców oraz ze względu na wiek na duszpasterstwo dzieci okresu przedszkolnego, szkolnego i pozaszkolnego. Odmienne zadania stawiano każdemu z wymienionych rodzajów duszpasterstwa. Sprawy każdego typu duszpasterstwa omawiano na konferencjach duszpasterskich kapłanów. Wygłaszane tam były fachowe referaty, po których odbywała się dyskusja. Dla przykładu w archidiecezji wrocławskiej w 1958 r. wygłoszono takie oto referaty:

*Duszpasterski kontakt z młodzieżą pozaszkolną, Apostolstwo trzeźwości wśród młodzieży, Duszpasterz wpaja w najmłodsze dzieci obowiązek apostolstwa trzeźwości w rodzinie*⁹⁸, zaś w 1959 r. m.in. referat: *Niedociągnięcia w naszym duszpasterstwie młodzieży*⁹⁹. Na tych spotkaniach wypracowywano „strategię” duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego¹⁰⁰.

W prasie kościelnej pojawiały się artykuły poruszające problematykę pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą¹⁰¹. Na tym polu zasłużyli się także księża biskupi, czego przykładem może być, z wielkim znanstwem przygotowane, opracowanie bpa gorzowskiego Wilhelma Pluty pt.: *Duszpasterskie wskazania dla pogłębiania życia religijnego młodzieży*¹⁰².

Własnym torem szła praca katechetyczna z dziećmi i młodzieżą. Przynajmniej jeden raz w tygodniu gromadził duszpasterz dzieci na katechezę. Podział dzieci i młodzieży na odpowiednie grupy oraz program nauczania przekracza ramy prezentowanego paragrafu naszego studium. Jego szczegółowe omówienie zamieszczamy w innym miejscu rozprawy. Ogólnie wystarczy tu stwierdzić, że katecheza służyła pogłębianiu prawd religijnych i rozbudzaniu pobożności.

Zakres naszych zainteresowań duszpasterstwem dziecięcym i młodzieżowym wyznacza okres Wielkiej Nowenny. Zwrócimy obecnie uwagę na stosowane wówczas metody pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą.

2.2.1. Duszpasterstwo dzieci i młodzieży zależne od płci

Episkopat Polski zalecał coroczne organizowanie w parafiach specjalnego *triduum* dla dziewcząt, związanego ze świętem patronalnym Apostolstwa Dziewcząt 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi

Panny. Miało ono wiązać katolickie dziewczęta polskie z wypełnieniem Ślubowań Jasnogórskich w poszczególnych latach trwania Wielkiej Nowenny, np. w 1958 r., Roku Łaski, znajdujemy zachętę przesłaną do parafii z kurii w Białymstoku, w której jasno jest wskazany cel *triduum*: „aby każda dziewczyna odnowiła lub umocniła stan łaski w spowiedzi i Komunii św. Owoce Triduum, które obejmie dziewczęta od 15 roku życia, będzie wdzięk płynący z czystej duszy i dobrego dla bliźnich serca”¹⁰³. Treść tematów konferencji, zalecanych do przeprowadzenia podczas *triduum*, wskazuje na omawianie wielu zagadnień dotyczących małżeństwa i rodziny. Dla przykładu w zaleceniach z 1962 r. znajdujemy następujące tematy: *Macierzyństwo NMP i powołanie macierzyńskie dziewcząt; Gwarancja szczęścia w małżeństwie to wszechstronne do niego przygotowanie w oparciu o naukę Kościoła*¹⁰⁴.

Troska duszpasterska o dziewczęta polskie w interesującym nas okresie nie kończyła się jedynie na organizowaniu dla nich *triduum* w poszczególnych parafiach. Należy tu wspomnieć o ciekawym materiale pochodzącym

z diecezji gdańskiej. Referat Duszpasterski Kurii Biskupiej Gdańskiej w 1957 r. przesłał do parafii w swojej diecezji interesujące uwagi dotyczące duszpasterstwa dziewcząt¹⁰⁵. Obrazują one troskę Kościoła katolickiego w Polsce o znalezienie jak najlepszych metod pracy w tej dziedzinie¹⁰⁶. Uważano, że „jest szereg zagadnień, które należy omówić wyłącznie z dziewczętami – i są metody i formy pracy, którymi można oddziaływać na dziewczęta jako na osobną grupę w rodzinie parafialnej. Różne mamy przy tym formy, w które można ująć masę, ogół dziewcząt, a także formy kształcenia elity spośród młodzieży parafialnej”¹⁰⁷. Do pierwszej grupy zaliczano: nabożeństwa stanowe¹⁰⁸ oraz kursy przygotowawcze do sakramentu Małżeństwa¹⁰⁹. Natomiast elitę młodzieży żeńskiej zalecano wychowywać innymi sposobami. Pośród zalecanych dla niej sposobów znajdujemy następujące: dni skupienia dla dziewcząt organizowane w parafiach¹¹⁰, rekolekcje zamknięte¹¹¹, zachęcenie do „czytania dziesięciu minut codziennie” książki religijnej¹¹² oraz kursy katechetyczne¹¹³.

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży na terenie parafii nie unikało też prowadzenia tych osób, w których budziło się powołanie zakonne bądź też pragnienie pozostania w świecie dla prowadzenia życia oddanego Panu Bogu według rad ewangelicznych¹¹⁴.

W okresie trwania Wielkiej Nowenny odbywały się corocznie, na początku czerwca, Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę pod protektoratem i z udziałem ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski¹¹⁵, poprzedzane odpowiednim przygotowaniem w parafii¹¹⁶. Program pielgrzymki zawierał propozycje modlitewne na sobotę wieczór i niedzielę¹¹⁷. Przewidując liczny udział dziewcząt w pielgrzymce, dla zachowania porządku i sprawniejszej realizacji programu dnia, księża proboszczowie proszeni byli o wyznaczenie odpowiedzialnej opiekunki grupy parafialnej i zorganizowanie jej środków lokomocji.

Wskazówki dla prowadzących duszpasterstwo dziewcząt znaleźć można jeszcze w „Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych” z 1959 r., w opracowaniu pt.: *Religijne prowadzenie młodzieży żeńskiej*¹¹⁸. Również tam znajdujemy szczególne dowartościowanie duszpasterstwa młodzieży żeńskiej¹¹⁹. Przyczyną tego dowartościowania była perspektywa oddziaływania kobiet na społeczeństwo, zwłaszcza na rodzinę; „Dorastające dzisiaj dziewczęta są jutrzejszymi matkami i wychowawczyniami. (...) Ma ta żeńska młodzież nie tylko swoją specyficzną odrębność wynikającą z jej natury, ale musi tę swoją odrębność kobiecą poznać, aby pozostać jej wierną”¹²⁰. W artykule zawartym w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z 1964 r. znajdujemy słowa: „Młodzież żeńska jest szczególnie predysponowana do szukania w religii ciepła duchowego, miłości i szczęścia”¹²¹. W duszpasterskiej pracy nad młodzieżą żeńską zalecano kapłanom „prowadzić powierzone dziewczęta do świadomego i dojrzałego zajęcia swego miejsca w życiu społecznym. (...) Prowadzenie, to nie tylko nauczanie przez jakiś okres czasu, ale stałe, nieprzerwane otoczenie opieką młodych dziewcząt”¹²².

Episkopat Polski nie wypracował w okresie trwania Wielkiej Nowenny równie bogatych propozycji duszpasterskich dla dzieci i młodzieży męskiej, jak dla żeńskiej. Dla chłopców ciągle aktualną była propozycja bycia ministrantem¹²³. Wartość tej funkcji często podkreślano podczas trwania Wielkiej Nowenny. Duszpasterstwo ministrantów zajmowało specjalne miejsce w duszpasterstwie dziecięcym i młodzieżowym. Bp Jan Lorek wyznał: „Duszpasterstwo nad ministrantami

poczytuję za niezmiernie ważne zadanie. Dziś, gdy duszpasterstwo staje się coraz więcej zróżnicowane z uwzględnieniem duchowych potrzeb poszczególnych stanów, zawodów i grup, nie można pominąć duszpasterskiego oddziaływania na umysły i serca ministrantów. Winno ono być nie dorywcze, lecz systematyczne, nie powierzchowne, ale sięgające do głębi młodocianych dusz, dostosowane do stopnia rozwoju umysłowego chłopca oraz do jego poziomu moralnego i duchowego¹²⁴. Biskup polecił też dziekanom, aby „podczas wizyt dziekańskich w parafiach baczna uwagę zwracali na stan duszpasterstwa nad ministrantami i punkt ten uwzględnili w protokołach wizytacyjnych¹²⁵.

Bp Antoni Pawłowski w 1959 r. stwierdził, że „duszpasterze za mało uwagi poświęcają ministrantom. Stąd gorący apel o zajęcie się ministrantami, żeby nie ubiegać się o dużą ich ilość, ale starać się przede wszystkim o ich gruntowne wyrobienie¹²⁶. Dobrze prowadzona praca duszpastersko-wychowawcza wśród ministrantów była okazją do tworzenia z nich ogniska pewnej elity młodzieżowej, jak też budzenia powołań kapłańskich i zakonnych. Abp Antoni Baraniak wyraził to słowami skierowanymi do kapłanów: „Musimy dołożyć starań, aby nasze parafialne koła ministrantów stały się żyzną glebą świętych powołań¹²⁷. W liście zaś do wiernych zwrócił się słowami: „Zastępy ministrantów w każdej niemal parafii liczą dziesiątki, nieraz nawet setki najlepszych chłopców. (...) Ma więc Chrystus z czego wybierać¹²⁸.

We wspomnianym już wcześniej artykule w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z 1964 r., znajdujemy charakterystykę młodzieży męskiej: „Młodzież męska odczuwa wiele nieokreślonych niepokojów przed trudnościami natury moralnej, religijnej, egzystencjalnej. W religię wnosi wiele rozumu. Wyniesione z domu rodzinnego tradycje szanuje i pragnie je zachować¹²⁹.

Podajemy teraz analizę wskazań dotyczących duszpasterskiej pracy tak z chłopcami, jak i dziewczętami, nie zawsze bowiem w zaleceniach biskupich istniał podział na płeć.

Episkopat Polski, w osobach biskupów poszczególnych diecezji, zalecał, by w każdej parafii urządzone były każdego roku *tridua* dla dzieci i młodzieży w związku z uroczystością Patrona Młodzieży Polskiej – św. Stanisława Kostki¹³⁰. W celu dobrego przeżycia tego *triduum* kurie biskupie polecały, aby przynajmniej na dwie niedziele przed jego odbyciem księża zapowiedzieli je z ambony, a katecheci poświęcili jedną lekcję osobie świętego Stanisława, zachęcając do wzięcia udziału w *triduum* oraz do spowiedzi i Komunii św. Ramowy program *triduum* przedstawiał się następująco: każdy dzień *triduum* rozpoczynał się uroczystym nabożeństwem, ewentualnie Mszą św., w połączeniu z okolicznościowymi modlitwami. Przeprowadzana też była kilkuminutowa adoracja Najświętszego Sakramentu i nauka na temat wierności młodzieży Jezusowi Chrystusowi z zachętą do gorliwego korzystania z nauki religii. Na zakończenie miało miejsce błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Po błogosławieństwie kapłan głosił konferencję tematycznie związaną z rokiem Wielkiej Nowenny¹³¹. W dniu trzecim na zakończenie uroczystości zalecano przygotowanie krótkiej akademii ku czci świętego Stanisława Kostki (krótki referat o życiu i cnotach Świętego, wygłoszony lub przeczytany przez kogoś z młodzieży, kilka wierszy okolicznościowych i pieśni). W związku z tym, że w wielu parafiach w *triduum* brały udział dzieci ze szkół podstawowych, zbierano je pół godziny wcześniej w każdym dniu *triduum*, wygłaszano odpowiednią egzortę, potem było wspólne nabożeństwo z młodzieżą starszą. Po nabożeństwie młodzież starsza męska zostawała zwykle na naukę stanową dla niej przeznaczoną. Tematyka kazań głoszonych podczas uroczystości św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, w interesującym nas okresie (1957–1966) związana była z hasłami poszczególnych lat Wielkiej Nowenny. Była to okazja, aby uwrażliwić na nie zgromadzoną młodzież. Biskupi polscy w wielu swoich orędziach i listach pasterskich pisanych z okazji uroczystości św. Stanisława poruszali tematy nowennowe¹³². Nie brakło w tym nauczaniu tematyki związanej z życiem rodzinnym. Bp Egeniusz Baziak tak pisał do rodziców w swoim orędziu wydanym z okazji uroczystości świętego Stanisława Kostki: „Rodzice więc są z woli Bożej pierwszymi wychowawcami odpowiedzialnymi za swoje dzieci. Żadne środowisko nie może zastąpić wspólnoty rodzinnej, w gronie której dziecko chłonie pierwsze zasady wiary i obyczajów chrześcijańskich¹³³. Bp Stefan Bareła podkreślał wartość wzoru, jakim jest św. Stanisław¹³⁴. W swoim liście wysłanym z Rzymu, bp Bareła napisał: „Nadprzyrodzona miłość św. Stanisława do Boga i człowieka wyrażała się w syntezie umiłowania Chrystusowego Kościoła, w którym widział swą Matkę i Wychowawczynię, dlatego zaufał Jej całkowicie, jak zaufał Najświętszej Matce Kościoła, Maryi. Tu należy dopatrywać się tajemnicy wysokiego stanu świętości w młodzieńczym wieku św. Stanisława¹³⁵. Prymas

Wyszyński napisał z Rzymu list do młodzieży w Polsce po spotkaniu w Kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie, gdzie spoczywa ciało świętego Stanisława. W liście tym dzielił się radością, że w uroczystościach ku czci tego świętego w 1963 r. wziął udział Ojciec Święty Jan XXIII¹³⁶. Bp Walenty Wójcik w odezwie napisanej od grobu św. Stanisława w Rzymie tak napisał: „Niech święty nasz Młodzieniaszek będzie Waszą gwiazdą przewodnią w życiu. Niech wyjednuje u Boga za przyczyną Matki Najświętszej światłość nadprzyrodzoną dla umysłów Waszych, hart dla Waszej woli i gorące pragnienie służenia zasadom Chrystusowym”¹³⁷. Zaś bp Antoni Pawłowski, również w liście pisanym z Rzymu, o św. Stanisławie napisał: „Rozsławił Polskę na cały szeroki świat. Ile męstwa wykazał w osiągnięciu ideału życiowego, w urzeczywistnieniu swojego powołania”¹³⁸. Także abp poznański, Antoni Baraniak, wskazywał św. Stanisława jako wzór dla młodzieży polskiej¹³⁹. Święty Stanisław był według niego przede wszystkim wzorem ukochania Kościoła¹⁴⁰. W niektórych diecezjach uroczystość świętego Stanisława Kostki była okazją do głoszenia nauk jedynie dla młodzieży męskiej. Tak było na przykład w archidiecezji wrocławskiej¹⁴¹. Zalecano, aby w konferencjach dla młodzieńców wykazać ścisły związek między miłością a czystością oraz wyrobić w niej odpowiedzialność za małżonkę i dziecko. Miało to być przygotowanie ich do świadomego rodzicielstwa.

Wakacje letnie sprzyjały intensywniejszemu duszpasterstwu dzieci i młodzieży¹⁴², szczególnie w miejscowościach wypoczynkowych i często odwiedzanych przez całe rodziny podczas wakacji. Biskupi¹⁴³ przez kurie zalecali, aby te dzieci „częściej gromadzić w kościele, uzupełniać braki wychowania religijnego, ćwiczyć śpiew pieśni kościelnych, (...) trzeba im podać plan pracy duchowej na wczasach, zachęcić do codziennej modlitwy i życia w łasce Bożej, zachowując z nimi łączność korespondencyjną”¹⁴⁴.

Programy duszpasterskie przygotowywane specjalnie na każdy rok Wielkiej Nowenny zawierały wskazówki do pracy z dziećmi i młodzieżą. Biskupi w tym czasie zwracali się do rodziców, zachęcając do gorliwszej pracy w wychowaniu religijnym dzieci, zwłaszcza przedszkolnych¹⁴⁵. Z tematyką Wielkiej Nowenny związane były nauki głoszone na początek¹⁴⁶ i na zakończenie roku szkolnego¹⁴⁷; wzorem troski biskupów o duszpasterstwo w tym zakresie były wskazówki dla kapłanów podane przez bpa Jana Mazura w jego diecezji¹⁴⁸.

Przed rozpoczęcie nowego roku szkolnego wydawane były zazwyczaj listy pasterskie biskupów polskich, wzywające kapłanów (np. bp Ignacy Tokarczuk w swoim liście zwrócił się najpierw do kapłanów¹⁴⁹, a następnie do rodziców¹⁵⁰), katechetów i rodziców do gorliwej pracy katechetycznej.

2.2.2. Duszpasterstwo dziecięce i młodzieżowe w zależności od wieku

Kapłani w Polsce zawsze doceniali ważność wychowania religijnego dzieci już od najmłodszych ich lat i zwykle spełniali to zadanie za pośrednictwem gorliwie i religijnie wyrobionych rodziców katolickich czy też przedszkolank. Zadanie kapłana ograniczało się zwykle do zachęcania i uświadamiania rodziców. W latach pięćdziesiątych (a zwłaszcza w 1957 r., a więc na początku Wielkiej Nowenny) okazało się, że to nie wystarcza i że „dopiero obecnie zaczyna się wyodrębniać z całości pracy kapłańskiej jako osobna dziedzina apostołstwa wśród najmłodszych dzieci”¹⁵¹.

2.2.2.1. Duszpasterstwo dzieci przedszkolnych

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży oparte było na wytycznych, zawartych w specjalnie wydanej przez prymasa Stefana Wyszyńskiego instrukcji z 1952 r.¹⁵² Instrukcja ta, wydana wprawdzie dla archidiecezji warszawskiej, stała się podstawą działania duszpasterskiego w pozostałych diecezjach polskich. Przypominała ona najpierw, że: „wielu rodzicom, a nawet duszpasterzom wydaje się iż wychowanie rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy dziecko zaczyna uczęszczać do szkoły, toteż odcinek wychowania dzieci w wieku przedszkolnym nie jest dostatecznie ujęty w parafialnej akcji duszpasterskiej. Tymczasem zagadnienie to wysuwa się w obecnej chwili na czoło trosk duszpasterskich, a niedoceniecie go lub zaniedbanie byłoby ciężką krzywdą dla duszy dziecka. Powodowani tymi myślami wydajemy niniejszą instrukcję, w której pragniemy zwrócić uwagę Wielebnego Duchowieństwa na niektóre momenty tego ważnego odcinka pracy wychowawczej i duszpasterskiej do ich funkcji”¹⁵³. Duszpasterstwo dzieci, według wskazań *Instrukcji*, należało zaczynać od dobrego przygotowania przyszłych małżonków i rodziców już w okresie narzeczeństwa¹⁵⁴. Następnie, według wspomnianego dokumentu, należało zwrócić uwagę na duszpasterską

opiekę nad rodzinami w okresie przed narodzinami dziecka¹⁵⁵. Dotyczyło to głównie opieki nad matką¹⁵⁶. Nie mniejszą uwagę należało zwracać – według zaleceń Prymasa – na troskę o rodzinę w okresie po narodzeniu dziecka. Chodziło Prymasowi o dobre przygotowanie i przeżycie przez całą rodzinę sakramentu Chrztu św.¹⁵⁷ oraz o błogosławieństwo niemowląt¹⁵⁸ i dzieci¹⁵⁹.

Zalecany był także osobisty kontakt kapłana z dziećmi. Dobrą okazją były odwiedziny kapłana, zwane koledą, ale także przygodne spotkania z dziećmi w kościele, przedszkolu czy nawet na ulicy. Roztropność duszpasterska dyktowała okazje i sposoby wspólnych spotkań z najmłodszymi parafianami¹⁶⁰.

Troska o religijne i moralne wychowanie dzieci kazała duszpasterzowi utrzymywać żywy kontakt z kierownictwem ośrodków wychowawczych, żłobków itp. instytucji dziecięcych, a jego osobisty wpływ zmierzał w tym kierunku, by cała atmosfera tych ośrodków była przepojona duchem szczerze katolickim (wizerunek krzyża św., wspólna modlitwa, nauka religii itp.). W miarę możliwości kapłan odwiedzał je, a dla uczęszczających tam dzieci urządzał co pewien czas krótkie nabożeństwo w kościele.

Z uwagi zaś na prawdę, iż rodzice, a zwłaszcza matki, posiadają najsilniejszy wpływ na dzieci w okresie przedszkolnym, zalecano zapraszać je na okresowe nabożeństwa stanowe do kościoła, podczas których wygłaszano szereg powiązanych ze sobą w jedną całość pogadarek poruszających najważniejsze zagadnienia wychowawcze. Zalecano też, by w większych parafiach cykl tych nauk stanowych przeradzał się w odrębny kurs dla matek młodszych. Kapłani zachęcali rodziców, by trzy- i czteroletnie dzieci zabierali częściej do kościoła i w kontekście tego, co je w nich interesuje, objaśniali im niektóre prawdy świętej wiary¹⁶¹.

Istotnym zadaniem wychowania religijnego dzieci było włączanie ich w nurt życia modlitewnego¹⁶² i akcji liturgicznej. Zalecano, by aktualny pęd dziecka do ruchu i zabawy był wykorzystany w akcji liturgicznej¹⁶³. W ramach duszpasterstwa dzieci przedszkolnych była zalecana także katecheza. Była to właściwie normalna katecheza, ale w wydaniu dostosowanym poziomem i zakresem do tego wieku¹⁶⁴. Ponadto odnośnie katechizacji dzieci przedszkolnych w wieku 5–7 lat, zalecano zorganizowanie nauki przygotowawczej do wczesnej Komunii św., wygłaszanie religijnych pogadarek, opartych na historii biblijnej, ilustracjach książek itp. Wspomniane pogadanki oraz związane z nimi praktyki religijne rozwijały w dziecku szlachetne uczucia, takie jak sprawiedliwość, prawdomówność, a razem z tym budziły przeżycia religijne, które wiązały jeszcze więcej z Chrystusem i Kościołem. Istotną pomoc w tej pracy świadczyły siostry zakonne lub też osoby świeckie odpowiednio do tego przygotowane. Jednak duszpasterz zachowywał dla siebie obowiązek stałego nadzorowania pracy katechetycznej siostr i katechistek. Oczywiście prowadzenie tego rodzaju katechizacji nie napotykało na większe przeszkody w parafiach miejskich czy ośrodkach parafialnych skupionych. Natomiast w parafiach terytorialnie rozległych rolę tego rodzaju katechizacji musieli prowadzić rodzice odpowiednio przez duszpasterza pouczeni, a duszpasterz sprawdzał jej wyniki. Z czasem wiadomości te ulegały pogłębieniu, bądź to z okazji nauki przygotowania do uroczystej Komunii św., bądź też w ramach katechizacji pozaszkolnej.

Ze względu na potrzebę pogładowego nauczania świętej wiary, duszpasterze przypominali rodzicom o potrzebie religijnego wystroju domu rodzinnego i nabywania książek religijnych, szczególnie Pisma św. i katechizmu.

W zakończeniu instrukcji, dotyczącej pracy duszpasterskiej z dziećmi przedszkolnymi, prymas Stefan Wyszyński stwierdził, że „psychika dziecka niewyrobiona jeszcze krytycznie, receptywna i bardzo chłonna, wyjątkowo podatna jest na działanie wychowawcze osób szczególnie ukochanych, tj. domu rodzinnego i duszpasterza, do których odnosi się z bezgranicznym zaufaniem. Darzeni takim zaufaniem dopomóżmy więc dziatkom dojść do Jezusa, boć takowych jak one jest Królestwo Boże (Mk 10, 14)”¹⁶⁵.

Wielka Nowenna była także okazją do odnowienia i pogłębienia troski duszpasterskiej o dzieci przedszkolne. Pośród zadań stawianych w kolejnych latach Wielkiej Nowenny są również i te, które odnoszą się do tej grupy wiekowej¹⁶⁶.

2.2.2.2. Duszpasterstwo dzieci i młodzieży szkolnej

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży szkolnej w okresie trwania Wielkiej Nowenny sprowadzało się zasadniczo do

posługiwania katechetycznego. „Katecheza bowiem jest częścią duszpasterstwa, podając prawdę Bożą, zbliża dziecko do Chrystusa, i praktycznie włącza do przeżyć nadprzyrodzonych rodziny parafialnej”¹⁶⁷. Katechezie szkolnej został poświęcony pierwszy paragraf niniejszego rozdziału. Dlatego też tutaj skupimy się na niektórych aspektach tego tematu, które nie zostały wcześniej uwzględnione.

W okresie Wielkiej Nowenny Episkopat Polski przypomniał rodzicom, że „zawsze było obowiązkiem rodziców katolickich starać się o wychowanie religijno-moralne dzieci. Dzisiaj obowiązek ten jest szczególny. Sytuacja uprawnia do tego, aby żądać od rodziców więcej, bo także katechizowania dzieci w rodzinach”¹⁶⁸. Wydał on w 1961 r. *Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*¹⁶⁹, gdzie podkreślone zostały najpierw obowiązki: „dla rodziców – obowiązek zabiegania o naukę religii i dopomagania duszpasterzom w wychowaniu religijnym dzieci i młodzieży; dla dzieci – obowiązek uczenia się religii i korzystania z nauki religii”¹⁷⁰. Następnie podane tam zostały wskazania co do katechizacji kościelnej, formy współdziałania duszpasterstwa ogólnego z katechizacją, formy duszpasterstwa młodzieżowego oraz współpraca katechetyczna z rodzicami. Według dezyderatów Episkopatu duszpasterze i katecheci winni byli być głęboko przekonani o doniosłości i konieczności współdziałania rodziców w dziele katechizowania i chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży. W tym celu Episkopat zalecał wygłoszenie odpowiedniego na ten temat referatu na diecezjalnych kursach duszpasterskich, katechetycznych i kongregacjach dekanalnych, jak i zaznajomienie z tym problemem kleryków na wykładach z katechetyki i teologii pasterskiej. Również rodziców należało, według wskazań Episkopatu, do tego zadania przygotować przez pouczenia pedagogiczno-katechetyczne¹⁷¹ i przez wdrażanie rodziców do czynnej współpracy pedagogiczno-katechetycznej z duszpasterzem, szczególnie w dziedzinie przygotowania dzieci do sakramentów świętych¹⁷².

Bp Edmund Nowicki wydał specjalną instrukcję w sprawie przygotowania do I Komunii św. w której m.in. zalecał: „Rządca parafii ze szczególnym naciskiem zabiegać będzie o współpracę domu rodzinnego z przykościelną nauką przygotowawczą”¹⁷³. Stwierdził też, że kapłan powinien „celem podtrzymania i kontrolowania współpracy rodziców z nauką przygotowawczą demonstrować rodzicom sposoby nauczania oraz udzielać im wywiadu o postępach poszczególnego dziecka”¹⁷⁴. Podobną instrukcję wydał także bp Antoni Pawłowski¹⁷⁵. Oprócz instrukcji biskupi polscy wydawali także specjalne listy pasterskie o Pierwszej Komunii świętej¹⁷⁶, a także o sakramencie Bierzmowania, w których podkreślali istotną rolę rodziny w przygotowaniu dzieci do tych sakramentów¹⁷⁷.

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży było sprawowane także poprzez nabożeństwa. Episkopat Polski wydał w 1961 r. specjalne *Wskazania w sprawie ożywienia uczestnictwa dzieci i młodzieży we Mszy św.*¹⁷⁸ Msza św. była centralnym przeżyciem religijnym nie tylko dla dorosłych, ale również dla młodzieży i dzieci, nawet najmniejszych. Celem tego oddziaływania było związanie dziecka z ołtarzem: poprzez tłumaczenie istoty Najświętszej Ofiary podczas katechezy, przed Mszą św., podczas kazań głoszonych w przystępny sposób. Dzieci i młodzież włączano do liturgii przez wspólne powtarzanie modlitw mszalnych, głośno przez jednego czytanych, przez wspólną recytację lub śpiew.

Jeśli obsada placówki parafialnej pozwalała, organizowana była specjalna Msza św. dla dzieci szkolnych i młodzieży¹⁷⁹. Wtedy egzortę dostosowywano do poziomu słuchaczy. W parafiach, w których pracował tylko jeden kapłan, zalecano znalezienie osoby świeckiej, która pomogłaby we Mszy św. dla dzieci, przez uzgodnienie tekstów modlitw oraz dobór pieśni i recytacji.

Poza Mszą św. niedzielną dobre wyniki duszpasterskie dawało uczestniczenie dzieci we Mszy św. raz w tygodniu, w dzień roboczy. Wszystkie dzieci mogły wtedy odmawiać ministranturę (po łacinie), odśpiewywać responsoria kapłanowi, wysłuchać lekcji i Ewangelii św. odczytanej przez jednego z wyznaczonych chłopców oraz objaśnień poszczególnych części Mszy św. Chłopiec taki musiał mieć materiał uprzednio przygotowany i opanowany, co pozwalało uniknąć konsternacji, o którą u dzieci bardzo łatwo, i osiągnąć pożądany efekt uaktywnienia dzieci podczas Mszy świętej.

Ważne też było sprawowanie Mszy św. z okazji rozpoczęcia i zakończenia nowego roku szkolnego. Miało ono na celu „włączyć na nowo młodzież szkolną w nurt życia parafii”¹⁸⁰. Szczególnej opieki duszpasterskiej wymagały dzieci kończące szkołę podstawową. Dzieci te „na swój sposób przeżywają wtedy kryzys autorytetu, kryzys dojrzewania oraz kryzys wiary. Duszpasterze urządzają dla nich *tridua* z naukami lub godziny święte. Obsługują je

duszpastersko w konfesjonale. Podadzą im plan pracy duchowej i w powiązaniu z II Rokiem Wielkiej Nowenny zachęcą do życia w łasce na co dzień¹⁸¹. Zwykle na początku roku szkolnego modlono się we wszystkich parafiach Polski o pomoc Bożą w pracy i nauce szkolnej. Odbywały się wtedy Tygodnie Modlitw w tej intencji¹⁸². Bp Kazimierz Józef Kowalski, w odezwie wydanej z tej okazji w 1965 r., napisał wymowne słowa: „Rodzice katolicy, pierwsi z woli Bożej wychowawcy i nauczyciele swych dzieci, dbają gorliwie o to, by ich synowie i córki, którym dali życie doczesne, zdobywali coraz lepsze poznanie Boga i coraz więcej łask Bożych, czyli darów wiecznych. Rodzice dbają w pierwszym rzędzie o prawdziwie religijną atmosferę w domu rodzinnym, dają sami dobry przykład życia z wiary, interesują się nauką religii swych dzieci, wyjaśniają im rzeczy trudniejsze według swych możliwości¹⁸³”.

Innym elementem duszpasterstwa dzieci i młodzieży były obrzędy sakramentów i częste ich przyjmowanie. Uważano je za „podstawowy środek duszpasterstwa¹⁸⁴”. Przy Spowiedzi św. kapłan kontaktuje się najbardziej bezpośrednio z dzieckiem i przy tej okazji może systematycznie usuwać wszystkie braki jego duszy. Za sukces duszpasterski uważano nauczenie dzieci jak najczęstszego przystępowania do Komunii świętej.

Dzieciom i młodzieży proponowano tworzenie kółek różańcowych. „W uroczystość Matki Bożej Różańcowej uzupełniamy Różę i przyjmujemy nowe, zwłaszcza spośród młodzieży męskiej i żeńskiej. Dobrze jest także dzieci wdrażać do odmawiania Różańca w zespole Róż, po jednej dziesiątce codziennie¹⁸⁵”.

W wielu parafiach, złożonych z ludności pochodzącej z różnych dzielnic i diecezji, zalecano wprowadzenie tygodniowej godziny śpiewu kościelnego dla dzieci. Dzieci zapoznawały się z tekstami pieśni w zależności od okresów liturgicznych oraz opanowywały ujednoczoną melodię.

Rekolekcje, nabożeństwa, szczególnie cyklowe, np. październikowe, majowe, *triduum*, przy Żłóbku, przy Grobie, były uważane za poważny czynnik duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego.

Aby duszpasterstwo dzieci i młodzieży w Kościele cieszyło się powodzeniem, zalecano „stworzyć odpowiednie psychiczne podłoże. Aby temu warunkowi stało się zadość, trzeba bezwarunkowo pracą tak pokierować, by (...) dzieci czuły się wartościową częścią parafii. Do modlitw i ofiar dziecięcych odwołujemy się w obliczu wszystkich poważniejszych wydarzeń parafialnych – misji, rekolekcji, odpustu, spowiedzi wielkanocnej, podniesienia frekwencji na nabożeństwach. Dziecko ma być młodym apostołem i pomocnikiem dużego duszpasterza-kapłana¹⁸⁶”.

Duszpasterstwo poza kościołem sprowadzało się do wizyty duszpasterskiej kapłana w domach, tj. kolędy, i do osobistego kontaktu z dziećmi. W rozmowach duszpasterze dawali odczuć, że są przyjaciółmi młodego parafianina. Duszpasterskie posługiwanie kapłana znajdowało także żywy wyraz w proponowaniu dzieciom i młodzieży dobrej lektury.

Ważnym wydarzeniem w życiu każdego młodego człowieka był egzamin dojrzałości, zwany maturą. Był on także okazją dla biskupów i kapłanów do skierowania specjalnych pouczeń pod adresem tych młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie¹⁸⁷. Bp Edmund Nowicki stwierdził w swoim słowie: „Bezpośrednio po maturze doznania są niezwykle, przedziwne. Człowiek w jednej chwili odczuwa, jakby znalazł się w innym świecie. Do momentu matury uchodził za dziecko i bodaj czuł się dzieckiem. Z chwilą matury staje się dorosłym. Przedtem o każdą, nawet najdrobniejszą sprawę troskali się rodzice. Z chwilą matury każdy ponosi sam odpowiedzialność za swoje losy¹⁸⁸”.

Należy jeszcze wspomnieć o tzw. „pośrednim duszpasterstwie dzieci i młodzieży¹⁸⁹”, istniejącym w Polsce w okresie trwania Wielkiej Nowenny. Dokonywało się ono poprzez rodziców, szkołę a także przez warsztat pracy. Duchowni oddziaływali wychowawczo na rodziców w kościele przez nauki stanowe i katechezy oraz przez innego rodzaju spotkania, głównie przez wizyty duszpasterskie¹⁹⁰.

Nauki stanowe dla rodziców przypominały nie tylko o obowiązku religijnego i moralnego wychowania dzieci, ale go uzasadniały i uczyły technicznego przeprowadzania tego procesu. Rodzicom bowiem brakowało często podstawowego przygotowania wychowawczego.

Zagadnienie duszpasterstwa dzieci i młodzieży nie kończyło się na szukaniu wciąż nowych metod pracy¹⁹¹. Zwracano uwagę na istotny czynnik powodzenia tej pracy, jakim była osobowość samego duszpasterza¹⁹². On to winien był być dobrze przygotowany do tej pracy.

2.2.2.3. Duszpasterstwo młodzieży pozaszkolnej

Każda parafia zobowiązana była otoczyć troską duszpasterską młodzież pozaszkolną. Episkopat Polski w wydanych w 1961 r. *Wskazaniach o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*¹⁹³ zauważył, że „staranna opieka duszpasterska nad dziećmi urywa się często z ukończeniem szkoły podstawowej. Odbija się to bardzo ujemnie na dalszym rozwoju życia religijnego. Trzeba dlatego, by Księża Proboszczowie otoczyli serdeczną troską zarówno dzieci jak i młodzież, tak uczącą się jak i pozaszkolną. (...) Potrzebne było zorganizowanie w odpowiedni sposób katechizacji dla młodzieży pozaszkolnej do lat 18 (zazwyczaj ta młodzież nie jest objęta katechetyczną troską duszpasterza)”.¹⁹⁴ Kapłani, w odpowiedzi na apel biskupów, poruszali temat duszpasterstwa młodzieży pozaszkolnej na odbywających się w owym okresie kilka razy do roku kursach duszpasterskich oraz spotkaniach dziekanów i wizytatorów katechetycznych. Poddając analizie treść i przebieg odbywanych wówczas zjazdów, można dojść do wniosku, że Kościół w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny wkładał wiele troski we właściwe podejście do duszpasterstwa młodzieżowego i widział potrzeby duchowe nie tylko młodzieży szkolnej. Dla przykładu na kursie duszpasterskim dla kapłanów diecezji przemyskiej, zorganizowanym w Przemyślu w dniach 25–26 sierpnia 1958 r., przedstawiono m.in. referat: *Duszpasterstwo nad młodzieżą poza-szkolną*¹⁹⁵. Także na zjeździe księży dziekanów i wizytatorów szkolnych archidiecezji wrocławskiej, odbytym we Wrocławiu dnia 14 lutego 1958 r., ks. E. Łowiński, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii, wygłosił referat pt.: *Metodyka pracy duszpasterskiej nad młodzieżą pozaszkolną*¹⁹⁶. Treścią referatu było: 1) ukazanie tła, z którego wyrosły trudności moralne dzisiejszej młodzieży pozaszkolnej; 2) krótka charakterystyka młodzieży pozaszkolnej; 3) przedstawienie środków pozytywnego oddziaływania duszpasterskiego. Warto przy tym zaznaczyć, że był to referat ściśle dyskusyjny. W koreferacie jeden z uczestników wskazał, że Kościół katolicki jest powołany do wychowywania młodzieży¹⁹⁷, oraz podał praktyczne wskazówki podejścia do niej. Bp Andrzej Wronka¹⁹⁸ przedstawił położenie moralne ówczesnej młodzieży. Choć według niego młodzież była smutna i traciła ideały, to biskup zachęcał do optymizmu z przekonaniem, że ta młodzież pójdzie za ideałami katolickimi. Jednak trzeba podejmować intensywną pracę duszpasterską z młodzieżą¹⁹⁹.

Młodzież pozaszkolną, według zaleceń biskupów, należało gromadzić przynajmniej dwa razy w miesiącu w kościołach, kaplicach lub innych miejscach w dniach i godzinach dla niej najdogodniejszych, by mogła ona poznać głębiej prawdy chrześcijańskiej wiary i bardziej je ukochać²⁰⁰. Z zaleceń dotyczących tego duszpasterstwa, przesyłanych przez kurie biskupie do parafii, można wywnioskować, że sprawy małżeństwa i rodziny znajdowały w nim ważne miejsce²⁰¹. Osobny niejako rozdział tego duszpasterstwa stanowiło przygotowanie przedślubne, o którym jest mowa w innym miejscu niniejszego opracowania.

Wyrazem szczególnej troski biskupów o młodzież pozaszkolną może być ujęcie tej sprawy przez bpa Wilhelma Plutę: „Nie od rzeczy będzie uwaga, oparta na doświadczeniu ostatnich lat; kiedy traci młodzież kontakt z nami? Po ukończeniu szkoły podstawowej, kiedy traci kontakt z nauczycielem religii, który był też najczęściej duszpasterzem parafialnym. Po wielkich parafiach tej młodzieży po 7 klasie prawie że duszpastersko już nie spotykamy. Należy więc zaraz we wrześniu napisać imienne zaproszenie do tej młodzieży i rodziców tej młodzieży, aby zechciała przyjść do nas, choćby i miała naukę religii w szkole zawodowej czy innej. Trzeba na wszystkich kazaniach w niedzielę poprzedzającą zaproszenie wspomnieć o ważności kontaktu z parafią, o niebezpieczeństwach grożących młodzieży w tych latach, jeżeli mocno nie zwiąże się z parafialnym duszpasterstwem. Co innego bowiem nauka w szkołach, często tak anonimowa na skutek różnego elementu i obcego księdza – a co innego kontakt z parafią!”²⁰² Biskup Pluta nie tylko wskazywał niebezpieczeństwa, ale podawał swoje propozycje rozwiązań.

Należałoby, dla dopełnienia obrazu, wspomnieć jeszcze o duszpasterstwie młodzieży tzw. nadzwyczajnym. Duszpasterstwo takowe w okresie przedwojennym działało w ramach szeroko rozpowszechnianej Akcji Katolickiej. Znajdujące się w jej strukturach stowarzyszenia obejmowały swym zasięgiem zarówno studentów, jak i młodzież szkół średnich i zawodowych. Ta forma działalności duszpasterskiej wśród młodzieży została jednak ograniczona w czasie drugiej wojny światowej. Po 1945 r. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, z powodu narzuconej ateistycznej ideologii, uzurpującej sobie prawo do wychowania dzieci i młodzieży, nie mogło nie tylko rozwijać się,

ale nawet istnieć. Pomimo trudności katolickie organizacje młodzieżowe próbowały działać zgodnie ze statutem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej²⁰³. W ramach Akcji Katolickiej powstały tzw. cztery kolumny: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Najwyżej w hierarchii KSM stał Katolicki Związek Młodzieży Męskiej i Żeńskiej²⁰⁴, mający swoją siedzibę w Poznaniu. Podlegały mu władze diecezjalne Stowarzyszenia. Te z kolei zobowiązane były do tworzenia oddziałów parafialnych. Najmniejszą jednostką w strukturze administracyjnej Stowarzyszenia stanowiły podległe władzom diecezjalnym koła parafialne.

Działalność KSM zmierzała do wychowania ludzi młodych na aktywnie działających obywateli, wiernych społecznej nauce Kościoła, na świadków Chrystusa ciągle pogłębiających swą wiedzę o Bogu i postępujących zgodnie z zasadami Ewangelii. Troską duszpasterską otoczono przede wszystkim młodzież pracującą, ponieważ to właśnie na nią czyhało najwięcej niebezpieczeństw, ona też pierwsza ulegała demoralizacji. Planowano również podjęcie działań zmierzających do podniesienia poziomu kultury ludzi młodych, a zwłaszcza młodzieży wiejskiej. Podejmując trud wychowania młodzieży, nie zapomniano o przygotowaniu jej do samodzielnego życia i podejmowania decyzji. Działalność duszpasterska w ramach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej nie trwała jednak długo. W miarę aktywizacji ideologów marksistowskich i ciągłego wydawania przez państwo nowych zarządzeń administracyjnych, praca we wszelkiego rodzaju katolickich organizacjach stawała się prawie niemożliwa. Niemniej pomimo piętrzących się trudności społeczno-politycznych już we wrześniu 1947 r. zwołano w Poroninie konferencję, na której przedyskutowano problemy pojawiające się w pracy z młodzieżą. Wówczas to utworzono Międzystowarzyszeniowy Komitet Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży z tymczasową siedzibą w Poroninie²⁰⁵. Później przedstawiciele środowisk młodzieżowych spotkali się jeszcze kilka razy w Zakopanem. Po kongresie zjednoczeniowym organizacji młodzieżowych, który odbył się w lipcu 1948 r., sytuacja organizacji katolickich stała się jeszcze trudniejsza. Pod koniec 1948 r. Komitet Międzystowarzyszeniowy przestał działać, gdyż 5 VIII 1948 r. rząd PRL wydał dekret zmieniający niektóre przepisy o stowarzyszeniach²⁰⁶. W stosunku do katolickich stowarzyszeń, służących celom religijnym i wyznaniowym, nakazywano stosowanie przepisów prawnych z 1932 r.²⁰⁷ W ten sposób zagwarantowano sobie prawo do administracyjnej kontroli wszystkich zrzeszeń i organizacji, od których zażądano między innymi imiennej rejestracji wszystkich członków. W odpowiedzi na rządowy dekret z 4 XI 1949 r. Episkopat Polski zawiesił działalność katolickich stowarzyszeń i organizacji. Nie spowodowało to oczywiście automatycznego rozwiązania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Działały one nadal, ale już nieoficjalnie. W niektórych diecezjach (np. krakowskiej) praca duszpasterska w ramach KSM była prowadzona niemal do 1952 r. Narastający terror administracji państwowej sparaliżował jednak działania innych organizacji katolickich, pozbawiając wiernych możliwości stowarzyszania się i tworzenia organizacji religijnych. Sytuacja taka trwała prawie czterdzieści następnych lat. Dopiero w 1989 r. Kościołowi przywrócono dawne prawa²⁰⁸, przez co jednak sytuacja nie stała się od razu łatwa i jasna. System komunistyczny, panujący w naszym kraju od końca drugiej wojny światowej, pozostawił niezatarty ślad zarówno w świadomości, jak i stylu życia wielu ludzi.

W okresie Wielkiej Nowenny funkcjonowało harcerstwo jako jedna z form pracy z młodzieżą. By podjąć próbę zwięzłego przedstawienia organizacji duszpasterstwa harcerzy w okresie powojennym, trzeba choćby na chwilę sięgnąć do jego początków w Polsce. Polski skauting²⁰⁹, zwany harcerstwem, ściśle związany był ze sprawami narodowymi.

Dążenia niepodległościowe i żywa wiara społeczeństwa polskiego w pewnym sensie zdecydowały o specyfice naszego harcerstwa. Trudno jednak dokładnie powiedzieć, od kiedy księża jako instruktorzy zajęli się pracą wśród harcerzy. W 1924 r. w Związku Harcerstwa Polskiego utworzono stanowisko Naczelnego Kapelana Związkowego. Jako pierwszy funkcję tę sprawował Ks. A. Bogdański, będący wcześniej Komendantem Chorągwi ZHP we Włocławku²¹⁰. W następnych latach opiekę duszpasterską zapewniono już niemal na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej Związku. Jednak wybuch drugiej wojny światowej i tu zakłócił normalne życie. We wrześniu aresztowano opiekunów harcerzy, pożoga wojenna zdziesiątkowała też drużyny harcerskie. W październiku 1939 r. ZHP przekształcił się w „Szare Szeregi”, tzw. harcerskie oddziały, walczące

z okupantem hitlerowskim i sowieckim.

Koniec okupacji hitlerowskiej był zarazem początkiem zniewolenia komunistycznego. W ruchu harcerskim, w który usiłowano wszczepić idee marksistowskie, następowała demobilizacja. Z tego względu organizacja duszpasterstwa harcerzy także powoli ulegała zmianie. Mimo to zarówno instruktorzy, jak i młodzież, bronili się na różne sposoby przed indoktrynacją ideologiczną.

W listopadzie i grudniu 1945 r. konferencje programowe ZHP domagały się uzupełnienia przysięgi słowami mówiącymi o służbie Bogu²¹¹. Niemożliwe było jednak do 1947 r. obsadzenie funkcji Naczelnego Kapelana Związku. Dopiero 17 V 1947 r. Komisja Oświatowo-Kulturalna Biura Politycznego upoważniła ministra oświaty, S. Skrzyszewskiego do mianowania ks. Ławrynowicza Naczelnym Kapelanem i członkiem Naczelnictwa ZHP, zaś 7 VI 1947 r. tzw. Tymczasowa Naczelna Rada Harcerstwa uchwaliła tekst *Regulaminu Duszpasterstwa Związku*²¹². W ten sposób ostatecznie wykształciła się struktura organizacyjna tego duszpasterstwa. Wraz z umacnianiem się ideologii marksistowskiej i wprowadzeniem laickiej koncepcji wychowania młodzieży ograniczono jednak działalność duszpasterską wśród harcerzy. Gdy zawiodły próby skomunizowania harcerstwa, władze państwowe w 1950 r., podjęły decyzję o rozwiązaniu ZHP. Pociągnęło to za sobą również likwidację funkcji naczelnego kapelana. W miejsce ZHP utworzono tzw. Organizację Harcerstwa Młodzieży Polskiej. Mimo to, choć nielegalnie, ZHP działał dalej, a wraz z nim duszpasterstwo harcerzy.

Schyłek rządów stalinowskich był czasem odradzania się niezależnej myśli narodowej. Wydarzenia 1956 r. na Węgrzech i w Poznaniu dały początek odwilży ideologicznej. Wykorzystując dogodną sytuację, ZHP próbował nadal służyć Bogu, bliźniemu i Ojczyźnie. A. Kamiński, wraz z innymi działaczami harcerstwa, podjął się nawet próby utworzenia nowej organizacji, która istniałaby obok Organizacji Harcerstwa Młodzieży Polskiej²¹³. Jednak władze komunistyczne, pomimo słabej formacji ideologiczno-politycznej Związku, nie chciały dopuścić do utworzenia niezależnej struktury harcerskiej. Zaproszono wówczas A. Kamińskiego i jego współpracowników do udziału w ogólnopolskim zjeździe łódzkim, na którym przy tworzeniu nowego związku zamierzano odwołać się do autorytetu przedwojennego harcerstwa. Pomimo sprzeciwu A. Kamińskiego utworzono Organizację Harcerską Polski Ludowej, która przekształciła się w ZHP o socjalistycznym obliczu. Organizacja ta w swej deklaracji określała się jako Związek Socjalistycznej Młodzieży, nad którym ideową opiekę spełniać miała PZPR²¹⁴. W takiej sytuacji praca duszpasterska w strukturach formalnych była niemożliwa. Nie znaczy to, że duszpasterstwo wśród harcerzy przestało istnieć. Jednak zjazd łódzki spowodował pewną dezorganizację ruchu harcerskiego. Obecność A. Kamińskiego i wielu innych przywódców na zjeździe, który odbył się w dn. 8 X 1956 r. w Łodzi, sugerowała opinii publicznej, iż powstały Związek ZHP jest organizacją opartą na ruchu skautowskim, który był podstawą przedwojennych struktur harcerskich. Rzeczywistość wyglądała jednak zupełnie inaczej. Choć opinii publicznej udowodniano, że powstały twór jest kontynuacją dawnego ZHP, to w rzeczywistości nowo powstały Związek był organizacją socjalistyczną. Dopiero prymas Stefan Wyszyński 22 III 1957 r. zorganizował w Warszawie zjazd kapelanów harcerzy. Chodziło bowiem o stworzenie kolegium kapelanów harcerzy poza oficjalnymi strukturami komunistycznego ZHP. Rok 1957 obfitował w dość częste spotkania tzw. księży harcerzy, którzy w połowie tego roku utworzyli, podlegającą bezpośrednio Konferencji Episkopatu Polski, Komisję do Spraw Harcerskich. Jednym z głównych jej zadań było informowanie, w pierwszej kolejności duchowieństwa, a później rodziców, jakie właściwie harcerstwo proponuje się młodemu pokoleniu. Komisja podjęła także próbę zapoznania duchowieństwa z właściwymi metodami pracy w młodzieżowych formacjach harcerskich. W tym celu powołany został ośrodek informacji, referat prasowy oraz referat skautingu katolickiego, a przy Komisji do Spraw Harcerskich utworzono referat dla księży i seminarzystów. Natomiast przy referatach młodzieżowych w kuriach diecezjalnych tworzących funkcję tzw. księdza harcerza, który miał zajmować się animowaniem pracy wśród członków oficjalnego ZHP. Przy seminariach duchownych tworzących Kteryckie Kręgi Harcerskie, których zadaniem było przygotowywanie przyszłej kadry kapelanów harcerzy²¹⁵.

Ożywiona działalność krajowego duszpasterstwa harcerzy nie trwała jednak długo. Ponowne umocnienie się władzy komunistycznej po przełomie 1956 r. spowodowało ograniczenie rozwijającej się struktury Krajowego Duszpasterstwa Harcerzy. Już pod koniec 1957 r. prymas S. Wyszyński na zjeździe księży harcerzy mówił o piętrzących się trudnościach i zastanawiał się nad inną pracą wśród młodzieży²¹⁶. Najbliższe miesiące praktycznie

sparaliżowały normalną pracę duszpasterską kapłanów harcerzy. Duszpasterstwo ograniczało się właściwie do spotkań drużynowych i harcerzy z księżmi. Można zatem powiedzieć, że ogólnopolskie duszpasterstwo harcerzy na długie lata przestało istnieć. Dopiero w 1980 r. w środowisku krakowskim powstało Krajowe Duszpasterstwo Harcerskie.

Na koniec warto wspomnieć o rozmaitych publikacjach, jakie spotkać można w okresie trwania Wielkiej Nowenny w prasie katolickiej, dotyczących pracy z dziećmi i młodzieżą²¹⁷. Była to niewątpliwie duża pomoc tak dla kapłanów, rodziców, jak też samych dzieci i młodzieży²¹⁸. Możliwości wydawnicze Kościoła katolickiego były jednak mocno ograniczone przez cenzurę państwową.

Pomimo trudności, które przedstawiliśmy, Kościół katolicki w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny podejmował nieustanną pracę duszpasterską na rzecz dzieci i młodzieży, stanowiącą pomoc w ich wewnętrznym wzrastaniu w myśl wskazań Ewangelii i w coraz pełniejszym przyjmowaniu chrześcijańskiego systemu wartości. Usiłował wychować młodzież do odpowiedzialności za rozwój osobowościowy oraz do angażowania się w życie Kościoła i Narodu. Osiągnięciu tego celu służyć miały m.in.: świadoma troska o kształtowanie dojrzałej osobowości ludzkiej i chrześcijańskiej, przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie, wychowanie społeczne i praktyczna realizacja katolickiej nauki społecznej, tworzenie więzi międzyludzkich i budowanie małych wspólnot.

¹ E. Osewska, *Katecheza*, SMR, s. 184–185.

² Por. J. Doppke, *Środowiska i struktury katechizacji w Kościele polskim po II wojnie światowej*, Lublin 1989 (mps, ArKUL).

³ J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 13. J. Doppke w swoim studium przedstawił powojenną sytuację społeczno-polityczną, w jakiej prowadzona była katechizacja, wydane przez władze państwowe przepisy prawne dotyczące katechizacji, faktyczny stan nauczania katechetycznego, główne struktury katechizacji na płaszczyźnie ogólnopolskiej oraz działalność Komisji Katechetycznej Episkopatu, jak i jej Podkomisji Programowej, Podkomisji Katechizmowej. Por. także: M. Majewski, *Die Ausbildung von Katecheten in Polen*, w: *Christlich Erziehung in Europa*, München 1977, t. 5, s. 125–135; J. Charatyński, *La catechese en Pologne. Diversite et convergence*, „Lumen Vitae” 30 (1975) nr 3–4, s. 399–414. Ze względu na poruszoną problematykę, jak i szczegółowe analizy na uwagę zasługują następujące prace: J. F. Witkowski, *Nauczanie religii w Archidiecezji Gnieźnieńskiej w latach 1945–1962 w świetle kościelnych i państwowych aktów prawnych*, Warszawa 1979 (mps, ArUKSW); S. Wójcik, *Katechizacja w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1965*, Warszawa 1968 (mps, ArUKSW); S. Skuza, *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, „Communio” 1993 nr 8, s. 203–265.

⁴ Por. I rozdział niniejszej rozprawy.

⁵ Por. *Wytyczne dla ks. prefektów oraz katechetów i katechetek świeckich w sprawie nauczania religii i katolickiego wychowania dzieci i młodzieży szkolnej*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 401–403.

⁶ *DzU*, 1961 nr 32 poz. 160.

⁷ Por. E. Zgierski, *Katechetyczne punkty*, [w:] M. Jakubowski, W. Pomykało (red.), *Mała encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1970, s. 539–547; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1982, s. 203–205; J. G. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978, s. 216–225.

⁸ Por. J. Tischner, *Z problematyki wychowania chrześcijańskiego*, „Znak” 18 (1966) nr 11, s. 1334–1345; S. Labendowicz, *Odpowiedzialność Kościoła za chrześcijańskie wychowanie*, „Studia Diecezji Radomskiej” 2 (1999), s. 259–272.

⁹ E. Osewska, *Katecheza w rodzinie*, SMR, s. 187.

¹⁰ Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962 r., LEP, s. 268.

¹¹ J. Stepa, *Apostolskie posłannictwo rodziny*, Cur 1957 nr 3, s. 146; por. B. Klaus, *Przygotowanie rodziny do funkcji katechetycznych w Diecezji Tarnowskiej za biskupa Jana Stepy*, Tarnów 1974.

¹² S. Wszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 158.

¹³ F. Barda, *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 39.

¹⁴ A. Kominek, bp, *Typ współczesnego katechety*, „Katecheta” 4 (1960) nr 1, s. 11.

¹⁵ S. Wszyński, *Trzy sprawy – trzy prośby*. Gniezno, 1 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 185.

¹⁶ S. Wszyński, *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej*. Dekanalny Kongres Maryjny, Pleszów, 1 IX, KPP, t. XV 1963, s. 129.

¹⁷ K. Pękala, *Orełdzie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111 (1961) nr 1–4, s. 40.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ S. Wszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 154.

²⁰ Episkopat Polski, *Wskazania Komisji Szkolnej Episkopatu o współpracy rodziców z duszpasterzem w katechizacji dzieci i młodzieży*, WDL 34 (1960) nr 1–6, s. 23.

²¹ S. Wszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 152.

²² S. Wszyński, *Wizytacja kanoniczna parafii*. Kazanie do młodzieży, Wrociszew, 2 VIII 1964 r., KPP, t. XVII 1964, s. 7.

- ²³ S. Wyszyński, *Wychowanie nowoczesnych królewiczów*, Warszawa, Par. św. Kazimierza. 8 III 1966, KPP, t. XXIII, s. 12.
- ²⁴ S. Wyszyński, *Do rodzin wielodzietnych w uroczystość Najświętszej Rodziny*, Warszawa 7 I 1962 r., KPP, t. X 1962, s. 47.
- ²⁵ Por. J. Bagrowicz, *Katechizacja wobec problemów małżeństwa i rodziny*, AK 66 (1974) nr 395, s. 428–438.
- ²⁶ S. Wyszyński, *Do męskiej młodzieży akademickiej*, Warszawa, 7 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 203.
- ²⁷ „Atmosfera rodzinna potrzebą waszych wychowanków”. S. Wyszyński, *Przemówienie podczas oplatka nauczycieli i wychowawców*, Warszawa, 29 XII 1964 r., KPP, t. XVIII 1964, s. 485.
- ²⁸ S. Wyszyński, *Wychowanie nowoczesnych królewiczów*, Warszawa, Par. św. Kazimierza. 8 III 1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 12.
- ²⁹ Episkopat Polski, *Wskazania o współpracy rodziców z duszpasterzami w katechizacji dzieci i młodzieży*, WDL 34 (1960) nr 1–6, s. 23–26.
- ³⁰ Tamże, s. 23–24.
- ³¹ WDL 34 (1960) nr 1–6, s. 24.
- ³² F. Jop, *Sprawa katechizacji w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego*, WUDO 15 (1960) nr 6, s. 278–279. Biskup zalecił tam m.in., aby były „w niedzielę 28 VIII i 4 IX odpowiednie kazania dla rodziców o obowiązku religijnego wychowania i nauczania swoich dzieci; w dni powszednie (29 VIII–3 IX) codziennie wieczorne nabożeństwo w intencji katechizacji z nauką dla rodziców”. Tamże, s. 278.
- ³³ Episkopat Polski, *List pasterski*, WUDO 15 (1960) nr 1, s. 8–9.
- ³⁴ Por. Z. Baranowski, *Katechizm*, Poznań 1958.
- ³⁵ Por. J. Dajczak, *Refleksje recenzyjne na temat katechizmów i podręczników do nauki religii wydanych w ostatnich latach w Polsce*, Kat 2 (1958) nr 3, s. 203–217.
- ³⁶ Z. Goliński, bp, *Katechizm w rodzinach katolickich*, WDL 26 (1949) nr 3, s. 126.
- ³⁷ Por. M. Kowalska, *Katecheza parafialna jako godzina biblijna*, Kat 5 (1961) nr 1, s. 25–34.
- ³⁸ Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Materiały na VI rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (Katechizacja w rodzinie)*, Warszawa 1963 (mps, ArUKSW); por. H. Pagiewski, *Czy katecheza na nowych drogach?*, HD 32 (1963) nr 2, s. 98–100.
- ³⁹ Por. S. Skuza, *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, „Communio” 1993 nr 8, s. 203–265.
- ⁴⁰ S. Wiecha, *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978, s. 201.
- ⁴¹ *Komunikat Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu z dnia 2 XII 1956 r.*, [w:] M. Fąka (red.), *Państwowe Prawo Wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1978, s. 32–33.
- ⁴² Dz. Urz. Min. Ośw., 1956 nr 16, poz. 156.
- ⁴³ Tamże.
- ⁴⁴ *Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 VII 1957 r.*, Dz. Urz. Min. Ośw. 1957 nr 9, poz. 112.
- ⁴⁵ *Okólnik z 11 XII 1956 (GM 1–3269/56) w sprawie wykonania zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 8 XII 1956 r. o nauczaniu religii w szkołach*.
- ⁴⁶ Dz. Urz. Min. Ośw., 1957 nr 1, poz. 4.
- ⁴⁷ Dz. Urz. Min. Ośw., 1957 nr 5, poz. 49.
- ⁴⁸ Komisja Szkolna planowała wznowić „Miesięcznik Katechetyczny” jako organ tej Komisji. Ukazanie się „Katechety” przyjęła do wiadomości jako inicjatywę prywatną Wydawnictwa św. Wojciecha, ale pożyteczną i potrzebną.
- ⁴⁹ J. Stanisławski, *Środowisko katechetyczne w Poznaniu w latach 1945–1970*, [w:] *W służbie Kościoła poznańskiego. Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin Arcybiskupa Metropolity Dra Antoniego Baraniaka*, Poznań 1974, s. 453; E. Majcher, *Działalność katechetyczna w ostatnim dwudziestopięcioleciu*, [w:] *Soli Deo. Dwudziestopięćdziesiąt lat pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s. 188.
- ⁵⁰ T.P. Zakrzewski, bp, *Oroędzie do rodziców w sprawie nauki religii w szkołach*, MPP 42 (1957) nr 3, s. 82.
- ⁵¹ M. Jakubiec, *Der religions unterricht in Polen nach dem zweiten weltkrieg*, „Christlich-Pädagogische blätter” 1986 z. 3, s. 215.
- ⁵² J. Szarkowski, *Katecheta w szkole*, Kat 3 (1959) nr 1, s. 27.
- ⁵³ J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 90.
- ⁵⁴ Episkopat Polski, *Oroędzie do rodziców katolickich*, Warszawa, czerwiec 1958 r., LEP, s. 179.
- ⁵⁵ S. Markiewicz, *Katolickie idee wychowania*, Warszawa 1977, s. 240; S. Wiecha, *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978, s. 157.
- ⁵⁶ Dz. Urz. Min. Ośw., 1958 nr 9, poz. 123.
- ⁵⁷ M. Jakubiec, *Der religions unterricht in Polen nach dem zweiten weltkrieg*, „Christlich-Pädagogische blätter” 1986 z. 3, s. 215.
- ⁵⁸ Dz. Urz. Min. Ośw., 1958 nr 9, poz. 121.
- ⁵⁹ J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 97.
- ⁶⁰ DzU, 1961 nr 32, poz. 160; por. J. Szrejter, *Katecheza parafialna w Polsce*, Lublin 1979 (mps, ArKUL).
- ⁶¹ Dz. Urz. Min. Ośw., 1961 nr 10, poz. 124. Do zarządzania dołączono wzór umowy o pracę zawieraną na określony czasokres.
- ⁶² Dz. Urz. Min. Ośw., 1961 nr 11, poz. 144.
- ⁶³ Por. J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 100–101.
- ⁶⁴ Episkopat Polski, *List pasterski do rodziców, dzieci i młodzieży o nauczaniu prawd wiary świętej*, Jasna Góra 2 IX 1961 r., LEP, s. 233–234.
- ⁶⁵ Por. L. Adamczuk, *Nauczanie religii w Polsce 1945–1999*, w: W. Zdaniewicz, T. Zambruski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, Warszawa 2000, s. 223–251.
- ⁶⁶ Dz. Urz. Min. Ośw., 1961 nr 13, poz. 177.
- ⁶⁷ Por. W. Mysiek, M. T. Starzewski (red.), *Polityka wyznaniowa. Tło. Warunki, Realizacja*, Warszawa 1975, s. 318–321.
- ⁶⁸ J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 104.
- ⁶⁹ S. Wyszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 156.

⁷⁰ Por. M. Jakubiec, *Der religionsunterricht in Polen nach dem zweiten weltkrieg*. „Christlich-Pädagogische blätter” 99 (1986), z. 4, s. 301.

⁷¹ E. Majcher, *Działalność katechetyczna w ostatnim dwudziestopięcioletniu, Soli Deo. Dwudziestopięcioletnie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s.188.

⁷² Por. J. Stroba, *Stan katechizacji w Polsce*, ŻM 27 (1978) nr 2, s. 41–42; M. Majewski, *Polska katecheza powojenna w poszukiwaniu swego miejsca*, Lublin 1983, s. 2 (mps, ArKUL).

⁷³ Por. A. Wikierowa, *Katechizacja we współczesnym obrazie archidiecezji wrocławskiej*, [w:] *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, Wrocław 1974, s. 254–255.

⁷⁴ Por. R. Murawski, *Zur allgemeinen Lage der Katechetischen Unterweisung in Polen*, [w:] *Christliche Erziehung in Europa*, München 1977, t. 5, s. 25–26.

⁷⁵ Tamże, s. 24.

⁷⁶ E. Zgierski, *Katechetyczne punkty*, [w:] M. Jakubowski, W. Pomykało (red.), *Mała encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1970, s. 542; S. Markiewicz *Państwo i Kościół w Polsce*, Warszawa 1984, s. 113; tenże, *Aktualne problemy metod nauczania religii i wychowania religijnego*, Warszawa 1964, s. 3.

⁷⁷ Por. R. Murawski, *Zur allgemeinen Lage...*, s. 23.

⁷⁸ Por. B. Dunikowski, *Szkolnictwo na nowych drogach*, ŻM 9 (1961) nr 7–8, s. 188–198; Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962 r., LEP, s. 262–264.

⁷⁹ Por. W. Rodziewicz, *Problematyka katechetyczna w listach pasterskich Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1978 (mps, ArKUL); Z. Wyczech, *Problematyka katechetyczna w Listach Pasterskich Episkopatu Polski*, Lublin 1981 (mps, ArKUL); R. Równy, *Kościół wobec procesów laicyzacji kierowanej w świetle Listów Pasterskich Episkopatu Polski (1945–1977)*, Lublin 1979 (mps, ArKUL).

⁸⁰ „Ten odwieczny stan rzeczy, na którym opiera się życie Kościoła z pokolenia na pokolenie, musi znaleźć i faktycznie znajduje aprobatę świeckiego ustawodawstwa – zarówno w skali wewnątrzpaństwowej jak i międzynarodowej”. Episkopat Polski, *List pasterski do rodziców, dzieci i młodzieży o nauczaniu prawd wiary świętej*, Jasna Góra 2 IX 1961 r., LEP, s. 233.

⁸¹ „Rodzice katolicy, nawet ci, którzy sami nieregularnie praktykują, przywiązują wielką wagę do udziału ich dzieci w nauce religii. Mówią nam księża, że rodzice licznie gromadzą się w kościołach na wygłaszanych dla nich konferencjach wychowawczych, uczestniczą chętnie w spotkaniach z katechetą i wydatnie pomagają kapłanom w organizowaniu nauczania religii, sałek katechetycznych i prowadzenia lekcji religii. Coraz częściej też stwierdzają obecność rodziców na lekcjach religii, szczególnie dla małych dzieci, oraz domową współpracę rodziców z kościelnym nauczaniem prawd wiary. Sami również obserwujemy w czasie wizytacji arcypasterskich, z jakim skupieniem rodzice katolicy słuchają wskazań biskupa o religijnym wychowaniu dzieci i młodzieży i słyszymy o tym, z jaką powagą przyjmują listy pasterskie mówiące o tej sprawie”. Episkopat Polski, *Orędzie w sprawie wychowania religijnego*, Warszawa, w marcu 1963 r., LEP, s. 288–289.

⁸² F. Barda, *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 39.

⁸³ Por. A. Baraniak, bp, *List do młodzieży katolickiej*, MKAP 15 (1964) nr 1, s. 11–12; S. Bareła, *Słowo do młodzieży na dzień patrona św. Stanisława Kostki*, CzWD 36 (1962) nr 12, s. 363–364; Cz. Kaczmarek, bp, *List pasterski do młodzieży*, KPD 39 (1958) nr 10–12, s. 296–299.

⁸⁴ M. Jakubiec, *Die Auseinandersetzungen um den Religionsunterricht in der Volksrepublik Polen aus kirchlicher Sicht*, [w:] *Idee und Realität der sozialistischen Lebensweise in Ostmitteleuropa*, Marburg 1986, s. 74–79.

⁸⁵ Episkopat Polski, *Orędzie w sprawie wychowania religijnego*, Warszawa, w marcu 1963 r., LEP, s. 289.

⁸⁶ Episkopat Polski, *Słowo pasterskie o nauczaniu religii*, Jasna Góra 4 IX 1964 r., LEP, s. 365.

⁸⁷ Por. S. Markiewicz, *Aktualne problemy nauczania religii i wychowania religijnego*, Warszawa 1964; R. Murawski, *Etapy rozwoju katechezy*, AK 71 (1978) nr 417, s. 49–70; J. Stroba, bp, *Katecheza współczesna*, AK 5 8 (1966) nr 345, s. 233–237.

⁸⁸ Por. W. Kubik, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895–1970*, Warszawa 1987; M. Majewski, *Polska katecheza powojenna w poszukiwaniu swego miejsca*, Lublin 1983 (mps, ArKUL); M. Korpuł, *Działalność i refleksja katechetyczna w Kościele na Dolnym Śląsku w okresie powojennym*, Legnica 1997; S. Szymecki, bp, *List pasterski z okazji „Roku młodzieży”*, KPD 61 (1985) nr 1, s. 40–43.

⁸⁹ K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, GWK 1(1957) nr 2, s. 108; por. M. Hołubicki, A. Świtalski, *Młodzi o nauczaniu społecznym Prymasa Tysiąclecia*, „Ład” 2 (1982) nr 25, s. 5.

⁹⁰ *Protokół z Konferencji Duszpasterstwa Specjalnego odbytej w Warszawie 27–28 XII 1957*, s. 2–4 (mps, AAB).

⁹¹ *Protokół z Ogólnopolskiej Konferencji Diecezjalnych Duszpasterzy Młodzieży Męskiej odbytej w Warszawie 28–29 XII 1967*, s. 2–4 (mps, AAB).

⁹² Adam Stanowski (1927–1990), pedagog, doktor socjologii, pracownik naukowy KUL.

⁹³ Por. Protokół z Konferencji Duszpasterstwa Specjalnego odbytej w Warszawie dnia 20 I 1958, s. 2 oraz Protokół z Konferencji Centralnej Komisji Duszpasterstwa Młodzieży odbytej w Warszawie dnia 2 IV 1958, s. 1–3 (mps, AAB).

⁹⁴ *Rola Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży*, „Biuletyn dla Duszpasterzy Animatorów” (Tarnów) 1986 nr 1, s. 117–118.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ *Protokół 7. Konferencji Księży Duszpasterstwa Specjalnego Młodzieży Męskiej odbytej w Warszawie dnia 28–29 XII 1960*, s. 2–4 (mps, AAB); por. S. Kunowski, *Proces emancypacji współczesnej młodzieży*, „Znak” 13 (1961) nr 6, s. 770–790.

⁹⁷ K. Pawlina, *Organizacja Duszpasterstwa Młodzieży w Polsce po II Wojnie Światowej*, RT 38–39 (1991–1992), z. 6, s. 145–146

⁹⁸ *Tematyka referatów i nauk ascetycznych na kongregacje dekanalne w roku 1958*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 41–42.

⁹⁹ *Tematyka referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w związku z programem pracy duszpasterskiej III roku Wielkiej Nowenny „Roku Życia”*, WWK 14 (1959) nr 6, s. 280.

¹⁰⁰ Np. w diecezji opolskiej tymi sprawami tylko w roku 1959 zajmowano się co najmniej dwa razy: *Nauczanie religii oraz duszpasterstwo młodzieży i dziatwy wieku szkolnego oraz Duszpasterstwo stanowe*. F. Jop, *Zarządzenie w sprawie konferencji duszpasterskich*, WUDO 13 (1958) nr 12, s. 573–574.

¹⁰¹ Np.: W. Fijałkowski, *O wychowaniu seksualnym dzieci*, PKt 49 (1959), s. 439; H. Lach, *Autorytet podstawą wychowania*, PKt 49 (1959), s. 507; B. Grodzicka, *Jak wychowywać? Okres równowagi (8–12 lat)*, PKt 52 (1962), s. 67–69; K. Górski, *Wychowanie osobowości u dziecka i młodzieńca*, PKt 56 (1966), s. 141–142.

¹⁰² GWK 3 (1959) nr 2, s. 69–79.

¹⁰³ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Pismo do księży proboszczów*, 18 XI 1958 (mps, AAB), Teczka Duszpasterstwo Ogólne).

¹⁰⁴ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Pismo do księży proboszczów*, 22 XI 1962, Kuria Arcybiskupia w Białymstoku.

¹⁰⁵ Kuria Metropolitalna Gdańska, *Duszpasterstwo wśród młodzieży żeńskiej*, MDG 1 (1957) nr 12, s. 286–291.

¹⁰⁶ Podano tam, że „duszpasterstwo młodzieży żeńskiej winno dążyć do: a) pogłębiania wiary dziewcząt i oparcia jej o wiedzę religijną; b) utrwalenia przeżyć religijnych, ujęcia ich w karby rozumu, uczynienia z nich motoru pracy nad sobą; c) kształcenia woli zdolnej oprzeć się pokusom w życiu i świadomości dążącej do Dobra”. Tamże, s. 487.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ „Nabożeństwa stanowe odbywają się prawie w każdej parafii. Na ogół nie napotykają na jakieś zasadnicze trudności. Systematycznie opracowywane nauki na podstawie materiałów, nadsyłanych co miesiąc – pogłębiają wyniki tych nabożeństw”. Tamże.

¹⁰⁹ „Co to jest? Cykl kilkunastu wykładów, przeznaczonych dla dziewcząt, stojących wobec problemu wyjścia za mąż. (Granice wieku kursistek oznacza indywidualnie każdy ksiądz proboszcz). Cykl obejmuje wykłady na temat małżeństwa z punktu widzenia nauki Kościoła, prawa kanonicznego, a także: wyboru drogi życia, towarzystwa życia, liczących i trudnych obowiązków żony, matki, do których trzeba zawczasu przygotować się poważnie. (...) Cykl składa się z dwóch części: pierwszą, nazwijmy ją „kanoniczną” – prowadzi ksiądz. Można na to poświęcić kilka czy nawet kilkanaście prelekcji. Druga – to pogadanki prele-gentek, kobiet. Są one zupełnie inaczej ujęte niż wykłady księdza. (...) Kurs przygotowawczy do sakramentu Małżeństwa ma tę jeszcze dobrą stronę, że łączy jeszcze silniej dziewczęta z parafią, prele-gentami, ze sobą wzajemnie. Swobodna forma pogadanek, pytania zadawane bądź wprost (raczej rzadko!), bądź też przez „skrzynkę zapytań” – wspólna modlitwa w intencjach wynikających z aktualnego tematu prelekcji, wspólny śpiew – wypełniają w pewnym stopniu tę lukę w strukturze dzisiejszej parafii, stwarzają pewne powiązania, których brak młodzież nieraz tak silnie odczuwa. Dlatego zachęca się gorąco Duszpasterzy do organizowania tych kursów na terenie ich parafii”. Tamże, s. 488.

¹¹⁰ „Rozumiemy przez nie rzeczywisty dzień wypełniony praktykami religijnymi: Msza św. (rano lub wieczorem po spowiedzi uczestniczek), Różaniec, Droga Krzyżowa oraz prze-cięcie trzy nauki. Postuluje się systematyczne organizowanie ich np. co kwartał z planem nauk, przewidzianym na dłuższy okres, tworzącym zwartą całość. Konieczne są jednak pewne warunki, jak kaplica, połączona z lokalem, w którym można odpocząć między naukami, posilić się. Naturalnie, że w „dniach” uczestniczyć będzie tylko garstka mło-dzieży, jednostki z parafii, te, które poważnie myślą i pojmują swoje obowiązki wobec Boga, wobec bliźnich, wobec własnej duszy, które odczuwają potrzebę, zastanowienia się, pogłębienia swej wiedzy religijnej, wzmocnienia swych sił duchowych”. Tamże, s. 489.

¹¹¹ „Niezmierznie ważny jest też dział rekolekcji zamkniętych. – Doświadczenia zarówno Referatu Duszpasterskiego, jak i wielu księży, wyraźnie świadczą o celowości i wartości uczestnictwa w nich. Rekolektantom otwierają się oczy i serca na pewne zagadnienia, zaczynają one myśleć po Bożemu, zaczynają pracę nad sobą w oparciu o wskazówki rekolekcyjne”. Tamże.

¹¹² „Inną metodą kształcenia elity w parafii jest zachęcenie do «czytania dziesięciu minut codziennie» książki religijnej. Pracę tę zapoczątkowano przed kilku laty z inicjatywy Kardynała Sapiehy. Choć trudna dla dziewcząt i wymagająca nieustannej zachęty i przypominania, dawała ona wcale dobre wyniki. Chodziło w tej akcji o kilka osiągnięć: przyzwyczajenie dziewcząt do brania książki do ręki, wytworzenie nawyku i wzbudzenie potrzeby czytania codziennego, choćby kilku zdań z Ewangelii czy „Naśladowania”; stop-niowe doprowadzenie czytelniczek do coraz bardziej samodzielnej pracy, do rozmyślania codziennego, kształcenia charakteru: znalezienie czasu na czytanie (10 minut), nie do-rywce, ale systematyczne – pokonanie oporów zewnętrznych i wewnętrznych – wymagało silnej woli dziewcząt, było dobrym środkiem ich pracy nad sobą”. Tamże, s. 489–490.

¹¹³ „Dla elity przewidziana jest także inna forma pracy: kursy katechetyczne. Nie dla katechetek szkolnych, ale dla przyszłych (i aktualnych) matek, ciotek czy innych osób, które w gronie rodzinnym czy w kręgu sąsiedzkiem umiałyby rozmawiać z dziećmi o Panu Bogu, pomagać im w nauce religii, odpowiadać na liczne pytania dziecięce, w takie nieraz zakłopotanie wprawiające wiele matek! Referat Duszpasterstwa przed kilku laty przepro-wadził tym systemem roczny kurs dla dwudziestu kilku uczestniczek z parafii podkra-kowskich, zakończony bardzo udanym egzaminem. Kilkanaście parafii zaczęło potem szkolenie dziewcząt tym sposobem. Od jesieni projektujemy wznowienie tych kursów na terenie parafii.” Tamże, s. 490.

¹¹⁴ Por. tamże, s. 491.

¹¹⁵ Por. *Komunikat w sprawie Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę w dniu I VI 1958 r.*, KPD 39 (1958) nr 4, s. 119–121.

¹¹⁶ Księża proboszczowie byli proszeni o ogłaszanie co niedziela z ambony terminu i programu pielgrzymki wraz z zachęceniem do jak najliczniejszego udziału w niej; wywieszenie afisu, który przesyłała Kuria Diecezjalna; przygotowanie uczestniczek pielgrzymki przed wyruszeniem przez: 1) urządzenie, zależnie od warunków miejscowych, jedno- lub trzydniowego nabożeństwa stanowego dziewcząt i panien z odpowiednimi naukami 2) zorganizowanie spowiedzi w parafii dla uczestniczek pielgrzymki, 3) wykorzystanie wszystkich miejscowych zwyczajów i obyczajów, które by uświetniały udział dziewcząt w pielgrzymce – stroje regionalne, jednolita odznaka, proporce z nazwą miejscowości i diecezji. Por. tamże.

¹¹⁷ Pielgrzymki przebiegały co roku według podobnego programu: sobota: 18.30 – Procesja Maryjna ze świecami; 19.00 – Msza św. wieczorna z kazaniem przed Szczytem; 20.00 – Wieczornica Maryjna z udziałem chórów Diecezjalnych Panien; 21.00 – Apel Jasnogórski. niedziela: 6.00 – Godzinki przed Szczytem i powitanie pielgrzymki; 7.00 – Wspólna Komunia św. na placu przed Szczytem; 9.30 – Uroczysta Msza św. z kazaniem J. Em. Ks. Kardynała; 12.00 – Referat Wychowawcy–psychologa do 15.00 – Przerwa obiadowa; 15.00 – Misterium Maryjne – Szczyt; 16.00 – Różaniec – Szczyt; 17.00 – Uroczyste pożegnanie pielgrzymki. Tamże, s. 120.

¹¹⁸ CzWD 33(1959) nr 7, s. 250–264.

¹¹⁹ „W ramach ogólnego duszpasterstwa zajmuje młodzież żeńska nie tylko jedno z miejsc w duszpasterstwie stanowym na równi z innymi grupami stanowymi czy zawodowymi, ale zajmuje uwagę i troskę duszpasterza w szczególny sposób”. Tamże, s. 250.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, KDW 58 (1964) nr 2–3, s. 66.

¹²² KDW 58 (1964) nr 2–3, s. 250–251.

¹²³ Por. Z. Woźniak, *Ministrant troską Kościoła i kapłana*, HD 29 (1960), nr 1, s. 111–112; W. Śpikowski, *Jeszcze o ministrantach*, HD 28 (1959) nr 3, s. 409–410.

¹²⁴ J. Lorek, *W sprawie duszpasterskiej pracy nad ministrantami*, KDS 52 (1959) nr 1, s. 22.

¹²⁵ Tamże, s. 23.

¹²⁶ A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53(1959) nr 10, s. 237.

¹²⁷ A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie do duchowieństwa Arch. Poznańskiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, MKAP 10 (1959) nr 11, s. 637.

¹²⁸ A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie do wiernych Arch. Poznańskiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, MKAP 10 (1959) nr 11, s. 642.

¹²⁹ *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, KDW 58 (1964) nr 2–3, s. 67.

¹³⁰ F. Jop, *Zarządzenie w sprawie triduum przed uroczystością świętego Stanisława Kostki*, WUDO 13 (1958) nr 10, s. 455; tenże, *Zarządzenie w sprawie obchodu uroczystości patrona młodzieży świętego Stanisława Kostki*, WUDO 14 (1959) nr 10, s. 423; *Patronalne Święto Młodzieży Katolickiej*, WWK 16 (1961) nr 1, s. 12.

¹³¹ W Roku Rodziny były następujące tematy konferencji: 1) *Moje miejsce w rodzinie*; 2) *Bóg mieszka w mojej rodzinie*; 3) Trzeci temat dotyczył problemu wiary w życiu wielkich ludzi. Zalecano również poruszanie tematów trzeźwościowych. Por. *Apostolat Trzeźwości za rok 1958 na terenie Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 14 (1959) nr 2, s. 78.

¹³² E. Baziak, *Orędzie pasterskie z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki patrona młodzieży*, NCMC 99 (1959) nr 10–12, s. 342–347; K. J. Kowalski, *Odezwa na dzień 13 listopada 1966 roku*, ODC 17 (1966) nr 11–12, s. 325–326.

¹³³ E. Baziak, bp, *Orędzie z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży*, NCMC 100 (1960) nr 11–12, s. 221.

¹³⁴ „Jest On niejednokrotnie dla swych kolegów i koleżanek nie tylko przykładem, ale miłym i ukochanym Towarzystwem, dążącym wytrwale i radośnie do celu. (...) Zapatrzeni w św. Patrona – Stanisława, zachwyceni nadprzyrodzonością i dążeniem do niej, zyskacie prawdziwą radość życia, spokój i jasność decyzji, radość Waszych młodzieńczych serc. Uratujecie swą nieskalaną, radosną młodość i w niej odnajdziecie swój ideał życiowy, który za przykładem św. Stanisława będziecie umieli bronić, ratując swe chrześcijańskie powołanie”. S. Bareła, *Słowo do młodzieży na dzień patrona św. Stanisława Kostki*, CzWD 36 (1962) nr 12, s. 363–364.

¹³⁵ S. Bareła, *List do młodzieży z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, CzWD 39 (1965) nr 11, s. 242–243.

¹³⁶ S. Wyszyński, *Słowo pasterskie do młodzieży*, WAG 18 (1963) nr 1, s. 7–8.

¹³⁷ W. Wójcik, *Odezwa pasterska do młodzieży i dzieci od grobu św. Stanisława Kostki w Rzymie*, KDS 55 (1962) nr 12, s. 362.

¹³⁸ A. Pawłowski, *Na święto patrona młodzieży*, KDW 57 (1963) nr 12, s. 283.

¹³⁹ „Punkt ciężkości wzoru dla dzisiejszej młodzieży polskiej, to ukazanie przez świętego Stanisława sensu życia ludzkiego i najważniejszej oceny doczesności”. A. Baraniak, *Słowo do młodzieży męskiej z okazji Święta patronalnego: Świętego Stanisława Kostki*, MKAP 9 (1958) nr 11, s. 601.

¹⁴⁰ „Jak niegdyś Kościół uświęcił naszego Stanisława, tak ten sam święty Kościół wychodzi dziś właśnie tobie naprzeciw, by ciebie uświęcić, by ciebie czynić dobrym, by błogosławić i poświęcać twoje pragnienia, marzenia, prace i radości. Oddaj się jemu – tak jak św. Stanisław – z wielkim zaufaniem. Miej wielką wiarę w Kościół i wielkie zaufanie do Kościoła”. A. Baraniak, *List do młodzieży katolickiej*, MKAP 15(1964) nr 1, s. 12.

¹⁴¹ Czytamy w zaleceniu duszpasterskim na ten dzień w roku 1959: „Podobnie jak w ubiegłych latach należy dołożyć wszelkich starań, by to święto młodzieży było rzeczywiście uroczystością wszystkich młodzieńców w parafii”. *Święto patronalne młodzieży męskiej*, WWK 14 (1959) nr 10, s. 509.

¹⁴² *Zakończenie roku szkolnego i opieka duszpasterska nad młodzieżą i dziećmi w czasie wakacji*, WWK 16 (1961) nr 6, s. 169.

¹⁴³ Np. bp F. Jop polecał: „We wszystkich parafiach z okazji zakończenia roku szkolnego należy urządzić uroczyste nabożeństwo dla dzieci i młodzieży z egzortą i *Te Deum*. Proszę zachęcić gorąco młodzież, aby na koloniach i obozach pamiętała o niedzielnym obowiązku uczestnictwa we Mszy św.”. F. Jop, *Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego*, WUDO 13 (1958) nr 6, s. 296. Por także: B. Kominek, bp *Odezwa do prześwietelnego duchowieństwa Dolnego Śląska na okres wakacyjny 1960 r.*, WWK 15 (1960) nr 7–8, s. 398–399.

¹⁴⁴ *Duszpasterstwo wakacyjne dzieci*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 342–343.

¹⁴⁵ Por. K. Pękala, *Orędzie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111 (1961), nr 1–4, s. 40.

¹⁴⁶ *Nabożeństwo z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego*, WWK 15 (1960) nr 7–8, s. 416.

¹⁴⁷ *Zakończenie roku szkolnego*, WWK 15 (1960) nr 6, s. 340–341.

¹⁴⁸ „Chcemy rzucić kilka myśli na temat pracy nad realizowaniem Ślubowań przez dzieci. Fundamentalnym zagadnieniem jest wymaganie chwili, by przede wszystkim ci, którzy pracują nad młodzieżą czy dziećmi, przejęli się dogłębnie duchem Ślubowań, by je realizowali na swój sposób w życiu osobistym. Wtedy bowiem nawet samą postawą będą apostołowali na korzyść Ślubowań. (...) Będziemy zatem przyzwyczajając dzieci do życia w łasce uświęcającej za pomocą żywego i częstszego przystępowania do Sakramentów św. (Pierwsze piątki, pierwsze soboty, a dla dzieci z odległych wiosek Pierwsze niedziele). Przypomnimy, że spełnieniem Ślubowań będzie gorliwy udział dzieci w lekcjach religii i pilne jej uczenie się; gorliwość nawet w zdobywaniu rzetelnej wiedzy z innych przedmiotów; dobra szlachetna postawa nie tylko w domu czy szkole, lecz i na ulicy; pomoc słabszym, biedniejszym. Dziecko realizuje Ślubowanie, gdy w domu modli się rano i wieczorem, przeżegna się przed i po jedzeniu, gdy odmawia choćby dziesiątek Różańca św. (...). Realizacja skuteczna Ślubowań dzieci i młodzieży ułatwi i przyspieszy wypełnienie Ślubowań Jasnoogórskich przez cały Naród, a to przyczyni się i do chwały Bożej i pożytku Narodu”. J. Mazur, bp, *Wskazania duszpasterskie w dziedzinie realizacji Ślubowań Narodu (z dnia 5 V br.) przez dzieci*, WDL 31 (1957) nr 10–11, s. 273.

¹⁴⁹ „Głoszenie prawd wiary małuczkiem, należy uważać za jedno z najważniejszych zadań pracy kapłańskiej dzisiejszej doby, decydujących o katolickiej przyszłości nie tylko poszczególnych dusz, ale również Kościoła w Polsce. Apelujemy zatem gorąco do Was, Czcigodni i Drodzy Bracia Kapłani, abyście ten wielki i święty obowiązek pełnili sumiennie i wiernie”. I. Tokarczuk, *List przed nowym rokiem szkolnym*, KDP 52 (1966) nr 4, s. 100.

¹⁵⁰ „Jeżeli dobrze zycie Waszym dzieciom i kochacie je prawdziwie, ułatwajcie im korzystanie z tej Bożej nauki. A więc: a) wysyłajcie sumiennie na lekcje religii, by żadna z nich nie była w tym roku szkolnym dobrowolnie stracona; b) w ciągu roku szkolnego śledźcie z całą troską rodzicielską pilne postępy Waszych dzieci w nauce religii, by słowa nauki Chrystusowej nie poszły na marne, ale przeistaczały się w ich życiu w owoc wspaniały; c) roztaczajcie

również opiekę nad Waszą salą katechetyczną, by była zawsze czysta, miła i schludna i bądźcie moralnym oparciem dla Waszych duszpasterzy, pomagając im w ich bardzo ciężkiej pracy nad urabianiem chrześcijańskich charakterów Waszych dzieci”. Tamże.

¹⁵¹ A. Gościński, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, GWK 1 (1957) nr 12, s. 713.

¹⁵² S. Wyszyński, *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci w wieku przedszkolnym*, WAG 12 (1957) nr 5–6, s. 405–411.

¹⁵³ Tamże, s. 405.

¹⁵⁴ „Zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego (Kan. 1113), jak i Pierwszy Polski Synod Plenarny (Uchwała 119 § 1) przypominają rodzicom naturalny obowiązek zajęcia się wychowaniem dziecka od najmłodszych już lat i to tak pod względem religijnym, jak i narodowym, fizycznym i obywatelskim (...). Wiele tragedii małżeńskich i rodzinnych niedociągnięć wychowawczych rodzi się z braku należytego uświadomienia i przygotowania młodzieży w wieku przedmałżeńskim”. Tamże.

¹⁵⁵ Korzystają z niego rodzice chrześcijańscy, przekazując dziecku nie tylko życie fizyczne i stwarzając możliwości jego normalnego rozwoju, ale również zabiegając o rozwój religijny i moralny dziecka. Uczą więc prawd wiary, biorą żywy udział w Sakramentach św. (przynoszą dziecko do Chrztu św.) i ćwiczą dziecko w wykonywaniu praktyk religijnych (modlitwa codzienna, obchodzenie niedziel i świąt oraz uroczystości kościelnych, udział we Mszy św. razem z dzieckiem, przestrzeganie Bożych przykazań).

¹⁵⁶ „Z troski duszpasterskiej o dziecko wylania się konieczność poświęcenia większej uwagi matkom, będącym w stanie błogosławionym. W pouczeniach stanowych można im w odpowiedniej formie zwrócić uwagę na związek zachodzący między życiem oraz psychiką matki i dziecka, zachęcać je do częstej modlitwy w intencji nienarodzonego jeszcze dziecka, do cierpliwego znoszenia doświadczeń dnia codziennego itp. (...) W konfesjonale w oparciu o przykład Matki Najśw. podkreślać wielkość macierzyństwa tak dla Boga jak i dla dobra Narodu”. Tamże, s. 406.

¹⁵⁷ „Sakrament Chrztu św. jest wielkim aktem duszpasterskim, a powinien stać się również głębokim przeżyciem religijnym całej rodziny”. Tamże.

¹⁵⁸ „Przyjmujący się w niektórych parafiach zwyczaj błogosławienia jednorocznych dzieci godny jest pochwały i zalecenia. Należy go rytmicznie najlepiej w okresie letnim. Nad obecnymi w świątyni dziećmi (rodzice mogą tu trzymać palące się świece), odmawia się przypisane rytuałem modlitwy (dr. Rit. Rom. p. 817–818 *Benedictio infantis*), a do rodziców można przemówić w kilku słowach i zachęcić ich, by wiele rozmawiali z Bogiem o swoim dziecku”. Tamże.

¹⁵⁹ „Kościół św. korzysta z każdej okazji, by nieustannie błogosławić rozwijającemu się pod względem fizycznym i umysłowym dziecku, a odpowiednie modlitwy przepisuje rytuał (cfr. Rit. Rom. p. 819–820 *Benedictio puerorum cum praesertim in Ecclesia praesentatur*). Gorąco zachęcamy duszpasterzy, by błogosławieństwo to urządzano corocznie w każdej parafii, a w większych parafiach w grupach możliwie mniejszych np. dla dzieci narodzonych w danym roku. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, modlitwa w intencji rodzin oraz naznaczenie przez Kapłana znakiem krzyża św. czoła każdego dziecka stworzą zewnętrzne ramy tego nabożeństwa, a w krótkiej zaś egzorcie można przypominieć rodzicom niektóre myśli wychowawcze związane z tym okresem. Dzieciom czteroletnim zaleca się z tej okazji nakładać poświęcone medaliki. Praktyka duszpasterska wykazuje, że nabożeństwa te chętnie przyjmują się, a matki skwapliwie korzystają z tej nowej okazji łaskawości Kościoła św.” Tamże, s. 407.

¹⁶⁰ „Kolęda – jest sprawdzianem dla księdza wyników jego pracy nad najmniejszymi. Jeżeli spotka się z dziećmi, które na widok księdza wybuchają płaczem, chowają się, uciekają, jeżeli nie umieją pozdrowić księdza, przeżegnać się, zmówić pacierza – bądźmy szczerzy wobec samych siebie – egzaminu nie zdaliśmy”. A. Gościński, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, GWK 1 (1957) nr 12, s. 719.

¹⁶¹ A. Gościński, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, GWK 1 (1957) nr 12, s. 410.

¹⁶² „Pracą wstępną i przygotowawczą dla każdego duszpasterstwa jest modlitwa. Nauczyć dziecko modlitwy, a wstęp będzie zrobiony”. K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, GWK 1(1957) nr 2, s. 110.

¹⁶³ „Dobrze tu będzie zachęcać dzieci do składania drobnych ofiarok przy żłóbku czy grobie, do składania kwiatów dla dekoracji ołtarzy, do udziału w procesjach teoforycznych, podczas których dziewczynki sypać mogą kwiatki, a chłopcy występować w komeżkach z dzwoneczkami lub przynajmniej w grupie przed sypiącymi kwiatki dziećmi. Te chwile złożą się niewątpliwie na głębokie przeżycie religijne, powiążą dzieci z Eucharystycznym Jezusem oraz obudzą w ich sercach tajoną niekiedy tęsknotę za rzeczywistym połączeniem się z Chrystusem we wczesnej Komunii św”. S. Wyszyński, *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci...*, s. 410.

¹⁶⁴ Celem tej katechezy było „uzupełnienie laickiego i wybitnie jednostronnego wychowania obecnych przedszkoli. Niedługa praktyka wykazała już duże korzyści. Dziecko dowiaduje się podstawowych prawd o Bogu, uczy się modlitwy, oswaja się z kościołem jako przybytkiem modlitwy i akcji ofiarnej, uczy się śpiewu kościelnego. Poważnym jednak brakiem katechizacji dzieci przedszkolnych jest fakt, że rodziny wielodzietne nie są w możliwości przyprowadzić dzieci na katechezę”. K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, GWK 1 (1957) nr 2, s. 110; por. Z. Marek, *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945–1990*, Kraków 1994.

¹⁶⁵ S. Wyszyński, *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci...*, s. 411.

¹⁶⁶ Na przykład w programie diecezji wrocławskiej na III rok Wielkiej Nowenny mamy zalecenie: „Duszpasterze parafialni przy pomocy młodych księży i sióstr zakonnych otoczają religijną opieką dzieci przedszkolne, dla których będą urządzać w większych skupiskach stałe pogadanki religijne, w mniejszych – przynajmniej okolicznościowe”. A. Pawłowski, bp, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53 (1959) nr 10, s. 235.

¹⁶⁷ K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, GWK 1 (1957) nr 2, s. 114.

¹⁶⁸ Episkopat Polski, *Wskazania Komisji Szkolnej Episkopatu o współpracy rodziców z duszpasterzem w katechizacji dzieci i młodzieży*, WVK 15 (1960) nr 3, s. 176.

¹⁶⁹ MKAP 12 (1961) nr 7–8, s. 209–213.

¹⁷⁰ Episkopat Polski, *Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*, MKAP 12 (1961) nr 7–8, s. 209.

¹⁷¹ Por. Episkopat Polski, *Wskazania Komisji Szkolnej Episkopatu o współpracy rodziców z duszpasterzem w katechizacji dzieci i młodzieży*, WVK 15 (1960) nr 3, s. 177.

¹⁷² „Nie wystarczy tylko pouczać rodziców, trzeba ich także wdrażać do czynnej współpracy pedagogiczno-katechetycznej z duszpasterzem. (...) Jeśli chodzi o młodzież szkolną (ze szkół średnich i zawodowych) możliwości współpracy z rodzicami są mniejsze, jednak nie wolno rezygnować z najmniejszej okazji”. Tamże, s. 178–179.

¹⁷³ E. Nowicki, *Instrukcja w sprawie przygotowania dzieci do uroczystej Pierwszej Komunii św.*, MDG 3 (1959) nr 6–7, s. 363.

¹⁷⁴ Tamże, s. 364.

¹⁷⁵ A. Pawłowski, *Instrukcja w sprawie Pierwszej Komunii św.*, KDW 59 (1965) nr 10, s. 231–233.

¹⁷⁶ Bp A. Pawłowski napisał w swoim liście: „O to właśnie, by dziecko przystępujące do Pierwszej Komunii św. było ożywione wiarą, powinni przede wszystkim zatroszczyć się rodzice. Do tego zmierza przygotowanie przeprowadzane przez duszpasterza. Dziecko powinno sobie zdawać sprawę, że rzeczywiście przyjmuje Pana Jezusa. (...) Dobrze jest, jeśli z okazji swej pierwszej Komunii św. dziecko ma przy sobie oboje rodziców, również przystępujących do stołu Pańskiego. (...) Pierwsza Komunia św. dziecka będzie niosła dla rodziców podwójne zobowiązanie. Powinni oni dopilnować tego, by dziecko przyzwyczajało się do częstego przyjmowania Pana Jezusa do swej duszy, właśnie w tym wczesnym okresie swego życia. Następnie, niektórzy rodzice będą musieli przełamać swe zapatrywanie, jakoby Pierwsza Komunia św. stanowiła zakończenie religijnego wykształcenia dziecka”. A. Pawłowski, bp, *List pasterski o Pierwszej Komunii Świętej*, KDW 58 (1964) nr 7–8, s. 174–175.

¹⁷⁷ „Bezpośrednio po rozpoczęciu nauki przygotowawczej rządcą parafii zaprosi rodziców (względnie opiekunów) dzieci na osobną konferencję, uświadamiającą ich o wielkości i ważności sakramentu Bierzmowania św. oraz o ich odpowiedzialności za współdziałanie z nauką przygotowawczą”. E. Nowicki, *Instrukcja w sprawie przygotowania wiernych do sakramentu Bierzmowania*, MDG 3 (1959) nr 8–9, s. 440; Bp K. Majdański dopisał na zakończenie listu bpa A. Pawłowskiego: „Powyższy list pasterski należy przechować w archiwum parafialnym, by w latach następnych przypominać go rodzinom, w których będą dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii świętej. List ten uzupełni instrukcja, która wkrótce będzie przekazana Wielebnemu Duchowieństwu”. Tamże, s. 177.

¹⁷⁸ WAW 43 (1961) nr 11, s. 323–327.

¹⁷⁹ Np. w diecezji wrocławskiej zalecano, aby „dla dzieci i młodzieży szkolnej urządzić osobne nabożeństwa z egzortą dostosowaną do poziomu młodzieży w parafiach, gdzie pracuje przynajmniej dwóch kapłanów. (...) W kościele należy pilnie przestrzegać porządku, oddzielając młodzież męską od żeńskiej. (...) Zachęcić młodzież i dzieci, by uczęszczała do kościoła z książeczkami i różańcem”. *Nabożeństwa dla dzieci i młodzieży szkolnej*

w ciągu roku szkolnego, WWK 12 (1957) nr 8, s. 313–314.

¹⁸⁰ *Nabożeństwo z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego*, WWK 12 (1957) nr 8, s. 313.

¹⁸¹ *Duszpasterstwo dzieci kończących szkołę*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 342.

¹⁸² T. Wilczyński, *Tydzień Modlitw w intencji katolickiego wychowania dzieci i młodzieży*, WWD 20 (1965) nr 1, s. 14–15.

¹⁸³ K. J. Kowalski, *Odezwa na „Tydzień Modlitw” o chrześcijańskie wychowanie młodzieży*, ODC 16 (1965) nr 7–8, s. 193.

¹⁸⁴ K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci ...*, s. 111.

¹⁸⁵ *Nabożeństwo Różańcowe*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 13.

¹⁸⁶ *Nabożeństwo Różańcowe*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 112–113.

¹⁸⁷ Np.: E. Nowicki, *Słowo arcybiskupie do maturzystów*, MDG 9 (1965) nr 7, s. 221–224.

¹⁸⁸ E. Nowicki, *Słowo arcybiskupie do maturzystów*, MDG 9 (1965) nr 7, s. 222.

¹⁸⁹ K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci ...* art. cyt, s. 114.

¹⁹⁰ „Wizyty duszpasterskiej nie ograniczy duszpasterz do jednej w ciągu roku. Podzieli się swoimi spostrzeżeniami o frekwencji i postępie dziecka w nauce religii, omówi metodę skoordynowanego wpływu wychowawczego na dziecko tak ze strony domu jak i ze strony Kościoła. Jako dodatkową stronę tych wizyt należy uważać fakt wciągnięcia rodziców w działalność Kościoła, zainteresowania ich dziećmi zaniedbanymi, a nawet sprowadzenia rodziców z dróg obojętności religijnej do intensywnego współdziałania z Kościołem w duszpasterstwie młodzieżowym”. K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci ...* art. cyt, s. 115.

¹⁹¹ „Różnorodność metod, wyszukiwanie coraz to nowych środków działania ma swoje walory. Poszerza możliwości duszpasterskie, wprowadza pożądane urozmaicenie. Ale nie jest centrum zagadnienia. Duszpasterstwo nawet najbardziej przemyślane i usystematyzowane często nie daje żadnych rezultatów. Znamy dziesiątki sposobów podejścia do młodzieży, mamy wiedzę na poziomie, ale ta właśnie młodzież tak często wymyka się spod kontroli duszpasterza; ubytki są znaczne nawet wśród najmniejszych dzieci”. Tamże; G. Lutte, *Elementi di psicologia del fanciullo*, [w:] P. Braido (red.), *Educare*, Zürich 1962, t. 2, s. 368–374.

¹⁹² „Szereg zastrzeżeń może się nasuwać w związku z wezwaniem księży do bezpośredniej pracy wśród najmniejszych dzieci: (...) Brak specjalnego wykształcenia, a co ważniejsze trudności dostosowania się do języka dziecięcego, brak właściwego podejścia do dzieci, »Kto z kim przestaje, takim się staje«. Bądźmy często wśród dzieci, a prędko znajdziemy i wspólny język, i łatwość bycia wśród nich. (...) Zaznaczę jeszcze, że jeżeli jako tako będziemy przygotowywali nasze duszpasterstwo, nie zabraknie nam dzieci chętnych. Z podziwem można obserwować, jak rodzicom zależy, by dziecko było pod wpływem wychowawczym Kościoła. To bardzo zdrowy i pocieszający odruch u rodziców – nawet osobom mało religijnym”. A. Gościński, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przed-szkolnym*, GWK 1 (1957) nr 12, s. 717.

¹⁹³ MKAP 12 (1961) nr 7–8, s. 477.

¹⁹⁴ Episkopat Polski, *Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*, MKAP 12 (1961) nr 7–8, s. 209–210; NCMC 101 (1961) nr 4–8, s. 163–168.

¹⁹⁵ *Kurs duszpasterski w Przemysłu*, KPD 39 (1958) nr 7–8, s. 230.

¹⁹⁶ *Konferencja*, WWK 13 (1958) nr 4, s. 236–242.

¹⁹⁷ Była wówczas duża liczba takiej młodzieży. Oto dane liczbowe: „według statystyki z roku 1957: 270000 młodzieży ukończyło szkołę podstawową, z czego tylko 30000 przeszło do szkół średnich. Wobec tego, 240000 młodzieży nie pogłębia swej wiedzy religijnej”. Tamże, 240.

¹⁹⁸ Por. tamże s. 241–242.

¹⁹⁹ Podał on takie oto postulaty do tej pracy: ”1) Młodzież musimy przyciągnąć do Kościoła przez czynne wprowadzenie jej do liturgii. Udział młodzieży w nabożeństwie musi być życiowoczą. Niedzielną Msza św. jest decydującą funkcją duszpasterską, dlatego winna być godnie odprawiona, aby się stała szkołą modlitwy, pouczeniem w wierze i źródłem promieniowania na życie młodzieży. Trzeba młodzież nauczyć, aby umiała żyć z Mszy św. i z kazania. Niewiarę pokonuje się przez czyny, nie przez argumenty. Na Mszę św. młodzież przychodzi do kościoła. Nie przychodzi tak chętnie na inne akty religijne do kościoła. Trzeba wszystko czynić, aby z Mszy św. wyniosła młodzież swoje odnowienie. W tej dziedzinie czeka nas kapłanów jeszcze wielka praca; 2) Źródłem odnowienia religijnego młodzieży są rekolekcje, które raz w roku winny

się odbyć w każdej parafii; 3) Warunkiem owocnej pracy kapłańskiej jest ich zjednoczenie z Chrystusem”. Tamże, s. 241.

²⁰⁰ Oto zalecenie wydane w diecezji wrocławskiej: „Wszyscy duszpasterze otoczą opieką młodzież pozaszkolną, dla której urządzić będą godziny duszpasterskie stałe bądź przynajmniej dorywcze”. A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53 (1959) nr 10, s. 236.

²⁰¹ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Duszpasterstwo młodzieży pozaszkolnej*, 20 XI 1962 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).

²⁰² W. Pluta, bp, *Duszpasterskie wskazania dla pogłębienia życia religijnego młodzieży*, GWK 3 (1959) nr 2, s. 69–79.

²⁰³ J. Tobala, *Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie 1916–1939*, Tarnów 1974, s. 47 (mps, archiwum seminaryjne w Tarnowie).

²⁰⁴ R. Bender, *Katolickie myśli i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku*, [w:] R. Bender, S. Gajewski, Z. Skrobicki (red.), *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, Lublin 1987, s. 58–59.

²⁰⁵ T. Biedroń, *Kardynał Adam Stefan Sapieha a katolickie stowarzyszenia Młodzieży w Polsce (1945–1951)*, ChS 21 (1989) nr 189, s. 74–75.

²⁰⁶ *Dz.U RP* nr 45, poz. 335 z 1949; *Dz. U. Min. Ośw.* 1945 nr 1, poz. 26 (nr UP–119/45) – władze oświatowe we wspomnianym rozporządzeniu położyły nacisk na pracę młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych, takich jak: ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici” i ZMD. W 1947 r. Ministerstwo Oświaty zabroniło młodzieży szkolnej uczestniczenia w życiu organizacji pozaszkolnych.

²⁰⁷ *Dz. U. RP* nr 94, poz. 808 z 1932.

²⁰⁸ W. Bobowski, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, czy jest potrzebne i dlaczego?*, [w:] *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży*, Tarnów 1990, s. 8–10.

²⁰⁹ Ruch skautowski zainicjowany został przez brytyjskiego generała Roberta Baden-Powella. Głoszone przez niego idee znalazły pozytywny oddźwięk najpierw w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, a później w Europie i w Polsce. Powell powiązał model wychowania świeckiego z ideałami religijnymi. W swoich publikacjach podkreślał niejednokrotnie, że „każdy skaut powinien należeć do jakiegoś wyznania religijnego i brać udział w jego obchodach”. G. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938, s. 36; tenże, *Wskazówki dla skautmistrzów*, Warszawa 1981, s. 85. Takie właśnie potraktowanie wartości religijnych sprawiło, że zasady wiary i ich pielęgnacja w życiu stawały się nieodłącznym atrybutem formacji skautów. Duszpasterze w sposób naturalny znaleźli więc swoje miejsce w tym ruchu, choć praktyka była różna w zależności od kraju, w którym skauting się rozwijał. Z biegiem czasu spontanicznie utworzone duszpasterstwo skautowe zaczęło przyjmować formy stałej służby wplecionej w struktury organizacyjne ruchu. G. Nowik, *Wychowanie religijne w harcerstwie 1910–1939*, ChS 20 (1988) nr 1, s. 3–4.

²¹⁰ O. Fietkiewicz (red.), *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988, s. 188.

²¹¹ J. Kwiek, *Życie religijne w harcerstwie w latach 1945–1950*, ChS 20 (1988) nr 1, s. 70.

²¹² J. Kwiek, *Życie religijne w harcerstwie w latach 1945–1950*, ChS 20 (1988) nr 1, s. 72–79.

²¹³ Obok A. Kamińskiego do pracy odnowicielskiej stanęło wielu instruktorów z Szarych Szeregów wraz z W. Broniewskim (S. Broniewski, *Doświadczenia w zakresie wychowania młodzieży starszej*, „Biuletyn dla duszpasterzy i animatorów” (Tarnów) 1985 nr 1, s. 46–47).

²¹⁴ O. Fietkiewicz (red.), *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988, s. 164.

²¹⁵ *Protokół z zebrania księży harcerzy w Warszawie z dnia 22 III 1957 r.*, s. 1–3 (mps, AAB). Na przykład w Seminarium we Wrocławku istniał Krąg Klerycki im. ks. A. Bogdańskiego. Wśród opiekunów harcerzy-kleryków wymieniany jest ks. S. Olejnik i ks. S. Piotrowski.

²¹⁶ *Protokół z Konferencji Księży Duszpasterzy Młodzieżowych odbytej w Warszawie dnia 18 XI 1957 r.*, s. 2–4 (mps, AAB).

²¹⁷ Np.: K. Łopuska, *Wychowawca wobec trudności seksualnych dziecka*, HD 28 (1959), nr 6, s. 847–858; S. Kunowski, *Duszpasterskie uświadomienie płciowe rodziców, dzieci i młodzieży*, HD 32 (1963), nr 1, s. 45–52; Machay F., *Autorytet wychowawczy rodziny*, HD 27 (1958), nr 2, s. 244–247; W. Piwowarski, *Duszpasterz wobec kryzysu współczesnej rodziny*, HD 29 (1960), nr 4, s. 575–579. N. Han-Ilgiewicz, *Wychowanie instynktu rodzicielskiego*, AK 48(1957) nr 292, s. 2 00–211.

²¹⁸ Np.: F. Piontek, bp Görllitz, *O właściwym czasie Pierwszej Komunii św. dziecka*, PKt 52 (1962), s. 546–547; M. Gogacz, *O pogłębienie religijnego życia naszych dzieci*, PKt 54 (1964), s. 169; A. Woźny, *Twoje dziecko ma rosnać tak, jak chce Bóg*, PKt 55 (1965), s. 296; M. Żurakowska, *Dziecko w Kościele*, PKt 49 (1959), s. 428; Kunowski S., *Chuligaństwo jako problem duszpasterski*, HD 33 (1964), nr 4, s. 220–224; tenże, *Proces wykołajenia wychowawczego młodzieży*, ZNKUL 2 (1959) nr 2, s. 77–96.

TROSKA KOŚCIOŁA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ W INNYCH FORMACH DUSZPASTERSTWA

Duszpasterstwo małżeństw i rodzin jest wspomagane przez inne formy duszpasterstwa specjalistycznego, jak: duszpasterstwo charytatywne, trzeźwościowe, służby zdrowia i pielgrzymkowe. W specjalistycznej pracy duszpasterskiej nie sposób pominąć problematyki małżeńskiej i rodzinnej, by skutecznie prowadzić własną działalność. Opis ujęcia wspomnianej problematyki przez synody diecezjalne, odbyte w okresie trwania Wielkiej Nowenny, znajdziemy w końcowej części prezentowanego rozdziału.

1. DUSZPASTERSTWO STANOWE

Podział duszpasterstwa dokonuje się ze względu na zróżnicowanie członków Ludu Bożego¹. Ze względu na specyfikę płci rozróżnia się duszpasterstwo kobiet i mężczyzn. Poza duszpasterstwem małżeństw i rodzin było ono przedmiotem troski Kościoła katolickiego w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny, wobec czego zasługuje na osobne omówienie.

1.1. Duszpasterstwo kobiet

Duszpasterstwo kobiet w okresie trwania Wielkiej Nowenny było traktowane przez biskupów polskich, jak też całe duchowieństwo, jako sprawa ważna. Częste przesłania do kobiet polskich w oficjalnych wypowiedziach biskupów objęły je niejako katechezą permanentną. Oto dla przykładu słowa biskupa B. Kominka, wypowiedziane w kazaniu do wiernych Wrocławia w 1959 roku: „Wartością wychowawczą niezwykle doniosłą jest poszanowanie kobiety, czystość i skromność matki, która wyda z siebie nowe pokolenie zdrowe i czyste, będące zadatkami zdrowej i czystej przyszłości Narodu”².

Wielu biskupów mianowało specjalnych referentów do spraw duszpasterstwa kobiet czy też młodzieży żeńskiej. Odbywali oni co pewien czas swoje zjazdy, na których głoszone były referaty dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego. Na zjeździe dla referentów duszpasterstwa młodzieży żeńskiej w Oliwie dnia 4 lipca 1961 roku, w Roku Rodziny, biskup Edmund Nowicki wygłosił referat: *O wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*³. Biskup w swoim referacie przedstawił dobrodziejstwa oraz trudności wspólnej modlitwy tak małżonków, jak też całej rodziny. Szczególnie wymowne są jego słowa z końcowej części referatu: „Rodzina jest ludzkim fundamentem Kościoła, a my jesteśmy jej pasterzami. Może ktoś ze słuchaczy wyłożonych sugestii o modlitwie małżeńskiej i rodzinnej zarzuci, że one «u nas» nie dadzą się urzeczywistnić. (...) Jeżeli nie wszystko, co sugerowaliśmy, będzie można od razu wszędzie zrealizować, to z pewnością, co na razie wydaje się utopią, okaże się stopniowo wykonalne i stanie się tradycją rodzinną, jeżeli się nad stworzeniem jej pracowało umiejętnie, wytrwale a nade wszystko z pomocą łaski Bożej. To, że żniwo wydaje się dalekie, nie upoważnia do zaniechania uprawy i zasiewów”⁴.

Jedną z form pracy duszpasterstwa kobiet podczas trwania Wielkiej Nowenny było coroczne organizowanie ogólnopolskich pielgrzymek kobiet na Jasną Górę. W instrukcji wydanej przez Episkopat Polski na III rok Wielkiej Nowenny znajdujemy takie oto słowa odnoszące się do tej pielgrzymki: „Proponuje się pielgrzymkę przedstawicielek kobiet z poszczególnych parafii na Jasną Górę dn. 13 IX 1959 r. Będzie to wezwanie kobiet do apostołstwa przez Ks. Prymasa z wałów Jasnej Góry. Delegatki wybiera Ks. Proboszcz. Wspólna pielgrzymka pomoże poznać się między sobą i wspólnie przemyśleć swoje zadania”⁵. Podczas jednej z takich ogólnopolskich pielgrzymek kobiet na Jasną Górę, w pierwszym roku Wielkiej Nowenny, dnia 15 września 1957 roku, rozpoczęła się Krucjata⁶ Kobiet Polskich o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu i godne przygotowanie do Millenium⁷. Przewodniczył jej i ubogacił przemówieniem do zebranych kobiet kardynał Stefan Wyszyński.

Ważnym elementem duszpasterstwa kobiet była Krucjata Kobiet. Krucjatą w diecezji opiekował się zwykle ksiądz referent duszpasterstwa łącznie z referentem maryjnym. Na tę Krucjatę składał się apostołat modlitwy oraz pracy nad wykonaniem haseł poszczególnych lat Wielkiej Nowenny „w rodzinach, w zawodzie, w społecznościach niewiast itd., wszędzie, dokąd może sięgnąć wpływ kobiety (...) Chodzi o apostołowanie kobiet przez wprowadzenie w życie Ślubowań Jasnogórskich Narodu i wyprowadzenie kobiety polskiej z kryzysu religijno-moralnego”⁸. Według zaleceń kurialnych praca kapłańska z tą Krucjatą w ciągu roku duszpasterskiego miała polegać na spotkaniach z kobietami po Mszach świętych w święta maryjne oraz wybrane niedziele. Na tych spotkaniach należało wygłosić krótką konferencję i pomodlić się w określonych intencjach.

W zachęce ks. Stanisława Czyżewskiego, kanclerza Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku, przesłanej do wszystkich parafii archidiecezji, znajdujemy słowa: „Kobiety maryjnego narodu polskiego powołane są w szczególnie sposób do wierności swej Matce i Królowej, którą Bóg wybrał na wspaniałe i potężne Narzędzie w dziele odkupienia. W dziejach narodu polskiego, w jego walce o wiarę i wierność Bogu mieliśmy pomoc nieustanną i przedziwną w Dziewicy – Matce Syna Bożego – Jasnogórskiej *Virgo Auxiliatrix*. Dlatego kobiety polskie muszą być potężną pomocą narodu w dążeniu do Boga, jeśli nie chcą sprzeniewierzyć się najlepszym tradycjom polskim. Maryja wzywa swe córki – wszystkie kobiety i dziewczęta do wielkiego dzieła pomocy w realizacji jasnogórskich Ślubów i odrodzenia przez nie Narodu. Kobieta Polska musi przezwyciężyć w sobie Ewę, a powtórzyć Maryję. Musi więc oddać się Matce Bożej całkowicie, zrealizować ideał i wzór maryjnego życia. Zobowiązanie Ślubów: »Królowo Polski, przyrzekamy bronić godności kobiety« jest punktem wyjścia pracy z kobietami”⁹.

Specjalnym zadaniem apostołstwa kobiet była ich rola w dziele wychowania. Według słów biskupa Michała Blecharczyka: „By naród polski zachował bezcenny skarb wiary świętej i dalej wypełniał swą historyczną misję, potrzeba mu w pierwszym rzędzie wychowawczej – apostołskiej pracy matek”¹⁰. Matki były wychowawczyniami kandydatów do stanu duchownego, w tym także do kapłaństwa. Biskupi polscy w okresie Wielkiej Nowenny często o tym nauczali w swoich listach pasterskich czy też kazaniach. Biskup Karol Pękala w swoim orędziu na niedzielę kapłańską w 1959 roku tak zwrócił się do matek: „Dziś jest święto Macierzyństwa matek katolickich. Być matką – wielka to godność niewiasty katolickiej, ale być matką kapłana – co za godność i radość serca macierzyńskiego – słodka nagroda już tu na ziemi za trudy i ofiary macierzyństwa i wychowania. Dzisiejsze święto ma obudzić w sercach niewiast katolickich macierzyńską troskliwość o dobro duchowe bliźnich, ma obudzić nowe energie twórcze i apostołskie na dalszą pracę w rodzinie (...) by swoje apostołstwo w rodzinie i środowisku przejawiały również i gorącym poparciem dzieła wychowania kandydatów do kapłaństwa”¹¹. Duszpasterstwo kobiet współpracowało z duszpasterstwem innych stanów. W instrukcji w sprawie Nowenny z 1959 roku znajdujemy skierowaną prośbę do innych typów duszpasterstwa o „przygotowanie prelegentów dla mężczyzn; pracowników lecznictwa (lekarzy, położne, pielęgniarki, psychologów) o udzielanie porad z zakresu życia rodzinnego w parafiach, pouczanie matek młodych, pomoc i opiekę nad matką brzemienną i nieślubną; podsuwanie dziewczętom zadań apostołskich, takich jak np. zajęcie się dziećmi w rodzinach wielodzietnych, chorymi, szcieniem wyprawek niemowlęcych itp.”¹²

Dla dziewcząt i kobiet, skupionych w grupach apostołskich na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, organizowane były corocznie specjalne *tridua*. *Triduum* apostołstwa dziewcząt związane było ze świętem patronalnym apostołstwa dziewcząt przypadającym, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia w dniu 8 grudnia. Miało

ono zobowiązać katolickie dziewczęta polskie do wykonania Ślubowań Jasnogórskich w poszczególnych latach, a szczególnie do zadań bieżącego Roku Łaski. W roku 1958 – Roku Łaski, znajdujemy zachętę przesłaną do poszczególnych parafii z Kurii w Białymstoku, aby „każda dziewczyna odnowiła lub umocniła stan łaski w spowiedzi i Komunii św. Owocem *triduum*, które obejmie dziewczęta od 15 roku życia będzie wdzięk, płynący z czystej duszy i dobrego dla bliźnich serca”¹³. W tematach konferencji zalecanych do przeprowadzenia podczas *triduum* znaleźć można wiele zagadnień dotyczących małżeństwa i rodziny. Dla przykładu w zaleceniach w 1962 roku znajdujemy następujące tematy: *Macierzyństwo NMP i powołanie macierzyńskie dziewcząt; Gwarancja szczęścia w małżeństwie to wszechstronne do niego przygotowanie w oparciu o naukę Kościoła*¹⁴. Także apostołstwo kobiet przeżywało każdego roku swoje *triduum*. Było ono najczęściej powiązane z uroczystością Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. W archidiecezji wrocławskiej w 1958 roku było ono zorganizowane na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia (5 X–12 X)¹⁵. W czasie jego trwania ks. dr W. Gawlik wygłosił konferencję przedstawiającą fundamentalne zadania kobiety katolickiej we współczesnym świecie, a w szczególności w życiu naszego narodu. Kobiety katolickie złożyły wówczas akt gotowości ofiarnej służby Bogu, Kościołowi i Narodowi¹⁶. W 1959 roku w tej archidiecezji tematyka wygłaszanych konferencji dotyczyła Roku Życia i podkreślała wartość macierzyństwa kobiety¹⁷. Natomiast w IV roku Nowenny (1961 r.) tematyka dotyczyła sakramentu Małżeństwa. Zalecano wówczas, aby w czasie *triduum* kobiety „przystąpiły do sakramentu Pokuty i przyjęły Komunię św., aby odnowiły łaskę sakramentu Małżeństwa i poddały się jej działaniu”¹⁸.

Praca duszpasterska w środowisku kobiecym wymagała od kapłanów znajomości odrębności psychicznej kobiet. Pewną pomocą w tym zakresie stał się artykuł zawarty w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z 1964 roku, zawierający ciekawe spostrzeżenia pomocne w pracy duszpasterskiej z kobietami. Podano tam dość realistyczną charakterystykę kobiety – ukazano i zalety, i wady kobiet. Bez takiego realistycznego spojrzenia na tę grupę wiernych trudno jest mówić o efektywnej pracy duszpasterskiej z kobietami. Oto niektóre spostrzeżenia pozytywne: „U niewiast znajduje odzew każdy apel, gdy chodzi o jakąkolwiek akcję religijno-charytatywną. Kobiety stanowią najważniejszą ostoję wychowania religijnego i przywiązania do Kościoła w rodzinach. Od czasów Chrystusa Pana były gorliwymi wyznawczyniami religii Chrystusowej, pełnymi poświęcenia apostołkami i misjonarkami. Niewiasta posiada bardziej wyrobiony zmysł moralny, delikatniejsze sumienie, a życie moralne posiada u niej większe znaczenie niż u mężczyzn.

Macierzyństwo wybija się na pierwszy plan we wszystkich dążeniach i w działaniu. Ona chce być matką. Chce się opiekować i poświęcać. Zdolna poświęcić się do heroizmu i bohaterstwa. Poświęceniem się dla kogoś wypełnia sobie życie i zaspakaja dążność do macierzyństwa (alterocentryzm).

Z psychiką kobiety łączy się popęd społeczny. Kobieta dąży do stworzenia jakiejś wspólnoty. Obcowanie społeczne jest dla niej tak konieczne, że osamotniona, oddana samej sobie czuje się źle. Rozbudzona u niewiasty wrażliwość emocjonalna sprawia, że dla kobiety nie ma rzeczy obojętnych. Sama nigdy nie jest obojętna. Cieszy się albo się smuci. Kocha albo nienawidzi. W sposobie myślenia, poznawania, w zajęciach kobiety jest dużo serca. Łatwiej znosi kłopoty, porażki życiowe. Gdy coś pokocha, temu się odda i poświęci bez reszty. Odnacza się rozbudzoną intuicją, wyczuciem sytuacji, potrzeb. Do jej rozumu dostać się można najprędzej i najlepiej przez serce, a nic – przez wywody teoretyczne i abstrakcyjne.

Moralność kobiety posiada swoje własności. Na straży moralności kobiecej (życia seksualnego) stoi wstyd, u kobiety mocno rozbudzony. Przy spełnianiu zadań matki, wychowawczyni i gospodni domowej posiada dużo cierpliwości i samowyrzeczenia się. Przewidzi wiele, umie pocieszyć, wspomagać. Posiada dużo wytrzymałości. Choć budową ciała delikatniejsza od mężczyzny, jest bardziej odporna, łatwiej przeżywa cierpienia, zdolna jest do ofiar i poświęceń, wyrzeczeń.

Kobieta katoliczka przeżywa głęboko swoją niewystarczalność i szuka oparcia w Bogu, który dla niej jest rzeczywistością idealno-duchową. W Bogu szuka oparcia i pociechy. Odnajduje Boga nie na drodze długich dociekań myślowych i abstrakcyjnych. Nie przeżywa głębokich powątpiewań religijnych. Bóg dla kobiety – to

pojęcie bliskie i bezpośrednie, antropomorficzne. Kobieta jest pokorniejsza. Wyobraźnia u niej bardzo żywa, dlatego łatwiej jest jej modlić się. Ponieważ odczuwa potrzebę wywnętrzania się i szukania pociechy, nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i do Matki Boskiej, uczuciowe momenty liturgii w duszy kobiecej znajdują dużo zrozumienia. Niewiasty chętnie korzystają z udogodnień dzisiejszych czasów. Umieją ocenić dzisiejsze wynalazki techniczne.

Wady:

Popęd macierzyński w odniesieniu do mężczyzn jest „totalny”. Niewiasta pragnie być jedyną dla mężczyzny. Jeżeli nie znajduje odwzajemnienia, jest zazdrosna i mściwa.

W oczekiwaniu na tego, który ma być towarzyszem jej życia stroi się, przyozdabia, aby się podobać, aby znaleźć konkurenta. Jest więc próżna, chce na siebie zwrócić uwagę, stąd zamiłowania do mody, a w zabiegach, w gonitwie o urodę jest częściowo ekscentryczna. Niewiasta w każdej kobiecie widzi rywalkę, tak ją podświadomie traktuje. Macierzyństwo bywa czasem u kobiety zdegenerowane, jak to ma miejsce u kobiet starszych, szczególnie samotnych, np. zbytnie umiłowanie zwierząt.

Ponieważ kobieta dąży do stworzenia jakiejś wspólnoty, poszukuje towarzysza życia – lubi z nim i o nim rozmawiać. Kobieta lubi mówić i trudno przy takim usposobieniu nie popaść w gadulstwo, plotkowanie i w obmowy. Ponieważ wyobraźnia kobieca jest bardzo żywa, zacierają się u niej granice między tym, co rzeczywiste, a fantastyczne. Swoje sądy wypowiada kobieta pod kątem osobistej sympatii czy antypatii. Kobieca uczuciowość wpływa na zmienność usposobienia i zapatrywania. Kobiety o podłożu histerycznym przechodzą z jednej krańcowości w drugą. Od zachwytu do krytyki, od nadziei do rozpaczy. Ciągłe spragnione sensacji i nowości.

Niewiastę cechuje olbrzymia amplituda wartości etycznych. Wysoka doskonałość lub najgłębsze upodlenie. Trudno zorientować się w pobudkach działania. Kobiety nie znają samych siebie. W ocenie siebie skłaniają się do ekstremu. Skłonne są do rozzalenia. Tak często w psychice kobiecej kształtują się urazy, trudne do uleczenia. Skrupuły – to częste zjawisko u kobiet. Przeżywanie niepokoju, wątpliwości w dziedzinie życia moralnego. Czasem cierpią pod naporem bluźnierczych myśli przeciwko Chrystusowi Panu i Matce Najświętszej i to najczęściej podczas modlitwy.

W kobiecie kryją się pewne niebezpieczeństwa dla życia religijnego: «Daleko posunięte antropomorfizowanie Boga», uleganie sugestiom, halucynacjom, zbył uczuciowe pojmowanie życia religijnego. Muzyka, śpiew, liturgia – silnie oddziałują na kobietę. Spowiedź, i Komunia św., a w ogóle praktyki religijne, są mocno uczuciowo przeżywane. Przyjemność i nieprzyjemność to naczelną wartości, głęboko wchodzące w życie religijne kobiety. Ostra, bezwzględna, sucha krytyka duchowo ją rozkłada. Uzależnia życie religijne od kościoła, obrzędów liturgicznych, środowiska, od księdza, od nastrojów i przeżyć.

Narażone są bardzo na niebezpieczeństwa, jakie niosą ze sobą prace zawodowe, zwłaszcza w fabrykach i urzędach²¹⁹.

W duszpasterstwie kobiet prowadzonym w okresie Wielkiej Nowenny mówiło się także o duszpasterstwie matek²⁰, a także przyszłych matek²¹. Istotną wartością dla duszpasterstwa kobiet były kazania stanowe specjalnie dla nich przeznaczone. Potrzeba takich kazań wynikała nie tylko z racji psychologicznych i pedagogicznych, ale również duszpasterskich. Choć od dawna były obecne takie kazania w praktyce kościelnej, to w okresie Wielkiej Nowenny nabrały szczególnego znaczenia. Świadczy o tym uwaga ks. Michała Sopoćki zawarta w jego referacie wygłoszonym na Zjeździe rektorów i profesorów Zakładów Teologicznych w Polsce, który odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie w dniach 9–11 września 1958 roku. Ks. Sopoćko powiedział tam m.in.: „W kazaniach do niewiast trzeba się liczyć z ich uczuciowością i zmiennością, uświadamiając, czym jest małżeństwo w tonie łagodnym bez sentymentalizmu”²².

1.2. Duszpasterstwo mężczyzn

Biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny widzieli wielką potrzebę lepszego zajęcia się mężczyznami w pracy duszpasterskiej. Bardzo wymowna jest wypowiedź w tej sprawie biskupa Edmunda Nowickiego.

W swoim przesłaniu z 3 lutego 1960 roku stwierdzi on, że „dużo mówi się i pisze o duszpasterstwie dzieci, młodzieży, kobiet, dość dużo też czyni się w tych trzech działach duszpasterstwa stanowego – zadziwiająco natomiast mało słyszy się o duszpasterstwie mężczyzn. – A przecież problem ten żadną miarą nie jest mało ważny. Wręcz przeciwnie. Wszak mężczyzna nadaje kierunek biegowi życia rodziny i Państwa, mężczyzna przoduje w nauce i sztuce, mężczyzna buduje systemy filozoficzne, społeczne, ekonomiczne – raz szczęśliwe, błogosławione, drugi raz takie, że ludzkość od nich zachłystuje się łzami i krwią.

W olbrzymiej więc mierze od mężczyzn zależy rozwój Królestwa Bożego na ziemi. Zależy on od głębi uświadomienia religijnego mężczyzn, od głębi i mocy ich wiary, od stałości ich życia z wiary²³.

Chrystus oparł fundamenty Kościoła na mężczyźnie. Trafienie więc do dusz mężczyzn i zdobycie ich dla Boga – to jedno z naczelnych zadań kapłana, to ugotowanie Boskiemu Królowi drogi dla tryumfalnego pochodu przez świat²⁴.

Podobnie pisał również biskup Zygmunt Goliński: „Nie można wprawdzie mówić o kobiecym charakterze katolickiego życia religijnego i duszpasterstwa w Polsce, a jednak uderza pewien niedobór mężczyzn w naszym życiu religijnym. Da się też stwierdzić mniej intensywne i mniej świadome duszpasterstwo mężczyzn ze strony duchowieństwa. (...) Duszpasterze twierdzą zdecydowanie, że praca nad światem mężczyzn jest trudniejsza niż nad kobietami. Lecz wielu kapłanów jest zarazem zdania, że u sporej liczby mężczyzn duszpasterstwo daje owoce bogatsze i głębiej ukorzenione, formujące psychikę i postawę życiową oraz ducha apostołstwa²⁵. Według biskupa Golińskiego trudności w pracy z mężczyznami wynikały z ich poczucia mocy i samowystarczalności, z ich wiary przesadnej w naukę i technikę oraz problemów męskiego życia seksualnego. Ale biskup widział braki w pracy duszpasterskiej z mężczyznami, a ich przyczynę upatrywał: w znikomych treściach poznawczych w wychowaniu i przeżyciu religijnym; w braku właściwej formacji religijnej w wieku młodzieńczym; braku modelu ascezy męskiej; w zbyt rzadkich okazjach do podjęcia odpowiedzialności za sprawy Boże i Kościoła; w zbyt skąpym zakresie stanowego duszpasterstwa mężczyzn; w braku duszpasterzy specjalistów; w wypieraniu mężczyzny ze świątyni przez niewiasty²⁶. Widział wspomniany biskup także inne przyczyny, a mianowicie: błędne przekonanie, że sprawom i potrzebom katolicyzmu zaradzi samo Niebo lub Kościół; potężne uderzenie powikłanego nurtu życia; parafie liczebnie za duże; brak instytucji specjalnego duszpasterstwa mężczyzn; laicyzacja; obawa o życiowe następstwa religijności elitarniej²⁷.

We wspomnianym artykule zawartym w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z 1964 roku znajdujemy ciekawe spostrzeżenia pomocne w pracy duszpasterskiej z mężczyznami. Dość realistycznie widziano wówczas cechy mężczyzn. Widziano ich zalety, ale też i wady. Bez takiego realistycznego spojrzenia trudno mówić o efektywnej pracy duszpasterskiej z mężczyznami. Oto niektóre spostrzeżenia pozytywne – „Mężczyznom oddał Chrystus Pan swoją naukę, Sakramenty św., rządy nad duszami. Uwierzył Pan Jezus jego trzeźwemu rozumowi, odwadze męskiego serca. Chrystus Pan zaufał jego wierności w wykonywaniu powziętego obowiązku.

Największą rolę wyznaczył Bóg mężczyźnie w dziele stworzenia, w dziele wzbudzenia nowego życia na ziemi. Sumienna, miłosa opieka nad dzieckiem i żoną, uczciwe i religijne wychowanie jest jego najświętszym obowiązkiem, a z tym łączy się ściśle drugi – pomoc wzajemna małżonków w sprawach ciała i duszy.

Właściwym polem działania mężczyzny jest życie publiczne, działalność gospodarcza i państwowa. Dąży do zapewnienia egzystencji swojej rodziny. Jego działalność bywa zazwyczaj planowana pod wpływem wskazań rozumu

i nakazów woli. Choć ulega i on czynnikom uczuciowym, to jednak nie w takiej skali, co kobieta. Wola jego jest bardziej wytrwała i energiczna. Odwaga i inicjatywa większa niż u kobiety. Mężczyzna nastawiony jest na rzeczywistość zewnętrzną, przedmiotową, dąży do jej opanowania i podporządkowania jej sobie. Nigdy mężczyzna nie jest surowym kontrolerem życia kobiet, jak to bywa u kobiet w stosunku do mężczyzn. Miłość odgrywa u niego o wiele mniejszą rolę niż u kobiety, a załamanie życiowe na tle

erotycznym przechodzi spokojnie i nie tak tragicznie.

Poznania i dążenia mężczyzny nie są przepojone uczuciowością jak u kobiet. Mężczyzna nie wkłada tyle uczucia i namiętności w jakąś sprawę, co kobieta. Mężczyzna jest bardziej stały w usposobieniu, w sądach i poglądach. Mężczyzna – to poszukiwacz nowych dróg, nastawiony na przyszłość. Do rozumienia mężczyzny dochodzi się raczej przez wywody teoretyczne i rozumowania abstrakcyjne.

Siła woli doprowadza mężczyznę do konsekwentnego urzeczywistnienia planu. Z niej wypływa obowiązkowość w sprawach doczesnych i religijnych.

Religijność mężczyzny jest nacechowana mocną przewagą rozumu. Bóg dla niego – to Stwórca. Pojęcie raczej dalekie. Ujmuje życie religijne od strony pojęciowej i wolitywnej, w związku z obowiązkami życiowymi. W przekonaniach religijnych – stały, mniej zależny od czynników pośredniczących, jak np. środowisko, liturgia, ksiądz, śpiew i muzyka kościelna.

Najnowsze zdobycze techniki rozumie jako podbicie natury dla dobra człowieka, ale widzi często swoją bezsilność wobec nienaruszalnych praw przyrody i wtedy uznaje potęgę Boga Wszechmogącego²²⁸.

Spśród wad mężczyzny, autor artykułu wyodrębnia następujące: „Mężczyzna bywa bezwzględny w stosowaniu środków do celu. Jest więcej interesowny, egoistyczny, nie liczący się z ludźmi. Posiada słabą wrażliwość etyczną, brak mu subtelnego wycucia moralnego.

Dążenia egoistyczne występują u niego w postaci dumy i ambicji. W wychowaniu dzieci i utrzymaniu domu nie umie tak zdobyć się na poświęcenia, cierpliwość i samowyrzeczenia, co kobieta. Współczesnym mężczyznom brak często poczucia odpowiedzialności za życie i zdrowie rodziny, za wychowanie potomstwa, za co odpowiedzialność składa mężczyzna na żonę. Poczucie odpowiedzialności za powyższe wartości zabija w mężczyźnie – pijaństwo. Popęd seksualny odzywa się u mężczyzny silnie, a jego opanowanie przychodzi mu trudno. Odcięty grzechem od Chrystusa łaski – brak mu siły do przełamania się i dochowania wierności małżeńskiej i powściągliwości w pożyciu małżeńskim. Brak mu niekiedy wycucia cudzych potrzeb, wyrobionego i delikatnego sumienia.

Odmienność psychiki męskiej odbija się na jego religijności. Mężczyzna nie odczuwa tak jak kobieta, swojej niewystarczalności i potrzeby oparcia życiowego. Do Boga dochodzi długą i skomplikowaną drogą. Mężczyźni trudniej wyrażają swoje przekonania religijne na oczach ludzi. W uzewnętrznieniu swoich przekonań religijnych – brak mu odwagi. Na tym odcinku grzeszy niekiedy tchórzostwem. Mężczyzna w sprawach religijnych jest odważny, gdy się napije²²⁹.

W pracy z mężczyznami wykorzystywano głównie uroczystość św. Józefa oraz wspomnienie św. Stanisław Kostki dla pogłębienia życia wewnętrznego mężczyzn i młodzieży męskiej³⁰. Co roku, 19 marca, w uroczystość św. Józefa, przypadał tradycyjny dzień stanowy mężczyzn. W związku z tą uroczystością bp Edmund Nowicki twierdził: „Rozumie się, że wśród świąt stanowych nie może zabraknąć święta stanowego mężczyzn, że ono nie może być urządzone mniej intensywnie i uroczyście. Wielebne Duchowieństwo zatem najpierw spopularyzuje święto mężczyzn odpowiednimi ogłoszeniami z ambony i na tablicach ogłoszeń³¹. Przed uroczystością św. Józefa we wszystkich niemal diecezjach polskich organizowane było specjalne *triduum* dla mężczyzn, które przybierały formę swoistych rekolekcji dla mężczyzn. „Czas wielkopostny sprzyja bardzo urządzeniu takiego rodzaju rekolekcji stanowych dla mężczyzn; jak wiemy z praktyki, daje ono zbawienne rezultaty³². Zachęcano rodziny, by w czasie *triduum* przed ozdobionym obrazem rodzinnym św. Józefa, pod przewodnictwem ojca, odmawiały wspólnie litanie do św. Józefa i czytały odpowiednie ustępy Pisma św. Zawczasu i starannie obmyślano program *triduum* w kościele z odpowiednimi naukami stanowymi dla mężczyzn i stanową spowiedzią świętą. Nastrój świętowania budowano przez ozdabianie obrazu św. Józefa w kościele. Uroczysta suma z kazaniem o roli mężczyzny w Kościele św. kończyła się wspólnie przez mężczyzn odmówionym aktem osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu i hymnem *My chcemy Boga*.

Należy dodać, że doniosłe znaczenie dla rozwoju kultu św. Józefa miał List Apostolski papieża Jana XXIII. List, dotyczący kultu Świętego, w tłumaczeniu polskim był drukowany w oficjalnych pismach poszczególnych diecezji i stanowił dużą pomoc w pracy duszpasterskiej z mężczyznami³³. Biskupi stawiali świętego Józefa jako wzór do

naśladowania. Przykładem mogą być słowa arcybiskupa Antoniego Baraniaka: „O tym Świętym [Józefie] mówi Ewangelia, że «był to mąż sprawiedliwy i bojący się Boga». Świadczenie to krótkie w swoim brzmieniu wynosi wysoko wielkość duchową świętego Józefa i stawia go jako wzór do naśladowania wszystkim mężom katolickim»³⁴.

Duszpasterstwo mężczyzn korzystało też z przykładu życia św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Podobnie jak omówione wcześniej, *tridua* były organizowane w parafiach polskich przed jego świętem. *Triduum* to było aranżowane według przesyłanych parafii specjalnie opracowanych konferencji³⁵.

Trzydniowe nabożeństwo ku czci św. Stanisława Kostki obejmowało młodzież męską szkolną – po południu, młodzież męską szkół średnich oraz młodzież pozaszkolną – wieczorem. Na samo nabożeństwo w czasie *triduum* składało się: wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji, odśpiewanie kilku zwrotek pieśni: *Witaj Kostko Stanisławie* lub *Aniele ziemski bez winy*, odmówienie modlitwy do św. Stanisława Kostki, odmówienie litanii do Najświętszej Maryi Panny, kazanie i błogosławieństwo. Zachęcano też rodziców, by włączali się w zorganizowanie *triduum*. „Księża Duszpasterze zapowiedzą z ambon i zachęcą gorąco młodzież męską parafii do licznego udziału w *triduum*, a rodziców poproszą serdecznie o współpracę w tym względzie»³⁶. Zachęcano też duszpasterzy, aby dołożyli „wszelkich starań, by *triduum* to wypadło jak najpiękniej i w okresie przygotowawczym do «Millennium»»³⁷.

W niektórych diecezjach polskich podczas trwania Wielkiej Nowenny urządzano nabożeństwa stanowe dla ojców. Takie nabożeństwo w diecezji sandomierskiej było corocznie organizowane w drugi dzień świąt wielkanocnych³⁸. W Roku Rodziny temat kazania na takim nabożeństwie brzmiał: *Powołanie małżeńskie*³⁹, zaś w 1964: *Poczucie odpowiedzialności ojca za rodzinę*⁴⁰. W szkicu kazania zamieszczonym w „Kościelnych Wiadomościach Sandomierskich” znajdujemy słowa: „Powołanie męża nie jest łatwe. Na jego głowie utrzymanie rodziny, na jego barkach odpowiedzialność za dom, za dzieci, nieraz nawet za zdrowie żony. Chrystus wywyższył małżeństwo, podniósł je do godności sakramentu. Związał z nim, jak z kapłaństwem swoim, specjalną łaskę stanu, aby każdy mąż i ojciec mógł wypełnić swoje powołanie. Bądź wierny powołaniu Bożemu»⁴¹.

Niewątpliwie istotne dla duszpasterstwa mężczyzn były kazania stanowe specjalnie dla nich przeznaczone. Potrzeba takich kazań wynikała z racji psychologicznych i pedagogicznych. Od dawna były one w praktyce kościelnej, ale w okresie Wielkiej Nowenny nabrały szczególnego znaczenia. Świadczą o tym chociażby refleksje ks. Michała Sopoćki zawarte w streszczeniu jego referatu wygłoszonego na wspomnianym już wcześniej zjeździe rektorów i profesorów Zakładów Teologicznych w Polsce, który odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie w dniach 9–11 września 1958 roku. Ks. Sopoćko mówił tam m.in., że „kazania te nie są łatwe, gdyż wymagają, obok gruntownej znajomości środowiska słuchaczy, które się dziś bardzo komplikuje wskutek rozbicia rodziny, bardzo gruntownego przygotowania i odpowiedniego wygłoszenia w formie raczej pozytywnej, stylu jasnym, obrazowym i prostym oraz w tonie żywym, ale spokojnym. (...) Oprócz tematów ogólnych (...) konieczne są tematy szczegółowe, uwzględniające potrzeby i bolączki każdego stanu. (...) Kazania do mężczyzn mają uwzględniać ich nastawienie krytyczne, należy wykorzystać ich rycerskość do walki z sobą, wskazując na męskość Chrystusa i autorytet Kościoła. (...) W przemówieniu do chłopców nie piorunować, a być ich przyjacielem i ojcem, który zna audytorium, jest urobiony wewnętrznie i wierzy w lepsze złoza duszy słuchaczy»⁴².

Ważnym elementem w pracy duszpasterskiej z mężczyznami były publikacje na ten temat w pismach kościelnych. Niektóre z nich, zawarte w „Ateneum Kapłańskim»⁴³ służyły bardziej kapłanom, inne zaś, w „Przewodniku Katolickim»⁴⁴, samym mężczyznom.

2. DUSZPASTERSTWO CHARYTATYWNE

Duszpasterstwo charytatywne w powojennej Polsce obejmowało głównie organizację dobroczynną działającą w Kościele katolickim, a mianowicie „Caritas»⁴⁵.

Na mocy postanowienia konferencji biskupów z 1945 r. w Częstochowie Komisja do Spraw Charytatywnych, na której czele stanął abp Adam Sapieha, powołała Krajową Centralę „Caritas» z siedzibą w Krakowie i pod przewodnictwem bpa Karola Pękali. Do jej zadań należało udzielanie fachowej porady i pomocy centralom

diecezjalnym w zakresie działalności dobroczynnej przez urządzenie kursów i zjazdów dla ich kierowników, szkolenie pracowników charytatywnych i studia nad metodami akcji charytatywnej. Krajowa Centrala „Caritas”, współpracując z 25 diecezjalnymi Związkami „Caritas”, kierowanymi przez ordynariuszy, przy udziale zakonów oraz stowarzyszeń charytatywnych studentów *Caritas Academica*, zdołała w krótkim czasie stworzyć sprawny aparat organizacyjny, nawiązujący do tradycji przedwojennej, i zająć się szeroką siecią różnego rodzaju zakładów opiekuńczych⁴⁶.

W 1946 r. działalnością „Caritas” było objętych 751 zakładów opieki całkowitej: 27 żłobków, 125 przytułków dla starców, 22 zakłady mieszane dla dorosłych i dzieci, 256 szpitali, 8 sanatoriów i prewentoriów, 183 domy dziecka, 125 internatów i 5 zakładów specjalnych, ponadto 1023 zakłady opieki częściowej: 151 kuchnie dla ludności i punktów dożywiania dzieci, 743 ochronki i przedszkola, 76 ambulatoriów, 13 poradni dla matki i dziecka, 25 świetlic, 9 domów noclegowych i 3 żłobkiienne. W następnych latach liczba tych zakładów wzrastała. Udzielano również pomocy indywidualnej i doraźnej w formie przydziałów żywności oraz odwiedzania chorych. Centrala miała swój organ propagatorski „Caritas”, dzięki któremu wydawała też różne broszury, książki, ulotki, odznaki, plakaty i afisze propagandowe. Nawiązała współpracę z charytatywnymi organizacjami amerykańskimi, szwedzkimi, angielskimi, duńskimi, i to zarówno katolickimi, jak i niekatolickimi, a także stowarzyszeniami międzynarodowymi. Te wszystkie organizacje, według obliczeń istniejącej przy Misji UNRA w Polsce Rady Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych, udzieliły naszemu krajowi w ciągu czterech lat powojennych pomocy w wysokości ponad 77,67 mln dolarów. Sama „Caritas” otrzymała jedną czwartą tej kwoty, na którą złożyły się głównie subwencje Episkopatu Amerykańskiego, Rady Polonii Amerykańskiej oraz Ligi Katolickiej w Chicago. „Caritas” dysponował także własnymi środkami, pochodzącymi z datków i ofiar społeczeństwa polskiego, np. Tydzień Miłosierdzia w 1948 r. przyniósł ponad 100 mln zł. Działalność „Caritas” obejmowała także akcje zapomogowe, powodziowe, letnie prowadzenie kuchni, warsztatów dla podopiecznych, przedszkoli, świetlic, zakładów opiekuńczych. Na cele te na przykład w 1947 r. rozprawdzono około 2 mld zł. Poszczególne zakłady „Caritas” otrzymywały także dotacje państwowe⁴⁷.

W wyniku restrykcji władz państwowych w 1950 r. Krajowa Rada „Caritas” przestała istnieć, a jej majątek oraz zakłady opiekuńcze w całości przejęło prokomunistyczne i rządowe Zrzeszenie Katolików Caritas⁴⁸. W tej sytuacji Komisja Episkopatu Polski do Spraw Charytatywnych powołała w 1950 r. Krajowy Sekretariat do Spraw Miłosierdzia w celu stymulowania działalności charytatywnej w diecezjach i parafiach, popularyzacji idei oraz metod duszpasterstwa charytatywnego i organizowania akcji charytatywnych w skali ogólnopolskiej⁴⁹.

Bardzo znaczącą inicjatywą duszpasterską, podjętą w okresie Wielkiej Nowenny w Polsce, były Tygodnie Miłosierdzia organizowane przez tę Komisję. Były wówczas podawane przez nią zadania duszpasterstwa dobroczynności w parafii nie tylko na jeden tydzień, ale na cały rok, kolejny rok Wielkiej Nowenny⁵⁰. W celu zapoznania się z duszpasterstwem charytatywnym w okresie przedmillenijnym, należy poddać analizie przebieg poszczególnych Tygodni Miłosierdzia. Pozwoli nam to uporządkować chronologicznie naszą refleksję.

Życie człowieka wierzącego winno być wprawdzie stałym realizowaniem przykazania miłości Boga i bliźniego, to jednak, z woli Episkopatu Polski, co roku jeden tydzień poświęcany był specjalnie przykazaniu miłości bliźniego. Tydzień Miłosierdzia był okazją do pomocy okazywanej bliźniemu, zwłaszcza cierpiącemu materialnie czy moralnie, choremu czy starcowi, człowiekowi skrzywdzonemu, często sponiewieranemu. Sekretariat Komisji Episkopatu do Spraw Miłosierdzia przesyłał do diecezji materiały pomocnicze poszczególnych Tygodni Miłosierdzia, które były „kopalnią” pomocy i pomysłów praktycznego i ciekawego przeprowadzenia Tygodnia w diecezji i w parafiach⁵¹. Proponowane wówczas przez biskupów polskich zadania, dotyczące pomocy ludziom potrzebującym, skierowane były do całej parafii jako wielkiej rodziny. Zadania te miały na celu wzajemne wspomaganie się rodzin, aby pomocy nie oczekiwać jedynie z zewnątrz⁵², ale nawzajem wyciągać pomocną dłoń.

Hasło Tygodnia Miłosierdzia, co roku ustalane i ogłaszane przez księży biskupów, przypominało i sygnalizowało wybrane na dany okres zadanie z zakresu „przykazania miłości bliźniego”. W 1945 r. – gdy po zakończeniu działań wojennych w sercach wielu Polaków skrzywdzonych i sponiewieranych przez wojnę płonął żagiew odwetu, gdy cała nasza Ojczyzna leżała w gruzach zamieszkałych przez tysiące sierot, wdów, kalek, bezdomnych – Kościół przez swych biskupów nie tylko

zorganizował i spotęgował swą działalność charytatywną, ale równocześnie wołał: „Polaku, miej serce!” To było hasło I Tygodnia Miłosierdzia. Potem padały dalsze hasła: „Ratujmy człowieka!” (1947 r.); „Pomóżmy rodzinie, zwłaszcza w chorobie!” (1948 r.); „Otoczmy macierzyństwo opieką w trosce o liczne rodziny!” (1949 r.); „Niepokalana Matka Miłosierdzia wzywa nas do miłosierdzia!” (w Roku Maryjnym 1954); „Więcej serca dla starców i dla chorych!” (1955 r.)⁵³.

Tygodnie Miłosierdzia w poszczególnych latach Wielkiej Nowenny nosiły następujące hasła:

1957 – XIII	Tydzień Miłosierdzia: „Pomóż bliźniemu w każdej potrzebie”;
1958 – XIV	Tydzień Miłosierdzia: „Żyjmy dla drugich!”;
1959 – XV	Tydzień Miłosierdzia: „Stajemy w obronie życia człowieka!”;
1960 – XVI	Tydzień Miłosierdzia: „Usłuż Chrystusowi w bliźnich”;
1961 – XVII	Tydzień Miłosierdzia: „Miłosierdzie znamię rodzin chrześcijańskich”;
1962 – XVIII	Tydzień Miłosierdzia: „Miłosierdzie wychowuje chrześcijanina”;
1963 – XIX	Tydzień Miłosierdzia: „Miłość i sprawiedliwość w stosunku do cierpiących i nieszczęśliwych”;
1964 – XX	Tydzień Miłosierdzia: „Czyń dobrze każdemu”;
1965 – XXI	Tydzień Miłosierdzia: „Matce Miłosierdzia – czyn miłości w dani!”;
1966 – XXII	Tydzień Miłosierdzia: „Z Matką Miłosierdzia – w nowe tysiąclecie pracy charytatywnej”.

Zestawienie tych haseł Tygodni Miłosierdzia z hasłami poszczególnych lat Wielkiej Nowenny pozwala stwierdzić, że powiązane one były tematycznie. Prześledźmy teraz zawartość treściową poszczególnych lat.

Kościół w Polsce w roku 1957 wezwał wiernych do pokonywania w sobie egoizmu. W pomocach homiletycznych wydanych na tę okazję znajdujemy pytanie: „Dlaczego niekiedy nie chcemy my, chrześcijanie, wyznawcy świętej wiary, członkowie Kościoła św., poświęcać się dla innych?”⁵⁴ i odpowiedź: „Przyczyna tkwi w nas samych, a atmosfera świata współczesnego temu sprzyja”⁵⁵ oraz wezwanie: „Zabierzmy się do walki z rozpanoszoną egoizmem, pokonując go duchem ofiarności, duchem poświęcenia się dla bliźnich. Nie czekajmy, aż inni wydadzą na nas wyrok, żeśmy zabójcy własnych dzieci, żeśmy ciemiężcami własnych braci, żeśmy rozpustnikami we własnym domu. Zaczniemy żyć także dla szczęścia i dobra innych! (...) Bierzmy żywy udział w tym Tygodniu Miłosierdzia i jego poczynaniach, by służyć pomocą młodszym, chorym, kalekom, starcom, naszym współtowarzyszom pracy, naszym rodzicom i liczny rodzinom, jak też i rodzinom repatriowanym”⁵⁶. Biskup Bolesław Kominek – ordynariusz wrocławski – zwrócił się do wiernych tymi słowami: „Dziś, gdy w całej Polsce obchodzimy uroczystą inaugurację XIII Tygodnia Miłosierdzia, zwracam się do Was z nową prośbą i apelem, by, jak jesteście wypróbowani w Wierze, okazali też moc nowego czynu! Rozglądnijcie się dookoła, a stwierdzicie, żeśmy jeszcze naszych ślubowań nie wykonali: ciągle jeszcze między nami są głodni i biedni, chorzy i cierpiący, ciągle jeszcze wędruje wśród nas opuszczony Chrystus w osobach naszych braci”⁵⁷.

Hasło Tygodnia Miłosierdzia w następnym roku nawiązywało do tematyki sprzed roku i dotyczyło tematu życia dla drugich. Hasło brzmiało: „Żyjemy dla drugich”, a inspiracją do jego powstania były słowa z encykliki *Mystici Corporis Christi*: „W Kościele poszczególni członkowie nie żyją wyłącznie dla siebie, lecz okazują także pomoc innym”⁵⁸. Na podstawie nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa papież Pius XII, a za nim cały Kościół, tłumaczył, wyjaśniał i podkreślał funkcję i znaczenie zbiorowego życia i zbiorowej odpowiedzialności społeczności chrześcijańskiej, odpowiedzialności katolika za katolika, wiernych za społeczeństwo i za Kościół. Biskupi polscy podkreślali, że „na tle prawdy o Mistycznym Ciele Chrystusa jasno wyłania się głębia, mądrość i konieczność najwyższego przykazania – miłości Boga i bliźniego. «Kto tej prawdy o Mistycznym Ciele Chrystusa nie pojmie i nie przyjmie – powiedział Ks. Prymas Polski, Kardynał Wyszyński — ten nie pojmie także istoty charytatywnej działalności Kościoła»”⁵⁹. Aspekt rodzinny w programie duszpasterskim tego roku potwierdza wzmianka umieszczona w relacji z przebiegu tego tygodnia w archidiecezji wrocławskiej: „Do najbardziej udanych nabożeństw należy zaliczyć błogosławieństwa dzieci i niemowląt oraz pełne uroku dni chorych, które przeprowadzono we

wszystkich większych parafiach⁷⁶⁰.

Tydzień Miłosierdzia w trzecim roku Wielkiej Nowenny (1959) miał to samo hasło, co Nowenna: „Stajemy w obronie życia człowieka!”⁷⁶¹ Z tej zbieżności można wyciągnąć wniosek, że wielki nacisk kładli wówczas biskupi polscy na poszanowanie życia ludzkiego i jego znaczenia. Zachęcano wówczas wiernych do obrony życia łaski w duszy każdego człowieka i zalecano, aby cała praca charytatywna w Tygodniu, jak też i poza nim, szła w kierunku służby życiu ludzkiemu. „Zagadnienie obrony życia jest tak wielkie i ważne, a zarazem tak istotne dla życia Kościoła i Narodu, że wypada przed nim stanąć w postawie gotowości do wszelkich wysiłków”⁷⁶². Wymowne były wskazania dawane kapłanom do przekazania wiernym w Tygodniu Miłosierdzia w roku 1959: „Ze zdwojoną energią pracować będziemy nad wypełnieniem tego zadania, tak bardzo dziś ważnego. Będziemy więc czynili wszystko, co w naszej mocy, by bronić życia łaski w duszy każdego człowieka i by bronić też życia jego ciała. Tydzień Miłosierdzia, wspólnie przez całą parafię naszą przeżywany w skupieniu modlitewnym, zmobilizuje nas do wielkiej i niełatwej pracy charytatywnej. Przez uczestnictwo w nabożeństwach Tygodnia Miłosierdzia i wysłuchanie nauk pouczeni zostaniemy o zakresie tej pracy i o środkach do jej wykonania (podać parafialny program pracy charytatywnej w Tygodniu Miłosierdzia). Przez Spowiedź św. i w miarę możliwości codzienną Komunię św. uzbroimy się w moc Ducha Świętego i odwagę do skutecznego i śmiałego działania charytatywnego.

Dobrze przygotowani pójdziemy za Mistrzem naszym Jezusem Chrystusem do sióstr i braci w naszej parafialnej rodzinie. W skromności, ciszy i pokorze będziemy spieszyli z pomocą tym, którzy od nas jej wyczekują. A iść musimy... Jest do kogo pójść”⁷⁶³.

Zachęta do pracy charytatywnej i szacunku dla ludzkiego życia była kierowana także do dzieci: „Miejcie zawsze serca otwarte! Niech wszyscy widzą, że miłujecie ich, że pragniecie zawsze pomóc bliźniemu! Apel miłości trwa!”⁷⁶⁴ Nie pomijano również ludzi w podeszłym wieku. Kardynał Wyszyński zalecał: Jeden dzień «Tygodnia Miłosierdzia» można poświęcić starcom, urządzając dla nich «Dzień Chorych» ze Mszą św., nauką i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu⁷⁶⁵.

Nie zabrakło w omawianym Tygodniu, jak też w całej późniejszej pracy rocznej, aspektów rodzinnych. Oto fragment zaleceń programowych: „Pomoc bliźniemu w ramach celów Roku Życia będziemy nieść na drodze: błogosławieństwa przez Arcypasterzy rodziców i dzieci na wizytacjach parafii; duszpasterstwa kobiet brzemiennych i ich mężów; poradnictwa małżeńsko-rodzinnego; opieki nad matką i dzieckiem pozamałżeńskim; opieki moralnej i materialnej nad rodzinami wielodzietnymi”⁷⁶⁶. Biskup Jan Lorek w diecezji sandomierskiej zlecił: „Duszpasterstwo charytatywne zajmie się w tym roku rodzinami wielodzietnymi, aby im pomóc w utrzymaniu przy życiu ich maleństw. Będziemy pomagać w utrzymaniu życia tych ludzi, którzy z konieczności zdani są na pomoc bliźniego. Sami bowiem nie są zdolni sobie zaradzić. A więc nieuleczalnie chorzy, kalecy, głusi, niewidomi, niemi, chromi bądź też starcy pozbawieni opieki. W naukach w ciągu Tygodnia Miłosierdzia należy przypomnieć rodzicom obowiązek opieki nad dziećmi, których życie narażone jest na liczne niebezpieczeństwa fizyczne i duchowe, gdy zostawiane bywają same sobie”⁷⁶⁷. Biskup zaś E. Nowicki zwrócił się do rodziców następującymi słowami: „Uczcie dziatki wasze miłosierdzia chrześcijańskiego. Wychowujcie je na chrześcijan waszym przykładem i rodzicielskim słowem. Bodaj co wieczór niechaj dzieci opowiedzą wam, jakim w ciągu dnia uczynkiem miłości naśladowały Pana Jezusa”⁷⁶⁸. Biskup Ignacy Świrski zwrócił uwagę we wspomnianym Tygodniu na rodziny wielodzietne: „Wśród potrzebujących pomocy pierwsze miejsce zajmują liczne rodziny”⁷⁶⁹.

Kolejny, XVI Tydzień Miłosierdzia, w Roku Wielkiej Nowenny poświęconym małżeństwu, był zachętą dla ludzi wierzących do usługiwania samemu Chrystusowi w ludziach biednych i potrzebujących⁷⁰. „Szczególnie w Tygodniu Miłosierdzia będzie On przechodził wśród nas w różnych postaciach, będzie do nas wyciągał ręce o pomoc. Szczęśliwi ci, którzy Go rozpoznają w ubogich, otworzą swoje serca przed nimi. (...) Szczęśliwi to będzie tydzień, gdy zwrócimy uwagę na biedę w różnych postaciach, otworzymy nasze serca i przyjdziemy z pomocą. Nie spotka nas nigdy wyrzut: «Byłem u ciebie, a ty mnie wyrzuciłeś». Przeciwnie radością napelnia się nasze serca, gdy za zasługi tego tygodnia Chrystus

nam powie: «Coście uczynili jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili» (Mt 25, 40)⁷¹.

Hasła poszczególnych dni tego Tygodnia dotyczyły rodziny: „Ty i Twoi rodzice”; „Ty i Twoje rodzeństwo”; „Ty i Twój współmałżonek”; „Ty i Twoje środowisko pracy”; „Ty i Twoi sąsiedzi”; „Ty i ubodzy, chorzy i strapieni”⁷². Wśród propozycji przeżywania tego Tygodnia jednymi z ciekawszych wydają się zalecenia Kurii Płockiej⁷³. Spotkać tam można m.in. takie tytuły kazań i nauk: *Małżeństwo wielki sakrament, ugruntowany także i w odpowiednich warunkach materialnych małżonków; Moralne i zawodowe przygotowanie do stanu małżeńskiego; Poradnictwo i przygotowanie przedmałżeńskie; Pomoc moralna i materialna parafian w stosunku do zagrożonych rodzin; Apostolstwo dobrego przykładu wzajemnego małżonków i małżeństw sąsiadujących z sobą*⁷⁴.

Tydzień Miłosierdzia, który miał miejsce w 1961, dotyczył tematyki rodzinnej, podobnie jak kolejnego roku Wielkiej Nowenny: „Rodzina Bogiem silna”. Hasłem były słowa: „Miłosierdzie znamię rodziny chrześcijańskiej”⁷⁵. „Jakże piękne i pełne wymowy jest to hasło – stwierdził biskup Edmund Nowicki. Mówi ono: Znakiem rozpoznawczym, że jakaś rodzina jest chrześcijańska, jest miłosierdzie, którym ona żyje i promieniuje”⁷⁶.
Biskupi

i kapłani polscy zachęcali w tym roku do praktykowania miłosierdzia w stosunku do członków własnej rodziny (miłosierdzie między małżonkami, między rodzicami a dziećmi, w odniesieniu do ludzi chorych i w podeszłym wieku) oraz w stosunku do innych rodzin (szczególnie wielodzietnych, dotkniętych chorobami lub innymi doświadczeniami losowymi)⁷⁷. Biskup Kazimierz Józef Kowalski głosił, że: „Rodzina Bogiem silna wtenczas będzie doskonałą, skoro w jej życiu zbiorowym cnota miłosierdzia chrześcijańskiego dojdzie do pełnego rozkwitu. (...) Niechaj tegoroczny Tydzień Miłosierdzia sprawi, by cnota i praktyka miłosierdzia chrześcijańskiego stała się w przyszłości szczytowym streszczeniem życia wszystkich katolickich rodzin, wielką ich zasługą we współczesnym życiu społecznym, podstawą korony wiecznej chwały dla wszystkich ich członków”⁷⁸. Tak więc zasadnicza pomoc duszpasterstwa miała iść po linii potrzeb rodziny. Potrzeby współczesnej rodziny, jak też i jej braki, były wielostronne. Biskupi byli świadomi, że nie mógł zaradzić im ani Tydzień Miłosierdzia, ani V Rok Wielkiej Nowenny. Jednak byli przekonani, że te najpilniejsze wymogi musi Tydzień Miłosierdzia uchwycić i skierować zespolony wysiłek katolików, a zwłaszcza „apostołów miłosierdzia”, ku tym zasadniczym problemom, by pomóc rodzinie stać się i być – „Bogiem silną”. Aby to mogło nastąpić, zalecano: „a) Pomoc dla matki oczekującej dziecięcia: pomoc materialna – wyreka w obowiązkach i pracach domowych, gospodarczych; pomoc niematerialna – otoczenie matki należną czcią, opieką, zyczliwością; b) Pomoc dla dzielnych rodzin, zwłaszcza wielodzietnych. Niekoniecznie pomoc ta musi być warunkowana stanem faktycznej nędzy, tym więcej, że dziś prawie zawsze jest ciężko rodzinie wielodzietnej; c) Opieka codzienna, stała i w miarę wszechstronna nad dziećmi zaniedbanymi (punkty nauczania połączone z dożywianiem, godziwa rozrywka na podwórzach czy w budynkach parafialnych, zakonnych czy prywatnych itp.). Liczba tych dzieci zaniedbanych jest wielka w mieście i znaczna na wsi”⁷⁹. Warto odnotować, że kładziono nacisk na odpowiednie przygotowanie wiernych i pomocników duszpasterza, a nie tylko samych duszpasterzy do zadań XVII Tygodnia Miłosierdzia. W programie zalecano przygotowanie duchowieństwa: „a) na konferencjach duszpasterskich przedstawić w praktycznym referacie zagadnienia służby rodzinie, od strony parafialnego duszpasterstwa dobroczynności; b) z okazji rekolekcji kapłańskich poruszyć sprawę kapłańskiej miłości bliźniego i odpowiedzialności za budzenie i rozwój miłości społecznej w parafii i dla parafii; c) przynajmniej na jednej konferencji dekanalnej omówić to zagadnienie; d) skłonić a nawet przekonać do bezinteresowności kapłańskiej w sprawach związanych z tzw. *iura stolae* (jest tu w każdej diecezji jeszcze wiele do zrobienia)”⁸⁰.

Przygotowania pomocników duszpasterstwa dobroczynności w Roku Rodziny obejmowały następujące zalecenia: „a) spotkanie duszpasterza z pomocnikami duszpasterstwa dobroczynnego w niedzielę 24 IX; b) omówienie z nimi parafialnego programu Tygodnia Miłosierdzia; c) wyznaczenie zadań i funkcji dla nich w Tygodniu Miłosierdzia – także w zakresie spraw na wstępie podanych, oraz rozpatrzenie potrzeb charytatywnych w parafii; d) modlitwę o pomoc Bożą w Tygodniu Miłosierdzia i w pracy charytatywnej parafii”⁸¹. Oprócz tego ważną sprawą było przygotowanie samych parafian. Podkreślano też, że ani plan diecezjalny, ani tym bardziej ogólnopolski, nie może być dostosowany ściśle do warunków parafii i dlatego należało roztropnie go modyfikować⁸². Odnośnie parafian sformułowano w 1961 roku zalecenia: „Ogłoszenie parafialnego programu

Tygodnia Miłosierdzia już dnia 24 września, wezwanie do modlitwy w jego intencji (zwłaszcza chorych i podopiecznych). Np. jeden dziesiątek różańca przy pacierzu wieczornym rodzin. Intencje Tygodnia Miłosierdzia przekazać chorym i cierpiącym.

Przygotowanie dziatwy do Tygodnia Miłosierdzia przez katechezę, zwłaszcza na tematy: a) rodzice są zastępcami Boga – co uczynię dla rodziców w Tygodniu Miłosierdzia; b) mam kochać wszystkich, a najwięcej rodzeństwo. Co dla niego uczynię w Tygodniu Miłosierdzia?; c) Chrystus cierpi w osobie ubogiego, chorego, skrzywdzonego – jak ja Mu pomogę w Tygodniu Miłosierdzia a potem i w całym swoim życiu? Katechezy te na różnym poziomie winny być przeprowadzone we wszystkich klasach. Zagadnienie służby rodzinie winno być także tematem egzorty w niedzielę 24 IX br.; d) zgłaszanie przez dzieci adresów rodzin ubogich i chorych w rodzinach. Wypadki mniej znane Katecheta(ka) omówi z dziećmi zgłaszającymi się indywidualnie; e) wezwać dzieci do przejrzenia rzeczy osobistych i do uproszenia rodziców, by mogły swoje rzeczy zbędne przeznaczyć na Dar Ołtarza, przy czym powiedzieć im, że ofiarowane przedmioty winny być czyste i przydatne. Wyznaczyć też dzieciom osobne nabożeństwo w XVII Tygodniu Miłosierdzia. Nabożeństwo to można połączyć z darem ołtarza; f) wezwać dziatwę do krucjaty modlitwy i Komunii św. w intencji najbardziej cierpiących i w intencji dzieła miłosierdzia w Polsce; g) przygotować odpowiednie napisy i afisze, udekorować odpowiednio miejsce na złożenie «Daru ołtarza»⁷⁸³.

W programie zakładano, że pomoc rodzinie miała płynąć także od innych rodzin. „Niech wam również nie będą obce troski innych rodzin. Miejcie oczy otwarte i serca czule na ich potrzeby. Patrzcie na rodziny wielodzietne, na rodziny, w których znajdują się starcy i chorzy”⁷⁸⁴. Natomiast bp Franciszek Jop zachęcał kapłanów, aby sprawy związane z Tygodniem Miłosierdzia poruszane były na katechezach. Zalecał, by katecheci podkreślali następujące prawidłowości: „1) Rodzice są zastępcami Boga – co więc należy dla nich czynić?; 2) Mam kochać wszystkich ludzi, a najwięcej swoje rodzeństwo. – Co uczynię dla niego?; 3) Chrystus cierpi w osobie ubogiego, chorego, skrzywdzonego. Jak ja Mu pomogę w „Tygodniu Miłosierdzia” oraz później w całym swym życiu”⁷⁸⁵.

XVIII Tydzień Miłosierdzia w roku 1962 przebiegał pod hasłem „Miłosierdzie wychowuje chrześcijanina”. W nauczaniu przywoływano wówczas przykład naszego wielkiego rodaka, ks. Piotra Skargę, gdyż on, poprzez wdrażanie do praktyki miłości i miłosierdzia, chciał wychować swych rodaków na prawdziwych uczniów Jezusa Chrystusa i dobrych członków naszego świętego Kościoła⁸⁶. „Miłosierdzie ma wielką siłę oddziaływania na wychowanie człowieka, w życiu zaś społecznym i rodzinnym jest cnotą bardzo potrzebną, a nawet niezbędną dla chrześcijanina”⁸⁷. Miłosierdzie otwiera człowiekowi oczy i sprawia, że widzi on potrzeby drugich. Ono otwiera też serce i rozpala szlachetnym wzruszeniem i współczuciem. Ono umacnia wolę i prowadzi do dobrego czynu. Ono urabia nas na wzór Jezusa i wychowuje prawdziwego chrześcijanina. W Tygodniu Miłosierdzia odbywanym w roku „wychowania” programu Wielkiej Nowenny zalecano, aby „poprzez codzienną praktykę miłosierdzia prowadzić siebie i innych do pełni chrześcijaństwa”⁸⁸.

Kolejny rok przyniósł w Tygodniu Miłosierdzia wezwanie i zachętę do praktykowania miłości, sprawiedliwości i miłosierdzia w stosunku do cierpiących i nieszczęśliwych. Podczas jego obchodów przypomniano, że Pan Bóg chce bezpośrednio darzyć ludzi swym miłosierdziem, które najdoskonalej objawiło się w Jezusie Chrystusie i w nieustannym udzielaniu nam łaski; chce On też, aby mnożyło się ono za pośrednictwem każdego człowieka. Głoszono, że każdy człowiek z woli Boga ma być narzędziem rozdawania innym ludziom miłosierdzia Bożego, zaś każdy czyn, wykonany w imię Chrystusa, powodowany miłością, aby zmniejszyć nędzę moralną lub materialną bliźniego, wyświadcza tym dobrodziejstwo nie tylko nieszczęśliwemu, ale jeszcze więcej dającemu, zaś najwięcej samemu Chrystusowi. Spełnienie tego posłannictwa w codziennym współżyciu z ludźmi jest najlepszą drogą doskonalenia się człowieka na obraz Boży i jest warunkiem osiągnięcia nagrody wiecznej⁸⁹. Podkreślano, że sprawiedliwość jest potrzebna, ale bez miłości wystarcza człowiekowi tylko do odpowiedniego ułożenia współżycia między ludźmi. Także we wskazaniach homiletycznych dla kapłanów, zawartych w „Bibliotece Kaznodziejskiej”, proponowano odniesienie tej prawdy do życia rodzinnego: „Rodzice bardzo kochają swoje jedyne dziecko. Z tej wielkiej miłości folgują wszystkim jego zachciankom, przez palce patrzą na jego wybryki. Gotowi są nawet wymyślać sąsiadom, wychowawcom za gorzkie uwagi rzucane pod adresem ich

kochanego dziecka. Taką miłością, która nie uwzględnia wymagań sprawiedliwości, wyrządzają dziecku wielką krzywdę.

Dzieci zapewniły swej matce całkowite utrzymanie i wszelkie wygody. Postąpiły bardzo sprawiedliwie. A jednak matka nie czuje się szczęśliwą. Sprawiedliwości stało się zadość, ale brakło serca, brakło okazania matce przez dzieci trochę zainteresowania i dobroci⁹⁰.

Tygodzień Miłosierdzia w roku 1964, w siódmym roku Wielkiej Nowenny, przebiegającym pod hasłem „Czyń dobrze każdemu”, był poświęcony uwrażliwieniu wiernych na konieczność czynienia dobrze ludziom, potrzebującym naszej pomocy materialnej lub duchowej⁹¹. Uświadomienie prawdy, że my sami jesteśmy dłużnikami wobec Boga i że nieustannie korzystamy z Jego dobrodziejstwa i miłosierdzia, że to miłosierdzie Boże wobec nas przejawia się w powołaniu nas do Kościoła, w darowaniu nam grzechów i w przysposobieniu nas do udziału w życiu Boga, musiało zachęcać do „czynienia dobrze każdemu”⁹². „Bóg nieustannie obsypuje człowieka swoim miłosierdziem. Najlepszym sposobem okazania Mu wdzięczności za Jego miłosierdzie jest pełnienie uczynków miłosierdzia w odniesieniu do naszych bliźnich”⁹³. W programie przewidziane były dni poświęcone m.in. rodzicom, dzieciom, ludziom chorym, w podeszłym wieku, niemającym nikogo i – stosownie do tego – nosiły one znamienne hasła, np.: „Dzień mających rodziców”. Ciekawie sformułowano zachętę do pracy w tym dniu: „Ludzie nie spadają z nieba, lecz każdy związany jest z innymi węzłami krwi. Co one znaczą, pojmuje się zazwyczaj później. Także dopiero później ocenia się znaczenie ofiary rodziców, by swoim kosztem wyprowadzić cię na ludzi. Dlatego ten dzień – to dzień tkliwej wdzięczności. Nie wstydź się swego rozczulenia, pozwól sobie na nie pod adresem rodziców. Okaż serce. Niczego nie pożałuj. Łatwiej ci to przyjdzie, gdy masz ich blisko, trudniej, gdy są daleko – ale pomoże ci w tym świetny wynalazek poczty. List może nie być lekki. Najbardziej grzeją pantofle od syna, najpiękniejszy jest krawat od córki. Jeśli rodzice nie żyją, jest też droga do odwdzięczenia się: modlitwa. Kiedy za nich modliłeś się? To wszystko odnosi się również do twoich krewnych”⁹⁴. Arcybiskup Kominek zachęcał do pracy w myśl założeń programu: „Przeżywając wielkie wydarzenia naszej epoki i włączając się w wielkie nurty odrodzeniowe naszego Kościoła, nie przejdźmy mimo XX Tygodnia Miłosierdzia w Polsce. Starajmy się myślać, sercem i czynem odpowiedzieć na jego wezwanie”⁹⁵.

XXI Tydzień Miłosierdzia (ostatni w pierwszym Tysiącleciu) przeżywany był pod hasłem: „Matce Miłosierdzia – czyn miłości w dani”⁹⁶. Kierowano wówczas wzrok wiernych na Matkę Miłosierdzia, jako na doskonały wzór dla każdego chrześcijanina⁹⁶. Przypominano, że Maryja nie ogranicza swej dobroci do krewnych, znajomych czy nawet swego narodu. Ona Sercem swoim obejmuje wszystkich, a Jej uczynki miłosierdzia są zawsze powiązane z Bogiem. W jej postawie dostrzegano wzór miłosierdzia: „Dlatego, gdy dziś słyszymy wezwanie: «Matce Miłosierdzia – czyn miłości w dani», uczynmy postanowienie: Dla Matki Bożej i na Jej cześć każdego dnia pełnić będziemy uczynki miłosierdzia. Poświęcimy czas zaniedbanym dzieciom, okażemy życzliwą troskę młodzieży wykołejonej, pospieszymy z pomocą rodzinom wielodzietnym, odwiedzimy starców, chorych, opuszczonych, porozmawiamy ze zgorzkniałymi, załamanymi na duchu, pomodlimy się za żywych i za zmarłych. Każdy dzień zamienimy na różaniec dobroci, w którym miejsce «Zdrowaś Mario» zajmą uczynki miłości”⁹⁷. Biskupi w swoich listach wzywali do szczególnej troski o rodziny potrzebujące. Biskup Józef Drzazga wzywał do wszechstronnej pomocy i czynił to następującymi słowami: „Idźmy z pomocą, usługą, jałmużną, z miłości do rodzin! Do rodzin wielodzietnych. Tam często kryje się pozłacana nędza. Wielodzietne rodziny zasługują w pełni na wszechstronną pomoc. Idźmy do rodzin biednych, nieszczęśliwych, smutnych, zepsutych, rozbitych, skłóconych, zagrożonych rozbiciem. Znajdzie tu pole pracy apostoł rodziny”⁹⁸.

W programie na XXI Tydzień Miłosierdzia spotykamy wezwanie do radykalnej postawy: „Winni wszyscy zrozumieć, że wiara bez czynnej miłości jest «karykaturą i kalectwem prawdziwej wiary chrześcijańskiej». Winni wszyscy zrozumieć, że czeka sąd bez miłosierdzia tych wszystkich, którzy zaniedbują czynienia miłosierdzia drugim. Czas przeprowadzić reformę miłości bliźniego, gdyż jeśli nowe Tysiąclecie znajdzie u nas formy kultyczne przy niedomaganiach diakonii – to będzie coś najgorszego, co mogło nas spotkać. Tak chyba być nie może. Nie ma w chrześcijaństwie eschatologii samej dla siebie. Wiąże się ona bardzo ściśle z teologią ziemskich wartości. Ostatni w tym Tysiącleciu TM nie może być tradycyjny. Musi zerwać z wszystkimi schematami myślowymi. Nie szkodzi, jeśli się stanie rachunkiem sumienia. Niech będzie przeżyciem niepokojącym. Taki niepokój to oznaka dobrego jutra

duszy i odnowy parafii”⁹⁹.

XXII Tydzień Miłosierdzia był Tygodniem wyjątkowym. Był bowiem odbywany w jubileuszowym roku „Te Deum” za tysiąclecie wiary i Kościoła w naszej Ojczyźnie. Z tego względu Kościół w Polsce nakłaniał do refleksji historycznych¹⁰⁰. Arcybiskup Karol Wojtyła tak w swojej odezwie apelował: „Z uwagi na charakter millenijny całego roku, również i Tydzień ten posiada pewne znamiona spojrzenia w przeszłość. Charytatywna przeszłość Kościoła Krakowskiego jest zaś szczególnie bogata”¹⁰¹. W millenijnym Tygodniu Miłosierdzia patrzono na historię Kościoła w Polsce jako na dzieje miłości; dzieje miłości chrześcijańskiej, a więc inspirowanej przez wiarę i rozwijającej się pod opieką Kościoła. To prawda, że większość uczynków miłosierdzia została spełniona w cichości; zna je tylko wszechwiedzący Bóg. Ale są też dzieła miłosierdzia zewnętrzne, przedsięwzięcia ogólne, historycznie znane i te właśnie przywoływano w kościołach. Zachęcano wiernych do żywego włączenia się w Tydzień Miłosierdzia, a pierwszym krokiem ku temu miała być większa aktywność w życiu parafialnym. W odniesieniu do przyszłości zachęcano do udziału w nabożeństwach i zaplanowanych akcjach dobroczynnych, wskazywano na postacie apostołów miłosierdzia, którzy działali w danej diecezji: opiekowali się dziećmi, pomagali młodzieży, troszczyli się o chorych, starców, szczyli trzeźwość, poświęcali się dla ubogich i nieszczęśliwych. A zachęcenie ich przykładem wierni mieli dokonać osobistej refleksji, co dobrego sami mogli uczynić dla drugich: z kim się pojednać, kogo odwiedzić i pocieszyć, komu dopomóc¹⁰².

Jak to już wcześniej zostało zauważone, praca charytatywna na rzecz rodzin Kościoła katolickiego w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny nie ograniczała się jedynie do Tygodni Miłosierdzia. Biskupi starali się tę troskę rozszerzać na cały rok pracy duszpasterskiej. W okresie Bożego Narodzenia apostołowi rodzinnemu stawiali zadania: „ a) troska o małżeństwa; b) połączenie rozbitych, skłóconych małżeństw – Boże Narodzenie świętem zgody i miłości; c) wpatrzeni w żłóbek betlejemski będziemy czuć nad każdym poczętym dzieckiem; d) pomoc dla ubogich rodzin wielodzietnych: paczki odzieżowe, paczki żywnościowe, paczki z zabawkami; e) sieroty i dzieci bezdomne w Domach Dziecka, prewatoriach i internatach najbardziej odczuwają swoje sieroctwo w święta Bożego Narodzenia. Dobrzy zamożni wierni przyjmują takie dzieci na ferie świąteczne do swego domu w gościnę; f) pomoc sąsiadka dla matek wielodzietnych: w pracy, wyręczenie w zakupach, umożliwienie pójścia do Kościoła, na godziwą rozrywkę”¹⁰³.

Episkopat Polski Maryi oddał w opiekę przygotowanie na Rok Tysiąclecia – Wielką Nowennę. Jej polecili sprawy miłosierdzia. „Wszak przyrzekliśmy w Ślubowaniach Jasnogórskich, że «ustawicznie pracować będziemy nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie, i pokoju». Jej też przyrzekliśmy «dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, biednych, płaczących»”¹⁰⁴.

Całościowy ogląd przedsięwzięć dobroczynnych inspirowanych przez duszpasterzy pozwala nam stwierdzić, że Kościół katolicki w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny zwracał wielką uwagę na pomoc charytatywną rodzinie. Potrzeby poszczególnych członków rodziny, jak też całych rodzin, były przedmiotem nieustannej troski tak hierarchów kościelnych, jak i duchownych bezpośrednio stykających się w swojej pracy z ludźmi potrzebującymi.

3. DUSZPASTERSTWO TRZEŹWOŚCIOWE

Praca nad otrzeźwieniem narodu, prowadzona przez Kościół katolicki w Polsce w okresie trwania Wielkiej Nowenny, nie była rzeczą nową¹⁰⁵, bowiem od wielu lat stał on na straży trzeźwości wiernych. „W czasach przedwojennych akcja przeciwalkoholowa była szeroko rozwinięta i cnota trzeźwości zaczęła sobie złościć mocny nurt wśród społeczeństwa polskiego. Owocne i skuteczne wysiłki polskich organizacji przeciwalkoholowych, jak również działaczy duchownych i świeckich, znalazły żywy oddźwięk i uznanie wśród podobnych organizacji innych państw”¹⁰⁶. Niestety, „rozmach polskiego ruchu przeciwalkoholowego, którego ośrodkami były Warszawa i Poznań, został zniweczony podczas drugiej wojny światowej, a okres okupacji wybitnie sprzyjał rozwojowi alkoholizmu, nie dając możliwości zwalczania go”¹⁰⁷. Po drugiej wojnie światowej, w związku z narastającym stale zjawiskiem pijaństwa i alkoholizmu w naszym kraju i jego destrukcyjnym wpływem na życie rodzin, akcja trzeźwościowa prowadzona

przez Kościół wyraźnie została zintensyfikowana¹⁰⁸. Wśród wielu spraw, stanowiących przedmiot szczególnego zainteresowania Kościoła polskiego w tym okresie, znajdował się problem pijaństwa i alkoholizmu. „Jeden z najbardziej popularnych tematów duszpasterstwa parafialnego w Polsce stanowi trzeźwość i abstynencja od alkoholu”¹⁰⁹. Uważano, że temat ten „należy do rzędu niezmiernie palących spraw”¹¹⁰. Niektórzy przedstawiciele Kościoła akcję tę widzieli wręcz jako najważniejsze zadanie Kościoła w owym okresie¹¹¹. Myśl tę wyraża wypowiedź biskupów do duchowieństwa, sformułowana po odbytej w marcu 1960 roku Konferencji Plenarnej: „Tak często biskupi polscy w swoich listach pasterskich, w niezliczonych kazaniach okolicznościowych, zwłaszcza w czasie wizytacji pasterskich, w tytu zarządzeniach i odezwach nawołują do energicznej walki z zakorzenionymi wśród Ludu wiernego nałogami. Zwłaszcza teraz, w czasie Wielkiej Nowenny, przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa, wezwania Episkopatu są wyjątkowo częste. Cały program Wielkiej Nowenny ma na celu odnowę serc i obyczajów naszych”¹¹².

Duszpasterstwo trzeźwościowe było wspierane przez publicystykę naukową. Stefan Kunowski o pijaństwie polskim tamtego okresu pisał, że „stało się ono pośmiewiskiem u innych narodów, które mają przysłowie «pijany jak Polak», chociaż same więcej nadużywają alkoholu w winie lub w piwie. Polskie pijaństwo więc musi być specyficznie inne i być może polega na piciu dla samego upicia się, a nie dla osiągnięcia jakichś pośrednich stanów, jak różowy humor, dobre samopoczucie czy też odwaga i kuraż. Taki kult pijaństwa jest szczególnie niebezpieczny, gdyż rodzi nałogowy alkoholizm tak indywidualny jednostek, jak też alkoholizm społeczny określonych zawodów i warstw społeczeństwa. Wreszcie skutki nałogu alkoholowego przenoszą się na teren rodziny, gdzie w straszliwy sposób odbijają się na dzieciach i żonie alkoholika lub też z czasem zagarniają pod swoje wpływy całą rodzinę od dziadków i rodziców aż po dzieci i wnuki”¹¹³. Głos świeckiego uczonego był dla duszpasterzy ważny.

Działania na rzecz trzeźwości były adresowane do rodzin dotkniętych pijaństwem, gdyż najboleśniejszym problemem duszpasterskim był właśnie alkoholizm w rodzinie¹¹⁴, zaś jego rozwiązywanie polegało na szeregu praktycznych pytań o przedsięwzięcie trzeźwościowego duszpasterza parafialnego, dysponującego „ubogimi środkami” wychowawczego oddziaływania, jak słowo i modlitwa do Boga, by nie dopuszczał alkoholizmu do rodzin chrześcijańskich, by rodziny nie stawały się przedszkolem alkoholowym dla dzieci, by wreszcie można było wykorzystać zadawniony alkoholizm z życia rodzinnego. Najdalszy cel tych wysiłków w nierównej walce duszpasterskiej z nałogiem alkoholizmu w rodzinach katolickich jest ściśle religijny¹¹⁵. Alkohol bowiem to nie tylko śmiertelny wróg rodziny, gdyż poprzez nią rzuca w przepaść na zatracenie cały naród i ściąga niebezpieczeństwo na Kościół,

który z powodu zarazy alkoholowej nie będzie mógł spełniać swej duszpasterskiej roli pośredniczenia w prowadzeniu ludzi do środków zbawienia¹¹⁶. Kościół więc, za przykładem Chrystusa Pana, musiał szukać zbłąkanych owiec i jak dobry pasterz prowadzić je na znalezione pastwiska, «żeby miały życie i obficie miały» (Por. J.10, 9–10). Ludzie Kościoła w Polsce w latach powojennych dostrzegali zagrożenie pijaństwem i alkoholizmem w naszym kraju i próbowali mu przeciwdziałać¹¹⁷. W 1947 roku biskup Teodor Bensch nawoływał: „Wobec powojennego nawrotu pijaństwa, który jest wyjątkowo groźny ze względu na warunki i zadania życia polskiego w obecnej chwili, wzywamy duchowieństwo świeckie i zakonne, by dołożyło wszelkich starań celem ratowania od pijaństwa wiernych, w jakikolwiek sposób powierzonych ich pieczy duszpasterskiej. Niech po parafiach powstają ruchy abstynenckie i niech pełnym życiem zakwitną znowu bractwa wstrzemięźliwości.

Do małżonków zwracamy się z serdecznym apelem, by unikali spożywania wódki, samogonu, absyntu, bo tylko wtedy rodzic im się będą dzieci zdrowe, piękne, zdolne i twórcze.

Zaklinamy rodziców, nauczycielstwo i wychowawców, by swoim wpływem i przykładem zaprawiali wcześniej młodzież do życia prostego, wstrzemięźliwego, higienicznego”¹¹⁸.

Duszpasterstwo trzeźwościowe w okresie Wielkiej Nowenny oparte było głównie na jednym ze Ślubowań Jasnogórskich, które brzmiało: „Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości”¹¹⁹. Biskupi wspierali je w sposób szczególny w programie Nowenny w kilku latach: w roku poświęconym małżeństwu (1960)¹²⁰, rodzinie (1961)¹²¹ oraz w roku 1964, który przebiegał pod hasłem: „Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich”¹²². Wydawane wtedy były przez biskupów specjalne instrukcje w sprawie walki z alkoholizmem¹²³. Powodem, który skłonił Ks. Prymasa i Episkopat do nadania

priorytetowego znaczenia trosce o trzeźwość (tj. do umieszczenia słów dotyczących pijaństwa w tekście ślubowania, jak też do podjęcia szczególnej „walki” z wadami narodowymi w programie Wielkiej Nowenny) był fakt, że zjawisko pijaństwa i alkoholizmu stanowiło wówczas coraz bardziej narastającą klęskę społeczną¹²⁴. Było ono przyczyną szeregu innych przestępstw, a także powodem wielu tragedii i katastrof rodzinnych¹²⁵. Biskup Teodor Bensch w swoim liście pasterskim ubolewał, że „politowania godna jest rodzina pijaka. Tracąc w jednym dniu to, co zapracował przez tydzień, a może przez miesiąc, alkoholik wprowadza do swej rodziny nędzę, cierpienie, choroby, smutek. Niszczy jej szczęście, jej radość i pokój. (...) Z bólem stwierdzamy, że pijaństwo ogarnęło szerokie warstwy. Popijają niestety już także kobiety. Do picia bierze się tu i tam nawet młodzież szkolna. Gdyby to dłużej potrwać miało, czekałaby nas przyszłość ponura. Narodowi groziłoby zwyrodnienie i zguba”¹²⁶. Co gorsza, obyczaj picia w Polsce wchodził również do przeżywania uroczystości rodzinnych, związanych ze świętowaniem przyjęcia niektórych sakramentów. Sprzeciwiali się temu biskupi, odradzając w swoich listach pasterskich nadużywanie alkoholu przy tych okazjach¹²⁷.

Pijaństwo i alkoholizm w Polsce na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przybrało tak poważne rozmiary, że duszpasterze nie mogli już poprzestawać na przeciwdziałaniu, ale musieli już z nim walczyć. Biskup Franciszek Jop pisał w swoim liście, że „pijaństwo ojców doprowadza do krańcowej biedy ich rodzin, do wielkiej niedoli ich dzieci, ponoszących przerażające wprost skutki grzechów swoich rodziców”¹²⁸; zwracał w nim uwagę na stan potencjalnej, a w wielu wypadkach już aktualnej katastrofy społecznej.

Jednym ze sposobów zachęcania do trzeźwości Polaków w owym okresie było ponawianie przyrzeczenia zachowywania trzeźwości we wszystkich parafiach w Polsce i to przy różnych okazjach. Taką wyjątkową okazją było rozpoczęcie każdego roku Wielkiej Nowenny w niedzielę po 3 maja. Kolejną sposobnością do przyrzeczenia trzeźwości było ponowienie Ślubów na Jasnej Górze wraz z Prymasem Polski i Episkopatem w rocznicę ich złożenia, to znaczy 26 sierpnia. Niewątpliwie wyjątkową okazją była peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, rozpoczęta we wrześniu 1957 roku. Składano wtedy dobrowolne przyrzeczenia abstynenckie¹²⁹ w poszczególnych parafiach nawiedzanych przez Obraz Maryi. W ten sposób przenikało to zobowiązanie do trzeźwości w świadomość i serca katolików całego kraju¹³⁰.

Kościół katolicki w Polsce czynił usilne starania, aby w okresie przygotowania do obchodów Millenium wierni zwrócili szczególną uwagę na potrzebę zmiany zgubnych obyczajów nadmiernego picia alkoholu¹³¹. Ten cel można było osiągnąć jedynie poprzez zgodną współpracę duchownych i świeckich¹³².

Biskupi, w trosce o trzeźwość narodu, zachęcali duchowieństwo do korzystania z przepisów *Ustawy przeciwalkoholowej* z 1959 roku¹³³. Zapewniali, że „całe duchowieństwo polskie pragnie głębiej spojrzeć na przepisy ustawy i skorzystać z nich w swoich wysiłkach i pracach duszpasterskich”¹³⁴. Zalecali też przy tym określony sposób postępowania. „Doświadczenie [...] nakazuje, żeby nie komentować ustawy według kolejnych jej 37 artykułów, ale podzielić je na odpowiednie działy, które dadzą jasny obraz przepisów państwowych oraz płynących z nich we własnym zakresie i opartych na prawie Bożym obowiązków dla duchowieństwa”¹³⁵. Gdy chodzi o ochronę rodziny zawartą w tej ustawie, to oprócz kilku artykułów, które bezpośrednio lub pośrednio brały pod opiekę rodzinę polską, należy zwrócić baczniejszą uwagę na art. 20. Jego treść odpowiadała ogólnemu pragnieniu, żeby alkoholikowi, mającemu obowiązki rodzinne (obojętnie – mężowi czy żonie), nie dawać wynagrodzenia za pracę do ręki, ale właśnie tej osobie, która ma pieczę nad całym domem. Zdarzało się bowiem często, że żona, obawiając się męża alkoholika, nie występowała do sądu o orzeczenie, by wynagrodzenie za pracę lub inne należności, przypadające małżonkowi zaniedbującemu spełnianie obowiązku dostarczenia środków utrzymania, były w całości lub części jej wypłacane. W takim wypadku, ze względu na dobro dzieci lub innych członków rodziny, art. 20 §1 *Ustawy* upoważniał radę zakładową, Ligę Kobiet, odpowiednie organizacje społeczne (np. Komitet Przeciwalkoholowy), a nawet organ administracji państwowej (np. wydział społeczny Rady Narodowej, milicję) do wystąpienia do sądu z wnioskiem o nakazanie wypłacania należności do rąk drugiego małżonka lub władzy opiekuńczej. Paragraf 4 tego samego artykułu słusznie postanawiał, że sąd powinien rozpoznać zgłoszony wniosek w terminie 2 tygodni od daty jego wpłynięcia.

Stwierdzamy, że rozwiązane zawarte w art. 20 *Ustawy* miało doniosłe znaczenie dla rodzin, zwłaszcza miejskich,

które cierpiały z powodu alkoholizmu jednego lub obojga małżonków. Duszpasterze, troskliwi o swych parafian, o ich spokój, ład i łączność z Bogiem przez łaskę, znajdowali sposobność, by służyć im pomocą i radą. W wypadku pijaństwa jednego z małżonków, niereagującego na wszelkie próby doprowadzenia go do trzeźwości i zrozumienia obowiązków swego stanu, niekiedy samo stanowcze zwrócenie uwagi, że o ile nie będzie utrzymywał rodziny, to zostanie skierowany na kurację do zakładu zamkniętego, działało wstrząsająco i osłabiona wola odzyskiwała utraconą energię do dobrego. Czasem zdarzało się również, jak już doświadczenie i praktyka wykazały, że w alkoholiku po dłuższych tłumaczeniach i perswazjach ze strony duszpasterzy odzywało się uczucie ojcowskie i osoba ta godziła się na leczenie w zakładzie otwartym¹³⁶.

Wielkie znaczenie dla ochrony rodzin przed zgubnymi skutkami pijaństwa i alkoholizmu w Polsce miała niewątpliwie wprowadzona 8 września 1957 roku Krucjata Trzeźwości, zainicjowana i propagowana przez ks. Franciszka Blachnickiego¹³⁷. Krucjata była ruchem apostołskim kierowanym przez kapłanów i nie miała form organizacji czy stowarzyszenia. Celem jej była pomoc w wypełnianiu punktu Ślubowań Jasnogórskich: „Królowo Polski, przyrzekamy wypowiedzieć walkę pijaństwu i rozwiązości”. Krucjata była ruchem o charakterze wybitnie maryjnym i dlatego, obok nazwy „Krucjata Trzeźwości”, nosiła nazwę „Krucjata Niepokalanej, Królowej Polski”. Według założeń ks. Blachnickiego miała być narzędziem Niepokalanej Królowej Polski w walce o urzeczywistnienie Jej królowania w Narodzie. Krucjata miała przewyżczać klęskę pijaństwa przy pomocy środków podanych przez Niepokalane Serce Maryi w Fatimie, tj. przez modlitwę, zwłaszcza różańcową, i ofiarę. Członkowie Kruczaty odmawiali codziennie specjalną modlitwę i przynajmniej dziesiątkę różańca oraz składali ofiarę całkowitego wyrzeczenia się napojów alkoholowych (wódki, wina i piwa). Abstynencja zupełna od alkoholu była istotnym warunkiem należenia do Kruczaty i zasadniczą praktyką. Była ona pojmowana głównie jako akt ekspiacji i wynagrodzenia za grzechy pijaństwa, jako akt czynnej miłości bliźniego¹³⁸. Zarazem uważano ją za najskuteczniejszy środek zwyciężenia społecznej klęski alkoholizmu, gdyż skutecznie godziła w to, co było głównym źródłem pijaństwa i alkoholizmu – w zwyczaj pijać, w towarzyski przymus picia, w psychozę i terror alkoholowy, który opanował polskie życie towarzyskie. Współpracownicy ks. Blachnickiego w Katowicach przygotowywali i rozprawiali pomoce duszpasterskie do walki z pijaństwem, udzielali wszelkich informacji i wskazówek, organizowali dni skupienia, rekolekcje, kursy i pielgrzymki; inicjowali, przygotowywali i przeprowadzali różne akcje przeciwalkoholowe. Dążeniem ich było zaprowadzanie Kruczaty Trzeźwości w każdej parafii przez założenie parafialnej Księgi Kruczaty. Krucjata dzieliła się na Krucjatę dziecięcą (dzieci szkoły podstawowej), Krucjatę młodzieżową (do lat 18) i Krucjatę dorosłych.

Przykładem dobrego rozwoju Kruczaty była diecezja katowicka, gdzie w maju 1958 roku zalecano przeprowadzenie akcji trzeźwościowej w parafiach¹³⁹, zaproponowanie parafialnej Kruczaty Trzeźwości i założenie księgi Kruczaty. Duszpasterze zaangażowani w apostołat trzeźwości przygotowali cykl nauk na tydzień trzeźwości, wygłaszanych na nabożeństwach majowych.

Głównym zadaniem powstającego podczas trwania Wielkiej Nowenny apostołatu trzeźwości było „dążenie do odrodzenia polskiego narodu przez Najświętszą Maryję Pannę – Królowę Polski. W tkwiących w naszej pamięci tak żywo Ślubach Jasnogórskich wypowiedziano bardzo wyraźnie hasło, tak bardzo doniosłe dla życia narodu: «KRÓLOWO POLSKI – przyrzekamy wypowiedzieć walkę pijaństwu». Ślubowań nie wolno nam łamać i o nich zapomnieć. Do walki z alkoholizmem skłania nas również prawdziwie pojęty chrześcijański humanizm. Walka z alkoholizmem ratuje bowiem godność człowieka i chroni jego wartości moralne¹⁴⁰. Powoływany decyzją biskupów apostołat w działalności swojej przyjmował konkretne formy działania. W archidiecezji wrocławskiej przyjęła następujące założenia: „– w pracy duszpasterskiej nie należy uważać walki z alkoholizmem za punkt marginesowy i periodyczny, ale za stały i bardzo ważny; – w walce z alkoholizmem nie należy poprzestać jedynie na ilościowej propagandzie i reklamie, chociaż nie neguje się bynajmniej celowości i tych środków, ale trzeba wykorzystać środki wypróbowane już w pracy duszpasterskiej i nimi posłużyć się przede wszystkim w walce z tą plagą społeczną i moralną¹⁴¹. O realizacji podanych wskazówek w praktyce duszpasterskiej świadczą sprawozdania z wizytacji kościelnych i zestawienia z pracy duszpasterskiej, polegającej na szerzeniu wstrzeźliwości i

zwalczaniu alkoholizmu. W takim zestawieniu podawano: ilość zaprowadzonych Złoty Ksiąg Trzeźwości, ilość osób wpisanych do Złotej Księgi Trzeźwości po złożeniu przyrzeczenia wstrzemięźliwości, ilość dzieci, które złożyły przyrzeczenie abstynenckie przy I Komunii św., ilość nauk wygłoszonych przeciw pijaństwu w czasie *triduum* ku czci św. Stanisława Kostki, nauki przeciw pijaństwu wygłoszone w czasie Wielkiego Postu, nauki przeciw pijaństwu wygłoszone w czasie Adwentu, urządzone Niedziele Trzeźwości oraz ilość egzemplarzy „Zdrowie i Trzeźwość” lub innej podobnej prasy prenumerowanej przez parafian¹⁴².

W zwalczaniu alkoholizmu zdawano również sprawę z doniosłości modlitwy, zwłaszcza ekspijacyjnej. Apostolat trzeźwości zwracał się do siostr zakonnych z prośbą, aby one szczególnie podejmowały się modlitwy za grzechy pijaństwa. Program duszpasterski apostolatu trzeźwości przewidywał wygłaszanie do alumnów Seminarium Duchownego odczytów w celu zapoznania ich z pracą na rzecz trzeźwości. Podobnie odczyty wygłaszano też do księży przy różnych okazjach, jak np. konferencje dekanalne. Zalecano też urządzenie uroczystości domowych z okazji Pierwszej Komunii św. bez alkoholu, jak też ograniczanie jego spożycia podczas parafialnych odpustów¹⁴³.

Episkopat Polski, mając na uwadze znaczenie cnoty trzeźwości dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla młodego pokolenia, nawiązał do dobrej tradycji pracy Kościoła w Polsce nad trzeźwością narodu. Uznał zarazem konieczność wzmożenia intensywności wysiłków duszpasterskich na rzecz trzeźwości wiernych – na konferencji w połowie 1959 roku postanowił „przedsięwziąć jednolitą akcję nad wykorzeniem pijaństwa i uregulowaniem cnoty trzeźwości w naszym kraju”¹⁴⁴. W 1960 roku wszystkie parafie w Polsce otrzymały wytyczne uchwalone przez Episkopat Polski do zwalczania alkoholizmu. W następnych latach kurie biskupie powoływały się na ten dokument i zachęcały do jego stosowania. Podawały też dodatkowe wskazania. Na przykład Kuria Arcybiskupia w Białymstoku w piśmie z 1962 roku zalecała duszpasterzom: „Podczas nauk przedmażeńskich i egzaminów przedślubnych wskażą szkody moralne i fizyczne oraz materialne, jakie płyną z alkoholu dla życia przede wszystkim potomstwa poczętego i karmionego przy użyciu alkoholu

i na ogół całej rodziny, nie mówiąc już o tym, co niesie nadużycie napojów alkoholowych. Duszpasterze będą wszystko czynić, by ucztę weselne odbywały się bez alkoholu, a przynajmniej bez pijaństwa”¹⁴⁵. W akcję trzeźwościową włączały się różne zakony. „Ogólnopolska «akcja trzeźwościowa» przybierała w działalności kapucynów oraz po części bernardynów, werbistów, michalitów najczęściej postać rekolekcji trzeźwościowych, natomiast w działalności redemptorystów postać «misji trzeźwościowych», zwanych także *misjami orędzia Matki Bożej*, w odróżnieniu od głoszonych także *misji orędzia Fatimskiego Matki Bożej*”¹⁴⁶.

Biskupi i kapłani przy różnych okazjach zachęcali wiernych do modlitwy o trzeźwość w rodzinach¹⁴⁷. Szczególną formą zachęty były listy pasterskie kierowane przez Episkopat¹⁴⁸ i poszczególnych biskupów¹⁴⁹ do wiernych. W listach tych biskupi dużą uwagę zwracali na ochronę rodziny przed zgubnymi skutkami nadużywania alkoholu. W jednym z listów Episkopatu, dotyczących omawianej kwestii, czytamy: „Obserwacje, ankiety, statystyki, wokandy sądowe i różnorodne publikacje ukazują, że rodziny polskie ogarnia coraz bardziej trująca fala demoralizacji i rozkładu. Mnożą się i przyjmują charakter stałych postaw, a więc wad społecznych: erotyzm, niewierność i cudzołóstwo, alkoholizm, brak odpowiedzialnej troski o religijno-moralne wychowanie dzieci, rozbijanie rodzin i rozwody, wreszcie najbardziej hańbiący występki naszego czasu – zabijanie dzieci nienarodzonych”¹⁵⁰.

Okresem szczególnie sprzyjającym pracy trzeźwościowej był Adwent oraz Wielki Post. „Akcja trzeźwościowa ma zbierać obfite żniwo w okresie Wielkiego Postu. Okres ten bowiem, jako czas pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, najbardziej nadaje się do tego, aby wiernych nakłonić do postu od napojów alkoholowych w duchu umartwienia chrześcijańskiego i prześlągnięcia Boga za grzechy pijaństwa”¹⁵¹. Należało jednak dobrze ją zorganizować, co w sposób szczególny akcentował biskup J. Lorek: „Duszpasterze niechaj pamiętają o akcji trzeźwości przez cały czas Wielkiego Postu. Należy podtrzymać i szerzyć praktykę całkowitego powstrzymania się od alkoholu w okresie Wielkiego Postu, a w szczególności Wielkiego Tygodnia. Kaznodziejom rekolekcyjnym należy przypomnieć, by przynajmniej jedną nauką rekolekcyjną poświęcili sprawie trzeźwości i zdobywania nowych członków Krucjaty Wstrzemięźliwości. W Niedzielę Palmową, jak co roku, urządzimy na Gorkich Żalach uroczyste nabożeństwo ekspijacyjne za grzechy pijaństwa”¹⁵². Biskup Lorek wzywał także do wzmożonej akcji trzeźwościowej

w okresie Adwentu: „Księża Proboszczowie zachęcają gorąco swoich parafian, by w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia złożyli Bogu ofiarę wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Zwłaszcza młode pokolenie jako «młodzież wierna Chrystusowi»¹⁵³.

Taką okazją do pracy trzeźwościowej były misje i odpusty¹⁵⁴, jak też inne uroczystości parafialne. „Niedziela pięćdziesiątnicy to dzień, w którym, według woli Episkopatu, na wszystkich kazaniach mówi się o cnocie trzeźwości i alkoholizmie. Niedziela ta poprzedzająca okres Wielkiego Postu nadaje się bardzo na skłanianie ludzi do postu od wódki i do prześlągania Pana Boga za grzechy wynikające z alkoholizmu, popełnione zwłaszcza w okresie karnawału.

Drugą naukę przeciwalkoholową winni wysłuchać wierni w czasie rekolekcji wielkopostnych. Grzech, który stał się dzisiaj głównym grzechem i z którego wypływają najrozmaitsze przekraczania przykazań Bożych, musi znaleźć miejsce dla siebie w czasie doroczných ćwiczeń duchowych¹⁵⁵.

Episkopat Polski w swoich listach uwrażliwiał na szeroko rozumiane dobro rodziny, o które mają się troszczyć oboje z małżonków, m.in. przez trzeźwość osobistą: „Oboje rodzice mają dołożyć wysiłku, by przez uczciwą pracę, oszczędność, trzeźwość, domową zgodę i pokój, wzajemny szacunek i pomoc, poprawić warunki bytowe i życie moralne całej rodziny¹⁵⁶. Do kapłanów biskupi zwrócili się następująco: „Wyrażną, aż nadto krzyżącą plagą jest alkoholizm naszych miast i wsi. Akcja przeciwalkoholowa powinna się spotkać z gorącym naszym aplauzem. Trzeba ratować ofiary alkoholizmu, ale rozumny duszpasterz będzie przede wszystkim chronił wiernych przed popadnięciem w pijaństwo. Że sami musimy dołożyć do tego często osobistą abstynencję, to nie wymaga uzasadnienia¹⁵⁷. O postawie kapłana w akcji trzeźwościowej pisał także biskup Piotr Dudziec, Delegat Episkopatu do Spraw Trzeźwości w swoim artykule: *Kapłan wobec problemu alkoholizmu*¹⁵⁸. Bp Dudziec wydał też w styczniu 1957 roku dalsze wytyczne do pracy trzeźwościowej w parafiach¹⁵⁹. Zalecał tam m.in. urządzenie tzw. „Dni Trzeźwości”, podczas których zaproszeni kaznodzieje głosić mieli nauki na tematy związane z alkoholizmem, przywrócenie do życia „Bractw Trzeźwości” oraz dobre zapoznanie się z obowiązującą w Polsce ustawą przeciwalkoholową. Także Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński zachęcał do trzeźwości w jednym ze swoich listów pasterskich: „Každy katolik powinien uważać pokutny okres Wielkiego Postu za czas szczególnie nadający się do opanowania tyranii alkoholowej. Každy z nas w duchu pokuty i prześlągania odmawiać sobie będzie nawet lżejszych trunków i w tym duchu będzie apostołował w swoim otoczeniu. Będziemy zaś to uważali nie tylko za przerwę w niesławnej służbie alkoholowi, lecz za zaprawę do wolności, do całkowitego uwolnienia się od tego strasznego wroga naszego szczęścia i zbawienia.

Mamy nadzieję, że wszyscy, którzy śmiało i odważnie przeżyją zupełnie na trzeźwo ten Wielki Post, doznają tak wielkiej wewnętrznej radości, że gorąco dziękować będą Bogu za łaskę tego pierwszego i zdecydowanego zwycięstwa nad sobą. Odtąd już śmiało powinni kroczyć po drodze trzeźwości, może czasem trudnej, ale zawsze radosnej, gdyż odbywanej z Bogiem i ku prawdziwemu szczęściu, ku prawdziwemu zmartwychwstaniu¹⁶⁰. W innym apelu Prymas Polski głosił: „Grozi nam klęska nietrzeźwości i nikotynizmu. Ilekroć w prasie stołecznej jest mowa o przestępstwach nieletnich, niemal z reguły stwierdza się, że przyczyną jest podniecenie alkoholowe albo w ogóle pijaństwo. Problem chuligaństwa jest przyczynowo wiązany z pijaństwem. (...) Coraz częściej spotykamy się z wołaniem, by wprowadzić daleko idące ograniczenia w sprzedaży nie tylko wysokoprocentowego alkoholu, zwłaszcza młodzieży i dzieciom, ale i wszelkiego rodzaju win, które w połączeniu z piwem oszalałają i popychają do nieobliczalnych wybryków.

Zdaje się jednak, że zmniejszenie ilości punktów sprzedaży alkoholu i wszelkie ograniczenia tylko wtedy wydadzą upragnione owoce, gdy wszystkie czynniki społeczne i wychowawcze przystąpią do systematycznej pracy wychowawczej. Zawsze najdonioślejsze znaczenie mogą mieć w tym względzie rodziny, szkoły i świątynie¹⁶¹.

Okresem wzmózonej pracy trzeźwości w Polsce w czasie Wielkiej Nowenny był także Adwent. Biskup Lorek zarządził, aby od 1960 roku Tydzień Trzeźwości był urządany w diecezji sandomierskiej od trzeciej niedzieli Adwentu¹⁶². Biskupi i kapłani głosili kazania i nauki stanowe dotyczące zgubnego działania alkoholu¹⁶³, wskazywali na niegodziwość „topienia w alkoholu łask sakramentalnych: Chrztu, Komunii św., Małżeństwa¹⁶⁴, zachęcali do

wstrzeźliwości od alkoholu w czasie Wielkiego Postu, świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy¹⁶⁵. Biskup Jan Lorek apelował do kapłanów: „Musimy pomóc naszym wiernym dokonać głębszego rachunku sumienia również w dziedzinie cnoty trzeźwości, bo to jest płaszczyzna życia parafialnego, gdzie wiele spotyka się grzesznych wykroczeń, które są zarazem źródłem tylu innych grzechów”¹⁶⁶.

Szczególnym momentem troski duszpasterskiej o trzeźwość wiernych był także ponawiany przez wiernych akt oddania się Matce Bożej. Przy tej okazji biskupi wzywali do trzeźwości. Biskup Tomasz Wilczyński ujął je następującymi słowami: „Aby to nasze oddanie było prawdziwie skuteczne i trwałe, musimy raz jeszcze zobowiązać się, że każdy z nas będzie żył w łasce uświęcającej i miłości Bożej. Musimy stoczyć stanowczą walkę z naszymi wadami narodowymi, zwłaszcza z pijaństwem i rozwiązłością”¹⁶⁷.

Odpowiednim miejscem do propagowania kultury trzeźwości były szkoły, wobec czego księża prefekci wykorzystywali tam każdą sposobność do wykazywania katastrofalnych następstw używania przez dzieci alkoholu. Kolportowali oni miesięcznik „Zdrowie i Trzeźwość” oraz ulotki dostarczane przez Kurialne Wydziały Trzeźwości, zachęcali do wesel bez alkoholu, uświadamiali rodzicom zgubny wpływ alkoholu na potomstwo i jego wychowanie.

Należy jeszcze zauważyć, że „ubogie środki”, jakimi rozporządzało duszpasterstwo, jak „posługa słowa”, posługa sakramentalno-liturgiczna oraz posługa prowadzenia dusz do zbawienia¹⁶⁸, są szczególnie wychowawczo mocne i skuteczne, jeżeli ich działanie nadprzyrodzone poprzez łaskę (*opus operatum*) natrafia na współpracę ze strony ludzkiej natury (*opus operantis*). Działanie słowa Bożego kieruje się do świadomości i czynników umysłowych człowieka, tworząc podstawy wiary; zaś liturgia Mszy św. i sakramenty kształtują religijność i uczucia wyższe, ożywiające u wiernych miłość Boga i bliźniego; natomiast władza pasterska Kościoła, zarządzająca „kluczami św. Piotra”, formuje sumienie chrześcijanina i działa na jego wolę, rodząc przez posłuszeństwo woli Bożej nadzieję zbawienia. Widzimy zatem, że rodzina chrześcijańska potrzebuje zintegrowanego oddziaływania ze strony duszpasterzy, toteż problem zwalczania alkoholizmu wszedł do programu duszpasterstwa rodzinnego.

Przeprowadzona analiza działań Kościoła w Polsce na rzecz trzeźwości prowadzi do wniosku, że biskupi polscy wraz z kapłanami stali na czele walczących o trzeźwość rodzin i Narodu w okresie Wielkiej Nowenny¹⁶⁹. Oni to podejmowali się realizacji „niełatwych, lecz szczytnych zadań, których streszczeniem jest hasło: «Przez dobrowolną abstynencję wielu, do umiarkowania wszystkich»”¹⁷⁰. Przykładem zaangażowania w pracę na rzecz trzeźwości i abstynencji wśród członków Episkopatu jest postawa bpa Antoniego Pawłowskiego: „W ubiegłym, dziesięcioletnim okresie mej pracy w diecezji jest jedna sprawa, którą interesowałem się od początku, której nigdy nie traciłem z oczu, do której bardzo często nawiązywałem w różnych przemówieniach. Mianowicie sprawa trzeźwości jako zasadniczego obowiązku wiernych, związane z tym nasze zobowiązanie do walki z alkoholizmem i jego przejawami. Nadto stale dawałem wyraz naleganiom, zachętom, by w naszej diecezji utrwalała się i narastał ruch abstynencki. Znam dobrze nazwiska kapłanów, którzy w tym kierunku i osobistym świecą przykładem, i z prawdziwie apostołską gorliwością współpracują w ideowym krzewieniu tego ruchu i w pozyskiwaniu dlań nowych zwolenników”¹⁷¹.

Aby praca nad trzeźwością w rodzinach i całym narodzie polskim przyniosła spodziewane owoce, potrzebny był, według biskupów polskich, ogólny wzrost życia religijnego. Uważali oni, że „do pomniejszenia alkoholizmu przyczyni się także w wielkiej mierze ogólny wzrost życia religijnego i jego nadprzyrodzonego natężenia zarówno u samych nałogowców, jak i ich rodzin, oraz całej parafii. Drogą zaś do tego są między innymi: misje ludowe, rekolekcje, częste przystępowanie do sakramentów świętych. Nie wolno nam się zniechęcać, gdy wysiłki nasze nie od razu będą uwieńczone powodzeniem. Praca nad wykorzenieniem pijaństwa w parafii nie może być tylko dorywcza, okazyjna, bezplanowa, ale wychowawcza, wytrwała, ciągła, systematyczna, koncentryczna”¹⁷².

Akcję trzeźwościową w omawianym okresie wydajnie wspomogły Śluby Jasnogórskie, gdzie „z taką mocą mówi się o zwalczaniu pijaństwa i marnotrawstwa oraz o pozytywnym szerzeniu trzeźwości i oszczędności. Kazania przeciw alkoholizmowi, przeciw pijaństwu i marnowaniu ciężko zarobionego grosza weszły do zwykłego programu tematyki okresu Wielkiej Nowenny”¹⁷³. Zaznaczyć jeszcze należy, że zachętą do akcji przeciwalkoholowej dla wszystkich referentów dekanalnych, a także duszpasterzy parafialnych i szkolnych, były kazania i przemówienia Księdza Prymasa, które miały między innymi za zadanie pokazać wiernym, jak wielką plagą jest alkoholizm i jak ogromne szkody osobiste, rodzinne i społeczne przynosi ze sobą nadużywanie, a niekiedy nawet umiarkowane

używanie napojów alkoholowych.

Według wypowiedzi z 1961 roku jednego ze znawców problemów trzeźwościowych w Polsce w owym okresie, ks. Władysława Padacza, duchowieństwo należycie rozumiało problem czy wręcz klęskę alkoholizmu i należycie z nią walczyło, o czym świadczą „zarządzenia wszystkich biskupów w swoich diecezjach, na ambonie i w konfesjonale, ogłaszane w czasopismach kurialnych, wyznaczenie referentów diecezjalnych i dekanalnych oraz systematyczna praca duszpasterzy, zwłaszcza w Adwencie i w Wielkim Poście, podczas rekolekcji i misji, kazania w całej Polsce na Pięćdziesiątnicę, afisze w kruchtach kościoła¹⁷⁴, a także delegowanie przez Episkopat jednego z księży biskupów do kierowania kościelnym ruchem trzeźwości.

4. DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE

Tradycja pielgrzymek w chrześcijaństwie sięga okresu starożytnego¹⁷⁵. W Polsce zjawisko to wiąże się najbardziej z miejscem i rolą sanktuariów maryjnych, a zwłaszcza Sanktuarium Jasnogórskiego¹⁷⁶, w historii którego już od XV wieku datuje się liczne pielgrzymki związane ze świętami maryjnymi i odpustami. Do szczególnego ożywienia ruchu pielgrzymkowego przyczyniła się koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 8 września 1717 r., która zgromadziła około 200 tysięcy pątników. W latach międzywojennych przybywało ich rocznie na Jasną Górę od 600 do 800 tys. pielgrzymów. Szczególny rozwój ruchu pielgrzymkowego nastąpił w latach powojennych, zwłaszcza od 1956 r. Uroczystości związane ze świętem 26 sierpnia tegoż roku zgromadziły milion pielgrzymów. Od tego czasu liczba pielgrzymów przybywających na Jasną Górę każdego roku nieustannie wzrastała¹⁷⁷. Wielką tradycję mają pielgrzymki piesze: z Kalisza (od 1637 r.), z Łowicza (od 1656 r.), z Warszawy (od 1711 r.)¹⁷⁸. Oprócz Jasnej Góry liczne są odwiedzane przez pielgrzymów sanktuaria: w Piekarach na Śląsku, w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Licheniu k. Konina, w Kodniu na Podlasiu, w Gietrzwałdzie na Warmii i w Niepokalanowie k. Warszawy¹⁷⁹.

Obserwowane w okresie trwania Wielkiej Nowenny nasilenie zjawiska pielgrzymek w Polsce sprawiło, że można mówić o kształtowaniu się już wtedy specyficznej formy duszpasterstwa pielgrzymkowego. Wymagało ono od struktur kościelnych – diecezji, dekanatów i parafii – właściwej organizacji, uwzględniającej całościowo plan i program duszpasterski. Był to także problem teologii pastoralnej, wypracowującej teorię praktycznego działania kościelnego w oparciu o teologiczny model urzeczywistniania się Kościoła w konkretnych uwarunkowaniach miejsca i czasu¹⁸⁰.

W pielgrzymce na Jasną Górę przybywały wtedy różne grupy: rodziny, kobiety, młodzież męska i żeńska, lekarze, nauczyciele, pielęgniarki i położne, ale też biskupi wraz z kapłanami. Prymas Stefan Wyszyński i Episkopat widzieli dobrodziejstwo pielgrzymowania. Oto słowa Prymasa wypowiedziane w 1961 roku: „Rokrocznie zaprasza też Episkopat Polski poszczególne warstwy społeczeństwa na pielgrzymkę do Częstochowy, stolicy duchowej Polski, aby wpływać wychowawczo na ich sumienie i zachęcić do owocniejszej służby dobru powszechnemu¹⁸¹”.

Teologię pielgrzymki wyprowadza się z teologii Kościoła, jednakże dopiero eklezjologia Soboru Watykańskiego II pozwoliła w głębszy sposób zinterpretować istotę i teologiczny sens pielgrzymki, która jest jednym z przejawów życia religijnego i podlega badaniom wielu nauk empirycznych, a zwłaszcza socjologii religii¹⁸². Nie zagłębiając się zbyt w tego typu analizy, zatrzymujemy się na dostrzeżeniu tego fenomenu w interesującym nas okresie i na odczytaniu jego znaczenia dla życia polskich małżeństw i rodzin.

Wpływ pielgrzymki na wzrost życia religijnego zaznacza się w sferze świadomości religijnej, w dziedzinie praktyk religijnych i w życiu moralnym¹⁸³. Zakres tego wpływu zależy od wielu czynników, zwłaszcza od dobrej organizacji samej pielgrzymki – w sferze duchowego i materialnego przygotowania¹⁸⁴.

Pielgrzymki ogólnopolskie na Jasną Górę były zazwyczaj dobrze przygotowane i przeprowadzone. Kurie biskupie przysyłały do parafii specjalne instrukcje, mające na celu dobre zorganizowanie pielgrzymek na szczeblu parafialnym. Nie chodziło jedynie o aspekt zewnętrzny, a więc dojazd, noclegi, wyżywienie¹⁸⁵, ale także o przygotowanie duchowe¹⁸⁶. Cała wspólnota parafialna łączyła się poprzez modlitwę z pielgrzymkami¹⁸⁷.

Wzorem tej formy duszpasterzowania mogą być pielgrzymki kapłanów. Na przykład duchowieństwo Opolszczyzny przybyło w pielgrzymce dnia 12 września 1961 roku na Jasną Górę¹⁸⁸. Była to pierwsza tego rodzaju pielgrzymka kapłańska młodej diecezji opolskiej, a przybyła tu dla zacieśnienia starych więzów Ziemi Opolskiej z

Jasną Górą. Punktem kulminacyjnym pielgrzymki był akt oddania się całego duchowieństwa Śląska Opolskiego Matce Bożej, połączony z gorącą modlitwą o pomoc i wytrwanie w pracy nad wiernym ludem śląskim¹⁸⁹. Zanim duchowieństwo złożyło ten akt uroczysty na Jasnej Górze, był on już uprzednio złożony przez nich podczas konferencji dekanalnych, odbytych w sierpniu tego roku¹⁹⁰. Akt ten odczytywał biskup ordynariusz. Kapłani więc byli dobrze przygotowani do aktu uroczystego oddania się Matce Bożej, wzmagającego ich gorliwość w pracy na rzecz rodzin. Swym aktem oddania się Matce Bożej kapłani uprzedzili oddanie się katolików Śląska Opolskiego podczas pielgrzymki na Górę Świętej Anny 14 września 1961 roku¹⁹¹, w celu złożenia uroczystego aktu oddania się opiece
Matki
Bożej
i Świętej Anny¹⁹². Była to kontynuacja poprzednich lat Nowenny, ale podczas tej uroczystej pielgrzymki siła aktu była szczególna. Rodziny śląskie na Górze świętej Anny wypowiadały wtedy m.in. takie słowa: „Ochroniać będziemy budzące się życie ludzkie, strzec będziemy jedności, nierozzerwalności i trwałości małżeństwa, świętości i pokoju naszych ognisk rodzinnych, by rodziny nasze, w Bogu znajdujące swą wewnętrzną siłę, były ośrodkami, gdzie rozwijać się będzie Królestwo Boże”¹⁹³.

Ruch pielgrzymkowy w okresie Wielkiej Nowenny odgrywał także dużą rolę w zakresie duszpasterstwa małżeńskiego i rodzinnego. Stanowiło ono czynnik ożywiający tę pracę. Prymas Stefan Wyszyński szczególnie cenil udział w pielgrzymkach całych rodzin: „Raduję się, że w tej pielgrzymce jest dużo rodzin: widziałem wiele matek i ojców, ogarniających razem swoją gromadkę rodzinną”¹⁹⁴.

Ojcowie i matki, odbywając pielgrzymki, pełniej oddawali się Maryi, a przez nią Chrystusowi, na co w 1964 roku zwrócił uwagę Prymas podczas pielgrzymki mężczyzn na Jasną Górę: „Prowadzi Was na Jasną Górę serce wasze. Czujecie potrzebę poddania waszych serc Najczystszemu Sercu Matki Boga i ludzi, która ukształtowała w sobie ludzkie Serce Jezusa Chrystusa. Ona to była świadkiem, jak na Kalwarii Serce Jej Syna zostało otwarte dla wszystkich ludzi, aż do skończenia świata”¹⁹⁵.

Pielgrzymki pomagały duszpasterzom uaktywniać młodzież do głębszego życia wiarą, a tym samym pomagały rodzinom w religijnym wychowaniu dzieci¹⁹⁶. Należy pamiętać, że religijne wychowanie było bardzo ważne ze względu na oficjalnie programowo szerzony ateizm.

Wychowanie rodzin, dla swej skuteczności potrzebowało współpracy innych środowisk wychowawczych: Kościoła i szkoły. Ważną więc sprawą było integrowanie tych środowisk wychowawczych poprzez duszpasterskie oddziaływanie na nauczycieli. Ważną rolę odgrywały tu pielgrzymki nauczycieli na Jasną Górę. Kardynał Wyszyński zachęcał nauczycieli do jej właściwego przeżycia: „Do uroczystego aktu oddania Waszego stanu nauczycielskiego będziecie się mogli przygotować w nadchodzącym «Roku Wierności Maryi», a zwłaszcza podczas tegorocznej pielgrzymki na Jasną Górę, gdy jak zazwyczaj pójdziecie złożyć Maryi swój całoroczny trud. Słusznie uczynicie, oddając się w macierzyńską niewolę Maryi, bo właśnie Wy macie najwięcej wziąć z Jej Macierzyńskiego Serca. Dlatego musicie do Niej podążyć, aby wziąć od Niej te wartości, którymi żyjecie, które są najlepszą wyprawą i przygotowaniem do życia i społecznego wychowania wychowawców i nauczycieli”¹⁹⁷.

Należy zaznaczyć, że nie wystarczy sama pielgrzymka jako jednorazowo i sezonowo podjęta akcja duszpasterska, nawet gdy odbywa się regularnie co roku. Potrzeba stałej formy duszpasterstwa pielgrzymkowego także w ciągu roku w parafii¹⁹⁸.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe w okresie trwania Wielkiej Nowenny starało się realizować tematykę poszczególnych lat określonych w programie. Prymas przypominał pątnikom 248 pieszej pielgrzymki warszawskiej program prorodzinny Wielkiej Nowenny: „Po rozeznaniu naszego sumienia narodowego, położywszy kamienie węgielne wszelkiego budowania, rozważaliśmy później, że małżeństwo to sakrament wielki i że trzeba rozwijać łaski sakramentalne i łaskę stanu powołania rodzinnego. Nad tym pracowaliśmy w IV Roku Wielkiej Nowenny.

A później wyciągaliśmy z tego wnioski. Powiedzieliśmy sobie, że rodzina ma być «Bogiem silna», a «Młodzież wierna Chrystusowi». Dopiero na poziomie uporządkowanego życia w rodzinie, która jest kolebką Narodu – rodziny rodzin, można budować życie w sprawiedliwości, zaślubionej z miłością chrześcijańską”¹⁹⁹. Podobnie jak w okresie Wielkiej Nowenny, również obecnie można usłyszeć głosy świadczące o docenianiu wartości fenomenu pielgrzymowania w całokształcie duszpasterstwa. „Duszpasterstwo pielgrzymkowe może stać się ruchem odnowy

Kościół i duszpasterstwa. Może służyć odnowie parafii, by stawała się bardziej wspólnotą wspólnot²⁰⁰. Już w czasie trwania Wielkiej Nowenny biskupi i kapłani polscy, proponując i organizując pielgrzymki do różnych sanktuariów, widzieli potrzebę włączenia ruchu pielgrzymkowego w szerszy program formacyjny, by zapewnić mu większą skuteczność. Według nich była to forma ubogacająca życie duchowe wiernych. Świadczą o tym słowa biskupa W. Pluty: „My, polski Lud Boży, mamy skromne zwyczaje, które mogą uchodzić za pospolite, to «ludowe i przestarzałe zwyczaje», a jednak i one w jakiejś mierze bogacą nasze życie duchowe. (...) Tak drogie stały się nam pielgrzymki, te wielkie i te małe na Jasną Górę²⁰¹. Potwierdza je i rozszerza inna wypowiedź z 1959 roku: „Duszpasterz młodzieży nie może również sądzić, że ratunek młodzieży leży w religijnych sensacjach i atrakcjach, w pogoni za sławnymi mówcami, w ciągłym jeżdżeniu na pielgrzymki – im dalej, tym lepiej. Wszystko to jest dobre, ale tylko wtedy, gdy u siebie na miejscu, w parafii sumienna praca duszpasterska od tygodnia do tygodnia, od miesiąca do miesiąca, daje solidny fundament i podbudowę pod nadzwyczajne przeżycia religijne²⁰². Postulat ten pozostaje aktualny również we współczesnych czasach²⁰³.

5. SYNODY DIECEZJALNE

W okresie przedsoborowym odbyły się w Polsce następujące synody diecezjalne: w Łodzi (1948)²⁰⁴ Tarnowie (1948)²⁰⁵, Częstochowie (1954)²⁰⁶, Przemyślu (1955)²⁰⁷, Pelplinie (1958), Warszawie i Gnieźnie (1962)²⁰⁸. Natomiast planowane przez narzuconych wikariuszy kapitulnych przed 1956 r. synody we Wrocławiu i Katowicach zostały zawieszane przez Stolicę Apostolską²⁰⁹.

Kościół, będąc rzeczywistością bosko-ludzką, jest także rzeczywistością historyczną, podlegającą prawu zmienności i rozwoju. Zmiany dokonujące się w Kościele są nie jedynie koniecznością, lecz zadaniem nałożonym przez Chrystusa, który posłał swoich uczniów, aby głosili Ewangelię wszystkim narodom do końca świata, co znaczy, że muszą tak ją głosić, by zawsze być Kościołem współczesnego sobie świata. Kościół, przyjmując dziedzictwo wiary, nadziei i miłości, wyrosłe z dziejów chrześcijaństwa w Polsce, oraz biorąc pod uwagę uwarunkowania związane z historią diecezji, poprzez pracę synodów diecezjalnych, pragnął rozpoznawać drogi, którymi ma zmierzać, by wypełnić należycie swoje posłannictwo. Z tego też względu synody diecezjalne odbywane w okresie powojennym w Polsce zachęcały duszpasterzy do uwzględniania aspektu historyczno-socjologicznego przy wytyczaniu kierunków pracy duszpasterskiej. W pracy tej konieczne jest wnikanie w położenie współczesnego człowieka, w sposób jego myślenia i wartościowania, w jego dążenia i w niepokojące go problemy. Jednym z obszarów tego wnikania była i jest rodzina, jako instytucja podstawowa dla życia człowieka. Synody diecezjalne podejmowały więc tę problematykę w swoich uchwałach.

Każda wojna, prócz ogromu zniszczeń na każdym polu i w każdej dziedzinie, wpływa ujemnie również na całokształt spraw związanych z małżeństwem rozdzielonych małżonków i na całe życie rodzinne. W tym zakresie skutki drugiej wojny światowej trwały długo i nie dawały się tak szybko uleczyć, dlatego na synodach nie mogło zabraknąć problematyki małżeńskiej i rodzinnej.

Dogłębna analiza uchwał wszystkich synodów w ramach naszego opracowania jest niemożliwa. Skupimy naszą uwagę na jednym z nich, do pewnego stopnia wzorcowym, kierowanym przez samego Prymasa, na synodzie archidiecezji warszawskiej. Warto też nadmienić, że po Soborze Watykańskim II w dalszym ciągu sprawy małżeństw i rodzin poruszane były na synodach²¹⁰.

Ojcowie II Synodu Warszawskiego, odbytego w 1963 roku, zajęli się problemem rodziny katolickiej²¹¹. Temu właśnie aktualnemu zagadnieniu poświęcili cały rozdział 14 części III, dotyczącej katolików świeckich. Synod przeto, przyjętym zwyczajem, zaraz na początku rozdziału w statucie 1, a później w 130, przypomniał naukę Kościoła o cechach katolickiego związku małżeńskiego oraz o obowiązku obrony stałości tych cech: „Ze względu na społeczne i religijne znaczenie rodziny, katolicy będą bronić wszędzie jedności i nierozzerwalności związku małżeńskiego, a swe własne życie rodzinne opierać na trwałości sakramentu Małżeństwa i na chrześcijańskich zasadach życia religijnego” (stat. 130). Takie zasadnicze, prawno-teologiczne, ujęcie sakramentu Małżeństwa umożliwiło prawodawcy synodalnemu podanie dalszych stosownych zarządzeń, obejmujących całokształt obowiązków rodziców katolickich. Przede wszystkim więc, pomni na przysięgę złożoną

podczas ślubu w kościele, „małżonkowie katolicycy będą zachowywać w swym pożyciu wierność i uczciwość małżeńską, kierując się zasadami moralności katolickiej zarówno co do poczęcia jak i wydania na świat potomstwa” (stat. 131). Zgodnie z przysięgą będą żyć wspólnie aż do śmierci. Jeżeli wszakże niekiedy definitywnie się rozchodzą, to dlatego, że nie umieli w swym ognisku domowym i rodzinnym wytworzyć odpowiedniej atmosfery. Zwrócił na to uwagę Synod, podając jednocześnie środki, które wprowadzają ład i spokój do rodzin katolickich: „Rodzice stworzą w swym domu katolicką atmosferę życia rodzinnego przez sumienne wypełnianie obowiązków religijnych i zasad moralności chrześcijańskiej” (stat. 133). W domu zaś każdej rodziny katolickiej „powinien być umieszczony na godnym miejscu krzyż, obraz Serca Pana Jezusa i Matki Najświętszej. Należy też zaopatrzyć dom w Pismo św. Nowego Testamentu, katechizm i śpiewnik kościelny. Wszyscy domownicy powinni nosić krzyżyk lub medalik i posiadać różaniec” (stat. 133 § 2). Skoro zaś przyjdą na świat dzieci, rodzice na mocy posłannictwa, udzielonego im w sakramencie małżeństwa, obowiązani są w sumieniu: a) religijnie wychować swe potomstwo, „dlatego będą dawać swym dzieciom początki wychowania i nauczania religijnego w domu” (stat. 134 § 1); b) posyłać je na naukę religii w kościele; c) w razie trudności osobiście nauczać dzieci zasad i obowiązków religijnych (stat. 134. § 1); d) dopilnować, żeby dzieci po odpowiednim przygotowaniu przystąpiły do sakramentu Pokuty i Eucharystii oraz przyjęły sakrament Bierzmowania (§ 2); e) zwracać uwagę na wspólny pacierz w rodzinie, uczęszczanie na Mszę świętą w niedziele i święta oraz przystępowanie do sakramentów świętych (stat. 133 § 1 in fine).

Oczywiście wychowanie dzieci wtedy tylko wyda odpowiednie rezultaty, kiedy sami rodzice będą dawać dobry przykład zgodnego pożycia domowego. Synod w statutach rozdziału 14 zwraca się przeto do obojga rodziców. Praktyka bowiem wykazała, że niektóre kobiety z chwilą zdobycia odpowiedniego wykształcenia lub stanowiska zapominają o swym naturalnym powołaniu i zaniedbują własne rodzinne obowiązki. Mając to właśnie na uwadze, Synod w stat. 132 konkretyzuje i przypomina: „Niewiasty katolickie niech pamiętają, że wykształcenie i praca zawodowa nie zwalnia ich od nie dających się zastąpić obowiązków żony i matki w ich własnej rodzinie”.

W czasach, gdy społeczne współżycie jednostek, rodzin i narodów ułatwiają nowoczesne środki przenoszenia i odtwarzania myśli, słów i czynów ludzkich, dzieci o wiele szybciej niż dawniej dowiadują się o tym, co przekracza ich zdolności poznawcze. Czasami też fałszywie pojmują słowa lub czyny, dla osób starszych jasne i zrozumiałe próbują też naśladować dorosłych wtedy, kiedy właśnie jest im to zabronione. Bywają wścibskie, ciekawe, interesują się wszystkim, wszystko chcą wiedzieć. Nic przeto dziwnego, że także dzieci chcą korzystać z radia, telewizji, kina i z teatru. Nie zadowolają się czasopismami dla nich wydawanymi, ale sięgają po dzienniki i tygodniki przeznaczone dla starszych. Analogicznie zresztą rzecz się ma ze sportem. Biorąc to wszystko pod uwagę, II Synod Warszawski życiowo podszedł do omawianych zagadnień i dał rodzicom katolickim następujące dyrektywy: a) W posługiwaniu się nowoczesnymi środkami kultury, jak literatura, prasa, teatr, kino, radio, telewizja – rodzina katolicka zachowa odpowiedni umiar i krytycyzm, by uniknąć niebezpieczeństw duchowych, płynących bądź z nieodpowiedniej treści tych środków, bądź z nieumiarkowanego ich używania” (stat. 137 § 2); b) „Doceniając znaczenie wychowania fizycznego i sportu, rodzice będą bronić młodzież przed jednostronnym biologiczno-fizycznym rozwojem ich osobowości z zaniedbaniem wartości duchowych, zwłaszcza moralnych i religijnych” (stat. 137 § 1).

Przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego zebrani pod przewodnictwem swego arcybiskupa Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego na II Synodzie dokładnie zdawali sobie sprawę z faktu, że po roku 1944 stopniowo następowały głębokie przemiany w Polsce, że rozwój techniki i nowe prądy filozoficzne znalazły swój odzew na naszych ziemiach, dlatego w stat. 136 polecają rodzicom trzymać się dwóch zasad: a) „W wychowaniu młodzieży starszej rodzice i wychowawcy chrześcijańscy mają uwzględnić przemiany psychologiczne, zachodzące w młodym pokoleniu pod wpływem przeobrażeń społecznych, rozwoju techniki i współczesnych prądów filozoficznych” (§ 1); b) „W oddziaływaniu na młodzież należy przedstawiać jej wielkie wartości chrześcijańskiej kultury humanistycznej, pogłębiać podstawy metafizyczne i budzić poczucie odpowiedzialności za Kościół oraz ducha apostołstwa chrześcijańskiego” (§ 2).

Statut 137 Synodu Warszawskiego zawiera bogatą treść, mającą wielkie znaczenie dla rodzin katolickich.

Wymagał on dokładnego opracowania tej treści przez kurialne wydziały duszpasterskie, a następnie podania do wiadomości rodzicom i młodzieży pod postacią kazań i nauk.

Wszystkie synody diecezjalne, które odbywały się po roku 1947, zwracały szczególną uwagę na niebezpieczeństwa grożące rodzinie. Wśród nich na jednych z pierwszych miejsc należy postawić alkoholizm i pijaństwo. Troszczył się o powszechną trzeźwość również II Synod Archidiecezji Warszawskiej, który uwzględniając dobrowolne zobowiązania powzięte podczas Ślubowań Jasnogórskich i w wyniku prac związanych z Wielką Nowenną, uzupełnił dawne wskazania pozytywnymi zarządzeniami pielęgnowania cnót wstrzemięźliwości i oszczędności oraz zwalczania zgubnych zwyczajów towarzyskich, związanych z używaniem alkoholu. Towarzyski przymus picia doprowadził do nieobliczalnych nieszczęść, zwłaszcza na wiejskich ucztach weselnych, gdy obfite ilości wypitego alkoholu powodowały bójki, kończące się śmiercią lub ciężkim kalectwem. Jeżeli dodać do tego katastrofy i wypadki spowodowane używaniem wódki przez kierowców, woźniców oraz nieostrożnych przechodniów, jeżeli również dołączyć utratę, choćby częściową, zdrowia i zdolności do codziennej pracy przez miliony używających napoje alkoholowe, obraz klęski alkoholizmu ukaże się w całej pełni. Uwypuklił się on jeszcze bardziej, jeżeli w ogólnym bilansie uwzględni się marnowanie na alkohol pensji, uposażeń i wynagrodzeń ojców, a nawet matek. Rodzice ci bowiem, zamiast spożytkować otrzymane pieniądze na konieczne utrzymanie dzieci, przepijali szczęście swych własnych rodzin, popełniając grzechy pijaństwa i marnotrawstwa. Nic przeto dziwnego, że statut 138 pełen jest troski o zdrową rodzinę katolicką, która „powinna być trzeźwa i oszczędna, unikać napojów alkoholowych i zwalczać zgubne zwyczaje towarzyskie, związane z tym nałogiem”. Synod przeto gorąco zachęcał rodziny katolickie „do praktykowania zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych”.

¹ Por. R. Niparko, *Duszpasterstwo*, EK, kol. 395.

² B. Kominek, *Do ludu Wrocławia. Kazanie*, Wrocław, Kościół Św. Wojciecha 14 VIII 1959, WWK 14 (1959) nr 12, s. 627.

³ A. Pawłowski, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*, MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 428–457.

⁴ Tamże, s. 456–457.

⁵ *Instrukcja pomocnicza do programu pracy duszpasterskiej w III roku Wielkiej Nowenny – „Roku życia” 3 V 1959 – 3 V 1960*, WDŁ 33 (1959) nr 5, s. 113–114.

⁶ Krucjata – to „wyraz znany nam z historii z okresu wypraw krzyżowych w obronie Grobu świętego”. *Duszpasterstwo stanowe kobiet. Katecheza na wrzesień 1957*, WWD 12 (1957) nr 3, s. 22.

⁷ Tamże, s. 21–24.

⁸ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Pismo do księży proboszczów*, 30 XI 1957 (mps, AAB, Teczka: Duszpasterstwo Ogólne).

⁹ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Do przewielebnego duszpasterza*, 23 VII 1957 (mps, AAB, Teczka: Duszpasterstwo Ogólne).

¹⁰ M. Blecharczyk, *Przemówienie Ks. Biskupa M. Blecharczyka, które miało być wygłoszone w Rzymie*, Cur 115(1965) nr 11–12, s. 266.

¹¹ K. Pękala, *Oreędzie na niedzielę kapłańską 11 X 1959 r.*, Cur 109 (1959) nr 9–10, s. 453.

¹² *Instrukcja Pomocnicza do programu pracy duszpasterskiej w III roku Wielkiej Nowenny – „Roku życia” 3 V 1959 – 3 V 1960*, WDŁ 33 (1959) nr 5, s. 114.

¹³ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Pismo do księży proboszczów*, 18 XI 1958 (mps, AAB, Teczka: Duszpasterstwo Ogólne).

¹⁴ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Do przewielebnego duszpasterza*, 23 VII 1957 (mps, AAB, Teczka: Duszpasterstwo Ogólne).

¹⁵ *Tydzień Miłosierdzia w katedrze wrocławskiej*, 5 X–12 X 1958, WWK 13 (1958) nr 12, s. 675–677.

¹⁶ Por. tamże, s. 677.

¹⁷ Por. *Święto Macierzyństwa N. Maryi Panny*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 416.

¹⁸ *Patronalne święto kobiet katolickich*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 12.

¹⁹ *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, KDW 47 (1964) nr 2–3, s. 61–62.

²⁰ Por. F. Machay, *Duszpasterstwo matek*, AK 50(1958) nr 299, s. 409–415.

²¹ Por. S. Rychlewska, *O wychowaniu dziewcząt do macierzyństwa*, Kat 4 (1960) nr 3, s. 208–220; W. Mielczarska, *Typologia dziewcząt*, Kat 4(1960) nr 3, s. 187–197; S. Kunowski, *Koncepcje wychowania płciowego młodzieży*, Kat (1960) nr 3, s. 177–186.

²² M. Sopoćko, *Rozwój kaznodziejstwa stanowego*, RTK 8 (1961), z. 3, s. 73.

²³ Por. S. Marchewka, *Obojętność religijna wśród mężczyzn*, HD 29 (1960) nr 1, s. 79–83.

²⁴ E. Nowicki, *Uroczystość stanowa mężczyzn*, MDG 2 (1958) nr 2, s. 87.

²⁵ Z. Goliński, *Specyficzne trudności w duszpasterstwie mężczyzn*, AK 51 (1959) nr 303, s. 58–62.

²⁶ Tamże, s. 59–61.

²⁷ Tamże, s. 61–62.

²⁸ Z. Goliński, *Specyficzne trudności w duszpasterstwie mężczyzn*, AK 51 (1959) nr 303, s. 58–62.

²⁹ *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, KDW 47 (1964) nr 2–3, s. 63–64.

³⁰ Por. *Uroczystość stanowa mężczyzn*, WAG 15 (1960) nr 3, s. 158–159; *Nabożeństwa do św. Józefa w miesiącu marcu i święto stanowe mężczyzn na terenie Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 15 (1960) nr 2, s. 91–92.

³¹ E. Nowicki, *Uroczystość stanowa mężczyzn*, MDG 2 (1958) nr 2, s. 87.

³² *Nabożeństwa do św. Józefa w miesiącu marcu i święto stanowe mężczyzn w dniu 19 marca*, WWK 13 (1958) nr 2, s. 140.

³³ Jan XXIII, *List apostolski do biskupów i wiernych całego świata o odnowienie nabożeństwa do niebiańskiego Patrona Kościoła*, WWD 16(1961) nr 6, s. 6–11. (OR z dnia 19 marca 1961, nr 66).

³⁴ A. Baraniak, *List pasterski na rozpoczęcie VII Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 14 (1963) nr 7, s. 155.

³⁵ W 1962 roku były to konferencje opracowane przez Ks. S. Tworkowskiego. Na karcie tytułowej znajdujemy dopisek: „Są one przeznaczone dla młodzieży męskiej na Triduum ku czci św. Stanisława”. Por. S. Tworkowski, *Rozważania dla polskiej młodzieży na uroczystość św. Stanisława Kostki*, Warszawa 1962 (mps, AAB).

³⁶ *Święto stanowe młodzieży męskiej z okazji uroczystości świętego Stanisława Kostki*, WWK 12 (1957) nr 10, s. 447

³⁷ *Uroczystość stanowa mężczyzn*, WAG 15 (1960) nr 3, s. 159; *Doroczne nabożeństwo ojców*, KDS 57 (1964) nr 2–3, s. 58.

³⁸ *Doroczne uroczystości stanowe ojców*, KDS 54 (1961) nr 3, s. 83–85.

³⁹ *Doroczne uroczystości stanowe ojców*, KDS 54 (1961) nr 3, s. 83.

⁴⁰ KDS 57 (1964) nr 2–3, s. 58–61.

⁴¹ KDS 57 (1964) nr 2–3, s. 84.

⁴² M. Sopoćko, *Rozwój kaznodziejstwa stanowego*, RTK 8 (1961), z. 3, s. 72–73.

⁴³ Np.: J. Krucina, *W sprawie wychowania mężczyzn*, AK 53 (1961) nr 313, s. 164–168; E. Weron, *Stanowe typy duchowości*, AK 55 (1963) nr 326–327, s. 245–251.

⁴⁴ Np.: P. Włodkowski, *Mysli o małżeństwie w rachunku sumienia współczesnego mężczyzny*, PKt 52 (1962), s. 150; J. A., *Sprawa mężczyzn*, PKt 52 (1962), s. 346, 348.

⁴⁵ Por. R. Kamiński, P. Nerecki, *Bibliografia prac z zakresu duszpasterstwa charytatywnego*, RTK 37 (1990), z. 6, s. 117 nn.

⁴⁶ S. Lisowski, *Zorganizowana dobroczynność jako forma działania duszpasterskiego na przykładzie analizy kościelnej akcji dobroczynnej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1966 (mps, ARKUL).

⁴⁷ Por. J. Majka, *Caritas*, EK, t. 2, kol. 1336; K. Pękała, *Caritas w parafii*, „Caritas” 1 (1945) z. 1–2, s. 10–12; z. 3, s. 8–10; 2(1946) z. 4, s. 12–14; tenże, *Czym jest Caritas?*, Kraków 1946.

⁴⁸ Por. D. Zamiatąła, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji*, Lublin 2000.

⁴⁹ Por. K. Długopolska, *Duszpasterstwo miłosierdzia. Kościelna akcja charytatywna w Polsce*, Kraków 1961; S. Lisowska, *Zorganizowana dobroczynność jako forma działania duszpasterskiego na przykładzie analizy kościelnej akcji dobroczynnej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1966.

⁵⁰ W jednym z programów Tygodnia Miłosierdzia znajdujemy słowa: „Wielkie sprawy rodzin nie zmieszczą się jednak w pełni w Tygodniu Miłosierdzia. Boć przecież jakie są nasze możliwości i jakie audytorium w robocze dni października w czasie nabożeństw wieczornych? Parafialny program Tygodnia Miłosierdzia przygotowuje warunki, wyrówna „teren” i stworzy odpowiedni klimat dla tej zasadniczej pracy miłosierdzia na cały rok po Tygodniu Miłosierdzia, przyniesie rozpoznanie tych spraw w konkretnych warunkach parafialnych i uczyni te sprawy przedmiotem celowych, długofalowych wysiłków duszpasterza i jego pomocników”. *XVII Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 35 (1961) nr 7, s. 207.

⁵¹ „Dec. Ref. do Spraw Miłosierdzia otrzymane z Sekretariatu „wskazania” po uprzednim porozumieniu się z Biskupem Ordynariuszem, przepracuje i przemodli, przedyskutuje i uzgodni z Dec. Wydz. duszpasterskim łącznie z Wizytatorem szkolnym i ref. dusz-pasterstwa specjalistycznego (zawodowego). Następnie po zaaprobowaniu planu i programu XIV Tyg. Miłosierdzia w diecezji przez Biskupa Ordynariusza, najpóźniej z końcem sierpnia, poda do wiadomości duszpasterzy parafialnych ramowy program, wskazania i materiał pomocniczy XIV Tyg. Mil., z zaznaczeniem, że przesłany do parafii program jest maksyma-listyczny, zaś w parafii winien on być dostosowany do warunków lokalnych”. WUDO 13 (1958) nr 8, s. 398. Por. także: CzWD 33 (1959) nr 9, s. 314–319; WWK 14 (1959) nr 2, s. 82–83; WUDO 15 (1960) nr 9, s. 378–384; CzWD 35(1961) nr 7, s. 207–211; ODC 12(1961) nr 9–10, s. 305–316; WWK 17 (1962) nr 8–9, s. 240–243; WUDO 19 (1964) nr 4, s. 194–196; WWK 19 (1964) nr 8, s. 198–204.

⁵² Po drugiej wojnie światowej Polsce pomagały szczególnie Stany Zjednoczone. Czyniły to głównie za pośrednictwem Kościoła. „Wizyta Ks. Biskupa Pękała w Ameryce i jego ruchliwa akcja dla poruszenia serc rodaków i pobudzenia ich ofiarności zdaje się zapowiadać piękne rezultaty. Sekretariat Prymasa Polski informuje nas, że w najbliższym czasie przybędą do Polski dwa nowe transporty z 50 tonami mleka w proszku, z 75 tonami mąki pszennej i z większą ilością odzieży. Zapowiedziana jest pomoc dla najbiedniejszych w Polsce ze strony Episkopatu Katolickiego Stanów Zjednoczonych, który przez swoją organizację charytatywną Catholic Relief Services, N. C. W. C. zaofiarował na ręce J. Eminencji Ks. Kardynała Wyszyńskiego pomoc w postaci artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia i lekarstw wartości kilkudziesięciu milionów dolarów”. *W sprawie akcji dobroczynnej*, WDL 32 (1958) nr 3–4, s. 86.

⁵³ K. Dłopolski, *Żyjmy dla drugich*, BK 9 (1958) nr 3, s. 153; por. tenże, *Działalność dobroczynna Kościoła na rzecz rodzin*, AK 50(1958) nr 296, s. 398–413.

⁵⁴ Tenże, *Pomóż bliźniemu w każdej potrzebie*, BK 8 (1957) nr 3, s. 247.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 248.

⁵⁷ B. Kominek, *Oredzie na Tydzień Miłosierdzia*, WWK 12 (1957) nr 9, s. 363.

⁵⁸ K. Dłopolski, *Żyjmy dla drugich*, art cyt., s. 153; por. A. Dobrucki, *Wspólne dzieło pobożności i miłosierdzia*, 9(1958) nr 3, s. 131–34.

⁵⁹ Tamże, 154.

- ⁶⁰ *Pokłosie Tygodnia Miłosierdzia*, WWK 14 (1959) nr 2, s. 82.
- ⁶¹ *XV Tydzień Miłosierdzia 1959 r.*, CzWD 33 (1959) nr 9, s. 314–315. Por. S. Gralak, *Mniej mowy a więcej czynu*, BK 10 (1959) nr 2, s. 91–94.
- ⁶² B. Kominek, *Orędzie J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza na rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 397; por. A. Baraniak, *Stajemy w obronie życia człowieka*, MKAP 10 (1959) nr 7–8, s. 431–433.
- ⁶³ Tamże, s. 92–93. Por także: Z. Goliński, *Orędzie na Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 33 (1959) nr 8, s. 300–301.
- ⁶⁴ S. Domino, *Bądźcie miłosierni*, BK 10 (1959) nr 2, s. 134.
- ⁶⁵ S. Wyszynski, *XV Tydzień Miłosierdzia*, WAG 14 (1959) nr 9, s. 440.
- ⁶⁶ *XV Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 33 (1959) nr 9, s. 315.
- ⁶⁷ J. Lorek, *XV Tydzień Miłosierdzia*, KDS 52 (1959) nr 9, s. 275.
- ⁶⁸ E. Nowicki, *Odezwa arcybiskupia na XV Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, MDG 3 (1959) nr 10, s. 574.
- ⁶⁹ I. Świrski, *Orędzie pasterskie na Tydzień Miłosierdzia*, WDL 33 (1959) nr 9–10, s. 145.
- ⁷⁰ *XVI Tydzień Miłosierdzia*, WWK 15 (1960) nr 9, s. 454–462.
- ⁷¹ S. Wójtowicz, *Spotkanie z Chrystusem w Tygodniu Miłosierdzia*, BK 11 (1960) nr 2, s. 92.
- ⁷² *Program XVI Tygodnia Miłosierdzia*, WUDO 15 (1960) nr 9, s. 381.
- ⁷³ Por. *XVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, MPP 44 (1960) nr 8–9, s. 305–308.
- ⁷⁴ MPP 44 (1960) nr 8–9, s. 305–308.
- ⁷⁵ *XVII Tydzień Miłosierdzia*, WWK 16 (1961) nr 9–10, s. 305–312.
- ⁷⁶ E. Nowicki, *List pasterski na XVII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 422.
- ⁷⁷ Por. A. Pawłowski, bp, *Miłosierdzie znamięm rodzin chrześcijańskich*, BK 11 (1961) nr 3, s. 137–139; Por. *XVII Tydzień Miłosierdzia 1–8 X 1961 r.*, KDS 54 (1961) nr 9, s. 254–258; ODC 12 (1961) nr 9–10, s. 305–316.
- ⁷⁸ K. J. Kowalski, *Odezwa na Tydzień Miłosierdzia w roku 1961*, ODC 12 (1961) nr 9–10, s. 287–288.
- ⁷⁹ *XVII Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 35 (1961) nr 7, s. 207.
- ⁸⁰ Tamże, s. 208.
- ⁸¹ Tamże.
- ⁸² „Załączony program należy traktować jako ramowy, pozostawiający całkowitą swobodę dla wszelkiej parafialnej inicjatywy co do Tygodnia Miłosierdzia. Jednak nie może on być tylko przemijającą czynnością duszpastersko-liturgiczną w parafii. To ma być tydzień wzmożonej miłości w parafii, głębszego uświadomienia i zasadniczego rozplanowania zajęć charytatywnych na cały rok”. Tamże, s. 210.
- ⁸³ *XVII Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 35 (1961) nr 7, s. 208–209.
- ⁸⁴ A. Baraniak, abp, *Słowo Arcybiskupie na rozpoczęcie XVII Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 12 (1961) nr 8, s. 234.
- ⁸⁵ F. Jop, *Zarządzenie w sprawie XVII „Tygodnia Miłosierdzia”*, WUDO 16 (1961) nr 8, s. 240.
- ⁸⁶ Por. A. Pawłowski, *Miłosierdzie wychowuje chrześcijanina*, BK 13 (1962) nr 2, s. 65–68.
- ⁸⁷ F. Jop, *Zarządzenie w sprawie przeprowadzenia w parafiach Śląska Opolskiego XVIII Tygodnia Miłosierdzia*, WUDO 17 (1962) nr 9, s. 268.
- ⁸⁸ Tamże, s. 67.
- ⁸⁹ Por. S. Świerczek, *Miłość i sprawiedliwość w stosunku do cierpiących i nieszczęśliwych*, BK 14 (1963) nr 2, s. 49–51.
- ⁹⁰ Tamże, s. 30–31.
- ⁹¹ *Dwudziesty Tydzień Miłosierdzia*, WUDO 19 (1964) nr 9, s. 194–196.
- ⁹² Por. J. Anczarski, *Miłość bliźniego w czynie*, BK 15 (1964) nr 2/3, s. 67–70.
- ⁹³ Tamże, s. 68.
- ⁹⁴ *Program Tygodnia Miłosierdzia „Czyn dobrze każdemu” (kultura serca)*, WWK 19 (1964) nr 8, s. 202.
- ⁹⁵ B. Kominek, bp, *Orędzie na XX Tydzień Miłosierdzia*, WWK 19 (1964) nr 8, s. 210.
- ⁹⁶ Por. A. Pawłowski, *Matce Miłosierdzia – czyn miłości w dani*, BK 16 (1965) nr 2, s. 65–68; A. Baraniak, bp, *Słowo pasterskie na rozpoczęcie XXI Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 16 (1965) nr 8, s. 170–171.
- ⁹⁷ Por. A. Pawłowski, *Matce Miłosierdzia – czyn miłości w dani*, BK 16 (1965) nr 2, s. 65–68; A. Baraniak, bp, *Słowo pasterskie na rozpoczęcie XXI Tygodnia Miłosierdzia*, MKAP 16 (1965) nr 8, s. 67.
- ⁹⁸ J. Drzazga, *Odezwa z okazji XXI Tygodnia Miłosierdzia. Fragmenty*, WWD 21 (1966) nr 2–3, s. 123.
- ⁹⁹ *Ostatni Tysiąclecie XXI Tydzień Miłosierdzia*, WWK 20 (1965) nr 10, s. 231.
- ¹⁰⁰ Por. A. Pawłowski, *Z Matką Miłosierdzia – w nowe tysiąclecie pracy charytatywnej*, BK 17 (1966) nr 2/3, s. 65–67.
- ¹⁰¹ K. Wojtyła, *Odezwa z okazji Tygodnia Miłosierdzia*, NCMC 106 (1966) nr 7–10, s. 245.
- ¹⁰² Por. tamże.
- ¹⁰³ *Wskazania duszpasterskie na okres Bożego Narodzenia*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 12.
- ¹⁰⁴ *Wskazania duszpasterskie na okres Bożego Narodzenia*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 67.
- ¹⁰⁵ Por. M. Hałaszkó, *Duszpasterska akcja przeciwalkoholowa w Polsce w latach 1959–1980*, Lublin 1981, s. 84–113.
- ¹⁰⁶ W. Padacz, *Szerzenie cnoty trzeźwości w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 110.
- ¹⁰⁷ Tamże, s. 111.
- ¹⁰⁸ Por. M. Lisowski, *Alkoholizm i moralność*, [w:] M. Lisowski (red.), *Zarys alkoholologii*, Kraków 1965, s. 23 nn; tenże, *Pijaństwo i alkoholizm jako problem społeczny, moralny i pastorałny*, 16 (1985) nr 5, s. 38–58.
- ¹⁰⁹ Z. Narecki, *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła*, Lublin 2001, s. 497.
- ¹¹⁰ *Sprawozdanie z działalności Archidiecezjalnego Referatu Trzeźwości we Wrocławiu za rok 1959*, WWK 15 (1960) nr 4, s. 236.

¹¹¹ „Na początku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce najważniejszą sprawą jest akcja trzeźwości. Akcją tą musi się zająć przede wszystkim duchowieństwo”.

W. Osmański, *Ratowanie młodzieży przed pijaństwem i alkoholizmem*, HD 35 (1966) nr 3, s. 169.

¹¹² Episkopat Polski, *Głos biskupów polskich do duchowieństwa z Konferencji Episkopatu*, WWK 15 (1960) nr 5, s. 304.

¹¹³ S. Kunowski, *Alkoholizm w rodzinie jako problem duszpasterski*, HD 34 (1965) nr 2, s. 96.

¹¹⁴ Por. R. Sztynchmiller, S. Szuglacz, *Alkoholizm a istotne obowiązki małżeńskie*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Nauki Prawne” 1(1998) z. 1, s. 128–146; J. Śledzianowski, *Zagrozenie alkoholizmem młodocianych w środowiskach rodzinnych i możliwości przeciwdziałania*, [w:] J. Śledzianowski (red.), *Forum trzeźwościowe o młodych i dla młodych*, Kielce 1992, s. 30–32; Z. Góra, *Kształtowanie postaw trzeźwościowych w rodzinie w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1986 (mps, ArPAT).

¹¹⁵ „W walce z alkoholizmem nie wystarczy tylko podkreślać względy gospodarczo–społeczne, ale trzeba koniecznie sięgnąć do życia łaski i modlitwy oraz do abstynencji jako najlepszej broni w zwalczaniu kłęski alkoholizmu”. W. Urban, *Apostolat trzeźwości*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 55.

¹¹⁶ Por. K.R. Ostrowski, *Alkoholizm i pijaństwo w świetle Listów Pasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1992; B. Wojtyna, *Zjawisko alkoholizmu w Listach Pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1986*, Wrocław 1986 (mps, ArPFT).

¹¹⁷ Uwagi pedagogiczno-pastoralne w akcji antyalkoholowej w obronie rodziny podaje S. Kunowski w cytowanym już artykule. Por. tamże, s. 101–105.

¹¹⁸ T. Bensch, *List pasterski o zwalczaniu pijaństwa*, WWD 3 (1947) nr 1, s. 11–12.

¹¹⁹ Por. Aneks.

¹²⁰ W zaleceniach wykonawczych Episkopatu Polski czytamy: „W IV roku WN prowadzić walkę z alkoholizmem z pozycji dobra małżeństwa i rodziny. Sławne hasło «Przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich» rozumieć przede wszystkim: «Przez abstinencję księży do trzeźwości świeckich»”. Episkopat Polski, *Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski „Małżeństwo – Sakrament Wielki w Kościele”*, (mps, AAB); Oto zalecenie Kurii Wrocławskiej: „Pamiętajmy, że wiele małżeństw w naszej ojczyźnie jest nieszczęśliwych właśnie z powodu nadużywania napojów alkoholowych przez mężów. Czwarty rok Wielkiej Nowenny: «Małżeństwo – Wielki Sakrament w Kościele» daje nam sposobność omówienia i tego zagadnienia, by stanąć w obronie świętości i nierozwerności węzła małżeńskiego”. *Akcja trzeźwościowa*, WWK 15 (1960) nr 9, s. 475.

¹²¹ W programie na ten rok znajdujemy słowa: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że biedne są rodziny, gdzie zagnieździło się pijaństwo. U nas urosło ono do problemu. (...) Sama modlitwa nie załatwi tej „choroby”, ani sam przykład, ani jedno kazanie o zgubnych skutkach alkoholu – z najlepszego podręcznika homiletycznego. Nie ma w tej chwili skutecznej metody w szczegółach opracowanej na pijackie „bractwo” rozkrzyczanych „mocarzy”, ale czas nagli, ręk nie założymy. Parafia musi wyczuć, że to sprawa serca duszpasterza”. Episkopat Polski, *Piąty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski „Rodzina – Bogiem silna”* (mps, AAB).

¹²² Por. Episkopat Polski, *O nowym człowieku w Jezusie Chrystusie*. List Biskupów Polskich na rozpoczęcie ósmego roku Wielkiej Nowenny, Jasna Góra, 3 V 1964, LEP, s. 350–354.

¹²³ Np. w archidiecezji warszawskiej: *Instrukcja w sprawie walki z alkoholizmem i szerzenia cnoty trzeźwości*, WAW 46(1964) nr 1, s. 17–18.

¹²⁴ Por. R. Gala, *Troska o trzeźwość narodu w duszpasterskim nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 1995 (mps, ArKUL).

¹²⁵ Por. W. Osmólski, *Alkoholizm przeszkodą wychowania moralnego*, HD 29 (1960) nr 2, s. 286–289.

¹²⁶ T. Bensch, *List pasterski o zwalczaniu pijaństwa*, WWD 3 (1947) nr 1, s. 11.

¹²⁷ Np. bp A. Pawłowski napisał: „Dostrzegłem niepokojącą i bolesną wzmiankę, że Pierwsza Komunia św. nieraz daje krewnym dziecka sposobność do picia wódki, wręcz do upijania się”. A. Pawłowski, *List pasterski o Pierwszej Komunii św.*, KDW 47 (1964) nr 7–8, s. 175; Bp Cz. Falkowski: „Wzywam młode Pary Małżeńskie do urządzania wesel bez napojów alkoholowych, a zwłaszcza bez wódki, by rozpoczynać nowe życie i nowe obowiązki trzeźwo i szlachetnie. Z radością stwierdzam, że już paręset takich wesel w Diecezji naszej obchodzone z specjalnym błogosławieństwem pasterskim”. Cz. Falkowski bp, *List Pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, LUR 34 (1960), s. 140; „Trzeba się zasadniczo rozprawić ze zwyczajami pijackimi, z nagminną fałszywą mentalnością, jakoby nie można bawić się, być radosnym i gościnnym, odprawiać uroczystości rodzinnych i kościelnych bez napojów alkoholowych”. B. Kominek, *Odezwia*

J. E. Księdza Biskupa do Duchowieństwa w sprawie walki z pijaństwem, WWK 5–12 (1957) nr 1–2, s. 15–16.

¹²⁸ F. Jop, *List pasterski na Wielki Post 1961 roku*, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 50.

¹²⁹ „Praca abstynencka będzie dziś tym skuteczniejsza, jeśli zespoli się ją z ruchem maryjnym, przechodzącym przez Polskę i wiodącym do odrodzenia oraz będącym w stanie uratować Polskę od kłęski alkoholizmu. Ruch abstynencki nie może być bojaźliwy”. W. Urban, *Apostolat trzeźwości*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 55.

¹³⁰ W. Padacz, *Realizacja Ślubów Jasnogórskich w walce o trzeźwość*, HD 27 (1958) nr 3, s. 420–423.

¹³¹ Por. Episkopat Polski, *Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 387–392.

¹³² W. Osmólski pisze m.in.: „W ramach omawianej pracy trzeba w miarę możliwości zapraszać do współpracy świeckich ludzi. (...) Przemysłmy więc w naszych terenach, kogo ze świeckich wziąć do pomocy. Zastanowić się trzeba, jak mogłyby pomóc w młodzieżowej akcji trzeźwości zespoły parafialne”. W. Osmólski, *Ratowanie młodzieży przed pijaństwem i alkoholizmem*, HD 35 (1966) nr 3, s. 167.

¹³³ *Dziennik Ustaw PRL*, 69, 1959.

¹³⁴ W. Padacz, *Polska ustawa przeciwalkoholowa z punktu widzenia duszpasterskiego*, HD 29 (1960) nr 3, s. 438; Por. M. Iwańska, *Problem alkoholizmu w normach wydanych przez Kościół i Państwo po drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1980 (mps, ArUKSW).

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Por. M. Iwańska, *Problem alkoholizmu w normach wydanych przez Kościół i Państwo po drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1980 (mps, ArUKSW), s. 446.

¹³⁷ Por. F. Blachnicki, *Krucjata Trzeźwości*, HD 27 (1958) nr 4, s. 612–614. „Krucjata Trzeźwości została ogłoszona w dniu 8 września 1957 roku przed cudownym obrazem Matki Bożej w Piekarach Śląskich, u grobu ks. Alojzego Fiecka, wielkiego apostoła trzeźwości sprzed 100 lat. Wkrótce potem została pobłogosławiona przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Prymasa. Dzisiaj, po kilku miesiącach istnienia, liczy około

25000 członków dorosłych i około 40000 dzieci. Kapłanów abstynentów należy do Krucjaty około 200. I Zjazd duszpasterski K.T. w Katowicach w dniu 8 kwietnia br. zgromadził ok. 250 kapłanów abstynentów". Tamże, s. 613–614.

¹³⁸ Por. Z. Skalski, *Czy warto być abstynentem?*, PKt (1959) nr 49, s. 388; W. Osmólski, *Abstynencja czy umiarkowanie?*, HD 29(1960) nr 3, s. 447.

¹³⁹ Por. Biuletyn Duszpasterski, Katowice maj 1958, AAB, Teczka Duszpasterska nr 18.

¹⁴⁰ W. Urban, *Apostolat trzeźwości*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 55.

¹⁴¹ *Apostolat Trzeźwości za 1958 rok na terenie Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 14 (1959) nr 2, s. 77.

¹⁴² Takie zestawienie spotkać można: WWK 14 (1959) nr 2, s. 77–80.

¹⁴³ Por. tamże.

¹⁴⁴ S. Wszyński, *Wytyczne do walki z alkoholizmem i szerzenia cnoty trzeźwości w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 75.

¹⁴⁵ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Zwalczanie alkoholizmu. Pismo do proboszczów*, 14 XI 1962 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).

¹⁴⁶ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001, t. 2, s. 412.

¹⁴⁷ Por. *Przygotowanie parafii do wielkopostnej akcji trzeźwościowej*, WDL 31(1957) nr 12, s. 303–304; J. Bacewicz, *Etyczny problem alkoholizmu w historiach Episkopatu Polski w latach 1945–1989*, Kraków 1991 (mps, ArPAT).

¹⁴⁸ Episkopat Polski, *Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 387–392.

¹⁴⁹ Por. J. Lorek, *W sprawie trzeźwości*, Sandomierz 14.1.1963, KDS 56 (1963), s. 2–3; A. Pawłowski, *Odezwa w sprawie duszpasterstwa trzeźwości*, Włocławek 2.II.1963, KDW 46 (1963) 88–92.

¹⁵⁰ LE (1964), s. 375

¹⁵¹ *Okres Wielkiego Postu*, WWK 15 (1960) nr 1, s. 45.

¹⁵² J. Lorek, *Wskazania na czas Wielkiego Postu*, KDS 53 (1960) nr 2, s. 36.

¹⁵³ J. Lorek, *W sprawie Tygodnia Trzeźwości*, KDS 55 (1962 nr 11, s. 336.

¹⁵⁴ „Kazania odpustowe mają charakter niejako misyjny ze względu na uroczystość dnia i dużą ilość ludzi przybywających nie tylko z miejscowej parafii, ale tak samo z parafii sąsiednich, a nieraz nawet odległych. Ludzie przychodzący na odpust pragną dobrego i mocnego kazania. Głównie według oceny kazania mówią, czy odpust udany, czy nie. Wśród przybywających na odpust jest wielu takich, co do kościoła wcale nie chodzą, a tym mniej na rekolekcje. Dobre kazanie odpustowe może nieraz zaważyć na życiu i losach takich ludzi, którzy przybyli na odpust jedynie dla rozerwania się czy dla wypicia „odpustowego kielicha”. Co kilka lat w każdej parafii kazanie odpustowe powinno być poświęcone problemowi alkoholizmu. Warto zaznaczyć, że temat o pijaństwie podjęty przez kaznodzieję wywołuje największe zainteresowanie wśród wiernych i wielką wdzięczność u matek, żon, dzieci, dobrych ojców i mężów. Po kazaniu przeciwalkoholowym rozwija się zawsze duża dyskusja w rodzinach, wśród sąsiadów i znajomych. Matki i żony pijaków mają wtedy bodźca do silniejszej akcji”. W. Osmólski, *Kaznodziejstwo przeciwalkoholowe zagadnieniem ostatniej doby*, HD 29 (1960) nr 5–6, s. 725.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Episkopat Polski, *O wysiłkach duszpasterskich*, 11 III 1960, LEP, s. 196–197.

¹⁵⁷ Episkopat Polski, *O społecznej kulturze kapłańskiej*, Warszawa, styczeń 1962, LEP, s. 252.

¹⁵⁸ HD 26 (1957) nr 1, s. 21–28. Ten sam artykuł: MPP 42 2 (1957) nr 5, s. 150–164. Artykuł ten został rozesłany do wszystkich Kurii Diecezjalnych i stanowił obowiązujące wskazania w duszpasterskiej pracy nad trzeźwością naszego społeczeństwa.

¹⁵⁹ P. Dudziec, bp, *Wytyczne pracy trzeźwości na rok 1957 w oparciu o protokół Zjazdu Diecezjalnych Referentów Trzeźwości z 21 XI 1956 r.*, WDL 31 (1957) nr 5–6, s. 143–145.

¹⁶⁰ S. Wszyński, *Orędzie o potrzebie szczególnej trzeźwości w okresie Wielkiego Postu*, LPP, s. 278.

¹⁶¹ S. Wszyński, *Wezwanie pasterskie do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1964, LPP, s. 455.

¹⁶² J. Lorek, *W sprawie Tygodnia Trzeźwości*, KDS 53 (1960) nr 11, s. 329.

¹⁶³ W. Osmólski, *Kaznodziejstwo przeciwalkoholowe zagadnieniem ostatniej doby*, HD 29 (1960) nr 5–6, s. 722–727; W. Osmólski, *Mysli o alkoholizmie dla kaznodziejów, spowiedników i katechetów*, HD 31 (1962) nr 4, s. 345–348; Por. także szkice homilii proponowane w „Homo Dei”: A. Cząstka A., *Otepienie moralne pod wpływem alkoholu*, HD 28 (1959) nr 5, s. 716–730; F. Leśniak, *Do podstaw psychologicznych alkoholizmu*, HD29 (1960) nr 1, s. 162–163; W. Osmólski, *Alkoholizm przeszkodą wychowania moralnego*, HD 29 (1960) nr 2, s. 286–289; S. Kunowski, *Alkoholizm w rodzinie jako problem duszpasterski*, HD 34 (1965) nr 2, s. 96–105; W. Osmólski, *Ratowanie młodzieży przed pijaństwem i alkoholizmem*, HD 35 (1966) nr 3, s. 165–168.

¹⁶⁴ J. Malkiewicz, *Zadania duszpasterskie wobec rodziny wiejskiej*, AK 50 (1958) nr 296, s. 415.

¹⁶⁵ „Księża Proboszczowie niech zachęcą gorąco parafian, a zwłaszcza nadużywających alkoholu, by w okresie Adwentu, świąt Bożego Narodzenia i karnawału zaoszczędzone przez trzeźwość pieniądze oddali żonom, wnieśli na potrzeby własnych rodzin lub przekażali je dla biednych rodzin pijaków. Taka ofiara, złożona na ołtarzu miłości małżeńskiej i rodzinnej, będzie pięknym dowodem czci Bożej dopełnionej w Roku Katolickiego Małżeństwa”. J. Lorek, *W sprawie Tygodnia Trzeźwości*, KDS 53 (1960) nr 11, s. 329.

¹⁶⁶ J. Lorek, *W sprawie trzeźwości*, KDS 56 (1963) nr 1, s. 2.

¹⁶⁷ T. Wilczyński, *Do duchowieństwa i wiernych diecezji warmińskiej*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 9.

¹⁶⁸ Por. W. Pluta, bp, *Teologia pasterska. Nauka i praktyka*, AK 53 (1961) nr 313, s. 105–114.

¹⁶⁹ Por. J. Malkiewicz, *Zadania duszpasterskie...*, s. 416; Por. A. Bandura, *Duszpasterska troska o trzeźwość narodu w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1983 (mps, ArPAT); E. Terlikowska, *Wychowanie do trzeźwości na podstawie listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1981*, Warszawa 1991 (mps, ArUKSW); R. Pawłowski, *Troska o trzeźwość narodu w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1987*, Kraków 1989; M. Zawłocki, *Trzeźwościana akcja Kościoła w Polsce w świetle wytycznych Episkopatu w latach 1945–1986*, Kraków 1989 (mps, ArPAT).

¹⁷⁰ S. Wszyński, *Wytyczne do walki z alkoholizmem i szerzenia cnoty trzeźwości w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 75; por. R. Kamiński, P. Nerecki, *Bibliografia dotycząca duszpasterstwa trzeźwości*, RTK 42 (1995) z. 6, s. 179–189.

- ¹⁷¹ A. Pawłowski, *Odezwa w sprawie duszpasterstwa trzeźwości*, KDW 46 (1963) nr 3–4, s. 88.
- ¹⁷² B. Kominek, bp, *Odezwa J. E. Księdza Biskupa do Duchowieństwa w sprawie walki z pijaństwem*, WWK 5–12 (1957) nr 1–2, s. 16.
- ¹⁷³ W. Padacz, *Szerzenie cnoty trzeźwości w Archidiecezji Warszawskiej* WAW 42 (1960) nr 2, s. 110.
- ¹⁷⁴ W. Padacz, *Najważniejsze zadania duszpasterzy w walce z alkoholizmem*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 101–102.
- ¹⁷⁵ Początki ruchu pielgrzymkowego w chrześcijaństwie sięgają epoki Konstantyna Wielkiego. Odwiedzano Ziemię Świętą i groby świętych Piotra i Pawła w Rzymie. Później na-wiedzano także inne miejsca kultu związane z życiem świętych, obecnością relikwii itp. Por. H. Kratzl, *Pielgrzymka odkryta na nowo*, AK 80 (1988) nr 476, s. 116.
- ¹⁷⁶ Por. D. Ptaszycka-Jackowska, A. Jackowski, *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy*, Kraków 1998, s. 17–23; J. Krasiński, *Pielgrzymki Jasnogórskie*, HD 51 (1982) nr 3, s. 178–183.
- ¹⁷⁷ Por. Z. Jabłoński, *Jasna Góra w życiu Kościoła w Polsce*, ChS 9 (1977) nr 5, s. 8, 14–18.
- ¹⁷⁸ Por. Z.S. Jabłoński, *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*, Częstochowa 2000, s. 175–180.
- ¹⁷⁹ Por. M. Malej, M. Pirożyński, *Sanktuaria Matki Bożej w Polsce*, HD 26 (1957) nr 6, s. 874–888.
- ¹⁸⁰ Por. E. Ciupak, *Socjologia cudu i pielgrzymek*, „Euhemer” 1964 nr 1, s. 41 nn.
- ¹⁸¹ S. Wszyński, *List do Polaków w Pittsburgu*, Warszawa 9 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 16.
- ¹⁸² Por. M. Łaszczyk, *Organizacja duszpasterstwa pielgrzymkowego*, „Studia Włocławskie” 4(2001), s. 198–217.
- ¹⁸³ Por. R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element życia religijnego w Polsce*, ChS 12 (1980) nr 12, s. 61–64.
- ¹⁸⁴ Por. R. Marcinek, *Duszpasterstwo pielgrzymkowe*, HD 55 (1986) nr 2, s. 125–128.
- ¹⁸⁵ Por. *Komunikat*, KPD 39(1958) nr 4, s. 119–121.
- ¹⁸⁶ Dla przykładu pielęgniarkom udającym się na ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę w 1958 roku zalecano: „ze spowiedzi św. należy skorzystać przed wyjazdem na własnym terenie”. *Instrukcje dotyczące pielgrzymki pielęgniarek i położnych 20 IV 1958 r.*, GWK 2 (1958) nr 4–5, s. 248. Urządzano też, zależnie od warunków miejscowych, jedno- lub trzydniowe nabożeństwa stanowe z odpowiednimi naukami w celu dobrego przygotowania pielgrzymów. Por. *Komunikat*, KPD 39 (1958) nr 4, s. 120.
- ¹⁸⁷ *Duszpasterstwo V roku Wielkiej Nowenny – Roku Rodziny Katolickiej*, CzWD 35 (1961) nr 4, s. 108.
- ¹⁸⁸ A. Siek, *Pielgrzymka kapłanów Opolszczyzny na Jasną Górę*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 317–318.
- ¹⁸⁹ *Akt oddania się w opiekę Matce Bożej duchowieństwa Opolszczyzny przed cudownym obrazem na Jasnej Górze dnia 12 września 1961 roku*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 315–316.
- ¹⁹⁰ *Konferencje rejonowe i oddanie się w opiekę Matce Bożej duchowieństwa Opolszczyzny*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 317.
- ¹⁹¹ F. Jop, *Kazanie podczas poświęcenia się katolików Śląska Opolskiego opiece Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 366–371.
- ¹⁹² *Ofiarowanie się w opiekę Matce Najświętszej i Świętej Annie Śląska Opolskiego dnia 14 września 1961 roku*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 372–373.
- ¹⁹³ *Ofiarowanie się w opiekę Matce Najświętszej i Świętej Annie Śląska Opolskiego dnia 14 września 1961 roku*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 372.
- ¹⁹⁴ S. Wszyński, „*Spojrzyj, Matuchno, Tu Wierna Warszawa*”. *Do Pielgrzymki Warszawskiej*, Jasna Góra, 15 VIII 1962, KPP, t. XI 1962, s. 304.
- ¹⁹⁵ S. Wszyński, *Mężowie Katolicy Na Bastionach Wiary Narodu!* *Do pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej diecezji Częstochowskiej na Jasną Górę*, Jasna Góra, 14 VI 1964 r., KPP, t. XVII 1964 r. s. 459.
- ¹⁹⁶ Episkopat Polski w jednym ze swoich listów stwierdza: „Patrzymy z radością i nadzieją na to, że mimo wielu trudności większość uczącej się młodzieży wyniosła wiarę ze swych środowisk rodzinnych, odważnie się do niej przyznaje, uczestniczy masowo w rekolekcjach, dniach modlitw, a nawet pieszych pielgrzymkach”. Episkopat Polski, *List pasterski biskupów polskich do młodzieży uczącej się i pracującej*, Warszawa 1 X 1969 r., LEP, s. 580.
- ¹⁹⁷ S. Wszyński, *Przemówienie podczas „opłatka” nauczycieli i wychowawców*, Warszawa 29 XII 1964, KPP, t. XVIII, 1964 r., s. 492.
- ¹⁹⁸ Por. A. Lepa, *Wartości wychowawcze kultu maryjnego*, WDL 49 (1975) nr 5–6, s. 133–140.
- ¹⁹⁹ S. Wszyński, *Przemówienie na rozpoczęcie 248 Pielgrzymki Warszawskiej*, Warszawa, 6 VIII 1964 r., KPP, t. XVIII 1964 r. s. 50.
- ²⁰⁰ M. Łaszczyk, *Organizacja duszpasterstwa pielgrzymkowego*, „Studia Włocławskie” 4 (2001), s. 205.
- ²⁰¹ W. Pluta, *List na II święto Bożego Narodzenia 1978 r.*, GWK 21 (1978) nr 11–12, s. 351.
- ²⁰² *Religijne prowadzenie młodzieży żeńskiej*, CzWD 33 (1959) nr 7, s. 254.
- ²⁰³ M. Łaszczyk, *Organizacja duszpasterstwa pielgrzymkowego*, „Studia Włocławskie” 4 (2001), s. 205.
- ²⁰⁴ W. Padacz, *Przepisy statutów powojennych synodów diecezjalnych w świetle uchwał Synodu Plenarnego*, RTK KUL 8(1961), z. 3, s. 54–55.
- ²⁰⁵ Tamże, s. 55–56.
- ²⁰⁶ Tamże, s. 56.
- ²⁰⁷ Tamże, s. 57–58.
- ²⁰⁸ W. Padacz, *Rodzina i wychowanie w statutach II Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 45 (1963) nr 10, s. 249–251.
- ²⁰⁹ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 1996, t. 8, s. 491.
- ²¹⁰ Por. J. Abramowicz, *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej (1972–1979) jako program odnowy pastoralnej małżeństwa i rodziny. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 1991 (mps, ArKUL).
- ²¹¹ Por. W. Padacz, *Rodzina i wychowanie ...*, s. 249–251.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzona w niniejszej pracy analiza nauczania oraz inicjatyw duszpasterskich prowadzonych przez Episkopat Polski oraz poszczególnych biskupów i kapłanów na rzecz małżeństw i rodzin w okresie Wielkiej Nowenny prowadzi do stwierdzenia, że była to działalność wyraźnie programowana, a nie przypadkowa, i stąd też można uchwycić główne jej nurty i kierunki. Aby uzyskać ten wniosek, poddana została analizie, w pierwszej części pracy, sytuacja społeczno polityczna, w jakiej żyły małżeństwa i rodziny, a następnie akcja duszpasterska, jaką była Wielka Nowenna oraz wydarzenia kościelne jej towarzyszące. Prowadzenie tej akcji przypadło na czas szczególnej walki reżimu komunistycznego z Kościołem i religią. Walka ta miała na celu zniszczenie duchowe i materialne Kościoła w Polsce, natomiast celem działalności pastoralnej Kościoła było prowadzenie narodu polskiego do uświęcenia i zbawienia. Ze względu na wybitnie maryjny charakter religijności polskiej i tysiącletnią kulturę polską, w którą osoba Bogurodzicy jest organicznie włączona, hierarchia Kościoła katolickiego w Polsce postanowiła na tym właśnie fundamencie zbudować cały program duszpasterski przygotowania do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, zwany Wielką Nowenną. Biskupi uważali, że budowanie chrześcijańskiej wspólnoty w Polsce w poważnej mierze zależy od kultywowania czci do Matki Bożej. Prymas Stefan Wyszyński wraz z całym Episkopatem Polski akceptował nie tylko tradycję polskiej pobożności, ale także naukę Soboru Watykańskiego II. Przyjmując soborową Konstytucję dogmatyczną o Kościele, mówił o potrzebie rozwijania w społeczności Ludu Bożego świadomości i duchowego macierzyństwa, którego Maryja jest pierwowzorem. Postawa odpowiedzialności za wszelkie prawdziwe dobro rodziny, społeczeństwa, narodu i Kościoła, za dobro doczesne i nadprzyrodzone – to wszystko wnosi Maryja jako pierwowzór Kościoła w jego pielgrzymowaniu poprzez ziemię. Dostrzegamy ponadto, że zgodność programu duszpasterskiego Wielkiej Nowenny z nauką Kościoła powszechnego potwierdziła adhortacja apostolska papieża Pawła VI *Marialis cultus*. Papież potwierdził w niej niejako maryjną drogę inicjatyw pastoralnych polskiego Kościoła z lat 1957–1966. Według Pawła VI cała działalność Kościoła, jeśli ma osiągnąć zamierzony przez Boga cel, musi szukać szczególnego zbliżenia do Bogurodzicy oraz maryjnej inspiracji w sercach (por. MC, n. 56–57).

Śluby Jasnogórskie Narodu, które stanowiły podstawę Wielkiej Nowenny, odpowiadały z jednej strony potrzebom czasu, z drugiej zaś, odnowione nieprzypadkowo w 300-letnią rocznicę Ślubów Jasnogórskich złożonych przez króla Jana Kazimierza, przypominały obowiązek ich wypełnienia. W ten sposób Śluby Jasnogórskie były okazją do odnowy religijno-moralnej narodu, przygotowując go do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Kontekst historyczny Polski powojennej wymagał również obrony Kościoła i życia religijnego katolickiego społeczeństwa przed zaprogramowaną ateizacją. Pastoralno-wychowawczy charakter przyrzeczeń jasnogórskich wynikał nie tylko z tego, że przypominały one i odnawiały starą tradycję, lecz także z tego, że ją jakościowo aktualizowały i przekształcały w narzędzie pastoralnej i społecznej przemiany.

Przemiany polityczne i gospodarczo-społeczne po drugiej wojnie światowej przyniosły wiele przeobrażeń także w polskich rodzinach. Uprzemysłowienie i związana z tym urbanizacja, a także inne zjawiska wówczas istniejące, sprawiły, że wzorzec patriarchalnej rodziny stawał się nieaktualny. Po wojnie zaczęły się tworzyć nowe modele i wzorce w życiu małżeńskim i rodzinnym. Ponadto konsekwencją drugiej wojny światowej była duża migracja ludności, która nasiliła się jeszcze w związku z industrializacją i urbanizacją. Przemieszczanie się ludności powodowało zrywanie z tradycjami tak rodzinnymi, jak i religijnymi, gdyż słabła kontrola społeczna, dość silna dotąd, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Dokonywały się również przemiany w samej strukturze i funkcjach rodziny. Przeobrażenia te ukazane zostały w pierwszej części niniejszej pracy jako swoiste uwarunkowania tamtego okresu, jako ówczesne „znaki czasu”. Tempo tych zmian było szybkie, a ich zakres szerszy niż kiedykolwiek wcześniej. Rodzicom coraz bardziej brakowało niezbędnej wiedzy społecznej i pedagogicznej, na co nakładał się dodatkowo brak czasu i nieustanne zabieganie o podstawy bytowe rodziny. Utrudniało to zaadaptowanie się rodziny do nowych sytuacji, jak też zachowanie w życiu codziennym kryteriów osądu płynących z wiary w Boga. Przekazywanie kultury religijnej w rodzinie w okresie

powojennym stawało się z roku na rok coraz trudniejsze. Omówione w pierwszej części rozprawy zjawiska życia społecznego i politycznego niosły z sobą kryzys instytucji rodziny, co nie pozostawało bez znaczenia także dla istnienia całego narodu jako takiego. Kryzysową sytuację rodziny podkreślał mocno prymas Stefan Wyszyński, zabiegając wraz z całym Episkopatem o pomoc dla rodziny w jej trudnościach materialnych i duchowych. Biskupi polscy wyraźnie widzieli niebezpieczeństwo grożące rodzinom ze strony wspomnianych przemian i dlatego starali się zapobiegać rodzącym się problemom, nadając sprawom małżeńskim i rodzinnym wysoki priorytet w całokształcie posługiwania pasterskiego.

Postępującemu po drugiej wojnie światowej kryzysowi małżeństwa i rodziny miała w dużej mierze zapobiec, według koncepcji duszpasterskiej Prymasa Polski i biskupów, Wielka Nowenna, która była pomyślana jako długofalowy, dziewięcioletni program duchowej odnowy narodu. Ten zwarty i dobrze przygotowany program, zawierający propozycje odnowy życia religijnego, oparty był w głównej mierze na odnowie religijnego charakteru małżeństwa i rodziny, a także na odbudowie zdrowej rodziny chrześcijańskiej.

Nowa sytuacja ustrojowa, zaistniała w Polsce po drugiej wojnie światowej, wywierała szczególny wpływ na przyjmowanie się laickiego modelu małżeństwa i rodziny. Upowszechniały się w świadomości szerokich rzesz społeczeństwa przeciwstawne do kościelnego modele życia małżeńskiego i rodzinnego. Małżeństwo, zgodnie z propagowanym przez komunistyczne państwo modelem, jest instytucją czysto świecką, co oznacza, że jedynie skuteczną prawnie formą jego zawarcia jest ślub cywilny. Prawne przepisy państwowe regulowały też istnienie i rozwiązanie małżeństwa. Następowало szerokie upowszechnianie się poglądów o świeckim charakterze instytucji małżeństwa i dopuszczalności rozwodów, których liczba systematycznie rosła, a także zmiana poglądów w zakresie moralności małżeńskiej, zadań rodzicielskich i wychowawczej funkcji rodziny. Wyraźnie rosła liczba pracujących zawodowo kobiet zameżnych, co przynosiło negatywne skutki w życiu małżeńskim i rodzinnym.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce, układając program Wielkiej Nowenny, doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że u podstaw sekularyzacji rodziny leżał również kryzys wiary jej członków i związane z nim zachwianie hierarchii wartości, a także sekularyzacja obrazu świata i życia społecznego. Łączył się z tym brak wiedzy religijnej u dużej części społeczeństwa, w szczególności zaś brak pogłębionego, chrześcijańskiego ujęcia małżeństwa i rodziny, teologii małżeństwa i rodziny. Biskupi polscy postanowili temu przeciwdziałać, podkreślając wysoką rangę tematyki małżeńskiej i rodzinnej w całokształcie zagadnień proponowanych w programie Wielkiej Nowenny. Uznali, że będzie to najlepsze przygotowanie do odnowienia „narodowej metryki Chrztu świętego”. Nie chodziło więc o podjęcie walki z kimkolwiek, ale o umocnienie korzeni, z których się wyrastało.

Analiza tematyki zaproponowanej narodowi polskiemu w programie Wielkiej Nowenny wskazuje, że biskupi polscy położyli akcent przede wszystkim na pogłębianie wśród wiernych znajomości podstaw dogmatyczno-moralnych chrześcijańskiego małżeństwa, budzenie świadomości sakralności tak małżeństwa, jak i rodziny oraz na sprawę wychowania religijnego młodych pokoleń katolików. Uważali przy tym, że trzeba głosić wszystkim ludziom (nie tylko narzeczoną i małżonkom) pełną i pozytywną teologię małżeństwa i rodziny; nie tylko nakazy i zakazy dotyczące życia rodzinnego i etyki małżeńskiej, ale prawdę o rodzinie jako wspólnocie miłości Boga i człowieka w Kościele. W ten sposób stopniowo budowali i umacniali świadomość tych spraw u wiernych w kolejnych latach Wielkiej Nowenny.

Biskupi podkreślali potrzebę wychowania do miłości, małżeństwa i życia rodzinnego. Ich zdaniem jasny wykład prawd wiary, dotyczących miłości, był sprawą wielkiej wagi. Ukazywali oni cechy miłości, która stanowi fundament zarówno sakramentu Małżeństwa, jak życia rodzinnego. Starali się pomagać rodzicom i ich potomstwu w kształtowaniu właściwych poglądów i postaw w tej kwestii. Nauczali, że dom rodzinny stanowi podstawowe środowisko kształtowania właściwie rozumianej miłości oblubieńczej (chodziło o „zapalanie się” miłości od miłości), a rodzice powinni być autorytetem

i wzorem dla swoich dzieci i dlatego muszą od siebie wiele wymagać.

Biskupi uczyli, że rodzice powinni zapoznawać się z dokumentami oficjalnymi Kościoła, będącymi „jasnym wykładem” o miłości i małżeństwie. Uważali, że nie wolno zatracić im tej prawdy, iż małżeństwo pochodzi od Boga, a Chrystus wyniósł je do godności sakramentu. Prawda o małżeństwie winna być odczytywana z kart Objawienia, aby było ono rozumiane zgodnie z Bożym planem. Ponieważ instytucje te otrzymały swoje istnienie, godność i funkcje społeczne od Boga, mają się rozwijać dla chwały Bożej. Małżeństwo jest sakramentem, ponieważ ujawnia na sobie mistyczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem świętym, Jego nieskalaną Oblubienicą.

Sakramentalność Małżeństwa przed Soborem Watykańskim II ujmowano w Polsce bardziej w terminach prawnych. Rozumiano je jako umowę, która stanowi znak widzialny, a Chrystus podnosi ją do godności sakramentu, który jest znakiem i źródłem uświęcenia. Biskupi polscy w większości ujmowali sakrament Małżeństwa w kategoriach teologii tradycyjnej, wypracowanej przez scholastykę, i w takiej formie ustawicznie przypominali ją wiernym. W sakramentalności Małżeństwa biskupi akcentowali prawdę, że sakrament nie jest czymś do niego dodanym, ale że stanowi jego istotę.

Episkopat Polski w okresie Wielkiej Nowenny wiernie podawał naukę Kościoła katolickiego o celach małżeństwa. Biskupi nauczali zgodnie z encykliką papieża Piusa XI *Casti Connubii* i kan. 1013 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917, że pierwszorzędym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa, a drugorzędym – wzajemna pomoc i zaspokojenie popędu.

Wartość dziecka jako podstawowego celu małżeństwa ukazywana też była przez biskupów przy okazji obrony życia. Szczególnie gorliwie czynił to Prymas Polski Stefan Wyszyński. O dziecku jako wartości największej dla małżeństwa traktowało wiele przeanalizowanych przez nas wypowiedzi biskupich. Rozwody i szerzące się wówczas masowo zabijanie dzieci nienarodzonych, ułatwione przez prawodawstwo państwowe, skłaniało biskupów do intensyfikowania działań w kierunku obrony tych dzieci. Prymas Stefan Wyszyński zabiegał, aby jedno z haseł roku Wielkiej Nowenny dotyczyło wartości życia. Biskupi pod jego kierownictwem odznaczyli się bezkompromisowością w walce o ratowanie życia ludzkiego. Podkreślali też wartość macierzyństwa i kształtowali wzorzec kobiecości, w którym macierzyństwo zajmowało poczesne miejsce. Przedstawiane było ono jako powołanie, obowiązek i odpowiedzialna służba społeczna, której zakwestionowanie prowadzi do śmierci biologicznej narodu.

Z tematem przekazywania życia wiąże się zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa. Całe życie w małżeństwie jest darem, ale dar ten wyraża się w sposób szczególny w momencie, gdy małżonkowie, oddając się sobie wzajemnie w miłości, wspólnie przyjmują odpowiedzialność za związane z aktem małżeńskim potencjalne rodzicielstwo. Prawda o odpowiedzialności w dziedzinie rodzicielstwa – według nauczania biskupów – może być w pełni zrozumiana tylko w świetle Objawienia Bożego.

Biskupi nauczali, że według zamysłu Bożego istotnymi przymiotami małżeństwa chrześcijańskiego są: jedność i nierozzerwalność, którym sakrament w małżeństwie chrześcijańskim dodaje szczególnej mocy. W swoim nauczaniu w okresie Wielkiej Nowenny przypominali wiernym, że mimo istnienia tendencji rozwodowych w ówczesnej Polsce, małżeństwo sakramentalne ważne i dopełnione jest nierozzerwalne. Nauczali, że ta nauka głoszona przez Magisterium Kościoła jest ostateczna i należy ją uznać. Biskupi wzywali również wiernych do sprzeciwiania się rozwodom. Uważali, że wielką krzywdę małżonkom i społeczeństwu wyrządzają te osoby, które zamiast umacniać wspólnotę małżeńską, pobudzają do zerwania wspólnego pożycia, wskazując na możliwość skorzystania z rozwodu cywilnego. Prymas Stefan Wyszyński rozwód nazwał klęską. Warto zauważyć, że biskupi, broniąc nierozzerwalności małżeństwa, odwoływali się także do argumentów psychologiczno-społecznych. W sytuacjach, kiedy ma miejsce rozpad wspólnoty małżeńskiej i zanik miłości, mogący prowadzić do wzajemnej nienawiści i zgorznienia, jest możliwa separacja małżeńska od wspólnoty łoża i stołu, chociaż ważne małżeństwo trwa nadal.

Biskupi polscy w omawianym okresie zdawali sobie sprawę z tego, że integralna teologia małżeństwa i rodziny nie jest sprawą łatwą, gdyż powinna uwzględniać wartości tak boskie, jak i ludzkie, bez absolutyzowania pewnych twierdzeń, nawet biblijnych, ściśle uwarunkowanych ich historyczno-społecznym kontekstem. Dopiero Sobór Watykański II stworzył podstawy teologii rodziny i nadał jej określony

kierunek. Nauczanie Prymasa Polski i biskupów polskich w pewnym sensie wyprzedza sugestie zawarte w rozdziale pierwszym drugiej części *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Opiera się ono także na nieco szerszej bazie teologiczno-biblijnej. Punktem wyjścia tych rozważań jest bowiem przede wszystkim Święta Rodzina, a następnie miejsce Jezusa Chrystusa i Jego Matki w Kościele i w rodzinie.

Ponieważ nie sposób było poddać analizie wszystkich aspektów tego bogatego zagadnienia, naszą uwagę skupiliśmy na tych, które wydają się zasadnicze dla teologii rodziny, i na które zwrócili szczególniejszą uwagę biskupi polscy w swoim nauczaniu, a mianowicie: rodzina jako Kościół domowy; rodzina Nazaretańska jako prototyp chrześcijańskich rodzin; rodzina miejscem uświęcenia; rodzina miejscem wychowania; rodzina a naród i państwo.

Rodzina, jako podstawowa komórka życia społecznego, ma swoje miejsce, zadania i cele także we wspólnocie Kościoła. Związek Kościoła i rodziny nie jest związkiem zewnętrznym i przypadłościowym. Kościół istnieje w rodzinach. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa domy rodzinne zwano małymi kościołami. Do określenia „domowy Kościół” sięgano także później na przestrzeni wieków, ale szczególnie często ten termin powracał do literatury teologiczno-pastoralnej po drugiej wojnie światowej. Także biskupi polscy w swoim nauczaniu o rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny nie omieszkali do niego nawiązać, wskazując na relacje między rodziną a Kościołem, podkreślając, że rodzina stanowi fundament życia i Kościoła oraz jego najważniejszą komórkę. Niektórzy teologowie (np. Czesław Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000) uważają nawet, że termin „*Ecclesia domestica*” wszedł do uchwał Soboru Watykańskiego II pod wpływem Episkopatu Polskiego.

Biskupi polscy traktowali dom rodzinny jako miejsce pogłębiania wiedzy religijnej. W swoich listach pasterskich kierowali apel do rodzin, aby ich dom stał się amboną, gdzie głosi się Chrystusa słowem i życiem, a rodzice są pierwszymi nauczycielami wiary dla swoich dzieci. Oprócz tej funkcji prorockiej, biskupi wskazywali na funkcję kapłańską i królewską rodziny.

Episkopat Polski bardzo często, mówiąc o małżeństwie i rodzinie, wskazywał na Świętą Rodzinę z Nazaretu jako najdoskonalszy wzór dla rodzin. Małżeństwo Maryi i Józefa, mimo swojej szczególnej specyfiki, jest wzorem dla małżonków chrześcijańskich. Ukazując związek Maryi z Józefem jako wzór relacji małżeńskich, biskupi podkreślali szczególnie jedność i nierozzerwalność tego związku. Za istotny warunek małżeńskiego szczęścia uznawali oni czułość i silną więź duchową, którą odznaczali się Maryja z Józefem. Chcąc odnaleźć jeszcze inne cechy wspomnianego wzoru, biskupi skupiali się na poszczególnych osobach należących do Najświętszej Rodziny. Ukazywali, kim jest dla małżonków chrześcijańskich Maryja jako Oblubienica i św. Józef jako oblubieniec. Zaznaczali przy tym, że relacje w Świętej Rodzinie opierały się na nadprzyrodzonym związku z Jezusem. Ten związek dla relacji oblubieńczej Maryja – Józef był determinujący.

Po narodzeniu dzieci naczelnym zadaniem rodziców staje się ich wszechstronne wychowanie, obejmujące stronę fizyczną i umysłową, a także religijną i moralną. Troska rodziców o dziecko ma iść zawsze tak w kierunku ciała, jak i duszy. W tym miejscu należy stwierdzić, że bardzo wiele miejsca w dokumentach biskupów polskich w omawianym okresie zajął problem prokreacji i wychowania dzieci. Przekazywanie życia było przedstawiane jako udział rodziców w ojcostwie Boga, dlatego z jednej strony ukazywany był aspekt religijno-moralny tego zagadnienia, a z drugiej wskazywano na wartość życia każdego dziecka dla przyszłości narodu i Kościoła. Biskupi akcentowali, że życie człowieka, jako dar Boży, nie może być kwestionowane przez żadne prawa ludzkie, za którymi kryje się egoizm i wyrachowanie ideologiczne.

Episkopat Polski, przeciwdziałając istniejącemu wówczas niestusznemu atakowi na wiodące idee wychowania chrześcijańskiego, podawał ich właściwe rozumienie: rodzina chrześcijańska stanowi podwaliny społeczności Bożej i świeckiej, dlatego ma się troszczyć o wychowanie religijne, ale też i patriotyczne. Prymas Tysiąclecia nauczał, że obowiązek „rodziny Bogiem silnej” na tym polega, że ma ona w jak najlepszy sposób przygotować dzieci do zadań społecznych i do obywatelskich powinności. Ze społeczności, które powinny pomóc rodzinie w spełnianiu swoich zadań, wysuwają się na czoło dwie: Kościół – w dziedzinie nadprzyrodzonej, religijnej i moralnej, a państwo w dziedzinie przyrodzonej. Szkoła powinna kontynuować wychowanie rodzinne, bez realizacji swoich autonomicznych celów, sprzecznych z rodzinnymi. Niestety, szkolnictwo polskie okresu Wielkiej Nowenny, zależne od władzy państwowej, było jednym z głównych miejsc szerzenia ateizacji

i ideologii sprzecznej ze światopoglądem chrześcijańskim. Dlatego prymas Stefan Wyszyński wraz z biskupami polskimi wzywał rodziców do zajmowania zdecydowanej postawy wobec wszelkich nacisków ideologicznych ze strony szkoły. Prymasowi oraz biskupom zależało na tym, aby rodzice stali się czujnymi wychowawcami i gorliwymi katechetami. Podjęli oni próbę zastąpienia katechezy szkolnej przez katechezę prowadzoną przez rodziców, przez cały dom, przez „wielką rodzinę” krewnych. Taka metoda miała przynieść rezultaty nieporównanie lepsze i trwalsze. Biskupi troszczyli się w okresie Wielkiej Nowenny, aby całą rodzinę oraz starszych członków społeczeństwa przemienić w wielką szkołę wychowania religijnego i społecznego.

Biskupi polscy, mówiąc o wychowaniu w rodzinie, często wskazywali na Świętą Rodzinę, która stanowi wzór środowiska wychowawczego. Rodziny powinny uczyć się postaw macierzyńskich, ojcowskich i synowskich na przykładzie Świętej Rodziny. W okresie Wielkiej Nowenny szerzone były przez państwo wzorce świeckiego podejścia do spraw macierzyństwa i ojcostwa. Episkopat Polski przestrzegał ludzi wierzących przed tym spłaszczonym, zagrażającym godności kobiety i mężczyzny podejściem. Przedmiotem ustawicznej troski Episkopatu była religijna atmosfera domu rodzinnego, gdyż jedynie dobry klimat rodziny chrześcijańskiej decyduje o świętości jej małżonków, a zwłaszcza dzieci. Przez swoje życie zgodne z zamysłem Bożym rodzina jest miejscem uświęcenia, „kolebką świętości”. Z uwagi na wielkie znaczenie oraz istniejące w okresie powojennym zagrożenie tego podstawowego sposobu współżycia ludzi oraz spełniania ich fundamentalnych obowiązków, biskupi i duchowieństwo polskie w okresie Wielkiej Nowenny poświęcili wiele troski wnikliwemu przedstawieniu zagadnienia świętości małżeństwa oraz miłości i płodności, jaką winno ono implikować.

Źródłem środków uświęcających jest sakrament Małżeństwa, który podejmuje i specyfikuje łaskę uświęcającą Chrztu św., aby oczyścić i uświęcić miłość małżeńską. Biskupi nauczali, że w życiu rodziny na pierwszym miejscu trzeba postawić przeżywanie przez małżonków samego sakramentu Małżeństwa. Małżonkowie uświęcają się w środowisku rodzinnym przez szacunek dla własnej godności oraz wzajemny szacunek. Biskupi w swoich listach pasterskich wielokrotnie podkreślali godność kobiety i mężczyzny oraz ich zadania w małżeństwie, jako że rodzina jest społecznością przeznaczoną do wzajemnej pomocy. Dla uświęcenia rodziny Episkopat przeprowadził akcje osobistego poświęcenia się jej członków Sercu Jezusowemu i Jego intronizację w rodzinach oraz szereg akcji związanych z Wielką Nowenną, takich jak odnawianie Jasnogórskich Ślubów Narodu, peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, dni maryjne, Apel Jasnogórski.

Biskupi ukazywali także istotny związek sakramentu Małżeństwa z Eucharystią. Sakrament Małżeństwa jest powiązany z Eucharystią nie tylko zewnętrznie. Eucharystia bowiem pogłębia jego charakter sakramentalny. Relacja pomiędzy tymi sakramentami jest głęboka i wewnętrzna. Każdy z tych dwóch sakramentów celebrowany na swój sposób misterium zaślubin – zaślubiny Chrystusa z Kościołem w ofierze eucharystycznej i sakramentalne zaślubiny w małżeństwie chrześcijańskim. Poprzez Eucharystię małżonkowie mogą dostrzec swoją własną godność i wielkość swego człowieczeństwa. Misterium Paschalne pozwala zobaczyć związek małżeństwa i Eucharystii, wypływający z ofiarniczego charakteru obu tych sakramentów. Miłość małżeńska nie może istnieć bez ofiary. Biskupi polscy wielokrotnie stwierdzali w okresie trwania Wielkiej Nowenny, że Eucharystia jest fundamentem wspólnotowego życia całej rodziny, dlatego zachęcali do częstego jej przyjmowania.

Rodzina pełni misję kapłańską nie tylko przez przyjmowanie Eucharystii, uczestnictwo w innych sakramentach i własną ofiarę złożoną na chwałę Bożą, ale również przez życie modlitwy, poprzez modlitewny dialog z Ojcem, przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Z modlitwy osobistej rodzić się powinna modlitwa małżonków i modlitwa rodzinna. Rodzina katolicka staje się przybytkiem Pańskim szczególnie podczas wspólnej modlitwy. Okazją szczególną do modlitwy w rodzinach i za rodziny były święta kościelne, a szczególnie uroczystość Świętej Rodziny. Ważną intencją wspólnych modlitw w rodzinie była ta o pomyślny przebieg Soboru Watykańskiego II. Episkopat Polski prosił wiernych o wsparcie modlitewne w formie wspólnej modlitwy w rodzinach.

Do form modlitwy rodzinnej, szczególnie zalecanej przez biskupów polskich w okresie Wielkiej Nowenny, należały następujące: codzienny pacierz, różaniec, Apel Jasnogórski, Anioł Pański, modlitwa do Serca Pana Jezusa. Wieczornej modlitwy rodzinnej miało towarzyszyć błogosławieństwo udzielane przez rodziców swoim dzieciom.

Rodzina przez to, że jest społecznością najbardziej trwałą w strukturze zbiorowości ludzkich, staje się środowiskiem, które przechowuje także podstawowe wartości kultury. Poprzez rozwój swych członków staje się

miejszem ciągłości społecznej, przekazuje wartości kultury, zapewnia trwałość idei i najwyższych wartości. Nie zabrakło w okresie trwania Wielkiej Nowenny nauczania biskupów polskich na temat relacji rodziny i narodu oraz państwa. Rodzina jest najważniejszą instytucją narodową i elementem składowym narodu. Prymas Stefan Wyszyński często powtarzał w okresie Wielkiej Nowenny, że największym skarbem narodu jest rodzina. Biskupi mówili o obowiązkach rodziny wobec państwa, ale również i państwa wobec rodziny. Episkopat przypominał, że państwo winno być żywo zainteresowane rodziną, która stanowi podwaliny społeczeństwa i jest ostoją państwa, wobec tego państwo winno być całą swą istotą skierowane ku dobru rodzin.

Przedstawiona tu syntetycznie teologiczna nauka biskupów polskich na temat małżeństwa i rodziny w okresie Wielkiej Nowenny sprzeciwiała się sekularyzacji małżeństwa i rodziny, szybko postępującej w Polsce powojennej. Nie sposób dzisiaj zbadać dokładnie skuteczności tego nauczania. Przeprowadzona analiza prowadzi do stwierdzenia, że nauczanie to stanowi swoistą syntezę myślenia biskupów, a także jest wyrazem ich szczególnej troski i uciążliwej rodziny polskiej. Biskupi odwoływali się w swoim bogatym w treści nauczaniu do niemal już tysiącletnich wówczas doświadczeń Kościoła polskiego. Nie chodziło jednak o powrót rodziny dawnego stylu. Nie zapominając o postępującym dorobku naukowym i duszpasterskim innych narodów w zakresie teologii małżeństwa i rodziny, próbowali biskupi polscy wypracować coś oryginalnie swojego i przez to ubogacić Kościół powszechny.

Jeśli chodzi o fundamenty, na których biskupi opierali swoje nauczanie, to oprócz oficjalnej nauki Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i rodziny (zawartej głównie w encyklice Piusa XI *Casti connubii*, przemówieniach Piusa XII, a także częściowo już w nauce Soboru Watykańskiego II), której starali się pozostawać wierni, należałoby wymienić również tradycję rodzinną narodu. Szczególnie prymas Stefan Wyszyński podkreślał często, że w Polsce istnieje szczególna tradycja rodzinna. Ciągłość tej tradycji, to utrzymanie tożsamości narodu. Zwarta rodzina jest podstawą budowania społecznego. Naród powstaje z rodzin i ich poziom warunkuje kondycję narodu, twierdzili biskupi polscy. Innym źródłem nauczania biskupów był głęboki związek z kultem maryjnym. Kardynał Stefan Wyszyński oraz biskup Karol Wojtyła byli znanymi w całym świecie orędownikami i obrońcami kultu Matki Bożej. Na Soborze Watykańskim II kult Maryi wpłynął na podkreślenie szczególnej roli kobiety-matki i wartości życia rodzinnego. Ważny fundament nauczania biskupów na temat rodziny stanowiło dążenie do ochrony naturalnego środowiska dorastania człowieka, co w warunkach tendencji kolektywistycznych, lansowanych przez władze państwowe, było zdecydowaną odpowiedzią na realne zagrożenia ze strony struktur politycznych. Wspólnotę rodzinną traktowano tu jako zasadnicze miejsce formacji moralno-wychowawczej i narodowo-patriotycznej. Była ona – zwłaszcza w polskich warunkach – głównym miejscem przekazu wiary i tradycji narodowej bardzo silnie pozwiązanych ze sobą.

W zaproponowanym przez Episkopat Polski programie Wielkiej Nowenny dostrzegamy chrystocentryczny charakter nauczania biskupiego. Charakter ten wynikał z samej istoty przeżyć jubileuszowych. Uczcić bowiem dobrze rocznicę Chrztu Polski oznaczało – według nauczania biskupów polskich – opowiedzieć się w sposób świadomy za Chrystusem, uznać Go za swego Pana i przyjąć do swego życia. To miał być świadomy akt osoby ochrzczonej. Chrzest, jako sakrament wtajemniczenia, inicjacji religijnej, oznacza przede wszystkim „przyobleczenie się w Chrystusa” (Gal 3, 27), czyli nawiązanie przez osobę ochrzczonej kontaktu zbawczego z Osobą Jezusa Chrystusa, a w konsekwencji ze wszystkimi Osobami Trójcy Świętej. Na owo „przyoblekanie się” w Chrystusa kładli nacisk biskupi polscy podczas przygotowań, zwanych Wielką Nowenną.

Wielka Nowenna miała charakter wyraźnie maryjny, wypełniony corocznym odnawianiem Jasnogórskich Ślubów Narodu, peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, organizowaniem dni maryjnych, codziennym Apelem Jasnogórskim i innymi propozycjami duszpasterskimi. Program ten wtopił się w tradycyjną polską maryjność i kierował wiernych do zawierzenia swoich losów Maryi. Zauważyć należy przy tym, że zawsze było to prowadzenie przez Maryję do Jezusa.

To podkreślanie ważności Maryi dla życia chrześcijańskiego stanowi element charakterystyczny dla polskiego ujęcia spraw małżeńskich i rodzinnych. Jak wykazała przeprowadzona w tej pracy analiza, był on obecny tak w nauczaniu, jak i w praktycznej działalności duszpasterskiej biskupów, a zwłaszcza prymasa Stefana Wyszyńskiego, który ścieżkami Maryi pragnął prowadzić rodziny polskie przed Tysiącleciem Chrztu Polski. Praca Wielkiej Nowenny dynamizowała wiarę narodu polskiego, uświadamiając każdemu wiernemu osobistą odpowiedzialność za

jej obronę na różnych etapach życia. Stwierdzamy, że program Nowenny, realizowany przez cały Kościół w Polsce, ratował wiarę narodu, a był tym skuteczniejszy, im bardziej wykorzystywał osobliwą cześć Polaków dla Maryi.

Warto w tym miejscu dostrzec kontynuację polskiego pierwiastka maryjnego w nauczaniu i postawie Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II, wyrażone m.in. w *Familiaris consortio*, *Redemptoris Mater*, *Muglieris Dignitatem*. W ten sposób doświadczenia wyniesione z polskiej ziemi wpłynęły na powszechną naukę Kościoła. To przekonanie o wartości małżeństwa i rodziny jako najcenniejszego dobra ludzkości kształtowało się u papieża Karola Wojtyły przede wszystkim w zmaganiach duszpasterskich okresu Wielkiej Nowenny. Wielki nacisk położony wówczas na sprawy związane z małżeństwem i rodziną w całokształcie posługi duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Polsce inspirowany był głównie przez prymasa Wyszyńskiego i jego najbliższego współpracownika w Episkopacie, biskupa Karola Wojtyłę. Okres wyjątkowych zmagania o chrześcijańskie oblicze rodzin polskich podczas Wielkiej Nowenny musiał pozostawić trwały ślad w osobowości późniejszego Ojca Świętego Jana Pawła II.

Przygotowanie do przeżycia rocznicy Tysiąclecia Chrztu Polski, jak wykazaliśmy w pracy, było głównie skierowane na zagadnienia związane z małżeństwem i rodziną; możemy je nazwać wielką katechezą narodową.

Zauważyć należy zbieżność czasową i ideową Wielkiej Nowenny z Soborem Watykańskim II. Ostatnie cztery lata (1962–1965) przygotowań do Millenium przebiegały równoległe z kolejnymi sesjami Soboru Watykańskiego II. Episkopat Polski, idąc za inicjatywą Prymasa Wyszyńskiego, postanowił stworzyć ścisłą więź pomiędzy pracami Soboru i przygotowaniem do Tysiąclecia Chrztu Polski. Wiąż ta ułatwiła późniejsze zadanie wcielania postanowień Soboru Watykańskiego II po zakończeniu Wielkiej Nowenny. Można ją określić jako przygotowanie do wypełniania tego ważnego i ciągle trwającego zadania postawionego przez Ojców Soborowych przed Kościołem powszechnym. Także udział przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce na Soborze Watykańskim II i ich propozycje tam składane inspirowane były niewątpliwie „duchem” Wielkiej Nowenny. Analizowane przez nas wypowiedzi hierarchów dowodzą, że nie czego innego chcieli oni dla Kościoła powszechnego, jak tego, co uważali za ważne w swoim kraju, a co zawarli w programie Wielkiej Nowenny. Przez aktywną obecność polskich biskupów w pracach Soboru Watykańskiego II świat uświadomił sobie, że opanowany przez komunistów kraj od tysiąca lat trwa wiernie przy Chrystusie i Jego Matce.

Dla syntetycznego ujęcia treści zawartych w trzeciej części rozprawy należy przywołać troskę Kościoła katolickiego w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny o całościowe ujmowanie zagadnień małżeńskich i rodzinnych. Biskupi w tym okresie starali się tak pokierować całokształtem duszpasterstwa, aby jak najlepiej służyło ono podstawowej instytucji życia społecznego, jaką jest rodzina, a przez to każdemu człowiekowi w niej żyjącemu i całemu narodowi.

Kościół katolicki w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny, uwydatniając znaczenie duszpasterskiej służby rodzinie, domagał się od tych, którzy ową służbę pełnili, dobrego przygotowania. Biskupi polscy widzieli potrzebę budowania własnej świadomości w sprawach życia rodzinnego, jak też należytego przygotowania kapłanów do służby rodzinie. Widoczne to było w rozmaitych inicjatywach wówczas podejmowanych. Biskupi i kapłani spotykali się w ciągu roku na różnego typu kursach duszpasterskich, zjazdach referentów duszpasterstw, konferencjach dekanalnych, konferencjach diecezjalnych i rekolekcjach. Każda z tych okazji stanowiła swoistą pomoc intelektualną i duchową w ich pracy duszpasterskiej. Dostrzegamy w tym troskę o ukształtowanie właściwej świadomości duszpasterzy. Tylko wtedy będą oni rzeczywiście służyć małżeństwu i rodzinie, kiedy staną się świadkami i komentatorami objawionej myśli Bożej.

Troska duchowieństwa polskiego o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny związana była z troską o młodzież przygotowującą się do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Biskupi widzieli najpierw potrzebę gruntowniejszego pouczenia kapłańskiego, którego brak był odczuwany w dotychczasowej praktyce parafialnej, i dlatego zobowiązywali oni wszystkich rządców parafii do systematycznego prowadzenia katechizacji przedmałżeńskiej oraz do osobnego zajęcia się nupturientami w indywidualnych naukach przedślubnych, podczas zgłaszania zapowiedzi w kancelarii parafialnej.

Etapem szczególnym przygotowań był czwarty rok Wielkiej Nowenny (1960/1961) przeżywany pod hasłem: „Małżeństwo sakrament wielki w Kościele”. Wiele uwagi poświęcono wówczas sprawom przygotowania do małżeństwa. Specjalnie wydane w 1959 r. przez Episkopat Polski wytyczne dotyczące katechizacji przedmałżeńskiej

w parafii spowodowały, że księża prowadzący katechezę przedmażeńską, równolegle – na każdej konferencji – poświęcali chwilę czasu na omówienie głównych prawd katechizmowych. Tak więc miało to być przygotowanie integralne, a nie tylko wycinkowe, gdzie element duchowy odgrywał ważną rolę. Pogłębiona świadomość problematyki małżeńskiej i rodzinnej przyszłych małżonków i rodziców sprawiała, że mogli oni wraz ze swoimi rodzinami skutecznie opierać się silnej fali sekularyzacji życia rodzinnego w Polsce.

Okres Wielkiej Nowenny był czasem tworzenia się duszpasterstwa małżeństw i rodzin w Polsce. Biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny traktowali duszpasterstwo rodzin jako „palącą potrzebę naszych czasów” wobec zmiany form życia rodzinnego, trudności bytowo-wychowawczych i postępującego zaniku pierwiastków nadprzyrodzonych w życiu rodzinnym. Powstawanie wówczas duszpasterstwa rodzin było koniecznością chwili. Biskupi starali się przywracać rodzinie jej eklezjalną i duszpasterską rangę. Widoczne to było w podejściu do spraw związanych z samym duszpasterstwem rodzin, jak też innych duszpasterstw, w pomocy rodzinom w wypełnianiu ich religijnej funkcji przekazywania treści i wartości religijnych dzieciom poprzez tzw. katechezę rodzinną, jak też wychowanie do modlitwy i właściwej postawy życiowej.

Troska Kościoła katolickiego w Polsce o przygotowanie dzieci i młodzieży do życia rodzinnego uwydatniła się także w katechezie, która przechodziła różne koleje w owym okresie, co zostało przedstawione w niniejszej pracy. Poczynając od 1960 r. – przez kilka lat – jednym z głównych zadań skupiających wysiłki w pracy duszpasterskiej było organizowanie katechizacji przy kościołach i punktach katechetycznych. Ograniczanie nauczania religii poprzez represje i naciski ze strony państwa było pogwałceniem fundamentalnych praw osoby ludzkiej i wolności obywatelskiej. Dlatego biskupi uwrażliwiali wiernych na potrzebę katechizacji i zachęcali do współpracy z katechetami.

Duszpasterstwo stanowe i specjalne w okresie trwania Wielkiej Nowenny było traktowane przez Kościół w Polsce jako sprawa bardzo ważna w całokształcie pracy duszpasterskiej. W oficjalnych wypowiedziach biskupów często spotkać można przesłania do kobiet, mężczyzn, dzieci i młodzieży. Była to katecheza permanentna. Powoływani byli referenci odpowiedzialni za pracę wspomnianych duszpasterstw. Przeprowadzone w pracy analizy upoważniają do stwierdzenia, że mimo niesprzyjających warunków zewnętrznych praca z podstawowymi grupami społecznymi odbywała się planowo i regularnie, przynosząc dobre wyniki. Trudno mówić o efektach spektakularnych, gdyż nie o takie chodziło biskupom i kapłanom. Chodziło im raczej o kształtowanie odpowiedniego poziomu religijności w rodzinach polskich, o to, aby „rodzina była Bogiem silna”.

Biskupi polscy zdawali sobie sprawę z tego, że sekularyzacja była procesem złożonym i silnym oraz że jej oddziaływanie mogło w dużym stopniu unicestwić podejmowane wysiłki duszpasterskie, toteż rozważnie i spokojnie, lecz wytrwale, proponowali rozmaite działania duszpasterskie na rzecz rodziny, jak też dbali o konsekwentną ich realizację. Nie znaczy to wcale, że propozycje nie mogły być korygowane. Wprost przeciwnie. Jeśli weźmiemy pod uwagę sam program Wielkiej Nowenny, to zauważymy, że zawsze kończył się on zaleceniem dostosowywania go do miejscowych warunków. Biskupi, omawiając na konferencjach Episkopatu program kolejnego roku Wielkiej Nowenny, zastanawiali się, co należy w nim poprawić, ulepszyć, aby bardziej spełniał wymogi czasu. Z formalnego więc punktu widzenia program Wielkiej Nowenny był wysoce scentralizowany, gdy chodzi o treści i formy, ale nie gdy chodzi o wykonawstwo. Prymasowi i biskupom polskim zależało zapewne na tym, ażeby obudzić i ożywić, zmiażdżoną już w pewnym stopniu na niektórych terenach, zdolność do inicjatywy i wiarę w możliwość podejmowania nowych przedsięwzięć duszpasterskich.

W okresie trwania Wielkiej Nowenny niewiele było dziedzin pracy duszpasterskiej, w które zaangażowani byli ludzie świeccy. Sobór Watykański II wniósł nowe spojrzenie na tę kwestię. Duże znaczenie posiadała współpraca duchowieństwa z rodzicami w okresie katechizacji ich dzieci oraz organizowanie pomocy wzajemnej rodzin. Nie należy jednak zapominać o istniejącym wzajemnym ubogacaniu się duchowieństwa i laikatu. Najważniejszymi darami, które kapłani nieśli rodzinom chrześcijańskim, były (i są) duchowe dobra Kościoła, obrona godności małżeństwa, uznanie aktywnego udziału rodziny w realizacji misji Kościoła, powierzanie rodzinom zadań apostoelskich, zachęcanie rodzin do wysiłku i czynne popieranie ich pracy apostoelskiej, uznawanie i rozwijanie charyzmatów życia rodzinnego, integrowanie rodzin w duchu Chrystusowego braterstwa. W tym zakresie

duchowieństwo polskie po drugiej wojnie światowej, a szczególnie podczas trwania Wielkiej Nowenny, zdało dobrze historyczny egzamin. Przygotowało bowiem członków rodzin do pracy apostołskiej w rodzinie i przez rodzinę. Najważniejszymi cechami tego typu apostołatu jest posiadanie przez członków rodzin chrześcijańskich głębokiej wiary, która umożliwia prawidłową ocenę rzeczywistości doczesnej. Natomiast ze strony rodzin chrześcijańskich duszpasterze doświadczali darów modlitwy, posłuszeństwa, roztropnej rady, szacunku i miłości. Wśród tych darów szczególne znaczenie miało posłuszeństwo w wierze. Przez nie rodziny zjednoczone były ze swoimi biskupami i kapłanami.

Sprawy ściślejszej współpracy duchowieństwa z laikatem były dyskutowane na Soborze Watykańskim II, który odbywał się pod koniec trwania Wielkiej Nowenny. Po Soborze biskupi polscy przyjęli nowe postanowienia soborowe dotyczące aktywności świeckich w Kościele oraz reagowali na potrzeby i propozycje płynące od laikatu w tej materii. Jednocześnie należy przyznać, że Kościół w Polsce podchodził do nich ostrożnie i z pewną rezerwą. Nie podejmując polemiki na ten temat, zauważymy jednocześnie, że były takie dziedziny, jak chociażby katechizacja, duszpasterstwo służby zdrowia, które następnie dało podstawy duszpasterstwu rodzin, czy też dbanie o religijną atmosferę domu, gdzie to zaangażowanie było ewidentnie widoczne i zgodne z kierunkiem nauczania soborowego.

Bardzo znacząca była także w okresie Wielkiej Nowenny praca charytatywna Kościoła katolickiego w Polsce na rzecz rodzin. Chociaż kościelna instytucja dobroczynna „Caritas” powołana w Polsce zaraz po drugiej wojnie światowej, niosąca wielką pomoc rodzinom dotkniętym skutkami wojny, została w 1950 r. zlikwidowana, to Kościół nie zaprzestał działalności charytatywnej. Ważną akcją duszpasterską prowadzoną w okresie Wielkiej Nowenny w Polsce były Tygodnie Miłosierdzia, organizowane przez Komisję Episkopatu do Spraw Miłosierdzia. Miały one swoje hasła i programy. Zestawiając te hasła z hasłami poszczególnych lat Wielkiej Nowenny, możemy stwierdzić, że były one powiązane tematycznie. Zadania duszpasterstwa dobroczynności podawane w tych Tygodniach w parafii były wytycznymi do pracy nie tylko na jeden tydzień, ale na cały rok. Tygodnie Miłosierdzia miały na celu uwrażliwienie wiernych na sprawy ludzi potrzebujących. Biskupi i duchowni starali się tę troskę rozszerzać na cały rok pracy duszpasterskiej.

W związku z narastającym stale po drugiej wojnie światowej zjawiskiem pijaństwa, a nawet alkoholizmu, w naszym kraju i jego destrukcyjnym wpływem na życie rodzin, akcja trzeźwościowa prowadzona przez Kościół katolicki w okresie Wielkiej Nowenny wyraźnie została zintensyfikowana. Wśród wielu spraw stanowiących przedmiot szczególnego zainteresowania Kościoła w Polsce w tym okresie znajdował się problem pijaństwa i alkoholizmu w rodzinach. Uważano, że temat ten należy do rzędu spraw niezmiernie palących. Wielu akcję tę widziało wręcz jako najważniejsze zadanie Kościoła w owym okresie. Często biskupi polscy w swoich listach pasterskich, w niezliczonych kazaniach okolicznościowych, zwłaszcza w czasie wizytacji pasterskich, w wielu zarządzeniach i odezwach, nawoływali do energicznej walki z zakorzenionymi wśród Polaków nałogami, a zwłaszcza nałogiem pijaństwa i alkoholizmem. Duchowni żyjący w okresie Wielkiej Nowenny starali się też w swoich parafiach rozwiązywać problemy rodzin dotkniętych nałogiem jej członków.

Obserwowane w okresie trwania Wielkiej Nowenny nasilenie zjawiska pielgrzymek w Polsce sprawiło, że można już wtedy mówić o kształtowaniu się specyficznej formy duszpasterstwa pielgrzymkowego. Wymagało ono od struktur kościelnych – diecezji, dekanatów i parafii – właściwej organizacji uwzględniającej całościowo plan i program duszpasterski. Wpływ pielgrzymki na wzrost życia religijnego zaznaczył się w sferze świadomości religijnej, w dziedzinie praktyk religijnych i w życiu moralnym polskich rodzin, jak to zostało przedstawione w niniejszym opracowaniu. Prymas Stefan Wyszyński wraz z Episkopatem widzieli dobrodziejstwo pielgrzymowania. W pielgrzymce na Jasną Górę oraz do innych sanktuariów podczas trwania Wielkiej Nowenny przybywały różne grupy: rodziny, kobiety, młodzież męska i żeńska, lekarze, nauczyciele, pielęgniarki i położne, pod przewodnictwem biskupów oraz kapłanów. Ruch pielgrzymkowy w okresie Wielkiej Nowenny odgrywał również znaczącą rolę w duszpasterstwie małżeńsko-rodzinnym, stanowił czynnik ożywiający tę pracę.

W niniejszym studium dostrzeżony został także wkład synodów diecezjalnych odbytych po drugiej wojnie światowej w rozwój problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Wszystkie synody diecezjalne, które odbywały się po

1947 r., zwracały szczególną uwagę na niebezpieczeństwa grożące rodzinie. W czasie trwania Wielkiej Nowenny odbyły się synody w Pelplinie (1958), Warszawie oraz Gnieźnie (1962/1963). Na przykładzie II Synodu Warszawskiego zostało ukazane zagadnienie uwzględniania tematyki rodzinnej w uchwałach synodalnych. Synod Warszawski poświęcił sprawom małżeńskim i rodzinnym cały rozdział w swym dokumencie końcowym. Sprawa dokładnej analizy tego zagadnienia na poszczególnych synodach pozostaje otwarta.

Istota i głębia sakramentalnego sensu małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej oraz piętnowanie i przeciwdziałanie aktualnym zagrożeniom rodziny przeplatają się ze sobą nieustannie we wszystkich niemal wystąpieniach Episkopatu Polski na temat rodziny i małżeństwa w okresie Wielkiej Nowenny. Episkopat Polski wyjaśnia nowym pokoleniem katolików, na czym polega świętość i godność małżeństwa sakramentalnego, jaką rolę odgrywa tu kwestia zachowania wierności małżeńskiej i nierozzerwalności węzła małżeńskiego, wszechstronnie naświetla obowiązki i radości ojcostwa i macierzyństwa. W wielu listach pisanych przez biskupów jeszcze przed Soborem uderza trafna intuicja autorów kładących nacisk w nauczaniu na wzajemną miłość małżonków, a więc na ten element, który podkreślił następnie równie silnie Sobór. Nauczanie biskupów polskich łączy też troskę o uświadomienie naturalnej i religijnej rangi małżeństwa z wezwaniem do modlitwy i silnie zaznaczonym akcentem maryjnym. W Najświętszej Marii Pannie widzą oni główną orędowniczkę i patronkę rodziny katolickiej. Inną cechą charakterystyczną tego nauczania jest pojawiające się często łączenie motywacji religijnej z patriotyczno-narodową. To bogate nauczanie biskupów było następnie podejmowane przez duchownych i świeckich w rozmaitych dziedzinach życia kościelnego i rodzinnego.

Wielka Nowenna swym programem odpowiadała potrzebom czasu, gdyż miała przygotować naród polski do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Fenomen i znaczenie Wielkiej Nowenny zależały w dużym stopniu od jej trafności merytorycznej. Treści jej były ujęte w pewien rodzaj haseł programowych i tematycznych na każdy rok. Jak to wykazała analiza przeprowadzona w niniejszym opracowaniu, zasadniczą bazę Wielkiej Nowenny stanowiły tematy dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego. Kościół katolicki w Polsce, poprzez tak skonstruowany program duszpasterski, służył najważniejszym ludzkim wartościom i walczył o prawa ludzkie. Program Wielkiej Nowenny został podjęty tak przez starsze, jak i przez młodsze pokolenie, zarówno przez wieś, jak i przez miasto.

Program Wielkiej Nowenny charakteryzował się troską o zachowanie wiary i pogłębienie życia religijnego wiernych oraz staraniem o umocnienie małżeństwa i rodziny. Znaczenie i aktualność Wielkiej Nowenny wyraża się w tym, że uwzględniała ona treści ważne dla całościowej formacji chrześcijanina. Pogłębianie w umysłach polskich katolików tych prawd zachowuje swą aktualność w każdym czasie duszpasterskiej działalności Kościoła. Program Wielkiej Nowenny miał wpływ na odnowę duszpasterstwa, które stało się bardziej dostosowane do istniejących warunków. W czasie trwania Wielkiej Nowenny występowały na coraz szerszą skalę społeczne korzystne zmiany jakościowe w polskiej religijności. Dlatego generalna ocena dorobku duszpasterskiego okresu Wielkiej Nowenny, przy uwzględnieniu wszystkich obiektywnych trudności, wypada pozytywnie. Wielka Nowenna jest też dla współczesnego duszpasterstwa dobrym przykładem planowania duszpasterstwa i duszpasterstwa całościowego, zintegrowanego z całokształtem działalności apostolskiej Kościoła.

Zagadnieniem wartym podjęcia w przyszłości jest skuteczność Wielkiej Nowenny w życiu społecznym, a nie tylko religijnym, a także spojrzenie na tę akcję duszpasterską z perspektywy przemian społeczno-politycznych, jakie dokonały się w Polsce w latach osiemdziesiątych.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Nauczanie Papieży

- Leon XIII, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim *Arcanum divinae sapientiae* (10 II 1880), AAS 12 (1879/1880), s. 385–402; tekst polski: MDG 14 (1970), s. 343–356.
- Pius XI, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubii* (31 XII 1930), AAS 22 (1930), s. 539–592; tekst polski: MDG 13(1969), s. 311–356.
- Pius XI, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri* (31 XII 1929), AAS 22 (1930), s. 49–86; tekst polski: *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, Lublin 1930.
- Pius XI, Przemówienie *Benedetto il Natale* (24 XII 1930), AAS 22 (1930), s. 529–539.
- Pius XII, Encyklika *Mistici Corporis Christi* (1943), BF, s. 93–96.
- Pius XII, *Allocutio*, 3 X 1941, AAS 33 (1941), s. 421–426.
- Pius XII, *List Ojca św. do biskupów polskich*, KDW 39(1945) nr 1, s. 3–5. Pius XII, *Allocutio. Iis quaeinterfuerunt Conventui Unionis Catholicae Italicae inter Obstetrices*. 29 X 1951, AAS 43 (1951), s. 835–854; tekst polski: *Przemówienie Ojca św. Piusa XII z 29 X 1951 roku do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Przełożonych*, MDG 13 (1969), s. 343–356.
- Pius XII, *Modlitwa za rodziny chrześcijańskie*, KDS 54 (1961) nr 12, s. 360–361.
- Jan XXIII, *List apostolski do biskupów i wiernych całego świata o odnowienie nabożeństwa do niebiańskiego Patrona Kościoła*, WWD 16 (1961) nr 6, s. 6–11.
- Jan XXIII, Encyklika o przemianach społecznych *Mater et Magistra* (15 V 1961), AAS s. 401–464; tekst polski: Encyklika *Mater et magistra*, Paris 1963.
- Paweł VI, *A Nazareth la prima scuola del Vangelo (5 I 1964)*, [w:] *Insegnamenti di Paolo VI*, Vaticano 1964, t. 2, s. 25 (tekst polski: *Liturgia Godzin*, Poznań 1982, t. 1, s. 379–380).
- Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, 21 XI 1964 r. (wyjątki)*, WWK 20(1965) nr 2, s. 25–32.
- Paweł VI, Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego *Humanae vitae* (25 VII 1968), AAS 60(1968), s. 481–503; tekst polski: Encyklika *Humanae vitae*, NCMC 109(1969), s. 71–105.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Mariialis cultus* (2 II 1974), AAS 66 (1974), s. 113–168; tekst polski: Adhortacja *Mariialis cultus*, KDS 68 (1975), s. 121–165.
- Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei* (3 IX 1965); tekst polski: S. Głowa, I. Bieda (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, s. 421–422.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae* (16 X 1979), [w:] *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. 1, s. 1–64.
- Jan Paweł II, Encyklika o Bożym Miłosierdziu *Dives in Misericordia* (30 XI 1980), [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. 1, s. 57–99.
- Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, Warszawa 1982.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22 XI 1981), AAS 74 (1982), s. 81–191; tekst polski: *Familiaris consortio*, Wrocław 1994.
- Jan Paweł II, *Uomo e donna lo creñ, Catechesi sull'amore umano*, Città del Vaticano 1985; tekst polski: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Città del Vaticano 1981; Lublin 1987.
- Jan Paweł II, List apostolski o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* AAS 80 (1988) s. 1653–1729; tekst polski: List apostolski *Mulieris dignitatem*, Poznań 1988.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25 III 1989), AAS 79 (1987), s. 361–433; tekst polski: [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. 1, s. 259–320.
- Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizującą*, OR 12 (1993) nr 2, s. 16.

Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 III 1995), [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. 2, s. 639–752.

Jan Paweł II, List apostolski *Nuovo millennio ineunte* (6 I 2001), Watykan 2001.

2. DOKUMENTY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (4 XII 1963), [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst łacińsko–polski, Poznań 1968, s. 40–99.

Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18 XI 1965), tamże, s. 579–627.

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* (28 X 1965), tamże, s. 341–399.

Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (28 X 1965), tamże s. 435–469.

Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* (7 XII 1965), tamże, s. 661–739.

Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbiterorum ordinis* (7 XII 1965), tamże, s. 741–809.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28 X 1965), tamże, s. 471–809.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 XII 1966), tamże, s. 811–987.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21 XI 1964), tamże, s. 127–265.

Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum* (18 XI 1965), tamże s. 525–561.

3. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Kongregacja Sakramentów Świętych 1941 r., *Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem „Sacrosanctum”* (1941), Watykan 1941.

Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o sztucznym poronieniu „Quaestio de abortu procurato”* (18 XI 1974), [w:] K. Lubowicki (red.), *Posoborowe Dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999 [dalej PDKMR] t. 1, s. 55–71.

Kongregacja Wychowania Chrześcijańskiego, *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej „Persona humana”* (29 XII 1975), PDKMR t. 1, s. 77–96.

Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny* (22 X 1983), PDKMR t. 1, s. 238–250.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytuczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (1 XI 1983), PDKMR, t. 1, s. 251–294.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzającego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania „Donum vitae”* (22 II 1987), PDKMR, t. 1, s. 309–344.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do Sakramentu Małżeństwa* (13 V 1996), PDKMR, t. 2, 389–425.

4. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

Komunikat z plenarnej konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra, 4 X 1945, LEP, s. 23–24.

Oreǳie Episkopatu w sprawie małżeńskiej, Jasna Góra, 7 XII 1945, LEP, s. 25–28.

List pasterski o pijaństwie, 1947, LEP, s. 49.

List pasterski w obronie życia nienarodzonych, 1952, LEP, s. 117–124.

Do Rządu Rzeczypospolitej za pośrednictwem Urzędu do Spraw Wyznań, Warszawa, 21 IV 1952 ArKr Teczka Kancelaria 1952).

List pasterski o rodzinie, Jasna Góra, 26 VIII 1956, LEP, s. 157–161.

Komunikat Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu z dnia 2 XII 1956, [w:] M. Fąka (red.), *Państwowe Prawo Wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa, 1978, s. 32–33.

Długofalowe przygotowanie do małżeństwa – pokłosie zjazdu referentów duszpasterskich w dn. 12–13 III 1957 r. w Częstochowie (mps, AAB).

Do przewielebnego duszpasterza, 23 VII 1957 (mps, AAB, TeczkaDuszpasterstwo Ogólne).

Każdy kapłan pracuje nad wprowadzaniem w życie Ślubów Jasnogórskich, WDL 31 (1957) nr 2, s. 57–63

Program dziesięciolecia przed Millenium Chrztu Polski, WDL 31 (1957) nr 4, s. 106–109.

Program parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, KPD 38 (1957) nr 3–4, s. 78–79.

- Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WWK 12 (1957) nr 12, s. 551–556.
- Orędzie do rodziców katolickich*, Warszawa, czerwiec 1958, LEP, s. 179.
- Pismo do księży proboszczów*, 18 XI 1958 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).
- List biskupów Polski na dzień parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów (dnia 4 maja 1958)*, WAW 40(1958) nr 5, s. 271–276.
- Protokół z KPEP*, Warszawa, 12 IV 1958, s. 4, AAB, Teczka Konferencje plenarne 1946–1966.
- List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP, s. 184–188.
- Wezwanie Episkopatu Polski w sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, WDL 33 (1959) nr 7–9, s. 182–183.
- Wytyczne katechizacji przedmałżeńskiej w parafii*, WAG 14(1959) nr 11, s. 528–530.
- List pasterski na Wielki Post*, 1960, LEP, s. 191–195.
- O wysiłkach duszpasterskich*, 11 III 1960, LEP, s. 196–198.
- Głos biskupów polskich do duchowieństwa o wysiłkach duszpasterskich*, Warszawa, 17 III 1960, LEP, s. 196–198.
- Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 215–221.
- List pasterski*, WUDO 15(1960) nr 1, s. 6–13.
- Wskazania Komisji Szkolnej Episkopatu o współpracy rodziców z duszpasterzem w katechizacji dzieci i młodzieży*, WDL 34(1960) nr 1–6, s. 23–26; WWK 15(1960) nr 3, s. 177–178.
- Głos biskupów polskich do duchowieństwa z Konferencji Episkopatu*, WWK 15 (1960) nr 5, s. 304–306.
- Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski „Małżeństwo – Sakrament Wielki w Kościele” (1960–61)* (mps, AAB).
- List pasterski do rodziców, dzieci i młodzieży o nauczaniu prawd wiary świętej*, Jasna Góra, 2 IX 1961, LEP s. 232–236.
- Orędzie w sprawie Drugiego Soboru Watykańskiego*, 16 XI 1961, LEP, s. 237–241.
- Materiały na V rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Warszawa 1961.
- Piąty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski „Rodzina – Bogiem silna” (1961–62)* (mps, AAB).
- Pomoce duszpasterskie w „Roku Rodziny Bogiem silnej”*, WWK 16 (1961) nr 8, s. 266.
- Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*, MKAP 12 (1961) nr 7–8, s. 209–213.
- O społecznej kulturze kapłańskiej*, Warszawa, styczeń 1962, LEP, s. 245–255.
- Współczesna laicyzacja*, czerwiec 1962, LEP, s. 261–269.
- List przed wyjazdem na Sobór Watykański Drugi*, 30 IX 1962, LEP, s. 274–278.
- Duszpasterstwo młodzieży pozaszkolnej*, 20 XI 1962 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).
- Orędzie w sprawie wychowania religijnego*, Warszawa, w marcu 1963, LEP, s. 288–290.
- Sakramenty święte w duszpasterstwie*, Poznań 1963.
- Materiały na VI rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Warszawa, 1963 (mps, ArUKSW).
- List pasterski wydany w związku z wprowadzeniem do Święta Zmartwychwstania Pańskiego 1963 roku nowego wydania rytuału, zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską*, KDS 56 (1963) nr 4, s. 79–83.
- List biskupów polskich na rozpoczęcie ósmego roku Wielkiej Nowenny o nowym człowieku w Jezusie Chrystusie*, Jasna Góra, 3 III 1964, LEP, s. 350–354.
- Słowo pasterskie o nauczaniu religii*, Jasna Góra, 4 IX 1964, s. 364–366.
- List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 18 XII 1964, LEP, s. 374–380.
- Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 387–392.
- List na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, 12 III 1965, LEP, s. 393–399.
- List pasterski o pomocy Polski katolickiej dla czwartej sesji Soboru Watykańskiego drugiego*, 23 VI 1965, LEP, s. 400–405.
- Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi* (23 VI 1965), WDL 51(1977) s. 228–237.
- List pasterski biskupów polskich do młodzieży uczącej się i pracującej*, Warszawa, 1 X 1969, LEP, s. 580–584.
- Współczesna laicyzacja*, czerwiec 1962, LEP, s. 261–269; tenże, *Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 387–392.
- Akt oddania się w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, Jasna Góra, 3 V 1966, LEP, s. 442–443.
- Orędzie do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego o zadaniach posoborowych Kościoła i o jego położeniu w Polsce*, Wrocław, 17 X 1966, LEP, s. 453–469.

- Katechizacja rodziców* (mps, AAB, Teczka Varia et actualia 1966).
- List pasterski na zakończenie Roku Jubileuszowego (1966)*, [w:] P. Raina (red.), „*Te Deum*” narodu Polskiego. *Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 472–477.
- List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 23 X 1968, LEP, s. 549–553.
- Głos biskupów polskich w obronie zagrożonego bytu narodu*, Warszawa, 28 I 1971, LEP, s. 623–628.
- Słowo pasterskie o sakramentalnym znaczeniu małżeństwa*, Warszawa, 25 XI 1974, LEP, s. 815–818.
- Pierwsza instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu Małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin (12 II 1969)*, SR 1 (1985) nr 1, s. 9–20.
- Druga instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu Małżeństwa (11 III 1975)*, SR 1 (1985) nr 1, s. 21–31.
- List pasterski na zakończenie ogólnopolskiego Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, 28 VI 1980, LEP (1975–1981), Paris 1988, s. 461–464.
- Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*. Program duszpasterski na rok 1993/1994, Katowice 1993.

5. DOKUMENTY PRYMASA POLSKI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

- *Na nowy rok kościelny. O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka*, Lublin 1946, LPP, s. 30–46.
- *List pasterski na czwarty Tydzień Miłosierdzia*, Lublin 1948, LPP, s. 81–85.
- *Na piąty Tydzień Miłosierdzia*, Warszawa, 22 VIII 1949, LPP, s. 125–126.
- *Na dzień Świętej Rodziny. Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, Warszawa, 14 XII 1949, LPP, s. 146–150.
- *Do rodziców w sprawie katolickiego wychowania młodzieży*, Warszawa 4 XI 1950, LPP, s. 172–179.
- *Na uroczystość świętego Stanisława Kostki, patrona młodzieży*, Gniezno–Warszawa, listopad 1951, LPP, s. 215–216.
- *Życzenia na Boże Narodzenie*, Gniezno–Warszawa, 24 XII 1956, LPP, s. 270–271.
- *Rodzina pod opieką Królowej Polski*, BK 8(1957), s. 388–390.
- *Przyrzekamy – bronić godności kobiety*, BK 8(1957), s. 394–397.
- *Wielkopostne przygotowanie do Przyrzeczeń Jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Popielec 1957, LPP, s. 275–277.
- *Orędzie o potrzebie szczególnej trzeźwości w okresie Wielkiego Postu*, Gniezno–Warszawa, 6 III 1957, LPP, s. 278–279.
- *Życzenia na Boże Narodzenie dla rodziców*, Warszawa 1957, LPP, s. 296.
- *Kazanie na Uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa 13 I 1957, [w:] S. Wyszyński, *Dziela zebrane*, (1956–1957), Warszawa 1999, t. 3 s. 125–135.
- *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci w wieku przedszkolnym*, WAG 12(1957) nr 5–6, s. 405–411.
- *Rodzice nadeszła wasza godzina*, WAG 12 (1957) nr 10, s. 707–710.
- *Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze*. Dekret, WAW 39 (1957) nr 10, s. 449–450.
- *Nawiedzenie parafii Archidiecezji Warszawskiej przez Matkę Bożą, Królowę Polski*. Instrukcja, WAW 39(1957) nr 10, s. 465–477.
- *Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, WWK 12(1957) nr 11, s. 457–481.
- *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, czytania na maj 1957 (mps, AAB).
- *Do rodziców katolickich przed rozpoczęciem roku szkolnego*, Warszawa, sierpień 1957, LPP, s. 292–293.
- *Pouczenie pasterskie na Święto Rodziny*, GWK 1(1957) nr 12, s. 676–679.
- *Program II roku WNT*, WWK 13(1958) nr 4, s. 204–207.
- *Kazanie na uroczystość św. Józefa Robotnika, Oblubieńca NMP w dniu 1 maja*, WWK 3 (1958) nr 4, s. 252–254.
- *Słowo Prymasa do Najwierniejszego Grodu Poznańskiego*, Poznań, 19 III 1958, KPP, t. IV 1958, s. 86–94.
- *Do męskiej młodzieży akademickiej*, Warszawa, 7 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 194–208.
- *Jesteście potrzebne Narodowi i Kościołowi*. Do żeńskiej młodzieży akademickiej. Warszawa, 9 V 1958, KPP, t. IV 1958, s. 216–229.
- *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań jasnogórskich*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1958, LPP, s. 299–303.
- *Do polskiej młodzieży katolickiej na odnowienie Ślubów Jasnogórskich*, 3 V 1958, LPP, s. 307–308.
- *Na trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa Polski*, Gniezno–Warszawa, kwiecień 1959, LPP, s. 336–340.
- *Kazanie z okazji poświęcenia seminarium duchownego w Gdańsku–Oliwie*, 4 I 1958, MDG 3(1959) nr 1–2, s. 102–107.
- *XV Tydzień Miłosierdzia*, WAG 14(1959) nr 9, s. 440.
- *Program pracy duszpasterskiej w „Roku życia”*, WWK 14(1959) nr 4, s. 173–178.

- *Do kapłanów i Ludu Podlaskiego*. Kazanie z okazji „Nawiedzenia”, Siedlce, 29 IV 1959, KPP, t. V 1959, s. 170–173.
- *Do Pielgrzymów, Przybyłych Do Grobu Św. Wojciecha*. Kazanie pożegnalne na zakończenie uroczystości św. Wojciecha, KPP, t. V 1959, s. 149–154.
- *Do wychowawców i nauczycieli*. Trzeci dzień modlitwy Wychowawców i Nauczycieli na Jasnej Górze, Jasna Góra, 28 VI 1959, KPP, t. V 1959, s. 299–308.
- *Głos Pasterza stolicy w obronie życia*, Warszawa, 25 XII 1959, KPP, t. V 1959, s. 491–492.
- *Pochwała dziecięctwa i życia*. Na dziesięciolecie parafii Dzieciątka Jezus, Warszawa, 27 XII 1959, KPP, t. V 1959, s. 493–501.
- *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno–Warszawa, kwiecień 1960, LPP, s. 352–355.
- *Dla zasług Św. Wojciecha*. Kazanie w uroczystość Św. Wojciecha 1960 r., WAG 15 (1960) nr 7–8, s. 336–340.
- *Wezwanie do rodziców katolickich w sprawie nauczania religii w szkołach*, Warszawa 1960, LPP, s. 366–368.
- *Wytoczne do walki z alkoholizmem i szerzenia cnoty trzeźwości w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 75–78.
- *List na IV rok Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 399–404.
- *Wytoczne dla pracy duszpasterskiej w IV roku Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421.
- *Wezwanie Ks. Prymasa do rodziców i młodzieży*, WAW 42 (1960) nr 10, s. 300–301.
- *Tematy kazań w IV Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 1, s. 9–35.
- *Program pracy duszpasterskiej w IV Roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 1, s. 39–41.
- *Narodowy rachunek sumienia w noc noworoczną na wzgórzu Lecha*, Gniezno, Bazylika Prymasowska 1 I 1960, KPP, t. VI 1960, s. 4–12.
- *„Obleczcie się w Miłość, która jest więzią doskonałości”*. W uroczystość Najśw. Rodziny... i każdej rodziny, Warszawa, 1960, KPP, t. VI 1960, s. 20–29.
- *Abyście byli mężni i niezłomni w obronie człowieka*. Przemówienie do Lekarzy. Warszawa, 3 IV 1960, KPP, t. VI 1960, s. 109–117.
- *„Święta Boża pielęgniarka”*. Do pielęgniarek, Warszawa, 7 XII 1960, KPP, t. VII 1960, s. 255–268.
- *Do kapłanów i ludu podlaskiego*. Kazanie z okazji „Nawiedzenia”, Siedlce, 29 IV 1959 – fragmenty, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 405–411.
- *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno, 23 IV 1961, LPP, s. 380.
- *Zyczenia na Boże Narodzenie*, Gniezno–Warszawa, Boże Narodzenie 1961, LPP, s. 389–390.
- *Apel pasterski na rezurekcję*, WAG 16(1961) nr 3–4, s. 69.
- *Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w „Roku Rodziny Katolickiej”*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 87–92.
- *Wezwanie do przygotowania serc na Zmartwychwstanie Pańskie*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 75–77.
- *Akt oddania stolicy i archidiecezji warszawskiej Bogurodzicy Dziewicy i Królowej Polski*, WAW 43(1961) nr 5, s. 139–140.
- *Aktualne potrzeby Kościoła Powszechnego i możliwości pomocy Kościołowi w Polsce*. Przemówienie do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych, Warszawa, 5 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 205–220.
- *Rodzina Bogiem silna*. Przemówienie do rodziców katolickich, Warszawa 7 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 221–232.
- *Co dzień ku lepszemu*. Przemówienie do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akademickiej, Jasna Góra, 28 V 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 260–274.
- *V rok Wielkiej Nowenny*, CzWD 35(1961) nr 3, s. 80–81.
- *Kazanie wygłoszone w Archikatedrze w Poznaniu dnia 29 VI 1961 r.*, MKAP 12 (1961) nr 12, s. 338–340.
- *Zaproszenie do modlitwy w Soboty Królowej Polski*. List do duszpasterzy Archidiecezji, WAW 43 (1961) nr 9, s. 266–274.
- *Wezwanie do przygotowania serc na Zmartwychwstanie Pańskie*, Gniezno 15 II 1961, KPP, t. VIII 1961, s. 60–62.
- *List do Polaków w Pittsburgu*, Warszawa 9 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 15–17.
- *„Rodzina Bogiem silna”*. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 65–79.
- *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa, 8 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 122–137.
- *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 146–159.
- *Trzy sprawy – trzy prośby*. Gniezno, 1 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 182–197.
- *Prymasowskie kazanie ze szczytu Jasnej Góry*, Jasna Góra, 3 V 1957 r., [w:] S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 60–69.
- *Wezwanie do duchowieństwa i wiernych na VI rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, WAW 44(1962) nr 4, s. 120–121.
- *List do księży dziekanów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej z Soboru Watykańskiego II*, Rzym 5 XI 1962, LPP, s.

410–411.

- *List z Soboru Watykańskiego II*, Rzym 11 X 1962, LPP, s. 407–409.
- *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie. Do małżonków w uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 7 I 1962, KPP, t. X 1962, s. 32–45.
- *Do rodzin wielodzietnych w uroczystość Najświętszej Rodziny*, Warszawa, 7 I 1962, KPP, t. X 1962, s. 46–48.
- *Obrona wiary i moralności dzieci i młodzieży. Do rodziców i wychowawców*, Bydgoszcz, 3 VI 1962, KPP, t. XI 1962, s. 176–188.
- „*Spojrzyj, Matuchno, tu wierna Warszawa*”. *Do Pielgrzymki Warszawskiej*, Jasna Góra, 15 VIII 1962, KPP, t. XI 1962, s. 298–305.
- *Przenikanie Boga w życie ludzkie. Do Pielgrzymki Polskiej Inteligencji Katolickiej*, Jasna Góra, 16 IX 1962, KPP, t. XII 1962, s. 108–115.
- *Na siódmy rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno, 23 IV 1963, LPP, 424–427.
- *Do kapłanów z auli soborowej*, Rzym, 22 X 1963, LPP, s. 438–441.
- *Życzenia na Boże Narodzenie*, Gniezno–Warszawa, Boże Narodzenie 1963, LPP, s. 444–446.
- *Słowo pasterskie do młodzieży*, WAG 18 (1963) nr 1, s. 7–8.
- *List pasterski na VII Rok Wielkiej Nowenny*, WAW 45 (1963) nr 5–6, s. 99–103.
- *List do młodzieży na Dzień Oddania się Matce Bożej*, WAW 45(1963) nr 8, s. 191–193.
- *Nasze dezyderaty pod adresem Profesorów katolickiej nauki społecznej. Dzień modlitwy Profesorów Katolickiej Nauki Społecznej (zakończenie)*, Jasna Góra, 22 I 1963, KPP, t. XIII 1963, s. 116–127.
- *Święty Józef – Patron Ojców Rodzin. Do Mężczyzn*, Gniezno, 19 III 1963, KPP, t. XIII 1963, s. 280–290.
- *Zwierciadło Sprawiedliwości – Matka Pięknej Miłości. Kazanie w Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej*, Jasna Góra, 26 VIII 1963, KPP, t. XV 1963, s. 103–115.
- „*Ite et docete*”! *Środowisko naszej pracy katechetycznej. Do Kapłanów Archidiecezji Warszawskiej na kursie katechetycznym*, Warszawa, 30 VIII 1963, KPP, t. XV 1963, s. 118–131.
- *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej. Dekanalny Kongres Maryjny*, Pleszów 1 IX 1963, KPP, t. XV 1963, s. 149–157.
- *Wezwanie pasterskie do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, Gniezno–Warszawa, Wielki Post 1964, LPP, s. 455.
- *Do kapłanów z auli soborowej*, Rzym, listopad 1964, LPP, s. 459.
- *Odpust dla Apelu Jasnogórskiego. Komunikat*, WAW 46 (1964) nr 7, s. 155–156.
- *Kościół – Rodzina Boża u swej kolebki. W uroczystość Najświętszej Rodziny*. Warszawa, 12 I 1964, KPP, t. XVI 1964, s. 55–67.
- *Wizytacja kanoniczna parafii. Kazanie do młodzieży*, Wrociszew, 2 VIII 1964, KPP, t. XVII 1964, s. 6–11.
- *Wczoraj – dziś – i jutro... Polski katolickiej. Podczas Sumy w uroczystość Św. Wojciecha*, Gniezno, 26 IV 1964, KPP, t. XVII 1964, s. 209–218.
- *Mężowie Katoliccy na Bastionach Wiary Narodu! Do pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej diecezji częstochowskiej na Jasną Górę*, Jasna Góra, 14 VI 1964, KPP, t. XVII 1964, s. 459–464.
- *Przemówienie na rozpoczęcie 248 Pielgrzymki Warszawskiej*, Warszawa, 6 VIII 1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 50–56.
- *Spokojni o chleb dla licznych ust. Do Rodziców katolickich*. Inowłódz, 23 VIII 1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 87–96.
- *Narodowy Rachunek Sumienia. Przed Odnowieniem Ślubów Jasnogórskich*. Jasna Góra, 26 VIII 1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 102–114.
- *Program wykładów na tle całokształtu pracy Wielkiej Nowenny. Inauguracja Kursu Duszpasterskiego na KUL*, Lublin, 27 VIII 1964r., KPP, t. XVIII 1964, s. 115–125.
- *Przemówienie podczas „opłatka” nauczycieli i wychowawców*, Warszawa, 29 XII 1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 485–493.
- *List wielkopostny*. Gniezno, 2 II 1965, LPP, s. 469–475.
- *Oddanie Archidiecezji Gnieźnieńskiej w macierzyńską niewolę Bogurodzicy za wolność Kościoła świętego*, 1965, LPP, s. 482–487.
- *Do kapłanów z auli soborowej*, Rzym, 24 IX 1965, LPP, s. 493–495.
- *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 X 1964 do mężów katolickich w Polsce*, Cur 115 (1965) nr 1–3, s. 48–51.
- *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 2 X 1964 nt.: Zwycięskie macierzyństwo NMP*, WAW 47(1965) nr 1, s. 1–3.
- *Słowo pasterskie na niedzielę powołań kapłańskich*, WAW 48(1966) nr 6, s. 138–139.
- *Rok IX Wielkiej Nowenny. Program duszpasterski*, WAW 47(1965) nr 4, s. 79–85.
- *Właściwe spojrzenie na Kościół i zadania katolików świeckich. Głos Prymasa z Soboru do mężów katolickich w Polsce na dzień Chrystusa Króla*, Rzym, 14 X 1964, Cur 115 (1965) nr 1–3, s. 48–51.

- *Fragment kazania Ks. Prymasa*, ZNKUL 9(1966) nr 4, s. 65.
- *Katolicki Naród Polski – nie katolicy polscy! – Rozpoczął swoje święte Tysiąclecie. Przemówienie do Archikonfraterni Literackiej i Inżynierów*, Warszawa, 5 I 1966, KPP, t. XXII 1966, s. 35–50.
- *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, Uroczystość Św. Rodziny. Warszawa, 9 I 1966, KPP, t. XXII 1966, s. 106–114.
- *Rodzina wzorem dla rodzin. Kazanie na uroczystość Najświętszej Rodziny*, Warszawa, 9 I 1966, KPP, t. XXII 1966, s. 115–124.
- *Wychowanie nowoczesnych królów*, Warszawa, 8 III 1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 8–20.
- *Konstytucja pastoralna o obecności Kościoła w świecie współczesnym*, Warszawa, 20 III 1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 103–124.
- *Dziejowymi szlakami Tysiąclecia – pod przewodnictwem Maryi. Kazanie*, Poznań, 16 IV 1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 223–231.
- *Prawda milenijnej Polski. Do Maturzystów*, Warszawa, 21 IV 1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 268–279.
- *Na zakończenie milenijnego „Te Deum” Narodu i Kościoła w stolicy*, Warszawa, 26 VI 1966, KPP 1966, t. XXIV 1966, s. 148–159.
- *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu. Wypowiedź po sumie*, Opole, 14 VIII 1966, KPP, t. XXIV 1966, s. 380–393.
- *Witaj miasto ucieczki... Słowo podczas głównej uroczystości Milenijnej Diecezji Włocławskiej*. Włocławek, 9 X 1966, KPP, t. XV 1966, s. 203–212.
- *Co Kościół daje Narodowi na nowe wiary Tysiąclecia. Słowo Prymasa Polski podczas głównej uroczystości milenijnej diecezji podlaskiej*, Siedlce, 18 IX 1966, KPP, t. XXV 1966, s. 148–149.
- *Stare i nowe rzeczy na progu Tysiąclecia*, Trzebnica, 16 X 1966, KPP, t. XXV 1966, s. 243–254.
- *Z Maryją w wiary nowe Tysiąclecie. Uroczystość Milenijną*, Warszawa, 29 X 1966, KPP, t. XV 1966, s. 345–358.
- *O przedziwnej wspólnocie domowej*, Gorzów, 6 XI 1966, KPP, t. XV 1966, s. 371.
- *Życzenia na Boże Narodzenie*, Rzym, grudzień 1965, LPP, s. 496–498.
- *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, LPP, s. 531–534.
- *Wezwanie na XXV Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego „Pomóżcie utrudzonej matce”*, LPP, s. 603–604.
- *„To jest zwycięstwo, które zwycięża świat – wiara nasza”*, Poznań, 17 IV 1966, [w:] P. Raina, *„Te Deum” Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrzta Polski w świetle dokumentów kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 98–105.
- *Apel do rodziców, wychowawców i sterszego społeczeństwa na dzień wielkopostnego rachunku sumienia*, LPP, s. 639–640.
- *Wypowiedzi uczestnika Soboru z okazji 10-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II*, CTh 46 (1976) f. 4, s. 5–13.
- *Testament Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, WAW 63(1981) nr 6–7, s. 210.

6. DOKUMENTY BISKUPÓW

Adamski S., *Wielkopostny list pasterski*, WDK 26 (1958) nr 3, s. 37–41.

Baraniak A., *Do redakcji*, Kat 1 (1957) nr 1, s. 3.

- *Słowo do młodzieży męskiej z okazji Święta patronalnego: Świętego Stanisława Kostki*, MKAP 9 (1958) nr 11, s. 601–602.
- *Trzeźwymi bądźcie. Orędzie wielkopostne*, PKt 48 (1958), s. 115
- *Orędzie arcybiskupie do duchowieństwa arch. Poznańskiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, MKAP 10(1959) nr 11, s. 635–639.
- *Bronimy życia. Z orędzia III Roku Wielkiej Nowenny*, PKt 49 (1959), s. 290.
- *Słowo w prawie Sobót Królowej Polski*, PKt 49 (1959), s. 546.
- *Stajemy w obronie życia człowieka!*, MKAP 10 (1959) nr 7–8, s. 431–433.
- *Wezwanie Episkopatu Polski w sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, PKt 49 (1959), s. 580.
- *Orędzie arcybiskupie do wiernych Arch. Poznańskiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, MKAP 10(1959) nr 11, s. 640–644.
- *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie IV Roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 11 (1960) nr 5, s. 262–266.
- *Kazanie na rozpoczęcie IV roku Wielkiej Nowenny*, Poznań 8 V 1960, MKAP 9 (1960) nr 6, s. 320–322.
- *Orędzie Arcybiskupie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 119–121.
- *Słowo Arcybiskupie na Wielki Post 1901 r.*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 114–115.
- *Arcybiskupia zachęta do modlitwy w intencji rodzin katolickich*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 117–118.
- *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, MKAP 12 (1961) nr 5, s. 119–121.

- „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny, MKAP 12 (1961) nr 6, s. 164–165.
 - Słowo Arcypasterskie na rozpoczęcie XVII Tygodnia Miłosierdzia, MKAP 12 (1961) nr 8, s. 234.
 - List pasterski na rozpoczęcie VI roku Wielkiej Nowenny, MKAP 13 (1962) nr 4, s. 103–106.
 - Zapowiedź czuwania, PKt 52(1962), s. 594.
 - Miłosierdzie wychowuje chrześcijanina. Słowo na rozpoczęcie XVIII Tygodnia Miłosierdzia, PKt 52 (1962), s. 610.
 - List pasterski na rozpoczęcie VII Roku Wielkiej Nowenny, MKAP 14 (1963) nr 7, s. 155–158.
 - List do młodzieży katolickiej, MKAP 15 (1964) nr 1, s. 11–12.
 - Słowo Arcypasterskie na rozpoczęcie XXI Tygodnia Miłosierdzia, MKAP 16 (1965) nr 8, s. 170–171.
 - Z odezwy arcybiskupiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich, MKAP 17 (1966) nr 11, s. 246–247.
 - Przemówienie w Radio Watykańskim dn.29 XI 1965 o wychowaniu chrześcijańskim według deklaracji soborowej, MKAP 22 (1971) nr 2, s. 32–34.
- Barda F., *List ordynariusza o pijaństwie*, KDP 41 (1948) nr 1, s. 6–8.
- *List pasterski na początek II roku Wielkiej Nowenny*, KDP 45 (1959) nr 3–5, s. 61–63.
 - *List pasterski na Wielki Post o religijnym wychowaniu młodzieży*, KDP 48 (1962) nr 2, s. 37–41.
- Bareła S., *Słowo do młodzieży na dzień patrona św. Stanisława Kostki*, CzWD 36 (1962) nr 12, s. 363–364.
- *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do młodzieży*, CzWD 38 (1964) nr 11, s. 281–283.
 - *List do młodzieży z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, CzWD 39 (1965) nr 11, s. 242–243.
- Baziak E., *Oreędzie do rodziców i młodzieży na rozpoczęcie nowego roku szkolnego*, NCMC 97 (1957) nr 11, s. 195–198.
- *Oreędzie pasterskie do dziewcząt archidiecezji krakowskiej*, NCMC 98 (1958) nr 12, s. 417–420.
 - *Oreędzie pasterskie z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki patrona młodzieży*, NCMC 99 (1959) nr 10–12, s. 342–347.
 - *Oreędzie z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży*, NCMC 100 (1960) nr 11–12, s. 218–223.
 - *Oreędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, NCMC 101 (1961) nr 10, s. 150–153.
- Bensch T., *Sprawy małżeńskie*, WWD 2 (1946) nr 1, s. 12–14.
- *List pasterski o zwalczaniu pijaństwa*, WWD 3 (1947) nr 1, s. 10–12.
 - *Odezwa do rodziców dzieci szkolnych*, GWK 1 (1957) nr 7–8, s. 400–401.
- Blecharczyk M., *Przemówienie Ks. Biskupa M. Blecharczyka, które miało być wygłoszone w Rzymie*, Cur 115 (1965) nr 11–12, s. 265–267.
- Czapliński B., *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 11 XI 1963 nt.: Troska społeczeństwa chrześcijańskiego o powołania kapłańskie*, ODC 14 (1963) nr 11–12, s. 275–278.
- Drzazga J., *Odezwa z okazji XXI Tygodnia Miłosierdzia. Fragmenty*, WWD 21 (1966) nr 2–3, s. 122–123.
- Dudziec P., *Wytyczne pracy trzeźwości na rok 1957 w oparciu o protokół Zjazdu Diecezjalnych Referentów Trzeźwości z 21 XI 1956 r.*, WDL 31 (1957) nr 5–7, s. 143–145.
- *XVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Polsce po wojnie*, MPP 45 (1960) nr 8–9, s. 305–308.
 - *Oreędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, MPP 47 (1962) nr 5, s. 159–161.
- Dymek W., *Tydzień Miłosierdzia*, MKAP 3 (1948) nr 9, s. 333–335.
- *Rodzina według Serca Bożego*, Poznań 14 XI 1948, MKAP 3 (1948) nr 9 s. 481–484.
- Falkowski Cz., *List Pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, ŁUR 34 (1960) nr 5–6, s. 139–140.
- Goliński Z., *Wielkopiątkowe wprowadzanie krzyżów do domów rodzinnych*, WDL 26 (1949) nr 1, s. 16.
- *Plan pracy na Rok Kościelny 1949/50*, WDL 26 (1949) nr 5, s. 383–388.
 - *Oreędzie na I niedzielę Wielkiego Postu 1958 r.*, CzWD 33 (1959) nr 2, s. 43–46.
 - *Oreędzie na Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 33 (1959) nr 8, s. 300–301.
 - *Słowo biskupie na 1 i 8 maja 1960 r.*, CzWD 34 (1960) nr 5, s. 194–195.
- Gołębiewski P., *W sprawie uroczystości 26 sierpnia 1965 roku w parafiach i na Jasnej Górze*, KDS 58 (1965) nr 9, s. 197–198.
- *Odezwa pasterska w sprawie oddania się diecezji Matce Najświętszej*, KDS 58 (1965) nr 9, s. 198–199.
- Jop F., *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Św. Rodziny*, WUDO 12 (1957) nr 12, s. 541–551.
- *Zarządzenie w sprawie upowszechnienia i poświęcenia Pisma św. i krzyżów*, WUDO13 (1958) nr 2, 83–84.
 - *Oreędzie do duchowieństwa w sprawie pracy duszpasterskiej w drugim roku Nowenny przed Millenium*, WUDO 13 (1958) nr 3, s. 118–119.
 - *Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego*, WUDO 13 (1958) nr 6, s. 296.

- Zarządzenie w sprawie triduum przed uroczystością świętego Stanisława Kostki, WUDO 13 (1958) nr 10, s. 455.
- Zarządzenie w sprawie konferencji duszpasterskich, WUDO 13 (1958) nr 12, s. 573–574.
- List pasterski o wierności łasce uświęcającej, WUDO 14 (1959) nr 1, s. 21–29.
- Orędzie na rozpoczęcie trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium, WUDO14 (1959) nr 3, s. 87–89.
- Zarządzenie w sprawie obchodu uroczystości patrona młodzieży świętego Stanisława Kostki, WUDO 14 (1959) nr 10, s. 423.
- List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 104–109.
- Sprawa katechizacji w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, WUDO 15 (1960) nr 6, s. 278–279.
- Zarządzenie w sprawie Tygodnia Miłosierdzia, WUDO 15 (1960) nr 9, s. 377–284.
- Tematy referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w 1961 roku, WUDO 15 (1960) nr 12, s. 516–517.
- Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny WUDO 16 (1961) nr 1, s. 25–31.
- List pasterski na Wielki Post 1961 roku, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 48–52.
- List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium, WUDO 16 (1961) nr 2, s. 52–57.
- Zarządzenie w sprawie XVII „Tygodnia Miłosierdzia”, WUDO 16 (1961) nr 8, s. 239–240.
- Tematy referatów na konferencje dekanalne w 1962 roku, WUDO 17 (1962) nr 1, s. 27–28.
- List pasterski wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium, WUDO 17 (1962) nr 3, s. 67–71.
- Zarządzenie w sprawie przeprowadzenia w parafiach Śląska Opolskiego XVIII Tygodnia Miłosierdzia, WUDO 17 (1962) nr 9, s. 268.
- Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem Matki Bożej 10 września 1962 roku, WUDO 17 (1962) nr 11, s. 347–352.
- List pasterski nadesłany z Rzymu, WUDO 17 (1962) nr 12, s. 377–380.
- List pasterski po powrocie z pierwszej sesji Soboru Powszechnego Watykańskiego II w Rzymie (18 XII 1962), WUDO 18 (1963) nr 1, s. 19–23.
- List pasterski z okazji rozpoczęcia siódmego roku Wielkiej Nowenny, WUDO 18 (1963) nr 3, s. 79–83.
- Zarządzenie w sprawie siódmego roku Wielkiej Nowenny, WUDO 18 (1963) nr 3, s. 77–78.
- List pasterski do młodzieży na dzień oddania się w opiekę Matce Bożej, WUDO 18 (1963) nr 6, s. 146–148.
- Kazanie wygłoszone 12 września 1963 roku w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze podczas dnia skupienia duchowieństwa Opolszczyzny, WUDO18 (1963) nr 10, s. 255–256.
- Konferencja w Radio Watykańskim dn. 8 XI 1963 n.t.: Odpowiedzialność za wspólny dom, WUDO 18 (1963) nr 11, s. 302–305.
- Program duszpasterski IX roku Wielkiej Nowenny, WUDO 20 (1965) nr 3, s. 59–72.
- Odezwa w sprawie modlitw do Matki Bożej, zarządzonych przez papieża na miesiąc maj bieżącego roku, WUDO 20 (1965) nr 5, s. 109–110.
- List pasterski w sprawie powołań kapłańskich, WUDO 20 (1965) nr 5, s. 111–114.
- List pasterski w sprawie oddania duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w macierzyńską opiekę Matki Bożej, WUDO 20 (1965) nr 9, s. 203–207.
- Akt oddania się kapłanów Opolszczyzny w opiekę Matce Najświętszej przed cudownym obrazem na Jasnej Górze dnia 9 IX 1965 r., WUDO 20 (1965) nr 12, s. 268–269.
- List pasterski wydany na zakończenie nawiedzeń kościołów Opolszczyzny przez podobiznę cudownego obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry, WUDO 21 (1966) nr 4, s. 90–94.

Kaczmarek Cz., *List pasterski do młodzieży*, KPD 39 (1958) nr 10–12, s. 296–299.

- Pouczenia pasterskie o sakramencie małżeństwa na Dzień Świętej Rodziny, KPD 39 (1958) nr 10–11, s. 299–304.
- Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Świętego Piusa XII, WsAm 9 (1958), s. 679–690.
- Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca św. Piusa XII. Przemówienie na kursie duszpasterskim 8–9.1.1958 w Krakowie, NCMC 98 (1958) nr 2–3, s. 114–135.
- List pasterski Ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Kieleckiej [o wychowaniu], Kielce 4 IX 1962, s. 11 (mps, ArKi Nr OA–92/62).

Kałwa P., *List pasterski wielkopostny 1959 r.*, WDL 33 (1959) nr 1–3, s. 24–30.

- Do ludu Wrocławia. Kazanie, Wrocław, kościół Św. Wojciecha 14 VIII 1959, WWK 14(1959) nr 12, s. 622–628.
- List pasterski z okazji koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w Krasnobrodzie w dniu 4 lipca 1965 r., WDL 39 (1965) nr 8–12, s. 191–198.

- Klepacz M., *List pasterski na „Tydzień Miłosierdzia”*, [o rodzinie], Łódź 12 IX 1948, WDL 22 (1948) nr 10, s. 225–232.
- Kominek A., *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych*, BK 8 (1957), s. 14–19.
- *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych – cz. 3*, BK 8 (1957), s. 192–198.
 - *Odezwa J. E. Księdza Biskupa do Duchowieństwa w sprawie walki z pijaństwem*, WWK 12 (1957) nr 1–2, s. 14–17.
 - *Słowo pasterskie do młodzieży opuszczającej szkołę*, WWK 12 (1957) nr 6, s. 230–232.
 - *Orędzie na Tydzień Miłosierdzia*, WWK 12(1957) nr 9, s. 363.
 - *List pasterski z okazji pierwszej rocznicy rządów Archidiecezją*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 32–36.
 - *XV Tydzień Miłosierdzia*, WWK 13(1958) nr 9, s. 397–398.
 - *Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze dnia 26 sierpnia 1958 r.*, WWK 13 (1958) nr 11, s. 582–586.
 - *Orędzie J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza na rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 397–398.
 - *List do kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 14 (1959) nr 12, s. 629–632.
 - *Odezwa do przewielebnego duchowieństwa Dolnego Śląska na okres wakacyjny 1960 r.*, WWK 15 (1960) nr 7–8, s. 398–399.
 - *Podziękowanie kapłanom i wiernym za Dni Maryjne*, WWK 16 (1961) nr 11–12, s. 336–337.
 - *Orędzie na II Soborowy Tydzień Miłosierdzia*, WWK 18 (1963) nr 10–11,
 - *Orędzie na XX Tydzień Miłosierdzia*, WWK 19 (1964) nr 8, s. 209–210.
- Kowalski K. J., *IV Tydzień Miłosierdzia pod hasłem „Caritas w rodzinie”*, ODC 4 (1948), s. 245–247.
- *Odezwa Ks. Biskupa Ordynariusza z okazji 500-lecia urodzin św. Kazimierza*, Pelplin 15 IX 1958, ODC 9 (1958) nr 9–12, s. 325–327.
 - *Wielkopostny list pasterski*, ODC 9 (1958) nr 1–2, s. 12–19.
 - *Wielkopolski list pasterski (1959)*, ODC 10 (1959) nr 1–2, s. 5–10.
 - *Wielkopostny list pasterski*, ODC 11 (1960) nr 11–12, s. 297–306.
 - *Przemówienie z okazji przekazania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej Diecezji Gorzowskiej w dniu 29 X 1961 w Chojnicach*, ODC 12 (1961) nr 1, s. 344–348.
 - *Odezwa na Tydzień Miłosierdzia w roku 1961*, ODC 12 (1961) nr 9–10, s. 287–288.
 - *Wielkanocny list pasterski*, Pelplin ur. Św. Rodziny 1961, ODC 11 (1961) nr 11, s. 297–306.
 - *Wielkopostny list pasterski*, ODC 13 (1962) nr 1–2, s. 31–37.
 - *Wielkopostny list pasterski*, ODC 14 (1963) nr 1–3, s. 19–22.
 - *Odezwa w sprawie patronatu Matki Bożej*, ODC 14 (1963) nr 1–3, s. 22–23.
 - *Intronizacja Obrazu M. B. Nieustającej Pomocy w katedrze pelplińskiej*, ODC 15 (1964) nr 5–6, s. 144–145.
 - *W dniu diecezjalnej pielgrzymki pokutniczej. Przemówienie wygłoszone w Radio Watykańskim 29 IX 1964*, ODC 15 (1964) nr 11–12, s. 279–281.
 - *Odezwa na „Tydzień Modlitw” o chrześcijańskie wychowanie młodzieży*, ODC 16 (1965) nr 7–8, s. 193–194.
 - *Odezwa na dzień 13 listopada 1966 roku*, ODC 17(1966) nr 11–12, s. 325–326.
- Lorek J., *Program dziesięciolecia przed Millenium Chrztu Polski*, KDS 50 (1957) nr 7/8, s. 213–217.
- *Odezwa pasterska do młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego 1957/1958*, KDS 50 (1957) nr 9–10, s. 274–277.
 - *Odezwa pasterska w sprawie wielkopostnych rekolekcji św.*, KDS 51 (1958) nr 2, s. 41–45.
 - *Odezwa pasterska do Ojców i Matek na dzień odnowienia Ślubów Jasnogórskich*, KDS 51 (1958) nr 4, s. 105–110.
 - *W sprawie duszpasterskiej pracy nad ministrantami*, KDS 52 (1959) nr 1, s. 22–23.
 - *XV Tydzień Miłosierdzia*, KDS 52 (1959) nr 9, s. 275–276.
 - *Wskazania na czas Wielkiego Postu*, KDS 53 (1960) nr 2, s. 35–39.
 - *Odezwa pasterska na 700-lecie męczeństwa Bł. Męczenników Sandomierskich*, KDS 53 (1960) nr 4, s. 91–104.
 - *W sprawie pouczeń przedmażeńskich i nauki przedślubnej*, KDS 53 (1960) nr 4, s. 112–113.
 - *W sprawie Tygodnia Trzeźwości*, KDS 53(1960) nr 11, s. 329.
 - *List pasterski na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 54 (1961) nr 2, s. 46–53.
 - *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na uroczystość Najświętszej Rodziny*, KDS 54(1961) nr 2, s. 71–80.
 - *Odezwa pasterska na 800-lecie urodzin Bł. Wincentego Kadłubka*, KDS 54 (1961) nr 9, s. 246–250.
 - *W sprawie uroczystości św. Rodziny*, KDS 54 (1961) nr 12, s. 359–360.
 - *Odezwa Pasterska na zakończenie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 109–110.
 - *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 111–116.

- *Odezwa pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 55 (1962) nr 4, s. 116–118.
 - *W sprawie nowenny do Ducha Św. przed otwarciem Soboru Watykańskiego II*, KDS 55 (1962) nr 9, s. 253.
 - *W sprawie trzeźwości*, KDS 56 (1963) nr 1, s. 2–3.
 - *Odezwa pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 56 (1963) nr 4, s. 84–86.
 - *List pasterski z okazji 50-lecia koronacji obrazu Najświętszej Maryi Panny Sulistawskiej*, KDS 56 (1963) nr 5–6, s. 100–104.
 - *Odezwa pasterska w sprawie czci św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny*, KDS 57 (1964) nr 1, s. 14–16.
 - *Odezwa pasterska św. Józef – wzorem nowego człowieka w Chrystusie*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 13–15.
 - *W sprawie czci św. Józefa w miesiącu marcu br.*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 16.
 - *Odezwa pasterska na 200-lecie zaprowadzenia uroczystości N. Serca Jezusowego*, KDS 58 (1965) nr 1, s. 98–101.
 - *Odezwa pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 58 (1965) nr 5, s. 102–103.
 - *Odezwa pasterska na miesiąc marzec*, KDS 59 (1966) nr 1, s. 10–12.
 - *List pasterski na Wielki Post 1966 r.*, KDS 59 (1966) nr 2, s. 33–37.
 - *Odezwa pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, KDS 59 (1966) nr 2, s. 38–39.
- Majdański K., *Wskazania duszpasterskie w dziedzinie realizacji Ślubowań narodu przez dzieci*, WDL 31 (1957) nr 10–11, s. 271–273.
- *Wskazania Piusa XII dla działalności pielęgniarek i położnych*, AK 49 (1957) nr 292, s. 270–282.
- Modzelewski J., *Soboty Królowej Polski w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 79–82
- *Program pracy duszpastersko-katechetycznej w Archidiecezji Warszawskiej VIII Roku Wielkiej Nowenny*, WAW 46 (1964) nr 6, s. 128–135.
- Nowicki E., *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 21–37.
- *Odezwa arcybiskupska u progu trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, MDG 3 (1959) nr 5, s. 286–289.
 - *Instrukcja w sprawie przygotowania dzieci do uroczystej Pierwszej Komunii św.*, MDG 3 (1959) nr 6–7, s. 354–368.
 - *Instrukcja w sprawie przygotowania wiernych do sakramentu bierzmowania*, MDG 3 (1959) nr 8–9, s. 433–446.
 - *Odezwa arcybiskupska na XV Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, MDG 3 (1959) nr 10, s. 573–574.
 - *Instrukcja w sprawie upowszechnienia czytania Pisma św.*, MDG 4 (1960) nr 3, s. 178–181.
 - *List pasterski na XVII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego (fragmenty)*, MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 420–426.
 - *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny. Referat na kursie diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży żeńskiej*, MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 428–457.
 - *List pasterski z okazji święceń kapłańskich pierwszych alumnów biskupiego seminarium duchownego w Gdańsku*, MDG 6 (1962) nr 6, s. 178–183.
 - *Duch Soboru. Przemówienie w Radio Watykańskim w dniu 5 grudnia 1962 roku*, PKt 53 (1963), s. 130.
 - *List pasterski na VII Rok Wielkiej Nowenny*, MDG 7 (1963) nr 5, s. 127–132.
 - *List pasterski z okazji święceń kapłańskich i w sprawie modlitw o powołania kapłańskie*, MDG 8 (1964) nr 7, s. 166–170.
 - *Słowo arcybiskupskie do maturzystów*, MDG 9 (1965) nr 7, s. 221–224.
 - *List pasterski w uroczystość z okazji święceń kapłańskich*, MDG 9 (1965) nr 7, s. 236–241.
 - *List pasterski o poświęceniu się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu na rozpoczęcie drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa*, MDG 10 (1966) nr 9–10, s. 458–463.
- Pawłowski A., *Orędzie biskupa Włocławskiego w sprawie nauczania religii w szkole*, KDW 52 (1958) nr 5, s. 133–134.
- *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53 (1959) nr 10, s. 235–238.
 - *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, KDW 55 (1961) nr 4–5, s. 145–147.
 - *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny. Referat na Kursie diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży żeńskiej w Oliwie 4 VII 1961*, MDG 5 (1961) nr 10–11, s. 428–457.
 - *Kazanie końcowe Dnia Maryjnych Diecezji Włocławskiej*, KDW 56 (1962) nr 11–12, s. 348–355.
 - *Orędzie o św. Józefie jako patronie Kościoła i diecezji*, KDW 57 (1963) nr 3–4, s. 82–87.
 - *Odezwa w sprawie duszpasterstwa trzeźwości*, KDW 57 (1963) nr 3–4, s. 88–92.
 - *Na święto patrona młodzieży*, KDW 57 (1963) nr 12, s. 283–285.
 - *Orędzie o powołaniach kapłańskich*, KDW 58 (1964) nr 6, s. 127–130.
 - *List pasterski o czci Serca Jezusowego*, KDW 58 (1964) nr 7–8, s. 169–173.
 - *List pasterski o pierwszej Komunii Świętej*, KDW 58 (1964) nr 7–8, s. 173–177.
 - *Życzenia świąteczne*, KDW 59 (1965) nr 1–2, s. 27.

- *Instrukcja w sprawie I Komunii świętej*, KDW 59 (1965) nr 10, s. 231–233.
- Pękala K., *Wezwanie Episkopatu Polski w sprawie przyszłego Soboru Powszechnego*, Cur 109 (1959) nr 9–10, s. 450–451.
 - *Orędzie na niedzielę kapłańską 11 X 1959 r.*, Cur 109 (1959) nr 9–10, s. 451–454.
 - *XV Tydzień Miłosierdzia*, Cur 109 (1959) nr 9–10, s. 484–486.
 - *Orędzie z okazji rozpoczęcia czwartego Roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, Cur 110(1960) nr 3–5, s. 106–107.
 - *Orędzie o wielkich sprawach małego dziecka*, Cur 111 (1961) nr 1–4, s. 36–42.
- Pluta W., *List pasterski ordynariusza diecezji [III rok Wielkiej Nowenny]*, GWK 3 (1959) nr 4, s. 148–153.
 - *List pasterski*, GWK 4 (1960) nr 11, s. 484–488.
 - *List pasterski ordynariusza diecezji*, GWK 5 (1961) nr 5, s. 119–123.
 - *List pasterski*, GWK 6(1962) nr 5, 132–136.
 - *List pasterski – o sumieniu*, GWK 6 (1962) nr 5, s. 132–137.
 - *List pasterski*, GWK 7(1963) nr 2, s. 38–44.
 - *Oddanie Diecezji Gorzowskiej w macierzyńską niewolę Maryi*, GWK 9 (1965) nr 10, s. 226–227.
 - *List pasterski na 8 września 1965 r.*, GWK 9 (1965) nr 10, s. 227–231.
 - *Duszpasterskie słowo na uroczystość Św. Rodziny w oparciu o niektóre nauki Soboru Watykańskiego II*, Gorzów Wlkp. 19 XII 1966, GWK 11 (1967) nr 3, s. 84–88.
 - *List na II święto Bożego Narodzenia 1978 r.*, GWK 21(1978) nr 11–12, s. 351–353.
- Radoński K.M., *List pasterski*, KDW 40 (1946), s. 37–43.
- Sikorski B., *List pasterski o czci Najświętszego Serca Pana Jezusa*, MPP 50 (1965) nr 7–8, s. 156–160.
 - *List pasterski o przygotowaniu do odnowienia przyrzeczeń Chrztu świętego w Wielką Sobotę 1966 roku*, MPP 51 (1966) nr 3–4, s. 86–90.
 - *Słowo arcybiskupie o ogólnodiecezjalnej uroczystości millenijnej w Płocku dnia 12 i 13 listopada 1966 r.*, MPP 51 (1966) nr 11, s. 245–249.
- Skomorucha W., *Nawiedzenie parafii Diecezji Warmińskiej przez Obraz M.B. Częstochowskiej*, WWD 14 (1959) nr 6, s. 59–62.
- Stepa J., *Orędzie do młodzieży*, Cur 107 (1957) nr 5, s. 264–268.
 - *List pasterski na Wielki Post*, Cur 108 (1958) nr 4, s. 193–199.
- Świrski I., *Orędzie pasterskie na Tydzień Miłosierdzia*, WDL 33 (1959) nr 9–10, s. 144–147.
 - *List pasterski na wprowadzenie w Czwarty Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, WDP 29 (1960) nr 5–6, s. 144–149.
 - *List pasterski na wprowadzenie w VI Rok Wielkiej Nowenny*, WDP 31 (1962) nr 4–6, s. 184–187.
- Taborski B., *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 14 XI 1964 nt.: Małżeństwo i rodzina*, KDP 51 (1965) nr 5–6, s. 18–20.
- Tokarczuk I., *List przed nowym rokiem szkolnym*, KDP 52 (1966) nr 4, s. 99–101.
- Wilczyński T., *Do kapłanów i wiernych diecezji warmińskiej*, WWD 14(1959) nr 1, s. 13–18.
 - *List pasterski*, WWD 14 (1959) nr 2, s. 14–19.
 - *List pasterski*, WWD 15 (1960) nr 1, s. 46–51.
 - *Przemówienie wygłoszone na uroczystość przekazania kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej diecezji gdańskiej, w Malborku dnia 18 sierpnia 1960 roku*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 27–30.
 - *Do duchowieństwa i wiernych Diecezji Warmińskiej*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 8–10.
 - *List pasterski w sprawie rekolekcji intronizacyjnych Najśw. Serca Pana Jezusa*, WWD 19 (1964) nr 5, s. 24–26.
 - *List pasterski na Światowy Dzień powołań kapłańskich*, WWD 20 (1965) nr 5, s. 30–34.
- Wojtyła K., *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC 103 (1963) nr 7–8, s. 207–210.
 - *Wypowiedź w Radio Watykańskim*, 24 XI 1962, NCMC 103 (1963), s. 23–26.
 - *Problematyka drugiej sesji II Soboru Watykańskiego*, NCMC 104 (1964) nr 7, s. 145–160.
 - *Odezwa z okazji Tygodnia Miłosierdzia*, NCMC 106 (1966) nr 7–10, s. 245.
 - *Przemówienie*, Skalka, 8 V 1966, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” Narodu Polskiego. *Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 179–181.
 - *Narodzenie Matki Bożej*. Kazanie, Limanowa 11 IX 1966, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, Kraków 1980, s. 116–123.
 - *Zakończenie starego roku*. Kazanie, Kraków, Bazylika Mariacka 31 XII 1966, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, Kraków 1980, s. 148–153.

- Wosiński J., *Oreǳie wielkopostne do kapłanów i wiernych diecezji plockiej*, MPP 48 (1963) nr 3, s. 37–40.
 – *Oreǳie na VII rok Wielkiej Nowenny*, MPP 48 (1963) nr 5, s. 88–89.
- Wójcik W., *Odezwa pasterska do młodzieży i dzieci od grobu św. Stanisława Kostki w Rzymie*, KDS 55 (1962) nr 12, s. 360–362.
- Wronka A., *List pasterski do wiernych obu diecezji (chełmińskiej i gdańskiej)*, ODC 1 (1945), s. 12–23.
- Wycisk W., *Hold wdzięczności dla Ojca Świętego*, WUDO 20 (1965) nr 7, s. 154–157.
- Zakrzewski T. P., *List pasterski w dniu objęcia rządów Diecezji swego ingresu do stolicy biskupiej plockiej*, MPP 35(1946), s. 12–18.
 – *List pasterski wielkopostny na 1950 r.*, MPP 39 (1950), s. 2–7.
 – *List pasterski o kapłańskim posłannictwie rodziców katolickich*, MPP 40 (1951), s. 83–87.
 – *Oreǳie do rodziców w sprawie nauki religii w szkołach*, MPP 42 (1957) nr 3, s. 81–82.
 – *List pasterski na Wielki Post 1958 r.*, MPP 43 (1958) nr 1–3, s. 16–23.

7. DOKUMENTY KURII BISKUPICH

- Adwentowe kursy przedmałżeńskie*, GWK 2 (1958) nr 12, s. 654–655.
- Akt oddania się w opiekę Matce Bożej duchowieństwa Opolszczyzny przed cudownym obrazem na Jasnej Górze dnia 12 września 1961 roku*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 315–316.
- Apostolat Trzeźwości za 1958 rok na terenie Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 14 (1959) nr 2, s. 77–80.
- Charakterystyka psychologiczno–duszpasterska poszczególnych stanów*, KDW 58 (1964) nr 2–3, s. 60–68.
- „Czuwanie soborowe” z Maryją Jasnogóorską*, KDS 55 (1962) nr 9, s. 241–249.
- Dni modlitw w intencji katolickiego wychowania dzieci i młodzieży*, CzWD 35 (1961) nr 7, s. 230–231.
- Dni skupienia dla kurialnych referentów duszpasterstwa*, WWK 12 (1957) nr 5, s. 177–178.
- Doroczne nabożeństwo ojców*, KDS 57 (1964) nr 2–3, s. 58.
- Doroczne uroczystości stanowe ojców*, KDS 54 (1961) nr 3, s. 83–85.
- Duszpasterstwo dzieci kończących szkołę*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 342.
- Duszpasterstwo stanowe kobiet. Katecheza na wrzesień 1957*, WWD 12(1957) nr 3, s. 21–24.
- Duszpasterstwo V roku Wielkiej Nowenny – Roku Rodziny katolickiej*, CzWD 35 (1961) nr 4, s. 102–108.
- Duszpasterstwo wakacyjne dzieci*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 342–343.
- Duszpasterstwo wśród młodzieży żeńskiej*, MDG 1 (1957) nr 12, s. 286–291.
- Duszpasterze w IV roku Wielkiej Nowenny*, CzWD 34 (1960) nr 4, s. 148–149.
- Dwudziesty Tydzień Miłosierdzia*, WUDO 19 (1964) nr 9, s. 194–196.
- Dzień duszpasterski*, KDP 45 (1959) nr 9–10, s. 181–182.
- Instrukcja pomocnicza do programu pracy duszpasterskiej w III roku Wielkiej Nowenny – „Roku życia” 3 V 1959 – 3 V 1960*, WDL 33 (1959) nr 5, s. 104–114.
- Instrukcja w sprawie „czuwania soborowego” w diecezji lubelskiej na okres od 11 października do 8 grudnia 1962 r.*, WDL 36 (1962) nr 10–12, s. 285–289.
- Instrukcja w sprawie „czuwania soborowego”*, WWK 17 (1962) nr 8–9, s. 220–228.
- Instrukcja w sprawie walki z alkoholizmem i szerzenia cnoty trzeźwości*, WAW 46 (1964) nr 1, s. 17–18.
- Jasnogórska Pani nawiedza swój lud*, WWK 17 (1962) nr 7–8, s. 281–282.
- Jasnogórskie przyrzeczenia*, WAW 39 (1957) nr 3, s. 85; WWK 12 (1957) nr 1–2, s. 53–54.
- Katecheza przedślubna*, WDL 32 (1958) nr 3–4, s. 83–84.
- Kazania stanowe dla młodzieży*, WUDO 18 (1963) nr 3, s. 84.
- Komunikat w sprawie Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę w dniu I. VI. 1958 r.*, KPD 39 (1958) nr 4, s. 119–121.
- Komunikat w sprawie Czynu Różańca Rodzinnego* (mps, AAB, Teczka Komunikaty Kurii).
- Komunikat*, KPD 39 (1958) nr 4, s. 119–121.
- Konferencja*, WWK 13 (1958) nr 4, s. 236–242.
- Konferencje księży dziekanów*, WUDO 13 (1958) nr 3, s. 138.
- Konferencje rejonowe dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w miesiącu listopadzie 1966 roku*, WWK 22 (1967) nr 4–5, s. 94–95.
- Konferencje rejonowe i oddanie się w opiekę Matce Bożej duchowieństwa Opolszczyzny*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 317.
- Konferencje rejonowe*, WWK 15 (1960) nr 6, s. 324.

- Kongregacja dziekanów*, WAW 39 (1957) nr 11, s. 558–559.
- Kurs duszpasterski dla duchowieństwa diecezji poznańskiej*, MKAP 9 (1958) nr 6, s. 278–279.
- Kurs duszpasterski dla kapłanów Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 44 (1962) nr 6, s. 145.
- Kurs duszpasterski dla kapłanów diecezji lubelskiej*, WDL 34 (1960) nr 7–9, s. 111.
- Kurs duszpasterski w Oliwie 30 VI–2 VII 1958*, MDG 2 (1958) nr 11–12, s. 670–674.
- Kurs duszpasterski w Przemysłu*, KPD 39 (1958) nr 7–8, s. 230.
- Millenium w diecezji lubelskiej 4–6 czerwca 1966 r.*, WDL 40 (1966) nr 4–8, s. 160–166.
- Modlitwa przed ślubem*, WWK 13 (1958) nr 12, s. 668.
- Modlitwa wspólna w rodzinie*, WAG 13 (1958) nr 5, s. 356–357.
- Modlitwy za rodziców*, KDW 54 (1960) nr 1, s. 10–11.
- Nabożeństwa dla dzieci i młodzieży szkolnej w ciągu roku szkolnego*, WWK 12 (1957) nr 8, s. 313–314.
- Nabożeństwa do św. Józefa w miesiącu marcu i święto stanowe mężczyzn na terenie Archidiecezji Wrocławskiej*, WWK 15 (1960) nr 2, s. 91–92.
- Nabożeństwo do św. Józefa w miesiącu marcu i święto stanowe mężczyzn w dniu 19 marca*, WWK 13 (1958) nr 2, s. 140.
- Nabożeństwo Różańcowe*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 13.
- Nabożeństwo z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego*, WWK 15 (1960) nr 7–8, s. 416.
- Nauczanie w trzecim roku Wielkiej Nowenny*, WWK 14 (1959) nr 4, s. 151–153.
- Nauka przedślubna* (szkic – załącznik Synodu Diecezjalnego), ODC 10 (1959) nr 11–12, s. 475–485.
- Nauki przygotowawcze dla kandydatów i kandydatek do sakramentu małżeństwa*, WWK 13 (1958) nr 12, s. 667–668.
- Od Redakcji*, AK 49 (1957) nr 288, s. 5–6.
- Od redakcji*, HD 26 (1957) nr 1, s. 1–3.
- Od wydawcy*, BK 8 (1957), s. 7–8.
- Odnowienie Jasnogórskich Ślubów w parafiach*, KDS 53 (1960) nr 3, s. 68–73.
- Odnowienie Ślubów Narodu na Jasnej Górze*, WDL 31 (1957) nr 2, s. 54–57.
- Ofiarowanie się w opiekę Matce Najświętszej i Świętej Annie Śląska Opolskiego dnia 14 września 1961 roku*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 372–373.
- Okres Wielkiego Postu*, WDL 33 (1959) nr 1–3, s. 49–51.
- Okres Wielkiego Postu*, WWK 15 (1960) nr 1, s. 41–46.
- Ostatni Tysiąclecia XXI Tydzień Miłosierdzia*, WWK 20 (1965) nr 10, s. 230–236.
- Parafialne kursy przedmałżeńskie*, WWK 14 (1959) nr 11, s. 617–618.
- Patronalne święto kobiet katolickich*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 12.
- Patronalne święto młodzieży katolickiej*, WWD 16 (1961) nr 1, s. 12.
- I Polski Synod Plenarny*, Częstochowa 1936.
- Pismo do księży proboszczów*, 30 XI 1957 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).
- Plan nauk stanowych na IX Rok Wielkiej Nowenny*, WUDO 20 (1965) nr 6, s. 135–141.
- Po „kolędzie”*, WWK 15(1960) nr 1, s. 41.
- Pokłosie Tygodnia Miłosierdzia*, WWK 14 (1959) nr 2, s. 82–83.
- Poradnia życia rodzinnego „Ognisko” w Warszawie*, WAW 40 (1958) nr 5, s. 312–313.
- Program duszpasterski VI Roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Narodu Polskiego*, WWK 17 (1962) nr 4–5, s. 97–101.
- Program homiletyczny VIII Roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 1 9(1964) nr 4, s. 84–98.
- Program Nauk stanowych w III roku Wielkiej Nowenny*, WDP 28 (1959) nr 4–5, s. 84–89.
- Program Tygodnia Miłosierdzia „Czyń dobrze każdemu” (kultura serca)*, WWK 19 (1964) nr 8, s. 201–204.
- Program wykładów dla duchowieństwa w dniach 23–25 VIII 1960*, MKAP 11 (1960) nr 4, s. 256.
- Program XVI Tygodnia Miłosierdzia*, WUDO 15 (1960) nr 9, s. 381–384.
- Protokół 7 Konferencji Księży Duszpasterstwa Specjalnego Młodzieży Męskiej odbytej w Warszawie dnia 28–29 XII 1960*, s. 2–4 (mps, AAB).
- Protokół z Konferencji Centralnej Komisji Duszpasterstwa Młodzieży odbytej w Warszawie dnia 2 IV 1958*, s. 1–3 (mps, AAB).
- Protokół z Konferencji Duszpasterstwa Specjalnego odbytej w Warszawie 27–28 XII 1957*, s. 2–4 (mps, AAB).
- Protokół z Konferencji Duszpasterstwa Specjalnego odbytej w Warszawie dnia 20 I 1958*, s. 2 (mps, AAB).
- Protokół z Konferencji Księży Duszpasterzy Młodzieżowych odbytej w Warszawie dnia 18 XI 1957r.*, s. 2–4 (mps, AAB).
- Protokół z KPEP*, Warszawa, 11 IV 1957, [w:] Teczka Konferencje plenarne 1946–1966, AAB.

Protokół z KPEP, Warszawa, 18–19 XI 1959, s. 4, [w:] Teczka Konferencje plenarne 1946–1966, AAB.

Protokół z Ogólnopolskiej Konferencji Diecezjalnych Duszpasterzy Młodzieży Męskiej odbytej w Warszawie 28–29 XII 1967, s. 2–4 (mps, AAB).

Protokół z zebrania księży harcerzy w Warszawie z dnia 22 III 1957 r., s. 1–3 (mps, AAB).

Przygotowanie parafii do wielkopostnej akcji trzeźwościowej, WDL 31 (1957) nr 12, s. 303–304.

Religijne prowadzenie młodzieży żeńskiej, CzWD 33 (1959) nr 7, s. 250–264.

Rola Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży, „Biuletyn dla Duszpasterzy Animatorów” 1986 nr 1, s. 117–118.

Rozwody w świetle cyfr – 1958, CzWD 33 (1959) nr 2, s. 84.

Różaniec Rodzinny, 17 X 1959 (mps, AAB, Teczka Komunikaty Kurii).

Zwalczanie alkoholizmu. Pismo do proboszczów, 14 XI 1962 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).

Pismo do księży proboszczów, 22 XI 1962 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).

Sakrament małżeństwa, WWK 15 (1960) nr 12, s. 642–647.

Sakrament małżeństwa, WWK 17 (1962) nr 10–11, s. 345–349.

Soboty Królowej Polski, WWD 16 (1961) nr 1, s. 13.

Sprawozdanie z działalności Archidiecezjalnego Referatu trzeźwości we Wrocławiu za rok 1959, WWK 15 (1960) nr 4, s. 236–238.

Sprawozdanie z kursu duszpasterskiego dla diecezjalnych duszpasterzy Służby Zdrowia, zorganizowanego w Częstochowie na Jasnej Górze w dniach 20–23 IV 1958 r., WWK 13 (1958) nr 11, s. 601–604.

Sprawozdanie z kursu duszpasterskiego poświęconego trwałości i świętości małżeństwa w dniach od 27 do 28 czerwca 1960 r. w Poznaniu, MKAP 11 (1960) nr 9–12, s. 455–464.

Sprawozdanie z kursu duszpastersko–naukowego w Poznaniu, MKAP 10 (1959) nr 12, s. 755–763.

Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej na rzecz poświęcenia się rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu w Diecezji Gdańskiej w okresie od 19 VI–18 XII 1966 r., MDG 11 (1967) nr 7–9, s. 258–260.

Święto Macierzyństwa N. Maryi Panny, WWK 14 (1959) nr 8, s. 416.

Statystyka kurialna za rok 1959, WWK 15 (1960) nr 4, s. 211–213.

Akcja trzeźwościowa, WWK 15 (1960) nr 9, s. 475.

Święto patronalne młodzieży męskiej, WWK 14 (1959) nr 10, s. 509–510.

Święto stanowe młodzieży męskiej z okazji uroczystości świętego Stanisława Kostki, WWK 12(1957) nr 10, s. 447.

Święty Jan Kanty – Patron VIII Roku Wielkiej Nowenny, WWK 19 (1964) nr 12, s. 290–292.

Tematy kazań Czwartego Roku Wielkiej Nowenny, WUDO 15 (1960) nr 3, s. 121–165.

Tematy kazań na IX Rok Wielkiej Nowenny, WUDO 20 (1965) nr 3, s. 61–72.

Tematy kazań VI Roku Wielkiej Nowenny, WUDO 17 (1962) nr 9, s. 270–280.

Tematy kazań, WDP 29(1960) nr 3, s. 63–71.

Tematy kazań, WUDO 18(1963) nr 5, s. 130–135; WUDO 18 (1963) nr 9, s. 219–225.

Tematy na konferencje dekanalne w 1959 r., MPP 43(1958) nr 10, s. 218–219.

Tematy na konferencje dekanalne w roku 1959/60, WAG 14 (1959) nr 4, s. 189–190.

Tematy na konferencje dekanalne w roku 1962/63, WAG 17 (1962) nr 2–3, s. 87–88.

Tematy na konferencje dekanalne w roku 1963, WWK 17(1962) nr 12, s. 378–380.

Tematy na konferencje duszpasterskie, WAG 17 (1962) nr 2–3, s. 88.

Tematy na konferencje i kongregacje dekanalne w roku 1961, WWK 15 (1960) nr 12, s. 629–631.

Tematy referatów i konferencji ascetycznych na kongregacje dekanalne w 1958/1959 r., WAW 40 (1958) nr 8–10, s. 491–492.

Tematyka konferencji dekanalnych, WAW 43 (1961) nr 1–2, s. 40–41.

Tematyka referatów i nauk ascetycznych na konferencje i kongregacje dekanalne w roku 1960, WWK 15 (1960) nr 1, s. 30–31.

Tematyka referatów i nauk ascetycznych na kongregacje dekanalne w roku 1958, WWK 13 (1958) nr 1, s. 41–42.

Tematyka referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w roku 1960, WUDO 14 (1959) nr 12, s. 544.

Tematyka referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w związku z programem pracy duszpasterskiej III roku Wielkiej Nowenny „Roku Życia”, WWK 14 (1959) nr 6, s. 280.

Terminarz konferencji, kursów i rekolekcji kapłańskich na rok 1962/63, WAW 44 (1962) nr 11, s. 348–349.

Tydzień Miłosierdzia w katedrze wrocławskiej, 5 X–12 X 1958, WWK 13 (1958) nr 12, s. 675–677.

Uroczystości ogólnopolskie w IX Roku Wielkiej Nowenny, WWK 20 (1965) nr 2, s. 33–39.

Uroczystość rozpoczęcia VI Roku Wielkiej Nowenny w parafiach, CzWD 36 (1962) nr 5, s. 143–144.

Uroczystość stanowa mężczyzn, WAG 15 (1960) nr 3, s. 158–159.

- Uroczystość św. Anny, Matki Najśw. Maryi Panny*, WWK 16(1961) nr 7, s. 209.
- VI Rok Wielkiej Nowenny – „Rok Wychowania Chrześcijańskiego”*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 113.
- W sprawie akcji dobroczynnej*, WDL 32(1958) nr 3–4, s. 86.
- Wskazania duszpasterskie na okres Bożego Narodzenia*, WWD 17 (1962) nr 2, s. 12–13.
- Wskazania duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, MDG 4 (1960) nr 11–12, s. 557–558.
- Wskazania duszpasterskie*, MKAP 11 (1960) nr 7–8, s. 404–406.
- Wskazania w zakresie przygotowania i przeprowadzenia parafialnej uroczystości milenijnej: „Parafialne Te Deum Tysiąclecia”*, WAW 48 (1966) nr 10, s. 227–228.
- Wykłady dla duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 412–413.
- Wykłady dla duchowieństwa na KUL*, WDL 36 (1962) nr 10–12, s. 374.
- Wytyczne dla ks. prefektów oraz katechetów i katechetek świeckich w sprawie nauczania religii i katolickiego wychowania dzieci i młodzieży szkolnej*, WWK 14 (1959) nr 8, s. 401–403.
- Wytyczne dla pracy duszpasterskiej w IV roku Wielkiej Nowenny*, WAW 42 (1960) nr 7–8, s. 421–423.
- Wytyczne pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny*, WUDO 16 (1961) nr 3, s. 76–78.
- XV Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 33(1959) nr 9, s. 314–319.
- XVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, MPP 45 (1960) nr 8–9, s. 305–308.
- XVI Tydzień Miłosierdzia*, WWK 15 (1960) nr 9, s. 454–462.
- XVII Tydzień Miłosierdzia 1–8 X 1961 r.*, KDS 54 (1961) nr 9, s. 254–258; ODC 12 (1961) nr 9–10, s. 305–316.
- XVII Tydzień Miłosierdzia*, WWK 16 (1961) nr 9–10, s. 305–312.
- XVII Tydzień Miłosierdzia*, CzWD 35 (1961) nr 7, s. 207–211.
- XVIII Tydzień Miłosierdzia*, WAW 44 (1962) nr 12, s. 380–381.
- Z przygotowań na Millenium*, WAW 39 (1957) nr 12, s. 618–619.
- Zadania duszpasterskie na rok V Wielkiej Nowenny*, WWK 16(1961) nr 4–5, s. 95–97.
- Zakończenie roku szkolnego*, WWK 15 (1960) nr 6, s. 340–341.
- Zakończenie roku szkolnego i opieka duszpasterska nad młodzieżą i dziećmi w czasie wakacji*, WWK 16 (1961) nr 6, s. 169.
- Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 VII 1957 r.* Dz. Urz. Min. Ośw. 1957 nr 9, poz. 112.
- Zarządzenie o Sakramencie Małżeństwa*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 105–109.
- Zbiór Mszy świętych o NMP*, Poznań 1998.

LITERATURA

1. LITERATURA PRZEDMIOTOWA

- Adamczyk S., *Przygotowanie do małżeństwa w warunkach Kościoła w Polsce*, Sandomierz 2001.
- Adamik A., *Matka jako przekazicielka podstawowych wartości w rodzinie w świetle listów pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Lublin (mps, ArkUL).
- *Małżeństwo i rodzina. Sytuacja i kierunek przeobrażeń*, ChS 2(1970) nr 1, s. 47–73.
 - *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970.
 - *Rodzina nowego miasta. Kierunki przemian w strukturze społeczno-moralnej rodziny nowohuckiej*, Warszawa 1970.
 - *Pozycja kobiety w społeczeństwie i jej miejsce w rodzinie*, ZNKUL 14 (1971) nr 1, s. 45–51.
 - *Funkcjonowanie katolickiego modelu małżeństwa i rodziny w środowisku miejskim*, „Znak” 25 (1973) nr 8, s. 1056–1060.
 - *Stosunek nupturientów do katolickiego modelu małżeństwa i rodziny*, AK 67 (1975) nr 396, s. 240–256.
 - *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, [w:] J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek w cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 73–91.
 - *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1982.
 - *Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce*, [w:] T. Kukołowicz, (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 113–129.
- Albert A., *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Londyn 1990.
- Anusz A. i A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.

- Aubert J. M., *Nierozzerwalność małżeństwa wobec współczesnych przemian społecznych*, CTh 47 (1977) f. 4, s. 45–52.
- Bacewicz J., *Etyczny problem alkoholizmu w listach Episkopatu Polski w latach 1945–1989*, Kraków 1991 (mps, ArPAT).
- Badeńska Ł., *Charakterystyka polskich badań nad rodziną – socjologiczna wiedza o współczesnej rodzinie polskiej*, RNS 4(1976), s. 279–296.
- Bagrowicz J., *Katechizacja wobec problemów małżeństwa i rodziny*, AK 66(1974) nr 395, s. 428–438.
- Bajda J., *Teologia miłości małżeńskiej*, AK 67 (1975) nr 397, s. 175–186.
- *Wprowadzenie do teologii dzietności*, ChS 10 (1978) nr 11, s. 58–67.
 - *Rodzina w planie Bożym*, [w:] J. Krucina (red.), *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 115–129.
 - *Powołanie małżeństwa i rodziny. Próba syntezy teologiczno-moralnej*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1980, t. 1, s. 7–156.
 - *Miłość małżeńska*, SMR, s. 262–265.
 - *Rodzina w nauczaniu Magisterium Kościoła*, [w:] K. Majdański (red.), *Rodzina na przełomie wieków*, Łomianki 2000, s. 47–71.
 - *Życie ludzkie w światłach tajemnicy Wcielenia*, „Służba życiu”, (2000) nr 3, s. 13–21.
 - *Święta Rodzina – wiecznie aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000 (mps, ArUKSW).
- Balter L., *Teologia nawiedzenia*, „Studia Gnesnensia” 4 (1978), s. 35–56.
- *Problem ustanowienia sakramentów w akcie założenia Kościoła*, [w:] B. Testa (red.), *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998.
- Bandura A., *Duszpasterska troska o trzeźwość narodu w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1983 (mps, ArPAT).
- *Troska o religijno-moralne wychowanie młodzieży w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1987 (mps, ArPAT).
- Barberi P., Tettamanzi D. (red.), *Matrimonio e Famiglia nel magistero della Chiesa. I documenti dal Concilio di Firenze a Giovanni Paolo II*, Milano 1986.
- Bardecki A., *Przygotowanie do przyszłego małżeństwa młodzieży dorastającej do lat 18 w parafiach i w szkole*, MKAP 10(1959) nr 5, s. 302–306.
- Bartnik Cz., *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, [w:] Cz. Bartnik (red.), *Polska Teologia Narodu*, Lublin 1986, s. 183–241.
- *Sakrament małżeństwa*, RTK 37(1990) z. 2, s. 101–108.
- Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 1958.
- Bednarczyk P., *Rodzice jako wychowawcy do miłości*, AK 51 (1959) nr 305, s. 384–399.
- Bednarski K., *Świadome rodzicielstwo*, PKt 53 (1963), s. 515.
- Bejze B., *Kronika Soboru Watykańskiego II*, Częstochowa 2000.
- Bełch K., *Życie religijne w rodzinie polskiej*, ZNKUL 24 (1981) nr 2–4, s. 43–60.
- Banak J., *Nobilitacja kobiety w Nowym Testamencie*, ChS 18 (1986) nr 2, s. 17–22.
- Benedyktowicz D. i Z., *Dom w kulturze ludowej*, Wrocław 1992.
- Bierdoń T., *Kardynał Adam Stefan Sapieha a katolickie stowarzyszenia Młodzieży w Polsce (1945–1951)*, ChS 21 (1989) nr 189, s. 74–75.
- Bilicki L., *Organizacja i problematyka Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem chrześcijaństwa 1957–1965*, Lublin 1984 (mps, ArKUL).
- Biskiewicz W., *Karola Wojtyły teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1994 (mps, ArUKSW).
- Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956.
- Blażnicki F., *Matka a religijne odrodzenie w rodzinie*, BK 8 (1957) nr 1, s. 58–60.
- *Ojciec a życie religijne rodziny*, BK 8 (1957) nr 1, s. 55–58.
 - *Młodzieniec i panna a rodzina*, BK 8 (1957) nr 1, s. 60–63.
 - *Krucjata Trzeźwości*, HD 27 (1958) nr 4, s. 612–614.
- Bławat A., *Separacja*, SMR, s. 421.
- Bogacki H., *Teologia laikatu*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 27–28.
- Bołoz W., *Miłość ludzka*, SMR, s. 258–262.
- *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998.
- Bortnowska H., *Kościół, laicyzm i kultura masowa*, „Znak” 13(1961) nr 6, s. 843–851.
- Borowski W., *Przedślubne pouczenie katechetyczne we współczesnym duszpasterstwie*, WDL 33 (1959) nr 11, s. 312–315.
- Borutka T., *Encykliki papieskie o małżeństwie chrześcijańskim*, „Kwartalnik Diecezjalny Diec. Bielsko-Żywieckiej” 2–3 (1994), s. 114–122.

- Boyer J., *Il mistero dell'amore e l'indissolubilità del matrimonio cristiano*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 41–51.
- Breviarium Fidei*, Poznań 1988.
- Budzyński S., Bucharska I., Mazurek A. (red.), *Sługa Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000.
- Bulińska A., *Czynniki kształtujące postawy macierzyńskie kobiet*, Lublin 1962 (mps, ArKUL).
- Burgos J. M., *Rodzina wobec przemian*, „Społeczeństwo” 6 (1996) nr 1, s. 85–98.
- Butler C., *Teologia Soboru Watykańskiego II*, Paris 1971.
- Buxakowski J., *Duszpasterstwo rodzin w Polsce*, Pelplin 1972.
- *Obitejski pastorat u Polskoj [Duszpasterstwo rodzin w Polsce]*, Zagreb 1972, s. 601–613.
 - *Refleksje teologiczne nad celem duszpasterstwa rodzin*, „Studia Pelplińskie” 3(1973), s. 199–242.
 - *Odpowiedzialność za rodzinę*, AK 67 (1975) nr 396, s. 59–76.
 - *Elementy maryjne duchowości rodziny chrześcijańskiej*, AK 67 (1975) nr 397, s. 187–200.
 - *Rola kultu maryjnego w duszpasterstwie rodzin w Polsce*, „Studia Pelplińskie” 1979, s. 75–90.
 - *Rola Najświętszej Maryi Panny w zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie*, „Studia Pelplińskie” 9 (1983), s. 211–218.
 - *Początki duszpasterstwa rodzin w Polsce i encyklika „Humanae vitae”*, SR 4 (1988) nr 10–12, s. 58.
- Buxakowski J., *Teologiczne podstawy duszpasterstwa rodzin*, SR 4 (1988) nr 10–12, s. 41–64.
- *Jeszcze o początkach duszpasterstwa rodzin w Polsce*, SR 11 (1995) nr 39–40, s. 82–94.
 - *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999.
- Cenovis M. A., *Le mariage selon le dessein de Dieu*, Paris 1957.
- Chałupka A., *Rola rodziny w kształtowaniu postawy moralno-religijnej w nauczaniu społecznym Kardynała Wyszyńskiego*, Kraków 1986 (mps, ArPAT).
- Chmielowski M., *Rodzina katolicka oraz jej rola w procesie wychowawczym*, ChS 19 (1987) nr 1, s. 36–41.
- Chmielowski I., *Znaczenie rodziny dla Narodu w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1993 (mps, ArUKSW).
- Cyman J., *Oczekiwana rola matki i ojca w rodzinie chrześcijańskiej*, Kat 1979 nr 3, s. 110–117.
- Czerwik S., *Najnowsze wypowiedzi magisterium Kościoła o sakramentach*, AK 56 (1964) nr 334, s. 287–293.
- Czułowska B., *Problem ojcostwa w ujęciu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego (nauczanie w okresie Wielkiej Nowenny 1956–1966)*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW).
- D'Agostino F., *Nierozzerwalność małżeństwa*, Com 6 (1986) nr 6, s. 27–35.
- Dacquino P., *Storia del Matrimonio Cristiano alla luce della Bibbia*, Torino 1989.
- Dagermann S., *Zabić dziecko*, PKt 56 (1966), s. 248.
- Dajczak J., *Refleksje recenzyjne na temat katechizmów i podręczników do nauki religii wydanych w ostatnich latach w Polsce*, Kat 1958 nr 3, s. 203–217.
- Deptuła Cz., *Z dziejów refleksji nad historycznym znaczeniem obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski*, ZNKUL 40 (1997) nr 1–2, s. 174–181.
- Dębiński J., *Z dziejów Kościoła w PRL w latach 1945–1956*, AK 94(2002) nr 557, s. 134–145.
- Dłopolski K., *Działalność dobroczynna Kościoła na rzecz rodzin*, AK 50(1958) nr 296, s. 398–413.
- Długopolska K., *Duszpasterstwo miłosierdzia. Kościelna akcja charytatywna w Polsce*, Kraków 1961.
- Dobrucki A., *Wspólne dzieło pobożności i miłosierdzia*, BK 9 (1958) nr 3, s. 131–34.
- Dola K., *Kościół katolicki w Polsce w latach 1944–1976. Kronika wydarzeń*, [w:] B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań–Warszawa 1979, t. 2, cz. 2, s. 77–80.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.
- Doppke J., *Środowiska i struktury katechizacji w Kościele polskim po II Wojnie Światowej*, Lublin 1989 (mps, ArKUL).
- *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998.
- Drażek Cz., *Małżeństwo we wspólnocie Ludu Bożego*, „Znak” 30 (1978) nr 289–290, s. 873–892.
- Drozddek Z., *Granice aktywizacji zawodowej kobiet*, ChS 3 (1971) nr 11, s. 28–39.
- Drózd B., *Duszpasterstwo chorych*, [w:] R. Kamiński, B. Drozd (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 273–290.
- Drzazga J., *Katecheza przedmałżeńska*, WWD 17 (1962) nr 3, s. 54–55.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.

- Dudek W., *Problem Episkopatu w literaturze teologicznej w okresie Vaticanum I i Vaticanum II*, AK 58 (1966) nr 344, s. 181–190.
- Dudziuk–Lityńska A., Markowska D., *Rodzina w miastach polskich. Przegląd badań społecznych z lat 1945–1968*, Wrocław 1971.
- Dunikowski B., *Szkolnictwo na nowych drogach*, ŻM 9 (1961) nr 7–8, s. 188–198.
- Dyczewski L., *Problemy rodziny nuklearnej i rodziny szerokiej we współczesnym społeczeństwie*, RF 1972 nr 2, s. 159–184.
- *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981.
 - *Polityka rodzinna w Polsce*, ChS 19 (1987) nr 7, s. 48–68.
 - *Rodzina i społeczeństwo*, RNS 19–20 (1991–1992) z. 1, s. 83–97.
 - *Istotne wartości małżeństwa i rodziny*, [w:] M. Talar (red.), *W kręgu zagadnień Miłości – Małżeństwa – Rodziny*, Warszawa 1994, s. 1–21.
- Dyoniziak R., *Młodzieżowa „podkultura”*. *Studium socjologiczne*, Warszawa 1965.
- Dziasek F., *Małżeństwo w świetle prawdy Bożej*, AK 50 (1958) nr 295, s. 190–204.
- Dziobak B., *Elementy duchowości rodziny w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w latach 1956–1966*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).
- Dziuba A. F., *Drogi powstania i recepcji „Humanae vitae”*, Adamski F., (red.), *Człowiek, miłość, rodzina*, Lublin 1999, s. 17–84.
- Eisler J., *Stosunki państwo – Kościół w PRL*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*. Szczecin 8–9 czerwca 2001, Tuchów 2001, s. 47–58.
- Eska J., *Formacja katolicka wobec problemu współczesności*, „Więź” 2 (1959) nr 4, s. 22–28.
- Fiećko S., *Podstawowe zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w latach 1946–1981*, Warszawa 1990 (mps, ArUKSW).
- Fijałkowski W., *Gdy niewiasta ma rodzić*, PKt 49 (1959) nr 49, s. 362.
- *O wychowaniu seksualnym dzieci*, PKt 49 (1959), s. 439.
 - *Krzyż ojcostwa?*, PKt 50 (1960), s. 698.
 - *„Przelączenie” popędu na miłość...*, PKt 50 (1960), s. 566.
 - *Powściągliwość stała*, PKt 50 (1960), s. 534.
- Frenstatzky I., *Polens grose Novene zur Vorbereitung des Milleniums*, [w:] *Der Seelsorger* 1966, s. 352–355.
- Fudali I., *Myśl społeczna Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Kielce 1993.
- Gala R., *Troska o trzeźwość narodu w duszpasterskim nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 1995 (mps, ArKUL).
- Gałęski R., *Socjologiczna problematyka rodziny chłopskiej*, „Roczniki Socjologii Wsi”, 2 (1964), s. 10–21.
- Gałkowski J. W., *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, „Więź” 24 (1981) nr 1, s. 92–104.
- Gasiński S., *Problem nierozzerwalności małżeńskiej w nauczaniu Episkopatu Polski 1945–1975*, Kraków 1984 (mps, ArPAT).
- Genevois M. A., *Duchowość małżeńska*, HD 30 (1961) nr 1, s. 51–58.
- Gerus M. W., *Zagrożenie życia chrześcijańskiego przez ateizm i laicyzację. Studium na podstawie Listów Pasterskich Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1946–1974)*, Lublin 1989 (mps, ArKUL).
- Glemma T., *Śluby Jana Kazimierza*, RBL 9 (1956), s. 187–203.
- Godlewski J., *Laicyzacja instytucji małżeństwa w Polsce*, Warszawa 1970.
- *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978.
- Goffi T. (red.), *Enciclopedia del Matrimonio*, Brescia 1960.
- *Spiritualità familiare*, Roma 1965.
- Gogacz M., *O pogłębienie religijnego życia naszych dzieci*, PKt 54 (1964), s. 169.
- Goliński Z., *Katechizm w rodzinach katolickich*, WDL 26 (1949) nr 3, s. 126–127.
- *Ocalenie rodziny*, BK 10 (1959), s. 382–384.
 - *Miłość ludzka i dążenie do świętości*, BK 10 (1959), s. 395–397.
 - *Budzenie szacunku do poczętego życia*, BK 10 (1959), s. 398–399.
 - *Specyficzne trudności w duszpasterstwie mężczyzn*, AK 51 (1959) nr 303, s. 58–62.
- Gołębiewski P., *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, NCMC 97 (1957) nr 4–5, s. 31–35.
- *Rozważania o wierności*, WsAm 8 (1957), s. 444–450.
 - *Maryja strzeże życia katolickiego w rodzinach*, WsAm 9 (1958), s. 405–407.
 - *Maryja wychowawczynią*, PKt 52 (1962), s. 275.
 - *Maria Spes nostra. Listy i odezwy pasterskie (1961–1980)*, Sandomierz 1989.
- Gościński A., *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, GWK 1 (1957) nr 12, s. 713–721.

- Góra Z., *Kształtowanie postaw trzeźwościowych w rodzinie w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1986 (mps, ArPAT).
- Góralski W., *Separacja małżeńska jako instytucja chroniąca dobro małżonków i ich dzieci oraz trwałość małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie świeckim*, [w:] J. Rebeta (red.), *Zagadnienia praw rodziny*, Lublin 1997, s. 107–126.
- Góralski W., Szychmiller R. (red.), *Przymierze małżeńskie*, Lublin 1993.
- Górski K., *Wychowanie osobowości u dziecka i młodzieńca*, PKt 56 (1966), s. 141–142.
- Gralak S., *Mniej mowy a więcej czynu*, BK 10(1959) nr 2, s. 91–94.
- Granat W., *Boskie macierzyństwo*, [w:] M. Przybylski (red.), *Gratia plena. Studium teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań–Warszawa–Lublin 1965, s. 163–186.
- *Refleksje o uroczystościach Millenium Chrztu Polski*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 99–109.
- *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 2, Lublin 1974.
- Grelot P., *Evoluzione del matrimonio come istituzione nel V.T.*, „Concilium” 5 (1970), s. 59–69. *Refleksje o uroczystościach Millenium Chrztu Polski*, ZNKUL 16 (1971) nr 3, s. 99–109.
- *Le couple human dans l’Ecriture*, Paris 1964.
- Groblicki J., *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, NCMC 97 (1957) nr 4–5, s. 31–35.
- Grodzicka B., *Jak wychowywać? Okres równowagi (8–12 lat)*, PKt 52 (1962), s. 67–69.
- Grudziński H., Ignatowicz J. (red.), *Kodeks rodzinny. Komentarz*, Warszawa 1955.
- Grygiel S., *Ku nowej teologii małżeństwa*, „Znak” 17 (1965) nr 135, s. 1197–1214.
- Grześkowiak J., *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993.
- *U źródeł terminu „Kościół domowy”*, RTK 32 (1985) z. 2, s. 161–172.
- Grzybek S., *Obraz człowieka w Starym Testamencie*, [w:] *Vademecum biblijne* cz. 4, Kraków 1991, s. 125–130.
- Grzywacz J., Misztal H., *Wprowadzenie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Postępowanie administracyjne*, Lublin 1974.
- Gubała W., *Postawa odpowiedzialnego rodzicielstwa i jej teologiczny fundament*, HD 58 (1989) z. 4, s. 277–286.
- Hałaszkó M., *Duszpasterska akcja przeciwalkoholowa w Polsce w latach 1959–1980*, Lublin 1981.
- Han-Ilgiewicz N., *Wychowanie instynktu rodzicielskiego*, AK 49 (1957) nr 292, s. 200–211.
- *Kultura miłości w procesie wychowania dziewcząt*, AK 51(1959) nr 305, s. 400–412.
- *Więź rodzinna w aspekcie pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1966.
- Häring B., *Małżeństwo w dobie obecnej*, Poznań 1966.
- Havemann E., *Zawiły problem szczęścia w małżeństwie*, PKt 54 (1964), s. 365–366.
- Heer F., *Przeobrażenia rodziny*, „Więź” 5 (1962) nr 3, s. 5–24.
- Herrman T., *Obowiązki rodziców względem dzieci w Nowym Testamencie*, RBL 14 (1961) nr 1–6, s. 43–52.
- Hetnał J., *Wychowanie katolickie*, PKt 47 (1957), s. 15–16.
- Hoffman P., *Słowa Jezusa o rozwodzie i ich interpretacja w przekazie nowotestamentalnym*, „Concilium” 5 (1970), s. 330–340.
- Holt H., *Powściągliwość okresowa w małżeństwie*, Warszawa 1958.
- Hołubicki M., *Młodzi w nauczaniu społecznym Prymasa*, „Ład” 5 (1982) nr 25, s. 5.
- Inlender B., *Czystość w wychowaniu do miłości*, AK 51 (1959) nr 305, s. 339–347.
- *Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym*, AK 62 (1970) nr 369, s. 44–63.
- Iwan R., *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny w myśli społecznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, ChS 15 (1983) nr 10, s. 13–26.
- *Myśl społeczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1993, s. 55–94.
- Jabłoński P., *Rodzina robotnicza*, AK 50 (1958) nr 296, s. 420–427.
- Jakubiec M., *Der religions unterricht in Polen nach dem zweiten weltkrieg*, „Christlich-Pädagogische blätter” 99 (1986) z. 4, s. 300–304.
- Jankowski B., *Dookoła tzw. klauzul rozwodowych pierwszej Ewangelii (Mt 5, 32; 19, 9)*, RTK 3(1956) z. 1, s. 406–416.
- Jankowski W., *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, SMR, s. 313–314.
- Jar, *Świadome macierzyństwo*, PKt 49 (1959), s. 652.
- Jaworska A., *Macierzyństwo*, SMR, s. 220–221.
- Jaroszewicz J., *Jubileusz małżeński a pogłębienie życia laski w rodzinach*, WsAm 9 (1958), s. 771–774.
- Jędrzejek, *Koncepcja wychowania do miłości małżeńskiej. Analiza wypowiedzi kardynała Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 1988 (mps, ArKUL).
- Józwiak E., *Prymas Wyszyński o małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 1994.
- Kaczewski T., *Troska o duszę dziecka w pierwszym okresie jego życia*, BK 8 (1957) nr 2, s. 206–211.
- Kaczyński E., *Małżeństwo i rodzina jako komunია osób*, Com 6 (1986) nr 6, s. 3–17.

- Kaja B., *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992.
- Kalinowski M., *Duszpasterstwo Służby Zdrowia*, [w:] R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 101–112.
- Kamiński R., *Teologia praktyczna i jej dyscypliny*, RTK 46 (1999) z. 6, s. 95–103.
 – *Teoria działania Kościoła jako problem teologii praktycznej*, RTK 29 (1982) z. 6, s. 55–68.
 – *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992.
- Kamiński R., Nerecki P., *Bibliografia prac z zakresu duszpasterstwa charytatywnego*, RTK 37 (1990), z. 6, s. 99–104.
- Kampka F., *Zagadnienia małżeństwa i rodziny w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Lublin 1981 (mps, ArKUL).
- Karpiński R., *Nierozzerwalność małżeństwa w Nowym Testamencie*, RBL 18 (1965), s. 77–88.
- Karpiński Z., *Z myślą o polskiej rodzinie*, PKt 47 (1957), s. 238.
- Kasper W., *Zur Theologie der christlichen Ehe*, Mainz 1977.
- Kerns J., *The Theology of marriage. The historical development of Christian attitudes towards sex sanctity in marriage*, New York 1964.
- Kielar E., *Powołanie kobiety w nauczaniu pasterskim Biskupa Gorzowskiego Wilhelma Pluty*, Warszawa 1991 (mps, ArUKSW).
- Kopeć K., *Moralny ideał rodziny na podstawie listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Poznań 1988 (mps, ArPWT).
- Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000.
- Kloskowska A., *Rodzina w Polsce Ludowej*, [w:] A. Srapata (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 505–551.
- Kłysz J., *Małżeństwo drogą do świętości*, [w:] F. Adamski (red.), *Miłość – małżeństwo – rodzina*, Kraków 1985, s. 139–182.
 – *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, [w:] K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 11–161.
- Kominek A., *Największa jest miłość*, HD 26 (1957) nr 1, s. 4–6.
 – *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślnego rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, MKAP 10 (1959) nr 2, s. 102–112.
 – *O przyszłość polskich rodzin*, PKt 49 (1959), s. 308–309.
 – *Typ współczesnego katechety*, Kat 4 (1960) nr 1, s. 8–16.
 – *Soborowe perspektywy*, AK 58 (1965) nr 344, s. 130–138.
 – *Aggiornamento i approfondimento*, PtK (1965) nr 25, s. 234.
- Komorowska J. (red.), *Przemiany rodziny polskiej*, Warszawa 1975.
- Konopka H., *Na szlaku Tysiąclecia Chrztu Polski*, ZNKUL 40 (1997) nr 1–2, s. 157–171.
- Kosowicz S., *Ewolucja pojęcia celu małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 31 (1988) nr 3–4, s. 131–141.
- Kopeć J., *Polska obrzędowość rodzinna w roku liturgicznym*, RTK 29 (1982) z. 6, s. 109–125.
- Kraszewski Z., *Małżeństwo dwóch sakramentów*, AK 52 (1960) nr 309, s. 109–111.
- Krawiec E., *Rodzina – kościołem domowym*, HD 48 (1979), s. 36–43.
- Krösbacher F., *Die moderne christliche Ehe und Familie*, Wien–Linz–Passau 1966.
- Król Z., *Duszpasterstwo rodzin w Archidiecezji Warszawskiej*, [w:] Kuria Metropolitalna Warszawska, *Soli Deo. Dwudziestopięciolecie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s. 129–134.
- Krucina J., *W sprawie wychowania mężczyzny*, AK 53(1961) nr 313, s. 164–168.
- Krukowski J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993.
- Kruppik J., *Świętość małżeństwa*, BK 9 (1958) nr 3, s. 209–217.
 – *W sprawie przygotowania do małżeństwa*, Kat 1959, s. 193–201.
- Krużycki A., *Cele małżeństwa w świetle powojennych listów pasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1986 (mps, ArPAT).
- Kryczka P. (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997.
- Kryszak F., *Kobieta ostoją świętości rodziny*, BK 9 (1958) nr 3, s. 217–221.
- Książkowski S., *Duszpasterstwo rodzin w Warszawie*, ChS 5(1973) nr 4, s. 31–38.
- Kudasiewicz J., *Geneza Pawłowej symboliki małżeństwa*, RTK 5 (1958) z. 2, s. 5–30.
 – *Jasnogórskie Śluby Narodu dziś*, GN 17 (2001), s. 3.
- Kudroń Cz., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, HD 30 (1961) nr 2, s. 134–137.
- Kukołowicz T., *Rodzina w procesie uspołecznienia człowieka*, ZNKUL 14 (1971) nr 1, s. 37–44.
 – *Prymas Polski w służbie rodziny polskiej*, AK 73 (1981) nr 436, s. 292–302.

- *Nauka Kardynała Wyszyńskiego o rodzinie w „Ładzie Bożym”*, RT 29 (1982), s. 27–34.
- *O rodzinie w ujęciu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, „Ład Boży” (1982) nr 1, s. 2, 5.
- *Stan badań nad duszpasterstwem rodzin w Polsce*, SR 4 (1988) nr 10–12, s. 65–70.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 8, Lublin 1996.
- Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań–Warszawa 1979.
- Kunicki R., *Znaczenie rodziny w religijnym wychowaniu dzieci*, HD 47 (1978) nr 4, s. 260–264.
- Kunowski S., *Przyczyny wykołejenia współczesnej młodzieży*, HD 27 (1958) nr 5, s. 698–704.
- *Proces wykołejenia wychowawczego młodzieży*, ZNKUL 2 (1959) nr 2, s. 77–96.
- *Boży dar życia ludzkiego a wychowanie człowieka*, AK 52 (1960) nr 309, s. 59–78.
- *Koncepcje wychowania płciowego*, Kat 4 (1960), s. 177–187.
- *Prawo ewolucji życia małżeńskiego*, AK 52 (1960) nr 307, s. 163–194.
- *Proces emancypacji współczesnej młodzieży*, „Znak” 13 (1961) nr 6, s. 770–790.
- *Założenia i aktualne potrzeby wychowania katolickiego*, AK 54 (1962) nr 323, s. 223–227.
- *Duszpasterskie uświadomienie płciowe rodziców, dzieci i młodzieży*, HD 32 (1963), nr 1, s. 45–52.
- Kunowski S., *Alkoholizm w rodzinie jako problem duszpasterski*, HD 34 (1965) nr 2, s. 96–105.
- *Kształtowanie się idei duszpastersko-wychowawczych w polskim Tysiącleciu*, MDG 10 (1966) nr 9–11, s. 474–503.
- *Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej*, ZNKUL 14 (1971) nr 1, s. 59–69.
- Kurzynowski A., *Aktywność zawodowa kobiet zamężnych w PRL*, Warszawa 1975.
- Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.
- *Separacja małżeńska w świetle badań*, „Problemy Rodziny” (1998) nr 5–6, s. 57–64.
- L. W., *Przygotowanie do małżeństwa (1)*, KDS 52 (1959) nr 11, s. 317–319.
- *Przygotowanie do małżeństwa (2)*, KDS 52 (1959) nr 12, s. 369–371.
- Lach H., *Autorytet podstawą wychowania*, PKt 49 (1959), s. 507.
- Laskowski J., *Miłość małżeńska w encyklikach papieskich*, ChS 18 (1986) nr 1–2, s. 95–101.
- *Małżeństwo kontraktem czy przymierzem?*, ChS 18 (1986) nr 8–9, s. 108–117.
- Laun A., *Miłość małżeńska. Rozważania fenomenologiczno-teologiczne*, [w:] K. Majdański, T. Styczeń (red.), *Dar ludzkiego życia – „Humanae vitae donum”*, Lublin 1991, s. 231–246.
- Leclercq J., *Mariage naturel et mariage chrétien*, Tournai 1966.
- *Le mariage chretien*, Tournai 1955.
- Lelito S., *Rodzina w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski (1946–1981)*, Kraków 1990 (mps, ArPAT).
- Lesiak W., *Wychowanie religijne a ojciec*, WsAm 8 (1957), s. 294–298.
- *Matka uczy dziecko modlić się*, WsAm 8 (1957), s. 298–301.
- *Matka a katolicki styl życia w rodzinie*, WsAm 9 (1958), s. 396–400.
- *Parafialne przygotowanie młodzieży dorastającej do małżeństwa*, MKAP 10 (1959) nr 9, s. 551–566.
- Leśniak F., *Do podstaw psychologicznych alkoholizmu*, HD 29 (1960) nr 1, s. 162–163.
- Lewandowska B., *Wizja rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1987 (mps, ArUKSW).
- Lewandowski J., *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, ChS 15 (1983) nr 5, s. 9–30.
- *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989.
- Lisowski M. (red.), *Zarys alkoholologii*, Kraków 1965.
- *Pijaństwo i alkoholizm jako problem społeczny, moralny i pastoralny*, 16 (1985) nr 5, s. 38–58.
- Lisowski S., *Metody działalności charytatywnej. Analiza zagadnienia na tle działalności „Caritas” w Polsce w latach 1945–1950*, ST 1 (1976), s. 213–229.
- *Zorganizowana dobroczynność jako forma działania duszpasterskiego na przykładzie analizy kościelnej akcji*

- dobroczynnej w Polsce po II wojnie światowej*, Lublin 1966 (mps, ArKUL).
- Lubowicki K. (red.), *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1–2, Kraków 1999.
- Lubryka A., *Zadania rodziny w procesie chrześcijańskiego wychowania w Listach Pasterskich ks. kard. Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989 (mps, ArUKSW).
- Łaszczuk M., *Organizacja duszpasterstwa pielgrzymkowego*, „Studia Włocławskie” 4 (2001), s. 198–217.
- Łobodzińska B., *Manowce małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1963.
- Łopuska K., *Wychowawca wobec trudności seksualnych dziecka*, HD 28 (1959) nr 6, s. 847–858.
- Łopuszański J., *O niektórych okolicznościach wprowadzenia ustawy o przerywaniu ciąży*, „Ethos” 2 (1989) nr 5, s. 105–116.
- Łydka W., *Kościół*, [w:] A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 248–251.
- Machay F., *Autorytet wychowawczy rodziny*, HD 27 (1958) nr 2, s. 244–247.
– *Duszpasterstwo matek*, AK 50 (1958) nr 299, s. 409–415.
- Magolan M., *Stosunek matka–dziecko w polskiej literaturze badawczej w latach 1965–1978*, Lublin 1980 (mps, ArKUL).
- Majdański K., „*Ratujcie życie*”, AK 49 (1957) nr 292, s. 283–285.
– *Problemy moralne współczesnego życia rodzinnego*, AK 50 (1958) nr 294, s. 3–19.
– *Posłannictwo mężczyzny*, AK 51(1959) nr 303, s. 2–6.
– *Nadprzyrodzone źródło rozwoju życia małżeńskiego*, AK 52 (1960) nr 307, s. 233–245.
– *Teologia małżeństwa i rodziny w nauce Vaticanum II*, AK 62 (1970) nr 369, s. 3–16.
– *Duszpasterstwo rodzin – temat nowy*, AK 66 (1974) nr 395, s. 317.
– *Pobożność maryjna w duszpasterstwie rodzin*, AK 67 (1975) nr 397, s. 257–261.
– *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1980.
– *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1983.
– *Wychowanie do miłości*, Warszawa 1987.
– *Ojcostwo jako podstawowe posłannictwo mężczyzny*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2, s. 5–10.
– *Rodzina na przełomie wieków*, Łomianki 2000.
– *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001.
- Majdański W., *Wychowanie do miłości a środowisko*, AK 51 (1959) nr 305, s. 367–383.
– *Drogi przezwycięzania kryzysu życia małżeńskiego*, AK 50(1958) nr 295, s. 205–219.
– *Mit o tężyźnie ludnościowej Polski*, HD 26 (1958) nr 2, s. 236–247.
– *Problemy wychowania dziewcząt*, AK 50 (1958) nr 299, s. 409–414.
- Majewska T., *Rozsądek? Miłość? Czy po prostu rozsądna miłość?*, PKt 54 (1964), s. 254.
- Majewski M., *Polska katecheza powojenna w poszukiwaniu swego miejsca*, Lublin 1983 (mps, ArKUL).
- Majka J., *Współczesne przyczyny rozpadu życia małżeńskiego*, AK 52 (1960) nr 309, s. 79–98.
– *Węzłowe zagadnienia Katolickiej Nauki Społecznej w świetle przemian współczesnych*, RTK 8(1961) z. 3, s. 64.
– *Nauczanie społeczne kardynała Wyszyńskiego*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 13 (1982) nr 14, s. 121–138.
- Majka J., *Kościół w Polsce po drugiej wojnie światowej. Zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania jego działalności*, AK 85 (1993) nr 506, s. 6–23.
- Makowiecka J., *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny we współczesnym świecie na podstawie powojennych Listów Episkopatu*, Kraków 1995 (mps, ArPAT).
- Makowski T., *Religijno–moralna żywotność współczesnej polskiej rodziny katolickiej. Refleksje sociologiczno–pastoralne*, „Studia Gnesnensia” 3(1977), s. 109–188.
- Malej W., *Nawiedzenie Archidiecezji Warszawskiej przez Jasnogórską Królowę Polski*, WAW 41 (1959) nr 8–9, s. 504–505.
- Maliński Cz., *Potrzeby religijno–moralne współczesnych małżeństw*, AK 52 (1960) nr 309,
- Malkiewicz J., *Zadania duszpasterskie wobec rodziny wiejskiej*, AK 50 (1958) nr 296, s. 413–420.
- Marchewka S., *Obojętność religijna wśród mężczyzn*, HD 29 (1960) nr 1, s. 79–83.
- Marczewscy E. i M., *Życie duchem Nazaretu. Nazaretański charakter życia małżeńskiego i rodzinnego*, [w:] W. Słomka (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1981, s. 79–88.
– *Kościół domowy. Ocena pojęcia*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin

- 1985, s. 239–254.
- Marczewska E., *Małżeństwo w świetle wspólnotowego rozumienia Kościoła*, ZNKUL 18 (1975) nr 4, s. 15–26.
- Marczewski M., *Teologia małżeństwa i rodziny*, „Znak” 24 (1972) nr 217–218, s. 1041–1056.
- *Duchowość małżeństwa i rodziny*, ChS 16 (1984) nr 2, s. 35–47.
 - *Małżeństwo i rodzina w parafii*, ChS 16 (1984) nr 12, s. 55–71.
- Marek Z., *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945–1990*, Kraków 1994.
- Markiewicz S., *Aktualne problemy nauczania religii i wychowania religijnego*, Warszawa 1964.
- Aktualne problemy metod nauczania religii i wychowania religijnego, *Warszawa 1964*.
 - *Państwo i Kościół w Polsce*, Warszawa 1984.
- Markowska D., *Kierunki przeobrażeń współczesnej rodziny wiejskiej*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1964, t. 2, s. 78–87.
- *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław 1964.
 - *Rodzina wiejska na Podlasiu*, Wrocław 1970.
- Martens M., *Myśli o domu chrześcijańskim*, PKt 49 (1959), s. 344–345.
- Matuszyk R., *Odnowa społeczno-narodowa w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1957–1966)*, Kraków 1994 (mps, ArPAT).
- Meissner K., *Przewodnik dla małżeństw*, PKt 49 (1959), s. 227.
- *A ty czy chcesz się dobrze przygotować do małżeństwa?*, PKt 49 (1959), s. 536–538.
 - „*Sakrament to wielki...*”. *O małżeństwie chrześcijańskim*, PKt 53 (1963), s. 4–6.
- Menghini E., *Fenomenologia della spiritualità familiare contemporanea*, Roma 1967.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński Prymas i Mąż Stanu*, Paryż 1982.
- Michalska J., *Apostolstwo kobiet*, AK 50 (1958) nr 299, s. 446–450.
- Mielczarska W., *Typologia dziewcząt*, Kat 4 (1960) nr 3, s. 187–197.
- *O psychologicznych czynnikach doboru w małżeństwie*, Kat 3 (1959), s. 201–210.
- Mierzwiński B., *Formy duszpasterstwa rodzin*, AK 66 (1974) nr 395, s. 406–420.
- *Mężczyzna we wspólnocie rodzinnej. Refleksje pastoralne*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 3 (1981), s. 139–154.
 - *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, t. 1, Wrocław 1988.
 - *Nieobecność ojca w rodzinie*, ChS 20 (1988) nr 12, s. 31–45.
 - *Kobieta w refleksji teologiczno-pastoralnej*, ChS 25 (1993) nr 4, s. 26–38.
 - *Mężczyzna, mąż, ojciec*, Otwock 1996.
 - *Rola ojca w rodzinie. Aspekty teologiczno-pastoralne*, [w:] Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, (red). *Program duszpasterski na rok 1998/99. Wierze w Boga Ojca*, Katowice 1998, s. 175–194.
 - *Mężczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999.
 - *Ojciec. Pojęcie*, SMR, s. 314–316.
- Milewski M., *Dotrzymanie przysięgi małżeńskiej*, WsAm 9 (1958), s. 759–762.
- Mironowicz E., *Potomstwo w małżeństwie*, Warszawa 1964.
- Misiurek J., *Sakramentalny wymiar miłości*, [w:] J. Misiurek, W. Słomka (red.), *Małżeństwo – przymierze miłości*, Lublin 1995, s. 19–37.
- Młotek A., *Maryjne inspiracje w kształtowaniu postaw wiary i moralności narodu polskiego*, ChS 14 (1982) nr 4–5, s. 3–21.
- Mońko L., *Sublimacja popędu seksualnego*, AK 51(1959) nr 305, s. 323–338.
- Murawski Cz., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988.
- Mysłakowski Z., *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa 1964.
- Mysiek W., *Kierownictwo Kościoła rzymskokatolickiego wobec Polski Ludowej 1944–1969*, Warszawa 1970.
- Narecki Z., *O potrzebie współpracy rodziny z kapłanem*, ChS 19 (1987) nr 1, s. 41–43.
- Naverrete U., *Matrimonio cristiano e sacramento*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 53–75.
- Negwer J., *Die Ehe und die Familie in der heiligen Schrift des Alten und Neuen Testaments*. Handreichung für die Seelsorge, Düsseldorf 1957.
- Niparko R., *Duszpasterstwo*, EK, t. 4, kol. 390–397.
- Nowicki E., *Uroczystość Św. Rodziny*, MDG 2 (1958) nr 1, s. 18–21.

- *Uroczystość stanowa mężczyzn*, MDG 2 (1958) nr 2, s. 87.
- *Kronika Kursu Duszpasterskiego*, MDG 2 (1958) nr 11–12, s. 670–674.
- *Posłannictwo mężczyzny*, AK 51 (1959) nr 303, s. 3–6.
- Ochlak M., *Zadania rodziny katolickiej według listów pasterskich Prymasa Tysiąclecia*, Poznań 1992 (mps, ArPWT).
- Ocieski W., *Rodzice na małym ekranie*, „Więź” 5 (1962) nr 3, s. 153–155.
- Okońska M., *Wszystko postawiłem na Maryję*, [w:] S. Budzyński, I. Bucharska, A. Mazurek (red.), *Sluga Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 303–318.
- Olędzka–Frybesowa A., *Kryzys i szansa współczesnej rodziny*, „Więź” 2(1959) nr 12, s. 13–28.
- Oraison M., *Amour au contrainte*, Paris 1961.
- Osewska E., *Katecheza w rodzinie*, SMR, s. 187–188.
- Osmólski W., *Ratowanie młodzieży przed pijaństwem i alkoholizmem*, HD 35(1966) nr 3, s. 166–169.
 - *Alkoholizm przeszkodą wychowania moralnego*, HD 29 (1960) nr 2, s. 286–289.
 - *Abstynencja czy umiarkowanie?*, HD 29 (1960) nr 3, s. 447.
 - *Duszpasterski aspekt praktyki oddania się Maryi*, WAW 47 (1965) nr 11, s. 253–257.
 - *Ratowanie młodzieży przed pijaństwem i alkoholizmem*, HD 35 (1966) nr 3, s. 165–168.
- Ostrowski K. R., *Alkoholizm i pijaństwo w świetle Listów Pasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1992.
- Ozdowski J., *Chrześcijaństwo wobec przemian rodziny współczesnej*, ChS 3(1973) nr 1, s. 61–69.
- Ozorowski E., *Obraz Boży*, [w:] M. Wójcik (red.), *Człowiek – Osoba – Płeć*, Łomianki 1998, s. 23–30.
 - *Macierzyństwo duchowe*, SMR, s. 221.
 - *Kościół domowy w Kościele powszechnym*, [w:] K. Majdański, (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 41–49.
- Pach J., *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 35 (1984) nr 2, s. 186–218.
- Pacyna J., *Odbieranie życia nienarodzonym*, WAG 12(1957) nr 4, s. 392–398.
- Padacz W., *W obliczu Millenium*, WAW 39 (1957) nr 7, s. 271–274.
 - *Realizacja Ślubów Jasnogórskich w walce o trzeźwość*, HD 27 (1958) nr 3, s. 420–423.
 - *Rodzina i wychowanie w statutach II Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 45 (1963) nr 10, s. 249–251.
- Pagiewski H., *Czy katecheza na nowych drogach?*, HD 32 (1963) nr 2, s. 98–100.
- Pala F., *Matrimonio e Magistero. Da Pio X a Giovanni Paolo II*, Cosenza 2000.
- Papis W., *Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości*, „Studia nad Rodziną” 1 (1997) nr 1, s. 85–88.
- Parysiewicz B., *Rola matki w przedsoborowym nauczaniu Kościoła*, RT 46 (1997) z. 6, s. 183–207.
 - *Macierzyństwo w nauczaniu Kościoła polskiego w latach 1945–1994*, RT 48 (1999) z. 6, s. 399–423.
- Pastuszka J., *Rola dziecięcych przeżyć rodzinnych w kształtowaniu życia moralno–religijnego człowieka*, AK 53 (1961) nr 316, s. 235–244.
- Pawłowski A., *Milosierdzie znamiem rodzin chrześcijańskich*, BK 11 (1961), s. 137–139.
 - *Oddanie diecezji Matce Bożej*, KDW 55 (1961) nr 9, s. 281–284.
 - *Diecezjalne Dni Maryjne*, KDW 56 (1962) nr 2, s. 47–51.
 - *„Czuwania soborowe” z Maryją Jasnogórką*, KDW 56 (1962) nr 10, s. 293–297.
- Pawłowski A., *Dni Maryjne Diecezji Włocławskiej*, KDW 56 (1962) nr 11–12, s. 348–355.
 - *Duch maryjny w naszej rodzinie*, PKt 52 (1962), s. 2.
- Pawłowski R., *Troska o trzeźwość narodu w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1987*, Kraków 1989 (mps, ArPAT).
- Piontek F., *O właściwym czasie pierwszej Komunii św. dziecka*, PKt 52 (1962), s. 546–547.
- Piotrowski A., *Polska kultura rodzinna*, AK 50 (1958) nr 296, s. 347–355.
- Piotrowski J., *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa 1963.
- Piotrowski S., *Środki duszpasterskie w wychowaniu do miłości*, AK 50 (1958) nr 298, s. 198–212.
 - *Wpływ sakramentów na codzienne życie chrześcijanina*, AK 57 (1965)

- nr 336–337, s. 81–86.
- Piwowarski W., *Duszpasterz wobec kryzysu współczesnej rodziny*, HD 29 (1960) nr 4, s. 575–580.
- *Rodzina jako społeczność naturalna według Św. Tomasza z Akwinu*, RF 8 (1960) z. 2, s. 88–111.
 - *Przemiany religijnej funkcji rodziny – problematyka i hipotezy*, „Studia Warmińskie” 9 (1974), s. 405–453.
 - *Rodzina w społecznym nauczaniu Kościoła*, [w:] B. Czech (red.), *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, Katowice 1996, s. 33–36.
 - *Rodzina w społecznym nauczaniu Kościoła: trwałość i zmiana*, [w:] P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997, s. 179–186.
- Pleskaczyński J., *Macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny wzorem wszelkiej formy macierzyństwa*, J. Augustyn (red.), *Macierzyństwo*, Kraków 1998, s. 115–129.
- Pluta W., *Katecheza przedślubna*, AK 50(1958) nr 294, s. 92–100.
- *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, GWK 2(1958) nr 9, s. 476–491.
 - *Na dni narzeczeństwa*, PKt 49(1959), s. 613.
 - *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, MKAP 10 (1959) nr 4, s. 234–249.
 - *Katecheza przedmałżeńska*, AK 51 (1959) nr 300–302, 323–335.
 - *Duszpasterskie wskazania dla pogłębienia życia religijnego młodzieży*, GWK 3 (1959) nr 2, s. 69–79.
 - *Korzyści duszpasterskie nauki przedślubnej*, WDL 34 (1960) nr 8, s. 243–247.
 - *Zadania duszpasterskie wobec małżeństw*, AK 52 (1960) nr 307, s. 246–252.
 - *Teologia pasterska. Nauka i praktyka*, AK 53 (1961) nr 313, s. 105–114.
 - *Duszpasterskie metody uświadamiania*, AK 54 (1962) nr 318, s. 88–96.
 - *Modlitwa duszą apostołstwa*, AK 55 (1963) nr 328, s. 322–330.
 - *Duszpasterskie sposoby udzielania sakramentu małżeństwa*, MDG 8 (1964) nr 5, s. 117–126.
 - *Duszpasterskie i wychowawcze wartości instytucji rodziców chrzestnych*, AK 57 (1965) nr 339, s. 212–217.
 - *Małżeństwo, rodzina i wartości Boże*, „Więź” 24 (1981) nr 1, s. 81–91.
- Podgórski S., *Jak zaradzić trudnościom życia małżeńskiego?*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 41–48.
- Podsiad A., Szafrąnska A. (red.), *Spojrzenia na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986.
- Polecka A., *Nauka Stefana Kardynała Wyszyńskiego o małżeńskie i rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny na tle sytuacji społeczno-kulturowej*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW).
- Poręba P., *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, RTK 18 (1971) z. 3, s. 113–144.
- *Centralne problemy współczesnej rodziny katolickiej*, HD 41 (1972) nr 3, s. 171–181.
 - *Z pomocą duszpasterską młodym małżeństwom*, HD 42 (1973) nr 1, s. 24–25.
 - *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] Adamski F. (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411–428.
- Potocki A., *Rodzina a parafia*, ChS 12(1980) nr 7–8, s. 37–49.
- Prężyna W., *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*, „Znak” 23 (1971) nr 12, s. 1572–1585.
- Pruszek A., *Koncepcja przygotowania do małżeństwa w działalności duszpasterskiej ks. bpa Wilhelma Pluty (1958–1986)*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW).
- Przeczyszewska H., *Aktualność myśli społecznej Kard. Stefana Wyszyńskiego*, ChS 17 (1985) nr 1–2, s. 28–46.
- Przeclawski K., *Małżeństwo w Polsce współczesnej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2 (1958) nr 4, s. 230–237.
- Przybylski B., *Teologia sakramentów*, AK 56 (1964) nr 334, s. 260–268.
- Witkowiec T., *Duszpasterstwo rodzin*, AK 67 (1975) nr 396, s. 95–115.
- Przykucki M., *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki czasu” 5 (1987) nr 1, s. 20–38.
- Puczyłowski A., *Zadania rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1994 (mps, ArUKSW).
- Pudelko D., *Problematyka rodziny w listach pasterskich Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1946–1981* mps, Wrocław 1994.
- Pulikowski J., Urbaniak A., *Chrześcijańskie spojrzenie na płciowość*, Wrocław–Poznań 1994.
- Pyłak B., *Maryjno–duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 39–74.
- *Maryjno–duszpasterskie założenia peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, HD 41(1972) nr 1, s. 13–20.
- Rahner K., *Sul matrimonio, meditazioni teologiche*, Brescia 1967.
- *Die Ehe, als Sakrament*, „Theologisches Jahrbuch” 14 (1971), s. 264–280.
- Raina P., *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 1–2, Londyn 1986.

- „*Te Deum*” Narodu Polskiego. *Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991.
- Rak Z., *Niezastąpiona rola rodziny w wychowaniu do małżeństwa*, Kat 31 (1987) nr 4, s. 159–164.
- Rapacz K., *Wychowanie w rodzinie do odpowiedzialnego rodzicielstwa*, ŻM 43 (1995) z.4, s. 54–60.
- Rernard B., *O szacunku dla człowieka. Współpraca domu i szkoły*, PKt 47 (1957), s. 632.
- Rękas M., *Współczesne podstawy duszpasterstwa chorych*, HD 27 (1958) nr 4, s. 576–580.
- Romaniuk K., *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Warszawa 1994.
- Rosieński E., *Duszpasterstwo przedmałżeńskie. Spojrzenie na rzeczywistość*, AK 50 (1958) nr 294, s. 79–86.
- Rosik S., *Sytuacja rodziny w dzisiejszym świecie i jej podstawowe zadania*, RTK 33 (1986) z. 3, s. 73–92.
- *Promocja aksjologicznej pozycji osoby ludzkiej i wspólnoty rodzinnej w niektórych dziełach kard. Stefana Wyszyńskiego*, RT 38–39 (1991–1992) z. 3, s. 83–103.
- Rosmini A., *Del matrimonio*, Milano 1977.
- Rosset E., *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1959.
- *Rozwody*, Warszawa 1986.
- Roztworowski J., *Chrześcijańska miłość rodzinna*, WsAm 8 (1957), s. 277–280.
- *Duch chrześcijańskiej zgody w rodzinie*, WsAm 8(1957), s. 280–283.
- *Kapłaństwo świeckich*, AK 52 (1960) nr 309, s. 29–35.
- „*Sakrament to wielki – w Chrystusie i w Kościele*”, AK 50 (1958) nr 295, s. 186–189.
- Rychlewska S., *O wychowaniu dziewcząt do macierzyństwa*, Kat 4 (1960) nr 3, s. 208–220.
- Rychlicki Cz., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno–dogmatyczne*, Płock 1997.
- Ryłko T., *Zagadnienie seksualizmu wśród młodzieży szkół średnich*, HD 27 (1958) nr 6, s.881– 892.
- Rynio A., *Szanse i możliwości młodzieży w nauczaniu prymasowskim Kard. Wyszyńskiego*, RNS 18(1990), s. 93–105.
- *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1992 (mps, ArkUL).
- Ryszka F. (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, Warszawa 1968.
- Ryś M., *Psycho–biologiczne aspekty przerywania ciąży*, [w:] W. Majkowski (red.), *Zanim zdecydujesz*, Kraków 1994, s. 26–41.
- Rżewska I., *Autorytet męża i żony – wczoraj i dziś*, „*Więź*” 3(1960) nr 6, s. 111–121.
- *Pierwsze lata małżeństwa*, „*Więź*” 4 (1961) nr 3, s. 79–92.
- Sabatowska A., *Funkcja wychowania rodziny w świetle „Listów Pasterskich Episkopatu Polski” 1945–1980*, Lublin 1981 (mps, ArkUL).
- Salij J., *Przymioty małżeństwa chrześcijańskiego*, „*Znak*” 30 (1978) nr 289–290, s. 857–872.
- Sambor J., *Uwarunkowania społeczno–ideologiczne nauczania Prymasa Wyszyńskiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1987 (mps, ArPAT).
- Siedlarz J., *Koncepcje duszpasterskie Kardynała Wyszyńskiego*, [w:] B. Wójcik (red.), *Polska Prymasa Wyszyńskiego*, Tarnów 2001, s. 62–85.
- Schillebeeckx E., *Le mariage est un sacrement*, Louvain 1961.
- *Le mariage. Réalité terrestre et mystère de salut*, t. 1, Paris 1965.
- Scola A., *Il mistero nuziale. Matrimonio e famiglia*, Roma 2000.
- Sicq C., *Théologie morale du Nouveau Testament*, t. 2, Paris 1965.
- Siedlarz J., *Koncepcje duszpasterskie Kardynała Wyszyńskiego*, [w:] B. Wójcik (red.), *Polska Prymasa Wyszyńskiego*, Tarnów 2001, s. 62–85.
- Siek A., *Pielgrzymka kapłanów Opolszczyzny na Jasną Górę*, WUDO 16 (1961) nr 10, s. 317–318.
- Siemianowski A., *Pelnia osobowości kobiety*, HD 28(1959) nr 3, s. 369–371.
- Sikorski T., *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, ChS 12 (1980) nr 10, s. 18–28.
- Skowronek A., *Ustanowienie sakramentów w akcie założenia Kościoła–Prasakramentu*, AK 56 (1964) nr 332, s. 276–286.
- Skórzyńska Z., *Młodzież w świetle ankiety „Mój światopogląd”*, „*Więź*” 3 (1960) nr 7–8, s. 89–98.
- Skreczko A., *Wychowanie do miłości*, [w:] *Pukam do drzwi Waszych domów i pragnę się z Wami spotkać. Rozważania na temat «Listu do Rodzin» Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994, s. 171–186.
- *Wychowanie chrześcijańskie*, SMR, s. 474–476.
- *Prawa rodziców do wychowania*, SMR, s. 476–477.
- *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „*Episteme*” 15 (2001), s. 217–242.
- Skrzydlewski W., *Problem celów małżeństwa*, ACr 3 (1971), s. 357–360.

- *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982.
- Skuza S., *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, „Communio” 13(1993) nr 8, s. 203–265.
- Smoleński S., *Podstawowe problemy norm etycznych życia małżeńskiego i rodzinnego*, AK 67(1975) nr 396, s. 32–44.
- Sokołowska M., *Kobieta pracująca*, Warszawa 1963.
- *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, ekonomistów, pedagogów i psychologów*, Warszawa 1966.
- Sokołowska M., Łobodzińska B., *Środki antykoncepcyjne i przerywanie ciąży*, „Problemy Rodziny”, 1971 nr 1, s. 51–53.
- Stachowiak L., *Biblijny obraz małżeństwa od Starego do Nowego Testamentu*, ZNKUL 23 (1980) nr 3, s. 17–24.
- Stasiak H., *Sprawy ludzi w wieku emerytalnym*, Warszawa 1961.
- Stedebach F. J., *L'uomo creato come coppia (Gn 1, 26–8)*, [w:] A. S. Panimolle (red.), *La famiglia*, Bologna 1986, s. 13–28.
- Stefanek S., *Rodzina w zamysłach Bożych*, AK 66 (1974) nr 395, s. 362–370.
- *Małżeństwo podstawą rodziny*, [w:] Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńsko-rodzinnej*, Katowice 1993, s. 39–51.
- *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, [w:] K. Klauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191–219.
- *„Na obraz Boży ich stworzył”*, [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 20–34.
- *Rodzina jako komunia osób*, SMR, s. 388–389.
- Stępa J., *Apostolskie posłannictwo rodziny*, Cur 107 (1957) nr 3, s. 143–147.
- Stojanowska W., *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Warszawa 1977.
- *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979.
- Stomma S., *Katolicyzm polski w chwili obecnej*, „Znak” 9 (1957) nr 2–3, s. 108–125.
- Stroba J., *Wychowanie kandydatów do kapłaństwa*, AK 52 (1960) nr 310, s. 181–186.
- Stroba J., *Katecheza współczesna*, AK 58 (1966) nr 345, s. 233–237.
- Stroba J., *Stan katechizacji w Polsce*, ŻM 26 (1978) nr 2, s. 41–42.
- *Wielkopostny list pasterski o rodzinie*, MKAP 30 (1979) nr 4, s. 73–75.
- *Wielkopostny list pasterski o wychowaniu w rodzinie*, MKAP 31 (1980) nr 2, s. 30–32.
- *List pasterski o ochronie życia nienarodzonych*, MKAP 42 (1991) nr 4, s. 126–128.
- Strojnowski J., *Antropologia rodziny i małżeństwa*, „Więź” 12 (1969) nr 10, s. 49–61.
- *Geneza rodziny i małżeństwa*, „Więź” 12 (1969) nr 11–12, s. 107–123.
- Strzemińska H., *Wyniki badań budżetu czasu kobiet pracujących i niektóre problemy ich pracy zawodowej*, Warszawa 1964.
- Strzeszeński Cz., *Funkcja społeczna rodziny w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*, ZNKUL 13 (1970) nr 2, s. 15–26.
- *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w katolicką naukę społeczną*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 75–97.
- Styczeń T., *Rodzina źródłem i szkołą życia*, „Aspekty” 8 (1991) nr 42, s. 5–7.
- Styrna S., *„Ecclesia domestica – Kościół domowy”*, HD 34 (1965), s. 220–224.
- *Znaczenie wychowania w rodzinie*, AK 62 (1970) nr 369, s. 95–111.
- Suenens L. J., *Un problema cruciale. Amore e padronanza di se*, Roma 1964.
- Sujak E., *Kryzysy w życiu współczesnej rodziny*, „Więź” 5 (1962) nr 8, s. 98–105.
- *Dzieci w rodzinie*, AK 62 (1970) nr 369, s. 89–94.
- *Błędy w wychowaniu do miłości*, Kat 16 (1972) nr 6, s. 267–268.
- Szafranski A. L., *Struktura łaski sakramentu małżeństwa*, Warszawa 1976.
- *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985.
- Szatkowski T., *Zadania rodziny w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Poznań 1983(mps, ArPWT).
- Szkodoń J., *Teologia nierozzerwalności małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945–1975*, ACr 13 (1981), s. 175–186.
- Sztafrowski E., *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985.
- Szychmiller R., *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1–2 (1991–92), s. 29–52.
- *Eucharystia a prawa i obowiązki małżonków*, [w:] W. Słomka, A. Nowak (red.), *Eucharystia – miłość i dziękczynienie*, Lublin 1992, s. 163–192.
- *Soborowa wizja małżeństwa*, „Przegląd Uniwersytecki” 4 (1992) nr 2, s. 5–6.
- *Małżeństwo wspólnotą skierowaną do świętości*, „Roczniki Nauk Prawnych” 4(1994), s. 51–66.
- Szymczak J., *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła. Urzeczywistnianie się Kościoła w sakramencie małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1978–1987*, Łomianki 2001.

- Szymecki S., *List pasterski na dzień Jubileuszu odkupienia katolickich rodzin*, KPD 60 (1984) nr 2, s. 110–113.
- Śledzianowski J., *Duszpasterstwo w służbie rodzinie*, KPD 72(1996) nr 3–4, s. 144–148.
- *Rozwody*, Kielce 1996.
 - *Duchowość małżeństwa i rodziny*, KPD 74 (1998) nr 2, s. 138–145.
- Śledzianowski J., *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, [w:] H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 385–397.
- *Rodzina stróżem kultury materialnej i duchowej narodu*, J. Śledzianowski (red.), *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, Kielce 2000, s. 11–23.
- Świerczek S., *Miłość i sprawiedliwość w stosunku do cierpiących i nieszczęśliwych*, BK 14 (1963) nr 2, s. 49–51.
- Szembek M.K., *W trosce o młodzież*, AK 50 (1958) nr 298, s. 272–275.
- Sztafrowski A., *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985.
- Szychowski J., *Co należy uwzględnić na lekcji religii?*, Kat 3 (1959) nr 6, s. 508–510.
- Talar M., *Macierzyństwo w nauczaniu Stefana Kard. Wyszyńskiego. Studium teologiczno-pedagogiczne*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).
- Terlikowska E., *Wychowanie do trzeźwości na podstawie listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1981*, Warszawa 1991.
- Tettamanzi D., *Sacramenti e spiritualità coniugale*, Roma 1967.
- Tomziński J., *Maryjne dziedzictwo Prymasa*, [w:] S. Budzyński, I. Bucharska, A. Mazurek (red.), *Sługa Boży Stefan Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000, s. 190–192.
- Tosato A., *Il matrimonio nel giudaismo antico e nel Nuovo Testamento*, Rzym 1976.
- Trawińska M., *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Warszawa 1977.
- Trawińska-Kwaśniewska M., *Z badań nad rodziną wiejską*, „Wieś Współczesna” 5 (1961) nr 6, s. 80–92.
- Triacca A. M., Pianazzi G. (red.), *Realità e valori del Sacramento del Matrimonio*, Roma 1976.
- Turowski J., *Przemiany współczesnej rodziny*, ZNKUL 2 (1959) nr 4, s. 23–50.
- *Sytuacja małżeństwa w Polsce i w świecie*, „Znak” 12 (1960) nr 77, s. 1445–1463.
 - *Rodzina w środowisku wielkomiejskim*, ZNKUL 14(1971) nr 1, s. 25–36.
 - *Zróżnicowanie i przemiany rodziny w Polsce a teoria rodziny nuklearnej*, ZNKUL 16 (1973) nr 1, s. 49–63.
 - *Przemiany rodziny wiejskiej w powojennej Polsce*, RF 17 (1996) z. 2, s. 49–68.
 - *Wyniki badań w zakresie socjologii wsi i miasta w powojennej Polsce*, RF 17 (1996) z. 2, s. 87–147.
 - *Aktualna problematyka bytu materialnego rodziny*, AK 50(1958) nr 296, s. 391–398.
- Turowski J., Piwowarski W., *Przemiany w strukturze i funkcjach rodziny: wnioski socjotechniczno-pastoralne*, „Znak” 24 (1972) nr 217–218, s. 1021–1041.
- Tworowski S., *Rozważania dla polskiej młodzieży na uroczystość św. Stanisława Kostki*, Warszawa 1962.
- *Uwagi o katechizacji narzeczonych*, AK 5 (1958) nr 294, s. 86–92.
- Tymowski A., *Sytuacja ekonomiczna rodzin*, ChS 2 (1970) nr 4, s. 75–85.
- Urbaniak A., *Zasady wychowania prorodzinnego*, Kat 42 (1998) nr 2, s. 21–26.
- Voye L., *Liaison entre la religion et les fonctions culturelles de la famille*, „Social Compass” 16 (1969), s. 360–387.
- Wantowska M., *Zawierzenie Matce Bożej w życiu Prymasa Tysiąclecia*, [w:] B. Piasecki, A. Rastawicka (red.), *Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, Kraków 2001,
- Warchoła M., *Posłannictwo rodziny w zakresie religijnego wychowania dzieci w nauczaniu Stefana kard. Wyszyńskiego (okres Wielkiej Nowenny 1957–1966)*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).
- Wermter W., *Święty Józef*, Częstochowa 1996.
- Weron E., *Stanowe typy duchowości*, AK 55 (1963) nr 326–327, s. 245–251.
- Wierchosławski S., *Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej*, [w:] P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997, s. 65–108.
- Wilemski E., *Z badań nad kryzysem religijnym młodzieży współczesnej*, CTh 30 (1960) f. 1–4, s. 59–86.
- Wilk J., *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 27 (1980) z. 6, s. 71–81.
- Wilk M., *Sakramentalność małżeństwa według Karola Wojtyły, biskupa, kardynała, papieża*, Lublin 1992 (mps, ArkUL).
- Wistuba H., *Problem katechizowania rodziców*, Kat 25 (1981) nr 6, s. 259–262.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Życie Matki Bożej jako wzór wychowawczy*, Warszawa 1996.
- Witczak J., *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987.
- Włodkowski P., *Popęd płciowy wymaga kierownictwa*, AK 51 (1959) nr 305, s. 426–429.
- *Miłość małżeńska i proces jej sublimacji*, AK 52 (1960) nr 309, s. 135–141.

- *Myśli o małżeństwie w rachunku sumienia współczesnego mężczyzny*, PKt 52 (1962), s. 150.
- Wnuk K., *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, GWK 1 (1957) nr 2, s. 106–116.
- Wojaczek K., *Sakramentalno–eklezyjalne podstawy katolickiej koncepcji małżeństwa*, CTh 68 (1998) f. 4, s. 31–52.
- Wojaczek K., *Sakramentalność małżeństwa jako podstawa organizacji duszpasterstwa małżeństw*, RT 37 (1990) z. 6, s. 17–28
- Wojaczek K., *Świeccy w powojennym Kościele w Polsce – czy wykorzystana szansa?*, AK 85 (1993) nr 506, s. 59–74.
- Wojciechowski L., *Przygotowanie do małżeństwa (1)*, KDS 52 (1959) nr 11, s. 317–318.
- *Przygotowanie do małżeństwa (2)*, KDS 52 (1959) nr 12, s. 369–371.
- *Przygotowanie do małżeństwa (5)*, KDS 54 (1961) nr 1, s. 16–19.
- Wojtyła K., *Rozważania pastoralne o rodzinie*, RNS 3 (1975), s. 59–69.
- *Myśli o małżeństwie*, „Znak” 7 (1957), s. 595–604.
- *Propedeutyka sakramentu Małżeństwa*, AK 50 (1958) nr 294, s. 20–33.
- *Wychowanie do miłości* (TP 1960, nr 21), [w:] K. Wojtyła, „*Aby się Chrystus nami posługiwał*”. *Teksty drukowane w „Tygodniku Powszechnym” i miesięczniku „Znak”*, Kraków 1979, s. 88–92.
- *Miłość a odpowiedzialność*, AK 51 (1959) nr 304, s. 163–172.
- *Sytuacja małżeństwa dziś*, PKt 51 (1961), s. 19–20.
- *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962.
- *Zagadnienie katolickiej etyki seksualnej*, RF 13 (1965) z. 2, s. 5–23.
- *Tysiąclecie Chrztu Polski a oddanie Matce Boskiej*, NCMC 105 (1965) nr 8, s. 189–195.
- Wojtyła K., *Przemówienie*, Skalka, 8 V 1966, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 179–181.
- *Logika wewnętrzna Vaticanum II*, WWK 21 (1966) nr 7, s. 159–163.
- *Wychowanie do służby Kościołowi*, AK 59 (1967) nr 350–351, s. 220–223.
- Wojtyła K., *Znaczenie Konstytucji Pastoralnej dla katolików*, CTh 38 (1968), f. 1, s. 5–17.
- *Komentarz teologiczno–duszpasterski do „Humanae vitae”*, Rzym 1969.
- *Osoba i czyn*, Kraków 1969.
- *Nauka „Humanae vitae” o miłości*, ACr 1(1969), s. 341–356.
- *Nauka encykliki „Humanae vitae” o miłości*, „*Analecta Cracoviensia*” 1 (1969), s. 341–356.
- *Znaczenie kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, ZNKUL 14 (1971) nr 3, s. 19–37
- *Udział biskupów polskich w Soborze Watykańskim II*, WAW 53(1971) nr 5, s. 40–46.
- *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972.
- Wojtyła K., *Komentarz teologiczno–duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, AK 64 (1972) nr 381–382, s. 7–8.
- *Rodzina jako „communio personarum”*, AK 83 (1974) nr 395, s. 348.
- „*Aby się Chrystus nami posługiwał*”, Kraków 1979.
- *Kazania 1962–1978*, Kraków 1980.
- Wolińska H., *Przerywanie ciąży w świetle prawa karnego*, Warszawa 1962.
- Wolski K., *Moralność seksualna w nauczaniu Kościoła*, „*Studia nad Rodziną*” 1 (1997) nr 1, s. 45–52.
- *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001.
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Kraków 1961.
- Woźny A., *Jak uniknąć złego małżeństwa?*, PKt 49 (1959), s. 394–395.
- *Małżeństwo z miłości czy z rozsądku?*, PKt 49 (1959), s. 358–359.
- *Twoje dziecko ma rosnać tak, jak chce Bóg*, PKt 55 (1965), s. 296.
- *Niedosyt miłości – przyczyną chorób psychicznych*, PKt 56 (1966), s. 241–242.
- *Szczęśliwa rodzina*, Warszawa 1994.
- Wójtowicz S., *Spotkanie z Chrystusem w Tygodniu Miłosierdzia*, BK 11 (1960) nr 2, s. 87–92.
- *Kryzys życia rodzinnego i nowe drogi duszpasterstwa*, HD 30 (1961) nr 3, s. 230–241.
- Wrzeszcz M., *Rola i znaczenie rodziny w świetle Soboru Watykańskiego II i wskazań duszpasterskich Episkopatu Polski*, ŻM 26 (1978) nr 1, s. 6–19.
- Wycisk F., *O wychowaniu religijnym – dziś*, PKt 53 (1963), s. 314–315; 331–332.
- Wyszyński S., *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, Lublin 1929 (mps, ArKUL).
- *Katolicyzm w obliczu zagrożeń współczesności. Rozmowa z red. Turowiczem*, Gniezno marzec 1953, [w:] S. Wyszyński,

- Dzieła* zebraane, Warszawa 1975,
t. 2, s. 265.
- *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 1957.
 - *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957.
- Wyszyński S., *Wychowanie czyje to prawo? Wykład do pielgrzymki nauczycieli*, PKt 47 (1957), s. 471, 497, 511, 525.
- *Chrześcijańskie a neopogańskie pojęcie kobiety*, AK 50 (1958) nr 299, s. 324–336.
 - *W obronie ludzkiego życia*, HD 28 (1959) nr 4, s. 527–534.
 - *Katechizacja przedmałżeńska*, WAG 14 (1959) nr 11, s. 525.
 - *Gody w Kanie*, Paryż 1961.
 - *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1962.
 - *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962.
 - *Kościół wobec awansu zawodowego kobiety*, [w:] S. Wyszyński (red.), *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań–Warszawa 1978, s. 15–18.
 - *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980.
 - *W światłach tysiąclecia*, Kraków 1981.
 - *Prymas Polski w obronie życia*, t. 1–2, Warszawa 1982.
 - *Zapiski więzienne*, Paris 1982.
 - *W obronie życia nienarodzonych*, Warszawa 1990.
- Zaręba J., *Z zagadnień duszpasterstwa stanowego młodzieży żeńskiej*, AK 51 (1959) nr 300–302, s. 350–357.
- *Niektóre przyczyny nietrwałości małżeństwa*, HD 29 (1960) nr 2, s. 274–277.
- Zdziebłowski W., *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie w świetle listów Pasterskich Prymasa Polski z lat 1946–1981*, Łomianki 1984 (mps, ArUKSW).
- Zuberbier A., *Urzeczywistniania się Kościoła w małżeństwie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 5 (1977), s. 83–90.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce 1945–1950*, Warszawa 1997.
- *Prymas Tysiąclecia*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*. Szczecin 8–9 czerwca 2001, Tuchów 2001, s. 59–74.
- Żelazek J., *Dalsze przygotowanie do małżeństwa*, HD 29 (1960) nr 5–6, s. 728–729.
- Żurowski M., *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987.
- Żychiewicz T., *Współczesne życie rodzinne*, „Znak” 12 (1960) nr 4, s. 420–435.

2. LITERATURA POMOCNICZA

- Abramowicz J., *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej (1972–1979) jako program odnowy pastoralnej małżeństwa i rodziny. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 1991 (mps, ArUKSW).
- Adamczuk L., *Nauczanie religii w Polsce 1945–1999*, [w:] W. Zdaniewicz, T. Zambruski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, Warszawa 2000, s. 223–251.
- Adamek Z., *Praktyka przepowiadania Słowa Bożego*, Tarnów 1992.
- Adamski F., *Komunikowanie masowe a proces przeobrażeń społecznych rodziny*, ZNKUL 14 (1971) nr 4, s. 39–50.
- *Młodzi przed ślubem*, RNS 5 (1977), s. 131–247.
 - *Małżeństwo i rodzina. Analizy socjologiczne*, Lublin 1980.
 - *O chrześcijański charakter rodziny. Rodzina chrześcijańska – a więc jaka?*, [w:] J. Śledzianowski (red.), *Pierwszy Świętokrzyski Kongres Rodziny*, Kielce 1995, s. 77–97.
 - *Człowiek, miłość, rodzina*, Lublin 1999.
- Adnès P., *Le mariage. Le mystère chrétien. Théologie sacramentaire*, Tournai 1963.
- *Matrimonio e mistero trinitario*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 7–25.
- Anciaux P., *L'Episcopat dans l'Eglise. Reflections sur le ministère sacerdotal*, Bruges 1963.
- Anczarski J., *Miłość bliźniego w czynie*, BK 15 (1964) nr 2/3, s. 67–70.
- Anioł Ł., *Rodzina katolicka w nauczaniu i posłudze biskupa Stanisława Szymborskiego w diecezji kieleckiej w latach 1981–1993*, Lublin 1999 (mps, ArKUL).
- Arias F., *Gwiazda zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986.
- Aubert R. (red.), *Historia Kościoła*, t. 5, Warszawa 1985.
- Auer A., *Der Weltoffener Christ*, Düsseldorf 1960.
- Augustyn J., *Potrzeba wychowania seksualnego*, AK 85(1993) nr 507–508, s. 357–368.

- Baden-Powell G., *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938.
– *Wskazówki dla skautmistrzów*, Warszawa 1981.
- Bajda J., *Jak czytać i rozumieć rozdział Konstytucji Pastoralnej „Gaudium et spes” o popieraniu godności małżeństwa i rodziny?*, [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 35–48.
– *Moralna ocena antykoncepcji a przerywanie ciąży*, Gdańsk 1996.
- Baltensweiler H., *Matrimonio nel Nuovo Testamento*, Brescia 1981.
- Balter L., *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i w świecie*, HD 43 (1974) nr 3, s. 167–176.
- Balter L. (red.), *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 1979.
- Baraniak A., *O wychowaniu chrześcijańskim według deklaracji soborowej*, MKAP 17 (1966) nr 2, s. 32–34.
- Baranowski Z., *Katechizm*, Poznań 1958.
- Barreau P., Faureau R., Pourchet G., *Familles ouverts sur le monde*, Paris 1962.
- Bartnik Cz., *Polska teologia narodu*, Lublin 1986.
– *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.
– *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000.
- Beinert W., *Die Ehe als Sakrament der Kirche*, [w:] *Beiträge zur Theologie der Ehe*, Kevelar 1971, s. 11–36.
– *Braucht Liebe (noch) die Eie?*, „Theologisch-praktische Quartalschrift” 126 (1978), s. 209–220.
– *Ehe und Kirche*, „Una Sancta” 35 (1980), s. 271–278.
- Bender R., *Katolickie myśli i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku*, [w:] R. Bender, S. Gajewski, Z. Skrobicki (red.), *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, Lublin 1987, s. 58–59.
- Bejze B. (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971.
- Belda M., *La nozione di «unità di vita» secondo l’Esortazione Apostolica «Christifideles laici»*, „Annales Theologici” 3/2 (1989), s. 287–314.
- Bielecki R., *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, [w:] R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, Lublin 2000, t. 1, s. 223–247.
- Błachnicki F., *Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu F. X. Arnolda*, Lublin 1965.
– *Duszpasterstwo a kerygma*, CTh 37 (1967), f. 3, s. 73–86.
- Bobowski W., *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, czy jest potrzebne i dlaczego?*, Tarnów 1990.
- Bołoz W., *Karta Praw Rodziny jako jej ochrona i promocja*, ŻM 43 (1995) nr 4, s. 44–53.
– *Rodzina środowiskiem kształtowania postaw moralnych*, [w:] W. Kawecki (red.), *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, Kraków 1995, s. 72–90.
– *Promocja osoby w rodzinie* Warszawa 1998.
- Borzykowski M., *Uwagi o świętości*, HD 29 (1960) nr 2, s. 290–291.
- Botero S., *Per una teologia della famiglia*, Rzym 1992.
- Broniewski W., Broniewski S., *Doświadczenia w zakresie wychowania młodzieży starszej*, „Biuletyn dla duszpasterzy i animatorów” 1985 nr 1, s. 46–47.
- Bovet T., *Die Eie. Das Geheimnis ist gros*, Tübingen 1967.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
- Brzozowski M., *Homilia*, EK, t. 6, kol. 1175–1179.
- B. S., *My i Sobór*, PKt 52 (1962), s. 323.
- Buland L., *Handbuch der praktischen Seelsorge*, 1930.
- Burgess E. V., Locke H. J., *The Family*, New York 1952.
- Burszta J., *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974.
- Buxakowski J., *O jednolite stosowanie nazewnictwa w duszpasterstwie rodzin*, „Sprawy Rodziny” 1 (1985) nr 2, s. 39–44.
- Caberletti G., *L’oggetto essenziale del consenso coniugale nel matrimonio canonico. Studio storico-giuridico sul pensiero di Romas Sanches*, Brescia 1986.
- Carré A. M., Henry A. M., *La famille selon le plan de Dieu dans l’Église et dans le Cité*, [w:] *Famille d’aujourd’hui. Situation et avenir*, Lyon 1958, s. 205–226.
- Caffarel H., *Prends chez toi Marie, ton épouse*, bmv 1983.
- Caffarra C., *Matrimonio e visione dell’uomo*, „Quaderni Studio Rotale” 1987 nr 2, s. 29–40.
- Cepello F., *De matrimonio. Tractatus canonico-moralis*, Romae 1939.
- Charytański J., *La catechesi en Pologne. Diversité et convergense*, „Lumen Vitae” 30 (1975) nr 3–4, s. 399–414.
- Chenu M. D., *Signes des temps. Réflexion théologique*, [w:] *Vatican II. L’Église dans le monde de ce temps*, Paris 1967, t. 2, s. 205–225.
- Cichoński K., *Obecny stan mariologii polskiej – osiągnięcia i postulaty*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 34–35.
- Ciupak E., *Socjologia cudu i pielgrzymek*, „Euhemer” 1964 nr 1, s. 41–63.
- Chiavacci E., Goffi T., Mongillo A., *„Humanae vitae” note teologiche e pastorali*, Brescia 1969.

- Christiani L., *Faut-il obeir a l'Eglise?*, Paryż. 1955.
- Clement M., *La collégialité dans l'épiscopat*, Paris 1965.
- Congar Y., *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980.
- Coronata M., *Institutiones Iuris Canonici*, t. 3: *De Sacramentis*, Torino 1957.
- Corti A., *Matrimonio e vita coniugale alla luce dei Documenti conciliari*, Milano 1971.
- Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Rzym 1990.
- Cząstka A., *Otepienie moralne pod wpływem alkoholu*, HD 28 (1959) nr 5, s. 716–730.
- Czerwiński M., *Przemiany obyczaju*, Warszawa 1968.
- Czuma L., *Rodzina a społeczeństwo*, AK 62(1970) nr 369, s. 77–88.
- Dajczak J., *Wychowanie katolickie i nauczanie religii w duchu encykliki Piusa XI „Divini illius Magistri”*, „Przegląd katechetyczny” 31 (1948) nr 3, s. 65–80.
- David J., *Nuovi aspetti della dottrina ecclesiastica sul matrimonio*, Roma 1968.
- De Lubac H., *Betrachtungen über die Kirche*, Graz 1954.
- De Barbaro M., *Struktura rodziny*, [w:] B. De Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków 1994, s. 45–55.
- Dłopolski K., *Żyjemy dla drugich*, BK 9 (1958) nr 3, s. 153.
- Domański, *Zasada nierozzerwalności małżeństwa*, Poznań 1936.
- Domino S., *Bądźcie miłosierni*, BK 10(1959) nr 2, s. 134.
- Doms H., *Von Sinn und Zweck der Ehe*, Breslau 1935.
- Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa 1967.
- Drażek Cz., *Małżeństwo we wspólnocie Kościoła*, [w:] I. Kraińska-Rogała (red.), *Jak być szczęśliwym w małżeństwie?*, Kraków 1997, s. 10–20.
- Dreher B., *Würde und Sendung der Laien*, „Lebendige Seelsorge” 1965 nr 7, s. 216–220.
- Dudziec P., *Kapłan wobec problemu alkoholizmu*, HD 26 (1957) nr 1, s. 21–28.
- Durak A., *Celebrować Słowo Boże w rodzinie*, [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 75–81.
- Dyczewski L., *Wobec ludzi starych*, ChS 3 (1971) nr 10, s. 17–33.
- Dziekoński S., *Wychowanie w nauczaniu Kościoła od XIX w. do Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2000.
- Dzierżanowski J., *Konflikty małżeńskie jako problem duszpasterski w świetle dokumentacji sądu biskupiego w Opolu (1980–1989)*, Opole 2000.
- Dziuba A. F., *Służebny wymiar powołania małżeńskiego*, ChS 14 (1982) nr 8, s. 5–15.
- Dzwonkowski R., *Listy społeczne biskupów polskich 1891–1918*, Paris 1974.
- Fagiolo V., *Essenza e fini del matrimonio secondo la Gaudium et spes*, „Ephemerides iuris canonici” (1967) v. 23, s. 136–186.
- Falkowski Cz., *Zakon Królowej Naszej*, BK 8(1957) nr 3, s. 241–247.
- Fąka M. (red.), *Państwowe Prawo Wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1978.
- Fedorowicz A., *Eucharystia – centrum życia chrześcijanina*, AK 52 (1960) nr 309, s. 103–109.
- Fietkiewicz O. (red.), *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988.
- Fijałkowski W., *Rodzi się człowiek*, Warszawa 1973.
- Filas F. L., *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979.
- Filipiak M., *Przymierze w Piśmie świętym*, RBL 25 (1972), s. 145–156.
- Gagnon E., *Informacja o nowo utworzonym Komitecie ds. Rodziny*, „Docum. Cath.” 1973, s. 116.
- Galot J., *Ciało Mistyczne*, Warszawa 1964.
– *Święty Józef*, Kraków 1997.
- Gałkowski J. W., *O podmiotowym charakterze wspólnoty w ujęciu kard. K. Wojtyły*, ZNKUL 26(1983) nr 4, s. 3–17.
- Garofalo S., *Amore e matrimonio nella Bibbia*, [w:] Autori vari, *Amore e stabilità nel matrimonio*, Roma 1976, s. 27–40.
- Gasidło W., *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, Kraków 1994.
- Gasidło W., *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1997.
- Gestel C. Van, *Introduction a l'Enseignement social de l'Eglise*, Bruksela-Paryż 1953.
- Giblet J., Grelot P., *Przymierze*, STB, s. 825.
- Głębocka M., *Rozdzieleni od łoża i stołu*, „Słowo Ludu” (17 XII 1999) nr 2107, s. 4–5.
- Godin A., *Le Dieu des parents e le Dieu des enfants*, Tournai 1962.
- Goliński Z., *Kanoniczne badanie stanu cywilnego przed ślubem*, WDL 33 (1947) nr 7–8, s. 180–181.
- Gomułka W., *O zadaniach szkolnictwa*, Warszawa 1958.
– *Przemówienia 1961*, Warszawa 1962.
– *Przemówienia, lipiec 1964–grudzień 1966*, Warszawa 1967.

- Góralski W., *Małżeństwo*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Lublin 1986, t. 3, s. 213–257.
– *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995.
- Grodzicka B., „*Mamusiu nudzę się*”, PKt 52 (1962), s. 359–360.
- Grzeškowiak J., *Istota wspólnoty wiernych w Eucharystii*, AK 64 (1972) nr 379, s. 314–329.
- Grzybek S. (red.), *Maryja Matka Narodu polskiego*, Częstochowa 1983.
- Grzywocz K., *Dzieciństwo Jezusa objawieniem Ojcostwa*, [w:] J. Augustyn (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 77–86.
- Hałoń E. (red.), *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa 1995.
- Häring B., *Nauka Chrystusa*, Poznań 1963.
- Harris C. C., *The Family. An Introduction*, London 1970.
- Henke A. B., *Poradnictwo przedślubne i małżeńskie w praktyce lekarskiej*, AK 50 (1958) nr 294, s. 73–78.
- Henry A. M., *Le mystère de l'homme et de la femme*, „*La Vie Spirituelle*” 5 (1949), s. 463–490.
- Hildebrand D., *Man and Woman. Love and the Meaning of Intimacy*, Manchester 1992.
- Hill P. B., Kopp J., *Familiensoziologie. Grundlagen und theoretischen Perspektiven*, Stuttgart 1995.
- Hołda K., *Chrześcijańskie życie wewnętrzne*, AK 67 (1975) nr 397, s. 371–383.
- Hrekorowicz H., *O konferencjach dekanalnych*, HD 29 (1960) nr 3, s. 429–433.
- Iwańska M., *Problem alkoholizmu w normach wydanych przez Kościół i Państwo po II wojnie światowej*, Warszawa 1980 (mps, ArUKSW).
- J. A., *Sprawa mężczyzn*, PKt 52 (1962), s. 346, 348.
- J. G., *Owoc zmartwychwstania*, BK 8 (1957) nr 3, s. 248–250.
– *Ekshortacja przed złożeniem Ślubów*, BK 8 (1957) nr 3, s. 259–261.
– *Pokłosie Ślubów Narodu Polskiego*, BK 8 (1957) nr 3, s. 261–265.
- Jabłońska–Deptuła E., *Współczesne zagrożenia rodziny. Czynniki destabilizujące rodzinę*, [w:] A. Podsiad, A. Szafrąńska (red.), *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986, s. 280–320.
- Jabłoński Z., *Jasna Góra w życiu Kościoła w Polsce*, ChS 9 (1977) nr 5, s. 5–23.
– *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*, Częstochowa 2000.
- Jakubiec M., *Die Auseinandersetzungen um den Religionsunterricht in der Volksrepublik Polen aus kirchlicher Sicht*, [w:] *Idee und Realität der sozialistischen Lebensweise in Ostmitteleuropa*, Marburg 1986, s. 67–88.
- Janicki J., *Homilia*, [w:] A. Zuberbier (red.), *Słownik Teologiczny*, Katowice 1998, s. 199–201.
- Jankowski W., *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „*Studia nad rodziną*” 1(1997), s. 73–84.
- Jarocki S., *Katolicka nauka społeczna*, Paris 1964.
- Jarosz M., *Patologia życia rodzinnego*, Warszawa 1990.
- Jaroszewicz J., *Maryjne posługiwanie*, AK 53 (1961) nr 313, s. 132–134.
- Jeremias J., *Studien zur neutestamentischen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966.
- Journet K., *Kościół Chrystusowy*, Poznań 1960.
- Juros H., *Kościół – Kultura – Europa*, Lublin – Warszawa 1997.
- Jusiak R., *Pielgrzymka jako element życia religijnego w Polsce*, 12 (1980) nr 12, s. 61–64
- Kaczmarek Cz., *Podstawy życia rodzinnego*, Kielce 1947.
- Kalinowski M., *Duszpasterstwo pracowników służby zdrowia. Studium pastoralne*, Lublin 1993 (mps, ArUKSW).
- Kamiński D., *Podstawowe formy duszpasterstwa rodzin w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie”*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).
- Kamiński R., Nerecki P., *Bibliografia dotycząca duszpasterstwa trzeźwości*, RT 42 (1995) z. 6, s. 179–189.
– *Bibliografia prac dotyczących istoty i metody teologii pastoralnej (1900–1996)*, RT 44(1997) z. 6, s. 201–207.
- Kamiński R. (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000.
– *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002.
- Kapera K. (red.), *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998.
- Kirkpatrick C., *The Family as Process and Institution*, New York 1953.
- Klapper J., *The Effects of Mass Communication*, Nowy Jork 1965.
- Klauck J. H., *Die Hausgemeinde als Lebensform im Urchristentum*, „*Muenchener Theologische Zeitschrift*” 32 (1981) nr 1, s. 1–15.
- Klaus B., *Przygotowanie rodziny do funkcji katechetycznych w Diecezji Tarnowskiej za biskupa Jana Stepy*, Tarnów 1974.
- Kłoczkowski J., *Kościół katolicki w świecie. Szkice historyczne*, Katowice 1986.
– *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. 2, Paryż 1991.
- Kłoskowska A., *Rodzice i dzieci w rodzinie łódzkich włóknarzy*, „*Problemy Rodziny*” 1964 nr 5, s. 10–23.

- Kochański J., *Duszpasterstwo trzeźwości*, [w:] R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, Lublin 2002, t. 2, s. 378–392.
- Kocik L., *Funkcje prokreacyjne rodziny wiejskiej*, „Problemy Rodziny” 1976 nr 4, s. 25–28.
- Kołodziejczyk J., *Religijność ludzi świeckich a recepcja kazań*, CTh 64 (1994) f. 4, s. 137–145.
- Kominek A., *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych*, BK 8 (1957), s. 14–19.
– *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych – cz. 3*, BK 8 (1957), s. 192–198.
- Korczyk M., *Dzieje i misja Apostolstwa Chorych*, „Materiały Problemowe” 15 (1981) nr 5, s. 84–91.
- Korpul M., *Działalność i refleksja katechetyczna w Kościele na Dolnym Śląsku w okresie powojennym*, Legnica 1997.
- Korża H., *Abstynencki ruch*, EK, t. 1, kol. 43–46.
– *Permanenta troska Kościoła o trzeźwość Narodu*, Zakroczym 1978 (mps).
- Kosmala K., Krysteczko H., *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, Katowice 1996.
- Kostecki R., *Obecność Chrystusa w Eucharystii w świetle encykliki Pawła VI „Mysterium fidei”*, RBL 20 (1967), s. 32–39.
- Kotliński M., *Małżeństwo i rodzina jako „communio personarum” w ujęciu Karola kardynała Wojtyły*, Kraków 1985 (mps, ArPAT).
- Kowalska M., *Katecheza parafialna jako godzina biblijna*, Kat 5 (1961) nr 1, s. 25–34.
- Kowalski K. J., *Kapłan a Ślubowania Jasnogórskie*, HD 28 (1959) nr 2, s. 243–246.
- Kozakiewicz M., *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa 1969.
- Kozubski Z., *Podstawy etyki płciowej*, Poznań 1947.
- Kraśniński J., *Pielgrzymki Jasnogórskie*, HD 51 (1982) nr 3, s. 178–183.
– *Sakrament miłości – Eucharystia*, [w:] *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 453–472.
– *Homo religiosus. Podmiotowo–personalistyczne ujęcie fenomenu religijnego*, Sandomierz 2002.
- Kraszewski Z., *Kapłani Archidiecezji a Ślubowania Jasnogórskie*, WAW 39 (1957) nr 4, 157–159.
– *Udział Matki Bożej w dziele odkupienia*, [w:] M. Przybylski (red.), *Gratia plena. Studium teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań–Warszawa–Lublin 1965, s. 287–288.
– *Matka Boża w nauczaniu Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, [w:] B. Bejze (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 67–84.
- Kratzl H., *Pielgrzymka odkryta na nowo*, AK 80(1988) nr 476, s. 113–126.
- Królikowski J., *Maryja i „Matka Kościoła” w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego (I)*, CTh 61 (1991) f. 4, s. 81–105.
– *Maryja i „Matka Kościoła” w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego (II)*, CTh 62 (1992) f. 1, s. 81–97.
- Krucina J. (red.), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977.
– *Kościół sumieniem społeczeństwa*, ŻM 43 (1995) nr 3, s. 3–14.
- Krupa A., *Nauka Magisterium Kościoła o godności i władzy królewskiej NMP*, AK 52 (1960) nr 308, s. 345–363.
– *Electa ut sol. Studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963.
- Kryczka P., *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993.
- Krzywobłocka B., *Stare i nowe obyczaje*, Warszawa 1981.
- Kubiak H., *Religijność a środowisko społeczne. Studium zmian religijności pod wpływem ruchów migracyjnych ze wsi do miasta*, Wrocław 1972.
- Kubik W., *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895–1970*, Warszawa 1987.
- Kudasiewicz J., *Historia i teologia przymierza*, [w:] A. Jankowski (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, Lublin 1975, s. 121–166.
- Kukołowicz T., *Rodzina wychowuje*, [w:] Program duszpasterski na rok 1993/1994, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, t. 1, s. 164–171.
– *Dojrzewanie do ojcostwa*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1998, s. 131–140.
- Kukołowicz T., Hołody A., *Dom rodzinny*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*, Stalowa Wola 1998, s. 43–48.
- Kunicki R., *Ku trwałości małżeństwa i szczęściu rodziny*, HD 47 (1978) nr 1, s. 12–16.
- Kunowski S., *O potrzebie naukowego wyodrębnienia współczesnej pedagogiki katolickiej*, Kat 2 (1958) nr 4, s. 285–296.
– *Chuligaństwo jako problem duszpasterski*, HD 33 (1964) nr 4, s. 220–224.
– *Kerygmatyczna realizacja odnowy wychowania chrześcijańskiego*, RTK 14 (1967) z. 3, s. 73–88.
- Kwak A., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 121–144.
- Kwiek J., *Życie religijne w harcerstwie w latach 1945–1950*, ChS 20 (1988) nr 173, s. 70–79.
- Kwiek M., *Wychowanie do miłości*, Poznań 1993.
– *Miłość cierpliwa jest*, Wrocław 1994.

- Kwietniewska Ł., *Biblijne postawy pedagogizacji rodziny w świetle listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1979*, Lublin 1982 (mps, ArKUL).
- Lacroix J., *Force et faiblesse de la famille*, Paris 1957.
- Lange J., *Ehe und Familienpastoral*, Wien 1977.
- Langer S., *Nowy sens filozofii. Rozważania o symbolach myśli, obrzędu i sztuki*, Warszawa 1976.
- Laskowski J., *Życie duchowe małżeństwa*, HD 37 (1968) nr 3, s. 155–161.
– *Małżeństwo a osobowość*, ChS 12 (1980) nr 4, s. 65–76.
– *Małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1982.
- Laurentin R., *La famiglia di Nazaret: il suo segreto*, [w:] A. S. Panimolle (red.), *La famiglia*, Bologna 1986, s. 109–120.
- Lenin W. I., *O roli kobiety w walce o socjalizm*, Warszawa 1950.
- Lepa A., *Wartości wychowawcze kultu maryjnego*, WdŁ 49 (1975) nr 5–6, s. 133–140.
– *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, WdŁ 51 (1977) nr 9–10, s. 251–270.
- Lewandowski J., *Bóg i człowiek*, Warszawa 2001.
– *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001.
- Lewek A., *Kazanie*, EK, t. 7, kol. 1265–1268.
- Lewek A., *Kaznodziejstwo*, [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 1982, s. 206–208.
- Lewek A., *Pomoce kaznodziejskie w Polsce w latach 1945–1976*, „Materiały Problemowe” 17 (1983) nr 1, s. 6–61 i nr 2, s. 53–61.
- Linhardt B., *Das Leben ruft*, Freiburg im Br. 1929.
- Lippert P., *Bóg i świat*, Kraków 1934.
- Lovato U., *S. Giuseppe*, Milano 1991.
- Lubowicki K., *Życie małżeńskie uczynić Eucharystią*, Kraków 2001.
- Lutte G., *Elementi di psicologia del fanciullo*, [w:] P. Braido (red.), *Educare*, Zürich 1962, t. 2, s. 368–374.
- Ludność Polski w latach 1945–1965*, Seria „Studia i Prace Statystyczne”, Warszawa 5 (1966) z. 1.
- Łabendowicz S. (red.), *Wyznawać wiarę dzisiaj. Katecheza dorosłych na podstawie Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Sandomierz 1999.
– *Odpowiedzialność Kościoła za chrześcijańskie wychowanie*, „Studia Diecezji Radomskiej” 2 (1999), s. 259–272.
- Łobodzińska B., *Małżeństwo w mieście*, Warszawa 1970.
– *Miłość, małżeństwo*, Warszawa 1971.
- Łydka W., *Nauczanie Kościoła*, [w:] Zuberbier A. (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 333 – 335.
- Majcher E., *Działalność katechetyczna w ostatnim dwudziestopięcioleciu*, [w:] Soli Deo. *Dwudziestopięciolecie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s. 179–195.
- Majdański K., *Szczególnie atakowane zasady moralności chrześcijańskiej*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 39–40.
- Majewski M., *Die Ausbildung von Katecheten in Polen*, [w:] *Christlich Erziehung in Europa*, München 1977, t. 5, s. 125–135.
- Majka J., *Caritas*, EK, t. 2, kol. 1333–1336.
– *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1981.
– *Katolicka Nauka Społeczna*, Rzym 1986.
- Majkowski W. (red.), *Zanim zdecydujesz*, Kraków 1994.
- Makowski T., *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle oficjalnej nauki Kościoła*, „Studia Gnesnensia” 2 (1976), s. 105–138.
– *W obronie życia nienarodzonych*, ChS 9 (1977) nr 5, s. 78–80.
- Malej M., Pirożyński M., *Sanktuaria Matki Bożej w Polsce*, HD 26 (1957) nr 6, s. 874–888.
- Małunowiczówna L. (red.), *Antologia Listu starochrześcijańskiego. Przedmowa*, Lublin 1978.
- Marcinek R., *Duszpasterstwo pielgrzymkowe*, HD 55 (1986) nr 2, s. 125–128.
- Marczewska E., *Domowy Kościół*, EK, t. 4, kol. 104–105.
- Marczewski M., *Jak należy rozumieć termin „Kościół domowy?”*, ChS 25(1993) nr 4, s. 49–52.
- Mariański J., *Stopnie przynależności religijnej mieszkańców miasta przemysłowego*, „Studia Płockie” 2(1974), s. 292–324.
– *Społeczne listy pasterskie*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 161.
– *Rodzina środowiskiem wychowania altruistycznego*, ŻM 43 (1995) nr 4, s. 19–28.
- Mariański M., *Chrześcijańska moralność małżeńska w procesie przemian*, [w:] W. Góralski, R. Sztuchmiller (red.), *Przymierze małżeńskie*, Lublin 1993, s. 129–151.
- Markiewicz S., *Katolickie idee wychowania*, Warszawa 1977.
- Markowska D., *Rodzina wiejska w rejonie Płocka*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysłowionych”, 1963 nr 6–7, s. 5–11.
- Martelet G., *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1968.
- Mazur J., *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992.

- Mazurkiewicz P., *Recepcja Soboru*, [w:] W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, Warszawa 2000, s. 19–43.
- Mażewski L., Turek W. (red.), *Zapomniana data. W trzydziestą rocznicę Milenium Chrztu Polski*, Gdańsk 1966.
- Meissner K., *Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie*, AK 59 (1967) nr 348–349, s. 164–169.
- *Doświadczenia duszpasterskie z Polski*. AK 73 (1981) nr 435, s. 433–442.
 - *Funkcje płciowości*, Kat 43 (1999) nr 3, s. 20–26.
- Melko P., *Maryjny wymiar duszpasterstwa Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1948–1981). Studium teologiczno–pastoralne*, Lublin 2002 (mps, ArKUL).
- Melotti I., *Maryja i Jej misja macierzyńska*, Kraków 1984.
- Michnik A., *Kościół, lewica, dialog*, Paryż 1977.
- Mieliński R., *Sens Ślubowań*, PKt 47 (1957), s. 236.
- *Dziewięciolecie nowenna*, PKt 47 (1957), s. 264.
 - *Małżeństwo środkiem uświęcenia się*, PKt 50 (1960), s. 338.
 - *O chrześcijańskiego ducha w rodzinie*, PKt 50 (1960), s. 2.
 - *Źródłem życia ludzkiego – małżeństwo*, PKt 50 (1960), s. 322.
 - *Nierozzerwalność małżeństwa*, PKt 50 (1960), s. 498.
 - *Nierozzerwalność małżeństwa dobrodziejstwem*, PKt 50 (1960), s. 514.
 - *Szkodliwość rozwodów*, PKt 50 (1960), s. 530.
 - *Pomoc Boża dla małżonków*, PKt 50 (1960), s. 546.
 - *Łaska uświęcająca w życiu małżonków*, PKt 50 (1960), s. 562.
 - *Wybór małżonka*, PKt 50 (1960), s. 786.
 - *Niedobre małżeństwo*, PKt 51 (1961), s. 18.
 - *Pełnia miłości w małżeństwie*, PKt 51 (1961), s. 50.
 - *Wrogowie miłości małżeńskiej*, PKt 51 (1961), s. 67.
 - *Zachowanie miłości małżeńskiej*, PKt 51 (1961), s. 82.
 - *Wzór jedności i świętości rodziny*, PKt 51 (1961), s. 338.
 - *Obowiązki rodziny wobec społeczności*, PKt 52 (1962), s. 66.
 - *Rozwody w świetle Ewangelii*, PKt 52 (1962), s. 98.
 - *Matka Boża wzorem i przykładem*, PKt 52 (1962), s. 498.
 - *Chrystus – nasz brat*, PKt 52 (1962), s. 437.
 - *Nasz ideał wychowania człowieka – Jezus Chrystus*, PKt 52 (1962), s. 418.
 - *Wychowanie do małżeństwa i rodziny*, PKt 53 (1963), s. 34.
 - *Rodzina naturalną instytucją wychowawczą*, PKt 53 (1963), s. 82.
- Mierzwiński B., *Asceza w życiu małżeńskim i rodzinnym*, [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 66–74.
- *Rozwód. Duszpasterstwo*, SMR, s. 409–410.
 - „*Mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca*” (FC, 25). *Tajemnica ojcostwa*, [w:] E. Kowalewska (red.), „*O godność ojcostwa. Międzynarodowy Kongres*”, Gdańsk 2000, s. 67–78.
 - *Specyfika polskich znaków czasu*, [w:] Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 28–54.
 - *Specyfika polskich znaków czasu* [w:] J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 63–94.
 - *Współczesna koncepcja teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, „*Teologia praktyczna*” 2 (2001), s. 89–103.
- Mikołajec J., *Posługa teologów świeckich w Kościele w Polsce. Studium pastoralne*, Opole 2000.
- Milek T., *Wychowanie kapłana do służby rodzinie*, AK 87 (1995) nr 516, s. 242–251.
- Miralles A., *Il matrimonio. Teologia e vita*, Milano 1996.
- Misiaszek K., *Programy duszpasterskie: pomoc czy przeszkoda?*, AK 85 (1993) nr 506, s. 75–88.
- Miziołek W., *Teologia a duszpasterstwo maryjne*, AK 58 (1966) nr 342, s. 57–62.
- *Maryjna koncepcja duszpasterstwa Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, AK 73 (1981) nr 436, s. 255–276.
- Mroczkowski I., *Chrześcijańska godność kobiety*, RTK 37(1990) z. 3, s. 13–24.
- Mruś J., *Troska Ks. Kardynała Karola Wojtyły, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego o małżeństwo i rodzinę (w świetle Listów duszpasterskich, Komunikatów i Zarządzeń)*, Kraków 1991 (mps, ArPAT).

- Murawski Cz., *Miłość małżeńska w „Ordo celebrandi matrimonium” na tle współczesnych poglądów*, [w:] A. Szafranski (red.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 121–144.
- Murawski R., *Zur allgemeinen Lage der Katechetischen Unterweisung in Polen*, [w:] *Christliche Erziehung in Europa*, München 1977, t. 5, s. 12–26.
- *Etapy rozwoju katechezy*, AK 71(1978) nr 417, s. 49–70.
- Mysiek W., *Polityka wyznaniowa Polski Ludowej*, Warszawa 1970.
- Mysiek W., Starzewski M. T. (red.), *Polityka wyznaniowa. Tło. Warunki, Realizacja*, Warszawa 1975.
- Nagórny J., Jeżyna K. (red.), *Człowiek. Miłość. Rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*. Materiały z sympozjum KUL 3–4 grudnia 1998 r., Lublin 1999.
- Nagy S., *Chrystus w Kościele*, Wrocław 1982.
- Narecki Z., *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła*, Lublin 2001.
- Neugebauer K., *Spoleczne skutki dezintegracji życia seksualnego*, ChS 14 (1982) nr 8, s. 68–76.
- Nogala T., *Starość nie radość*, BK 8(1957) nr 1, s. 41–42.
- Nowicki E., *Caritas Christi*, BK 8(1957) nr 2, s. 89–91.
- Nowik G., *Wychowanie religijne w harcerstwie 1910–1939*, ChS 20 (1988) nr 1, s. 3–4; nr 2, s. 206–212.
- Olejnik S., *Heroizm*, EK, t. 6, kol. 799–800.
- *Teologia moralna*, t. 7, Warszawa 1993.
- Olszewska-Krukowa A., *Zderzenia kulturowe w rodzinie*, „Problemy Rodziny”, (1968) nr 3, s. 10–16.
- Olszewski M., *Synod diecezjalny a program duszpasterski*, ST 18 (2000), s. 123–136.
- Olszewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1966.
- *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986.
- O.M., *Macierzyństwo*, PKt 47 (1957), s. 20.
- Osewska E., *Katecheza*, SMR, s. 184–185.
- Osmólski W., *Kaznodziejstwo przeciwalkoholowe zagadnieniem ostatniej doby*, HD 29 (1960) nr 5–6, s. 722–727.
- *Myśli o alkoholizmie dla kaznodziejów, spowiedników i katechetów*, HD 31 (1962), nr 4, s. 345–348.
- *Ks. Cząstka – Apostoł Trzeźwości*, „Biuletyn Domu Rekolekcyjnego Duszpasterstwa Trzeźwości”, Zakroczym 1980 nr 8, s. 30–34.
- Ozdowski J., *Ludzie świeccy w Kościele*, ZNKUL 12 (1969) nr 3, s. 44–52.
- Ozorowski M., *Małżeństwo*, SMR, s. 224–226.
- Ozorowski E., *Wybrane zagadnienia z eklezjologii posoborowej*, WKAB 2 (1976) nr 4, s. 33–56.
- *Teologia narodu*, ChS 15(1983) nr 5, s. 1–8.
- *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984.
- *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła katolickiego*, Poznań 1990.
- Pacholski M., *Florian Znaniecki. Społeczna dynamika kultury*, Warszawa 1997.
- Padacz W., *Polska ustawa przeciwalkoholowa z punktu widzenia duszpasterskiego*, HD 29 (1960) nr 3, s. 438–447.
- *Szerzenie cnoty trzeźwości w Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 42 (1960) nr 2, s. 110–117.
- *Najważniejsze zadania duszpasterzy w walce z alkoholizmem*, WAW 43 (1961) nr 3–4, s. 101–104.
- *Przepisy statutów powojennych synodów diecezjalnych w świetle uchwał Synodu Plenarnego*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 54–57.
- Palmer P. F., *Konieczność teologii małżeństwa*, „Communio” 1 (1981) nr 5, s. 13–31.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, t. 2, Kraków 2001.
- Pasierb J. S., *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*, CTh 38 (1968) f. 2, s. 103–114.
- *Człowiek współczesny jako słuchacz Słowa Bożego*, CTh 39 (1969) f. 1, s. 5–15.
- Pauritsch K., *Przymierze*, PSB, s. 1089–1090.
- Pawlak Z., *Wspólne dzieło – wspólna modlitwa*, PKt 49 (1959), s. 547.
- Pawlina K., *Organizacja Duszpasterstwa Młodzieży w Polsce po II Wojnie Światowej*, RT 38–39 (1991–1992) z. 6, s. 145–146.
- Pawłowski A., *Macierzyństwo łaski właściwe Maryi a życie współczesne*, AK 51 (1959) nr 300–302, s. 18–27.
- *Duchowość maryjna w jej podstawach i przejawach*, AK 52 (1960) nr 308, s. 334–344.
- *Macierzyństwo łaski i apostołat maryjny*, HD 29 (1960) nr 3, s. 395–400.
- Pawłowski A., *Udział Maryi w aktualnym szafarstwie łask*, HD 29 (1960) nr 4, s. 505–516.
- *Duchowość maryjna w oparciu o godność królewską NMP*, AK 53 (1961) nr 313, s. 115–127.

- *Z Matką Miłosierdzia – w nowe tysiąclecie pracy charytatywnej*, BK 17 (1966) nr 2/3, s. 65–67.
- Perz A., *Magisterium Kościoła o Matce Słowa Wcielonego*, [w:] M. Przybylski (red.), *Gratia plena. Studium teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań–Warszawa–Lublin 1965, s. 151–161.
- *Rola Maryi w Kościele*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 37–38.
- Pędziański Z., *Ślubuję ci miłość*, PKt 49 (1959), s. 20.
- Pękala K., *Caritas w parafii*, „Caritas” 1 (1945) z. 1–2, s. 10–12; z. 3, s. 8–10; 2 (1946) z. 4, s. 12–14.
- *Czym jest Caritas?*, Kraków 1946.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1982.
- Pilch Z., *Wykład zasad wymowy kościelnej*, Poznań 1958.
- Piotrowski J., *Ludzie starzy w Polsce i ich sprawność życiowa*, Warszawa 1970.
- *Wpływ pracy zawodowej kobiety na życie rodzinne z uwzględnieniem zróżnicowania społeczno-ekonomicznego*, [w:] Rada ds. Rodziny (red.), *Rodzina i polityka społeczna na rzecz rodziny w PRL*. Krajowa Konferencja Naukowa Rady do Spraw Rodziny. Sekcja III. Referaty, Warszawa 1980, s. 80–85.
- Pirożyński M., *Nabożeństwo do Matki Bożej w duszpasterstwie*, HD 26 (1957) nr 6, s. 919–932.
- Piwowarski W., *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971.
- *Laicyzacja*, [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 1982, s. 225–226.
- *Naród*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 112–113.
- *Państwo*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 124–126.
- *Kapłani i biskupi – kierownictwo i kościelna komunikacja*, [w:] J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 23–42.
- Pluta W., *Dogmatyczne podstawy duszpasterstwa i teologii pastoralnej na podstawie prac ks. Arnolda*, ZNKUL 2 (1959) nr 2, s. 103–116.
- *W eucharystycznej szkole miłości*, AK 51 (1959) nr 304, s. 231–244.
- *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, AK 57 (1965) nr 340–341, s. 315–324.
- *Rola Konstytucji o Kościele w formacji duszpasterzy*, AK 57 (1965) nr 340–341, s. 369–376.
- *Biskup w diecezji*, AK 58 (1966) nr 344, s. 147–154.
- *Aby wszyscy byli jedno. Listy Pastorskie*, Opole 1985.
- Pogorzelski W., *Święty Józef w cudownym obrazie Kolegiaty Kaliskiej*, Włocławek 1931.
- Polak W., *Chrześcijańskie orędzie o życiu w kontekście współczesnych zagrożeń życia ludzkiego*, „Studia Gnesnensia” 13 (1999), s. 265–278.
- Poręba P., *Wychowanie młodzieży w wolności i tolerancji religijnej*, RTK 16 (1969) z. 3, s. 83–96.
- Półtawska W., *Współżycie seksualne małżonków, jego znaczenie i zagrożenia*, ZNKUL 24 (1981) nr 2–4, s. 134–137.
- Pracz J., *Czasopisma homiletyczne*, RTK 34 (1987) z. 6, s. 69–79.
- *Polskie czasopisma homiletyczne*, WA 4 (1988), s. 146–151.
- Przeclawski K., *Miasto i człowiek*, Warszawa 1966.
- Przybylski B., *Czy można mówić o duchowości maryjnej?*, HD 30 (1961) nr 3, s. 196–203.
- *Osiągnięcia polskiej mariologii w ostatnim dwudziestoleciu*, CTh 37 (1967) f. 1, s. 89–112.
- *Znaki czasu (Przegląd bibliograficzny)*, AK 62 (1970) nr 366, s. 133–141.
- Przygoda W., *Posługa charytatywna Kościoła*, [w:] R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, Lublin 2002, t. 1, s. 443–505.
- Ptaszycka-Jackowska D., Jackowski A., *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy*, Kraków 1998.
- Pylak B., *Laikat i jego apostołstwo w świetle dokumentów II Soboru Watykańskiego*, ZNKUL 30(1987) nr 3, s. 33–44.
- Pytches M., *Miejsce ojca*, Kraków 1993.
- Rademacher A., *Religia a życie*, Poznań 1935.
- Rahner K., *Geheimnis*, [w:] *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. 1, Kösel 1962.
- Raina P., *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1–2, Poznań 1994.
- Rak R., Szurlej J., *Chorych duszpasterstwo*, EK, t. 3, kol. 253–256.
- Rękas M., *Duszpasterstwo chorych*, HD 19 (1950), s. 703–718; 20(1951), s. 120–128.
- Riceur P., *Egzystencja i hermeneutyka*, Warszawa 1975.
- Rodziewicz W., *Problematyka katechetyczna w listach pasterskich Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1978 (mps, ArKUL).

- Rogalewska B., *Rodzina Nazaretańska wzorem małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich w latach 1945–1980*, Warszawa 2000 (mps, ArUKSW).
- Rogóż A., *Koleśa parafialna*, HD 33(1964) nr 4, s. 231–233.
- Równy R., *Kościół wobec procesów laicyzacji kierowanej w świetle Listów Pasterskich Episkopatu Polski (1945–1977)*, Lublin 1979 (mps, ArKUL).
- Ruffini E., *Il matrimonio nei testi conciliari*, „Rivista Liturgica” 55 (1968), s. 354–367.
– *Il matrimonio–sacramento nella tradizione cattolica*, [w:] T. Goffi (red.), *Nuova Enciclopedia del Matrimonio*, Brescia 1988, s. 175–224.
- Rumiński S., *Z badań nad teologią i kultem Św. Józefa*, AK 76 (1984) nr 454, s. 451–455.
- Rutkowski M., *Rodzina a wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu Episkopatu Polski w latach 1965–1975*, Kraków (mps, ArPAT).
- Rybicki P., *Spoleczeństwo miejskie*, Warszawa 1972.
- Rynio A., *Samowychowanie metodą skutecznego wychowania w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, RNS 23(1995) z. 2, s. 27–43.
- Ryś M., *Zespoły zaburzeń po przerywaniu ciąży*, Warszawa 1994.
- Rzeszewski M., *Kaznodziejstwo*, Warszawa 1957.
– *Posługa słowa*, Poznań 1967.
- Salij J., *Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa*, AK 62 (1970) nr 369, s. 17–28.
– *Przymioty małżeństwa sakramentalnego*, ChS 10 (1978) nr 7–8, s. 864–868.
- Sarapata A. (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965.
- Sawicki F., *Filozofia życia*, Poznań 1946.
- Sawicki F., *Życie ludzkie*, Poznań 1936.
- Scabini P., *Cristo nella vita di famiglia*, Cuneo 1992.
- Schipperges H., *Zur Tradition des „Christus medicus” im frühen Christentum und der älteren Heilkunde*, „Arzt und Christ” 11 (1965), s. 12–22.
- Schleck Ch. A., *The sacrament of matrimony. A dogmatic study*, Milwaukee 1964.
- Siara A., *Prawa i obowiązki wychowawcze rodziny według encykliki „Divini illius Magistri” Ojca Świętego Piusa XI*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 28 (1939) nr 1–2, s. 53–58.
- Sieg J., *Znaki czasu*, AK 61 (1969) nr 364, s. 213–225.
- Sieniatycki M., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 1931.
- Sieniński S., *Miłość jako element małżeńskiej wspólnoty życia w świetle powojennych listów duszpasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1989 (mps, ArPAT).
- Sikora F., *Obowiązek wychowawczy rodziców w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Kard. Stefana Wyszyńskiego (1949–1981)*, Poznań 1991 (mps, ArPWT).
- Sikorski R., Trębicka–Kwiatkowska B., *Wyniki badań seksuologicznych u kobiet wiejskich*, „Problemy Rodziny” 1972 nr 5, s. 30–41.
- Sito S., *Rodzina źródłem miłości Ojczyzny w świetle nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 1992 (mps, ArKUL).
- Siwek G., Przychyna W. (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1997.
– *Sluchacz słowa*, Kraków 1998.
- Skalski Z., *Czy warto być abstynentem?*, PKt 49 (1959), s. 388.
- Skibińska A., *Obrona praw do nauczania religii w kazaniach i listach pasterskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w latach 1949–1966*, Warszawa 1987 (mps, ArUKSW).
- Skaradziński B., *Cyfry i życie codzienne*, „Znak” 12 (1960) nr 5, s. 642–650.
- Skorowski H., *Problematyka praw człowieka. Stadium z nauki społecznej Kościoła*, Warszawa 1996.
– *Rodzina miejscem przekazu wartości moralnych*, „Saeculum Christianum” 1996 nr 1, s. 181–194.
– *Zagrożenia życia społecznego*, [w:] J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, Lublin 1999, s. 39–62.
- Skowronek A., *Współczesne tendencje w nauce o Eucharystii*, STV 11 (1973) nr 2, s. 101–117.
- Skreczko A., *L'apporto della „Muglieris dignitatem” al tema: Maria modello della donna*, Roma 1990 (mps ArLateran).
– *Natura i cel wychowania*, SMR, s. 474–476.
– *Wychowanie*, SMR, s. 474–475.
– *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, [w:] M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinną*, Kraków 2000, s. 240–246.
- Sobeczko H.J., *Życie i działalność biskupa Franciszka Jopa w Opolu (1956–1976)*, „Studia Teologiczno–Historyczne Śląska Opolskiego” 6 (1978), s. 45–89.

- Sokół T., *Obrona życia nienarodzonych w pismach Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski (1901–1981)*, Lublin 1994 (mps, ArKUL).
- Sopoćko M., *Rozwój kaznodziejstwa stanowego*, RTK 8 (1961) z. 3, s. 72–73.
- Stanisławski J., *Droga do samowychowania*, Kat 18 (1974) nr 4, s. 164–167.
– *Środowisko katechetyczne w Poznaniu w latach 1945–1970*, [w:] *W służbie Kościoła poznańskiego. Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin Arcybiskupa Metropolity Dra Antoniego Baraniaka*, Poznań 1974, s. 405–465.
- Starck J., *Le 25e anniversaire de l'Encyclique „Casti Connubii”*, „Etudes” 88 (1955) nr 287, s. 289–302.
- Stefanek S., *Trynitarna interpretacja „obrazu i Podobieństwa”*, [w:] *W służbie godności małżeństwa i rodziny. 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną ATK*, Łomianki 1985, s. 42.
- Stojanowska W., *Rozwód – dewiacja czy patologia?*, „Życie Katolickie” 7 (1988), s. 126–127.
- Stramare T., *Il pensiero di San Tommaso su San Giuseppe*, Vaticano 1981.
- Stroba J., *Odbiór kazań przez wiernych*, CTh 37 (1967) f. 4, s. 97–108.
– *Pierwsze słowo II Tysiąclecia jako konsekwencja oddania „Abyście się społecznie miłowali*, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 146–150.
– *Kazanie do młodzieży*, [w:] P. Raina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 206–208.
- Strojny J., *Obecność Kościoła w społeczeństwie w nauczaniu Stefana Wyszyńskiego*, ChS 18 (1984) nr 7, s. 20–40.
- Strzeszewski Cz., *Wstęp do katolickiej etyki społecznej*, Lublin 1958.
– *Formy apostołstwa świeckich*, AK 60 (1968) nr 358, s. 308–316.
– *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
– *Powołanie katolików świeckich do apostołstwa*, ZNKUL 12 (1969) nr 4, s. 11–19.
– *Katolickie organizacje inteligencji*, [w:] Cz. Strzeszewski, R. Bender (red.), *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1932–1939*, Warszawa 1981, s. 365–389.
- Styczeń T., „*Początek*” wyrazić „*sercem*”, [w:] Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 1987, s. 5–15.
- Styrna S., *Encyklopedia wiedzy o małżeństwie. Recenzja*, ZNKUL 7 (1964) nr 3, s. 83–84.
– *Przemiany społeczności wioskowej*, RF 23 (1975) z. 2, s. 125–133.
- Sudoł S., *Troska biskupów polskich o wiarę i moralność w rodzinie na podstawie listów pasterskich Episkopatu w latach 1945–1966*, Kraków 1984 (mps, ArPAT).
- Syczewski T., *Sakrament małżeństwa w nowym Katechizmie Rzymskim*, [w:] J. Kopeć, H. Sobeczko, R. Piereskała (red.), *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Opole 1995, s. 135–162.
- Szafranec S., *Kult Św. Józefa*, HD 27 (1958) nr 2, s. 165–169.
- Szafrański W., *Rzymskokatolickie prawo małżeńskie po Drugim Soborze Watykańskim*, Poznań–Warszawa–Lublin 1971.
- Szafrański A. L., *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.
- Szarkowski J., *Katecheta w szkole*, Kat 3 (1959) nr 1, s. 27–30.
- Szetelnicki W., *Nawiedzenie obrazu matki Bożej Częstochowskiej w Archidiecezji Wrocławskiej*, Rzym 1971.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1981.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
- Szrejter J., *Katecheza parafialna w Polsce*, Lublin 1979 (mps, ArKUL).
- Sztandera A., *Problematyka państwa w pismach i nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1990 (mps, ArKUL).
- Szychmiller R., *Obowiązek przekazywania życia*, ChS 20 (1988) nr 12, s. 8–19.
– *Obowiązek ochrony życia dziecka poczętego*, ChS 21 (1989) nr 6, s. 34–44.
– *Soborowa koncepcja celów małżeństwa*, „*Ius matrimoniale*” 1 (1996), s. 45–58.
– *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.
– *L'obbligo dei genitori di educare i figli alla vita eucaristica*, „*Ius Ecclesiae*” 2 (1990) nr 1, s. 127–135.
- Szychmiller R., Szuglacz S., *Alkoholizm a istotne obowiązki małżeńskie*, „*Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Nauki Prawne*” (1998) z. 1, s. 128–146.
- Szuberlak Z., *Kolęda – duszpasterskie nawiedzenie parafian*, HD 30 (1961) nr 3, s. 261–264.
- Szychowski J., *Co należy uwzględnić na lekcji religii?*, Kat 3 (1959) nr 6, s. 508–510.
- Szymański S., *Dzieje kultu Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, HD 30 (1961) nr 4, s. 351–359.
- Szymański Z., *Poronienie sztuczne. Pojęcie*, SMR, s. 345–346.
– *Przerwanie ciąży*, SMR, s. 370.
- Szymecki S., *List pasterski z okazji „Roku młodzieży”*, KPD 61 (1985) nr 1, s. 40–43.

- *List pasterski do rodziców i wychowawców na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego 1985/1986*, KPD 61 (1985) nr 5, s. 334–340.
- Śledzianowski J., *Rodzina wielodzietna – szanse osobowego rozwoju czy miejsce patologii społecznej?*, „Problemy Alkoholizmu” 30 (1983) nr 10, s. 15–17.
- *Zagrożenie alkoholizmem młodocianych w środowiskach rodzinnych i możliwości przeciwdziałania*, [w:] J. Śledzianowski (red.), *Forum trzeźwościowe o młodych i dla młodych*, Kielce 1992, s. 30–32.
- Śliwiński J., *Dni radości. Refleksje dla rodzin katolickich na święta roku kościelnego z uwzględnieniem polskich zwyczajów religijno-obrzędowych*, Monachium 1976.
- Śpikowski W., *Jeszcze o ministrantach*, HD 28 (1959) nr 3, s. 409–410.
- Św. Tomasz z Akwinu, *In quatuor libros Politicorum Commentarium*, I, 1, Parmae b.d.w.
- Święcicki J., *Aktualne potrzeby wykształcenia religijnego w Polsce*, AK 50 (1959) nr 298, s. 198–212.
- *Wychowanie do miłości w świetle zjawisk cywilizacyjnych*, AK 51 (1959) nr 305, s. 348–366.
- Tabaczyński W., *Małżeństwo*, SMR, s. 467.
- Tanquerrey A., *Synopsis Theologiae Dogmaticae Fundamentalis*, Tournai 1949.
- Tarnowski J., *Odnowa wychowania chrześcijańskiego według „Gaudium et spes”* Kat I cz. – 18 (1974) nr 1, s. 5–11; II cz. – 18 (1974) nr 2, s. 49–52; III cz. – 18 (1974) nr 3, s. 97–100.
- *Miłość ofiarna – trudne zadanie wychowawcze*, Kat 19 (1975) nr 2, s. 53–62.
- *Wychowawczy aspekt katechezy*, AK 71 (1978) nr 418, s. 179–196.
- Testa B., *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998.
- Tischner J., *Z problematyki wychowania chrześcijańskiego*, „Znak” 18(1966) nr 11, s. 1334–1345.
- Tobala J., *Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie 1916–1939*, Tarnów 1974.
- *Parafia wiejska i jej przemiany*, HD 34(1966) nr 1, s. 30–37.
- *Parafia wobec przemian kulturowych na wsi*, [w:] J. Krucina (red.), *Dei Virtus*, Wrocław 1974, s. 45–54.
- Tokarczuk I., *Moc i wytrwałość*, Kraków 1988.
- T. R., *Z doświadczeń soboty Królowej Polski*, WAW 42 (1960), s. 35–43.
- Turek W., *Rola duszpasterza w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa wiejskiej młodzieży pozaszkolnej (na przykładzie wybranych parafii diecezji warmińskiej)*, „Studia Warmińskie” 4 (1967), s. 83–131.
- Urban W., *Apostolat trzeźwości*, WWK 13 (1958) nr 1, s. 54–58.
- *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*, Rzym 1966.
- Wagner J., *Konsekwencje laicyzacji*, ŻM 11 (1963) nr 5–6, s. 30–33.
- Walczak J., *Nowy człowiek w Chrystusie*, HD 33 (1964) nr 3, s. 157–162.
- *Hagiografia w nauczaniu i wychowaniu chrześcijańskim*, HD 31 (1962) nr 3, s. 233–239.
- Walesa Cz., *Rozwój religijności dziecka*, RF 42 (1994) z. 4, s. 97–117.
- Wawrzynek K., *Telewizja w duszpasterstwie dzieci*, HD 35 (1966) nr 3, s. 196–176.
- Wenderlich S., *Teologia ojcostwa w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia w okresie posoborowym (1966–1981)*, Warszawa 1990 (mps, ArUKSW).
- Werenz F., *Ius matrimoniale*, Romae 1925.
- Wiecha S., *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978.
- Wikierowa A., *Katechizacja we współczesnym obrazie archidiecezji wrocławskiej*, [w:] *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, Wrocław 1974, s. 253–260.
- Więcek J. M., „Nowy człowiek” w *Listach Pasterskich Episkopatu Polski w czasie Wielkiej Nowenny (1957–1966)*, Poznań 1990.
- Wilk J., *Mysli przewodnie adhortacji „Familiaris consortio”*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 14 (1986), s. 247–254.
- Winiarz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999.
- Wistuba H., *Być człowiekiem – jako dar i zadanie*, RNS 25 (1997) z. 1, s. 173–183.
- *Jeszcze raz o roli wychowawczej matki w rodzinie*, Kat 25 (1981) nr 5, s. 206–210.
- Wiśniewska–Roszkowska K., *Z problematyki wychowania seksualnego*, ChS 14 (1982) nr 8, s. 57–67.
- Witek S., *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986.
- Witkowicz T., *Duszpasterstwo rodzin w dokumentach Kościoła katolickiego w Polsce*

- w latach 1956–1973, Lublin 1974 (mps, ArKUL).
- Witkowski J. F., *Nauczanie religii w Archidiecezji Gnieźnieńskiej w latach 1945–1962 w świetle kościelnych i państwowych aktów prawnych*, Warszawa 1979 (mps, ArUKSW).
- Wnuk J., *Finale Soboru i Episkopat Polski*, Warszawa 1966.
- Wojaczek K., *Trynitarnie podstawy katolickiej koncepcji małżeństwa*, CTh 68 (1998) f. 1, s. 69–87.
- Wojdecki W., *Głoszenie słowa Bożego w teorii i praktyce kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, ŻM 29 (1981) nr 7–8, s. 141–151.
- *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).
- Wojtyna B., *Zjawisko alkoholizmu w Listach Pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1986*, Wrocław 1986 (mps, ArPFT).
- Wolicki M., *Zasadnicze role ojca w rodzinie*, Kat 28 (1984) nr 5, 207–213.
- *Główne modele ojca rodziny*, Kat 29 (1985) nr 2, s. 51–61.
- Wolny J. (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. 1–2, Kraków 1986.
- Wolski K., *Cele małżeństwa*, SMR, s. 230–231.
- *La Sacra Famiglia come modello della santità familiare negli insegnamenti di Pontefici da Pio XII a Giovanni Paolo II*, Roma 1992.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, Lublin 1986.
- Woźniak Z., *Ministrant troską Kościoła i kapłana*, HD 29 (1960) nr 1, s. 111–112.
- Wójcik M., *Rodzicielstwo*, [w:] *Pukam do drzwi waszych domów i pragnę się z wami spotkać. Rozważania na temat Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994, s. 77–86.
- Wójcik S., *Katechizacja w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1965*, Warszawa 1968 (mps, ArUKSW).
- Wrzeszcz M., *W perspektywie doniosłego Synodu Biskupów*, ŻM 28 (1980) nr 314/315, s. 6–11.
- *Nauczanie społeczne Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego wobec węzłowych problemów życia Narodu*, ŻM 29 (1981) nr 7–8, s. 85–98.
- Wycech Z., *Problematyka katechetyczna w Listach Pasterskich Episkopatu Polski*, Lublin 1981 (mps, ArKUL).
- Wyczawski E. (red.), *Bibliografia historii Kościoła w Polsce za lata 1944–1970*, Warszawa 1977.
- Wysocki M., *Motywacja teologiczna apostołstwa chorych ks. M. Rękasa na tle nauki Soboru Watykańskiego II*, Lublin 1972 (mps, ArKUL).
- Wyszyński S., *Do Wydawnictwa „Biblioteka Kaznodziejska”*, BK 8 (1957), s. 5.
- *Do Redakcji Ambony Współczesnej*, WsAm 8 (1957) nr 1, s. 1.
- Yaccari A., *De matrimonio et divortio apud Matheum*, „Biblica” 36 (1955), s. 149–151.
- Zabielski J., *Miejsce i rola kobiety w kształtowaniu moralności wspólnotowej*, StTBł 10 (1992), s. 41–48.
- *Godność i wartość życia ludzkiego we współczesnym świecie*, StTBł 15 (1997), s. 109–125.
- Zamiatała D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji*, Lublin 2000.
- Zawłocki M., *Trzeźwościowa akcja Kościoła w Polsce światło wytycznych Episkopatu w latach 1945–1986*, Kraków 1989 (mps, ArPAT).
- Zgierski E., *Katechetyczne punkty*, [w:] M. Jakubowski, W. Pomykało (red.), *Mała encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1970, s. 539–547.
- Zieliński Z., *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775–1978*, Warszawa 1983.
- Zieliński Z., *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998.
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973.
- Zimny L., *Teologia biskupstwa na I Soborze Watykańskim*, AK 54 (1962) nr 321, s. 45–53.
- Znaniecki F., *Cultural Reality*, Chicago 1919.
- Zuberbier A., *Nauczycielska władza Kościoła czego dotyczy?*, PKt 53 (1963), s. 52.
- *Nauczycielska władza Kościoła: jej nieomyślność*, PKt 53 (1963), s. 99.
- *Konstytucja o Kościele*, PKt 55 (1965), s. 153–154.
- *Materiały do teorii teologii praktycznej*, Warszawa 1974.
- *Homilie a kazania katechizmowe*, „Współczesna Ambona” 12 (1984) nr 5, s. 161–164.
- Żurakowska M., *Dziecko w Kościele*, PKt 49(1959), s. 428
- Żurek J., *Kilka uwag o genezie polityki laicyzacji w komunistycznej Polsce (1944–1989)*, „Seculum Christianorum” 7 (2000) nr 1, s. 117–128.
- *Kościół – państwo w epoce PRL – nowe propozycje badawcze*, [w:] K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski (red.), *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej. Szczecin 8–9 czerwca 2001, Tuchów 2001*, s. 77–80.
- Żurowski M., *Rodzina „domowym kościołem”*, ChS 10 (1978) nr 12, s. 44–70
- *Uprawnienia do współuczestnictwa w kościelnej wspólnotie „ius ad communionem”*, Warszawa 1979.

Żychiewicz T., *Człowiek strzela*, TP 27 (1973) nr 12, s. 3.

ANEKSY

Aneks 1

Biskupi Polscy okresu Wielkiej Nowenny (1957–1966)

(Spis według nazwisk)

ABLEWICZ Jerzy Karol	– ord. Tarnów (1962–1990).
ADAMSKI Stanisław	– ord. Katowice (1930–1967)
BARANIAK Antoni	– ord. Poznań (1957–1977)
BARDA Franciszek	– ord. Przemyśl (1933–1964)
BAREŁA Stefan	– pm. Częstochowa (1960–1964); ord. Częstochowa (1964–1984)
BAZIAK Eugeniusz	– adm. apost. Kraków (1951–1962); koad. Kraków od 1952
BEDNORZ Herbert	– koad. Katowice (1950–1967)
BENSCH Teodor	– delegat prym. Polski – Gorzów (1951–1958)
BERNACKI Lucjan	– pm. Gniezno (1946–1975)
BIENIEK Juliusz	– pm. Katowice (1937–1978)
BLECHARCZYK Michał	– pm. Tarnów (1958–1965)
CHOROMAŃSKI Zygmunt	– pm. Warszawa (1946–1968)
CZAJKA Stanisław	– pm. Częstochowa (1944–1965)
CZAPLIŃSKI Bernard	– pm. Chełm (1948–1973)
CZERNIAK Jan	– pm. Gniezno (1958–1989)
DĄBROWSKI Bronisław	– pm. Warszawa (1961–1993)
DRZAZGA Józef	– pm. Gniezno (1958–1967) Olsztyn
DUDZIEC Piotr	– pm. Płock (1950–1970)
ETTER Tadeusz	– pm. Poznań (1959–1984)
FALKOWSKI Czesław	– ord. Łomża (1949–1969)
FONDALIŃSKI Jan	– pm. Łódź (1957–1971)
GOLIŃSKI Zdzisław	– abp ord. Częstochowa (1951–1963)
GOŁĘBIEWSKI Piotr	– pm. Sandomierz (1957–1968)
GROBLICKI Julian	– pm. Kraków (1960–1992)
GRZĄDZIEL Henryk	– pm. Gniezno (1959–1967) Opole
JAKIEL Stanisław	– pm. Przemyśl (1957–1983)
JANKOWSKI Marian	– pm. Siedlce (1948–1962)
JAROSZEWICZ Jan	– pm. Kielce (1957–1963); adm. apost. Kielce (1963–1967)
JEDWABSKI Franciszek	– pm. Poznań (1946–1975)
JEŻ Ignacy	– pm. Gniezno (1960–1967) Gorzów
JĘDRUSZUK Władysław	– sufr. Drohiczyn 1962–1967; (kons. 23.VI.1963)
JOP Franciszek	– delegat prymasa Polski, Opole (1951–1967)
KACZMAREK Czesław	– ord. Kielce (1938–1963)
KACZMAREK Lech	– pm. Gdańsk (1958–1971)
KAŁWA Piotr	– ord. Lublin (1949–1974)

KLEPACZ Michał – ord. Łódź (1946–1967)
 KOMINEK Bolesław – delegat prymasa Polski, Wrocław (1951–1967)
 KORSZYŃSKI Franciszek – pm. Włocławek (1946–1962)
 KOWALSKI Kazimierz Józef – ord. Chełm (1946–1972)
 KOWALSKI Zygfryd – pm. Chełm (1962–1991)
 KULIK Jan Wawrzyniec – pm. Łódź (1958–1993)
 KURPAS Józef – pm. Katowice (1962–1991)
 LATUSEK Paweł – pm. Gniezno (1961–1967), Wrocław
 LOREK Jan Kanty – adm. apost. Sandomierz (1936–1946); ord. (1946–1967)
 MAJDAŃSKI Kazimierz Jan – pm. Włocławek (1962–1979)
 MAJEWSKI Waclaw – pm. Warszawa (1946–1983)
 MAZUR Jan – pm. Lublin (1961–1968)
 MODZELEWSKI Jerzy – pm. Warszawa (1958–1986)
 MOŚCICKI Aleksander – pm. Łomża (1952–1980)
 MUSZYŃSKI Edward Jan – pm. Kielce (1960–1968)
 NOWICKI Edmund – koad. Gdańsk (1951–1964); ord. Gdańsk (1964–1971)
 OBLĄK Jan – pm. Gniezno (1961–1967), Olsztyn
 PAWŁOWSKI Antoni – ord. Włocławek (1951–1968)
 PEKALA Karol – pm. Tarnów (1946–1968)
 PIETRASZKO Jan – pm. Kraków (1962–1988)
 PLUTA Wilhelm – delegat prymasa Polski, Gorzów (1958–1967)
 ROSPOND Stanisław – pm. Kraków (1927–1958)
 RUBIN Władysław – pm. Gniezno (1964–1979), Rzym
 SAWICKI Adam – adm. apost. w Białymstoku (1962–1968)
 SIKORSKI Bogdan Marian – ord. Płock (1964–1988)
 SKOMORUCHA Waclaw – pm. Siedlce (1962–1992)
 SOBALKOWSKI Szczepan – pm. Kielce (1957–1958)
 SPLETT Karol Maria – ord. Gdańsk (1938–1964)
 STEPA Jan Piotr – ord. Tarnów (1946–1959)
 STROBA Jerzy – pm. Gniezno (1958–1967), Opole
 STRONKOWSKI Henryk – pm. Lublin (1958–1965)
 SUSZYŃSKI Władysław – (1948–1968) pm. Białystok
 SZWAGRZYK Tadeusz – pm. Częstochowa (1964–1992)
 ŚWIRSKI Ignacy – ord. Siedlce (1946–1968)
 TABORSKI Bolesław Łukasz – pm. Przemyśl (1963–1993)
 TOKARCZUK Ignacy – ord. Przemyśl (1965–1993)
 TOMAKA Wojciech – pm. Przemyśl (1933–1967)
 TOMCZAK Kazimierz – pm. Łódź (1927–1967)
 URBAN Wincenty – pm. Gniezno (1959–1967), Wrocław
 WILCZYŃSKI Tomasz – delegat prymasa Polski – Olsztyn (1951–1965)
 WOJTYŁA Karol – pm. Kraków (1958–1964); ord. Kraków (1964–1978)
 WOSIŃSKI Jan – pm. Płock (1961–1962; 1964–1991); adm. apost. Płock (1962–1964)
 WÓJCIK Walenty – pm. Sandomierz (1960–1990)
 WRONKA Andrzej – pm. Gniezno (1957–1967) Wrocław

WYSZYŃSKI Stefan – ord. Gniezno–Warszawa (1948–1981)
ZAKRZEWSKI Tadeusz Paweł – ord. Płock (1946–1961)
ZARĘBA Jan – pm. Włocławek (1963–1968)

Aneks 2

Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego

Napisane przez Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego
w Komańczy 16 maja 1956 r.

Odczytane w zastępstwie uwięzionego Ks. Prymasa
przez ks. Bp Michała Klepacza na Jasnej Górze dn. 26 sierpnia 1956 r.

(Źródło tekstu: S. Wyszyński, *Dziela zebrane, lata 1953–1956*, t. 2, Warszawa 1995, s. 9–12)

Wielka Boga–Człowieka Matko,
Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo,
Królowo świata i Polski Królowo!

Gdy upływają trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałam Królową Polski, oto my, dzieci narodu polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś ojców naszych.

My, biskupi polscy i królewskie kapłaństwo, lud nabyty zbawczą Krwią Syna Twojego, przychodzimy Maryjo znów do tronu Twego, Pośredniczko łask wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich niepokalanych całe wieki naszej wierności Bogu i Kościołowi Chrystusowemu – wiek wierności szczytnemu posłannictwu narodu, omytego w wodach chrztu świętego.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony pola i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porywy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tyłu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wykonaliśmy ślubów

i przyrzeczeń ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani łaskawa, okiem miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci ludu Bożego.

Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową narodu polskiego uznajemy.

Zarówno siebie samych, jak i wszystkie ziemie polskie i wszystek lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego pasterzom, ojczyźnie naszej świętej, chrześcijańskiej przedniej straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij, Matko Dziewico, przed obliczem Boga na oddany Tobie naród, który pragnie nadal pozostać królestwem Twoim, pod opieką najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Matko łaski Bożej! Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy Polskiej daru łaski jako źródła Bożego życia.
Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga;
aby cały naród żył bez grzechu ciężkiego;
aby stał się domem Bożym i bramą niebios dla pokoleń wędrujących poprzez polską ziemię – pod przewodem Kościoła Katolickiego – do ojczyzny wiecznej.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Święta Boża Rodzicielko i Matko dobrej rady! Przyrzekamy Ci, z oczyma utkwionymi w złóbkę betlejemską, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia.

Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy dar narodu.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Matko Chrystusowa i Domie złoty! Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne.

Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych.

Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Zwierciadło sprawiedliwości! Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem sprawiedliwości, Chrystusem, Bogiem naszym.

Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku.

Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości.

Przyrzekamy zdobywać cnoty: wierności i sumiennosci, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Królowo Polski! Ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico Dziewico, wstawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej stolicy.

Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie

ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

Przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy żywe wotum narodu miłsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z niewoli grzechu; że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce sprawiedliwości, Chrystusa, Boga naszego.

Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim obliczu macierzyńskim najpewniej rozpoznajemy Syna Twojego, ku któremu nas wiesziesz niezawodną dłonią.

Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed oblicze Boga w Trójcy Świętej jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci ziemię polską do bram ojczyzny niebieskiej, a na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego. Amen.

Aneks 3

Akt oddania Polski w niewolę Matce Najświętszej przez biskupów polskich

(Źródło tekstu: P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, Londyn 1986, s. 464–467)

Bogurodzico Dziewico!

Oto my, Biskupi polscy, stajemy przed Twym Jasnogórskim Obrazem, by w karty naszej historii ponownie wpisać nieustępliwe stwierdzenie, że Ty jesteś Polski Królową i ziemi ojczystej Władczynią. Ogarniamy swym wzrokiem przeszłość, ufnie śledzimy obecny stan Bożej Sprawy wśród naszego ludu. Cokolwiek odnajdujemy w naszych dziejach, jako zaprawione wielkością ducha i miłością człowieka, widzimy w tym Twoją nad nami opiekę i Twoje zwycięstwo. Za to wszystko wypowiadamy Ci wdzięczność najgłębszą.

W przededniu niemal Tysiąclecia naszej przynależności do Kościoła, Tobie, Królowo Apostołów, oddajemy samych siebie, nasze zdolności i siły, nasze trudy i poczynania, nadzieje i gorzkie nieraz zawody. Pragniemy to wszystko obrócić ku czci Twego Imienia wśród wiernych, ku jak najpełniejszemu wprowadzeniu w życie i w krew społeczeństwa dzieła Wielkiej Nowenny i podjętych w nim zobowiązań.

W gorącym i wielkodusznym pragnieniu, by zawołaniem następnego Tysiąclecia była miłość ku Tobie, o Pani i Matko nasza, w Dłonie Twoje składamy całą naszą przyszłość, związane z nią nadzieje i oczekiwania.

Dla przyspieszenia „triumfu religii katolickiej” w naszym kraju, Tobie oddajemy nasze diecezje, wszystkie świątynie i kaplice, ośrodki nauczania katechetycznego i działalności dobroczynnej. Twojej przemożnej opiece powierzamy nasze seminaria duchowne i tak doniosłą sprawę powołań do służby ołtarza. Oddajemy Ci wszystkich współbraci w kapłaństwie, aby rzeczywiście byli pieczołowitymi i pełnymi gorliwości współpracownikami naszego urzędu. W Twe Dłonie składamy modlitwy i pokuty wszystkich osób, związanych z Chrystusem ślubami zakonnymi,

byś je wspierała skutecznie na drodze doskonałości.

Weź w swą przemożną Opiekę rodziny katolickie na naszej ziemi, by stawały się z dnia na dzień coraz bardziej „Bogiem silne”, ceniły wysoko dar życia, niezłomnie przestrzegając w tej dziedzinie prawa Bożego. Spraw, aby dziatwa i młodzież bez przeszkód mogła korzystać z nauczania zasad Wiary świętej, a jej postępowanie niechaj cechuje dobroć, czystość i rycerskość.

W obliczu narastających zakusów, które zmierzają ku temu, by duchowi polskiemu narzucić więzy ateizacji, laicyzacji i demoralizacji, my, Biskupi polscy, rzucamy się do stóp Twoich, Jasnogórska Matko, Królowo Polski, Dziewico Wspomożycielko! Przez wiarę i przez miłość ODDAJEMY TOBIE W NIEWOLĘ WSZYSTKO, CO POLSKĘ STANOWI. Weź w swe władanie niepodzielne nasze ziemie, miasta, osady i wioski, warsztaty pracy i ośrodki wiedzy, zakłady wychowawcze, przejawy sztuki i kultury. Ty Jedna masz moc po temu, by zapewnić w całości naszego życia publicznego i społecznego zwycięstwo Prawdy i Dobra, Sprawiedliwości i Miłości.

Znakiem z nieba, podnoszącym nas na duchu, jest serdeczna cześć, jaką do Twego Jasnogórskiego Obrazu żywi Ojciec św. Jan XXIII, który pragnie wznowić w naszym Narodzie ducha św. Wojciecha, św. Stanisława i O. Kordeckiego.

Jasnogórska Królowo, w której „Wszechmogący i Miłosierny Bóg, nieustanną pomoc dla obrony Narodu Polskiego ustanowić raczył”. Pospiesz nam z pomocą, Dziewico Wspomożycielko! Broń skutecznie wiary polskiego Ludu! Okaż Twą moc zwycięską w jego moralności, obyczajach i prawach, abyśmy opowiadali w drugim Tysiącleciu, że „takim jest Bóg! ...” Jeśli zwyciężysz

i uratujesz wiarę Narodu, wówczas cały Naród Polski, pomny na to, że „jarzmo Twego Syna jest słodkie, a brzemię Jego – lekkie”, przed Jasnogórskim Twym Tronem Łaski i Dobroci, Wstawiennictwa i Pomocy, ze swymi Biskupami i Przedstawicielami, odda się Tobie w niewolę miłości i wdzięczności.

Przez Maryjne doskonałe nabożeństwa i przez gorliwe apostołstwo niechaj na wszystkie wieki Polska stanie się walną pomocą Kościoła Powszechnego w zmaganiach o zwycięstwo Bożej Prawdy i Chrystusowej Łaski; – Jego duchowym ramieniem w dziele utrwalenia i rozszerzenia na świecie Królestwa Twego i Twojego Syna, Boskiego Zbawiciela ludzkości, Jedyne Pośrednika przed Majestatem Ojca w Duchu Świętym.

Tak nam dopomóż Bóg i TY, Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo, Jasnogórska Królowo Polski. Amen.

+ Stefan Kardynał Wyszyński, abp gniezn. i warszaw., Prymas Polski

+ Antoni Baraniak, arcybiskup poznański

+ Zygmunt Choromański, sekretarz Episkopatu

+ Eugeniusz Baziak, arcybiskup

+ Ignacy Świrski, bp podlaski

+ Piotr Kałwa, biskup lubelski

+ Bolesław Kominek, bp wrocławski

+ Czesław Falkowski, bp łomżyński

+ Franciszek Barda, bp przemyski

+ Zdzisław Goliński, bp częstochowski

+ Antoni Pawłowski, bp ord. wrocławski

+ Czesław Kaczmarek, bp diec. kieleckiej

+ Kazimierz Józef Kowalski, biskup ord. chełmińskiej

+ Edmund Nowicki, bp w Gdańsku

+ Wojciech Tomaka, sufragan przemyski

+ Lech Kaczmarek, bp sufragan w Gdańsku

+ Adam Sawicki, wik. kap. wł.

+ Stefan Bareła, bp sufragan częstochowski

+ Stanisław Czajka, bp pom. Częstochowa
+ Jerzy Modzelewski, bp sufr. warszawski
+ Jerzy Stroba, bp sufragan w Gorzowie
+ Herbert Bednorz, koadiutor, Katowice
+ Andrzej Wronka, sufr. we Wrocławiu
+ Jan Lorek, biskup sandomierski
+ Michał Klepacz, ordynariusz łódzki
+ Fr. Jop, biskup z Opola
+ Tomasz Wilczyński, ord. diec. warmińskiej
+ Karol Pękała, bp tyt. Trok, wikariusz kapituły diec. tarnowskiej
+ Jan Kulik, bp sufr. łódzki
+ Wincenty Urban, sufragan wrocławski
+ Karol Wojtyła, bp sufr. krakowski
+ Edward Muszyński, bp sufr. kielecki
+ Jan Mazur, bp sufragan lubelski
+ Bleharczyk Michał, bp sufr. w Tarnowie
+ Tadeusz Etter, bp sufragan w Poznaniu
+ Ignacy Jeż, bp sufragan w Gorzowie
+ Henryk Strąkowski, bp sufragan lubelski
+ Bernard Gzapliński, bp sufragan chełmiński
+ Lucjan Bernacki, sufragan gnieźnieński
+ Wacław Majewski, sufragan warszawski
+ Aleksander Mościcki, bp sufragan łomżyński
+ Jan Fondaliński, pomoc, bp łódzki
+ Władysław Suszyński, bp tyt. Tabbora wł. (...) białostocki
+ Marian Jankowski, sufr. podlaski
+ Wacław Wycisk, sufragan opolski
+ Julian Groblicki, bp sufr. Kraków
+ Piotr Gołębiowski, bp sufr. sandomierski
+ Henryk Grzondziel, bp sufr. sandomierski
+ Walenty Wójcik, bp sufragan sandomierski
+ Franciszek Korszyński, biskup sufragan wrocławski
+ Franciszek Jedwabski, sufragan poznański
+ Jan Jaroszewicz, sufragan kielecki
+ Józef Drzazga, bp sufragan olsztyński
+ Jan Gzerniak, sufragan gnieźnieński
+ Piotr Dudziec, sufragan płocki
+ Juliusz Bieniek, sufragan katowicki
+ Stanisław Jakiel, bp sufragan przemyski

Jasna Góra 4 IX 1961.

Aneks 4

**Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła,
za wolność Kościoła Chrystusowego**

Ojcie nasz, któryś jest w niebie, Ojcie Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego dałeś światu, za sprawą Ducha Świętego, przez Maryję Służebnicę Twoją, Bogurodnicę Dziewicę, Matkę Boga i Kościoła! Ojcie wszystkich dzieci Bożych, wszystkich narodów i ludów, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi!

Wołamy dziś do Ciebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Pośrednika między niebem a ziemią, przez przyczynę Matki Chrystusowej i naszej Matki, i wstawiennictwo wszystkich świętych Patronów polskich.

Z błogosławionej woli Twojego Syna dotarli do naszej ziemi przed tysiącem lat apostołowie Dobrej Nowiny, ustawili Krzyż – znak zbawienia i nadziei, i rozpoczęli chrzczyć praojców w imię Trójcy Świętej. Od tej chwili źródło wody żywej nieustannie spływa na głowy i serca dzieci narodu polskiego. Zostaliśmy włączeni do wielkiej rodziny Kościoła, mistycznego Ciała Chrystusa. Przenikani duchem wiary, nadziei i miłości, przyjmując ziarno Boże w serca nasze, przynosiliśmy owoc w cierpliwości. Przez dziesięć wieków pozostaliśmy, jako naród ochrzczony, wierni Tobie, Twojemu Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego pasterzom.

Dziś po zakończeniu rachunku sumienia w dziewięcioletniej nowennie, która przygotowała nas do Tysiąclecia, po odnowieniu przyrzeczeń chrztu świętego, w obecnym „Roku Wielkiego Te Deum Narodu polskiego” wołamy do Ciebie z wdzięcznością: „Błogosławiona niech będzie Święta Trójca i nierozzerwalna Jedność. Uwielbiamy Ją, gdyż okazała nad nami miłosierdzie swoje”.

W tysiączną rocznicę Chrztu Polski, powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie naszego narodu do nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej, przyzywamy przed Twój tron, Ojcie, wszystkie pokolenia, które przeszły w znak wiary przez polską ziemię do Twojego nieba, jak również i te, które radują się obecnie z daru życia na polskiej ziemi.

Pragniemy dziś spolem ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje. Pełni wdzięczności za Matkę Chrystusową, którą Syn Twój dał Kościołowi świętemu, wspominamy Jej krzepiącą obecność w dziejach Kościoła w świecie i w ojczyźnie naszej. Ona jednak wytrwała pod krzyżem Chrystusa na Kalwarii, a dziś trwa w misterium Chrystusa i Kościoła. Ona zawsze trwała pod krzyżem naszego narodu. Wspominając z wdzięcznością Jej macierzyńską opiekę nad dziećmi polskiej ziemi, którą za Jej królestwo uważamy, świadomi, że dzięki Niej została uratowana wiara narodu, pragniemy, Ojcie, w Twoim obliczu oddać Jej całkowicie umiłowaną ojczyznę naszą, na nowe tysiąclecie wiary, za Kościół Twojego Syna.

Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, dana nam, jako pomoc ku obronie narodu polskiego! W obliczu Boga w Trójcy Świętej jedyne, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Pawłem VI, my, Prymas i biskupi polscy, zebrani u stóp Twego Jasnogórskiego tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego narodu – duchowieństwa i ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy dziś ufnym sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości, wszystkie dzieci Boże ochrzczonego narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości za Kościół całą Polskę, umiłowaną ojczyznę naszą, cały naród polski żyjący w kraju i poza jego granicami.

Odtąd najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas Polaków jako naród za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami co chcesz! Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością; bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą mocą Kościoła powszechnego – ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi! Dla tego celu pragniemy odtąd żyć jako naród katolicki, przez pracę ku chwale Bożej i dla dobra ojczyzny doczesnej. Oddani Tobie w niewolę, pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym, nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, który jest samą miłością.

Oddając się Tobie za Kościół, który jest żyjącym i obecnym w świecie współczesnym Chrystusem, wierzymy, że

przez Twoje ręce oddajemy się w niewolę samemu Chrystusowi i jego sprawie na ziemi.

Ufamy, że tym aktem głębokiej wiary i ufności wyjednamy Kościołowi świętemu wolność, a ojczyźnie naszej Twą macierzyńską opiekę na nowe wiary tysiąclecie, Panno chwalebna i błogosławiona. Przyjmij naszą ufność, umocnij ją w sercach naszych i złóż przed obliczem Boga w Trójcy Świętej jedyne. Amen.

Jasna Góra, 3 maja 1966 r., w uroczystość Królowej Polski.

Aneks 5

Tabela 1. Rozwody w Polsce w latach 1946–1966

Lata	w tysiącach	na 1000 ludności	na 1000 zawartych małżeństw	na 1000 istniejących małżeństw
1946	8,0	0,34	28,3	1,8
1947	9,0	0,38	25,9	2,0
1948	10,0	0,31	31,3	2,1
1949	11,1	0,46	40,5	2,2
1950	11,0	0,44	41,2	2,2
1951	11,1	0,44	41,1	2,1
1952	12,5	0,49	46,7	2,3
1953	12,8	0,49	48,9	2,3
1954	12,4	0,46	47,1	2,2
1955	13,3	0,49	51,4	2,3
1956	13,8	0,50	53,5	2,3
1957	15,7	0,55	61,2	2,6
1958	15,7	0,55	59,5	2,5
1959	15,4	0,53	55,5	2,4
1960	14,8	0,50	60,7	2,3
1961	16,8	0,56	71,2	2,5
1962	18,0	0,59	78,9	2,7
1963	19,5	0,64	88,9	2,9
1964	20,9	0,67	90,5	3,0
1965	23,6	0,75	117,8	3,4
1966	24,4	0,77	107,9	3,5

Aneks 6

Tabela 2. Rozwiedzeni zawierający nowe związki małżeńskie (1950–1965)

Lata	Mężczyźni		Kobiety	
	w liczbach bezwzględnych	w stosunku do ogółu nowożeńców w %	w liczbach bezwzględnych	w stosunku do ogółu nowożeńców w %
1950	6 432	2,4	4 544	1,7
1960	9 220	5,9	6 991	2,9
1965	11 724	5,9	8 596	4,3

Tabela 3. Oficjalnie zarejestrowana liczba zabiegów przerywania ciąży w Polsce (1956–1966)

Lata	Ogółem	Na 1000 ludności	Na 100 urodzeń żywych
1956-1960	755 627	5,2	20,4
1961	229 502	7,6	36,6
1962	271 844	8,9	45,3
1963	260 286	8,4	44,3
1964	246 776	7,8	43,9
1965	235 384	7,5	43,1
1966	222 159	6,9	41,9

RIASSUNTO

Il destino dei matrimoni e delle famiglie, e anche il loro corretto sviluppo non possono essere mai indifferenti per la società. La tutela della famiglia è un'espressione dell'istinto di sopravvivenza di ogni società. Difendendo la famiglia, un popolo difende la propria esistenza; difende i valori che rappresentano la sua preziosa eredità e ne costruiscono il futuro. Anche la Chiesa, guidata dai vescovi, rivolge una particolare cura al matrimonio e alla famiglia, poiché è cosciente che dal punto di vista umano essa esiste innanzitutto grazie alle famiglie e nelle famiglie. Per questo motivo al centro della sua azione pastorale la Chiesa, condizionata da una parte dalla sua immutabile missione e dall'altra dal contesto socio-culturale in cui essa viene condotta, pone una particolare attenzione al matrimonio e alla famiglia.

La premura della Chiesa per il matrimonio e la famiglia dovrebbe essere meditata, preparata e confrontata con i postulati della scienza moderna e le iniziative pastorali delle Chiese particolari dovrebbero essere in accordo con l'insegnamento della Chiesa universale. In sintonia con queste norme la Chiesa cattolica in Polonia, in comunione con la Chiesa universale, partecipa all'unità della sua missione e annuncia il messaggio del matrimonio e della famiglia come via basilare della comunità ecclesiale.

La Chiesa in Polonia sin dall'inizio della sua missione si è adoperata per sottolineare l'importanza del matrimonio e della famiglia. In questo senso il periodo di lavoro più intenso fu quello della Grande Novena (1957-1966). La Polonia, dopo la seconda guerra mondiale, distrutta e debilitata dai totalitarismi, divenne il terreno di radicali cambiamenti sociali, risultanti dalle nuove condizioni economiche e politiche nonché da intensi influssi di carattere ideologico e civile. Questi mutamenti coinvolsero anche la famiglia, il fondamento della società.

La trasformazione della famiglia avvenne a causa di nuovi criteri economici e socio-culturali, nonché secondo modelli dettati da norme di comportamento socio-culturali. La famiglia polacca del dopoguerra perse progressivamente alcune delle funzioni esercitate in passato. Il governo dello Stato della Repubblica Popolare Polacca concepiva diversamente dalla Chiesa diverse questioni, anche nell'ambito della vita familiare. Esso promuoveva un modello laico di matrimonio e della famiglia. Quale esito di questo conflitto con le posizioni della Chiesa, si diffusero in vasti strati della società dei modelli contrastanti di vita matrimoniale e familiare.

In quel tempo i vescovi polacchi, insieme con il Primate della Polonia Stefan Wyszyński, rivolsero una particolare attenzione sulla questione della famiglia. Essi infatti ritenevano che bisognasse aiutare la famiglia nella lotta contro i pericoli esistenti. Per questo proposero un programma di rinnovamento morale e religioso, distribuito su un periodo di nove anni di intenso lavoro. L'occasione per introdurre questo rinnovamento fu la preparazione alla solenne celebrazione del Millennio del battesimo della Polonia. Tale periodo ricevette il nome di Grande Novena del Millennio.

Dal momento che la religiosità polacca ha un carattere spiccatamente mariano e la persona della Madre di Dio è organicamente unita alla millenaria cultura polacca, la gerarchia della Chiesa Cattolica polacca decise di costruire su questo fondamento tutto il piano pastorale per le celebrazioni di questo importante anniversario nella storia del nostro Popolo.

Dimostrare la grande sollecitudine pastorale della Chiesa Cattolica in Polonia per il matrimonio e la famiglia in occasione della Grande Novena costituisce lo scopo della presente dissertazione. Essa vuole mostrare come la Chiesa Cattolica in Polonia individuasse le questioni fondamentali riguardanti il matrimonio e la famiglia in una Polonia tradizionalmente cattolica dominata dall'ideologia ateistica ufficiale nonché descrivere l'insegnamento ed il servizio pastorale in occasione della Grande Novena. Le accennate problematiche hanno indicato la necessità di suddividere il lavoro in tre parti.

Nella prima di esse viene presentato il contesto socio-politico (temi: i rapporti fra Stato e Chiesa Cattolica in Polonia negli anni 1945-1966, il modello di matrimonio e famiglia propagandato dallo Stato, i divorzi, le tematiche demografiche, l'attività professionale delle donne sposate, i cambiamenti fondamentali delle funzioni della famiglia polacca) ed ecclesiale (temi: genesi e svolgimento della Grande Novena; importanti avvenimenti ecclesiali nel periodo della Grande Novena: il Concilio Vaticano II e le iniziative pastorali legate alla Grande Novena) della vita coniugale e delle famiglie.

Nella seconda parte è stata presentata la dimensione dottrinale della pastorale della Chiesa nei confronti del matrimonio e della famiglia, cioè la teologia del matrimonio (temi: l'amore coniugale, l'essenza del matrimonio cristiano, i suoi fini, le sue proprietà) e della famiglia (temi: la famiglia come Chiesa domestica; la Famiglia di Nazareth come prototipo delle famiglie cristiane; la famiglia come luogo di santificazione; la famiglia come luogo educativo; la famiglia, il popolo e lo Stato) secondo l'insegnamento dei vescovi.

Nella terza parte è stato mostrato l'aspetto pastorale della preoccupazione della Chiesa per la vita coniugale e la famiglia. Viene posta l'attenzione sulla preparazione dei sacerdoti al lavoro con le famiglie, sulla pastorale delle famiglie, sulla pastorale dei bambini e dei giovani nonché sulle altre forme di pastorale in aiuto alla vita coniugale e alla famiglia.

L'analisi dei temi presentati in questa dissertazione, presi dal programma della Grande Novena proposto al popolo polacco, dimostra che i vescovi polacchi posero attenzione all'approfondimento, da parte dei fedeli, della conoscenza delle basi dogmatiche e morali del matrimonio cristiano, specialmente alla costruzione della coscienza circa la sacralità del matrimonio e della famiglia, alla reazione contro le minacce alla famiglia, nonché alla questione dell'educazione religiosa delle giovani generazioni dei cattolici. Essi individuarono la necessità di annunciare a tutti i fedeli (non solo ai fidanzati e agli sposi) la piena e positiva teologia del matrimonio e della famiglia come comunità di amore per Dio e per l'uomo nella Chiesa. Nel loro insegnamento svilupparono i principali temi della teologia del matrimonio e della famiglia. Mostrarono le caratteristiche dell'amore, che rappresenta il fondamento del Sacramento del matrimonio come anche della vita familiare. Essi insegnarono che l'ambiente domestico costituisce quello fondamentale alla formazione di un amore sponsale e genitoriale correttamente inteso. I vescovi polacchi spesso si pronunciarono in difesa del bambino non ancora nato e della responsabilità dei genitori. In questo modo progressivamente costruirono e rafforzarono presso i fedeli una consapevolezza cristiana anche negli anni successivi alla Grande Novena. Il frutto del lavoro dei vescovi, sotto la saggia guida del Primate, il Cardinale Stefan Wyszyński, fu il rinnovamento della vita religiosa della società polacca e il rafforzamento della sua identità nazionale e cristiana.

L'analisi dei contenuti dell'insegnamento dei vescovi polacchi sul matrimonio e sulla famiglia in occasione della Grande Novena ci permette di intravedere che, in un certo senso, esso precedette l'insegnamento del Concilio

Vaticano II su questo tema.

SUMMARY

Society can never be indifferent to the fate of family and marriage, nor to their proper development. Concern for families is a sign of the instinct for self-preservation in every society. By defending the family, a nation defends its own existence; it defends the values that constitute its precious heritage and shape its future. The Church and her bishops share this concern for marriage and family, since they are aware that on her human level the Church exists mainly through and in families. Therefore, attention to the marriage and family is at the very centre of the Church's pastoral activity, stemming of her immutable mission on one hand, and on the other from the social and cultural background in which she fulfills her vocation.

The Church's care of marriage and family must stem from careful thought and preparation, drawing on scientific discoveries, and the pastoral initiatives of individual churches should be consistent with the universal teaching of the Church catholic. Acting on these principles, the Catholic Church in Poland in unity with the universal Church participates in the unity of the mission and preaches the marriage and family as the fundamental way of the ecclesiastical community.

From the very beginning the Church in Poland has paid particular attention to work connected with marriage and the family. This care was particularly visible during the so-called Great Novena in the years 1957-1966. Devastated by totalitarian systems, the Poland of the post-war period was a theatre of drastic social changes following from new economic and political conditions as well as deep ideological and cultural influences.

These changes affected also the basic social unit- the family. The transformation of the family was taking place with regard to its types conditioned by economic, social and cultural factors, as well as with regard to its models or ideals, conditioned by a certain regularity of social and cultural behavior. The Polish family of the post-war period was gradually losing some of its former functions. The state authorities of the People's Republic of Poland were in disagreement with the Church on a number of issues, including those concerning family life. A secular model of marriage and family was advocated. Consequent upon the tension between this approach and that of the Church, two contradictory models of marriage and family life became widespread in the popular way of thinking.

In these circumstances the Polish bishops, led by the primate of Poland Stefan Wyszyński, focused their attention particularly on the matters of family, as they believed that the family needed help in its fight against the dangers of the times. The bishops put forward a programme for moral and religious renewal that would take nine years of intensive work. One reason for implementing this program of renewal was the preparation for the festive celebrations of the millennium of the baptism of Poland – hence the program was named the Great Millennium Novena.

Since Polish religiosity is centred on Mary and the Mother of God is an integral part of the thousand-year culture of Poland, the hierarchy of the Polish Church decided to take Our Lady as the foundation of the entire pastoral programme preparatory to the anniversary celebrations.

The purpose of this dissertation is to present the Polish Catholic Church's great pastoral concern for marriage and family at the time of the Great Novena. An important element of this work is to show that the Catholic Church in Poland was not blind to the problems of marriage and family in Poland, a traditionally Catholic country controlled by official atheistic ideology, and also to discuss the scope of the teaching of the Church and her pastoral activity at the time of the Great Novena. Accordingly, the dissertation has been

divided into three parts.

The first part discusses the social and political background of the life of Polish married couples and families (in particular: the relations between the state and the Catholic Church in Poland in the years 1945-1966; the officially advocated model of marriage and family; divorce issues; demographic trends; the increase in the number of married women entering employment; and transformations in the main functions of the Polish family) along with the ecclesiastical background (in particular: the genesis and the implementation of the Great Novena; important events in the Church at the time of the Great Novena; II Vatican Council and the pastoral initiatives connected with the Great Novena).

The second part looks at the doctrinal aspect of the Church's concern for marriage and family, namely the theology of marriage (in particular: marital love; the essence of Christian marriage; the goals of Christian marriage; the attributes of Christian marriage) and the theology of family (in particular: family as the domestic church; the Holy Family as the prototype of Christian families; family as the place of sanctification; family as the place of education; family versus the nation and the state) as taught by the bishops.

The third part presents the doctrinal aspect of the Church's concern for marriage and the family. The emphasis is placed upon preparation of the priests for working with families, pastoral care of the families, pastoral care of children and teenagers and other forms of pastoral care that may be helpful for marriage and family. The analysis presented in this dissertation, focusing on elements of the programme of the Great Novena offered to the Polish people, shows that the Polish bishops emphasized the need to deepen the understanding of dogmatic and moral principles of Christian marriage in the faithful, and that they particularly wanted to build an awareness of the sacral dimension of the marriage and family, in order to counter the dangers to the family and to draw attention to the problem of the religious education of the young. The bishops discerned the need to preach to all the faithful, not only engaged and married couples, the full and positive theology of marriage and family as a communion of love between God and man in the Church. In their teaching they drew out the main themes of the theology of marriage and family. They showed the characteristics of love, which is the foundation of the sacrament of marriage as well as of family life. They taught that home is where the proper understanding of nuptial and parental love should be developed. The Polish bishops often spoke up to defend the unborn and to promote responsible parenthood. In this way they were gradually building and developing a religious awareness in the faithful during the time of the Great Novena. The work of the Polish bishops under the wise guidance of primate Stefan Cardinal Wyszyński brought a renewal of the religious life in Poland, and it enhanced the Christian and national identity of the Polish people.

An analysis of the teaching of the Polish bishops on marriage and family at the time of the Great Novena shows that in a certain sense their teaching foreshadowed the teaching of the Second Vatican Council on this subject.